



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Królewscy synowie - Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy

Author: Aleksandra Skrzypietz

Citation style: Skrzypietz Aleksandra. (2011). Królewscy synowie - Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Aleksandra Skrzypietz

Królewscy synowie —
Jakub, Aleksander i Konstanty
Sobiescy

**Królewscy synowie —
Jakub, Aleksander i Konstanty
Sobiescy**

Nie przestaje mnie szokować nasza zależność od innych...

Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, 30.06.[?].
NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 67r—v

PRACE
NAUKOWE



UNIWERSYTETU
ŚLĄSKIEGO
W KATOWICACH

NR 2851

Aleksandra Skrzypietz

Królewscy synowie —
Jakub, Aleksander i Konstanty
Sobiescy

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Katowice 2011

Redaktor serii: Historia
Sylwester Fertacz

Recenzent
Krystyn Matwijowski

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Wykaz skrótów	7
Wstęp	9
Dzieciństwo	23
U boku ojca	105
O ojcowską koronę	247
W wirach wielkiej polityki	345
W rodzinnym kręgu	473
Zakończenie	595
Bibliografia	601
Indeks nazw osobowych	649
Résumé	671
Zusammenfassung	671

Wykaz skrótów

- AE — Archives Diplomatiques du Ministère des Affaires Etrangères w Paryżu
AE Corr. — AE Correspondance
AE Mém. — AE Mémoires
AE Suppl. — AE Supplément
AGAD APP — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Publiczne Potockich
AGAD AR — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów
AGAD AZ — Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Zamoyских
AJG — Archiwum na Jasnej Górze
AJG APP — Archiwum na Jasnej Górze, Acta Provinciae Poloniae
AN — Archives Nationales w Paryżu
APH — Acta Poloniae Historica
APWawel Dzied. — Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Dzieduszyckich
APWawel ASang. — Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Sanguszków
APWawel AKPot. — Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Krzeszowickie Potockich
APWawel APP — Archiwum Państwowe na Wawelu, Archiwum Prywatne Potockich
APWawel Podh. — Archiwum Państwowe na Wawelu, Podhorce
APWrocław — Archiwum Państwowe we Wrocławiu
AUL — Acta Universitatis Lodziensis
AUNC — Acta Universitatis Nicolai Copernici
BCzart. — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
BHS — Biuletyn Historii Sztuki
BJ — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
BŁop. — Biblioteka im. Łopacińskiego w Lublinie
BN — Biblioteka Narodowa w Warszawie
BN (F) — Bibliothèque Nationale, Paris
BPAN — Biblioteka PAN i PAU w Krakowie
BPANK — Biblioteka PAN w Kórniku

BOss. — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
BOZ — Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, w zbiorach Biblioteki Narodowej
w Warszawie
BR — Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu
BUW — Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego
CDIA — Centralny Dierżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy we Lwowie
GF — Gazette de France
GHA — Geheimes Hausarchiv, Monachium
GSTA Ks. — Geheimes Staatsarchiv, Monachium, Kasten schwarz
HHSTA — Haus- Hof- und Staatsarchiv, Wiedeń
KAiU — Kwartalnik Architektury i Urbanistyki
KH — Kwartalnik Historyczny
LMAB — Lietuvos Mokslu Akademijos Bibliotekos Rankraščių Skyrius
LNB(ASap) — Lwiwska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukraini (Archi-
wum Sapiehów)
MHA — Miscellanea Historico-Archivistica
MNK — Muzeum Narodowe Kraków, w zbiorach Biblioteki Czartoryskich
NGAB — Nacyjanalnyj Gistarycznyj Archiu Biełarusi w Mińsku
OiRwP — Odrodzenie i Reformacja w Polsce
PH — Przegląd Historyczny
PHW — Przegląd Historyczno-Wojskowy
PL — Pamiętnik Literacki
PP — Przegląd Powszechny
PW — Przegląd Współczesny
RG — Rocznik Gdański
RGADA — Rossijskij Gosudarstvennyj Archiv Drevnich Aktov w Moskwie
RGVIA — Rossijskij Gosudarstvennyj Voenoistoričeskij Archiv w Moskwie
RH — Rocznik Historyczny
SC — Studia Claromontana
SH — Studia Historyczne
SHO — Studia Historiae Oeconomicae
„Sobótka” — Śląski Kwartalnik Historyczny „Sobótka”
STAD — Staatsarchiv Dresden
TC — Teki Cieszkowskiego, w zbiorach PAN w Krakowie
TCzoł. — Teki Czołowskiego, w zbiorach AGAD
TE — Theatrum Europeum
TL — Teki Lukasa, w zbiorach Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu
TR — Teki Rzymskie, w zbiorach PAN w Krakowie
TW — Teki Waliszewskiego w zbiorach PAN w Krakowie
WAP Gdańsk — Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Gdańsku
ZH — Zapiski Historyczne
ZNUJ — Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego

Wstep

Jan III zdobył koronę po wielkim sukcesie, jakim była bitwa chocimska. Zapisał się jednak w historii Europy i całego chrześcijaństwa dzięki wiktorii wiedeńskiej z 1683 roku. Utrwalił w ten sposób sławę oręża polskiego, która jest Polakom szczególnie bliska, a dla naszej świadomości historycznej i narodowej bardzo cenna. Wiele wskazuje na to, że władca miał poczucie wagi swego sukcesu. Jego dumne słowa „Venimus, vidimus, Deus vicit...” nie tylko nawiązywały do Juliusza Cezara, ale trawestowały jego wypowiedź z chrześcijańską pokorą. Dzięki swemu zwycięstwu Jan III zapisał się w nieporównany sposób w dziejach Rzeczypospolitej. Pomniki króla i bardzo często występujące nazwy ulic z jego imieniem są nie tylko dowodem pamięci narodu, ale gwarantują, że będzie pamiętany.

Obok nieprzebrzmiałej sławy wielkiego wodza imię Jana III zapisały jego listy do Marii Kazimiery. Zdaniem wielu, padł on ofiarą wielkiej miłości brutalnie wykorzystanej przez niegodną kobietę. „Niepokonana pasja” staje się w legendzie nieszczęściem mężczyzny, który nie potrafił wyzwolić się z więzów niedocenionej namiętności. Legenda, która oplótła kochanków, i czern, która przylgnęła do imienia Marysienki, położyła się cieniem na przekazach o dziejach ich rodziny. Opowieść o dzieciach króla jest w polskiej historiografii zagmatwana, skażona błędami, nieścistościami, a najczęściej przedstawia synów skłóconych i uprzykrzających ojcu ostatnie chwile życia, a potem walczących z matką o schedę po nim. Z powodu bardzo ograniczonego dostępu do źródeł powtarzano w literaturze utarte poglądy, często owiane legendą, zwykle jeszcze bardziej ją utrwalające. Niedomówienia, przeinaczenia czy też połowiczne informacje i wnioski stąd wypływające krążą po historiografii, nie pozwalając na krytyczne, ale też głębsze spojrzenie na historię rodziny, która zabłysła w polskich dziejach najjaśniejszym światłem wiktorii wiedeńskiej i zgasła w ciągu niespełna piętnastu lat wraz ze śmiercią Jana III. Początek krytycznych badań nad rolą Marii Kazimiery, a także dziejami córki Sobieskich Teresy Kunegundy wiąże się z pracami Michała Komażyńskiego, którego działalność stała się inspiracją do powstania tej książki.

Czytając listy Jana III, rzadko zwraca się uwagę na to, że obok głębokiego uczucia do małżonki żywił on nie mniej czułości dla dzieci, nieodmiennie o nie pytając czy przesyłając pozdrowienia. Na dworze królewskim dorastało trzech synów monarszych — Jakub, Aleksander i Konstanty, a także ich siostra — Teresa Kunegunda. Losy rodzeństwa — tragiczne, zarówno na niwie politycznej, jak i osobistej, nie zdobyły zainteresowania historyków, choć o ich ojcu napisano bez liku książek. Nawet udział Jakuba w kampaniach 1683 i 1686 roku oraz jego własne opisy tych wydarzeń nie doczekały się szczególnego zainteresowania historyków.

Po śmierci ojca Jakub Sobieski kandydował do korony polskiej. Zgodnie z przykładem Wazów, jedynym, z którego mógł skorzystać, powinien był zasiąść na tronie. W zmienionej sytuacji politycznej, wśród ludzi, którzy świadomością i postępowaniem daleko odeszli od swych przodków z pierwszej połowy XVII wieku, władzy nie zdobył. Ważne jest dla nas nie tylko to, że przegrał, ale także powody, dla których tak się stało, i to będą starała się wyjaśnić. Dwaj młodsi synowie króla — Aleksander i Konstanty pozostawali w cieniu starszego brata. Ani sukcesy

wojenne, ani polityczne nadzieje nigdy nie stały się ich udziałem w takim stopniu, jak w przypadku Jakuba. Najwięcej czytamy o młodszych królewiczach w listach Marii Kazimiery. Jako kochająca matka poświęcała synom wiele uwagi.

Omawiając losy synów Jana III, wypada przedstawić je na szerokim tle historycznym i obyczajowym. Umożliwi to także porównanie ich sytuacji do warunków, w których wzrastali Wazowie, by ostatecznie sięgnąć po tron. Dzięki temu można poznać mechanizmy rządzące życiem i losami dzieci polskich monarchów XVII wieku i zmianom, jakim one ulegały. Jedynie szerokie tło epoki, w której przyszło Sobieskim żyć, nie tylko z odniesieniami do spraw polskich, ale także międzynarodowych, umożliwi zrozumienie tego, co przydarzyło się synom Jana III, i wskazanie przyczyn ich klęski. Zarysowuje się bowiem pytanie o to, dlaczego z domniemanych następców ojca stali się pionkami w grze prowadzonej przez polskie i obce siły, które ich nazwisko — nadal popularne i dobrze kojarzone — wykorzystywały do własnych celów politycznych. Wydarzenia historyczne ukazane w pracy mają na celu pokazanie, jak wpływały one na życie królewiczów Sobieskich, jako że bez względu na to, czy synowie Jana III próbowali brać czynny udział w polityce, czy stawali się jedynie obiektem cudzych rozgrywek, niemal wszystko, co działo się w Polsce, a czasem w całej Europie, wpływało na ich życie i decydowało o ich losach. Praca ma pokazać, jak wyglądało życie polskich królewiczów zarówno za panowania ojca, jak i po jego śmierci, a także, jak zmieniła się pozycja książąt, którzy stali się przedmiotem cudzej gry dyplomatycznej, a później wpadali w nicość polityczną.

Książka stanowi próbę rozprawienia się z prezentowaną przez polską historiografię czarną legendą oplatającą dzieje Sobieskich. Zarzuty o skrajną nieudolność, a zwłaszcza chciwość są przesadne i dają się wytłumaczyć trudnym momentem dziejowym, w którym żyli. Stali się ofiarami nie tylko własnych, przynajmniej — przeciętnych, zdolności, ale przede wszystkim komplikacji politycznych i tragedii całego państwa — będących skutkiem wojny północnej.

Na legendzie oczerniającej królewiczów kładzie się cieniem także fatalna opinia historyków na temat Marii Kazimiery. Zwłaszcza niejasnym, a często opisywanym wydarzeniem jest kłótnia, do której doszło między matką a najstarszym synem zaraz po śmierci Jana III. Nierzadko w dotychczasowej literaturze, królowa i Jakub byli wręcz demonizowani i z korzyścią dla prawdy historycznej byłoby sprowadzenie obojga do wymiarów ludzkich, a więc pokazanie tragicznych przyczyn nieporozumień, które narastały między nimi już od pewnego czasu. Wyjaśnienia wymagają nie tylko tamte spory, ale przede wszystkim opowieści na temat zachowania królewicza Jakuba jeszcze przed śmiercią króla — powtarzane chętnie oskarżenia o jego zakusy na życie ojca — zamiary otrucia rodziny i ukoronowania się przemocą. W historiografii nie podkreśla się wystarczająco mocno, że źródłem tych opowieści był przede wszystkim niechętny królewiczowi ambasador francuski. Ze względu na rywalizację pomiędzy nimi nie można tych przekazów traktować zupełnie poważnie.

Nie powstała dotąd praca, która wyczerpująco przedstawiałaby losy królewiczów. Do książek najobszerniej poruszających ten temat należy opracowanie

o kłopotach, jakie napotkał królewicz Jakub w ułożeniu sobie stosunków z władzami cesarskimi i utrzymaniu zastawu oławskiego, pióra Kazimierza Piwarskiego¹. Inną pracą przedstawiającą Sobieskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich działalności mecenasowskiej na Śląsku, jest książka Wandy Roszkowskiej². Poza dość ogólnym zapoznaniem czytelnika z losami wszystkich trzech królewiczów praca umożliwi także poznanie dziejów córek królewicza Jakuba. Ma ona charakter popularyzatorski, zatem nie należy wymagać od niej ani zbytniej szczegółowości, ani bezwzględnego dążenia do wyświetlenia całej prawdy o Sobieskich. Autorka wspomina o „mitycznym” archiwum Sobieskich. Miała na myśli te źródła, do których obecnie udało się dotrzeć. Już sam fakt ujawnienia dokumentów niedostępnych od czasów II wojny światowej, w dużej części nigdy niewykorzystywanych, skłania do przedstawienia losów Sobieskich tak dokładnie, jak to tylko możliwe. Zamiar przybliżenia dziejów potomków Jana III przyświecał Władysławowi Zawadzkiemu, który z okazji odkrycia grobowca kryjącego szczątki Jakuba i Konstantego, poświęcił im niewielką broszurę³. Także Karol Boromeusz Hoffman przedstawił królewiczów w cyklu artykułów *Historia upadku dynastii Sobieskich*⁴. Zawarł w niej wiele cennych spostrzeżeń na temat losu, jaki spotkał dom królewski, i przyczyn, które do tego doprowadziły, choć nie ustrzegł się powtarzania obiegowych opinii będących legendami.

W PSB ukazały się biogramy wszystkich trzech królewiczów pióra Jarosława Porazińskiego⁵, a o Konstantym obszerny artykuł biograficzny napisała Wanda Roszkowska⁶. Na szczególną uwagę zasługują publikacje Zofii Libiszowskiej pokazujące Sobieskich jako uczestników międzynarodowej sceny politycznej i towarzyskiej po śmierci ojca⁷.

Obszerne i cenne wzmianki na temat królewiczów odnajdziemy również w biografii Jana III autorstwa Zbigniewa Wójcika⁸ i Otto Forsta de Battaglii⁹. W dawniejszych opracowaniach postaci synów Jana III zostały oplecione czarną legendą¹⁰. Także biografie Marii Kazimierzy pióra Michała Komasyńskiego przed-

¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub Sobieski w Oławie*. Kraków 1939.

² W. ROSZKOWSKA: *Oława królewiczów Sobieskich*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984.

³ W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy. Wspomnienie historyczne z powodu odkrycia ich grobowca w kościele żółkiewskim*. Lwów 1862.

⁴ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii Sobieskich z nowych dokumentów*. „Gazeta Polska” 1862.

⁵ J. PORAZIŃSKI: *Aleksander Sobieski*. PSB 1999—2000. T. 39; IDEM: *Jakub Ludwik Sobieski*. PSB 1999—2000. T. 39; IDEM: *Konstanty Sobieski*. PSB 1999—2000. T. 39.

⁶ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski królewicz polski*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.

⁷ Z. LIBISZOWSKA: *Fascynacja w Europie Janem Sobieskim w XVII i XVIII wieku*. W: *Studia z dziejów epoki...*; EADEM: *Ród Sobieskich w Europie po śmierci Jana III*. „Sobótka” 1980, R. 35, nr 2.

⁸ Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski 1629—1696*. Warszawa 1994.

⁹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski król Polski*. Przekł. K. SZYSZKOWSKA. Warszawa 1983.

¹⁰ L. ROGALSKI: *Dzieje Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1847; A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Sobieski*. Warszawa 1924.

stawiają we fragmentach historię życia jej synów¹¹, a osobna praca — życiorys Teresy Kunegundy¹². Podobnie jak w wypadku biografii króla — starsze opracowania ukazują życie rodziny w legendarnych czarnych barwach¹³.

Najbardziej interesującym wątkiem w dziejach Sobieskich była ich przegrana w elekcji 1696—1697 roku. Do ich udziału w walce wyborczej odnoszą się wszystkie opracowania dotyczące tego wydarzenia, poczynając od Antoniego Walewskiego, który pisząc o ówczesnych wydarzeniach, podkreślał szanse królewicza Jakuba na sukces¹⁴. Kwestię elekcji poruszał też Jacek Staszewski w biografii Augusta II i artykule dotyczącym ówczesnej walki wyborczej¹⁵. Bezpardonowość tej walki ukazał w swej niedrukowanej rozprawie Stanisław Orszulik¹⁶. W żadnej z tych prac nie pokazano w pełni starań Sobieskich o koronę ojcowską, gdyż nie stanowili oni centrum zainteresowania autorów. Właściwie we wszystkich opracowaniach, których autorzy omawiali to bezkrólewie, nieodmiennie koncentrowano się jedynie na pierwszym jego okresie i kłótni w rodzinie królewskiej, z góry przypisując to wydarzenie chciwości Jakuba Sobieskiego, względnie chorobliwym ambicjom Marii Kazimiery.

Synowie Jana III występują na kartach niemal wszystkich opracowań dotyczących wojny północnej¹⁷. Kandydaturą Sobieskich do korony w tym czasie zajął się Józef A. Gierowski¹⁸. Wymienić tu należy także prace Jacka Staszewskiego¹⁹

¹¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski (1641—1716)*. Kraków 1983; IDEM: *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska*. Kraków 1995.

¹² IDEM: *Teresa Kunegunda Sobieska*. Warszawa 1982.

¹³ W. CZERMAK: *Marya Kazimiera Sobieska*. Kraków 1899; K. WALISZEWSKI: *Marysienka. Marie de la Grange d'Arquien reine de Pologne femme du Sobieski 1641—1716*. Paris 1898.

¹⁴ A. WALEWSKI: *Dzieje bezkrólewia po skoni Jana III*. Kraków 1874.

¹⁵ J. STASZEWSKI: *August II Mocny*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998; IDEM: *Elekcja 1697 roku*. W: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*” *Szkice i studia z czasów saskich*. Olsztyn 1997.

¹⁶ S. ORSZULIK: *Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696—1697)*. Kraków 1982, mps w archiwum BJ.

¹⁷ G. JONASSON: *Karl XII:s polska politik 1702—1703*. Stockholm 1968; IDEM: *Karl XII und Polen 1700—1706*. W: *Changes in Two Baltic Countries Poland and Sweden in the XVIIIth Centuries*. Red. E. CIEŚLAK, H. OLSZEWSKI. Poznań 1990; A. KAMIŃSKI: *Imponderabilia społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej Wielu Narodów*. W: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczpospolita wieku narodów i jej tradycje.” Kraków 15—17 IX 1997*. Red. A.K. LINK-LENCZOWSKI, M. MARKIEWICZ. Kraków 1999; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltranszadzki 1706—1709*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969; IDEM: *Początki antyszwedzkiego sojuszu. Ze stosunków polsko-rosyjskich 1704—1706*. PH 1969, R. 60, z. 2.

¹⁸ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura Sobieskich do tronu polskiego w czasie wielkiej wojny północnej*. „*Sobótka*” 1980, z. 2; IDEM: *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712—1715*. Wrocław 1953; IDEM: *W cieniu Ligi Północnej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971.

¹⁹ J. STASZEWSKI: *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1973; IDEM: *Stosunki Augusta II z kurią rzymską w latach 1704—1706 (Misja rzymska)*. Toruń 1965.

i dwa wyczerpujące opracowania Jarosława Porazińskiego²⁰. Wśród starszych autorów opisujących tamte wydarzenia na wzmiankę zasługuje przede wszystkim Kazimierz Jarochoowski²¹.

Powstały liczne biografie postaci żyjących na przełomie XVII i XVIII wieku, a w każdej z nich znajdujemy nawiązanie do losów Sobieskich²². Nie sposób wymienić tutaj wszystkich, nierzadko bardzo cennych, opracowań odnoszących się do tamtego czasu; ich zestawienie zawiera bibliografia.

Źródła do dziejów Sobieskich są w niewielkiej części drukowane. Za najważniejsze uznać trzeba listy Jana III do żony²³. Ich zawartość jest dla nas niezmiernie ważna, gdyż dokumentują stosunki między rodzicami i dziećmi. Pokazują przede wszystkim napięcie, z jakim hetman oczekiwał narodzin syna, i zainteresowanie, z jakim śledził początki jego życia. Prawdopodobnie kolejne dzieci przyciągały nie mniejszą uwagę Sobieskiego, a nie czytamy na ich temat tak wiele, gdyż małżonkowie Sobiescy rzadziej się później rozstawali. Wydrukowano również kilka listów Marii Kazimiery, kierowanych do najstarszego syna²⁴. Świadczą one najpełniej o matczynej miłości.

Drukiem ukazały się dzienniki królewicza Jakuba odnoszące się do jego udziału w kampanii wiedeńskiej²⁵, a później w wyprawie mołdawskiej w 1686 roku²⁶. Dzięki nim Jakub wpisał się w chlubną tradycję rodu — pradziada Stanisława Żółkiewskiego i swego dziada Jakuba Sobieskiego. Listy członków rodziny Sobieskich i ich najbliższych znajdujemy w publikacji Helcla²⁷. Niemal w każdej pracy

²⁰ J. PORAZIŃSKI: *Epiphania Poloniae. Orientacje i postawy polityczne szlachty polskiej w dobie wielkiej wojny północnej (1702—1710)*. Toruń 1999; IDEM: *Sejm lubelski w 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, R. 83, z. 1. Poznań 1987.

²¹ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*. Poznań 1856; IDEM: *Polityka brandenburska w pierwszych latach wojny Karola XII i misja Przebendowskiego do Berlina w 1704 roku*. W: IDEM: *Nowe opowiadania i studia historyczne*. Warszawa 1882; IDEM: *Porwanie Jakuba i Konstantego Sobieskich przez Augusta II na drodze między Oławą a Wrocławiem dnia 27 lutego 1704 roku*. W: IDEM: *Opowiadania i studia historyczne*. Poznań 1863.

²² Z. ANUSIK: *Karol XII*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2006; R. KAWECKI: *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645—1705)*. Opole 2005; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski hetman wielki koronny*. Kraków 1929; B. POPIOŁEK: *Królowa bez korony. Studium z życia Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669—1729*. Kraków 1996; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski (1634—1702), polityk i dowódca*. Siedlce 1997.

²³ JAN SOBIESKI: *Listy do Marysienki*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1962.

²⁴ W. ZIEMBICKI: *Nieznanne listy Marii Kazimiery*. Kraków 1935.

²⁵ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz Wyprawy Wiedeńskiej w 1683 r.* Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1883.

²⁶ *Diariusz kampanii w wołoskiej ziemi 1686 r. królewicza Jakuba Sobieskiego*. Załącznik do C. CHOWANIEC: *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.* Warszawa 1932. [Znane jest też wydanie rumuńskie tegoż diariusza: *Jurnalul principelui Jacob Sobieski fiul regelui Joan Asupra Campaniei Polone in Moldova la 1686*. Przekł. C. CHOWANIEC. *Memoriile Sectiunii Istorice*. Seria III. T. 13.]

²⁷ *Listy różnych historycznie znakomitych osób z czasów bezkrólewia po Janie III i panowań Augusta II, Stanisława I i Augusta III (r. 1696—1737)*. Biblioteka ordynacji Myszkowskiej. Kraków 1860.

zawierającej źródła odnoszące się do początków XVIII wieku spotykamy korespondencję Sobieskich, kierowaną do nich lub prowadzoną przez postronnych, ale omawiającą poczynania członków rodziny królewskiej²⁸.

Nieocenionym źródłem wiedzy o życiu codziennym na dworze Sobieskich są relacje Kazimierza Sarneckiego²⁹. Stosunki panujące w rodzinie królewskiej poznać możemy dzięki przekazom podróżników francuskich³⁰ i włoskich³¹, i po części na podstawie pamiętnika Mongrillona — sekretarza ambasady francuskiej w Polsce³². Ten ostatni jest jednak skażony rywalizacją toczącą się w latach 1696/1697 pomiędzy Melchiorem de Polignac i Jakubem Sobieskim.

Opublikowano także jeden z diariuszy omawiających wydarzenia bezkrólewia po Janie III³³. Zasluguje on na szczególną uwagę, gdyż jego autor opowiadał się wyraźnie po stronie Jakuba Sobieskiego. Wiadomości na temat ówczesnych wydarzeń czerpiemy także z depesz ambasadora francuskiego, choć są one nacechowane niechęcią do Sobieskich i stanowią najlepsze świadectwo brutalnych działań, jakie podejmował przeciw nim Francuz³⁴. Ukazało się także kilka pamiętników i dzienników szlacheckich — Stanisława Niezabitowskiego³⁵, Krzysztofa Zawiszy³⁶, Erazma Otwinowskiego³⁷ i innych. Tendencyjne opisy stosunków panujących w rodzinie królewskiej, a zwłaszcza wydarzeń po śmierci Jana III,

²⁸ *Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*. Oprac. K. WALISZEWSKI. T. 1: *Lata 1674—1677*. Kraków 1879; T. 2: *Lata 1677—1679*. Kraków 1881; T. 3: *Lata 1680—1683*. Kraków 1884; *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1880; *Sobieszciana archiwalne w zbiorach biblioteczno-muzealnych hrabiów Tarnowskich w Sucheju*. Zebrał J. SERUGA. PHW 1934, T. 7; *Źródła do dziejów Polski*. Wyd. M. Bielowski, A. Przeździecki. T. 1. Wilno 1843.

²⁹ K. SARNECKI: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691—1696*. Wyd. J. Woliński. Wrocław 1958.

³⁰ *Podróż bezimiennego księdza francuskiego do Polski za króla Jana Sobieskiego*. Wyd. J. Bartoszewicz. „Biblioteka Warszawska” 1859, T. 4.

³¹ *Diariusz podróży do Polski wyjęty z pamiętników Jana Chrzyciela Faggiuoli*. Wyd. F. Kluczycki. „Czas. Dodatek Miesięczny”. R. 3, T. 11. Kraków 1858.

³² M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694—1698)*. Oprac. Ł. CZĘŚCIK. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982.

³³ *Dyaryusz prawdziwy, bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które się w Polsce działy po śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II. (Z rękopisu spótczesnego)*. W: L. ROGALSKI: *Dzieje Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1847.

³⁴ *Depesze księdza de Polignac posła francuskiego po śmierci Jana III króla polskiego. Z rękopisu cesarskiej biblioteki w Paryżu*. T. 1 i 2. Wyd. J.K. Zupański. Poznań 1855. O tendencyjności depesz Polignaca zob. E. JASTRZĘBSKA: *Maria Kazimiera wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólewia w świetle depesz ambasadora Polignaca (1696—1697)*. „Sobótka” 1980, R. 35, nr 2, oraz A. SKRZYPIETZ: *Bezkrólewie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*. W: *Narracje — (auto)biografia — etyka*. Red. L. KOCHANOWICZ, R. NAHORNY, R. WŁODARCZYK. Wrocław 2005.

³⁵ S. NIEZABITOWSKI: *Dzienniki 1695—1700*. Wyd. A. Sajkowski. Poznań 1998.

³⁶ K. ZAWISZA: *Pamiętniki... wojewody mińskiego (1666—1721)*. Wyd. J. Bartoszewicz. Warszawa 1862.

³⁷ E. OTWINOWSKI: *Pamiętniki do panowania Augusta II*. Poznań 1838.

z których obficie korzystali historycy, zostawili Salvandy³⁸, La Bizardiere³⁹ czy Parthenay⁴⁰.

Większość źródeł odnoszących się do interesującego nas okresu pozostała niepublikowana. Kopalnią informacji dotąd nieznaną historykom i niewykorzystanych jest zbiór korespondencji i materiałów znajdujących się w archiwum Sobieskich, dawniej przechowywanym w Berlinie, a wywiezionym stamtąd do Mińska. Przechowuje je obecnie Nacyjanlnyj Gistarycznyj Archiu Biełarusi w Mińsku⁴¹. Są to dokumenty w niewielkiej części wykorzystane przez Helcla i Piwarskiego, które pozostawały w zaciśkach magazynów, kryjąc wiele tajemnic rodziny królewskiej, nad którymi głowili się historycy XX wieku⁴². Nieznane i niewykorzystane dotąd archiwalia dotyczące Jakuba Sobieskiego i małżeństwa jego córki Marii Karoliny znajdują się — w Paryżu w Archives Nationales⁴³, a materiały odnoszące się do działań politycznych Sobieskich w Archives du Ministère des Affaires Étrangères⁴⁴. Źródła z archiwum monachijskiego Geheimes Staatsarchiv w przeważającej mierze zostały wykorzystane przez profesora Michała Komasyńskiego i w pracy niniejszej spożytkowano je jedynie w niewielkim stopniu⁴⁵. W archiwach wiedeńskich — Haus- Hof- und Staatsarchiv⁴⁶ oraz moskiewskich — Rossijskij Gosu-

³⁸ N.A. SALVANDY: *Historia króla Jana Sobieskiego i królestwa polskiego*. Przekł. W. SIERAKOWSKI. T. 2. Lwów 1861 i T. 3. Lwów 1861.

³⁹ M. DE LA BIZARDIÈRE: *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*. Wyd. J. Bartoszewicz. Wilno 1853.

⁴⁰ J.B. PARTHENAY: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego przez... w roku 1734 napisane*. Przekł. T. H...RT. Warszawa 1854.

⁴¹ NGAB — rkps 37, 86, 95, 96, 97, 99, 101, 103, 106, 107, 109, 110, 113, 114, 115, 118, 141, 145, 146, 147, 148, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 176, 177, 178, 180, 182, 185, 189, 229, 232, 233, 234, 235, 236, 239, 240, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 253, 257, 258, 259, 261, 263, 264, 265, 268, 269, 273, 274, 275, 277, 278, 279, 280, 282, 283, 285, 287, 290, 291, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 302, 304, 310, 311, 312, 313, 315, 318, 319, 320, 324, 326, 325, 326, 327, 329, 331, 333, 334, 335, 336, 338, 340, 343, 346, 347a, 347b, 349, 350, 351, 353, 358, 360, 361, 376, 378, 389, 399, 403, 407, 411, 413, 441.

⁴² Szczególną zasługę w ujawnieniu tego zbioru ma Wojciech Kriegseisen, który w 1998 roku opublikował zestawienie dokumentów odnoszących się do Sobieskich z inwentarza tamtejszego archiwum. W. KRIEGSEISEN: *Źródła do historii Rzeczypospolitej szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*. KH 1998, R. 105, z. 4, s. 99—105. Dodać wypada w tym miejscu, że rzeczywista zawartość zbioru różni się nieco od wskazań inwentarzowych. Część dokumentów została błędnie zaklasyfikowana, ma też przedziwną paginację. Zastosowane oznaczenia stron świadczą o tym, iż są to niedociągnięcia już z archiwum białoruskiego, choć znakomita część poszytów nosi ślady obróbki dokonywanej w Niemczech.

⁴³ AN — AK rkps 543; AP rkps 1; 273, AP rkps 202; 273, AP rkps 203; 273, AP rkps 204.

⁴⁴ Najcenniejsze są materiały ze zbiorów: AE Pologne, Corr. 96, 97, 98, 104, 105, 112, 164, 165; AE Pologne, Mém. 4, 5, 6, 12, 14, 15, 16; AE Pologne, Suppl. 3, 168, 171 i AE Rome 393, 423, 428, 432, 435, 441, 442, 443, 448, 449, 454, 456, 460, 481, 512.

⁴⁵ GSTA Ks. 6632, 6633.

⁴⁶ HHSTA — Fam. Korr. AK rkps 32, 33, 50 i Polen rkps I/28, I/81, I/82, I/84, I/87, I/88, III/54, III/63.

darstvennyj Voennostoričeskij Archiv w Moskwie⁴⁷ i Rossijskij Gosudarstvennyj Archiv Drevnich Aktov w Moskwie⁴⁸ znajdują się materiały o bardzo szczególnym charakterze. Nie jest ich wiele i nie mają zasadniczego znaczenia dla rozważań o Sobieskich, ale pozwalają doprecyzować informacje zawarte w innych źródłach, stanowią zatem cenne uzupełnienie naszej wiedzy. Lietuvos Mokslu Akademijos Bibliotekos Rankraščių Skyrius w Wilnie⁴⁹ i Lwiwska Naukowa Biblioteka im. Stefanyka NAN Ukraini we Lwowie (Archiwum Sapiechów)⁵⁰ gromadzą materiały odnoszące się przede wszystkim do majątków rodziny.

Wiele materiałów znajdujemy także w archiwach polskich — w Archiwum Głównym Akt Dawnych⁵¹, Bibliotece Narodowej⁵², Bibliotece Ossolińskich⁵³, Bibliotece Czartoryskich w Krakowie⁵⁴, bibliotekach PAN w Krakowie⁵⁵ i Kórniku⁵⁶ oraz w archiwach państwowych⁵⁷.

Praca ma konstrukcję chronologiczno-rzeczową. Rozdział pierwszy poświęcony jest narodzinom dzieci Sobieskich i kwestiom związanym z ich życiem na dworze rodziców. Ma to na celu ukazanie specyficznych warunków, w jakich wychowywali się królewicze, i przedstawienie gorących uczuć, jakimi darzyli ich rodzice. Fragmenty poświęcone edukacji stanowią okazję do pokazania, jak zmieniło się życie młodego magnata, który został królewiczem, a przede wszystkim daje porównanie wychowania odebranego przez Sobieskich z tym, które otrzymali Wazowie.

W rozdziale drugim pokazano życie dorastających królewiczów, w tym także wyprawy wojenne, w których uczestniczył u boku ojca Jakub Sobieski, i starania Sobieskich o utrzymanie korony w ręku rodziny, przez próby zdobycia dla króle-

⁴⁷ RGVIA — f. 846, o. 6, rkps 27, f. 846, o. 16, rkps 30, f. 455, o. 1, rkps 1.

⁴⁸ RGADA — f. 12, o. 1, rkps 40, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 51.

⁴⁹ LMAB — rkps F. 21—1750, F. 43—26900, F. 233—103, F. 233—107, F. 273—1093. F. 273—4059.

⁵⁰ LNB — rkps 231 I, 357 II, 411 II, 448 II, 876 II, 1054 II, 1447 II, 1848 I, 2123 II,

⁵¹ AGAD APP — rkps 14, 51, 57, 82, 135, 163, 163a, 164 i AR II — rkps 32, 35, 77, 80a, 1513, 2387, 2391, 2397, 2449; AR III — rkps 33, 36, 38a, 40, 41, 42, 43, 45, 46, 48, 72, 2404; AR IV — rkps 29; AR V — rkps 27, 2878, 3474, 5722, 6654, 8667, 9362, 10701, 12459, 12776, 13939, 16210, 18383.

⁵² BN — rkps 647, 3097, 6645, 6646, 6647, 6648, 6649, 6650, 6652, 6880, 9015.

⁵³ BOss. — rkps 66, 160, 254, 259, 260, 270, 272, 300, 304, 305, 449, 550, 651, 1622, 6147, 12806.

⁵⁴ BCzart. — rkps 42, 185, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 200, 203, 204, 206, 219, 221, 289, 432, 433, 440, 441, 442, 443, 446, 449, 463, 465, 468, 469, 473, 474, 483, 488, 500, 508, 516, 520, 521, 525, 526, 528, 529, 536, 546, 551, 555, 569, 570, 866, 867, 1667, 1668, 1672, 1674, 1675, 2514, 2762, 5915, 5837, 5839, 5840, 5869, 5876, 5921, 5922.

⁵⁵ BPAN — rkps 5, 350, 366, 399, 949, 691, 978, 980, 981, 1095, 1402, 8318, 8325, 8348, 8352, 8727.

⁵⁶ BPANK — rkps 350, 384, 393, 394, 395, 397, 398, 399, 400, 401, 423, 517, 526, 596, 951, 966, 979, 984, 1130, 1200, 1322, 1404, 1516, 1560, 1596, 2183, 8438, 8444, 8461.

⁵⁷ APWawel APP — rkps 134; ASang. — teka 290/nr 2; AKPot. — rkps 3229, 3365, 3367, 3377, 3379; Podh. — rkps XII 11/1, XII 12/2, XII 12/3, XII 12/4 i APWrocław — Biskupstwo wrocławskie rkps 62; Gryf — rkps 1251, 1545, 1567.

wiczów poparcia w kraju i za granicą. Opisy chybionych, a wciąż ponawianych, zabiegów Sobieskich o korzystne małżeństwa dla dzieci mają na celu pokazanie niezmiernie trudnej sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina, mimo korony spoczywającej na skroniach Jana III.

Rozdział trzeci poświęcony jest staraniom Sobieskich o zdobycie tronu po ojcu. Jego celem jest nie tylko przedstawienie działań przez nich podjętych, ale także trudności, jakie wówczas napotkali. Nieudolność królewiczów wraz z niechęcią magnaterii i państw ościennych do utrzymania Sobieskich na tronie spowodowały fiasko zabiegów rodziny królewskiej.

W rozdziale czwartym widzimy próby Sobieskich ułożenia sobie życia w niełatwej, zupełnie nowej rzeczywistości, w jakiej się znaleźli po utracie korony, a następnie starania o odbudowanie pozycji rodziny. Obserwujemy nie tylko klęskę tych wysiłków, ale również tragedię wieloletniego uwięzienia królewiczów, do której to doprowadziło, a później odrzucenie możliwości odegrania roli politycznej, o której dotąd Sobiescy marzyli.

Działania polityczne i walka Sobieskich o utrzymanie pozycji rodziny ukazane w rozdziałach drugim, trzecim i czwartym zostały przedstawione na tle rozgrywek toczących się pomiędzy Janem III, magnaterią, Augustem II i obcymi monarchami, w celu pokazania, jak bardzo życie Sobieskich uwikłane było w politykę nie tylko wewnętrzną, ale także międzynarodową.

Rozdział piąty opowiada o dalszych losach rodziny. Zawarto w nim opis tragedii małżeństwa królewicza Konstantego, starania królewicza Jakuba o wydanie za mąż córek i jego wygnanie z Oławy oraz działalność mecenasowską królewicza Aleksandra w Rzymie, jego chorobę i przedwczesną śmierć. Niemalą część opisu stanowią zabiegi o ugruntowanie wysokiej pozycji rodziny przez małżeństwa królewiczów i księżniczek, co stało się niespełnionym, ostatnim już marzeniem Marii Kazimiery. Ten rozdział ma układ problemowy, by uniknąć ciągłego powtarzania pewnych informacji. Nie ma w nim już polityki, a Sobiescy ukazani są jako osoby prywatne w kręgu rodziny i tych znajomości, które miały na celu zabezpieczenie przyszłości córek Jakuba. Losy księżniczek stanowią okazję do pokazania, jakie znaczenie miało jeszcze nazwisko Sobieskich w Europie, ale przede wszystkim do zbudowania portretu królewicza Jakuba jako ojca oraz do przedstawienia, jak układało się jego życie rodzinne w czasie, gdy polityka nie odrywała go już od obowiązków rodzicielskich.

Na zakończenie pragnę podać jeszcze kilka informacji dotyczących sposobu wykorzystania pewnych informacji w niniejszej pracy.

Królewicz Jakub Sobieski używał dwojga imion: Jakub Ludwik, ale w historiografii stosuje się dość niekonsekwentnie raz jedno z nich, raz obydwa. Dawniejsi historycy, zapewne idąc śladem Jana III, nazywali go jedynie Jakubem, w nowszych opracowaniach, choć nie wszystkich, używa się także jego drugiego imienia. W nawiązaniu do starszych prac przyjęłam zasadę, by nazywać królewicza krótko Jakubem.

Losy Teresy Kunegundy zostały przedstawione w pracy Michała Komarzyńskiego, zatem w tej książce przedstawiono królową jedynie o tyle, o ile jako

dziecko uczestniczyła w życiu dworu, a także potem, gdy jej losy łączyły się z życiem braci — na przykład, gdy rodzeństwo planowało spotkanie w celu przeprowadzenia podziału majątku po śmierci matki. Nieco więcej szczegółów z życia Teresy Kunegundy pojawia się w odniesieniu do jej małżeństwa, a to ze względu na kwestie nieporozumień małżeńskich Maksymiliana Emanuela i Teresy Kunegundy, dotyczących niewypłaconego posagu. By wyjaśnić napięcia między małżonkami, odbijające się echem w historiografii, należało wrócić do tematu, który poza tymi szczegółami traktowany jest w pracy ubocznie.

W odniesieniu do córek królewicza Jakuba, których perypetie związane z zamążpójściem zostały opisane w pracy, zastosowano tytuły księżniczek, ale występuje na stronach tej monografii także nazwa staropolska — „królewnisie”, używana w źródłach i przyjęta przez historiografię⁵⁸.

Jeżeli pojawia się sformułowanie „rodzina królewska”, to zawsze i tylko w odniesieniu do Sobieskich, choć oczywiście w tym czasie własną rodzinę miał August II. Nie umniejszając znaczenia Wettynów, w tej pracy „jedyną” rodziną królewską będą potomkowie Jana III.

Postacią często występującą na kartach pracy jest Maria Kazimiera. Nie dało się tego uniknąć z dwóch względów. Królowa będąc osobą nadzwyczaj energiczną, nigdy nie przestała odgrywać bardzo ważnej roli w życiu rodziny. Toteż często służyła synom radą, nie zawsze zresztą przez nich przyjmowaną, pragnęła przeforsować własne pomysły i zrealizować własne plany dotyczące spraw rodzinnych i politycznych. Tym samym wywierała znaczny wpływ na życie bliskich. Drugim powodem, dla którego tak często pojawia się imię Sobieskiej, jest jej obfita korespondencja. Przetrwało wiele listów królowej kierowanych do synów⁵⁹. Wiadomości z nich czerpane są jednostronne, gdyż nie zachowały się odpowiedzi królewiczów, zresztą ze słów królowej wynika, że nie byli oni wytrwałymi korespondentami i często nie odpowiadali na listy matki. Być może odpowiedzi królewiczów, czasami przecież z pewnością pisane, zaginęły w Rzymie lub Blois. Jednak zwykle brak odpowiedzi skazuje nas na jednostronne rozważania na podstawie przekazów królowej. Listy Marii Kazimiery są bardzo obszerne i wyczerpująco traktują pewne kwestie. Tej cennej skłonności królowej do przelewania na papier myśli i spostrzeżeń zawdzięczamy możliwość odtworzenia przynajmniej w części losów rodziny. Ponieważ jednak niektóre wydarzenia oglądamy jedynie oczami Marii Kazimiery i nasze informacje czerpiemy jedynie z jej korespondencji, dlatego jej osoba pojawia się tak często. Nie byłoby bowiem dobrze próbować nadawać charakteru obiektywnego temu, co w rzeczywistości jest narracją monarchini. Próba potraktowania jej wersji jako prawdziwej i jedynej byłaby fałszowaniem

⁵⁸ Dodajmy, że od czasów Zygmunta I Starego Jan III był pierwszym królem polskim, który doczekał się za swego życia wnucząt. Nic dziwnego, że nie ma w historii żadnego oficjalnego tytułu przyjętego dla wnuków królewskich.

⁵⁹ Ku rozczarowaniu badacza nie są one datowane. Królowa do końca życia zachowała zwyczaj oznaczania korespondencji tylko datą dzienną. Skazuje nas to na domysły, choć niektóre listy można datować na podstawie zawartych w nich drugorzędnych informacji o czyjejś śmierci lub ważnych wydarzeniach.

wydarzeń. Dlatego w tych sytuacjach, gdy jedynym źródłem wiedzy jest dla nas korespondencja królowej, podkreślono, że to ona tak pisała, twierdziła czy planowała. W wielu miejscach wersję monarchini można potwierdzić dzięki wzmiankom w innych dokumentach, wówczas możemy sprawdzić, w jakim stopniu jej informacje i opinie zgadzają się z cudzymi.

Na zakończenie pragnę bardzo serdecznie podziękować Panu Profesorowi Krystynowi Matwijowskiemu za cenne uwagi. Wspomnienie należy się nieodżałowanej pamięci Profesorowi Michałowi Komarzyńskiemu, który zachęcał mnie do podjęcia tego tematu badawczego. Słowa wdzięczności kieruję do moich Najbliższych, gdyż bez ich cierpliwości i wsparcia praca ta nigdy by nie powstała. Dziękuję także wszystkim, którzy udzielili mi pomocy na wszystkich etapach pracy nad książką.

Dzieciństwo

*Niech tylko będzie zdrowy, a potem żeby nie był
błąznem, o to się tylko frasować trzeba...*

Jan Sobieski: *Listy do Marysieńki*,
oprac. L. Kukulski. Warszawa 1962, s. 410.

„Maluńskiego przeżegnać ode mnie” — pisał 5 czerwca 1667 roku Jan Sobieski do swej umiłowanej małżonki¹. To pierwsze słowa, jakie czytamy na temat potomstwa hetmana wielkiego koronnego, który dwa lata wcześniej poślubił Marię Kazimierę i od tej pory z niecierpliwością wypatrywał szczęśliwego dnia, kiedy zostanie ojcem². Gdy z początkiem 1667 roku małżonkowie spędzili razem kilka nieco spokojniejszych tygodni we Lwowie, Maria Kazimiera poczuła się brzemien-
na³. Natychmiast wyruszyła do Warszawy, by poddać się badaniu u tamtejszych lekarzy, którzy potwierdzili ciążę⁴.

Maria Kazimiera miała za sobą fatalne doświadczenia z okresu pierwszego małżeństwa. Bardzo bała się wówczas ciąży i porodu, ale nie napotykała wsparcia ze strony Jana Zamoyskiego⁵. Ludwika Maria wzywała ulubienicę do stolicy pod opiekę swoją i najlepszych lekarzy. Młoda pani Zamoyska pisała z żalem: „[...] gdyby wtedy nie było przy mnie królowej Jmci, lekarzy i chirurgów to na pewno byłabym umarła”⁶. Straciła w trakcie pierwszego małżeństwa troje dzieci, spośród których dwa lata przeżyła jedynie córeczka o imieniu Kasia, urodzona pod koniec 1660 roku⁷. Dziewczynka zdążyła podbić serce matki i zaprzyjaźnić się z odwiedzającym wówczas ich dom Janem Sobieskim, który z nią tańczył i rozmawiał o krasnoludkach⁸. Wkrótce Maria Kazimiera wyjechała do Francji i w tym czasie Kasia zmarła. Po powrocie do kraju matka skierowała pierwsze kroki na jej grób w Zwierzyńcu⁹. W liście do

¹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 184.

² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 58—67.

³ MARIA KAZIMIERA D'ARQUIEN DE LA GRANGE (dalej: MARIA KAZIMIERA): *Listy do Jana Sobieskiego*. Red. L. KUKULSKI. Warszawa 1966, s. 176.

⁴ Właśnie wówczas zmarła opiekunka Marii Kazimiery Ludwika Maria. Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria*. Warszawa 1985, s. 69. W tej podróży towarzyszył jej lekarz zmarłej królowej. K. TARGOSZ: *Sawantki w Polsce XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*. Warszawa 1997, s. 344—345. Ciężarna Maria Kazimiera mogła odbywać długie podróże dzięki pasowi z żubrzej skóry, który otrzymała od Ludwiki Marii. J.S. BYSTROŃ: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI—XVIII*. T. 1. Warszawa 1976, s. 437.

⁵ MARIA KAZIMIERA: *Listy...*, s. 121; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 32. Dodać wypada, że jej napięcie i lęk nie były niczym szczególnym czy odosobnionym, wiele kobiet bało się tego czasu próby — śmierć dziecka lub samej położnicy, utrata zdrowia bądź straszne przejścia związane z porodem i połogiem będące udziałem wielu młodych kobiet musiały wywoływać przerażenie. J.L. FLANDRIN: *Historia rodziny*. Przekł. A. KURYŚ. Warszawa 1998, s. 257; Z. KUCHARCZAK: *Postawa wobec kobiety w kulturze szlacheckiej polskiego baroku*. W: *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*. Red. B. JEDYNAK. Lublin 1990, s. 37.

⁶ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 32.

⁷ Ibidem, s. 31—33, 54.

⁸ W tym czasie Maria Kazimiera wspominała w listach do Sobieskiego o swych obawach, że mąż podjudzony przez swe niechętnie jej otoczenie, zechce jej zabrać dziecko. Zamartwiała się także wątłym zdrowiem córki. MARIA KAZIMIERA: *Listy...*, s. 36, 121. Rozmowy i tańce z Kasią stanowią doskonały przykład ogromnego zainteresowania i ciepła, jakie żywił Jan Sobieski względem dzieci, nie tylko własnych. A. SKRZYPIETZ: *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*. Red. S. ACHREMCHYK. Olsztyn 2006, s. 283.

⁹ Gdy dwa lata wcześniej wyjeżdżała do Francji, Maria Kazimiera zostawiła córkę w Polsce, prosząc Sobieskiego, by zaglądał do Kasi i pisał o niej. Decyzja ta nie była wyrazem obojętności

Sobieskiego wspominała: „[...] cierpienia i łzy, których mi przysporzyły dwie moje córeczki”¹⁰.

Dnia 2 czerwca 1667 roku hetmanowa zdecydowała się wyruszyć w daleką drogę do Paryża, by skorzystać z umiejętności medyków francuskich i poprawić swoje zdrowie, a przede wszystkim ratować ciążę¹¹. Jej małżonek miał odtąd okazję wylać wiele atramentu, nie tylko skarżąc się na samotność i opuszczenie, dając wyraz tęsknocie i miłości do niej, ale także trosce o dziecko w jej łonie¹². Przede wszystkim podkreślał wielokrotnie, że nie oczekuje wcale syna, a płeć dziecka była mu całkowicie obojętna: „[...] u mnie za jedno, choć Jakubek, choć Tereska, wszystko to do kobiątki. Bądź tylko zdrowa, moja Marysieńku i kochaj [...]”¹³. „Urodzisz też mi da P. Bóg, Jakubka albo Tereskę, które się z tego niech cieszą, jeżeli im co zostawić przyjdzie. Jeżeli też nam tego nie obiecał P. Bóg, obracający ich najwięcej na chwałę jego świętą, aby nam P. Bóg, jeżeli to jego wola, pozwolił z sobą żyć jako najdłużej”¹⁴. Doszukiwał się w stanie ciężarnej oznak zwiastujących płeć dziecka, na przykład wyciek z piersi miał wróżyć narodziny chłopca. Jednak hetman przygotowywał imiona dla dziewczynki i chłopca. Synowi dać „Jakub najszustniej, bo wcześniej podróżować począł, i jeszcze w żywocie matki swojej. Jeśli zaś córkę P. Bóg obiecał, niechaj będzie Teresa, a drugie imię de la famille Wci serca mego”, pisał z przejęciem. Choć św. Jakub był patronem pielgrzymów, imię to nawiązywało do ojca samego hetmana, o czym Sobieski żonie przypominał, gdy nie wyrażała

względem dziecka, lecz raczej troski, by nie brać jej w tak długą podróż i nie narażać na niewygodę i niebezpieczeństwa dalekiej drogi. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 46, 53.

¹⁰ MARIA KAZIMIERA: *Listy...*, s. 184.

¹¹ To Michał Komarzyński jako pierwszy z biografów królowej zwrócił uwagę na jej macierzyńskie troski i oddanie dzieciom. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 68. Podczas swego pierwszego małżeństwa Maria Kazimiera rodziła bardzo słabe dzieci. Przyjmuje się, że Jan Zamoyski zaraził żonę chorobą weneryczną. Podczas jej ciąży obawiano się też, czy na dziecku nie będzie widać śladów tej choroby, i przygotowywano specjalne lekarstwa podawane dzieciom w połowie trzeciego roku życia. Sobieski pocieszał żonę, że skoro choroba nie ujawniła się zaraz po urodzeniu dziecka, nie ma zatem rzeczywistego zagrożenia. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 279, 302. Kiła wrodzona powoduje poważne konsekwencje rozwojowe, których w Jakubie nie dostrzegło otoczenie i nie ma wzmianek z jego dzieciństwa o jakichkolwiek jego wadach. Por. Z. KUCHARCZYK: *O biologiczny wymiar historii: książka propozycji*. Warszawa 1985, s. 43.

¹² Postawa pełna troski o ciężarną żonę była tradycją w domu Sobieskich. Jakub Sobieski, ojciec króla, przewidywał kłopoty przy narodzinach dzieci, jeszcze jako kawaler zaopatrzył się w pamiątki z grobu św. Marii Magdaleny, „bo znacznie pomagają białym głowom rodzącym, gdy się nimi opasują. Przywiozłem i ja do polskiej tu kilka miar tych z sobą [...]. I w domu moim podczas rodzenia szczęśliwie ich zażywali obie małżonki moje”. J. SOBIESKI: *Peregrynacja po Europie (1607—1613). Droga do Baden*. Wyd. J. Długosz. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, s. 163; A. SKRZYPIETZ: *Dziecko w rodzinie czasów nowożytnych. Studium przypadku Sobieskich*. W: *Mundus hominis — cywilizacja, kultura, natura*. Red. S. ROSIK, P. WISZEWSKI. Wrocław 2006, s. 360.

¹³ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 232; H. WIŚNIEWSKA: *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*. Lublin 2003, s. 21; D. ŻOŁĄDZ-STRZELCZYK: *Dziecko w dawnej Polsce*. Poznań 2002, s. 35.

¹⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 191; T. KORZON: *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674*. T. 2. Kraków 1889, s. 7; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 345.

zachwytu wobec jego propozycji¹⁵. Nieustannie też martwił się o zdrowie i życie maleństwa, polecając je opiece wielu świętych. Jednakże liczne *vota*, jakie wówczas składał, ofiarowywał przede wszystkim za zdrowie żony. Przypominał też, aby dziecko, jeżeli będzie słabe, zdążono ochrzcić¹⁶. Już we wrześniu Maria Kazimiera dawała mu znać o bólach, jakie odczuwa, i zaawansowaniu ciąży, ale dopiero na początku grudnia hetman dowiedział się, że został ojcem. Przeczuwając wiadomość, jaka nadeszła, z wielką niecierpliwością otwierał pakiet i zaraz na pierwszej stronie przeczytał słowa napisane przez teścia: „Votre femme acouchée d’un fils. [...] Lubom ci się tedy był nagotował przywitać Teresę, nie Jakuba, ale ja i za tę P. Bogu podziękowałem omyłkę [...]”¹⁷. Martwił się jednak przede wszystkim zdrowiem żony i z czułością żartował na temat syna. „Na tego franta małego mi niemiło, że tak długo turbował i niewczasował Mamusienkę swoją i że do niej niepodobny. A mógł to wiedzieć zdrajca, że bym się był dla tego samego musiał w nim kochać! Niech jednak już i tak roście w dobrym zdrowiu na chwałę Bożą, którego woli, opiece i dyspozycji cale go oddajmy. Nie wiem, kto mu to pozwolił znak mój nosić na ciele i skąd te bezpieczeństwo (śmiałość)”¹⁸. Na wieść o narodzinach malca w otoczeniu hetmana zapanowała wielka i powszechna radość. W Lwowie wszystkie kościoły i klasztory miały szczególny powód do świętowania, ponieważ hetman zwolnił je z chlebów zimowych, czyli obowiązków utrzymywania wojska. Osoby bliskie Sobieskim radowały się wielce. Hetman z dumą pisał, że „ksiądz Żółtkiewski [tamtejszy proboszcz — A.S.] ze skóry tylko nie wyskoczy”¹⁹. Ciotka Sobieskiego, Dorota Daniłowiczówna ksieni benedyktynek łacińskich we Lwowie, bardzo się ucieszyła, nie spodziewała się bowiem doczekać wnuka po swoim ukochanym siostrzeńcu. W radosnym upojeniu hetman powtarzał wiadomości otrzymane z Francji, że „Francik mały [...] tłusty i duży”²⁰. Do siostry pisał z radością, że małżonka „nadspodziewanie wszystek ten swój odprawiła połów”²¹. Korespondując z Katarzyną Radziwiłłową, będzie ją zawsze pozdrowiał w imieniu żony i syna²².

O napięciu towarzyszącym oczekiwaniu na potomka świadczą nieprzyjemne wzajemne oskarżenia małżonków o to, które z nich jest winne dotychczasowemu

¹⁵ Oboje małżonkowie rozważali w listach płęć dziecka, o czym świadczy jeszcze jedna wypowiedź hetmana: „Drażniąc się podobno ze mną, obiecujesz mi Wć moje serce córkę; ale ufaj Wć słowu memu, że wszystko od P. Boga wdzięcznie przyjmę [...]”. Pisał o narodzinach synów u Jabłonowskich i Sieniawskich, ale wciąż zaznaczał, że z radością powita córkę. I podobnie przy następnych ciążach Marii Kazimiery. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 201, 236, 246, 339; T. KORZON: *Dola i niedola...*, T. 2, s. 7; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 345.

¹⁶ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 201, 202, 208, 211; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstany Sobiescy...*, s. 10.

¹⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 238.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s. 239.

²⁰ Ibidem.

²¹ Jan Sobieski do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m.], [?].12.1667. BPAN rkps 949, k. 190—191; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 70; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 346.

²² Jan Sobieski do Katarzyny Radziwiłłowej, Pielaszkowice, 16.01.1669. BPAN rkps 949, k. 168—169.

brakowi dzieci. Najprawdopodobniej Maria Kazimiera zaślaniała się przed mężem poprzednimi ciążami i dziećmi, które urodziła Zamoyskiemu. W odpowiedzi Sobieski przypomniał dość brutalnie o jej dawniejszych porażkach macierzyńskich. Przytaczając jej własne słowa, niedelikatny, lecz dumny ojciec pisał: „[...] nie ze mnie wina bom ja dzieci miewała. Miewałaś moja panno, ale wszystko dziurawe, niezupełne; a teraz masz z łaski bożej owoc zupełny i z jąderkami”²³.

Wkrótce młodego ojca pochłoneły bieżące zmartwienia, przede wszystkim chrzest syna. Dziecko zapewne zaraz po urodzeniu ochrzczono z wody, ceremonię w kościele przesunięto w czasie. Maria Kazimiera pragnęła prosić na chrzestnych Ludwika XIV i królową francuską Marię Teresę, ale ostatecznie za pełną aprobatą Sobieskiego zdecydowano się na Marię Henriettę, wygnaną królową angielską, przebywającą wówczas w Saint Germain. Po chrzestnych, ale zarazem po dziadkach dostał chłopiec imiona Jakub Ludwik Henryk²⁴. Sobieski twierdził, że skoro poproszono na chrzestnego Ludwika XIV, powinien przysłać swemu synowi złotą szablę, aby mógł on „wręczyć” ten prezent królowi. Uroczysty chrzest odbył się na przełomie maja i czerwca 1668 roku, gdy Jakub miał pół roku. Nie obyło się bez wstydu, bo maluch krzyczał wniebogłosy podczas ceremonii, nie dając się uspokoić, czym doprowadził swą ciotkę Marię Ludwikę do omdlenia. Maria Kazimiera spociała się z wrażenia i emocji. Sobieski zdał relację na temat wcale nie lepszego zachowania małego Jerzego Józefa Radziwiłła w Białej, który wyczyniał brewerie na rękach samego Michała Korybuta, podkreślając słusznie, iż chrześniak króla miał sześć tygodni, a jego syn liczył sobie znacznie więcej. Pogodnie dodawał, że wrzask przy chrzcie jest wróżbą siły i zdrowia dziecka²⁵.

Rozważając szczegóły narodzin syna, Sobieski doszedł do wniosku, że Bóg dał mu dziecko 2 listopada, w Dzień Zaduszny, zapewne uproszony przez duszyczki wcześniej zmarłych dzieci. Takimi rozważaniami skracał sobie stęskniony mąż i ojciec czas, oczekując na wiadomości o dziecku. Tym samym dostarczał sobie pretekstu do pisania o swej wielkiej radości i szczęściu. Był żądny wszelkich informacji na temat syna i nieustająco doradzał żonie, jak go pielęgnować i wychowywać. Tych rad udzielał po konsultacjach z własnym otoczeniem, znajdując kolejne powody

²³ Ten fragment listu daje czasem powody do błędnej interpretacji oczekiwań Sobieskiego. Jak wcześniej wykazałam, była mu nie tylko obojętna płeć dziecka, ale raczej zakładał narodziny córki. Słowo „dziurawe” w cytowanym liście nie odnosi się do płci, lecz chorowitości córek Marii Kazimierzy i Zamoyskiego. Jakub jest „zupełny”, bo zdrowy. Nigdy i nigdzie w wypowiedziach Sobieskiego nie napotykamy na jakikolwiek ślad pogardy dla kobiet czy też uznawania ich za istoty gorsze czy niepełne. Mało tego, w jego najbliższym otoczeniu zdecydowanie przeważały kobiety — babka, matka, siostra. O pozycji, jaką w nim zajmowała Maria Kazimiera, nie ma potrzeby mówić. Najukochańszym z dzieci będzie córka — Teresa Kunegunda, a i synowa znajdzie swe miejsce w sercu króla. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 239; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 146.

²⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 247, 302.

²⁵ Ibidem, s. 314—315. Z. Wójcik uznał, że poproszenie na chrzestnych Ludwika XIV i jego bratowej Marii Henrietty było przejawem „chorobliwej ambicji” Marii Kazimierzy. Zapewne jednak odpowiadało to wcale nie mniejszym ambicjom Jana Sobieskiego, z tym, że hetman, a potem król, bardzo umiejętnie potrafił ukrywać swe pragnienia dotyczące blichtru. Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 154.

i okazję do nieustannych powrotów do najbardziej interesującego tematu — Jakuba. Pocieszał także Marię Kazymię w jej zmartwieniach i macierzyńskich lękach. „Jeśli tylko tak będzie zły jak ojciec, toby był nader dobry. [...] że papkę jeść poczyna, bardzo to dobrze, ale mu trzeba było wpuścić trochę wina w usta, kiedy się urodził, żeby był duży, mocny i na pracę trwały”²⁶. Nieustannie pozdrowiał dziecko i polecał je Bogu. Był również ciekaw, czy żona kocha małego równie bardzo, jak kiedyś dzieci z pierwszego małżeństwa. Zarzucał jej czasem, że za mało dba o niemowlę i powierza je na zbyt długo opiekunkom²⁷. Dodajmy, że zgodnie z modą ówczesną Maria Kazimiera nie miała zamiaru karmić syna i wynajęto mamkę²⁸. W lutym, gdy Jakub skończył trzy miesiące, pojawił się problem powrotu do kraju. Rodzice

²⁶ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 247; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 124—125.

²⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 243, 247, 249, 255. Wyrurzenia Sobieskiego na temat syna są tym ciekawsze, że na podstawie przekazu sporządzonego przez samego króla, domyślamy się, że cierpiał on na niedosyt miłości ze strony matki. Twierdził, że Teofila Sobieska więcej uczuć dała starszemu synowi Markowi i tłumaczył to gotowością matek do wyróżniania pierworodnych. Trudno ustalić, w jakim stopniu było to umotywowane zachowaniem matki, a w jakim pewnym przewrażliwieniem Sobieskiego, jako cechą, która go zdaje się wyróżniała, na co wskazują listy do żony. Te odczucia mogły mieć źródło w pierwszych latach życia Sobieskiego, które spędził u swej babki Zofii z Żółkiewskich Daniłowiczowej, a do domu wrócił dopiero po jej śmierci. Być może kilkuletni chłopiec nie odnalazł się już nigdy uczuciowo pod opieką dość surowej matki. Twierdził później, że preferowała ona zdecydowanie jego starszego brata. *Excerpt z manuscriptu własnej ręki Najjaśniejszego Króla JeMci śp. Jana Trzeciego. W: Pisma do wieku i spraw Jana III Sobieskiego*. Wyd. F. Kluczycki. T. 1, cz. 1. Kraków 1888, s. 9. Inne przekazy mówią, że do nieporozumień doszło pomiędzy Sobieskim a jego matką dopiero, gdy syn był już dorosły. *Pamiętniki do historii życia i czynów Jana III Sobieskiego króla polskiego przez François Duponta pełniącego przy królu obowiązki inżyniera artylleryi*. Oprac. J. JANICKI. Warszawa 1885, s. 235. Pocieszał się Sobieski przekonaniem, że wyróżniała go ciotka Dorota Daniłowiczówna, która według jego własnych słów kochała go bardziej niż matka, z wzajemnością z jego strony. Najsurowszą uwagę czytamy w liście pisanym z Łowicza 11 grudnia 1672 roku do żony: „[...] to nie tajno Wci sercu memu, że ją [ciotkę Dorotę Daniłowiczównę — A.S.] obserwuję jako matkę, a Kocham bardziej niżelim kochał matkę (bo też ona we mnie bardziej i więcej) [...]”. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 429. O szczególnym szacunku Jana Sobieskiego dla ciotki wspominało także później w jego stronach rodzinnych. T. JÓZEFOWICZ: *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690*. Wyd. M. Piwocki. Lwów 1854, s. 450; K. TARGOSZ: *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 14, 15, 230—231; Z. KUCHARCZYK: *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI wieku do końca XVIII wieku*. Łódź 1972, s. 99.

²⁸ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 255; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 114. Kobiety dość powszechnie rezygnowały z karmienia piersią. Zresztą zalecano, by, jeżeli karmią dzieci, czyniły to bez przyjemności, nie pieszcząc przy tym dziecka, gdyż to je psuje. E. BADINTER: *Historia miłości macierzyńskiej*. Przekł. K. CHOIŃSKI. Warszawa 1998, s. 42, 68—69. Choć mamki wynajmowano wówczas powszechnie, nie każda matka z moźnej rodziny stosowała się do tej zasady. Oto słowa księcia Franciszka II Rakocznego: „Moja pobożna i bogobojna matka, przeświadczona o tym, iż obowiązkiem matki jest, jeśli tylko jest ona do tego zdolna, karmienie piersią i spanie z nimi w jednym łożu, była bardzo skrupulatna w wypełnianiu tej powinności”. FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki. Wyznania*. Oprac. J.R. NOWAK. Warszawa 1988, s. 49. Poszukiwanie mamki dało potomnym powód do narzekania na Marię Kazymię, która „matką była nad podziw niedbałą” J. KIEWNARSKA: *Celadon i Astrea (Jan III i Marysieńka)*. Warszawa 1930, s. 25. Niezamężne matki często wynajmowały się jako mamki. J.A. WILDER: *Okiem cudzoziemca. Ze wspomnień cudzoziemca o dawnej Polsce*. Warszawa 1959, s. 89.

długo zastanawiali się, czy chłopiec powinien wrócić razem z matką, czy zostać na razie we Francji. Sobieski, choć bardzo spragniony spotkania z synem, nie wiedział, na co się zdecydować. Najpierw napisał więc, że „dziecię zawsze lepiej wozić jako małe; tak wszyscy powiadają, co tego świadomi”, a ostatecznie pozostawił decyzję w tej sprawie żonie²⁹. Martwił się, że nie będzie chciała zostawić dziecka i wrócić sama do kraju, a pragnął ją ujrzeć jak najszybciej³⁰. W oczekiwaniu na powrót rodziny posyłał małemu prezenty. Przede wszystkim piękne ubrania, odpowiednie dla dziecka w jego wieku — szubkę sporządzoną własnoręcznie przez panią Mariannę Jabłonowską, wojewodzinę ruską, wielką przyjaciółkę Sobieskich, „a miarę brano z małego Sieniasia [Adama Mikołaja Sieniawskiego, urodzonego w tym samym roku syna Mikołaja Hieronima chorążego wielkiego koronnego — A.S.], bo się nie godziło brać z leda kogo na tak humorowatego kawalera. Ogonki umyślnie przyszyto, żeby je sam sobie pourywał. Na wiosnę może w niej chodzić, wywróciwszy futrem, tak jako świętego Kazimierza malują”³¹. Dumny ojciec wpadał w zachwyt nad synem i przygotowanymi prezentami, żartował, przypisując małemu własne odczucia estetyczne. „Wszyscy się tu tego napatrzeć nie mogli; i jemu wiem że przypadnie do fantazji, jako temu co się już zna na różnych strojach”³². Był też ciekaw, jak mały wygląda w nowym ubranku³³. Warto zwrócić uwagę na głębokie utożsamienie Sobieskiego z synem. To właśnie rodziło silne ojcowskie uczucia³⁴. Zarzucał żonie obojętność wobec nich obydwu: „Widzę, że też będzie miał szczęście, co i ojciec, i podobno dlatego nie kochany, że do niego podobny [...] zła na nas Mamusiańska [...]”³⁵.

²⁹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 262; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 75. Maria Kazimiera postanowiła wrócić do kraju wraz z dzieckiem i pisała o tym do szwagierki Katarzyny Radziwiłłowej: „[...] ja wkrótce wyjadę z chłopcem moim”. Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*. T. 4. Lipsk 1839, s. 493.

³⁰ Powrotu malca do kraju pragnęli bardzo także jego krewni, przede wszystkim ksieni Dorota Daniłowiczówna. Hetman bał się też plotek, gdyby mały pozostał we Francji. Maria Kazimiera martwiła się również, czy syna urodzonego za granicą nie trzeba będzie naturalizować, ale mąż tłumaczył, że w Rzeczypospolitej nie ma takiej konieczności. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 262, 273—274, 285, 288, 304. Owszem, takie praktyki zaczęto stosować nieco później. S. GOSZCZYŃSKI: *Naturalizacja Polaków we Francji XVII—XVIII wieku*. W: *Świat pogranicza*. Red. A. RACHUBA, M. NAGIELSKI, S. GÓRZYŃSKI. Warszawa 2003, s. 237—256.

³¹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 264; W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ: *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*. Warszawa 1976, s. 111—112.

³² JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 265.

³³ Dodajmy, że Jan Sobieski był czuły na punkcie własnego stroju. Często prosił żonę o przysłanie mu odpowiednich materiałów czy dodatków, które sobie nadzwyczaj cenił. Wystarczy przykład diamentowych guzików zdobiących jego strój. Możemy także przytoczyć żywe opisy strojów, w jakich występowali podczas spotkań z Sobieskim Leopold I i Karol lotaryński pod Wiedniem. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 264—265, 273, 283, 506, 527; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 99, 320, 324; Wyjątki z dzieła *Sobiesciada Italiana*, w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 5. Puławy 1830, s. 183—184; M. ROŻEK: *Uroczystości w barokowym Krakowie*. Kraków 1976, s. 115.

³⁴ PH. ARIÈS: *Historia dzieciństwa*. Przekł. M. OCHAB. Gdańsk 1995, s. 191.

³⁵ Podobieństwo między ojcem i synem miało, zdaniem Jana Sobieskiego, polegać także na ustawicznym katarze, który obydwu w wieku dziecięcym dolegał. Dodajmy, że w starszym wie-

Z wypowiedzi Sobieskiego wnioskujemy także, że był wrogiem zbyt surowego wychowania. „Chłopcu mi nie grozić o złość, uniżenie proszę; dać sobie urobić będzie dziewczynę, to będzie sobą rządziła, a on niech będzie humoru dobrego, mamkę niech za łeb rwie mocno”³⁶. Utożsamiał się z synem, twierdząc, że i on, tak mu przynajmniej opowiadano, dawał się swej mamce we znaki. Zalecał też, by dziecko miało pod dostatkiem świeżego powietrza i przebywało dużo na dworze. Tutaj również wzorował się na własnym dzieciństwie. „Ja w takim wieku jak on nie znałem prawie izby [...]”, pisał, uznając zbyt długie przebywanie we wnętrzach za niezdrowe³⁷. Martwił się doniesieniami o kolkach, na które cierpiał Jakub. Hetman zasięgał w tej sprawie informacji, ale z braku lekarzy pytał się o to znachorki, która oprócz kąpieli zalecała zabobonne praktyki, jakie natychmiast odrzucił. Żona prosiła go o przysłanie zielnika, by stosować zioła w razie innych przypadłości. Mały miewał bowiem katary, a ponadto cierpiał z powodu zbyt wąskiego ujścia cewki moczowej. Rodzice zastanawiali się nad zarządzeniem temu. Maria Kazimiera informowała o dość brutalnych metodach chirurgów francuskich. Mąż pragnął zasięgnąć porady lekarzy w Warszawie i Białej, a wreszcie proponował zastosowanie korzenia żywokostu, który wetknięty w ujście cewki pęczniąc, miał je poszerzać, a zmieniany często na coraz grubszy zaradzić wszelkim problemom³⁸.

Widząc, jak wiele czasu i energii poświęcał szczęśliwy ojciec trosce o pielęgnację i wychowanie syna, nie dziwi, że całe życie małego Kubeczka, jak nazywał go Sobieski, upływało wśród nieustannego zainteresowania i nadzoru, co mocno zwiększało jego szanse na przeżycie. Wobec tej szczególnej troski Jakub chował się dobrze. Tak chciane, kochane i zadbane dziecko nie zdarzało się wówczas na zbyt często. Niemal natychmiast po jego urodzeniu wyraził też ojciec najgorętsze pragnienie dotyczące jego przyszłości: „Niech tylko będzie zdrowy, a potem żeby nie był błaznem, o to się tylko frasować trzeba.”³⁹

kiem Jakubie nie można będzie odnaleźć krzty podobieństwa do Jana III. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 255, 275.

³⁶ Ibidem, s. 255, 269.

³⁷ Ibidem, s. 286; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 132. W przyszłości król będzie się dziwił swemu najlepszemu przyjacielowi Markowi Matczyńskiemu, wojewodzie ruskiemu, który nie lubił świeżego powietrza i nieraad wychodził na dwór. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 341; A. SKRZYPIETZ: *Nostalgia Jana III Sobieskiego za ziemiami ruskimi*. W: *Europa bez granic: wyzwanie dla oświaty wielokulturowej*. Red. H. BEDNARSKI, J. MAJCHRZAK-MIKUŁA, M. KORCZYŃSKI. Ryki 2004, s. 93—101. W tym upodobaniu do przyrody i spacerów był Jan III bliski Ludwikowi XIV, także słynącemu z zamiłowania do świeżego powietrza. P. GAXOTTE: *Ludwik XIV*. Przekł. B. JANICKA. Warszawa 1984, s. 216; C. OMAN: *Mary of Modena*. Bungay 1962, s. 183. Wielu magnatów przywiązywało wagę do regularnego zażywania świeżego powietrza. Z. KUCHOWICZ: *Z badań...*, s. 118.

³⁸ Wymiana listów i rozmowy na temat syna dały Janowi Sobieskiemu okazję do szlifowania francuszczyzny, poznawał słowa z dziedziny dotąd zupełnie mu nieznanej, opieki nad dziećmi i ich wychowania. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 274, 311. Mały Jakub uchodził za chorowite dziecko. *Listy Jana Andrzeja Morstina*. Oprac. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 2002, s. 158; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, s. 214; EADEM: *Sawantki...*, s. 347—349.

³⁹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 410. Błażeństwa potomków obawiano się powszechnie. Drżeli o to nie tylko przedstawiciele Sobieskich. *Instrukcja Imć Pana Jakuba Sobieskiego, dana Imć Panu*

Sobieski ujrzał swego syna po raz pierwszy we wrześniu 1668 roku, gdy ten wraz z matką powrócił do Polski⁴⁰. W jakiś czas potem Maria Kazimiera była znowu w ciąży. Jednak nie wszystko toczyło się pomyślnie. Wczesną wiosną 1669 roku Sobieska dostała wysokiej gorączki i zachorowała na ospę, dziecko w jej łonie nie ruszało się, a hetman „już w głowę ledwo nie zaszedł [...]”⁴¹. Przy pierwszych objawach choroby, małego Jakuba oddzielono od matki, a opiekowała się nim Barbara z Kuropatnickich Grabianczyna. Maria Kazimiera słabo czuła ruchy płodu, choć była gruba „jak nigdy dotąd”⁴². Zastosowano najpierw *Kinder-balsam*, a potem jakieś maści dostarczone przez miejscowych lekarzy. Te starania nie uchroniły jednak ciąży przed obumarciem. Całkiem zdrowa, jak się wydawało, Maria Kazimiera udała się do Warszawy i tam w maju poroniła bliźnięta⁴³.

Rok później znowu brzemienna, Sobieska wyruszyła powtórnie do Paryża, aby dzięki lepszej opiece lekarskiej uchronić się przed stratą dziecka. Podczas tej podróży wszyscy pozdrawiali towarzyszącego matce małego Jakuba, tak przynajmniej twierdził Sobieski⁴⁴. Osamotniony ojciec bardzo martwił się o zdrowie syna. Dostrzegał zagrożenie płynące z nieuchronnych spotkań z ludźmi cierpiącymi na przeróżne dolegliwości i bał się, iż mały zarazi się od nich. Natomiast obojętnie traktował narzekania Marii Kazimiery, że nie może przyjąć do opieki nad synem żadnej Francuzki i zalecał skorzystanie z usług Polek lub Niemek. Zależało mu bardzo, by syn nauczył się prawidłowo mówić po polsku. Twierdził, że kaleczenie języka ojczystego byłoby wielkim wstydem⁴⁵. W przyszłości będzie martwił się, by dzieci nie zapominały języka polskiego zwłaszcza podczas wyjazdów za

Orchowskiemu, jako dyrektorowi wojewodzców bełskich, gdy ich na studia do Krakowa oddawał... W: *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca XVII wieku*. Wyd. S. Kot. Kraków 1929, s. 298; *Instrukcja synom moim do Paryża*. W: *Źródła do historii...*, Cz. 1, s. 307; H. BARYCZ: *Nowe i stare elementy w wychowaniu rodziny Sobieskich*. Wrocław 1956, s. 17; IDEM: *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich*. Kraków—Wrocław 1984, s. 111—112; W. CZAPLIŃSKI, J. DĘGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 23; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 72—73; A. ŁYSIAK-ŁĄTKOWSKA: *O dzieciństwie w Polsce w XVIII wieku. Zarys problematyki*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*. Red. S. ACHREMCZYK. Olsztyn 2005, s. 191—209. Istnieją badania potwierdzające, że zainteresowanie dorosłych dziećmi nie rodzi się w epoce nowożytnej. M. DELIMATA: *Dziecko w Polsce średniowiecznej*. Poznań 2004. Dorota Żołądź-Strzelczyk podkreśla, że nigdy rodzicom nie był obojętny los dzieci. D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 35; EADEM: *Pielęgnacja i karmienie niemowląt w Polsce średniowiecznej*. W: *Nihil superfluum esse*. Red. P. STRZELCZYK, J. DOBOSZ. Poznań 2000, s. 9.

⁴⁰ K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 351. Dodajmy, że na temat wyprawy Sobieskiej do Paryża krążyły obrzydliwe plotki. Mocno niechętny jej Jerlicz podaje następującą wersję. Sobieski w tymże 1668 roku „jedzie sam do Gniewu do Prus po żonę, która tam mało nie rok mieszkała i Jakubka tam sobie znalazła, odiskał do domu onę [...]”. *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*. Wyd. K.W. Wójcicki. T. 2. Warszawa 1853, s. 136.

⁴¹ Jan Sobieski do Katarzyny Radziwiłłowej, Lwów, 16.04.1669. BPAN rkps 949, k. 170.

⁴² Maria Kazimiera do Jana III, [b.m.], 17.06.[1669?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 8r—9v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 77—78.

⁴³ Ibidem, s. 78; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 389.

⁴⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 319; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 81.

⁴⁵ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 327, 332; *Instrukcja Imć Pana Jakuba Sobieskiego...*, s. 298.

granicę⁴⁶. Znowu wyrażał obojętność względem płci mającego narodzić się dziecka — pragnął, by córka nosiła imię Teresy Teofili, a syn — Aleksandra, drugie imię miała mu nadać Maria Kazimiera. Chrzestną powinna natomiast zostać królowa francuska oraz Filip książę orleański lub Ludwik książę Kondeusz⁴⁷. Przy tej okazji wypada zastanowić się chwilę nad imieniem wybranym dla chłopca. Nie nosił go żaden ze wskazanych chrzestnych, nie było takiego imienia wśród przodków hetmana. Najbliższy przykład, jaki znajdujemy wśród krewnych, to Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski siostrzeniec Sobieskiego. W przyszłości nadanie synom imion Aleksandra i Konstantego (właściwie Konstantyna — taką bowiem formę stosowano wówczas) łatwo byłoby wytłumaczyć nawiązaniem do starożytności i wyposażeniem dzieci w monarsze imiona, ale pojawienie się tej wersji już w 1671 roku burzy tę misterną teorię i nie pozwala nam przeniknąć tajemnicy, skąd się pojawiło. Zauważyć też można, że nie zaproponował Sobieski nadania chłopcu imienia Marek i nie uczyni tego w przyszłości. Wydaje się to dziwne, bo takie imię nosili jego dziad i bohatersko poległy brat. Czyżby Jan Sobieski żywił w sercu zazdrość o brata? A może wydarzenia towarzyszące jego śmierci i nieobecność Jana u jego boku w tamtej chwili były wspomnieniem zbyt bolesnym? Nie wiemy nic na temat charakteru stosunków między braćmi. Nie zdradza ich ani ojcowska instrukcja, ani dziennik Gawareckiego. Wiemy tylko jedno, że Maraś, jak go w domu nazywano, był chorowity i bardzo przejmowano się jego zdrowiem⁴⁸.

Prawdopodobnie w październiku 1670 roku między Brukselą a Paryżem Maria Kazimiera urodziła bardzo słabą dziewczynkę⁴⁹. 2 listopada pisząc list, Sobieski pamiętał o urodzinach Jakuba i pozdrowiał go serdecznie. Postanowił pomodlić się nie tylko za zdrowie syna, ale także córki, o której narodzinach właśnie się dowiedział⁵⁰. Później doszła go wieść o śmierci nowo narodzonej dziewczynki, której szanse przeżycia od początku musiały być niewielkie, co spowodowało żal stroskanego ojca: „Dziewczyna nasza przy słabej nadziei życia zostawała, niech się wola Boża we wszystkim dzieje” — napisał z nutą rezygnacji⁵¹. A potem nagle wyrwał mu się spod pióra tragiczny okrzyk: „Widzę, że już Pan Bóg żadnego mnie na tym świecie nie obiecał ukontentowania, za co mu będzie cześć i chwała na wieki. Ale już o tym tą razą dosyć”⁵². Miał też pretensje do żony, że nie pisała mu

⁴⁶ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 85.

⁴⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 339; T. KORZON: *Dola i niedola...*, s. 440.

⁴⁸ *Dyaryusz drogi krótko spisany przez mnie Sebastiana Gawareckiego*. W: *Pisma do wieku...*, s. 13; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 23, 24; T. KORZON: *Dola i niedola...*, s. 46; A. SKRZYPIETZ: *Teofila z Daniłowiczów Sobieska — „nie białogłowskiego, ale męskiego serca” niewiasta*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, T. 2, s. 39—40.

⁴⁹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 343; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 82.

⁵⁰ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 342—343, 346, 347, 349.

⁵¹ *Ibidem*, s. 343; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 82.

⁵² Sobieski krzyczy w pierwszym zdaniu o tym, co go boli, ale nieodmiennie, zgodnie z duchem epoki, kierując swoje myśli na temat śmierci ku Bogu — to Jego wola decyduje o śmierci dziecka. Niemal od razu hetman orientuje się, że może powiedzieć za dużo, a bluźnierstwo, nawet nieświadome, wywołane bólem mogłoby pociągnąć za sobą niepotrzebne, niebezpieczne

regularnie o dziecku, bo długo nie był nawet pewien czy dziecko żyje, a w styczniu wyrzucał jej brak wiadomości na ten temat⁵³. Przy okazji wyrażał żal, że nie ma przy sobie syna. Cieszył się, że rośnie duży i zdrowy, a także, że jest grzeczny, „ale mi się i w tym wielka krzywda dzieje, że nie mając, tylko tego jednego, a nie mogę się z nim cieszyć [...]”⁵⁴. W tym samym czasie Maria Kazimiera długim rozstaniem próbowała zdaje się skłonić męża do przeprowadzki do Francji, w każdym razie możliwość taką oboje rozważali, bez zachwyty ze strony Sobieskiego. Wówczas właśnie ważyły się także losy małego Jakuba. Jego ojciec martwił się o przyszłość, tłumacząc żonie, że dziecko będzie miało się lepiej w Polsce, żyjąc między krewnymi, a także ze względu na zasługi rodziny⁵⁵.

Pod koniec 1671 roku Maria Kazimiera wróciła do kraju, przywożąc stęsknionemu ojcu czteroletniego już wtedy syna⁵⁶. Wkrótce chłopiec otrzymał jako opiekuna i pedagoga księdza Kostrzyckiego. Pisywał on na temat swego wychowanka listy do spowiednika Sobieskiego — księdza Adama Przyborowskiego. Tą drogą informacje trafiały do hetmana, który zdroworozsądkowo tłumaczył pewne obawy wychowawcy i Marii Kazimierzy. Martwiło ich, że pięcioletni Jakub krzywo stawał nogi. Sobieski pocieszał ich, twierdząc, że matka każe małemu stawiać stopy na zewnątrz, zgodnie z obowiązującą modą, a ksiądz odwrotnie, przez co, chód malca jest krzywy i niepewny⁵⁷. Dodajmy jednak, że problem mógł być poważniejszy, ponieważ Jakub cierpiał na skrzywienie kręgosłupa, choć trudno

konsekwencje. Najwyraźniej Sobieski pragnął uniknąć następstw takich wynurzeń. Sam sobie nie pozwolił na dalsze słowa, niemal zasłonił sobie usta, by nie wykrzyknąć niczego niepotrzebnego. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 349. Sięgając do źródeł, badamy reakcje rodziców na śmierć ich dzieci. Bywają bliskie naszym odczuciom. Napotykamy słowa niosące w sobie filozoficzną zadumę nad śmiercią. Bardzo często jednak odnotowując śmierć dziecka, używano standardowych formułek. Nie znaczy to, że nie odczuwano nic nadto, co zapisywano. Prawdopodobnie brak umiejętności wyrażania uczuć był oznaką wewnętrznego skrępowania, niemożności znalezienia słów dla przedstawienia swych przeżyć. Zakładamy również, że w takich przekazach posługiwano się sformalizowanymi słowami, nie szukając własnych, ale też nie mając dla nich wzorów. Rzadkość literatury sięgającej po ten temat, trudność z dostępem do takich przekazów, powodowała nieraz kłopoty z okazaniem czy też ubraniem w słowa swych emocji. E. BADINTER: *Historia...*, s. 63; M. BOGUĆKA: *Staropolskie obyczaje w XVI—XVII wieku*. Warszawa 1994, s. 74. Henri de Campion przyznawał, że po śmierci ukochanej córki tylko z obowiązku opiekował się resztą potomstwa. Y. CASTAN: *Polityka a życie prywatne*. W: *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*. Red. R. CHARTIER. Wrocław—Warszawa 1999, s. 40—41; A. OSSOWSKA-ZWIERZCHOWSKA: *Gdy umiera córka... — w poszukiwaniu pocieszenia po stracie dziecka i kobiety dorosłej*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność—średniowiecze*. Red. J. JUNDZIŁ, D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK. T. 1. Bydgoszcz 2002, s. 106—115; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 243.

⁵³ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 349—354. O śmierci dziecka dowiedział się okrężną drogą przez jezuitów. K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 355.

⁵⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 353.

⁵⁵ Hetman zdawał sobie sprawę, że nad Sekwaną pozbawiony będzie znaczenia, a jego pozycja i wartość w oczach Wersalu po przeprowadzce spadną. W tym czasie rosła też coraz bardziej frustracja Sobieskiego; o synu pisał rzadziej i nie używał jego imienia, lecz bezosobową formę „dziecię”. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 253, 390; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 44.

⁵⁶ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 352; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 85.

⁵⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 425

ustalić, na ile poważne⁵⁸. W liście do brata Maria Kazimiera narzekała natomiast, że syn jest stale chory⁵⁹. W przyszłości Sobieska będzie przewrażliwiona na punkcie zdrowia swych dzieci i wnuczek.

Jako że sytuacja polityczna w Polsce była mocno napięta, Maria Kazimiera postanowiła wyjechać na Pomorze. Pierwotnie wybrała na miejsce pobytu Gdańsk, ale ostatecznie zamieszkała w Gniewie. Tam właśnie w październiku 1672 roku urodziła kolejną córkę — Adelajdę, której rodzice nadali przezwisko Berbiluna⁶⁰. Sobieska przeszła wówczas głęboką depresję spowodowaną śmiercią swej matki, a potem brata we Francji, „przez sześć dni nikogo do siebie nie dopuszczała, nie spała, nie jadła, a nawet światła widzieć nie chciała”⁶¹. Mążonek okazywał niezadowolone z tak dramatycznej reakcji, prosił ją o zachowanie umiaru i nienarażanie swego zdrowia przez wzgląd na dzieci⁶². Lekarstwem na ból serca okazała się kolejna ciąża. 18 października 1673 roku na świat przyszła następna córka, którą rodzice nazywali Menone⁶³. Nie znamy jej prawdziwego imienia, gdyż nie została uroczystie ochrzczona, choć zaplanowano tę ceremonię, ale dziewczynka umarła tuż przed nią. Domyślać się możemy przygotowanych imion, bo jej chrzestnymi mieli być Karol II Stuart i Maria Teresa królowa francuska — może więc Maria Teresa Karolina⁶⁴. Jednakże zarówno w listach rodziców, jak i w historiografii dziecko to nosi imię Menone lub Menonka. Była ulubienicą obojga rodziców⁶⁵. Sobieski, jak zwykle, żartował i dowcipnie podkreślał spryt młodszej córeczki: „Pochlebница umie się wkraść w serduszko Wci serca mego, ale na dawniejsze przecie trzeba pomnieć *de la Berbilune* zasługi” — przypominał delikatnie⁶⁶.

Przy tej okazji wypada wspomnieć o zwyczajach panujących w rodzinie Sobieskich. Tak jak oboje małżonkowie nadali sobie różnorodne przezwiska i pseudonimy, tak później obdarzano nimi także dzieci. Jakub nazywany był Fanfaniem (*fanfan* — dzidzius, berbec), Adelajda — Berbilune, nieznaną z imienia córką — Menone, Teresa Kunegunda — Puposieńka, Pupeńka (*poupée* — lala), Aleksander — Minionek (*mignon* — pieszczoszek), Konstanty — Amor, Murmurerek, Jan — Filon⁶⁷. Te czułe nazwania świadczyły nie tylko o nieograniczonej

⁵⁸ W. ZIEMBICKI: *Niezrane listy...*, s. 8.

⁵⁹ Maria Kazimiera do Anne Ludwika d'Arquien de Maligny, Paris, 30.12.[?]. AGAD AR III rkps 33.

⁶⁰ J. SZORNEL: *Zapiski z lat 1669—1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Lublin—Radzyń Podlaski 2008, s. 23; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 358; J. MIŁEWSKI: *Szlakiem Jana Sobieskiego po ziemi kowieńskiej (1657—1696)*. Starogard Gdański 1983, s. 4.

⁶¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 86.

⁶² JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 421; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 86—87, 89.

⁶³ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 415, 417—418; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 358. Nasuwa to porównanie z córkami Ludwika XV, które nie miały imion, lecz numery, aż do dnia późno odprawianego uroczystego chrztu. S. POIGNANT: *Les filles de Louis XV. L'Aile des Princes*. Arthaud 1970, s. 10.

⁶⁴ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 8.

⁶⁵ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 451.

⁶⁶ Ibidem, s. 479, 510, 569.

⁶⁷ K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 389. Niektórzy autorzy posuwali się do przeinaczania tych pseudonimów. Puposieńkę nazywano Papusieńką! H. WIŚNIEWSKA: *Świat...*, s. 292. Początkowo uważano, że rodzice nazywali ją Purpurienką od królewskiej barwy, w której została poczęta

inwencji obojga rodziców, ale także o wysokiej temperaturze ich uczuć względem dzieci.

Na przełomie 1673 i 1674 roku w życiu całej rodziny zaszły zasadnicze zmiany. Po zwycięstwie chocimskim Jan Sobieski został wybrany królem Polski. Z dzieci hetmana i marszałka wielkiego Jakub i jego dwie siostry nagle stali się potomstwem monarchy. Byli odtąd książętami, ale wobec elekcyjności tronu ich pozycja była nadzwyczaj trudna. Uszczęśliwiona Maria Kazimiera uczestniczyła w nabożeństwie w kościele św. Jana, gdzie ogłoszono jej męża królem. Towarzyszył jej wówczas syn⁶⁸. Już na sejmie elekcyjnym odezwały się głosy przeciw uznaniu tytułatury i praw dzieci elekta⁶⁹. Jeden z Litwinów, człowiek z otoczenia wojewody wileńskiego Michała Paca — zaprzysięgłego wroga Sobieskiego, wołał, że nie pozwoli ani na koronację królowej, ani, by synów królewskich nazywać królewiczami. Wzbudził jednak dość powszechny sprzeciw: „Tandem wzruszył wszystkich przeciwko sobie: besztali, łajali, złorzeczyli; już też mówili, że to nie jest *vox libera*, ale *licentiosa*; żeby oknem wyrzucić, rozsiekać”⁷⁰. Okazało się, że zwolenników praworządności i tradycji jest więcej niż warchołów i opozycjonistów⁷¹. Nie mając pewności co do przyszłości syna wobec elekcyjności tronu polskiego, Jan III zażądał od Ludwika XIV, jako swego sojusznika, nadania Jakubowi tytułu księcia i para, tak by stanowiły one zabezpieczenie dla królewicza, gdyby nie zdołano utrzymać korony polskiej. Taki zabieg podniósłby także znaczenie i pozycję małego Sobieskiego w Rzeczypospolitej⁷². Tego żądania Król Słońce nie spełnił. Natomiast na sejmie zapadła decyzja, że dzieci Jana III mają korzystać z identycznych prerogatyw jak dzieci dawnych władców⁷³.

i urodzona. *Listy Jana III króla polskiego pisane do królowej Maryi Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*. Wyd. E. Raczyński. Warszawa 1823, s. 94, 226. Pomyłkę ujawnił Helcel. *Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami innych znakomitych osób przez Jerzego Samulea Bandtkiego z oryginału archiwum niegdyś Sobieskich przepisane*. Wyd. A.Z. Helcel. Kraków 1860, s. 400; T. ŻELEŃSKI-BOY: *Marysieńka Sobieska*. Warszawa 1974, s. 261.

⁶⁸ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 75.

⁶⁹ Domagano się opisania domu królewskiego, a także by nie uznawać Marii Kazimiry za królową, a Jakuba Sobieskiego za królewicza, raniąc w ten sposób uczucia Jana III. Oznaczało to jednak także „wzrost ogólnej nieufności do roli w Rzeczypospolitej rodziny królewskiej”. J. WOLIŃSKI: *Epilog elekcji 1674 roku*. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Seria II, T. 46, nr 5. Kraków 1952, s. 7—8, 11, 35.

⁷⁰ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 219; *Dwa diariusze sejmów warszawskich w 1674 roku odprawionych*. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1881, s. 66.

⁷¹ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 219; *Dwa diariusze...*, s. 66.

⁷² *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 74.

⁷³ *Volumina legum*. T. 5. Petersburg 1860, s. 143, 144; K. MATWIJOWSKI: *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*. Wrocław 1976, s. 27. Życie małych królewiatek nie należało wcale do najprostszych i najłatwiejszych. Maria Czeppe porusza sprawę nieślubnych dzieci królewskich, ale nawet w przypadku dzieci legalnych nadzieje na wspaniałą przyszłość bywały złudne, o czym los Sobieskich świadczy najlepiej. M. CZEPPE: *Czy dobrze być królowną i królewiczem? Dzieciństwo dwojga naturalnych dzieci Stanisława Augusta*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja...*, s. 250—259; J. TAZBIR: *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*. KH 1976, R. 83, z. 4, s. 794.

W 1674 roku Maria Kazimiera była wówczas znowu w ciąży, wbrew oświadczeniom lekarzy, że cierpi na gangrenę macicy. Jej zdrowie było jednak w najlepszym stanie; pod koniec tego roku w drodze z Lublina do Warszawy poroniła kolejne dziecko. Ruchy płodu w jej łonie ustały, a następnie urodziła się martwa dziewczynka, natomiast matka walczyła o życie. Maria Kazimiera przeżyła, choć stan jej zdrowia długo jeszcze trwożył najbliższych i wymagał dalszego leczenia⁷⁴. Korespondowała wówczas z siostrą męża Katarzyną Radziwiłłową, jak sama pisała, osobą najbliższą „po Królu moim zbytnie kochanym i po dzieciach moich”⁷⁵. Dzieliła się z nią troskami dotyczącymi przyszłości. W chwilach złego samopoczucia, rozmyślając nad czyhającą śmiercią, prosiła, by szwagierka zatroszczyła się o jej dzieci. W jednym z listów prosiła ją: „[...] jeżeli umrę, bądź łaskawa na sierotkę”, mając zapewne na myśli swe nienarodzone dziecko⁷⁶. Innym razem powierzała jej swe córki. „Jeżelibym miała umrzeć, proszę Króla mego, aby te dwie moje dziewczęta przy WXM się chowały, żeby nie doznały opieki macochy, bo widzę tych czasów mało prawdziwej miłości”⁷⁷.

W 1675 roku mnożyły się kłopoty rodzinne, 7 grudnia zmarła w Żółkwi zupełnie nagle i bez żadnych wcześniejszych oznak choroby Menonka⁷⁸. Był to straszliwy cios dla Jana Sobieskiego, który posunął się niemal do bluźnierstwa, wspominając to doświadczenie. Podsumowując upływający rok, skłaniał żonę, by „rozważyć, co przecierpiał Orondate od straty de la Menone [...]”⁷⁹. Pióro w ręku

⁷⁴ Poronienie było bardzo bolesne, mówiono nawet o otruciu, a Maria Kazimiera przyjęła ostatnie sakramenty. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 145; Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4. Warszawa 1822, s. 487; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 222; EADEM: *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII wieku o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków 2002, s. 153; EADEM: *Sawantki...*, s. 353—359.

⁷⁵ Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 483; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 353—359.

⁷⁶ Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 487.

⁷⁷ Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 491; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 353—359.

⁷⁸ Właśnie przygotowywano chrzest małej i podczas uroczystości przedstawiciel Ludwika XIV miał wręczyć Janowi III Order Ducha św. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 250.

⁷⁹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 477. Śmierć w dawnych czasach miała przede wszystkim religijny charakter. Przesiąknięta była Bogiem i spotkaniem z Nim, i ku temu prowadziła. Zdaniem ówczesnych, i twórców literatury okolicznościowej, i przeżywających te wydarzenia krewnych, przyjaciół, kapłanów obecnych przy łożu umierającego, zgon powinien być pobożny i chwalebny. Zatem ważną rolę w postawie wobec śmierci dzieci odgrywała pobożność. To Bóg dawał i odbierał je rodzicom. Należało się pogodzić z jego wyrokami. W trakcie spowiedzi kobiety bywały pytane, czy nie bolały nadmiernie nad śmiercią dziecka, a rozpacz kwalifikowano jako grzech. Można zaryzykować stwierdzenie, że ten aspekt w dużej mierze zdominował odbiór śmierci w rodzinie Sobieskich; desperacja była jednym z najcięższych grzechów i wszystko, co mogło jej sprzyjać lub ją rozwijać, należało odrzucić. To najpewniej przyczyna, dla której Jan III zabraniał sam sobie mówić na temat śmierci swoich dzieci. Wreszcie godzenie się ze śmiercią własną i bliskich było jedyną godną i zalecaną postawą w tak poważnej chwili. Nadmierny

władcy znowu wydaje się krzyżeć. „Bodaj cette année nie była comptée parmi les autres”⁸⁰. Po śmierci tejże córki także królowa w liście kierowanym do brata dała upust swej boleści: „Jestem tak bardzo załamana zmartwieniem, że chyba już nigdy nie powrócę do zdrowia. Niech Bóg pozwoli mi o tym zapomnieć”⁸¹. Obok czytamy słowa nadziei, że to Bóg pomoże jej wydobrzeć po tragedii, która ją spotkała, a więc kierowała swe myśli do Stwórcy, od niego oczekując pociechy, co z pewnością było odbiciem głębokiej wiary i religijności. Sama Maria Kazimiera w następnym liście do tego samego adresata raz jeszcze nawiązała do swego żalu i wiary: „[...] mimo całkowitego poddania się woli boskiej nie mogę odsunąć od siebie niezmiernego bólu”⁸².

Żal, boleść, gorycz nagłej samotności i łzy nie licowały z chrześcijańską pobożnością, były zaprzeczeniem ufności w miłosierdzie Boże, ku któremu zmierzała dusza zmarłego. Nie wolno było sobie pozwolić na okazywanie, zwłaszcza publiczne, tego rodzaju emocji — nie odpowiadało to wymogom obyczajowości i prawdopodobnie choćby dlatego było obce ówczesnym żałobnikom. Taką postawę widzimy w liście skierowanym na życzenie królowej Konstancji do owdowiałej Reginy z Herburtów Żółkiewskiej. Królowa wdowę „napominać raczy, aby żal ten srogi miarkowała [...] Panu Bogu to swoje w opiekę oddawszy osierocenie [...]”. List od panny Orszuli Królowej Jejmi Zygmuntowej III służy Do Imć Paniey Żółkiewskiej wojewodziny ruskiej z Warszawy 6.11.1620, MNK rkps 72, k. 267; PH. ARIÈS: *Człowiek i śmierć*. Przekł. E. BĄKOWSKA. Warszawa 1992, s. 396; M. BOGUĆKA: *Staropolskie obyczaje...*, s. 74; J. DELUMEAU, D. ROCHE: *Historia ojców i ojcostwa*. Przekł. J. RADOŹYCKI, M. PALOETTI-RADOŹYCKA. Warszawa 1995, s. 103, 185—189; J.L. FLANDRIN: *Historia...*, s. 216, 281—282; B. ROK: *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*. Wrocław 1991, s. 118, 121, 123—127; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 223; EADEM: *Sawantki...*, s. 353—360, 363; J. TAZBIR: *Stosunek do dziecka w okresie staropolskim*. W: *Rodzina — jej funkcje przystosowawcze i ochronne*. Red. E. HAŁOŃ. Warszawa 1995, s. 165. Czasem przemilczano ból stosując skonwencjonalizowane „znaki rozpacz”. J.A. DROB: *Granice rozpacz i łez w kulturze staropolskiej*. W: *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*. Red. A. KARPIŃSKI, E. LASOCIŃSKA, M. HANUSIEWICZ. Warszawa 2003, s. 133—134; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 239, 243.

⁸⁰ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 477; M. VOVELLE: *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*. Przekł. T. SWOBODA. Gdańsk 2004, s. 84—87, 257, 261. Na temat różnorodności postaw zob. H. ŻEREK-KLESZCZ: *The Death of a Child in Old Polish Culture*. Warszawa 1999, s. 22. Por. H. ŻEREK-KLESZCZ: *Śmierć dziecka w kulturze staropolskiej*. W: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce. Cz. 1: Od średniowiecza po wiek XVIII*. Red. M. DĄBROWSKA, A. KLONDER. Warszawa 2002.

⁸¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 101.

⁸² Ibidem, s. 101, 154. Teofila z Daniłowiczów Sobieska w swoim raptularzu nie odnotowała śmierci najmłodszych dzieci. TEOFILA SOBIESKA: *Pamięć jakom ja za mąż szła i jako mi się dzieci rodziła*. W: *Pisma do wieku...*, s. 8, 10. Natomiast wiele zmartwień przysporzyli rodzicom Marek i Anna oboje bardzo chorowici. Jedną z chorób Anny upamiętniła tablica wotywna ufundowana przez wdzięcznych rodziców przed słynącym cudami obrazem Najświętszej Maryi Panny na cmentarzu lwowskim, w której dziękują za przywrócenie zdrowia młodszej córce. S. BARĄCZ: *Pamiętnik dziejów polskich*. Lwów 1855, s. 283. Anna w końcu jednak młodo zmarła, także Marek zginął w czasie walk z Tatarami, przyczyniając matce straszliwego bólu. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 49. Teofila bardzo źle znosiła liczne choroby Marka, w trakcie jednej z nich z chłopcem było bardzo źle, leżał nieprzytomny, nie dając oznak życia, podobno nie wyczuwano już pulsu. Zdesperowana matka, najpewniej nie chcąc patrzeć na jego śmierć, nie radząc sobie z bólem, straciła panowanie nad sobą i postanowiła uciec, wyjechać jak najdalej od miejsca tragedii. Oto jak przedstawił całe wydarzenie jej mąż: „[...] moja żona ledwo nie umarła, we trzech godzin trzydzieści razy kilka omdlała, że tam nie znać, czyli człowiek czyli chusta”. Później zesłała niepostrzeżenie na

W początkach 1676 roku przygotowywano koronację Jana III i próbowano przeszkodzić ukoronowaniu Marii Kazimiery. Spodziewano się, że zły stan zdrowia i zaawansowana ciąża uniemożliwią jej uczestnictwo w uroczystości. Tak się jednak nie stało i Sobieska rażno podążyła za małżonkiem do ołtarza, gdzie na jej skronie włożono koronę. Nie zaszkodziło to ani odrobinę dziecku w jej łonie⁸³. Matkę noszono wówczas dla większej wygody w lektyce, robiąc częste przystanki, a miesiąc później na Wawelu na świat przyszła zdrowa i silna Teresa Kunegunda⁸⁴. Jak napisano, królowna została ukoronowana w łonie matki⁸⁵.

Uroczystości koronacyjne rodziców stały się okazją do oficjalnej prezentacji dzieci królewskich⁸⁶. Jeden z pamiętnikarzy zauważył, że Jakuba uczyniono wówczas królewiczem, mimo iż urodził się wcześniej, zanim jeszcze ojciec otrzymał koronę⁸⁷. Ośmioletni Jakub przypatrywał się koronacji obojga rodziców ubrany w błękitny kontusik i purpurową czapkę przyozdobioną kitą i diamentową broszą. Strój wykończony był sobolami. Wśród wojsk zgromadzonych w celu uświetnienia ceremonii, chorągiew królewicza wyróżniała się białymi i błękitnymi proporcami⁸⁸. Zanim zakończyły się wszystkie ceremonie, Jakuba zabrano na Wawel, uznając je za zbyt męczące dla tak małego dziecka⁸⁹.

dziedzic i kazała zaprzęgać, po czym nie informując nikogo „pojechała w świat ku Lublinowi, acz ją pogonił mój wyrostek z ową nowiną”, że Marek żyje i oprzytomniał. Wówczas wróciła do domu. Jakub Sobieski do Tomasza Zamoyskiego, Krasnystaw, [b.d.]. AGAD, AZ rkps 378, k. 121; A. SKRZYPIETZ: *Narodziny...*, s. 283—287; EADEM: *Teofila z Daniłowiczów...*, s. 39—40.

⁸³ Jesienią 1675 roku Maria Kazimiera przebywała na Rusi i do stolicy udała się w lektyce, przemierzając zaledwie trzy mile dziennie. GF, 16.11.1675, 15.02.1676; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 95—99. Należałoby wspomnieć o planach, by rozwieść Sobieskiego z Francuzką i ożenić z wdową po Michale Korybucie Wiśniowieckim, co z pewnością nie podnosiło Marii Kazimiery na duchu, ale nie dawała za wygraną i postawiła na swoim. Uratowała swoje małżeństwo, pozbyła się rywalki, wyzdrowiała, dała mężowi zdrową córkę — zresztą najukochańszą, bo jedyną żyjącą dłużej. Nic nie zdołało przeszkodzić w realizacji jej planów. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 91 i nn.; M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653—1697)*. Toruń 2007, s. 147; J. WOLIŃSKI: *Toruński azyl Eleonory Wiśniowieckiej 1674/1675*. Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu. T. 19, z. 1—4. Toruń 1953, s. 162, 167.

⁸⁴ Wkrótce po koronacji Maria Kazimiera znowu poważnie zachorowała. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 7—8; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 361.

⁸⁵ Identyfikacja zwrotu użyte w 1697 roku sama Maria Kazimiera, mając nadzieję, że jej wnuczę dostąpi takiej właśnie symbolicznej koronacji w łonie Jadwigi Elżbiety małżonki Jakuba Sobieskiego. Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m.], 11.06.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 10r—11r; J.F. REGNARD: *Voyage de Pologne et d'Allemagne. Oeuvres*. Paris 1770, s. 227; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 8.

⁸⁶ K. MATWIJOWSKI: *Uroczystości przedkoronacyjne i przyczyny zmiany pierwszego terminu koronacji Jana III Sobieskiego*. W: *Źródłoznawstwo i studia historyczne*. Red. K. BOBOWSKI. Wrocław 1989, s. 269.

⁸⁷ M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648—1679)*. Oprac. J. DZIĘGIELEWSKI. Warszawa 2000, s. 442. Obawiano się, że Jan III jako król będzie starał się za wszelką cenę zapewnić przyszłość swemu synowi. Z. WÓJCIK: *Jana III Sobieski...*, s. 224.

⁸⁸ M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 131.

⁸⁹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 97; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 98—99; W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1984, s. 31; M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 116.

Po koronacji odbyło się przedstawienie teatralne: *Balet podczas szczęśliwej koronacyey Króla JMci Jana III w Krakowie 12 aprilis 1676 roku przez Stanisława Morsztyna*. Szesnaście postaci mitologicznych i współczesnych wielbiło zasługi wojenne króla i zalety życia pokojowego. Sława i Europa okazywały monarsze wdzięczność za jego starania wokół obrony przed niewiernymi. W przedstawieniu tańczyły panny z fraucymeru Marii Kazimierzy. Widzowie zobaczyli także „liczącą cztery lata i dokazującą cudów w dwóch różnych wejściach” córkę królewską Adelajdę, a obok niej nieco starszego królewicza Jakuba⁹⁰. Królowna grała pośród bóstw morskich jako putto na delfinie, a wraz z bratem przedstawiali „kupidynów małych”⁹¹. Zdolności Adelajdy były niezaprzeczalne. Z powodzeniem naśladowała matkę, która w młodości występowała ku powszechnemu zachwytowi. W przyszłości tą drogą podążą jej brat — Aleksander i bratanica — Maria Kazimiera.

Wkrótce Sobiescy pospieszyli do Częstochowy, aby pomodlić się u stóp cudownego obrazu. Na pewno towarzyszył im królewicz Jakub, choć wszystko wskazuje na to, że obydwie córki królewskie — Adelajda i Teresa Kunegunda pozostały w Krakowie. Była to pierwsza z częstych wizyt Jakuba Sobieskiego na Jasnej Górze⁹². 7 maja 1676 roku po posiłku w Żarkach królestwo przybyli na Jasną Górę wraz z synem i tam odprawiono modły w kaplicy Najświętszej Maryi Panny⁹³.

Wiosną Maria Kazimiera znów zapragnęła udać się do Francji, gdzie, mocno osłabiona chorobami i ciężami, chciała podratować swoje zdrowie. Powiadomiono już nawet Wersal i Ludwik XIV wyraził nadzieję, że podróż minie jej wygodnie⁹⁴.

⁹⁰ K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 199; EADEM: *Na widowni i na scenie — w dworskiej kulturze teatralnej pierwszej połowy XVII wieku*. W: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*. T. 1. Red. W. JAMROŹEK, D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK. Poznań 1998, s. 65. Młodziutka Maria Kazimiera odniosła duży sukces, występując w balecie na dworze Ludwika Marii. Andrzej Morsztyn opisując jej udział w przedstawieniu, twierdzi, że „Zdolna jest spalić w popiół oba światy”. MARIA KAZIMIERA: *Listy...*, s. 11.

⁹¹ *Aussführlich und gründliche Relation welcher gestalt beyde Königliche Mayestat zu Pohlen Johannes III und Maria Casimira den 2 Februar 1676 in Grosser Versammlung*, [b.m.], 1676, niepag.; M. KOMASZYŃSKI: *Le théâtre d'une reine de Pologne à Rome. Dans: Théâtre et société de la renaissance à nos jours*. „Actes du Colloque”. Poznań—Strasbourg 19—20—21 avril 1990. Par M. SERWAŃSKI. Poznań 1992, t. 1, s. 52; J. MAŁECKI: *Sto lat upadku*. W: *Kraków stary i nowy*. Red. J. BIENIARZÓWNA. Kraków 1967, s. 250. K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 199; S. WINDAKIEWICZ: *Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej*. Kraków 1921, s. 53.

⁹² Klasztor jasnogórski zawsze był miejscem dla Sobieskich uświęconym i szczególnie ważnym. M. BORKOWSKA: *Królowie polscy a Jasna Góra od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. SC 1985, nr 6, s. 75; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 98.

⁹³ J. ZWIĄZEK: *Pielgrzymki Jana III Sobieskiego na Jasną Górę*. SC 1983, nr 4, s. 164—165.

⁹⁴ Królowa skarżyła się na klucie w boku i pragnęła skorzystać z wód w Bourbon-l'Archambaut. GF, 12.09.1676; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 361. W rzeczywistości Ludwik XIV nie pragnął wyjazdu Marii Kazimierzy z Polski, była raczej potrzebna u boku męża. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 274; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 104; K. SYCHOWICZ: *Współdziałanie Krzysztofa Grzymułtowskiego z Janem Sobieskim (1668—1676)*. W: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60 rocznicę urodzin*. Red. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 1996, s. 146.

Królowa zamierzała zabrać ze sobą obydwie córeczki⁹⁵. Najpierw jednak rodzina królewska udała się do swoich dóbr ruskich. Tam miał się odbyć uroczysty chrzest córek Sobieskich. Królowy ochrzczono 19 lipca 1676 roku w żółkiewskim kościele farnym. Berbiluna podeszła do chrzcielnicy sama, odziana we wspaniałe szaty, w koronie na głowie. Jej chrzestnych — Ludwika XIV i elektorową bawarską Henriettę Adelajdę Sabaudzką — reprezentowali Toussaint de Forbin-Janson biskup marsylski i wojewodzina kijowska Anna Stanisławska. Teresę Kunegundę zanieśli wojewoda ruski Stanisław Jabłonowski i wojewodzina krakowska Tekla Lubomirska, którzy reprezentowali Karola II Stuarta i Marię Teresę królową francuską. Dziewczynki otrzymały imiona Adelajda Teofila Ludwika oraz Teresa Kunegunda Karolina Kazimiera. Na uroczystości nie zdążyli przybyć wysłannicy rodziców chrzestnych, ale gdy dotarli, wręczyli królowom wspaniałe podarki⁹⁶. Z Paryża przysłano ramkę na portret z diamentami oraz karocę obitą różowym aksamitem i krzyż z diamentami dla guwernantki⁹⁷.

Maria Kazimiera ostatecznie nie pojechała do Francji, choć przygotowując się do wyjazdu, w sierpniu tego roku pojawiła się w Gdańsku⁹⁸. Stamtąd powróciła na Ruś, gdzie rodzina pozostała dłużej, wzbudzając tym w ciotce królewskiej — Dorocie Daniłowiczównie lęk o ich bezpieczeństwo. W pobliżu grasowali bowiem Tatarzy. Pełna obaw o życie rodziny ukochanego siostrzeńca, „sturbowana” o zdrowie króla, jego małżonki i „dziateczków”, pisała rozpaczliwe listy, „żeby na ten czas w Jaworowie nie mieszkać, by jako najprędzej się stamtąd wyprowadzić y po wtóre y po dziewiąte proszę [...]”⁹⁹.

W 1677 roku, podczas pobytu Sobieskich w Warszawie, rozchorowała się Adelajda. Cierpiała tak bardzo, że w końcu matka zdawała się pragnąć jej śmierci. Zapewne dziecku nie można było w żaden sposób pomóc czy ulżyć w cier-

⁹⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 8.

⁹⁶ Henrietta Adelajda Sabaudzka zmarła w 1676 roku i zastanawiano się nawet, czy nie powinna jej zastąpić w roli chrzestnej córka Maria Anna. GF, 22.08.1676. Maria Kazimiera dziękowała potem Ludwikowi XIV za to, że zechciał trzymać jej córkę do chrztu. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 331; M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen zwischen den Höfen der Wittelsbacher und dem von Sobieski in der zweiten Hälfte des XVII. Jahrhunderts*. „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“ 1983, Bd. 46, H.2, s. 313; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 8—9. Organizując tak uroczystą ceremonię, Jan III nawiązał do tradycji Wazów. Chrztu na ich dworze odbywały się w świetnej oprawie. Miały miejsce w Warszawie lub Krakowie. Chrzestnych starano się, jak zawsze przy takich okazjach, dobrać bardzo starannie i w celu zdobycia poparcia politycznego. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów w Polsce*. Warszawa 2006, s. 207—209. W owym czasie często chrzczono uroczyście duże, czasem nastoletnie dzieci. M. ŻEROMSKA-CIESIELSKA: *Narodziny i chrzciny. Próba charakterystyki fragmentu obyczajowości czasów saskich*. W: *Wesela, chrzciny, pogrzeby w XVI—XVIII wieku*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001, s. 71.

⁹⁷ *Deuxieme volume des presents de piereries et autres commancé en 1669 et finy en 1714*. BN (F), fond français, AN rkps 14113, k. 270; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 107.

⁹⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski a Bałtyk*. Gdańsk 1983, s. 31; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 104; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 9. Królowa wjechała do miasta z królewiczem Jakubem. W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem Jana III...*, s. 89—90.

⁹⁹ Dorota Daniłowiczówna do Jana III, Lwów, 2.11.1676. NGAB f. 694, o. 12, rkps 86, k. 4r.

pieniu, a agonia przedłużała się¹⁰⁰. Skoro nie istniały żadne środki uśmierzające, śmierć mogła być wybawieniem od cierpień. Wobec braku możliwości leczenia choroby, jej trwanie mogło tylko powiększać ból chorego i jego otoczenia¹⁰¹. Chorą królowę powierzono karmelitankom warszawskim. Maria Kazimiera często przyjeżdżała do klasztoru, „prosząc o ustawiczną modlitwę za tę kochaną córkę, żeby jej Bóg nie brał [...]” i obiecując, że ozdrowiałą odda do klasztoru lub, gdyby nie miała powołania, na jej miejsce, przy pomocy zakonnic znajdzie pannę, której da bogaty posag¹⁰². Choć królowie przysyłano jedzenie z dworu, nie mogła nic jeść. Na prośbę królowej przygotowywano Adelajdzie porcje w kuchni klasztornej: „[...] tak prawie cokolwiek jadła, obaczywszy, że od nas przyniesiono”¹⁰³. Król natomiast przysyłał pieniądze dla lekarzy, które oddawano do dyspozycji królowy. Dziewczynka przeznaczyła je dla biednych, twierdząc, że lekarze jej już nie pomogą¹⁰⁴. Ten ostatni przekaz być może nie jest autentyczny, zdradza bowiem wszelkie cechy przykładowo pobożnie umierających. Choć według świadectwa zakonnic królowa umierała całkowicie świadomie, co nierzadko się zdarzało, skoro nie ukrywano przed dziećmi ani ich stanu, ani losu, jaki je czeka¹⁰⁵. Prawdopodobnie miało to na celu przygotowanie ich do pobożnego przyjęcia śmierci¹⁰⁶. Według słów kroniki, coraz słabsza królowa „dostała szkaplerz i umarła w okropnym żalu królestwo oboje zostawiwszy i cały dwór, bo ją bardzo wszyscy kochali, z jej wielkiej roztropności i dobroci”¹⁰⁷. Kronikarka nie ukrywała, że obawia się rozpaczyci rodziców i ich niechęci do klasztoru, w którym dziecko umarło. Poza lękiem, że zakonnice stracą poparcie i opiekę obojga królestwa, widać tu świadomość, że Sobiescy mogą odczuwać wielki ból i żal, odmawiając karmelitankom dotychczasowych łask¹⁰⁸. Mimo wcześniejszych planów pochowania królowy u karmelitanek, pozostawiono tam tylko jej wnętrzności. Zabalsamowane prawdopodobnie szczątki Adelajdy

¹⁰⁰ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 101, 154. Potwierdza to opinię Bogdana Roka, że śmierć bywała wybawieniem od cierpień i często tak była traktowana. B. ROK: *Zagadnienie śmierci...*, s. 97; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 243.

¹⁰¹ B. ROK: *Zagadnienie...*, s. 97; A. NOWICKA-JEŻOWA: *Pieśń refleksyjno-żałobna XVI—XVII wieku*. W: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Warszawa 1989, s. 195. Często traktowano cierpienie także jako łaskę i doświadczenie hartujące chrześcijanina. B. ROK: *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*. Wrocław 1995, s. 33; M. ŻEROMSKA-CIESIELSKA: *Narodziny i chrzciny...*, s. 69.

¹⁰² *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*. Warszawa—Kraków 1902, s. 76.

¹⁰³ Ibidem.

¹⁰⁴ Ibidem.

¹⁰⁵ Mamy świadectwa, że dzieci umierały wówczas świadomie. PH. ARIÈS: *Człowiek...*, s. 423.

¹⁰⁶ Na taką śmierć bez zaskoczenia, z księdzem, sakramentami trzeba było sobie zasłużyć. M. VOVILLE: *Śmierć...*, s. 84—87, 257, 261.

¹⁰⁷ *Klasztory karmelitanek bosych...*, s. 76.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 76. W tym samym kościele siostr karmelitanek w Warszawie spoczęła córka Ludwiki Marii i Jana Kazimierza Maria Anna Teresa. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 238.

spoczęły w grobach królewskich na Wawelu. Trumienkę zawiozła tam Katarzyna Morsztynowa podskarbina koronna¹⁰⁹.

Być może ból Sobieskich po śmierci Menonki i Berbiluny okazał się tak wielki, gdyż obydwie córki nie były chorowite i nic nie wskazywało na ich zbliżającą się śmierć¹¹⁰. Jednak nawet z pozoru niegroźne niedomagania mogły prowadzić do śmierci i oboje królestwo zawsze bardzo martwili się chorobami potomstwa¹¹¹. Podczas wypraw męża królowa często uspokajała go, pisząc, że dzieci są zdrowe¹¹².

W związku z odmianą polityki królewskiej i wzrostem zainteresowania sprawami pruskimi Sobiescy wiosną 1677 roku przybyli całą rodziną do Gdańska¹¹³. Tam Maria Kazimiera 6 września urodziła kolejne dziecko — Aleksandra Benedykta, zwanego Minionkiem¹¹⁴. Stało się to okazją do hucznych uroczystości w mieście, przygotowanych specjalnie na tę okazję przez Ernesta Brauna. 15 października zorganizowano fajerwerk. Ceremonie odbyły się także 18 i 19 tegoż miesiąca¹¹⁵. W związku z tym szczęśliwym wydarzeniem nie poprzestano jedynie na zaba-

¹⁰⁹ TE, Bd. XII, k. 50v; K. TARGOSZ: *Piórem zakonnicy...*, s. 155—156; EADEM: *Sawantki...*, s. 362—363. Pogrzeby dzieci Wazów także odbywały się po cichu, a rodzice w nich nie uczestniczyli. Uroczystego pochówku doczekał się jedynie Zygmunt Kazimierz. B. FABIANI: *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów*. Warszawa 1996, s. 72, 202; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 235—239.

¹¹⁰ Zwłaszcza ze stratą dzieci należało się wówczas liczyć i na ogół tak właśnie czyniono, przyjmując ich życie i zdrowie jako nieoczekiwany dar. Barbara z Tarnowskich Zamoyska cieszy się, a nawet jest dumna, że jej jedyny syn Tomasz dożył wieku szkolnego. Uczucia te wyraża w liście do męża Jana kanclerza wielkiego koronnego: „[...] mam pociechę stąd, że tych lat Tomusia dochowała [...]”. A.A. WITUSIK: *Młodość Tomasza Zamoyskiego*. Lublin 1977, s. 54. Także pani de Sevigné nie wzbrania się przed straszną refleksją na temat wnuczki: „Bardzo bym nie chciała, by to dziecko umarło”. Jej obawy nie są niczym nienormalnym ze względu na częstotliwość, z jaką śmierć dzieci występowała. PH. ARIÈS: *Historia...*, s. 57, 132; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 363, 367; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 239.

¹¹¹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 279, 327, 425, 498; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 87—91; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 150—151.

¹¹² Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 1v; Maria Kazimiera do Jana III, Jaworów, 5.09.[1686? 1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 9r—10v.

¹¹³ M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 31.

¹¹⁴ Początkowo dziecko wydawało się bardzo słabe, była mowa o paroksyzmach, na które cierpiało. TL nr 2999/I, s. 79; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 363, 365, 389. Bardzo hucznie obchodzono w Gdańsku narodziny królewicza. W. ODYNIĘC, K. OSTROWSKI: *Sobieski na Pomorzu. Prawda i legenda*. Gdańsk 1983, s. 35; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 131—133, 135. Jednemu z pamiętnikarzy pomyliły się informacje i napisał, że w Oliwie królowa urodziła córkę, pierwszą od czasu koronacji, która w trzy lata później zmarła. M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik...*, s. 477.

¹¹⁵ W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem Jana III...*, s. 98. W 1680 i 1683 roku z okazji narodzin kolejnych królewiczów zorganizowano w Gdańsku stosowne uroczystości, choć para królewska przebywała z dala od miasta. W ten sposób starano się zapewnić miastu przychylność Sobieskich, którą zresztą i tak się cieszyło. T. WITCZAK: *Teatr i dramata staropolskie w Gdańsku*. Gdańsk 1959, s. 94—95. W podobny sposób miasto obchodziło narodziny potomków Wazów. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 204—205.

wach, ale miasto obdarowało Sobieskich¹¹⁶. Ojcem chrzestnym królewicza został papież Innocenty XI i po nim otrzymał chłopiec drugie imię Benedykt¹¹⁷.

Mimo tych radosnych dla rodziny wydarzeń pomiędzy królewskimi małżonkami pojawiło się napięcie i monarcha nagle opuścił Gdańsk¹¹⁸. Jan III ubolewał, że niezyczliwi ludzie martwią Marię Kazimierę plotkami, a lekarze odradzają jej pisanie, a nawet czytanie listów, przez co małżonkowie nie mogą się porozumieć i rozmówić¹¹⁹. Królowa skarżyła się na wstyd, którego małżonek przyczynił rodzinie. Ponoć królewicz Jakub przy łowczyni (Żeleńkiej?) wykrzyknął: „papy nie masz”, co królową zawstydziło¹²⁰. Czyżby Jan III wyjechał bez uprzedzenia? Królowa apelowała do małżonka, by napisał do niej i przemyślał swoje zachowanie ze względu na edukację syna. Co ciekawe, list ten Maria Kazimiera komuś dyktowała, co zdarzało jej się niezmiernie rzadko¹²¹. Prawdopodobnie także z tego okresu pochodzi dość surowy w tonie list Marii Kazimierzy do męża, w którym donosi, że zdrowie Teresy Kunegundy bardzo się poprawiło i już ładnie je, dzięki czemu zaokrągliła się nieco¹²². Ostatecznie 8 lutego 1678 roku król wyjechał w towarzystwie królewicza Jakuba do klasztoru reformatów, a wieczorem dołączyła do nich królowa z młodszymi dziećmi. Rodzina zatrzymała się tam na kilka dni¹²³. Sobiescy udali się do Warszawy, a stamtąd na Ruś. We wrześniu w Jaworowie odbył się chrzest małego królewicza Aleksandra, którego matką chrzestną została Katarzyna Radziwiłłowa¹²⁴.

¹¹⁶ W. SOBIESKI: *Walka o Pomorze*. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin 1928, s. 144. Pobytowi Sobieskich nad morzem towarzyszyły wymierne korzyści — członkowie rodziny otrzymali prezenty: Jan III — 200 tysięcy złotych, Maria Kazimiera — 60 tysięcy, a królewicz Jakub — 30 tysięcy. W. ODYNYEC, K. OSTROWSKI: *Sobieski...*, s. 29—30.

¹¹⁷ Innocenty XI to w życiu świeckim Benedetto Odescalchi. L. RANKE: *Dzieje papieżstwa w XVI—XIX wieku*. T. 2. Warszawa 1992, s. 470. Jan III osobiście poinformował Ludwika XIV o narodzinach syna. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 444; *Diariusz podróży...*, s. 249. Sobiescy wahali się coraz bardziej w swych sympatiach politycznych i skłaniali się ku Habsburgom. Cesarzowa została zaproszona na matkę chrzestną małego królewicza. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 81; M. ROZEK: *Uroczystości...*, s. 190.

¹¹⁸ Sytuacja polityczna była bardzo trudna. Jan III na mocy układu jaworowskiego z 1675 roku wszedł w porozumieniu z Francją i po zakończeniu wojny z Turcją miał wspólnie ze Szwecją zaatakować Brandenburgię. Opozycja, inspirowana przez elektora Fryderyka Wilhelma i cesarza Leopolda I, starała się ze wszystkich sił przeszkodzić królowi w zrealizowaniu tych zamiarów. Nagłe opuszczenie miasta przypisuje się zwykle jedynie klęsce politycznej, jaką poniósł wówczas Sobieski. M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 40—41.

¹¹⁹ K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 362.

¹²⁰ Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 44r—v.

¹²¹ Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 45r—46r. Dołączmy, że ze względu na trudną sytuację w Gdańsku, król był podczas pobytu tam rozdrażniony. E. CIEŚLAK: *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku. Interwencja Jana III Sobieskiego*. Gdańsk 1962, s. 196—197. Takich pełnych napięcia listów królowej pisanych z Gdańska jest w tym zbiorze więcej. Maria Kazimiera do Jana III, Gdańsk, 27.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 149, k. 30v.

¹²² Królowa podpisała ten list wbrew swym zwyczajom: „uniżona i posłuszna sługa”. Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 31r—33r.

¹²³ C. SKONKA: *Jan III Sobieski na Pomorzu Gdańskim*. Warszawa 1985, s. 21.

¹²⁴ GF, 22.10.1678; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 398.

Napięcia między królewskimi małżonkami zostały załagodzone i wkrótce Maria Kazimiera znowu spodziewała się dziecka. 13 września 1678 roku przebywając w Białej w gościnie u Radziwiłłów, poroniła córeczkę¹²⁵. 1 maja 1680 roku w Warszawie na świat przyszedł Konstanty Władysław — Amor. Na przełomie 1681 i 1682 roku zdaniem lekarzy królowa znowu była w ciąży, ale nieustająco krwawiła i dlatego podróżowała na Ruś bardzo wolno z licznymi przystankami¹²⁶. Natomiast tuż przed wyjazdem Jana III pod Wiedeń, 7 maja 1683 roku, w Wilanowie Maria Kazimiera urodziła ostatnie dziecko — syna Jana, który zmarł w 1685 roku i wiemy o nim bardzo niewiele¹²⁷. Wspomina o nim ojciec w listach z wyprawy wiedeńskiej, ale poza tym, że był grzeczny, żadnych szczegółów na jego temat nie znamy¹²⁸. Gdy zmarł w 1685 roku, również w nieznanym okolicznościach, jego wnętrzności pochowano u warszawskich karmelitanek¹²⁹.

Wobec wszystkich, licznych i pozytywnych uwag, jakie odnoszą się do naszej wizji Sobieskiego jako ojca, dodać wypada, że jego uczucia nie były przesadne i nie stały w sprzeczności z obyczajami epoki. W 1668 roku z nieskrywanym oburzeniem pisał do żony na temat Jakuba: „[...] o mnie nie dbasz, ani się we mnie kochasz. Kiedy tego smarkacza brzuch zaboli, to Wć umierasz, a kiedy ja w Warszawie na nogę, a we Lwowie na katar chorował, toś mię Wć i po całym dniu nie widywała, nie tylko żeby to miało co zaturbować Wć.”¹³⁰ W grudniu 1672 roku Maria Kazimiera planowała wyjazd, ale tym razem chciała zostawić w kraju dzieci. Mąż, przebywający wówczas w Łowiczu, wybierał się do niej do Gniewu, ale na wieść o tych zamiarach natychmiast zrezygnował z podróży na Pomorze, „bo choćbyś też i dzieci zostawiła, tedy pewnie dla nich tej nie podejmę fatygi, najmniejszej bowiem miłość ta, którą mam dla dzieci, do tej która jest do Waci duszy mojej, nie ma komparacji” — tłumaczył¹³¹. Innym ra-

¹²⁵ Maria Kazimiera była wówczas w szóstym miesiącu ciąży. N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 201; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 398.

¹²⁶ *Pamiętniki kawalera de Beaujeau*. Wyd. A. Kraushar. Kraków 1883, s. 189. Rozwiązania królowej w 1680 roku oczekiwano z wielką niecierpliwością. *Listy Piotra des Noyers sekretarza królowej Marii Kazimiery z lat 1680—1683 rzeczy polskich dotyczące, przez L. Nabelaka*. Biblioteka Ossolińskich. Poczet nowy. T. 10. Lwów 1868, s. 15. W jakiś czas potem królowa poczuła nawet ruchy płodu, ale o samym dziecku nie wiemy nic. K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 223.

¹²⁷ K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 224; EADEM: *Sawantki...*, s. 363, 365, 389. W Krakowie urządzono stosowne uroczystości po urodzeniu dwóch ostatnich synów królewskich — Konstantego i Jana. M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 190—191.

¹²⁸ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 497 i nn.

¹²⁹ K. TARGOSZ: *Piórem zakonniczy...*, s. 156.

¹³⁰ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 275.

¹³¹ *Ibidem*, s. 428. Henryk Barycz podkreśla, że Jan Sobieski „zwłaszcza w pierwszym, najwcześniejszym okresie ich dzieciństwa, zachowywał wielką, można powiedzieć niestaropolską, miłość i przywiązanie” do potomstwa. H. BARYCZ: *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich*. Kraków—Wrocław 1984, s. 108; T. KORZON: *Dola...*, s. 372; A. SKRZYPIETZ: *Dziecko...*, s. 362. A według ówczesnych opinii ojciec powinien bezwzględnie mitygować swoje uczucia i nie okazywać ich nadmiernie. J. DELUMEAU, D. ROCHE: *Historia ojców...*, s. 138. Spotykamy

zem czyniąc jej wyrzuty o obojętność czy wręcz złą wolę, zarzucał jej, że dbając bardziej o dziecko, aniżeli samopoczucie męża, co jest sprzeczne z obowiązkami małżonki, dręczyła go noc całą, trzymając w sypialni wrzeszczące maleństwo, choć mogła i powinna była nakazać wyniesienie malucha do drugiej, też zresztą ogrzanej izby¹³².

Natomiast zawsze pamiętał Sobieski o dzieciach podczas swych wyjazdów. Do listów dodawał pozdrowienia, najczęściej brzmiały one: „Dzieci całuję i pozdrawiam”, względnie „Dzieci całuję i obłapiam”¹³³. Wypytywał także o ich zdrowie i zachowanie. Zawsze był bardzo ciekaw, co dzieje się w domu podczas jego nieobecności. Małżonka posyłała mu różne wiadomości na ten temat¹³⁴. Z upodobaniem czytał o języku, jakim posługiwały się dzieci. „Zdrajca” Konstanty mając siedemnaście miesięcy rozkazująco domagał się „tutu papu”, budząc rozczulenie swego taty¹³⁵. Bawiły króla serdecznie wszelkie przejawy dziecięcego humoru i charakteru, „fantazji”, jak sam to nazywał¹³⁶. Gdy Maria Kazimiera napisała mu, jak gadatliwy stał się trzyletni Konstanty i rezolutnie przekomarza się z ciotką na temat ewentualnej swojej wyprawy do ojca, a potem po cichu wypytuje matkę, kiedy ojciec wróci i niecierpliwie oczekuje jego powrotu, wpadł w zachwyty¹³⁷. Martwił się, że mały daje się we znaki Aleksandrowi, ale jednocześnie pisał: „[...] ze złości de l'Amour cieszę się bardzo, byle się nie chciał odmienić do przyjazdu mego”¹³⁸. Gdy żona zbyt długo nie pisała mu na temat któregoś z dzieci napominał ją delikatnie. Cieszył się także ze starań maluchów, aby przypodobać się Marii Kazimierze, co wyraźnie podkreślał¹³⁹. Nieodmiennie radował się, słysząc, że dzieci są grzeczne, uważał to za oznakę zdrowia¹⁴⁰. Czule przekomarzał się z żoną. Gdy urodził się Jakub, pisał: „Niech często nie bywa na pościeli u Mamusieńki, żeby zaś nie odsadził tatusia od miłości najśliczniejszej Marysienki”¹⁴¹. A potem właśnie na odwrót: „Murmur, że na moim miejscu karesuje Wci moja panno, bardzom mu za to powinien”¹⁴². Przy tej okazji warto też zwrócić uwagę na to, jak czułymi zdrobnieniami określał Sobieski siebie i małżonkę, jako rodziców

jednak opinie, że uczucia pomiędzy rodzicami są wtórne w stosunku do uczuć opiekuńczych względem dzieci. I. EIBL-EIBESFELDT: *Miłość i nienawiść*. Przekł. Z. STROMENGER. Warszawa 1987, s. 152—153.

¹³² Chodziło o małego Jakuba. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 401—402.

¹³³ Ibidem, s. 410, 420, 436, 442, 475, 481, 524, 540, 579 i in. O dzieciach pamiętał także Stanisław Antoni Szczuka. Liczne listy Stanisława Antoniego Szczuki do żony Konstancji z Potockich. AP Wawel AKPot. rkps 3377. W małżeństwie Radziwiłłów to raczej księżna Urszula była stroną aktywną i próbowała zainteresować męża potomstwem. A. SAJKOWSKI: *Staropolska miłość*. Poznań 1981, s. 233 i nn.

¹³⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 479.

¹³⁵ Ibidem, s. 479.

¹³⁶ Ibidem, s. 515; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 367.

¹³⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 252; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 117.

¹³⁸ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 569.

¹³⁹ Ibidem, s. 479, 569.

¹⁴⁰ Ibidem, s. 490, 506.

¹⁴¹ Ibidem, s. 239.

¹⁴² Ibidem, s. 248.

— nie byli ojcem i matką, lecz tatą i mamusięką¹⁴³. Jednak trzeba dodać i to, że zgodnie z obyczajami epoki nie pozwalali sobie małżonkowie na żadne karesy w obecności dzieci. Sobieski utyskiwał na ich rozstanie w kwietniu 1682 roku, gdy wyjeżdżając na wyprawę myśliwską, nie mógł ucałować żony. „Wczora, że mi nie przyszło na pożegnanie pocałować najwdzięczniejszą busięnkę, nikt inszy nie jest przyczyną, jeno Amoreczek, przed którym wykraść się było potrzeba. Wielcem mu jednak powinien, że mię nie zapomina, i lubo mię tego pozbawił, niewinna jednak przy nim zostawa wina”¹⁴⁴.

Składając dowody pamięci o dzieciach, przywoził lub posyłał im piękne prezenty. W 1683 roku Teresa Kunegunda otrzymała od króla skrzynkę, której uszkodzone szufladki ojciec kazał szybko naprawić. Zapowiadał też lepsze prezenty po swoim powrocie¹⁴⁵. W 1675 roku ośmioletni królewicz Jakub otrzymał ślicznego konika ze specjalnie przygotowanym rzędem, a później czytamy o takim prezencie dla sześciolatniego Aleksandra¹⁴⁶. Dzieci miały swoje koniki, ale czytamy też o psie Jakuba, którego w Wilanowie rozszarpał biały niedźwiedź¹⁴⁷.

Korona na skroniach ojca zmieniła radykalnie i na zawsze życie dzieci Jana Sobieskiego. Gdy zdołano zapobiec próbowie podkopania uprawnień i pozycji rodziny królewskiej, Jakub, a potem jego bracia nie byli już członkami magnaterii, wśród której miejsce rodowi zapewnił jego pradziadek Marek wojewoda lubelski. Jego karierę kontynuował syn Jakub, który został wojewodą ruskim, a potem kasztelanem krakowskim, ponadto wytrwale pomnażał swe bogactwo przez małżeństwa i zabiegi około majątku, który skupił w swoich rękach. W 1674 roku Sobiescy weszli do elity europejskiej i stali się jedną z rodzin książęcych¹⁴⁸. Fakt ten zaważył na edukacji dzieci. Po koronacji Jana III należało zdecydować przede wszystkim o dalszym kształceniu i wychowaniu. Trudno przy tym wskazać, które z rodziców miało odtąd większy wpływ na obiór kierunku nauczania i kształtowania dzieci — Jan III czy Maria Kazimiera. Znanca tematu Henryk

¹⁴³ Ibidem, s. 239, 252. Zwróćmy uwagę, że Konstanty będzie zawsze wzbudzał największe rozczulenie otoczenia, odrobina błazeństwa i braku powagi nieodmiennie będzie widoczna w jego charakterze. Potrafił figlami, naiwnością i zarazem dobrym sercem zjednać sobie ludzi, ale za to nigdy nie osiągnął powagi i dojrzałości. Na zawsze pozostanie w nim rys dziecka, miłego, zabawnego, życzliwego, ale też zależnego od innych.

¹⁴⁴ Ibidem, s. 483; S. SKWARCZYŃSKA: *Listy Sobieskiego jako zjawisko kulturalne i literackie*. „Ruch Literacki” R. 11, marzec—kwiecień 1936, s. 47—48. Ówczesna „obyczajowość nie dopuszczała duserów w listach małżeńskich”. J. KOTARSKA: *Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 77.

¹⁴⁵ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 547.

¹⁴⁶ Prawdopodobnie nie był to pierwszy „wierzchowiec” Jakuba. Ibidem, s. 446, 451; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 144; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 106.

¹⁴⁷ *Listy Piotra des Noyers...*, s. 32; H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 117. Czytamy także o kotkach Marii Kazimierzy i psie Jana III — Turkiecie przejechanym przez karetę królowej. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 134, 147.

¹⁴⁸ Już o hetmanie Sobieskim pisano: „[...] dwór jego co do przepychu i wspaniałości nie ustępował dworom książąt udzielnych [...]”. Wyjątek z pamiętników hrabiego de Chavagnac legata do Polski po abdykacji króla Jana Kazimierza i w czasie elekcji króla Michała roku 1668. w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 300.

Barycz przychylił się do wersji, iż to królowa zdecydowała o dworskim modelu wychowania, ale przesądzić o tym nie sposób¹⁴⁹.

Wypada zastanowić się przede wszystkim, z jakiej tradycji i jakiego modelu mogli korzystać Sobiescy, planując edukację swoich dzieci. Początkowo na pewno sięgnęli do wzorów rodzinnych wychowania będącego przygotowaniem przyszłych obywateli i odpowiedzialnych członków wspólnoty narodowej — godnych reprezentantów najlepszych wartości szlacheckich: działalności politycznej i militarnej — patriotów i polityków aktywnie włączających się w sprawowanie władzy nad krajem. Ród Sobieskich nie miał szczególnie długich tradycji takiej służby, zaczął się bowiem od dziadka Jana III — Marka związanego z kanclerzem Janem Zamoyskim, a wybór patrona politycznego okazał się wyjątkowo szczęśliwy¹⁵⁰. Związek ten zagwarantował przede wszystkim doskonałe wykształcenie następnemu z Sobieskich — Jakubowi. Edukacja, jaką odebrał, stanowiła wstęp do jego błyskotliwej kariery politycznej, a także przyniosła mu powszechny szacunek i niezmierną popularność wśród elity Rzeczypospolitej. To z kolei dało mu okazję do związków nie tylko towarzyskich, ale przede wszystkim małżeńskich z najpierwszymi rodami ukraińskimi — jego żony pochodziły z Wiśniowieckich i Daniłowiczów. Obydwie wniosły mu ogromne dobra, a przypadek sprawił, że Sobiescy stali się spadkobiercami Daniłowiczów i Żółkiewskich¹⁵¹. Jakub So-

¹⁴⁹ Nie dysponujemy żadnym przekonującym dowodem, że tak właśnie było. Barycz uważa tę decyzję za chybioną, więc obarczył nią królową, a w historiografii panuje dość powszechna dążność do przypisywania jej wszelkich błędów życia i panowania jej małżonka, a jest to przekonanie słabo uzasadnione i mocno stronnicze. H. BARYCZ: *Studia nad wychowaniem królewiczów Sobieskich*. „Sprawozdania PAU” 1952, nr 7/10, s. 544—546; T. ŻELEŃSKI-BOY: *Marysieńka...*, s. 260. Jeszcze w 1983 roku napisano, o „utworach szkalujących (najczęściej słusznie)” Marię Kazimię. B. KLIMASZEWSKI: *Jan III Sobieski w literaturze polskiej i zachodnioeuropejskiej XVII i XVIII wieku*. W: ZNUJ, nr 45. Prace Historyczne. Z. 48. Warszawa—Kraków 1983, s. 29. Zdaniem Zbigniewa Wójcika, wyolbrzymia się wpływ Marii Kazimiery na małżonka. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 400.

¹⁵⁰ Marek Sobieski dysponował legendarną siłą fizyczną, ale zapewne także jakimiś przymiotami intelektualnymi, skoro Jan Zamoyski wskazywał go jako kandydata na marszałka sejmu, gdyż akurat to stanowisko wymagało wycucia i elastyczności oraz umiejętności współpracy z ludźmi. H. GMITEREK: *Marek Sobieski*. PSB 1999—2000, T. 39, s. 502; S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski*. Warszawa 1994, s. 93, 217, 228, 277.

¹⁵¹ Swadę Sobieskiego doceniano, prosząc go nieustannie o wygłaszanie mów weselnych i pogrzebowych. Nazwany był Demostenesem, Cycleronem, Ulisesem i Katonem. Powszechnie podziwiano jego umiejętności retoryczne. F. CZERNIAKOWSKI: *Clipeus Patrie sive Janina Sobiesciana Illustrissimo Jacobo Sobieski supremo Regni Pocillatori Krasnostaviensis, Javoroviensis capitaneo ex dum In Palatium Belzensem voto publico renuciaretur, oratione panegyryca*, [b.m., b.d.], niepag.; J. DŁUGOSZ: *Jakub Sobieski 1590—1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*. Wrocław 1989, s. 63 i in.; B. NADOLSKI: *Wymowa XVII wieku*. W: A. SAJKOWSKI: *Barok*. Warszawa 1972, s. 342; Z. TRAWICKA: *Jakub Sobieski 1591—1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*. Kraków 2007, s. 211—229. Doceniano jego umiejętności także na dworze. Towarzyszył Władysławowi IV w jego spotkaniu z cesarzem w Baden oraz jako reprezentant króla w Münster. Wybierany był jako przedstawiciel Polski podczas negocjacji pokojowych z Moskwą w 1619 roku, Turcją w 1621 roku, Szwecją w latach 1628—1629, a następnie w 1635 roku. J. SOBIESKI: *Peregrynacja...*, s. 234—235; J. DŁUGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 19—36; Z. TRAWICKA: *Sprawy gospodarcze Jakuba Sobieskiego*. „Kieleckie Studia Historyczne” 1977, s. 11.

bieski wiążąc się z tymi rodami i przejmując spadek po nich, zawsze starał się nawiązywać do ich tradycji, przywołując członków tych rodzin jako najlepsze wzory dla siebie, swego brata, a potem swoich synów. Wskazywanie przodków oraz ich zasług miało wzmocnić motywację Sobieskich do nauki i zdobywania różnorodnych doświadczeń. Nieustannie przypominano czyny rycerskie krewnych, ich bohaterstwo i wiedzę, którą posiadali, zwłaszcza zaś zamiłowanie do jej zdobywania i poszerzania¹⁵².

Jakub Sobieski po przedwczesnej śmierci ojca został oddany pod opiekę Szymona Szymonowica. Ten poeta i panegirysta z otoczenia kanclerza Jana Zamoyskiego, wykształcony w kraju i za granicą, wiedział, jak zadbać o naukę wychowanka¹⁵³. Najpierw uczono Sobieskiego w duchu patriotycznym w świetnie prosperującej wówczas Akademii Zamojskiej¹⁵⁴. Oprócz wiedzy przyniosło mu to trwałą i bliską znajomość z synem wielkiego kanclerza — Tomaszem Zamoyskim¹⁵⁵. Szymon Szymonowicz, który pokierował edukacją ich obydwu, zaszczepił w wychowankach pragnienie zdobywania wiedzy i umiejętność krytycznej obserwacji otoczenia. Sobieski nie tylko dużo czytał, ale zapisywał swe spostrzeżenia na temat miejsc, które odwiedził. Uważał, że najlepszym sposobem poznania świata jest znajomość języków obcych¹⁵⁶. Zdobyte wykształcenie ułatwiło mu karierę polityczną. Jakub Sobieski w przyszłości zdecydował też o edukacji swego młodszego, przyrodniego brata Jana. Nie tylko wysłał go na studia zagraniczne, ale przygotował mu instrukcję wychowawczą zawierającą główne zalecenia dotyczące kształcenia¹⁵⁷.

¹⁵² Jeden z autorów stwierdził, że wiedza wojskowa Jana III została przezeń „nabyta drogą wytrwałej pracy i bystrej obserwacji”. O. LASKOWSKI: *Młodość wojskowa Jana Sobieskiego*. Warszawa 1929, s. 14—17, 20, 23, 37; M. PLEWCZYŃSKI: *Wojenni przodkowie króla Jana III Sobieskiego w XVI wieku*. W: *Jan Sobieski — wódz i polityk (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*. Red. J. WOJTASIK. Siedlce 1997, s. 11 i in.; J. WIMMER: *Tradycje wojskowe rodu Sobieskich*. „Sobótka” 1980, R. 35, nr 2, *passim*.

¹⁵³ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 15; Z. TRAWICKA: *Jakub Sobieski...*, s. 28. Szymonowicowi powierzył swego syna także Jan Zamoyski. W. KACZOROWSKI: *Testamentowa troska Jana Zamoyskiego o przyszłość syna*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski...*, s. 381.

¹⁵⁴ S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 263—264; A.A. WITUSIK: *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*. Lublin 1978, s. 131.

¹⁵⁵ J. DŁUGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 19; A.A. WITUSIK: *Młodość...*, s. 91. Dowodem ich przyjaźni są listy pełne szczegółów na temat życia rodzinnego Sobieskich kierowane przez Jakuba do przyjaciela. Listy Jakuba Sobieskiego do Tomasza Zamoyskiego. AGAD AZ rkps 378; Z. TRAWICKA: *Studia Jakuba Sobieskiego*. OiRWP 1969, R. 14, s. 171—181.

¹⁵⁶ J. DŁUGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 176. Pamiętniki i notatki z własnymi spostrzeżeniami miały służyć potomnym jako swoisty wzór postępowania. H. DZIECHCIŃSKA: *Świat i człowiek w pamiętnikach trzech stuleci XVI—XVIII*. Warszawa 2003, s. 129; A. MĄCZAK: *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*. Warszawa 1980, s. 56.

¹⁵⁷ Dodać wypada, że Jakub Sobieski nie żałował pieniędzy, które taka wyprawa na zachód Europy musiały pochłonąć, nawet jeżeli zakładamy najskromniejszy plan podróży. W trakcie tej wyprawy Jan Sobieski zmarł. J. DŁUGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 23, 161; J. SKOCZEK: *Wychowanie Wazów*. Lwów 1937, s. 76. W tamtym czasie pisanie instrukcji wychowawczych nie było niczym szczególnym i czyniło to wielu ojców. J. GOLIŃSKI: *Magnacka troska o wychowanie spadkobierców. Nad „instrukcją dla synów” Hieronima Floriana Radziwiłła*. W: *Między barokiem a oświece-*

W 1627 roku Jakub Sobieski poślubił córkę Jana Daniłowicza i wnuczkę Stanisława Żółkiewskiego — Teofilę. Autorzy są zgodni, że nad pierwszymi naukami ich synów — Marka i Jana czuwały początkowo właśnie Teofila i jej matka — Zofia Daniłowiczowa. Przedstawiając chłopcom czyny przodków, zaszczepiły im podstawy wychowania rycerskiego i patriotycznego. Sięgały przy tym do bogatych doświadczeń swej rodziny¹⁵⁸. Ponoć Teofila uczyła synów składania liter na nagrobku pradziada Żółkiewskiego. Sam król wspominał później: „[...] ci tedy rodzice nasi *procreati fortes ex fortibus*, bo i matka nasza nie białogłowskiego, ale męskiego była serca, największe za nic sobie mając niebezpieczeństwa, wprawowali nas z młodu abyśmy nie byli *degeneres* od przodków swych, wystawując nam na oczy, jeszcze w dzieciennym będącym wieku, wielką sławę ich, ochotę y odwagę na zaszczyt Kościoła Bożego y Ojczyzny, kazawszy nas zaraz z obiecałem tego wiersza uczyć z nagrobka: »*O quam dulce et decorum pro Patria mori*«”¹⁵⁹. Musiały te lekcje zrobić na przyszłym władcy wielkie wrażenie, skoro rozgoryczony po zerwanym sejmie w 1688 roku wspominał o zasługach swych krewnych na polach bitewnych¹⁶⁰.

Przez małżeństwo Jakub Sobieski związał się nie tylko z Daniłowiczami, ale także Żółkiewskimi. Swym synom nieustannie przypominał o zasługach przedstawicieli tych rodzin dla Rzeczypospolitej i zachęcał do ich naśladowania¹⁶¹. Pokazywał nie tylko bohaterskie czyny przodków, ale także wspaniałe wykształcenie, jakie odebrali. Najważniejszą postacią był oczywiście hetman wielki koronny Stanisław Żółkiewski. W młodości pobierał on nauki we Lwowie, a nie mogąc pozwolić sobie na podróże zagraniczne, dopełniał je samokształceniem. Przede wszystkim jednak wiele czytał — autorów starożytnych, a także francuskich i polskich, a lektura była jego pasją przez całe życie. Na zachód pojechał dopiero w 1573 roku, ale zrażony rozwiązłością dworu francuskiego odradzał później synowi wyjazd i naukę za granicą. Mimo to uważał, że nauka i dogłębne studia są niezbędne na drodze kariery. Wzruszające słowa skierował do niego w swym testamencie: „Nie mów jak wiele ich: Nie mam chęci do nauki; w twej mocy ta chęć; każdy kto chce może ją mieć. Historyki koniecznie czytaj”¹⁶². Uważał też, że charakter kształtować można przez odpowiednie towarzystwo, a zatem nakazywał unikać „ludzi pło-chych, rozpustnych, marnotrawców, pijanic, zbytecznie wszetecznie żyjących”¹⁶³.

niem. *Radości i troski...*, s. 344—355; M. ZACHARA, T. MAJEWSKA-LANCHOLC: *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza*. OiRwP 1971, R. 14, s. 171—194.

¹⁵⁸ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 14; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 20; T. KORZON: *Dola i niedola...*, s. 5; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 34.

¹⁵⁹ *Excerpt z manuscriptu...*, s. 8. Być może Teofila Sobieska marzyła o zemście, jakiej dopełnią jej synowie na wrogach ojczyzny i jej rodziny. M. OSIŃSKI: *Zamek w Żółtkwi*. Lwów 1933, s. 57.

¹⁶⁰ *Mowa Najjaśniejszego króla Jmci Jana III szczęśliwie panującego, którą na senatus consilium po zerwanym sejmie w Grodnie In Anno 1688 24 Mai miał*. AGAD AR V rkps 27, k. 27—29; T. KORZON: *Dola i niedola...*, s. 8.

¹⁶¹ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 29—34.

¹⁶² J. BESALA: *Stanisław Żółkiewski*. Warszawa 1988, s. 17—18, 28, 152.

¹⁶³ *Ibidem*, s. 152. Pragnąc wyrobić w synu odpowiedzialność, pisał własne wspomnienia, zapewne w nadziei, że młodzienciek je przeczyta. J. KUCZYŃSKA: *Stanisław Żółkiewski hetman i pisarz*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1988, s. 9.

Zalecenia dotyczące syna pozostawił także swej żonie Reginie z Herburtów. Uważał, że w wychowaniu rolę zasadniczą odgrywał wychowawca i to jego dobór był najważniejszy. „Jakiego kto chce mieć syna takiego ma mu dać inspektora. Lat młodszych koniecznie doma nie daj mu trawić; byś go w zanadrzu chowała, przygody, jeśli Bóg jaką przeźrzał, nie uchronisz”¹⁶⁴. Przestrzegał też, by nie wpajac młodemu człowiekowi buty i zarozumialstwa¹⁶⁵. Pragnąc wyrobić charakter syna, zabierał go na swe wyprawy wojenne, mimo że młodego człowieka ciągnęło do nauki, a zwłaszcza ulubionej matematyki, bez znajomości której nie wyobrażano sobie wówczas wodza¹⁶⁶. Hetman uważał, że kluczem do sukcesów syna jako dowódcy jest wdrożenie go do walki i bezpośrednia zaprawa na polu bitwy. Jan Żółkiewski został ranny w trakcie ostatniej wyprawy ojca w 1620 roku i dostał się do niewoli, wykupiony z niej przez matkę nigdy już nie odzyskał zdrowia i wkrótce zmarł¹⁶⁷. Córka hetmana Żółkiewskiego poślubiła Jana Daniłowicza, który karierę rycerską realizował u boku teścia¹⁶⁸. Jedyny syn tej pary Stanisław odebrał doskonałe wykształcenie w Ingolstadt i Lowanium. Studia nie utemperowały jego porywczosci, co położyło się cieniem na jego karierze. Swe młodzieńcze przewiny starał się zmyć ofiarną służbą wojskową i zginął bohatersko od szabli tatarskiej, broniąc ojczyzny¹⁶⁹.

¹⁶⁴ *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana*. Wyd. A. Bielowski. Lwów 1861, s. 171—172; J. SKOCZEK: *Wychowanie...*, s. 71.

¹⁶⁵ *Pisma Stanisława Żółkiewskiego...*, s. 171—172. Podobne opinie przedstawiał Erazm Gliczner w połowie XVI wieku: „[...] chłopiec chowany w domu będzie w kącie przylegał [...]”. G. DOLIŃSKI: *Jak u nas chowano dzieci?* Warszawa 1899, s. 59—60, 64. O wadze dobrych nauczycieli dla poziomu kształcenia wiedzano wówczas doskonale. H. BARYCZ: *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich w Krakowie*. Kraków 1939, s. 21. Władysław IV otrzymał dobrą edukację dzięki nauczycielowi zaangażowanemu za sprawą królowej Anny — Gabriela Prewancjusza. J. BESALA: *Małżeństwa królewskie. Władcy elekcyjni*. Warszawa 2007, s. 86. Uważa się, że był to także dobroczynny wpływ Piotra Skargi. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie i „królowie rodacy”*. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku. Warszawa 1999, s. 153; B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 68; J. LILEYKO: *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*. Warszawa 1984, s. 169.

¹⁶⁶ „Toż ojciec i matka jakby zbroją rycerską zaprawiali do hartu młodzieńczy umysł syna, i uczyli go zapatrywać się na życie okiem surowym, cenić w nim raczej obowiązki i walkę niż przyjemności i używanie. Już od lat młodocianych dla przywykania trudom wojennym do obozu wysłany, zapragnął był młody Żółkiewski powrotu do swoich ulubionych nauk matematycznych, bez których nie pojmowano wówczas przyszłości wodza”. T. KORZON: *Dola i niedola...*, s. 63.

¹⁶⁷ J. BESALA: *Stanisław Żółkiewski...*, s. 285, 366, 368; R. MAJEWSKI: *Cecora. Rok 1620*. Warszawa 1970, s. 152; J. WIMMER: *Tradycje...*, s. 153. Ponoć Jan Żółkiewski snuł plany sojuszu z Kozakami czy raczej wzięcia ich na swój żołd, by wspólnymi siłami dokonać pomsty za śmierć ojca. *Excerpt z manuskryptu...*, s. 8.

¹⁶⁸ K. LEPSZY: *Jan Daniłowicz*. PSB 1938, T. 4, s. 415. Dodajmy, że jego osiągnięcia zarówno polityczne, jak i militarne były daleko mniejsze. O naukach jego nic nie wiemy, w godnościach doszedł do urzędu wojewody ruskiego, a z przegód na polu bitwy trzeba wspomnieć jedną niechlubną. W bitwie pod Guzowem miał nieszcześnie dosiadać narowistego konia, który wyniósł go z pola. Ponoć wrócił dopiero po trzech (sic!) dniach. Złośliwy pamiętnikarz zauważył, że gdyby Daniłowicz nie był dzieciem hetmana, pewno nie puszczono by tej sytuacji płazem. *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*. Oprac. A. SAJKOWSKI. Wrocław 1961, s. 107.

¹⁶⁹ W. CZAPLIŃSKI: *Stanisław Daniłowicz*. PSB 1938, T. 4, s. 417. Przewidywano, że staranne wykształcenie uczyni z Tomasza Zamoyskiego męża stanu. S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamoyski...*, s. 262.

Chwalebne przykłady przodków przywoływał kasztelan Jakub Sobieski w swej instrukcji wychowawczej. Bardzo starannie dobrał także plan nauki dla synów oraz wychowawców, którzy mieli czuwać nad nimi¹⁷⁰. Przedstawił nie tylko konkretne przepisy odnoszące się do trybu życia młodzieńców poza domem, ale także jasno wyraził swoje zamierzenia względem ich studiów. Pisząc instrukcję dla swych synów, Jakub Sobieski w jednym z punktów zwracał się bezpośrednio do nich, wspominając nie tylko wielką mądrość przodków, ale także ich umiłowanie wiedzy i kształcenia. Kładł przy tym nacisk na samodzielne czytanie, które miało być ukoronowaniem studiów i ich uzupełnieniem, teraz i w przyszłości. „*Ta privata lectio* Jana Zamoyskiego uczyniła wielkim i pradziada waszego Żółkiewskiego i ja tego nie żałuję, że i teraz, jak jeno mam czas wolny, księgi z ręki nie wypuszczę. Abo teraz naszych czasów patrzaliśmy, jako dziad wasz to jest wuj matki waszej [Jan Żółkiewski — A.S.] *assiduus* był *in lectione*, jako i wuj wasz, pan wojewodzie ruski [Stanisław Daniłowicz — A.S.], lecz ci obadwa gdyby byli dłużej pożyli, wielkieby byli *lumina* ojczyźnie naszej”¹⁷¹. Prosił, by pamiętając na jego prośby i miłość, codziennie siadali do lektury: „[...] kiedy ją posmakujecie to zaś was od księgi nie oderwie [...]”¹⁷². Dalej zaś podkreślał „[...] wspomnicie na mię swego czasu, żem wam jako ojciec miłujący, po ojcowsku radził [...]”¹⁷³. Jan III do końca życia będzie czytał, gromadził książki i otaczał się ludźmi, którzy mogli wzbogacać jego wiedzę¹⁷⁴.

W instrukcjach Jakub Sobieski w najdrobniejszych szczegółach wskazywał, jak zorganizowany ma być dom jego synów oraz jakie przedmioty stanowić mają podstawę kształcenia. Najważniejszą rolę odgrywały języki jako baza dla lektury i kontaktów międzyludzkich. Języki miały pomóc w karierze dworskiej, a przedmioty ściśle w wojskowości¹⁷⁵. Niemałą część instrukcji stanowiły wskazówki

¹⁷⁰ Może nawiązywał tu do opinii hetmana Żółkiewskiego, por. przyp. 21.

¹⁷¹ *Instrukcja synom moim do Paryża*. W: *Źródła do historii wychowania...*, s. 306. W tym czasie następuje wzrost popularności lektury osobistej. F. LEBRUN, R. CHARTER: *Kształty współczesności*. W: *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*. Red. R. CHARTIER. Przekł. M. ZIĘBA, K. OSIŃSKA-BOSKA, M. CEBO-FONIOK. Wrocław—Warszawa 1999, s. 134.

¹⁷² *Instrukcja synom moim...*, s. 306; Z. TRAWICKA: *Studia Jakuba Sobieskiego...*, s. 174—175. Najpełniej potwierdzają to słowa samego Jana Żółkiewskiego: „*Literae* ustawiczności potrzebują, a zwłaszcza od nas, którzy się w nich dopiero dysponować poczynamy *ad habitum*”. Jan Żółkiewski do Tomasza Zamoyskiego, Żółkiew, 7.08.1606, w: *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584—1620*. Wyd. T.X.L. Kraków 1868, s. 140. Także inne rodziny przywiązywały wagę do pogłębiania wiedzy i samokształcenia. M. JARCZYKOWA: *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*. Katowice 1995, s. 36—37, 41.

¹⁷³ *Instrukcja synom moim...*, s. 306.

¹⁷⁴ Dodać wypada, że Jan III odziedziczył bogate zbiory przede wszystkim po przodkach żony. I. KOMASARA: *Jan III Sobieski — miłośnik ksiąg*. Wrocław 1982, *passim*; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, *passim*; T. POCHEĆ-PERKOWSKA: *Wilanów. Pałac*. Warszawa 1994, wyd. niepag.; J. STARZYŃSKI: *Dwór artystyczny Jana III*. Odbitka z: „*Życie Sztuki*” 1934, s. 1—2; J. WOJAKOWSKI: *Biblioteka Jana III Sobieskiego w Wilanowie*. W: *Francja — Polska XVII—XIX wieku*. Warszawa 1983, s. 217—223.

¹⁷⁵ *Instrukcja Imć Pana Jakuba Sobieskiego, dana Imć Panu Orchowskiemu...*, s. 300—301. Jakub Sobieski nakazał większą uwagę poświęcić francuskiemu wobec spodziewanego małżeń-

dotyczące kształtowania charakteru młodzieńców, nie chodziło bowiem jedynie o ich wiedzę, ale także o wyrobienie w nich pożądaných postaw i zachowań. Jakub pragnął, by synowie nauczyli się rzeczy potrzebnych, ale i spotykali się z ludźmi odpowiadającymi im wiekiem i pozycją społeczną. Chłopcy mieli uczyć się zachowania względem kobiet, a zwłaszcza wobec siebie wzajemnie¹⁷⁶. Wielką wagę przykładano także do rozwijania w nich pobożności, sporo czasu poświęcać mieli na modlitwę i nabożeństwo¹⁷⁷. Ojciec zobowiązał ich do sporządzania notatek z podróży, co miało pomóc w wyrobieniu stylu literackiego oraz spostrzegawczości i zmysłu krytycznego wobec otoczenia, dawało też nadzieję, że w miarę regularnie będą brali pióro w rękę, także podczas podróży¹⁷⁸. Zachętą do tego miały być listy do domu, pisane regularnie — do matki po polsku, do ojca po łacinie¹⁷⁹. Celem edukacji było wyrobienie w młodzieńcach pilności i to się

stwa Ludwika Marii i Władysława IV, choć z instrukcji wynika, że nie był zbudowany cechami charakteru Francuzów i malował ich portret nader nieprzychylnie. *Instrukcja synom moim...*, s. 303—306; J. DŁUGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 175; A. SAJKOWSKI: *Nad staropolskimi pamiętnikami*. Poznań 1964, s. 103; A. SKRZYPIETZ: *Cudzoziemski „język jeśli komu tedy nam potrzebny” — „obce” i „nasze” w oczach Sobieskich*. W: *Staropolski ogląd świata — problem inności*. Red. F. WOLAŃSKI. Wrocław 2007, s. 162—183. Poznawanie języków obcych było w owym czasie modne i uważane za niezwykle ważne, zarówno przez teoretyków kształcenia, jak i podróżników. Podkreślał tę nieznaną języków także Bartłomiej Nataniel Wąsowski, który napisał dla wojewodzie Grudzińskich: „Europae peregrinatio Nicolai Grudziński (1650—1656)” pozostający w rękopisie. BCzart. rkps 3031. Na ten temat zob. H. BARYCZ: *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 333. Nawet błazen Jana III był wykształcony i znał języki. M. SŁOWIŃSKI: *Błazen. Dzieje postaci i motywu*. Warszawa 1993, s. 165. Francuzom zarzucano, że nie mówią obcymi językami, więc trudno się z nimi dogadać. *Senatorskie votum na przyszlą da Bóg elekcję* wydane. A. 1697, BN rkps 3097, k. 144—150; F. FENELON: *O wychowaniu dziewcząt*. W: *Źródła do historii...*, s. 351; J.A. KOMENSKY: *Drzwi języków otworzone*. W: *Źródła do historii...*, s. 309; Podróże zagraniczne stanowiły cenne dopełnienie edukacji. Dawały sposobność do poznania kultury i polityki krajów europejskich. W. KONOPCZYŃSKI: *Polska w okresie wojen tureckich*. Kraków 1924, s. 8—9; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *The Upbringing of Children in the Light of Old Polish Pedagogical Theory*. APH 1999, T. 79, s. 31—32.

¹⁷⁶ *Instrukcja Imć Pana Jakuba Sobieskiego...*, s. 298; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 218.

¹⁷⁷ Zofia Daniłowiczowa nakazywała w liście kierowanym do wydanej właśnie za mąż Teofili, by pamiętała o codziennej mszy świętej. H. MALEWSKA: *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Warszawa 1956, s. 286. Również Jakub w swych podróżach wielokrotnie dawał upust swoim uczuciom religijnym i w obserwacjach, jakie poczynił, zdradzał trzeźwą, ale gorącą wiarę. J. SOBIESKI: *Peregrynacja...*, s. 126, 195—196; H. BARYCZ: *Lata szkolne...*, s. 8 i nn.

¹⁷⁸ Sobiescy otrzymali specjalne kajety, w których spisywać mieli swoje uwagi, nie wiadomo, czy wypełnili zadanie, bo nie zachowały się ewentualne prace, ale należy przyjąć, że nie byli skłonni lekceważyć zaleceń ojca. Nie wiadomo, jak potraktowali to polecenie, gdy w trakcie podróży otrzymali wiadomość o śmierci rodzica. K. TARGOSZ: *Jana Sobieskiego...*, s. 14. Do naszych czasów zachował się jedynie diariusz spisany przez towarzysza tej podróży Sebastiana Gawareckiego. *Dyaryusz drogi...*, s. 59 i in.; JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 326; MARIA KAZIMIERA: *Listy...*, s. 93; A. SKRZYPIETZ: *Cudzoziemski...*, s. 176.

¹⁷⁹ *Instrukcja synom moim...*, s. 23. Zachowały się jedynie pełne czułości i posłuszeństwa listy Marka Sobieskiego pisane do matki. Marek Sobieski do Teofili Sobieskiej, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 350, k. 37r—v; H. MALEWSKA: *Listy staropolskie...*, s. 348. Także Radziwiłłowie wyjeżdżają

z pewnością udało¹⁸⁰. Jakub nie pożałował synom kilku słów na temat oszczędności w podróży. Prosił, by przez pamięć na siostrę nie wydawali zbyt wiele, a przecież nie brakło Sobieskim pieniędzy¹⁸¹. Kariera Jana Sobieskiego potwierdziła najpełniej, jak przydatne okazało się wychowanie, któremu jego ojciec poświęcił tyle sił i środków¹⁸².

Elekcja Sobieskiego przekreśliła drogę magnackiego awansu rodziny. Jego syn miał zablokowany dostęp do urzędów i możliwość kontynuowania tradycji rodu tak pięknie rozpoczętej przez dziada Jakuba. Jako monarcha Jan III w wychowaniu swoich dzieci mógł wzorować się na przykładzie Zygmunta III i jego rodziny. Młodzi Wazowie nieustannie przebywali i wychowywali się na dworze, gdzie panowała wówczas dość surowa atmosfera¹⁸³. Chłopcy do siódmego roku życia pozostawali pod opieką kobiet. Dzieci ubierano w stroje niemiecko-hiszpańskie lub polskie. Królewna mieszkała w osobnych komnatach, które urządzone zostały „bez przepychu, ale wygodnie z dbałością o estetykę wnętrza”¹⁸⁴. Przydano im także własny dwór złożony z ochmistrzyni bądź ochmistrza, mamki, piastunek, panien i chłopców pokojowych¹⁸⁵. Wydaje się jednak, że życie dzieci przebiegało w pewnej izolacji od dworskich uroczystości i blichtru¹⁸⁶. Uważa się, że większy nadzór ojca nad edukacją i wychowaniem Władysława IV zaowocował lepszym ukształtowaniem przyszłego władcy¹⁸⁷. Natomiast wpływ królowej Konstancji skłonnej do rozpieszczania i przyzwolenia na wybryki miał się odbić negatywnie na charakterze Jana Kazimierza, z jego słabością, zależnością od otoczenia

cy na Zachód mieli obowiązek wysyłania listów do domu. M. JARCZYKOWA: *Kultura epistolarna w kręgu Radziwiłłów birzańskich w XVII wieku*. Kielce 1998, s. 17—18.

¹⁸⁰ K.M. GÓRSKI: *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*. Warszawa—Lublin—Łódź—Kraków 1913, s. 15.

¹⁸¹ *Instrukcja synom moim...*, s. 308; A. SKRZYPIETZ: *Cudzoziemski...*, s. 172.

¹⁸² Dodajmy jednak, że i Marek Sobieski zapowiadał się nie mniej obiecująco. W 1651 roku stawał tak dzielnie, że otrzymał jako trofeum szablę Tuhaj-beja. *Stanisława Oświęcimska dyaryusz 1643—1651*. Wyd. W. Czermak. Kraków 1907, s. 337.

¹⁸³ J. SKOCZEK: *Wychowanie...*, s. 26—37. Zygmunt III uchodzi w historiografii za ojca żywiącego gorące uczucia do dzieci, ale zarazem wymagającego. H. WISNER: *Zygmunt III Waza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, s. 225—226. Podkreśla się nastrój rygoru i krępowania swobody młodych Wazów. W. CZAPLIŃSKI: *Karol Ferdynand Waza*. PSB 1966—1967, T. 12, s. 85; IDEM, W. LEITSCH: *Urszula Meierin*. PSB 1975, T. 20, s. 385; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof König Sigismundus III. von Polen*. Bd. 3. Wien—Kraków 2009, s. 1477; B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 67. Jeden z badaczy określił je mianem patriarchalnych, co z jednej strony każe nam widzieć ich surowość, a z drugiej — bliskość członków rodziny, czego przejawem były codzienne wspólne posiłki. T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza na polskim tronie*. Katowice 1984, s. 6.

¹⁸⁴ S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 239—240.

¹⁸⁵ Mieli nawet srebrowego, kucharza, odźwiernego, stołowego, podstolego, palacza, służebne i praczki. Ibidem, s. 239—240.

¹⁸⁶ Pierwszą uroczystością, na której wystąpił Władysław IV, miało być wesele Maryny Mniszchówny. Miał wówczas niespełna dziesięć lat i podobał się zgromadzonej szlachcie. H. WISNER: *Władysław IV Waza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1995, s. 10. Potem witał także królową Konstancję. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV i jego czasy*. Warszawa 1972, s. 17, 33.

¹⁸⁷ H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 7—10.

i uporem, a zarazem niezdolnością do podejmowania decyzji¹⁸⁸. Kładziono duży nacisk na religijność książąt, a wśród nauczycieli znalazło się wielu jezuitów, ale także protestant Jan Ostroróg, gdyż młodzi Wazowie mieli być politykami i wojownikami¹⁸⁹. Szlachta zainteresowana wykształceniem pierworodnego królewicza pragnęła, by otrzymał wykształcenie, jakie przystało przyszłemu władcy¹⁹⁰. Jednak wszyscy synowie królewscy odebrali wszechstronną edukację¹⁹¹. Władysław IV wyniósł z dzieciństwa nawyk czytania i zdobywania wiedzy¹⁹². Ponadto w procesie kształcenia obok przekazywania wiadomości teoretycznych zwrócono uwagę na takie niezbędne elementy, jak znajomość zasad ustrojowych i języków, zręczność wypowiedzi, a nawet umiejętność prowadzenia konwersacji i obcowania z ludźmi. Kształtując charakter przyszłego władcy, starano się wpoić mu dobre manieri, łaskawość, przystępność i umiejętność panowania nad emocjami¹⁹³. W przyszłości okazało się, że Władysław IV „światny to jeździec, zapalony żołnierz”, co zjednało mu życzliwość szlachty. Uwielbiał polowania i przejażdżki, był pogodny i skory do śmiechu, a to wszystko pozwoliło mu zyskać powszechną sympatię¹⁹⁴.

¹⁸⁸ W. CZERMAK: *Ostatnie lata Jana Kazimierza*. Warszawa 1972, s. 267, 274—275; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 154, 164; W. LEITSCH: *Das Leben am Hof König Sigismundus III. von Polen*. Bd. 2. Wien—Kraków 2009, s. 810; J. SKOCZEK: *Wychowanie...*, s. 100. Jerzy Besala w charakterze Jana Kazimierza odnajduje konsekwencje sprzeczności między oddziaływaniem Konstancji i Urszuli Meierin. J. BESALA: *Małżeństwa królewskie...*, s. 105.

¹⁸⁹ J. SKOCZEK: *Wychowanie...*, s. 36; Z. WÓJCİK: *Jan Kazimierz Waza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2004, s. 19.

¹⁹⁰ Oczekiwania szlachty były sprzeczne z wychowaniem dworskim. Wciąż też powstawało pytanie, jak powinno wyglądać przygotowanie władcy do pełnienia jego obowiązków. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 154, 157. Już w XVI wieku przygotowywano odpowiednie instrukcje. Zakładano w nich wyposażenie przyszłego władcy w takie przymioty, jak umiar, sprawiedliwość, umiejętność przemawiania. Wierzono, że „przywyczajenie jest przewodnikiem dobrego”. *O wychowaniu królewicza*. W: *Wybór pism pedagogicznych Polski doby Odrodzenia*. Oprac. J. SKOCZEK. Wrocław 1956, s. 13—20.

¹⁹¹ Wychowanie Wazów odbywało się pod bezpośrednim nadzorem Zygmunta III. Królewiczom przydano dwóch nauczycieli duchownego i świeckiego. Starano się, by wyróżniały ich wysokie walory umysłowe i moralne, bo nie tylko nauka, ale także kształtowanie charakteru stanowiło ich zadanie. Z edukacją królewiczów często wiązały się awans lub nobilitacja ich nauczycieli. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 241, 244; J. SKOCZEK: *Wychowanie...*, s. 41—71, 89—100.

¹⁹² H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 10.

¹⁹³ Warte uwagi jest, że Władysław IV choć przeznaczony do dziedziczenia tronu szwedzkiego, nie poznał języka szwedzkiego. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 243; H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 10. Przykładano wagę do udziału królewiczów w uroczystościach dworskich, by wyrobić w nich ogładę. H. DZIECHCIŃSKA: *Ciało, strój, gest w czasach saskich renesansu i baroku*. Warszawa 1996, s. 28; J. SKOCZEK: *Wychowanie...*, s. 64.

¹⁹⁴ Mogła szlachtę pociągać także odrobina rozwiązłości Władysława IV, pozbawionego sztywności w sprawach erotycznych. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 57; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 131—133, 135. „Umiejętność królewicza cieszenia się wszystkim, co mu życie przynosiło, jego pasja do uciech stołu, skłonność do łowów i kobiet, czyniły go specjalnie bliskim szerokim masom szlachty, mimo całej religijności, tak silnie rozmiłowanej w rozkoszach stołu, łoża i kniei [...]”. W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*. Wrocław 1947, s. 2.

Za dobrze wychowaną uchodziła królowa Anna Katarzyna Konstancja, nieco później chwalono też królewicza Zygmunta Kazimierza¹⁹⁵.

Zygmunt III zadbał o wojenne doświadczenia najstarszego syna, dzięki czemu cieszył się dużą popularnością wśród szlachty¹⁹⁶. Dowodem zaufania do Zygmunta III i jego syna było zezwolenie szlachty na udział Władysława w obradach sejmu w 1611 roku¹⁹⁷. Zdaniem Władysława Czaplńskiego, w I połowie XVII wieku w Polsce nie tylko wciąż kultywowano tradycje dynastii, ale postrzegano w królewiczu przyszłego władcę¹⁹⁸. Wydaje się, że stąd wynikała zgodność opinii podczas elekcji Władysława IV.

Jednym z ważnych punktów wychowania była tura kawalerska. Starannie przygotowano wyprawę królewicza Władysława po Europie, co prawda Zygmunt III był temu początkowo przeciwny, jednak ostatecznie uległ naciskom syna, którego wsparli krewni¹⁹⁹. Młody Waza podróżował zgodnie z modą epoki *incognito*, nie tylko zawierając znajomości z najważniejszymi osobistościami ówczesnej polityki i wojny, ale podpatrując organizację i funkcjonowanie państw zachodnich, a także tamtejszą obyczajowość²⁰⁰. Zygmunt III pilnie baczył, by czas spędzony przez syna za granicą był dobrze wykorzystany. Przydzielił mu więc zaufanych i wymagających opiekunów. Ponadto król nalegał na oszczędność i przestrzegał przed nadmiernymi wydatkami i wszelkimi wybrykami²⁰¹. Młodzi Wazowie udawali się na peregrynacje i zwiedzali różne kraje *incognito*. Przypomnijmy, że trwała wówczas wojna trzydziestoletnia, co nie ułatwiało podróży książąt i czyniło ją dość niebezpieczną²⁰².

Korzystając z wzorów rodzinnych lub swych poprzedników na tronie, musieli Sobiescy pokierować losem własnych synów. Zapadła decyzja, że otrzymają oni nauki godne przyszłych monarchów. Jednakże Jan III prezentował zupełnie inny stosunek do dzieci niż jego rodzice i nie stawiał im nadmiernych wymagań. Wychowany przez wymagającego ojca i surową matkę, pragnął okazać swojemu potomstwu więcej serca. Wstawiał się za Jakubem, gdy ten miał rozpocząć pierwsze nauki. „Słyszałem także, że mu się tam nauką przykrzą. Dla Boga, dać mu pokój i nie męczyć go jeszcze niepotrzebnie”²⁰³. W przyszłości Jakub będzie żartował

¹⁹⁵ S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 165, 167.

¹⁹⁶ W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 61; H. WISNER: *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*. Warszawa 2002, s. 270; IDEM: *Władysław IV...*, s. 20—38; IDEM: *Zygmunt III...*, s. 143, 207.

¹⁹⁷ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 159.

¹⁹⁸ W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 28; H. WISNER: *Zygmunt III...*, s. 133.

¹⁹⁹ Zygmunt III przygotował instrukcję dla opiekunów towarzyszących królewiczowi, przewidując bardzo skrupulatnie trasę wojażu oraz dając zalecenia dotyczące obyczajnego zachowania. *Podróż królewicza Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624—1625 w świetle ówczesnych relacji*. Oprac. A. PRZYBOŚ. Kraków 1977, s. 420—426.

²⁰⁰ *Podróż królewicza...*, *passim*; W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 68.

²⁰¹ *Podróż królewicza...*, s. 422, 425; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 160—161; H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 42. O finansach królewicza zob. W. LEITSCH: *Das Leben am Hof König Sigismundus III. von Polen*. Bd. 1. Wien—Kraków 2009, s. 163—173.

²⁰² S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 160, 164.

²⁰³ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 425; H. BARYCZ: *Stare i elementy...*, s. 84.

ze szkoły, ku ucieście ojca uznającego, że to zabawne. Później król współczuł Aleksandrowi: „Minionkowej presekucji z duszy żałuję. Racz Wć moje serce napomnieć ode mnie: wołałbym żeby się nie uczył, niżeli żeby miał stracić fantazję” i wstawiając się za synem, prosił, by „nieborakowi, dla Boga nie psować fantazji” przymuszaniem do nauki²⁰⁴.

Jan III nie przykładał do wykształcenia i wychowania synów tak wielkiej wagi, jak kiedyś jego ojciec, w każdym razie nie można porównać ich wysiłków w tej mierze. Król zajęty rozlicznymi obowiązkami najwyraźniej nie pilnował postępów młodzieży w nauce. Zdaje się, że i w starszym wieku młodzi królewicze nie byli zbyt surowo zaganiani do nauki i dość łatwo przychodziło im unikanie obowiązków. Prowadziło to do ich rozleniwienia i nie pozwoliło ukształtować w nich solidnego charakteru²⁰⁵. Nigdzie nie odnotowano choćby jednego przypadku, by Sobiescy użyli wobec dzieci kary cielesnej. Trudno stwierdzić, czy uważano to za tak oczywiste, że nie warte zanotowania, czy też rzeczywiście nie stosowano takich metod²⁰⁶. Tymczasem kasztelan Jakub Sobieski zalecał, by Jana i Marka karcić, gdy na to zasłużą, a nie wykluczał stosowania „pręta”, gdyby zaszła taka potrzeba. Chciał, by go informowano o wybrykach synów²⁰⁷. Dodać wypada, że Jan III uchodził za człowieka porywczego, ale także i to, że do końca życia dzieci będą odczuwały respekt, żeby nie powiedzieć strach przed matką²⁰⁸. Oznaczało to, że Maria Kazimiera wcale nie była nadmiernie przyzwalająca. Tymczasem dawna historiografia przypisywała jej błędy wychowawcze. To ona miała być odpowiedzialna za przyjęcie dworskiego modelu edukacji, co doprowadziło do słabości charakteru królewiczów²⁰⁹. Oskarżano ją też o terroryzowanie męża, który całkowicie ulegał jej presji. „Kochający ojciec rodziny marzył o świetnej przyszłości dla swych synów, ale równocześnie nic nie zrobił, aby ich przygotować do roli, jaką im przeznaczył”²¹⁰. A wszystko z po-

²⁰⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 451, 490, 540, 569; Z. KUCHOWICZ: *Z badań...*, s. 99—101; K. TARGOSZ: *Jana Sobieskiego...*, s. 366—367; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 224, 227.

²⁰⁵ Postępowanie króla było sprzeczne z ogólnie przyjętymi zasadami i zaleceniami moralistów, nakazującymi stosowanie kar i surowe traktowanie dzieci. PH. ARIÈS: *Historia dzieciństwa...*, s. 150—151. „Wielkie kochanie a pieszczenie psują dziecko i zabijają w nim samodzielność [...]”. G. DOLIŃSKI: *Jak u nas...*, s. 61; E.E. WRÓBEL: *Chrześcijańska rodzina w Polsce XVI—XVII wieku. Między ideałem i rzeczywistością*. Kraków 2002, s. 192.

²⁰⁶ Kary cielesne mieściły się jak najbardziej w kanonie rodzicielskiego wychowania i miały pełne przyzwolenie społeczne. Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje staropolskie XVII—XVIII wieku*. Łódź 1975, s. 414—415. Przypomnijmy smutny los Wielkiego Delfina — małego księcia bito bez miłosierdzia za najmniejsze uchybienie, choć nie był trudnym i sprawiającym kłopoty dzieckiem. Jego ojciec uchodził za czułego i kochającego, choć wymagającego rodzica. Przytaczam ten przykład, ponieważ Wielki Delfin był niemal równolatkiem królewicza Jakuba. P. GAXOTTE: *Ludwik XIV...*, s. 235—236.

²⁰⁷ *Instrukcja Imć Pana Jakuba Sobieskiego, dana Imć Panu Orchowskiemu...*, s. 298; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Dziecko...*, s. 224.

²⁰⁸ Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 390.

²⁰⁹ H. BARYCZ: *Studia nad wychowaniem...*, s. 544—546.

²¹⁰ M. GĘBAROWICZ: *Szkice z historii sztuki XVII wieku*. Toruń 1966, s. 191—192. Zgodnie z ówczesnymi przekonaniem, wychowanie było obowiązkiem ojca. J. DELUMEAU, D. ROCHE: *Hi-*

wodu miłości, jaką żywił do Marii Kazimieri. Taka interpretacja była zgodna z niezwykle popularnym sposobem tłumaczenia wszelkich niedociągnięć ze strony Sobieskiego fatalnym wpływem jego żony²¹¹. Nic nie potwierdza tych zarzutów, źródła bowiem nie poświadczają, iżby król całkowicie uległ woli małżonki.

Od momentu koronacji Jana III wykształcenie jego synów nie było już prywatnym zmartwieniem Sobieskich, ale przedmiotem zainteresowania społeczeństwa, podobnie jak to miało miejsce za Wazów²¹². Na nauczycieli swych synów Jan Sobieski wybrał pedagogów z Akademii Krakowskiej, nie tylko własnej uczelni macierzystej, ale także najważniejszego ośrodka oświatowego w kraju. Jednakże w owym czasie uniwersytet nie reprezentował już poziomu z dawnych lat. Wkradała się tam rutyna pedagogiczna i skostnienie, niedające gwarancji należytego przygotowania uczniów do ról czy to magnackich — urzędników i aktywnych, odpowiedzialnych działaczy politycznych, czy ewentualnych kandydatów na władców kraju²¹³. Poziom nauczania znajdował się w kryzysie i trzymano się przestarzałych metod nauczania, co oznaczało powierzchowność przekazywanych treści. Zaniechano także dbałości o kształtowanie charakteru wychowanków i zarzucono taki sposób kształcenia, który mógłby się stać autentycznym głębokim wzorcem postępowania uczniów i wyrobić w nich należyte postawy. Te niekorzystne procesy ulegały w owym czasie ciągłemu pogłębieniu²¹⁴. Zaniechano wychowanie patriotyczne, które tak ważną rolę odgrywało niegdyś w Collegium Nowodworskiego, gdzie kształcił się Jan Sobieski. Nacisk kładziono na kwestie językowo-retoryczne, mniejszą wagę przykładając do przedmiotów praktyczno-uitylitarnych. Podupadło także znaczenie i poziom Akademii Krakowskiej²¹⁵. Dostrzegając te zmiany, Jan III podpisując *pacta conventa*, deklarował utworzenie Szkoły Rycerskiej w Warszawie, ale nie zdołał tego punktu zrealizować²¹⁶.

storia ojców..., s. 106—107. W tamtym czasie wzrósł wpływ kobiet na wychowanie potomstwa. J.S. BYSTRON: *Dzieje...*, T. 2, s. 150.

²¹¹ Autor najnowszych biografii królowej wyraźnie wskazał, że wpływ Marii Kazimieri na męża nie był ani całkowity, ani tak fatalny, jak dawniej sugerowano. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, *passim*; IDEM: *Piękna królowa...*, *passim*.

²¹² H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 118. Do Zygmunta III kierowano apele, by zadbał o „dobre wychowanie, godne urodzenia” syna. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 32; E.E. WRÓBEL: *Chrześcijańska rodzina...*, s. 192.

²¹³ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 124.

²¹⁴ Ibidem, s. 130; J.S. BYSTRON: *Dzieje...*, T. 1, s. 373.

²¹⁵ J. FREYLICHÓWNA: *Ideale wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początku XVII wieku*. Warszawa 1938, s. 112; L. HENSEL: *Kultura szlachecka w Europie środkowo-wschodniej w I połowie XVIII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986, s. 83—84; *Historia wychowania*. Red. Ł. KURDYBACHA. T. 1. Warszawa 1967, s. 427; IDEM: *Humanizm i jezuici*. Warszawa 1950, s. 40; S. WOŁOSZYN: *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*. Warszawa 1964, s. 208; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Ideale edukacyjne doby staropolskiej*. Warszawa—Poznań 1990, s. 34 i nn.

²¹⁶ *Dwa diariusze...*, s. 64. Powstać miała szkoła rycerska „na ćwiczenie ludzi młodych”. Jan III miał na to przeznaczyć dochody z ekonomii szawelskiej i nowodworskiej. *Volumina legum...*, s. 143. Nastąpił wówczas upadek dawniej wspianale, prężnie działających szkół jezuickich,

Edukację królewicza Jakuba oparto na kształceniu literackim, formalnym i realnym. Jej podstawą miały być przedmioty retoryczno-filozoficzne i historia z geografją. Na nauczyciela retoryki został wybrany Marcin Winkler, pracujący w katedrze wymowy Akademii Krakowskiej²¹⁷. Jednak okazało się, że mistrz jest zwolennikiem „latynizmu i czczego werbalizmu”²¹⁸. Opowiadał się za stylem napuszonym i przeładowanym alegoriami. Zdaniem Henryka Barycza, osiągnięcia królewicza Jakuba w komponowaniu wypracowań były „mizerne”. Zadanie ucznia stanowiło pisemne rozwinięcie sentencji moralnej i przygotowanie mów na jej temat. Czynił to kilka razy w tygodniu według szczegółowych wskazówek nauczyciela. Podany schemat obudowywał zwrotami retorycznymi i pomiędzy poszczególne części wstawiał zgrabne połączenia. Obydwa ćwiczenia należało przygotowywać w dwóch językach — po polsku i po łacinie. Z czasem ograniczono się jedynie do wersji łacińskiej, natomiast wzrosły rozmiary wypracowań. O ile pierwsze zawierały zagadnienia moralne, o tyle późniejsze odnosiły się także do spraw politycznych²¹⁹. Barycz żywi przy tym wątpliwości dotyczące samodzielności pracy królewicza. Ponadto ani tematyka, ani treść prac Jakuba Sobieskiego nie przekonują o słuszności kierunku tego kształcenia dla wyrobienia charakteru oraz postaw moralnych i obywatelskich królewicza, był to bowiem czysty werbalizm. W porównaniu z edukacją jego ojca i stryja więcej tu pustych słów i kazuistyki, a mniej rzeczywistego przygotowania do życia obywatelskiego i gotowości do pracy dla państwa²²⁰. Natomiast ubolewania nad napuszonym, pełnym przesady stylem, jakim posługiwał się wnuk znakomitego, słynącego w całym kraju mówcy — kasztelana krakowskiego Jakuba Sobieskiego, mają nieco inne przyczyny. Przede wszystkim pragnienie zdobycia wykształcenia bardzo głęboko motywowało królewskiego ojca. Miał on bowiem świadomość, że będzie to furtka dla jego kariery. Ponadto długość i charakter nauk kasztelana Jakuba Sobieskiego prowadzić musiały do lepszych wyników,

w których ideałem stała się zonglerka słowna. L. PIECHNIK: *Działalność jezuitów polskich na polu szkolnictwa (1565—1773)*. W: *Jezuici a kultura polska*. Red. L. GRZEBIEŃ, S. OBIREK. Kraków 1993, s. 251; K. PUCHOWSKI: *Jezuickie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Gdańsk 2007, s. 169.

²¹⁷ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 126; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 25.

²¹⁸ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 127.

²¹⁹ Mieściły się tam kwestie z dziedziny polityki, historii oraz analizy cnót idealnego władcy. Czasem dotyczyły one także samego procesu kształcenia, a więc przekonanie o wartości zdobywania wiedzy, o blaskach i cieniach nauki, korzyściach płynących z poznania. Próbowano kłaść nacisk na wyższość wiedzy i rozwoju umysłowego nad fizycznym. Z czasem pojawiły się także tematy sławiące umiejętność przemawiania i wystąpień publicznych. Niestety, często żądano od ucznia wypowiedzi zarówno potwierdzających, jak i zaprzeczających tymże wartościom, co mogło prowadzić do relatywizmu poglądów. H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 130.

²²⁰ H. BARYCZ: *Lata szkolne...*, s. 50; IDEM: *Rzecz o studiach...*, s. 121—130; E. ULČINAITĚ: *Tradycje i nowatorstwo w wykładach retoryki w kolegiach jezuickich w XVII—XVIII wieku*. W: *Jezuicka ars educandi*. Red. M. WOLAŃCZYK, S. OBIREK. Kraków 1995, s. 251. Dobre wykształcenie było niezbędne dla ówczesnego polityka. H. KAMEN: *Mąż stanu*. W: *Człowiek baroku*. Red. R. VILLARI. Warszawa 2001, s. 26.

zwłaszcza biorąc pod uwagę zaangażowanie oraz aktywność samego ucznia²²¹. Jako syn królewski jego wnuk takiej motywacji nie miał. Nauki, jakie pobierał, były daleko krótsze, a i grono nauczycieli znacząco węższe. Ponadto moda w stylu i charakterze wystąpień publicznych zmieniała się, ulegając powolnemu, ale stałemu wynaturzeniu — udziwnieniu i napuszonoci²²². W drugiej połowie XVII wieku należało mówić kwieciste, a oracje winny być pełne odniesień antycznych, mitologicznych i biblijnych²²³. Mimo to Jan III był zadowolony z postępów syna w nauce i chwalił jego łacińskie listy²²⁴.

Wiele miejsca w edukacji królewicza Jakuba zajmowała kwestia postawy filozoficznej — zalecano stoicyzm wobec zmienności losu. Wyznacznikiem wielkości miały być cnota i sława, a ich umocnieniu służyły przykłady dzielności przodków. Zwracano uwagę na niebezpieczeństwo nadmiernej żądzy władzy²²⁵. Niewiele poruszano tematów odnoszących się do spraw publicznych i funkcjonowania państwa, a także traktujących o ważności i randze służby wojskowej. Te ostatnie były oparte głównie na opisach kariery samego Jana III. Rzadziej pojawiały się rozprawy o możliwości montowania europejskiej koalicji antytureckiej. Wkradły się tu elementy sugerujące trudności wewnętrzne Rzeczypospolitej wycieńczonej walką z muzułmanami. Mogły one jedynie zniechęcić ucznia do podejmowania trudu służącego obronie ojczyzny. Trochę uwagi poświęcono kwestiom demokracji i złotej wolności, ale bez próby analizowania tematu. Instytucje polityczne i państwowe Rzeczypospolitej nie były przedmiotem odrębnych studiów. Przywrócenie świetności krajowi również przedstawiano w formie pustych rojeń. Omawiając obowiązki rządzących, tworzono model nierealistyczny, na przykład zalecając oparcie stosunków między władcą a narodem na miłości, doradzano zachowanie niezależności od pochlebców. Z góry zakładano, że niemożliwe jest spełnienie w rzeczywistości ideału władcy, co mogło napełniać serca uczniów pewnym zniechęceniem, jeżeli nie cynizmem²²⁶. Okrojono wszelkie wątki sta-

²²¹ A. LIPSKI: *Przeszłość Europy Zachodniej w opiniach szlacheckich pierwszej połowy XVII w.* W: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane prof. Jaremi Maciszewskiemu w 60-tą rocznicę Jego urodzin.* Red. A. BARTNICKI, J. DZIĘGIELEWSKI, I. IGNATOWICZ, J. TATERNICKI, J.R. SZAFLIK, M. WAWRYKOWA. Warszawa 1990, s. 173; Z. TRAWICKA: *Studia...*, s. 171—181.

²²² S. BEDNARSKI: *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego.* Kraków 1933, s. 45; B. NADOLSKI: *Wymowa...*, s. 342—343; W. CZAPLIŃSKI, J. DĘGOSZ: *Życie codzienne magnaterii...*, s. 27.

²²³ T. BIEŃKOWSKI: *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII wieku.* W: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku.* Red. H. DZIECHCIŃSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 190.

²²⁴ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 487.

²²⁵ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 132—133.

²²⁶ *Ibidem*, s. 135—139. Dodajmy, że takie właśnie gołosłowne, a żarliwie oczekiwane przez szlachtę obietnice staną się podstawą programu politycznego Jakuba Sobieskiego w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III. H. OLSZEWSKI: *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697—1740.* Warszawa 1961, s. 20—21. Skoro uczono złotowolnościowej frazeologii i przyjmowano ją tak bezkrytycznie, to oznacza, że nie towarzyszyło Polakom wyczucie tego, co możliwe i realne. Było wielce prawdopodobne, że takie obietnice zostaną przyjęte z entuzjazmem i przyniosą korzyść głoszącemu je politykowi. J. MACISZEWSKI: *Spółczesność.* W: *Polska wieku XVII państwo*

rożytnie i niewiele znalazło się miejsca na historię Polski, a na pewno nie prowadzono jakiegokolwiek analizy przykładów historycznych, zatem ich znajomość pozostawała niepogłębiona i powierzchowna²²⁷. Chwalono zalety życia wiejskiego, a obok poruszano sprawy obrony kraju, rycerskiego życia i służby, choć te dwa modele były wzajemnie sprzeczne i nie mogły pomóc uczniowi w wyborze wzorca godnego naśladowania²²⁸.

Średni stopień kształcenia królewicza obejmował studia retoryczne, historię, geografę i języki nowożytnie, a kolejny — filozofię, prawo i matematykę. Wówczas oddano królewicza pod opiekę kilku nauczycieli — specjalistów z różnych przedmiotów. Nauki te pobierał wraz z kuzynami — Jerzym i Karolem Radziwiłłami. Powierzono ich doktorowi praw Sebastianowi Piskorskiemu, którego zaletą było, iż nie unikał zajęć praktycznych. Zdaniem nauczyciela, Jakub wykazywał wielkie zainteresowanie przede wszystkim prawem. Wśród nauczanych przedmiotów znalazła się, zgodnie z ówczesną modą, matematyka, a celem było przygotowanie uczniów do działań wojennych o charakterze inżynierskim i artyleryjskim. Ponieważ nie było nikogo odpowiedniego do jej nauczania, z wrocławskiego kolegium jezuitów sprowadzono Adama Adamandego Kochańskiego, potem matematyka i bibliotekarza królewskiego. Jego obecność u boku królewicza, a później młodszych Sobieskich jest postrzegana jako wygodna dla jezuitów możliwość wywierania wpływu na politykę królewską²²⁹. Ponoć przybycia słynnego matematyka na dwór pragnął król łaknący kontaktu z uczonymi. Jan III motywował sprowadzenie go tym, że w 1678 roku królewicz zakończył kurs humanistyczny i „z własnej chęci garnie się do nauk ciekawszych”²³⁰.

W programie edukacyjnym królewicza znalazło się miejsce dla wszystkich zajęć przewidzianych dla młodego szlachcica — szermierki, jeździectwa, sztuki walki, dowodzenia, a także śpiewu i tańca. Teorię inżynierii i sztuki wojskowej przekazywał pułkownik potem wojewoda inflancki Otton Fryderyk Felkierzamb (Felkierzon)²³¹.

— *społeczeństwo — kultura*. Red. J. TAZBIR. Warszawa 1977, s. 137; J. PORAZIŃSKI: *Sejm lubelski...*, s. 45—46.

²²⁷ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 140—143.

²²⁸ Ł. KURDYBACHA: *Staropolski ideał wychowawczy*. Lwów 1938, s. 45, 48, 93; J. TAZBIR: *Wzorce osobowe...*, s. 795; D. ŻOŁĄDZ-STRZELCZYK: *Idealty...*, s. 190—191, 193—194.

²²⁹ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 144—151. W końcu 1676 roku mówiono, że preceptorem królewicza Jakuba zostanie niejaki ojciec de Culbats — cysters i Polak z pochodzenia, który działał na dworze królowej Krystyny. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 292.

²³⁰ Inspiracja, by był to Kochański, pochodziła od Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego, królewskiego siostrzeńca. K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 290—291.

²³¹ Umiejętność tańca obok ogromnego znaczenia w stosunkach towarzyskich i życiu dworskim miała wyrobić w uczniach gibkość, zwinność i wpłynąć na grację ruchów. Matka księcia Contiego uważała, że poznanie figur tanecznych pomoże dzieciom w odpowiednim „trzymaniu ciała”, a zapewne doda ruchom gracji i miękkości. D. DE LA FORCE: *Le grand Conti*. Paris 1922, s. 16. Natomiast Jakub Sobieski w swej instrukcji tak pisał: „Z strony tańcowania, ponieważ to królowa francuska u nas będzie żyjąc, żebyście się tam uczyli galardy francuskiej i tych przedniejszych tańców u dworu, żeby i potem, kiedy u dworu naszego będziecie mieszkać, zwróciwszy się da Bóg, akomodować się jej w tym [...]”, ale podkreślał, że decyzję w tej sprawie pozostawia samym

Końcem i swoistym podsumowaniem edukacji najstarszego królewicza była wyprawa wiedeńska²³².

Barycz podkreśla, że po raz pierwszy od czasów Zygmunta Augusta królewicza świadomie przygotowywano do roli władcy i rządzenia państwem²³³. Nie gorzej przedstawiało się wykształcenie Wazów, nastawione na przygotowanie młodzieńców do przejęcia i sprawowania władzy. Oceniając wykształcenie odebrane przez królewicza, badacz ten podkreśla, że co prawda była to nauka nasycona treścią teoretyczną i wpajająca wychowankowi potrzebę lektury i zdobywania wiedzy, ale pozbawiona okazji do kształtowania jego charakteru. Miał być królewicz zmienny, kapryśny, niechętny ludziom i przede wszystkim sfrancuziały. „Ojciec, który początkowo darzył pierworodnego syna wielką miłością, niebawem zobojętniał dla niego”²³⁴. Przyczynę braku stałości, wytrwałości i odporności Jakuba upatruje badacz we wpływie Marii Kazimiery i jej otoczenia na królewicza. Sobiescy wzrastali w atmosferze dworu i przysługującej im pozycji dzieci królewskich. Przyszłość pokaże, że nic tak nie przemówiło do wyobraźni młodego Jakuba, jak właśnie płynące z jego pozycji prawa i przywileje. Niestety, ograniczał się do pozorów, gestu i tytułatury, ponieważ koleje życia uniemożliwiły mu skorzystanie z tych uprawnień w jakiegokolwiek innej mierze²³⁵.

Młodszy synowie Sobieskich — Aleksander i Konstanty — od początku wzrastali w nieco innej niż starszy brat atmosferze, a ich edukacja nakierowana była przede wszystkim na książęcą pozycję, jaką zdobyła rodzina. Ponieważ przebywali

synom, i dodawał: „[...] bodajęście na koniach tańcowali, bijąc się z Turki, z Tatury tego wam życzę [...]”. *Instrukcja synom moim...*, s. 307; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku...*, GP 1862, nr 251; M. WAGNER: *Kadra oficerska armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku*. Toruń 1995, s. 154.

²³² Nie został królewicz wysłany w turę kawalerską, ale też w tamtym czasie moda na wyjazdy zagraniczne powoli mijała. J. TAZBIR: *Wzorce...*, s. 795. Zachodziła obawa, że podczas podróży młodzieńcy ulegną wpływowi cudzoziemskiej kultury. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 157.

²³³ Podkreśla przy tym, że królewiczów Sobieskich wychowywano pośród dworskiego ceremoniału rodem z Francji. H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 136—137. Zarzuty o zły wpływ etykiety są nieco przesadzone, ponieważ zgodnie opinie badaczy wskazują, że akurat ceremoniał na dworze Sobieskich z różnych względów nie był nadmiernie rozbudowany i prowadzono tam życie bardziej przypominające wzory magnackie, aniżeli sztywność Wersalu. K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 17—20, 25—26. Dodajmy, że wśród książek pozostających w posiadaniu Sobieskich znajdowała się książka *Education un prince depuis sa naissance jusqu'a sept ans* wydana w 1679 roku. Powstaje pytanie, czy z niej korzystano, czy tylko zdołała półkę w bibliotece. T. LUBOMIRSKI: *Katalog ksiąg biblioteki króla Jana III Sobieskiego*. Kraków 1879, s. 85; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 132; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Wychowanie dziecka w świetle staropolskiej teorii pedagogicznej*. W: *Od narodzin do wieku dojrzałego...*, s. 99, 105—107.

²³⁴ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 151. Największą trudność sprawia nam prześledzenie tej zmiany w nastawieniu Jana III do syna, jeżeli w ogóle zaszła. Jeszcze listy z okresu odsieczy wiedeńskiej są pełne zachwyty króla na męstwem i wytrzymałością syna. „Co strony Fanfanika, kontentem bardzo z niego [...]”. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 509, 595.

²³⁵ Jak przystało na królewskiego syna, stał się królewicz Jakub odbiorcą kilku dedykacji dzieł naukowych. Bartłomiej Nataniel Wąsowski ofiarował mu swoje *Callitectonicorum seu de pulchro architecturae sacra compendio collectorem liber unicum* wydane w 1678 roku w Poznaniu. Dedykacja dla Jakuba Sobieskiego i jego ojca znalazła się także w dziele Jan Heweliusza *Globi coelestes*. K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 269—270, 346.

nieustannie na dworze, musiało to odbić się na charakterze ich edukacji. Zatem codzienność królewiczów była w wysokim stopniu związana z życiem i obowiązkami, w tym także podróżami rodziców²³⁶.

W 1685 roku na opiekuna młodszych królewiczów został powołany jezuita Maurycy Vota²³⁷. W procesie kształcenia przewidywano powiązanie starej retorycznej szkoły z nowszymi tendencjami przekazania wiedzy historyczno-politycznej i przede wszystkim geografii. Odpowiadało to umiejętnościom Voty, świetnego znawcy tego przedmiotu i historii²³⁸. Dodać wypada, że sam król był szczególnym miłośnikiem geografii²³⁹. Miała to być w dużej mierze nauka praktyczna, osadzona w polskich realiach i środowisku dworskim. Obok tego znalazły się elementy teorii wojskowej i inżynieryjnej. To ostatnie zadanie powierzono inżynierowi i kapitanowi królewskiemu François Charlesowi Hocquartowi (Okarowi, jak pisał to nazwisko król), a potem kawalerowi de Neufmaison²⁴⁰.

Ponadto Aleksander i Konstanty poznawali retorykę pod kontrolą przebywającego w Krakowie Marcina Winklera, któremu wysyłali swoje prace. Korespondencyjne ćwiczenia stylu miały dotyczyć przede wszystkim wydarzeń bieżących. Król pragnął widzieć te wypracowania. Zalecał także synom lekturę autorów starożytnych i w mniejszym stopniu średniowiecznych. Przygotował zestawienie książek, które mieli przeczytać, ale trudno powiedzieć, czy była to literatura obowiązkowa, czy też wybór pozostawiał królewiczom lub nauczycielom. Lista była na tyle długa, a tematyka obszerna, że nie należało liczyć, iż uczniowie przebrną przez nią w krótkim czasie, jaki mieli do dyspozycji²⁴¹.

Wkrótce u boku młodszych królewiczów pojawił się Remigian Suszycki, który zastąpił Votę zajętego sprawami politycznymi. Nowy preceptor był człowiekiem wszechstronnym — znawcą filozofii i prawa. Stać go było na krytykę panujących stosunków, zwłaszcza ogromnych, a wciąż rosnących i szkodliwych jego zdaniem wpływów magnackich w Rzeczypospolitej. Panegirysta i poeta w korespondencji prywatnej zdradzał zřecznořć publicysty i ciętego krytyka rządów oligarchii. Nauka pod jego kierunkiem była zwięzłym, niemal definicyjnym wykładem opartym na pytaniach i odpowiedziach. Forma ta nie zachęcała do samodzielnego myřlenia i zdobywania wiedzy. Niewiele przekazywano królewiczom wiadomości, a celem

²³⁶ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 152—153.

²³⁷ Wysłannik papieża na dwór polski uzyskał wkrótce duży wpływ na króla, przede wszystkim dostarczając mu rozrywek intelektualnych, sprowadzając na jego użytek ciekawostki ze świata. Henryk Barycz kreśli negatywny obraz jezuitów i ujemne konsekwencje jego wpływu na króla i jego politykę. H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 154—155, 161. Obecność jezuitów na dworach od dawna była środkiem do wspierania tam wpływów habsburskich. S. OBIREK: *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580—1668*. Kraków 1996, s. 76; IDEM: *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564—1668*. Kraków 1996, s. 365.

²³⁸ *Pamiętniki do historii życia...*, s. 217, 234.

²³⁹ F. BOSTEL: *Inwentarz zamku żółkiewskiego*. Kraków 1891, s. 4—5; B. OLSZEWICZ: *Król Jan Sobieski jako miłośnik geografii*. Warszawa 1919, *passim*.

²⁴⁰ K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 267.

²⁴¹ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 157—161; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 25; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 131.

tych ograniczeń było uniknięcie przeładowania programu nauczania teorią. Jednak na geografii podawano uczniom bez liku nazw (czasem nawet wiele różnych wersji nazw tych samych rzek czy gór), nie obawiając się przeciążenia taką liczbą informacji. Często omawianie poszczególnych państw europejskich związane było z podawaniem rysu historycznego i wiadomości o ich ustroju. Nauce przedmiotów teoretycznych towarzyszyło nabywanie umiejętności dworskich — tańca, konwersacji, zwłaszcza francuskiej i włoskiej²⁴².

Nauczycielem francuskiego dzieci królewskich był niejaki Groński, a później pod wpływem interwencji samych królewiąt — Teresy Kunegundy i Konstantego — Francuz nazwiskiem Pélicier. Wbrew naturalnym oczekiwaniom nauczyciel nie był odpowiednio przygotowany do swojej roli i nie przysłużył się dzieciom władcy. Wskazują na to braki w ich znajomości francuskiej pisowni. Nie jest jasne, dlaczego zmieniając nauczyciela, ani Jan III, ani Maria Kazimiera nie sprawdzili, komu powierzają edukację swych dzieci, a najwyraźniej tego nie uczynili. Najpewniej nie kontrolowali także postępów latorośli w nauce albo pokładali zbyt wiele zaufania w pozorach, na co wskazują wczesne, a niesamodzielne listy Teresy Kunegundy²⁴³. Wiemy, że jadąc do męża, nie umiała ona pisać po francusku i nauczyła się tego dopiero w Niderlandach²⁴⁴. Dorosły już Konstanty sam przyznał, iż nie potrafi pisać po francusku i sztuki tej nauczył się w późniejszym czasie. Nie mógł korespondować ze swym kuzynem de Béthune i przekazując pozdrowienia przez Jakuba Sobieskiego, tłumaczył: „[...] on po polsku i po łacinie czytać nie umie, a ja po francusku pisać”²⁴⁵.

Jan III przygotował dla swych młodszych synów instrukcję wychowawczą, idąc tym samym w ślady swego ojca²⁴⁶. Przedstawiał w niej zasadnicze zręby wiedzy, jaką osiąść mieli królewicze, opierając się nadal na elementach retoryczno-humanistycznych i realnych. Tak jak kiedyś Jakub Sobieski, jego ojciec, tak i król w najdrobniejszych szczegółach przewidywał rozkład zajęć synów. Pobudka o siódmej, następnie toaleta, modły, śniadanie. Od ósmej do dziesiątej lekcje, a potem nabożeństwo i obiad. Od piętnastej znowu dwie godziny nauki. Zarówno rano, jak i po południu mieli królewicze zgłębiać tajniki geografii. Przewidziano czas na filozofię i historię oraz teorię wojskową. Dodać

²⁴² H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 160—178. Nauka języków, zapoznanie się z wiadomościami z zakresu polityki było podstawą ówczesnego kształcenia. J. FREYLIChÓWNA: *Ideał wychowawczy...*, s. 112, 117; E.E. WRÓBEL: *Chrześcijańska rodzina...*, s. 185.

²⁴³ Biograf królowny zanadto zaufał wczesnym próbkom jej francuskich listów, które napotkał. Odbiegają one stanowczo od późniejszych listów Teresy Kunegundy, a przebywający na dworze podróżnicy oceniali jej znajomość tego języka w mowie. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 12—13.

²⁴⁴ Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Bruksela, 18.04.1695. GSTA Ks. 6632, k. 243—244.

²⁴⁵ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 6.12.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 31.

²⁴⁶ Jan Sobieski przygotował instrukcje dla swoich osieroconych siostrzeńców Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego, a potem Karola i Jerzego Radziwiłłów. K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 26.

wypada, że choć nawiązywał Jan III do rozkładu dnia przygotowanego niegdyś dla niego i jego brata, to jednak on i Marek siedzieli nad lekcjami nieco dłużej, a ponadto nie rozpraszały ich rozrywki dworskie, w których często uczestniczyli Aleksander i Konstanty. Już z lektury Sarneckiego opisującego szczegółowo codzienność dworu wynika, że czasu na rzeczywistą naukę i skupienie się nad lekcjami mieli królewicze o wiele mniej. Barycz chwali program edukacyjny króla jako „staranny i celowo obmyślany”²⁴⁷. Dostrzega zarazem, jak czysto formalny charakter przybierała ta edukacja²⁴⁸. Jednak efekty kształcenia młodszych synów królewskich były gorsze aniżeli w przypadku królewicza Jakuba. Nie udało się wyrobić w nich siły charakteru. Nie tylko całkowicie ulegali własnym zachciankom, w żaden sposób nie próbując świadomie i konsekwentnie kształtować swego losu, ale popadali w uzależnienie od najbliższych: Aleksander — od Marii Kazimierzy, a Konstanty — od Jakuba. Pewien infantylizm ich postaw w życiu dorosłym nie daje podstaw do pozytywnej oceny wychowania, jakie odebrali, jeżeli więc program wychowawczy wydaje się dobrze skonstruowany, to pozostał on tylko na papierze. W edukacji królewiczów Sobieskich dostrzegamy niespójność i niekorzystną dwoistość, gdy obok elementów narodowych pojawiły się także kosmopolityczne. Przede wszystkim jednak zarzucono kształtowanie charakteru wychowanków. Henryk Barycz uznał, że największe braki w tym względzie zdradzał Jakub, najporządniejszy zaś miał być Konstanty, bo najbardziej podobny do Jana III²⁴⁹. Jak pokazała przyszłość, to właśnie najstarszy królewicz wykazał się większą dojrzałością i silniejszym charakterem, stanowiąc oparcie dla młodszego brata. Odnajdujemy w Jakubie także ambicje czytelnicze i pisarskie, natomiast młodszy królewicze przejawiali większe zainteresowania artystyczne i prowadzili działalność mecenasowską. Dodajmy, że młodzi Sobiescy nie byli odosobnieni w swych brakach. Od połowy XVII wieku nie było w Polsce ani wybitnych indywidualności, ani zbiorowych starań o dobro ojczyzny, zatem pewien rys niestałości i braku chęci do wysiłku spotykamy nie tylko u synów króla, ale także innych przedstawicieli warstwy magnackiej²⁵⁰.

Dopełnieniem nauki królewicza Aleksandra było uczestnictwo w wyprawie mołdawskiej w 1691 roku²⁵¹. Niestety, nie tylko nie znamy jego zachowania i ewentualnych przewag w trakcie kampanii, ale wiemy, że nie spisał dziennika, do czego został zobowiązany przez matkę²⁵². Konstanty nie zdążył stanąć na polu bitwy u boku ojca, który sterany życiem i obowiązkami, złamany porażkami nie pojechał już nigdy więcej na wojnę.

²⁴⁷ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 36—37, 155—156. Por. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, *passim*.

²⁴⁸ H. BARYCZ: *Nowe i stare elementy...*, s. 93.

²⁴⁹ IDEM: *Rzecz o studiach...*, s. 179—181.

²⁵⁰ A. GÓRSKI: *Cnoty i wady narodu szlacheckiego. Szkic historyczny*. Warszawa 1935, s. 159, 166; Z. KUCHARCZAK: *Człowiek polskiego baroku*. Łódź 1992, s. 117.

²⁵¹ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 178.

²⁵² Maria Kazimiera do Jana III, Jarosław, 18.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 32r—39r.

Podsumowując możemy stwierdzić, że pomimo własnych szerokich zainteresowań intelektualnych król nie zdołał zaszczepić ich swojemu potomstwu. Nie napotykałyśmy też nigdzie zachęty ze strony ojca do częstej osobistej lektury, najlepszego źródła pogłębiania wiedzy i drogi samokształcenia, choć z pewnością synowie w przyszłości czytać będą²⁵³. Jakub interesował się zwłaszcza pracami historycznymi²⁵⁴. Wiemy, że królewicze żądali książek podczas swego pobytu w więzieniu, gdzie z pewnością nie służyły one ozdobie. A przecież w sporządzonej niegdyś instrukcji Jakuba Sobieskiego spotykamy słowa namowy, by synowie dostrzegli wagę czytelnictwa i samokształcenia, które w ten sposób można było rozwijać. Brakuje tego u Jana III. Nie widzimy też w instrukcji królewskiej odwołań do przykładów przodków, które mogłyby wskazać królewiczom drogę do sławy. Jeżeli zarzucono te praktyki, ponieważ uznano dokonania rodziny za zbyt wątłe, mniej ważne dla synów króla, to niewątpliwie popełniono błąd, ponieważ w ten sposób ogołocoano edukację młodych Sobieskich z cennej treści, nie dając nic w zamian. Okazać się miało, że czyny własnego ojca to za mało, by wzbudzić w synach żądze bohaterstwa i wielkości, a jego osiągnięcia nie znalazły kontynuatora w rodzinie. Dodajmy, że w bibliotece Sobieskich znajdowały się książki, które mogły służyć dziecięcej rozrywce, choć nie tylko dla dzieci były wówczas pisane, mianowicie bajki La Fontaine'a i to w wielu różnych wydaniach²⁵⁵. Bajkami był z pewnością zainteresowany dorosły już królewicz Konstanty. Jakub sprowadzał dlań niezmiernie popularne wówczas opowieści pani d'Aulnoy *Les Contes des fées*²⁵⁶. Wielką ciekawość wzbudza jeszcze inna pozycja ze zbiorów królewskich. W posiadaniu króla był romans pióra Michela Rousseau de la Valette *Casimir le roy de Pologne* wydany w Paryżu w 1679 roku. Mówił on o życiu dworu królewskiego za ostatniego Wazy, ale przedstawiał przy okazji pierwsze małżeństwo Marii Kazimiery i jej związek z Sobieskim, zgrabnie pomijając romans, których ich połączył przed ślubem. Była tam mowa jedynie o uczuciach, jakie Sobieski żywił do wybranki, zanim została panią Zamoyską, a wreszcie o wdowieństwie Marii Kazimiery i drugim małżeństwie. Powstaje pytanie, czy dzieci czytały tę książkę, a jeśli tak, to w jakim stopniu odcisnęła ona swe piętno na ich pojmowaniu miłości. W przyszłości Teresa Kunegunda od pierwszej chwili zakocha się w małżonku, by potem cierpieć męki zazdrości i rozczarowania, gdy on nie dotrzymywał jej wierności²⁵⁷.

²⁵³ „Rozczarowania i urazy niszczą rodzinny ład [...]”. F. LEBRUN, R. CHARTER: *Kształty współczesności...*, s. 72.

²⁵⁴ I. KOMASARA: *Jan III Sobieski...*, s. 193.

²⁵⁵ T. LUBOMIRSKI: *Katalog...*, s. 31, 64. Bajki przeznaczone były wówczas nie tylko dla dzieci, chętnie słuchali ich także dorośli. PH. ARIÈS: *Historia dzieciństwa...*, s. 100—101.

²⁵⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 76.

²⁵⁷ *Casimir le roy de Pologne* (par M. Rousseau). Paris 1679; T. LUBOMIRSKI: *Katalog...*, s. 15. Francuski romans zgrabnie pomijał przykre szczegóły pożycia Marii Kazimiery z pierwszym mężem, bo też nie ich małżeństwo było przedmiotem zainteresowań autora. ROUSSEAU DE LA VALETTE: *Miłości królewskie*. Przekł. J. OLKIEWICZ. Oprac. A. KERSTEN. Warszawa 1971, s. 110, 227, 252; A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera d'Arquien w powieści Michała Rousseau de la Valette „Miłości królewskie”*. W: *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*. Red. J. GANCEWSKI, A. WAŁKÓWSKI. Olsztyn 2006, s. 212, 217, 219.

Mamy kilka przekazów francuskich, z których czerpać możemy informacje na temat wyglądu młodych Sobieskich. Jeden z nich mówi o kilkunastoletnim Jakubie, iż jest „powierzchności miłej, ujmującej”²⁵⁸. Zdaniem dość krytycznego sekretarza nuncjusza papieskiego Jana Chrzyciela Faggiuoli Jakub był „wzrostu średniego, czarnych włosów, bardzo szczupły, z niewieścim głosem i twarzą suchotnika”²⁵⁹. Królewicz ubierał się po francusku i nawet kładł muszki na twarz, wzbudzając tym niechęć wśród Polaków. Bałamutny Włoch sugerował nieprawe pochodzenie królewicza. Ponoć mówiono, że nie jest on synem króla, „przeto, iż urodził się w niebytności ojca”²⁶⁰. Nie ma jednak najmniejszych podstaw do domniemania nieprawego pochodzenia królewicza. Bezimienny podróżnik francuski charakteryzował synów królewskich równie krytycznie. Jakub „w pierwszych latach dzieciństwa dawał o sobie piękne nadzieje, ale ich nie ziścił w dojrzałych. Drobnym wzrostem, cienki, chudy, szpetnej twarzy, ułomny [odnosi się to zapewne do skoliozy królewicza — A.S.], chociaż mówią, że zna się na wojskowości, słowem jest bardzo delikatny i zniewieściały. W teologii, filozofii i historii bardzo ćwiczony, zgrabnie tańczy, niezgorzej śpiewa, humoru kapryśnego, melancholik odpychający [...]. Król go nie kocha, dlatego, że jest francuzikiem zepsutym przez płęć piękną i niezdolnym do stanu rycerskiego. Ubiera się z francuska wspaniale, na co królowa nakłada kochająca go bardzo”²⁶¹. Nuncjusz Cantelmi twierdził, że Jakub jest „małego wzrostu, twarzy smagłej, pociągłej, chudej [...] w obejściu bardzo uprzejmy, wspaniałomyślny, rozrzutny [...]”²⁶². Sekretarz ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac tak opisywał królewicza tuż przed śmiercią Jana III: „[...] nie odznacza się piękną postawą. Ma kobiece maniere i mówi falsetem. Choć nie jest piękny, widziałem często muszki [na jego twarzy]. Nie brakuje mu rozumu. Jest lekkomyślny i niestały”²⁶³. Angielski lekarz O'Connor odwiedzający Polskę pisał o Jakubie: „[...] jest śniadej twarzy, chuderlawy, szczupły, niewielkiego wzrostu, cała postać bardziej do Francuza lub Hiszpana, niż do Polaka podobny. Lubi towarzystwo [...]”²⁶⁴. Bywał królewicz popędliwy, „gdyby równie był ostrożnym jak prędkim”, wiele mógłby osiągnąć²⁶⁵. Inni pisali, że Jakub w wieku lat trzynastu miał twarz pociągłą, pełną słodyczy, piękne, rozmarzone oczy. Cały był pełen wdzięku i dobrze zbudowany, młody, wielce żywy, ale doskonale się

²⁵⁸ W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 14.

²⁵⁹ *Diariusz podróży...*, s. 249.

²⁶⁰ *Ibidem*.

²⁶¹ *Ibidem*.

²⁶² E. WEBERSFELD: *Jaworów*. Lwów 1909, s. 42.

²⁶³ Temu przekazowi nie można ufać, jako że podczas bezkrólewia 1696/1697 Sobiescy i ambasador znaleźli się po przeciwnych stronach barykady. M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 50—51.

²⁶⁴ Wyjątek z pamiętników Bernarda O'Connora, w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 400.

²⁶⁵ *Ibidem*. Zdaniem jednego ze starszych autorów, Jakub „na twarzy nosił piętno wyłączenia”. L. ROGALSKI: *Dzieje...*, s. 273. Jan III również uchodził za człowieka gorącego charakteru. Najbliższe otoczenie króla bało się jego gniewnych reakcji, zwłaszcza, gdy był młodszy. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 390.

zapowiadał. Przejawiał chęć do nauki i poznał pięć czy sześć języków²⁶⁶. Markiz de Béthune również przypisywał królewiczowi zdolności i niemałą wiedzę²⁶⁷.

Zdaniem Zbigniewa Kuchowicza, Jakub miał być typem psychopatycznym: „Uważano go za zbroczeniaka, miał wiele dzieci, ale większość marła w niemowlęctwie, syna się nie dochował [...]”²⁶⁸. Te słowa wydają się przesadzone. Janowi III także umarło wiele dzieci, a brak potomstwa męskiego nie musi oznaczać nienormalności. Uwagi o zbroczeniu odnoszą się natomiast do homoseksualizmu królewicza. To ostatnie z pewnością prawdą nie jest. Wniosek ten autor wysnuł na podstawie jednego jedyne go przekazu, który w dodatku nie stanowi źródła pewnego ani wiarygodnego, bo jest ulotką polityczną — jakoby listem biskupa kujawskiego Stanisława Dąbskiego z czasów bezkrólewia 1696/1697 roku. Zawarte tam uwagi na temat wydawania pieniędzy podczas walki o tron po śmierci ojca moim zdaniem nie sugerują, że płacił potencjalnym kochankom (męskim), lecz że kurczą się w szybkim tempie jego zasoby finansowe, a są źle rozdzielane, dawane szlachcie z pominięciem największych sprzymierzeńców spośród magnatów²⁶⁹. „Jeżeli WMPan chwaliś w królewiczu hojność ja onę zowie marnotrawstwem, bom słyśzał, że się nią szczylicili ludzie ladajacy Ploskowie, Zausznickowie, Kosztowie [...]”²⁷⁰. W oczach współczesnych Jakub uchodził za człowieka szczodrego, miał być „nadzwyczaj hojny i tą jedną cnotą” przewyższał króla²⁷¹.

Oceniając charakter królewicza Jakuba, Piwarski zarzucił mu zmienność i nieśtałość²⁷². Jakub miał być niewydarzony, garbaty i ułomny²⁷³. Nie wydaje się to jednak prawdą. Z pewnością nie był tak silny jak ojciec, ani tak rzutki jak matka. Nie odziedziczył ich postawy i urody, chociaż innym dzieciom przytrafiło się takie szczęście. Jednakże to Jakub żył najdłużej spośród rodzeństwa oraz jako jedyny doczekał się potomstwa, co także należy wziąć pod uwagę. Wyglądu królewicza nie można oceniać przesadnie, bo nie poświadczają tego portrety, które nawet gdyby były pochlebne, musiały przynajmniej odrobinę odpowiadać rzeczywistości. Zdaniem Mariusza Karpowicza, na podwójnym portrecie Jana III z najstarszym synem pędzla Siemiginowskiego wyraz twarzy Jakuba nie licuje ze zbroją, jaką nosi młodzieniec. Prezentuje Jakub „coś wykwintnego i smutnego, zarazem

²⁶⁶ *Lettre écrite de Pologne à Monsieur l'Abbé de La Rosque auteur du Journal des Sçavans, touchant leurs Majestes Polonoises par M. Dalairac gentil-homme françois, qui est en cette cour-là.* W: K. TARGOSZ: *Nieznane „portrety” Jana III i Marii Kazimiery pióra François Paulin Daleraca oraz ich autor.* Wrocław 1992, s. 118 i 120; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 109.

²⁶⁷ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 10.

²⁶⁸ Z. KUCHOWICZ: *Społeczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego w XVII—XVIII w.* KH 1969, R. 76, z. 1, s. 29; IDEM: *Z badań...*, s. 106; E. ROSTWOROWSKI: *Zdrowie i niezdrowie polskich magnatów XVI—XVII wieku.* KH 1969, z. 4, s. 882.

²⁶⁹ Z. KUCHOWICZ: *Człowiek polskiego baroku...*, s. 103, 122, 319.

²⁷⁰ *Respons z pewnego sejmiku relationis po zerwanej konwokacji na list Jegomości Xdza Dąbskiego biskupa kujawskiego.* BPANK rkps 984, k. 296—297; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 19.

²⁷¹ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 400.

²⁷² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11.

²⁷³ Z. KUCHOWICZ: *Człowiek...*, s. 122, 319, 340.

wyszukanego i delikatnego. Taka subtelna charakterystyka modelu nie była na pewno narzucona, jest niewątpliwym wynikiem obserwacji malarza. Cechy te musiał mieć Jakub w stopniu tak wysokim, iż uważny portrecista wyraźnie je odtworzył [...]”²⁷⁴. Jest to twarz ładna i subtelna, nie ma w niej jeszcze cech męskich i ani śladu twardości, którą sugerowałaby zbroja na ciele „wojownika”²⁷⁵. Inny autor twierdzi, że na portrecie zbiorowym Triciusa Jakub prezentuje się bardzo pochlebnie: „Jego szlachetna, otwarta, pogodna twarz, okolona wielką francuską czarną peruką, zwrócona jest do widza”²⁷⁶.

Bardzo różnie oceniano i opisywano rodzeństwo Jakuba. Odwiedzający Polskę Włoch pisał, że Aleksander był „nadzwyczaj żywy, dowcipny i niepospolitej urody”²⁷⁷. Średni królewicz stał się ulubieńcem Polaków. Zdaniem O’Connora „twarzy prawdziwie polskiej”, mógł się podobać²⁷⁸. Konstancy był „równie żywy, ale ani tak piękny, ani tak dowcipny jak on”²⁷⁹. Aleksander był, zdaniem podróżnika francuskiego jednym z najładniejszych dzieci w Europie. „[...] na wiek swój słuszny, twarzy długiej, oczu pięknych, nosa i ust do malowania, zębów nieosobliwych, lica rumianego, z oblicza podobien do ojca, dowcipny, lubi nauki, mówi trochę po francusku, humoru na pozór pysznego, w gruncie rzeczy dobry i miłosierny dla biednych, postać ma taką, że go szanować i bać się trzeba. [...] Ojciec go bardzo kocha i Polacy również. [...] Lubi ćwiczenia ciała i jest silny, lubi także podarunki, ale odbierać nie dawać”. Konstancy, „choć nie bardzo ładny jest przyjemny i dowcipny, mały na swój wiek [miał wówczas 9 lat — A.S.]. Oblicza pełnego i okrągłego, cery nie białej, ni smagłej, oczu błękitnych, miernego nosa, małych ust. Hojny do zbytku, a choć nic nie ma lubi robić dobrze. Mówi nieco po francusku, bardzo porządny i pobożny, prawdziwy beniaminek królewski; ojciec we wszystkim mu dogadza”²⁸⁰. „Dla naszego narodu obojętny, może stąd, że mało mówi po francusku. Ojciec go bardzo kocha i Polacy również. Jeżeli berło nie wyjdzie z domu Sobieskich, najpewniej jemu się dostanie. [...] Równie jak ich siostra i oni odbierają złe wychowanie, w Polsce bowiem takich rzeczy pozwalają dzieciom, jakich nie pozwolono by nigdy we Francji”²⁸¹. Według innych przekazów młodszy królewicz „Są pięknie zbudowani, ale źle wychowani”²⁸². Nuncjusz Cantelmi uważał, że Konstancy „słuszny,

²⁷⁴ M. KARPOWICZ: *Jerzy Eleuter Siemiginowski malarz polskiego baroku*. Ossolineum 1974, s. 116.

²⁷⁵ Ibidem, s. 116. Znamcy uważają ten właśnie podwójny portret za najciekawsze dzieło Siemiginowskiego. M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy drugiej połowy XVII wieku*. Warszawa 1975, s. 118.

²⁷⁶ A. RYSZKIEWICZ: *Polski portret zbiorowy*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 37

²⁷⁷ *Diariusz podróży...*, s. 249.

²⁷⁸ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 401.

²⁷⁹ *Diariusz podróży...*, s. 249.

²⁸⁰ *Dwór Jana III w 1688 i 1689*. Wyd. L. Siemieński. *Czas. Dodatek miesięczny*. T. 13, R. 4. Kraków 1859, s. 464, 466—467. Zdaniem innego wydania tej relacji Konstancy „Mówił mało po francusku, pobożny był bardzo”. *Podróż bezimiennego księdza...*, s. 20.

²⁸¹ *Dwór Jana III...*, s. 466—467.

²⁸² M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 50—51.

tęgi, prawdziwy typ polskiego szlachcica”²⁸³. Według Kuchowicza Konstanty i Aleksander prezentowali przeciętną umysłowość, brak ambicji politycznych, a zeszli bezpotomnie²⁸⁴.

Odwiedzający dwór polski twierdzili, że król zdecydowanie wolał młodszych synów, ale najbardziej kochał Teresę Kunegundę²⁸⁵. Natomiast Maria Kazimiera preferowała ponoć Aleksandra, nie zważając nawet na słabowitość i częste choroby pierwородnego²⁸⁶. Wzbudzało to zazdrość królewicza Jakuba, tak długo jedyne go i z pewnością rozpieszczanego syna²⁸⁷. Dzieci Jana III nie wyrosły na ludzi słynących swymi charakterami czy dokonaniem, wydaje się, że ich oczekiwania związane z przyszłością, a oparte na pozycji ojca, daleko przekraczały ich osobiste możliwości i były niewspółmierne do wysiłków, jakie podjęto, by sukces osiągnąć, co świadczyło o pewnej słabości ich charakteru. Być może winić za to należało wychowanie, jakie odebrali²⁸⁸.

W XVII wieku nie przywiązywano wagi do edukacji kobiet²⁸⁹. Najważniejszym pragnieniem rodziców było zapewnienie im zanego męża i nadzieja, że okażą się dobrymi żonami i matkami. Ideał kobiety był dość nieskomplikowany — pobożna, gospodarna, skromna²⁹⁰. Każda jednak powinna posiadać także umiejętność czytania i pisania²⁹¹. Zakładano, że nawet przedstawicielki elity nie będą miały wiele czasu na korzystanie ze swej edukacji. W każdym razie mogły czytać zwłaszcza pobożną literaturę i prowadzić korespondencję. Taką żoną była z pewnością Regina z Herburtów Żółkiewska. Korespondowała z mężem i jego przyjaciółmi. Kilkakrotnie hetman zwracał się do niej, powierzając jej zarząd majątkiem i opiekę nad dziećmi²⁹². Pragnął, by córki stały się

²⁸³ E. WEBERSFELD: *Jaworów...*, s. 42.

²⁸⁴ Z. KUCHOWICZ: *Społeczne konsekwencje...*, s. 29; IDEM: *Z badań...*, s. 106; E. ROSTWOROWSKI: *Zdrowie i niezdrowie...*, s. 882.

²⁸⁵ *Dwór Jana III...*, s. 465; *Podróż bezimiennego księdza...*, s. 15; M. KOMASZYŃSKI: *La cour de Jean III Sobieski aux yeux des Français (1674—1696)*. W: *Les expressions de l'identité sociale en Europe depuis la Renaissance. Actes du IV Colloque Poznań — Starsbourg, 17—19.09.1985*. Red. M. SERWAŃSKI. Poznań 1990, s. 42—44.

²⁸⁶ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 401.

²⁸⁷ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11.

²⁸⁸ Słusznie stwierdził Adam Kersten: „W grupach arystokratycznych, pnących się ku górze, oddziaływanie domu na osobowość dzieci było szczególnie silne”. Potwierdza to przykład wychowania, jakie odebrali Marek i Jan Sobiescy, a nie otrzymali synowie króla, gdy pozycja rodziny wydawała się w dużej mierze ustalona. A. KERSTEN: *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*. Warszawa 1988, s. 32.

²⁸⁹ E. BADINTER: *Historia...*, s. 79; M. BOGUCA: *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI—XVII wieku*. W: *Pamiętnik XV powszechnego zjazdu historyków polskich*. Red. A. ŻARNOWSKA. T. 2. Gdańsk—Toruń 1995, s. 7; W. CZAPLIŃSKI, J. DEUGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 29.

²⁹⁰ M. BOGUCA: *Białogłowa w dawnej Polsce*. Warszawa 1998, s. 410—416; A. WYROBISZ: *Kobiety w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*. W: *Pamiętnik XV powszechnego zjazdu...*, s. 22; IDEM: *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety — żony i matki*. PH 1992, T. 83, z. 3, s. 405—421.

²⁹¹ W. CZAPLIŃSKI, J. DEUGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 29.

²⁹² H. MALEWSKA: *Listy staropolskie...*, s. 284—285. Regina Żółkiewska ofiarowywała swe książki kościołowi żółkiewskiemu. J. MAYER: *O książkach z daru Reginy Żółkiewskiej, Jana Żółkiew-*

„przykładem wszelakiej uczciwości białogłowskiej [...]”²⁹³. Zofia z Żółkiewskich wyrosła na kobietę nieprzeciętnego serca, co podkreślał jej zięć Jakub Sobieski, zarówno w prywatnej korespondencji, jak i w mowie pogrzebowej. Nie tylko gospodarowała, zastępując nieobecnego męża, ale także broniła swych posiadłości przed Tatarami, okazując niebywałą odwagę i hart ducha²⁹⁴. Ona także pragnęła, by córki okazały się dobrymi, pobożnymi niewiastami. Starszej z nich udzielała rad podczas jej przenosin do domu męża²⁹⁵. Młodszą oddała na wychowanie do klasztoru benedyktynek łacińskich. Obie poszły śladem matki, okazując męstwo w obliczu zagrożeń wojennych, obie wykazały się zaradnością i gospodarnością, zarządzając majątkiem: Teofila — rodziny, a Dorota — zakonu, który powierzono jej władzy i opiece. Zainteresowania tych kobiet mecenatem stawiały je w rzędzie wybitnych osobistości epoki, ich zapisy na rzecz Kościoła miały charakter nie tylko dewocyjny, ale także kulturalny²⁹⁶. Oddawały klasztorom księgi, zaopatrzone ekslibrisami, co świadczy o istnieniu ich własnych zbiorów²⁹⁷. Ciekawiły je nowe formy pobożności — mistycyzm i prywatna modlitwa, nie wahały się prosić zakonnic o wskazówki w tych sprawach. Ponoć Teofila Sobieska pielgrzymowała do Italii, skąd przywiozła wzory architektury kościelnej, na pewno zaś zasięgała informacji na ten temat, przedstawiając budowniczym konkretne plany swych fundacji²⁹⁸. Pomimo rozlicznych zajęć znalazła czas, by odnotować króciutko narodziny swoich dzieci. Co prawda zapisała tylko daty urodzin i imiona maleństw, ale i ta notatka wydaje się cennym odzwierciedleniem jej żywości intelektualnej²⁹⁹. Dorota Daniłowiczówna jako ksieni klasztoru lwowskiego prowadziła szeroko zakrojoną działalność na rzecz swych sióstr. Swą szczególną pozycję zawdzięczała siostrzeńcowi, ale osobiste predyspozycje odegrały w jej popularności niezaprzeczną rolę³⁰⁰.

Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa otrzymała jedynie domowe wykształcenie, ponoć nie znała języków obcych, nawet francuskiego. Dbała jednak o wy-

skiego i Teofili Sobieskiej w księgozbiornie kościoła parafialnego w Żółtkwi. „Przegląd Biblioteczny” 1933, R. 7, z. 4, s. 169.

²⁹³ J. BESALA: *Stanisław Żółkiewski...*, s. 152.

²⁹⁴ Jakub Sobieski do Tomasza Zamoyskiego, Krasnystaw, 9.09.1629. AGAD AZ rkps 378, k. 44—45. W swym wystąpieniu na pogrzebie teściowej podkreślał, że okazywała „męstwo naturze przeciwne”. *Mowa Jakuba Sobieskiego na pogrzebie Reginy z Herburtów*. W: J. OSTROWSKI-DANEYKOWICZ: *Swada polska i łacińska*. T. 1. Lublin 1745, s. 36.

²⁹⁵ H. MALEWSKA: *Listy staropolskie...*, s. 286.

²⁹⁶ Ł. CHAREWICZOWA: *Dorota Daniłowiczówna*. PSB 1938, T. 4, s. 418; S. GAŚSIOROWSKI: *Teofila Sobieska*. PSB 1999—2000, T. 39, s. 479; M. SOBIERAJ: *Mecenat rodziny Sobieskich nad zakonami*. „Summariusz” 1976, nr 25, (1979), s. 148.

²⁹⁷ E. CHWAŁEWIK: *Ekslibrisy polskie XVI i XVII wieku*. Wrocław 1955, s. 90—91; J.T. PETRUS: *Kościół i klasztor Żółtkwi*. Kraków 1994, s. 118.

²⁹⁸ *Pamiętniki do historii...*, s. 235; C. GIL: *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVI—XIX wieku*. Kraków 1997, s. 159; A. SKRZYPIETZ: *Teofila z Daniłowiczów...*, s. 49.

²⁹⁹ T. SOBIESKA: *Pamięć...*, s. 10; A. SAJKOWSKI: *Nad staropolskimi...*, s. 31.

³⁰⁰ T. JÓZEFOWICZ: *Kronika miasta...*, s. 458; K. GÓRSKI: *Zarys duchowości w Polsce*. Kraków 1986, s. 245.

chowanie swych dzieci, rozczytywała się w pobożnej lekturze, brała aktywny udział w życiu dworu swego brata³⁰¹.

Również wykształcenie, jakie Maria Kazimiera odebrała i pod opieką Ludwika Marii, i we Francji, pozwoliło jej na zainteresowanie ówczesną literaturą francuską, co zaszczerpiła Sobieskiemu. Co prawda, jej francuszczyzna odbiegała nieco od ortografii stosowanej w owym czasie, ale dodajmy, że ludzie kaleczący gramatykę i ortografię nie byli rzadkością³⁰². Natomiast zauważyć trzeba, że królowa zawsze pisała z jednakowymi błędami, nie tyle popełniała omyłki, ile posługiwała się własną „odmianą” francuszczyzny. Ponadto znała doskonale język polski z jego zawiłościami, a jej polszczyzna w zapisie nie odbiegała od błędów i zniekształceń spotykanych dość często w listach ówczesnych Polaków (największą trudność sprawiały królowej zmiękczenia)³⁰³. Natomiast córka Sobieskich nie poszła śladem kobiet ze swojej rodziny. Nie naśladowała własnej matki. Maria Kazimiera wykazała się w życiu niezwykłą energią, przedsiębiorczością i ambicją, które nigdy nie stały się udziałem jej córki. Teresa Kunegunda wydawała się prostą i nieskomplikowaną osobą, zwłaszcza w porównaniu z matką, postacią nietuzinkową, czego najlepszym dowodem jest legenda spowijająca osobę królowej³⁰⁴. Ponieważ była jedyną córką, która przeżyła z całego szeregu ukochanych przez Jana III dziewczynek, władca rozpieszczał ją i na wszystko zezwalał³⁰⁵. Zdaniem sekretarza nuncjusza królowa była „rzadkiej piękności, dumnego oka, ślicznej cery [...]”³⁰⁶. Ponoć znała łacinę i francuski, ale podczas przyjmowania nuncjusza, zgodnie ze zwyczajem, to nie królowa, lecz jej dama przemówiła po łacinie, witając gościa³⁰⁷. Inny podróżnik również chwalił królowę: „[...] tańczy precudnie, śpiewa, ma wiele dowcipu, mówi doskonale po łacinie, po francusku dosyć dobrze [...]”³⁰⁸. Trzeba dodać, że jej znajomość francuskiego ograniczała się jedynie do umiejętności mówienia. Co prawda, znane są jej wczesne listy pisane po francusku do ojca, ale mamy prawo przypuszczać, że powstały pod dyktando, a na pewno pod ścisłym nadzorem nauczyciela, dorosła bowiem Teresa Kunegunda stosowała własną bardzo szczególną i kompletnie niejednorodną ortografię. Nigdy nie nauczyła się też poprawnego zapisu ani po polsku, ani po francusku. Popełniała rażące błędy i to w niezliczonych odmianach, co odróżnia jej korespondencję od listów matki. Trudno uwierzyć,

³⁰¹ D. GARBUSIŃSKA: *Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa — kobieta dwóch epok*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 169—171; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 89, 186.

³⁰² S. URBAŃCZYK: *Polszczyzna Marysienki Sobieskiej*. „Język Polski” 1967, R. 47, z. 3, s. 169.

³⁰³ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 13—14.

³⁰⁴ *Ibidem*, *passim*; IDEM: *Czarna legenda królowej Marysienki*. W: *Studia i szkice...*, *passim*.

³⁰⁵ Dodajmy, że w bibliotece Sobieskich znajdowały się książki poświęcone edukacji dziewcząt oraz zawierające żywoty odważnych i sławnych kobiet. *Education de dames*. Amsterdam 1679; *La galerie de femmes fortes*. P. Lemoyne, [b.m.], 1660. M. DE SCUDÉRY: *Les femmes illustres*. Paris 1642; T. LUBOMIRSKI: *Katalog...*, s. 23, 31, 33. Powstaje pytanie, czy rodzice królowy korzystali z zawartych w nich rad wskazówek i czy sama Teresa Kunegunda czytała te prace i miała okazję zapoznać się z przykładami tam zawartymi.

³⁰⁶ *Diariusz podróży...*, s. 249.

³⁰⁷ *Ibidem*, s. 244—245.

³⁰⁸ *Podróż bezimiennego księdza...*, s. 19.

na ile sposobów potrafiła napisać nazwę „Bruksela” w wersji francuskiej i polskiej. Podobnie spotykamy w jej listach najrozmaitsze „warianty” słów „książę” i „księżniczka” po francusku (*princes, preins* itp.)³⁰⁹. Teresa Kunegunda jako dziecko korespondowała z ojcem. Czytamy pewien liścik, w którym pozdrawiała króla, ale ku zdziwieniu czytelnika, te kilka słów królowna skreśliła na świstku papieru, gryzmołując dość niechlujnie³¹⁰. Do Jana III córka pisywała przeważnie po polsku, a jak twierdziła później Maria Kazimiera, ojciec pragnął, by królowna nie zapomniła języka ojczystego, przebywając na obczyźnie³¹¹. Zachowane szczątki korespondencji królowny nie skłaniają do zachwytów nad głębią jej rozumu i osobowości, a zwłaszcza zainteresowań³¹². Umiała natomiast ślicznie tańczyć i śpiewać³¹³.

Ku zdumieniu podróżników „królowna polska pierwszeństwo ma przed dwoma młodszymi braćmi, Aleksandrem i Konstantym. Dziś ma lat czternaście, małego wzrostu nigdy wyższą nie będzie, bo już całkiem uformowana; dobrej tuszy, płci nie bielszej lecz gładkiej, oczu i nosa precudnych, ust dość ładnych, zębów brzydkich — twarz ma więcej długą jak szeroką, kibić piękną, tańczy cudownie, śpiewa wdzięcznie, mówi dobrze po łacinie i niezle po francusku, pyszna, skąpa aż do brzydoty, uparta, szydząca i przedrzeźniająca osoby, których nie lubi. Do króla ma wielkie przywiązanie, do królowej żadnego. Szkoda, że ta osoba odebrała złe wychowanie [...]. Król kocha ją bardzo i nie może bez niej wytrzymać. [...] Gdyby ta księżniczka wychowana była we Francji, byłaby najznakomitszą osobą, miła jest bowiem i pełna rozumu”³¹⁴. Dodać wypada, że nic w życiorysie Teresy Kunegundy nie poświadcza tych zachwytów nad jej intelektem. Ani listy, ani sposób postępowania nie świadczą o jej wycuciu i rozwadze. O’Connor wystawił Teresie Kunegundzie takie świadectwo: „[...] lubo nie była ona doskonałą pięknoscią, przecież ładna, wzrostu miernego. Wdziękami, wesołością, dowcipem, nie może się równać z matką, przecież nie zbywało jej na pięknym rozumie, skromności i wszystkich tak wysokiemu urodzeniu przyzwoitych przymiotach”³¹⁵. Potwierdzał znajomość języków i dodawał: „[...] acz grzeczna i uprzejma w rozmowie, wyniosły jednak posiada umysł i dumną jest nieco”³¹⁶. Nuncjusz Andrea Santacroce uważał, że Teresa Kunegunda to panna „średniego wzrostu, średnio przystojna, łagodnego usposobienia”³¹⁷.

³⁰⁹ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 299, k. 12r—v.

³¹⁰ Teresa Kunegunda do Jana III, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 384, k. 99r.

³¹¹ Podobno Teresa Kunegunda chciała, by jej dzieci poznały język polski. Tak twierdzi wydawca jej listów. *Listy Teresy Kunegundy Sobieskiej elektorowej bawarskiej*. Zebrał J.T.L. „Biblioteka Warszawska” 1877, T. 2, s. 287. Królowa próbowała nawet interweniować w tej sprawie u elektora Bawarii, ale spotkało się to z jego niechęcią. Uważał, że małżonka powinna się raczej uczyć niemieckiego. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 85—86.

³¹² *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 280 i in.; M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen...*, s. 326.

³¹³ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 218; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 13.

³¹⁴ *Dwór Jana III...*, s. 465—466.

³¹⁵ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 296.

³¹⁶ Ibidem, s. 296; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Wychowanie dziecka...*, s. 107.

³¹⁷ E. WEBERSFELD: *Jaworów...*, s. 42.

O brakach w wychowaniu i charakterze Teresy Kunegundy informuje nas zajście, jakie miało miejsce na dworze po wyjeździe króla do Mołdawii. O nieporozumieniach z córką informowała go żona listownie. Pewnego razu w 1691 roku doszło do przykrew sceny pomiędzy Marią Kazimierą a Teresą Kunegundą. Królowa zbeształa córkę za lenistwo, negliz o późnej porze dnia i robienie toalety w matczynej komnacie. Według swej wersji zwróciła pannie uwagę „z wielką czułością”, na co przywoływała świadków — wojewodzinę kijowską Annę Stanisławską i inne damy przytomne tej scenie. W liście niestety wyczuwa się napięcie, królowa wcale nie pisze jak pewna siebie i swych macierzyńskich uprawnień kobieta, raczej wyraźnie obawia się reakcji męża. Surowo potraktowana królewna zaczęła bowiem strasznie płakać i wreszcie dostała gorączki. Na szczęście gorączka minęła i wszystko skończyło się dobrze. W dalszej części listu Maria Kazimiera skarżyła się na zachowanie córki, która, jej zdaniem, nie zajmuje się niczym pożytecznym: nie pisze, nie tańczy, nie gra na szpincie, nie śpiewa i w ogóle nie pracuje. Nawet nie jest ubrana na czas. Zdaniem królowej, Teresa Kunegunda zbyt wiele czasu spędza w jej pokoju, gdzie sypia, wyleguje się na łóżku i robi toaletę. Rozżalona monarchini dodawała na zakończenie, że już nie będzie zwracać córce uwagi, licząc zapewne na surowszą reakcję ze strony ojca. Wreszcie smętnie podsumowywała: „[...] taka moja gwiazda, że dzieci mnie nie szanują”³¹⁸. Natychmiast pocieszała się, że wyjątek stanowią Aleksander i Konstanty, którzy zawsze są mili i posłuszni. Wynikało z tego, że zarzuty dotyczyły Teresy Kunegundy, będącej oczkiem w głowie ojca, i najstarszego Jakuba, wówczas już samodzielnego i coraz bardziej korzystającego z niezależności. List kończył się westchnieniem, że tę sytuację trzeba zmienić albo Bogu powierzyć³¹⁹.

Niewiele nam wiadomo na temat strojów młodych Sobieskich. Portrety o charakterze propagandowym najczęściej przedstawiają królewiczów w stylizowanych zbrojach. Jakuba przedstawiano ubranego po francusku, natomiast zachował się portret wszystkich trzech synów królewskich, w młodym jeszcze wieku, gdzie ubrani są po polsku³²⁰. Wszystkie portrety w wieku dorosłym pokazują nam królewiczów w strojach cudzoziemskich i pasujących do nich perukach. O ubiór dzieci dbała matka i to ona preferowała modę francuską³²¹. Natomiast czytamy list zamężnej już Teresy Kunegundy, w którym prosi brata, najpewniej Aleksandra, by przywdział suknie francuskie jako bardziej odpowiednie. Czyniła to na prośbę

³¹⁸ Maria Kazimiera do Jana III, Jarosław, 18.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 32r—39r.

³¹⁹ Dodać należy, że to w tym liście królowa skarżyła się na Aleksandra, który nie pisze dziennika ze swej wyprawy u boku ojca. W ogóle musiała być wówczas bardzo zdenerwowana i rozżalona, bo narzekała także na zachowanie Jadwigi Elżbiety. Maria Kazimiera do Jana III, Jarosław, 18.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 32r—39r. Maria Kazimiera słynęła z wielkiej pobożności i z pewnością nie była to dewocja typowa dla epoki. M. BERSOHN: *Modlitewnik królowej Marii Kazimiery Sobieskiej*. Kraków 1896, s. 9—11.

³²⁰ Szlachta była niechętna obcym strojom, a Władysław IV nosił się za młodu po polsku z powodów propagandowych. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 186—187.

³²¹ *Dwór Jana III...*, s. 464, 466—467; *Podróż bezimiennego księdza...*, s. 20.

matki i ucieszyła się, dowiedziawszy, że jej posłuchał³²². Sugeruje to, iż wcześniej Aleksander stronił od strojów cudzoziemskich. Ponoć także Teresa Kunegunda była niechętna modzie cudzoziemskiej. „Do Francuzów ma wstręt największy. Niechętnie nosi stroje francuskie [...]. Gdyby usłuchano życzeń królowy pewnie przebrałaby się po polsku, ma bowiem wstręt do mód francuskich”³²³. Z przekazu wynika, że nie wszystkie dzieci Jana III nosiły się po francusku, a przynajmniej nie ubierały się w ten sposób cały czas.

Życie na dworze wymagało odpowiedniej oprawy. Królewskie dzieci powinny mieć własną służbę i opiekę. Zdaniem Barycza, królewicze nie mieli odrębnego dworu³²⁴. Wszakże otaczała ich służba, oddzielona od dworu rodziców i przeznaczona dla ich potrzeb i usług, zatem nie można zgodzić się całkowicie z opinią tego badacza. Dostrzegany brak odrębności dworu dzieci królewskich wynika z faktu, że rodzina wiele czasu spędzała razem. Natomiast istnienie osobnej służby królewiczów potwierdza podróżnik francuski, którego zdaniem Jakub „prowadzi żywot nieodpowiedni swej kondycji mając szczupły dwór i mało pieniędzy [...]. Dawniej jeszcze chciał go król posadzić przy sobie na tronie, lecz na to nie chcieli przystać senatorowie; odtąd ze wstydu nie pokazuje się na tym miejscu [...]. Powszechnie utrzymują, że nie nastąpi po ojcu, Polacy, bowiem nie szanują go i nie lubią, królewicz nawzajem nie ma do nich skłonności, przy tem nie będąc bogatym nie wydaje biesiad, a zatem nikt mu nie nadskakuje. W jedzeniu i picu skromny, ma przy sobie lekarza, dwóch pokojowych, dwóch hajduków, kuchmistrza, jedną karetę sześciokonną, przy tem kilka wozów pod rzeczy [...]”³²⁵. Rodzice zmuszali syna do oszczędnego gospodarowania, ograniczając jego budżet³²⁶. Miał natomiast Jakub własnego sekretarza nazwiskiem Pellicier, którego indentyfikować należy być może z nauczycielem francuskiego jego rodzeństwa³²⁷. Aleksander i Konstanty mieli ochmistrza i trzech pokojowców³²⁸. Taka organizacja najbliższego otoczenia Sobieskich wydaje się dużo oszczędniejsza i ograniczona w porównaniu z tym, jak dbano o młodych Wazów, mających znacznie bardziej rozbudowane grono na co dzień usługujące im i dbające o ich potrzeby³²⁹.

Wiemy, że guwernantką jednej z małych królewien, zmarłych w latach siedemdziesiątych, została zaufana Marii Kazimiery Françoise Faidherbe (Feudherbe)³³⁰. Teresa Kunegunda także miała ochmistrzynię, wojewodzinę kijowską Annę Stanisławską, a także podochmistrzynię „zacną szlachciankę” oraz cztery poko-

³²² *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 282, 283.

³²³ *Dwór Jana III...*, s. 465—466.

³²⁴ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 153. Praktyka utrzymywania odrębnego dworu dla dzieci była stosowana w wielu rodzinach magnackich. O. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *The Upbringing...*, s. 70.

³²⁵ *Dwór Jana III...*, s. 464.

³²⁶ *Ibidem*, s. 464.

³²⁷ *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 327.

³²⁸ *Dwór Jana III...*, s. 466; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 81.

³²⁹ B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 31, 59; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 239.

³³⁰ Król nie był zadowolony z tego wyboru. K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 102, 200.

jówki i dworzan. Podochmistrzynią czy też podguwernantką została Sofiana Bernhardi-Bernitzowa zwana także Corbinianą, ona to miała uczyć królową łaciny. Jadała księżniczka w towarzystwie teź ochmistrzyni. Polskie potrawy przygotowywano specjalnie na jej stół³³¹. Później u boku królowy ochmistrzynie będą kasztelanowa kamieniecka Urszula z Rosnowskich Bieganowska lub Eleonora z Sałtykówów Potocka³³². Przed samym zamążpójściem Teresy Kunegundy i podczas jej podróży do Brukseli towarzyszyła jej kasztelanowa wileńska Teresa Słuszkowa, pani wielkich wpływów i zdolności, szczerze oddana Marii Kazimierze³³³. Miała też królowa własnego marszałka dworu kasztelana wieluńskiego Wojciecha Urbańskiego³³⁴.

W otoczeniu Sobieskich przebywało grono młodych ludzi spokrewnionych z nimi. Już podczas pobytu Marii Kazimierzy we Francji spotykał się z nią Aleksander Zasławski-Ostrogski — siostrzeniec Sobieskiego³³⁵. Maria Kazimiera donosiła jego matce, że jest „zdrów i grzeczny” i przesyłała jej listy Aleksandra³³⁶.

Na dworze pojawiały się także dzieci markizy Marii Ludwiki de Béthune siostry królowej. Idąc w ślady swej mentorki i wychowawczyni Ludwiki Marii, Maria Kazimiera próbowała dzięki poparciu swych krewnych zdobyć sobie wpływy wśród magnaterii. Zadbala o świetne małżeństwa siostrzenic Joanny, wydanej za Jana Stanisława Jabłonowskiego, wojewodę wołyńskiego i Marii Katarzyny, wydanej za Stanisława Kazimierza Radziwiłła, a po jego śmierci wiosną 1691 roku — za Aleksandra Pawła Sapiechę, marszałka nadwornego litewskiego³³⁷. Związki matrymonialne z najważniejszymi rodzinami polskimi mogły być drogą do montowania stronnictwa dworskiego i dawać polityce królewskiej silne oparcie³³⁸. Przez małżeństwa siostrzenic monarchini chciała pozyskać dla swej rodziny

³³¹ *Dwór Jana III...*, s. 465—466; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 175.

³³² R. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 99—100.

³³³ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 221. Ta kobieta odegra jeszcze niemałą rolę w życiu Sobieskich. A. RACHUBA: *Teresa Sapieżyna*. PSB 1986, T. 35, s. 173.

³³⁴ GF, 19.07.1687.

³³⁵ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 285.

³³⁶ Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiątek...*, T. 4, s. 493.

³³⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 27.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 14r—17v. Stosunki z Jabłonowskim były jednak nadal napięte. Królowa pisała, że z niejasnych dla nas powodów jego córka, żona wojewody płockiego Jana Dobrogosta Krasińskiego, Jadwiga Teresa z Jabłonowskich oskarżała Marię Kazimierę o swą śmierć. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 29.05.[1692?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 51r—52r; TL nr 3003/I, s. 38, 45; *Pamiętniki kawalera de Beaujeu...*, s. 184—185; A. KAMIENSKI: *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*. Poznań 2002, s. 338; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 80.

³³⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 235. Nie wszystkim odbywało się po myśli królowej, gdyż małżeństwa nie należały do zgodnych. Jan Stanisław Jabłonowski niejednokrotnie pastwił się nad żoną. Zdaje się, że przyczyną nieporozumień w dużej mierze było jego poczucie, że został do tego związku przymuszony, a politycznie nie było mu to w smak. Zdaniem Jabłonowskiego, jego rodzina nie odnosiła z tego mariażu należytych korzyści, nie dostali na przykład bardzo pożądanego województwa malborskiego, choć wyraźnie podkreślali, że proszą o nie w związku z małżeństwem

najmożliwsze rody koronne i litewskie. Siostrzenica króla, Teofila z Zasławskich-Ostrogskich, wyszła za mąż za Józefa Karola Lubomirskiego marszałka nadwornego koronnego, otwierając tym samym drogę do zbliżenia między rodziną jej męża a domem królewskim. Zapewne Maria Kazimiera liczyła na jej wpływy i lojalność wobec Sobieskich. Królowa z zadowoleniem komunikowała o tych mariażach najstarszemu synowi³³⁹. Planów współpracy z tymi skoligaconymi rodzinami nie udało się królowej zrealizować³⁴⁰.

Wiosną 1692 roku przybył do Polski syn margrabiego de Béthune, który przeznaczony do stanu duchownego zrezygnował z tej drogi kariery i przybył nad Wisłę, zapewne w nadziei skorzystania z pozycji i dobroci ciotki zawsze czulej na punkcie losu krewnych³⁴¹. Na dworze przebywał także bratanek królowej syn hrabiego de Maligny. Bawił się razem z dziećmi Sobieskich, tańcząc zapamiętałe i uczestnicząc w rodzinnych uroczystościach. Doszło nawet do nieporozumień związanych z planami małżeńskimi tegoż młodzieńca, który związać się chciał z Radziwiłłami³⁴².

Teresa Kunegunda miała na dworze serdeczną przyjaciółkę, która należała do jej dworu i dotrzymywała królowie towarzystwa. Była to Katarzyna Korniaktówna, krewna prymasa Michała Radziejowskiego, właśnie na jego prośbę umieszczona na dworze w połowie 1693 roku i początkowo przeznaczona do usług Marii Kazimierzy³⁴³. Pobyt panny na dworze nie trwał nazbyt długo, gdyż rozchorowała się i 8 maja następnego roku zmarła. Przyczyną była choroba płuc. Pochowano ją w żółkiewskim kościele dominikanów³⁴⁴.

Towarzyszką młodych Sobieskich była również Elżbieta Sieniawska wojewodzina bełska. Co prawda, zaprzyjaźniła się raczej z królową i sympatia ta utrzymała

Jana Stanisława. Królowa potrafiła bardzo sprytnie nakłaniać powinowatych do swej woli. W marcu 1695 roku, podczas największego napięcia na Litwie, w chwili, gdy bardzo zależało jej na pozyskaniu Sapiehów, zmusiła marszałka nadwornego Aleksandra Sapiechę do pozostania w Warszawie u boku króla. Wzywany przez ojca spakował wozy i z ciężarną małżonką pragnął powrócić na Litwę. Maria Kazimiera zaprotestowała, twierdząc, że bezpieczniej będzie siostrzenicy rodzic w stolicy pod opieką królewskich lekarzy. Sapieha jeszcze próbował oponować, podając jako argument brak pieniędzy, Sobieska zaś replikowała, że pieniądze na ich utrzymanie wyłoży z własnego skarbcza, w ten sposób wytrącając wszelkie wymówki z rąk Sapiehy. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 37, 102, 104, 137, 293. Dodać wypada, że z innych przekazów wynika, iż przynajmniej w małżeństwie Sapiehów wszystko układało się dobrze. B. POPIOŁEK: *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*. Kraków 2003, s. 199. Zdaniem Andrzeja Rachuby, dzięki swemu małżeństwu robił szybką karierę. A. RACHUBA: *Aleksander Sapieha*. PSB 1992—1993, T. 34, s. 562.

³³⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 27.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 14r—17v.

³⁴⁰ Maria Kazimiera szła w ślady swej królewskiej wychowawczynie. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 147—148. Zdaniem Jacka Staszewskiego nie potrafiła Maria Kazimiera podtrzymać stylu Ludwiki Marii. J. STASZEWSKI: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986, s. 89.

³⁴¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 33.

³⁴² Ibidem, s. 99, 127—129, 140, 144, 332.

³⁴³ Michał Radziejowski do Jakuba Sobieskiego, Radziejowice, 23.06.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 273, k. 13.

³⁴⁴ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 74, 89, 120—121, 123, 125.

się do końca życia monarchini, ale wiekiem bardziej zbliżona była do królewskich dzieci. Toteż spędzając czas na dworze, tańczyła z nimi, urządziła kuligi, a nawet uwodziła królewiczów³⁴⁵.

Rozważając stosunki w rodzinie Sobieskich, należy pochylić się także nad uczuciami i charakterem kontaktów pomiędzy rodzeństwem. Dzieci królewskie bardzo często przesyłały sobie wzajemne życzenia i składały w ten sposób dowody pamięci. Listy podtrzymywały więź rodzinną w chwilach oddalenia³⁴⁶. Rodzeństwo regularnie składało sobie życzenia świąteczne³⁴⁷. Pisząc do żonatego Jakuba, młodzi nigdy nie zapominali pozdrowić jego małżonki i dzieci i wzajemnie otrzymywali pozdrowienia³⁴⁸. Królewicz Jakub bywał niezadowolony, gdy bracia zaniebdywali korespondencję i nie pisywali do niego zbyt długo³⁴⁹. Najstarszy brat posyłał Teresie Kunegundzie podarki. Pewnego razu dziękowała mu za pierścionek³⁵⁰. Rodzeństwo korespondowało z sobą przez całe życie. Nie zachowało się zbyt wiele listów (znacząco mniej niż tych pisanych przez Marię Kazimierę do dzieci). Wszakże ta część, którą możemy prześledzić, zdradza ciepłe stosunki pomiędzy rodzeństwem.

Mimo tych dowodów pamięci składanych przez rodzeństwo ich wuj, brat Marii Kazimiery, Anne Ludwik de Maligny, w liście do swego ojca twierdził, że najstarszy syn królewski jest zazdrosny o braci³⁵¹. Nie trzeba dodawać, że najczęściej bracia i siostry rywalizują, a więzi pomiędzy nimi bywają burzliwe i zmienne, a nawet otwarcie wrogie. Ludzi w tamtej epoce ogarniało zdumienie wobec braterskiej miłości, a zatem musiała ona być zjawiskiem raczej rzadkim³⁵². Zdaniem Kazimierza Sarneckiego, mieszkającego na dworze, obserwującego rodzinę królewską z bliska, młodzi bracia nie cierpieli Jakuba³⁵³. Być może źródło tych

³⁴⁵ Ibidem, s. 51, 76, 82, 89; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 21.

³⁴⁶ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 8.08.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 297, k. 3r—4r; *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 282; H. WIŚNIEWSKA: *Świat...*, s. 187.

³⁴⁷ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 8.12.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 346, k. 1r—v; Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Grodno, 5.01.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 5r; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Grodno, 12.01.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 26.

³⁴⁸ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 11.01.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 299, k. 2r—3v; Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 21.12.1691. BUW rkps 75, k. 49r. Królewiczowa także pamiętała o szwagrach: „[...] żona moja dziękuje za nieprzepominanie” — pisał Jakub do brata. Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 28.12.1691. BUW rkps 75, k. 51r.

³⁴⁹ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Wysocko, 14.07.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 10r—v; Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Wysocko, 14.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 299, k. 7r—v.

³⁵⁰ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 299, k. 4r—v.

³⁵¹ Anne Ludwik d'Arquien do Henri d'Arquien, [b.m.], [?] 1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 229, k. 1r—2v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 127; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11.

³⁵² E.E. WRÓBEL: *Chrześcijańska rodzina...*, s. 203. Jan Stanisław Bystroń inaczej mówił o miłości braterskiej. J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 2, s. 152.

³⁵³ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 315. Musiało to być szeroko komentowane, ponieważ zauważył to także jeden z podróżników odwiedzających dwór. *Dwór Jana III...*, s. 466.

napięcie leżało w różnicy wieku — Jakub był o dziesięć lat starszy od Aleksandra. Być może Jakub uznał brata za niewygodnego gościa w domu, w którym do tej pory był jedynym chłopcem. Jakub widział, że młodsze dzieci są bardzo hołubione przez ojca, ale jako że były to dziewczynki, zapewne łatwiej było mu znieść ich obecność i wspólne dzielenie uczuć rodzica. Teraz pojawił się inny chłopiec i jego narodzenie, po długiej przerwie, gdy nie pojawiał się w rodzinie męski potomek, pewnie przyjęte zostało z wielkim zachwytem. Gdyby Jakub wiedział, jak wiele atramentu wylał i czułych słów poświęcił ojciec jemu same-mu, wówczas poczułby się wystarczająco dowartościowany, ale wątpić należy, by ktokolwiek na ten temat z nim rozmawiał. W dodatku mały Aleksander był od początku królewiczem, podczas gdy jego straszny brat stał się księciem dopiero po koronacji ojca i ten moment przedziwnej przemiany dobrze pamiętał. Ostatnim problemem może być napięcie i konflikt, do którego doszło w Gdańsku pomiędzy rodzicami. Nie musiał istnieć żaden związek pomiędzy przyjściem na świat nowego potomka a kryzysem w małżeństwie Sobieskich, jeśli jednak Jakub to napięcie dostrzegł, a powiązał je z niemowlęciem, miał wystarczająco poważne, choć dziecięce, powody do zniechęcenia Aleksandra. Zgoła inaczej układały się stosunki pomiędzy Jakubem a resztą rodzeństwa. Zarówno wobec Teresy Kunegundy, jak i Konstantego przejawiał czułość i opiekuńczość. Oboje odpłacali mu się przywiązaniem i sympatią. Dodajmy, że wszystkie młodsze dzieci, zapewne ze względu na różnicę wieku, ale także surowość królewicza Jakuba, zachowywały wobec niego dystans. Daje się on odczuć w listach kierowanych do brata³⁵⁴.

Ciepłe uczucia połączyły na pewno młodsze rodzeństwo. Królowna lubiła obu młodszych braci, ale zdaje się bliższy jej sercu był Aleksander. Może ze względu na niewielką, zaledwie roczną, różnicę wieku, może dlatego, że panna zdawała się bardzo czuła na punkcie męskiej urody, a tą w największym stopniu posiadał właśnie średni brat. Nie oznacza to jednak, że lubiła tylko jego. Po prostu o kontaktach pomiędzy nimi świadczą zachowane listy, co nie oznacza, że nie pisywała do Konstantego, choć można przypuszczać, że czyniła to nieco rzadziej. Młodzi królewicze byli z sobą bardzo zżyci i wydaje się, że dobrze się rozumieli, acz zdarzały się pomiędzy nimi nieporozumienia i konflikty. Pewnego razu Konstanty dostał od ojca pistolety. Zapragnął ich jednak Aleksander. Między braćmi musiało dojść do przepychanki i młodszy niewiele myśląc, uderzył starszego w twarz. Aleksander zamierzał poskarżyć się królowi. Być może Konstanty przestraszył się kary, a może doszedł do wniosku, że rzecz nie warta jest takiego hałasu. Dość, że oddał bratu broń ze złośliwym komentarzem: „To mię tylko robi wyższym od ciebie, że kiedy ja wszystko oddam, ty nigdy nic nie dasz nikomu”³⁵⁵. Rzeczywiście, Konstantego zawsze cechować będzie dobre serce i ogromna doza życzliwości, ale był w tym również pewien rys naiwności.

³⁵⁴ Konstanty pisał do najstarszego brata: „Monseigneur et si j'ausée dire, mon tres Cher papa”. Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 22.06.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 177r—178v.

³⁵⁵ *Dwór Jana III...*, s. 467.

Królowna była powiernicą sercowych rozterek młodszych braci i wzajemnie — oni też wspierali ją w jej uczuciach, bywali świadkami jej uniesień i przykrości. W 1691 roku pisała do wojującego w Mołdawii Aleksandra, przekazując mu przy sposobności karteczki od starościanki różańskiej, najpewniej Marii Józefy Wesslówny, i oddając jej listy od królewicza „na znak tego, że się nie odmienił afekt dawny przeciwko niej WKM”. Obydwie konspiratorki błagały przy tym, by młodzieniec zachował dyskrecję³⁵⁶. W tym samym czasie dowiedziała się dzięki pośrednictwu brata, że ona sama nie stanowi obiektu westchnień kawalerów na dworze. Z listu wynika, że brat ośmielił się zadać dość konkretne pytanie o afekt jednego z Szembeków ku siostrze i zdaje się odpowiedź ku smutkowi królowny była negatywna³⁵⁷. Gdy Teresa Kunegunda wyjechała do męża, tęskniła za braćmi i z niecierpliwością czekała na ich odwiedzin, opisywała im z przejęciem małżonka, „bo i piękny i ładny i rozum bardzo dobry i srodze wesoły jak królewicz starszy czasem, to on tak zawsze wesół [...]”³⁵⁸. Urok elektora kojarzył się Teresie Kunegundzie z najstarszym bratem i było to dla niej skojarzenie bardzo pozytywne. Skoro pisała do brata o swym mężu, porównując go z Jakubem i zakładając, że właśnie to ujmie i zbliży doń Aleksandra, musiała nie dostrzegać niechęci pomiędzy braćmi, albo też relacje o ich napiętych stosunkach były przesadzone. Wszakże trudno sobie wyobrazić rodzinę, w której do napięć i chwilowych waśni nie dochodzi. Nieporozumienia między rodzeństwem łagodziła Maria Kazimiera³⁵⁹.

Czasem dorastająca młodzież chciała uciec spod kurateli rodziców. W 1692 roku zaledwie dwunastoletni Konstanty pisał do żonatego już i mieszkającego osobno Jakuba, że obydwaj z Aleksandrem planują wyjazd do Krakowa, a potem do Oławy. Ponieważ najstarszy królewicz przebywał akurat w Gdańsku, najmłodszy pytał, czy zamierza wrócić do siebie, przypominając mu jednocześnie, że umawiali się na wspólne spędzenie karnawału na Śląsku. Przesyłał życzenia także od Aleksandra i niecierpliwie czekał na odpowiedź³⁶⁰.

Dzieci królewskie w naturalny sposób stawały się pośrednikami w załatwianiu różnego rodzaju interesów, które kierowano do ich ojca. Wielu ludzi uważało bowiem królewiczów, a także Teresę Kunegundę, za nadzwyczaj dogodną pomoc w zdobyciu monarszego poparcia. Królowna prosiła ojca o fawor dla jednej z dam³⁶¹. Innym razem zwracała się z prośbą o załatwienie jakiegoś nieznanego nam bliżej interesu. Wraz z córką u króla wstawiać się miała także Maria Kazimiera³⁶². Konstanty zabiegał, by starsi królewicze wystarali się u króla o przekazanie biskupstwa

³⁵⁶ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 278—279.

³⁵⁷ *Ibidem*, s. 278.

³⁵⁸ W następnym liście z marca niecierpliwie pytała brata, czy zamierza przyjechać do niej w odwiedzin. *Ibidem*, s. 281.

³⁵⁹ *Ibidem*.

³⁶⁰ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 3.12.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 25r—v.

³⁶¹ Teresa Kunegunda do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 298, k. 1ar—2v.

³⁶² Teresa Kunegunda do NN, Żółkiew, 10.02.1694. AGAD AR III rkps 48, k. 1—2; M. Komaszyński: *Teresa Kunegunda...*, s. 13.

kujawskiego dotychczasowemu biskupowi kijowskiemu³⁶³. Co ciekawe, czynił to, gdy bracia udali się na wyprawę mołdawską. Dzieci królewskie stanowiły dla wielu drogę do faworów monarchy.

Królewna niemal nieustannie towarzyszyła rodzicom. Cała rodzina wiele czasu spędzała razem. Dzieci wraz z rodzicami wyjeżdżały na przejażdżki. Zwłaszcza młodsi synowie spędzali z ojcem sporo czasu, gdy wyrwał się poza miasto³⁶⁴. Czasem bywała wraz z nimi Maria Kazimiera. Podczas pobytów w Warszawie wyjeżdżano na Bielany lub na Marymont. Ulubionym miejscem polowań króla była Saska Kępa. Czasem król udawał się tam wraz z synami, a dołączała do niego małżonka z córką lub Katarzyną Radziwiłłową. Później wracano wspólnie do domu. Bywało i tak, że z Warszawy do Wilanowa jechano, aby zjeść tam obiad, a wizyty kończyły się przechadzkami po ogrodzie³⁶⁵. Podczas pobytów w Żółkwi odwiedzano sąsiadujący z nią Horaj³⁶⁶. Podróżowano także do rozlicznych rezydencji, czasem zatrzymując się tam na nocleg³⁶⁷. Jan III składał wraz z synami wspólne wizyty w domach senatorów i osób pozostających przy dworze³⁶⁸. Rodzina nigdy nie zrezygnowała ze swej pasji — częstych podróży. Króla nieodmiennie ciągnęło w ojczyste strony — na Ruś. Cały dwór przenosił się nieustannie z Warszawy do Żółkwi i Jaworowa³⁶⁹.

Przyczyną częstych zmian siedziby rodziny królewskiej była nie tylko tęsknota monarchy za krainą dzieciństwa. Niemalą rolę odgrywała w tych przenosinach także chęć i potrzeba nadzorowania majątków rodzinnych, których utrzymanie w kwitnym stanie było ambicją władcy, a do pewnego stopnia koniecznością. Dochody uzyskiwane z dóbr dziedzicznych zaspokajały nie tylko potrzeby rodziny, ale w znacznym stopniu służyły państwu. Polityka królewska prowadzona była także z użyciem prywatnych pieniędzy Sobieskich. Ponadto myśląc o przyszłości dzieci, Jan III zabiegał o ich finansowe zabezpieczenie. Jeżeli zakładał, że korona zostanie w rodzinie, to spocząć mogła na skroniach tylko jednego spośród królewiczów. Zatem utrzymanie majątków rodzinnych w rozkwicie było zadaniem, o którym król nie mógł zapomnieć wśród obowiązków, jakie na nim ciążyły.

³⁶³ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Jarosław, 1.10.1691. BUW rkps 75, k. 85r—86v; Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego [b.m., b.d.]. BUW rkps 75, k. 77r. Nie udało się królewiczom przeforsowanie tej protekcji. Biskupem kijowskim był Andrzej Chryzostom Załuski, a biskupem kujawskim został Stanisław Dąbski. Dodać jednak można, że już w roku następnym Załuski zostanie biskupem płockim.

³⁶⁴ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 125, 127, 133, 135, 142, 153; W. TOMKIEWICZ: *Warszawa w XVII wieku*. KH 1965, R. 72, z. 3, 1965, s. 607—608.

³⁶⁵ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 35, 38, 40, 47; A. ZAHORSKI: *Warszawa za Sasów i Stanisława Augusta*. Warszawa 1970, s. 32.

³⁶⁶ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 105.

³⁶⁷ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.04.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 148, k. 1r—2v; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 24, 66.

³⁶⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 47, 136, 150, 155.

³⁶⁹ A. SKRZYPIETZ: „Miło szaleć kiedy czas po temu...” — ostatni pobyt Jana III Sobieskiego na Rusi. W: *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*. Red. J. GWIOŹDZIK, J. MALICKI. Katowice 2006, s. 398; A. SKRZYPIETZ: *Nostalgia...*, s. 93.

Pragnąc rozszerzyć źródła dochodów rodzinnych, Jan III podjął zabiegi o utrzymanie w swych rękach kilku dzierżonych do tej pory starostw, między innymi nowodworskiego (tygienhofskego)³⁷⁰. Wykupił także ekonomię szawelską zastawioną u Sapiehów za 600 tysięcy złotych³⁷¹. W 1665 roku zdobył obietnicę otrzymania starostwa gniewskiego od Krystyny Anny Radziwiłłowej wdowy po Albrechcie Stanisławie, a przejął je, gdy zmarła w 1667 roku. Nie zwrócił go po elekcji wbrew prawu, uznając, że jest to ekwiwalent 150 tysięcy guldenów pożyczonych Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu na potrzeby państwa. W 1676 roku decyzją sejmu starostwo przyznano Sobieskim na cztery pokolenia³⁷². W 1678 roku Jan III przejął od gdańszczan trzymane przez miasto starostwo puckie³⁷³.

Te zabiegi o dochody rodziny były także sposobem na zabezpieczenie synom przyszłości. Jedynie okazały majątek mógł zagwarantować potomstwu elekcyjnego władcy status społeczny, do którego aspirowało. W miarę jak kłopoty z zapewnieniem tronu narastały, Jan III postanowił zabezpieczyć środki finansowe, z pomocą których synowie zdołaliby przejąć koronę po jego śmierci. Zatem wraz z upływem czasu król starał się coraz oszczędniej gospodarować³⁷⁴. Majątek monarchy szacowano na wiele milionów, z pewnością mocno przy tym przesadzając³⁷⁵. Angielski lekarz twierdził, że Sobieski co roku odkładał 500 tysięcy talarów do skarbcza. Zakładał przy tym, że najstarszy syn królewski chcąc przejąć władzę, będzie musiał opłacić wojsko od dawna pozbawione żołdu³⁷⁶. Twierdził później, że królewicze „gdyby się rządzić umieli, każdy miałby duży majątek”³⁷⁷.

Podobne kłopoty ze zdobyciem pieniędzy mieli kiedyś Wazowie³⁷⁸. Rzeczpospolita nie zapewniała bowiem dzieciom króla osobnego uposażenia, a o pieniądze

³⁷⁰ TL nr 2998/I, s. 95. Zgodnie z zapisem dochody z ekonomii szawelskiej i nowodworskiej oraz starostwa gniewskiego miały zostać przeznaczone na wypłaty dla wojska, a pieniądze za zastawione klejnoty koronne wojsku cudzoziemskiemu. *Volumina legum*. T. 5..., s. 142, 143.

³⁷¹ TL nr 2999/I, s. 66. W 1661 roku Paweł Jan Sapieha otrzymał ekonomię szawelską jako zastaw za zaległy żołd, a wykupił ją odeń Jan III za prywatne pieniądze. M. MATUSZEWICZ: *Diariusz życia mego*. Oprac. B. KRÓLIKOWSKI. T. 1. Warszawa 1986, s. 891.

³⁷² Zaniedbane starostwo zostało doprowadzone do rozkwitu. K. KRUPIŃSKI: *Rola starostwa gniewskiego w gospodarce Jana Sobieskiego*. W: *Ród Sobieskich. Materiały z sesji z okazji 350 rocznicy urodzin Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1980, s. 291—295.

³⁷³ Starostwo puckie było świetnie zorganizowane: na jego terenie znajdowało się aż trzynaście karczem, i trzy młyny, w tym jeden z dwoma wielkimi kołami. WAPGdańsk rkps 300, R/Gg 34, k. 116v. Puck był wówczas dobrze ufortyfikowaną twierdzą, świetnie wyposażoną w działa, broń i amunicję, które wykorzystano w trakcie wyprawy pod Wiedeń. W. ODYŃCIEC, K. OSTROWSKI: *Sobieski na Pomorzu...*, s. 26—31.

³⁷⁴ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 397.

³⁷⁵ M. UJMA: *Latyfundium Jana Sobieskiego 1652—1696*. Opole 2005.

³⁷⁶ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 394; U. AUGUSTYŃIAK: *Wazowie...*, s. 136.

³⁷⁷ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 398.

³⁷⁸ Władysław IV przejął już jako królewicz starostwo mereckie. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 66, 77; H. WISNER: *Rzeczpospolita...*, s. 113. O uposażenie od Rzeczypospolitej starali się także młodszy Wazowie. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 258—260.

z kasy państwowej trwała nieustanna walka³⁷⁹. Brak innego niż spadek po ojcu zabezpieczenia materialnego wielce utrudniał królewiczom polskim możliwość ułożenia sobie przyszłości³⁸⁰. Tymczasem szlachta nie chciała widzieć władców zbyt bogatych, obawiając się, że pieniądze stanowiąc będą podstawę do zdobycia tronu przez ich potomstwo³⁸¹.

Pieniądże gromadzone przez Jana III przeznaczone były nie tylko na zabezpieczenie dzieci, ale również na przyozdobienie siedzib rodzinnych i królewskich. Warto poświęcić temu wątkowi życia rodzinnego trochę uwagi, gdyż zmiany poczynione przez Sobieskich w wystroju ich rezydencji pochłonać musiały ogromne pieniądze, umniejszając dochód rodziny, a zatem uszczuplając legendarne, zdaniem współczesnych i potomnych, bogactwa króla. Jeden z ówczesnych pisał, że „Jan, że lubił pieniądze, nie taił się z tem, lecz ci co mu to za występki pocztywali, powinni dołożyć, że umiał ich użyć” i dodawał, że „języki jednak powiększały te skarby”³⁸².

W Warszawie główną siedzibą rodziny był oczywiście Zamek Królewski. Za Jana III zmieniono i wzbogacono wystrój komnat zarówno prywatnych Jana III, Marii Kazimiery i królewicza Jakuba, jak i reprezentacyjnych³⁸³. Wszystkie wyposażono w bogate importowane tkaniny dekoracyjne, „znakomite dzieła malarstwa i rzemiosła artystycznego”³⁸⁴. Apartament królewicza Jakuba na pierwszym piętrze w skrzydle północnym liczył cztery lub pięć pokoi w amfiladzie wzdłuż galerii pomiędzy Wielką Antyszambłą a Izbą Senatorską, dokąd wejście prowadziło z Dziedzińca Wielkiego przez okrągłą klatkę schodową. Dawniej mieszkali tam synowie Zygmunta III. Jakubowi Sobieskiemu przydzielono ten apartament w związku z małżeństwem z Jadwigą Elżbietą. Pokoje te mieściły się tuż za kaplicą, do której przylegały komnaty i gabinet Marii Kazimiery, zresztą znacznie mniejsze niż te przeznaczone dla królewicza³⁸⁵. Komnaty Jakuba zostały odnowione i pięknie ozdobione przed jego ślubem³⁸⁶. Młoda para rezydowała na Zamku, po

³⁷⁹ Władysław IV w młodości zabiegał o przejęcie starostwa mereckiego, co przyniosłoby mu 50 tysięcy złotych, nie licząc dochodu z ziem zdobytych na wschodzie. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 66. Jan Kazimierz miał dostać starostwo krzepickie po śmierci ojca, ale sprzeciwili się temu posłowie. Z. WÓJCIK: *Jan Kazimierz...*, s. 23.

³⁸⁰ J. LILEYKO: *Życie codzienne...*, s. 170.

³⁸¹ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 164, 172.

³⁸² X. COYER: *Historia Jana Sobieskiego króla polskiego*. Wyd. W. Syrokomla. T. 2. Wilno 1852, s. 202.

³⁸³ Ibidem, s. 14. Dobudowano też pomieszczenia w skrzydle północno-wschodnim, nazywane łazienką. Wraz z glorieta zwaną pokojem szklanym ze względu na dwa duże okna, stanowiły ulubione miejsce Jana III, gdyż rozciągał się stamtąd wspaniały widok na Wisłę. J. LILEYKO: *Vademecum Zamku warszawskiego*. Warszawa 1980, s. 47—48; IDEM: *Zamek Królewski*. Warszawa 1976, s. 140.

³⁸⁴ W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem warszawskich rezydencji i siedzib królewskich*. Warszawa 1990, s. 14.

³⁸⁵ J. LILEYKO: *Zamek warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej. 1569—1763*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984, s. 49; IDEM: *Vademecum...*, s. 117.

³⁸⁶ IDEM: *Zamek Królewski...*, s. 142.

pożarze pałacu Kazimierzowskiego³⁸⁷. Jeden z podróżników zachwycał się wspaniale przyozdobionymi pokojami rodziny królewskiej, a zwłaszcza kobierce uznał za „najbogatsze i najpiękniejsze na świecie”³⁸⁸. Wzorem Wazów Jan III zakupił za własne pieniądze arrasы Jagiellonów, które zawieszono w Zamku. W przyszłości staną się one własnością królewicza Aleksandra³⁸⁹. Wśród tapiserii znalazło się także osiem ofiarowanych przez Maksymiliana Emanuela Wittelsbacha, królewskiego zięcia³⁹⁰.

Jan III postarał się o upiększenie Zamku. Sala Audiencyjna przedstawiała Obfitość, jaka zawitała do Rzeczypospolitej za rządów Jana III³⁹¹. Nowy wystrój miał odgrywać rolę propagandową i informować gości o znaczeniu panowania Jana III dla dobrobytu i szczęścia państwa. Izba Senatorska została ozdobiona orłami z Janiną — herbem Sobieskich — na piersiach³⁹². Liczne famy rozgłaszały opiekę Sobieskiego nad Rzeczpospolitą i rozkwit państwa pod jego berłem oraz nadzieję na kontynuację pod władzą jego syna³⁹³.

Dla dorosłego królewicza Jakuba Sobiescy zakupili pałac Kazimierzowski³⁹⁴. Była to rezydencja letnia Wazów³⁹⁵. Posiadała czworoboczne wieże i wielką dwukondygnacyjną loggię³⁹⁶. Aż do pożaru w 1695 roku była siedzibą królewicza Jakuba. Zdobiły ją przepiękne ogrody — dolny z dużym zwierzyńcem pełnym łabędzi, żurawi, dzikich gęsi oraz jeleni, i górny, włoski z bukszpanowymi szpalerami, parterami kwiatowymi i geometrycznie strzyżoną roślinnością, fontanami, rzeźbami ze złoczonego brązu lub z marmuru. Ponadto znajdowały się przy rezydencji świetne stajnie, maneż, magazyny i psiarnia³⁹⁷. Ogród zaplanował

³⁸⁷ IDEM: *Zamek warszawski rezydencja...*, s. 179—180.

³⁸⁸ *Podróż bezimiennego...*, s. 13.

³⁸⁹ J. LILEYKO: *Dekoracje tkanin we wnętrzach zamku królewskiego w Warszawie w dobie Jana III*. BHS 1978, R. 40, nr 4, s. 407; IDEM: *Zamek warszawski rezydencja...*, s. 172.

³⁹⁰ IDEM: *Vademecum...*, s. 53.

³⁹¹ IDEM: *Zamek warszawski w czasach baroku. Treści ideowe przedsięwzięć artystycznych*. BHS 1980, R. 42, z. 3/4, s. 339.

³⁹² IDEM: *Zamek warszawski...*, s. 165, 167.

³⁹³ IDEM: *Vademecum...*, s. 52. Dodajmy, że Jan III w swej dbałości o królewskie rezydencje Rzeczypospolitej przeprowadził także modernizację zamku królewskiego w Grodnie. J. KOWALCZYK: *Pałace i dwory późnobarokowe w mieście sejmowym Grodnie*. W: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI—XVIII w.* Red. J. LILEYKO. Lublin 2000, s. 451. Pod nadzorem Jana Triciusa odnowiono komnaty Wawelu. B. GUBRYNOWICZ: *Malarze na dworze Jana III*. Lwów 1896, s. 19.

³⁹⁴ Również Zygmunt III kupował lub budował dla swych dzieci osobne rezydencje w Warszawie. B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 22.

³⁹⁵ A. MIŁOBĘDZKI: *Architektura za Wazów*. W: *Warszawa jej dzieje i kultura*. Red. Z. BARANOWICZ, L.M. BARTELSKI. Warszawa 1980, s. 86—87. Anna Wazówna zbudowała pałac na skarpie cały otoczony ogrodami. Przebudowywali go potem jej bracia. M.M. DROZDOWSKI, A. ZAHORSKI: *Historia Warszawy*. Warszawa 1981, s. 62—63.

³⁹⁶ A. MIŁOBĘDZKI: *Architektura...*, s. 87.

³⁹⁷ Za Władysława IV nazywano to miejsce Villa Regia. J. LILEYKO: *Warszawa. Trakt Królewski*. Warszawa 1979, s. 4; B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 7, 175—176. Wnętrza ozdobione były wówczas wspaniałymi tkaninami, które królowna Anna Katarzyna Konstancja zabrała ze sobą do Niemiec. W. TOMKIEWICZ: *Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w wieku XVII*. Wrocław 1952, s. 44—46. Budynek ucierpiał podczas najazdu szwedzkiego, a w 1660 roku strawił go ogień,

Augustyn Locci z pomocą Andrzeja Frycowicza, rzeźby sprowadzono specjalnie z Florencji³⁹⁸. Powszechnie zachwycono się przepychem teje rezydencji³⁹⁹. Gdy w styczniu 1696 roku wybuchł pożar, Jadwiga Elżbieta z córką schroniła się u karmelitanek⁴⁰⁰.

Inne siedziby Sobieskich w stolicy to Marywil służący nie tylko potrzebom rodziny, ale przede wszystkim odgrywający rolę centrum handlowego⁴⁰¹. Natomiast Marymont i Saska Kępa oraz dworek na Solcu były niewielkimi pałacami myśliwskimi⁴⁰².

Podczas pobytu w stolicy ulubioną rezydencją króla był Wilanów. Dzieci zamieszkiwały mezzanino pałacu. Zachowały się szczątkowe przekazy o wyposażeniu tych pomieszczeń. Była tam „szkatuła zamczysta z szachami do grania” należąca do królewicza Jakuba, ale także warcabnice, „instrumenta do rysowania”, kałamarze srebrne, a więc przedmioty służące zabawie i nauce. Napotykały też inne wartościowe obiekty: stół hebanowy i drugi marmurowy, do tego stołki obite karmazynowym aksamitem ze złotymi zdobieniami. Ponadto kunsztowne gabinety włoskie i holenderskie, „szkatuła florencka, kamieniami różnego koloru sadzona” i „szkatuła wielka hebanowa w sztuki złota oprawna”, a także liczne zegary, obrazy i pięćdziesiąt świeczników⁴⁰³. Świadczy to o bogactwie wyposażenia pokoi używanych przez dzieci królewskie. Wzrastały one wśród pięknych i bogatych przedmiotów, przywykłe do luksusu, jakim były otoczone.

Pragnąc zapewnić swemu potomstwu tron, Jan III realizował, także w swych prywatnych rezydencjach, program propagujący świetność Sobieskich i powodzenie Rzeczypospolitej pod swymi rządami. Przejawem tych zabiegów były zdobienia

ale został odbudowany, upiększony i zyskał nową nazwę — pałac Kazimierzowski. Po abdykacji Jana Kazimierza rezydencję miała przejąć Anna Gonzaga, ale wierzyciele odstąpili go ostatecznie Janowi III. *Dwór Jana III...*, s. 456; G. CIOŁEK: *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*. Warszawa—Łódź 1955, s. 59; W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem warszawskich...*, s. 26, 29; A. MIŁOBĘDZKI: *Architektura...*, s. 149; K. TARGOSZ: *Ogród w teatrze i teatr w ogrodzie. Krąg dworu polskiego XVII wieku i źródeł jego inspiracji*. BHS 2001, R. 63, s. 118.

³⁹⁸ A. MIŁOBĘDZKI: *Architektura...*, s. 87.

³⁹⁹ W tym ciekawym „przewodniku” omawianemu pałacowi poświęcono zapewne nieprzypadkowo jeden z najdłuższych opisów. A. JARZĘBSKI: *Gościniec albo opisanie Warszawy 1643 roku*. Wyd. A. Kraushar. Warszawa 1909, s. 65—73. Pałac Kazimierzowski położony był przy trakcie Królewskim, gdzie mieścił się miały najbardziej reprezentacyjne budowle stolicy. J.A. CHRÓŚCICKI: *Trakt Królewski*. Warszawa 1981, s. 15.

⁴⁰⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 311—313. Spalonej rezydencji poświęcono *Epithaphium Pałacowi Kazimierzowskiemu*, w którym autor ubolewał nad stratą, jaką poniosła stolica. *Epithaphium Pałacowi Kazimierzowskiemu*. BPAN rkps 1095, k. 182—185.

⁴⁰¹ A. RYCHŁOWSKA-KOZŁOWSKA: *Marywil*. Warszawa 1975, s. 11.

⁴⁰² J. STARZYŃSKI: *Dwór...*, s. 9. Marymont funkcjonował także jako pałacyk myśliwski, z sześcienną bryłą i zewnętrznymi schodami, namiotowym dachem i pawilonami zewnętrznymi. A. MIŁOBĘDZKI: *Architektura...*, s. 145. Od królewicza Jakuba wydzierżawił je później August II, ostatecznie przeszedł w ręce Jabłonowskich. W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem warszawskich...*, s. 61—65; S. TRUCHIM: *Na dworze Augusta Mocnego*. [b.m.], 1932, s. 153.

⁴⁰³ W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem warszawskich...*, s. 59; IDEM: *Wnętrza pałacu w Wilanowie*. Warszawa 1986, s. 59.

wnętrz wilanowskich. Na plafonach w kolejnych pomieszczeniach przedstawiono członków rodziny jako postaci alegoryczne⁴⁰⁴. Miały reprezentować dobrobyt i pomyślność rządów Jana III⁴⁰⁵. Najczęściej przedstawiano na nich Jakuba przeznaczanego na następcę ojca⁴⁰⁶. Natomiast Maria Kazimiera z królewiczami to apoteoza matki rodu królewskiego⁴⁰⁷. Obok zobrazowano symbole miłości i jej owoców oraz sławy, szczęścia, obfitości łask, pomyślności i powodzenia⁴⁰⁸. Zgodnie z wolą Sobieskiego Wilanów „wraz z wiodącą do niego bramą i otaczającym go ogrodem został pomyślany jako siedziba władzy i piękna, pomnik cnót, zasług i sukcesów militarnych króla [...]”⁴⁰⁹. Rezydencja stanowiła plastyczne wyobrażenie Rzeczypospolitej, w której Jan III Sobieski występował jako gospodarz⁴¹⁰. Każda figura, jej gest, każde putto — miały swoją wymowę. Umieszczono tam liczne symbole dobrobytu i obfitości za panowania Jana III, królewskiej potęgi i siły. Nawet kwiaty i ich kolory przemawiały do widza różnymi znaczeniami⁴¹¹. Cykl płaskorzeźb nawiązujących do łuku Trajana, przedstawiał „tryumf Sobieskiego”⁴¹². Wprowadzenie elementów antycznych stanowiło nie tylko przejaw ówczesnej mody, ale wzmacniało przesłanie, wyrażające nadzieję na elekcję królewicza Jakuba⁴¹³. Sztuka w każdym szczególe pozostawała na usługach polityki dynastycznej, na przykład lwia skóra na fasadzie od strony ogrodu miała pokazywać królewicza Jakuba jako nowego Herkulesa, który „strojny w ojcowskie męstwo i wielkoduszność potrafi zapewnić Rzeczypospolitej sielską szczęśliwość”⁴¹⁴. Na lata 1684—1688 przypada największe nasilenie zabiegów dynastycznych, ale także

⁴⁰⁴ IDEM: *Regia Solis erat... Ze studiów nad symboliką dekoracji wnętrza pałacu w Wilanowie*. BHS 1974, R. 36, nr 1, s. 24, 28. IDEM: *Wnętrza...*, s. 69; M. KARPOWICZ: *Sekretne treści warszawskich zabytków*. Warszawa 1976, s. 88; IDEM: *Sztuka Warszawy czasów Jana III*. Warszawa 1987, s. 26; IDEM: *Działalność Michelangela Pallonięgo w Polsce*. Warszawa 1967, s. 146—147.

⁴⁰⁵ IDEM: *Sekretne treści...*, s. 88.

⁴⁰⁶ W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów rezydencja króla zwycięzcy*. Warszawa 1983, s. 84; IDEM: *Wnętrza...*, s. 34; M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów...*, s. 165; A. WYROBISZ: *Architektura w służbie społecznej i politycznej w Polsce XVI—XVIII wieku*. W: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*. Warszawa 1988, s. 526.

⁴⁰⁷ W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów rezydencja...*, s. 84—86; IDEM: *Wnętrza...*, s. 69.

⁴⁰⁸ W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów rezydencja...*, s. 84—86.

⁴⁰⁹ G. CIOŁEK: *Ogrody polskie*. Warszawa 1978, s. 73; IDEM: *Zarys historii kompozycji...*, s. 65; W. FIJAŁKOWSKI: *Regia...*, s. 40; IDEM: *Niezwykła „porta triumfalna” Jana III Sobieskiego*. W: *Ród Sobieskich. Materiały z sesji z okazji 350 rocznicy urodzin Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1980, s. 303—310; W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów...*, s. 29; IDEM: *Wilanów jako przejaw mecenatu artystycznego Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1983, s. 3—15; IDEM: *Wilanów rezydencja...*, s. 4—15.

⁴¹⁰ IDEM: *Niezwykła...*, s. 303.

⁴¹¹ Podczas projektowania tego dzieła wydatnej pomocy udzielił królowi Adam Kochański — erudyta, bibliotekarz królewski; IDEM: *Regia...*, s. 40.

⁴¹² M. KARPOWICZ: *Sekretne treści...*, s. 58—59, 72—73; IDEM: *Sztuka polska XVII wieku*. Warszawa 1983, s. 147; T. MAŃKOWSKI: *Malarstwo na dworze Jana III*. BHS 1950, R. 12, nr 1—4, s. 208; J. STARZYŃSKI: *Dwór...*, s. 141—142, 147.

⁴¹³ M. KARPOWICZ: *Jerzy Eleuter...*, s. 108.

⁴¹⁴ IDEM: *Sekretne treści...*, s. 154—155; IDEM: *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*. Warszawa 1986, s. 101.

właśnie rozbudowa Wilanova. „W tych latach usiłuje Jan III oswoić społeczeństwo z lansowaną przez siebie przyszłą godnością królewską Jakuba”⁴¹⁵.

Główną rezydencją Sobieskich na Rusi była Żółkiew⁴¹⁶. Pierwotnie znajdowały się tam zewnętrzna klatka schodowa i drewniana kaplica przylegająca do zamku⁴¹⁷. Opodal rezydencji powstał mały ogród włoski i nieco dalej duży park⁴¹⁸. Rodzina królewska spędziła w nim najpiękniejsze chwile⁴¹⁹. Środkiem ogrodu płynęła rzeczka, a na niej zbudowano drewniane łazienki oparte na dębowych palach, wewnątrz i zewnątrz oblicowane kafłami, z marmurową podłogą, urządzone z wielkim przepychem⁴²⁰. Jeden z podróżników twierdził, że łazienki stanowiły mieszkanie królewicza Jakuba, gdy towarzyszył dworowi⁴²¹. Tuż obok zamku mieściły się kościoły, największa ozdoba miasta. W najważniejszym i największym spośród nich — farnym — spoczyły zwłoki wszystkich protoplastów króla z rodzin Żółkiewskich, Daniłowiczów, a także kasztelan krakowski Jakub Sobieski⁴²². Najwspanialszą ozdobą kościoła był cykl obrazów upamiętniających zwycięstwa członków rodu. Pierwszy z nich, pędzla Ormianina Szymona Boguszowicza, przedstawiał Żółkiewskiego pod Kłuszynem i ten właśnie stanowił załazek niezwykłej galerii⁴²³. Następny to namalowane przez Ferdynanda van Kessl (Kaestlera według napisu na płótnie) zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimiem. Dwa pozostałe były dziełem Marcina Altomontego i wyobrażały zwycięstwa Jana III pod Wiedniem, a także pod Parkanami i Ostrzyhomiem. Obok obrazów batalistycznych w kościele wisały także portrety królewicza Jakuba i jego małżonki Jadwigi Elżbiety oraz jeszcze jedno wyobrażenie najstarszego królewicza kłęczącego przed obliczem Jakuba z Compostelli⁴²⁴. Także na Rusi Jan III naka-

⁴¹⁵ IDEM: *Sekretne treści...*, s. 154—155; IDEM: *Sztuka oświeconego...*, s. 101; IDEM: *Sztuka Warszawy czasów...*, s. 25.

⁴¹⁶ Zamek tamtejszy powstał za czasów Stanisława Żółkiewskiego jako *palazzo in fortezza*, a zaprojektował go Paweł „Szczęśliwy” w początkach XVII wieku. A. MIŁOBĘDZKI: *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Warszawa 1963, s. 181; M. OSIŃSKI: *Zamek w Żółkwi...*, s. 56—57; T. SZYDŁOWSKI: *Ruiny Polski*. Kraków, [b.d.], s. 113.

⁴¹⁷ M. OSIŃSKI: *Zamek...*, s. 56—57.

⁴¹⁸ R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. T. 7, cz. 2. Wrocław 1995, s. 624. Obok mieścił się ogromny zwierzynek otoczony drewnianym parkanem. G. CIOLEK: *Ogrody...*, s. 73; IDEM: *Zarys historii kompozycji...*, s. 63. Na leżącym na zachód od zamku Horaju mieściły się winnice oraz piwnica wyposażona w doskonałe wino. Prowadziła tam modrzewiowa aleja. Ł. CHAREWICZOWA: *Przewodnik po najważniejszych zabytkach Małopolski Wschodniej związanych z dziejami króla Jana III Sobieskiego*. Lwów 1933, s. 34.

⁴¹⁹ *Pamiętka 300-letniej rocznicy założenia miasta Żółkwi*. Żółkiew 1903, s. 5.

⁴²⁰ R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...*, s. 618—619.

⁴²¹ *Dwór Jana III...*, s. 449. Zdobiła je ceramika turecka, chińska i holenderska, liczne obrazy, farfurki. Było tam łóżko i stołki oraz sień z kominkiem i osobny pokój z łaźnią, a także gabinet również zaopatrzony w kominek. M. GĘBAROWICZ: *Szkice...*, s. 218—230.

⁴²² M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów...*, s. 54.

⁴²³ Autorstwo Boguszowicza nie jest całkiem pewne. M. GĘBAROWICZ: *Początki malarstwa historycznego w Polsce*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981, s. 154; J.K. OSTROWSKI: *Lwów. Dzieje i sztuka*. Kraków 1997, s. 32. Podobnie ozdabiali kościoły Wazowie. J.A. CHRÓŚCICKI: *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587—1668*. Warszawa 1983, s. 144.

⁴²⁴ *Dwór Jana III...*, s. 449; B. GUBRYNOWICZ: *Malarze...*, s. 13—15. E. HAY: *Żółkiew*. Żółkiew 1936, s. 31—32; M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów...*, s. 85; M.B. STĘCZYŃSKI: *Okolice Ga-*

zał realizację programu propagandowego, którego zadaniem było przedstawiać i podkreślać dokonania monarchy i jego rodu. Sukcesy z przeszłości mogły dawać nadzieję na nie mniejsze dokonania następnych pokoleń. Jedna z wersji bitwy pod Wiedniem, prawdopodobnie znajdująca się we Lwowie, pędzla Melchiora Widmara, ukazywała Jana III i towarzyszącego mu królewicza Jakuba⁴²⁵.

Przebudowa i ozdobienie tych rezydencji odbyło się niemałym wysiłkiem i kosztem Jana III i jego małżonki. Celem tych starań było nie tylko przygotowanie siedzib, w których rodzina mieszkałaby wygodnie, ale przede wszystkim uczynienie z nich monarszych rezydencji, które przemawiałyby do odwiedzających swym wystrojem i programem artystyczno-ideowym. Trzy najwspanialsze z nich, ozdobione z największym przepychem i najsilniej przemawiające do widza to Wilanów, Zamek Królewski w Warszawie i Żółkiew. Celem wyposażenia tamtejszych komnat, ogrodów, a nawet fary żółkiewskiej było głoszenie wielkości Sobieskich — nieustanna gloryfikacja dokonań Jana III i zapewnienie, że jego siła i powodzenie znajdą kontynuatora w osobie jego syna Jakuba.

Malarstwo portretowe także pozostawało w służbie propagandy⁴²⁶. Wyobrażeń rodziny w różnych układach było oczywiście bez liku i możemy podać jedynie przykłady najbardziej znaczących. Jeden z najlepszych portretów Jana Sobieskiego przedstawia go siedzącego przodem, podczas gdy królewicz Jakub zwrócony ciałem w kierunku ojca odwraca twarz ku widzowi. Czyni to wrażenie, że syn jeszcze przed chwilą wpatrywał się w ojca, słuchając jego nauk i wskazówek, a teraz spogląda na widza, niejako prezentując mu się czy też będąc prezentowanym przez ojca. Ujmująca jest swoboda i wdzięk tego gestu. Ubrany w zbroję i wyposażony w tarczę najstarszy syn królewski przypomina o swych zasługach wojennych. W tarczy podtrzymywanej przez młodzieńca zakłęto bogatą symbolikę — herbu rodowego i obrony ojczyzny, jaką powierza mu ojciec. Tarcza sama w sobie jest symbolem książąt i obrony kraju, będących obowiązkiem władców, nie zaś orężem stosowanym wówczas na polu walki. Na tarczy widnieje krzyż,

licy. Lwów 1847, s. 234; *Objaśnienia obrazów historycznych kościoła żółkiewskiego* [b.m., b.d.], s. 1. Marcin Altomonte tworząc swoją *Odsiecz Wiednia* dla fary żółkiewskiej, miał się wzorować na cyklu Le Bruna o Aleksandrze Wielkim. M. MORCO: *Wzorze graficzne polskiego malarstwa batalistycznego w XVII wieku*. BHS 1984, nr 46, z. 2—3, s. 239—240. Nie ma zgody co do autorstwa *Odsieczy Wiednia* wiszącej w farze. T. MAŃKOWSKI: *Malarstwo...*, s. 262. Trzej najświetniejsi malarze pozostający na usługach Jana III to Jerzy Eleuter Siemiginowski, Ferdynand van Kessel, Franciszek Desportes. B. GUBRYNOWICZ: *Malarze...*, s. 17—18, 20. Jedną z wersji bitew pod Chocimiem i pod Żórawnem prawdopodobnie namalowaną przez Jean Baptiste Martina zamówiła do Bawarii Teresa Kunegunda i zdobiła ona zamek Schlesheim. Natomiast bitwy pod Wiedniem, Parkanami i Ostrzyhomiem, Jazłowcem oraz wyprawa mołdawska pędzla tego samego artysty wisią w Monachium. Bitwa pod Chocimiem miała być zdaniem niektórych „historyczną mapą terenów polsko-tureckich wojen”. A. CZOŁOWSKI: *Ikonografia wojenna Jana III*. PHW 1930, R. 2, z. 1, s. 208, 211, 214, 216, 217. Na jednym z obrazów przedstawiono Jana III z tureckimi jeńcami. J.T. PETRUS: *Kościoty...*, s. 62, 83. Początki malarstwa historycznego sięgają czasów Stefana Batorego. Potem kontynuowali ten kierunek, jako mecenasowie, Anna Jagiellonka i Zygmunt III. Ten rodzaj twórczości rozkwitał przez cały wiek XVII. M. GĘBAROWICZ: *Początki...*, s. 26, 36—37.

⁴²⁵ A. CZOŁOWSKI: *Ikonografia...*, s. 212—213.

⁴²⁶ M. KARPOWICZ: *Barok*. Warszawa 1988, s. 67.

co w szczególny sposób nawiązuje do idei przedmurza chrześcijaństwa i zmagania Sobieskich z islamem. W tle i na tkaninach otaczających postacie — płaszczu, materii spowijającej stół i draperii dominuje czerwień, a więc kolor królewski⁴²⁷. Tarcza u stóp królewicza to Janina — herb Sobieskich i zarazem symbol księżęcości⁴²⁸. Siemiginowski namalował też inny portret króla upozowanego na cezara, ze stojącym obok królewiczem Jakubem⁴²⁹. Na portretach młodszych królewiczów widzimy ich w zbrojach. Konstanty, niespełna dziesięcioletni, przedstawiony jest z tarczą, na której widnieją słowa z legendy o Konstancynie Wielkiej: „In hoc signo (vinces)”, co stanowi świadome nawiązanie do imienia królewicza. Jest też opisany uprzednio motyw tarczy i krzyża. W wypadku Aleksandra odniesieniem do imienia jest szyszak z chimera wyraźnie odwołujący do Aleksandra Wielkiego jako zdobywcy Azji⁴³⁰. Tricius namalował inne portrety Jana III z Jakubem i Marii Kazimiery z Teresą Kunegundą⁴³¹. Wiele z nich przedstawia królową wraz z dziećmi. Monarchini wyobrażona jako karmiąca matka trzyma w ramionach najmłodszego syna — Jana. Malował ją prawdopodobnie Marcin Altomonte, a potem także Claude Callot, ale na drugim z omawianych obrazów mały Janek ma skrzydła anioła, co oznacza, że w momencie powstania dzieła już nie żył⁴³². Młodszy królewicz igrają z lwem, a Teresa Kunegunda siedzi na delfinie, wszyscy przedstawieni jako putta i pozbawieni ubrań. Nieco powyżej znajduje się królewicz Jakub w zbroi z ogromnym orłem rozpościerającym skrzydła w geście obrony. Obok na postumencie umieszczono popiersie ich ojca. Żaden z symboli towarzyszących monarszemu potomstwu nie jest pozbawiony znaczenia. Delfin to atrybut miłości, lew oznacza wielkoduszność i męstwo, orzeł — hojność i szczodrość, a muszla, którą królowa trzyma w ręce, to królewski los. Lew jest atrybutem Kybele, a właśnie tę boginię wyobraża królowa, choć może też być Geą-Rheą — założycielką dynastii, lub Caritas — uosobieniem doskonałej miłości⁴³³. Jako autora obrazu lub jednej z jego wersji wskazuje się czasem Siemiginowskiego⁴³⁴.

⁴²⁷ Różnorodna symbolika tarczy była często wykorzystywana podczas uroczystości organizowanych przez Sobieskich i ku ich czci. M. KARPOWICZ: *Sekretne treści...*, s. 162—163; IDEM: *Jerzy Eleuter Siemiginowski...*, s. 114—116.

⁴²⁸ IDEM: *Sekretne treści...*, s. 161.

⁴²⁹ IDEM: *Barok...*, s. 67. Jerzy Eleuter Szymonowicz Siemiginowski był związany z rodziną królewską za życia Jana III, a później opiekował się nim Jakub Sobieski. Jadwiga Elżbieta została nawet matką chrzestną jego dziecka. IDEM: *Jerzy Eleuter Siemiginowski...*, s. 31, 33; IDEM: *Sztuka Warszawy drugiej połowy...*, s. 145.

⁴³⁰ IDEM: *Jerzy Eleuter Siemiginowski...*, s. 120—123. Dodajmy, że Konstanty jak na dziesięcioletniego chłopca jest niezwykle muskularny.

⁴³¹ T. MAŃKOWSKI: *Malarstwo...*, s. 270.

⁴³² A. RYSZKIEWICZ: *Polski portret...*, s. 30—31.

⁴³³ Zdaniem niektórych autorów autorstwo portretu jest niepewne, a podobiznę Jakuba dodano później i znacznie gorszą ręką. M. KARPOWICZ: *Sekretne treści...*, s. 72, 88, 90—91, 98—99; IDEM: *Sztuka Warszawy czasów...*, s. 79; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 122—123; W. TOMKIEWICZ: *Sztuka w latach 1655—1720*. W: *Warszawa...*, s. 161—162.

⁴³⁴ Interpretacja portretu jest trudna, ponieważ postać Jakuba została domalowana później, ale na pewno przed rokiem 1695, bo wersję z Jakubem zabrała do Bawarii Teresa Kunegunda. M. KARPOWICZ: *Jerzy Eleuter Siemiginowski...*, s. 123—127.

W 1691 roku Henri Gaspar przedstawił rodzinę skupioną wokół portretu Jana III. Królewicze namalowani zostali w pancerzach z buławami w ręku, Jakub — marszałkowską, Aleksander — hetmańską, a Konstanty ubrany po polsku trzyma w ręku buławę pierzastą. Maria Kazimiera w płaszczu gronostajowym zasiada obok młodej kobiety, którą raz interpretuje się jako Jadwigę Elżbietę królewską synową, a innym razem jako Teresę Kunegundę⁴³⁵. Jeden z portretów zbiorowych przedstawia obraz całej rodziny królewskiej. Powstał w 1694 roku pomiędzy rodzinami małej Joanny (Marii) Leopoldyny a wyjazdem Teresy Kunegundy. Co ważniejsze, pośród dzieci, obok żony zasiada sam Jan III. Zachowana wersja to prawdopodobnie kopia wielkiego płótna niegdyś zdobiącego zamek żółkiewski⁴³⁶. Król pośrodku, spowity płaszczem, ręce wspiera na lasce i poręczy fotela. Po jego lewej stronie Maria Kazimiera trzyma za rączkę najmłodszą latorośl Sobieskich Joannę Leopoldynę. Dziewczynka podtrzymywana przez matkę ma na głowie wianuszek kwiatów stanowiący interesujące nawiązanie do korony, a spod jej stóp dyskretnie wysuwa się gronostajowe futro. Obok Jadwigi Elżbiety siedzi Teresa Kunegunda w płaszczu podbitym gronostajami. Żadna z młodych kobiet nie nosi biżuterii, obydwie wskazują gestem dłoni na przeciwną stronę obrazu, gdzie zasiadają królewicze. Wszyscy trzej ubrani są w zbroje, co sugeruje, że wojenne obowiązki przeszły teraz w ich ręce (Jan III zbroi nie nosi). Za królem na kolumnie zwieszono tarczę i szablę. Jakub ma na sobie czarną perukę, wspiera się na lasce jak ojciec, lewą nogą opiera na podwyższeniu, na którym zasiadają rodzice, jak gdyby wspinał się na tron. Na ramiona zarzucony ma purpurowy — królewski płaszcz. Młodszy bracia dzierżą buławy, a ich płaszcze podbite są gronostajami. Dywan zaścieniający podłogę haftowany jest w orły. Cały obraz utrzymano w przytłumionych kolorach, najjaskrawszą palmę stanowi płaszcz królewicza Jakuba.

Jak wskazują przykłady tutaj przytoczone, cały wysiłek malarzy zmierzał ku podkreślenia zasług i dokonań rodu Sobieskich. Widzowi przypomniano o królewskim przeznaczeniu synów Jana III. Funkcje propagandowe podnosić miała zwłaszcza antykizacja pewnych elementów stroju i otoczenia portretowanych⁴³⁷.

Jednak codziennością rodziny nie było pozowanie do wspaniałych portretów, lecz wspólnie spędzany czas, rozrywki i obowiązki, które stawały się udziałem dzieci królewskich.

Wyjazdy na Ruś i pobyt w ulubionych rezydencjach, ale również czas spędzany w Warszawie niezmiennie pozwalały Sobieskim na oddawanie się przyjemności, jaką było polowanie. Przeważnie szczano zające, ale zdarzało się przywieźć jako trofeum wilki⁴³⁸. W 1691 roku Konstanty wieszował Jakubowi sukcesu odniesionego nad Tatarami, podczas kampanii mołdawskiej, a sam chwalił się, że uszczwał

⁴³⁵ A. RYSZKIEWICZ: *Polski portret...*, s. 32.

⁴³⁶ M. KARPOWICZ: *Jerzy Eleuter Siemiginowski...*, s. 117.

⁴³⁷ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 82; M. KARPOWICZ: *Barok...*, s. 67.

⁴³⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 134.

wilka, choć dwa inne mu uciekły⁴³⁹. Polowano też na dziki, nawet wówczas, gdy stan zdrowia Jana III nie był już najlepszy. Jesienią 1695 roku urządzono łowy w okolicach Góry i choć zajęcy, lisów, a także wilków było tam sporo, Jan III narzekał na brak grubej zwierzyny i z tego powodu zamyślał o wyjeździe na Ruś. W tym czasie król polował niemal codziennie, nie zważając na żadne dolegliwości⁴⁴⁰. Swoje zdobycze posyłał do kuchni małżonki⁴⁴¹. Powrót z nieudanych łowów, bez zwierzyny, gniewał króla i odbierał mu dobry humor. Gdy „nie mieli szczęścia w polowaniu, nie bardzo wesoło na noc” wracali⁴⁴². Upodobania i umiejętności nabyte za młodu towarzyszyły królewiczom także w ich życiu dorosłym. Zwłaszcza dwaj młodszy Sobiescy gustowali w takim spędzaniu czasu. Hodowali w tym celu psy do polowań⁴⁴³.

Nie zawsze rodzina opuszczała swe rezydencje, by zażyć świeżego powietrza. Bardzo często odbywano wspólne przechadzki po przylegających do pałaców ogrodach⁴⁴⁴. Te miejsca były przedmiotem starań i dumą Jana III, więc rodzina często z nich korzystała⁴⁴⁵. W przyszłości córka tęskniąc za krajem ojczystym, pielęgnowała rodzinne zwyczaje i może leczyła swą tęsknotę za bliskimi, wędrując po ogrodach w Brukseli⁴⁴⁶. Mieszkając wraz z rodzicami, lubiła spędzać czas wśród kwiatów, zrywać je i ozdabiać nimi swe stroje. Wraz z braćmi bawiła się w ogrodzie żółkiewskim, wspólnie zrywali fiołki, a królowna wiała z nich wianki i wpinała je we włosy⁴⁴⁷. W przyszłości Konstanty będzie kontynuował zainteresowania ojca i urządził wspaniałe ogrody w swoich rezydencjach⁴⁴⁸.

Sprawą wielkiej wagi były w rodzinie Sobieskich kwestie religijne. Rodzice Jana III słynęli z wielkiej pobożności. Także Maria Kazimiera wychowana w surowym pod tym względem otoczeniu Ludwika Marii wiele czasu spędzała na

⁴³⁹ Konstanty do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.09.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 148, k. 4r—5v.

⁴⁴⁰ W. ZIEMBIKI: *Sobieszciana. Przyczynki do pracy „Jan Sobieski jako myśliwy”*. Lwów 1933, s. 71—73; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 382—384.

⁴⁴¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 133.

⁴⁴² *Ibidem*, s. 66.

⁴⁴³ Koszty utrzymania zwierząt bywały bardzo wysokie, ale mimo to wielu spośród szlachty lubowało się w ich hodowli. J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 2, s. 233; W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie w dawnych wiekach*. Warszawa 2006, s. 228—229. Oprócz psów hodowano też ptaki. W. ZIEMBIKI: *Jan Sobieski jako myśliwy*. Lwów 1926, s. 21—22.

⁴⁴⁴ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 24. Spełniali w ten sposób ideał życia sielskiego przy „wesołym widoku”. J. BOGDANOWSKI: *Ogrody sarmackie*. W: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*. Warszawa 1988, s. 391.

⁴⁴⁵ W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 50.

⁴⁴⁶ Po ślubie Teresa Kunegunda wzbudzała swoimi przechadzkami niezadowolenie męża i całego otoczenia. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 71.

⁴⁴⁷ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 113; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 101.

⁴⁴⁸ Na półkach biblioteki Sobieskich stały książki poświęcone ogrodnictwu, być może przejął je i czytał później królewicz Konstanty. *Le jardinier français, qui enseigne à cultiver les arbres et les herbes potagères etc.* par Nicolas de Bonnefond, Amsterdam 1654 i *Le jardinier royal qui enseigne la manière de planter, cultiver et dresser toutes sortes d'arbres* (par l'abbé Gabelin). Paris 1677; T. LUBOMIRSKI: *Katalog ksiąg...*, s. 49, 50.

praktykach religijnych⁴⁴⁹. Pobożność królowej z pewnością nie była formalna i powierzchowna, jej korespondencja wskazuje niezbitcie, że głęboko przeżywała swą wiarę, miała w sobie ufność wobec wyroków Bożych i zawierzenie Opatrzności. Z pewnością oboje Sobiescy starali się wpoić pobożność i wiarę swym dzieciom. Co prawda uczestniczyły one w praktykach religijnych u boku rodziców, ale w ich korespondencji nie znajdujemy śladów wiary tak głębokiej, jak w przypadku ich matki i ojca. W przyszłości przejawem ich pobożności stały się przede wszystkim fundacje religijne. Dopóki dzieci mieszkaly pod opieką rodziców, były zobowiązane towarzyszyć im w wyjściach do kościołów, przy czym były to przeróżne świątynie znajdujące się w miejscach pobytu dworu. Maria Kazimiera bywała po dwa, trzy razy w ciągu jednego dnia na mszach i nabożeństwach. Najczęściej odwiedzała wówczas różne świątynie. Zwykle zabierała ze sobą dzieci, gdy rano towarzyszyła jej córka, po południu przychodziła kolej na synów. Również dorosły królewicz Jakub odwiedzając dwór, towarzyszył matce w jej modłach. Przyłączała się także Jadwiga Elżbieta. Obok uczestnictwa w zwykłych mszach, czytamy o ich uczestnictwie w pasjach i innych okazjonalnych nabożeństwach. Przy każdej możliwej sposobności brano udział w procesjach⁴⁵⁰. W Dzień Zaduszny Teresa Kunegunda wraz matką przystępowały do spowiedzi i komunii, a potem przez piętnaście dni uczestniczyły w codziennych podwójnych nabożeństwach ofiarowywanych za dusze w czyśćcu cierpiące⁴⁵¹. Jakkolwiek jednak dzieci bywały w kościele razem z rodzicami, opinie na temat ich pobożności nie były budujące. Teresa Kunegunda, ku wielkiemu niezadowoleniu matki, spóźniała się na nabożeństwa nawet w uroczyste dla rodziny dni⁴⁵². Brak dyscypliny w wypełnianiu obowiązków religijnych stanie się przyczyną konfliktów Teresy Kunegundy z jej mężem⁴⁵³. W owym czasie wielką wagę przywiązywano do aktów pobożności. Był to ważny element obyczajów i charakteru. Dziadek młodych Sobieskich nie był dewotem, lecz z niesmakiem odnotowywał, że cesarzowa Maria Anna śpi zbyt długo i spóźnia się z tego powodu na mszę⁴⁵⁴.

Szczególną estymą Sobieskich cieszył się zawsze zakon karmelitanek, korzystający z opieki wielu przodków króla⁴⁵⁵. W 1678 roku rodzina królewska spędziła w karmelickim klasztorze św. Józefa w Lublinie Wielki Tydzień, przystępując przy okazji do spowiedzi i komunii⁴⁵⁶. W 1683 roku królewicz Jakub odwiedzał karmelitanki warszawskie, najpewniej składając *votum* w związku z wyprawą wiedeń-

⁴⁴⁹ J. LILEYKO: *Zamek Królewski w Warszawie*. Warszawa 1980, s. 127.

⁴⁵⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 32, 33, 82.

⁴⁵¹ *Ibidem*, s. 52, 54.

⁴⁵² *Ibidem*, s. 119; A. WYROBISZ: *Kobieta...*, s. 21; D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK: *Wychowanie...*, s. 106.

⁴⁵³ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 56.

⁴⁵⁴ J. SOBIESKI: *Peregrynacja...*, s. 243—244.

⁴⁵⁵ A. SKRZYPIETZ: *Teofila z Daniłowiczów...*, s. 35; M. SOBIEJAJ: *Mecenat...*, s. 147—150. Był to zakon bardzo popularny w owym czasie. J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 1, s. 337.

⁴⁵⁶ K. TARGOSZ: *Piórem...*, s. 153.

ską⁴⁵⁷. W tym samym kościele Maria Kazimiera kazała ozdobić chór portretami całej rodziny królewskiej. Miały tam wisieć „dla pamięci i modlitw”⁴⁵⁸. Wszyscy Sobiescy często bywali w klasztorze „nie tylko z okazji, jakiego nabożeństwa, ale lada kiedy [...]”⁴⁵⁹. Podczas tych wizyt dzieci otrzymywały posiłki z kuchni klasztornej. Ponoć szczególnie lubiły barszcz i groch⁴⁶⁰. Kronikarka zanotowała, że gdy królewna marudziły przy posiłkach na dworze i „jeść nie chciały; rade bardzo nasze porcyjki jadały”⁴⁶¹. W 1690 roku Maria Kazimiera razem z córką odwiedziła klasztor lubelski w drodze do Warszawy na sejm. Zakonnice zabawiały królową śpiewem⁴⁶². Królowa otrzymała od zakonnice modlitewnik, który dała opuszczającej kraj Teresie Kunegundzie⁴⁶³.

Obowiązki religijno-reprezentacyjne często spadały na dzieci królewskie. W maju 1679 roku dwunastoletni Jakub położył kamień węgielny pod kościół w Wilanowie⁴⁶⁴. Gdy po długich zabiegach udało się sfinalizować starania Marii Kazimiery o sprowadzenie do Polski sakramentek i zakonnice przybyły do Warszawy, królowa wraz z dziećmi wzięła udział w uroczystościach wprowadzenia ich do nowego domu⁴⁶⁵.

Dzieci królewskie uczestniczyły także w przeróżnych uroczystościach i obowiązach reprezentacyjnych. Po przybyciu do Polski nowy nuncjusz papieski Andrea Santacroce złożył wizyty rodzinie królewskiej. Po posłuchaniu u Marii Kazimiery udał się do królewicza Jakuba. Ten powitał gościa niemal przy drzwiach. Potem siedli i nakryli głowy, chwilę rozmawiając. Gdy wizyta skończyła się, Sobieski odprowadził nuncjusza zaledwie cztery kroki za drzwi, podczas gdy oczekiwano, że będzie mu towarzyszył aż do schodów. Poskarżono się na to uchybienie u podkomorzego i zgodzono się, że wizyta ma być ponowiona „dla naprawienia uchybień”. Wszakże podczas kolejnego spotkania znowu doszło do nieporozumień, tym razem przez nadmiar starań ze strony Jakuba, które poczytano mu za prześmiewanie się z duchownej osoby. Mianowicie nie tylko powitał nuncjusza na progu swego przedpokoju, ale po zakończeniu wizyty odprowadził aż do karety, w wyniku czego „nuncjusz musiał się zalecać jak płocha niewiasta”⁴⁶⁶. Zdaniem sekretarza, należało uprzedzić królewicza, by jego „zbytek

⁴⁵⁷ C. GIL: *Życie codzienne karmelitanek...*, s. 44.

⁴⁵⁸ *Klasztory karmelitanek...*, s. 110.

⁴⁵⁹ Ibidem, s. 66. Karmelitanki z okazji uroczystości dworskich otrzymywały „obiad bardzo dostatni i wyborny [...] wina także i cukrów dostatek”. K. TARGOSZ: *Piórem...*, s. 104.

⁴⁶⁰ *Klasztory karmelitanek...*, s. 66.

⁴⁶¹ Te królewskie obiady stanowiły duże obciążenie dla zakonnice, ale z kolei one dostawały z dworu chleb. Podobnie zresztą jak wcześniej za Ludwiki Marii, która często nawiedzała klasztor, modląc się tam, i zaopatrywała siostry w bułeczki. C. GIL: *Życie codzienne karmelitanek...*, s. 58, 178, 187, 191—192.

⁴⁶² K. TARGOSZ: *Piórem...*, s. 153.

⁴⁶³ Ibidem, s. 157.

⁴⁶⁴ TE, Bd. XII, k. 50v.

⁴⁶⁵ TL nr 3001/I, s. 178.

⁴⁶⁶ *Diariusz podróży...*, s. 245.

uprzejmości nie zamienił się w nowe drwiny⁴⁶⁷. Ostatecznie jednak przedstawiciel papieża poczuł się usatysfakcjonowany, gdyż „na dworze polskim nie mierzą kroków z wybrednym rzymskim wyrachowaniem”⁴⁶⁸. Nuncjusz pojawił się także u Teresy Kunegundy, a potem u Aleksandra i Konstantego, którzy „wyszli naprzeciw” gościowi, a Aleksander odpowiedział na przywitanie po łacinie „z dziwną śmiałością i przytomnością umysłu, pokazując przez to rozum o wiele dojrzały od swego wieku”⁴⁶⁹. Wysłannicy podsumowali, iż średni syn królewski to „ksiąźtka niepospolitych nadziei”⁴⁷⁰.

Dzieci Sobieskich pełniły czasem obowiązki rodziców chrzestnych dla jeńców muzułmańskich, którzy przyjmowali wiarę chrześcijańską, i dla dzieci sług. Jak odnotował Sarnecki, 21 października 1693 roku królewicz Konstanty i Elżbieta Sieniawska — wojewodzina bełska byli chrzestnymi dla tureckiego służącego Girolamo Albertiego rezydenta weneckiego⁴⁷¹. Proszono też dzieci królewskie na chrzestnych dla potomstwa senatorów. W początkach 1696 roku podskarbi koronny, Hieronim Lubomirski, wyprawił chrzciny swego syna Aleksandra. Na rodziców chrzestnych poprosił królewicza Jakuba i marszałkową nadworną koronną — żonę swego brata Józefa Karola Lubomirskiego. Sobieski podarował chrześniakowi trzy wielkie diamenty. Wydano uroczystą kolację, na którą zaproszono Jadwigę Elżbietę i obydwu młodszych królewiczów, a także damy z fraucymeru królowej, i urządzono tańce⁴⁷².

Życie towarzyskie na dworze Sobieskich rozkwitało, a wraz z nim zdarzały się także nieporozumienia i spory, często wywołane plotkami. Przyczyną jednego z przykrych zajść miał być królewicz Jakub. W początkach 1694 roku zmyślił, że narzeczony wojewodzianki wołyńskiej Joanny Sieniawskiej, Michał Sapieha, koniuszy litewski, ożenił się na Śląsku. Panna najwidoczniej nie będąc zachwycona planowanym małżeństwem zdjęła pierścioneł i wielce uradowała się z odzyskanej wolności. Przeżywała swą radość wspólnie z innym młodzianem, któremu sprzyjała, łowczym koronnym Stefanem Potockim. Przyjaciel Potockiego, Jan Stanisław Jabłonowski, oburzony niecnym zachowaniem Jakuba, obraził się i miał mu to zachowanie za złe, na co Sobieski tłumaczył się i usprawiedliwiał⁴⁷³. Młodzi królewicze także z upodobaniem plotkowali. Konstanty opisywał jakiś tajemniczy romans kobiety, której życie domowe upływało wśród awantur i gniewu obrażonego, zazdrosnego małżonka. Miejscem jej schadzek z kochankiem był kościół, a nabożeństwa — wygodnym pretekstem do wyjścia z domu. Konstanty świetnie orientował się w szczegółach tego romasnu. Kochli-

⁴⁶⁷ Ibidem.

⁴⁶⁸ Ibidem.

⁴⁶⁹ Ibidem, s. 246.

⁴⁷⁰ Ibidem.

⁴⁷¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 50.

⁴⁷² Teofila z Zasławskich-Ostrogskich Józefowa Lubomirska, *primo voto* Dymitrowa Wiśniowiecka była siostrzenicą Jana III. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 331—332.

⁴⁷³ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 89. Dodajmy, że do małżeństwa Joanny i Stefana Potockiego doszło, lecz nie było ono szczęśliwe. B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 208.

wa dama nie dzieliła z małżonkiem stołu ani łoża, a swemu miłemu podarowała pierścionek z włosów⁴⁷⁴.

Rojne i gwarne bywały na dworze zwłaszcza wieczory. Niemal codziennie grano w karty⁴⁷⁵. Synowie królewscy z całym zaangażowaniem włączali się w tę rozrywkę, a siadali do stolika z wszystkimi osobami pojawiającymi się na pokojach. Zdarzało się, że ich partnerem był sam król. Grywano oczywiście na pieniądze. Także młodzi królewicze grywali, ze zmiennym szczęściem. Czytamy o wieczorze, w trakcie którego Aleksander wygrał trzydzieści talarów w basetę, a Konstanty przegrał, ale sumy na wszelki wypadek nie zanotowano. Grywano także w szlachetniejsze nieco szachy. Tutaj aktywnie uczestniczył również królewicz Jakub. Jan III lubił przypatrywać się graczom, zasiadającym u jego łoża. Najstarszy królewicz grywał czasem z reprezentantami obcych państw. W latach dziewięćdziesiątych bywał partnerem Girolamo Albertiego — rezydenta weneckiego, i Melchiora de Polignac — ambasadora francuskiego⁴⁷⁶. Wypada zastanowić się czy te wybory były przypadkowe czy też szukał królewicz zbliżenia z posłami zagranicznymi, by zrealizować swoje plany polityczne dotyczące przede wszystkim przyszłej elekcji. W rezydencjach Sobieskich były też urządzone sale bilardowe. Taki pokój bilardowy znamy z Żółkwi, ale nie mamy ani jednego przekazu o grze i jej uczestnikach⁴⁷⁷.

Zabawą popularną na dworze była także gąska, Jan III z upodobaniem przypatrywał się bawiącym się dzieciom, a często sam inicjował taki sposób spędzania czasu⁴⁷⁸. Była to gra planszowa z numerowanymi polami oznaczonymi różnorodnie. Rzut kostką decydował, na którym polu znajdował się gracz, a oznaczenie pola na przykład „karczma” zmuszało do czasowego przestoju, „labirynt” zaś — do cofnięcia się⁴⁷⁹. Urozmaicano sobie wieczory, organizując tak zwaną gospodę⁴⁸⁰.

⁴⁷⁴ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 29r—v.

⁴⁷⁵ Hazard karciany stawał się coraz bardziej popularny. PH. ARIÈS: *Historia dzieciństwa...*, s. 89; J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 2, s. 204—209; H. DZIECHCIŃSKA: *Literatura i zabawa*. Warszawa 1981, s. 13—14. Wprowadzić go do Polski miała właśnie Maria Kazimiera; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 362—363; W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 195.

⁴⁷⁶ J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik (1694—1695)*. Wyd. W. Chomętowski. Warszawa 1865, s. 30; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 76, 77—79, 82, 86, 93, 148; PH. ARIÈS: *Historia dzieciństwa...*, s. 89; J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 2, s. 211.

⁴⁷⁷ R. AFTANAŻY: *Materiały do dziejów...*, T. 7a, s. 573.

⁴⁷⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 61, 76.

⁴⁷⁹ Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 344; W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 137. Gąska w opisie Gołębiowskiego wygląda nieco inaczej, uczestnicy zawsze w nieparzystej liczbie mają znaleźć parę, gdy zamilknie muzyka lub piosenka śpiewana przez kogoś z boku. Kto nie znajdzie pary, odpada z gry. Ł. GOŁĘBIOWSKI: *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*. Warszawa 1831, s. 99. Świetnie bawiono się przy wszelkiego rodzaju zagadkach, dyskusjach, zgadywankach J. HUIZINGA: *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Warszawa 1985, s. 154.

⁴⁸⁰ Być może zabawa ta przybyła z Niemiec, gdyż czasami nazywano ją „wirthaus”. J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 2, s. 214; W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 138; M. FERENC: *Czasy nowożytnie. W: Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. CHWALBA. Warszawa 2005, s. 164.

Polegała ona na losowaniu różnych ról i ich odgrywaniu podczas zabawy. Ten, komu przypadła funkcja gospodarza, musiał ugościć wszystkich uczestników, a kupiec — otworzyć sklep z towarami i za drobne sumy handlować nimi. Zdaje się, że popularną rolą pań była Żydówka, pozwalająca na nieco mniej sztywne zachowanie⁴⁸¹.

Czasem kapele umilały wieczory rodzinie królewskiej⁴⁸². Jan III bardzo lubił śpiew i muzykę. Sam wykonywał ulubione dumki kozackie, w chwilach smutku i słabości kazał przygrywać swym bandurzystom. Z wielką przyjemnością słuchał śpiewu swej córki⁴⁸³.

Najlepiej bawili się jednak Sobiescy, tańcząc. Często urządzano na dworze potańcówki, a przygrywały przeróżne kapele utrzymywane przez Sobieskich. Młodzi z zapałem oddawali się pląsom⁴⁸⁴. Czytamy o Teresie Kunegundzie prezentującej się w tańcu węgierskim przed odwiedzającym dwór posłem bawarskim⁴⁸⁵. Modne były zwłaszcza powolny i dostoyny chodzony oraz tańce zagraniczne, nieco skoczniejsze⁴⁸⁶. Zaczynały się one wieczorem po kolacji, choć czasem posiłek podawano w trakcie imprezy. Zdarzało się, że urządzano pląsy zaraz po obiedzie. Uczestniczyły w nich damy z fraucymeru królowej, a także wszystkie obecne na dworze senatorowe. Jeżeli nie było specjalnych gości, bawiono się we własnym gronie. Każda okazja była dość wygodna, by urządzić tańce. W maju 1693 roku na przykład uczczono w ten sposób zakup pałacu Ogińskich nabytego od pani Małgorzaty z Durantów Kotowskiej, stolnikowej wyszogrodzkiej, zaufanej Marii Kazimiery. Nie zawsze wieczór przebiegał bez zakłóceń, w listopadzie 1693 roku doszło do bardzo nieprzyjemnej awantury z udziałem Aleksandra Sobieskiego. Królewicz, zdaniem obecnych, tańczył zbyt długo z jedną tylko partnerką, podkomorzanką lwowską, zapewne Magdaleną Chodorowską. Panna owa była wówczas zaręczona i wkrótce miała wyjść za mąż za Kazimierza Leszczyńskiego starostę kamionackiego. Zwrócił królewiczowi na to uwagę chorąży koronny Jan Stanisław Jabłonowski, przestrzegając, by nie podrzucił panny w tańcu w taki sposób. Aleksander oburzył się na te uwagi, a najgorsze, że i chorążyńnię, zresztą swej kuzynce, Joannie de Béthune przyłączającej się do głosu męża „z furiją grubą odpowiedział”⁴⁸⁷. Królowa ostro zwróciła synowi uwagę, besztając go za nieodpowiednie zachowanie. W owym czasie Jan III z powodu stanu zdrowia nie mógł już brać udziału

⁴⁸¹ Przebieranki były ulubioną zabawą tej epoki, a gry hazardowe nie były potępiane. PH. ARIÈS: *Historia dzieciństwa...*, s. 103; H. DZIECHCIŃSKA: *Literatura...*, s. 77.

⁴⁸² K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 100; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 153.

⁴⁸³ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 98, 118.

⁴⁸⁴ Nadmienić wypada, że na dworze tańczono z upodobaniem także w adwencie, w czasie, gdy na ogół starano się zachować powagę i ograniczyć rozrywki. Advent zaczynał się wówczas na św. Marcina, ale już od wigilii św. Katarzyny, tzn. 24 listopada, obowiązywało ściśle przestrzeganie okresu wyciszenia i skupienia przed świętami. J.S. BYSTRON: *Dzieje...*, T. 1, s. 397; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 14—15; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 345, 411.

⁴⁸⁵ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 117.

⁴⁸⁶ J.S. BYSTRON: *Dzieje...*, T. 2, s. 215—219; W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 193—194.

⁴⁸⁷ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 99, 320, 324.

w takich zabawach. Przyglądał się jedynie tańczącym, czasem komentując ich umiejętności. Zwykle jednak starsza część towarzystwa dworskiego zajęta była innymi rozrywkami, na przykład grą w karty⁴⁸⁸. W czasie karnawału urządzano maskarady⁴⁸⁹. Bywało, że sprowadzano specjalne stroje i maski, często jednak przebranie zależało od inwencji uczestników. O dobrą zabawę potrafił zadbać królewicz Jakub, przysyłając na dwór odpowiednie stroje. Sprawiał tym wielką radość młodszemu rodzeństwu. Czasami przebierano się „do pary”, ale nie były to pary męsko-damskie. 21 lutego 1694 roku w Żółkwi wydano bal przebierańców, na którym Teresa Kunegunda występowała wraz z podkoniuszanką litewską Katarzyną lub Teofilą Kaszowską, a królewicz Aleksander — ze starostą szydłowskim Stefanem Przerębskim. Niestety, nie wiemy, jakich strojów użyli ani jakie inne pary wystąpiły, zachowała się jedynie informacja, że królewicz Konstanty nie przebrał się. Przyjęcia owe kończyły się zwykle około północy, choć czasem trzeba je było skrócić z powodu złego samopoczucia króla i jego rozdrażnienia⁴⁹⁰. Towarzyszką tych nocnych szaleństw była Elżbieta Sieniawska, wojewodzina beńska⁴⁹¹.

Szczególnym urozmaiceniem życia dworu były wesela panien z fraucymerru królowej. 12 stycznia 1686 roku we Lwowie odbyły się zaślubiny Eufrozyny Kruszelnickiej i Adama Jordana, podkoniuszego koronnego. Wydarzenie to jest godne odnotowania, ponieważ miało miejsce tuż po podpisaniu traktatu z Moskwą, i w imprezie wzięli udział posłowie cara. Bawiła się na nim cała rodzina królewska, ale co najciekawsze wiele lat później córka młodej pary — Urszula — zostanie kochanką królewicza Konstantego i przyczyni wielu zgrzyzot Marii Kazimierze i Jakubowi Sobieskiemu. Podczas przyjęcia tańce rozpoczęli oboje królestwo i najstarszy królewicz z panem młodym. W dalszych parach płąsali młodszy królewicze. W tan ruszyli też obecni senatorowie i sam poseł. Kolejne tańce rozpoczynała panna młoda z królem, a następnie z królewiczem Jakubem. Wreszcie po wszystkich formalnych układach tanecznych pan młody mógł poprosić swą małżonkę, a Jakub Sobieski — swą siostrę⁴⁹².

Z opisu jednego z podróżników francuskich wnioskujemy, że zasady przyjęć weselnych na dworze nie uległy zmianie od czasów Wazów⁴⁹³. W izbie sena-

⁴⁸⁸ Ibidem, s. 23, 51, 57, 59—60, 63, 73, 94, 96, 99, 119, 262.

⁴⁸⁹ Ibidem, s. 99, 320, 324. Ponoć w tym czasie nabierały one coraz większej popularności. Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 345.

⁴⁹⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 86, 99, 100.

⁴⁹¹ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 21.

⁴⁹² A. CZOŁOWSKI: *Żyć króla Jana III*. Lwów 1925, s. 23.

⁴⁹³ *Pamiętniki pana de Beaujeau*. W: *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. Oprac. J. GINTEL. Kraków 1971, s. 344—346. Podobnie przebieg wesela przedstawił angielski lekarz odwiedzający dwór polski. Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 403—404; HAUTEVILLE: *Relacja historyczna o Polsce*. W: *Cudzoziemcy o Polsce...*, s. 325—326. Opisanie wesela Jana hrabi na Tarnowie i Jarosławiu Zamoyskiego wojewody sandomierskiego, wnuka sławnego hetmana z Maryą Kazimierą margrabianką d’Arquian w r. 1657 wyjęte z pamiętnika francuskiego pod tytułem „Jean Casimir Roy de Pologne”, w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 288—311; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 106; W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 197—200. Było to tradycją dworu polskiego,

torskiej ustawiano baldachim dla monarchy i nakrywano stół na osiemdziesiąt osób. Wspaniałość i obfitość potraw robiła na uczestnikach duże wrażenie. Bankiet trwał blisko sześć godzin, a cały czas grała muzyka. Po uczcie stoły cofano, a na podłodze rozciągano czerwone sukno. Bal rozpoczęli oboje królestwo i ich dzieci. Szli z wolna, kłaniając się obecnym i odpowiadając na ukłony — „zdawało się z początku, że to spacer, ale potem król z królową wzięli oblubieńców, królowa i królewicz robili toż samo, a zawsze tłum ukłonów następował; aż wreszcie wszyscy obecni poszli w ten taniec [...]”⁴⁹⁴. Czytamy o weselu państwa Grudzińskich — Mikołaja Wiktoryna starosty golubskiego i Zofii Barbary Sapieżanki, na którym z okazji karnawału urządzono maszkary. Byli na nim oboje królestwo i królewicz Jakub z Jadwigą Elżbietą. Obolały Jan III siedział przy stole, więc podczas tańców królowa zastąpiła go i prowadziła w pierwszej parze pannę młodą, a następnie tańczyła z Sapieżanką królewiczką, potem córkę poprosił kanclerz litewski Leon Sapieha i dopiero w czwartym tańcu znalazł się obok małżonki pan młody. Nie wiemy, czy w płasach brał udział królewicz Jakub⁴⁹⁵.

Na najstarszego królewicza spadały także obowiązki reprezentacyjne. Podczas wesela marszałka nadwornego litewskiego Stanisława Kazimierza Radziwiłła z córką markiza de Béthune Marią Katarzyną prowadził do ołtarza pannę młodą⁴⁹⁶.

Wspaniałe uroczystości odbyły się na dworze z okazji nadania markizowi Henrykowi d’Arquien dziadkowi młodych Sobieskich kapelusza kardynalskiego. Stało się to w początkach 1696 roku. W niedzielę 22 lutego cała rodzina udała się do kościoła kapucynów. Jan III z Marią Kazimierą i Jadwigą Elżbietą u boku zasiadł na tronie. Po przeciwnej stronie umieszczono ojca królowej i wszystkich trzech królewiczów. Uroczystą mszę uświetniła swą grą kapela królewska, celebrował biskup poznański Jan Stanisław Witwicki, a kazanie wygłosił, ucho-dzący za świetnego mówcę, Jerzy Albrecht Denhoff, przydając nieco na wyrost splendoru rodzinie d’Arquien i mianując ich książętami. Kapelusz kardynalski oddano najpierw do rąk królowej, a potem król włożył go na głowę teścia, który zbliżył się do tronu eskortowany przez wszystkich trzech królewiczów. Wówczas zagrała muzyka i zaśpiewano *Te Deum*, a następnie oddano salwę honorową. W refektarzu odbył się bankiet. Po lewej ręce Jana III zasiadła Maria Kazimiera, obok Jadwiga Elżbieta, a dalej nuncjusz Andrea Santacroce i ambasador francuski Melchior de Polignac. Po prawej ręce miał monarcha teścia, a dalej synów według starszeństwa. Jak zwykle na uroczystych przyjęciach zastawiono dwa stoły dla zaproszonych dam i panów, i trzeci dla tak zwanych gości domowych. Po kolacji

przypomnijmy wesele samej Marii Kazimierzy z Janem Zamoyskim, gdy Ludwika Maria matkowała pannie młodej, ale nie tylko ulubienice królów dostępowały takich zaszczytów. ROUSSEAU DE LA VALETTE: *Miłości...*, s. 192—194, 197; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 26—28; A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera...*, s. 216—217.

⁴⁹⁴ *Podróż bezimiennego księdza...*, s. 26—28.

⁴⁹⁵ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 328—329.

⁴⁹⁶ GF, 24.06.1690.

uroczystą kawalkadą z muzyką udano się do specjalnie iluminowanego świecami Marywilu. Królewicze i Jadwiga Elżbieta jechali jedną karetą z królem⁴⁹⁷.

Hucznie obchodzono na dworze rocznice ważnych wydarzeń zarówno historycznych, jak i rodzinnych. Dnia 11 listopada 1693 roku uroczyste świętowano w Żółtkwi okrągłą — dwudziestą — rocznicę zwycięstwa chocimskiego, które zaprowadziło Sobieskich na tron. Była nie tylko msza w kościele farnym, ale i odśpiewano *Te Deum*. Udała się wielce nawet pogoda, bo dzień, choć listopadowy, był słoneczny. Takie chwile stawały się okazją do przypomnienia zasług panującego i szczególnego zwrócenia uwagi na jego rodzinę, a zwłaszcza synów, którzy pragnęli sięgnąć w przyszłości po władzę i kontynuować sukcesy ojca⁴⁹⁸.

Uroczyste obchodzono także imieniny i urodziny członków rodziny⁴⁹⁹. Najdostojniej czczono wszelkie rocznice dotyczące samego króla, któremu ofiarowywano prezenty. W 1694 roku Aleksander podarował mu jednego ze swych koni. Synowie uczcili ojca „komplementem bez oracyj”, a wieczorem urządzone tańce⁵⁰⁰. W 1694 roku 1 maja obchodzono czternaste urodziny królewicza Konstantego. Było nabożeństwo, w którym miała uczestniczyć cała rodzina, ale Teresa Kunegunda spóźniła się, gdyż zbyt długo się ubierała. Wieczorem urządzone również tańce. Nie wiemy nic na temat ewentualnych prezentów dla solenizanta⁵⁰¹.

Wspaniale ugoszczono nuncjusza Andreę Santacroce w pałacu Kazimierzowskim z okazji imienin królewicza Jakuba 25 lipca 1690 roku. Nad brzegiem Wisły przygotowano fajerwerki składające się z trzydziestu rac. Oboje królestwo przybyli obejrzyć to widowisko. Jan III skorzystał z okazji i rozmawiał z nuncjuszem, przechadzając się po ogrodzie. Strzelano na wiat aż do wieczery, do której zasiadły wraz z zaproszonym nuncjuszem dzieci królewskie oraz grono dam. Pierwsze miejsce u stołu miała Teresa Kunegunda, a po obu jej stronach zasiedli bracia i nuncjusz. Panie umieszczono naprzeciw. Wznoszono liczne toasty, pijąc za zdrowie papieża i wszystkich obecnych. Przepijano się polskim zwyczajem, budząc zdziwienie Włochów. „Wieczera była sutą co do potraw i wspaniałą co do ilości wypitego na niej wina” — kończy dyskretnie, choć niedwuznacznie swój opis włoski sekretarz⁵⁰². Po kolacji było przedstawienie komediantów włoskich. Sekretarz znowu zauważył, że na dworze polskim nie przestrzega się etykiety, nuncjusz bowiem zasiadł po lewej ręce królowej i tym samym „otrzymał starsze miejsce od dwóch synów królewskich, co mu się wcale nie należało, bowiem synowie króla

⁴⁹⁷ Warto zwrócić uwagę na specjalne wyróżnienie Jadwigi Elżbiety jako osoby książęcego pochodzenia. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 331—332. Zgodnie z obyczajem epoki podczas dworskich imprez kobiety zasiadały osobno. W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 216—217; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 164—165.

⁴⁹⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 58.

⁴⁹⁹ M. FERENC: *Czasy nowożytnie...*, s. 162.

⁵⁰⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 144; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 106.

⁵⁰¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 119.

⁵⁰² *Diariusz podróży...*, s. 256; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 106; Z. KUROWICZ: *Obyczaje...*, s. 67—69.

nie dają pierwszeństwa nikomu”⁵⁰³. Natomiast nie był Włoch zbudowany samym widowiskiem, uznając je godnym „najpośledniejszego motłochu”⁵⁰⁴. W 1693 roku z okazji imienin, czyli 25 lipca, królewicz Jakub otrzymał od ciotki Katarzyny Radziwiłłowej bogate wiązanie, czyli podarek — lustra wielkie augsburskiej roboty, a od marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego sferę niebieską całą ze złota z zegarkiem w środku⁵⁰⁵.

Jako, że pasją Marii Kazimiery już od wczesnej młodości był teatr, zatem organizowano na dworze przedstawienia⁵⁰⁶. Czasami odbywały się one z udziałem dworzan i dzieci królewskich⁵⁰⁷. Wystawiano sztuki z okazji imienin Jana III, ale również zapusty były okazją do takiej zabawy⁵⁰⁸. Specjalna scena powstała w ogrodzie jaworowskim⁵⁰⁹. Natomiast podczas pobytów dworu w Warszawie wykorzystywano Salę Władysławowską na Zamku, która przetrwała do 1691 roku⁵¹⁰. Później otwarto nowe miejsce przedstawień⁵¹¹. W 1680 roku świetnie się bawił udziałem w balecie królewicz Jakub, a w 1684 roku Aleksander wystąpił w przedstawieniu wraz z Teresą Kunegundą⁵¹². Tematyka sztuk była bardzo różnicowana od komedii Moliera do *Andromachy* Racine’a⁵¹³. Na dworze Sobieskich wystawiano nie tylko dramaty francuskie i komedie włoskie. Muzykę tworzyli Viviano Agostini (Augustini), Jacek Różycki i Giovanni Battista Lampugnani⁵¹⁴. Dekoracje przygotowywali nadworni malarze Marcin Altomonte i Jerzy Eleuter Siemiginowski. Trupą występującą w Polsce w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych kierował Giovanni Nannini⁵¹⁵. Przedstawienia często organizowano w ogrodach pałacowych, zwłaszcza na Rusi⁵¹⁶. 9 lipca 1684 roku tam właśnie

⁵⁰³ *Diariusz podróży...*, s. 256.

⁵⁰⁴ Ibidem, s. 257; M. BRAHMER: *Z dziejów włosko-polskich stosunków kulturalnych. Studia i materiały*. Warszawa 1939, s. 149, 152.

⁵⁰⁵ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 249—250.

⁵⁰⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 564—566. Była to kontynuacja teatru z czasów Ludwika Marii. K. TARGOSZ: *Dwór królowej Marysienki Sobieskiej ogniskiem recepcji teatru francuskiego*. „Barok — Historia. Literatura. Sztuka” 1995, nr 1—2, s. 44. W owym czasie zainteresowanie teatrem bardzo wzrosło. J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 1, s. 411—412.

⁵⁰⁷ K. TARGOSZ: *Dwór królowej...*, s. 49; EADEM: *Na widowni i na scenie...*, s. 65.

⁵⁰⁸ M. BRAHMER: *Z dziejów...*, s. 149, 153, 154; W. ROSZKOWSKA: *Główne ośrodki życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. W: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 124.

⁵⁰⁹ W. ROSZKOWSKA: *Główne ośrodki...*, s. 124.

⁵¹⁰ Ibidem, s. 124.

⁵¹¹ J. OKOŃ: *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 251.

⁵¹² K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 199, 202—203.

⁵¹³ K. TARGOSZ: *Dwór królowej...*, s. 60—61.

⁵¹⁴ W. CZAPLIŃSKI, J. DĘGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 149; Z. SINKO: *Początki recepcji literatury francuskiej (1740—1763)*. W: *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wrocław 1992, s. 227.

⁵¹⁵ Ibidem, s. 69; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 396. Włosi przybyli do Polski z Saksonii w 1688 roku. M. BRAHMER: *Z dziejów...*, s. 150—151.

⁵¹⁶ K. TARGOSZ: *Ogród...*, s. 115—117.

odbyło się przedstawienie dla posła weneckiego trwające „do białego dnia”⁵¹⁷. W latach 1691 i 1694 oraz 1695 wystawiono sztuki z okazji imienin Marii Kazimiery, między innymi nową operetkę Lampugnaniego *Zejście św. Kazimierza*⁵¹⁸. Jezuici wystawiali dialogi zapustne w obecności królewiczów Aleksandra i Konstantego w auli swego kolegium⁵¹⁹.

Obok dni uroczystych i świątecznych zdarzały się także pełne kłopotów i problemów. Największym zmartwieniem były niedomagania Jana III, dokuczające mu coraz bardziej bóle i towarzyszące im rozdrażnienie. 11 grudnia 1693 roku rodzina całą noc nie spała, w komplecie zgromadzona u łoża ojca⁵²⁰. Chorobom dzieci także towarzyszyło poruszenie na dworze. Choć nie zdarzały się one zbyt często, czasami niosły z sobą spore zagrożenie. W lipcu 1693 roku Teresa Kunegunda zemdląca z gorąca, a lato tego roku było wyjątkowo upalne. W tym samym roku przeszła też ospę⁵²¹. Królowna była osobą delikatną i niewiele trzeba było, by przytrafiła jej się gorączka⁵²². W grudniu 1694 roku odwołano tańce z powodu spuchniętego oka Teresy Kunegundy, ale choć nie nastąpiła poprawa, wkrótce gotowa była ruszyć w tan i nie przejmowała się ani trochę dolegliwościami⁵²³. Czasem czytamy o lekarstwach, które zażywała⁵²⁴. Zimą 1694 roku gorączki dostał Aleksander. Z powodu złego samopoczucia puszczono mu krew, a mający właśnie wyjeżdżać do domu Jakub pozostał w Żółkwi. Średniemu synowi towarzyszyła przy zabiegu królowa, ale nie patrzyła, podczas gdy młodzieniec zachował się bardzo dzielnie i śmiało. Bolała go wtedy głowa, a oko nabiegło krwią i stan ten utrzymywał się całą noc. Lekarze nadworni najwyraźniej nie umieli zdiagnozować jego choroby, bo w wielkim pośpiechu zwołano konsylium i rozstawnymi końmi sprowadzono biegłych w sztuce medyków ze Lwowa. Maria Kazimiera powzięła podejrzenie, że przyczyną dolegliwości było pijaństwo, które miało się zdarzyć podczas sanny i wizyty w gospodzie. Uczestniczyli w niej Elżbieta Sieniawska, wojewodzina bełska, i wszyscy trzej królewicze. Monarchini zanim jeszcze zbadała okoliczności zajścia, zbesztła wszystkich uczestników tej przygody, później dopiero wysłuchiwała wyjaśnień, że żadnego alkoholu nie było. Widzimy tu wyraźnie rys charakteru królowej, który nieodmiennie i do końca życia deprimował jej dzieci — Maria Kazimiera bywała niezmiernie popędliwa. Młodzi Sobiescy zawsze obawiali się jej nazbyt szybkich, a ostrych reakcji⁵²⁵. Choroba królewicza Aleksan-

⁵¹⁷ S. WINDAKIEWICZ: *Teatr...*, s. 53—54. Była to zapewne *Szkoła żon* Moliera w wykonaniu domowników z dworu niższego Marii Kazimiery. W. ROSZKOWSKA: *Główne ośrodki...*, s. 124; K. TARGOSZ: *Dwór królowej...*, s. 67.

⁵¹⁸ S. WINDAKIEWICZ: *Teatr polski...*, s. 55; IDEM: *Teatr Władysława IV 1633—1648*. Kraków 1893, s. 14.

⁵¹⁹ J. OKOŃ: *Dramat i teatr...*, s. 378.

⁵²⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 72, 116.

⁵²¹ Ibidem, s. 287; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 378.

⁵²² Maria Kazimiera do Jana III, Jarosław, 18.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 32r—39r.

⁵²³ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 85, 86.

⁵²⁴ Ibidem, s. 152.

⁵²⁵ Ibidem, s. 88.

dra mocno pochłaniała oboje rodziców, a królowa odwiedzała chorego trzy razy dziennie. Choć w kilka dni później poczuł się nieco lepiej, poruszenie na dworze nadal trwało. Rodzina w komplecie zasiadała wkrótce potem do posiłków, ale Aleksander, choć „zdrow, jednak z łóżka nie wstawał, bo doktorowie nie kazali, co było z wielką jego mortyfikacją”⁵²⁶. Choroba trwała z górą tydzień. Równy rok potem Aleksander znowu był chory i znowu puszczone mu krew. Miesiąc później zapadł na ospę. Sarnecki podkreślał, że krosty nie obsypały królewicza tak mocno jak niegdyś Teresę Kunegundę. Natomiast na wieść o stanie Aleksandra Maria Kazimiera natychmiast odseparowała odeń Konstantego, „przydawszy mu wszystkich officyalistów do usługiwania, począwszy od stołowych i kredensów”⁵²⁷. Niestety nic to nie pomogło i po niespełna tygodniu także najmłodszy Sobieski był chory. Ponieważ Konstantemu nie puszczone krwi, obsypany był dużo bardziej od brata. Teraz już leżeli razem. Ażeby rodzicom wygodniej było ich odwiedzać i mogli to czynić częściej, położono ich w tak zwanym pokoju z baldachimem, czyli audiencyjnym. Chorowali cały miesiąc i wracali do zdrowia bardzo powoli, co uniemożliwiło im wzięcie udziału w uroczystościach wielkanocnych tego roku. W odwiedziny do rodziców przyjechali Jakub oraz Jadwiga Elżbieta i wraz z Marią Kazimierą uczestniczyli w procesji rezurekcyjnej, a „królewiców ichm. młodszych nie było dla ospy, na którą jeszcze nie wydobrżeli i nie godzi im się wychodzić”⁵²⁸. Wielkanoc Jan III spędził wówczas w Wilanowie, łowiąc ryby, podczas gdy Maria Kazimiera przesiedziała cały dzień z chorymi synami⁵²⁹. Chorobą Aleksandra zamartwiała się Teresa Kunegunda, przebywająca już wówczas w Brukseli. Dowiedziawszy się, że nie jest mocno obsypany, pisała z ulgą: „[...] chwała Bogu, że nie będzie znać bo gdyby była wielka szkoda tej pięknej twarzyczki”⁵³⁰. Cieszyła się, że ospa minęła, nie popsuszony „pięknej twarzyczki i mnie bardzo kochanej, dla której siła białogłów będą umierać z kochania i już umierają”⁵³¹.

Maria Kazimiera starała się robić wszystko, by zabezpieczyć dzieci przed chorobami. Obawiała się przede wszystkim nadmiernego spożywania owoców, z czego mogła powstać biegunka⁵³². Królowa nie przestała zamartwiać się niedomagania-

⁵²⁶ Ibidem, s. 87—92.

⁵²⁷ Ibidem, s. 202, 203, 207, 210, 287, 289, 293, 302. Stało tam srebrne łożo i baldachim haftowany klejnotami — dar dla Jana III od szacha. J. LILEYKO: *Zamek warszawski...*, s. 176, 184; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 239; Z. KUCHOWICZ: *Z badań...*, s. 24.

⁵²⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 210.

⁵²⁹ K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 378

⁵³⁰ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 281.

⁵³¹ Ibidem, s. 283.

⁵³² Maria Kazimiera do Jana III, Jarosław, 18.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 32r—39r. Maria Kazimiera do Jana III, Złoczów, 27.[??] 9 godzina. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 58r—60v. Nie tylko Maria Kazimiera drżała o jedzenie owoców. Ojciec Jana III również przestrzegał w instrukcji, by nie pozwalać jego synom na zbyt wiele i strzec ich przed chorobą. *Instrukcja...*, s. 298. Podobnie ogromne niezadowolnienie w przyszłości okazywał mąż Teresy Kunegundy, gdy ciężarna pragnęła jeść właśnie owoce, zabraniał podawania ich na stół, a uparta księżniczka biegła wówczas do ogrodu i tam dogadzała sobie do woli. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa*

mi dorosłych królewiczów, o czym jeszcze będzie okazja wspomnieć. Uważała, że dzieci są bardzo delikatnej kompleksji i wymagają szczególnych starań — diety i opieki, udzielała im więc bez liku, czasem męczących, rad⁵³³. Zawsze bardzo niepokoiła ją gorączka u dzieci⁵³⁴.

Najbardziej martwił matkę królewicz Jakub, który cierpiał na jakiś defekt kręgosłupa. Trudno powiedzieć, czym w rzeczywistości było to schorzenie. Na pewno nie przeszkadzało mu w ćwiczeniach fizycznych, nie odbierało gracji ruchów, na przykład w tańcu. Brał najstarszy królewicz udział w wyprawach wojennych ojca, dzielnie znosił ich trudy i najpewniej nosił wówczas zbroję, więc nie możemy domyślać się tu żadnych poważnych zniekształceń ciała. Natomiast próbowano maskować ten defekt lub też korygować go przez specjalne kamizelki, które Maria Kazimiera zamawiała dla syna, namawiając go przy tym do ich noszenia, z czego wynika, że nie było to absolutnie konieczne i próbował młodzian unikać tej „przyjemności”⁵³⁵.

Wielki niepokój królowej wzbudzały też dolegliwości małżonki Jakuba Jadwigi Elżbiety. Pragnęła pomagać jej przy porodach, dbała o jej samopoczucie podczas ciąży i opiekowała się nią osobiście w poważniejszych sytuacjach. Być może w 1695 roku, ale na pewno po wyjeździe Teresy Kunegundy, ciężarna królewiczowa dostała gorączki, później kolki i wymiotowała, a ponadto nie mogła spać. Królowa nie pojechała wówczas do męża do Wilanowa, co mu wcześniej obiecała, lecz została w Warszawie, by czuwać u łóża synowej. „Trzeba błagać Boga, który nam ją dał, by z tego wyszła” — pisała pełna przerażenia do Jana III⁵³⁶. Także królewicz Jakub cierpiał na przeróżne dolegliwości, ponoć spowodowane odmiennym stanem jego żony. Jadwiga Elżbieta znosiła ciężę z trudem, musiała być bardzo gruba, bo wróżono, że urodzi dwoje dzieci, a jej małżonkowi zdarzały się chwile słabości, które tłumaczono właśnie zbliżającymi się narodzinami dziecka⁵³⁷.

Mimo codziennych smutków, przytrafiających się czasami nieporozumień i kłopotów życie rodziny królewskiej upływało wśród wzajemnej bliskości i cie-

Kunegunda..., s. 70. Zdaniem ówczesnych nadmierne spożycie owoców wywołać mogło biegunkę i gorączkę. Przypomnijmy, że wskutek nadmiernego jedzenia owoców umarł królewicz Zygmunt Kazimierz Waza. Przynajmniej zakładano, że to stało się przyczyną jego choroby. B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 71; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 135. Zdarzały się jednak i przeciwne zalecenia. Opiekunowie Stanisława Lubomirskiego zalecali, by spożywał dużo owoców. W. CZAPLIŃSKI, J. DĘGOSZ: *Podróż młodego magnata do szkół. (Studium z dziejów kultury XVI i XVII w.)*. Warszawa 1969, s. 83. Bała się Maria Kazimiera wszelkich czających się tuż obok jej bliskich niebezpieczeństw. Przypomnijmy scenę, gdy nie pozwalała głąskać oswojonej wydry pana Paska, w obawie, że zwierzę ukąsi. J. PASEK: *Pamiętniki*. Oprac. W. CZAPLIŃSKI. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968, s. 483.

⁵³³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 60r—61r.

⁵³⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 15.05.[1692?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 18r—22v.

⁵³⁵ N. ZIEMBICKI: *Nieznanie...*, s. 8. Gorsety służyły wówczas do maskowania kalectwa. Z. KU-CHOWICZ: *Obyczaje staropolskie...*, s. 84—85.

⁵³⁶ Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 147, k. 3r—v.

⁵³⁷ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 31, 44.

pła. Być może najcenniejszą stroną braku sztywnej etykiety na dworze polskim było właśnie to, że rodzice i dzieci pozostawali w bezpośrednim kontakcie, co rzadko stawało się udziałem rodzin panujących. Bez względu na los, jaki spotkał później królewiczów Sobieskich, mogli z przyjemnością wspominać błogie czasy dzieciństwa, a nie wszystkim książętom było to dane.

U boku ojca

...bo statek jest zawsze piękny w kochaniu...

*Listy Teresy Kunegundy Sobieskiej, elektorowej bawarskiej,
zebrał J.T.L. „Biblioteka Warszawska” 1877, T. 2, s. 283.*

Po przejęciu władzy przez Jana III, oboje królewscy małżonkowie zaczęli snuć marzenia o wspaniałej przyszłości dla swych dzieci. Naturalną kolejną rzeczą monarcha marzył o przekazaniu władzy swemu synowi — Jakubowi. Już w październiku 1674 roku szwagier Marii Kazimiery, markiz François-Gaston de Béthune, donosił Ludwikowi XIV, że Jan III chciałby uczynić tron polski dziedzicznym¹. Te plany ograniczenia lub likwidacji elekcji pozostawały w związku z zamysłami wzmocnienia władzy w Polsce, podobnie jak dawniejsze dążenia Ludwiki Marii². W tym czasie Rzeczpospolita stała się obiektem ostrej rywalizacji francusko-cesarskiej³. Walki między tymi potęgami prowadzone od połowy XVII wieku skłaniały je do poszukiwania wsparcia ze strony Polski. Trudności, z jakimi zmagaly się Wersal i Wiedeń, czyniły ich konkurencję nad Wisłą bezpardonową. Swe interesy obydwaj mocarstwa starały się realizować we współpracy z dworem lub opozycją, zależnie od doraźnych możliwości i potrzeb. Pogłębiająca się słabość Rzeczypospolitej ułatwiała tylko przedstawicielom zagranicznym zdobywanie wpływów na kierunki polityki polskiej⁴. Jan III próbował skorzystać z poparcia Bourbonów lub Habsburgów w staraniach o zapewnienie synowi tronu.

Za panowania Wazów wydawało się, że obieranie syna po ojcu i brata po bracie daje stabilizację państwa, a zignorowanie dynastii w elekcji uważano by za niegodne i nie zdarzyło się pominięcie nikogo z rodziny króla, skoro żyli jej przedstawiciele. Tę praktykę gwarantowała także wdzięczność wobec władców. Uważano, że nadzieja obioru syna królewskiego na tron ustrzeże państwo przed „praktykami i falcjami”. Miało to również zapobiec staraniom królewskim o elekcję *vivente rege*. Urodzeni w Polsce królewicze byli świadomi zwyczajów i praw, znali język, co ułatwiała im rządy. Za czasów Zygmunta III chciano, by jego syn panował — apelowano do króla, by zadbał o dobre wychowanie syna jako przyszłego władcy. Te prośby nie były gołosłowne. W 1611 roku posłowie zwrócili się do monarchy, by w czasie ceremonii powitania przez izbę poselską królewicz był obecny u boku ojca, „by się przysłuchiwał i przypatrywał wolnościom i chęć by brał do narodu naszego”⁵. Gdy Władysław ponownie pojawił się w sejmie w 1613 roku, jeden poseł ucałował rękę królewicza, ale w 1616 roku uczyniła to już

¹ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 151. W tym czasie tendencje monarchiczne były coraz słabsze. M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza Jakuba o pomoc Szwecji w walce o tron po Janie III*. W: *Strefa bałtycka w XVI—XVIII wieku. Polityka — społeczeństwo — gospodarka*. Red. J. TRZOSKA. Gdańsk 1983, s. 105; K. KONARSKI: *Polska w wieku XVII*. Warszawa 1921, s. 21; W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*. Warszawa 1995, s. 90.

² B. FABIANI: *Warszawski dwór Ludwiki Marii*. Warszawa 1976, s. 15; Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria...*, s. 25, 26; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 36, 103; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 293.

³ Było to związane także z chwilowym wzmocnieniem Polski, jakie nastąpiło na początku panowania Jana III. Z. WÓJCIK: *Zmiana w układzie sił politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w drugiej połowie XVII wieku*. KH 1960, R. 67, z. 1, s. 49. Pod każdym względem sytuacja w Polsce poprawiła się po 1674 roku. Z. KUCHOWICZ: *Człowiek polskiego baroku...*, s. 219.

⁴ Z. WÓJCIK: *Międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej*. W: *Polska XVII wieku...*, s. 17—18.

⁵ Cyt. za S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 15, 33.

znaczna część izby. Zygmunt III starał się też uczynić wszystko, by imię przyszłego władcy stało się w kraju popularne, gdyż „upowszechniona opinia o najlepszych skłonnościach jego synów Władysława i Jana Kazimierza z łatwością pokierowały w swoim czasie wyborem wolnego narodu”⁶. Podobne nadzieje na utrzymanie dynastii na tronie pojawiły się, gdy w 1640 roku narodził się syn Władysława IV. Jednak mimo niedwuznacznych działań i gestów dotyczących przyszłego panowania królewicza, szlachta nie tolerowała wzmianek o dziedziczności tronu⁷. Na tym zasadzała się różnica — czym innym była elekcyjność z uwzględnieniem kolejnych przedstawicieli rodziny panującej na zasadzie tradycji, a czym innym bezpośrednio, zagwarantowane prawem następstwo tronu. Jednak przywiązanie do dynastii i gotowość utrzymania Wazów na tronie ujawniły się z całą mocą za panowania Jana Kazimierza, mimo porażek ponoszonych przez państwo w tym czasie. Po śmierci Ludwiki Marii niektórzy życzyli sobie kolejnego małżeństwa króla z nadzieją, że doczeka się potomstwa i ułatwi tym wybór swego następcy, choć wcześniej gorliwie atakowano plany elekcji *vivente rege*⁸.

Pragnąc zapewnić synowi przejście władzy, Jan III postanowił zdobyć dlań terytorium, które stanowiłoby ziemie dziedziczne Sobieskich, służące jednocześnie za podstawę starań o koronę, kusząc swą wartością szlachtę. Udzielne księstwo utorowałyby synowi Sobieskich drogę do tronu, a zatem rozglądano się za odpowiednim i możliwym do zdobycia terenem. Obszarami, które Sobiescy pragnęli pozyskać, były Śląsk, a także Prusy, a później Mołdawia⁹.

⁶ W. KOCHOWSKI: *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk 1853, s. 7; H. WISNER: *Rzeczpospolita Wazów...*, s. 93. W porównaniu z czasami Wazów, za Sobieskiego zdecydowanie obniżała się kultura polityczna. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Autorytet Wazów w sejmie*. W: *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100 rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2005, s. 24.

⁷ Aprobowano monarchię, ale okazywano nieufność wobec królów. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 170.

⁸ Szeroko komentowano zdrowie i wiek Ludwiki Marii i Jana Kazimierza, zastanawiając się, czy jeszcze mogą mieć dzieci. Byli tacy, którzy brak potomstwa władców uważali za wygodniejszy, gdyż po ich śmierci nie będzie komu dochodzić wyrządzonych im krzyw. W.J. RUDAWSKI: *Historia Polski od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648—1660 roku*. Wyd. W. Passowicz. T. 1. Petersburg—Mohylew 1855, s. 70—71. Od czasów Wazów nie było w Polsce władcy, który miałby syna i pragnął zapewnić mu następstwo tronu. Od śmierci Zygmunta Kazimierza syna Władysława IV nikt nie roił o utrzymaniu władzy w rodzinie królewskiej. Co prawda, Ludwika Maria i Jan Kazimierz zabiegali o reformę państwa, przeprowadzenie elekcji *vivente rege* i wprowadzenie na tron siostrzenicy królowej — Anny bawarskiej i jej męża Henryka Juliusza księcia de Condé, ale z planów owych nic nie wyszło. O przegranej starach Ludwiki Marii zdecydowało właśnie lansowanie kandydata francuskiego. B. FABIANI: *Warszawski dwór...*, s. 15; Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria...*, s. 25, 26; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 36, 94—103; I. KRASZEWSKI: *Dynastia a państwo. Tożsamość i rozbieżność polityki na przykładzie Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza*. W: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*. Red. Z. ANUSIK. Łódź 2007, s. 123—131.

⁹ Podobną politykę podejmie w przyszłości August II. J.A. GIEROWSKI: *Problematyka bałtycka w polityce Augusta II Sasa*. W: *Strefa bałtycka w XVI—XVIII wieku...*, s. 58—59; M. KARPOWICZ: *Sekretne treści...*, s. 71.

Niegdyś Wazowie doceniali wagę posiadania dziedzicznego księstwa jako odskoczni do starań o koronę polską, mogło im to zapewnić sukces elekcyjny, umacniając ich pozycję w kraju. Zabiegając o umocnienie swej pozycji wobec spodziewanych elekcji, skłonni byli odzyskać Śląsk. Ziemie te miały stanowić oparcie dla ich planów dynastycznych i nadziei na utrzymanie tronu w rodzinie. Sądono, że przyłączenie do Rzeczypospolitej przynajmniej niewielkiej części ziem śląskich stanowić będzie zachętę dla Polaków, by głosowali za Wazami¹⁰. Pojawiły się żądania dotyczące Śląska w związku z niewypłaconymi posagami małżonek Zygmunta III i Władysława IV. Zabiegano przede wszystkim o księstwo raciborsko-kozielskie, leżące blisko granicy z Polską, co budziło poważne obawy cesarza¹¹. Niepokojem napawała Habsburgów obecność na Śląsku Ludwika Marii podczas potopu¹².

¹⁰ W 1618 roku królewicz Władysław IV doczekał się propozycji władania w Czechach, ale Zygmunt III odrzucił te pomysły. Wówczas pojawiły się plany przejścia przynajmniej w czasowe użytkowanie księstw śląskich w zamian za pomoc w czasie wojny trzydziestoletniej. H. WISNER: *Zygmunt III...*, s. 173. Zygmunt III obawiał się podejrzliwości szlachty i odrzucił oferty cesarza przekazania w czasowe użytkowanie księstw śląskich w zamian za wsparcie podczas wojny. Sam król pragnął zdobyć dziedziczne księstwo. „Zapewniłoby mu to koronę, ale również umocniło jego pozycję wobec coraz silniejszych magnatów w okresie jego późniejszych rządów”. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 53—54.

¹¹ Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria na Śląsku 1655—1656*. Katowice 1986, s. 23; K. PIWARSKI: *Śląsk a Polska za Jana III Sobieskiego*. Cieszyn 1929, s. 1; W 1645 roku zabezpieczono sumy posagowe Cecylii Renaty oraz niewypłacone posagi Konstancji i Anny Habsburg, a także dług cesarski na księstwie raciborsko-opolskim. Było to uwieńczenie długich zabiegów Wazów prowadzonych w Wiedniu. W. DZIĘGIEL: *Utrata księstw opolskiego i raciborskiego przez Ludwikę Marię w roku 1666*. Kraków 1936, s. 4—36; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 93; H. WISNER: *Zygmunt III...*, s. 98. Księstwo miałoby stać się w przyszłości własnością Jana Kazimierza. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV*. Kraków 1907, s. 105, 219. Ziemie te przekazano Polsce jako zastaw na pięćdziesiąt lat z prawem wcześniejszego wykupu. Cesarz pozostawał panem tych księstw i w jego ręku utrzymo sędziownictwo, prawo rekrutacji wojska i wznoszenie fortyfikacji. Nowym użytkownikom nie wolno było nakładać ceł ani myt. Obsada najwyższych urzędów — starosty, kanclerza, sędziego — odbywało się tylko za aprobatą cesarza i nie przysługiwał Władysławowi IV tytuł księżęcy. Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria...*, s. 26—27. Mieszkańcy Rzeczypospolitej nie mogli piastować na Śląsku żadnych urzędów. J. LESZCZYŃSKI: *Władysław IV a Śląsk w latach 1644—1648*. Wrocław 1968, s. 15.

¹² Z. LIBISZOWSKA: *Królowa Ludwika Maria...*, s. 48. Przypomnijmy, że Wazowie już wcześniej straszili Habsburgów przejęciem opieki nad Śląskiem w czasie wojny trzydziestoletniej. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 106—107. Swą niechęć do podejmowania królowej we Wrocławiu wyraziła tamtejsza kapituła, oficjalnie lękając się przeniesienia wojny na te tereny. W. CZAPLIŃSKI: *Emigracja polska na Śląsku w latach 1655—1660*. „Sobótka” 1955, R. 10, z. 4, s. 571. Dyplomacja francuska starała się ze wszystkich sił zainteresować Wazów możliwością odzyskania Śląska i zwrócić ich politykę ku temu obszarowi. W. CZAPLIŃSKI: *Szlachta, możnowładztwo i oficjalna polityka polska wobec Śląska pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. W: *Szkice z dziejów Śląska*. Red. E. MAŁECZYŃSKA. Warszawa 1953, s. 285. W rzeczywistości jednak chodziło właśnie o ewentualne roszczenia Wazów do tego terytorium. Ludwika Maria próbowała traktować te obszary jako podstawę do starań o tron w Polsce dla swej siostrzenicy Anny bawarskiej i pragnęła scedować księstwa śląskie na rzecz tejże. Dodajmy, że taktyką cesarza w załatwianiu tych spraw było nieustanne ich przewlekanie. W. DZIĘGIEL: *Utrata księstw...*, s. 61, 66—67. Zdecydowanie

Po śmierci ostatniego Piasta Habsburgowie, obawiając się roszczeń Hohenzollernów, łudzili Marię Kazimierę możliwością nadania Brzegu i Legnicy komuś z jej rodziny¹³. Wkrótce widząc, że ich panowanie na Śląsku jest zagrożone, wycofali się z tych propozycji. Śląsk był doskonałym obszarem do szachowania cesarstwa, z czego zdawali sobie sprawę zarówno Habsburgowie, jak i Bourbonowie, dlatego Francja snuła plany dywersji polskiej na tym obszarze¹⁴. Gdy Jan III objął tron polski, markiz de Béthune chciał go pozyskać dla planów francuskiej akcji wojskowej na Węgrzech oraz dla zamysłów samych Węgrów pragnących wkroczyć na Morawy i Śląsk. W traktacie jaworowskim zawartym w 1675 roku przewidywano, że gdyby Sobieski zdecydował się zaatakować cesarza na Śląsku, otrzymałby subsydia francuskie¹⁵. Tereny zdobyte pozostałyby przy Sobieskich. Nadzieję na wprowadzenie tych pomysłów w życie dawało zawieszenie walk z Turcją w 1676 roku, choć właśnie wówczas dyplomacja francuska starała się zainteresować Sobieskiego polityką antybrandenburską i przejściem Prus Książęcych¹⁶. Wypełnienie zamysłów dotyczących Śląska okazało się nierealne z powodu czujności Wiednia. Jego wysłannicy w Rzeczypospolitej nie tracili z oczu działań Jana III i protestowali przeciw planowanej dywersji na Węgrzech¹⁷. Okazało się, że działania dworu zawieszono

przeciwstawili się temu Habsburgowie i w 1666 roku wykupili od Kondeuszy księstwo raciborsko-opolskie. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 94.

¹³ Było to związane przede wszystkim z obawą, że roszczenia wysuną Hohenzollernowie, wówczas właśnie zbliżeni do Francji, ale gdy te lęki nie potwierdziły się, zaprzestali kokietowania polskiej królowej. K. PIWARSKI: *Śląsk a Polska...*, s. 3, 6. W latach siedemdziesiątych na Brzegu i Legnicy władali ostatni książęta piastowscy. W 1672 roku, po śmierci księcia Chrystiana, władzę przejął jego syn Jerzy Wilhelm, ale w 1675 roku zmarł. Stany tamtejsze złożyły wówczas Leopoldowi I hołd, a pretensje do spadku wysunęło kilku pretendentów ze Śląska, w tym przede wszystkim siostra zmarłego Piasta — Karolina, zamężna za księciem Fryderykiem holsztyńskim. Ze swymi prawami do tego terytorium wystąpił także elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm, zabiegający o poparcie Francji w tej sprawie. C. INGRAO: *The Habsburg Monarchy 1618—1815*. Cambridge 1994, s. 79. Hohenzollernowie powoływali się na pakt rodzinny z Piastami z 1537 roku. K. PIWARSKI: *Historia Śląska w zarysie*. Katowice—Wrocław 1947, s. 231; B. WACHOWIAK, A. KAMIEŃSKI: *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500—1701)*. Poznań 2001, s. 385; W. KORTA: *Historia Śląska do 1763 roku*. Warszawa 2003, s. 324; K. PIWARSKI: *Pomysły odzyskania Śląska za Jana III Sobieskiego*. Katowice 1938, s. 13; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 21, 24; B. SZYMCZAK: *Fryderyk Wilhelm*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2006, s. 53.

¹⁴ K. PIWARSKI: *Pomysły odzyskania Śląska...*, s. 8. Plany pomocy Węgrom nie ustały także w latach następnych, choć dyplomacja cesarska przeciwdziałała im z całą mocą. L. HOPP: *Sobieski a orientacja profrancuska malkontentów węgierskich*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 47—62.

¹⁵ K. PIWARSKI: *Śląsk a Polska...*, s. 3.

¹⁶ *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 323; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 32—46; K. PIWARSKI: *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675—1679*. W: *Księga pamiątkowa ku czci profesora dra Waclawa Sobieskiego*. T. 1. Kraków 1932, s. 204—205.

¹⁷ K. PIWARSKI: *Pomysły odzyskania Śląska...*, s. 8—11. Polska szlachta również wykazywała gotowość do zakończenia wojny z Turcją. M. BOGUCKA: *Szlachta polska wobec wschodu turecko-tatarskiego: między fascynacją a przerażeniem (XVI—XVIII w.)*. „Sobótka” 1982, z. 3—4, s. 191—192.

są w próżni, gdyż Sobieski nie zdołał zaskarbić sobie poparcia wystarczająco dużej grupy senatorów¹⁸.

W 1675 roku Jan III chciał zakończyć wojnę z Turcją, a następnie rozpocząć przy pomocy Szwecji działania zbrojne przeciw Brandenburgii. Po przeprowadzeniu własnych zaciągów miał wkroczyć do Prus Książęcych¹⁹. Wszelkie nabytki terytorialne monarcha mógłby pozostawić swemu synowi, by stanowiły doskonałą odskocznnię dla jego starań o tron. W owym czasie król polski prowadził podwójną grę, jednoczesnego zbliżenia z elektorem brandenburskim i przygotowywania wojny przeciw niemu²⁰. Fryderyk Wilhelm podjął energiczne kroki w celu zabezpieczenia się przed zagrożeniem polsko-szwedzkim. Zabiegał o poparcie Danii zaniepokojonej wizją wzmocnienia Szwecji, a jednocześnie zachęcał opozycję w Polsce do wystąpień antykrólewskich. Straszono wzrostem siły i znaczenia Sobieskich, dysponujących potężnym oparciem w zajętych Prusach²¹. Właśnie ze względu na ostre wystąpienia opozycji oraz z powodu niemrawych działań szwedzkich plany te nie zostały zrealizowane. Mimo niemal rocznego pobytu Sobieskich w Gdańsku, w początkach 1678 roku, monarcha wyjechał z Pomorza i na jakiś czas porzucił te rojenia²².

¹⁸ Z badań wynika, że politykę wprowadzania do senatu ludzi nowych prowadził Jan III nie gorzej niż Wazowie. S. CIARA: *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1990, s. 28. Uważa się też, że król zachował w tym czasie spore możliwości działania. A.S. KAMIŃSKI: *Imponderabilia...*, s. 49. Inni sądzą, że Jan III był w swoich działaniach osamotniony. Z. WÓJCIK: *Międzynarodowe położenie...*, s. 37; IDEM: *Zmiana w układzie sił...*, s. 48—49. W tym czasie władza królewska osłabła. Natomiast Wazowie, zarówno Zygmunt III i Władysław IV, byli w stanie skupić magnatów wokół siebie. H. OLSZEWSKI: *Ustrój polityczny Rzeczypospolitej*. W: *Polska wieku XVII...*, s. 63, 75, 87. Ta niemoc Sobieskiego rozczarowała, zdaniem wielu, Ludwika XIV. W. LEITSCH: *Przymierze przeciw Turkom*. W: P. BROUCEK, W. LEITSCH, K. VOCELKA, J. WIMMER, Z. WÓJCIK: *Zwycięstwo pod Wiedniem 1683*. Przekł. B. PŁACZKOWSKA. Warszawa 1983, s. 32.

¹⁹ W latach 1676—1681 pokój zrodził nowe pomysły polityczne. B. DYBAŚ: *Problemy integracji terytoriów inflanckich z Rzeczpospolitą w drugiej połowie XVII wieku*. W: *Prusy i Inflanty między średniowieczem a nowożytnością. Państwo — społeczeństwo — kultura*. Red. B. DYBAŚ, D. MAKIŁA. Toruń 2003, s. 177; K. PIWARIKI: *Projekty reformy państwa za Jana III Sobieskiego*. Kraków 1938, s. 351.

²⁰ Francja podsycała wrogie nastawienie Polski do Brandenburgii z uwagi na udział elektora w wojnie o Palatynat. W. CZAPLIŃSKI: *Polska a Prusy...*, s. 273; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 23, 29, 35, 41; B. WACHOWIAK: *Polityka Brandenburgii-Prus wobec Polski w latach 1618—1763*. RH 1983, R. 49, s. 78; Z. WÓJCIK: *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674—1679*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 22.

²¹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 112. Fryderyk Wilhelm starał się przekonać Jana III, że o wiele dogodniej byłoby zdobyć dla królewicza Jakuba Inflanty. *Historia Pomorza*. T. 2: *Do roku 1815*. Oprac. E. CIEŚLAK, J. WOJTOWICZ, W. ZAJEWSKI. Poznań 1984, s. 489—490, 493, 495.

²² O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 116—117; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 23, 29, 35, 40—41. Należy dodać, że choć Fryderyk Wilhelm i Fryderyk III uznawali, że bezpieczniej dla nich jest nie drażnić Polski, nie zawsze stosowali się do tej zasady w praktyce. B. SZYMCAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 269—270. Opozycja gorliwie zabiegała, by elektor nie zezwolił na wykup przez władców polskich Łęborka i Bytowa czy też Drahimia. W Polsce bowiem szeroko komentowano plany królewskie zakładające, by przejąć te terytoria jako dziedzictwo mające ułatwić

Dyplomacja francuska pilnie śledząca działania Jana III uznała wówczas, że mocno niezadowolony i wzburzony fatalnym obrotem swych starań król będzie zabiegał, by na następnym sejmie przeprowadzić sukcesję swego syna²³. Choć na myśl o takim scenariuszu Francuzów ogarniała panika, trudno sobie wyobrazić, że Sobieski, zdołałby rzeczywiście do tego stopnia pogwałcić prawa polskie. W gruncie rzeczy bowiem nikt w Rzeczypospolitej nie zaakceptowałby takich działań Jana III, prowadzących do wzmocnienia władcy, a może nawet dziedziczności tronu. Podobnie w Europie — ani w bliższym, ani w dalszym sąsiedztwie Polski nikt nie chciał jej wzmocnienia ani osadzenia na jej tronie dynastii²⁴. Nie przeszkadzało to jednak obcej dyplomacji łudzić Sobieskich, że pomoże ich synowi w elekcji²⁵.

Najpewniejszą drogą do zabezpieczenia przyszłości dzieci było świetne małżeństwo, które umożliwiłoby utrzymanie korony w rękach Sobieskich. Właśnie plany korzystnego mariażu dzieci zaprzętały myśli Marii Kazimiery. Jan III starał się pomóc małżonce w jej staraniach o utrwalenie znaczenia rodu i stworzenie dzieciom najlepszych perspektyw²⁶. Plany matrymonialne, wizje kolejnych małżeństw i wysiłki na rzecz zapewnienia synom tronu będą stanowić rdzeń działań Marii Kazimiery²⁷. Zabiegi te odnosiły się początkowo tylko do najstarszego i najwcześniej wkraczającego w dorosłość królewicza Jakuba. W rozważaniach pary królewskiej pojawiały się różne kandydatki, ale większość z tych propozycji pozostała jedynie w sferze odległych i nierealnych marzeń. W planach matrymonialnych związanych z Sobieskimi często widzimy dyplomatyczne manewry stosowane przez państwa europejskie. Taktyka łączenia się, zbliżenia, sojuszków i związków międzynarodowych, jakie tworzone, opierając się na zawieranych, a czasem tylko proponowanych małżeństwach, była niezmiernie popularną formą uprawiania polityki w tamtym czasie. Jednak wiele z tych planów pozostało jedynie na papierze. Godność królewska czy księżęca dawała w ówczesnej Europie określoną pozycję. Przynależność do rodu monarszego wymagała należytego

zdobycie korony przez jego synów. Wyjazd Jana III z Gdańska związany był ze zmienioną wówczas sytuacją międzynarodową. A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 30—32, 38, 45, 172—181; K. PIWARSKI: *Polityka bałtycka Jana III...*, s. 262.

²³ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 477.

²⁴ W 1686 roku Brandenburgia i Szwecja umówiły się, że zadbają, by w Polsce zachowana została wolna elekcja. W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja*. Warszawa 1924, s. 27; J. STOLICKI: *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673—1683*. Kraków 2007, s. 257.

²⁵ A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 76, 181—184.

²⁶ K. KONARSKI: *Polska...*, s. 146; W. KONOPCZYŃSKI: *Dwie królowe*. W: IDEM: *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice — drobniaki — fraszki historyczne*. Kraków 1921, s. 79.

²⁷ X. COYER: *Historia Jana Sobieskiego króla polskiego*. Wyd. W. Syrokomla. Wilno 1852. T. 1, s. 287; U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 96; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 463. Można mówić o jedności celów dynastycznych i politycznych Sobieskich. T. PI SZCZKOWSKI: *Odsiecz wiedeńska i „Święta Liga”. Ocena polityczna*. W: *Wiktoria wiedeńska (1683)*. Red. J. JASNOWSKI, B. DYTRYCH. Londyn 1984, s. 80. W przyszłości starania o rękę arcyksiężniczki dla Fryderyka Augusta miały stanowić ułatwienie w jego przyszłych zabiegach o koronę polską. J.A. GIEROWSKI: *Europa wobec unii polsko-saskiej*. W: *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hrabiego Raczyńskiego Prezydenta RP na wychodźstwie*. Warszawa 1994, s. 60.

posagu dla panny, ale i odpowiedniego zabezpieczenia dla młodzieńca. Młodzi, oddaleni od korony synowie mieli daleko mniejsze szanse zawarcia świątynnego małżeństwa niż bezpośredni dziedzice, choć zawsze mogło się zdarzyć, że wskutek nagłej odmiany losu daleki krewny władcy stawał się jego sukcesorem. Urodzenie w kręgu arystokracji dawało również określoną pozycję na scenie politycznej i towarzyskiej, przynosiło powiązania rodzinne i nadzieje kariery. Tymczasem pozycja królów i królewiczów polskich była nadzwyczaj słaba²⁸. Jako władcy elekcyjni nie byli monarchowie polscy szczególnie cenieni przez rody z dawna dzierżące władzę. Pozycja Wazów mogła być inna, a to ze względu na ich pretensje i prawa do dziedziczenia tronu szwedzkiego. Bardzo wielką wagę przywiązywali oni także do swych związków z Jagiellonami. Nie zabezpieczyło to Wazów przed kłopotami w związku z ich małżeństwami — Władysław IV nie ożenił się przed elekcją, mimo że nie był już młodzieńcem. Podobnie Jan Kazimierz snuł różne plany w sprawie swego małżeństwa, ale wszystkie te rozważania skończyły się ostatecznie poślubieniem wdowy po bracie i stało się to z określonych przyczyn politycznych²⁹.

Skoro tak trudna była sytuacja królewicza polskiego i szwedzkiego — Wazy, w o ileż trudniejszej sytuacji znajdowali się Sobiescy. Wywodząc się z grona magnaterii, wcale nie starej daty, osiągnęli pozycję książęcą i monarszą, nie mając

²⁸ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 157.

²⁹ S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 177. Zdaniem Urszuli Augustyniak Zygmunt III zaniedbał kwestie małżeństwa swoich dzieci. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 98, 161—162. Jan Kazimierz kilkakrotnie planował małżeństwo. Chciano ożenić królewicza z córką Michała Romanowa i dać mu władzę nad wyzwolonym spod panowania tatarskiego Krymem. Z. WÓJCIK: *Jan Kazimierz Waza...*, s. 40. Snuto bliżej nieokreślone plany jego małżeństwa z księżniczką francuską. W pewnej chwili zapragnął Jan Kazimierz małżeństwa z Katarzyną córką Krzysztofa Radziwiła, hetmana wielkiego litewskiego, ale ojciec odmówił oddania panny królewicowi. Nie mógł też liczyć Jan Kazimierz na poparcie swego królewskiego brata, niepragnącego wzmocnienia jego pozycji. Później ponoć zakochany królewicz planował ślub z dwórką swej siostry Anny Katarzyny Konstancji — Anną Guldertzern. Wreszcie uzyskał zgodę na małżeństwo z Izabellą Klarą Habsburżanką, siostrą Karola Ferdynanda księcia Tyrolu, ale wobec śmierci Władysława IV ślub odwołano. Do zawarcia żadnego z tych licznych planowanych związków matrymonialnych polskiego królewicza nie doszło. Stało się tak, ponieważ z jednej strony Jan Kazimierz nie dawał gwarancji zabezpieczenia ani dochodów, ani pozycji społecznej swej przyszłej małżonki, z drugiej strony zaś nie mógł poślubić również wybranki swego serca, będącej panną bez znaczenia politycznego. T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 11, 19, 53, 55; Z. WÓJCIK: *Jan Kazimierz...*, s. 50. Nie tylko polscy królewicze znajdowali się w tak trudnej sytuacji. Podobne kłopoty mieli wygnani Stuartowie. Małżeństwo z panującymi było dla nich nie do osiągnięcia, a związek z kimś uplasowanym poniżej ich godności — nie do przyjęcia. Toteż ani Jakub III, ani jego siostra Maria Luiza długo nie otrzymali propozycji odpowiadających ich pozycji i oczekiwaniom. Marię Luizę spotkał cios, gdy jej upragniony narzeczony książę de Berry poślubił wielce nieciekawą księżniczkę de Chartres. Trudno uznać, by źle wychowana alkoholiczka była lepsza od ślicznej Angielki, ale miała pozycję i bogatą rodzinę, czego wyganek pozbawiono. C. OMAN: *Mary of Modena...*, s. 217—218. W przeszłości, za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego, ambasador Wiednia Augustyn von Mayerberg martwił się tylko tym, co po abdykacji króla stanie się z Eleonorą. A. KAMIŃSKA: *Brandenburg-Prussia and Poland. A Study In Diplomatic History (1669—1672)*. Marburg/Lahn 1983, s. 128.

żadnego zabezpieczenia na przyszłość. Nic nie zachęcało do związków z tak uplasowaną rodziną. Jedynym atutem przemawiającym za ewentualnym ślubem było osobiste bogactwo Jana III, ale po podziale na trzy części, bo tytu królewiczów wzrastało na polskim dworze, ich majątek z pewnością nie prezentował się imponująco. Jak już wspomniano, nie wolno było synom króla w Polsce piastować urzędów³⁰. Oznaczało to, że wraz z upływem czasu będą coraz bardziej tracić swą pozycję. Ich znaczenie związane było tylko z koroną na skroniach ojca lub ewentualnie jednego z braci. W zmienionej sytuacji, gdyby ojciec zmarł i żaden z królewiczów nie zdobył tronu, nie byłiby zdolni do tworzenia klienteli politycznej, skoro ich pozycję określały jedynie związki towarzyskie z magnaterią. Nie bez znaczenia była tu niechęć tej właśnie magnaterii zazdrosnej o los, jaki stał się udziałem Sobieskich. Było oczywiste, że w mniej sprzyjających warunkach królewicze utracą wszystko. Nic nie mogło utrwalić ich pozycji i nie dawało gwarancji utrzymania się wśród elit. Żaden ojciec nie mógł pragnąć dla dziecka takiego losu. Żaden ród nie chciał narażać córki na niepewną przyszłość. Zatem więcej wśród rozważań dotyczących małżeństw Jakuba Sobieskiego było ukłonów i zachęt maskujących prawdziwe interesy polityczne niż szczerych propozycji, które chciano faktycznie zrealizować.

W 1677 roku Maria Kazimiera nawiązała kontakty z Radziwiłłami, snując plany zdobycia dla najstarszego, wówczas dziesięcioletniego, syna ręki młodziutkiej Ludwiki Karoliny³¹. Jej matka zmarła kilka tygodni po porodzie, a ojciec — w grudniu 1669 roku. Dziewczynkę umieszczono wówczas w Królewcu pod opieką Fryderyka Wilhelma, elektora brandenburskiego, z którym była spokrewniona³². Umierającemu Bogusławowi zależało, by córka wytrzymała

³⁰ Regularnie pojawiały się żądania szlachty wobec Zygmunta III, by nie dawał synom urzędów, gdyż zgodnie z polskim prawem synom władcy nie wolno sprawować urzędów i pełnić funkcji publicznych. H. WISNER: *Rzeczpospolita...*, s. 113; IDEM: *Zygmunt III...*, s. 91.

³¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 110. O rękę Ludwiki Karoliny dla syna występował także elektor brandenburski. A. CODELLO: *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływ w Rzeczypospolitej 1669—1674*. SH 1970, R. 13, z. 1, s. 28.

³² Była to córka Bogusława Radziwiłła i Marii Anny Radziwiłłówny, córki i dziedziczki Janusza Radziwiłła, w których rękach znalazły się ogromne majątki birżańskiej linii Radziwiłłów. Ludwika Karolina przyszła na świat w początkach 1667 roku, była więc kilka miesięcy starsza od Jakuba Sobieskiego. Matką Bogusława Radziwiłła była siostra Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna Elżbieta Zofia. Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu księżniczki Ludwika Karoliny Radziwiłłówny i wynikłych stąd w Polsce zamieszkach. Przyczynek do dziejów panowania Jana III*. Kraków 1857, s. 11—19. Gdyby z jakichś przyczyn Ludwika Karolina nie mogła przebywać pod opieką elektora, miała pozostawać w domu Katarzyny Hlebowiczowej, siostry Janusza Radziwiłła. Bogusław wyznaczył wielu opiekunów prawnych małej córki. Przede wszystkim Michała Kazimierza Radziwiłła, podkanclerzego i hetmana polnego litewskiego, Stanisława Radziwiłła, stolnika litewskiego, Jana Potockiego, wojewodę braclawskiego, Andrzeja Morsztyna, podskarbiego koronnego. B. RADZIWIŁŁ: *Autobiografia*. Wyd. T. Królikowski. Warszawa 1979, s. 15; Z. HELCEL: *O dwukrotnem...*, s. 18—19; B. KALICKI: *Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski*. Kraków 1878, s. 158. Bezpośrednią opiekę nad księżniczką objęły Anna Elżbieta von Drochhausen i Zbigniew Morsztyn. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wychowawcy podjęli starania, by panna nauczyła się mówić po polsku. TL nr 2997/I, s. 71.

w kalwinizmie³³. Na wieść o staraniach matrymonialnych Sobieskich opozycja natychmiast uaktywniła się, kierując do elektora brandenburskiego prośbę, by nie zgadzał się na ślub swej podopiecznej z polskim królewiczem i na wykup Drahimia przez Jana III. Podejrzewano, że król zechce zdobyć ten obszar dla syna³⁴. Stanowiłoby to argument przy staraniach królewicza o tron polski. Ostatecznie uznano, że panna jest do małżeństwa za młoda³⁵. Obiecano wrócić do rozmów z Sobieskimi, gdy księżniczka trochę podrośnie³⁶.

Po porażce starań o Radziwiłłównę Sobiescy zdecydowali się poszukać narzeczonej dla syna za granicą — najlepiej we Francji lub Austrii. Nie otrzymując pomocy i zrozumienia ze strony Francji u schyłku lat siedemdziesiątych, Sobiescy zwrócili się ku Habsburgom, mając nadzieję na małżeństwo swego najstarszego syna z córką cesarza³⁷. Wiedeń chciał ukrócić francuskie wpływy w Polsce, ale podobnie jak Ludwik XIV nie był skłonny ofiarować polskiemu królowi więcej niż to, co wydawało się absolutnie konieczne do pozyskania go dla siebie. Zatem, co prawda, dyplomaci austriaccy wspominali o małżeństwie młodego Sobieskiego z córką cesarza, ale w praktyce nikt w Wiedniu nie traktował tej propozycji poważnie. Leopoldowi I chodziło przede wszystkim o odciążenie polskiego zainteresowania od Węgier, które także mogłyby posłużyć królewskiemu synowi za podporę w staraniach o tron po ojcu. Już w 1675 roku reprezentanci węgierskich rebeliantów przybyli do Polski z poselstwem, ofiarując koronę Węgier dla Jakuba. Pod wpływem Francji Jan III był skłonny zaangażować się w politykę węgierską, ale nie przyjął korony dla małoletniego syna. W owym czasie pragnął zapewnić mu przede wszystkim tron polski³⁸. Hetman wielki koronny Dymitr Wiśniowiecki — przeciwnik Jana III — przeciwdziałał próbom udzielenia wsparcia powstańcom węgierskich, opierając się w ten sposób nie tylko planom dynastycznym Sobieskich, ale także ich współpracy z Francją³⁹.

³³ Radziwiłł testamentem nakazał córce dbać o swą wiarę i trzymać się wyznania, w którym się urodziła. *Testament Bogusława Radziwiłła*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 1r—4v. Tymczasem pozycja polskich dysydentów pogorszyła się znacznie od czasów potopu. E. KOTEUBAJ: *Życie Janusza Radziwiłła*. Wilno—Witebsk 1859, s. 219.

³⁴ TL nr 2998 /I, s. 66; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 254—268.

³⁵ Wśród zabiegających o rękę księżniczki znalazł się także Stanisław Kazimierz Radziwiłł. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 189—191.

³⁶ Jan III do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m.], 14.08.1680. BPAN rkps 949, k. 194.

³⁷ TL nr 2998 /I, s. 139; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 110—111; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 281—284.

³⁸ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 106; K. KONARSKI: *Polska...*, s. 8; K. MATWIJOWSKI: *Pierwsze sejmy...*, s. 27, 34—35. Plany te powracały w latach następnych, a widząc, czego dotyczą opory króla, Węgrzy twierdzili, że chcą zawrzeć unię z Polską. Zapewniali, że nie będą traktować z cesarzem bez wiedzy Jana III, a ten miał ich sekretnie wspierać. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 335, 444, 458. Dodać trzeba, że prawdopodobnie w celu zapewnienia sobie odpowiedniego poparcia i pomocy kuruce chcieli zobaczyć na swoim tronie samego Jana III lub Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Król zezwolił prowadzić w Polsce zaciągi mające pomóc Węgom. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 268, 353.

³⁹ Maria Kazimiera zaangażowała się w działania na rzecz Węgrów. Wojsko złożone z zaciągów polskich na Pokuciu dość swawolnie sobie poczynało, „ale mu tego nikt nie bronił, tylko

Nie znajdując oparcia dla swych planów dynastycznych za granicą, Sobiescy postanowili podjąć kroki na terenie kraju. Pragnęli przyzwyczaić swe otoczenie i społeczeństwo do stałej obecności królewicza w pobliżu tronu i sprawić, by brał oficjalny udział we wszystkich ważnych wydarzeniach dworskich i państwowych⁴⁰. Spowodowali, że Jakub postępował przed rodzicami podczas uroczystej procesji w Warszawie w 1678 roku. Widząc, co się dzieje, poprzedzający parę monarszą marszałek Stanisław Herakliusz Lubomirski opuścił laszkę, by nie wyróżniać bezprawnie królewskiego syna. Po zakończeniu ceremonii Maria Kazimiera czyniła urzędnikowi za to gorzkie wymówki⁴¹. W tym samym roku na sejmie grodzieńskim dwór próbował podjąć temat następstwa tronu, by kraj mógł uniknąć nieszczęścia wolnej elekcji. Rozpoczęły się natychmiast dyskusje mające rozstrzygnąć, kogo można uznać za Piastę, gdyż takich kandydatów, zdaniem wielu, należało wykluczyć od tronu. Jedni twierdzili, że syn króla jest Piastem i nie może ubiegać się o koronę, zaś inni, że nie jest nim — podobnie jak nie byli Wazowie, gdyż: „Piastem jest ten, kto z poddanego zostaje panem, z brata ojcem”⁴². Termin tych starań został wybrany przez monarchę dość niefortunnie. Właśnie wówczas ujawniono plany zawiązania rokoshu antykrólewskiego i ewentualnej detronizacji Jana III na rzecz Karola lotaryńskiego, który byłby mile widziany przez cesarza⁴³.

Wobec zbliżenia Sobieskich z Wiedniem dyplomacja francuska wyraźnie zaniepokoiła się trudnościami Jana III spowodowanymi zakulisowymi działaniami Habsburgów. Francuzi podkreślali, że nie wolno dopuścić do przejęcia władzy w Polsce przez księcia lotaryńskiego, głównego wówczas kandydata cesarskiego, lecz zabezpieczyć tron właśnie dla królewicza Jakuba Sobieskiego⁴⁴. Jednak Habsburgowie nie dawali za wygraną i zgłaszali coraz to nowe propozycje pod adresem króla polskiego. Ponieważ wciąż wracała sprawa zbuntowanych Węgier, zatem łudzili polską parę monarszą ożenkiem ich syna z córką cesarza za cenę odwołania z Węgier posiłków polskich. Dodajmy, że pomoc, jakiej udzielano buntownikom węgierskim, stanowiła efekt aktywności dyplomatów francuskich w Rzeczypospolitej⁴⁵. Maria Kazimiera skłonna była przyjąć

przez szpary na to patrząc niektórzy szemrali, że to faksje królowej, która by Jakuba królewicza na tym państwie węgierskim rada być widziała, ależ to skutku swego, jako niepewne nie wzięło [...]. Królowej przecie markotno było, że siła pieniędzy wydawszy żadnego imprey swej skutku nie odniosła [...]. M. JEMIOŁOWSKI: *Pamiętnik...*, s. 487, 491. Doszło wówczas do poważnych zatargów pomiędzy Dymitrem Wiśniowieckim a Hieronimem Lubomirskim. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 287.

⁴⁰ K. MATWIJOWSKI: *Jan III Sobieski jako mąż stanu*. „Sobótka” 1980, z. 2, s. 203.

⁴¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 110.

⁴² TL nr 2998/I, s. 139; H. WISNER: *Rzeczpospolita...*, s. 189.

⁴³ Za spiskiem mieli stać hetmani wielcy Michał Pac i Dymitr Wiśniowiecki oraz biskup krakowski Andrzej Trzebicki. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 278—279; A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 171.

⁴⁴ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 150; Johann Christoph Zierowsky do NN, Lublin 16.04.1678. APWrocław, Gryf rkps 1545, k. 37—38.

⁴⁵ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 190.

cesarskie propozycje za dobrą monetę. Odżyły również pomysły pozyskania dla królewicza Jakuba jakiegoś terytorium na Śląsku. W 1679 roku w sprawie małżeństwa z Habsburżanką i planów śląskich została wysłana do Wiednia stolnikowa wyszogrodzka Małgorzata Kotowska, osoba zaufana i wykorzystywana w tajnych misjach przez Marię Kazimierę⁴⁶. Później sprawą zająć się miał Michał Kazimierz Radziwiłł udający się do cesarza w celu powołania ligi antytureckiej⁴⁷. Plany prohabsburskie Marii Kazimiery spędzały sen z powiek przedstawiciele francuskich w Polsce, donoszących, iż Jan III już szykuje gotówkę na wykup ziem śląskich z rąk cesarza. Królowa zakładała, że cesarz mógłby ofiarować księstwo na Śląsku na razie jej ojcu markizowi d'Arquien, a później przejąłby je po dziadku królewicz Jakub. Terytoria te stałyby się oparciem dla planów dynastycznych Sobieskich⁴⁸. Ponieważ Wiedeń nie obawiał się w owym czasie niebezpieczeństwa tureckiego, a planów osadzenia na tronie polskim królewicza Jakuba nie zamierzał wspierać, tym bardziej zaś dawać mu arcyksiężniczkę za żonę, więc z zamysłów owych nic nie wyszło. Mimo to złudne obietnice małżeństwa najstarszego syna Sobieskich z Habsburżanką wciąż wracały⁴⁹. Stały się one wygodnym narzędziem dyplomacji cesarskiej na dworze Sobieskich. Były to starania obliczone na utrzymanie Sobieskich z dala Francji. Z punktu widzenia interesów Króla Słońce należało uświadomić polskiej parze królewskiej, że na współpracy z Wiedniem nic nie zyskają⁵⁰. Najbezpieczniej dla interesów Francji byłoby ofiarować Jakubowi Sobieskiemu francuską księżniczkę za żonę, ale tego Ludwik XIV nie zamierzał uczynić. Natomiast zalecał elektorowi brandenburskiemu, by w razie elekcji w Polsce zabiegał o wybór królewicza Jakuba⁵¹.

W 1681 roku raz jeszcze pojawiły się plany matrymonialne związane z osobą Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny⁵². Elektor Fryderyk Wilhelm chciał ją wydać za swego młodszego syna Ludwika i zagarnąć ogromny majątek pozostający w jej rękach. W przyszłości mogło to otworzyć przed Hohenzollernem widoki na przejęcie tronu polskiego. Nie tylko bogactwo, ale głosy radziwiłłowskich klientów na

⁴⁶ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 111; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 106, 157.

⁴⁷ W owym czasie prowadzono rozmowy z Leopoldem I o dziedzictwo Brzegu i Legnicy oraz Oławy. Ponieważ o tamtejszy spadek upominali się także Hohenzollernowie, łudzone się, że cesarz wolał będzie nadać te ziemie Sobieskim niż elektorowi brandenburskiemu. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 81, 289; K. PIWARSKI: *Pomysły odzyskania Śląska...*, s. 14.

⁴⁸ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 360; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 110—111; K. PIWARSKI: *Pomysły odzyskania Śląska...*, s. 13—15; S. ŚRENIOWSKI: *Historia ustroju Śląska*. Katowice—Wrocław 1948, s. 175.

⁴⁹ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 360.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 321.

⁵¹ *Ibidem*, s. 371; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 181—184.

⁵² Na przełomie 1679 i roku 1680 wojewoda pomorski Władysław Denhoff z żoną Konstancją mówili Zbigniewowi Morsztynowi, opiekunowi Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny, by ta nie przyjmowała awansów ordynata kleckiego Stanisława Kazimierza Radziwiłła, gdyż czeka ją wspaniała partia. Straszono też pannę, że jeżeli poślubi Niemca, to straci majątek. Dodajmy, że ordynat prosił o pomoc nawet Leopolda I, a za odstąpienie od starań o rękę Radziwiłłówny dostał od Jana III marszałkostwo wielkie litewskie. Tak więc wokół ręki zamożnej dziedziczki toczyła się zacięta walka. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 193.

Litwie miały ogromną wartość finansową i polityczną, cenną zwłaszcza w czasie elekcji⁵³. Z tych samych przyczyn Jan III raz jeszcze zapragnął posażnej panny dla swego syna⁵⁴. Widząc zamiary Sobieskich, w 1681 roku Fryderyk Wilhelm przekonał księżniczkę do wyrażenia zgody na ślub z Ludwikiem margrabią brandenburskim⁵⁵. W Polsce zrodziło to oburzenie⁵⁶. Domagano się odebrania Radziwiłłównie jej posiadłości⁵⁷. Widząc wściekłość Sobieskich po stracie narzeczonej, Fryderyk Wilhelm próbował zjednać sobie Lubomirskich, którzy obiecali bronić sprawy margrabiny brandenburskiej i uczynić wszystko, by utrzymała kontrolę

⁵³ Księżniczka podrosła i rozglądano się za kandydatem do jej ręki. Mówiono między innymi o jej dalekich kuzynach Mikołaju Radziwille z Nieświeża i Stanisławie Kazimierzu Radziwille z Klecka. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 125; K. PIWARSKI: *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688—1689)*. Lwów 1929, s. 10; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 308. Elektor ujawnił wobec Francji pragnienie osadzenia młodszego syna na tronie polskim. Pragnął zdobyć poparcie Wersalu dla swoich zamysłów. TL nr 2999/I, s. 101, 146. Dodajmy, że elektor chciał wyposażyć swego syna w Łębork i Bytów, co miało stanowić dodatkowy argument za jego kandydaturą na tron polski. B. SZYM CZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 272. Dobra radziwiłłowskie stanowiły łakomy kąsek. Część z nich pozostawała pod zarządem krewnych. Zapewne na wniosek bezpośrednich opiekunów Ludwika Karolina starała się o przejęcie pełnej kontroli nad majątkiem. Zwróciła się w tej sprawie do Jana III, prosząc, by nakazał zwrot dóbr księżniczki pozostających w obcych rękach. Ludwika Karolina Radziwiłłówna do Jana III, Berlin, 13.10.1681. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 5r—6r.

⁵⁴ Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 23.

⁵⁵ T. WASILEWSKI: *Ludwika Karolina z Radziwiłłów*. PSB 1973, T. 18, s. 110—112. Ślub Radziwiłłówny z Hohenzollernem zawarto po cichu i pośpiesznie. Chwałkowski starał się o akceptację opiekunów panny. 20 grudnia 1680 odbyły się zaręczyny, a w styczniu 1681 roku cichy ślub. Sobiescy byli tyleż wściekli co bezsilni. TL nr 2999/I, s. 149, s. 153. Stało się to dzięki ścisłej współpracy Brandenburgii z Francją. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 198, 201; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 39. Dodajmy, że jeszcze do niedawna księżniczka uważała przynajmniej oficjalnie i pozornie Jana III za swego opiekuna i prosiła go o opiekę. Ludwika Karolina Radziwiłłówna do Jana III, Królewiec, 26.12.1680. BPANK rkps 384, k. 49r—v.

⁵⁶ Plany te elektor próbował zrealizować już w 1677 roku, ale zrodziło to opór szlachty. Widząc powstające w Polsce napięcie, poseł brandenburski w Warszawie przestrzegał nawet przed przewiezieniem księżniczki do Berlina. Na jakiś czas powstrzymało to elektora. Wśród konkurentów do ręki Radziwiłłówny wymieniano także Wilhelma Orańskiego. Dodać wypada, że o rękę panny dla syna starał się Stanisław Potocki wojewoda krakowski. Z. HELCEL: *O dwukrotnem...*, s. 21—27. T. WASILEWSKI: *Ludwika Karolina...*, s. 110—112. Małżeństwu Ludwika Karoliny z Sobieskim wielu było w Polsce przeciwnych. TL nr 2998/I, s. 160. Przedstawiciele opozycji bronili małżeństwa Radziwiłłówny z Ludwikiem Hohenzollernem. *Teki Pawińskiego*, T. 6; *Dyaryusze sejmowe*. Cz. 1: 1581, 1681, 1726. Warszawa 1900, s. 106—107, 114—115; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 204—205; K. SYCHOWICZ: *Krzysztof Grzymułtowski jako członek anytydworskiej opozycji maganckiej*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII wieku*. Red J. URWANOWICZ. Białystok 2003, s. 211. Zdaniem kawalera de Beaujeu, jedynie Stanisław Kazimierz Radziwiłł zainteresował się ręką Ludwika Karoliny, ale ponieważ przegrał tę konkurencję, wycofał się z aktywnego życia i dopiero w 1690 ożenił się z siostrzenicą Marii Kazimierzy Marią Katarzyną de Béthune. Francuz surowo podsumował tamte wydarzenia: „Polacy naturalnie zawsze niedołążni i spierający się między sobą, zaniedbali owładnąc ową córką Bogusława Radziwiłła”. *Pamiętniki kawalera de Beaujeu...*, s. 184—185.

⁵⁷ Wielu gotowych było przeciwdziałać przejściu dóbr radziwiłłowskich przez króla. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 222; W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 93.

nad majątkiem. Zakładano, że gniew Jana III trzeba po prostu przeczekać⁵⁸. Pragnąc uspokoić rozdrażnionych Sobieskich, elektor dawał do zrozumienia, że liczył na małżeństwo królewicza Jakuba z arcyksiężniczką i nie przyjmował starań Sobieskich o Ludwikę Karolinę poważnie. Wysłannik brandenburski Johann Hoverbeck zapewniał Marię Kazimierę, że „korona nie minie Jakuba dla zasług jego ojca”⁵⁹. Na sejmie tego roku odzywały się głosy zachęcające do przygotowania ataku na Prusy, a przynajmniej odebraniu Radziwiłłównie majątku, skoro z pogwałceniem prawa wyszła za cudzoziemca i uczyniła to bez zgody króla polskiego. Elektor zdołał jednak pozyskać wielu do przeciwdziałania tym zamiarom⁶⁰. Ostatecznie związek Radziwiłłówny z Hohenzollernem zaakceptowano, a Sobiescy raz jeszcze zwrócili swe nadzieje ku Wiedniowi, licząc na małżeństwo królewicza Jakuba z Marią Antonią, córką cesarza. Miała to być cena za odstąpienie Polski od Ludwika XIV i zbliżenie z Habsburgami⁶¹. Cesarz zażądał, by Jan III zapewnił synowi następstwo tronu⁶². Stawiał więc warunek niemożliwy do spełnienia. Tymczasem Wersal deklарował, że pomoże w elekcji królewicza Jakuba, naciskając na Berlin, by zobowiązał się do tego samego⁶³.

Próbując wykorzystać zainteresowanie Francji polityką polską, Sobiescy domagali się korzyści bezpośrednio od Ludwika XIV. Maria Kazimiera pragnęła, by król francuski uczynił jej ojca, markiza d'Arquien, diukiem i parem, po jego śmierci zaś tytuły te miały przejść na królewicza Jakuba⁶⁴. Gdyby nie zdołano zabezpieczyć korony polskiej dla najstarszego syna Sobieskich, mógłby on przenieść się do Francji i tam wieść dostatnie życie oraz zająć wy-

⁵⁸ TL nr 3000/I, s. 19, 23, 28. Berlin łudził Jana III możliwością przejęcia Drahimia. Król domagał się nadań na rzecz swej siostry Katarzyny Radziwiłłowej, nawiązujących jeszcze do testamentu Bogusława Radziwiłła. A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 206, 239—242.

⁵⁹ TL nr 3000/I, s. 37, 66.

⁶⁰ Przekonywano, że Ludwik Hohenzollern ze względu na dawną podległość Prus Książęcych względem Rzeczypospolitej posiada polski indygenat, przepis zaś, który traktował o pozbawieniu prawa do spadku dziewcząt zawierających małżeństwa bez zgody opiekunów, miał przeciwdziałać małżeństwu niegodnym, a taki przypadek tutaj nie zachodził. Elektor brandenburski zdołał przy tym doprowadzić do zerwania sejmu, a podejrzania w tej sprawie skierowano przeciw posłom francuskim, o co pretensje do nich miał Innocenty XI. Podejrzania papieskie utwierdzali Austriacy. *Pamiętniki kawalera de Beaujeu...*, s. 184—185. Po stronie elektora aktywnie działał Krzysztof Grzymułtowski, radząc mu pośpiech, i awantura „skończyła się potajemną ugodą z królem, uciszającą żal jego nieco”. *Źródła dziejowe Krzysztofa Grzymułtowskiego wojewody poznańskiego listy i mowy*. Wyd. A. Jabłonowski. Warszawa 1876, s. LXVI—LXVII.

⁶¹ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 111; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zameęściu...*, s. 27—32. Wielu autorów twierdzi, że to Maria Kazimiera namówiła męża do zerwania z Ludwikiem XIV. Miała to uczynić, ponieważ król francuski nie przyznał jej ojcu tytułu diuka i para. Jednak inni uważali, że powodowały królową poważne polityczne, a nie emocjonalne argumenty. E. DEICHES: *Koniec Morstina. Studium historyczne z czasów Jana Sobieskiego*. Kraków 1894, s. 108.

⁶² A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 220.

⁶³ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 2, s. 307. Berlin zapewniał, że Ludwik brandenburski nie będzie konkurował do korony w Polsce. A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 209, 220; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 40.

⁶⁴ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 1, s. 476; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 108—109.

starczająco eksponowaną pozycję. Dodajmy, że choć plan był mało realny, to jednak wcale nie najgorszy. Królowa musiała zdawać sobie sprawę z tego, że tron polski nie będzie łatwy do zdobycia, i wiedziała, że syna — z rangą, jaką uzyskał za życia ojca — nie spotka w Polsce nic dobrego, gdy jego rodzina utraci wpływy i władzę. Czas pokazał, że miała rację. Jednak Ludwik XIV nie był skłonny do żadnych ustępstw, chciał wykorzystać Sobieskich i użyć ich wpływów przeciwko cesarzowi, także na Węgrzech, ale nie kwapił się do spełniania ich oczekiwań. W dawnej historiografii zabiegi Marii Kazimiery w tej kwestii przedstawiane były jako fochy i wymysły wzmacniające jedynie jej ojca⁶⁵. Królowa zawsze myślała o swych bliskich, ale pochłaniały ją przede wszystkim starania o zabezpieczenie przyszłości dzieci. Żądania określonych korzyści w zamian za usługi oddawane w polityce zagranicznej nie były przesadne i nieuzasadnione, lecz niestety ich spełnienie zależało jedynie od siły kontrahentów. Sobiescy, jak i cała Rzeczpospolita, byli stosunkowo słabi, toteż nie liczone się z nimi zbyt mocno, jedynie łudząc ich i próbując wykorzystać na wszelkie możliwe sposoby.

Nie rezygnując z zapewnienia synowi tronu, Sobiescy rozmawiali wówczas o jego ewentualnej sukcesji z biskupem krakowskim Janem Małachowskim. Była to próba budowania stronnictwa wspierającego przyszłą elekcję. Jednocześnie pragnąc, by królewicz Jakub ochłonął po nieprzyjemnych przejściach i rozczarowaniu, jakie go spotkało, rozważano możliwość wysłania go w turę kawalerską na zachód⁶⁶. W źródłach nie znajdujemy potwierdzenia, czy do wyjazdu wówczas doszło.

W początkach 1683 roku Jan III zdawał sobie sprawę z nieuchronności starcia z Turcją i podjął rozmowy z dworem wiedeńskim⁶⁷. Gotując się do wojny, król zdecydował, że wyruszy w towarzystwie królewicza Jakuba, który bardzo na to nalegał⁶⁸. Stało się to podobno wbrew życzeniom i protestom zamartwiającej się o los syna Marii Kazimiery⁶⁹. Dla młodzieńca wyprawa miała być zakończeniem i podsumowaniem jego edukacji. Królewicz otrzymał polecenie, by spisywał swe doświadczenia i spostrzeżenia. Tak też uczynił, choć dodać musimy, że dziennik, który wówczas powstał, jest przekazem dość szczupłym, mało osobistym i tylko chwilami pozwalającym na odczytanie przeżyć samego autora⁷⁰.

Udział Jakuba w kampanii miał na celu zaprezentowanie go Rzeczypospolitej i Europie z najlepszej możliwej strony i doprowadzenie do zaakceptowania syna kró-

⁶⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 111—114; W. KONOPCZYŃSKI: *Dwie królowe...*, s. 79; T. ŻELEŃSKI-BOY: *Marysieńka...*, s. 239.

⁶⁶ TL nr 3000/I, s. 50—51.

⁶⁷ J. WIMMER: *Wiedeń 1683*. Warszawa 1983, s. 129—130. Pallavicini przeciągnął wielu na stronę opozycji od 1681 roku. K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 19.

⁶⁸ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*. Warszawa 1983, s. 210; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 326.

⁶⁹ M. KONOPKA: *Jan III Sobieski na Śląsku w drodze pod Wiedeń*. Katowice 1983, s. 45—46.

⁷⁰ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, *passim*; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 210.

lewskiego w gronie dowódców i książąt europejskich. Gdy w 1682 roku dojrzewały plany sojuszu z cesarzem, wśród żądań Sobieskich znalazło się małżeństwo królewicza Jakuba z Habsburżanką. Wskazywano tu nadal córkę cesarza Marię Antonię⁷¹. Jan III starał się wyciągnąć z trudnej sytuacji Austrii maksymalne korzyści dla swej rodziny⁷². W Wiedniu największą rolę odgrywało w tym czasie stronnictwo trzech Eleonor. Należały do niego żona cesarza, jego matka i siostra, wówczas żona Karola lotaryńskiego. Wszystkie te damy były przeciwnie małżeństwu Sobieskiego z ich krewną, toteż w dokumentach sygnowanych przez sojuszników, ku zaskoczeniu i niezadowoleniu strony polskiej, nie było mowy o upragnionym przez Sobieskich małżeństwie⁷³. Jan III nie zdołał dostrzec, że Wiedeń był zdecydowanie przeciwny ustanowieniu w Polsce dynastii i dlatego nie mógł pragnąć małżeństwa Sobieskiego z arcyksiężniczką, rodziłoby to bowiem oczekiwania, by cesarz wspomógł starania Jakuba o tron polski⁷⁴. Inną kwestią, która nieuchronnie pojawiała się w tle rozmów polsko-austriackich, był problem powstania na Węgrzech⁷⁵.

⁷¹ L. HÜTTL: *Caspar von Schmid (1622—1693), ein kurbayerischer Staatsmann aus dem Zeitalter Ludwigs XIV*. München 1971, s. 251, 260, 287; K. KONARSKI: *Polska...*, s. 37, 132, 176.

⁷² Wiedeń łudził Sobieskich możliwością mariażu najstarszego królewicza z arcyksiężniczką już w 1680 roku w związku z powstającymi wówczas planami utworzenia ligi antytureckiej. *Listy Piotra des Noyers...*, s. 22; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 226. Próbuąc ocalić wpływy francuskie, Morsztyn starał się zwrócić polską agresję przeciw Moskwie, podczas gdy Jan III starał się pozyskać Moskwę dla planów antytureckich. Przyrzeczona zaś królewiczowi Jakubowi Maria Antonia ostatecznie poślubiła w 1686 roku Maksymiliana Emanuela Wittelsbacha. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 129, 131, 133, 139, 145, 148. Pewne ciekawe wątki związane z wyprawami Jana III i uczestnictwem jego syna przetrwały w podaniach ludowych lub były utrwalone przez autorów właśnie do ludu kierujących swe prace. Ten wątek poruszył w swym wierszowanym poemacie o wyprawie wiedeńskiej także Juliusz Ligoń. Cesarz wobec Jana III „swą oświadcza przyjaźń dla niego, Księżniczkę chce dać synowi jego, Wreszcie Multany i Wołoszczyznę Daje królowi we własną puściznę”, ale król miał się unieść honorem i darów nie przyjął. J. LIGOŃ: *Obrona Wiednia czyli niemieckiego państwa i chrześcijaństwa przez Jana Sobieskiego króla polskiego 12go września 1683go roku na pamiątkę 200tnej rocznicy*. Poznań 1883, s. 10. W twórczości ludowej z obszaru Jugosławii zachował się utwór odnoszący się do tego okresu — *Pieśń ślepcy Rade Rapaji'ča ze zbioru M. Kordunaša*. Cesarz zagrożony najazdem tureckim miał prosić o pomoc władcę Iovana Moskowicza (sic!), a w zamian ofiarować mu rękę córki. „Witaj drogi przyjacielu! Nie dlatego ci oddałam córkę swoją, żeś przypadł do serca mego; lecz sam ofiarowałam ci córkę swoją, gdyż już wyjścia nie mam z biedy [...]”. Zdaniem autora pracy omawiającej ten poemat, chodzi tu o związek Jakuba Sobieskiego z Marią Antonią. K. WISKOWATY: *Pogłosy historii polskiej w epice jugosłowiańskiej*. Praha 1933, s. 138, 147—148. Małżeństwu Jakuba Sobieskiego z cesarzówną sprzeciwiało się wielu senatorów. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 312.

⁷³ T.M. BARKER: *Double Eagle and Crescent. Vienna's Second Turkish Siege and its Historical Setting*. New York 1967, s. 52, 107, 115, 159; J.P. SPIELMAN: *Leopold I of Austria*. New Brunswick—New Jersey 1977, s. 111; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 185. Tymczasem opozycja uważała sprawę małżeństwa młodego Sobieskiego z arcyksiężniczką za pewną i przyjętą przez Wiedeń. *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 109.

⁷⁴ Z. WÓJCIK: *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674—1679*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976, s. 59.

⁷⁵ Próbował w tym czasie Jan III ponownego zbliżenia z Węgrami, ale rzecz jasna Wiedeń i jego wysłannicy nie spuszczały oczu z kontaktów Sobieskich z wrogami cesarza i starali się je torpedo-

Ożywiły się wyraźnie ambicje dynastyczne Jana III⁷⁶. Jeżeli mógł liczyć na zdobycie siły i pozycji wystarczającej dla osadzenia na tronie swego syna, to właśnie teraz. Zdaniem wysłanników francuskich, król był ponownie zainteresowany elekcją *vivente rege*⁷⁷. Raz jeszcze Węgry mogły służyć jako podstawa do przepro-

wać. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 361—365. Teraz Sobieski, jako sojusznik cesarza, był zdecydowanie przeciwny wsparciu, jakiego Francja udzielała Thököly'emu. Zaczęły się wyraźne rozdzźwięki między Polską a Wersalem. Przedstawiciel Króla Słońce miał opuścić Małopolskę, gdzie przebywał od 1681 roku, aktywnie pomagając Węgom. Sami buntownicy obawiali się, że Jan III będzie ich zwalczał. Zabiegano o to, by Jan III nie zaatakował Węgrów jako sprzymierzeńców Turcji. Król pragnął podjąć mediację między cesarzem a buntownikami węgierskimi. L. HOPP: *Ruch niepodległościowy szlachty węgierskiej przeciwko Habsburgom a Sobieski*. „Sobótka” 1980, z. 2, s. 230, 232. Tymczasem król polski gotów był pośredniczyć między kurucami a cesarzem. Thököly podjął nawet niebezpieczne dla chrześcijan poczynania na Spiszu. Wojska powstańców oblegały Niedzicę i mogły zagrozić Krakowowi. W celu obrony tych terytoriów Jan III skierował nawet regimenty do Żywca. Całe Węgry pozostawały wówczas pod kontrolą buntowników. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 130, 148, 193. Gdy tylko Jan III oddalił się od Francji, najwięksi polscy opozycjoniści natychmiast zadeklarowali gotowość do współpracy z Ludwikiem XIV. Stanisław Herakliusz Lubomirski do Ludwika XIV, Warszawa, 1.01.1683, w: *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 3..., s. 384; Benedykt Sapieha do Ludwika XIV, 2.06.1683, w: *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 3, s. 384; E. DEICHES: *Koniec Morstina...*, s. 53—54; B. KOPECZI: *La France et Hongrie au debut du XVIIIe siècle*. Budapeszt 1971, s. 31—35; Z. WÓJCIK: *Rzeczpospolita...*, s. 53. Imre Thököly początkowo przebywał w Polsce, a od 1675 roku otrzymywał pomoc z Francji. Były to przede wszystkim fundusze przesyłane za pośrednictwem Polski. Brał w tym udział między innymi markiz de Béthune, a Sobieski był temu przyjazny. W 1677 roku Hieronim Lubomirski zaciągnął 3 tysiące jazdy i dragonów i przeprowadził na stronę węgierską. Pułkownik de Boham, rezydent cesarski, uruchomił stronnictwo cesarskie w Polsce i zyskał poparcie nuncjusza Francesco Martellego i Dymitra Wiśniowieckiego, hetmana wielkiego koronnego, który chwycił i rozstrzeliwał ochotników udających się na Węgry. Stanisław Jabłonowski, hetman polny koronny, obsadził przełęcz nie dopuszczając do przenikania ochotników za granicę. Sejm grodzieński z lat 1678/1679 uchwalił zakaz pomocy powstańcom. Po 1679 roku, gdy podpisano pokój w Nimwegen, ustała pomoc francuska, a wojska cesarskie weszły na Węgry. W tym czasie dyplomacja papieska broniła powstańców, zabiegając, by surowość cesarza nie popychała ich ku Turcji. Nuncjusz Francesco Buonvisi został wtedy przeniesiony z Warszawy do Wiednia i nakłaniał Leopolda I do ugody. W 1681 roku sejm węgierski w Sopronie zażądał odwołania dawnych zarządzeń, przestrzegania węgierskiej konstytucji i wolności religijnej. Wyznaczono też palatyna. W ten sposób cesarz pozyskał część szlachty, ale ambitny i nieugięty Imre Thököly chciał zbudować własne państwo, zatem zwrócił się wówczas do paszy Budy Ibrahima, prosząc o opiekę. Krok ten został zaaprobowany przez sułtana, ale kosztował przywódcę buntowników utratę popularności w kraju. Powstańcy prosili sułtana o przysłanie im w sukurs Tatarów, a kuruce operowali na Morawach, utrudniając Karolowi lotaryńskiemu zaopatrywanie armii. L. HENSEL: *Kultura...*, s. 55, 79; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 58—61, 260—261. Leopold I starał się izolować Thököly'ego zarówno od Turcji, jak i pomocy francuskiej. C. INGRAO: *The Habsburg...*, s. 73—75.

⁷⁶ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 361—363, 367. Wśród zwolenników Francji pojawiły się opinie, że układ polsko-austriacki jest „kupczeniem interesami najżywoźniejszymi Rzeczypospolitej za małżeństwo królewicza Jakuba z arcyksiężniczką Marią Teresą i za ustalenie na tronie dynastii Sobieskich”. *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 36.

⁷⁷ Vitry do Ludwika XIV, 8.01.1683, w: *Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683*. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1883, s. 27.

wadzenia tych planów⁷⁸. W lipcu 1683 roku w Częstochowie miał się pojawić rotmistrz Gliński z pomysłem osadzenia Jakuba Sobieskiego na tronie węgierskim. Uprzednio królewicz powinien poślubić córkę cesarza, a wszystko to dokonać się miało za zgodą Emeryka Thökölya. Ponoć Maria Kazimiera bardzo popierała ten plan, skądinąd całkowicie nierealny, gdyż przywódca kuruców żywił własne ambicje sprawowania władzy. Królowa powiedziała o wszystkim nuncjuszowi Opicio Pallaviciniemu, a ten powtórzył te nowiny przebywającemu w Wiedniu Francesco Buonvisiemu. Tą drogą poufne informacje o planach Sobieskiej dotarły do papieża i cesarza Leopolda. To zrodziło niepokój Habsburgów. Nie tylko nie pragnęli małżeństwa arcyksiężniczki z Sobieskim, ale bardziej jeszcze obawiali się utraty Węgier⁷⁹. Dlatego wszelkie poczynania Sobieskiego były śledzone z wielką uwagą, a sama wyprawa na Węgry traktowana z największą podejrzliwością. We wrześniu podczas pochodu przez Węgry do Jana III przyjechali przedstawiciele Węgrów, o czym monarcha lojalnie poinformował cesarza⁸⁰. Początkowo monarcha musiał chyba liczyć na jakieś korzyści, gdyż donosił żonie: „Ja sam jakom jest zawiedziony przez cesarza i przez Thököly’ego, wypisać niepodobna”⁸¹.

Zabierając syna na wyprawę w 1683 roku, Jan III chciał zaprawić go w trudach żołnierskich, a przy okazji dać mu szansę na zdobycie laurów wojennych⁸². Szedł Sobieski śladem Zygmunta III, który także starał się umożliwić najstarszemu synowi zdobycie doświadczenia i zarazem popularności wśród szlachty⁸³. Również Stanisław Żółkiewski starał się przygotować swego syna Jana do pełnienia służby wojskowej, nie tylko teoretycznie, ale bezpośrednio w polu, przez służbę u boku ojca⁸⁴. Zamiarem Jana III nie było narażanie pierworodnego na realne niebezpieczeństwo, lecz zapoznanie go z rzemiosłem wojennym, a także sprawdzenie,

⁷⁸ A. SOWA: *Rzeczpospolita w okresie odsieczy wiedeńskiej 1683*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984, s. 41.

⁷⁹ Jeżeli Maria Kazimiera naprawdę pragnęła tronu węgierskiego dla syna, to błędem było całkowite zerwanie Francją i zdanie się na łaskę Wiednia. T.M. BARKER: *Double Eagle...*, s. 53; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 362—363. Dyplomacja papieska bardzo niepokoiła się tym, że sprawa węgierska może zaszkodzić stosunkom polsko-austriackim. Buonvisi starał się wpłynąć na Sobieskiego i odradzał mu kontakty z Węgrami. L. PUKIANIEC: *Sobieski a Stolica Apostolska na tle wojny z Turcją (1683—1684)*. Wilno 1937, s. 31, 34—37; A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 245.

⁸⁰ Przed przyjmowaniem tych ludzi przestrzegał Jana III Michał Apafy — książę siedmiogrodzki. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 561. Z wysłannikami węgierskimi spotykał się zresztą Jan III regularnie w czasie całej kampanii. *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń Jana III roku 1683*. Wyd. I. Giebel. Kraków 1784, s. 50, 62. Bez wątplenia Thököly miał własne plany, ostatecznie w 1685 roku między nim a cesarzem doszło do porozumienia. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 366; GF, 11.09.1683.

⁸¹ Później król przekonywał Leopolda I, by ogłoszona została amnestia i przywrócone wolności węgierskie; pragnął również, by go informowano o podjętych działaniach. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 561.

⁸² Nuncjusz apostolski do sekretarza stanu, Kraków, 21.11.1683, w: *Akta do dziejów...*, s. 553; J. WIMNER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 281; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 15.

⁸³ S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 90, 132.

⁸⁴ J. BESALA: *Stanisław Żółkiewski...*, s. 285, 366, 368; T. KORZON: *Dola i niedola...*, s. 63; J. WIMMER: *Tradycje...*, s. 153.

czego nauczył się do tej pory⁸⁵. Mógł to być także dobry sposób na życie Jakuba z hetmanem wielkim koronnym Stanisławem Jabłonowskim, choć w praktyce nie udało się tego pomysłu zrealizować i tych dwóch ludzi nigdy się do siebie rzeczywiście nie zbliżyło⁸⁶. Jan III zabrał syna na wojnę, ale uczynił wszystko, by nie wystawić jego zdrowia i życia na szwank. Wypada podkreślić, że kilku uczestników wyprawy, a także relacjonujących ją później historyków, nie wspomniało nawet imienia Jakuba⁸⁷. Sam królewicz bardzo pięknie i skromnie rozpoczął swój dziennik tymi słowy: „Chociaż nierównym krokiem (albowiem wyznaję żem i rekrutowi jeszcze nierówny), lecz o ile potrafię szedł w jego [Jana III — A.S.] ślady i czołgając się przynajmniej na jego tarczy, przywykał powoli do większych trudów, których on w pocie czoła doświadczał”⁸⁸. W wyprawie uczestniczył nie tylko sam królewicz, ale także jego chorągiew tytularna oraz chorągiew średniego syna Sobieskich — Aleksandra. Właśnie ona miała odegrać rolę decydującą i spowodować na swego dowódcę chwałę, mimo że sam, zaledwie sześćioletni królewicz, w wyprawie nie uczestniczył⁸⁹.

⁸⁵ *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń...*, s. 46, 59.

⁸⁶ M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski (1634—1702): polityk i dowódca*. Cz. 1: *Senator Rzeczypospolitej*. Cz. 2: *Hetman koronny*. Siedlce 1997, s. 189.

⁸⁷ Nie uczynił tego na przykład książę Jan Jerzy Anhalt. Jan Jerzy Anhalt do Fryderyka Wilhelma Hohenzollerna, Wien, 13.09.1683, w: *Akta do dziejów króla Jana III...*, s. 384. Nie wspomniano o nim w diariuszach. *Dyaryusz marszu wiedeńskiego to jest zemkniętego wojska z partyi jako to spod Trembowli, Bucniowy, Śniatynia i Krzemieńca, które kupiło się pod Będziniem stamtąd poszło z królem Janem III pod Wiedeń w tym pod Strzygonie a nazad przez Węgry w roku 1683*. W: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*. T. 5. Warszawa 1844; *Dyaryusz wyprawy Turka pod Wiedeń 1684*. T. 1. Kraków 1786; K. JAROCHOWSKI: *Wyprawa i odsiecz wiedeńska*. W: *Opowiadania i szkice historyczne*. Poznań 1884; IDEM: *Wyprawa wiedeńska. Ze stanowiska interesu politycznego Polski*. W: *Opowiadania i szkice historyczne*. Poznań 1884; *Victory of Vienna. The Ottoman Siege of 1683. A Historical Essay and A Selective List of Reading Materials*. Ed. J.W. HOSKINS. Washington 1983. W źródłach mużulmańskich wspomina się o królu i hetmanach, ale nie ma doniesień o Jakubie Sobieskim. *Kara Mustafą po Wiedniem. Źródła sułtańskie do dziejów wyprawy wiedeńskiej 1683*. Wyd. Z. Abramowicz. Kraków 1973, s. 147, 155.

⁸⁸ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 8; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 31.

⁸⁹ Obydwie chorągwie husarskie liczyły po 200 koni. *Komput wojska JKMci y Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego (starego) i nowego zaciągu*. W: *Akta do dziejów króla Jana III...*, s. 335. Jakub Sobieski był jedynie dowódcą tytularnym. Cały wysiłek królewicza sprowadzał się do pośredniczenia między królem a dowódcami chorągwi. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 488, 489. Według obliczeń Wimmera, chorągwie husarska Jakuba Sobieskiego to 184 konie z cześnikiem poznańskim Mikołajem Złotnickim na czele. Chorągiew husarska królewicza Aleksandra pod Aleksandrem Zbierchowskim podkomorzym łomżyńskim liczyła 149 koni. Królewicz Jakub miał jeszcze regiment gwardii pod dowództwem Ottona Seswegena z 545 ludźmi. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 204, 205, 219—220, 226; IDEM: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1965, s. 210—211. Drobne różnice w stanie tych oddziałów wymieniono w: *Komput wojska JKM i Rzeczypospolitej polskiego i cudzoziemskiego (starego) i nowego (zaciągu) podług ordynacyjej Rzeczypospolitej na sejmie 1683 uczyniony i postanowiony*. W: *Venimus, vidimus, Deus vicit. Wiktoria wiedeńska 1683 roku w relacjach i dokumentach z epoki*. Oprac. M. NAGIELSKI. Wstęp T. WASILEWSKI. Warszawa 1984, s. 27, 38. Na jednostki synów oraz swoje i królowej, a także na zaciągi kozackie i fortyfikacje Lwowa król poniósł ogromne wydatki pół miliona złotych. A. SOWA: *Die finanzielle Lage Polens vor der Gründung der Heiligen Liga (bis 1684)*. W: ZNUJ nr 72. *Studia Austro-Polonica* 3.

Wyjazd króla z Warszawy opóźniał się, ponieważ jego małżonka nie czuła się najlepiej po urodzeniu ostatniego dziecka — Jana. Maria Kazimiera wraz z młodszymi dziećmi miała odprowadzić męża aż do granicy, więc czekano, kiedy jej stan się poprawi⁹⁰. Wreszcie 18 lipca wyruszono i niespiesznie posuwano się w stronę Śląska, nieustannie oczekując nowin i przyjmując kolejnych posłańców spod Wiednia. Dnia 24 lipca zjechało do Częstochowy⁹¹. Na godzinę przed północą przywieziono do klasztoru królewiczów Jakuba i Aleksandra. Nazajutrz w święto Jakuba Apostoła odprawiono w intencji najstarszego królewicza nabożeństwo⁹². Oboje królestwo modlili się przed cudownym obrazem i składali *vota*⁹³. Stamtąd dwór podążył do Łobzowa, by w nocy 29 lipca odbyć uroczysty wjazd do Krakowa i tam zatrzymać się na dłużej⁹⁴. Dnia 13 sierpnia Maria Kazimiera w towarzystwie Jakuba, Aleksandra i Teresy Kunegundy odbyła pieszą wędrówkę po kościołach krakowskich, modląc się za powodzenie trudnego przedsięwzięcia⁹⁵. Wyruszający na wyprawę Jan III i królewicz Jakub odebrali błogosławieństwo od nuncjusza⁹⁶.

Prace Historyczne. Z. 75. Kraków 1983, s. 307. Zaciągi tytułarne miały przynieść obydwu synom sławę większą, niż dać mogły rzeczywiste zasługi Jakuba w czasie bitwy. K. MALISZEWSKI: *Uwagi o stanie i perspektywach badań nad dziejami komunikacji społecznej w Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI—XVIII w.)*. W: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszewskiego*. Red. K. WAJDA. Toruń 1993, s. 44.

⁹⁰ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 115. Król spożytkował ten czas na rozmowy z posłem moskiewskim. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 209—210. Powodem zwłoki była także świadomość, że wojsko nie skoncentruje się zbyt szybko. J. WIMMER: *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*. Warszawa 1983, s. 101.

⁹¹ Jakub odnotował wieści o podejmowanych przez Turków próbach zdobycia mostu pod Wiedniem i czynionych przez nich podkopach. *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 9; E. KAUER: *Sarmacka historiografia w „Psalmidii polskiej” Wespazjana Kochowskiego*. W: *Wespazjan Kochowski. W kręgu kultury literackiej*. Red. D. CEMPERK. Lublin 2003, s. 112.

⁹² Maria Kazimiera ofiarowała klasztorowi 12 tysięcy florenów. AJG APP rkps 535, k. 236—237. *Roczniki paulińskie*. T. 2. Oprac. O.M. BENDER OSPPE. Jasna Góra 1997, s. 171—172.

⁹³ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 212. Jan III ponowił ślub złożony uprzednio w Warszawie, że wybuduje klasztor kapucynów. 23 lipca 1683 roku wmurowano kamień węgielny pod przyszły kościół tego zgromadzenia. Pobłogosławił go nuncjusz i z pewnym opóźnieniem, bo w 1686 roku, rozpoczęła się budowa kościoła i klasztoru, w którym przy wejściu miała się znajdować odrębna cela dla Jana III. Również królowa złożyła podobny ślub, obiecując sprowadzić do Polski sakramentki. J. BARTOSZEWICZ: *Kościoty warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*. Warszawa 1855, s. 215—216, 301; M. BALIŃSKI: *Dodatek do opisu historycznego fundacji XX. kapucynów w Warszawie*. W: IDEM: *Pisma historyczne*. T. 4. Warszawa 1843, s. 7, 10—11, 17, 23.

⁹⁴ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 213—214.

⁹⁵ H. BARYCZ: *Lata szkolne...*, s. 61—62. Jan III otrzymał tam tarczę wróżebną, która pozostała wśród pamiątek rodzinnych aż do 1740 roku i została przekazana przez ostatnią spadkobierczynię Sobieskich, księżnę Marię Karolinę de Bouillon, Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi Rybeńce, a ten z kolei przekazał ją Izabeli z Flemmingów Czartoryskiej do kolekcji puławskiej. M. ROZEK: *Tradycja wiedeńska w Krakowie*. Kraków 1983, s. 12—13.

⁹⁶ V. KOCHOWSKI: *Commentarium belli adversus Turcas ad Viennam et In Hungariam, Anno Ch.1683*. Kraków 1684, s. 16. Według Opicio Pallaviciniego, podczas tej uroczystości Maria Kazimiera bardzo płakała. *Relacja nuncjusza Opicio Pallaviciniego z Krakowa 12 sierpnia 1683 r. z opisem ceremonii błogosławieństwa „wony świętej” w katedrze wawelskiej*. W: *Venimus...*, s. 50.

Kolejnym ważnym miejscem postoju dworu było sanktuarium w Piekarach, gdzie 20 sierpnia oboje królestwo modlili się przed obrazem NMP. Królewiczów zabawiali w tym czasie w zakrystii ojcowie jezuiti z kolegium opolskiego. Dano im tam obrazki z Matką Boską Piekarską „misternie na pergaminie odmalowaną [...]”⁹⁷. Wreszcie małżonka pożegnała Jana III w Tarnowskich Górach i wraz z młodszymi dziećmi powróciła do Krakowa⁹⁸. Król z synem z kilkoma chorągwiemi lekkimi i pancernymi udał się do Raciborza, gdzie w zamku podjęto Sobieskich obiadem. Spożyli go wraz z witającym ich już w Tarnowskich Górach hrabią Euzebiuszem Oppersdorfem, jego małżonką i córkami. Według jednej z relacji królewicz zabawiał te panny rozmową, a król grał z hrabią w alumbra⁹⁹. Sam królewicz skwitował gościnę: „[...] przyjmowali nas bardzo suto”¹⁰⁰. Noc spędzili u cystersów w Rudach¹⁰¹. W Ołomuńcu powitał króla prezydent komory śląskiej hrabia Krzysztof Leopold Schaffgotsch¹⁰². Zaraz 25 sierpnia w Opawie zaczęły się kłopoty królewicza, który zachorował. Z listu ojca wynika, że dostał jakiejś wysypki, może uczulenia. Pełen współczucia Jan III pisał do żony: „Fanfanika osypało bardzo, tak jako po największej febrze”¹⁰³. W swoim dzienniku nie uczynił królewicz na ten temat żadnej wzmianki, natomiast nadal notował wieści nadchodzące spod Wiednia, mówiące o walkach, jakie tam toczono¹⁰⁴. Wysypka Jakuba szybko minęła i 31 sierpnia mógł uczestniczyć w spotkaniu z księciem Karolem lotaryńskim. Pojawiła się okazja do bliższego poznania i kilku wspólnie, a nadzwyczaj przyjemnie spędzonych chwil. W Heiligenbronn wyprawiono ucztę. Obecni byli król, Jakub, panowie polscy i książę Karol, który upiwszy się, próbował nauki polskiego, powtarzając do znudzenia, że Jan III to jego ojciec, a Jakub i pozostający w kraju królewicze to jego bracia. Z listu Jana III wynika, że wszyscy nieźle się bawili, ale Jakub nie wspomniał o spotkaniu ani słowem¹⁰⁵.

⁹⁷ *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń...*, s. 42. Z.B.: *Jan III w Piekarach*. PP, R. 11, z. 3. Kraków 1886, s. 389, 394. Właściwie była to kopia, bo cudowny wizerunek wywieziono do Opola. K. PIWARSKI: *Jan III Sobieski na Śląsku w roku 1683*. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku. T. 4, Katowice 1934, s. 15; IDEM: *Pomysły odzyskania Śląska...*, s. 17—18.

⁹⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 107.

⁹⁹ *Zbieracz Literacki*. T. 4, Kraków 1838, s. 95; J. WIMMER: *Wiedeń 1683...*, s. 83.

¹⁰⁰ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 13.

¹⁰¹ K. PIWARSKI: *Jan III Sobieski na Śląsku...*, s. 17; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 283—284.

¹⁰² W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 319. Więcej nie przytrafiło się królewiczowi nic przykrego i mimo chorób szerzących się w obozie nie zapadał na zdrowiu. *Diaryusz medyczny wyprawy wiedeńskiej po trzyestu latach odtworzony przez Emila Berdysza*. Warszawa 1983, *passim*.

¹⁰³ Poza tą krótką wzmianką nie wiemy na temat dolegliwości królewicza nic więcej. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 498; T. MARCINKOWSKI: *Opieka medyczna w czasie wyprawy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci wielkiego króla*. Goleniów 1996, s. 9.

¹⁰⁴ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 13. W Opawie poznał Jakub Krzysztofa Leopolda Schaffgotscha, wysłannika cesarskiego, który wraz z synem odegra jeszcze w życiu królewicza ważną rolę. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 285.

¹⁰⁵ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 505. Karol lotaryński był od 1678 roku żonaty z siostrą cesarza Leopolda Eleonorą wdową po Michale Korybucie Wiśniowieckim. Utracił on Lotaryngię i związał swój los z Habsburgami, pełniąc w Innsbrucku funkcję namiestnika Górnej Austrii i dowodząc

3 września odbyła się narada wojenna z udziałem Karola lotaryńskiego, ale nie podjęto wiążących decyzji¹⁰⁶. O tym spotkaniu królewicz też nie wspominał, ale 7 września miała, jego zdaniem, miejsce kolejna bezowocna narada: „[...] rozeszliśmy się bez skutku nie zgadzając się w zdaniu” — podsumował gorzko¹⁰⁷.

W listach do małżonki król chwalił syna, twierdząc, że nie tylko jest grzeczny, ale „praca mu nie wadzi”¹⁰⁸. Natomiast narzekał, że ma problem z przydzieleniem Jakubowi opieki, nadzoru i zarazem osoby, z której wiedzy królewicz mógłby skorzystać najwięcej. Zdaniem monarchy, powinien to być kasztelan lwowski Marcin Kątski, który jednak był zbyt zajęty. Natomiast Otto Felkierzamb, kasztelan inflancki, nie bardzo garnął się do takiego zadania. Zatem Jakub przebywał nieustannie u boku ojca i wraz z nim sypiał, zarówno w namiocie, jak i komnatach, tam gdzie podejmowano władcę w gościnie.

Dnia 8 września Marco d’Aviano odprawił mszę dla wojska, a „król miał do nas przemowę, w której na pewno obiecywał nam zwycięstwo” — napisał dumny i poruszony zarazem królewicz¹⁰⁹. Po podejściu pod Wiedeń Jan III wraz z synem rozlokował się na nocleg w Klosterneuburgu. Towarzyszyli im Marek Matczyński, koniuszy koronny, i Atanazy Miączyński, starosta łucki¹¹⁰. Później król wraz z królewiczem byli także na Leopoldsbergu. Dnia 11 września Jan III wszedł pieszo na Kahlenberg i tam przyszli doń ksiądzeta. Tam też przygotowano Sobieskim nocleg. Jak zanotował królewicz, Jan III po załatwieniu wszystkich spraw posilił się, gdyż od rana dnia poprzedniego nie miał nic w ustach¹¹¹. Rankiem 12 września król zajął miejsce na wzgórzu Kahlenberg z Jakubem u boku. Marco d’Aviano znowu odprawił mszę, po której Jan III miał pasować swego syna na rycerza, ale sam Jakub o tym wydarzeniu nie wspomina. Ojciec i syn przyjęli wówczas komunię św. i błogosławieństwo na śmierć i życie¹¹². Wojska polskie ustawiono na prawym skrzydle sojuszników. Stały tam także tytularne chorągwie obydwu królewiczów, króla i królowej¹¹³. Gdy Jan III stanął na szczycie

armią cesarską. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 109, 286—287. Karol lotaryński miał być wzorem dla Jakuba Sobieskiego. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 325.

¹⁰⁶ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 290—291.

¹⁰⁷ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 14.

¹⁰⁸ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 509.

¹⁰⁹ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 14. Królewicz Jakub relacjonował jeszcze jedno wydarzenie natury religijnej czy też wręcz mistycznej. Pod Wiedniem znaleziono obraz Matki Boskiej, który miał zapowiadać zwycięstwo wojsk dowodzonych przez Jana III. W przyszłości zabierze go z sobą do Rzymu Maria Kazimiera, a po jej śmierci trafi on do rąk królewicza Jakuba. *Relatio succincta de inventione Imaginis Beatae Virginis Mariae prope Viennam*, [b.m., b.d.], starodruk. BCzart. rkps 45568 III. Obraz zawisł w kaplicy Matki Bożej Loretańskiej w Marywilu, później Maria Kazimiera zabrała go do Rzymu i do Blois, następnie trafił do Żółkwi. W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem...*, s. 59.

¹¹⁰ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 15—16; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 311—312.

¹¹¹ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 15—16; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 312.

¹¹² Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 333.

¹¹³ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 294, 299, 317, 327.

wzgórza, towarzyszył mu królewicz z szablą w ręku¹¹⁴. Chorągiew Jakuba stanowiła odwód. Królewicz tak przedstawił rozkazy ojca: „Dragonii kazał stanąć na prawem skrzydle na środkowym stoku góry i wsparł ich moim pułkiem husarzy, na czele ustawivszy armaty [...]”¹¹⁵. W decydującym momencie król nakazał atak chorągwi królewicza Aleksandra prowadzonej przez Aleksandra Zbierchowskiego, który zszedł z jazdą niewielki kawałek, po czym wycofał się. Atak próbny „wykazał, że szarża po przebyciu rowu jest możliwa”¹¹⁶. Ten fragment bitwy królewicz odnotował skrupulatnie, pisząc, że król „rozkazał husarzom mego brata szturmem wziąć tę górę [...]”¹¹⁷. Bohaterstwo chorągwi królewicza Aleksandra opisywane było później przez uczestników bitwy¹¹⁸. Sobieski pisząc słynny list do Marii Kazimierzy, podkreślał zasługi tej właśnie jednostki: „Minionek ma się z czego cieszyć bo jego chorągiew wezyra złamała i sławę największą u wszystkiego otrzymała wojska”¹¹⁹. Po zwycięstwie król zarządził odpoczynek i rozłożył się wraz z synem pod dębem. Królewicz Jakub był „zmęczony i jak ojciec zgoniony i głodny”¹²⁰.

List Jana III przedstawiający bitwę, kolportowany następnie przez Marię Kazimierę, posłużył zarówno informacji, jak i propagandzie. Na życzenie małżonka królowa nakazała sporządzić *Relation de la levée du siège de Vienne. Composé par ordre de la Reine de Pologne et traduite en français par Monsieur Dalerac*. Ten opis stworzony na podstawie przekazów króla miał pokazać nie tylko jego zasługi, ale podkreślić znaczenie jego rodu w Europie. Znalazły się w nim bowiem wzmianki o królewiczu Aleksandrze, którego chorągiew tak bardzo zasłużyła się w trakcie bitwy¹²¹. Maria Kazimiera starała się jednak wskazać także na zasługi najstarszego

¹¹⁴ Tak barwnie opisano później wygląd królewicza. „Królewic Jakub nieodstępny ojca w krwawej potrzebie towarzyszył, miał szyszak na głowie, zbroję na piersiach, szpadę u boku, zwyczajem przodków naszych, szablę krótką i szeroką”. *Listy Jana III króla polskiego...*, s. 220. Właśnie wówczas miał Jakub dostać zbroję od ojca. *Relacje walnego od Turków oblężenia Wiednia Roku Pańskiego 1683*. Red. L. WĘDZICHA. Wrocław 1983, s. 18.

¹¹⁵ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 17.

¹¹⁶ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 329.

¹¹⁷ *Dyaryusz wiedeńskiej okazji Imci Pana Mikołaja na Dyakowcach Dyakowskiego podstolego latyczewskiego*. Oprac. J.A. KOSIŃSKI i J. DŁUGOSZ. Warszawa 1983, s. 60; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 291; *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 18; O. LASKOWSKI: *Wyprawa wiedeńska*. PHW, 1933, T. 6, s. 37; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 329, 334, 336.

¹¹⁸ Wojciech Stanisław Chrościński do Urszuli z Siecina Modrzewskiej, Przeworsk, 29.10.1683, w: *Nieznana relacja o batalii wiedeńskiej*. Oprac. F. FRIEDMAN. PHW 1934, T. 7, s. 135—138; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 86—87.

¹¹⁹ Dalej wymieniał Sobieski straty chorągwi Aleksandra. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 524, 539; O. LASKOWSKI: *La campagne de Vienne 1683*. Varsovie 1933, s. 30.

¹²⁰ O. DĄBROWSKI: *Operacja 1683 roku*. PHW 1930, T. 2, z. 1, s. 116; *Pamiętniki do historii...*, s. 138.

¹²¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 119. Żeleński zarzucał Marii Kazimierze stroniczość i podnoszenie zasług Aleksandra, tymczasem nie umniejszając poświęcenia królewicza Jakuba odbywającego tę kampanię u boku ojca, to rzeczywiście husaria średniego królewicza odegrała tu największą rolę. List królewski był potem wielokrotnie cytowany, publikowany i wykorzystywany. K. ZAWADZKI: *Losy listu króla Jana III do Marii Kazimierzy o zwycięstwie wiedeńskim 1683 roku*. Warszawa 1986, s. 17; T. ŻELEŃSKI-BOY: *Marysienka...*, s. 259. W tym miejscu wypada

syna jako bezpośredniego uczestnika starcia. Nakazała Jakubowi pisać osobiście do senatorów litewskich z wieścią o sukcesie, a listy te zamiast pocztą wysłano przez księdza Adama Sarnowskiego — sekretarza królewskiego¹²².

O zdobyczach towarzyszących zwycięstwu nie ma potrzeby pisać, ich wspaniałość bowiem najlepiej przedstawił sam zwycięzca. Natomiast kilka słów poświęcił im także jego syn, pisząc, że namioty wezyrskie posiadają „rozkoszne urządzenie, niewiedzące ogrody i wiele innych rzeczy przepychu”¹²³.

Nazajutrz po bitwie Jan III postanowił wjechać do miasta. Mimo pewnych trudności czynionych przez sojuszników wraz Jakubem zasiedli w powozie i udali się do kościoła augustianów, gdzie odśpiewano *Te Deum*. Później zwiedzili też katedrę św. Stefana. Stamtąd pojechali do kwatery dowódcy Wiednia — Ernsta Rüdiger Stahremberga. Przygotowano tam dla nich obiad, podczas którego po prawej ręce króla zasiadł elektor bawarski, a po lewej właśnie Jakub. Atmosfera była nadzwyczaj przyjemna, choć, jak zauważył królewicz Jakub, wszędzie w mieście panował straszliwy zaduch¹²⁴. Pod datą 14 września Jakub odnotował, że jedli obiad z Maksymilianem Emanuelem, któremu Jan III sprezentował trzy konie i kilku Turków¹²⁵. Później nastąpiło spotkanie z cesarzem pod Schwechat. Monarchowie ukłonili się sobie wzajemnie i przemówili do siebie po łacinie¹²⁶. Jakub został wówczas brutalnie potraktowany przez cesarza¹²⁷. Leopold I nie uchylił przed młodym Sobieskim kapelusza, co stanowiło poważny afront. Zdaje się jednak, że w postępowaniu cesarza ujawniły się określone obawy polityczne. Mógł dostrzeżać w Jakubie konkurenta do korony węgierskiej. Według informatorów dworu

wspomnieć o przekłamaniu, które wkrađło się do przekazów „Gazette de France”. Otóż podała ona, że z Janem III pod Wiednię wyruszył najstarszy syn Aleksander (*sic!*). GF, 6.11.1683. Wiadomość tę przekazano z Linzu, ale potwierdzono pomyłkę przynajmniej częściowo w przekazie z następnego roku już z Polski. Otóż podczas uroczystości w Żółkwi zdaniem gazety Złote Runo ofiarowano Jakubowi — młodszemu synowi króla. Jan III miał tego daru dla królewicza nie przyjąć. GF, 2.09.1684. Tak więc w doniesieniach gazety istniały spore niezgodności dotyczące starszeństwa w rodzinie Sobieskich. W związku z informacjami o bitwie i jej odgłosach bardzo często mówi się z przesadą, że Maria Kazimiera próbowała deprecjonować rolę najstarszego syna. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 31; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 75.

¹²² JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 545.

¹²³ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 19.

¹²⁴ *Kopczyk szczęśliwej wiktarii wiedeńskiej z listów króla Jana III i królowej Marysieńki tudzież z diariusza królewicza Jakuba usypany*. Wyb. A.A. WITUSIK. Lublin 1983, s. 104—105; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 295; M. BOROWIEJSKA-BIRKENMAYEROWA: *Der triumphale Empfang Jans III in Krakau nach dem Wiener Krieg*. W: ZNUJ nr 72. *Studia Austro-Polonica 3. Prace Historyczne*. Z. 75. Kraków 1983, s. 53—64; J. F. KLUCZYCKI: *Pamiętki polskie w Wiedniu i jego okolicach*. Kraków 1835, s. 98—100; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 352. Wjazd do Wiednia miał się odbyć na wozie zdobnym w obrazy poprzednich zwycięstw Jana III i oddziaływać propagandowo. R. TABORSKI: *Wśród wiedeńskich poloników*. Kraków—Wrocław 1983, s. 16; T. FABIJAŃSKA-ŻURAWSKA: *Ambona z Radacza czyli rzecz o karetach Jana Sobieskiego*. BHS 1981, R. 43, nr 3, s. 264—267.

¹²⁵ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 19.

¹²⁶ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 354.

¹²⁷ K. JAROCHOWSKI: *Wyprowa i odsiecz...*, s. 44. Wcale nie lepiej traktował cesarz Władysław IV w trakcie wizyty króla w Baden. Tak manewrował, że król zawsze zajmował miejsce po jego lewej stronie, o co król miał doń żal. J. SOBIESKI: *Peregrynacja...*, s. 261—263.

wiedeńskiego, polska para królewska chciała wspomóc powstanie antycesarskie na Węgrzech, by osadzić tam swego najstarszego syna i tym samym wzmocnić jego szanse na koronę w Polsce. Podejrzewano o takie ambicje zwłaszcza Marię Kazimię, uchodzącą za wyjątkową intrygantkę polityczną. Trudno się dziwić cesarzowi, że w tej sytuacji okazał Jakubowi niechęć¹²⁸. Ponadto obrażając syna polskiego władcy, ugodził w dumę samego Jana III, a popularność króla w Wiedniu była wówczas przeogromna. Lud z zachwytem i wdzięcznością zwracał się ku swemu wybawicielowi. Leopoldowi I przyszło ponieść konsekwencje wzywania obcej pomocy¹²⁹. Nie miał co prawda innego wyjścia, ale też smak ocalenia za sprawą cudzego działania musiał być gorzki¹³⁰. Spotkanie to odbyło się na oczach zgromadzonych elektorów, wobec których cesarz chciał podkreślić swą pozycję¹³¹. Jednak Leopold w oczach własnego dworu uchodził za człowieka nieumiejącego zachować form zewnętrznych, być może nawet była to przypadłość częsta w rodzinie Habsburgów. Ponoć cesarz słynął z uchybień: „[...] poruszał się powoli z rozmysłem. Miał poważny wyraz twarzy, wysławiał się niezręcznie, miał grubiańskie maniere, z usposobienia był zimny i flegmatyczny [...] w stosunku do obcych i w miejscach publicznych zachowywał rezerwę, wobec tych, którzy należeli do bliższego kręgu był otwarty”¹³². W innym tekście czytamy, że „cesarzowi zawsze brakowało słów

¹²⁸ Kopczyk..., s. 97; T. URBAŃSKI: *Spotkanie Jana III Sobieskiego z Leopoldem pod Szwechatem. Rzut oka na politykę austriacką i francuską wobec Polski w roku 1683—84*. Lwów 1908, s. 43. J. WIMMER: *Odsiecz...*, s. 178 i in. Zbigniew Wójcik twierdzi, że incydent pod Schwechat był wynikiem „niezbyt zręcznie prowadzonej” polityki Jana III względem Węgier. *Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*. Oprac. Z. WÓJCIK. Warszawa 1985, s. 27.

¹²⁹ Miał być cesarz zawstydzony własnym tchórzostwem. M. ŠMERDA: *Wyprawa wiedeńska Jana Sobieskiego a kraje czeskie*. W: *Ród Sobieskich...*, s. 248.

¹³⁰ Kopczyk..., s. 38; L. ROGALSKI: *Dzieje...*, s. 168.

¹³¹ Zdaniem jednego z autorów, Niemcy w ogóle nie zauważyli całego zajścia, choć to Karol lotaryński miał doradzać posłanie Jakubowi prezentów. T.M. BARKER: *Double Eagle...*, s. 342—344; J. STOYE: *Oblężenie Wiednia*. Kraków 2009, s. 286—287.

¹³² A. WHEATCROFT: *Habsburgowie*. Przekł. B. SŁAWOMIRSKA. Kraków 2000, s. 135—136. Urszula Augustyniak również obwinia dworską etykietę, której sztywno trzymał się cesarz. U. AUGUSTYNIAN: *Wazowie...*, s. 218. Jakub Sobieski, ojciec króla, tak opisywał cesarżową Marię Annę: „[...] stała jako wryta nie patrząc na nas, żadnego rzutu, ani głową nawet samą nie ruszywszy”. J. SOBIESKI: *Peregrynacja...*, s. 234—235. Nie wiadomo, czy to tylko wpojone zasady etykiety stały u podstaw takiego zachowania cesarżowej, gdyż o jej bracie Filipie IV czytamy następujące informacje. „Ci, którzy mają dostęp do niego [...] nigdy nie dostrzegali, aby zmienił minę albo postawę; że przyjmował ich wysłuchiwał i odpowiadał im z niezmienną twarzą i w całej jego osobie poruszały się tylko wargi i język”. W teatrze zaś „przez całe przedstawienie król siedział nieruchomo, nie poruszał ani ręką ani nogą, ani głową [...]”. M. DEFURNEAU: *Życie codzienne w Hiszpanii w wieku złotym*. Przekł. E. BĄKOWSKA. Warszawa 1968, s. 41, 45. Dodajmy jednak, że pewna sztywność zachowania była wówczas zalecana. Oto instrukcja dotycząca zachowania, a przygotowana dla posłów królewskich z 1667 roku: „Sprawując poselstwo stać jako wkopanemu pniowi, patrzeć przedsię. Potym oczy podnieść ku temu, komu poselstwo oddaje. Nie ruszając sobą. Nie poglądając na prawo, ani na lewo. Głową nie potrząsając. Ręce spokojnie dzierżąc, nie pleszcząc nimi. Brody nie pociągać. W głowie i niegdzie nie skrobiąc. W nosie i uszu nie dłubiąc. Gęby nie kłusząc.” H. DZIECHCIŃSKA: *Gest w staropolskim systemie komunikacji*. W: *Kultura żywego słowa...*, s. 47.

do rozmowy”¹³³. Po spotkaniu z Sobieskim Leopold „Objechał potem w szyku wszystkie chorągwie, których nieco pycha austriacka uraziła, bo okrom króla przed nikim zgoła nie zdjął kapelusza” — zadając tym samym cios polskiej dumie¹³⁴.

Jan III nie omieszkał przedstawić zajścia pod Schwechat Marii Kazimierze. „Stanąwszy tedy naprzeciwko sobie, prezentowałem mu syna swego, który się mu [cesarzowi — A.S.] zbliżywszy uklonił. Nie pociągnął cesarz nawet ręką do kapelusza; na co ja patrząc ledwom nie zdrętwiał. Toż uczynił i wszystkim senatorom i hetmanom, i swemu allié p. wojewodzie bełskiemu. Nie godziło się jednak inaczej (aby się świat nie skandalizował, nie cieszył albo nie śmiał)”¹³⁵. Król powiedziawszy jeszcze kilka słów, pożegnał się uklonem ze swą cesarską i odjechał. Wojsko polskie skarżyło się głośno, „że im przynajmniej kapeluszem tak wielkiej pracy i straty nie nagrodzono”¹³⁶. Jan III zniósł afront wyrządzony synowi ze stoicyzmem godnym wielkiego człowieka i tłumaczył żonie swą reakcję: „Nie byliśmy też tacy prostacy i niedbalcy, jako nas Wc moje serce sądzisz, abyśmy nie byli mieli ekspostulować o niezdjęcie kapelusza i nieraz wymawiano się, żem się nachylił do króla wyciągnąwszy ręce, za czym nie mogłem tak prędko zdjąć kapelusza” — prosząc przy tym, aby go [Jakuba — A.S.] posłać do dworu cesarskiego, że mu się to wszystko nagrodzi i że wielkie mu będą oddawane honory”¹³⁷. Maria Kazimiera denerwowała się całym zajściem straszliwie¹³⁸.

¹³³ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 13.

¹³⁴ *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń...*, s. 31; M. KĄTSKI: *Diaryusz wyprawy wiedeńskiej króla Jana III w roku 1683*. Wstęp B. KRÓLIKOWSKI. Lublin 2003, s. 47. Dodajmy, że nic w postawie Austriaków nie korespondowało z oczekiwaniami Polaków, ani zaopatrzenie dla armii sojuszniczej, ani opieka nad rannymi, ani nawet pomoc w grzebaniu poległych nie były zabezpieczone na spodziewanym poziomie. Sam Jan III nie spotkał się z wdzięcznością, której pozornie należało oczekiwać. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 354.

¹³⁵ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 527.

¹³⁶ *Ibidem*. Zgodnie z tradycyjnie niechętnym względem Marii Kazimierzy stanowiskiem XIX-wiecznej historiografii, Korzon twierdzi, że winą za wydarzenia pod Schwechat należy obarczyć królową. To jej ambicja wyniosła na tron Sobieskiego, niezwykłego takich pragnień, i spowodowała, że ten z gruntu dobry i skromny człowiek był narażony na złośliwości i bezpardonową grę dyplomatyczną. Pytanie, czy jako hetman, niemanipulowany przez złośliwą małżonkę miałby Sobieski okazję zapisać się w historii Europy. Moim zdaniem, także i ten element współpracy Sobieskich należy brać pod uwagę. Ponadto wieczne żale nad terroryzowanym Janem Sobieskim są w świetle jego korespondencji nie na miejscu, był on człowiekiem nie mniej ambitnym niż żona, tyle że delikatniej i może z większym wyczuciem ujawniał swe dążenia. T. KORZON: *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*. T. 3. Lwów—Warszawa—Kraków 1923, s. 72—73.

¹³⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 562. Poskarżył się jednak król na takie zachowanie cesarza dyplomacji papieskiej. Natomiast Leopold I narzekał na to, że Polacy zagarnęli ogromne łupy, a także korespondencję wezyra i Thökölya. Nuncjusz papieski uważał, że spotkania obu monarchów są wcale niepotrzebne i mogą prowadzić do zadrażnień. J. DŁUGOSZ, J.A. KOSIŃSKI: *Wyprawa wiedeńska w oczach pokojowca JKM*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 89—95. L. PUKIANIEC: *Sobieski...*, s. 65, 74; Według XIX-wiecznej wersji całkowicie sprzecznej ze źródłami Jakub odziany był wówczas w strój niemiecki i pocałował dłoń cesarza, a ten „pokłonił mu się głową”. Później cesarz przysłał jakoby królewiczowi diamentami sadzoną szpadę i po trzy tysiące dukatów dla hetmanów. F. KLUCZYCKI: *Pamiętki...*, s. 104—105.

¹³⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 120—121.

Tak zaś wyglądało to wydarzenie opisane piórem samego królewicza Jakuba. Trzeba przyznać, że bardzo prawdopodobnie, ale jakże wygodnie dla siebie wytłumaczył cesarskie zachowanie. „Tego dnia cesarz wyjechał nam naprzeciw, otoczony licznym orszakiem Niemców, po boku mając księcia Lotaryngii, elektora bawarskiego i innych ministrów: p. de Zinzendorf, p. Harrach itd. Na przedzie jechali dwaj trębacze, głosem trąb zwiastując, że cesarz przybywa. Z taką pompą wyjechał naprzeciw króla wolnym krokiem, a gdy doń się zbliżył, pozdrowił go i podziękował mu za pomoc w nieszczęściu własnym i całego swojego państwa. Król odpowiedział mu z wielką grzecznością. Potem ja przystąpiłem do powitania go, lecz nie wiem czy to, że przypadkiem spadające aż na ramię długie pióra wzrok mu zasłaniały, czy to że się obawiał, aby go nie uniósł dziki rumak, którego wstrzymywał obiema rękami, jeśliby sięgnął ręką do kapelusza dla oddania ukłonu, było przyczyną, że zaniedbał odpowiedzieć na mój ukłon: Austriacy spierają się o to i spór dotychczas nie jest rozstrzygnięty”¹³⁹. Po kilku dniach przysłano królewiczowi pięknego konia, w zamian za co Jan III ofiarował posłańcowi sobolowe futra¹⁴⁰. Drogocenne prezenty nie zmieniały jednak faktu, że Habsburgowie nie spieszyli się z wypełnieniem przyrzeczeń złożonych polskiemu sojusznikowi. Cesarz nie odpowiadał na pytania w sprawie przyznanego Jakubowi Orderu Złotego Runa, nadal postulowanego przez Sobieskich małżeństwa z arcyksiężniczką i ewentualnego panowania na Węgrzech¹⁴¹.

Maria Kazimiera miała własne zdanie na temat tych ubolewania godnych wydarzeń. Przede wszystkim podkreślała głęboką wdzięczność, jaką polskiemu królowi okazał przy tej okazji papież i to jemu najwyraźniej bardziej zależało na zmontowaniu ligi antytureckiej¹⁴². Utyskiwała też, że wrogowie Sobieskich cieszą się, słysząc o takim traktowaniu Jakuba. Chwaliła postawę męża, który nic nie zrobił w momencie, gdy cesarz zachował się tak nieelegancko. Ona także uważała, że jakakolwiek reakcja byłaby gorsza od pominięcia całego zajścia milczeniem. Zgadzała się, że należało na to zwrócić uwagę po fakcie w bardziej kameralnym

¹³⁹ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 20. Tę wersję podaje jedna z biografii Leopolda I. Miał zbyt ciężką perukę, duży kapelusz i nerwowego konia. Jednym słowem niepraktycznie ubrana niezdara. J.P. SPIELMAN: *Leopold I...*, s. 111.

¹⁴⁰ Według innej wersji Jakub dostał szablę sadzoną drogimi kamieniami. Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 393. Jarochoowski nazwał królewicza „pocziwym”, skoro tak wielkodusznie tłumaczył postępowanie cesarza. K. JAROCHOWSKI: *Wyprawa...*, s. 44—45. Ciekawie rzecz całą ujął jeden z panegirystów, pisząc, że królewicz Jakub pozdrowił cesarza i na tym tylko poprzestając. V. KOCHOWSKI: *Commentarium...*, s. 45. Podobnie Ligoń w cytowanym już poemacie podaje, że cesarz nie powitał polskiego królewicza, ale przeprosił go potem listem. „Posłał mu szpadę pięknie robioną i w dyamenty grubo sadzoną”. J. LIGOŃ: *Obrona Wiednia...*, s. 63—64.

¹⁴¹ J. WIMMER: *Polacy w walkach na terenie Austrii przed odsieczą Wiednia w 1683*. „Sobótka” 1982, z. 3—4, s. 366.

¹⁴² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], lundy wieczorem. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 53r—55v. Królowa przestrzegła męża przed nadmierną i niepotrzebną lojalnością względem sojuszników, którzy ze swej strony nie dotrzymywali słowa Sobieskiemu, a nawet traktowali go z pewną niechęcią czy wręcz pogardą. Ocena wydarzeń dokonana przez Marię Kazimierę była tyleż surowa, co trzeźwa. MARIA KAZIMIERA i JAN SOBIESCY: *Listy z okresu odsieczy wiedeńskiej*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1970, s. 18—19.

gronie. Uważała bowiem, że nieupominanie się o swoje racje może prowadzić do dalszych afrontów¹⁴³. Wyrażała głębokie współczucie z powodu przykrości, jakiej doznał syn. Na pocieszenie wysłała mu jakiś obrazek, prawdopodobnie swój portret¹⁴⁴. Pragnąc wyróżnić królewicza najbardziej, jak to możliwe, żądała, by król dopilnował należytego i pełnego atencji zachowania służby i wojska względem młodzieńca. Dodawała, że w innych krajach trzeba kłaniać się nawet pustemu łożu monarchy, podczas przechodzenia przez sypialnię, dla zaznaczenia czołobitności względem nieobecnego władcy¹⁴⁵. Upór królowej, by otoczenie okazywało królewiczowi szacunek, koresponduje z pełną zdumienia opinią cudzoziemca: „[...] mało szlachta polska okazuje poszanowania dla synów królewskich”¹⁴⁶.

Afronty ze strony Leopolda I stały w sprzeczności z doskonałymi stosunkami między Sobieskimi a książętami Rzeszy. Maksymilian Emanuel mówił Jakubowi, że ma dziesięcioletnią siostrę — Violante Beatrix, daleko ładniejszą niż delfinowa (czyli Maria Anna zamężna za Ludwikiem Wielkim Delfinem), a ludzie z jego otoczenia potwierdzali te opinie. Sugerowano, iż Jakub mógłby ją poślubić, ale oczywiście więcej w tym było galanterii niż rzeczywistych planów politycznych czy matrymonialnych. Trzeźwy, jak zawsze, Jan III podsumowywał te wypowiedzi słowami, że „to tylko dyskursy”¹⁴⁷. Natomiast stosunki pomiędzy Jakubem a elektorem układały się nadzwyczaj dobrze. Polski królewicz ofiarował Maksymilianowi Emanuelowi tureckiego chłopca i różne drobiazgi, z czego Wittelsbach „był niewymownie kontent”¹⁴⁸. Jan III dał elektorowi trzy konie, klejnoty, działa oraz chorągiew baszy egipskiego, żeby je podarował swej siostrze delfinowej¹⁴⁹. Afront ze strony cesarza osłodził królewiczowi Jan Jerzy III, elektor saski, nazywając Jakuba drogim bratem i traktując go wielce poufale, ku zadowoleniu Jana III. Ponadto król zachwycał się wytrzymałością syna, który „nieboraczeńko” cierpiał

¹⁴³ Maria Kazimiera do Jana III, Kraków, 3.10.1683. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 24r—37v.

¹⁴⁴ Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 38r—48r; MARIA KAZIMIERA i JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 153.

¹⁴⁵ Warto zwrócić uwagę na ten list królowej ujawniający jej aspiracje względem syna i atmosferę, w jakiej przyszło wzrastać Jakubowi. Z jednej strony oczekiwania matki, pragnącej maksymalnego wyniesienia dzieci, z drugiej polskie otoczenie zachowujące wobec królewskiego syna respekt, ale dalekie od czołobitności względem niego. Maria Kazimiera do Jana III, Kraków, 27.08.[1683?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 25r—28v. Na dworze wersalskim obowiązywał zwyczaj, że damy przechodzące przez pustą sypialnię królewską dygały przed łożem monarchy. A. FRASER: *Miłość i Ludwik XIV*. Przekł. N. RADOMSKI. Poznań 2007, s. 363. W Polsce traktowano dzieci królewskie grzecznie, ale wkradały się uchybienia spowodowane niedbalstwem. B. FABIANI: *Życie codzienne...*, s. 221. Żle wpływało na formy zachowań pewne spoufalanie się z otoczeniem Władysława IV, a potem Jana III. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 66.

¹⁴⁶ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 401.

¹⁴⁷ Młodsza siostra Maksymiliana Emanuela to Violante Beatrix, wówczas dziesięcioletnia, później zamężna za Cosimo III Medici księciem Toskany. JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 543.

¹⁴⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen...*, s. 314—315; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 74.

¹⁴⁹ J.K. RUBINKOWSKI: *Relacja o wiktorii wiedeńskiej 1683 (fragment Janiny)*. Wyd. K. Maliszewski. Warszawa 1983, s. 87—88.

wiele i cały był zmieniony, prawdopodobnie przez nadmiar emocji i towarzyszący wyprawie duży wysiłek fizyczny¹⁵⁰. List zawierający te uwagi pisany był nad ranem przed bitwą wiedeńską. Nie było niczego dziwnego w rozgorączkowaniu, a nawet pewnym lęku, jaki młodzieniec mógł odczuwać na myśl o wszystkim, co nadejdzie. Po bitwie w słynnym liście Jan III chwalił jego męstwo, jako że syn nie opuścił swego miejsca u boku ojca. Królewicz czuł się świetnie i zdaniem króla wypiękniał „w takich fatygach, jakie większe być nie mogą”¹⁵¹. Dumny ze swego chrztu bojowego Jakub spędzał dużo czasu u boku Jana Jerzego saskiego, z którym dzielił się swymi zdobyczami.

Po sukcesie wiedeńskim Sobieski skierował się w pogoni za armią turecką na Węgry¹⁵². Wśród Polaków rozchodziły się najprzeróżniejsze plotki. Popularna była wersja, iż wojsko polskie miało za zgodą cesarza dostać leże zimowe na Morawach i po trzysta tyńfów na głowę, „ale król nie miał akceptować [...] z tej podobno racji jako powiadają, że mieli być posłowie posłani” z Siedmiogrodu zachęcający króla do przejścia pod Koszyce i ukoronowania tam królewicza Jakuba na władcę Węgier¹⁵³. Inni twierdzili, że obietnice cesarskie były mocno przesadzone, ale Jan III „miał się chwycić i dać uwieść tym baśniom”¹⁵⁴. Narzekano zwłaszcza na brak zaopatrzenia. Zdaniem wielu było okropnie i ubogo, „kiedy spodziewaliśmy się jeść całą gębą chleb na Węgrzech [...]”¹⁵⁵. Towarzystwo temu oskarżenia opozycji zarzucającej królowi spowodowanie niepotrzebnych strat podczas kampanii na Węgrzech i naciski, by to przedsięwzięcie zakończyć¹⁵⁶.

Już w trakcie kampanii węgierskiej sytuacja królewicza Jakuba nieco się odmieniła, trochę oswojony z życiem obozowym, otrzymał osobny namiot i jadał w kompanii swych towarzyszy. Czytamy o jakimś Francuzie nazwiskiem St. Louis, który zasiadał przy stole królewicza i służył w regimencie dragońskim króla¹⁵⁷. Być może ta osobna kwatery była szczególnie wyróżnieniem udziału królewskiego syna w kampanii, ponieważ w jednym z listów Jan III wspominał o tureckim namiocie, który stanowił trofeum królewicza¹⁵⁸.

Ani pochod, ani same walki nie należały do łatwych. Wśród wydarzeń ważnych dla Jakuba Sobieskiego wspomnieć musimy przede wszystkim bitwę pod Parkanami. Armia polska podeszła tam 7 października. Straż przednia dowodzona przez Stefana Bidzińskiego związała się walką z oddziałami Kara Mehmeda, które

¹⁵⁰ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 516.

¹⁵¹ Ibidem, s. 524.

¹⁵² J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 352 i nn.

¹⁵³ *Summaryusz okazyi wiedeńskiej przez N.K. Imci pana Jana III*. Wilno 1829, s. 60—61.

¹⁵⁴ *Dyariusz wiedeńskiej okazyi...*, s. 74—75. Złośliwie wypowiadał się na temat pochodu polskiego na Węgry imć pan Pasek, twierdząc, że Polacy walczą w interesie cesarza. Jego zdaniem, oni ponoszą straty, a Habsburgowie korzystają. J. PASEK: *Pamiętniki...*, s. 557.

¹⁵⁵ Kopia listu pewnego ze Lwowa, 23.12.1683, w: *Listy z czasów Jana III i Augusta II*. Wyd. W. Skrzydyłka. Kraków 1870, s. 41—42; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 30.

¹⁵⁶ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 396—397; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 341, 355.

¹⁵⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 582.

¹⁵⁸ Ibidem, s. 551.

pozorowały ucieczkę. Na pomoc pośpieszył Stanisław Jabłonowski. Nagle i dość niespodziewanie okazało się, że Turcy wracają i Polacy poszli w rozsypkę. Jan III został zmuszony do ucieczki. Widząc, jak beznadziejna jest sytuacja, król natychmiast nakazał synowi szybki odwrót. Co gorsza, pędząc ile sił w końskich nogach, monarcha dłuższy czas nie wiedział, gdzie podziewa się Jakub i czy jest cały¹⁵⁹. Był tym przerażony i nie omieszkął przedstawić żonie całego niebezpieczeństwa, na które królewicz został wystawiony: „Fanfanikowi kazałem przodem uchodzić, o któregoś się potem frasowałem, nie zaraz się o nim dowiedziałem, że mało na miejscu nie skonał”¹⁶⁰. Jedna z wersji głosi, że król pytał Marka Matczyńskiego o los Jakuba, a ten co prawda nie miał żadnych informacji, ale zapewniał władcę, że jego synowi nic nie grozi. Według tego samego przekazu wcale nie było tak spokojnie. W pewnym momencie Jakub znalazł się bowiem w poważnym niebezpieczeństwie. „To prawda, że kupa uciekających odcięła go [królewicza Jakuba — A.S.] od drogi, którą król się puścił, że Turek jeden dognał i porwał go za płaszcz. Postrzegłszy to koniuszy, krzyknął nań, by płaszcz odwiązał i spiął ostrogami konia. Uczynił to królewicz i tym sposobem uszedł pojmania. Pojechał zawczasu do ustronnej kaplicy, stąd po odciągnięciu nieprzyjaciół, sprowadzonym został”¹⁶¹. Królewicz Jakub notując wrażenia z bitwy, opisał jedynie niebezpieczeństwo, jakie zawisło nad ojcem: „[...] wszyscy poczęli razem uciekać, pozostawiwszy króla i myśląc o własnym tylko ocaleniu. Ja zdążyłem trochę za królem, lecz puściwszy koniowi cugle, pędziłem lewą stroną. Mówią, że król po dwakroć był w niebezpieczeństwie życia, pędziliśmy tak prawie miłą”¹⁶². Podkreślić wypada, że młodzieniec dzielnie przyznał się do własnej ucieczki, mniej wstydlivej, skoro uciekali wszyscy. Pobrzmiewa w tym przekazie wstrząs i świadomość, że on także nie zatroszczył się o ojca i wodza. W tej bitwie przeżył królewicz jeszcze jedno ważne, choć przykre, doświadczenie frontowe. Pokazywało ono młodemu żołnierzowi, że wojna to nie tylko pasmo sukcesów, jakie widział i w których uczestniczył dotychczas¹⁶³. Na szczęście dla swego morale już dwa dni później mógł pochwalić się zwycięstwem. Z wielką dumą pisał do matki: „Madame [...] tak szczęśliwej Victorii, po tak wielkim wstydzie potrzeba żebyś WKM podziękowała Bogu za zdrowie króla”¹⁶⁴. Dodawał też, wspominając poprzednie przykrości: „Proś WKM Króla Jmci żeby się tak nie narażał jako czyni”¹⁶⁵. Donosił także, że zginął wojewoda pomorski Władysław Denhoff¹⁶⁶. Tym

¹⁵⁹ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 368; J. WOLIŃSKI: *Parkany*. PHW 1933, T. 6, s. 51.

¹⁶⁰ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 554; J. WOLIŃSKI: *Z dziejów wojen polsko-tureckich*. Warszawa 1983, s. 210.

¹⁶¹ Opisanie nieszczęśliwej bitwy pod Parkanami w Węgrzech mianej i przeważnego po niej zwycięstwa pod Strygonium w roku 1683, w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, T. 4, s. 442—443.

¹⁶² *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 23.

¹⁶³ Ibidem, s. 23; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 105.

¹⁶⁴ Jakub Sobieski do Marii Kazimiery, [b.m.], 9.[?].1683, po wziętym Parkanie. NGAB f. 694, o. 12, rkps 185, k. 1v—2v. Ten sam list w: *Listy różnych...*, s. 445.

¹⁶⁵ Ibidem.

¹⁶⁶ Ibidem. W. ODYNIC: *Władysław Denhoff — rzecz o żołnierskim honorze*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 241.

razem królewicz mógł być naprawdę dumny z nowych doświadczeń, dostał się bowiem pod bezpośredni ogień dział parkańskich. Król z dumą napisał żonie, że Fanfanika „dobrze wczora z dział ostrzelano [...]”¹⁶⁷. Ucierpiała także chorągiew Aleksandra, tracąc kilku towarzyszy¹⁶⁸. Po bitwach parkańskich rozchodziły się plotki, które dotarły do królowej, jakoby Jabłonowski na oczach Jakuba usieknął trzech Turków zagrażających samemu Janowi III. Król zaprzeczał, jako że Jabłonowski był daleko w przodzie. Zamartwiającej się Marii Kazimierze doniesiono, że królewicz Jakub spadł podczas ucieczki z konia, co absolutnie nie odpowiadało prawdzie. Wreszcie król dodawał pochlebnie dla syna: „Co strony Fanfanika, kontentem bardzo z niego i teraz, ale nie zawsze jest czas o tym pisać [...]”¹⁶⁹. Według Rubinkowskiego, Jan III chwalił się wobec władców europejskich: „Jako syn nasz serca nieustraszonego, y fantazji nadspodziewanie, nigdy mię nie odstąpił, zdrów w takich pracach i fatygach i co moment grzeczniejszy”¹⁷⁰. Znalazły się także słowa pochwały pod adresem królewicza Aleksandra, który sam nieobecny zyskał laury dzięki swej chorągwi tytularnej¹⁷¹.

W trakcie postoju pod Parkanami królewicz donosił matce o budowie mostu mającego umożliwić przekroczenie Dunaju, narzekał też na zmartwienia króla, któremu brakowało najświeższych wieści ze strony tureckiej i który próżno zabiegał o zasięgnięcie języka. Zdaniem królewicza, ponoć spodziewano się przyjazdu do obozu polskiego Emeryka Thököly’ego. Na zakończenie upewniał matkę o dobrym zdrowiu ojca¹⁷². Zdarzało się pisać Jakubowi do królowej z brutalną szczerością. Przedstawił przejażdżkę, którą sobie urządził wraz z wujem Anne Ludwikiem, markizem de Maligny. Po drodze spotkali węgierskich buntowników, którzy ich ostrzelali. Na szczęście dla nieostrożnych łowców przygód skończyło się jedynie na strachu¹⁷³. Donosił też matce o rosnącym niezadowoleniu w wojsku polskim¹⁷⁴. W trakcie dalszego pochodu królewicz zdobywał doświadczenie wojenne, sprawdzał swą wiedzę teoretyczną i nabywał nowe umiejętności. 29 września pod Jawarynem oglądał fortyfikacje tego miasta, podobnie jak później pod Komarnem — 2 października. Szlifował dzięki temu swą wiedzę z inżynierii wojskowej¹⁷⁵. Został tam też ostrzelany przez Turków¹⁷⁶.

Następne ważne dla młodego Sobieskiego wydarzenia miały miejsce pod Siecinem, Seczynem lub Sztonami, jak je nazywał królewicz Jakub (obecnie Szécsény nad rzeką Ipel), dokąd armia polska dotarła 9 listopada. Jakub z polecenia ojca pojechał w dość dużej asyście: Marcina Kątskiego — kasztelana lwowskiego,

¹⁶⁷ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 558—559.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 558—559.

¹⁶⁹ Ibidem, s. 595.

¹⁷⁰ J.K. RUBINKOWSKI: *Relacja...*, s. 87—88.

¹⁷¹ Ibidem.

¹⁷² Jakub Sobieski do Marii Kazimiery, pod Granem, 15.10.1683, w: *Biblioteka ordynacji Myszkowskiej, zapis Konstantego Świdzińskiego*. Kraków 1860, s. 445.

¹⁷³ Jakub Sobieski do Marii Kazimiery [b.m., b.d.], w: *Biblioteka...*, s. 439—440.

¹⁷⁴ Jakub Sobieski do Marii Kazimiery, pod Granem, 15.10.1683, w: *Biblioteka...*, s. 445.

¹⁷⁵ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 22.

¹⁷⁶ Jakub Sobieski do Marii Kazimiery, spod Komarna [b.d.], w: *Listy różnych...*, s. 439.

Marcina Zamoyskiego — wojewody lubelskiego, Jana Henryka Dünewalda — generała cesarskiego i Wolfganga Truxa — generała brandenburskiego na rozpoznanie umocnień twierdzy. Były to stare, silne mury i wieże z podwójną, czasem potrójną linią wałów, wyposażone w działa dużego kalibru. Na radzie większość sprzeciwiała się zdobywaniu tych umocnień, ale ze względu na ich istotne znaczenie strategiczne podjęto decyzję o oblężeniu. Po obejrzeniu fortyfikacji uznano, że zdobycie miasta nie powinno sprawić nadmiernego kłopotu¹⁷⁷. Jan III wysłał syna do przypatrzenia się obwarowaniom i praktycznego szkolenia w sztuce inżynierijnej. W walkach wzięli udział Kozacy, regiment austriacki i polska piechota. Po trzydniowym ostrzale obrońcy wywiesili białą flagę. Zdobycie twierdzy pozwoliło na przerwanie tureckich linii komunikacyjnych¹⁷⁸. W trakcie tego oblężenia przyszły złe wieści. Dnia 10 listopada królewicz zapisał: „[...] odebraliśmy wiadomość, że Thököly napaść chce na nas tej nocy”¹⁷⁹. Udział Jakuba Sobieskiego w tamtych wydarzeniach wspominano z podziwem, podkreślając jego zasługi: „[...] y królewicz Imć siła pozyskał afektu, dobrą miną y fantazyą komplementy przyjmując i pokazując iawnie, że da Bóg ojca nie ujdzie”, wskazywano, iż dzielnie — „naśladuje męstwo ojca”¹⁸⁰.

W trakcie kampanii Jakub nieustannie korespondował z matką, ale zawsze wymagająca Maria Kazimiera i tak zarzucała mu, że zbyt rzadko do niej pisze. Na jej prośbę syn miał dopilnować, żeby Jan III nie jadł zbyt dużo owoców¹⁸¹. Najpewniej właśnie w tym czasie postawiła Jakubowi horoskop, a wynikało z niego, że będzie żył długo i czeka go wspaniałe i bogate małżeństwo¹⁸². Dodajmy, że o planach małżeńskich królewicza wiele wówczas mówiono i wróżba dokładnie odpowiadała życzeniom Sobieskich. Mimo tak wspaniałych wizji królowa niepokoiła się o wszystkich swoich bliskich — męża, syna i brata. Z tego powodu nie sypiała po nocach. Prosiła, by Jakub nie ryzykował niepotrzebnie i nie wystawiał się na zbyt wielkie niebezpieczeństwo¹⁸³. Przejmowała się każdą przerwą w nadejściu poczty. Natychmiast sygnalizowała, że nie dostała listów ani od Jana III, ani od Jakuba. Zamartwiała się, czy królewiczowi nie brakuje ubrań. Ponoć kasztelan inflancki

¹⁷⁷ *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń...*, s. 613; JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 583.

¹⁷⁸ *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń...*, s. 613; *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 26; J. PASEK: *Pamiętniki...*, s. 517; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 390; IDEM: *Wyprawa wiedeńska 1683*. Warszawa 1957, s. 152.

¹⁷⁹ *Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz...*, s. 27.

¹⁸⁰ *Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń...*, s. 586, 606. Przewagi królewicza uczczono wystawieniem pomnika. Była to kolumna, na której przedstawiono królewicza na koniu z mieczem dobytym, a pod nim insygnia tureckie i napis: „Zdobytym Siecinem tryumfujesz królewiczu Jakubie. Ten pierwszy wawrzyn ozdabia twe skronie”. J.T. LOUIS: *Pierwszy obchód zwycięstwa pod Wiedniem w Krakowie*. Kraków 1883, s. 7; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11.

¹⁸¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 3.08.[1683?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 1r—3r.

¹⁸² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 31.08.[1683?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 79r—80v.

¹⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.09.[1683?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 4r—v.

Otto Fryderyk Felkierzamb pisał do niej, uspokajając, że syn wkrótce wyśle jej dziennik¹⁸⁴. Wierny sługa Filip Dupont zapewniał królową, że jej najbliżsi czują się dobrze¹⁸⁵.

Do męża królowa pisała o dzieciach, które płakały i pytały o ojca. Małeńki Konstanty mówił: „[...] tata pojechał na wojnę bić Turków i Tatarów, a ja chcę do papy”¹⁸⁶. Gdy jedna z ciotek droczyła się z chłopcem, że ona się właśnie wybiera na spotkanie króla, mały, ku zachwytowi rodziców, rezolutnie oświadczył: „[...] nie pójdziesz, nie zmyślaj”¹⁸⁷.

Kampania skończyła się marszem wojsk polskich przez Słowację w stronę Reczypospolitej. W połowie grudnia Sobiescy — ojciec i syn — spotkali się w Starym Sączu ze stęsknioną Marią Kazimierą¹⁸⁸. Stamtąd pociągnęli do Krakowa, gdzie stanęli 23 grudnia. Przygotowano tam dla nich uroczysty wjazd, święcąc dokonania polskiego oręża. 27 grudnia magistrat zorganizował huczne uroczystości na Rynku krakowskim. W jednej ze scen ukazano królewicza Jakuba, jak wśród strzelających fajerwerków zdobywał Siecin¹⁸⁹. Sobiescy złożyli *vota* w tamtejszych kościołach¹⁹⁰. Podczas pobytu w Krakowie rodzina królewska odwiedziła Akademię Krakowską. Oglądano bibliotekę, a w *Księdze Królewskiej* zachowały się wpisy zarówno pary monarszej, jak i królewskich dzieci — Jakuba, Aleksandra i Teresy Kunegundy¹⁹¹.

Podsumowując udział królewicza w kampanii 1683 roku, musimy podkreślić, że choć jego rola nie była wówczas znacząca, widać wyraźnie, iż nie unikał obowiązków. Korzystał ze wszystkich chwil, w których mógł się czegokolwiek nauczyć

¹⁸⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 27.[09?1683?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 116r—119v.

¹⁸⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 117, 119.

¹⁸⁶ Maria Kazimiera do Jana III, Kraków, 27.08.[1683?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 25r—28v.

¹⁸⁷ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 117.

¹⁸⁸ M. KONOPKA: *Jan III Sobieski...*, s. 13; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 398. Piękny przekaz na temat stosunków pomiędzy Janem III a jego pierworodnym w okresie wyprawy wiedeńskiej zachował się wśród beskidzkich podań. Opisała go Kornelia Dobkiewiczowa w opowiadaniu *Podzięka króla Jana Sobieskiego*. Otóż zmęczony władca powracający spod Wiednia przez Koniaków, Istebną i Jaworzynę za radą królewicza Jakuba przesiadł się z konia do karety. „Czasu tamtego Jan III był to już mąż niemłody, wspaniałej wprawdzie postawy, lecz bardzo otyły, nie dziw przeto, że syn miłujący nad wszystko rodzica nie bez przyczyny w czasie drogi przez góry z niepokojem zręcznie tajonym popatrywał na ojca”. Przekaz zachował nawet ten prawdziwy szczegół, że kareta była darem króla francuskiego dla polskiego monarchy. Miejscowi górale mieli pomóc wyprowadzić królewski pojazd z bagna, w którym utknął, i w zamian otrzymali czerwone sukno, z którego poszyli sobie kamizele, do dziś zachowany strój ludowy. K. DOBKIEWICZOWA: *Dolina śpiewających ptaków*. Warszawa 1980, s. 47—57.

¹⁸⁹ J. ŁEPKOWSKI: *Sobieski w Krakowie po powrocie z Wiednia*. Nadbitka z „Czasu” 18.03.1883, nr 63, s. 2; M. ROŻEK: *Tradycja...*, s. 23. Doszło wówczas w Krakowie do wypadku wskutek wybuchu fajerwerków, okaleczeni zostali ludzie, co bardzo zmartwiło króla. M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 215—220; J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 416.

¹⁹⁰ Kościół św. Anny w Krakowie otrzymał buńczuki tureckie, ornat, kapę, baldachim i opony uszyte z materii wschodnich W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem...*, s. 41; M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 209—210.

¹⁹¹ M. ROŻEK: *Tradycja...*, s. 26; IDEM: *Uroczystości...*, s. 223.

i sprawdzić w praktyce swoje umiejętności. Stojąc u boku ojca na Kahlenbergu, wykazał się wystarczającą jak na przyszłego wodza i dowódcę dzielnością. Przeżył chwile chwały i smak sukcesu podczas zwycięskich bitew, ale także chwile grozy i śmiertelnego strachu, jaki stał się udziałem uciekających wojowników. Dane mu było zakosztować goryczy porażki i osłodzić ją przychodzącym później tryumfem. Słowa samego Jana III na temat zachowania i postawy Jakuba podczas kampanii pokazują nam ojca dumnego z syna i wodza zadowolonego z podwładnego. W 1683 roku nie było w ujawnionych emocjach obydwu Sobieskich nic, co wskazywałoby na wzajemne rozczarowanie, niechęć czy zawód. Należy to podkreślić, ponieważ w przyszłości postawa monarchy względem najstarszego królewicza ulegnie odmianie. Zdaniem Henryka Barycza, Sobieski nie mógł znieść braku „walorów rycerskich” u Jakuba, który był słabej konstytucji fizycznej i niskiego wzrostu. Króla miała drażnić zniewieściałość syna, dobrego „dla alkowy, ale nie na hetmana w boju, choć znał się na wojskowości”¹⁹². Otóż jeżeli z wiekiem ujawniły się w królewiczu cechy trudne do zniesienia przez ojca, to z pewnością stało się to w następnych latach. U podstaw wzajemnych nieporozumień, a może nawet niechęci leżały prawdopodobnie nie te wspomniane uprzednio nierycerskie cechy Jakuba, lecz wiele innych poważnych zarzutów, jakie ojciec i syn mogli sobie wzajemnie czynić. Zupełnie inaczej zinterpretował tamte wydarzenia Karol Boromeusz Hoffman: „Wszystkie te czyny dowodzą, że jeżeli Jakub nie posiadał geniuszu ojca, mógł przynajmniej pomieścić się bez wstydu między kandydatami do berła nad rycerskim narodem”¹⁹³.

Kampania wiedeńska stała się okazją do literackiego uczczenia zasług królewiczów. Już wcześniej próbowali Sobiescy wykorzystać propagandę do oswojenia Polaków ze znaczeniem królewiczów, jednak po roku 1683 widzimy wyraźny wzrost popularności takich działań¹⁹⁴. W zabiegach o zwiększenie popularności królewskiej rodziny wykorzystywano panegiryk i sztukę dramatyczną¹⁹⁵. Teatr stanowił propagandę „skuteczną nie tylko w walce o ludzkie dusze, lecz także

¹⁹² H. BARYCZ: *Rzecz...*, s. 117; A. BEŁCIKOWSKA: *Król Jan Sobieski i odsiecz wiedeńska*. Warszawa 1933, s. 37.

¹⁹³ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 251.

¹⁹⁴ T. WASILEWSKI: *Odgłosy odsieczy wiedeńskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. KH 1983, R. 90, z. 1, s. 3—19.

¹⁹⁵ J.S. BYSTRON: *Dzieje...*, T. 1, s. 405. Dramaty mitologiczne lub hagiograficzne wystawiane były już za Wazów. Po śmierci Władysława IV wojny i trudności wewnętrzne zahamowały tę tradycję dworską. K. TARGOSZ: *Le théâtre d'opéra à la cour de Ladislas IV, roi de Pologne (1635—1648)*. Extrait de la „Revue d'histoire du theatre” 1967, No 1, s. 56. Od połowy XVII wieku notowano znaczący wzrost popularności panegiryku w Polsce, wraz z jednoczesnym wzrostem zainteresowania piśmiennictwem, podobnie na Zachodzie Europy. W. BRUCHNAŁSKI: *Z dziejów panegiryku w Polsce*. W: *Między średniowieczem a romantyzmem*. Oprac. J. STARNAWSKI. Warszawa 1975, s. 211—212. Panegirykami zakony zaskarbiały sobie względy możnych. Oprócz panegiryków stosowano dedykacje i kazania panegiryczne. Przesadne panegiryki nie budziły wówczas zastrzeżeń, natomiast powoli utwożyły wymykały się „spod kontroli dobrego smaku i umiaru”. Napisanie panegiryku wymagało wielkiej wiedzy, znajomości heraldyki, koligacji rodzinnych, czasem powstawały „panegiryki sugerujące określony program polityczny czy kulturalny”. T. BIEŃKOWSKI: *Panegiryk...*, s. 187—189, 191.

o głosy wyborców”¹⁹⁶. Podejmowano próby uczynienia ze sztuk aktualnej kroniki wydarzeń¹⁹⁷. Wiele przedstawień organizowano z inicjatywy Jana III¹⁹⁸. Wystawiano sztuki służące także polityce króla, a nie tylko jego wyniesieniu i sławie¹⁹⁹. Dworskie przedstawienia były bardzo często dziełem uczniów kolegiów jezuickich i pijarskich²⁰⁰. Już w 1682 roku wystawiono panegiryczne przedstawienie *Sława kwitnącej młodości dojrzała w młodym aragońskiego królewicza Jakuba, ale w pobożność i naukę, i męstwo dojrzałym wieku dawniejszych czasów świata pokazana a teraz w najjaśniejszym polskim królewiczu Jakubie z wielką pociechą i nadzieją sarmackiego narodu odnowiona a na sceny od szlacheckiej młodzieży Collegium jarosławskiego Societati Jesu podana w r. 1682*²⁰¹. Zawarta w nim była „alegoria i wróżba pod adresem najstarszego królewicza”²⁰². „Książę Otomański na sławę Najjaśniejszego Królewicza gaśnie” — głosiły słowa sztuki²⁰³. Jeszcze przed układami wiedeńskimi powoływano się na przykład Jakuba aragońskiego i jego zwycięstwa nad Maurami. Innym razem porównywano Jakuba do Herkulesa, głosząc „pochwały pracowitości i cnoty [...]”²⁰⁴. Odwoływano się nie tylko do przykładów mitologicznych, czasem podejmowano tematykę następstwa tronu poprzez żywe obrazy, gdy Lech i Piast z herbowych tarczy Jana III budowali gniazdo dla orła, a Bellona podawała lilie Marii Kazimiery i winną latorośl jako potomstwo Sobieskich, podkreślając „prawo królewiczów do korony”²⁰⁵.

¹⁹⁶ J. AXER: *Polski teatr jezuicki jako teatr patriotyczny*. W: *Jezuici a kultura polska*. Red. L. GRZEBIEŃ, S. OBIREK. Kraków 1993, s. 21. Dobry panegirysta nie wstydził się zabiegać o słuszne podziękowania. Marcin Winkler prosił królewicza o interwencję w sprawie obiecanej kanonii krakowskiej. Marcin Winkler do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 17.12.1683. BCzart. rkps 433, k. 1.

¹⁹⁷ H. DZIECHCIŃSKA: *Literatura...*, s. 27, 30, 34; J. OKOŃ: *Dramat...*, s. 110.

¹⁹⁸ J. OKOŃ: *Jezuicka scena religijna w Polsce XVII wieku*. W: *Dramat i teatr religijny w Polsce*. Red. I. STAWIŃSKA, W. KACZMAREK. Lublin 1991, s. 80. Według przepisów zakonu, jeżeli sztuka miała być wystawiona przed książętami, kapelan nadworny był upoważniony do jej cenzurowania. J. POPŁATEK: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957, s. 25.

¹⁹⁹ J. OKOŃ: *Jezuicka scena...*, s. 74. Literatura polityczna służyła porozumieniu panującego i odbiorców, była też sposobem na uczestnictwo szlachty we władzy. K. DMITRUK: *Sytuacje komunikacyjne w kulturze literackiej dawnej Polski*. W: *Z dziejów życia literackiego...*, s. 36. Za Jana III nastąpiła sarmatyzacja teatru. Pijarzy propagowali politykę dynastyczną, a jezuici — sceny religijne i nurt komediowy. W. ROSZKOWSKA: *Główne ośrodki...*, s. 125; EADEM: *Oława...*, s. 30.

²⁰⁰ J.S. BYSTROŃ: *Dzieje...*, T. 1, s. 413. Do ulubionych tematów w XVII wieku należały hagiografia, martyrologia i przedstawienia historyczne. S. OBIREK: *Działalność kulturalna jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1564—1668). Próba syntezy*. Kraków 1996, s. 42. Zwłaszcza jezuici preferowali tematykę religijną. I. KADULSKA: *Długie trwanie baroku w polskim teatrze jezuickim XVIII w.* W: *Jezuicka ars educandi*. Red. M. WOLAŃCZYK, S. OBIREK. Kraków 1995, s. 119. Dla jezuitów przedstawienia były próbą, często udaną, oddziaływania na publiczność. H. DZIECHCIŃSKA: *Literatura...*, s. 153.

²⁰¹ K.M. GÓRSKI: *Pisma literackie...*, s. 138—139; W. ROSZKOWSKA: *Mecenat królewicza Aleksandra — teatr Armonie Calidio (1709—1714)*. „Sobótka”, 1980, z. 2, s. 319.

²⁰² J. OKOŃ: *Dramat...*, s. 233.

²⁰³ Ibidem, s. 161.

²⁰⁴ Ibidem, s. 233.

²⁰⁵ Jan Okoń uważa, że sztuki poświęcone młodszym królewiczom miały lansować ich jako kandydatów do tronu i że królowa wpłynęła na taki kurs propagandy. Jednak podkreślano

Już 21 lutego 1683 roku w warszawskim kolegium pijarów wystawiono sztukę *Alcides Thebarum columen, monstrorum domator, seipsum suo nomine et fama, universali exuens, atque principia Jacobo, Joanne III filio*, w której bohaterowie starożytni starali się na różne sposoby uczcić geniusza królewicza Jakuba²⁰⁶. Z okazji kampanii wiedeńskiej i udziału w niej królewskiego syna liczba przedstawień i panegiryków po 1683 roku wyraźnie wzrosła²⁰⁷.

Udany udział królewicza w kampanii uczcił Wespazjan Kochowski w utworze *Dzieło Boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego szczęściem i męstwem niezwykłego monarchy Jana III*, pisząc:

W ojcowskie tropy wstępując Jakubie delfinie polski królewiczu młody

Jak chętny bieżysz do sławy w zawody zaprawiając się w poganów zgubie [...] ²⁰⁸.

Ten sam autor poświęcił Jakubowi Sobieskiemu także fragment *Psalmu XXV* pt.: *Na wstępny bój wojsk chrześcijańskich z Turczyńcem*²⁰⁹. Wskazywał na Jakuba towarzyszącego królowi, przy którym „Beniamin młodziuchny w też tropy idzie i mężnego ojca trybem, na obławy wojenne, bark i niedoszłe pazury wprawuje”²¹⁰. Zwracał się także do Aleksandra: „[...] następco estymy, cny królewiczu [...] A tak Otoman tę będzie miał chlubę z rąk Aleksandra iżę odniósł zgubę”²¹¹. Jan Janicki zadedykował swe *Prośby Polski Aleksandrowi Sobieskiemu*, nawiązując do bojowego męstwa i zasług jego żołnierzy²¹². O udziale królewicza Jakuba w kampanii pisał także inny panegirysta — Jakub Kazimierz Rubinkowski²¹³. W Gdańsku planowano wystawienie sztuki Jakuba Sommersa, by uczcić udział i zasługi Jana III, Jakuba Sobieskiego i Aleksandra Sobieskiego²¹⁴. Swoje wysiłki

prawa wszystkich trzech synów królewskich, nie pozbawiając sztuk akcentów poświęconych Jakubowi. Ibidem, s. 161.

²⁰⁶ W. KOROWAJ: *Z problematyki staropolskich programów teatralnych*. W: *Wrocławskie spotkania teatralne*. Red. W. ROSZKOWSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 106; A. SZWEJKOWSKA: *Twórczość Virgilio Puccitellego dla polskiej sceny (1635—1648). Problem otwarty*. W: *O dawnym dramacie i teatrze. Studia do syntezy*. Red. W. ROSZKOWSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 133; W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 319; EADEM: *Oława...*, s. 29—31.

²⁰⁷ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 95—96; W. CHOMĘTOWSKI: *Dzieje teatru polskiego od najdawniejszych czasów do 1750 roku*. Warszawa 1870, s. 64; K.M. GÓRSKI: *Pisma literackie...*, s. 144; B. KLIMASZEWSKI: *Der Entsatz von Wien in der europäischen Literatur das Jahres 1683*. W: ZNUJ nr 72. *Studia Austro-Polonica 3. Prace Historyczne*. Z. 75. Kraków 1983, s. 111—135; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 88—89; J. ŚLIZIŃSKI: *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*. Warszawa 1979, s. 50, 74, 77, 249—250, 323, 342, 377; J. TAZBIR: *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy. Mity a rzeczywistość historyczna*. Warszawa 1987, s. 85.

²⁰⁸ W. KOCHOWSKI: *Dzieło Boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego i inszych Transakcyey woyny tureckiej w Roku 1683 szczęśliwie rozpoczętej*. Kraków 1684, s. 13; IDEM: *Liryka polska i fraszki. Pieśń Wiednia wybawionego. Psalmodia polska w wyborze*. Warszawa 1921, s. 56.

²⁰⁹ IDEM: *Dzieło Boskie...*, s. 1.

²¹⁰ IDEM: *Liryka polska...*, s. 119.

²¹¹ IDEM: *Dzieło Boskie...*, s. 1.

²¹² K.M. GÓRSKI: *Pisma literackie...*, s. 162.

²¹³ J.K. RUBINKOWSKI: *Relacja...*, s. 57.

²¹⁴ T. WITCZAK: *Teatr i dramat...*, s. 96. Poezja okolicznościowa w Gdańsku przypisująca monarchom cechy bóstw i herosów już w 1673 roku sławiła mężne czyny rodziny Sobies-

w pomnożeniu sławy Sobieskich dołączył także Wojciech Chrościński — sekretarz Jana III, a później królewicza Jakuba — w utworze *Trąba wiekopomnej sławy i pamięci najjaśniejszej i niewyciężonego Jana III*²¹⁵.

Wyprawa wiedeńska dała okazję do licznych imprez, jakie organizowano odtąd regularnie w celu przypomnienia i upamiętnienia tamtych wydarzeń. W 1684 roku w Żółkwi hucznie obchodzono imieniny królewicza Jakuba. Chciano uczcić zwycięstwo i podkreślić jego udział w tamtym przedsięwzięciu. Właśnie tę okazję wykorzystano do uroczystego wręczenia obojgu królestwu papieskich podarków²¹⁶. Urządzono pochód z zamku żółkiewskiego do kościoła farnego. Przed kolasą królewską, w której zasiadał nuncjusz, niesiono podarki od papieża: złoty szyszak wysadzany drogimi kamieniami i czerwonym aksamitem, miecz ze złotą, bogato sadzoną rękojeścią dla Jana III i złotą różę dla Marii Kazimiery. Parze królewskiej towarzyszyli posłowie wenecki i cesarski oraz dwudziestu senatorów. Nuncjusz w asystencji czterech biskupów odprawił mszę, po której nastąpiło przekazanie prezentów przysłanych przez Innocentego XI, a Jan III pasował wówczas posła weneckiego²¹⁷. Zdaniem świadków, „takiego zjazdu Żółkiew nie pamięta”²¹⁸. „Každy dom prawie gośćmi był przepełniony”²¹⁹. Na Horaju był „bankiet solenny u Króla JM. w ogrodzie, pod przysionkami namiotów wezyrskich, bo do rozbicia całych miejsca nie było [...] zaproszony nuncjusz posłowie, senatorowie i damy zwyczajną ludzkością królestwa kilka godzin w noc przyjmowani byli”²²⁰. Uczestniczyli w imprezie liczni panowie, a „różne muzyki koncerty swoje wygrywały”. Wystąpił też słynny śpiewak Clementini, głosząc chwałę króla i całego narodu polskiego. Obecny na uroczystościach poseł cesarski Karl Ferdinand Waldstein (Wallenstein) obdarował Jana III czterema końmi, Maria Kazimiera dostała różę diamentową, a królewicz Jakub — „parę koni cudnych”²²¹.

Uroczystości zostały uświetnione przedstawieniem teatralnym²²². Nie tylko w rezydencjach królewskich sławiono wyczyny wojenne Sobieskich. W tym samym roku na dziedzińcu szkolnym kolegium w Krożach wystawiono *Triumphus orbis christiani de contracta potentia Othomanica*. Nawiązano w nim do tryumfów Jana III i Jakuba, którzy wjeżdżali na wozie ciągniętym przez orły w otoczeniu wojska polskiego, piechoty węgierskiej i żołnierzy multańskich. Wyraźnie widocz-

kich. E. KOTARSKI: *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*. W: *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*. Red. M. STĘPIEŃ, S. URBAŃCZYK. Warszawa—Kraków 1992, s. 92—93.

²¹⁵ T. BIEŃKOWSKI: *Panegiryk...*, s. 195; K.M. GÓRSKI: *Pisma literackie...*, s. 144.

²¹⁶ Choć dwór nie mógł dłużej zwlekać z terminem organizacji tych uroczystości, gdyż szykowano kolejną wyprawę antyturecką, to uznać należy, że data została wybrana nieprzypadkowo. J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 417; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 398.

²¹⁷ *Kościół farny w Żółkwi. Jego dzieje i pomniki*. Lwów 1869, s. 18—19.

²¹⁸ Jan Kaczanowski do NN, Żółkiew, 24.07.1684, w: *Listy z czasów...*, s. 85.

²¹⁹ S. BARĄCZ: *Pamiętnik dziejów polskich*. Lwów 1852, s. 49; R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...*, T. 7, s. 310; E. HAY: *Żółkiew...*, s. 24.

²²⁰ S. BARĄCZ: *Pamiętnik...*, s. 50.

²²¹ J.W. PO CZOBUTT ODLANICKI: *Pamiętnik (1640—1684)*. Wyd. A. Rachuba. Warszawa 1987, s. 313—315.

²²² K. TARGOSZ: *Ogród w teatrze...*, s. 117.

ne tu były plany dynastyczne zawarte w scenie hołdu ziemi węgierskiej, która „Najjaśniejszemu Jakubowi królewicowi zwyciężonego królestwa wschodniego laurów i koron uprzejmie życzy”²²³.

W tym czasie królewicz samodzielnie podróżował na zachód, jednak nie wiemy, dokąd. Świadczy o tym list skierowany do ojca, w którym donosił o swym powrocie²²⁴. Wyjeżdżał także w roku następnym. Wiemy to z listu jego ciotki Doroty Daniłowiczówny do samego królewicza. Pytała go o zdrowie rodziców, pozdrawiała serdecznie całą rodzinę i zapewniała o modlitwie. Chciała też wiedzieć co nieco o jego wyjeździe w obce kraje, a potem dodawała: „[...] boleję, że już podobno WKM oglądać nie będę, ale pokornie proszę abyś na duszę moją pamiętał y ratował iąż, gdy się o śmierci mojej dowiesz”²²⁵.

W 1684 roku z Portugalii przyjechał na chrzciny Konstantego Sobieskiego wysłannik króla Piotra II Francisco Pereira da Silva. Chrzestną matką królewicza miała być Maria Franciszka sabaudzka, królowa portugalska, która jednak zmarła w grudniu 1683 roku. Poseł przywiózł w prezencie drogocenną szpadę, miał też pogratulować Janowi III sukcesu pod Wiedniem, a nieoficjalnie traktować o małżeństwie infantki portugalskiej Izabeli Ludwika z królewiczem Jakubem. Mówiono, że narzeczony otrzyma wraz z jej ręką koronę portugalską. Wobec odchodzących w nicość szans na rękę arcyksiężniczki i wraz z nią — na koronę węgierską, Sobiescy wydawali się tą propozycją zainteresowani. Jednak cesarz starał się nie dopuścić do zaangażowania Sobieskich w plany portugalskie. Posła przetrzymywano w Wiedniu zarówno w drodze do Polski, jak i wówczas, gdy jechał z powrotem. Ten portugalski mariaż zbliżyłby Rzeczpospolitą do Wersalu. Sobiescy przyjęli propozycję małżeńską z zadowoleniem, ale i powściągliwością, pragnęli bowiem, aby zgodę na taki związek wyraził Ludwik XIV. Zwłokę Wersalu starał się wykorzystać Wiedeń, zachęcając elektora Palatynatu do starań o infantkę, natomiast królewicz Jakub miałby poślubić księżniczkę bawarską. Jednak Jan III coraz poważniej rozważał możliwość ożenku najstarszego syna w Portugalii, czego wyrazem miało być włączenie do zestawu tematów edukacji młodszych królewiczów także historii Portugalii. Rojono, że gdyby najstarszy syn królewski władał na Półwyspie Iberyjskim, to koronę w Polsce mógłby zdobyć średni syn Aleksander. W 1685 roku dyplomacja francuska pragnąc zbliżenia z Rzeczpospolitą, obiecywała poparcie dla planów tego małżeństwa. Francja starała się uczynić wszystko, by odzyskać Polskę dla swej polityki²²⁶. Mimo to w sprawie portugal-

²²³ J. OKOŃ: *Dramat...*, s. 130

²²⁴ Jakub Sobieski do Jana III, Żółkiew, 25.12.1684. NGAB f. 694, o. 12, rkps 94, k. 56r—57r.

²²⁵ Dorota Daniłowiczówna do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 15.02.1685. NGAB f. 694, o. 12, rkps 183, k. 21r. Dorota Daniłowiczówna zmarła w dopiero w 1687 roku, „z wielkim żalem króla, który ją jak matkę szanował [...]”, ale dobiegała wówczas lat osiemdziesięciu i miała prawo czuć się zmęczona. Ł. CHAREWICZOWA: *Dorota Daniłowiczówna...*, s. 419; T. JÓZEFOWICZ: *Kronika miasta Lwowa...*, s. 450.

²²⁶ O planowanym mariażu portugalskim i determinacji Marii Kazimiery, by osadzić najstarszego syna na tronie, z niepokojem korespondowano. NN do NN, [b.m., b.d.]. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 405r—406v; M. SERWAŃSKI: *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego na dwo-*

skiego mariażu zwlekała. Choć w roku następnym w dalszym ciągu mówiono, że Jakub po ślubie z infantką Izabelą Ludwiką mógłby objąć tron Portugalii, Jan III i Maria Kazimiera już temu nie dowierzali²²⁷. Tymczasem właśnie wówczas arcyksiężniczka Maria Antonia, której imię wcześniej łączono z polskim królewiczem, poślubiła elektora bawarskiego Maksymiliana Emanuela²²⁸. Nie wyszło również nic z małżeństwa Jakuba z elektorówną bawarską Violante Beatrix²²⁹. Próbując za wszelką cenę zabezpieczyć przyszłość dzieci, Sobiescy rozważali możliwość wydania za mąż jedynej córki — Teresy Kunegundy. Pojawiła się kandydatura Chrystiana, młodszego brata królewicza duńskiego, syna Chrystiana V. Przedstawiciele Danii zapewniali markiza de Béthune, że ich księżę, skoro nie dziedziczy tronu, nie będzie przywiązywał tak wielkiej wagi do wyznania narzeczonej. On był bowiem luteraninem, a Teresa Kunegunda z pewnością nie byłaby skłonna porzucić katolicyzmu²³⁰. W 1685 roku szwagier Marii Kazimiery Jan Wielopolski — kanclerz wielki koronny miał starać się o rękę księżniczki francuskiej dla Sobieskich. Jan III marzył o Elżbiecie Charlotte pannie de Chartres, córce Filipa orleańskiego²³¹. Podkreślić wypada, że mimo koligacji z rodziną królewską Wielopolski nie czynił w tym kierunku większych wysiłków i jego misja nie przyniosła efektu²³². Wrócono więc do planów portugalskich. Z myślą o przekonaniu dworu lizbońskiego do kandydatury Sobieskich wysłani tam zostali w turę kawalerską siostrzeńcy Sobieskiego — Karol i Jerzy Radziwiłłowie, ale ich zabiegi miały charakter nieoficjalny. Rozmowy ciągnęły się do połowy 1686 roku. Później, gdy stosunki między Francją a Portugalią uległy rozluźnieniu, polskie plany także zdezaktualizowały się²³³. Francja przestała je wspierać, a Wiedeń był im nieprzychylny.

rze polskim w wiekach XVI i XVII. W: Dwór a kraj między centrum a peryferiami władzy. Red. R. SKOWRON. Kraków 2003, s. 230.

²²⁷ TL nr 3001/I, s. 61; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 260; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 404.

²²⁸ O. LASKOWSKI: *Jan III Sobieski.* Lwów 1933, s. 292; E. FRANZEL: *Habsburgowie.* Warszawa 1999, s. 106; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 20—22.

²²⁹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 280.

²³⁰ M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 88.

²³¹ Przed wyjazdem kanclerza markiz de Béthune chciał się z nim spotkać. François-Gaston de Béthune do Marii Kazimiery, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 248, k. 16r—v. Urodzona w 1676 roku panna Elżbieta Charlotte de Chartres poślubiła w 1698 roku księcia Leopolda lotaryńskiego, syna Karola lotaryńskiego, wraz z którym Sobiescy wojowali pod Wiedniem. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 259; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 125. Ludwik XIV wiedział, że Sobieskim zależy na księżniczce francuskiej jako żonie dla syna, ale nie uczynił nic, by zaspokoić ich marzenia. K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 11.

²³² O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 280—281.

²³³ Ponoć innym konkurentem do ręki infantki miał być księżę La-Roche-sur-Yon, przysły kandydat do tronu polskiego księżę Franciszek Ludwik de Conti, ale zrezygnował z portugalskiego małżeństwa. Wpływy francuskie na dworze portugalskim próbowała utrwać żona dwóch kolejnych władców Franciszka Maria. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 280; E. MILEWSKA: *Polskie misje dyplomatyczne w Portugalii w czasach Jana III Sobieskiego.* KH 1985, R. 41, z. 4, s. 703—726. Infantka Izabela Ludwika nazywana była „Sempre Noiva” — wiecznie zaręczona, gdyż poszukiwano dla niej męża i zarazem następcy tronu portugalskiego, jednak w 1689 roku Piotr II ożenił się z Marią Zofią von Pfalz-Neuburg, a potem doczekał się gromadki dzieci, w tym

Rok 1684 upłynął Sobieskim nie tylko na uroczystościach upamiętniających zesłoroczne sukcesy, ale także na planowaniu nowej kampanii. Celem stały się Mołdawia i Wołoszczyzna. Zdobycie tych terytoriów wydawało się ważne ze względu na utratę szans na koronę węgierską dla królewicza Jakuba²³⁴. Austriacy opierali się temu skutecznie, a polskie działania rozpoczęły się za późno. Wojsko wyruszyło dopiero w sierpniu i kampanię zahamowały ulewne deszcze. Tatarzy uniemożliwili działania pod Kamieńcem, choć powiodło się zdobycie Jazłowca²³⁵. Porażkę przypisywano też obecności w obozie polskim Marii Kazimierzy wraz z dziećmi²³⁶. Nie lepiej wiodło się Polakom w 1685 roku²³⁷.

Widząc ożywienie dworu i propagandę służącą zapewnieniu najlepszej przyszłości królewskich dzieci, opozycja ruszyła do ataku. Rozpowszechniano plotki o zamysłach osadzenia Jakuba Sobieskiego na tronie mołdawskim i stworzenia tam bazy wypadowej przeciwko Turkom. Potwierdzać te zamiary miało wspomniane przedstawienie jezuickie w Krożach, w którym Polska, Węgry i Mołdawia składały hołd Janowi III, a ta ostatnia zapraszała go do wyprawy na swój teren. Powszechnie obawiano się też planów elekcji *vivente rege*, również w związku z podporządkowaniem Mołdawii²³⁸. Rozgłaszano plotki, że oprócz Orderu Złotego Runa królewiczowi Jakubowi przyznano księstwo na Śląsku²³⁹. Choć pozycja Jana III po sukcesie wiedeńskim pozornie wzrosła, w rzeczywistości wyzwoliła ogromne napięcie w kraju i zachęciła opozycję do pilnowania, by król nie użył swej siły ani do osadzenia na tronie syna, ani do przeprowadzenia reform wzmacniających jego władzę²⁴⁰.

Wzrastające znaczenie i siła Jana III niepokoiły wielu magnatów. Zdecydowali się więc nawiązać współpracę z zagranicą, byle nie dopuścić do wzmoc-

następcy tronu Jana V. Sama infantka w 1690 roku zmarła. S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden*. Neuburg an der Donau 2005, s. 370; NN do NN, [b.m., b.d.]. HHSTA, Polen rkps I/84, k. 405—406; *Species facti prout ex litteris ipsa Serenissima Lusitaniae Regina partim ab ipsius Confessario R. P. Leopoldo Tuefs scripts ab Anno 1688 huiusque de sumpta esti et ipsi litterarum verbis probari posset. (14—21)*. APWrocław, Biskupstwo wrocławskie rkps 40, k. 6—13; A. KUCHARSKI: *Doświadczenia starosty człuchowskiego i kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła z młodzieńczej peregrynacji po Europie*. ZH 2008, T. 73, z. 4.

²³⁴ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 417.

²³⁵ IDEM: *Odsiecz...*, s. 216—217; IDEM: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 420—422; IDEM: *Wojsko...*, s. 212—213.

²³⁶ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 107.

²³⁷ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 281—282; J. WIMMER: *Odsiecz...*, s. 217; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 381.

²³⁸ J. WIMMER: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 215.

²³⁹ TW nr 8724, s. 2909.

²⁴⁰ TL nr 3001/I, s. 7; H. OLSZEWSKI: *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*. T. 1. Poznań 2002, s. 197; *Tajemnica roku 1688*. „Rocznik Zarządu AU” w Krakowie, R. 1882. Kraków 1883, s. 110; W. CZAPLIŃSKI: *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*. Warszawa 1966, s. 153; B. GÓRNA: *Antykrólewska propaganda (od bitwy wiedeńskiej do 1685 roku)*. W: *Studia i szkice historyczne...*, s. 147; A.S. KAMIŃSKI: *Imponderabilia...*, s. 49.

nienia Sobieskich²⁴¹. Od dawna w Polsce dostrzegamy niechęć sejmów i szlachty, a przede wszystkim magnaterii, do silnych władców, którzy dzięki sukcesom militarnym cieszyliby się poparciem armii²⁴². To samo zdarzyło się za panowania Sobieskiego. Im silniejsza była jego pozycja jako zwycięskiego wodza, tym bardziej nadwerężało to jego znaczenie polityczne i rodziło wystąpienia opozycji. W 1683 roku sprzysiężenie magnatów: Krzysztofa Grzymułtowskiego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Benedykta Sapiehy i Stanisława Jabłonowskiego, miało uniemożliwić realizację politycznych i dynastycznych planów Sobieskiego²⁴³. W 1684 roku Sapiehowie weszli ponownie w porozumienie z elektorem brandenburskim, zapewniając go, że pragną zobaczyć na tronie polskim jego syna Ludwika, żonatego z Radziwiłłówną. Opozycja jednoczyła się przeciw władcy i jego planom²⁴⁴. Tymczasem Sobiescy nie zapomnieli afrontu, jaki spotkał ich syna ze strony cesarza. Jan III świadom, że nie uzyska pomocy Habsburgów dla swych planów dynastycznych, snuł zamysły pobicia Turków i zajęcia Wołoszczyzny. Wówczas, gdy Polska dźwigała na swych barkach obowiązek walki z muzułmanami w ramach Ligi Świętej, król dostrzegał możliwość zdobycia ziem na południowym-wschodzie, by ułatwić synowi wstąpienie na tron²⁴⁵. Austriacy drżeli przed straszliwymi scenariuszami przewidującymi zdobycie przez Sobieskiego księstw naddunajskich, Węgier i Śląska zarazem. Nie bacząc na nierealność tych wizji, robili wszystko, by osłabić Jana III. Cesarz odrzucił plany wspólnego polsko-austriackiego ataku na Kamieniec i Wołoszczyznę²⁴⁶. Na sojuszu antytyrckim pojawiły się rysy²⁴⁷.

Polityka dynastyczna Sobieskich napotykała w owym czasie bardzo różne reakcje ze strony magnaterii. Sapiehowie byli jej zdecydowanie niechętni, ale Potoccy gotowi byli poprzeć na tron kandydata z rodziny królewskiej. Ponoć skłaniali się ku średniemu synowi Sobieskich — Aleksandrowi²⁴⁸. Tłumaczyli to faktem, że królewicz Jakub urodził się przed elekcją, a ich zdaniem prawa starszeństwa nie liczyły się w tej sytuacji. Odrzucili więc Jakuba jako hetmańskiego syna, a preferowali „zrodzonego u stóp tronu” Aleksandra²⁴⁹. Wypada

²⁴¹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 293, 297; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 414—416.

²⁴² W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 34—36.

²⁴³ M. DROZDOWSKI: *Krzysztofa Grzymułtowskiego opcje polityczne w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 192.

²⁴⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm Rzeczypospolitej...*, s. 96. Nie tylko urażona ambicja kazała hetmanom wielkim Jabłonowskiemu i Sapieże sprzeciwić się planom wojennym Jana III. C. CHOWANIEC: *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.* Warszawa 1932, s. 6; B. GÓRNA: *Antykrólewska propaganda...*, s. 147.

²⁴⁵ TW nr 8724, s. 2956, 3026; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 358—359.

²⁴⁶ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 284—285; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 380.

²⁴⁷ K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 5.

²⁴⁸ Władysław IV też miał się obawiać, że ojciec będzie lansował Jana Kazimierza. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 80.

²⁴⁹ TW nr 8724, s. 3064; X. COYER: *Historia Jana Sobieskiego króla...*, T. 1, s. 275; T. ŻELEŃSKI-BOY: *Marysieńka...*, s. 265.

zadać pytanie, czy opinie na temat pochodzenia królewicza Jakuba jako hetmańskiego syna były rzeczywistym powodem takiego ich nastawienia, czy też próbą zamieszania sytuacji i mydlenia Sobieskim oczu. Jeżeli różnica między synem hetmańskim a królewskim (władcy elekcyjnego) była rzeczywiście tak znacząca, to dlaczego nie dostrzegali jej Sobiescy. Od początku musieliby liczyć się z faktem, że nie Jakub, ale Aleksander ma szanse na zdobycie władzy. Od 1677 roku mieliby czas na lansowanie młodszego syna — nie uczynili jednak nic w tej sprawie. To Jakuba chcieli dobrze ożenić, to jego forowali w swoich zabiegach i pokazywali szlachcie. Choć Aleksander był bardzo młody, można było uczynić jakiś wysiłek, by to on uznawany był za spadkobiercę Jana III (Jakub w 1674 roku miał zaledwie siedem lat!). Jakubowi można było przygotować wówczas świetną karierę duchowną. Wszakże Aleksander nie zastąpił najstarszego brata w staraniach o tron podejmowanych przez Sobieskich. Co prawda pisano w literaturze na temat próby zastąpienia Jakuba Aleksandrem, ale brak potwierdzenia tych opinii w źródłach.

Sobiescy cały czas zmagali się z problemami dotyczącymi przyszłości dzieci. Pragnąc jak najlepiej zabezpieczyć ich los, starali się z jednej strony tak pokierować sytuacją polityczną, by przygotować przyszłą elekcję i zabezpieczyć wybór któregoś z królewiczów. Z drugiej strony, zabiegali o jak najkorzystniejszy mariaż — na razie przede wszystkim dla królewicza Jakuba, by stworzyć mu najlepszą możliwą pozycję polityczną i dać nadzieję na pomoc ze strony rodziny narzeczonej podczas elekcji. Mimo prowadzonych bardzo energicznie poczynań w tym względzie nie zdołała polska para królewska niczego osiągnąć. Spotykali się Sobiescy ze złudnym zainteresowaniem dworów europejskich, obiecujących pomoc w przyszłej elekcji, a nawet pozornie gotowych oddać polskiemu królewiczowi tak bardzo pożądaną księżniczkę, zatem czytamy o nieustającym kontredansie propozycji, deklaracji, rozmów, ukłonów i nieprowadzących do żadnego rozwiązania ofert. Po wielokroć wydawało się, że polska para monarsza jest bliska sukcesu, ale też zamieszanie, jakie w tej dziedzinie panuje zarówno w źródłach, jak i literaturze przedmiotu, jest ogromne.

Nadszedł rok 1686 i choć Polskę w dalszym ciągu łączył z Wiedniem sojusz, od dawna było jasne, że cesarz nie życzy sobie ekspansji Rzeczypospolitej na ziemie mołdawskie²⁵⁰. Jednocześnie Habsburgowie za wszelką cenę pragnęli uniknąć zerwania Sobieskiego z Ligą Świętą. Austria korzystała z pomocy dyplomacji papieskiej, by utrzymać króla w orbicie swych wpływów i zagwarantować, że odrzuci

²⁵⁰ Przedmiotem sporu między cesarzem a Janem III były Mołdawia, Multany i Siedmiogród. C. CHOWANIEC: *Z dziejów polityki Jana III na Bliskim Wschodzie 1683—1686*. Lwów 1926. Nadbitka z KH 1926, R. 40, s. 10. Wiedeń nadal obawiał się, że Sobiescy zechcą sięgnąć po ziemie pozostające pod zwierzchnictwem tureckim i austriackim, a Węgrzy zwracali się o pomoc do Jana III. Thököly nadal korespondował z Marią Kazimiერą, próbując przyciągnąć jej uwagę do spraw węgierskich. Pewnie była to tylko gra obliczona na szachowanie cesarza, ale mogło to niepokoić Wiedeń. Emeryk Thököly do Marii Kazimiery, Vilagos Vas, 29.04.1686. NGAB f. 694, o. 12, rkps 183, k. 17r; J. DEMEL: *Historia Rumunii*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1970, s. 205; L. HOPP: *Ruch niepodległościowy...*, s. 232.

on oferty francuskie²⁵¹. Jan III przygotowywał kolejną wyprawę antyturecką. Jej rozpoczęcie opóźniło się jednak z powodu choroby króla²⁵².

U boku ojca na wyprawę udał się i tym razem królewicz Jakub. Pozostawił dziennik, który stanowi pomoc w odtwarzaniu wydarzeń tej kampanii, choć zdaniem badaczy, wkradły się w narrację młodego Sobieskiego nieścisłości²⁵³. Według jego relacji 29 czerwca dwór wyruszył ze Stryja i kilka dni spędził w Stanisławowie, podejmowany przez kasztelana krakowskiego Jędrzeja Potockiego²⁵⁴. Pod Kamieniec wysłano Kozaków, by blokowali załogę turecką²⁵⁵. 19 lipca królewicz odnotował, że widział orła krążącego nad głową Jana III, co oznaczać miało pomyślną wróżbę. Wyprawa rozpoczęła się 21 lipca pożegnaniem królowej w Chocimierzu i pochodem na Sambor²⁵⁶.

Już w trakcie pochodu, 25 lipca, w dzień św. Jakuba odprawiono mszę świętą z kazaniem. W ten sposób uczczono imieniny towarzyszącego ojcu królewicza. Kilka dni później młodzieniec oglądał dawne umocnienia króla Jan Olbrachta, a z opisu wynika, że znał dzieje wyprawy mołdawskiej z 1497 roku. Przy innej okazji opisywał transzeje polskie i tureckie, wykazując się znawstwem sztuki inżynieryjnej²⁵⁷. Nieustająco krążyły plotki o zbliżających się wojskach wroga, o tym, że Niemcy zdobyli Budę, o sukcesach i na przemian porażkach podjazdów wysłanych w celu rozpoznania sytuacji²⁵⁸. Szybko nadeszły złe wieści, że wbrew umowom gospodar Kantemir nie przybędzie do obozu polskiego. Tłumaczył królowi polskiemu, że jego syn jest zakładnikiem w rękach tureckich; nie było też nadziei na pomoc francuską²⁵⁹. Z rozkazu Jana III wojska polskie zajęły Jassy, a sam monarcha dotarł w połowie sierpnia do pól cecorskich, gdzie urządzono uroczystości ku czci Stanisława Żółkiewskiego i poległych w 1620 roku bohaterów²⁶⁰. Następnie polskie wojsko podążyło w kierunku Jass. Już z daleka widać było piękne cerkwie, co wzbudziło podziw królewicza. W stolicy powitał Polaków bardzo uroczyście metropolita Dosyteusz. Odśpiewano *Te Deum*, modlitwy i przy-

²⁵¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 123; K. PIWARSKI: *Sprawa pośrednictwa tatarskiego w wojnie polsko-tureckiej (1692—1693)*. W: *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*. Warszawa 1958, s. 352—353.

²⁵² C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 32. Wysłannicy francuscy sugerowali, że gdyby zdobyto dla Jakuba Węgry, to Aleksander mógłby panować w Polsce. A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 261.

²⁵³ *Diariusz kampanii...*, *passim*; C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 90.

²⁵⁴ *Diariusz kampanii...*, s. 127.

²⁵⁵ *Ibidem*, s. 127; J. PERDENIA: *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII—XVIII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963, s. 23, 33, 38, 66.

²⁵⁶ *Diariusz kampanii...*, s. 127; C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 51; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 123.

²⁵⁷ *Diariusz kampanii...*, s. 128.

²⁵⁸ *Ibidem*, s. 129.

²⁵⁹ C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 60—61; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 287—291.

²⁶⁰ Królewicz odnotował, że mijano miejsce śmierci Żółkiewskiego i jego towarzysza Aleksandra Kalinowskiego, którego zresztą nazwał hetmanem. Natomiast nie ma w zapisach królewicza wzmianki o mszy i uroczystości przy grobie pradziada. *Diariusz kampanii...*, s. 129; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 382.

jęto błogosławieństwo. Stamtąd udano się do zamku²⁶¹. 19 lipca postanowiono ruszyć na Budziaki. Oddelegowano oddziały do zdobycia Neamtu, Soroki i Suczawy²⁶². Nieustająco krążyły plotki o armii tureckiej mającej przebywać gdzieś w pobliżu. Polakom udało się jednak tylko poharcować z Tatarami. Kilku chrześcijańskich żołnierzy dostało się do niewoli, ale nie pochwycono żadnego jeńca. Maszerowano wzdłuż Prutu, szukając miejsca do przeprawy. Podczas budowy mostu ujrzano na przeciwnym brzegu Tatarów i z tego powodu wojsko trzymano całą noc w pogotowiu, a król nocował na ziemi²⁶³. Królewicz Jakub kierował już wówczas samodzielnie podjazdami. Podczas jednej z wycieczek został ogarnięty z grupą około stu ludzi przez Tatarów, na szczęście pomogła mu polska jazda. Natomiast zdołał wziąć osobiście do niewoli jeńca, ponoć syna wielkiego muftiego Krymu, pod którym zabił konia. Swego brańca prezentował później ojcu²⁶⁴.

Podczas wyprawy królewicz notował wzrastające wśród towarzyszących im senatorów niezadowolenie. Wyprawa przedłużała się, a nie doszło jeszcze do spotkania z wrogiem. Nadeszły jednak wiadomości, że armia nieprzyjacielska znajduje się całkiem niedaleko. Była nadzieja na wydanie walnej bitwy. Wieści te jednak okazały się nieprawdziwe. 2 września wbrew oczekiwaniom i pragnieniom króla rada wojenna podjęła decyzję o marszu powrotnym ku Jassom i granicom Polski²⁶⁵. 5 września pod Dranceni doszło do tak długo wyczekiwanego starcia Polaków z Tatarami, ale była to tylko niewielka potyczka. Następnego dnia nieprzyjaciel zapalił trzcinę nad Dzieżą, a ponieważ wiał mocny wiatr, ogromnie trudno było ten ogień ugasić: „Mało się całe wojsko w dymie nie podusiło” — zanotował ze zgrozą królewicz Jakub²⁶⁶. Widząc nadciągających po drugiej stronie rzeki Turków, Jan III zarządził rozbięcie obozu, ale do starcia nie doszło. Spędzono tam kilka dni, na próżno oczekując ostatecznej rozprawy, po czym przeniesiono obóz za Jassy. Tatarzy wciąż nękali Polaków, chwytając ludzi i konie. Wtedy właśnie doszło do wielkiego nieszczęścia i stolica Mołdawii spłonęła. Zdaniem królewicza, pożar rozpoczął się „od monasteru pięknego”, potem „gorzały [inne] monastery i domy”²⁶⁷. Wówczas zarządzono odwrót.

W trakcie kampanii nie powiodły się wszelkie próby sprowokowania wroga i doprowadzenia do walnej bitwy. Wyprawa skończyła się całkowitą porażką armii polskiej. Straty w koniach i braki w zaopatrzeniu walnie przyczyniły się do klęski, ale wpłynęły na to także nieporozumienia w dowództwie i opór, jaki

²⁶¹ Królewicz opisał dwie dolne komnaty pięknie przyozdobione porcelanowymi kafelkami na ścianach i suficie. Pokoje na piętrze ozdobione były złotymi malowidłami orientalnymi i posiadały wspaniałe okna, z których rozciągał się przepiękny widok. *Diariusz kampanii...*, s. 130.

²⁶² C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 67.

²⁶³ *Diariusz kampanii...*, s. 130—131; C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 74—75.

²⁶⁴ *Pamiętniki do historii życia i czynów...*, s. 208.

²⁶⁵ *Diariusz kampanii...*, s. 109. W tym samym czasie wojska cesarskie odniosły ogromny sukces, zdobywając Budę. Oznaczało to, że sojusznicy korzystają z marszu sił polskich, który dla Sobieskiego stanowił bezwocny wysiłek. C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 77—80; J. WIMMER: *Odsiecz...*, s. 218—219; IDEM: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 423.

²⁶⁶ C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 84—86.

²⁶⁷ *Diariusz kampanii...*, s. 133—134; C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 90.

stawiali wobec planów Sobieskiego jego towarzysze²⁶⁸. Znękany Jan III odłączył się od reszty wojska 21 października pod Łuką i wraz z synem podążył w stronę Olszanicy na spotkanie z małżonką. Królowa nocowała w Drohobyczu i z rodziną spotkała się w Stryju²⁶⁹. Podczas wyprawy Maria Kazimiera korespondowała ze starszym synem. Cieszyła się z postępów armii polskiej, choć o sukcesach nie było mowy. Podkreślała też, że na dworze nic ciekawego się nie dzieje²⁷⁰. Teresa Kunegunda pisała do ojca, informując go, że matka jest zdrowa, „tylko się turbuje kiedy pisania czasem nie ma od WKM”²⁷¹.

Prawdopodobnie z okresu tej kampanii pochodzi kierowany do najstarszego brata list królewicza Konstantego, który w swym dzieciennym brzmieniu odzwierciedla stosunki pomiędzy rodzeństwem. List pozbawiony jest nagłówka i nagryzmołony na niewielkim skrawku papieru, dziecięcym rozchybotanym pismem. Rozczuła zwłaszcza zakończenie, ale przytoczmy go w całości: „Bachmata tego tatarskiego niegodny jestem, co Wasza Królewska Mość [sic! Konstanty zawsze będzie w ten przesadny sposób zwracał się królewicza Jakuba — A.S.] prowadzi dla mnie spod murzy. Ale kocham WKMć y chcę słuźeczką być WKMci y odsłużę po tym tę łaskę WKMści. WKMci kochany [sic!] brat y sługa Amor”²⁷².

Dla Jana III wydarzenia w Mołdawii 1686 roku były straszliwą porażką. Upadł mit niezwycięzonego pogromcy muzułmanów. Stracona została także szansa umocnienia dobrego imienia królewicza Jakuba jako towarzysza ojca, mającego udział w jego sukcesach i zasługach obrońcy chrześcijaństwa. Zmarnowano ogromny wysiłek włożony w przygotowanie tej kampanii.

Pomimo dotkliwej klęski militarnej Jan III nie rezygnował z zabiegów o tron dla syna. Pod koniec 1686 roku we Lwowie doszło do uroczystej ratyfikacji pokoju z Moskwą, zawartego wcześniej przez Krzysztofa Grzymułtowskiego²⁷³. Carów reprezentował Borys Piotrowicz Szeremietiew. Sobiescy wystąpili z całą okazałością i postanowili wyróżnić swego najstarszego, wówczas dziewiętnastoletniego, syna. Jakub miał zasiąść u boku ojca podczas audiencji dla Rosjan, których przyjmowano bardzo okazale. Maria Kazimiera powitała ich w towarzystwie osiemdziesięciu dam wspaniale ustrojona. Wysłannicy podkreślali ten przepych, twierdząc, że nie widzieli w Moskwie nic podobnego²⁷⁴. W przyjęcie wysłanników zaangażowane

²⁶⁸ *Diariusz kampanii...*, s. 135; C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 93; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 287—290; K. PIWARSKI: *Sprawa pośrednictwa...*, s. 373; J. WIMMER: *Wojsko polskie...*, s. 218—219. Przyszły też złe wieści, jakoby Turcy mieli wyminąć armię polską i podążyć z zacharą do Kamieńca. Zatem nie udało się pomimo wielkiego wysiłku polskiego zapobiec nawet zaopatrzeniu tej silnej twierdzy. C. CHOWANIEC: *Wyprawa...*, s. 95.

²⁶⁹ *Diariusz kampanii...*, s. 136.

²⁷⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Sambor, 13.04.1686. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 158r—159r.

²⁷¹ Teresa Kunegunda do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 86, k. 300r—301v.

²⁷² Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 113r.

²⁷³ J. WIMMER: *Odsiecz...*, s. 214—215.

²⁷⁴ Stanisław Woleński do Jana Matesilani, Lwów, 29.01.1687, w: E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszków apostołskich i innych osób o Polsce. Od roku 1548 do 1690*. T. 2. Berlin—Poznań

zostały wszystkie dzieci Sobieskich. Poseł przypatrywał się, jak bogato przebrana Teresa Kunegunda tańczyła z braćmi we wspaniale iluminowanej sali²⁷⁵. Dodajmy, że właśnie w owym czasie w Moskwie zrodziły się plany mariażu pomiędzy carewiczem Piotrem Aleksiejewiczem a polską królowną. Trudno powiedzieć, na ile pomysł ten rozważano w Moskwie poważnie, niemniej nie podjęto na ten temat żadnych rozmów²⁷⁶.

U schyłku tego roku we Lwowie zebrała się rada senatu, w której uczestniczył królewicz Jakub, tak jak i wcześniej w przyjęciu posłów. Byli wśród senatorów nawet tacy, którzy przystąpili do ucałowania jego ręki²⁷⁷. Warto na to zwrócić uwagę, gdy w ten sam sposób wyróżniono niegdyś królewicza Władysława²⁷⁸. W senacie obecnych było zaledwie dwudziestu dwóch senatorów i nie zasiadali wówczas Stanisław Herakliusz Lubomirski ani Benedykt i Kazimierz Sapiehowie, stanowiący trzon opozycji. Całe wydarzenie wzbudziło żywy protest i „powszechne w narodzie nieukontentowanie”²⁷⁹. Podburzano opinię szlachecką przeciw władcy i jego machinacjom związanym z planowanym osadzeniem królewicza Jakuba na tronie. Jednak na sejmikach zwolennicy dworu okazali wielkie zadowolenie wobec zasług królewicza Jakuba²⁸⁰. Natomiast przeciwnicy Sobieskich rozpowszechniali liczne pamflety atakujące działania królewskie. Aktywny był zwłaszcza Jan Odrowąż Pieniążek — wielki przeciwnik dworu, gro-

1864, s. 456; *Opis historyczny zaślubin królewica polskiego Jakuba Sobieskiego*. Oprac. A. WEJNERT. Warszawa 1851, s. 2.

²⁷⁵ Ze Lwowa, 9 Januarii 1687. BPANK rkps 993, k. 46; Z. WÓJCIK: *Epilog traktatu Grzymułtowskiego w roku 1686*. W: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku, ofiarowane profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. Ł. KĄDZIĘLA, W. KRIEGSEISEN, Z. ZIELIŃSKA. Warszawa 1994, s. 34, 39.

²⁷⁶ Z. WÓJCIK: *Plany mariażu polsko-rosyjskiego w roku 1686*. W: *Ludzie, kontakty i kultura w XVI—XVIII wieku*. Red. J. KOWECKI, J. TAZBIR. Warszawa 1997, s. 241.

²⁷⁷ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 160. Obecnych było wówczas tylko 24 senatorów. GF, 11.01.1687; A. KAMIĘŃSKI: *Polska...*, s. 253. Wcześniej o obecność Jakuba w senacie mieli prosić biskupi. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 384.

²⁷⁸ J. LILEYKO: *Zamek warszawski...*, s. 272; H. WISNER: *Władysław IV Waza...*, s. 15.

²⁷⁹ Stanisław Woleński do Jana Matesilani, Lwów, 29.01.1687, w: E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszów...*, s. 456. Twierdzono, że za namową królowej i wskutek zmowy zawiązanej w jej komnacie „posadzono królewica Jakuba równo królowi JM na tronie samemu nie spytawszy się o to sejmików ani sejmu... nawet braci w domu pozostających [...]”. *Informacja prawdziwa i doskonała rozerwanego sejmu grodzieńskiego*. BPANK rkps 979, k. 40r—v; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 423.

²⁸⁰ *Mowy na radach i sejmach przez Xdza Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*. Oliwa 1689, s. 75; TW nr 8727, s. 5044; K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 35; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 427. Podziękowania za starania królewicza Jakuba spotykamy wielokrotnie na sejmikach. *Akta sejmiku podolskiego in hostico 1672—1698*. Wyd. i oprac. J. STOLICKI. Kraków 2002, s. 94—95, 115, 140; J. STOLICKI: *Egzulanci polscy 1672—1699*. W: ZNUJ. *Prace Historyczne*. Z. 114. Kraków 1994, s. 90. Za starania królewicza Jakuba o bezpieczeństwo kraju, wspominając o jego zasługach, dziękowali czasem nawet opozycjoniści, choć zapewne była to tylko gra z ich strony. *Votum JWPMcI pana wojewody poznańskiego na sejmiku średzkim przedsejmowym 5.12.1689*. BCzart. MNK rkps 53, k. 282. Wiele pochlebnych słów wygłoszono o królewiczu Władysławie Wazie, zabiegając o zapatrzenie dlań. J. DĘGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 67.

żąc wręcz wojną domową. Pojawiły się obawy i oskarżenia o przygotowywanie przez dwór zamachu stanu²⁸¹. Próbowano utrudzić wszelkie starania królewskie o wzmocnienie państwa, pomawiając go o realizowanie polityki dynastycznej i chęć uczynienia tronu dziedzicznym²⁸². Rosnąca pozycja królewicza wywoływała coraz większe obawy i coraz zacieklejsze ataki przeciwników dworu. Opozycja postanowiła uderzyć z całą siłą. Nie poprzestając na knowaniach w kraju, szukała poparcia na obcych dworach, zwłaszcza wiedeńskim i berlińskim²⁸³. Jakby sporów politycznych było mało, pojawiły się także proceduralne. Prymas Radziejowski właśnie mianowany kardynałem zażądał prawa pierwszeństwa przed synami królewskimi²⁸⁴. W tej sprawie królowa nie zamierzała ustąpić ambitnemu prałatowi.

W styczniu 1687 roku w Grodnie rozpoczął obrady sejm. Opozycja postanowiła zaatakować monarchę, zarzucając mu dążenie do osadzenia na tronie syna. Potwierdzeniem tych obaw były zabiegi dworu, by królewicz zasiadał w senacie pod baldachimem obok ojca²⁸⁵. W czwartym dniu obrad stanęła kwestia elekcji królewicza Jakuba za życia ojca. Opozycja zaatakowała te plany z ogromną siłą. Nie widząc innego wyjścia, Stanisław Szczuka, współpracownik Jana III, wspomagany przez Stanisława Godlewskiego, żywo wszystkiemu zaprzeczył, „dementując plotki o dynastycznych zamysłach Jana III”²⁸⁶. Mimo to protestowano z powodu pobytu królewicza w Grodnie i wzbraniano mu prawa do zasiadania pod baldachimem, co, zdaniem opozycji, forsował dwór. Sejm zakończył się zerwaniem wskutek pogwałcenia rugów poselskich. Niechętnie nastawiony do Jana III nuncjusz Giacomo Cantelmi wskazywał, że przyczyną nieporozumień w Polsce jest królewicz Jakub. Zdaniem Włocha, demonstracyjne pokazywanie najstarszego syna monarchy stanowiło zagrożenie dla pokoju wewnętrznego w Rzeczypospolitej i było niezgodne z prawem. Nuncjusz sprzeciwiał się występowaniu królewicza u boku ojca, zwłaszcza zasiadania pod baldachimem. Król przypominał, że podobne starania i próby eksponowania swych synów podejmowali jego poprzednicy na tronie. Jednak Cantelmi oceniał postępowanie Sobieskich w kwestii przyszłej elekcji jako błędne. Natomiast zgodnie z interesem Wiednia i Rzymu doradzał, by Sobieski kontynuował wojnę z Turcją i przez niepodważalne sukcesy militarne, zdobywając wdzięczność narodu polskiego, utorował synowi drogę do tronu²⁸⁷. Tymczasem zwycięstwa króla wcale nie musiały przybliżyć jego syna do korony. Właśnie po największym sukcesie pod Wiedniem pozycja Jana III została poważnie nadwerężona, a cesarz ze swej strony robił, co mógł, by uniemożliwić królowi

²⁸¹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 294—295; W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 97.

²⁸² J. STOLICKI: *Koncepcje wzmocnienia władzy królewskiej w drugiej połowie wieku XVII*. W: *Dwór a kraj...*, s. 444—450.

²⁸³ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 295—296. Pojawiły się plotki, że wobec klęski w Mołdawii Jan III zwróci się znowu przeciw Prusom. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 261—262.

²⁸⁴ R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 53.

²⁸⁵ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 304—306.

²⁸⁶ W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 97.

²⁸⁷ J. TAZBIR: *Polskie przedmurze...*, s. 87; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 429—430.

polskiemu rzeczywiste powodzenie na froncie tureckim. Opozycja atakowała dwór za kontakty z Francją, oskarżając markiza de Béthune o finansową pomoc dla buntowników węgierskich. Zawziętość przeciwników dworu była tak wielka, że nie zwrócono uwagi na najazd tatarski. Zarówno król, jak i jego współpracownicy mówili o spisku antykrólewskim i sami odżegnywali się od planów elekcji *vivente rege*, przyznając jednak, że po śmierci monarchy dobrze byłoby osadzić na tronie jego syna²⁸⁸. Nuncjusz Cantelmi gotów był wszelkimi sposobami uśmierzyć gniew Sobieskich. Przemysliwał nad przedstawieniem pomysłów, które przyciągnęłyby ich uwagę i załagodziły napięcie. Miał zaproponować małżeństwo Teresy Kunegundy z przedstawicielem domu neuburskiego. Młoda para dostałaby ziemie na granicy Prus, ale nie precyzowano, o jakie ziemie chodzi, ani jakim sposobem miałyby się znaleźć w rękach młodej pary. Inna propozycja mówiła o małżeństwie królowny z królem Węgier — Józefem²⁸⁹. Nieważne jednak, jak wiele, jak mało prawdopodobnych propozycji zgłaszano pod adresem Sobieskich, zawsze chodziło tylko o chwilowe przyciągnięcie ich uwagi oraz sprawienie, by pozostali w układach politycznych, w których tkwili dotychczas.

W 1687 roku planowano wyprawę do Mołdawii, ale król nie mógł w niej uczestniczyć z powodu choroby. Dowodzić mieli hetmani wielcy — koronny Stanisław Jabłonowski i litewski Kazimierz Sapieha, choć na prośbę Jana III mieli się obydwaj podporządkować rozkazom królewicza Jakuba. Wywołało to ich oburzenie, jednak Jabłonowski zachowywał się z szacunkiem względem Jakuba²⁹⁰. Zamysły monarchy, by syn otrzymał dowództwo, wywołały głośne protesty opozycji²⁹¹. Jakub Sobieski pociągnął pod Kamieniec, ale wyprawa skończyła się porażką i kolejny rok walki z Turcją zmarnowano²⁹². Wydarzenia te nie przynio-

²⁸⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 429—436.

²⁸⁹ TW nr 8724, s. 3466, 3534; S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers...*, s. 377. Józef został królem Węgier jesienią 1687 roku. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 301.

²⁹⁰ Jan III do Stanisława Jabłonowskiego, Żółkiew, 8.08.1687. BCzart. rkps 422, k. 185; Jan III do Marcina Kątskiego, Żółkiew, 7.08.1687. AGAD APP rkps 82, k. 149; J. MAROŃ: *Sejmy z lat 1688—1689*. Wrocław 1987 (maszynopis w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego), s. 29; K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 29; W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 77. Stanisław Jabłonowski miał się bać wzmocnienia Sobieskich. K. KONARSKI: *Polska...*, s. 160; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*. Warszawa 1883, s. 20; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 431.

²⁹¹ Kunktatorstwo hetmanów mogło wpłynąć na przebieg kampanii, choć więcej kłopotów spowodowała źle przygotowana armia koronna. X. COYER: *Historia...*, T. 2, s. 119; *Mémoires du marquis de Sourches sur le règne de Louis XIV*. Publiés par le comte de Cosnac (Gabriel-Jules) et A. Bertrand. Paris 1882—1893. T. 2, 1883, s. 54; *Opis historyczny...*, s. 2; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 131; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 302; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 48; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 430. Według obecnych w obozie po bombardowaniu Kamieńca królewicz zasiadając w radzie, „mądrze i tak dobrze jako anioł mówił”. Hetman Jabłonowski choć nadal mu niechętny, ponoć okazywał publicznie szacunek królewskiemu synowi. O. LASKOWSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 296—297; T. NOWAK: *Stanisław Jabłonowski...*, s. 235; J. WIMMER: *Wojsko polskie...*, s. 220.

²⁹² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 124; J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 66; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 93.

sły sławy najstarszemu królewiczowi, nadszarpnęły jego dobre imię i popularność wśród wojska i szlachty²⁹³. Wobec porażki na południu ożywiły się plany wyprawy przeciw elektorowi brandenburskiemu i osadzeniu królewicza Jakuba w Prusach²⁹⁴.

W 1687 roku cesarz pragnął utrzymać Sobieskich po swojej stronie. Po raz kolejny zaproponował nie tylko małżeństwo królewicza Jakuba z siostrą cesarzowej, ale obiecał także rozejrzeć się za odpowiednim kandydatem na męża dla Teresy Kunegundy. Jak zwykle były to plany mało realne i wcale nie rozważane na dworze wiedeńskim poważnie, choć mówiono nawet o księstwie śląskim i pensji dla królewicza. W Wiedniu chodziło, jak zawsze, jedynie o to, by zablokować plany polskiej pary monarszej, zakładające zerwanie sojuszu z Habsburgami i zbliżenie z Francją. Na wieść o propozycjach cesarskich wysłannicy francuscy wpadli w panikę. Ich zadaniem stało się przekonanie Sobieskich, że są zwodzeni przez Wiedeń, a korzyści w rzeczywistości nie uzyskają, ale podkreślić trzeba, że Wersal nie chciał ofiarować Janowi III nic więcej poza dobrymi radami i uzmysłowieniem królowi, że Leopold I go oszukuje²⁹⁵. Zdając sobie sprawę z tego, że Sobiescy chcą zabezpieczyć swe dzieci przez małżeństwo, Francuzi rozważali możliwość wydania Teresy Kunegundy za księcia Franciszka Ludwika de Conti. Był on kuzynem Ludwika XIV, ostatnim w kolejce do tronu księciem krwi. Nie uwzględniono kandydatury księcia Chartres, gdyż uznano, że stoi on zbyt blisko tronu króla francuskiego, jako jedyny bratanek króla. Dyplomaci francuscy podkreślali, że polska para monarsza kocha nadzwyczaj swą jedyną córkę, a także, że królowa otrzymała doskonałe wychowanie. Równocześnie otrzymywali polecenia, iż Sobieskim należało obiecać poparcie Ludwika XIV dla starań ich dzieci o tron i pomoc finansową w tej sprawie. Jednak najdogodniej dla Francji byłoby wspierać księcia Conti jako małżonka polskiej królowny²⁹⁶. Zapowiadano, że dzieci Sobieskich związane z niemieckimi małżonkami nie otrzymają wsparcia Wersalu. Jednak choć przedstawiciele francuscy uwijali się jak w ukropie, czynili to tylko na papierze. Nad Sekwaną układano właśnie małżeństwo księcia Conti z jego kuzynką Marią Teresą de Bourbon, księżniczką de Condé, które wkrótce zostało sfinalizowane²⁹⁷. Sobiescy pozostawali bez wyj-

²⁹³ Dodajmy, że z zamieszania panującego w armii polskiej skorzystali sojusznicy. Nie udała się wyprawa Wasyla Golicyna na Krym, ale Maksymilian Emanuel bawarski i Eugeniusz Sabaudzki walczyli o Belgrad i Mohacz, a arcyksięcia Józefa ukoronowano na ich króla. W tym czasie Wenecja zdobyła Ateny. J. WIMMER: *Odsiecz...*, s. 219; IDEM: *Wiedeń 1683. Dzieje...*, s. 423.

²⁹⁴ GF, 18.10.1687; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 48

²⁹⁵ TW nr 8724, s. 3205; A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 270—271.

²⁹⁶ Dodawano przy tym, że wykluczeni byli w oczach dyplomacji francuskiej Piastowie, czyli magnaci aspirujący do tronu, a także kandydaci austriaccy. TW nr 8724, s. 3207—3208, 3325, 3284.

²⁹⁷ *Breve Innocentego XI dla Marii Teresy de Bourbon i Franciszka Ludwika de Conti*, 13.04.1688. AN AK rkps 543, k. 12r; *Kontrakt małżeński Marii Teresy de Bourbon i Franciszka Ludwika de Conti*, 28.06.1688. AN AK rkps 543, k. 13; F. BLUCHE: *Życie codzienne we Francji w czasach Ludwika XIV*. Przekł. W. BIENKOWSKA. Warszawa 1990, s. 276; D. DE LA FORCE: *Le grand Conti...*, s. 92, 96—98.

ścia. Chcieli korzyści dla swych dzieci, ale obydwie strony, pomiędzy którymi się miotali — Habsburgowie i Bourbonowie — nie chciały dać im nic ponad czcze obietnice. Gotowe wykorzystać króla polskiego do swoich celów, łudziły go i zwodziły, nie dbając o jego interesy. Dla Sobieskich każdy wybór w tej sytuacji byłby błędem²⁹⁸.

W 1687 roku zmarł Ludwik, margrabia brandenburski, mąż Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny²⁹⁹. Ręka wdowy stała się przedmiotem zabiegów ze strony wielu kandydatów. Po raz kolejny zainteresowali się nią Sobiescy. Jakub mógłby dzięki temu związkowi użyć bogactwa i klienteli radziwiłłowskiej, by osiągnąć tron³⁰⁰. Na dworze berlińskim rozpoczęły się zabiegi o zdobycie sympatii Ludwiki Karoliny³⁰¹. Fryderyk III uległ naciskom dworu wiedeńskiego, który chciał księżniczki dla brata cesarzowej Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. Jego interesów pilnowali baronowie Franz Heinrich Freytag i Wenzel Adalbert Sternberg³⁰².

²⁹⁸ TW nr 8724, s. 3337; A. KORTA: *O postępowych tradycjach i antynarodowych mitach*. Warszawa 1955, s. 77.

²⁹⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 48. Krążyły plotki na temat przyczyn śmierci margrabiego Ludwika. N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 137; K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 9. Sekcja zwłok nie wykluczyła otrucia, o co oskarżano macochę margrabiego Dorotheę von Holstein-Glücksburg, natomiast książę Jan Jerzy von Anhalt przypisywał ten czyn wysłannikowi polskiemu Bielińskiemu, pragnącemu utworzyć drogę do ręki wdowy Sobieskiemu. L. HÜTTL: *Friedrich Wilhelm von Brandenburg der Grosse Kurfürst 1620—1688*. München 1981, s. 478, 480; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 275—277; B. SZYMCZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 256.

³⁰⁰ Ferdynad Kettler do Jakuba królewicza polskiego, Berlin, 22.[?].1687, w: A. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 105; A. KAMIENSKI: *Kwestia Prus Księżęcych w stosunkach polsko-brandenburskich w latach 1688—1690*. W: *Prusy i Inflanty...*, s. 190. Każdy z kandydatów do małżeństwa mógł liczyć na identyczne korzyści, gdyby tylko udało mu się zdobyć przychylność margrabiny. Byli wśród nich Karol Filip neuburski, Ludwik badeński, Karol książę d'Elbeuf Harcourt, a wreszcie Jerzy Ludwik hanowerski. Słabą stroną pierwszych trzech konkurentów i Sobieskiego było katolickie wyznanie wiary. Jedynie książę hanowerski był protestantem, ale kwestie wiary nadal stanowiły przedmiot zmartwień otoczenia Radziwiłłówny — zabiegano o utrzymanie jej w kręgu kalwińskim. Elektor brandenburski Fryderyk Wilhelm pragnął, by Ludwika Karolina poślubiła jego kolejnego syna — Filipa Wilhelma, ale nie zdążył dopilnować wykonania tych planów. Sam zmarł w kwietniu 1688 roku. Ponoć na łożu śmierci zalecał Radziwiłłównie, by dbała o swe wyznanie i pozostała protestantką. NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 11r—v; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 49; E. KOTŁUBAJ: *Galeria nieświejska portretów Radziwiłłowskich*. Wilno 1857, s. 177. Po śmierci Ludwiki Karoliny książę palatyński, a potem ich wspólna córka sprzyjały szerzeniu katolicyzmu w tych dobrach. W. KRIEGEISEN: *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696—1763)*. *Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*. Warszawa 1996, s. 19, 200—201.

³⁰¹ Aby wzmocnić siłę polskich oddziaływań, na dwór Hohenzollernów do Berlina miał przybyć biskup kijowski Andrzej Chryzostom Załuski. W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstancy Sobiescy...*, s. 19. Wysłannik Karola Filipa Neuburga Gianluigi Piccinardi miał przedstawiać Ludwice Karolinie zalety swego mocodawcy. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 300.

³⁰² A. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 32—33; E. KOTŁUBAJ: *Galeria...*, s. 178. Fryderyk Wilhelm przestrzegał przed drażnieniem króla polskiego i polityką otwarcie mu nieprzychylną, jednak jego syn Fryderyk zdecydował się działać na rzecz Wiednia i nie martwił się katolicyzmem kandydata z Palatynatu, a jeszcze mniej drażnieniem Jana III. A. KAMIENSKI: *Brandenburgia-Prusy...*, s. 286—293; B. SZYMCZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 269. W jednym z listów pisanych z Berlina czytamy, że wszyscy bali się Jana III i jego gniewu, co zdradzałoby, że zamyślano zdradę

Sobieskich aktywnie wspierali wysłannicy Francji hrabia François de Rébenac i markiz Jules de Gravelle oraz książę kurlandzki Ferdynand Kettler³⁰³. Ten ostatni utrzymywał ożywioną korespondencję z królewiczem Jakubem, przedstawiając mu swe wysiłki w pozyskaniu margrabiny, z całą otwartością przestrzegając Sobieskiego przed czekającymi go trudnościami³⁰⁴. Zapewniał królewicza, że Ludwika Karolina chętnie o nim słucho³⁰⁵. Chciała jednak w spokoju doczekać końca żałoby, zanim wybierze kolejnego męża³⁰⁶.

Ferdynand Kettler przedkładał Ludwice Karolinie, że Jakub Sobieski ma poważne nadzieje na przejęcie tronu po swym ojcu. Królewicz już zasłużył się chrześcijaństwu, bijąc Turków, i czynić to będzie nadal, docierając do Konstantynopola [sic!], a zatem trudno o lepszą partię³⁰⁷. Ludwika Karolina zapragnęła osobiście zobaczyć Jakuba Sobieskiego, by dzięki spotkaniu upewnić się w swej sympatii dla królewicza³⁰⁸. Z niecierpliwością wyglądała przyjazd polskiego przedstawiciela Kazimierza Bielińskiego — starosty malborskiego³⁰⁹.

i próbowano przeszkodzić planom Sobieskich. Ponoć elektor źle traktował owdowiałą szwagierkę. NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 385, k. 1r.

³⁰³ E. KOTLUBAJ: *Galeria...*, s. 178; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 301; W. DOBIECKI: *Marya Kazimira Jana Sobieskiego małżonka*. „Dzwon Literacki” 1846, T. 3, s. 65.

³⁰⁴ Ferdynand Kettler do Jakuba królewicza polskiego, [b.m., b.d.], w: *Biblioteka...*, s. 449—450; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 97—98.

³⁰⁵ Ferdynand Kettler do Jakuba królewicza polskiego, Berlin, 22.08.1687, w: *Biblioteka...*, s. 451—453; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 404. Z listów księcia wyraźnie przebijają wątpliwości i obawy o przebieg całej akcji. Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 23r—25r.

³⁰⁶ Ferdynand Kettler do Jakuba królewicza polskiego, Berlin 22.[?], w: Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 104—105.

³⁰⁷ Dodajmy, że list ten w większym stopniu był pochlebstwem pod adresem królewicza Jakuba aniżeli zbiorem poważnych argumentów, które przekonać mogły wybrankę do oddania ręki akurat Sobieskiemu. Zwłaszcza biorąc pod uwagę, że kampania 1686 roku do udanych nie należała. Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Poczdam, 4.01.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 27r—28r.

³⁰⁸ Na dworze berlińskim trwały intensywne i zakulisowe zabiegi o rękę margrabiny. Protagonistą sprawy Neuburga był Samuel Chwałkowski marszałek dworu Ludwika Karoliny Radziwiłłówny. P. BUCHWALD-PELCOWA: *Francuskie i niemieckie echa staropolskiego Babina*. W: *Literatura staropolska i jej związki europejskie*. Red. J. PELC. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 298. Kettler rozumiał, że rzeczą najważniejszą jest pozyskanie otoczenia księżniczki. Wymieniał tu zwłaszcza radcę dworu Samuela Chwałkowskiego i jej dworę pannę Szczeniicką. Ferdynand Kettler do Jakuba królewicza polskiego, [b.m., b.d.], w: Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 108—110. Ponoć planowano, że Jakub pojedzie po ślubie do Paryża, podziękować Ludwikowi XIV za zaangażowanie jego przedstawicieli. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 125. Także Jan III obawiał się wpływu doradców na księżniczkę. K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 14.

³⁰⁹ Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Berlin 22. du vieux date, 1687. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 18r—22r. *Opis historyczny...*, s. 3. Jego zdaniem, sprawa była bardzo delikatna ze względu na wyznanie margrabiny. Kettler doradzał jej wyjazd z Berlina i podróż na Litwę. Margrabina tłumaczyła swój pobyt w Brandenburgii oczekiwaniem na rozwiązanie szwagierki elektorowej Zofii Charlotty. W. ZIEMBICKI: *Nieznane listy...*, s. 7.

Wobec nalegań Radziwiłłówny Sobieski podążył do Berlina. Już wcześniej nieznanymi nam korespondent namawiał go do podjęcia takiej decyzji³¹⁰. Na miejscu Jakub uzyskał upragnioną zgodę na małżeństwo. Ludwika Karolina mu sprzyjała, a na związek wyraził ustną zgodę elektor brandenburski. Jakub Sobieski stanął w Berlinie *incognito* 17 lipca i zamieszkał u posła francuskiego. Radziwiłłówna zobaczyła go jeszcze tej nocy, gdy potajemnie przybył do zamku. Rozmawiał także z elektorem Fryderykiem, ponoć przypadkowo spotkanym w bibliotece zamkowej³¹¹. Gra o małżeństwo toczyła się nadal, ale Ludwika Karolina dała Sobieskiemu pisemne przyrzeczenie małżeństwa, całym swym majątkiem gwarantując, że go poślubi³¹².

Na uwagę zasługuje dziwna plotka krążąca w Berlinie jeszcze przed pojawieniem się tam konkurentów do ręki margrabiny. Twierdzono, że Jakub Sobieski przybył potajemnie, a margrabina wyznaczyła mu schadzkę o trzeciej nad ranem [sic!] w ogrodzie niejakiego Krauta i tam wzięli ślub. Małżeństwo zostało natychmiast skonsumowane. Bieliński pisał o tych oszczerstwach, a jednocześnie zżymał się nad obrzydliwością takich pomówień³¹³.

Maria Kazimiera głęboko zaangażowała się w starania syna o rękę Radziwiłłówny³¹⁴. Także ona wiedziała o rozchodzących się plotkach, jakoby potajemnie

³¹⁰ NN do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 10r—11r; *Opis historyczny...*, s. 4.

³¹¹ Dodać można, że elektor był wielce niezadowolony z przybycia i osobistych nalegań Jakuba Sobieskiego. Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 40—44.

³¹² *Kopja skryptu Xiężniczki Radziwiłłówny margrabiny Brandenburskiej, danego Królewicowi J. Mci Jakubowi Sobieskiemu, jako za nikogo innego za mąż nie pójdzie, tylko za niego*. W: *Źródła do dziejów Polski*. Wyd. M. Bielowski, A. Przeździecki. T. 1. Wilno 1843, s. 169. Margrabina wiele ryzykowała, dając Sobieskiemu papier pozwalający mu przejść wszelkie jej dobra, gdyby postąpiła wbrew złożonej obietnicy. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 315; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 70. Dodajmy, że nie tylko księżniczka miała tu do załatwienia swoje interesy, w grę wchodziły przede wszystkim sprawy przysięgi stanów Prus Książęcych wobec elektora brandenburskiego. Fryderyk III za wszelką cenę pragnął uchodzić za przyjaciela Polski, gdyż chciał doprowadzić do hołdu stanów pruskich i potwierdzenia przez Jana III traktatów welańsko-bydgoskich. W tym celu przybył do Rzeczypospolitej przedstawiciel elektora Aleksander von Dohna. Przekonywano także Bielińskiego, że skoro hołd zostanie złożony, Fryderyk postara się wpłynąć na Ludwikę Karolinę i przyspieszyć jej przychylną dla Sobieskich decyzję. *Opis historyczny...*, s. 4, 6—7; K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 8—9, 13—19. Ponoć Jan III skłonny był przychylić się do wersji o niewinności Fryderyka III, ale Matczyński, przyjaciel króla, nazwał elektora „rajfurem”. K. PIWARSKI: *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621—1772)*. Gdynia 1938, s. 97—98; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 318; J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 172.

³¹³ Kazimierz Bieliński do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 24r—25r. Dwór polski planował wysłanie do Berlina biskupa poznańskiego, by tam połączył margrabinę i królowiczą Jakuba ślubem. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 292.

³¹⁴ Pierwszy list zdradzający zainteresowanie królowej tą sprawą pochodzi z 7 grudnia 1687 roku. Następne pisała w marcu i kwietniu 1688 roku. W. ZIEMBICKI: *Nieznane listy...*, s. 8—10. Zamówiła specjalny pojazd i konie, biżuterię, świetną toaletę i wiele innych podarunków dla przyszłej synowej. Wysłała na Zachód swego zaufanego Filipa Duponta, który miał kupić prezenty dla margrabiny, a potem zawieźć je do Berlina. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wilanów, 7.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 26r—30r; W. ZIEMBICKI: *Nieznane listy...*, s. 11—12. Królowa pragnęła ofiarować jak najwspanialsze dary przyszłej synowej, ale Jan III mitygował jej wydatki. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 126.

poślubił Ludwikę Karolinę³¹⁵. Nie tylko berlińskie otoczenie próbowało zniechęcić margrabinę do małżeństwa z Sobieskim. Zabiegali o to także Polacy³¹⁶. Wielu z obawą przyjmowało wizję tak korzystnego ożenku królewicza Jakuba. Chciano uniknąć wzmocnienia Sobieskich, jakie bez wątpienia stanowiłoby to małżeństwo³¹⁷. O tych zabiegach, dość powszechnie znanych w Berlinie informował króla sam Bieliński³¹⁸. Pragnąc zachęcić Radziwiłłównę i utwierdzić ją w wyborze królewicza, Jan III ofiarował małżonkom 300 tysięcy talarów dochodu rocznego i 200 tysięcy talarów na wykup zastawionych dóbr margrabin³¹⁹. Zachęcał ją także do przyjazdu do Polski³²⁰. Z innego listu króla wynika, że po wizycie w Berlinie Jakub miał udać się do Wenecji, by wziąć udział w kampanii antytyreckiej, gdyż „przydać mu się to na wiele może”³²¹. Z listów królewicza wnioskujemy jednak, że z Brandenburgii wrócił do kraju.

Ze swej podróży do Berlina królewicz zobowiązany był zdać dokładną relację matce. Jednak wstrzymał się z nią aż do opuszczenia Brandenburgii. Dopiero z Rzucewa napisał, że w poniedziałek pożegnał margrabinę i podpisał jej „asekurację strony wiary”, czyli zagwarantował jej wolność wyznania. Przesłał jej ten papier i jeszcze we wtorek spotkali się i pożegnali na przedmieściu. Jego zdaniem „bardzo miło było”³²². Na zakończenie listu podekscytowany królewicz Jakub dodawał, iż spieszy do domu, by osobiście podziękować matce, „za tę protekcję, którą mi wyświadczasz”³²³. Spotykając się z zarzutami matki, że nie pisał szczegółowo o swoim pobycie w Berlinie, jeszcze raz zdał jej dokładną relację³²⁴.

³¹⁵ W. ZIEMBICKI: *Nieznane listy...*, s. 14. Królowa zachęcała syna, by często pisał listy do narzeczonej. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 126.

³¹⁶ *Tajemnica roku 1688...*, s. 140, 143; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 294.

³¹⁷ Jan III pragnął, by jego siostra, jako powinowata Ludwika Karoliny, napisała do niej, próbując zalecić królewskiego syna, ale Katarzyna Radziwiłłowa „bogobojna i świątobliwa, skromna i czuła, mało miała stosunków z linią starszą rodziny męża. Ponoć przerażały Katarzynę upór Bogusława i przywiązanie jego córki Ludwika Karoliny do reformowanego wyznania” — zatem nie udzieliła bratu pomocy. J. BARTOSZEWICZ: *Zamek biały*. Warszawa 1935, s. 87.

³¹⁸ Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 36—38.

³¹⁹ TW nr 8724, s. 3362. Bieliński otrzymał w nagrodę podkomorstwo koronne. Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 42.

³²⁰ Król nalegał, żeby Ludwika Karolina przybyła do Polski. Zalecał Bielińskiemu, by pokazał margrabinie monarszy „bez cyfr list który się może pokazać X. Margrabinie”. Jan III do NN, [b.m., b.d.]. AGAD APP rkps 51, k. 43—45.

³²¹ Żadne inne źródła nie potwierdzają wyprawy młodego Sobieskiego do Italii w tym czasie. Jan III do Kazimierza Bielińskiego, Warszawa, 25.06.1688. AGAD APP rkps 51, k. 29—41.

³²² Jakub Sobieski do Marii Kazimiery, Rzucewo, 2.08.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 185, k. 5r—6v.

³²³ *Ibidem*; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 309—311.

³²⁴ Królewicz tłumaczył więc, że pisał z Rzucewa, a ponieważ później nie miał żadnych nowych wiadomości, zatem nie wysyłał nowego listu. Zdecydował się jednak opisać wszystko raz jeszcze i z większymi szczegółami. Do Berlina dojechał karetą pocztową i 17 lipca stanął na miejscu. Cały następny dzień przesiedział u posła francuskiego, a 19 wieczorem spotkał Ludwikę Karolinę. Nie napisał natychmiast listu do matki, gdyż „nie było tedy co oznajmić, bo by to wiem pewnie nie ukontentowało WKM, a woleliśmy z czym pewnym posłać, aniżeli w pół rzeczy”. 20 lipca znowu złożył wizytę księżnej, która chciała, by Jakub spotkał się z kurfürstem, który

Maria Kazimiera niecierpliwie czekała na jego powrót, zachęcając go, by miał ufność w Bogu³²⁵.

Zadowolenie dworu polskiego okazało się przedwczesne³²⁶. Po wyjeździe królewicza Ludwika Karolina poślubiła jego konkurenta. Poruszony tym zajściem

obiecał pomóc i oficjalnie okazywał przychyłność związkowi swej szwagierki z Sobieskim. 22 lipca księżna deklarowała gotowość poślubienia Sobieskiego, a elektor pojechał tego dnia do Poczdamu na noc, „zostawiwszy nas w dobrej nadziei, myśmy zaś potrzebowali rzetelniejszego słowa”. Próbowano nalegać na Fryderyka, by zagwarantował zawarcie tego związku. Proponowano kwestie wiary odłożyć do czasu podpisania kontraktu. Wieczorem tego dnia Sobieski złożył potwierdzenie poślubienia Radziwiłłówny. Zdołał też uzyskać od księżnej obietnicę, że pisemnie złoży mu gwarancję poślubienia go pod karą utraty dóbr. 24 lipca elektor wyjechał do Frankfurtu, a Sobieski wraz z Ludwiką Karoliną udali się na przejażdżkę za miasto. Następnego dnia wymienili pierścionki. Polscy wysłannicy doradzali Radziwiłłównie, żeby napisała do Marii Kazimiery list z podziękowaniem za jej starania. Obecny na miejscu Filip Dupont miał natychmiast zawieźć go do królowej. Ostatecznie jednak pismo zabrał ze sobą sam Jakub i teraz wysłał je matce wraz z listem od starosty Bielińskiego. Starosta prosił w nim, by mógł być komisarzem do podpisania kontraktu małżeńskiego. Natomiast królewicz kończył swój list zaklęciem: „[...] życzę jako ten rok ma być cudowny, aby i tego cudu dokonał” i dodawał: „[...] ponieważ kurfirsta uspokojono w jego pretensjach, tedy za pomocą boską rzeczy dobrze pójdą”. Niestety w *post scriptum* znalazły się pełne niepokoju słowa. „Po napisaniu tego listu odbieram list starosty z Berlina, który wypisuje jako się strasznie wadzi księżna z kurfirstową”, brzydko się o sobie wyrażają i ponoć ludzi, których tam elektor posłał, nikt nie przyjął i „pisze, że to sobie za afront mają”. W ostatniej linijce wspomina ojca: „Króla za nogi obłapiam nie chcę importunować pisaniem zwłaszcza, że nic nie mam do oznajmienia”. Jakub Sobieski do Marii Kazimiery, Kolibka, 6.08.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 185, k. 7r—11v.

³²⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 7r—8v.

³²⁶ Gdy królewicz Jakub opuścił Berlin, pojawił się tam książę Karol Filip von Pfalz-Neuburg (zwany w historiografii polskiej Paryskiem neuburskim). Uważano, że za intrygą dotyczącą Karola Filipa stała cesarzowa Eleonora. Chodziło nie tylko o bogaty ożenek dla brata, ale także o pomoc podczas elekcji w Polsce, a zwłaszcza o uniemożliwienie osadzenia na tronie Jakuba Sobieskiego. H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip von der Pfalz als Reichsfürst*. Mannheim 1963, s. 18. Książę zatrzymał się w gościnie barona Freitagą, gdzie poznała go margrabina. Bieliński dowiedział się o spotkaniu Radziwiłłówny z Neuburgiem i zażądał wyjaśnień, ale margrabina uspokoiła podkomorzego, choć przez kilka następnych dni regularnie widywała się z nowym amantem. Jan Jerzy von Anhalt do Jerzego Radziwiłła, Coepenick, 2(12).08.1688, w: *Biblioteka...*, s. 459—460. Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 121—124. 10 sierpnia Ludwika Karolina napisała czuły list do królewicza Jakuba, a potem udała się do siedziby poselstwa cesarskiego na kolację. Dowiedział się o tym Gravelle i pojechał za nią, ale nie został wpuszczony. W ambasadzie odbywał się bowiem ślub i pokładziny margrabiny i Karola Filipa. Nie przeszkodziła im nawet interwencja szambelana elektora Fryderyka — Gerarda Denhoffa, przy tym mamy prawo podejrzewać, że nie była ona szczerą i nie miała na celu przeszkodzenia młodym w ich zamiarach. Elektor zapewniał później cesarza, że nie był świadom wszystkich wydarzeń, ale jednocześnie żądał obrony swych interesów w Polsce ze strony przedstawicieli Wiednia. Można przyjąć, że ze względu na konflikt z Neuburgami w Rzeszy i z Rzeczpospolitą o Prusy Książęce elektor mógł być co najwyżej obojętny względem obydwu kandydatów do ręki owdowiałej Radziwiłłówny. Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 43—45, 48. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku...*, GP 1862, nr 251. Na wieść o zajściu, pragnąc ratować własne interesy, elektor nakazał młodym opuszczenie jego dworu i zapowiedział zerwanie stosunków z bratową. *Opis historyczny zaślubin...*, s. 5; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 404. Zapewniał Jana III, że nie miał nic wspólnego z tymi wydarzeniami i nie było go wówczas w Berlinie.

elektor, pragnąc uspokoić roszczonego Jana III, obiecywał pomoc dla królewicza podczas przyszłej elekcji³²⁷.

Wstrząśnięty despektem, jaki spotkał wnuka, ojciec Marii Kazimierzy doradził Jakubowi, by natychmiast powrócił do Niemiec i wyzwiał szczęśliwszego rywala na pojedynek. Królowa była tymi pomysłami przerażona³²⁸. Po wydarzeniach w Berlinie Ferdynand Kettler przybył do Warszawy. Stamtąd pisał do królewicza Jakuba listy, z których wynika, że zarówno Sobiescy, jak i ich syn przygotowani byli na burzę mającą towarzyszyć zbierającemu się sejmowi. Zaplanowano wyjazd królewicza na Litwę wraz z rodzicami, być może w celu przejęcia majątków radziwiłłowskich³²⁹. Jednak w październiku Jakub wciąż przebywał na Rusi³³⁰. W listopadzie pojawił się nowy pomysł, by królewicz wyjechał, najlepiej do Italii lub Francji. Gdyby udał się nad Sekwanę, miałby przyłączyć się do armii królewskiej. Tym samym wzięłyby udział w kampanii przeciw cesarzowi³³¹. W końcu roku królewicz przebywał w Niemczech, prawdopodobnie w Palatynacie, a Kettler nosił się z zamiarem dołączenia doń³³².

Po wydarzeniach berlińskich w Polsce zaczęła się straszna burza wymierzona w wiaroloną narzeczoną i jej ewentualnych popleczników³³³. Proponowano odebranie majątku niewiernej księżniczce, zresztą zgodnie ze zobowiązaniem, jakie wystawiła Sobieskiemu³³⁴. Jan III apelował do szlachty, by przybyła na sejm i upomniała się o honor narodu i rodziny królewskiej. Zastanawiał się nad przejęciem dóbr Radziwiłłówny. Jednak Litwa sprzeciwiła się królewskim planom³³⁵. Tak poważne wzmocnienie pozycji rodziny królewskiej przybliżyłoby ich przyszły sukces elekcyjny. Uznano, że zarząd majątków Ludwiki Karoliny ma się znaleźć w rękach linii nieświeskiej Radziwiłłów lub, spokrewnionych z linią birżańską, Sapiechów³³⁶.

³²⁷ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 315; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 70; A. KAMIEŃSKI: *Brandenburgia-Prusy...*, s. 318, 327; K. PIWARSKI: *Dzieje polityczne...*, s. 97—98; IDEM: *Sprawa pruska...*, s. 8—9, 13—19; W mediację między Polską a Brandenburgią włączył się książę Anhalt. Jan Jerzy von Anhalt do Jerzego Radziwiłła, Coepenick, 2(12).08.1688, w: *Biblioteka...*, s. 459—460; A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 313.

³²⁸ Ponoć to Jan III zabronił synowi pojedyńku. X. COYER: *Historia...*, T. 2, s. 135; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 51; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 127.

³²⁹ Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 22.09.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 29r.

³³⁰ Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 28.10.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 30r.

³³¹ Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 22.11.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 31r.

³³² Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 28.12.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 34r.

³³³ Twierdzono, że Ludwika Karolina poślubiła księcia palatyńskiego „na afront Królowi naszemu”. S.Z. DRUSZKIEWICZ: *Pamiętniki 1648—1697*. Oprac. M. WAGNER. Siedlce 2001, s. 119; J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 256; *Tajemnica roku 1688...*, s. 142; J. WOLIŃSKI: *Jan III Sobieski i Prusy Księżęce*. Warszawa 1947, s. 22—23.

³³⁴ Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 447.

³³⁵ Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 62; A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 299.

³³⁶ A. SAJKOWSKI: *W stronę Wiednia*. Poznań 1989, s. 326. Rywalizacja toczyła się pomiędzy Kazimierzem Sapiehą a Karolem Stanisławem Radziwiłłem. Siostrzeniec króla opowiedział się za Sobieskimi, ale motywem jego działań były nie koligacje rodzinne, lecz kwestie ekonomiczne

Rozchodziły się wieści, że Trybunał lubelski przyznał dobra Ludwicy Karoliny Sobieskiej³³⁷. Jednak król nie był w stanie sprzeciwić się coraz powszechniejszym opiniom, że dobra Radziwiłłów mają pozostać przy Neuburgu, a opiekę nad nimi dostaną nie związani z Sobieskimi Radziwiłłowie, lecz Sapiehowie³³⁸. Ponoć Jan Kazimierz Sapieha dostał od elektora brandenburskiego i Karola Filipa pieniądze za wsparcie sprawy neuburskiej³³⁹.

Dnia 17 grudnia 1688 roku rozpoczął się sejm. Liczne sejmiki opowiedziały się za Sobieskimi³⁴⁰. Wiele miejsca w trakcie obrad zajmowała sprawa berlińska. Jan III gotów był zrezygnować z dochodów z dóbr radziwiłłowskich i przeznaczyć je na potrzeby wojska. Litwa broniła praw Ludwicy Karoliny do majątku, zaśłaniając się niebezpiecznym dla Rzeczypospolitej gniewem elektora brandenburskiego i cesarza³⁴¹. Raz jeszcze wróciły plany przejścia kontroli na Prusami Książęcymi³⁴².

i walka o dobra neuburskie z Sapiehami. Ci ostatni starali się o otrzymanie nadania na nadzór nad nimi od samej księżniczki, ponieważ żona Kazimierza Sapiehy — Krystyna była córką Katarzyny z Radziwiłłów Hlebowiczowej. D. URBANOWICZ: *Z problematyki obrad sejmiku nowogródzkiego w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Z badań nad Rzeczypospolitą w czasach nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2001, s. 101—102. Mediacji między Janem III a Sapiehami podjął się Michał Radziejowski. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 64. Sapiehowie bronili majątków margrabiny, interesów cesarza i własnych, chcąc przejąć zarząd nad bajeczną fortuną Radziwiłłówny. TW nr 8724, s. 3338; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 446—447. Leopold I pisał do Karola Filipa Neuburskiego, że można liczyć na Sapiehów. *Tajemnica roku 1688...*, s. 143; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 268. Kazimierz Sapieha został marszałkiem Trybunału Litewskiego, by zagwarantować sobie kontrolę nad dobrami Radziwiłłówny. *Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582—1696)*. Spis. Red. A. RACHUBA. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2007, s. 373, 375; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 447.

³³⁷ Jan III do Kazimierza Sapiehy, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 42, k. 312. Nuncjusz Cantelmi pisał o tym do kardynała Cibo. E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszów...*, s. 459; J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 173.

³³⁸ Interesy księżniczki i jej męża reprezentował na Litwie Samuel Chwałkowski. Narzekał co prawda, że szlachta była przeciwna Neuburgom, ale jednocześnie starał się zdobyć pieniądze i z ich pomocą „przemówić” do wrogo nastawionych i przekonać ich do zmiany stanowiska. Ludwika Karolina Radziwiłłówna do Kazimierza Sapiehy, Neuburg, 10.04.1689. LMAB F. 273—2093, k. 1. T. WASILEWSKI: *Ludwika Karolina...*, s. 112; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 447, 449—450.

³³⁹ Baron Dunczelman snadź do księcia Anhalt, Koenigsberg, 2.11.1688, w: *Biblioteka...*, s. 461; Baron Franciszek de Meinders do ks Anhalt, Koenigsberg, 2.11.1688, w: *Biblioteka...*, s. 461—462; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 56; Kazimierz Sapieha do Leopolda I, Wilno, 4.12.1688. HHSTA, Polen rkps I/84, k. 449; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Leopolda I, [b.m.], 12.02.1689. HHSTA, Polen rkps I/84, k. 481.

³⁴⁰ J. MAROŃ: *Sejm...*, s. 188, 190; K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 74—75. Posłowie dziękowali Jakubowi za starania na rzecz państwa. Czynili tak i przy innych okazjach. *Akta sejmiku podolskiego...*, s. 94—95, 115, 130, 140; J. STOLICKI: *Egzulanci polscy...*, s. 90.

³⁴¹ Skoro Radziwiłłówna wyszła za mąż zagranicą, czemu Litwini byli przeciwni, zatem żądali potwierdzenia, by w majątkach osadzała tylko Polaków i Litwinów. *Securitas interna*, [b.m., b.d.]. APWawel APP rkps 134, k. 87; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 56, 61—63.

³⁴² M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 48—49. Francuzi twierdzili, że elektor nie był winien wydarzeniom w Berlinie. Jules de Gravelle do François-Gaston de Béthune, Berlin, 19.08.1688, NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 28r—34r. Wyciąg z tegoż listu zamieszcza Helcel bez daty, bez miejsca. Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 116—121. Królowa nie dowierzała tym tłumaczeniom i gdy jakiś czas potem książę Anhalt przyjechał do swej owdowiałej córki do Polski

Część szlachty skłonna była przystać na to, by Jan III dochodził odszkodowania za straty moralne syna na cesarzu³⁴³. Według przekazów nuncjusza Cantelmiego, Sobiescy żądali zadośćuczynienia od Leopolda I, podczas gdy dwór wiedeński zasłaniał się, że nic nie wiedział o wydarzeniach w Berlinie i ponoć wcale się do nich nie mieszał³⁴⁴. Jednak w stronnictwie cesarskim wzrastała panika. Poseł Johann Christoph Zierowsky miał wysłać swego zięcia do Wiednia, by przedstawił tam propozycję małżeństwa Jakuba i księżniczki neuburskiej. Sam zaś zamartwiał się, że partia cesarska w Warszawie niewsparta pieniędzmi, „które cesarz teraz musi gdzie indziej łożyć”, chwieje się³⁴⁵. Wysłannicy elektora i cesarza pracowali nad zerwaniem sejmu³⁴⁶. Co prawda, dwór starał się za wszelką ceną mitygować wszelkie, najłżejsze nawet, gesty i wystąpienia, które nawiązywałyby do planów dynastycznych, ale napięcie nie spadało³⁴⁷. Grając na zwłokę, wszyscy zainteresowani odwróceniem uwagi od wydarzeń berlińskich rozsiewali różne plotki. Mówiono, że królewicz Jakub znowu stanie w pobliżu tronu, w tym bowiem czasie na sejmie było wielu posłów sprzyjających Sobieskim. Także cesarz miał się obawiać, że taki gest zostanie tym razem przyjęty przychylnie. W rzeczywistości królewicza w ogóle nie było w stolicy³⁴⁸. Głoszono jednak, że Jakub w każdej chwili ma przybyć do Warszawy, by na koniec zasiąść na tronie³⁴⁹. Jednocześnie

i pragnął spotkać się z Janem III, Maria Kazimiera stwierdziła, że nie chce widzieć tego człowieka pod swoim dachem. E. KOTŁUBAJ: *Galeria...*, s. 178; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 126; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 31. Sprawę śledziła też „Gazette de France”. Podała, że mimo obietnicy złożonej Sobieskiemu Radziwiłłówna poślubiła Neuburga, a za karę skonfiskowano jej dobra na Litwie. GF, 2.04.1689 i 9.04.1689. By zneutralizować gniew Sobieskich, z Wiednia wysłano do Polski Theodora Heinricha Strattmana. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 318, 322.

³⁴³ *Mowa Jaśnie Wielmożnego Imci pana wojewody poznańskiego w sprawie Xiężny Jejmc neuburskiej na sejmie warszawskim roku 1689*. MNK rkps 53, k. 257; Podobnie: *Mowa Imci pana wojewody poznańskiego w senacie 9.03.1689*. MNK rkps 53, k. 262—264.

³⁴⁴ E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszków...*, s. 483. Takie opinie potwierdzał jeden z anonimowych informatorów piszący do Jana III. NN do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 99, k. 4r.

³⁴⁵ E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszków...*, s. 488; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 26.

³⁴⁶ Bardzo aktywny Chwałkowski donosił, że Alexander von Dohna ma jechać do Polski na sejm bronić interesów margrabiny. Samuel Chwałkowski do NN, Berlin, 30.09.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 41r. Podkreślał, że trzeba ułagodzić sejmiki, utyskiwał, że Neuburg nie ma pieniędzy, którymi trzeba przekupić zwolenników. Samuel Chwałkowski do NN, [b.m.], 2.11.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 43r. Jego zdaniem, to szlachta była rozsierzdzona, a senatorowie znacznie mniej. Zaznaczał, że można w tej sprawie liczyć na Sapiehów. Samuel Chwałkowski do NN, [b.m.], 2.11.1688. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 44v; J. BARTOSZEWICZ: *Zamek...*, s. 110.

³⁴⁷ U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 113, 118, 152.

³⁴⁸ E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszków...*, s. 473; W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 97.

³⁴⁹ Według opinii zarówno współczesnych, jak i historyków na sejmie warszawskim Sobiescy chcieli dokonać intronizacji syna. TL nr 3002/I, s. 53. Zdaniem niektórych, król pragnął osadzenia królewicza na tronie, ale nie uczynił nic, by tego dokonać, i cała sprawa pozostała „w sferze marzeń”. *Tajemnica roku 1688...*, s. 123. Opozycja się burzyła, że zagłuszano jej wystąpienia 1688—1689. *Historia sejmu polskiego*. T. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*. Red. J. MIŁCHALSKI. Warszawa 1984, s. 273.

trwały zażarte spory o zarząd nad dziedzictwem Radziwiłłówny. Sobiescy nie chcieli ustąpić w tej kwestii, ale nie mniej uparta okazała się opozycja. Ostatecznie próbując pozyskać sobie szersze poparcie szlachty, Jan III zaproponował, by zakończyć wszelkie dyskusje na ten temat³⁵⁰. Pragnąc rozprawy z wrogimi mu magnatami, monarcha zdecydował się oskarżyć opozycję o spiski i zdradę. Opieka przedstawicieli Wiednia i Rzymu, naciski, jakie zdołali wywrzeć na powołaną w tej sprawie komisję, ochroniły jednak przywódców opozycji. Prawdopodobnie spowodowane to było obawami członków Ligi Świętej, że wzmocniony Sobieski, uwolniwszy się od nieprzyjaciół w kraju, zwiąże się z Francją, a do tego nie mogli dopuścić³⁵¹. Sobiescy roili, że skupią wokół siebie szlachtę, ożenią Jakuba, przeprowadzą zwycięską wyprawę i ustalą kwestie następstwa tronu korzystnie dla swego syna³⁵². Zapadła jednak decyzja, że nie będą rozważane możliwości przeprowadzenia elekcji *vivente rege*³⁵³. Sejm zerwano, zdaniem Piwarskiego, na

³⁵⁰ Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 461.

³⁵¹ W związku z wydarzeniami towarzyszącymi temu sejmowi rozważa się w literaturze możliwość zwołania przez Sobieskiego sejmu konnego i ostatecznej rozprawy z opozycją, a przez to wzmocnienia władzy. W wywodach Zbigniewa Wójcika na ten temat zasługuje na uwagę jeden wątek. Otóż nie zgadza się on z zapatrywaniami autorów wcześniejszych publikacji, jakoby do rozprawy z opozycją na tle przejęcia dóbr neuburskich dążyła jedynie Maria Kazimiera, jak zawsze bardziej zawzięta, podczas gdy król gotów był do ustępstw. Także moim zdaniem, niemożliwe było, by królowa zachęcała do wystąpień stronnictwo dworskie wbrew woli monarchy czy też za jego plecami. Zawsze natomiast mogła para królewska uprawiać podwójną grę, gdy jedno wyglądało na bardziej zdecydowane, to drugie było pozornie bardziej ugodowe. W ten sposób badano nastawienie własnych stronników, których opinie nie były przecież jednogłośne. Działając w pozornej sprzeczności, w rzeczywistości mogli osiągać najlepsze wyniki. J. MAROŃ: *Senatorowie na sejmach za Jana III Sobieskiego*. W: *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI, S. OCHMANN-STANISZEWSKA, B. ROK. Wrocław 1998, s. 44; K. PIWARSKI: *Projekty reformy...*, s. 368; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 448—457; Podczas sejmiku ujawniono rozmowy, jakie przedstawiciele polskich rodzin prowadzili z dworem cesarskim. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 323. Szczuka atakował opozycję: „[...] uwijajcie niedobre uczynki w bawełnę, nie umkniecie czasu, który zdziera imposturę, maskarę [...]”. *Pożegnanie JKM od stanu rycerskiego przez Stanisława Szczukę referendarza koronnego marszałka poselskiego po zerwanym w Warszawie sejmie, 18 Aprilis 1689*. BOss. rkps 298, k. 37v—38v; W. KRIEGEISEN: *Sejm...*, s. 99; *Tajemnica roku 1688...*, s. 114, 147. Sapiehowie za wszelką cenę chcieli zablokować wybór Jakuba Sobieskiego na tron, ale rozglądali się za pomocą z zagranicy, także finansową. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 311.

³⁵² O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 325. Ponoć Jan III miał nadzieję, że na takim zjeździe szlacheckim udałoby się uzyskać dyplom elekcji dla najstarszego syna. Należało jedynie dowieść istnienia spisków antykrólewskich, a „szlachta uwierzy, oburzy się i da się uwieść i przywieść do wszystkiego”. *Tajemnica roku 1688...*, s. 125—126; K. PRZYBOS: *Prodworskie i opozycyjne stanowisko posłów krakowskich w latach 1648—1696*. W: *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVII—XVIII wieku*. Red. S. OCHMANN. Wrocław 1979, s. 58; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 452.

³⁵³ TL nr 3001/I, s. 150; *Project przeciwko Manifestowi publicznie zanieionemu*. BCzart. rkps 191, k. 264, 265, 269; K. MATWIJOWSKI: *Czy Sobieski zamierzał dokonać absolutystycznego zamachu stanu?* W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 75—87; IDEM: *Jan III Sobieski jako mąż stanu*. W: *Ród Sobieskich...*, s. 203. Cios zdany wówczas planom Sobieskich był trwały i kazał im zrezygnować ze starań o koronę dla syna za życia Jana III. S. ACHREMCHYK: *Ostatnia wola Bogusława*

życzenie Sobieskich³⁵⁴. Według niego, te niefortunne starania mocno nadszarpnęły opinie szlachty o królewiczu³⁵⁵. Zbigniew Wójcik uznał, że Jan III, odrzucając możliwość wywołania wojny domowej i szukania współpracy ze szlachtą, utracił szanse na reformę państwa i osadzenie syna na tronie³⁵⁶.

Dwór zaprezentował swe stanowisko w kwestii uprawnień królewicza Jakuba. Ukazał się *Respons posła bez interesu na Informatią Pasquilową Pseudo Ministrów Statu*. W piśmie tym podsumowano wydarzenia ostatnich kilku lat. Twierdzono, że we Lwowie królewicz zasiadał obok ojca na taborecie. Powoływano się na przykład Wazów, gdyż za Zygmunta III „miewali ten honor królewicze zawsze”³⁵⁷. Dodawano, że Jakub stale zasiada pod baldachimem obok króla w kościele, „bo tak Dom Królewski traktowany być powinien”³⁵⁸. Na przyjęciach Jakub ma swój baldachim, a na radzie lwowskiej dwudziestu czterech senatorów prosiło Jana III o obecność najstarszego królewicza i „nic w tym zdrożnego nie uważali”³⁵⁹. Według autora to „senatorowie już teraz zastanawiają się, kogo wybiorą na tron po śmierci monarchy”³⁶⁰. Nawiązywano także do innych zarzutów stawianych Sobieskim. Nie sposób dowieść, że król kupował dobra ziemskie, co przecież jest władcom w Polsce zabronione, a królowa „pani dobroczynna” doradzała małżonkowi, ale to „dobre zalecenia” — podkreślano³⁶¹.

Radziwiłła. W: *Między Wisłą a Niemnem. Szkice historyczne*. Olsztyn 2008, s. 115; K. PIWARSKI: *Projekty reformy...*, s. 367. Zdaniem Jana Andrzeja Morsztyna, Jan III nie oczekiwał już niczego dla syna, a o sprawę królewiczów walczyła Maria Kazimiera. *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 324.

³⁵⁴ Według współczesnych, Jan III starał się utrzymać obrady, ale mimo mediacji marszałka poselskiego „taka była zawziętość”, że sejm zerwano. *Rapportes sejmu zerwanego w Warszawie Anno 1689 1 Aprilis*. LMAB F. 17—36, k. 70r—v; K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 10. Właśnie na tym sejmie, podobnie jak w 1681 roku, dwór próbował przeprowadzić zmiany w zasadach obrad sejmowych. W. KONOPCZYŃSKI: *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*. Kraków 2002, s. 145. Maria Kazimiera miała zerwać sejm z zemsty, iż nie zezwolono, by Jakub zasiadł pod baldachimem podczas obrad, jak to miało miejsce we Lwowie. *Historia sejmu polskiego...*, s. 273; *Tajemnica roku 1688...*, s. 124.

³⁵⁵ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11—12.

³⁵⁶ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 451—452. 457; IDEM: *Polska a Rosja w wieku XVII. Zagadnienia rozwoju wewnętrznego*. W: *Czasy nowożytne...*, s. 203, 209; A.B. ZAKRZEWSKI: *Odrębności systemu parlamentarnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI—XVIII wieku*. W: *Rzeczpospolita w XVI—XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?* Red. B. DYBAŚ, P. HANCZEWSKI, T. KEMPA. Toruń 2007, s. 127. Brandenburgia podpisała ze Szwecją układ, by nie dopuścić do wyboru na tron polski nikogo z Sobieskich. A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 302, 320.

³⁵⁷ *Respons posła bez interesu na Informatią Pasquilową Pseudo Ministrów Statu*. W: *Tajemnica roku 1688...*, s. 198—209.

³⁵⁸ Ibidem.

³⁵⁹ Ibidem.

³⁶⁰ Ibidem. Zygmunt III prowadził za plecami senatu „własną politykę” i podobnie za Władysława IV. W. CZAPLIŃSKI: *Senat za Władysławem IV*. Kraków 1938, s. 85, 104.

³⁶¹ *Respons posła bez interesu...*, s. 198—209. Królowa uchodziła już wcześniej za bardzo zręczną intrygantkę — „[...] kobieta przebiegła, wielkiej zręczności i z dzieciństwa wychowana do intryg [...]”; Wyjątek z pamiętników hrabiego de Chavagnac..., s. 306.

Właściwie od tego momentu król nie był zdolny przeciwstawić się atakom na swoją politykę i plany³⁶². Zdecydował się na rezygnację z zamysłów przejścia dóbr radziwiłłowskich i forsowania syna na tron. Choć szlachta protestowała przeciw wzrastającej roli magnaterii, król nie potrafił działać dostatecznie energicznie i wykorzystać poparcia, jakim cieszył się wśród warstw średnich³⁶³. Opozycja magnacka rosła w siłę, korzystając ze słabości Jana III i jego postępującej coraz bardziej apatii³⁶⁴. Odwołując się do pomocy obcej dyplomacji, potrafiła zablokować działania monarchy. Natomiast nigdy nie stworzyła żadnego własnego programu działania ani nie podjęła własnej inicjatywy³⁶⁵. Jej rola ograniczała się do sprzeciwiania się planom reform i pogłębiania tym samym słabości władzy i państwa.

Utrata nadziei na małżeństwo z Radziwiłłówną i jej zdrada stanowiły potężny cios dla Sobieskich, narażając ich na pośmiewisko Polski i Europy³⁶⁶. Rozżalony Jan III podkreślał, iż margrabina obiecywała ślub, a także przekazanie Jakubowi swych dóbr³⁶⁷. Pisał, że zwracała się do Marii Kazimiery, „córka się mieniać, a potem taką złośliwość okazała”³⁶⁸. Sobiescy planowali więc przejęcie jej majątków i zerwanie sojuszu z Wiedniem³⁶⁹. Wobec klęski swych starań matrymonialnych spróbowali zbliżenia z Francją i Dalerac pojechał nad Sekwanę, oficjalnie po wodę leczniczą dla Marii Kazimiery, w rzeczywistości w celu wybadania nastrojów w Wersalu. Mimo pragnienia przyciągnięcia Sobieskich, Ludwik XIV nie chciał zobowiązać się do oddania którejkolwiek z księżniczek francuskich na żonę dla polskiego królewicza³⁷⁰. Jednak wysłannicy francuscy podgrzewali nastroje i za-

³⁶² Opozycja mocno atakowała politykę zagraniczną króla jako nieudolną i niebezpieczną dla państwa. J. MAROŃ: *Echa traktatu Grzymułtowskiego na sejmach 1688 i 1688/1689 roku*. W: *Studia z dziejów nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1988, s. 103; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 128.

³⁶³ K. MATWIJOWSKI: *Uchwalanie konstytucji w pierwszych latach panowania Jana III Sobieskiego*. W: *Uchwalanie konstytucji...*, s. 58. Planom dynastycznym towarzyszyły plany reform. M. FALIŃSKA: *Przeszłość a teraźniejszość. Studium z dziejów świadomości historycznej społeczeństwa staropolskiego*. Warszawa 1986, s. 148.

³⁶⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 124. Zdaniem Kazimierza Przybosa, przełom, po którym opozycyjna względem króla i reform magnateria zdominowała scenę polityczną, przypada na 1683 rok. K. PRZYBOS: *Projekty reform państwa za Jana III Sobieskiego*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 72.

³⁶⁵ W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 124. Stanisław Herakliusz Lubomirski pisał: „Wszystkie rady terażniejsze dla pozoru tylko bardziej, niż dla skutku odprawują się [...]”. *Historia sejmów polskie...*, s. 299; H. OLSZEWSKI: *Ustrój...*, s. 75, 87.

³⁶⁶ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 310—311; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11—12; K. MALISZEWSKI: *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechnienia sarmackich stereotypów wiedzy informacyjnej o „theatrum mundi”*. Toruń 1990, s. 79; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 31—32; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 443.

³⁶⁷ Jan III do Karola Tarły, Czernichów, 18.09.1688. BCzart. rkps 432, k. 31—33.

³⁶⁸ Jan III do [?] Bychowskiego, 18.09.1688. APWawel Dzied. rkps 24/34.

³⁶⁹ J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 176.

³⁷⁰ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 313.

chęcali króla do działania przeciw Wiedniowi³⁷¹. Dostrzegano możliwość zawarcia odrębnego pokoju z Turcją. Argumentem koronnym były malejące szanse na zajęcie księstw naddunajskich. Francja zachęcała Jana III do wycofania się z wojny tureckiej, zebrania wojska i uderzenia na Prusy Książęce. Dowodzić powinien sam królewicz Jakub³⁷². Raz jeszcze łudzono króla mirażem zdobycia tego terytorium dla syna i użycia go jako atutu przemawiającego za Jakubem w czasie elekcji³⁷³.

Znając największe pragnienie pary królewskiej, przedstawiciele Francji wciąż mnożyli pomysły, z kim można połączyć dzieci Sobieskich. Książę de Chartres byłby, zgodnie z tymi mirażami, dobrą partią dla Teresy Kunegundy. Wówczas wyszła na jaw dwulicowość dyplomacji Wersalu. Markiz de Béthune starał się za wszelką cenę przekonać do swych planów szwagierkę, a przedstawiciele Francji na dworze polskim Gravelle i du Theil judzili przeciw Janowi III jego własnego syna³⁷⁴. Gravelle twierdził, że w trakcie rozmowy Jakub Sobieski wyznał, że bardzo pragnie się ożenić. Poseł zachęcał królewicza do współpracy z Francją³⁷⁵. Skończyło się tym, że nie składając Jakubowi żadnych obietnic ani nie dając nadziei na rozwiązanie jego problemów, Francuz zaczął nastawiać młodzieńca przeciw ojcu, sugerując, że to jego polityka i działania uniemożliwiają mariaż syna. W tym czasie Sobiescy przychylni się do oferty małżeństwa syna z księżniczką niemiecką, a francuscy dyplomaci zostali z Polski wydalen³⁷⁶. Maria Kazimiera zażądała jeszcze księżniczki francuskiej za żonę dla najstarszego syna; znowu wymieniano Elżbietę Charlotte pannę de Chartres. W odpowiedzi usłyszała od markiza de Béthune, że nie jest to możliwe, gdyż księżniczka ta może poślubić jedynie głowę

³⁷¹ Leopold I do Piotra I i Iwana VI, [b.m.], 21.08.1688. RGVIA f. 846, o. 6, rkps 27, k. 43—56.

³⁷² TW nr 8725, s. 3568; A. KAMIENSKI: *Stany Prus Książęcych wobec rządów Brandenburgii drugiej połowie XVII wieku*. Olsztyn 1995, s. 107.

³⁷³ Dyplomacja Króla Słońce starała się pozyskać dla siebie hetmanów. Sapiehowie udawali przychylność dla Wersalu i Sobieskich, aby podbić cenę swej współpracy z dworem berlińskim. Posłowie francuscy ofiarowywali pieniądze szlachcie pruskiej, by przemawiała za królem, a Janowi III radzili zebranie wojska pod pozorem wysłania nad Ren na pomoc Francji. K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 20—27; B. WACHOWIAK, A. KAMIENSKI: *Dzieje Brandenburgii-Prus...*, s. 393. W praktyce zabiegi Wersalu na dworze polskim były tylko mydleniem oczu Sobieskim, a Ludwik XIV nie był gotów do żadnych ustępstw na ich rzecz. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 459, 461—464.

³⁷⁴ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jana Sobieski...*, s. 327—328. Dyplomaci Wersalu oskarżali Marię Kazimierę, iż jest dwulicowa. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 129.

³⁷⁵ TW nr 8725, s. 3786.

³⁷⁶ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 315, 327—328. Stało się to także dlatego, iż król Polski nie mógł przeforsować swoich planów antybrandenburskich. Zarówno Szwecja, jak i Dania okazywały wyraźną niechęć dla takiego scenariusza. Ponadto nie było mowy o zakończeniu wojny z Turcją, a to stanowiło podstawowy warunek do rozpoczęcia działań na innym froncie. K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 29—30. Największe wrażenie na Janie III miał zrobić upadek Jakuba II Stuarta, który pomimo wsparcia ze strony Ludwika XIV utracił tron. Wszystko, co mogła mu zaoferować Francja, to pałac w Saint Germain i schronienie na jej terenie. Było to zaiste bardzo niewiele. Sobieski zdawał sobie sprawę z tego, że Wersal zachęca go do śmiałych kroków, ale nie będzie w stanie wystąpić w jego obronie, gdyby zaszła taka potrzeba, i należało brać tę groźbę pod uwagę. G. LIVET: *L'équilibre européen de la fin du XVe à la fin du XVIIIe siècle*. Presse Universitaires de France 1976, s. 99; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie*. Warszawa 1992, s. 14 i in.; K. PIWARSKI: *Jan III Sobieski wobec spraw bałtyckich w latach 1693—1694*. Gdańsk 1934, s. 10.

koronowaną, na przykład króla rzymskiego Józefa Habsburga. Takie małżeństwo było ponoć konieczne dla francuskiej racji stanu. Sobiescy poczuli się głęboko urażeni³⁷⁷. Sam Ludwik XIV nie był jednak zmuszony do odpowiadania na tę zapewne niewygodną dlań propozycję, z inną bowiem, bezpieczną dla Ligi, wystąpił nuncjusz w Wiedniu Francesco Buonvisi. Rzym obmyślił małżeństwa dwojga dzieci Sobieskich z dziećmi palatyna reńskiego Filipa Wilhelma von Pfalz-Neuburg. Dodajmy, że dzięki temu Jakub i Teresa Kunegunda staliby się szwagrostwem Karola Filipa i Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny. W domu neuburskim było bez liku dzieci, a zatem znalezienie tam odpowiednich kandydatów nie stanowiło żadnego problemu. Być może rozumiano ten plan jako pewną rekompensatę Palatynatu za „porwaną” Sobieskiemu narzeczoną. Najważniejszym argumentem było to, że z Neuburgów wywodziła się cesarzowa Eleonora małżonka Leopolda I. Zatem dom królewski w Polsce powinien poczuć się wyróżniony powinowactwem z Wiedniem. Stanowiłoby to także umocnienie związków politycznych pomiędzy Janem III a cesarzem. Wreszcie można tę propozycję potraktować jako zwykły zabieg dyplomatyczny, mający na celu ułagodzenie zagniewanych Sobieskich. Taki też cel osiągnięto. Odwrócono przy okazji uwagę Jana III od sprawy pruskiej³⁷⁸. Ostatecznie papież skontaktował się w sprawie małżeństwa neuburskiego z cesarzem i palatynem³⁷⁹. Cesarzowa Eleonora wysłała do Marii Kazimierzy pismo informujące o misji grafa Karla Ferdinanda Waldsteina, który miał przedstawić Sobieskim propozycje małżeństwa pomiędzy Jakubem a księżniczką neuburską, chodziło przede wszystkim o ustalenie wielkości wiana³⁸⁰.

Prawdopodobnie najgorętszym pragnieniem Jakuba było małżeństwo, które mogło zmazać wspomnienie porażki poniesionej w Berlinie i dojmujący smak klęski, jaki mu wówczas towarzyszył. Najpierw dorastającemu młodzieńcowi dane było zaznać uczucia tryumfu i sukcesu pod Wiedniem. Otworzyły się też przed królewiczem możliwości zawarcia świątynnego małżeństwa. Rozmawiano o arcyksiężniczce lub księżniczce bawarskiej jako potencjalnych narzeczonych. Spotykał się Jakub z najpierwszymi książętami Niemiec, przy stole zasiadał obok elektorów, na polu bitwy mieszał się ich pot. Później jednak przyszły tylko niepowodzenia. Nie dano mu żadnej księżniczki za żonę, a Radziwiłłówna, choć pozbawiona krwi panujących, bogata dziedziczka i doskonała partia, ośmieszyła go w oczach całej Europy. W kampaniach wojennych armie jego ojca, którym

³⁷⁷ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 459.

³⁷⁸ Gdy dwór polski prowadził rozmowy z Palatynatem i ocierał łzy po utracie Radziwiłłówny, w maju 1690 roku elektor brandenburski bez przeszkód doprowadził do hołdu stanów pruskich. K. PIWARSKI: *Sprawa pruska...*, s. 30—34; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 445.

³⁷⁹ E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszów...*, s. 517; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 127.

³⁸⁰ W początkach 1689 roku cesarzowa Eleonora pisała do Marii Kazimierzy, informując, że wysłała do Polski Karla Waldsteina, by rozpocząć rozmowy o posagu i wianie. Eleonora do Marii Kazimierzy, Wiedeń, 12.01.1689. NGAB f. 694, o. 12, rkps 232, k. 1r. Zdaniem niektórych, to cesarzowa miała zaproponować małżeństwo swej siostry z królewiczem polskim. Nie byłoby w tym nic dziwnego, zważywszy jak wiele księżniczek czekało w rodzie Neuburgów na wydanie. *Opis historyczny zaślubin...*, s. 10.

towarzyszył, ponosiły porażki. Wystąpił u boku Jana III we Lwowie na audyencji posłów moskiewskich, ale wszelkie dalsze próby wejścia na arenę polityczną spały na panewce i kończyły się awanturami. Prawdopodobnie te sukcesy i porażki, w ostatnim czasie przede wszystkim porażki, wywołały w dorastającym przecież królewiczu potężne napięcie. Być może obwiniął rodziców o klęski, które stały się jego udziałem. Być może nie dowierzał, że robią, co w ich mocy, dla jego dobra. Przestał polegać na ich dobrej woli, stawiając im żądania, a nie rozumiejąc, że nie są w stanie zrealizować jego oczekiwań i nie ma w tym ich złej woli czy niechęci. Ożenek miałby udowodnić światu, ale zapewne samemu królewiczowi, że jest coś wart i zasługuje na narzeczoną, że może być mężem. Być może marzył o usamodzielnieniu. Własna rodzina dawałaby mu pewną niezależność. Zdaje się, że nie miała rolę w tej rodzinnej tragedii odegrali dyplomaci francuscy. Zaszkożdzili Sobieskim, ale nie pomogli Wersalowi w jego zabiegach dyplomatycznych. Gdyby mogli zaofiarować złaknionemu niezależności królewiczowi rękę francuskiej księżniczki, mieliby go po swej stronie, ale takimi możliwościami nie dysponowali. Wbili klin między ojca i syna, nie zdobywając Jakuba dla swej sprawy. Natomiast rozbudzili w królewiczu pragnienie zawarcia małżeństwa natychmiast. To spowodowało, że Jakub nalegał na rodziców coraz usilniej, aż przystali na pierwszą nadarzącą się partię. Otrzeźwienie wszystkich zaangażowanych w ten związek miało nadejść po nocy poślubnej, gdy na zmianę decyzji i przemyślenia było za późno. Prawdopodobnie to nie słabość fizyczna królewicza i nie nieudolność na polu bitwy wywołały niechęć króla do syna. Nic nie wskazuje na to, by Jakub zawiódł nadzieje ojca w kwestiach militarnych. Raczej roszczenia królewicza nieliczącego się z aktualną sytuacją polityczną, niezważającego na trudności, jakie piętrzą się przed rodzicami, zgłaszającego nierealne żądania, spowodować mogły odsunięcie pierworodnego poza nawias ojcowskich uczuć. Matka do końca wspierała go i stała po jego stronie, ale ojciec był bardziej wymagający. Być może Jan III zawiedziony, nie mniej niż syn, w swoich oczekiwaniach, uznał, że Jakub jest kolejną porażką jego życia. Może wymagania, jakie królewicz stawiał rodzicom, były cierniem w bolesnym schyłku życia monarchy. Może zawiedziona nadzieje spowodowały odrzucenie pierworodnego. Król nie kochał bardziej młodszych synów, ale oni nie stawiali żądań, nie narażali się na odmowę, co nie wywoływało wrażeń niechęci ojca do nich.

W 1689 roku wydawało się, że Jan III był coraz bliższy zerwania z Wiedniem³⁸¹. Nie uzyskawszy żadnych korzyści ze współpracy z cesarzem, Sobiescy byli skłonni powrócić do sojuszu z Wersalem, mając nadzieję, że Ludwik XIV potraktuje ich lepiej niż Habsburgowie. Królowa w owym czasie podejmowała wysiłki na rzecz pozyskania dla swych interesów Jabłonowskiego i Sapiechów³⁸². Ta postawa wzbudziła obawy wśród członków Ligi Świętej. Najgorętszym obrońcą współpracy w jej ramach był papież; to on, a także przedstawiciele Kościoła gorliwie obmy-

³⁸¹ K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 42—43; IDEM: *Królewicz Jakub...*, s. 4; J. TAZBIR: *Polska przedmurzem Europy*. Warszawa 2004, s. 103—105.

³⁸² A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 338, 343.

ślali argumenty mające utrzymać Rzeczpospolitą na kursie antytyreckim. Jednym z nich było korzystne niemieckie małżeństwo królewicza Jakuba.

Wiele osób wymieniano jako pomysłodawców związku polskiego królewicza z palatynówną, a jedną z nich był biskup warmiński Stanisław Zbąski, poseł nadzwyczajny w Wiedniu. Ponoć przedstawił pomysł, żeby Jakubowi oddano rękę księżniczki z Neuburga³⁸³. Z oficjalnymi propozycjami małżeństwa Sobieskiego wystąpił nuncjusz Cantelmi, manifestując przy okazji zaangażowanie papieża w utrzymanie Ligi Świętej³⁸⁴. Inną propozycją miało być małżeństwo Teresy Kunegundy i Filipa lotaryńskiego³⁸⁵. Wieści o planowanym rozwiązaniu kłopotów matrymonialnych Jakuba Sobieskiego i dużym prawdopodobieństwie, że tym razem skończą się pozytywnie, wywołały szok w Wersalu. Dyplomaci francuscy dostrzegali, że niemieckie małżeństwo Sobieskiego będzie go wiązało z Wiedniem, podczas gdy interesem Francji byłoby utrzymanie rodziny królewskiej na tronie lub osadzenie w Rzeczypospolitej księcia francuskiego³⁸⁶. Cesarz wkrótce wyraził zgodę na proponowane małżeństwo Jakuba i Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neuburg. Z Sobieskimi miał na ten temat rozmawiać rezydent cesarski w Polsce Georg Schiemunsky, a potem poseł nadzwyczajny Johann Christoph Zierowski. Dyplomaci francuscy zauważali bardzo słusznie, że jeżeli propozycję złożoną przez Wiedeń uznać za szczerą, to związek ten jest wbrew interesom księcia lotaryńskiego, szwagra Leopolda I, męża Eleonory *primo voto* Wiśniowieckiej, którego cesarz zamierzał popierać do tronu polskiego³⁸⁷. A przecież dla Sobieskich ożenek Jakuba miał tylko jeden cel — zapewnić królewiczowi poparcie w staraniach o tron po ojcu.

Mimo podjęcia rozmów sam nuncjusz miał wątpliwości, czy intencje obu stron były szczerze³⁸⁸. Jednocześnie bowiem Wiedeń pragnąc utrzymać Sobieskich w kręgu swych sojuszników, zaproponował całkiem inny plan. Mianowicie ślub Teresy Kunegundy z królem rzymskim, czyli przyszłym Józefem I, a królewicza Aleksan-

³⁸³ Poparł ten plan Maurycy Vota, a potwierdził Michał Raczyński wysłany do Wiednia, gdy prowadzone tam rozmowy pokojowe z Zulfikarem paszą utknęły w martwym punkcie, między innymi z powodu wygórowanych żądań polskich. Ponieważ Leopoldowi I zależało na zawarciu pokoju, ale zarazem chciał utrzymać Sobieskich w orbicie swoich wpływów, był skłonny przystać na oddanie królewiczowi Jakubowi księżniczki neuburskiej, byle ułagodzić gniew Sobieskich, wywołany zajściami berlińskimi. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 320—323. „Gazette de France” przypisywała pomysł tego małżeństwa biskupowi poznańskiemu Janowi Stanisławowi Witwickiemu. GF, 30.12.1690.

³⁸⁴ TL nr 3002/I, s. 66; TW nr 8725, s. 3755; T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Rzeczpospolita XVII wieku z perspektywy Rzymu i Wenecji. Zarys problematyki*. W: *Rzeczpospolita państwem wielu wyznań XVI—XVIII wiek*. Red. T. CIESIELSKI, A. FILIPCZAK-KOCUR. Warszawa—Opole 2008, s. 406; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 127; J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 279.

³⁸⁵ TW nr 8724, s. 3366.

³⁸⁶ Mógłby to być na przykład Franciszek Ludwik de Conti. TW nr 8724, s. 3369. Markiz de Béthune straszył Marię Kazimiery, że małżeństwo Jakuba z Neuburżanką wprowadzi na tron polski palatyna. A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 320.

³⁸⁷ TW nr 8725, s. 3744.

³⁸⁸ Eleonora do Marii Kazimiery, Wiedeń, 12.01.1689. NGAB f. 694, o. 12, rkps 232, k. 1r; E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjusów...*, s. 527.

dra — z arcyksiężniczką. Jakubowi proponowano kapelusze kardynalski, a zatem drogę kariery kościelnej³⁸⁹. Papież Aleksander VIII obstawał jednak przy ślubie Jakuba z Neuburżanką. W ten sposób Sobiescy zbliżyliby się do domu cesarskiego. Sprawę zaczęto dyskutować z Leopoldem I i palatynem Filipem Wilhelmem. Wywołało to natychmiastowe przeciwdziałanie Francji i Brandenburgii obawiających się wzmocnienia wpływów cesarza w Polsce. Wzbudziło też niezadowolenie wśród magnaterii polskiej³⁹⁰. Wobec tak gorącego sprzeciwu Jan III postanowił przeprowadzić małżeństwo królewicza całkowicie prywatnie i nie rozpatrywać go na radzie senatu, a tym bardziej na sejmie³⁹¹. Jeżeli uważano, że w 1688 roku wymierzono ostateczny cios polityce dynastycznej Sobieskich, to teraz mogło się wydawać, że dzięki małżeństwu królewicza starania o tron weszły na zupełnie nową drogę³⁹². Czas pokazał, że ona także miała okazać się ślepą uliczką.

W początkach 1689 roku królewicz Jakub wyjechał z kraju³⁹³. Książę kurlandzki donosił, że słyszał o podróży Karola Filipa von Pfalz-Neuburg do Wiednia i zasugerował, iż pojawienie się tam Jakuba Sobieskiego mogłoby wpłynąć na przyspieszenie rozmów o małżeństwie³⁹⁴. Nie była to najlepsza rada, ale też wątpliwe, by królewicz z niej skorzystał, zwłaszcza wobec doświadczeń berlińskich.

Mimo nawiązania rozmów matrymonialnych, Jan III wciąż szukał możliwości odsunięcia się od Wiednia i zakończenia wojny z Turcją. Wywołało to zamieszanie w Rzeczypospolitej i burzę na sejmie. Ratując swą pozycję w Polsce cesarz energicznie poparł możliwość zawarcia małżeństwa królewicza Jakuba z Jadwigą Elżbietą. Maria Kazimiera bardzo przejęła się tą propozycją, podczas gdy Jan III okazywał rezerwę. Rozmowy przedmałżeńskie nie były łatwe. Jadwiga Elżbieta miała dostać w posagu 100 tysięcy florenów — tyle, ile jej siostry wydane za panujących — władców Portugalii i Hiszpanii. Zatem cesarz zażądał, by Jakub Sobieski — książę niemający korony — dał dwa razy tyle i zabezpieczył te sumy w cesarstwie. Zdaniem Leopolda I, ranga księżniczki wymagała, by dzieci tej pary nie były równe szlachcie, lecz używały tytułów książęcych. Zwłaszcza ten

³⁸⁹ *Opis historyczny...*, s. 9. Kwestia kariery duchownej dla jednego z synów Jana III jeszcze powróci. Zygmunt III też martwił się o swych synów i skierował dwóch na drogę takiej właśnie przyszłości związanej z Kościołem. Z pewnością nie pragnął takiego wyboru Karol Ferdynand Waza. J. BARTOSZEWICZ: *Królewicze biskupi. Żywoty czterech kapłanów*. Warszawa 1851, s. 189. Wiedeń snuł nierealne wizje, że małżeństwo Teresy Kunegundy z Józefem mogłoby dojść do skutku, gdyby królowa wniosła mu w posagu 3 miliony talarów. Propozycja była całkowicie niewykonalna, a oznaczała, że cesarz zwodzi Sobieskich. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 20. Dodajmy, że na dworze wiedeńskim były w owym czasie dwie arcyksiężniczki, których przyszłe małżeństwo można było rozważać, urodzona w 1680 roku Maria Elżbieta nigdy niezamężna i o trzy lata od niej młodsza Maria Anna, przyszła królowa Portugalii.

³⁹⁰ J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 280.

³⁹¹ Z. HELCEL: *O dwukrotnem...*, s. 91—93; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 333.

³⁹² K. PIWARSKI: *Śląsk a Polska...*, s. 12.

³⁹³ Ferdynad Kettler do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 6.01.1689. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 38r—39r.

³⁹⁴ Ferdynad Kettler do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 11.03.1689. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 41r.

punkt wydawał się bardzo trudny do pokonania³⁹⁵. Maria Kazimiera i papież domagali się posagu w wysokości 200 tysięcy³⁹⁶. Palatyn reński obawiał się o los swej córki wydanej za syna elekcyjnego króla. Żądał dużego wiana na wypadek, gdyby Jan III zmarł, a Jakub nie zdobył po nim tronu³⁹⁷.

W rzeczywistości cesarz, jak zawsze, nie tylko nie był gotów pomagać królowi polskiemu, ale chciał, aby Jan III pomógł mu pacyfikować Węgry. Sobiescy postanowili wysłać do Wiednia biskupa poznańskiego Jana Stanisława Witwickiego na rozmowy dotyczące małżeństwa królewicza Jakuba. Leopold I żądał, by pieniądze z wiana Jadwigi Elżbiety wypłacone zostały natychmiast i ulokowane w Niemczech albo na Śląsku. Dodawano przy tym, że Hiszpania skłonna jest nadać królewiczowi z dawna obiecany Order Złotego Runa i 30 tysięcy pensji³⁹⁸. Zdecydowano, że kontrakt małżeński królewicza podpiszą Stanisław Jabłonowski, Stanisław Herakliusz Lubomirski, Benedykt Sapieha i Karol Stanisław Radziwiłł, a potem zostanie on wysłany do Wiednia. Przerażeni postępowaniem rozmów matrymonialnych Francuzi szerzyli plotki, że przyrzeczona Sobieskim palatynówna wyjdzie w rzeczywistości za Delfina³⁹⁹. Słusznie podkreślali, że jeżeli propozycja tego związku jest szczerą, to koliduje ona z interesami księcia lotaryńskiego⁴⁰⁰. Sobiescy widząc napięcie, jakie budziły ich nadzieje na korzystny mariaż, pragnęli zakończyć rozmowy bez rozgłosu⁴⁰¹. Poseł neuburski przybył do Polski i prowadził rozmowy *incognito*⁴⁰². Ponoć Maria Kazimiera świadoma złych stron małżeństwa syna z Jadwigą Elżbietą, zażądała, by Francja dała mu za żonę księżniczkę de Chartres. Markiz de Béthune proponował w zamian księżniczkę hanowerską. Królowa odpowiedziała, że na razie ożeni najstarszego syna, a potem chciałaby dobrego małżeństwa dla Teresy Kunegundy, kandydatem mógłby być książę de Chartres. Jakby na zachętę, w listach do Wersalu markiz dodawał, że polska królowa jest piękna i dobrze wychowana⁴⁰³.

³⁹⁵ Inną, a stale powracającą kwestią były dobra radziwiłłowskie (neuburskie) i opieka nad nimi, zwłaszcza teraz, gdy Ludwika Karolina spodziewała się dziecka. Neuburgowie chcieli utrzymać kuratelę Sapiehów nad tymi majątkami. TW nr 8725, s. 3801—3802. W tym czasie zrodził się jeszcze pomysł, by Karol Filip Neuburg otrzymał indygenat polski, łudzono Jana III, że w zamian cesarz mógł by nawet zaakceptować polską zwierzchność w Mołdawii. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 334; J. MAROŃ: *Sejmy...*, s. 332.

³⁹⁶ TW nr 8725, s. 3893.

³⁹⁷ W tej sprawie doszło do spotkania u nuncjusza, na którym obecni byli poseł cesarski Karl Ferdinand Waldstein, hetman wielki koronny Stanisław Jabłonowski, wojewoda bełski Jan Kazimierz Zamoyski. E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjusów...*, s. 518—521.

³⁹⁸ TL nr 3002/I, s. 177—181; Johann Christoph Zierowsky do NN, [b.m.], 6.06.1690. APWrocław, Gryf rkps 1546, k. 91—94.

³⁹⁹ Wysłannik Jana III w Wiedniu Samuel Proski donosił, że to nie cesarz odwleka sprawę małżeństwa, ale ministrowie oczekujący podarunków ze strony polskiej. TL nr 3002/I, s. 161, 171, 176, 186. W 1690 roku Delfin owdowiał. P. ГАХОТТЕ: *Ludwik XIV...*, s. 237.

⁴⁰⁰ TW nr 8725, s. 3744.

⁴⁰¹ TL nr 3002/I, s. 111; TW nr 8725, s. 3679.

⁴⁰² TL nr 3002/I, s. 41.

⁴⁰³ TL nr 3002/I, s. 96, 103—105. TW nr 8725, s. 3732; A. KAMIENSKI: *Polska...*, s. 343; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 20. W.S. MAGDZIARZ: *Ludwik XIV*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2004, s. 244,

W 1690 roku zdesperowany królewicz Jakub padł ojcu do nóg i błagał o żądane przez Wiedeń sumy, gdyż bardzo chciał się żenić. Starając się zapewnić sobie szersze poparcie, podjął senatorów bankietem. Tymczasem wysłannicy francuscy łudzili króla, że Teresa Kunegunda mogłaby wyjść za Delfina. Ofiarowano królowi nawet portret księcia Ludwika. Prawdopodobnie, by przebić te francuskie propozycje, Wiedeń zaczął czynić Sobieskim nadzieje, że elektor Palatynatu zezwoli na małżeństwo swego syna z Teresą Kunegundą⁴⁰⁴.

Na razie omawiano jednak mariaż Jakuba i Jadwigi Elżbiety. Leopold I go-tów był przeznaczyć przyszłej młodej parze jakieś terytorium na Śląsku jako zabezpieczenie sum posagowych. Mówiono o Opolu, Raciborzu, Legnicy, Pszczy-nie. Księżniczka miała otrzymać 100 tysięcy talarów posagu, a podwojoną sumę wiana powinni uiścić Sobiescy⁴⁰⁵. Nuncjusz Giacomo Cantelmi przedstawiał ablegatowi cesarskiemu propozycje — za 200 tysięcy należało zakupić dobra w Polsce, a za 300 tysięcy — na terenie cesarstwa⁴⁰⁶. Natomiast Jan Sobieski chciał, by łączna kwota 500 tysięcy talarów została umieszczona we włoskim banku. Neuburgowie sugerowali, by ulokować ją w salinach w Górnej Austrii. Ostatecz-nie jednak zgodzono się, że kapitał zostanie zabezpieczony na Śląsku. Pienią-dze powinny przynosić 5% rocznie i stanowić dochód przeznaczony na utrzy-manie młodego stadła. Dla wysłanników Francji nie ulegało wątpliwości, że Jan III starał się za wszelką cenę osadzić syna w dobrach śląskich, tak by stano-wiły one oparcie dla starań o koronę polską w przyszłości. Dwór cesarski długo targował się i wahał, ale ostatecznie przystał na warunki polskie, zastrzegając tylko, że nie mogą to być obszary Opola i Raciborza, przez wzgląd na ich dawną przynależność do Wazów. Zdecydowano o ulokowaniu sum posażnych na Oława-wie. Terytorium zostało przyznane Sobieskim z zachowanym przez cesarza praw-em wykupu⁴⁰⁷. W 1690 roku ustalono, że otrzymają dobra uprzednio stano-wiące oprawę wdowią księżnej Ludwiki matki ostatniego Piasta. Młodzi mogli tam mieszkać, a nawet wyznaczyć administratora, ale nie wolno im było zarzą-dzać tym obszarem całkowicie niezależnie. Nie wolno im było też wprowadzać Polaków na urzędy, zmieniać i ograniczać praw miejscowej ludności. Nadzór nad włościami znajdował się rękach cesarskich urzędników, których zadaniem było dbać, by Sobiescy otrzymali coroczny procent od sum zastawnych⁴⁰⁸. Sko-

⁴⁰⁴ TL nr 3002/I, s. 154.

⁴⁰⁵ Giacomo Cantelmi do Johanna Christopha Zierowskiego, Żółkiew, 9.11.1689. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 13r—v.

⁴⁰⁶ Giacomo Cantelmi do NN, [b.m.], 28.01.1690. NGAB f. 694, o. 12, rkps 376, k. 12r—v. Jedną z propozycji było umieszczenie sum posagowych na warzelnjach w Austrii. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 336.

⁴⁰⁷ K. PIWARSKI: *Historia Śląska...*, s. 238. Habsburgowie nadal obawiali się polskich roszczeń względem przygranicznych terenów Śląska. IDEM: *Królewicz Jakub...*, s. 6—7; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 32—34.

⁴⁰⁸ W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 320—321; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 7; IDEM: *Pomyśły odzyskania...*, s. 23—27. W owym czasie żadne ze śląskich terytoriów nie miało niezależności od władzy cesarskiej. IDEM: *Śląsk a Polska...*, s. 16; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 36—37; S. ŚRENIOWSKI: *Historia ustroju...*, s. 177.

ro dwór polski przystał na te propozycje, można było spodziewać się pozytywnego zakończenia rozmów. Jan III okazał wdzięczność papieżowi za pośrednictwo⁴⁰⁹.

Cesarz sądził, że zezwolenie na małżeństwo Jakuba Sobieskiego i Jadwigi Elżbiety oraz zajęcie Mołdawii i Wołoszczyzny do linii Siedmiogrodu-Dunaju zlikwiduje wpływy francuskie w Polsce⁴¹⁰. Dałoby to Austrii pewność utrzymania sojuszu z Rzeczpospolitą. Jednak właśnie polskie plany dynastyczne wraz z rozszerzeniem posiadania na południu były dla cesarza trudne do zaakceptowania⁴¹¹. Dnia 15 lipca 1689 roku Tajna Konferencja w Wiedniu zaaprobowала małżeństwo, ale zwierzchnictwo nad Mołdawią i Wołoszczyzną nie zostało Polsce przyznane⁴¹². Francja zdesperowana takim obrotem sytuacji obiecywała teraz tytuł ksiązęcy i Order Ducha św. dla markiza d'Arquien oraz odpowiednią narzeczoną dla Jakuba Sobieskiego, choć nie wymieniano żadnej z imienia⁴¹³. Te kuszące propozycje przyszły za późno. Zresztą były zapewne jedynie przynętą, mającą na celu odciągnąć Marię Kazimierę od Austrii.

Przedstawiciele Francji wielokrotnie próbowali przekonać Jana III, że Austria nie pomoże królewiczowi Jakubowi w zdobyciu tronu. Zarzucano królowi, że pod wpływem Marii Kazimierzy rezygnuje z przyjaźni Ludwika XIV i przez to zaprzepaści szanse dzieci na tron. Tymczasem królowa słusznie podkreślała, że Francja nic nie ofiarowuje w zamian. Jej zdaniem, małżeństwo neuburskie było bardzo korzystne ze względu na koligację tego domu w całej w Europie. Królowa złośliwie przypominała Francuzom, że swego czasu twierdzili, iż panna de Chartres nie może zostać małżonką Sobieskiego, gdyż jest przeznaczona dla króla Węgier albo innej koronowanej głowy. Tymczasem, jak podkreślała, jej syn chce się żenić i oto znalazła się wspaniała partia dla niego⁴¹⁴.

Markiz de Béthune pragnąc za wszelką cenę przeszkodzić zbliżeniu Sobieskich z Wiedniem, podburzał polską magnaterię przeciw władcy. Starał się uczynić co w mocy, by tylko nie dopuścić do neuburskiego małżeństwa⁴¹⁵. Przed wszystkim obiecywano Marii Kazimierze z dawna upragnione korzyści dla jej

⁴⁰⁹ E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszów...*, s. 600.

⁴¹⁰ J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 83; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 464—466.

⁴¹¹ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 151.

⁴¹² R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 72; J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 83.

⁴¹³ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 331; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 464—466.

⁴¹⁴ TW nr 8725, s. 3797—3798, 3874. Jednakowoż markiz de Béthune pocieszał się, że Maria Kazimiera byłaby szczęśliwa, mogąc wydać za mąż córkę, i to małżeństwo interesowało ją dużo bardziej niż mariaż syna. Francja powinna więc zająć się tą sprawą i przedstawić królowej jakąś ciekawą propozycję. François-Gaston de Béthune do Colberta de Croissy, Żółkiew, 8.11.1689. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 11r—v; M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza...*, s. 106; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11.

⁴¹⁵ Zdaniem markiza de Béthune, Maria Kazimiera wołałaby wydać za mąż Teresę Kunegundę aniżeli syna. François-Gaston de Béthune do Colberta de Croissy, Żółkiew, 8.11.1689. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 11r—v; X. COYER: *Historia...*, T. 2, s. 159; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 337.

rodziny⁴¹⁶. Królewicz Jakub w rozmowach z Schiemunskym — przedstawicielem cesarza skierowanym nad Wisłę do prowadzenia rozmów matrymonialnych — podkreślał, że jest zdecydowany zawrzeć ten związek za wszelką cenę. Skarżył się, że rodzice przewlekają rozmowy z palatynem, a on gotów jest uciec do Wiednia, byle tylko zdobyć rękę obiecanej księżniczki⁴¹⁷.

Zdaniem Sobieskich, małżeństwo powinno być zawarte jeszcze przed sejmem i palatyn zgodził się, aby stało się to bez zgody Rzeczypospolitej. Tymczasem właśnie w proteście na sejmie Francja upatrywała szanse na rozbięcie tego związku. Natomiast francuski minister Colbert de Croissy twierdził, że przyszli szwagrowie królewicza Jakuba — królowie Hiszpanii i Portugalii — nie są wcale pewni, czy to dobry pomysł, by mężem Jadwigi Elżbiety został syn króla elekcyjnego, w dodatku bez żadnego zabezpieczenia na przyszłość. Francuzi w dalszym ciągu przekonywali, że planowane małżeństwo nie utoruje Sobieskiemu drogi do tronu. Raz jeszcze wskazywano, że bliżsi sercu i interesowi cesarza będą podczas elekcji książę lotaryński Leopold albo książę palatyński Karol Filip. Podkreślano, że Austriacy niczego nie obiecują, a znaczenie królewicza przez powinowactwo z koronowanymi głowami w Europie wcale nie wzrosnie. W Wersalu pocieszano się, że w związku z neuburskim małżeństwem wciąż wzrastały nieporozumienia między Marią Kazimiērą i Janem III. Najprawdopodobniej sądzono, że można przekonać do swoich nieprzychylnych opinii króla, skoro jego małżonka była głucha na wezwania rodaków. Rojono, że królowa martwi się jeszcze o los królewicza Aleksandra i być może nie wszystko stracone, bo można będzie przywrócić przyjaźń polsko-francuską, ofiarowując średniemu Sobieskiemu korzystny związek małżeński⁴¹⁸. Napięcie wzrastało tym bardziej, że Maria Kazimiera bardzo pragnęła szybkiego sfinalizowania małżeństwa najstarszego syna. Zdesperowani przedstawiciele Francji wciąż od nowa podkreślali, że skoro teraz się nie udało, to w przyszłości trzeba koniecznie zadbać o świetne mariaże Teresy Kunegundy i Aleksandra. Markiz de Béthune chwycił się wszelkich możliwości utrzymania wpływów Wersalu w Polsce. Nadzieję na taki scenariusz było przyciągnięcie senatorów przez roztoczenie przed nim wizji dziedzicznych rządów Sobieskich, sprawowanych przez Jakuba osadzonego na tronie za sprawą cesarza. Markiz straszył Wersal obrazami elekcji przeprowadzonej w Polsce przez Wiedeń i podkreślał, że zarówno Jakub Sobieski, jak i Maria Kazimiera liczą na taki scenariusz. Colbert de Croissy szukał w pamięci wszelkich możliwych księżniczek, które można by zaproponować Sobieskim jako kandydatki na żony dla polskich królewiczów.

⁴¹⁶ Ze wszystkich stron zapewniano Marię Kazimiērę, że sojusz z Francją byłby dla Sobieskich korzystniejszy. Clotomont do Marii Kazimieri, Paryż, 21.07.1690. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 4r.

⁴¹⁷ Instrukcja dla Georga Schiemunskiego, 25.09.1690. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 117r—129v. Nie wiadomo tylko, po co wybierał się do Wiednia, chyba że chciał spotkania i rozmowy z Leopoldem I lub raczej Eleonorą, księżniczka bowiem najpewniej przebywała wówczas w Neuburgu lub Düsseldorfie. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 341.

⁴¹⁸ TW nr 8725, s. 3730, 3802, 3908, 3816—3826, 3840; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 129.

Wymieniał między innymi księżniczkę de Condé albo córki księcia Hanoweru. Teraz każda propozycja, realna czy nie, była dobra, byle przeszkodzić planom neuburskim. Obok tych rozważań pojawiała się uporczywa myśl, że najważniejszy dla interesów francuskich jest polsko-turecki pokój odrębny, tak by osamotnić cesarza na froncie naddunajskim. Rzecz jasna, taki scenariusz był niemożliwy do osiągnięcia po zawarciu małżeństwa między Sobieskim a Jadwigą Elżbietą. Dlatego należało rozbić toczące się negocjacje. Proponowano, by zaangażować w to podskarbiego wielkiego koronnego Hieronima Lubomirskiego. To on przyczynił się do załagodzenia konfliktu po wydarzeniach berlińskich, zatem i tym razem liczono na jego pomoc. Lubomirscy nie byli skłonni popierać tak wspaniałego mariażu królewicza. Już wcześniej podskarbi odmówił wyjazdu do Wiednia i prowadzenia tam negocjacji matrymonialnych⁴¹⁹. Niejasne jest dla nas również zachowanie Stanisława Jabłonowskiego, który wraz z Witwickim i Matczyńskim prowadził rokowania w sprawie małżeństwa, ale ostatecznie kontraktu nie podpisał i wyjechał nagle tuż przed zakończeniem rozmów⁴²⁰. Francuzi postanowili pozyskać podskarbiego litewskiego Benedykta Sapiechę, licząc, że ten sprzeciwi się finalizacji mariażu neuburskiego⁴²¹.

W 1690 roku Maria Kazimiera znowu podjęła starania o wprowadzenie najstarszego syna na obrady senatu i posadzenie go u boku króla. Chciała pozyskać dla tego planu Jana Stanisława Witwickiego — biskupa poznańskiego, a także Elżbietę Lubomirską — małżonkę marszałka wielkiego koronnego. W ten sposób trafiłaby do samego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, a może nawet do Sapiechów, powszechnie bowiem wiadano, iż marszałek jest powolny żonie. Nie była również tajemnicą zażyłość między marszałkową koronną i Benedyktem Sapiechą. Jan III natomiast pragnął uzyskać zgodę, aby synowie władcy zasiadali w senacie, nie jednorazowo, ale zawsze z mocy prawa. Tego bowiem domagał się cesarz, aby zabezpieczyć los Jadwigi Elżbiety, a w przyszłości jej dzieci. Z tej samej przyczyny żądano w Wiedniu i Neuburgu nadania Jadwidze Elżbiecie indygenatu, by jej potomstwo mogło dziedziczyć w Polsce dobra po dziadku. Natomiast elektor powinien kupić Racibórz i podnieść tym samym szanse Jakuba na elekcję po śmierci ojca. We Francji pocieszano się, że Jan III nie zechce wydawać tak dużo pieniędzy i związek rozbije się o kwestie finansowe. Jednak mimo kłopotów ze spełnieniem tych wygórowanych żądań wszystko wskazywało na to, że małżeństwo królewicza z niemiecką księżniczką dojdzie do skutku, co nadal spędzało dyplomatom francuskim sen z oczu⁴²². Papież mając na względzie korzyści Ligi

⁴¹⁹ TW nr 8725, s. 3947, 3949, 3959, 3965—3966, 4002, 4031, 4074.

⁴²⁰ M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 3, s. 57, 63; Stanisław Jabłonowski do Leopolda I, Warszawa, 30.04.1690. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 41r—v.

⁴²¹ TW nr 8725, s. 3984.

⁴²² TW nr 8725, s. 3982, 4011, 4046, 4073, 4074; A. KAMIŃSKI: *Polska...*, s. 333; A. KARPIŃSKI: *Topografia prywatności „wielkiego człowieka”. O Arkadiach S.H. Lubomirskiego*. W: *Literatura polskiego baroku. W kręgu idei*. Red. A. NOWICKA-JEŻOWA, M. HANUSIEWICZ, A. KARPIŃSKI. Lublin 1995, s. 387—388.

Świętej, nalegał na zawarcie tego małżeństwa — i to jak najszybciej⁴²³. Toteż z końcem lata skierowano do Polski Georga Schiemunskiego w celu sfinalizowania umów⁴²⁴. Niespełna miesiąc później 13 września 1690 roku zmarł palatyn Filip Wilhelm. Panna młoda została sierotą i pozostawała pod opieką swego brata Johanna Wilhelma, a także Leopolda I⁴²⁵. 31 grudnia 1690 roku cesarz wyraził zgodę na oddanie Oławy w czasowe użytkowanie Sobieskiemu⁴²⁶.

Panna wybrana na kandydatkę na żonę królewicza wywodziła się z bocznej linii dynastii Wittelsbachów — von Pfalz-Neuburg. W 1613 roku przeszli oni na katolicyzm. Gdy w 1685 roku zmarł bezdzietnie Karol von Simmern — ostatni palatyn z linii protestanckiej. Zgodnie z umowami z Münster schedę po nim przejęła boczna linia rodziny i jej przedstawiciel — Filip Wilhelm von Pfalz-Neuburg⁴²⁷. Urodzony w 1615 roku książę miał niezwykle ciekawy życiorys. W 1642 roku ożenił się, zapewne poszukując wsparcia politycznego przeciw Hohenzollernom, z Anną Katarzyną Konstancją Wazówną. Para nie miała potomstwa, a w 1651 roku polska królowna zmarła⁴²⁸. Wówczas palatyn pojął Elżbietę Amalię Magdalenę von Hessen-Darmstadt i doczekał się z nią kilkanaściorga dzieci, które osiągnęły dojrzałość⁴²⁹. Filip Wilhelm zrobił zawrotną karierę na dworze wiedeńskim i stał się najbliższym doradcą cesarza⁴³⁰. Powszechnie uważano palatyna za człowieka bardzo wpływowego „dla biegłości swej w sprawach rycerskich i dla roztropności i przytomności w wojennych obrotach zyskanej”⁴³¹. W 1669 roku książę Filip Wil-

⁴²³ Giacomo Cantelmi do Pietra Ottoboni, Lwów, 15.11.1690, w: E. RYKACZEWSKI: *Relacje nuncjuszków...*, s. 600.

⁴²⁴ Instrukcja dla Georga Schiemunskiego, [b.m.], 25.08.1690. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 117r—129v. Sprawili to Janowi III ulgę. K. MATWIJOWSKI: *Jan III Sobieski a Śląsk*. Wrocław 1984, s. 18.

⁴²⁵ *Diariusz podróży...*, s. 168—269.

⁴²⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 8.

⁴²⁷ C. INGRAO: *The Habsburg...*, s. 84; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 5—6.

⁴²⁸ Wittelsbachom z Palatynatu zależało przede wszystkim na zachowaniu dystansu wobec Francji i cesarstwa. D.B.: *Memoires du gouvernement de l'empire*. La Haye 1741, s. 192—195; J.K. PLEBAŃSKI: *Jan Kazimierz, Maria Ludwika Gonzaga, dwa obrazy historyczne*. Warszawa 1862, s. 146; B. SZYMCZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 66—67. Wesele odbyło się w Warszawie, a pan młody przybył na nie osobiście. Ponoć królowna zawiozła do Niemiec ogromny posag liczony w podarunkach, wyprawie i gotowiznie na 2 mln talarów. A w tym samym czasie Albrzych Radziwiłł utyskiwał na braki w skarbie. S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 166—167. Miało to być zgodne z zapisami testamentowymi Zygmunta III. J. SEREDYKA: *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629—1632): zarys wewnętrznych dziejów politycznych*. Opole 1999, s. 120. Jednak Albrzych Radziwiłł przedstawia sprawę zupełnie inaczej i twierdzi, że królowna nie dostała posagu, a już po wyjeździe do męża pisali oboje w tej kwestii do Polski. A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. T. 3: 1647—1656. Warszawa 1980, s. 16—17, 139; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 5—6; A. PRZYBOS: *Michał Korybut Wiśniowiecki*. Kraków—Wrocław 1984, s. 38—39.

⁴²⁹ S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 370.

⁴³⁰ *Diariusz podróży...*, s. 168—269; S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 369—370; B. SZYMCZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 17.

⁴³¹ *Diariusz podróży...*, s. 168—269. Ciekawą charakterystykę Filipa Wilhelma podał Albrzych Radziwiłł. A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. T. 2: 1637—1646. Warszawa 1980, s. 296—297.

helm kandydował na tron polski, wspierany przez Brandenburgię, dla której był lepszym kandydatem niż Francuz⁴³². W 1676 roku rodzina osiągnęła ogromny sukces. Najstarsza córka Filipa Wilhelma — Eleonora Magdalena została trzecią żoną Leopolda I⁴³³. Dodajmy, że z dwóch poprzednich małżeństw cesarz nie doczekał się dziedzica. Nie był to jednak koniec kariery rodu Neuburgów. Wkrótce palatyna zaczęto nazywać „teściem Europy”⁴³⁴. Stało się tak z powodu małżeństw jego kolejnych córek. Maria Zofia poślubiła Piotra II — króla Portugalii, Maria Anna — Karola II — króla Hiszpanii, Dorota Zofia — Odoardo II Farnese — księcia Parmy, a później jego brata i spadkobiercę — Franciszka I. Tą drogą rodzina Neuburgów była skoliigacona z wieloma dynastiami Europy. Jak napisał Kazimierz Piwarski, ta „wysoka parantela olśniła Sobieskich”⁴³⁵. Również synowie Filipa Wilhelma osiągnęli wysokie godności. Najstarszy Johann Wilhelm odziedziczył Palatynat. Kolejny zaledwie dwadzieścia cztery lata żyjący Wolfgang Georg Friedrich był wielokrotnym kanonikiem w największych biskupstwach Rzeszy. Ludwig Anton obok wielu godności piastował urząd biskupa w Wormacji. Aleksander Zygmunt został biskupem Augsburga. Najwspanialej w historii zapisał się Franciszek Ludwik i ten szwagier odegra największą rolę w życiu królewicza Jakuba. Został biskupem wrocławskim, biskupem wormackim, koadiutorem mogunckim i arcybiskupem trewirskim oraz wielkim mistrzem zakonu niemieckiego. Fryderyk Wilhelm został rektorem uniwersytetu w Heidelbergu. Najmłodszy Filip Wilhelm odziedziczył Sulzbach, a gdy zmarł bez męskiego potomstwa, obszar ten przeszedł pod władzę jego brata Karola Filipa (Paryska neuburskiego). Ponieważ palatyn Johann Wilhelm zmarł bez męskiego potomstwa, wszystkie ziemie linii Pfalz-Neuburg przeszły pod władanie Karola Filipa. Mimo trzech małżeństw (dwóch z Polkami — Ludwiką Karoliną z Radziwiłłów i Teresą Katarzyną z Lubomirskich-Ostrogskich — krewną Sobieskich) zmarł bezdzietnie w 1742 roku. Linia Pfalz-Neuburg, mimo tak wielu potomków Filipa Wilhelma, wymarła⁴³⁶.

⁴³² W. KŁACZEWSKI: *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667—1668*. Lublin 1993, s. 721—722; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 100; A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 38—40, 55—57; B. SZYM CZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 141.

⁴³³ L. PFANDL: *Karl II. Das Ende der spanischen Machtstellung in Europa*. München 1940, s. 297.

⁴³⁴ S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 370.

⁴³⁵ *Diariusz podróży...*, s. 268—269; Z. LIBISZOWSKA: *Fascynacja...*, s. 17; K. PIWARSKI: *Śląsk a Polska...*, s. 15. Dodajmy, że Neuburżanki mają w literaturze różne opinie i często są nazywane histeryczkami. H. ANDICS: *Kobiety Habsburgów*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, s. 120.

⁴³⁶ Władzę nad Palatynatem przejął Karol Teodor z linii Sulzbach. S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 370—377; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 62. Przez cały XVII wiek ród von Pfalz-Neuburg toczył spór z elektorami Brandenburgii o dziedzictwo Kliwii, Jülichu i Bergu. Uważa się, że przejście na katolicyzm było spowodowane właśnie chęcią zbliżenia do dziedzictwa zwłaszcza Jülichu i Bergu, gdzie większość mieszkańców była katolikami. B. SZYM CZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 17. Warto o tym pamiętać, bo z tego względu Jakub Sobieski jako wzięny do ród palatynski był dla Hohenzollernów jeszcze bardziej niebezpiecznym kandydatem do korony polskiej. Instalując się w Heidelbergu, Filip Wilhelm von Pfalz-Neuburg, ten „najbardziej wierny i energiczny obrońca interesów domu austriackiego”, zaniepokoił wielce

Jadwiga Elżbieta — narzeczona królewicza wychowywała się razem ze swymi trzema siostrami w Düsseldorfie i Neuburgu — te dwie rezydencje upodobałi sobie jej rodzice. Późniejsza korespondencja i podtrzymywane w ten sposób kontakty świadczą o tym, że księżniczki żyły się podczas tych wspólnych lat. Wyraźnie odstawała od nich wiekiem najstarsza — Eleonora Magdalena urodzona w 1655 roku, ale ona wcześniej odeszła z domu. Natomiast do końca życia będzie opiekunką swojej rodziny, pomagając, na ile to możliwe, w trudnych sytuacjach. Na jej dworze pamiętać się będzie nawet o urodzinach sióstr i świętować je przez uczestnictwo w nabożeństwach. Pozostałe w domu księżniczki to Maria Zofia urodzona w 1666 roku, Maria Anna urodzona w roku 1667 i Dorota Zofia urodzona w roku 1670. Najmłodsza z nich — Jadwiga Elżbieta — urodziła się w 1673 roku⁴³⁷.

Zachowały się ciekawe szczegóły dotyczące życia księżniczek. Ich dzień zaczynał się latem o godzinie 6.00., a zimą — o 7.00. Miały godzinę na umycie się, ubranie i zjedzenie śniadania. Potem szły na mszę. Następnie zaczynały się lekcje. Od 8.00 przez godzinę uczyły się niemieckiego, od 9.00 — łaciny. Od 10.00 do 11.00 była nauka tańca i o 11.00 obiad. Do 13.00 trwała rekreacja — zimą w pokoju, w cieplejszych porach roku w ogrodzie. Później wracały do nauki — znowu przez godzinę niemieckiego i przez kolejną — łaciny. Od 15.00 do 16.00 uczyły się francuskiego lub włoskiego. Dodajmy, że w tym ostatnim języku siostry będą w przyszłości korespondować, prawdopodobnie polubiły go w młodych latach. Od 17.00 znowu przez godzinę była lekcja muzyki i o 18.00 kolacja. Później zostawiano im jeszcze trochę czasu dla siebie, ale o 20.30 musiały być nieodwołalnie w łóżkach. W razie niestosownego zachowania którejś z księżniczek ochmistrzyni była zobowiązana do natychmiastowego powiadomienia księżnej. Natomiast gdyby matka była nieobecna, to ochmistrzyni karała podopieczne. Mogła je napomnieć, zmusić do siedzenia na ziemi lub zakazać opuszczania pokoiów. W ostateczności używano różgi. Uczono je także etykiety. Musiały wiedzieć, kiedy i komu podaje się rękę do ucałowania, przed kim się stoi i wobec kogo wypada usiąść, uczyły się także dworskich ukłonów i poznawały właściwą tytulaturę. Ponadto obowiązkiem ochmistrzyni było zadbać, by księż-

Ludwika XIV. J.C. PETITFILS: *Louis XIV*. Paris 2002, s. 491. Siostra poprzedniego władcy tych ziem — Karola — Elżbieta Charlotte z rodu Simmern wyszła za mąż za Filipa orleańskiego. To dało Królowi Słońce podstawy do roszczenia w jej imieniu praw do dziedziczenia przynajmniej części tych ziem, przede wszystkim właśnie księstwa Simmern. *Lettres de madame duchesse d'Orléans née princess palatine*. Ed. O. AMIEL. Paris 1985, s. 19; M. DE GRÈCE: *L'envers du soleil*. Paris 1984, s. 418—419; W.S. MAGDZIARZ: *Ludwik XIV...*, s. 116; L. PFANDL: *Karl II...*, s. 297. Nie należy tracić tej kwestii z oczu, gdy rozważamy niechęć Francji do udzielenia pomocy Jakubowi Sobieskiemu w zdobyciu tronu w Polsce. Przez małżeństwo wszedł on w parantele z wieloma państwami w Europie, które za sprawą związków z cesarzową nie zawsze były Francji przychylnie. Takie oto koligacje stały za małżeństwem najstarszego Sobieskiego, przynosząc mu tyle samo korzyści, co ewentualnych trudności w staraniach o tron.

⁴³⁷ Stosowne uroczystości poświadczają liczne numery „Gazette de France”. *Diariusz podróży...*, s. 268. S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 371—375. Córki stanowiły „kapitał polityczny” rodziny. W. HESSE: *Hier Wittelsbach, hier Pfalz. Die Geschichte der pfälzischen Wittelsbacher von 1214—1803*. Landau/Pfalz 1986, s. 179.

niczki stosowanie zachowywały się przy stole, siedziały prosto, nie pochylały zbyt nisko głowy i nie jadły z otwartymi ustami⁴³⁸.

Prawdopodobnie śmierć palatyna Filipa Wilhelma przyspieszyła rozmowy matrymonialne. Dnia 10 października 1690 roku kolejny poseł cesarski udał się na Ruś z depeszą od cesarza w sprawie małżeństwa⁴³⁹. Z kolei 16 listopada 1690 roku została podpisana umowa małżeńska Jakuba Sobieskiego i Jadwigi Elżbiety. W rozmowach uczestniczyli Stanisław Antoni Szczuka — referendarz koronny, Andrzej Chryzostom Załuski — biskup kijowski, Marcin Kątski — generał artylerii, Marcin Chomętowski — kasztelan żarnowiecki, Andrzej Potocki — kasztelan krakowski, Stanisław Jabłonowski — wojewoda ruski, Józef Bogusław Słuszka — kasztelan wileński, Karol Stanisław Radziwiłł — podkanclerzy litewski. Stronę niemiecką reprezentowali Ferdynand Ursch i Andreas Schelleren. Po narzeczoną pojechać miał biskup poznański Jan Stanisław Witwicki. Oddawał Jadwigę Elżbietę jej brat elektor Johann Wilhelm. Księżniczka otrzymała 100 tysięcy florenów. Sobiescy wnieśli tytułem wiana 100 tysięcy, a kolejne 100 tysięcy jako podarunek dla narzeczonej. Do tego dorzucił Jan III 200 tysięcy jako zabezpieczenie wdowieństwa Jadwigi Elżbiety, a pieniądze te po jej śmierci lub w razie ponownego wyjścia za mąż miały przejść w ręce jej dzieci. Cała suma zabezpieczona została na oławskiej hipotece i miała przynosić 5% rocznie, które to pieniądze przeznaczone były także na utrzymanie stadła. Jadwiga Elżbieta miała otrzymywać 20 tysięcy dochodu wdowiego i 500 talarów szpilkowego rocznie⁴⁴⁰. W dodatkowej klauzuli zawarto korzystną dla Jadwigi Elżbiety decyzję, że w okresie wdowieństwa może zamieszkać, gdzie będzie jej się podobało⁴⁴¹. Podpisanie kontraktu oznaczało

⁴³⁸ L. PFANDL: *Karl II...*, s. 289—291. Najwspanialszą uroczystością, w jakiej przyszło uczestniczyć księżniczkom, były zapewne zaślubiny Marii Anny z Karolem II. Odbyły się one *per procura* w 1689 roku w Neuburgu. Przybyła na nie para cesarska. Pana młodego zastępował Józef I. Później odbył się wspaniały bankiet i koncert, na którym wystąpiła sama panna młoda, obdarzona wspaniałym głosem. Jej śpiewu z upodobaniem miał słuchać Leopold I. W. HESSE: *Hier Wittelsbach...*, s. 179.

⁴³⁹ *Diariusz podróży...*, s. 270.

⁴⁴⁰ Dokument podpisali Otto Fielkierzamb — wojewoda czernichowski, Stefan Bidziński — kasztelan sandomierski, Marcin Chomętowski — kasztelan żarnowiecki, Stanisław Herakliusz Lubomirski — marszałek wielki koronny, Marek Matczyński — podskarbi koronny, Benedykt Sapieha — podskarbi wielki litewski. *Puncta Matrimonialia Inter Domum Neoburgica et Jacobum Sobieski Filius Serenissimi Joanni Tertio Regis Poloniae Magni duci Littuaniae primogenitur* AGADAR V rkps 27, k. 69—74. *Kontrakt małżeński Jakuba Sobieskiego i Jadwigi Elżbiety*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 181, k. 1r—7r. K. PIWARSKI: *Historia Śląska...*, s. 238; IDEM: *Królewicz Jakuba...*, s. 6. Twierdzenie, że kontrakt był niekorzystny dla królewicza Jakuba, który nie dopilnował swych interesów w tym względzie, należy uznać za przesadę. Królewicz nie miał możliwości kontrolować przebiegu tych rozmów, które, jak widzieliśmy, ślimaczyły się niezmiernie. Natomiast umowę układali także jego rodzice, świetnie zorientowani w sprawach gospodarki i dochodów. Oława miała być tylko zabezpieczeniem sum posagowych i z pewnością nikt nie zakładał, że stanie się główną rezydencją królewicza i jego rodziny. Jakub miał zostać królem, a zresztą w Polsce posiadali Sobiescy daleko piękniejsze rezydencje — serce ich majątków. Oława nie przynosiła wystarczających dochodów i władze cesarskie dopłacały do sum wypłacanych Jakubowi Sobieskiemu. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 33—34, 36—37.

⁴⁴¹ *Declarationes Matrimoniales Polonica*. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 12r—13v.

niemal nieodwołalnie, że królewicz Jakub się żeni i Sobiescy osiągnęli sukces, dostali niemiecką księżniczkę na żonę dla syna. Zwracali się teraz do cesarza o jak najszybszy termin uroczystości ślubnych mimo żałoby w domu neuburskim, jednocześnie dziękując mu za pośrednictwo w rozmowach matrymonialnych⁴⁴². Za doprowadzenie do skutku sprawy małżeństwa Zierowsky dostał od Jana III pierścień, a od Marii Kazimieri obraz, zapewne jej portret, w bogatej ramie⁴⁴³.

Maria Kazimiera powiadomiła najstarszego syna o sfinalizowaniu rozmów matrymonialnych. Nie ukrywała, że wolałaby księżniczkę francuską, ale podkreślała, że Wersal nie zaproponował im niczego stosownego. Teraz pragnęła jedynie, by nikomu nie udało się przeszkodzić w zawarciu związku, który dla Jakuba przygotowano⁴⁴⁴.

W początkach 1691 roku cesarz przysłał listy z gratulacjami i wyrazami radości, iż Jakub Sobieski zwiąże się z palatynówną. Skierował je do polskiego króla i samego narzeczonego⁴⁴⁵. Bezpośrednio przed uroczystościami weselnymi cesarz zawiadamiał królewicza Jakuba, że wysyła na dwór polski swego przedstawiciela Franciszka Zygmunta von Thurn⁴⁴⁶. Szczęśliwy naręczony rozsyłał zawiadomienia o mającym nastąpić ślubie. Pisał do krewnych ze strony matki do Francji i otrzymał od nich gratulacje⁴⁴⁷. Życzenia nadchodziły także od senatorów i oczywiście rodziny narzeczonej⁴⁴⁸. Jan III ze swej strony rozsyłał zaproszenia na wesele, podkreślając splendor związku swego syna z tak wieloma monarchami⁴⁴⁹. Zgodnie ze zwyczajem królewicz poinformował też rodzinę narzeczonej o zbliżających się zaślubinach⁴⁵⁰. Mimo to Neuburgowie 23 stycznia 1691 roku zgłosili obiekcje co

⁴⁴² Jan III do Leopolda I, Żółkiew, 11.01.1691. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 11v—16v; Jan III do Leopolda I, Żółkiew, 29.11.1690. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 202r—203v; Maria Kazimiera do Leopolda I, Żółkiew, 29.11.1690. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 200r—201v.

⁴⁴³ TL nr 3003/I, s. 14.

⁴⁴⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], niedziela w nocy. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 46r—48r; M. KOMASZYŃSKI: *Decyzja o odsieczy wiedeńskiej w świetle korespondencji królowej Marii Kazimieri*. KH 1994, R. 51, z. 4, s. 34.

⁴⁴⁵ Leopold I do Jana III, Wiedeń, 16.01.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 1r—2r. Kilka dni później przysłano z Wiednia nieco spóźnione życzenia noworoczne. Leopold I do Jana III, Wiedeń, 30.01.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 9r; Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 19.01.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 3r.

⁴⁴⁶ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 9.03.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 5r. W tej samej sprawie pisał cesarz do Jadwigi Elżbiety. Leopold I do Jadwigi Elżbiety von Pfalz-Neuburg. Wiedeń, 9.03.1691. HHSTA, Polen rkps I/87, k. 1r—v; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 49.

⁴⁴⁷ Nawiązano kontakty z rodziną Marii Kazimieri we Francji. Jeanne d'Arquien do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 14.01.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 351, k. 3r—4v; Marie de la Grange d'Arquien do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.01.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 351, k. 1r—2v.

⁴⁴⁸ Gratulacje z okazji małżeństwa przesłali krewni i powinowaci. Rafał Leszczyński do Jakuba Sobieskiego, Rydzyna, 8.01.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 233, k. 1r—v; Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Neuburg, [b.m.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 1r.

⁴⁴⁹ Jakub Sobieski do Franciszka Jordana, Żółkiew 17.12.1690. LNB rkps 5838, k. 65; Copia responsu do królewicza Imci Jakuba ad Invitationis na akt weselny 28 Decembris 1690. BN rkps 6880, k. 90r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 9.

⁴⁵⁰ *Expeditio connubialis Principis Jacobi ad Sermum Leopoldum Imperatorem*, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876 II, k. 187v; *Expeditio connubialis Principis Jacobi ad Sermum Electorem*

do wyznaczonej daty ślubu. Twierdzili, że Jadwiga Elżbieta nie może przybyć do Polski zimą ze względu na niesprzyjające warunki pogodowe. Jan III odpowiedział na to, że na dworze wszystko jest już gotowe do uroczystości, a nawet rozesłano listy zapowiadające ślub⁴⁵¹.

Ponieważ niez mordowany Béthune mącił nieustannie, twierdząc, że nie będzie zgody między młodymi małżonkami i Jadwigą Elżbietą a Marią Kazimierą, otrzymał nakaz wyjazdu z Polski. Dodajmy, że to właśnie w plotkach rozsiewanych przez markiza mogło tkwić źródło przyszłych pomówień, że między teściową a synową stosunki nie układały się najlepiej⁴⁵². Także dziadek królewicza markiz d'Arquien przeciwny był temu małżeństwu. Mamy prawo przypuszczać, że za sprawą działań dyplomacji francuskiej. W Wersalu pocieszano się jeszcze, że w Neuburgu żądano od Sobieskich przesłania 100 tysięcy talarów w żywej gotówce. Ponoć Jan III miał kłopoty z ich zebraniem. Jednak biskup poznański Jan Stanisław Witwicki — poseł polski do elektora mówił, że został w Niemczech dobrze przyjęty i ratyfikował kontrakt małżeński 8 lutego 1691 roku. Ślub *per procura* miał się odbyć w domu księżniczki, gdzie Jakuba reprezentował kuzyn księżniczki książę Johann Christian von Sulzbach⁴⁵³. Już 13 lutego Jadwiga Elżbieta wyruszyła w drogę. Na Śląsk towarzyszyła jej matka Elżbieta Amalia⁴⁵⁴. We Wrocławiu powitano je bardzo uroczyście⁴⁵⁵. Księżniczce towarzyszyła baronowa von Zwiebel (Zwieffeln?) w randze ambasadora, wyznaczona przez elektorową wdowę. Ponadto jechały wraz z nią cztery damy honorowe i trzy pokojówki⁴⁵⁶. Wraz z księżniczką z Nadrenii przybyło tu dwóch Wollsonów — Ernest i Ludwik, którzy pozostaną na służbie w Oławie⁴⁵⁷.

Palatinum Rheni, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876, k. 188r; *Expediitio connubialis Principis Jacobi ad Seruum Electorem Saxoniae*, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876, k. 188v; *Expediitio connubialis Principis Jacobi ad Seruum Matrem Electricem*, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876, k. 188v—189r; *Expediitio connubialis Principis Jacobi ad Seruum Romam Imperatricem*, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876, k. 191r; *Expediitio connubialis Principis Jacobi ad Seruum Regem Christianissimum*, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876, k. 191v; *Expediitio connubialis Principis Jacobi ad Neam Sponsam*, Żółkiew, 30.11.1690. LNB rkps 876, k. 190v.

⁴⁵¹ *Copia listu JKMci, w którym zwołuje na przyszłe Królewica Jmci wesele pisane z Żółkwi* 14.12. A.D. 1690. AGAD AR V rkps 27, k. 74—75; Jakub Sobieski do Adama Tarły, Żółkiew, [?]1690. BCzart. rkps 432, k. 55—57; Jakub Sobieski do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, Żółkiew, 17.12.1690. BCzart. rkps 2762, k. 13.

⁴⁵² Zgodnie z czarną legendą intrygancka natura królowej spowodowała jej nienawiść do Jadwigi Elżbiety, a dołączyła się do tego zazdrość królewicza Jakuba o Aleksandra. S. ZAŁĘCKI: *Jezuici w Polsce*. Kraków 1908, s. 118.

⁴⁵³ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 252; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 29.

⁴⁵⁴ *Diariusz podróży...*, s. 268—269.

⁴⁵⁵ K. MATWIJOWSKI: *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 41; GF, 6.01.1691.

⁴⁵⁶ *Diariusz podróży...*, s. 291. Gdy do Polski jechała Eleonora Habsburżanka, zabrała nieduży orszak — pięć dam i dworek oraz czterech mężczyzn. A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 96—97.

⁴⁵⁷ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 60.

Kwoty zapisane w kontrakcie zostały zawiezione na Śląsk w marcu 1691 roku. Dokonano też przejęcia dóbr oławskich w imieniu Jakuba Sobieskiego. Stronę polską reprezentowali Jan Stanisław Witwicki — referendarz koronny i Franciszek Gałęcki — kuchmistrz koronny, a cesarza — Krzysztof Leopold Schaffgotsch. Stosowne dokumenty podpisano przed samym ślubem 3 marca 1691 we Wrocławiu⁴⁵⁸.

O szczęśliwym przyjeździe Jadwigi Elżbiety do Wrocławia jej brat zawiadomił niecierpliwego narzeczonego⁴⁵⁹. Już na Śląsku księżniczka otrzymała pierścień od Jakuba Sobieskiego i odwdzięczyła się takim samym prezentem. Podarek zawiózł jej do Wrocławia Samuel Proski⁴⁶⁰. Na wieść o pomyślnym zakończeniu rozmów matrymonialnych dwór opuścił Żólkiew i udał się do Warszawy. Podjęto jeszcze jedną próbę uczynienia Sobieskim na złość i 25 lutego Michał Radziejowski oświadczył, iż pragnie pojechać do Rzymu na konklawe. Także i ten gest był ukłonem w stronę dyplomacji francuskiej. Natomiast z pewnością zupełnie niezamierzenie i bez złośliwości Teresa Kunegunda poważnie zachorowała i to w momencie, gdy podjęto ostatnie przygotowania do uroczystości ślubnej⁴⁶¹.

Na spotkanie księżniczki nad granicę Śląska wysłani zostali Mikołaj Święcicki — biskup kijowski, Stanisław Antoni Szczuka — referendarz koronny i Franciszek Gałęcki — kuchmistrz koronny, Andrzej Chryzostom Załuski — biskup kijowski i starosta różański — Stanisław Wessel. Powitać ją mieli w Brzegu⁴⁶². Za nimi 5 marca 1691 roku pojechał całkowicie *incognito* niecierpliwym narzeczonego. Zabrał z sobą liczne towarzystwo oraz czterech muzykantów⁴⁶³. Już 12 marca dołączył do świty Jadwigi Elżbiety, ale nie mógł jej zobaczyć, gdyż z powodu mrozu okna jej powozu były szczelnie zamknięte. Ujrzał księżniczkę 13 marca w Oleśnicy o 4 mile od Wrocławia. Tam wręczono narzeczonej podarki przesłane przez królową i wówczas Jakub pojawił się u jej boku, choć nadal *incognito*. W otoczeniu księżniczki rozeszły się plotki na temat jego obecności, ale „nie dano temu wiary”⁴⁶⁴. Gdy podszedł do Jadwigi Elżbiety przebrany za posłańca i wręczył pierścień jako prezent od narzeczonego, zapytała go, gdzie przebywa królewicz, a on odpowiedział jej, że o krok⁴⁶⁵. Długo rozmawiali, spacerując po

⁴⁵⁸ Skrypt poświadczający przekazanie pieniędzy, Wrocław, 3.03.1691. AN APP 203, zbiór niepag. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 9; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 34.

⁴⁵⁹ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 10.03.1691. NGAB f. 694, o. 12, nr 285, k. 1r—v.

⁴⁶⁰ *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12.

⁴⁶¹ Ibidem, s. 12—15. Na wieść o podpisaniu umowy Michał Radziejowski pospieszył z gratulacjami. Michał Radziejowski do Jana III, Radziejowice, 14.12.1690. NGAB f. 694, o. 12, rkps 101, 44r. Wiemy jednak, iż w rzeczywistości był temu małżeństwu przeciwny.

⁴⁶² *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12—15. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 37.

⁴⁶³ *Lettre écrit de Varsovie par un Gentilhomme Français à M. l'Abbé de St. Ussons*, 31.03.1691. AE, Pologne Suppl. 3, k. 257v; *Diariusz podróży...*, s. 285—286.

⁴⁶⁴ Ibidem, s. 288—289; *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12—15; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 37.

⁴⁶⁵ *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12—15.

komnacie i byli sobą zachwyceni. Gdy Sobieski opuścił narzeczoną, udał się na wieczerzę do posła, skąd odjechał dopiero o trzeciej po północy. Następnego dnia po Jadwigę Elżbietę posłano karetę królewicza. Ponoć księżniczka spieszyła się bardzo na to oficjalne spotkanie. Narzeczonego uroczysto witał ją w Kępnie, gdzie przygotowano specjalne amfiteatralne rusztowanie pokryte sukniem. Tam nastąpiły zaręczyny. Służba obojga narzeczonych nosiła stroje tej samej barwy, różniące się jedynie odcieniem czerwieni. Z Kępna narzeczone wyruszyła w karetce poprowadzona przez Jakuba na koniu w towarzystwie czterech pojazdów z jej damami i ambasadora Karla Ferdinanda Waldsteina, a także księcia Fryderyka von Holstein z żoną Karoliną Piastówną. W drodze czekali panowie i damy polskie. Jadwiga Elżbieta miała na sobie wspaniałe strój węgierski, a na wierzchu narzuciła płaszcz francuski — dar od Marii Kazimiery. Ponoć „wszystkie serca ujęła uprzejmością i przystępnością”⁴⁶⁶. Dnia 15 marca na specjalnej uroczystości przedstawiciel cesarza Waldstein wręczył królewiczowi Złote Runo, przyznane mu przecież w 1683 roku w związku z odsieczą Wiednia przez króla hiszpańskiego. Po nabożeństwie odprawionym przez biskupa chełmińskiego Teodora Potockiego odbyła się wspaniała uczta w obecności wszystkich zgromadzonych dam i panów. Na przyjęciu nie obyło się bez incydentów. „W czasie bankietu zdarzyło się, iż niektórzy byli niegrzeczni w domaganiu się, ażeby ręce narzeczonych do ucałowania im przez stół były podawane; co, gdy odmówiono zaczęto się obrażać i mniej przyzwoicie wyrażać”⁴⁶⁷. Narzeczeni znowu wymienili się cennymi prezentami. Podczas, gdy Jakub spędzał czas tak wspaniale, stroskani rodzice do 20 marca nie mieli od niego żadnych wieści, choć według innych przekazów nieustająco słał do nich listy⁴⁶⁸. Jednak, gdy wreszcie napisał do nich, stwierdził z zachwytem, że gdyby miał sobie sam wybrać żonę — to byłaby nią właśnie ona — Jadwiga Elżbieta. Po spotkaniu królewicz wrócił szybko do Warszawy, by zakończyć tam przygotowania do przyjęcia narzeczonej. Natomiast orszak księżniczki podążał niespiesznie naprzód. Zatrzymano się w Piotrkowie, gdzie powitał ją siostrzeniec królewski — podkanclerzy litewski Karol Stanisław Radziwiłł i cały Trybunał Koronny⁴⁶⁹. Uroczyste powitania przygotowano w Falentach, Radziejowicach i Nadarzynie⁴⁷⁰. 4 mile od Warszawy napotkała oblubienicę sama siostra Jana III Katarzyna Radziwiłłowa i siostry

⁴⁶⁶ Franciszek Gałecki do NN, Kępno, 16.03.1691. APWrocław, Gryf rkps 1251, k. 8—15a; *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12—15; GF, 27.01.1691; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 37—38.

⁴⁶⁷ *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12—15; GF, 27.01.1691; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 37—38.

⁴⁶⁸ TL nr 3003/I, s. 8—10. Posłaniec cesarski został bogato wynagrodzony przez Jakuba Sobieskiego, on i jego synowie otrzymali wspaniałe tureckie konie, sam poseł — brylanty i 1500 talarów, a towarzyszące księżniczce damy — pierścienie. *Opis historyczny zaślubin...*, s. 12—15. GF, 27.01.1691; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 37—38.

⁴⁶⁹ TL nr 3003/I, s. 16; GF, 3.03.1691.

⁴⁷⁰ *Opis historyczny zaślubin...*, s. 16; *Relatio compendiosa Serenissima Domina Hedvigis Elisabetha Amalia Colitis Palatyna Rheni Bavariae et Ducis Serenissimi Regis Poloniarum Neosponsa de Ingressu eius a Radeiovice Varsaviam Anno 1691 Mense Martio*. APWrocław, Gryf rkps 1251, k. 3; *Lettre écrit de Varsovie...*, k. 257v.

Marii Kazimierzy markiza Maria Ludwika de Béthune i Maria Anna Wielopolska — kanclerzyna koronna. Towarzyszyli im biskupi i hetmani. Orszak skierował się do Ujazdowa, gdzie Jadwiga Elżbieta miała się zatrzymać, by wypocząć przed uroczystościami. Na dwie mile wyjechał po nią gospodarz pałacu Stanisław Herakliusz Lubomirski marszałek wielki koronny. Spotkało tam księżniczkę wspaniałe przyjęcie, tym bardziej, że pogoda mimo wczesnej wiosny sprzyjała podróżnikom. W Ujazdowie pojawili się Teresa Kunegunda oraz Aleksander i Konstanty, by zobaczyć księżniczkę⁴⁷¹.

Wieczorem przyjechał tam Jakub. Również Maria Kazimiera nie mogąc już dłużej opanować ciekawości, także udała się potajemnie na spotkanie z synową. Jadwiga Elżbieta przyjęła ją „z takimi oświadczeniami uszanowania i afektu, iż Jej Królewska Mość nie mogła wstrzymać się od łez i i od serdecznego uściskania jej i ucałowania”⁴⁷². Po powrocie do stolicy królowa z wielką radością opowiedziała wszystko Janowi III, który z kolei natychmiast po obiedzie podążył, aby osobiście upewnić się, że zachwyty małżonki nie były przesadzone. Po przybyciu do Ujazdowa zatrzymał się w sieni i tam rozmawiał z obecnymi. Dowiedziawszy się o jego obecności księżniczka wybiegła mu na spotkanie i padła do jego nóg, „ściskając mu kolana polskim obyczajem [...] tak, iż Król JMć rad nie rad pobudzony do rzewnego płaczu [...] podniósł ją z największą uprzejmością protestując się, iż miał zawsze zachować dla niej powinną poczesność przynależną księżniczce z tak wysokiego gniazda, a oraz miłować ją serdecznie jak własną córkę [...]”⁴⁷³. Opisujący tę scenę sekretarz nuncjusza podkreślał, że u kolan polskiego władcy klęczała „siostra dwóch królowych i jednej cesarzowej”⁴⁷⁴. Niemal natychmiast Jan III powrócił do stolicy, a po wieczerzy wydanej przez Lubomirskiego odjechał także królewicz Jakub⁴⁷⁵.

W niedzielę 25 marca odbyły się zaślubiny. Jakub i Jadwiga Elżbieta przystąpili tego dnia do komunii, a Jan III był wielce uradowany, gdyż narzeczona nie spowiadała się wcześniej, twierdząc, że nie musi, bo nie grzeszyła⁴⁷⁶. Królewicz Jakub w towarzystwie biskupa warmińskiego Stanisława Zbąskiego udał się do Ujazdowa. Pojechała tam również Maria Kazimiera, pragnąc dopilnować toalety panny młodej. Po krótkiej wizycie wszyscy troje wrócili do miasta. Po południu narzeczony znowu pojechał do Ujazdowa, tym razem wspaniałe przyodziany „w bogatym stroju włoskim mając na szyi z wierzchu kurtki Złote Runo”⁴⁷⁷. Dosiadał też wspaniałego konia, a pojawił się na czele uroczystego orszaku, prowadząc ponadto siedem luźnych równie wspaniałych koni „z rzędami i siodłami nieocenionej wartości”⁴⁷⁸. W orszaku postępowało dziesięciu trębaczy i dwa

⁴⁷¹ TL nr 3003/I, s. 16; GF, 28.04.1691; *Opis historyczny zaślubin...*, s. 16.

⁴⁷² *Diariusz podróży...*, s. 287; *Relatio compendiosa...*, k. 3a.

⁴⁷³ *Diariusz podróży...*, s. 288; *Relatio compendiosa...*, k. 3a.

⁴⁷⁴ *Diariusz podróży...*, s. 287; *Relatio compendiosa...*, k. 3a.

⁴⁷⁵ *Diariusz podróży...*, s. 288; *Relatio compendiosa...*, k. 3a.

⁴⁷⁶ TL nr 3003/I, s. 11; *Opis historyczny zaślubin...*, s. 16.

⁴⁷⁷ *Ibidem*, s. 288.

⁴⁷⁸ *Ibidem*, s. 289.

kotły królewskie, następnie konnica, „która na ślicznych koniach i w pięknym porządku jechała”, a wreszcie sam królewicz otoczony paziami odzianymi z periska, następnie straż królewska, janczarzy, spahisowie oraz semeni⁴⁷⁹. Otoczony był rzemieślnikami, kupcami wszelkich nacji oraz szlachtą odświętnie ubraną i na świetnych koniach. Wszyscy „sprawiali widowisko nie mniej ciekawe jak okazałe”⁴⁸⁰. Za tym pochodem jechały trzy karety sześciokonne, jedna należąca do Jakuba, dwie pozostałe należące do jego rodziców, w tym podarowana Janowi III przez Ludwika XIV „dziwnie bogata w złoto i srebro, którymi jest wysadzana”⁴⁸¹. W karetach zasiadały siostra króla — Katarzyna Radziwiłłowa i siostry królowej — Maria Ludwika markiza de Béthune i kanclerzyna wielka koronna Maria Anna Wielopolska. Wokół jechały damy polskie i senatorowie oraz wszyscy czterej hetmani, a za nimi we wspaniałym pojeździe Teresa Kunegunda. Gdy przybyli do Wilanowa, mieszczañstwo i szlachta uczyniły szpaler, a senatorowie udali się do narzeczonej, aby złożyć jej uszanowanie. Wreszcie Jadwiga Elżbieta wsiadła do karety swego narzeczonego i orszak ruszył na powrót w stronę Warszawy. Na swej drodze ujrzeli bramę tryumfalną przyozdobioną rydwanem ciągniętym przez dwa orły: białego — polskiego i czarnego — austriackiego, na którym były umieszczone wizerunki pary młodej i posągi ich rodziców. Orszakowi nieustannie a ogłuszająco przygrywała orkiestra turecka i bito z armat. W ten sposób narzeczoną dotarła do kościoła św. Jana. Ponieważ pochód był tak uroczysty i liczny, do miasta dojechano dopiero wieczorem, a choć było rześcicie oświetlone, w zapadającym szybko zmroku niewiele można było już wówczas zobaczyć, co z pewnością nieco zepsuło widowisko. Królewicz Jakub wprowadził swą narzeczoną do świątyni, tuż za nimi szły siostry króla i królowej oraz baronowa von Zwiebel. Jadwiga Elżbieta miała na sobie garnitur z brylantów i taką koronę, które wspaniale lśniły w blasku świateł. Zdaniem sekretarza nuncjusza księżniczka miała jasne włosy i białą cerę i była „bardziej przyjemna niż piękna”⁴⁸². Obok oblubienicy postępował Jan Stanisław Witwicki — biskup poznański, który już wcześniej reprezentował Sobieskich w Neuburgu. W kościele oboje królestwo czekali już wraz z dziećmi i znaczną częścią senatorów, nuncjuszem, posłami i rezydentami państw obcych. Wówczas pojawił się przy głównym ołtarzu pontyfikalnie odziany prymas Radziejowski. Hetmani i królewicz Jakub przystąpili doń, a potem podeszła panna młoda prowadzona przez obu młodszych królewiczów. Za nimi Jan III prowadzony przez senatorów i Maria Kazimiera z nuncjuszem Andreą Santacroce i biskupem wileńskim Konstantym Brzostowkim, a następnie senatorowe „odziane w tak drogie suknie i okryte od stóp do głów w tak nieoszacowanymi i tak licznymi klejnotami, iż opowiedzieć niepodobna, a gdyby nawet się zdołało, nikt by nie dał wiary”⁴⁸³. Królestwo zasiedli pod baldachimem, a państwo młodzi uklękli

⁴⁷⁹ Ibidem.

⁴⁸⁰ Ibidem.

⁴⁸¹ Ibidem.

⁴⁸² Ibidem.

⁴⁸³ *Diariusz podróży...*, s. 291; *Relatio compendiosa...*, k. 4a—5a.

przed ołtarzem, gdzie prymas pomodlił się nad nimi i dał im do pocałowania relikwię, po czym pobłogostawił ich związek. Następnie Mikołaj Popławski — biskup inflancki wygłosił kazanie pochwalne, przedstawiając narzeczonej, jak wielce cieszą się Korona i Litwa z jej przyjazdu. Potem zaśpiewano *Te Deum*. Po zakończonej ceremonii specjalnym gankiem obecni przeszli do Zamku, gdzie pani ambasador otrzymała oficjalne posłuchanie, w czasie którego zdała królestwu relację ze swego poselstwa⁴⁸⁴.

Biesiada rozpoczęta o północy, została przygotowana we wspaniale ustrojonej Sali Poselskiej, gdzie zastawiono pięć stołów. Najważniejszy stał na trzystopniowym podwyższeniu, pod kosztownym baldachimem, nad którym zawieszono znaczący napis — „dobra żona godna korony”⁴⁸⁵. Zasiadli tam oboje królestwo, a po prawej ręce Jana III — Jadwiga Elżbieta, a obok Jakub. Po lewej ręce królowej siedziała Teresa Kunegunda, a za nią Aleksander i Konstanty. Przy drugim stole umieszczono senatorowe, żony dygnitarzy i panny dworskie. Przy trzecim siedzieli senatorowie, dygnitarze, ministrowie stanu. Przy czwartym — podkomorzy koronny, a przy piątym — dygnitarze niebędący senatorami⁴⁸⁶. Niemal w ostatniej chwili nuncjusz prosił, aby pani Zwiebel wolno było zasiąść przy stole przeznaczonym dla rodziny królewskiej, na co wyrażono zgodę⁴⁸⁷. Z uczestnictwa zrezygnowali prymas, ojciec i siostry Marii Kazimiery oraz Katarzyna Radziwiłłowa, a to z powodu sporów o precedencję. Panie koronne nie chciały bowiem ustąpić miejsca siostronom królowej, a nuncjusz — jej ojcu⁴⁸⁸. Stoły były wspaniale przyozdobione dwunastoma wysokimi cukrowymi zastawami i kilkoma mniejszymi, które zmieniano z każdym podanym daniem. Wciąż donoszono nowe półmiski, a gościom umilały czas dwie kapele — francuska i włoska. Mimo Wielkiego Postu ucztę z muzyką potwarzano w ciągu trzech dni. Było to możliwe dzięki dyspensie, jakiej udzielił sam nuncjusz. „Gdy wszyscy już byli nasyceni i podchmieleni jak sztoki (sic!) rozpoczęto tańce [...]”⁴⁸⁹. W pierwszą parę ruszył sam król, najpierw z Marią

⁴⁸⁴ Na zakończenie pierwszego dnia weselnego sekretarz nuncjusza zamieścił także celny opis zachowania nuncjusza. „X.Nuncjusz po skończonej ucztie i napatrzeniu się na tany królewskie i książęce, mając potężnie w czubie i ledwo trzymając się na nogach, wyniósł się cichaczem i poszedł spać, a to jego nieodpowiednie, bez wszelkich ceregielów wyjście nie było zresztą wcale od rzeczy, bowiem jako duchowny nie powinien on tańczyć, ani też pożegnalnymi komplementami turbować wesela”. *Diariusz podróży...*, s. 294. *Relatio compendiosa...*, k. 4a—5a; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 9—10; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 38.

⁴⁸⁵ *Relatio compendiosa...*, k. 1.

⁴⁸⁶ *Diariusz podróży...*, s. 292; *Relatio compendiosa...*, k. 4a—5a.

⁴⁸⁷ Tuż przed rozpoczęciem imprez doszło bowiem do sporu o pierwszeństwo pomiędzy paniami polskimi i ambasadorową. Gdy nakazano damom królowej i towarzyszkom księżniczki kroczyć wspólnie, „wzgardziwszy rozkazem i ubliżyły posłuszeństwu” — odmówiły. Jedna z kobiet posunęła się do tego, że odmówiła wprost Marii Kazimierze, twierdząc, że posłuch należy się jedynie Teresie Służkowej kasztelanowej wileńskiej, za co została zwolniona ze służby na dworze. TL nr 3003/I, s. 16; GF, 28.04.1691; *Opis historyczny zaślubin...*, s. 16. Na tle uprawnień etykietałnych dochodziło nieraz do poważnych scysji. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 224.

⁴⁸⁸ *Diariusz podróży...*, s. 293.

⁴⁸⁹ *Ibidem*; s. 294; *Relatio compendiosa...*, k. 4a—5a.

Kazimierą, a potem z panną młodą, za nimi książęta krwi, a dalej senatorowie „i mówią, że huczny mazur trwał do białego rana”⁴⁹⁰.

Następnego dnia ucztę i tańce powtórzono. Zmieniono całkowicie cukiernię zastawę na stołach⁴⁹¹. 28 marca odbyła się ceremonia wręczenia podarków. Zgodnie z polskim zwyczajem dworu polskiego Maria Kazimiera zasiadła w Sali Poselskiej, a obok niej nowożeńcy. Na wszystkie przemowy odpowiadał kanclerz królowej biskup kijowski Andrzej Chryzostom Załuski. Prezentów było tak wiele, że ceremonia zabrała całe dwa dni. Wartość podarunków wynosiła 100 tysięcy czerwonych złotych (według Faggiuoloego nawet 150 tysięcy). Sama Maria Kazimiera ofiarowała synowej wiele sukien i klejnoty warte 50 tysięcy złotych oraz 2 tysiące dukatów „na karty”, czyli gry hazardowe⁴⁹². Wieczorem znowu nastąpiły uczta, tańce i „walna pijatyka”⁴⁹³. 28 marca na Wiśle przygotowano sztuczne ognie i otwarto nowy teatr specjalnie na tę uroczystość przygotowany. Wystawiła go trupa włoska pod kierownictwem Giovanniego Battisty Lampugnaniego z muzyką Viviano Agostiniego (Augustiniego) wykonaną przez kapelę królewską. Sztuka miała tytuł *Statek jest potrzebny do smakowania w miłości* albo w innym tłumaczeniu *Kochającym stateczności potrzeba* — „komedia osnuta na schemacie hiszpańskim”⁴⁹⁴. Sztuka bardzo się podobała, choć, zdaniem sekretarza nucjusza, nie wszyscy ją mogli zrozumieć. W antrakcie podano suty podwieczorek⁴⁹⁵. O uroczystościach szeroko informowały ówczesne gazety pisane⁴⁹⁶.

⁴⁹⁰ *Diariusz podróży...*, s. 294; *Relatio compendiosa...*, k. 4a—5a; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 9—10; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 38.

⁴⁹¹ W mieście zapalił się proch w prywatnym domu, który wyleciał w powietrze, zabijając cztery osoby, co z całą pewnością było przykrym wydarzeniem towarzyszącym weselu. *Diariusz podróży...*, s. 294; *Relatio compendiosa...*, k. 6—7a.

⁴⁹² TL nr 3003/I, s. 11; *Relatio compendiosa...*, s. 6—7; *Diariusz podróży...*, s. 294—295; *Opis historyczny zaślubin...*, s. 16.

⁴⁹³ Ponoć w ciągu trzech dni weselnych wypito wina za 18 tysięcy złotych. *Diariusz podróży...*, s. 294—295.

⁴⁹⁴ *Ibidem*, s. 294—295; M. BRAHMER: *Włoscy komedianci króla Jana*. PL, R. 32. Lwów 1935, s. 55, 60—61; IDEM: *Z dziejów...*, s. 149. Niezachowaną muzykę przygotował Viviano Augustini, a libretto — Giovanni Battista Lampugnani. G.B. LAMPUGNANI: *Per goder In Amor si vuol constanza*, polski przekład. BN rkps 6800; Wykonawczynią głównej roli była Livia Nannini-Constantini — młodziutka śpiewaczka, w przyszości gwiazda scen europejskich. Jej ojciec Giovanni Nannini kierował trupą teatralną na dworze Jana III. W. TYGIELSKI: *Włosi w Polsce XVI—XVIII wieku*. Warszawa 2005, s. 257; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 396—397.

⁴⁹⁵ *Diariusz podróży...*, s. 294—295; *Relatio compendiosa...*, k. 4a—5a; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 9—10; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 38.

⁴⁹⁶ K. MALISZEWSKI: *Obraz świata...*, s. 79. Karmelitanki warszawskie skomentowały wesele nieco inaczej. „Podczas tego ślubu nic tu w Polsce nie było żadnych ceremonii, aż dopiero, gdy przywieziono pannę, było potwierdzenie ślubu i wesele zacne królewskie, tryumfy i widziadła rozmaite i ognie misternie na cegle palone”. *Klasztory karmelitanek bosych...*, s. 113. Warszawa aktywnie przygotowywała uroczystości, mieszkańcy mieli okazję przeżyć to wydarzenie w sposób szczególny, gdyż od dawna nic takiego nie miało w stolicy miejsca, a miasto po potopie zubożało. Bogate podarki otrzymał marszałek wielki koronny, by nie dawał protekcji Żydom (66 złotych 20 groszy). Zakazano też Żydom wynajmowania kwater gościom przybyłym do stolicy. Kanclerz koronny dostał cytryny i pomarańcze za wstawienie się u królewicza Jakuba, by i on Żydom nie

Ukazały się też drukowane opisy i relacje z imprez oraz liczne panegiryki⁴⁹⁷.

Dnia 1 kwietnia nuncjusz złożył wizytę najpierw Jakubowi, a potem Jadwidze Elżbiecie, która przyjęła go jakoby wielce zakłopotana, nie znała bowiem włoskiego i odpowiedziała „przez tłumacza grzecznie i krótko”⁴⁹⁸. To wyjaśnienie jej zmieszania nie było prawdą, gdyż Jadwiga Elżbieta władała włoskim.

Dnia 6 kwietnia skończyły się wszelkie uroczystości i dwór na powrót przyjął żałobę po ojcu narzeczonej. Zdjęto ją bowiem tylko na dwutygodniowy okres zaślubin⁴⁹⁹. Wkrótce potem przyszły gratulacje dla szczęśliwych małżonków od rodziny narzeczonej⁵⁰⁰. Ze swej strony nowożeńcy przesyłali im opisy uroczystości jakie na ich cześć przygotowano⁵⁰¹.

pomagał. A pewien kaznodzieja za specjalne kazanie skierowane przeciw Żydom i Lutrom dostał 6 złotych 20 groszy. Podkomorzy koronny miał przekonać króla, aby brama tryumfalna pozostała na swoim miejscu. Na przygotowania do wesela miasto wydało czwartą część swoich rocznych dochodów — około 7 tysięcy złotych. *Opis historyczny zaślubin...*, s. 10—11, 17—18, 23. Miasto było wspaniale udekorowane. Na jednej z przygotowanych bram widniała kula ziemską rozgniatająca nieprzyjaciół, w tym Turka, na szczycie usytuowano dwa serca w wieńcu laurowym i orły trzymające tarcze herbowe Sobieskich oraz kobiece figury alegoryczne dmące w trąby chwały. T. WITCZAK: *Teatr i dramat...*, s. 95. Dwór ze swej strony również przygotował atrakcje, między innymi wielce cenione w tej epoce sztuczne ognie, ale skończyły się one tragicznie — nagromadzone fajerwerki wybuchły, zabijając kilka osób. TL nr 3003/I, s. 7. Także w Krakowie dało się odczuć wesele królewicza, ogłoszono bowiem amnestię dla dziewięciu skazanych na śmierć „za rebelię i ekscesy” przestępców. Wstawił się za nimi Władysław Przerębski. Rajcy uchwalili że 25 marca odbędzie się „aplauz” z puszczaniem ogni sztucznych. Wystawiono też podium, na którym siedziały „osoby rzezane królewicza z małżonką”, a dekorację stanowiły ich herby i napisy. Również na Kazimierzu były sztuczne ognie i bito z dział. J. KRACIK, M. ROŻEK: *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym w XVI—XVII wieku*. Kraków 1986, s. 177; M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 192—198.

⁴⁹⁷ *Rex cordium Amor inter Imperatorum Augustissima Regum Nomina pompa epithalamica deductus ex Serenissimo Principi Jacobo Serenissimi Joannis III Poloniarum Regis Filio ac Serenissimae Principi Hedvigi Serenissimi Philippi Gulielimi Electoris Palatini Rheni Filiae in Solenni suo nuptiarum*. Varsoviae 1691; J. SARTORIO: *Scutum Sobiescianum Sacrae Regiae Majestatis Poloniarum Principi Regio Natu Maximo Serenissimo Domino Domino Jacobo Ludovico et Serenissimae Principi ac Dominae Dominae Hedvigi Elisabethae Amaliae Comiti Platinae Rheni, Bavariae, Juliae, Cliviae et Montium Ducis Ipsis Nuptiarum Solennibus Autoritate Incltytii Magistratus Thorunii*, [b.m., b.d.]. Wszelkie koligacje nowożeńców, rozmieszczenie przy stole i rozrysowany stół ze wskazaniem, jak siedzieli biesiadnicy, przedstawiono w specjalnym sprawozdaniu. *Aussführliche Relation so wol des höchstansehnlichen Empfangs und Zusammenkufft an der Gräntze wie auch des prachtigen Einzugs und glücklich gebahenen Bentagers Ihre Königliche hoheit Prinzen Jacob mit Prinzessin Hedwigis Amaelia von Neuburg In Warschau 25 Martii 1691*; K.M. GÓRSKI: *Pisma literackie...*, s. 182. Literatura okolicznościowa zawsze towarzyszyła takim wydarzeniom. H. DZIECHCIŃSKA: *Literatura i zabawa*. Warszawa 1981, s. 52; J. ŚLIZIŃSKI: *Jan Sobieski...*, s. 82.

⁴⁹⁸ *Diariusz podróży...*, s. 297.

⁴⁹⁹ *Ibidem*.

⁵⁰⁰ Aleksander Zygmunt von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 16.05.1691. HHSTA, Polen rkps I/87, k. 2r—v; Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 14.11.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 2.

⁵⁰¹ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 28. 03. 1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 4.

W Warszawie odnowiono apartamenty królewicza na Zamku, ale później przeznaczono dla nich pałac Kazimierzowski⁵⁰². Wkrótce po ślubie młoda para postanowiła zapoznać się ze swą posiadłością na Śląsku. W Oławie książęca rezydencja została przebudowana w ostatnich latach panowania Piastów. Pałac utracił charakter obronny, a stał się wspianiałą budowlą reprezentacyjną, choć otaczały go szańce, za którymi założono wspianiały ogród⁵⁰³.

Królowa regularnie donosiła synowi o sytuacji politycznej i wydarzeniach na dworze. Przesyłała też pozdrowienia dla Jadwigi Elżbiety i prosiła syna usilnie, by dbał o żonę. Denerwowała się, informując go, że przybył poseł tatarski, przywożąc bardzo korzystne propozycje pokojowe, a tymczasem Jan III szykował wojsko, nie chcąc zrezygnować z wyprawy do Mołdawii⁵⁰⁴. Maria Kazimiera opowiadała się w owym czasie za zmianą polityki i zakończeniem wojny z Turcją⁵⁰⁵. Możliwość zawarcia pokoju wydała jej się nęcąca⁵⁰⁶. Wbrew nadziejom monarchini rozpoczęły się wówczas przygotowania do wyprawy antytyureckiej. Przewidywano ścisłe współdziałanie wojsk polskich i cesarskich, a początek kampanii planowano na koniec sierpnia⁵⁰⁷. Wyjazd był opóźniony ze względu na chorobę Jana III⁵⁰⁸. Z tego samego względu naczelne dowództwo miał przejąć królewicz Jakub⁵⁰⁹. Choć przedsięwzięcie było słabo przygotowane, król nie zdecydował się na jego odłożenie lub rezygnację z niego, gdyż obawiał się, że cesarz zawrze pokój odrębny z Turcją. Zdaniem Béthune'a, królewicz Jakub bardzo chciał, by oddano mu pod dowództwo 6 tysięcy wojska, z którym udałby się do Siedmiogrodu na pomoc cesarzowi⁵¹⁰. Takie propozycje przywiózł ponoć do Polski nowy ambasador cesarski hrabia Philip von Thurn. Miało to najpełniej zaświadczać o oddaniu najstarszego syna królewskiego sprawom i interesom Wiednia. Doprowadzało też do nieporozumień w rodzinie królewskiej. Jakub nie był skłonny do elastycznej

⁵⁰² K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 101, 129. Wkrótce po ślubie Jakuba Sobieskiego i Jadwigi Elżbiety cesarz przysłał Janowi III gratulacje i odnosiły się one najpewniej do zawiadomienia, jakie dwór polski przekazał do Wiednia na temat szczęśliwego pożycia małżeńskiego młodej pary. Leopold I do Jana III, Wiedeń, 13.05.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 7r.

⁵⁰³ Budynki zamkowe w Oławie budowane były w różnych stylach: niemieckim, włoskim i francuskim. R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki Oławy*. Wrocław—Oława 2004, s. 16—19; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 40.

⁵⁰⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów 3.07.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 58r—59r. Maria Kazimiera zdecydowanie opowiadała się wówczas za zmianą kursu politycznego. K. PIWARSKI: *Sprawa pośrednictwa...*, s. 362.

⁵⁰⁵ Ibidem.

⁵⁰⁶ Ibidem, s. 364.

⁵⁰⁷ Ibidem, s. 354—355. Przygotowania do kampanii rozpoczęto tego roku wcześniej, ale wlokły się niemilosiernie. M. KOMASZYŃSKI: *Ostatnia kampania Jana Sobieskiego w relacjach posła weneckiego Girolamo Albertiego*. W: *Munera Polonica et Slavica*. R.C. Levanski oblata S. de Fanti curante Universita di Udine 1990, s. 111.

⁵⁰⁸ Stanisław Jabłonowski do Stanisława Szczuki, [b.m.], 7.06.1691. AGAD APP rkps 163a, T. 18, k. 633; GF, 8.06.1691 i 19.06.1691.

⁵⁰⁹ GF, 24.08.1691. Informacja ta nie znajduje potwierdzenia w innych źródłach.

⁵¹⁰ TW nr 8726, s. 4541—4542; GF, 7.07.1691.

dypłomacji, a jako świeżo upieczony szwagier cesarzowej chciał działać zgodnie z jej oczekiwaniami⁵¹¹.

Dnia 23 sierpnia rozpoczęła się kampania mołdawska i w Pomorzanach nastąpiło rozstanie króla z Marią Kazimierą. Jan III wraz z Jakubem i Aleksandrem podążył na wojnę⁵¹². Zanim to nastąpiło, doszło do przykrych sporów w rodzinie. Monarchini skarżyła się swej szwagierce Katarzynie Radziwiłłowej: „Mój syn Aleksander tak się naparł jechać z królem, że mu trudno zabronić mogła, kiedym wiedziała, że sam król mój bardzo tego pragnął. Mam nadzieję, u Pana Boga, że będzie miał jego młode lata w opiece swej i że mu da początki rzemiosła, do którego jest powołany, szczęśliwie zaczynać pod tak dobrym mistrzem, jakim jest król ojciec jego. Jakiej to narobiło inwidy u brata starszego Jakuba, dowiesz się W.Ks.M. za powodem pani wileńskiej, jako nas utrapił, osobiście mego nieboraka na tym odjeźdźnym: niepodobna tego wyrazić, dusza go bolała, żałował cierpiącego Aleksandra niewinnego, chyba za submisją, którą starszemu bratu oddawał. Oto złe rady zwiodyły go. Sam starszy głosił, albo niechaj mój brat jedzie, albo ja nie pojedę, z tym do ojca posyłał”⁵¹³. Jakubowi doradzała matka zupełnie słusznie, że powinien okazywać więcej sympatii bratu, gdyż w przeciwnym razie zrazi sobie otoczenie. Przestrzegając, że ludzie rozliczać go będą z niechęci do rodziny i braku respektu dla rodziców⁵¹⁴. Nawet jeżeli te słowa były niełatwe do przyjęcia dla królewicza, trudno nie przyznać Marii Kazimierze racji, jej uwagi były z gruntu słuszne.

Napięcie w rodzinie królewskiej, które ujawniło się z taką siłą tego lata, było najprawdopodobniej spowodowane zmianą pozycji królewicza Jakuba. Ożenił się, jak tego pragnął, a założenie własnej rodziny mogło rodzić frustrację. Miał osobne

⁵¹¹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 343—344.

⁵¹² GF, 7.09.1691; TE, BD XIV, k. 20v; *Silva rerum*. LNB rkps 1054, k. 2. O przyjaźni pomiędzy Rosją a Wenecją zapewniał poseł moskiewski w Warszawie Aleksy Nikitin. NN do Piotra I, Wenecja, [b.d.]. RGVIA f. 846, o. 16, rkps 30, k. 10—13; Leopold I do Piotra I i Iwana VI, Wiedeń, 25.08.1691. RGVIA f. 846, o. 16, rkps 27, k. 115—118.

⁵¹³ Maria Kazimiera do Katarzyny Radziwiłłowej, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiątek...*, T. 4, s. 492—493; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 341. Stosunki między Marią Kazimierą a Katarzyną Radziwiłłową nie zawsze układały się najlepiej. K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 256. Na temat napięcia między Aleksandrem a Jakubem jeden z autorów pisał przesadnie: „[...] popularność, jaką sobie zjednał w wojsku młodzieutki Aleksander, wywołała zazdrość Jakuba, który lękał się jego współzawodnictwa do tronu”. J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 24. Na tej wyprawie nie było okazji do zdobycia laurów wojennych. Według przekazów francuskich, Jadwiga Elżbieta miała towarzyszyć mężowi w wyprawie, co wydaje się niezmiernie bałamutne, a rozgoryczony udziałem brata w kampanii królewicz Jakub miał się odgrażać, że wyjedzie z Polski i osiadzie za granicą. X. COYER: *Historia...*, T. 2, s. 163.

⁵¹⁴ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 2, s. 163; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 342. Na postępowanie syna Maria Kazimiera skarżyła się także swemu szwagrowi markizowi de Béthune. François-Gaston de Béthune do NN, Jarosław, 13.09.1696. AE, Pologne, Corr. 84, s. 101. Słowa królowej miały okazać się jeszcze ważniejsze z punktu widzenia przyszłości rodziny. Dodać warto, że dając sama najlepszy przykład gorących uczuć dla własnej rodziny, królowa zawsze i do końca życia podkreślać będzie, jak ważne jest okazywanie respektu rodzicom, a ciepła wszystkim najbliższym.

gospodarstwo i nawet pewną niezależność. Jednak finansowo nie wyzwolił się od rodziców, gdyż na to dochód z Oławy nie pozwalał. Tymczasem młodsi bracia zostali w domu i nadal przebywali pod czułą opieką rodziców. W Jakubie mogła ujawnić się ambiwalencja uczuć — chciał być z dala od rodziców, radząc sobie samodzielnie, czy właśnie przebywać blisko i z błogą obojętnością pozwalać im na podejmowanie decyzji. Prawdopodobnie wówczas zaczął podejrzewać rodziców, że przedkładają nad niego Aleksandra. Średni królewicz był, zdaniem wielu, sympatyczniejszy od Jakuba, być może rodzice sądzili, że z Aleksandrem uda się to, czego nie dopięli z Jakubem — pokazanie go szlachcie jako przyszłego władcy. Tak widzi ten problem większość historyków, ale dodać trzeba, że Sobiescy nie podjęli żadnych działań w tym kierunku. Jeżeli rozglądali się za żoną dla kolejnego syna, to powoli. Nie prezentowali go w rolach monarszych, jak w wypadku Jakuba. Właściwie opinia o lansowaniu Aleksandra opiera się jedynie na przekazach mówiących, że był on przyjemniejszy od Jakuba. Magnateria sugerując królowi, że średniego syna przyjęłaby chętniej, mogła jedynie wprowadzać zamieszanie w celu zdezorientowania Sobieskich⁵¹⁵. Prawdopodobnie małżeństwo królewicza Jakuba zwiększając jego nadzieje na pomoc ze strony cesarza w utrzymaniu korony w domu Sobieskich, spowodowało niezadowolenie magnaterii skłonnej przeszkodzić takim planom, ale przekazy na ten temat są mocno niejednoznaczne⁵¹⁶.

Królowa martwiła się nie tylko złym humorem najstarszego syna. Pisała do męża, pełna obaw o Aleksandra, prosząc, żeby królewicz spał z ojcem i nie jadł za dużo owoców⁵¹⁷. Narzekała na samotność i prosiła króla, żeby jak najszybciej wrócił⁵¹⁸. W listach doń pozdrowiała także młodszego syna⁵¹⁹. Rozpoczynający swą karierę wojskową Aleksander w trakcie tej wyprawy trzymał się nieustannie blisko ojca. 18 września wraz z Janem III siedział w kolasce, podczas gdy Jakub jechał obok nich na koniu. W ten sposób przebyli bród na Pererycie⁵²⁰. 14 października w trakcie walk o Nemeć Jakub Sobieski pojechał oglądać tamtejszy zamek, następnego dnia to samo uczynił Aleksander w towarzystwie hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego⁵²¹. Tymczasem nic nie układało

⁵¹⁵ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 12. To Wersal pragnął widzieć na tronie polskim Aleksandra, a ambasador Melchior de Polignac twierdził, że Maria Kazimiera także woli właśnie średniego syna. Do doniesień wysłannika jeszcze przyjdzie wrócić, a ufać mu nie wolno, gdyż miał tendencje do przelewania na papier własnych pobożnych życzeń. X. COYER: *Historia...*, T. 2, s. 162; W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 80; A. SKRZYPIETZ: *Bezkrólewie...*, s. 301—313; J.K. TURSki: *Maria Kazimiera*. „Niewiasta” R. 2. Kraków, 31 grudnia 1861, s. 47—49; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 473, 508.

⁵¹⁶ J.A. GIEROWSKI: *Stanisław Herakliusz Lubomirski jako polityk*. W: *Stanisław Herakliusz Lubomirski. Pisarz — polityk — mecenas*. Red. W. ROSZKOWSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982, s. 19.

⁵¹⁷ Maria Kazimiera do Jana III, Złoczów, 27.[?], 9 godzina. NGAB f. 694, o. 12, rkps 145, k. 58r—60v.

⁵¹⁸ Ibidem.

⁵¹⁹ Maria Kazimiera do Jana III, [b.m.], 12.10.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, k. 1v.

⁵²⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 8.

⁵²¹ Ibidem, s. 20—21.

się jak należy, gdyż nigdzie nie napotkano nieprzyjaciela⁵²². Armia polska po przeprawie za Prut ruszyła w stronę Suczawy i rozpoczęła pochód na Jassy⁵²³. Wkrótce Jan III otrzymał wiadomość, że gospodar Kantemir, mimo początkowej gotowości do współpracy z Sobieskim, uciekł⁵²⁴. Maria Kazimiera starała się zorganizować pomoc dla męża. Pisała do Proskiego do Wiednia, żeby wystarał się u cesarzowej o posiłki dla armii polskiej. Do Jana III dotarły jednak informacje, że pomoc nie nadejdzie⁵²⁵. Wówczas senatorowie obecni w obozie sprzeciwili się kontynuowaniu kampanii⁵²⁶. Zapadła decyzja o odwrocie.

Maria Kazimiera pisywała również do najstarszego syna⁵²⁷. Korespondencję pomiędzy dworem a obozem przewoził Cielecki — pokojowy królewicza Jakuba⁵²⁸. Królowa narzekała na złe samopoczucie, bardzo bolało ją serce i bała się, gdyż tak właśnie umarła jej matka i brat⁵²⁹. Skarżyła mu się także na trudy panowania⁵³⁰. Było jej bardzo przykro, że Jakub musi uczestniczyć w tej długiej i uciążliwej kampanii⁵³¹. Błagała go, by dbał o siebie⁵³². Prawdopodobnie po aferze, jaka wybuchła w związku z obecnością Aleksandra na wyprawie, królowa starała się okazać Jakubowi jak najwięcej uczucia i przekonać go, jak ważny jest dla niej jego los. Być może królewicz niezadowolony z uczestnictwa brata w kampanii nadal narzekał i pragnął wrócić, bo w jednym z listów matka tłumaczyła mu, że powinien pozostać z ojcem do końca. Jednocześnie nie spuszczała z oka zachowania jego młodej małżonki i pisała, że martwi ją zbyt długi pobyt w Oławie ambasadorowej, która miała odwiedzić Jadwigę Elżbietę do Polski i powinna już dawno wrócić do domu, skoro jej misja została wypełniona. Najwidoczniej pani owa pozostawała na dworze królewiczowej, dotrzymując jej towarzystwa, ale zarazem miała reprezentować u jej boku interesy rodziny von Neuburg, podczas gdy Maria Kazimiera wcale nie pragnęła nadmiernego zbli-

⁵²² K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 95.

⁵²³ TR, Wenecja XI, 19.09.1691.

⁵²⁴ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 10—11.

⁵²⁵ TR, Wenecja XI, 14.10.1691.

⁵²⁶ M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 3, s. 68. Ponoć Sobiescy działali pod dyktando Béthune'a. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 346. Sytuacja na froncie była tragiczna. Wojsko nieustannie nękały zimne deszcze i wczesne przymrozki. Podkreślano, że wojsku dzieje się „w ludziach i koniach wielka szkoda”. *Silva rerum*. LNB rkps 1054, k. 4; K. PIWARSKI: *Sprawa pośrednictwa...*, s. 355; W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Turcja...*, s. 19.

⁵²⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jazłowiec, 10.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 3r—4r.

⁵²⁸ Ponoć w drodze pomagali temu posłańcowi sami Wołosi. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 18.

⁵²⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Sambor, 18.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 36b.r—v.

⁵³⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.09.1691?. NGAB f. 694, o. 12, rkps 153, k. 1r—2v.

⁵³¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.11.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 6r.

⁵³² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Sambor, 20.10.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 5r.

żenia syna do jego nowych powinowatych. Zależało jej na tym, by synowa jak najszybciej wrosła w polskie otoczenie. Natomiast ku zadowoleniu monarchini u boku Jadwigi Elżbiety przebywała wówczas podkomorzyna koronna Katarzyna Denhoffowa⁵³³. Synowa i teściowa korespondowały z sobą. Maria Kazimiera cieszyła się z listów Jadwigi Elżbiety i bardzo pragnęła okazać jej czułość⁵³⁴. Tłumaczyła jej, nieco naciągając fakty, że Jan III i Jakub biją z powodzeniem Tatarów. Cieszyła się z dobrego stanu zdrowia synowej, zwłaszcza że ta była w ciąży⁵³⁵. W kolejnym liście do synowej Maria Kazimiera znowu pisała o przewagach króla i najstarszego królewicza. Zapewniała ją o ich dobrym zdrowiu i sukcesach⁵³⁶. Jednak zaraz potem zdecydowała się na ujawnienie gorzkiej prawdy i w następnym liście przyznała, że nie wiecie im się najlepiej⁵³⁷. Ponieważ pisywała do synowej dość często, więc czasami donosiła tylko, że sama czeka na listy z frontu⁵³⁸. Wreszcie gdy kampania miała się już ku końcowi, a panowie byli właściwie w drodze do kraju, przekazała Jadwidze Elżbiecie pozdrowienia od króla i z przykrością opisała okropną pogodę dającą się armii we znaki. Młoda kobieta dowiedziała się o padających masowo koniach, grzęznących wozach, a nawet o tym, że teściowa ma katar i leży w łóżku. Ku własnemu żalowi Maria Kazimiera musiała czekać, aż najbliżsi przyjadą do niej, nie mogąc wyjechać im naprzeciw. Jakub miał natychmiast pospieszyć do małżonki⁵³⁹.

Królewicz Jakub pisywał także do siostry. Narzekał na brak żywności i niemożność spotkania z nieprzyjacielem w otwartym polu, choć wróg wciąż nękał Polaków, porywając czeladź i konie. Pocieszał Teresę Kunegundę, że ojciec jest zdrowy. Prosił, by pozdrowić dziadusięńka (sic!) i Konstantego⁵⁴⁰. Królowna korespondowała również z Aleksandrem, współczując mu „obozowych niewczasów”⁵⁴¹. Uprzymięniała mu czas ploteczkami z dworu⁵⁴². Konstanty napisał do

⁵³³ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jarosław, 1.11.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 35r—36v. Informatorzy francuscy twierdzili, że stosunki między Marią Kazimierą a jej synową układały się poprawnie. AE Pologne, Suppl. 3, k. 275r. Nieco inaczej widzieli to późniejsi pisarze. J.K. TURSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 50.

⁵³⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jarosław, 13.09.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 49r—v.

⁵³⁵ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jarosław, 20.09.[1691?], NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 38r—40r; GF, 7.09.1691.

⁵³⁶ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, 7.10.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 14r—15r.

⁵³⁷ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, 20.10.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 32r—33r.

⁵³⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jarosław, 21.10.[1691?] wieczorem. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 21r.

⁵³⁹ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jaworów, 8.11.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 27r—28v. Jakub wrócił do kraju w kolasce ciągniętej przez woły. GF, 12.01.1692.

⁵⁴⁰ Jakub Sobieski do Teresy Kunegundy, pod Pasztranami, 8.10.1691. GSTA Ks. rkps 6632.

⁵⁴¹ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 278—279.

⁵⁴² *Ibidem*, s. 278.

brata, życząc mu wzięcia jeńca⁵⁴³. W listach do Aleksandra pozdrawiał Jakuba⁵⁴⁴. Ponadto skarżył się, iż średni brat mu nie odpisuje⁵⁴⁵.

Ponieważ Konstanty był chory i sama Maria Kazimiera czuła się źle, więc nie wyjechała naprzeciw wracającego małżonka⁵⁴⁶. W początkach listopada Jan III wraz z synami dotarł do Jaworowa, gdzie spotkali się ze stęsknioną królową⁵⁴⁷. Po klęsce w Mołdawii król chciał podjąć zdecydowane kroki, by zerwać z Austrią⁵⁴⁸. Jednak wobec ponoszonych porażek nie umiał już wyrwać się z zależności od cesarza⁵⁴⁹. Dwór wiedeński mógł tryumfować.

W 1691 roku królewicz Aleksander po raz pierwszy pojechał na front i od razu wrócił pokonany. Jan III wrócił z Mołdawii złamany i zrezygnowany. Odtąd sił będzie mu starczało, by żyć, ale działać mógł niewiele i czynił to niechętnie. Maria Kazimiera zdecydowała, że dalsza współpraca z Austrią nie ma najmniejszego sensu. Dlatego wszelkiej nadziei na pomoc wypatrywać zaczęła z Francji.

U schyłku tego roku rodzina spotkała się ponownie we Lwowie. Przyjechał ze Śląska królewicz Jakub. Króla i jego synów nękała febra, prawdopodobnie spowodowana osłabieniem po trudach kampanii. Królowa martwiła się chorobą królewicza Aleksandra. Myślała również cały czas o synowej. Przejmowała się jej ciężką i spodziewanym porodem. Chciała jej sprezentować piękną kare-

⁵⁴³ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. BUW rkps 75, k. 77r.

⁵⁴⁴ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Wysocko, 31.08.1691. BUW rkps 75, k. 79r; Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Wysocko, 5.09.1691. BUW rkps 75, k. 81r—v.

⁵⁴⁵ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Jarosław, 16.09.1691. BUW rkps 75, k. 83r.

⁵⁴⁶ Andrea Santacroce do NN, [b.m.], 7.11.1691. BPANK rkps 8438, k. 145.

⁵⁴⁷ TW nr 8726, s. 4607—4608; GF, 8.11.1691.

⁵⁴⁸ K. PIWARSKI: *Oslabienie znaczenia międzynarodowego Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku*. W: *Roczniki historyczne. Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*. R. 22, Poznań 1957, s. 253. Na temat klęski poniesionej przez wojska polskie w Mołdawii pisano nawet wiersze potępiające ambicje króla i źle wróżące przyszłości jego domu. „A sam zaś twórca y Bóg Sprawiedliwy na cie, potomstwo twe gniew popędliwy wywarł [...]”. M. KOMASZYŃSKI: *Anonimowy poemat o ostatniej kampanii Jana III*. „Sobótka” 1982, z. 3—4, s. 379; IDEM: *Ostatnia kampania wojenna Jana III (1691)*. Wrocław 1992, s. 107—108.

⁵⁴⁹ J. WIMMER: *Wojsko polskie...*, s. 225. Mimo że nie zorganizowano za życia króla następnych wypraw antytureckich, Sobiescy nadal utrzymywali chorągwie husarskie, których nominalnymi dowódcami pozostawali synowie władcy. W 1693 roku liczba koni w tych chorągwiach wynosiła kilkadziesiąt sztuk. Chorągiew husarska króla liczyła 24 konie, królewiczów odpowiednio: Jakuba — 18, Aleksandra — 23 i Konstantego — 31. Natomiast chorągwie pancerne: króla — 33 konie, a Jakuba — 23. *Komput wojska JKMc i RP w Brzeżanach spisany 20 Feb 1693 chorągwi które były z ImPanem Wdą krakowskim hetmanem koronnym*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 86, k. 11r—v. Rablewski do Jana III, Lwów, 25.04.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 118, k. 87r. Za oficerami wstawiali się u królewiczów różni ludzie. Michał Denhoff do Aleksandra Sobieskiego, Lwów, 6.10.1695. BUW rkps 76, k. 19r. W związku z oddziałami, których tytularnymi dowódcami byli królewicze, pojawiały się prośby i żądania o ich zabezpieczenie finansowo. *Laudum terrae wysogrodiensis*, 16.12.1682. BPAN rkps 8352, k. 81v; *Laudum terrae wysogrodiensis*, 4.11.1683. BPAN rkps 8352, k. 93v; *Laudum cum instructione Terre ciechanovien-sis*, 23.11.1688. BPAN rkps 8318, k. 65r; *Laudum limitationis terrae wysogrodiensis*, 15.06.1690. BPAN rkps 8352, k. 117v.

tę i podkreślała, że jako córce wspaniałego domu należy się Jadwidze Elżbiecie pojazd szczególnie luksusowy⁵⁵⁰. W kolejnym liście przekazywała synowi tylko plotki z dworu i pozdrowienia⁵⁵¹. Wiemy, że najstarszy królewicz nie spędził z rodzicami ostatnich dni roku, gdyż Konstanty wysłał mu spóźnione życzenia: „[...] wieszając WKMci roku tego początków i równie fortunnego zgonu, który aby był długich wieków y najwyższych fortun na świecie początkiem”. Dodawał też pozdrowienia dla bratowej: „Królewicowej Jejmsci nisko za nuszki (sic!) ścisłkam społecznych życząc szczęśliwości”⁵⁵².

W początkach 1692 roku Jan III czuł się bardzo źle i dwór nadal przebywał we Lwowie⁵⁵³. Monarcha nie mógł jechać do stolicy z powodu choroby, ale i królowa była cierpiąca i jak dowcipnie pisała: „[...] albo katar musi się pożegnać ze mną, albo ja z katarą”⁵⁵⁴. Jakub dołączył do rodziców dopiero wczesną wiosną⁵⁵⁵. Być może królewicz wówczas chorował, gdyż otrzymał za pośrednictwem nuncjusza dyspensę papieską na jedzenie mięsa, choć czynić to mógł jedynie w tajemnicy⁵⁵⁶.

Po klęsce w Mołdawii, nie bacząc na małżeństwo królewicza Jakuba z księżniczką niemiecką, Maria Kazimiera próbowała dokonać zwrotu politycznego. Złamany trudami ostatnich pięciu lat Jan III stawał się bierny i obojętny na politykę. Nie oddał władzy całkowicie w ręce żony, ale miała królowa o wiele więcej do powiedzenia w kwestii kierowania państwem niż kiedykolwiek przedtem⁵⁵⁷. Widząc, że dalsza współpraca w ramach Ligi Świętej nie jest dla Polski, a tym bardziej interesów Sobieskich korzystna, starała się zbliżyć z Francją. Dyplomacja Wersalu osiągnęła wstępny sukces i Maria Kazimiera skłonna była przychylić ucho do jej propozycji. A tyczyły one tego, że Polska podpisze pokój odrębny z Turcją i porzuci cesarza⁵⁵⁸. Wersal obiecywał pomoc Sobieskim w trakcie zbliżającej się nieuchronnie elekcji⁵⁵⁹. Francja obiecywała wes-

⁵⁵⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 27.04.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 14r—17v.

⁵⁵¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 15.05.[1692?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 18r—22v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 16.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 160r—161v.

⁵⁵² Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 10.01.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 24r—v.

⁵⁵³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 17.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 36a.r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 29.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 43r—v; GF, 5.01.1692.

⁵⁵⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 29.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 41r—v.

⁵⁵⁵ GF, 19.04.1692.

⁵⁵⁶ Andrea Santacroce w imieniu Innocentego XI, Warszawa, 24.04.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 277, k. 3r.

⁵⁵⁷ Wzrastające wpływy Marii Kazimiery podkreślał jej biograf Michał Komarzyński. M. KOMARZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 131 i nn.

⁵⁵⁸ M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 76—77.

⁵⁵⁹ *Senatus Consilium*, Żółkiew, 20.03.1694. BCzart. rkps 867, k. 20. Zachęcano Rzeczpospolitą do kontaktów ze Skandynawią — poprzez układ polityczno-handlowy z Danią i Szwecją, nazywany sojuszem Koron Północy. Francja starała się o zbliżenie polityczne i handlowe Danii

przec w walce o tron tego z synów Sobieskich, który będzie „bardzo życzliwie ustosunkowany do monarchii Ludwika XIV”⁵⁶⁰. Porozumienia nazwanego od imienia królowej „układem Marysienki” nie sygnował Jan III, co czyniło cały plan bezużytecznym, zresztą by porozumienie mogło zadziałać, trzeba było pokoju, a jego podpisanie nie wydawało się wówczas możliwe⁵⁶¹. Ponadto wieść o układzie mogła rozszerzyć opozycję, która konsekwentnie działała teraz na rzecz cesarza⁵⁶². Możliwe rody — z Lubomirskimi i Sapiehami na czele — robiły wszystko, by osłabić króla i jego pozycję. Dotąd Sobieski współpracował z Wiedniem, a zatem wszyscy wrogo nastawieni do jego polityki związali się z Francją. Skoro król, a bardziej jeszcze jego małżonka zbliżyli się do Wersalu, opozycjoniści przeszli na stronę cesarza⁵⁶³.

Zbliżenie do Francji, a zwłaszcza pomysły przystąpienia Polski do sojuszu Koron Północy przyniosły nadzieje na korzystne małżeństwo Teresy Kunegundy. Maria Kazimiera roiła o możliwości wydania jej za mąż za dziedzica korony duńskiej przyszłego Fryderyka IV, ale przeszkodą nie do pokonania było luterańskie

i Szwecji oraz Polski. Sporą przeszkodą były konflikty pomiędzy państwami skandynawskimi i ich sprzeczne interesy. Jednak w 1691 roku Dania i Szwecja zawarły umowę o neutralności żeglugi i handlu. Celem miała być ochrona wolności handlu bałtyckiego. M. BOGUCKA: *Gdańscy ludzie morza w XVI—XVII wieku*. Gdańsk 1984, s. 24; M. KOMASZYŃSKI: *Jan Sobieski...*, s. 80—118; *Historia dyplomacji do 1871 r. T. 1*. Warszawa 1973, s. 286; M. KOPCZYŃSKI: *Dania i Szwecja czyli państwa militarne*. W: *Rzeczpospolita — Europa XVI—XVIII wiek. Próba konfrontacji*. Red. M. KOPCZYŃSKI, W. TYGIELSKI. Warszawa 1999, s. 124; R. MANDROU: *Louis XIV en son temps 1661—1715*. Paris 1978, s. 495—497; K. PIWARSKI: *Oslabienie znaczenia...*, s. 242; IDEM: *Polityka bałtycka...*, s. 197—265; Z. WÓJCİK: *Zmiana...*, s. 24.

⁵⁶⁰ Maria Kazimiera przekonana o bezpłodności współpracy z Wiedniem, podpisała porozumienie z Francją. Był to ostatni sukces jej szwagra markiza de Béthune. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 79. W tym czasie markiz de Béthune przebywał w Polsce właściwie jako człowiek prywatny spowinowacony nie tylko z domem królewskim, ale z kilkoma innymi polskimi rodami. Ostatecznie jednak zmuszono go do opuszczenia Polski. Udał się do Sztokholmu, skąd kontynuował działania na rzecz zbliżenia Koron Północy. J. FAYARD: *Attempts to Build a „Third Party” in North Germany 1690—1694*. In: *Louis XIV and Europe*. Ed. R. HATTON. Plymouth 1976, s. 213—240; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 134; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 79—82; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 459—473.

⁵⁶¹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 350; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 81, 91—93; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 132—133. Było to wyraźne nawiązanie do polityki z lat siedemdziesiątych XVII wieku i traktatu jaworowskiego. K. PIWARSKI: *Polityka bałtycka...*, s. 197—265. Gdy zaczęły się zabiegi dworu o podpisanie pokoju odrębnego, przedstawiciel opozycji Jan Stanisław Witwicki sprzeciwił się temu, utrzymując, że potrzebny jest pokój ogólny. IDEM: *Sprawa pośrednictwa...*, s. 367.

⁵⁶² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 129—132; IDEM: *La diplomazia francese e la possibilità di una pace polono-turca*. In: *Est-Europa*. Udine 1986, s. 56—68; A. SKRZYPIETZ: *Zabiegi posła francuskiego o odrębny pokój polsko-turecki w latach 1693—1697*. „Balcanica Posnaniensia” 2003, nr 13, s. 95—100; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 81; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 470—473.

⁵⁶³ Skoro Jan III i jego żona zwracali się ku Wersalowi, Sapiehowie nawiązali współpracę z przedstawicielem Wiednia Krzysztofem Wacławem Nostitzem i nuncjuszem Andream Santacroce. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 345—351.

wyznanie księcia i katolicyzm królowny⁵⁶⁴. Pojawiały się także inne plany, by królownę wydać za mąż za królewicza szwedzkiego — przyszłego Karola XII lub Aleksandra Sobieskiego za królownę szwedzką — Ulrykę Eleonorę. Wszystkie te pomysły wiązały się z trudnościami natury religijnej i natrafiały na energiczne przeciwdziałanie wysłanników Ligi Świętej w Polsce⁵⁶⁵.

Zmiana sympatii politycznych królowej, motywowana przede wszystkim dobrem jej dzieci, miała na celu zapewnienie im pomocy Francji w zabiegach o tron. Starania o utrzymanie korony czynione były do tej pory z myślą o królewiczu Jakubie — jedynym dorosłym synu Sobieskich. Jednakże żonaty z niemiecką księżniczką Jakub był przekonany, że pomocy może wyglądać jedynie z Wiednia. Maria Kazimiera tłumaczyła synowi, że książdz Vota był w Wiedniu i widział tam Karola Filipa von Pfalz-Neuburg i Ludwikę Karolinę Radziwiłłównę. Brat Eleonory wraz z żoną spędzali uroczne chwile w cesarskim pałacu Laxenburg i pilnowali swych interesów. Liczyli na pomoc austriacką w staraniach o tron polski. Zdaniem monarchini, tylko Francja może pomóc Sobieskim w zabiegach o tron⁵⁶⁶. Mimo wysiłków Marii Kazimierzy, by przekonać syna do beznadziejności zachodów o poparcie Wiednia podczas elekcji, Jakub nie bardzo jej dowierzał. Być może królewicz nie dość elastyczny w swych przekonaniach, nie umiał zrozumieć, że wizja korony na jego głowie, którą przynieść miało niemieckie małżeństwo, właśnie spłowiwała i należy naszkicować nowy scenariusz na przyszłość. Prawdopodobnie zdezorientowany zmianą postawy matki królewicz nie wiedział, komu zaufać, a dyplomacja cesarska zapewniała go o ewentualnej pomocy i dyskretnie próbowała skłócić z rodzicami⁵⁶⁷.

Napięcie między Marią Kazimierą i najstarszym synem coraz bardziej wzrastało, ale królowa często pisywała do niego i synowej, wyrażając nadzieję, że mąż nie sprawia Jadwidze Elżbiecie przykrości⁵⁶⁸. Zapewniała też królewiczową, że pragnie, by małżonkowie byli stale razem⁵⁶⁹. Jej zdaniem, Jakub nie powinien wyjeżdżać, zwłaszcza do Niemiec, a tego królewicz pragnął zdaje się najbardziej. Po kampanii mołdawskiej królowa cieszyła się, że Jakub wrócił do domu i za-

⁵⁶⁴ Wysłannicy francuscy opowiadali się za małżeństwem Teresy Kunegundy z księciem duńskim. AE Pologne, Suppl. 3, k. 305v. Przewidywali nawet, że w zamian za wysoki posag królowny Duńczycy „zapomną” o jej katolicyzmie. TW nr 8726, s. 4852. Matka obawiała się jednak o wiarę córki. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 21—22; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 406.

⁵⁶⁵ *Resolutio pro legato Poloniae*, 31.12.1691. HHSTA, Polen rkps I/81, k. 236r—237v; K. PIWARSKI: *Jan III Sobieski wobec spraw bałtyckich...*, s. 15, 17.

⁵⁶⁶ Królowa wiedziała także, że Michał Sapieha, koniuszy litewski, dostał 6 tysięcy liwrow pensji za pilnowanie interesów neuburskich w Polsce. W. ZIEMBICKI: *Nieznane listy...*, s. 19; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 353—354.

⁵⁶⁷ A. KAŹMIERCZYK: *Sejm grodzieński, 31 grudnia 1692 — 11 lutego 1693*. SH 1990, R. 33, z. 1, s. 23; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 12—13.

⁵⁶⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jaworów, 22.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 44r.

⁵⁶⁹ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jaworów, 6.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 1r.

stał małżonkę zdrową, uradowała ją też wieść, że zostanie babcią⁵⁷⁰. Być może właśnie wówczas zachęcała Jadwigę Elżbietę do przybycia na dwór i spotkania z nią w Warszawie⁵⁷¹. Królewiczowa rzeczywiście posłuchała teściowej i podążyła do stolicy, by tam odbyć poród. 24 kwietnia 1692 roku Sarnecki odnotował, że wszyscy z niepokojem lada dzień oczekują rozwiązania Jadwigi Elżbiety, ale o porodzie i dziecku nie ma wzmianek, najprawdopodobniej urodziło się martwe⁵⁷². Po tych przykrych przejściach królewiczowa opuściła stolicę i powróciła do Oławy. Królewicz Jakub był na Śląsku i wraz z żoną odwiedzał Cieplice dla odbycia kuracji⁵⁷³. Zapraszał ich także do siebie biskup wrocławski⁵⁷⁴.

Już jesienią 1692 roku królewiczowa ponownie wyruszyła do stolicy. Na jej spotkanie wyruszyli senatorowie oraz obecne w stolicy panie. Przejazdowi Sobieskiej przypatrywała się ludność Warszawy⁵⁷⁵. Król mógł być dumny z zaszczytów spotykających synową. Dworu nie było wówczas w stolicy, gdyż wyruszył już wcześniej na Ruś. Nieco skonsternowana Maria Kazimiera zwywała Jakuba wraz z małżonką do siebie, ale uprzedzała, że mogą napotkać kłopoty. Marszałkowa wielka Elżbieta Lubomirska twierdziła, że zarówno Jadwiga Elżbieta, jak i jej matka są niechętne Polakom. Zapowiadała, że znieważy królewską synową, gdy ta pojawi się na dworze. Zatem zmieszana monarchini ostrzegała syna o ewentualnym afroncie, który mógł spotkać jego małżonkę. Mimo to zachęcała oboje do przyjazdu do Markuszowa⁵⁷⁶.

Królowa nieustannie martwiła się nie najlepszym stanem zdrowia Jadwigi Elżbiety⁵⁷⁷. Słyszała o lekarstwie sprzyjającym obkurczeniu macicy. Królowa zalecała synowej skorzystanie z owego środka, a był nim ni mniej nie więcej tylko wywar z rabarbaru, którego łyżkę dziennie należało spożyć. Maria Kazimiera zachęcała Jadwigę Elżbietę, by napisała do matki, upewniając się, że to najlepsza rada⁵⁷⁸. Zalecała synowej również okłady z plastra miodownikowego lub płótno moczone w winie na niemalejący brzuch⁵⁷⁹. Zatraskana zdrowiem najbliższych królowa napominała Jakuba, że jada na śniadanie zbyt wiele i ciężko, a potem w ciągu dnia już nic. Ponadto śpi za mało. Miała nadzieję, że to się zmieni, bo

⁵⁷⁰ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jaworów, 17.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 37r—v.

⁵⁷¹ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 56r.

⁵⁷² K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 235.

⁵⁷³ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 41.

⁵⁷⁴ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 7.03.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 3r—v.

⁵⁷⁵ Kazimierz Bieliński do Jana III, Warszawa 15(18).09.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 86, k. 76r—v.

⁵⁷⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 125r—128v.

⁵⁷⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 27.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 14r—17v.

⁵⁷⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jarosław, 7.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 22r—24v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 151.

⁵⁷⁹ K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 379.

syn, jej zdaniem, był bardzo delikatny i powinien zadbać o zdrowie⁵⁸⁰. Gdy zachorował twierdziła, że chciałaby pojechać doń i osobiście go pielęgnować, ale Jan III nie życzył sobie rozstania z nią. Żałowała zatem bardzo, że go nie zobaczy i pozdrawiała Jadwigę Elżbietę⁵⁸¹.

W tym czasie królewicze prowadzili ożywioną korespondencję. Aleksander dziękował za prezenty, które przesłał Jakub, i informował, że „wszyscy kontenci”⁵⁸². Przekazywał ploteczki i z przejęciem opisywał huczne wesele Aleksandra Potockiego — podkomorzego halickiego⁵⁸³. W tym samym czasie, po przybyciu do Grodna, królowa pozdrawiała syna i pisała, jak bardzo jest zmęczona podróżką⁵⁸⁴. Wkrótce poczuła się lepiej, ale martwiła się zdrowiem Jadwigi Elżbiety, zwłaszcza w związku z kolejną ciążą królewiczowej⁵⁸⁵. Królewicz Jakub przesyłał ojcu życzenia świąteczne i noworoczne, winszując „długiego panowania WKM” i podkreślając, jak „szczęśliwa ojczyzna nasza mając takiego pana”⁵⁸⁶.

U schyłku 1692 roku zebrał się sejm w Grodnie. Postulowano, by podziękować Jakubowi za działania dla dobra ojczyzny i że żadnej kampanii nie opuszcza⁵⁸⁷. Natomiast Austriacy próbowali wyciągnąć korzyści z małżeństwa zawartego przez królewicza Jakuba i naciskali, by Polska odrzuciła propozycje francuskie dotyczące pokoju odrębnego⁵⁸⁸. Cesarz pisał do królewicza, by ten podjął aktywną współpracę z przedstawicielem Wiednia Krzysztofem Waclawem Nostitzem⁵⁸⁹. Dyplomacji cesarskiej byłoby dogodnie, gdyby obydwaj zadziałali podczas zbliżającego się sejmu, nie dopuszczając do zawarcia pokoju odrębnego z Turcją i zakończenia wojny⁵⁹⁰. Jednak Jakub do Grodna wcale nie pojechał, gdyż wybierał

⁵⁸⁰ W. ZIEMBICKI: *Nieznane listy...*, s. 18.

⁵⁸¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 29.05.[1692?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 51r—52r.

⁵⁸² Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 22.11.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 293, k. 7r—8r.

⁵⁸³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 27.11.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 3r—4v.

⁵⁸⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Grodno, 29.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 71r—v.

⁵⁸⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Grodno, 5.01.[1693?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 31r—v.

⁵⁸⁶ Jakub Sobieski do Jana III, Warszawa, 28.12.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 86, k. 100r—101v.

⁵⁸⁷ Acta Obligationum Grodu Warszawskiego 1692—1693. BPAN rkps 8348, k. 383.

⁵⁸⁸ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 30.12.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 11r. Zwolenniczką takiego pokoju była wówczas Maria Kazimiera. A. KAŹMIERCZYK: *Sejm...*, s. 23.

⁵⁸⁹ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 22.12.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 13r. Zwolenniczką wpływów niemieckich w Polsce była także siostra królewska Katarzyna Radziwiłłowa. D. GARBUSIŃSKA: *Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa...*, s. 173.

⁵⁹⁰ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 27.12.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 15. Powstawało jednak pytanie, czy mógł Wiedeń całkowicie zaufać Jakubowi wobec jego niestałości, ponadto królewicz doprawdy nie miał w Polsce ani specjalnych wpływów, ani oparcia, bez którego działalność polityczna była nie do pomyslenia. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 12—13. Pragnąc wpłynąć na Jakuba, kontaktowano się z jego otoczeniem. Rozrażewska do Krzysztofa Waclawa Nostitza, Wrocław, 23.01.1693. BJ rkps 7758, k. 144r—v; *Votum IMci księdza Załuskiego biskupa*

się właśnie na Śląsk. Wszakże doradzał wysłannikowi austriackiemu, że powinien rozmawiać na ten temat z prymasem⁵⁹¹. Dyplomacja austriacka próbowała wykorzystać Jakuba do swoich interesów, nie bacząc na to, że skłóci go w ten sposób z własnymi rodzicami⁵⁹². Drogi pary królewskiej i najstarszego syna niebezpiecznie się rozchodziły. Dwór opowiadał się wówczas za zawarciem pokoju z Turcją, ale oczekiwał korzystnych dla Polski propozycji, a tymczasem stanowisko Partii właśnie się usztywniło⁵⁹³.

W 1692 roku umarł w Szwecji markiz de Béthune⁵⁹⁴. Maria Kazimiera uznała to za poważną stratę polityczną. Natychmiast poprosiła królewicza Jakuba, by przesłał wdowie kondolencje i wykorzystując to jako wygodny pretekst, napisał do Ludwika XIV. Chciała, by Jadwiga Elżbieta uczyniła to samo. Uważała, że ta śmierć poważnie utrudni im zrealizowanie planów elekcyjnych i utrzymanie rodziny na tronie⁵⁹⁵. Nie pomyliła się. W jednym z listów z tego okresu czytamy ciekawą radę, jakiej królowa udzieliła najstarszemu synowi: „Kto nie udaje nie będzie panował”⁵⁹⁶. Dodawała, że ona sama prowadzi delikatną grę pozorów⁵⁹⁷.

Gdy w początkach 1693 roku zaplanowano wizytę elektorowej Palatynatu Elżbiety Amalii we Wrocławiu, Jakub i Jadwiga Elżbieta postanowili udać się na Śląsk. Wyprawę kilkakrotnie odkładano z powodu złego samopoczucia ciężarnej królewiczowej⁵⁹⁸. Jej matka miała odwiedzić swego syna biskupa Franciszka Ludwika, ale z pewnością była to także okazja do spotkania z córką⁵⁹⁹. Jan III wyrażał żal, że synowa wyjeżdża, ale z całym zrozumieniem uznawał, iż Jadwiga Elżbieta nie tylko pragnie zobaczyć się z matką, ale odpowiada na wezwanie elektorowej. Podkreślał, że matki trzeba zawsze słuchać⁶⁰⁰.

płockiego na sejmie walnym grodzieńskim 23tia January 1693 miane. BJ rkps 6439, k. 71—82; *Mowa na Senatus Consilium JW. księdza Andrzeja Załuskiego biskupa kijowskiego (po zerwanym sejmie).* BJ rkps 6439, k. 68—71.

⁵⁹¹ Jakub Sobieski do Krzysztofa Waclawa Nostitza, [b.m., b.d.]. BJ rkps 7758, k. 33r—34r.

⁵⁹² A. KAŹMIERCZYK: *Sejm...*, s. 23.

⁵⁹³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Grodno, 12.01.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 6r. Było mało prawdopodobne, by sejm zakończył się sukcesem, ale nie jest jasne, czym działaniom należy przypisać jego zerwanie. Oskarża się o to zarówno Wiedeń, jak i Wersal. A. KAŹMIERCZYK: *Sejm...*, s. 21—36; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 479.

⁵⁹⁴ Markiz de Béthune wciąż zabiegający o zabezpieczenie interesów francuskich musiał wyjechać z Rzeczypospolitej. TW nr 8726, s. 4553—4554.

⁵⁹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew 20.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 38r—40v; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 92; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 135.

⁵⁹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 15.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 18r—22v.

⁵⁹⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 25.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 54r—v.

⁵⁹⁸ GF, 4.04.1693.

⁵⁹⁹ Elektorowa Elżbieta Amelia przebywała trzy dni we Wrocławiu, a potem wyjechała do Brzegu i Nysy. Samuel Proski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 141, k. 24r—v; W. KAPS: *Franz Ludwig von Pfalz-Neuburg (1664—1732)*, wolfgang-kaps@gmx.net; K. MATWIJOWSKI: *Uroczystości, obchody...*, s. 36—38.

⁶⁰⁰ Jan III do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Garwolin, 16.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 182, k. 1r.

Natomiast Maria Kazimiera nie potraktowała tak łagodnie Jakuba. Nie tylko ubolewała, że pojechał do Wrocławia zobaczyć się z teściową, zamiast spotkać się z własnymi rodzicami, ale zastanawiała się również, czy na pewno ta decyzja była słuszna ze względu na brzemienność Jadwigi Elżbiety. Chytrze dodawała, jak bardzo żałuje, że zmarł markiz de Béthune, który na pewno pomógłby im pozostać na tronie. Znaczyło to, iż w kwestii utrzymania korony należy liczyć przede wszystkim na Wersal. Jej zdaniem, ambasador cesarski nawet nie ukrywał, że sprawy Neuburga stoją w Wiedniu lepiej niż Sobieskich. Jak by tego było mało, wysłannik lekcewał ją i jej najbliższych. Nie złożył wizyt jej siostrze i bratu, ale odwiedził senatorów, a potem dopiero udał się do królewiczów. Tymczasem synowie króla są ważniejsi od senatorów. Nie uszanował też Jadwigi Elżbiety. Wróżyła ponuro, że nie uzyskają Sobiescy od Habsburgów niczego i dodawała smętnie: „[...] zdaje się, że uruchomiliśmy machinę, która działa przeciw nam”⁶⁰¹. Podkreślała też, że wielu senatorów opowiada się niemal jawnie za księciem palatyńskim Karolem Filipem. Zwłaszcza koniuszy litewski Michał Sapieha chciał reprezentować interesy Neuburga. Tymczasem Maria Kazimiera gotowa była uczynić wszystko, by doprowadzić do elekcji Jakuba. Pocieszała się, że wojewoda ruski Marek Matczyński i kasztelan krakowski Stanisław Jabłonowski chcą właśnie jej syna zobaczyć na tronie. Wreszcie przedstawiała dalszy ciąg awantury między nią a przedstawicielem Wiednia. Otóż zaproszono go do Sapiehów na chrzciny dziecka jej siostrzenicy — Marii Katarzyny. Królowa też była zaproszona i pytano ją, czy obecność posła nie będzie jej niemiła. Odpowiedziała, że jest to jej obojętne, i tak załagodzono scysję, ale nie znaczyło to, że monarchini zapomniała urazy⁶⁰². Choć Maria Kazimiera przestrzegała syna przed utrzymywaniem nadmiernie bliskich stosunków z niemiecką rodziną jego małżonki, nic to nie dało, bo właśnie, wbrew opiniom matki, stamtąd Jakub upatrywał pomocy.

W 1693 roku królewicz Jakub niepokoił się coraz bardziej o swą przyszłość. Zdaniem wielu, oboje królestwo stracili w latach dziewięćdziesiątych nadzieje na wyniesienie najstarszego syna na tron i rozpoczęli starania, by uzyskać koronę dla Aleksandra⁶⁰³. Mieli w tej kwestii liczyć na pomoc Jabłonowskiego i Radziejowskiego⁶⁰⁴. Dodajmy jednak, że aktywnych starań o tron dla średniego królewicza właściwie nie widzimy. W większym stopniu są one przedmiotem plotek, zwłaszcza płynących z ust francuskich. Natomiast królewicz Jakub zaczął rozglądać się w tym czasie za poparciem wśród rodzin niezwiązanych z dworem. Ponoć Lubomirscy i Sieniawscy gotowi byli poprzeć Jakuba do tronu, ale sprzeciwiali się zdecydowanie dalszym rządóm Marii Kazimiery⁶⁰⁵. Skoro drogi syna i matki rozchodziły się, można było żywić nadzieję, że elekcja najstarszego królewicza zagwarantuje odsunięcie królowej od władzy. Wypada zapytać, czy wówczas ci

⁶⁰¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kamienna, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 142r—149r.

⁶⁰² Ibidem; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 354.

⁶⁰³ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 403, 405.

⁶⁰⁴ R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 74.

⁶⁰⁵ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 24.

wytrawni gracze polityczni byli skłonni szczerze pomóc pierworodnemu Jana III, czy tylko zwodzili go i próbowali, wykorzystując jego naiwność, odciągnąć od rodziców. Jakub miał im obiecywać, że gdy tylko obejmie władzę matka wyjedzie z kraju, a młodsi bracia nie dostaną żadnych urzędów⁶⁰⁶. Gdy Lubomirscy i Sieniawscy spotykali się w Rzeszowie i rozeszły się wieści, że knują spiski antydworskie, tłumaczyli, iż zjazd służył pogodzeniu małżeństwa Sieniawskich⁶⁰⁷.

Maria Kazimiera martwiła się nieodmiennie towarzystwem, w którym przebywali Jakub i Jadwiga Elżbieta. Gorąco zapewniała oboje o swej sympatii i równie ciepłych uczuciach Jana III. Być może dementując jakieś pomówienia, pisała, że nieprawdą jest, iż król traktuje synową jak cudzoziemkę, nie ma także nic przeciwko jej siostrze i ich małżeństwu. Prosiła, by nie słuchali plotek, ponieważ monarcha kocha ich oboje⁶⁰⁸. Czytamy też listy podskarżyny litewskiej Izabeli z Tartów Sapieżyny, w których tłumaczyła się przed królową ze zbyt częstego bywania u Jadwigi Elżbiety. Ponoć wojewoda trocki Bogusław Aleksander Uniechowski powiedział jej, że od samego królewicza słyszał, iż królowa uważa jej towarzystwo za nieodpowiednie dla synowej, „bo ją głupstwami do złego zwieździe”⁶⁰⁹. Natomiast niezmiernie cieszyła Marię Kazimierę obecność u boku królewiczowej podkomorzyny koronnej Katarzyny Denhoffowej. Monarchini niechętnie patrzyła na nadmierne zbliżenie pomiędzy Jakubem a Sapieżyną. W każdym razie dochodziło pomiędzy Marią Kazimierą a podskarżyną do nieporozumień. Wygląda na to, że królowa chciała, by Sapieżyna, skoro, bywa u królewiczostwa, informowała ją, o czym się tam rozmawia, a ta wymawiała się. Wynika z tego, że królowa starała się kontrolować działania syna i jego małżonki. Tu wypada zgodzić się z Forstem de Battaglią, że Maria Kazimiera była matką niegodzącą się na niezależność nawet dorosłych dzieci⁶¹⁰. Ta skłonność do kontroli i gorli-

⁶⁰⁶ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 365. Królewicz Władysław Waza też szukał porozumienia z magnaterią na własną rękę. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 3—4.

⁶⁰⁷ A. LINK-LENCZOWSKI: *Sieniawscy i Sobiescy po śmierci Jana III*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 246; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 24—25; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 52; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy wobec stronnictwa francuskiego u schyłku panowania Jana III Sobieskiego i po jego śmierci*. W: *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII—XX w.)*. Red. Z. JANECZEK. Katowice 2007, s. 39—40.

⁶⁰⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wysocko, 13.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 41r—42r.

⁶⁰⁹ Izabela Sapieżyna do Marii Kazimiery, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 184, k. 24r—v. Z innych listów wynika, że Maria Kazimiera próbowała użyć Sapieżyny jako szpiega i chciała, by ta informowała ją, o czym rozmawia się na pokojach królewiczostwa. Podskarżyna, choć deklarowała gotowość współpracy z królową, broniła się, dzielnie twierdząc, iż nic nie wie o rozmowach królewicza Jakuba z magnaterią. Izabela Sapieżyna do Marii Kazimiery, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 184, k. 13r—14v. Z korespondencji tej jasno wynika, że napięcie pomiędzy królową a Sapieżyną wciąż wzrastało. Izabela Sapieżyna do Marii Kazimiery, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 184, k. 21—22v. Dodajmy, że listy podskarżyny zdradzają skrajną indolencję. Zarówno pismo, jak i przede wszystkim sam tekst wskazują, że pisała je osoba nie tylko słabo wykształcona, ale najpewniej mało inteligentna.

⁶¹⁰ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 340—342. W tamtej epoce nie ona jedna tak postępowała. B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 232.

wość w udzielaniu potomstwu rad może wydawać się natrętna i niepotrzebna, ale takie zachowania będą dla królowej charakterystyczne i nie opuszczą jej do końca życia. Natomiast, jak pokaże dalsza korespondencja, rady te czasem drażniące i trafiające w próżnię nie płynęły z niechęci, lecz właśnie z miłości do najbliższych. Z tego samego powodu królowa chciała mieć blisko siebie dorosłe dzieci, a wcześniej rodzeństwo i ojca. To przedziwna i bez wątplenia nadmierna opiekuńczość kazała Marii Kazimierze dbać o rodzinę, ale zarazem ciągle narzucać się z dobrymi radami i swymi męczącymi czasem staraniami. Można się z takim postępowaniem nie zgodzić, ale nie należy zarzucać królowej rozkapryszenia czy egoizmu. Można nie pochwalać tak rozumianej miłości, ale nie da się jej całkowicie potępić.

W 1693 roku pojawił się w Polsce nowy przedstawiciel Wersalu — Melchior de Polignac. Powierzono mu placówkę w Rzeczypospolitej, zakładając, że swoim urokiem i zdolnościami zdobędzie przychylność obojga Sobieskich⁶¹¹. Obok kontaktów z parą królewską nakazano mu pozyskanie dla interesów francuskich najważniejszych senatorów⁶¹². Wersal pragnął przejścia Rzeczypospolitej do obozu francuskiego. Najważniejsze stało się przygotowanie przyszłej elekcji, ponieważ panowanie Jana III miało się ku końcowi. Ludwik XIV nie ukrywał, że ze względu na niemieckie małżeństwo Jakuba jego kandydatura do tronu polskiego podoba mu się najmniej, jednakże zdawał sobie sprawę z tego, że Aleksander i Konstanty są jeszcze bardzo młodzi. Gotów był zresztą popierać do korony tego spośród królewiczów, którego wskaże Maria Kazimiera. Można założyć, że gdyby Jakub skłonny był zbliżyć się do Francji, również jego osoba brana byłaby przez Wersal

⁶¹¹ Był to zręczny dyplomata wsławiony nadzwyczaj sprawnym działaniem w Rzymie. Polignac uchodził za świetnie wykształconego i niezmiernie elokwentnego. Chwalono go bardzo powszechnie we Francji, a i w Polsce zrobił doskonałe wrażenie. *Histoire des rois de Pologne et du gouvernement de ce Royaume*. T. 2. Amsterdam 1722, s. 76; *Mémoires du marquis d'Argenson ministre sous Louis XV*. Paris 1825, s. 213; K. DE SAINT-SIMON: *Pamiętniki...*, T. 2, s. 31—35; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 254; M.C. DE SÉVIGNÉ: *Listy*. Przekł. M. MROZIŃSKI, A. TATARKIEWICZ. Warszawa 1981, s. 374; D. DE LA FORCE: *Le grand Conti...*, s. 143; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 334—335; P. HANCZEWSKI: *Amatorzy i zawodowcy. Edukacja dyplomaty w XVIII wieku*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja...*, s. 172—176; P. PAUL: *Le cardinal Melchior de Polignac (1661—1741)*. Paris 1922, s. 250—267. A. SKRZYPIETZ: *Melchior de Polignac i jego misja na dworze Jana III Sobieskiego*. W: *Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV—XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009, s. 424—425.

⁶¹² TL nr 3003/I, s. 124; *Recueil...Pologne*, s. 216—218; W. DWORZACZEK: *Rafał Leszczyński*. PSB 1992, T. 17, s. 139—142; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP, nr 258; P. JONSAC: *Życie Stanisława Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego*. T. 3. Poznań 1868, s. 104—106; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 58—66, 73—87; J. KORYTKOWSKI: *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*. Poznań 1891, s. 312, 325—326; T. NOWAK: *Stanisław Jabłonowski...*, s. 232—239; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 48—49; K. PRZYBOŚ: *Prodworskie...*, s. 78; A. RACHUBA: *Benedykt Sapieha*. PSB 1982, T. 34, s. 582—591; A. RACHUBA: *Michał Radziejowski*. PSB 1971, T. 30, s. 67—76; M. WAGNER: *Stanisław Jan Jabłonowski*. W: *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Warszawa 1995, s. 254; J. WIMMER: *Hieronim Lubomirski*. PSB 1973, T. 18, s. 10—14.

pod uwagę⁶¹³. Ludwikowi XIV najbardziej zależało na tym, by elekcja przyniosła pożądane efekty, nie pociągając za sobą wydatków, na które prowadzący wojnę Król Słońce nie mógł sobie pozwolić⁶¹⁴.

Polignac został powitany przez Marię Kazimierę równie serdecznie, jak niegdyś de Béthune⁶¹⁵. Po przybyciu do Warszawy ambasador udał się do najstarszego

⁶¹³ Należało przypomnieć Marii Kazimierze o nieratyfikowanym układzie, który podpisała. *Recueil... Pologne*, T. 1, s. 210—211; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 258; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 122—129; K. MATWIJOWSKI: *Jan III Sobieski jako mąż stanu*. W: *Ród Sobieskich...*, s. 209; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 400, 407.

⁶¹⁴ Największą słabością Francji okazała się rezygnacja z uprzednio prowadzonej dyplomacji pieniądza. Polignac dostał wyraźne nakazy, by nie dawać nikomu pieniędzy. Francja znajdowała się bowiem w tragicznej sytuacji finansowej. Dodajmy jednak, że już od dawna nad Sekwaną zdawano sobie sprawę z tego, że płacenie Polakom z góry za przyobiecane działania miało się za celem i jest wyrzucaniem pieniędzy w błoto. Wyjątek z pamiętników hrabiego de Chavagnac..., s. 221; R. MANDROU: *La France au XVII^e et XVIII^e siècles*. Paris 1974, s. 245; S.E. NAHLIK: *Narodziny nowoczesnej dyplomacji*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 88. Brak wsparcia finansowego odstąpił od Francji Sapiehow. G. SLIESORIŪNAS: *Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII wieku*. W: *Władza i prestiż...*, s. 234. Na wstępie powinien być Polignac załatwić sprawę zwiększonych dostaw zboża dla głodującej z powodu nieurodzajów i wojny Francji oraz zabiegać o pokój odrębny między Polską a Turcją i zbliżenie Rzeczypospolitej ze Skandynawią. *AE Suède* 144, k. 222. Starania Polignaca śledził z napięciem przedstawiciel Wenecji — Girolamo Alberti. *TC*, Wen. XI, k. 174; E. RYKACZEWSKI: *Relacje...*, s. 604; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 62, 69—72, 74—75, 79, 86, 92, 96, 136, 145, 150, 161; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III...*, s. 97, 100—102, 104—112; IDEM: *La diplomazia...*, s. 56—69; A. SKRZYPIETZ: *Zabiegi...*, s. 95—100. Ku zmartwieniu Polignaca, na dworze pojawił się wówczas Maurycy Vota reprezentujący w Polsce interesy Ligi Świętej. *Pamiętniki do historii życia i czynów...*, s. 217, 234; P. PAUL: *Le cardinal...*, s. 30—35; G. PLATANIA: *Un nunzio straordinario viaggio nella Polonia di fine XVII secolo. Fabrizio Paolucci e la politica pontificia al tempo di Augusto Wettin*. W: *ZNUJ*, nr 110. Kraków 1994, s. 151; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 16; K. TARGOSZ: *Jan III mecenasem...*, s. 27—28; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 482—485. Dania chciała przymierza „względem ułatwienia handlu”. *Senatus Consilium*, 5 marca 1694 w Żółtkwi. BCzart. rkps 867, k. 20. Francja stawiała już od dawna na zbliżenie gospodarcze z Polską. M. SERWAŃSKI: *Le probleme Baltique dans les realtions politiques franco-polonaises au XVI^eme et au XVIII^eme siècles. La mer Baltique zone de rencontres et d'affrontements 1600—1945. Actes du Colloque International, Starsbourg, 20—21.04.1978*. Ed. J.B. NEVEUX. Starsbourg 1981, s. 28.

⁶¹⁵ *Recueil des instructions donées aux ambassadeurs et ministres de France depuis les traités de Westphalie jusqu'à la révolution française. Pologne*. Par L. Farges. T. 1. Paris 1888 s. 216. Na znaczenie Polignaca na dworze i wpływ, jaki zdobył na królową zwrócił uwagę M. Komasyński. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 136—137, 157—160. Ambasador starał się wywrzeć na wszystkich jak najlepsze wrażenie. M. DE MONGRILLON: *Pamiętniki...*, s. 52—53; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 55, 118, 254, 269; S.E. NAHLIK: *Narodziny...*, s. 85; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 42, 82, 85; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 266. Przypomnieć jednak wypada, że Polignac już na wstępie nie zdołał załatwić ważnej, jak się okazało, kwestii przetrzymywanych we Francji statków gdańskich, a rozwiązanie tego sporu ułatwiłoby mu zabiegi o zbliżenie z Danią i Szwecją oraz ożywienie handlu zbożem, o co także zabiegał. Władze francuskie uważały, że od napaści korsarskich cierpią wszyscy. Bonrepas do Pontchartraina, Pinemberg, 30.09.1693. AN rkps KK 1404, k. 100. TW nr 8727, s. 5016—5019; C. BIERNAT: *Materiały do dziejów floty gdańskiej w latach 1694—1850*. Gdańsk 1955, s. 5; M. BOGUCA. H. SAMSONOWICZ: *Struktury społeczne Gdańska w XVI—XVII wieku*. W: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*.

królewicza. Jak się wydaje, bo Polignac tego nie określił, został przyjęty bardzo uprzejmie. Jakub powiedział gościowi, że urodził się w Paryżu z matki Francuzki i Ludwik XIV jest jego ojcem chrzestnym. Sądzić należy, że takie osobiste wynurzenia, choć być może fakty te były znane ambasadorowi, należałoby odczytać jako zachętę do zbliżenia. Tymczasem Polignac w swej relacji sucho podkreślał, że najstarszy królewicz jest otoczony przez dom austriacki. Natomiast jego zdaniem, młodszy Sobiescy są bardzo foremni i mili, budzą zachwyt i wielkie nadzieje na przyszłość. Potem dzięki markizowi d'Arquien odbył dwugodzinny rozmowę z królową w ogrodzie⁶¹⁶. Maria Kazimiera pokładała w nowym dyplomacie wielką ufność, poświęcała mu wiele czasu i powierzała swe troski i tajemnice⁶¹⁷. Wydaje się, że królowa, nieznajdująca oparcia w mężu, szukała zaufanej osoby. Wobec słabnącego zdrowia króla należało szykować się do nowej elekcji⁶¹⁸. W 1693 roku otwarte pozostawało pytanie, kogo Ludwik XIV zechce poprzeć na tron po śmierci Jana III⁶¹⁹. Tymczasem ambasador chwając się swymi pierwszymi sukcesami, podkreślał, że Sobiescy nie cieszą się popularnością w kraju, a przyczyną jest zwłaszcza sprzedaż urzędów, jaką prowadzą⁶²⁰.

Ponoć w początkach 1693 roku królewicz Jakub był niesłychanie niecierpliw i podekscytowany brzemiennością żony⁶²¹. Zapewne nie mógł się doczekać szczęśliwego rozwiązania. Królowa cały czas próbowała skłonić Jadwigę Elżbietę do pozostawania w pobliżu dworu. Królewiczowa posłuchała namów teściowej i wiosną 1693 roku ponownie pojawiła się w Warszawie. Prawdopodobnie mocno przybrała wówczas na wadze, bo spodziewano się bliźniąt. W ostatnich tygodniach ciąży nie czuła się najlepiej i oboje królestwo odwiedzali ją podczas

Red. J. TOPOLSKI. Lublin 1987, s. 141; C. FAUCHER: *Histoire du cardinal de Polignac*. T. 1. Paris 1777, s. 41, 56, 67, 106—108; A. GROTH: *Rozwój floty i żeglugi gdańskiej w latach 1660—1700*. Gdańsk 1974, s. 28; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III...*, s. 96, 98—99; K. PIWARSKI: *Dzieje Gdańska w zarysie*. Gdańsk—Bydgoszcz—Szczecin 1946, s. 113, 161; IDEM: *Jan III Sobieski wobec spraw...*, s. 13, 20; M. TOPIN: *L'Europe et les Bourbons sous Louis XIV*. Paris 1868, s. 45.

⁶¹⁶ TW nr 8726, s. 5028—5035.

⁶¹⁷ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 136—137, 157—160; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 82. M. TOPIN: *L'Europe...*, s. 45. Zadaniem posta było zdobyć dla swych planów serce króla, ale sukces, jaki odniósł, był nietrwały. *Recueil...*, *Pologne...*, s. 217; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 65, 66, 70, 71, 82; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 82; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski...*, s. 97, 100—105.

⁶¹⁸ Dodajmy jednak, że Maria Kazimiera nie skupiała w swych rękach całej władzy nad krajem, jak podaje legenda, i to także jest ustaleniem poczynionym przez jej znakomitego biografa. M. KOMASZYŃSKI: *Legenda i prawda...*, s. 215. Poświadczał to Polignac.

⁶¹⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 95, 100—101, 111, 113. Akurat teraz słabość Ludwika XIV ujawniała się z całą siłą. Król Słońce nie był w stanie udzielić realnej pomocy i solidnego wsparcia swemu sojusznikowi Jakubowi II Stuartowi. P. GAXOTTE: *Ludwik XIV...*, s. 293; M. MOLLAT DU JOURDIN: *Europa i morze*. Przekł. M. BRUCZKOWSKA. Warszawa 1995, s. 157; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 22—25; L. NICOLAS: *Histoire de la marine française*. Paris 1949, s. 28, 45; P.P. WIECZORKIEWICZ: *Historia wojen morskich. Wiek żagla*. Londyn 1995, s. 195—214.

⁶²⁰ TW nr 8726, s. 5121. Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa 16.07.1695. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. Polignac natychmiast podjął starania, by pozyskać Lubomirskich. TL nr 3003/I, s. 124.

⁶²¹ GF, 4.04.1693.

popołudniowych przechadzek⁶²². Właśnie w Warszawie, pod opieką Marii Kaziemiry, Jadwiga Elżbieta urodziła swe pierwsze dziecko — córeczkę Marię Joannę Leopoldynę Amelię⁶²³. Gratulacje z okazji narodzin pierworodnej królewicza przysłał Leopold I i krewni⁶²⁴. Dziewczynka dostała imiona po obydwu babcjach i królewskim dziadku oraz cesarzu. Już od kilku dni zaniepokojony ojciec chorował z wrazenia i obaw, nie wychodził wcale z domu. „Królewnisia” przysłała na świat o w pół do czwartej po południu w asyście królowej, jej siostry Marii Anny Wielopolskiej, siostry króla Katarzyny Radziwiłłowej oraz wojewodziny kaliskiej Anny Małachowskiej, wojewodziny czernichowskiej Elżbiety Felkierzambowej, podkoniuszyny koronnej Eufrozyny Jordanowej i podkomorzyny koronnej Katarzyny Denhoffowej. Księżniczkę natychmiast po urodzeniu ochrzcił biskup poznański Jan Stanisław Witwicki. Tego samego dnia maleństwo przyniesiono na pokoje królewskich dziadków⁶²⁵. W Warszawie rozpoczęły się przygotowania do uroczystego chrztu księżniczki, który odbył się 24 czerwca tego roku⁶²⁶.

Wkrótce dwór wyjechał na Ruś, a Jakub podążył na Śląsk, choć jego wyjazdy w tym czasie nieodmiennie martwiły rodziców⁶²⁷. Wzywał też żonę do przybycia doń, ale Jadwiga Elżbieta opierała się. Może nie chciała podróżować z tak małym dzieckiem, a może przeczuwała, że wkrótce królewicz znowu zmieni miejsce pobytu⁶²⁸.

Dnia 15 listopada 1693 roku poczta przyniosła Sobieskim wieści, że królewicz Jakub *incognito* pojechał ze Śląska do Niemiec. Odwiedził między innymi Lipsk, Wrocław i bankietował tam z Krzysztofem Leopoldem Schaffgotschem oraz księżną Karoliną holsztyńską. W drodze wstąpił do Częstochowy⁶²⁹. Być może ta ostatnia wizyta miała przyciągnąć uwagę rodziców i nadać całej podróży charakter dewocyjny. Okazało się, że oboje królestwo byli już wcześniej świadomi planów syna i Maria

⁶²² W. ZIEMBIKI: *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie*. Poznań 1931, s. 50.

⁶²³ Według „Gazette de France” zestaw imion był jeszcze dłuższy Maria Leopoldyna Eleonora Joanna Charlotta Klaudia Petronela Magdalena. GF, 8.08.1693.

⁶²⁴ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 18.06.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 17r; Johann Wilhelm do Jakuba Sobieskiego, 14.08.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 4k—5r.

⁶²⁵ Jan III musiał być zachwycony, ponieważ w owym czasie wielce rad przyjmował odwiedziny senatorów w towarzystwie ich potomstwa. Z pewnością niecierpliwie oczekiwał własnych wnuków i oto nadzieje spełniły się. Zawsze lubiący dzieci król bawił się z nimi, nieraz poświęcając im sporo czasu. Wkrótce jednak ulegnie to zmianie. Monarcha coraz bardziej chory tracił dawną cierpliwość. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 24, 25, 26, 28, 31, 37, 241; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 101—102.

⁶²⁶ GF, 4.04.1693, 4.07.1693, 18.07.1693.

⁶²⁷ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 49; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 151.

⁶²⁸ Jakub wychowany w nieustannych podróżach uwielbiał ciągle przenosiny. Nic natomiast nie wskazuje, by tak częste zmiany rezydencji były doświadczeniem Jadwigi Elżbiety. Wraz z siostrami mieszkała na stałe w Düsseldorfie i wcale nie musiała lubić ciągłych wędrówek. Nie trzeba zakładać, że Jadwiga Elżbieta opierała się wyjazdom, gdyż chciała obserwować wydarzenia na dworze i informować swą niemiecką rodzinę. Przepisywanie księżęcy małżonkom ról szpiegów jest niepotrzebną demonizacją kobiet z przeszłości. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 41.

⁶²⁹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 60

Kazimiera z niepokojem pytała, w jakim celu odwiedził Jasną Górę. Ze zdziwieniem przyjął tę podróż również Jan III⁶³⁰. Królowa próbowała wyperswadować Jakubowi wyprawę do Niemiec. Nie ukrywała niezadowolenia króla wobec tej podróży. Podkreślała, że teraz w Polsce najwięcej ma do powiedzenia Francja i wpływy austriackie nie liczą się na tyle, by o nie zabiegać. Cierpliwie tłumaczyła synowi, że nie powinien mieć do nich pretensji, gdyż jako rodzice chcą dla niego jak najlepiej. Można zwiedzać obce kraje, pisała, ale ta chwila wydaje się mało sposobna. Twierdziła, że na Śląsku przebywa śmiertelny wróg Jakuba Karol Filip von Pfalz-Neuburg, przypominając, że księżę go obraził przez małżeństwo z Radziwiłłówną i nadal pozostaje jego głównym konkurentem do korony. Zaznaczała, że nie ma po co jeździć do cesarza, a najmniej po instrukcje co należy robić. Dodawała, że rozmawiała na jego temat z ambasadorem Francji i on też martwił się postawą królewicza. Uważała, że źle postąpił także ze względu na żonę⁶³¹. Ponoć podobną opinię mieli niektórzy senatorowie. Król rozmawiał na temat tej podróży z Markiem Matczyńskim i on także uważał, że królewicz nie powinien jeździć do Wiednia⁶³². Zagniewana monarchini zwróciła się również do synowej, zarzucając jej, że pozwoliła Jakubowi odjechać od tak czułej i kochającej małżonki. Dodawała, że uważa tak, gdyż bardzo kocha męża i nie cierpi się z nim rozstawać. List kończyła przekazaniem pozdrowień od Jana III⁶³³. Podobne stanowisko zajmowała cesarzowa Eleonora, przestrzegająca Jakuba, by nie narażał się rodzicom, podróżując do Niemiec, zwłaszcza że, jak słusznie sądziła, nie da się takiej podróży ukryć. Tłumaczyła królewiczowi, że wywoła tym komentarze ze strony ambasadora francuskiego i wszystkich wrogów zbliżenia z Habsburgami, przez co zaszkodzi własnym interesom obniżając swe szanse na koronę⁶³⁴.

U schyłku tego roku Polignac zachęcał Sobieskich do podpisania pokoju odrębnego z Turcją. Jan III nie był skłonny ulec tym namowom, obawiając się ataków opozycji⁶³⁵. Jednak z powodu złego z samopoczucia odmówił w 1693 roku przejęcia dowództwa i udziału w planowanej kampanii antytyureckiej⁶³⁶. Sprawa zakończenia wojny stała na radzie senatu. Przedstawiciel cesarza Nostitz nale-

⁶³⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Pielaszkowice, 6.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 82r—84r. Dodajmy, że z podróży Jakub przestał rodzinie prezenty. Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 18.11.1693. BUW rkps 75, k. 55r—v.

⁶³¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Czemierniki, 19.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 14r—17r. Karol Filip neuburski rzeczywiście przebywał w Brzegu, gdzie wyznaczono mu rezydencję po ślubie z Radziwiłłówną, ale ten fakt zdaje się od dawna nie był tajemnicą dla Marii Kazimiery. H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 23.

⁶³² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 27.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 73r—v.

⁶³³ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jaworów, 27.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 7r—v.

⁶³⁴ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 258; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 13.

⁶³⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 134; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 459—477; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*. Katowice 2009, s. 42—43; K. MATWIJOWSKI: *Jeszcze o poglądach biskupa Stanisława J. Świąckiego na sprawy państwa w czasach Jana III Sobieskiego*. Wrocław 1994 s. 17.

⁶³⁶ M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 80—81.

gał na kontynuowanie walki. Za radą królewicza Jakuba miał zamiar przekupić kilku senatorów⁶³⁷. Poseł francuski natomiast pragnął pozyskać Lubomirskich⁶³⁸. Królowa i Jakub szukali w tym czasie zbliżenia z Sapiehami⁶³⁹.

Wobec choroby ojca i po nieporozumieniach z rodzicami skruszony królewicz przyjechał na Ruś, aby spędzić z nimi święta Bożego Narodzenia. Pojawił się w Żółkwi 23 grudnia 1693 roku i przywiózł prezenty — papicbę (papugę?), salamandrę i małpkę „zwierzęta niezwyčajnego w tych tu krajach widzenia”⁶⁴⁰. Być może podarki ugłaskały niezadowolonego Jana III, a może w swej mądrości królestwo zrozumieli, że dalsze strofowanie syna nie ma sensu, gdyż popchnie go w stronę Wiednia. Zatem rodzina spędziła karnawał w miłej atmosferze, mimo choroby króla. Wieczorami jak zawsze grano w karty, a czas umilała muzyka. Dla najstarszego królewicza była to okazja do regularnych spotkań z ambasadorem francuskim. Spędzali razem wieczory i asystowali słabemu monarsze. 12 stycznia Jakub miał pożegnać rodziców, ale rozchorował się królewicz Aleksander. Dostał wysokiej gorączki, co bardzo zdenerwowało oboje rodziców. Wyjazd Jakuba odwołano. W ciągu następnych dni gorączka Aleksandra na przemian ustępowała i wracała, mimo że puszczono mu krew. Bolała go głowa, więc wezwano lekarzy ze Lwowa. Jakub w dalszym ciągu wiele czasu spędzał z posłem francuskim, jadali razem z Konstantym posiłki, a nawet zbierali się na wspólnych naradach w gabinecie królowej. 28 stycznia Jakub odesłał swoje kufry i sam zamierzał wyruszyć nazajutrz, „ale dla zawieruchy wielkiej nie chcieli go królestwo ichm. ekspediować i puścić”⁶⁴¹. Następnego dnia, gdy śnieżycą nieco pofolgowała, królewicz zdecydował, że pojedzie. Odprowadzali go dworzanie królewscy⁶⁴². Ponieważ Jadwiga Elżbieta spędziła te święta sama w Oławie, teściowa napisała do niej z życzeniami na Nowy Rok i z pozdrowieniami dla księżnej Karoliny von Holstein. Królewiczowa była znowu przy nadziei, więc królowa podkreślała, jak bardzo się cieszy, że zostanie babcią. Składała również kondolencje Jadwidze Elżbiecie, która straciła brata⁶⁴³. W początkach 1694 roku Jakub wrócił do stęsknionej małżonki⁶⁴⁴.

⁶³⁷ W liście do wysłannika cesarskiego królewicz Jakub radził, by pozyskać niektórych pieniędzy. Jakub Sobieski do Krzysztofa Waclawa Nostitza, Grodno, 12.02.1693. BJ rkps 7758, k. 49r—v. Hetman Jabłonowski natomiast mówił o oślakanyim stanie wojska polskiego. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 80.

⁶³⁸ TL nr 3003 /I, s. 124.

⁶³⁹ Maria Kazimiera do Kazimierza Sapiehy, [b.m., b.d.]. BPAN rkps 350, k. 97; Jakub Sobieski do Kazimierza Sapiehy, Warszawa, 9.05.1694. RGADA f. 12, o. 1, rkps 40, k. 62v; G. SLIESORIŪNAS: *Lietuvos didžioji kunigaikštystė vidaus karo išvakarėse: didikų grupuočių kova 1690—1697m.* Vilnius 2000, s. 119.

⁶⁴⁰ Aleksander Wyhowski do NN, Warszawa, 30.12.1693. APWrocław, Gryf rkps 1567, k. 6—8; TL nr 3003/I, s. 114; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 77; W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 135; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 197.

⁶⁴¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 93.

⁶⁴² Ibidem.

⁶⁴³ Zmarł brat Jadwigi Elżbiety Filip Wilhelm August. Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Jaworów 12.01.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 43r—v. Por. przypis 677.

⁶⁴⁴ Aleksander Wyhowski do NN, Żółkiew, 3.02.1694. APWrocław, Gryf rkps 1567, k. 12—14.

W tym czasie Jan III był bardzo chory i królowa szukała lekarstwa, które mogłoby pomóc⁶⁴⁵. W grudniu 1693 roku lekarze nie pozwalali mu nigdzie jechać, a on upierał się, że koniecznie trzeba ruszać do Warszawy na sejm⁶⁴⁶. Choroba króla, choć poważna, to jednak mająca podtekst dyplomatyczny, uniemożliwiła mu podróż i sejm rozszedł się z powodu jego nieobecności⁶⁴⁷. Zapadło postanowienie, że na razie dwór zostanie jeszcze na Rusi⁶⁴⁸. W 1694 roku królowa donosiła synowi, że kardynał Radziejowski i generał wielkopolski Rafał Leszczyński przywieźli wieści o Litwinach zbierających się na tajne rozmowy⁶⁴⁹. Żywiła w związku z tym obawy o spiski i pogorszenie samopoczucia męża. Skarżyła się na trudy panowania, ludzką zawiść i małostkowość⁶⁵⁰.

W 1693 roku narodziły się plany wydania Teresy Kunegundy za mąż za elektora bawarskiego⁶⁵¹. Trudno określić, kto wystąpił z projektem małżeństwa polskiej królowny z elektorem. Jedna z wersji mówi, że uczynił to nowy przedstawiciel cesarza Krzysztof Wacław Nostitz. Związek ten miał być wyrazem rezerwy, jakiej znowu nabierała Maria Kazimiera względem porozumienia z Francją⁶⁵². Według innych wersji to królewicz Jakub wystąpił z taką propozycją, inspirowany przez krewnych swej żony. Potwierdza to list królowej do Jana III, w którym donosiła o okolicznościach śmierci elektorowej i podkreślała, że to syn prosił ją o przekazanie monarsze tej informacji⁶⁵³. Związek polskiej królowny z Wittelsbachem byłby pożądany z punktu widzenia interesów Ligi Świętej i powiększał szanse na to, że Sobiescy pozostaną wierni sojusznikom⁶⁵⁴.

⁶⁴⁵ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 245, 1r—2r; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 483.

⁶⁴⁶ Aleksander Jabłonowski do NN, Żółkiew, [b.d.] w czwartek. BCzart. rkps 5837, k. 15659. TL nr 3003/I, s. 114.

⁶⁴⁷ GF, 2.01.1694; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 358—359; W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 104; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 482.

⁶⁴⁸ TL nr 3003/I, s. 117.

⁶⁴⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16.02.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 24r—33r. Na Litwie dojrzewał spór między Sapiehami a biskupem wileńskim Konstantym Brzostowskim. Ten ostatni miał być podjudzany przez dwór. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 481, 484—485.

⁶⁵⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 253, k. 1—2.

⁶⁵¹ TL nr 3003/I, s. 96. Maksymilian Emanuel, dawny towarzysz walk Sobieskich pod Wiedniem, owdowiał. Jego małżonka Maria Antonia z Habsburgów niegdyś swatana królewiczowi Jakubowi umarła przy porodzie. W Monachium rozglądano się za nową małżonką dla Wittelsbacha. Krążyły plotki, że zamierza poślubić Medyceuszkę.

⁶⁵² M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 81; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 473; J. WOLIŃSKI: *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*. Warszawa 1960, s. 15. Po śmierci Habsburżanki Maksymilianowi Emanuelowi zaproponowano siostrę Jadwigę Elżbiety Leopoldynę Eleonorę, ale i ona zmarła w 1693 roku, zapewne otwierając tym drogę do małżeństwa elektora z Teresą Kunegundą Sobieską. Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.03.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 3r; S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers...*, s. 370; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 256.

⁶⁵³ Maria Kazimiera do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 146, 41r.

⁶⁵⁴ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 358. Andrzej Chryzostom Załuski przedstawił samego siebie jako twórcę związku z Bawarią, co z pewnością było przesadą. Prawdą jest natomiast, że

Elektorowa Maria Antonia zmarła w Wigilię 1692 roku, a już w styczniu dwór polski rozważał możliwość małżeństwa królowej z wdowcem. Należy założyć, że czuwający nad polskimi planami matrymonialnymi Wiedeń postarał się o szybkie nadejście tej smutnej wiadomości do Sobieskich. Zadbano, by to Jakub wydał się inicjatorem mariażu siostry. Królewicz zadeklarował nawet, że uda się do Wiednia, by zapewnić pośrednictwo cesarza w zawarciu małżeństwa, ale nie godziła się na to jego matka. Prawdopodobnie najstarszy syn Sobieskich pragnął użyć wygodnego pretekstu, by pojawić się w otoczeniu Leopolda I. Groził nawet, że bez zgody Habsburgów nie dojdzie do małżeństwa Teresy Kunegundy, ale jego zabiegi zostały przez matkę odrzucone⁶⁵⁵.

Bawaria nie traktowała początkowo polskiej propozycji poważnie. Tron polski był jedynie elekcyjny i Teresa Kunegunda nie była księżniczką krwi. Rozważano możliwość związku Bawarii z Hanowerem lub Hesją, ale wówczas okazało się, że Rzeczpospolita jest krajem neutralnym dla Ludwika XIV i Leopolda I, a zatem związek elektora z Sobieską zostanie przyjęty w Wersalu i Wiedniu życzliwie. Ostatecznym argumentem miał być posąg królowej i tego zamierzał domagać się elektor⁶⁵⁶.

Ponoć pomimo nalegań rodziców Jakub wybierał się na Śląsk, a potem do Niemiec. Właśnie wówczas Polignac postanowił odbyć z królewiczem szczerą rozmowę. Próbował mu tłumaczyć, że cesarz będzie w kwestii elekcji sprzyjał księciu Karolowi Filipowi, zwłaszcza wobec możliwości skorzystania z dóbr litewskich i znalezienia poparcia na Litwie dla tej kandydatury do tronu polskiego. Królewicz miał mu na to odpowiedzieć, że woli widzieć na tronie kogoś obcego niż własnego brata. Przypuszczał, że Francja zechce pomóc Aleksandrowi, co świadczy o tym, że pilnie obserwował działania Polignaca i jego zbliżenie z Marią Kazimierą. Dodawał, że magnateria organizuje nieustanne konferencje wymierzone przeciw królowej. Na zakończenie podkreślał, że obiecał żonie, iż wybaczy Karolowi Filipowi wydarzenia berlińskie⁶⁵⁷. Wygląda na to, że rozmowa nie przyniosła żadnych skutków i nie zmieniła wzajemnego niechętnego stosunku

odegrał znaczną rolę w ostatecznym zakończeniu rozmów z wysłannikami Maksymiliana Emanuela i posłował później do Brukseli na dwór elektora. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 23.

⁶⁵⁵ Zdaniem Polignaca, Jakub był zazdrosny o Maksymiliana Emanuela i jego ewentualną kandydaturę do tronu polskiego. Twierdził, że cesarz nie chce tego mariażu ze względu na przyszłe dziedzictwo hiszpańskie, a nawet posunął się do sugestii, że królewicz Jakub czyni wszystko, by temu małżeństwu przeszkodzić, co stoi w sprzeczności z wszelkimi innymi przekazami na ten temat. TW nr 8726, s. 5024, 5044, 5075—5078, 5151, 5366—5368. Ponoć królewicz mówił siostrze, że matka nie będzie w stanie zadbać o jej interesy bez jego pomocy. Może wspominał, jak długo i opornie toczyły się jego własne rozmowy przedmażeńskie. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 22—25.

⁶⁵⁶ Z. GORAŁSKI: *Zur Kandidatur des bayerischen Kurfürsten Maximilian Emanuel für die polnische Krone (1696—1697)*. Sonderdruck aus „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“ 1971, Bd. 34, H. 1, s. 391; M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen...*, s. 316; S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana III Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*. „Sobótka” 1974, z. 2. s. 232.

⁶⁵⁷ TW nr 8727, s. 5096—5098.

królewicza i ambasadora. Polignac nie zgłosił pod adresem Sobieskiego żadnych propozycji i najwyraźniej nie sugerował pomocnych rozwiązań, próbował go tylko nastraszyć i odsunąć od współpracy z Wiedniem. Opat wiedział, że odpowiednimi zabiegami można zdobyć dla Wersalu osoby ważne i przydatne, ale nie starał się przekonać do swych interesów królewicza Jakuba. W każdym razie nie ma najmniejszych śladów, że takie próby podejmował. Na pewno spotykali się wieczorami w Żółtkwi: przy stoliku do gry, przy łóżku Jana III, a także na naradach w komnacie królowej. Było zatem wiele okazji do rozmów i ewentualnego porozumienia. Wszystko wskazuje na to, że królewicz przyjąłby życzliwe rady, ponieważ najwyraźniej poszukiwał w tamtym czasie mentora i doradcy. Wiemy, że Polignac należał do niezmiernie utalentowanych dyplomatów i był w stanie głęboko i z powodzeniem wpływać na otoczenie⁶⁵⁸. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że zdołałby ukształtować poglądy Jakuba Sobieskiego podług swojej woli. Tymczasem ambasador nie tylko nie podjął żadnych wysiłków w tym celu, a nawet zaczął nastawiać Marię Kazimierę przeciwko najstarszemu synowi. Z przekazów wynika bowiem, że królowa ulegała podszeptom Polignaca, a królewicz Jakub oddalał się coraz bardziej od rodziców, żywiąc nadzieję zdobycia poparcia na obcych dworach, skoro nie napotkał go w Polsce⁶⁵⁹.

Jesienią 1693 roku przybył na dwór Sobieskich pierwszy wysłannik elektora, kawaler Dulac, który od razu zachwyił się urodą, gracją i wymową polskiej królowej⁶⁶⁰. Upadły uprzednie plany małżeństwa Teresy Kunegundy z księciem duńskim⁶⁶¹. Mówiono, że elektor przybędzie nad Wisłę, by spotkać narzeczoną, ale ostatecznie nie znalazł na to czasu⁶⁶². W kwietniu Maria Kazimiera uszczęśliwiona i podniecona pisała do najstarszego syna, że Ludwik XIV nie ma nic przeciwko temu małżeństwu, a cały dwór czeka niecierpliwie na przybycie barona Marxa Christoph'a Mayra, oficjalnego przedstawiciela Wittelsbacha⁶⁶³.

⁶⁵⁸ Melchior de Polignac włączył się aktywnie w przygotowania. Uczestniczył też w naradach królowej z Załuskim. Po przybyciu barona Marxa Christoph'a Mayra spotykał się z nim często. Jedli obiad z Sobieskim, a potem konferowali w kwaterze opata Bonportu. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 86, 89, 90, 105, 107, 114—115, 125, 129; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 144—145; A. SKRZYPIETZ: *Melchior de Polignac...*, s. 429.

⁶⁵⁹ W przyszłości będzie krążyć przekonanie, że to właśnie starania i intrygi Polignaca przeszkodziły Jakubowi w zdobyciu korony. *Histoire des rois...*, s. 75; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 50—51.

⁶⁶⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 51—52; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 24—26.

⁶⁶¹ TL nr 3003/I, s. 96. Wittelsbach miał z pewnością jeden zasadniczy atut: był katolikiem. Polignac próbował łudzić Marię Kazimierę nadzieją na koronę na skroniach Teresy Kunegundy, gdy wyjdzie za mąż do Danii, ale królowa wątpiła w taką możliwość. M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 97.

⁶⁶² Teresa Kunegunda przeniosła się do komnat młodszych braci, a oni do należących do królewicza Jakuba. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 109—110; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 24, 26—27.

⁶⁶³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.04.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 45r—v. Monarchini bardzo odpowiadało to małżeństwo, jako że siostra Maksymiliana Emanuela była małżonką Delfina i w ten sposób Sobiescy mogli spowinowacić się z Bourbonami, a wnuki panny d'Arquien stać by się mogły rodzeństwem stryjecznym wnuków

Królewicz Jakub często odwiedzał wówczas rodziców. W marcu 1694 roku przyjechał pochwalić się prezentem, jaki otrzymała od matczynej babki jego córka: „[...] wszystek strój damie należący, począwszy od głowy”⁶⁶⁴. Musiał być królewicz bardzo dumny z tego podarku, gdyż wcześniej pokazywał go wszystkim obecnym w Warszawie, na co zżymał się wielce mu wówczas nieprzychylny Jan Stanisław Jabłonowski. W marcu 1694 roku wśród szerokiego grona między innymi Rafała Leszczyńskiego, Joanny Jabłonowskiej i Hieronima Lubomirskiego królewicz Jakub „popisywał się ze swemi klejnotami”⁶⁶⁵. Najwyraźniej pokazywał te cacka każdemu, kogo spotkał, ponieważ kilka dni później miał okazję zobaczyć je sam wojewoda wołyński Jan Stanisław Jabłonowski na poprzednim spotkaniu nieobecny⁶⁶⁶.

Króla Słońce. Polignac liczył na spotkania z Mayrem i pozyskanie go dla planów zbliżenia Maksymiliana Emanuela. TW nr 8276, s. 5381. Wbrew obawom królowej w Wersalu nie poczytano próby zbliżenia Polski z Bawarią za zdradę interesów francuskich. Wręcz odwrotnie, mimo początkowych oporów ze strony ambasadora francuskiego, nakazano mu wspieranie tych planów z całą gorliwością. Ludwik XIV doszedł do wniosku, że w przyszłości uda mu się pozyskać dla Francji Wittelsbacha i nie omylił się. Do zabiegów o zmianę nastawienia Bawarii do Francji zaczęto zabiegać niemal natychmiast. Działał w tej sprawie między innymi Polignac przekonawszy do współpracy biskupa Załuskiego, który jadąc do Brukseli, otrzymał specjalne instrukcje z Wersalu. M. KOMASZYŃSKI: *Tajna misja ambasadora Jana III Sobieskiego w Brukseli (1695)*. „Sobótka” 1992, z. 1—2, s. 119; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 45—46; EADEM: *Melchior de Polignac...*, s. 424. Wysłannik Maksymiliana Emanuela prosił, by Maria Kazimiera zabiegała u Ludwika XIV o złagodzenie agresji przeciw Wittelsbachowi. Królowa obiecała to uczynić. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 21, 23—26, 30; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 137—140; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 356—359; Por. K. PIWARSKI: *Sprawa pośrednictwa...*, *passim*; J. TAZBIR: *Polskie przedmurze...*, s. 88—89. Przygotowano dla gościa ceremoniał, tak aby odczuł, z jaką atencją jest traktowany w Polsce. Miało to uczynić na nim jak najlepsze wrażenie. Przewidziano, że będzie towarzyszył królowi do komnat po nabożeństwach, co dałoby mu okazję do jej bliższego poznania. Bawarskiemu dyplomacie miał na dworze dotrzymywać towarzystwa i służyć za przewodnika biskup Andrzej Chryzostom Załuski. To ambasador francuski miał podsunąć Marii Kazimierze pomysł, by gościem opiekował się właśnie Załuski. GF, 15.05.1694 i 5.06.1694; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 51—52, 96; M. KOMASZYŃSKI: *Die Kandidatur des bayerischen Kurfürsten Maximilian Emanuel im polnischen Thronfolgestreit*. „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte” 1990, Bd. 53, H. 2, s. 251; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 145, 146; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 23, 24, 26—27; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 85. Załuski reprezentował w Brukseli interesy zarówno polskie, jak i francuskie, za co otrzymał od Ludwika XIV 20 tysięcy talarów. Melchior de Polignac do Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, [b.m.], 20.12.1694. STAD loc. 14340, KAP conv. 36; M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen...*, s. 317—318; IDEM: *Tajna misja...*, s. 119—121; *Sallutatio Illmi Legati Bavariae a Mariano Collegio Jaroslaviensis* BJ rkps 6439, k. 82—83. Ludwik XIV przychylił się do kandydatury elektora bawarskiego, licząc na pozyskanie go w przyszłości dla Francji. Może zamyślał o ewentualnej kandydaturze Wittelsbacha na tron polski. Jan III do NN, Lwów, [?].12.1693. BCzart. rkps 432, k. 145; P. GAXOTTE: *Ludwik XIV...*, s. 314; J.-C. PETITFILS: *Louis XIV...*, s. 602; A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera wobec elekcji po zgonie Jana III*. W: *Z dziejów XVII i XVIII wieku*. Red. J. KWAK. Katowice 1997, s. 107; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 51—52; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 24—26.

⁶⁶⁴ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 103.

⁶⁶⁵ J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 12.

⁶⁶⁶ Ibidem, s. 12—13; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy...*, s. 39—40.

Wkrótce okazało się, że Jadwiga Elżbieta znowu jest przy nadziei; uszczęśliwiona Maria Kazimiera składała obojgu powinszowania. Nie zapomniała też pozdrowić wnuczkę⁶⁶⁷. Królowa wciąż zapraszała syna do jak najczęstszego odwiedzania rodziny⁶⁶⁸.

26 kwietnia rozpoczęto omawianie warunków przyszłego małżeństwa. Nad wszystkim czuwał biskup Załuski, a ponadto Stanisław Jabłonowski i Marek Matczyński. Wkrótce doszło do nieporozumień na tle wysokości posagu. Jan III gotów przeznaczyć córce 400 tysięcy talarów, a więc tyle samo, ile otrzymał król wiczy Jakub, podczas gdy Bawaria domagała się 500 tysięcy. Maksymilian Emanuel prowadził wojnę i małżeństwo miało być okazją do zdobycia funduszy. Jego wysłannik prezentował w tej kwestii twarde stanowisko⁶⁶⁹. Zważmy, że Jakub otrzymał od ojca 400 tysięcy złotych i tyle samo monarcha pragnął przeznaczyć córce. To nie skąpstwo króla, ale zwykła sprawiedliwość kazała mu upierać się przy niższej kwocie posagu. Te spory również potwierdzają, że nie był władcą niechętnie nastawiony do najstarszego syna i nie był też gotów przyznawać córce ogromnych pieniędzy tylko dla tego, że była jego jedyną córką. W trakcie rozmów z Mayrem Maria Kazimiera bywała nieraz zmęczona i wręcz zniechęcona. W listach do królewicza Jakuba narzekała na ogromny wysiłek, jaki włożyć musi w sfinalizowanie całej sprawy⁶⁷⁰. Maria Kazimiera tak bardzo pragnęła godnego męża dla córki, iż gotowa była przystać na wygórowane żądania. Być może sama okazywała niecierpliwość i nie chciała przewlekać nadmiernie tych rozmów, jak to było w wypadku małżeństwa królewicza Jakuba. Faktem jest, że targi trwały zaledwie miesiąc. Monarchini zdołała przekonać Jana III do wypłaty ogromnej sumy, mimo że opierał się temu z całych sił. Ostatecznie król ustąpił.

Maria Kazimiera była bardzo zadowolona z małżeństwa Teresy Kunegundy⁶⁷¹. Gdyby udało się wydać królową za męża, matka mogłaby przystąpić do starań o ożenek najmłodszych synów. Zważmy, że zabiegi o małżeństwo królewicza Jakuba zajęły wiele lat, a przez usta i papiery dyplomatów przewinęło się niezliczona liczba kandydatur. Teraz minęły zaledwie trzy lata od jego ślubu, a Sobiescy odnotować mogli kolejny sukces. Nie trzeba wątpić, że kwestie odpowiednich małżeństw dzieci

⁶⁶⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 12.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 51r—v; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 125.

⁶⁶⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Pielaszkowice, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 86r—87v.

⁶⁶⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 27—28; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 406. Maksymilian Emanuel starał się sprawdzić, czy Sobiescy dysponują pieniędzmi i czy będą w stanie zapłacić mu obiecaną kwotę. Paolo Bombardy do Maksymiliana Emanuela, [b.m.], [?].01.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 269, k. 7r—8v.

⁶⁷⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wysocko, 6.07[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 66r—v. W tym samym czasie król żartował, mówiąc córce: „[...] wolałbym cię wydać za niego [chana tatarskiego — A.S.], gdyby był katolikiem, bo w posagu pewne sto szabel jego”. Najwidoczniej obojgu małżonkom doskwierała sprawa posagu dla córki. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 107.

⁶⁷¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 41r—v.

spędzały sen z oczu ambitnej królowej i z całą pewnością kochającej matce. Wkrótce syn pogratulował monarchini sukcesu w rozmowach z Bawarią, ale odpisała mu, że to przedwczesne, gdyż nie są one jeszcze wcale zakończone⁶⁷². Po omówieniu głównego przedmiotu sporu nadszedł czas na dyskusje o prawach Teresy Kunegundy do spadku po rodzicach. Jan III domagał się, by córka zrzekła się udziału w spadku po matce, skoro dostanie tak wielki posąg, ale i na to wysłannik bawarski nie przystał i Sobiescy zrezygnowali z tego żądania⁶⁷³. Stało na tym, że Maria Kazimiera obiecała córce czwartą część swych dóbr ruchomych i klejnoty warte 50 tysięcy talarów. Później spierano się o opłacenie podróży królowny do męża. Teresa Kunegunda miała jechać przez Gdańsk, Szczecin i Hamburg. Postanowiono, że rodzice opłacą jej podróż do granicy Rzeczypospolitej, a dalej obowiązki te przejmie małżonek⁶⁷⁴. Królewicz wieszował ojcu pomyslnych negocjacji, a „żona moja i moja Marysia do nóg upadają” — dodawał w zakończeniu⁶⁷⁵. W listach do syna królowa skarżyła się na ogromny wysiłek związany z prowadzeniem rozmów z wysłannikiem Bawarii. Od ciągłego napięcia bolała ją głowa⁶⁷⁶. Znajdowała jednak czas, by przejmować się chorobą synowej i przesyłała receptę na potrzebne lekarstwo. Wciąż powtarzała, że wolałaby, by królewiczowa rodziła u jej boku. Błogosławiła całą rodzinę w związku ze świętami Wielkiej Nocy⁶⁷⁷. Współczuła Jadwidze Elżbiecie złego samopoczucia

⁶⁷² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego [b.m.], 17.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 41r—42r.

⁶⁷³ TL nr 3003/I, s. 138.

⁶⁷⁴ GF, 12.06.1694; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 29—30.

⁶⁷⁵ Jakub Sobieski do Jana III, Warszawa, 10.05.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 86, k. 191r—192v. Zgodnie z podpisanym kontraktem Teresa Kunegunda miała otrzymać 500 tysięcy talarów oraz kosztowności i wyprawę, a w przyszłości spadek po matce. W zamian Maksymilian Emanuel zobowiązywał się nadać jej wiano warte milion talarów zabezpieczone na Wasserburgu, Kraiburgu i Neumarkt, przynoszące roczny dochód 50 tysięcy talarów. Elektorowa otrzymywała prawo do korzystania z tych dochodów, bez względu na to, czy będzie mieszkać w Bawarii, czy też poza nią, a na siedzibę przeznaczono jej Wasserburg. Następcy Maksymiliana Emanuela byli zobowiązani zadbać o wyposażenie jej mieszkania i zabezpieczenie utrzymania na poziomie godnym jej stanu. Elektor miał umowę podpisać, gdy tylko trafi ona do jego rąk, a królowna powinna opuścić dom rodzinny zaraz po zawarciu ślubu i odebraniu błogosławieństwa od rodziców. Neumarkt usytuowane było w Górnym Palatynacie, natomiast Wasserburg i Kraiburg nad Innem w Górnej Bawarii. *Kontrakt szlubny J.O. Księcia Maximilliana Emanuela Xcia udzielnego Bawarskiego z Najjaśniejszą Teresą Kunegundą Królewicówną Polską Anno 1694 9 Iunii i Matrimoniales Conditiones et Articulos* (podpis pod dokumentem nosi datę 10 maja 1694 roku). BPAN rkps 691, k. 11r—15r.

⁶⁷⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 7.05.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 94r—95r. Królowa cierpiała na przypadłości o charakterze psychosomatycznym. Z jej korespondencji jasno wynika, że napięcie, trudna sytuacja wywoływały jej złe samopoczucie, bóle głowy, bezsenność, podczas gdy czas spokojny, a tym bardziej ewentualne sukcesy przynosiły jej dobry nastrój i wraz z nim brak jakichkolwiek dolegliwości. Maria Kazimiera była osobą niezwykle wytrzymałą, co poświadczał Sarnecki. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 135, 170—171, 341; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 292.

⁶⁷⁷ Nie wiadomo, co sądzić o wzmiance o porodzie. Jadwiga Elżbieta urodzi następne dziecko 20 stycznia 1695 roku, zresztą u boku teściowej w Warszawie, ale wobec tego nie mogła być w ciąży w kwietniu czy nawet marcu 1694 roku, a list do tej daty możemy odnosić choćby ze względu na przypadającą 11 kwietnia Wielkanoc. Zatem albo Jadwiga Elżbieta mylnie interpretowała swe

i pozdrawiała serdecznie ją i wnuczkę⁶⁷⁸. Dopiero dwa dni później zdobyła się na podsumowanie wydarzeń. Doszła do wniosku, że to baron Mayr i ona usunęli trudności piętrzące się przed tym małżeństwem. Napracowała się bardzo, ale czyniła to wszystko dla Teresy Kunegundy, której przyszłość jest zabezpieczona i powinna za to dziękować Bogu⁶⁷⁹. W tym czasie zdrowie króla znowu się pogorszyło, ale upierał się, by jechać do stolicy. Maria Kazimiera przygotowywała mu rosół na poprawę samopoczucia⁶⁸⁰.

Dnia 20 maja z okazji zakończenia rozmów z Bawarią wydano w Żółkwi wspaniałą ucztę. Przygotowano w tym w celu namioty wezyrskie w ogrodzie, ale z powodu złej pogody przeniesiono imprezę na zamek. Humory wszystkim dopisywały, więc poseł „nietrzeżwo poszedł spać”, a hetmani w trakcie zachowali umiar, ale potem pojechali do biskupa płockiego i tam „poprawili”⁶⁸¹. Jan III

złe samopoczucie i nie było ono związane z ciążą, albo wkrótce poroniła i niemal natychmiast znowu zaszła w ciążę. Wszystko wskazuje jednak na pomyłki w interpretacji objawów, gdyż królewiczowa stosunkowo często będzie się czuła „ciążarna”, choć wcale nie urodzi tak wiele dzieci. Królewicz Jakub wiedząc, że matka niecierpliwie oczekuje wnuków, informował ją o ewentualnej brzemienności żony natychmiast, gdy tylko pojawiała się taka nadzieja. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 7.04.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 24r—v. Dodajmy, że Jadwiga Elżbieta nie najlepiej znosiła polski, dość surowy klimat. Razu pewnego skarżyła się na mrozy biskupowi poznańskiemu. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 12.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 21r—27r.

⁶⁷⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Lwów, 2.05.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 34r—v.

⁶⁷⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19.05.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 6r—7r.

⁶⁸⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 43r—44v. W tym czasie królowa była niezmiernie zajęta przygotowaniem posagu dla córki. Wysłała swego wiernego dworzanina François Duponta, by przygotował transporty zboża do Francji. Miało to przynieść królowej tak bardzo potrzebne pieniądze, a głodującemu ludowi francuskiemu niezbędne zaopatrzenie. Korespondencja François Duponta z Marią Kazimiery. NGAB f. 694, o. 12, rkps 186; François Dupont do Marii Kazimiery. AGAD AR V rkps 75. Gdy tylko kontrakt podpisano, królowa natychmiast wysłała do Gdańska swego przedstawiciela Kroguleckiego. Trzeba było zacząć gromadzić pieniądze na posag dla córki. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 52r—53v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 146—147; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 29; IDEM: *Filip Dupont — dworzanin doskonały. W: Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego.* Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984, s. 199—200. Właśnie pod wpływem tych działań Marii Kazimiery Polignac uznał sprawę zwiększonych dostaw zboża do Francji za załatwioną. M. BOGUCKA: *Gdańscy ludzie morza...*, s. 24, 48; Maria Kazimiera także bała się wówczas o swoje transporty i prosiła o francuską ochronę dla nich. M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 100—106, 149; IDEM: *Polska w polityce gospodarczej Wersalu (1661—1715).* Wrocław 1968, s. 74—75, 83—87, 99; IDEM: *La Pologne dans les plans économique de la cour de France (du XVI^e au XVIII^e siècles).* W: SHO 1967, T. 2. Poznań 1968, s. 111—114; IDEM: *Les blés polonais sur les marchés de la France féodale.* W: SHO 1968, T. 3. Poznań 1969; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 83—84. Także później Francja będzie podczas głodowych lat korzystała z polskiego zboża. J. SAINT-GERMAIN: *La vie quotidienne en France a la fin du grand siècle.* Paris 1965, s. 197.

⁶⁸¹ Następnego dnia panowie, którzy „poprawili”, nie pojawili się wcale na zamku, „bo co żywo to się rozchorowało na głowy z wczorajszego picia, żaden jednak nie umarł, wszyscy zdrowi dotychczas”. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 128—129.

nie pił, „bo królowa jm. nie dopuściła dla lekarstwa jutrzejszego, które brał”⁶⁸². Za to z przyjemnością patrzył, jak nie żalowali sobie młodszy synowie, „osobliwie Konstanty, z którego fantazyjnej, gdy się komplementował z jmp. halickim, porucznikiem swoim, niesłychanie jak był kontent j.k.m., kiedy krew za ojca, za konserwacją ojczyzny i jej miłości swobód i wolności szlacheckiej wylewać obiecywał i submitował się. Aleksander zaś z cicha, *mature*, nie dając po sobie znać żadnego znaku postępował”⁶⁸³. Królowa z dziećmi znalazła jeszcze tego dnia czas na uczestnictwo w niesporach i przechadzkę po ogrodzie, „który w rozliczne kwiaty i zapachy onych jest przy wielkiej zieloności bardzo pięknie przyozdobiony”, a Jan III przypatrywał im się z okna⁶⁸⁴.

Wkrótce Jan III wraz z całą rodziną opuścił Żólkiew. Maria Kazimiera przyjęła tę decyzję z ulgą, zapewne chciała rozpocząć stosowne przygotowania w stolicy. Jakiś czas podróżowano po posiadłościach ruskich, by w sierpniu dotrzeć do Warszawy. Król już nigdy nie miał powrócić w rodzinne strony, choć gorąco tego pragnął⁶⁸⁵.

Latem 1694 roku Jan III rozsyłał wieści o ślubie córki do władców europejskich⁶⁸⁶. Dwór polski otrzymywał prezenty. Królowie Francji i Hiszpanii przysłali konie, jak pisała zachwycona Maria Kazimiera, a cesarz nie podarował Teresie Kunegundzie nic, dodawała z przekąsem. Taka zaś jest praktyka królów i książąt — instruowała syna⁶⁸⁷. Ku zadowoleniu monarchini markiz d'Arquien otrzymał z Francji błękitną wstęgę Orderu Ducha św. Widać, Ludwik XIV starał się przypomnieć o swej sympatii do dworu polskiego. Z Brukseli nadeszły skrzynie adresowane dla „princesse Royale” i królowa nie była pewna, czy były to przesyłki dla Teresy Kunegundy, czy dla Jadwigi Elżbiety, ale przedstawiciel bawarski twierdził, że zawierają one klejnoty dla narzeczonej i samej Marii

⁶⁸² Ibidem, s. 128.

⁶⁸³ Ibidem.

⁶⁸⁴ Ibidem; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 30. Trudno zgodzić się z Wandą Roszkowską, że ta uczyła, na której najwyraźniej podchmielony Konstanty buńczucznie zapowiadał obronę ojczyzny, miała być swoistym naznaczeniem królewicza do kariery wojskowej. Konstanty dorastał w momencie, gdy po klęskach mołdawskich Jan III stracił serce i siły, a Rzeczpospolita nie stwarzała mu możliwości dalszej walki. Natomiast wypada się zgodzić z tym, co autorka napisała na stronie poprzedniej, że już wówczas w wieku lat czternastu dał się poznać jako świetnie zapowiadający się towarzysz przy stole z całym balastem polskiej fantazji, pogłębionej alkoholem. W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 135; M. FALIŃSKA: *Rola świadomości historycznej w strukturze sarmatyzmu polskiego*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 123. Picie alkoholu nawet przez kilkunastoletnie dzieci nie było w owej epoce niczym dziwnym. Z. KUCHOWICZ: *Z badań...*, s. 100. Uczty i zabawy stanowiły ważny element podtrzymywania stosunków towarzyskich. J. TAZBIR: *Kultura szlachecka. Struktura i wzorce obyczajowe*. W: *Narodziny i rozwój nowoczesnej kultury polskiej*. Red. J. WOJTCOWICZ. Toruń 1974, s. 7.

⁶⁸⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Legenda i prawda...*, s. 213; A. SKRZYPIETZ: „*Miło szaleć...*”, s. 397—407; EADEM: *Nostalgia...*, s. 93—99.

⁶⁸⁶ E. CZAPSKI: *Documents polonais aux archives de la famille Este a Modena*. Rome 1959, s. 26.

⁶⁸⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żólkiew, 17.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 32r—36v.

Kazimierzy⁶⁸⁸. Królową całkowie pochłoneły przygotowania, wśród zamiętu pisała do królewicza Jakuba, że zamówiła bukiety dla Teresy Kunegundy i Jadwigi Elżbiety, a ponadto rozradowana sukcesami ostatnich dni dodawała z zachwytem, że syn powinien się cieszyć, mając tak piękną żonę i dziecko⁶⁸⁹.

W dniu wesela 15 sierpnia pana młodego reprezentował królewicz Jakub. Zgodnie z obyczajem noc poprzedzającą ślub spędził poza stolicą. Następnego dnia królewicze Aleksander i Konstanty w towarzystwie senatorów udali się do siedziby swego brata do pałacu Kazimierzowskiego, by wraz z nim powrócić do Zamku i poprowadzić narzeczoną w uroczystej procesji do kościoła św. Jana. Do ołtarza wiedli ją Jakub i Aleksander. Za nimi postępowała Maria Kazimiera w towarzystwie najmłodszego syna i ambasadora francuskiego. Przejście nie było wcale łatwe z powodu ogromnego tłoku. Nowożeńcy i goście weselni wrócili do Zamku specjalną galerią, a w mieście zaczęła się zabawa dla ludu. Ustawiono fontannę z winem reńskim i stoły z pięcioma pieczonymi wołami. Odbył się także pokaz fajerwerków. Tymczasem w komnatach rozpoczęła się uczta. Zastawiono jak zwykle trzy stoły. Król zasiadał pod baldachimem z córką i synem oraz nuncjuszem papieskim po prawej stronie i żoną oraz młodszymi królewiczami po lewej. Nie przybyła na ucztę Jadwiga Elżbieta, która źle się wówczas czuła z powodu kolejnej ciąży, choć wcześniej przybyła do kościoła na sam moment zaślubin szwagierki. Po wspaniałej wieczerzy były tańce, a rozpoczął je osobiście Jan III z Marią Kazimierą. W następnej kolejności z panną młodą tańczyła jej matka i bracia. Następnego dnia odbyła się ceremonia wręczania podarków pannie młodej, zakończona ucztą. Sporządzono specjalną listę prezentów, które spakowano później i odesłano do Bawarii. Uroczystości zakończyły się przedstawieniem operowym *Amor vuol il giusto* autorstwa Lampugnaniego, a wystawionym przez włoską trupę aktorską. Widzom podano słodki poczęstunek⁶⁹⁰.

⁶⁸⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 17.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 32r—36v.

⁶⁸⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 18.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 70r—v.

⁶⁹⁰ *Dyaryusz wesela królowny polskiej 15 Augusti 1694 odprawującego się usque ad diem 18 przez trzy dni w Warszawie*, [b.d.], s. 157—161; GF, 26.06.1694, 18.08.1694; Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 404. M. BRAHMER: *Z dziejów...*, s. 149; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 38—40. Tytuł przedstawienia tłumaczono: „Miłość, której prawdy potrzeba”. W. TYGIELSKI: *Włosi w Polsce...*, s. 257—258. Z okazji ślubu Teresy Kunegundy ukazały się panegyryki ku czci jej rodziny i małżonka. A.S. BUCHOWSKI: *Serenissimis potentissimis principibus sponsis Maximiliano Emanueli et Mariae Theresiae Poloniarum Principia Panegyris Epithalamica ad Festa Nuptialia*. Kraków 1694. *Królewska wielkich przymiotów, cnót i sławy droga, która do najjaśniejszego I niezwycciónego ulubieńca swego Maksymiliana II wielkiego obojej Bawariae, Juliae, Montium Etc, Xiążęcia comitem, palatyna Reni, elektora, Belgii gubernatora Najjaśniejsza Maria Teresa Królowna polska wielka księżna litewska, ruska etc. przez wielką drogę do Bawarii tryumfalnym prowadzona krokiem od Łukasza z Wielkiego Chrzóstowa Wierzbowskiego podstolica łączycyckiego retoryki i dialektyki w Akademii poznańskiej audytora ojczystym tonem powitana Roku drogi prawdy*, [b.m.], 1694. BR III BR., A.1/5a. *Maiestas Europae literato per sanguinis Augusti nexum foederatio sub felicissimum conubium*. BŁop, p-18-f-3836. Chwalono królowę: „Nieprzełomana Teresa mocna na impety na niej niebo wyborne złożyło zalety” boginie „nie chciały z tobą stawać w paragonie”. *Drogi*

Według porozumień z Żółkwi Teresa Kunegunda miała natychmiast po weselu wyruszyć w drogę do męża. Nie nastąpiło to jednak szybko. Dwór polski zawiadomił elektora o zaślubinach i oczekiwał na wieści od niego, a te długo nie nadchodziły. W rzeczywistości zwłoka w omówionym już wcześniej wyjeździe królowej spowodowana była brakami w skarbcu królewskim, gdyż nie udało się zebrać całej sumy posagowej. Część gotówki pozostającej w ręku Sobieskich przeznaczono na zakup zboża i okazało się, że zdołano zebrać zaledwie 200 tysięcy, a więc mniej niż połowę tego, co obiecano Wittelsbachowi. Za obiecane elektorowi 500 tysięcy zakupiono zboże, które wysłano do Dunkierki i teraz oczekiwano na jego spłatę⁶⁹¹. Zamiast małżonki posłano Maksymilianowi Emanuelowi prezenty — portret Teresy Kunegundy, sześć koni i tyleż wspaniałych szat⁶⁹².

Wreszcie 15 października przyszły listy i podarki od Maksymiliana Emanuela i przybyli jego dwaj wysłannicy, którzy mieli odwiedzić polską królową do zniecierpliwionego męża⁶⁹³. Do Brukseli zabrano wówczas zaledwie 255 tysięcy talarów, do których wkrótce dorzucono jeszcze 10 tysięcy, ale więcej pieniędzy Maksymilian Emanuel do śmierci teścia nie zobaczył i nic nie wskazuje na to, by kiedykolwiek uiszczono resztę. Wittelsbach miał prawo czuć się rozczarowany i bardzo niezadowolony⁶⁹⁴. Króla natomiast trapił smutek na myśl o rozstaniu

*depozyt cnót, dzieł y fortuny na najjaśniejszej królewskiej tarczy złożony. Przy weselnym Akcie najjaśniejszych Majestatów Maximilliana II colitis palatyni Rheni, Wielkiego Obovey Bawaryey, Juliey, Kliwie, Montium etc. Xiążęcia Teresy Karoliny Kunegundy królowej polskiej Najjaśniejszego Jana II króla polskiego wielkiego książęca litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, żmudzkiego, podlaskiego etc. Najjaśniejszej Mariey Kazimiery królowej polskiej, wielkiej Xiężny litewskiej, ryskiej, pruskiej mazowieckiej etc. Córki na widok świata wystawiony autor Franciszek Dowmont stolnikowicz kowieński akademik wileński, [b.m., b.d.]. BCzart. 9490, s. 3—4. W Krakowie urządzono „aplauz” ku czci nowożeńców, którym ofiarowano wazy z herbem Krakowa — dzieło złotników krakowskich. M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 200. To ważne wydarzenie dla rodziny królewskiej odnotowano w jednej z sylw szlacheckich, chociaż nie wspomniano tam o wcześniejszym weselu Jakuba. *Krótka annotacya sejmów warszawskich y grodzieńskich także elekcyi i koronacyi najjaśniejszych królów polskich Michała, Jana III i Augusta wtórego tudzież za panowania ich kampanii corocznie odprawionych zebrana ab Anno 1669 ad Annum 1721*. BPAN rkps 948, k. 477v. Tę samą sylwę spotykamy w nieco dłuższej wersji we Lwowie. *Krótka Annotacya sejmów warszawskich i grodzieńskich także elekcyi i koronacji Najjaśniejszych Krolów Ichn Polskich Jana Kazimierza, Michała, Jana III i Augusta Wtórego tudzież za panowania ich kampanii corocznych odprawionych zebrana ab Anno 1648 ad Annum 1730 przez ImPa Szymona Franciszka na Pułaziach Pułaskiego podczaszego podlaskiego płk JKM wojska koronnego a przedtym u czterech hetmanów w. kor. pisarza wojskowego*. LNB rkps 2123, k. 166.*

⁶⁹¹ TW nr 8727, s. 54891. Cena polskiego zboża nie tylko okazała się mniejsza, niż zakładała królowa, ale zwlekano z wypłatą. M. KOMASZYŃSKI: *Polska...*, s. 114—115.

⁶⁹² GF, 25.08.1694.

⁶⁹³ Simeoni wyruszył przodem z podarkiem dla Maksymiliana Emanuela. Wiózł mu turecki zegarek. Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Łowicz, 14.11.1694. GSTA Ks. 6632, k. 132. Elektor podziękował królewiczowi Jakubowi za reprezentowanie go podczas uroczystości ślubnej. Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, camp du Hohenlohe, 22.09.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 1a.r—v.

⁶⁹⁴ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 152, 157; M. KOMASZYŃSKI: *Polska...*, s. 126; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 42; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 100.

z córką. Był niezmiernie zmartwiony jej odjazdem, nie potrafił nawet powstrzymać łez⁶⁹⁵.

Przed samym rozstaniem z rodziną spotkała młodą małżonkę przykrość. Odwołano wyjazd jej braci, którzy zgodnie z początkowymi planami mieli jej towarzyszyć w drodze, a potem z Niderlandów pojechać do Paryża i Rzymu. Król nie wyraził zgody na ich podróż⁶⁹⁶. Wcześniej zapadło postanowienie, że młodzieńcom towarzyszyć będzie wojewoda kaliski Stanisław Małachowski, który zasłaniał się co prawda bliskim rozwiązaniem małżonki Anny z Lubomirskich, ale królowa znalazła proste lekarstwo na ten problem. Zaprosiła wojewodzinę do siebie na dwór. Przedstawiła też zatroskanemu wojewodzie, że w stolicy pod opieką najlepszych lekarzy dogodniej będzie odbyć poród i połóg. Trudno było odmawiać, zwłaszcza że królowa odwołała się do stryja wojewody — Jana Małachowskiego, biskupa krakowskiego, prosząc go o wstawiennictwo⁶⁹⁷. Gdy 9 listopada zapadła decyzja, że królewicze nigdzie nie jada, Stanisław Małachowski śpiesznie podążył do domu do ciężarnej żony⁶⁹⁸. Być może powodem tej decyzji królewskiej były braki w skarbcu. Młodzieńców należało godnie wyposażyć i zabezpieczyć finansowo podróż, tymczasem, jak wynika z ówczesnych źródeł, cała z trudem zebrana gotówka pojechała do Brukseli.

Wreszcie postanowiono, że Teresa Kunegunda wyruszy 12 listopada, ale i tego dnia nie udało się jej opuścić Warszawy. Siedząca już w karecie elektorowa za radą królewicza Aleksandra uprosiła ojca o jeden dzień zwłoki, a wstawiła się za córką sama monarchini. Ostatnie godziny przed rozstaniem rodzina spędziła w smutku i łzach⁶⁹⁹. Ku niemałemu zdziwieniu Wittelsbacha zmieniono też trasę podróży, zamiast do Gdańska obrano drogę na Poznań. Orszak składał się z 250 osób na których czele stali biskup Załuski i Teresa Służkowa — kasztelanowa wileńska — ochmistrzyni królowy, która pełniła rolę ambasadorowej u boku Sobieskiej. Młoda małżonka zabrała oprócz wyprawy liczne portrety ojca i obrazy bitew, którymi się wslawił. W przyszłości ozdobiły one jej bawarskie siedziby⁷⁰⁰.

⁶⁹⁵ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 161—162; Dodajmy, że na smutek króla i odkładanie wyjazdu Teresy Kunegundy wpłynęła także śmierć Katarzyny Radziwiłłowej — siostry króla. GF, 6.11.1694; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 40.

⁶⁹⁶ *Pożegnanie w obrazku Najświętszej Panny Maryjej, które Król Jana III Jejmi córce swojej królownie polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego z Warszawy 8 Mensis Novembris Anno Domini 1694*. BOss. rkps 66, k. 100r—v; GF, 9.10.1694; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 361; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 252; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 44.

⁶⁹⁷ Maria Kazimiera do Jan Małachowskiego, [b.m.], 9.09.1694. RGADA f. 12, o. 1. rkps 41, k. 1.

⁶⁹⁸ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 161.

⁶⁹⁹ Wreszcie „z wielkim kosztem i posagiem królewskim odwieziono ją do Bawarii [...]” — napisała błędnie zakonnica śledząca pilnie, ale nie dość uważnie, losy Sobieskich. *Klasztory karmelitanek bosych...*, s. 113. Elektor podziękował, że jego małżonka wreszcie wyruszyła w drogę. Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, camp du Hohenlohe, 2.10.1694. NGAB f. 694. o. 12, rkps 295, k. 7r—v.

⁷⁰⁰ M. KARPOWICZ: *Sekretne treści...*, s. 57.

Zachowały się diariusze przedstawiające podróż do Brukseli⁷⁰¹. Są one dosyć dokładne, a uzupełnienie do nich stanowią listy Andrzeja Chryzostoma Załuskiego znajdujące się w zbiorach archiwalnych w Mińsku. Odwożący Teresę Kunegundę do męża biskup płocki regularnie pisywał do króla, relacjonując mu przebieg podróży. Królowa była zdrowa, choć zdarzało jej się przejechać. Dnia 22 listopada słuchała mszy, a potem posilała się i „troszeczkę na żołądek narzekała, a to z zimnych potraw, które w karecie rada jadła”, ale już na następnym postoju w Brudzewie „zdrowiusienka” grała w basetę⁷⁰². Najważniejsza przerwa wypadła w Poznaniu, gdzie zostali doskonale przyjęci, gdyż „pan generał [Rafał Leszczyński — A.S.] w zamku się gotuje [...]”⁷⁰³. Podjęto ich tam niezmiernie uroczyście ucztą, sztucznymi ogniami i wystrzałami honorowymi. Zatrzymali się w mieście na trzy dni⁷⁰⁴. Równie wspaniale witano Teresę Kunegundę po drugiej stronie Odry⁷⁰⁵. Choć planowała uniknąć spotkania z elektorem brandenburskim i z tego powodu chciała ominąć Berlin, nie udało się jej tego dopiąć. W liście tłumaczyła matce, że musiała przyjąć zaproszenie i uczestniczyć w imprezach pomimo żałoby po ciotce. Zwłaszcza elektorowa była względem podróżniczki bardzo wylewna⁷⁰⁶. 30 grudnia orszak dobrnął do granicy Niderlandów. W sam dzień Nowego Roku Teresa Kunegunda poznała osobiście małżonka. Rozmawiali z sobą zaledwie pół godziny, ale byli bardzo zadowoleni ze spotkania. Następnego dnia odbyły się pokładziny, a potem młoda para przeprowiła się przez Ren pośród wielkiej kry i udała się do Brukseli⁷⁰⁷.

⁷⁰¹ *Diariusz podróży elektorowej Bawarii z Warszawy do Brukseli*. W: M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 162—191; *Uzupełnienia*. W: M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 192—204. Pewne opisy znajdujemy także w pamiętniku O’Connora, który jechał wraz z królowną. Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 407—408.

⁷⁰² Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Brudzewo, 23.11.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 145r—146v. Nieco inne szczegóły zawarł tenże biskup w liście pisanym w tym samym momencie, ale kierowanym do królewiczów Aleksandra i Konstantego. *Uzupełnienia...*, s. 195—196.

⁷⁰³ Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Brudzewo, 23. 11.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 145r—146v. *Uzupełnienia...*, s. 195—196.

⁷⁰⁴ *Diariusz podróży elektorowej...*, s. 163—164. Pobyt w Poznaniu i przygotowane tam przyjęcie biskup bardzo chwalił. *Uzupełnienia...*, s. 197—198. Potwierdzała to jeszcze inna relacja. *Podróż Teresy Kunegundy*. BUW rkps 76, k. 617r—618r; Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 407. Rafał Leszczyński pisał jednak do Jana III, tłumacząc się i przeprasząc, że Teresa Kunegunda nie została powitana w Poznaniu tak wspaniale, jak należało się spodziewać. Rafał Leszczyński do Jana III, Rydzyna, 20.12.[1694?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 95, k. 30r; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 101.

⁷⁰⁵ Historischer Kern oder Kurze Chronica des Jahres, 25.11.1694.

⁷⁰⁶ Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, [b.m.], 22.12.1694. GSTA Ks. 6632, k. 193—197; Baron de Selles do Marii Kazimiery, [b.m.], 23.01.1695. GSTA Ks. 6632, k. 217.

⁷⁰⁷ Na prawym brzegu pozostała kasztelanowa wileńska, która z powodu nieporozumień dotyczących etykiety i precedencji otrzymała już w Polsce zakaz odprowadzania królowny do jej nowej stolicy. Po nocy poślubnej elektor przywdział wspaniały strój polski, który był prezentem od małżonki i jej rodziców. Wysłał też do teściów list z informacją o dopełnieniu małżeństwa. *Diariusz podróży elektorowej...*, s. 181—183; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 47—49; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 159. Według O’Connora, prezentem od Teresy Kunegundy dla mał-

Biskup płocki jechał do Brukseli nie tylko, aby odwiedzić królewską córkę i przedstawić elektorowi bawarskiemu oczekiwania Wersalu, ale także rozejrzeć się w drodze za księżniczkami, które mogłyby złączyć się z młodszymi synami Sobieskich. W tym celu wstąpił do Hanoweru, gdzie mieszkały księżniczki już wcześniej wskazywane jako potencjalne narzeczone dla polskich królewiczów. Być może wiązało się to z zainteresowaniem rodziny tam rządzącej i stąd zaproszenia kierowane do orszaku Teresy Kunegundy. W tym niewielkim państewku, przed którym właśnie roztaczały się wspaniałe perspektywy przejścia tronu angielskiego, natychmiast zorientowano się, co taka wizyta może oznaczać. Gdy w drodze powrotnej z Brukseli polski biskup zatrzymał się na ich ziemiach, natychmiast zaproszono na uroczysty obiad. Uczestniczyły w nim córki poprzedniego elektora i elektorowa wdowa. Okazało się, że panny są „kształtniejsze niż piękne, rozumne i grzeczne”. Po świetnym przyjęciu biskup podkreślał z zadowoleniem, że „dworu przedniejszego trudno widzieć [...]”⁷⁰⁸. Szanse na małżeństwo między Sobieski-

żonka był strój węgierski pąsowy, szamerowany złotem i ozdobiony diamentami i perłami, wart 30 tysięcy liwrów. Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 409; E. ŁUNIŃSKI: *Córce na drodze*. „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 103, s. 108; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 327. Na wieść o ślubie Sobieskiej z Wittelsbachem zaczęły po Europie krążyć różne informacje na ten temat. Proski, rezydent Jana III w Wiedniu, pisał o plotkach, które się tam rozchodziły. Jedna głosiła, że po polską królową ma jechać podkomorzy wielki Maksymiliana Emanuela Pressing, który jednak ostatecznie nie dotarł do Warszawy. Samuel Proski do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 37, k. 32r. Małżeństwem elektora interesowała się także królowa hiszpańska, która pisała w tej sprawie do Jakuba Sobieskiego. Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 3.01.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 5 i 6.01.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 6. Wiele mówiono o przygotowaniach czynionych w Brukseli, gdzie „wielkie preparamenta, łuki tryumfalne, ognie, teatru bogate, fontanny z różnych liquorów, opery zawołane, gotują na przyjęcie Najjaśniejszej Elektorowej Jejmi”. Samuel Proski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 37, k. 55r. Rzeczywiście, w stolicy zgodnie z zapowiedziami przygotowano nowej małżonce namiestnika wspaniałe powitanie. Teresa Kunegunda poprzedzana przez wspaniałe przebranych studentów i magistrat uroczyste wjechała do miasta na wozie triumfalnym. Były pokazy sztucznych ogni i długo były dzwony. Wystawiono również francuską operę. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 49.

⁷⁰⁸ Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Hanower, 3.05.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 91r—92r. Wyjaśnienia wymaga tytułatura użyta przez wysłannika. Pierwszym elektorem Hanoweru był Ernest August — ojciec Zofii Charlotty, od 1688 roku zamężnej za elektorem brandenburskim Fryderykiem III, i czterech synów — Jerzego Ludwika, Maksymiliana, Chrystiana Henryka i Ernesta Augusta. Natomiast ojciec księżniczek, którymi zainteresował się Załuski, nie miał w istocie godności elektorskiej. Był to starszy brat Ernesta Augusta — Jan Fryderyk Braunschweig-Lüneburg. Właśnie wdowa po nim Benedykta Henrietta von Simmern podejmowała Załuskiego, a towarzyszyły jej trzy niezamężne córki — Charlotte Felicitas, która jeszcze w tym samym 1695 roku poślubi Rinalda III księcia Modeny, Henrietta, która nie wyjdzie za mąż, i Wilhelmina Amalia, która w 1699 roku wyjdzie za mąż za przyszłego cesarza Józefa. R. HATTON: *George I Elector and King*. Cambridge. Massachusetts 1975, tab. genealogiczna nr I. O tej ostatniej księżniczce jeszcze usłyszymy, gdyż korespondować będą z Sobieskimi, a sama cesarzowa już jako wdowa będzie używotnie zainteresowana małżeństwami córek królewicza Jakuba. Zapewne Załuski przydał Benedykcie Henriettie i jej zmarłemu małżonkowi tytuły elektorskie z kurtuazji czy wręcz czolobitności, ale także w celu wzbudzenia większego zainteresowania polskiej pary królewskiej, zawsze czulej na punkcie godności osób, z którymi pragnęła się połączyć.

mi a domem hanowerskim pojawiały się już wcześniej, teraz mogłyby się ziścić, jednak poza tą wzmianką nic więcej w źródłach na temat takiej możliwości nie znajdujemy.

U progu nowego życia Teresa Kunegunda bardzo tęskniła za rodziną, zażdościła bratu spotkań z rodzicami i prosiła, by często o nich pisał. Sama przedstawiała portret małżonka, który bardzo jej odpowiadał „i w humorze i w osobie”⁷⁰⁹. Między córką a Marią Kazimierą dochodziło do nieporozumień. „Królowa Imość na mnie skarży i podobno gniewa dlatego, że od mnie nie często miewa listy, proszę mnie tam wymówić i moją stronę trzymać, bo Bóg widzi, że ja jak najczęściej mogę odpisuję chyba, że nie dochodzą listy, co do króla jegomości to nie śmiem pisać, bo zda mi się, że nie rad odpisuje, proszę mnie przestrzec jeśli by to miło było kiedy bym do niego częściej pisała”⁷¹⁰. Ten fragment zdradza nam naturę stosunków pomiędzy dziećmi a Janem III. Choć królewna była oczkiem w głowie ojca, nie miała dość odwagi, by kierować listy bezpośrednio do niego. Wiązało się to zapewne z rozdrażnieniem króla spowodowanym złym i ciągle pogarszającym się stanem jego zdrowia. Teresa Kunegunda bardzo tęskniła i z niecierpliwością czekała na przyjazd braci⁷¹¹. Nadal twierdziła, że listy nie docierają, a w Polsce mimo to rozchodziły się plotki, że pomiędzy nią i mężem nie dzieje się dobrze. Jedna z kobiet miała radzić elektorowi, żeby z żoną nie sypiał, a Teresa Kunegunda zasmucona sądziła, że mąż jej unika. Mimo zmartwień kupiła Aleksandrowi pierścionek z diamentem⁷¹². Pisząc o nieporozumieniach między nią a mężem, jednocześnie łagodziła złe wieści: „[...] elektor mój to nie masz dnia żeby mi czego nie darował, pierścioneczki, bukiety diamentowe”⁷¹³. Ponieważ Maria Kazimiera udzielała jej rad, dodawała też: „[...] dziękuję, że mi przez listy dajesz napomnienie macierzyńskie, których będę przestrzegała jak przykazania”⁷¹⁴. Być może były to instrukcje dotyczące traktowania męża, ale mogły odnosić się także higieny i dbałości o wygląd. Elektorowa skarżyła się, że butelka z wódką różaną w drodze stłukła się, więc nie mogła nacierać twarzy, ale cerze w ogóle to nie zaszkodziło, natomiast nie

⁷⁰⁹ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 279—280. Hoffman przekazał, że Teresa Kunegunda jakoby od początku nie lubiła swego małżonka, a to z powodu metresy, którą utrzymywał. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 253.

⁷¹⁰ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 280.

⁷¹¹ *Ibidem*, s. 281.

⁷¹² Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Bruksela, 14.02.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 9r—12v. Przesyłała braciom podarki — krawaty i szarpie, czyli wstęgi, którymi przewiązywano się w pasie. *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 281. W tym czasie wchodziły w modę pasy noszone także do stroju polskiego. M. BARKIEWICZ: *Polski ubiór do 1864 roku*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 85, 109; I. TURNAU: *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1991, s. 82. Innym razem wysłała jednemu z braci pierścień z diamentem. Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Bruksela, 14.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 9r—12v. Pamiętała też o rodzicach, wysyłając im „małe wiązanie”. Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Bruksela, 31.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 15r—16v.

⁷¹³ Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, [b.m.], 21.02.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 1r—4v.

⁷¹⁴ *Ibidem*.

wiedziała, skąd wziąć tę wódkę, gdyby okazała się potrzebna. Miała natomiast kłopoty z jedzeniem, czasem jadła tylko grzanekę, „[...] bo nie mogę tutejszego masła” — tłumaczyła⁷¹⁵. Posilała się także syropem, a lekarze zastanawiali się, co jej dolega, gdyż odczuwała ból od piersi do pępka i po bokach, ponadto cała była czerwona. Elektorowa czuła „srogą boleść i wielki ogień”, więc orzeczono, że to róża⁷¹⁶. Dawano jej larendogry, a potem bleiweis z konopiami. Domyślamy się, że smarowano ją bielidłem, aby odkazić podrażnioną i może swędzącą skórę. List podpisany był z rozczulającą prostotą — Tereska⁷¹⁷.

Początkowo w małżeństwie elektorskim wszystko układało się jak najlepiej. Przebywający w owym czasie w Brukseli Andrzej Chryzostom Załuski donosił na dwór polski: „Ukontentowania nowożeńców wzajemnego wyrazić doskonale nie podobna, to pewna, że wszyscy przyznają l'un est fait pour l'autre. Nadzieja [...], że i dalej toż będzie, bo się umie elektorowa JM o constantię afektu starać” — pisał najwyraźniej świadom zagrożeń, ale też z nadzieją na starania młodej małżonki o utrzymanie uczuć mężowskich⁷¹⁸. Pierwsze wrażenie Teresy Kunegundy po spotkaniu z mężem mogło w niej wytworzyć złudzenie, że jej małżeństwo pójdzie w ślady związku Marii Kazimiery i Jana III. Spotkało ją gorzkie rozczarowanie. Maksymilian Emanuel nie przypominał czułego względem małżonki króla, nie był ani tak przyzwalający, ani tak oddany. Miał natomiast wyraźne oczekiwania, przede wszystkim polityczne, których żona nie spełniła. O potrzebie uczuć, jakie niezmiennie żywiła młoda kobieta, świadczą wciąż ponawiane próby załatwienia pęknięć, które zresztą wciąż odnowa będą się pojawiać w niestałym emocjonalnie małżeństwie pary elektorskiej⁷¹⁹.

Wkrótce między małżonkami doszło do nieporozumień o niewypłacony posag. Maksymilian Emanuel zrobił żonie scenę podczas toalety. Teresa Kunegunda prosiła matkę, by nie powtarzała tej wieści, zwłaszcza Aleksandrowi, „boby się gryzł”. Elektor z całym okrucieństwem powiedział małżonce, że matka jej nie kocha. Córka rozpaczliwie broniła się: „[...] zawszem uznawała wielką miłość choć nie umiała na nią zarabiać i teraz zaś póki życia mego będzie, to się będę starała zawsze żebyś zawsze tę miłość miała”⁷²⁰. Być może te słowa były deklaracją obliczoną na zmiękczenie serc rodzicielskich. Z pewnością oczekiwała, że królestwo ulitują się i przysłażą należne jej mężowi pieniądze. Skarga Teresy Kunegundy oznaczały jednak, że jej małżonek nie przebiegał w słowach i z całym okrucieństwem traktował ciężarną małżonkę. Zdesperowana szukała pomocy bli-

⁷¹⁵ Ibidem.

⁷¹⁶ Ibidem

⁷¹⁷ Ibidem.

⁷¹⁸ Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Bruksela, 17.01.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 130r—131r.

⁷¹⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 50 i in.; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 264—265.

⁷²⁰ Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Bruksela, 4.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 5r—8v; Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 7.03.1695. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. Elektorowi zależało na pieniądzach posagowych, gdyż przeznaczone miały być na żołd dla wojska. M. KOMASZYŃSKI: *Polska...*, s. 126.

skich, „[...] żeby przecie przypominali mój posąg, żeby go oddano, bo się wszyscy dziwią, że jeszcze nie oddany”⁷²¹.

W 1695 roku Teresa Kunegunda z trudnością znosiła początki ciąży, co prawda nie było wyraźnego zagrożenia, ale czuła się bardzo słaba. Dbając o dostarczenie jej rozrywek, Maksymilian Emanuel organizował sztuczne ognie i przejażdżki⁷²². Małżonkowie udali się wspólnie powozem na wycieczkę do Notre Dame du Lac, a wieczorem uczestniczyli tam w przyjęciu, na które „dam się wciskało wiele na karty”⁷²³. Teresa Kunegunda przyjmowała te zabiegi ze strony męża z widoczną satysfakcją⁷²⁴. Oboje „w zdrowiu dobrem i wielkim ukontentowaniu wesoło mięsopust odprawili”⁷²⁵. Zdaniem jednego z Polaków, czuła się źle, lecz nie wiadomo, „czy z niewczasów ballowych czyli z tych pierwszych czasów (iako *plerumque* bywa)”, ale to nic niebezpiecznego, uspokajał informator⁷²⁶.

Być może w związku z ciążą pojawiły się problemy z jedzeniem i choć Teresa Kunegunda miała własnego polskiego kucharza, źle znosiła miejscowe potrawy. Maksymilian Emanuel starał się zaspokoić życzenia małżonki, ale skarżył się, że Teresa Kunegunda jada nieregularnie i traktował to jako kaprysy, mimo że ciężarna wymiotowała⁷²⁷. Czuła się na tyle źle, że kazano jej leżeć w łóżku, a nawet zabroniono pisać listy. Jej stan pogorszył się, gdy przed świętami wielkanocnymi wstała i obesła groby Pańskie. Elektor był bardzo niezadowolony z jej nieostrożności. Warto zwrócić na to uwagę, ponieważ już wkrótce małżonek będzie skarżył się na jej obojętność religijną. Złe samopoczucie elektorowej w początkach 1695 roku mogło być spowodowane tęsknotą za domem. Nie minęło nawet pół roku od jej rozstania z rodziną. W tym czasie doszło do poważnej scysji między małżonkami. W przekonaniu elektorowej winnym awanturze był Załuski, który naopowiadał Wittelsbachowi jakichś bzdur na jej temat. Zarzucała biskupowi, że jest „szalbirzem”, co skądinąd było prawdą. Ponoć źle wyrażał się w Brukseli na temat młodszych królewiczów i samej Marii

⁷²¹ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 283.

⁷²² Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Bruksela, 11.03.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 99r—100v.

⁷²³ Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Bruksela, 28.03.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 106r—107r. „Dam tu cale nie siła, ile pięknych” — pisał do królewicza Aleksandra inny wysłannik. Samuel Szyszkowski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 17.02.1695. BUW rkps 76, T. 2, k. 523r—524v.

⁷²⁴ Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Bruksela, 15.03.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 102r—103r.

⁷²⁵ A. GRABOWSKI: *Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski*. T. 2. Kraków 1840, s. 520.

⁷²⁶ Samuel Szyszkowski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 15.01.1695. BUW rkps 76, T. 2, k. 541—542. Mimo złego samopoczucia elektorowa robiła też zakupy. Wysłannik najwidoczniej śledzący każdy jej ruch, informował rodziców o jej wydatkach na biżuterię — nabyła zausznice za 600 i kolię za 2 700 talarów, przeznaczając na to własne pieniądze. Andrzej Chryzostom Załuski do Jana III, Bruksela, 24.03.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 97, k. 104r—105r.

⁷²⁷ Maria Kazimiera na wieść o kłopotach córki natychmiast wyprawiła do Brukseli wozy z zaopatrzeniem — suszonymi i solonymi grzybami oraz rybami. Wysłano nawet polskie masło, o którym marzyła elektorowa. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 295; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 14.

Kazimierzy⁷²⁸. Małżonkowie pogodzili się i sielanka na chwilę powróciła. Wypada zastanowić się, czego dotyczyły te biskupie rewelacje, gdyż wkrótce potem Maksymilian Emanuel skarżył się teściowej, że małżonka spóźnia się do kościoła i nie bierze regularnie udziału we mszach, a na święta wielkanocne nie przystąpiła nawet do spowiedzi i komunii, i prowadziła bardzo nieregularny tryb życia. Mąż najpierw zarzucał jej nadmiar dewocji, a potem skarżył się na brak pobożności. Wskazuje to raczej na nieporozumienia kapryśnych, nieprzyzwyczajonych jeszcze do siebie małżonków niż na poważne problemy. Maria Kazimiera reagowała po swojemu, napominając córkę, a elektor te macierzyńskie rady przyjmował jako dowód, iż ma rację. Szykanował żonę i skarżył się na nią. Uznawał, że królowa doradzając córce, bierze jego stronę. Tymczasem Sobieska, zawsze dość wymagająca i trzeźwa, robiła prawdopodobnie to, co jedynie mogła — zważywszy na dzielącą je odległość, i tłumaczyła córce, jak rozwiązać tę przykrą sytuację⁷²⁹. Tymczasem elektorowa pisząc do brata, dziękowała mu i tłumaczyła się: „[...] bardzom waszeci obligowana, żeś mnie przestrzegł, że się na mnie gniewa królowa JMć, ale się srodze o to turbuję, bom prawdziwie niewinna, jeśli o pisanie tom nie mogła w lekarstwach”⁷³⁰. Na usprawiedliwienie Teresy Kunegundy trzeba przypomnieć, że gdy mocno osłabła, lekarze nie zezwolili jej na prowadzenie korespondencji.

W sierpniu Maksymilian Emanuel wyjeżdżał na front. Przed opuszczeniem małżonki „sam tak strasznie płakał że waszec nie uwierzysz i ja ledwie żywa” — pisała rozżalona Teresa Kunegunda⁷³¹. Przed małżonkami wyrósł problem — podczas nieobecności elektora mogliby korespondować, ale żona nie umiała pisać po francusku. Mąż zachęcał ją, by rozpoczęła naukę⁷³². Sam zadeklarował, że weźmie lekcje polskiego. Elektorowa użalała się nad swą samotnością, ponieważ jej opiekunka Słuszkowa miała wracać do kraju, a z resztą polskiego otoczenia nie dało się rozmawiać. Chcąc oddać swe poczucie opuszczenia, królowna napisała: „[...] ustawicznie płakiwam i śledziona mnie boliwa i teraz na srogi katar choruję”⁷³³.

⁷²⁸ Teresa Kunegunda do Marii Kazimierzy, Bruksela, 12.02.1695. GSTA Ks. 6632, k. 222—223. Załuski pojechał do Brukseli także w interesach Ludwika XIV. Na zlecenie Polignaca miał zachęcić Maksymiliana Emanuela do zerwania sojuszu z cesarzem. Melchior de Polignac do Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Warszawa, 7.02.1695. STAD loc. 14340, KAP conv. 36; Melchior de Polignac do Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Warszawa, [?].04.1695. STAD loc. 14340, KAP conv. 36. Liczono też na to, że w przyszłości wystawi swą kandydaturę do tronu polskiego. M. KOMASZYŃSKI: *Die politische Rolle der bayerischen Kurfürstin Theresia Kunigunde*. Sonderdruck aus „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte” 1982, Bd. 45, Heft 3, s. 561.

⁷²⁹ Gdy Teresa Kunegunda nie pisała do matki i królowa ukarała ją milczeniem, elektor zwrócił się do teściowej, że ta ma „słuszne powody do niezadowolenia wobec tak nieregularnego pisywania” i wcale nie wziął w małżonki w obronę, choć donosił, jak przykro jej było, gdy nie dostała listu z domu. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 51—56, 59. Na całkowite oddanie Marii Kazimierzy elektorowi skarżył się nawet ambasador francuski. IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 149.

⁷³⁰ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 184.

⁷³¹ Teresa Kunegunda do Teresy Słuszkowej, Bruksela, 9.04.1695. GSTA Ks. 6632, k. 235.

⁷³² Teresa Kunegunda do Marii Kazimierzy, Bruksela, 18.04.1695. GSTA Ks. 6632, k. 243—244.

⁷³³ Teresa Kunegunda do Marii Kazimierzy, Bruksela, 12.02.1695. GSTA Ks. 6632, k. 222—223. Teresa Kunegunda zapragnęła, by przysłano jej z Polski nową towarzyszkę, niejaką pannę Ko-

Po wyjeździe męża Teresa Kunegunda pozostała w stolicy. Elektor dostał wiadomość o planowanym ataku na Brukselę. Natychmiast nakazał żonie opuszczenie miasta. Miała się przenieść do Antwerpii. Z pewnością przejęła się tymi wieściami, „gdy tedy już wybierała się okrutne kolki ją wzięły, tak że się ruszyć nie mogła, prędko potym *passa abortum*, który nie wiedzą z jakiej okazji [...]”⁷³⁴. Niemal w tym samym momencie marszałek de Villeroy przysłał Teresie Kunegundzie zapowiedź, że ma zamiar bombardować miasto i prosił, „żeby za złe nie miała [...]”⁷³⁵. Chciał wiedzieć, gdzie przebywa, by mógł ominąć ten punkt podczas ataku. Wtedy wrócił także elektor i przystąpił do obrony miasta, zabraniając informować o tym Teresę Kunegundę. Chciał oszczędzić jej zdenerwowania i niepokoju o niego samego⁷³⁶. Niestety okazało się to bez znaczenia, ponieważ elektorowa poroniła. Nie ma wątpliwości, że przyczyniło się do tego nerwowe napięcie. Do Polski doszły informacje, że poronienie nastąpiło w wyniku bombardowania. Maria Kazimiera rozgniewana na tę wieść, wezwała ambasadora francuskiego i oskarżyła Francję o doprowadzenie do nieszczęścia. Jednak przekazy na temat tego, co się stało, są bardzo różne. Elektor donosił Marii Kazimierze, że ciąża była nieprawidłowa, choć żadnych konkretnych na ten temat nie podawał. Pisano też, że poronienie nastąpiło kilka dni przed bombardowaniem⁷³⁷. Zdaniem Sarneckiego, sama Teresa Kunegunda w liście do rodziców nie wspominała o tych wydarzeniach⁷³⁸. Nie połączył tych dwóch wydarzeń z sobą informator królewicza Aleksandra towarzyszący elektorowej⁷³⁹. Według ówczesnych gazet, podczas bombardowania Brukseli Teresa Kunegunda znajdowała się w Malines⁷⁴⁰. W tym czasie elektorowa nadal starała się wydobyć od rodziców sumy posagowe. Badała taką możliwość przez bankierów swego męża i zaufanego dworzanina matki Filipa Duponta. Ponoć zaległe pieniądze miały być zdeponowane w Amsterdamie⁷⁴¹. Jednak nic nie wskazuje na to, by zostały Wittelsbachowi wypłacone.

szańską, na co zezwolenie dał Maksymilian Emanuel. W sprawie przyjazdu Koszańskiej Teresa Kunegunda wydała stosowne polecenia Służkowej. Teresa Kunegunda do Marii Kazimierze, Bruksela, 10.04.1695. GSTA Ks. 6632, k. 231—233.

⁷³⁴ Mikołaj Święcicki do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 152r—153v.

⁷³⁵ Ibidem.

⁷³⁶ Ibidem. Wyczerpująco opisał tę sytuację sam Villeroy, odżegnując się od wszelkiej odpowiedzialności za nieszczęście, które przydarzyło się Teresie Kunegundzie. Nakazano wyrażenie, by elektorowej dano czas na opuszczenie miasta wraz z damami. Ludwik XIV do Villeroy, Marly 5.08.1695. AN rkps 1317, k. 32—33. Ludwik XIV do Villeroy, Wersal, 14.08.1695. AN rkps 1317, k. 45. Teresa Kunegunda urodziła dwa dni wcześniej. Villeroy do Ludwika XIV, Bruksela, 12.08.1695. AN rkps 1312, k. 134.

⁷³⁷ J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 132; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 49; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 57—59.

⁷³⁸ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 22.09.1695. AGAD, AR V, rkps 13939, niepag.

⁷³⁹ Samuel Szyszkowski do Aleksandra Sobieskiego, 1.08.1695. BUW rkps 76, t. 2, k. 527r—528v.

⁷⁴⁰ Historischer Kern oder Kurze Chronica des Jahres, 20.08.1695.

⁷⁴¹ NN do Teresy Kunegundy, [b.m.], 16.12.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 269, k. 13r—15r.

Największym zmartwieniem królewicza Jakuba pod koniec życia Jana III było zabezpieczenie sobie przyszłości. Maria Kazimiera zbliżyła się do Francji i powstawało pytanie, w jakim stopniu będzie chciała pomóc najstarszemu synowi w zdobyciu tronu. Ludwik XIV mógł mieć obiekcje co do samego Jakuba, skoro ten żonaty był z Niemką. W dodatku od połowy 1693 roku najbardziej wpływowym doradcą u boku królowej był bez wątpienia ambasador francuski Melchior de Polignac. Jego pozycja na dworze stawała się coraz silniejsza i zapewne wzbudzało to niechęć Jakuba. Początkowo nawet sam król lubił towarzystwo opata Bonportu i zapraszał go do stołu, na przejażdżki czy wieczorne rozmowy. Z czasem stosunek władcy do Polignaca uległ zmianie i nie był już Francuz tak ceniony w jego otoczeniu. Być może na zmianę monarszego nastawienia wpłynął główny przedmiot rozmów prowadzonych między królową i ambasadorem. Otóż przede wszystkim zależało Polignacowi na skłonieniu królowej do współpracy z Francją i przygotowaniu przyszłej elekcji. Należało zmontować silne stronnictwo popierające Sobieskich, a jego trzonem, według Polignaca, mieli być dotychczasowi wrogowie Jana III — Sapiehowie, w każdym razie w 1695 roku ambasador doradzał królowej zbliżenie z tą rodziną. Król był im nadal przeciwny, a stawiał raczej na Radziwiłłów. Zatem między królewskimi małżonkami dochodziło do nieporozumień. Ponadto Polignac namawiał Marię Kazimierę do wysłania za granicę, najlepiej do Francji, rodzinnych pieniędzy, tak, by nie dostały się w ręce Jakuba. Zdaniem dyplomaty, królewicz był niezmiernie zachłanny i po śmierci ojca zagarnąłby wszystkie skarby dla siebie⁷⁴². Nie jest jasne, czy królewicz swą postawą już uprzednio zraził rodziców, czy to właśnie ambasador francuski przedstawiał go królowej w taki sposób, że doprowadził do nieporozumień w rodzinie. Ludwik XIV chciał wyboru na tron polski jednego z Sobieskich, ale wołał, by nie był to ani Jakub, szukający zbliżenia z cesarzem, ani Maksymilian Emanuel, należący do obozu cesarskiego. Król Słońce preferował obu młodszych Sobieskich lub męża Marii Kazimiery, gdyby zechciała ponownie wyjść za mąż⁷⁴³. Ponoć przed śmiercią ojca wzrastała coraz bardziej niechęć najstarszego królewicza do Aleksandra⁷⁴⁴. Średni królewicz miał być przystojny i ujmujący, mówił kilkoma językami, ponadto był miły, dobry, a także okazujący miłosierdzie, a przez to powszechnie lubiany⁷⁴⁵. Zdaniem dyplomaty francuskiego, Aleksander był lepiej zbudowany i dojrzały niż powinien być młodzian w jego wieku. Był też bardzo przywiązany do matki, a zatem i do Francji. Według opinii francuskich, królowa

⁷⁴² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 161—164.

⁷⁴³ Na uwagę zasługuje fakt, że Bourbon pragnął pójść utartym szlakiem wyznaczonym przez Ludwikę Marię, a dał tym pomysłem pożywkę dla wyobraźni historyków, gremialnie pomawiających Sobieską o takie plany, choć nie ma źródeł potwierdzających, by je snuła. N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 152, 182; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 335; M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 116—117.

⁷⁴⁴ Nie mniej bracia nadal korespondowali, przekazując sobie wzajemnie pozdrowienia. Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 24.12.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 1r—2r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 127.

⁷⁴⁵ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 405.

bardzo kochała jego właśnie, daleko bardziej niż Jakuba, i średniego syna chciałyby widzieć na tronie. Nie wydawało się jednak, by Aleksander miał ambicje królewskie⁷⁴⁶. Z kolei najstarszy syn króla miał usposobienie zmienne, melancholijne, był niekomunikatywny i brakło mu umiejętności zjednywania sobie ludzi⁷⁴⁷. Jak gdyby na potwierdzenie wszelkich obaw pierworodnego Maria Kazimiera informowała go, że oboje z królem myślą o możliwości zawarcia małżeństwa królewicza Konstantego z córką Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. Zatem wróciły plany pozyskania dla Sobieskich rozległych dóbr radziwiłłowskich, które niegdyś miał otrzymać Jakub. W dodatku nie zdołał przejąć kontroli nad tymi majątkami i opieki nad ich dziedziczką, a teraz matka snuła plany, dzięki którym mogła zdobyć tak pożądaną kęsek dla najmłodszego syna⁷⁴⁸.

W 1695 roku Jakub i Jadwiga Elżbieta przebywali wraz z całą rodziną królewską w Warszawie. Właśnie tam 20 stycznia o 9.00 rano Jadwiga Elżbieta powiła drugą córkę. Poród minął bez większych problemów, ale całą noc spędziła z nią kanclerzyna koronna wdowa Maria Anna Wielopolska. Dziecko pokazano dziadkom jeszcze tego samego dnia, a wieczorem przybył zobaczyć małą pradziadek⁷⁴⁹. Poinformowani o tym szczęśliwym wydarzeniu Neuburgowie z cesarzem na czele przysyłali na ręce królewicza Jakuba gratulacje⁷⁵⁰. Na chrzestnych wybrano królewicza Konstantego i Marię Annę hiszpańską, za co ta serdecznie podziękowała siostrze i szwagrowi⁷⁵¹. Wkrótce w rodzinie królewicza zdarzyło się nieszczęście. 27 maja 1695 roku umarła jego pierworodna córka Maria Joanna Leopoldyna⁷⁵².

W pierwszych dniach 1695 roku rozpoczęły się obrady sejmu. Wobec choroby Jana III na otwarciu zastąpiła go Maria Kazimiera i królewicze⁷⁵³. Wzbudziło to niezadowolenie i protesty posłów litewskich, którzy nie wstali podczas procesji⁷⁵⁴. Sprawą najważniejszą okazał się spór między biskupem Konstantym Brzostowskim

⁷⁴⁶ TW nr 8726, s. 5616—5617. Nic nie potwierdza ambicji Aleksandra. M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 28; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 149—150.

⁷⁴⁷ H. BARYCZ: *Rzecz o studiach...*, s. 117.

⁷⁴⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 63r—67v.

⁷⁴⁹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 172

⁷⁵⁰ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 23.02.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 23r.

⁷⁵¹ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 28.03.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 8. Królowa hiszpańska poświęciła swej chrześniacze także kolejny list. Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 30.03.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 10. Uroczysty chrzest miał się odbyć dopiero latem. GF, 30.07.1695.

⁷⁵² Pochowano ją w Warszawie. J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 121; GF, 19.07.1695 i 20.08.1695; Historischer Kern oder Kurze Chronica des Jahres, 21.07.1695; E. KIZIK: *Gdańskie uroczystości żałobne po śmierci królów polskich i członków ich rodzin w XVII i XVIII wieku*. W: *Pamiętnik XV powszechnego zjazdu historyków polskich*. T. 1, cz. 2. Red. J. STASZEWSKI. Toruń 1995, s. 300.

⁷⁵³ Rafał Leszczyński do Władysława Ponińskiego, Warszawa, 8.01.[1695?], w: *Biblioteka ordynacji Myszkowskiej*, zapis Konstantego Świdzińskiego. Kraków 1860, s. 480; GF, 26.02.1695; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 158.

⁷⁵⁴ W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 102, 111.

a Kazimierzem Sapiehą⁷⁵⁵. Królowa sądziła, że wspierając Sapiehów, zwiąże ich z sobą i w ten sposób zmontuje stronnictwo, z którym mogłaby współpracować podczas nieuchronnie nadchodzącego bezkrólewia⁷⁵⁶. Król uważał to za błąd, ale można zastanowić się nad scenariuszem, w którym królewscy małżonkowie celowo próbowali grać na dwa fronty, by w ten sposób zabezpieczyć przyszłość dzieci. Uważano, że Maria Kazimiera połączyła się z Sapiehami w interesie przyszłej elekcji Aleksandra. Złośliwi zastanawiali się, czy o tych „figlach damskich” wie król⁷⁵⁷. Sapiehowie od dawna związani byli z opozycją antykrólewską i dążyli do uniemożliwienia Sobieskim utrzymania korony. Tymczasem królewicz Jakub próbował nawiązać stosunki właśnie z nimi⁷⁵⁸. Ostatecznie sejm został zerwany⁷⁵⁹.

Wiosną Rzeczpospolitą wstrząsnął odnowiony spór o opiekę nad dobrami neuburskimi. Ludwika Karolina Radziwiłłówna zmarła i pozostawiła tylko jedną

⁷⁵⁵ W 1694 roku wybuchł tam spór między biskupem Brzostowskim a Kazimierzem Sapiehą o stacjonowanie wojsk w dobrach biskupich. Do mediacji zgłosili się prymas, nuncjusz Opicio Pallavicini, i Melchior de Polignac. Michał Radziejowski do Konstantego Brzostowskiego, Skierniewice, 26.04.1694. MNK rkps 53, s. 27; Michał Radziejowski do Kazimierza Sapiehy, Skierniewice, 26.04.1694. MNK rkps 53, s. 28; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 178, 182—183; K.B. HOFFMAN: *Historia reform...*, s. 102; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 105; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 159; J. KORYTKOWSKI: *Arcybiskupi...*, s. 323; J. KURCZEWSKI: *Biskupstwo wileńskie*. Wilno 1912, s. 51; A. RACHUBA: *Michał Radziejowski...*, s. 69; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 484—488, 502—505. Starając się o dopuszczenie go do udziału w mediacji, Polignac próbował pozyskać dla Francji Sapiehów. Nie osiągnął celu, a jego „notowania” na dworze sukcesywnie spadały. A. RACHUBA: *Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 roku i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim*. ZH 1986, T. 51, s. 64—73; T. WASILEWSKI: *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z Koroną od unii lubelskiej do początku XVIII wieku*. ZH 1986, T. 51, z. 1, s. 56; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 495—496. Magnateria zdecydowanie przeciwstawiała się wzrostowi władzy króla, ale zarazem osłabiała państwo. W. CZAPLIŃSKI: *Kultura baroku w Polsce*. W: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, 9—13.09.1968. Cz. 1. Warszawa 1971, s. 199; A. KERSTEN: *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasu Wazów*. W: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII wieku. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60 rocznicę urodzin*. Warszawa 1965, s. 36. Polignaca spotkał despekt także w trakcie obrad sejmu, chciał na nim publicznie przemówić, lecz jego wystąpienie zagłuszono, bez wątpienia nie przypadkiem. *Notatka o wydarzeniach sejmu 1695*. RGADA f. 12, o. 1, nr 40, k. 112. Napisał wówczas do króla, oświadczając, że skoro nie jest potrzebny, wycofa się do swej kwatery i stawi się dopiero na wezwanie monarchy. Melchior de Polignac do Jana III, Warszawa, 9.01.1695. NGAB f. 694, o. 12, nr 10, k. 65r—66v. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 504.

⁷⁵⁶ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 486, 491, 504—505. Obrady odbywały się na pokojach Marii Kazimierzy, o co w przyszłości czyniono jej poważne zarzuty, oskarżając o sprawowanie „białogłowskich rządów”. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 160—161. Maria Kazimiera była zaprzeczeniem staropolskiego wyobrażenia o cnotliwej małżonce. A. WYROBISZ: *Staropolskie...*, s. 411.

⁷⁵⁷ *Notatka o sejmie...*, k. 115r—v. Wyrazem kombinacji elekcyjnych Marii Kazimierzy miał być także romans Elżbiety Sieniawskiej i królewicza Aleksandra. B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 25.

⁷⁵⁸ J. NARBUTT: *Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego z czasów Jana III i Augusta II królów panujących w Polsce*. T. 1. Wilno 1842, s. 45.

⁷⁵⁹ *Copia listu do JMści Xdz Biskupa wileńskiego pod jego imieniem pisana przez Pana Kochanowicza dworzana JKMści jako korespondenta*. LMAB rkps 233—103, k. 2; Kochanowicz do Brzostowskiego [b.m., b.d.]. RGADA f. 12, o. 1, rkps 140, k. 29—30. Wydarzenia z tego okresu trwale nadwerężyły pozycję Sapiehów. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 495—501.

córkę Zofię Elżbietę Augustę. Powróciła wówczas sprawa dziedzictwa Radziwiłłów. Raz jeszcze Radziwiłłowie i Sapiehowie spierali się o prawo do zarządu nad tym ogromnym majątkiem⁷⁶⁰. Choremu Janowi III donoszono o spotkaniach opozycji litewskiej⁷⁶¹. W domu królewskim narastały nieporozumienia. Monarcha czuł się związany z Radziwiłłami, natomiast Maria Kazimiera za radą Polignaca przychyliła się do współpracy z Sapiehami⁷⁶². Ci zaś znaleźli wsparcie u Lubomirskich⁷⁶³. Rozpowiadano, że królowa i wojewoda wileński planują małżeństwo, by w ten sposób utrzymać koronę i władzę⁷⁶⁴. Polignac cały czas wspierał Marię Kazimierę w jej działaniach prowadzących do konfliktu nie tylko z mężem, ale i najstarszym synem⁷⁶⁵. W rzeczywistości jednak cele obojga były sprzeczne. Maria Kazimiera starała się pozyskać rody magnackie, by zapewnić synom poparcie podczas elekcji. Tymczasem Polignac czynił wszystko, by pozyskać polską magnaterię i przeszkodzić w elekcji Jakuba Sobieskiego⁷⁶⁶.

Najstarszy królewicz napisał do cesarzowej Eleonory, prosząc o przyznanie mu opieki nad bratanicą żony. Podkreślał, że Radziwiłłowie chcą przejąć kontrolę nad dobrami dziedziczonymi przez maleńką księżniczkę. Zdaniem królewicza, Sapieha bronił majątku, ale każdy szukał pretekstu, by z tak ogromnego obszaru

⁷⁶⁰ Gianluigi Piccinardi do Leopolda I, [b.m., b.d.]. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 43r. M. MATUSZEWICZ: *Diariusz...*, T. 1, s. 127. Sapiehowie domagali się dóbr neuburskich. Kazimierz Sapieha do Jana III, Wilno, [?].1695. AGAD AR II rkps 32, k. 10—11; Z. HELCEL: *O dwukrotnem zamęściu...*, s. 94; A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 373—374. Polignac pomagał domowi królewskiemu w nadziei, że dobrami Radziwiłłówny będzie można posłużyć się w walce o tron polski. Na przykład owdowiała Maria Kazimiera mogłaby poślubić Karola Filipa neuburskiego i doprowadzić do jego obioru na tron. Imię królowej łączono z różnymi kandydatami, do czego jeszcze przyjdzie nam wrócić. L. DE BASTARD: *Négociations l'abbé de Polignac en Pologne concernant l'élection du prince de Conti comme roi de Pologne (1696—1697)*. Auxerre 1864, s. 23—24; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 159—163; M. TOPIN: *L'Europe...*, s. 55—56; A. SKRZYPIETZ: *The Radzivils Towards the Heritage of the Sobieskis*. In: *Baltijos regiono istorija ir kultura: Lietuva Ir Lenkija*. Red. R. SLIŪZINSKAS. Kłajpeda 2007, s. 60; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 505—507. Sapiehowie posunęli się do najazdu na Kopyl, ziemię zarządzaną przez Radziwiłłów. E. KOTŁUBAJ: *Galeria...*, s. 178; T. WASILEWSKI: *Ludwika Karolina...*, s. 112.

⁷⁶¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 80—81, 97.

⁷⁶² TW nr 8727, s. 5732. Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 22.08.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag.; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 291, 293—294, 297—298; M. KOMASZYŃSKI: *Legenda i prawda...*, s. 215—217. Spór Radziwiłłów i Sapiehów toczył się o dobra neuburskie i wstrząsał całą Litwą. D. URBANOWICZ: *Z problematyki obrad...*, s. 96—106; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 485. Szyfrowany list kasztelana wileńskiego do Marii Kazimieri, kwiecień 1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 38, k. 8r.

⁷⁶³ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 159—163.

⁷⁶⁴ Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 508.

⁷⁶⁵ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 18.08.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag. Starał się także utrzymywać kontakty z rodziną królowej. Nie udało się ustalić autora tego listu, ale Maria Kazimiera zarzucała jednemu ze swych krewnych, że stanął po stronie Polignaca. [?] d'Arquien do Melchiora de Polignac, Warszawa, 3.02.1696. PAN 981, k. 21. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 161. W literaturze wciąż wraca kwestia ewentualnego małżeństwa Marii Kazimieri. L. BASTARD: *Négociations...*, s. 23—24; M. TOPIN: *L'Europe...*, s. 55—56.

⁷⁶⁶ A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 52—53, 58.

uszczańić coś dla siebie. Jakub rozmawiał z Janem III, który wyraził opinię, iż dobra te powinny znaleźć się w rękach dobrego zarządcy mogącego doprowadzić je do rozkwitu, a wówczas Neuburgowie dostaliby pieniądze, jakie się im należą. Księżniczka natomiast powinna być wychowywana przez odpowiednie damy i należycie edukowana. Jakub podkreślał, że jakkolwiek wszelkie decyzje należą do cesarza i króla polskiego, jednak wpływ cesarzowej na ich wolę może być znaczący⁷⁶⁷. Co prawda, królewicz zapewniał, że pieniądze zostaną przeznaczone na utrzymanie i edukację księżniczki, ale w Polsce gorąco przeciw tym planom zaprotestowano⁷⁶⁸. Cesarzowa Eleonora uchodziła za największą protektorkę sprawy Neuburgów, ale nie wyraziła poparcia dla propozycji królewicza⁷⁶⁹. Sarnecki pisał z rozczuleniem: „[...] dziecinka od nas nauczyłaby się i paciorku, i wiary św. katolickiej i za czasem moglibyśmy kawalera w domu, teraz między dwiema aniołkami królewiczowej JM. przybyłaby trzecia aniołkiem”, ale jednocześnie donosił, że Marek Matczyński — wojewoda ruski zaproponował na opiekuna małej księżniczki samego Jana III, a pomysł ten poparł wojewoda mazowiecki Franciszek Wessel⁷⁷⁰. Za opieką dla królewicza Jakuba opowiedział się kasztelan kaliski Franciszek Gałęcki, natomiast wojewoda witebski Leonard Pocię skłaniał się ku opiece Radziwiłłów⁷⁷¹. Tymczasem Maria Kazimiera nie zgadzała się, by dobra te przeszły do rąk Radziwiłłów. Przed wszystkim pragnęła oddania małej Neuburżanki pod opiekę Jadwigi Elżbiety, gdyby to okazało się niemożliwe, z dwojga złęgo wołała poprzeć starania Sapiehow o nadzór nad majątkami małej sieroty. Ponoć Benedykt Sapieha zapewniał królową, że cała Litwa poprze jej rodzinę w przyszłej elekcji⁷⁷². Trudno uznać to wyznanie za szczere. Maria Kazimiera mocno zdenerwowana postawą męża i przeciwdziałaniem jej porozumieniu z Sapiehami, urządziła nawet awanturę ich wrogom — biskupowi wileńskiemu Konstantemu Brzostowskiemu i wojewodzie witebskiemu Andrzejowi Kazimierzowi Kryszpinowi-Kirszensztejnowi⁷⁷³. Między królewskimi małżonkami dochodziło do gorszących scen, kłócili się, zarzucając sobie wzajemnie wybór niełojalnych zwolenników (Jan III miał to robić dla siostrzeńca — Karola Stanisława Radziwiłła, a królowa — dla męża siostrzenicy — Aleksandra Pawła Sapiehy)⁷⁷⁴.

⁷⁶⁷ Jakub Sobieski do Eleonory, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12 rkps 376, k. 45; G. SLIESORIŪNAS: *Lietuvos didžioji...*, s. 174.

⁷⁶⁸ A. SAJKOWSKI: *W stronę...*, s. 328.

⁷⁶⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 125. Karol Filip, ojciec dziewczynki, błagał cesarzową, by jego córka nie była wychowywana w Polsce. Zofia Elżbieta Augusta mieszkała przy stryju elektorze Johannie Wilhelmie w Düsseldorfie. H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 26. Nieznana nam osoba pisząc do cesarza o śmierci Ludwika Karoliny Radziwiłłówny, prosiła jednocześnie o opiekę nad dobrami neuburskimi w Polsce. NN do Leopolda I, [bm], 12.04.1695. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 43r. Księżniczka pozostała pod opieką swego ojca Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 374.

⁷⁷⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 216.

⁷⁷¹ Ibidem, s. 218—219.

⁷⁷² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 168.

⁷⁷³ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 181, 303.

⁷⁷⁴ O kłótniach pary królewskiej donosił swemu mocodawcy Kazimierz Sarnecki. Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 22.08.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag.; J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 140; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 363. Ponoć król

Wreszcie Kazimierz Sapieha oświadczył królowi, że Trybunał uczynił go opiekunem dóbr neuburskich, przeciwko czemu Jan III protestował⁷⁷⁵.

W 1695 roku królewicz Jakub mieszkał przez jakiś czas w Oławie⁷⁷⁶. Wrócił stamtąd dopiero jesienią⁷⁷⁷. Być może próbował odseparować się nieco od rodziców, którym nie bardzo ufał i z którymi stosunki nie układały mu się najlepiej⁷⁷⁸. Mogły wpłynąć na to również kłopoty finansowe. Jeden z podróżników już dawniej pisał, że królewicz „prowadzi żywot nieodpowiedni swej kondycji mając szczupły dwór i mało pieniędzy”⁷⁷⁹. Niemal rok później potwierdzał tę opinię Kazimierz Sarnecki: „Mam też od pewnego *sub secreto* tę relacją, że książę bawarski srodze akomoduje się królowej JM. serdecznymi swymi listami, życząc być sukcesorem królestwa polskiego. I nie od tego jest pani *suis rationibus*, kiedy inszego męża mieć nie chce, ale przy córce dni swoje kończyć, przy tym rady dawać synowi swemu, jak sobie postępować z polskim narodem i chce ekskludować od tej korony synów rodzonych swoich. I królewic JM Jakub, widzimy, nie jest on *eo statu* w łasce królowej JM, jako był, gryzie się srodze, często zapada. Skromno koło niego, nie dają nic ani suplementują. Ojciec niełaskawy. Ludziom chcielibyśmy się akomodować datkiem, chlebem, sami go mało mając nie możemy i zastawić nie mamy już co, klejnoty dawno u Sznejdera w zastawie, które oczami memi widziałem”⁷⁸⁰. Zdaje się to potwierdzać list królewicza Jakuba do cesarza, w którym wspomina o swej trudnej sytuacji finansowej. Jego zdaniem, bracia mieli udać się do Brukseli, a następnie do Wersalu z listami zabiegającymi o pomoc Maksymiliana Emanuela i Ludwika XIV. Był przekonany, że matka zechce wspierać królewicza Aleksandra do tronu. Podkreślał przy tym, że co prawda ma w Polsce wielu wrogów, ale rodzice są dla niego bardzo mili⁷⁸¹.

Z sytuacją finansową królewicza wiązał się bezpośrednio inny problem. Mia nowicie krążyły opowieści o agresywnych działaniach, jakie Jakub podejmował przeciw rodzicom. Zdesperowany syn zaczął ponoć chwytać się dramatycznych sposobów na zdobycie zabezpieczenia finansowego. Mówi się o zamachu, jakiego królewicz miał się dopuścić w 1695 roku na skarbnika królewskiego Wolczyńskiego. Pragnąc mu wykraść pieniądze, zorganizował zasadzkę, w której urzędnik omal nie zginął. Ponadto w owym czasie królewicz wygadywał przykre rzeczy, odgrażając się ponoć, że zabije całą rodzinę, by tylko móc zdobyć koro-

podejrzewał małżonkę o chęć wyjścia za mąż za Kazimierza Sapiehę. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 143; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 168—169.

⁷⁷⁵ J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 96—97. Ponoć w tym czasie jedynie dobra neuburskie przynosiły Sapiehom dochód. E. STARCZEWSKI: *Możnowładztwo polskie na tle dziejów*. T. 1: *Do końca XVII w.* Warszawa 1914, s. 526.

⁷⁷⁶ W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 321; K. PIWARSKI: *Pomysły odzyskania Śląska...*, s. 27; IDEM: *Śląsk a Polska...*, s. 17.

⁷⁷⁷ GF, 5.11.1695.

⁷⁷⁸ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 42—43; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 508.

⁷⁷⁹ *Dwór Jana III...*, s. 464.

⁷⁸⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 320.

⁷⁸¹ Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 65r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 11—13.

nę. A wszystko to pomimo całkowitego braku talentów politycznych⁷⁸². Miał też królewicz przekupić kucharza ambasadora francuskiego, by otrul Jana III⁷⁸³. Warto zwrócić uwagę na to, że źródłem tych wstrząsających informacji był sam Polignac, a zatem dowierzać temu w żadnym wypadku nie można⁷⁸⁴. Sarnecki również znał opowieść o próbie namówienia kucharza do zbrodni z plotek pochodzących od tegoż ambasadora. Powstaje zasadnicze pytanie, dlaczego Jakub miałby być tak naiwny i nieostrożny, by zwrócić się z propozycją dokonania tej zbrodni akurat do człowieka z domu ambasadora. Nie mógł liczyć ani na sukces, ani na zwrócenie powszechnej nienawiści przeciw Polignacowi, gdyby przedostało się do publicznej wiadomości, że mordu dokonał ktoś związany z Francją. Nie mógł królewicz mieć żdźbła nadziei, iż całą sprawę i jej bulwersujące kulisy da się ukryć. Zatem nie należy sądzić, że te wydarzenia miały rzeczywiście miejsce. Natomiast słusznie pisał Michał Komarzyński, że sytuację natychmiast spżytkowali nieprzyjaciele dworu. Jednak powstaje pytanie, czy do wykorzystania nadawały się jakieś realne wydarzenia, czy tylko plotki. Ponoć życie skarbnikowi uratowali ludzie markiza d'Arquien. Skoro tak, to czy przeprowadzono śledztwo sprawdzające, co rzeczywiście zaszło. Nic nie wskazuje nawet na to, by wzburzeni rodzice czynili wymówki Jakubowi, a Maria Kazimiera z pewnością nie należała do osób pokrywających zmartwienia milczeniem. Zdaniem niektórych, gdy wieści owe dotarły do Wiednia, wywołały konsternację cesarskich ministrów. Wówczas zapadło postanowienie, że to Karol Filip będzie kandydatem do tronu w Polsce, skoro Jakub jest tak nikczemny. Sama cesarzowa pisała ponoć do Jakuba, uspokajając go i zachęcając do pogodzenia się z rodziną. Wysiłki w tym kierunku miał przedsiębrać Maurycy Vota. Nic bardziej nie mogło ucieszyć rządu wiedeńskiego niż napięcie w Polsce. Habsburgowie nie patrzyli przychylnym okiem na plany ustanowienia nad Wisłą dynastii. Cesarzowa mogła wahać się, czy chce poświęcić siostrę i zostawić szwagra własnemu losowi. Dyplomacja francuska przestrzegała przed takim scenariuszem od dawna. Ostrożność i uczciwość nakazywały cesarzowej udzielanie Jakubowi rad oczywistych, że zgoda w rodzinie jest najważniejsza. Wiedziała, że tylko rodzice bądź rodzinne pieniądze mogą mu pomóc, ponadto słusznie przestrzegała, że kłótnie w rodzinie, czegokolwiek będą dotyczyć, zwrócą się przeciw królewiczowi. Uznać należy, że miała rację. Ponoć w desperacji Jakub zwrócił się do niej z prośbą o nadanie mu jakiegoś księstwa w Rzeszy, gdyż pragnął opuścić Polskę⁷⁸⁵. Miał też planować służbę w armii cesarskiej, na co nie zgadzał się Leopold I, tłumacząc, że obecność królewicza w Polsce jest konieczna ze względu na pogarszające się zdrowie jego ojca⁷⁸⁶. Oznaczałoby to, że wbrew

⁷⁸² M. KOMARZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 162—163; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 403, 405.

⁷⁸³ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 2.11.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag.

⁷⁸⁴ A. SKRZYPIETZ: *Bezkrólewie...*, s. 304.

⁷⁸⁵ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 366. Podobne starania o urzędy lub nadanie ziem za granicą podejmowali także Wazowie. A. SZELĄGOWSKI: *Rozkład Rzeszy...*, s. 118—119.

⁷⁸⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 14.

przytaczanym buńczucznym oświadczeniom w rzeczywistości Jakub pragnął uciec i nie być zmuszonym do walki, która wkrótce go czekała. Taka postawa znacznie lepiej odpowiada charakterowi królewicza, człowieka raczej niezdolnego do stawiania czoła przeciwnościom, dumnego i upartego, ale nieodpornego na ciosy, pragnącego rady i rozglądającego się za opieką. Być może było to pokłosie nadopiekuńczości, jaką został otoczony w dzieciństwie.

Polignac szeroko donosił do Wersalu o zmartwieniach, jakie Jakub sprawiał matce⁷⁸⁷. Twierdził też, że królewicz nienawidzi jego samego, gdyż całym sercem opowiada się za Austrią. Ponoć Jakub postanowił zaprotestować w grodzie warszawskim przeciw planom Marii Kazimiery, żeby wywieźć z kraju pieniądze Sobieskich i kupić ziemie za granicą, do czego namawiał ją Polignac. Zatem krzyżował plany ambasadora⁷⁸⁸. To, a także bliskość między królową i opatem Bonportu należy przyjąć za powód nieporozumień między królewiczem a wysłannikiem francuskim⁷⁸⁹. Zdaniem sekretarza ambasadora, „Choć [Jakub — A.S.] jest szwagrem cesarza winien był porozumieć się z Francją, która zwykle ma duże możliwości podczas elekcji w Polsce. Winien był starać się drogą sekretnego zapewnienia o to, by zapomniano tam o jego małżeństwie i przekonywać, że stało się to w wyniku sojuszu, podczas, gdy serce miał zawsze francuskie”⁷⁹⁰. Cesarzowi należało okazywać tylko pozory. „Gdyby książe Jakub postąpił w ten sposób sprawy przyjęłyby zupełnie inny obrót, zaś ksiądz Polignac pracowałby dla niego, zamiast zadawać sobie tyle trudu, aby nie dopuścić go do korony”⁷⁹¹. Ten przekaz świadczący o dobrej woli ambasadora jest bałamutny. Polignac nie czynił nic, by podjąć współpracę z Jakubem. Twierdził, że należy uniemożliwić królewiczowi dostęp do pieniędzy, gdyż rozda on je swym zwolennikom i zmobilizuje wojsko, by zdobyć koronę. Podkreślał niepopularność królewicza w Rzeczypospolitej. Jednak trzeba zauważyć, że te dwie informacje wykluczały się wzajemnie. Ambasador dostrzegał też oddanie Marii Kazimiery dla Maksymiliana Emanuela i jej poparcie dla tej kandydatury⁷⁹².

W tym czasie Polignac starał się jeszcze bardziej zbliżyć do Marii Kazimiery; rozmawiali na temat przyszłej elekcji⁷⁹³. Ambasador francuski próbował zapewne zachęcić ją do poparcia kandydatury średniego, teraz już dorosłego syna. Jego

⁷⁸⁷ TW nr 8728, s. 5659.

⁷⁸⁸ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa 17.07.1695. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. W sierpniu 1695 roku Ludwik XIV obawiał się, że postępowanie Jakuba odbierze mu poparcie narodu. TW nr 8726, s. 5731.

⁷⁸⁹ „Książe Jakub nie lubił Francuzów i żadnego nie przyjął do swojej służby, choć przyjmował ze wszystkich innych narodów. Z tego powodu król francuski postanowił osadzić na tronie księcia swojej krwi”. *Histoire des rois...*, s. 76.

⁷⁹⁰ M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 50.

⁷⁹¹ *Ibidem*, s. 50—51.

⁷⁹² TW nr 8726, s. 5621, 5913—5916.

⁷⁹³ W tym czasie ambasador niemal co dzień spotykał się z królową. Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 18.08.1695. AGAD AR V rpk 13939, niepag. Starał się także utrzymywać kontakty z rodziną królowej. [?] d'Arquien do Melchiora de Polignac, Warszawa, 3.02.1696. BPAN rkps 981, k. 21.

wpływ, zapewne niemały, musiał nieustająco niepokoić królewicza Jakuba i przyczyniał się do złych stosunków w rodzinie królewskiej. Trzeba wskazać ambasadora jako złego ducha, który jątrzył i przyczyniał kłopotów Sobieskim. W 1695 roku Polignac namawiał Marię Kazymię, by przesłała swoje pieniądze do Francji i umieściła je tam na procent. Jan III był temu zdecydowanie przeciwny. Wolałby umieścić gotówkę na przykład w Niderlandach, procent byłby ten sam, a nie łączyłoby się to ze zobowiązaniami politycznymi⁷⁹⁴. W świetle tych propozycji wypadek z Wolczyńskim, bez względu na to, w jakim stopniu prawdziwy, przedstawia się w szczególnym świetle. W tak krytycznym dla rodziny momencie Jakub mógł obawiać się, że rodzinna gotówka zostanie wywieziona. Ponoć latem 1695 roku Jakub powiedział rodzicom, że obiecano mu pomoc zbrojną i chętnie z niej skorzysta, jest bowiem gotów „zabić braci, uwięzić królową matkę, a następnie ukoronować się przemocą”⁷⁹⁵. Na te słowa też trzeba zwrócić uwagę, gdyż brzmią wielce nieprawdopodobnie. W Polsce nie było możliwości koronowania się według własnego kaprysu, a o takiej sytuacji mówiłby tu królewicz. Jakub zapewne bardzo pragnął korony, obawiał się, że rodzice utrudniają mu te zabiegi, może podejrzewał, że matka po śmierci ojca zechce wesprzeć Aleksandra, ale brutalne postępowanie i aż tak agresywne wypowiedzi nie bardzo pasują do wszystkiego, co wiemy o królewiczu. Wydaje się, że był zamknięty w sobie, na pewno mocno sfrustrowany wydarzeniami ostatnich lat, ale pełen godności i rezerwy. Nie darzył gorącymi uczuciami nikogo z rodziny, także później zachowywał dystans w stosunku do najbliższych. Można uwierzyć, że wolałby widzieć na tronie kogoś obcego niż młodszego brata⁷⁹⁶. To życzenie się spełni, przysparzając królewiczowi wielkich cierpień.

Królowa w dalszym ciągu stawiając na zbliżenie z Francją i manifestując swe negatywne nastawienie do Wiednia, posuwała się do uszczypliwości. 19 lutego 1695 roku idąc z wizytą do Jadwigi Elżbiety, zastała tam posła cesarskiego Karola Juliusza Sedlnitzky’ego siedzącego przy łóżku synowej. Rozgniewana taką poufałością stwierdziła, że nie zna go i gdy kilka dni potem chciał złożyć jej wizytę, odmówiła przyjęcia pod pozorem choroby⁷⁹⁷. Całe zdarzenie opisała później w liście do syna⁷⁹⁸. Jednak im bardziej królowa okazywała wrogość wobec wysłanników cesarza, im bardziej zbliżała się do ambasadora francuskiego, tym większą obawą napełniała najstarszego syna, który widział zabezpieczenie swej przyszłości w porozumieniu z Wiedniem.

Królewicz Jakub rozpaczliwie rozglądał się za poparciem, które zagwarantuje mu zdobycie korony. Próbował pozyskać senatorów, ale nie był obdarzony ani talentem do zjednywania sobie ludzi, ani zapleczem finansowym, które pomogłoby mu w skaptowaniu popleczników. Co prawda, Lubomirscy sprawiali wrażenie

⁷⁹⁴ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 163—164; P. PAUL: *Le cardinal...*, s. 43.

⁷⁹⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Jan III Sobieski...*, s. 163.

⁷⁹⁶ K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 343.

⁷⁹⁷ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 283.

⁷⁹⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kamienna, [b.m.]. NGAB f. 694, 0.12, nr 151, k. 142r—149v; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 185.

chętnych do współpracy z królewiczem, pod warunkiem, że odsunie się od matki, ale wypada zapytać, czy te deklaracje były szczere. Równie dobrze mogła to być próba odseparowania ławowiernego królewicza od królowej, która mając niemałe doświadczenie w polityce, byłaby po śmierci Jana III jedyną podporą syna pozbawionego umiejętności poruszania wśród trudnych układów personalnych i politycznych Rzeczypospolitej. Jeżeli takie były ich zamiary, to właściwie odnieśli sukces, gdyż poróżnili Jakuba z Marią Kazimierą.

W grudniu 1695 roku spłonął pałac Kazimierzowski — rezydencja Jakuba Sobieskiego. Królewicz złożył wówczas dowody odwagi i odpowiedzialności. Jego żonę wraz dzieckiem przeniesiono do wizytek, a on pozostał na miejscu, próbując ratować co się da z wyposażenia pałacowego. Po pożarze królewicz wraz z rodziną przeprowadził się do Marywilu, a wkrótce potem na Zamek⁷⁹⁹. W Marywilu ich apartamenty znajdowały się blisko kwatery Polignaca, ale nawet to nie zbliżyło królewicza i dyplomaty. Ich drogi nigdy się spotkały, choć okazji po temu było bez liku. W karnawale Jakub uczestniczył w licznych dworskich imprezach. Jedną z uroczystości był ślub Barbary z Sapiechów i Mikołaja Grudzińskiego starosty golubskiego. Dodajmy, że wszyscy Sobiescy byli obecni na weselu, ale na przenosiny zapomniano zaprosić królewiczostwa. Nie wiemy więc, czy to pominięcie było celowe, czy zupełnie przypadkowe, choć w obu wypadkach sporo mówiące. W owym czasie królewicz Jakub został też ojcem chrzestnym syna Hieronima Lubomirskiego. Dał chrześniakowi trzy wielkie diamenty. Ze strony podskarbiego mogła to być gra na zbliżenie z królewiczem, choć wątpliwe, by była szczera. Właśnie w tym czasie oświadczył ambasadorowi francuskiemu, że Polacy nie życzą sobie widzieć Sobieskich na tronie. Podkreślał, że Jakub jest nie do przyjęcia, a młodzi synowie zapewne nie zdążą dorosnąć, skoro król czuje się tak źle⁸⁰⁰.

Szczególną okazją do spotkań były także uroczystości związane z nadaniem kapelusza kardynalskiego dziadkowi królewskich dzieci markizowi d'Arquien. Widząc wysiłki czynione przez papieża na rzecz Sobieskich, Ludwik XIV także zdobył się na gest i ofiarował świeżo upieczonemu hierarsze pensję. Marię Kazimierę wprawiło to w doskonały nastrój. Być może była wówczas pewna pomocy francuskiej podczas spodziewanej elekcji⁸⁰¹.

Najpewniej Jakub zdawał sobie sprawę z tego, że nie zyska poparcia Wersalu, ponieważ między nim a ambasadorem francuskim ani nie zrodziła się sympatia, ani nie stworzyli podstaw do porozumienia. Dodajmy i to, że jeżeli Jakub nie szukał porozumienia z Francją, to nie można go oskarżać o błąd polityczny.

⁷⁹⁹ Aleksander Sobieski do NN, Warszawa, [b.d.]. BCzart. rkps 2762, k. 3; K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 312—313.

⁸⁰⁰ Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Warszawa 9.03.1696. TW nr 8727, s. 5868. Polignac nie tracąc czasu, pozyskiwał sobie przyjaciół. Podejmował u siebie licznych gości, bywalców dworu. Organizował huczne kolacje, tańce, wystawnie podejmował najprzedniejszych ludzi z towarzystwa. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 317, 326, 328—329. Ponoć bywał na tych spotkaniach także król. GF, 7.04.1696.

⁸⁰¹ GF, 11.02.1696, 17.03.1696, 31.03.1696; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 368; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 165.

Otóż Polignac nie próbował pozyskać królewicza dla polityki francuskiej, a jeżeli twierdził przy tym, że należy wszelkie nadzieje wiązać z Aleksandrem, to co prawda doprowadził do nieporozumień między królową a najstarszym synem, ale nie podjął później żadnych starań o to, by umieścić jednego z młodszych królewiczów na tronie. Zatem jego obietnice były bez pokrycia i nie prowadziły do sukcesu. Zaufanie, jakim obdarzyła go Maria Kazimiera, okazało się najgorszym błędem, jaki popełniła. Ambasador namawiał królową do wysunięcia kandydatury młodszych synów do tronu, ale jednocześnie wszedł w konszachty z magnatami, którzy nie pragnęli widzieć na tronie nikogo z Sobieskich. Prawdopodobnie właśnie wtedy, jeszcze przed śmiercią Jana III, zaczął przygotowywać zupełnie nowy scenariusz — osadzenia na tronie polskim francuskiego kandydata. Było to sprzeczne z życzeniami Ludwika XIV i instrukcjami, jakie ambasador otrzymał, ale w błędnym przekonaniu, że tylko tą drogą umocni wpływy francuskie nad Wisłą. Polignac postanowił zerwać z rodziną królewską, porzucić Marię Kazimierę i w porozumieniu z polską magnaterią stworzyć własne stronnictwo — profrancuskie i wrogie Sobieskim⁸⁰².

Rozglądając się za pomocą na czas bezkrólewia, które zbliżało się coraz bardziej, Jakub Sobieski postanowił zwrócić się do Szwecji i Brandenburgii. W 1695 roku w marcu do Sztokholmu został wysłany jako przedstawiciel królewicza baron Merens. Starał się przede wszystkim o zbliżenie z kanclerzem Bengtem Oxenstierną. Karol XI skłonny był ponoć wspierać starania polskiego królewicza o tron⁸⁰³. Wypada jednak zapytać, czy rzeczywiście tak było, gdyż Szwecja i Brandenburgia nie chciały wzrostu siły Polski, a obiór drugiego z rządu Sobieskiego mógł prowadzić do takiego właśnie wzmocnienia. Pojawia się tu jeszcze jeden element. Szwecja współpracowała wówczas z Francją. Czy w związku z tym było możliwe udzielenie poparcia kandydatowi aspirującemu do korony wbrew życzeniom Wersalu? Ponadto, jeżeli Jakub cieszył się względami Wiednia, to jego kandydatura nie była korzystna dla Sztokholmu. Wysłannika Sobieskiego przyjęto w Szwecji i wyrażono gotowość do podjęcia rozmów. Ponoć ich przedmiotem stała się kwestia pomocy zbrojnej dla kandydatury królewicza w czasie elekcji. Jakub miał obiecywać Szwedom oddanie im terenów spornych. Nie wiemy jednak, o jakie konkretnie terytoria chodziło, gdyż w żadnych źródłach się ich nie wymienia. Powstaje zatem pytanie, czy naprawdę była mowa o scedowaniu na Szwecję obszarów nadgranicznych i w jakim stopniu takie wzmianki, jeżeli padały ustnie, można było traktować serio. Oskarżanie królewicza Jakuba o zdradę i skłonność do handlowania ziemiami polskimi w zamian za koronę może być przesadne. Nie da się wykluczyć także tłumaczenia, że Sztokholm łudził

⁸⁰² A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 58—59. Jednym z głównych działaczy stronnictwa był Hieronim Lubomirski, który wiele zawdzięczał Sobieskim, ale był zmienny. *Listy Jana Andrzeja Morstina...*, s. 325.

⁸⁰³ TW nr 8727, s. 5688, 5783; G. JONASSON: *Polska i Szwecja za czasów Jana III Sobieskiego*. W: *Ród Sobieskich...*, s. 241—242; M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza...*, s. 105—114. Przyniosło to owoc w postaci plotek, jakie rozeszły się po śmierci Jana III, że Szwecja szykuje się do wojny z Polską.

królewicza tylko obietnicami pomocy, w rzeczywistości trwoniąc jego pieniądze, czas i wysiłek, wcale nie zamierzając udzielić mu realnego wsparcia. Mogło tak być w istocie, gdyż pod koniec 1695 roku Polignac z satysfakcją odnotował, że młody Sobieski niczego nie uzyskał w Szwecji i tak się tym martwi, że zapadł na zdrowiu⁸⁰⁴.

Właśnie w początkach 1696 roku toczyły się rozmowy na temat przekazania do Francji pieniędzy Sobieskich. Jan III sprzeciwiał się, choć zapewniano go, że sumy te można będzie wycofać w ciągu trzech miesięcy⁸⁰⁵. Zauważmy, że Polignac traktował całą sprawę jako rozgrywkę z królewiczem Jakubem, strasząc Marię Kazimierę, że syn zagarnie cały majątek. Opat nalegał, by Maria Kazimiera zaczęła zalecać Aleksandra do tronu, gdyż, jego zdaniem, Jakub był wrogo nastawiony do Francji. Obawiał się też takich działań ze strony matki sam najstarszy królewicz, ale w rzeczywistości królowa nie uczyniła nic, co by te podejrzenia potwierdzało. Zapewne obawy najstarszego syna płynęły z dwóch prozaicznych i niepewnych źródeł — dworskich plotek, może celowo rozpuszczanych przez Polignaca, i braterskiej zazdrości, która nie jest rzeczą rzadką, zwłaszcza w rodzinach królewskich. Polignac twierdził, że Jakub przegra walkę elekcyjną, gdyż o wiele popularniejszy jest królewicz Aleksander — świetnie zbudowany, ponad wiek dojrzały. Ponadto jest bardzo przywiązany do matki i interesów francuskich. Maria Kazimiera gorąco kocha Aleksandra i przenosi go ponad Jakuba. Przyznawał jednak Polignac, że Aleksander nie żywi ambicji sprawowania władzy⁸⁰⁶. Widząc te działania i nastawienie ulegającej ambasadorowi francuskiemu matki, królewicz mógł obawiać się tego, co nastąpi po śmierci ojca⁸⁰⁷.

Młodszy królewicz nie byli w tym czasie zdrowi, jeszcze w karnawale Aleksandra dopadła trzeciaczka, ale mimo to jeździł konno i tańczył zapamiętale. Wiosną Konstanty spadł z konia i „nie do rzeczy mówił”, ale z czasem wrócił do zdrowia⁸⁰⁸. Aleksander zaś co dzień wieczorem był chory: „[...] znowu się wróciła ona palpacja, ale cięższa bo śmiercią grozi, i co dzień do płaczu królestwo Ichm. przyprowadza [...]”⁸⁰⁹. Obawiano się nawet epilepsji i był to jeden z powodów dla których dwór nie wyruszał na Ruś, choć król bardzo tej wyprawy pragnął⁸¹⁰. Złe samopoczucie królewicza było też efektem szalonych pomysłów. Próbując się nieco rozerwać, Aleksander kupił od semena zająca, którego wpuścił do komnaty. Zwierzak schronił się pod łóżkiem, a wieczorem, gdy już wszyscy

⁸⁰⁴ M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza...*, s. 109—110, 112.

⁸⁰⁵ TW nr 8727, s. 5738—5739.

⁸⁰⁶ TW nr 8726, s. 5616—1617; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 159—171; A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera wobec...*, s. 107.

⁸⁰⁷ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 160—161; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 5.

⁸⁰⁸ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 18.04.1696. AGAD AR V rkps 13939, niepag.

⁸⁰⁹ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 12.01.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag.

⁸¹⁰ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 13.06.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag.

o nim zapomnieli, wyskoczył nagle, strasząc królewicza, który myśląc, że to duch dostał palpacji serca⁸¹¹.

Mimo to w lutym 1696 roku po raz kolejny rozważano wysłanie młodszych królewiczów w turę kawalerską. Maria Kazimiera próbowała wszystko zorganizować sama, nie mogąc liczyć na pomoc coraz bardziej chorego męża. Jednak do króla należały ostateczne decyzje dotyczące finansów. Monarchini starała się przekonać go do przeznaczenia odpowiedniego zabezpieczenia tej podróży. Trafiła bardzo nieszczęśliwie, gdyż już wcześniej 31 stycznia doszło do przykrew sceny między królewskimi małżonkami. Podczas obiadu przyniesiono maleńką, liczącą sobie rok księżniczkę Marię Kazimierę. Dziewczynka wyciągała rączki do królewskiego dziadka, który obolały i słaby nie zwracał na nią uwagi. Królowa bardzo czuła na punkcie maleństwa próbowała skłonić męża, by zainteresował się dzieckiem. Doczekała się odmowy, ale co gorsza, sama zbeształa władcę, wypominając mu, że podobny jest do Benedykta Sapiehy, który także dzieci nie lubi. Po tych wzajemnych przytykach przy stole zrobiło się nadzwyczaj nieprzyjemnie. Wieczorem monarcha poczuł się gorzej i bardzo źle spał. Następnego dnia zapewne chcąc ochłonąć, Jan III wybrał się na obiad na Służewiec, ale w drodze zasłabł bardzo poważnie, zaczęły nawet krążyć plotki o jego śmierci. Przerażeni królewicze, a za nimi matka pospieszyli sprawdzić, co się rzeczywiście stało. Okazało się, że „alteracja” minęła, ale już następnego dnia Maria Kazimiera zwróciła się do małżonka o przeznaczenie 60 tysięcy florenów na wyprawę młodszych królewiczów na Zachód. Sama skłonna była wypłacić 40 tysięcy, gdyż obliczono, że ogółem potrzebna będzie kwota 100 tysięcy. Rozsierdzony monarcha zbeształ małżonkę: „[...] dlaboga, kiedy mąż choruje, powinnaż go żona turbować dla synów?”⁸¹² Wieść natychmiast rozeszła się po dworze. Sarnecki zauważał, że Aleksander i Konstanty nie bardzo wiedzieli, co myśleć o całej sytuacji. Dodawał nieoceniony rezydent, że pałali niechęcią do starszego brata i być może wyjazd miał być sposobem na uniknięcie spotkań z Jakubem. Natomiast ponownie wyznaczony do opieki nad królewskimi synami wojewoda kaliski Stanisław Małachowski raz jeszcze opuścił dwór i wyjechał do domu⁸¹³.

Tak ostrym reakcjom ojca dziwiła się niepomrotnie także Teresa Kunegunda, niecierpliwie oczekująca wizyty braci. Jak zaznaczała, Jan III, tak kochający Aleksandra i Konstantego, teraz odmawiał im zgody na dawno obiecaną podróż⁸¹⁴. Dodajmy, że fakt ten rzuca pewne światło na stosunek króla do wszystkich dzieci. Być może śmiertelna, jak się okazało, choroba władcy odbierała mu cierpliwość, czyniła drażliwym i nieopanowanym. W tym kontekście zupełnie inaczej wyglądają napięte stosunki pomiędzy monarchą a królewiczem Jakubem. Tymczasem po raz kolejny z wyjazdu królewiczów nic nie wyszło. Nie jest jasne, czy odmowa

⁸¹¹ Kazimierz Sarnecki do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 25.08.1695. AGAD AR V rkps 13939, niepag.

⁸¹² K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 315.

⁸¹³ Ibidem.

⁸¹⁴ Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, Bruksela, 10.06.1695. GSTA Ks. 6632, k. 324—325.

wypłacenia pieniędzy łączyła się z napięciem tamtych kilku dni, czy z wielką słabością króla, czującego zbliżającą się śmierć, czy też z niechęcią do rozstawiania się z pieniędzmi, o co wciąż pomawiano starzejącego się władcę. Gotówka była niezmiernie potrzebna w razie śmierci królewskiej na zabezpieczenie elekcji jego syna. Zatem oszczędność nie była zwykłym kaprysem skąpca. Zdaniem podejrzanego Jakuba, plany podróży Aleksandra i Konstantego na zachód miały na celu ich wizytę w Wersalu, by mogli porozumieć się z Ludwikiem XIV⁸¹⁵.

W tym miejscu na rozważenie zasługuje stosunek króla do pieniędzy w ostatnich latach jego życia. Parę monarszą tak wówczas charakteryzowano: „Polacy nie lubią króla i królowej — pierwszego dla skąpstwa, drugiej dla dumy; mimo to szanują ich bardzo”⁸¹⁶. Zdaje się, że niechęć Jana III do wydawania pieniędzy nie była tylko zwykłym skąpstwem, o które zwykle się go pomawia. Zauważmy, że nie tylko Jakub mógł uskarżać się na brak zaopatrzenia. Teresa Kunegunda nie otrzymała przyobiecane go posagu. Przypomnijmy, że 400 tysięcy z okazji ślubu najstarszego królewicza wypłacono bez zwłoki. Natomiast, gdy przychodziło do pokrycia wydatków związanych z podróżą młodszych królewiczów, nie był Jan III gotów do rozsypywania sakiewki. Nie dał im pieniędzy dwukrotnie, uniemożliwiając ich wyjazd za granicę. Prawdopodobnie ta oszczędność wywołana była świadomością, że po jego śmierci rodzinie będzie niezbędna gotówka. Pozbywanie się pieniędzy w tej sytuacji byłoby znacznym błędem, a król bez wątplenia czuł się coraz gorzej i mógł mieć świadomość zbliżającego się końca, bez względu na to, czy mówił o tym, czy nie. Jeden z obserwatorów na dworze pisał, że „Król zwątpiwszy o pomyślnym zabiegów tych [starań o zapewnienie Jakubowi tronu — A.S.] skutku, już więcej nie wspominał o nich, wszystkie swe starania łożąc na to, by jak największe skarby zostawił dzieciom”⁸¹⁷. Zatem dostrzegano, iż działania Jana III miały określony cel i nie były jedynie bezmyślnym skąpstwem.

Słusznie zwraca się uwagę na to, że w ostatnich latach Sobiescy zmniejszyli wydatki na rozbudowę i program ideowy swych rezydencji, niegdyś z takim rozmachem realizowany. To wskazuje na świadomą próbę zaoszczędzenia pieniędzy, bez których elekcja była nie do pomyślenia. Zatem pogląd, iż Jan III był skąpcem żałującym grosza dla własnych dzieci, może w tym kontekście znaleźć zupełnie inne wytłumaczenie⁸¹⁸.

Nie jest prawdą, jakoby Jan III w ogóle nie wydawał pieniędzy na potrzeby synów. Wiosną 1695 roku król nabył pałac od Denhoffowej — kolejną rezydencję w Warszawie⁸¹⁹. Zapewne chciał dać wszystkim synom siedziby, w których mogliby

⁸¹⁵ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 366—367.

⁸¹⁶ *Dwór Jana III...*, s. 464. Ta opinia, choć — zdaje się — występująca wśród szlachty, nie odpowiada źródłom, które mówią o dużych wydatkach ponoszonych przez Jana III. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP, 1862, nr 249.

⁸¹⁷ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 397.

⁸¹⁸ M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 28; M. DE LA BIZARDIÈRE: *Bezkrólowie...*, s. 2; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 257; M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów Jana III*. Warszawa 1987, s. 25.

⁸¹⁹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 211

zamieszkać w stolicy. Te domy były wspaniale wyposażone i przyozdobione⁸²⁰. Wiele pieniędzy wydano na wszystko, co mogło służyć propagandzie panowania Jana III i zachęcać do poparcia synów królewskich w ich staraniach o tron⁸²¹. Nieustająco ukazywały się panegiryki chwające osiągnięcia Sobieskich⁸²². U schyłku życia króla Sobiescy prowadzili ożywioną propagandę mającą pokazać społeczeństwu synów królewskich i zasługi rodu dla kraju. W 1692 roku w Pomorzanach przygotowano „widowiska militarne upamiętniające bitwę chocimską”⁸²³. W 1695 roku na Zamku Królewskim w Warszawie wystawiono sztukę *Joanne Tertius felicitate secundis gloriose primus*. Król symbolizować miał tu przedmurze chrześcijaństwa⁸²⁴. Prawdziwy wysyp widowisk przypadł na 1696 rok. 2 marca pijarzy wystawili na Zamku *Acies Fortitudinis et Voluptatis producta*. Zwracali się w niej do całej rodziny królewskiej⁸²⁵. Inne przedstawienie *Ludus saeculorum* mówiło o młodszych królewiczach, wiążąc z nimi nadzieje na powrót złotego wieku pod ich rządami⁸²⁶. Uczczono nawet ojca królowej, wystawiając na jego cześć dramat *Maiestats honoris Vaticani*⁸²⁷. Poza stolicą odbyły się przedstawienia w Brześciu, gdzie pokazano *Immortalis inret litteras Joannes Rex Poloniae*⁸²⁸. Z kolei w Gdańsku w tym samym roku wystawiono *Ambycję na pałacu niezwyciężonych Arkadyjusza i Honoryjusza cesarzów*, przypominając Aleksandra i Konstantego⁸²⁹. Odbywały się przedstawienia na cześć królowej, ukazujące św. Kazimierza i świetność Polski za Jagiellonów, gdy wybierano na tron syna po ojcu i brata po bracie⁸³⁰.

Gdyby Jan III był rzeczywiście tak skąpy, a jego niechęć do wydawania rzeczywiście tak wielka, jak przekazywała wieść gminna, to pieniądze pozostawione przezeń powinny być daleko większe⁸³¹. Dodajmy, że przez całe swe panowanie król finansował wojsko operujące pod Kamieńcem, a także zaopatrywał twierdze nadgraniczne⁸³².

Pogarszające się zdrowie Jana III skłaniało Marię Kazimierę do przekonania męża, by przygotował testament⁸³³. Niechęć Jana III do jego sporządzenia wydaje

⁸²⁰ M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów Jana III...*, s. 97; T. MAŃKOWSKI: *Dzieje wnętrz wawelskich*. Warszawa 1952, s. 62.

⁸²¹ W. CZERMAK: *Marya Kazimiera Sobieska*. Kraków 1899, s. 153, 155; M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów Jana III...*, s. 78.

⁸²² M. KARPOWICZ: *Sztuka Warszawy czasów Jana III...*, s. 98.

⁸²³ K. TARGOSZ: *Ogród w teatrze...*, s. 117.

⁸²⁴ W. KOROWAJ: *Z problematyki...*, s. 95; W. ROSZKOWSKA: *Główne ośrodki...*, s. 109.

⁸²⁵ W. KOROWAJ: *Z problematyki...*, s. 95—96.

⁸²⁶ J. OKOŃ: *Dramat i teatr...*, s. 171.

⁸²⁷ *Ibidem*, s. 378.

⁸²⁸ *Ibidem*, s. 50.

⁸²⁹ *Ibidem*, s. 171. W Gdańsku tamtego roku działał sam Nannini. W. ROSZKOWSKA: *Główne ośrodki...*, s. 117.

⁸³⁰ 4 marca tego roku wystawiono *Il transisto di San Casimiro* — oratorium na dzień patrona królowej. W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem...*, s. 63.

⁸³¹ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 265.

⁸³² M. KOMASZYŃSKI: *Legenda i prawda...*, s. 219.

⁸³³ Za tymi zabiegami stał ambasador francuski nieustannie straszący monarchinię, że pozostawienie tej kwestii nierozwiązanej grozi przejęciem całego majątku przez Jakuba. Polignac

się sprzeczna z ówczesnymi obyczajami. Jego przodkowie spisywali ostatnią wolę niemal przed każdym wyjazdem z domu, zmieniając ją w zależności od sytuacji w rodzinie i stanu finansów. Król nie przygotował zapisów na wypadek śmierci i tym samym nie wskazał głównego spadkobiercy. Zauważmy, że mógł uposażyć przede wszystkim Jakuba jako najstarszego ze stratą dla młodszych synów, ale mógł też zalecić równy podział, co byłoby z krzywdą dla królewicza Jakuba. Zatem brak testamentu stanowi dla nas informację nie tylko o tym, że monarcha był niechętny myślom na temat tego, co nastąpi po jego śmierci, ale także nie zakomunikował nam, którego z synów chciałby uposażyć lepiej⁸³⁴. Jeden z autorów słusznie zauważył, że nie zostawił król także testamentu politycznego, nie da się powiedzieć, czy widział przyszłość kraju w porozumieniu z cesarzem, czy z Ludwikiem XIV⁸³⁵.

W 1696 roku do Brukseli z wizytą na dwór Teresy Kunegundy udał się nowy przedstawiciel Jana III Mikołaj Świącicki — biskup kijowski. Elektorowa była znowu w ciąży. Pisząc do króla, wysłannik przedstawiał mu zgodne pożycie młodych małżonków. Twierdził, że ojciec radowałby się, gdyby widział, jak szczęśliwie żyją z sobą Teresa Kunegunda i Maksymilian Emanuel. Nie wiemy, czy koloryzował, by nie martwić bardzo chorego monarchy, czy trafił na lepszy moment w małżeństwie pary elektorskiej. Obiecywał, że za pół roku czeka Jana III pociecha z wnuka. Teresa Kunegunda była wtedy w Akwizgranie, gdzie „wód tak sławnych zażywa”⁸³⁶. Wysłannik donosił z dumą: „[...] zastałem ją zdrową i niezmiernie wesołą”⁸³⁷. Wkrótce elektorowa wróciła z uzdrowiska do Brukseli⁸³⁸. Ponoć młodzi małżonkowie chcieli przyjechać wraz z dzieckiem do Polski po błogosławieństwo dziadka⁸³⁹. Dałoby to okazję do przedstawienia Maksymiliana Emanuela polskiej szlachcie, co odegrać mogło ważną rolę dla jego kandydatury podczas elekcji⁸⁴⁰. Wydawało się bowiem, że Maria Kazimiera preferuje Maksymiliana Emanuela i chciałyby go ujrzyć na tronie⁸⁴¹.

oskarżał królewicza o zakusy na ojcowiznę i niechęć do dzielenia się z matką i braćmi. Te działania Polignaca wypada odnotować, gdyż niewątpliwie miały na celu obniżenie szans Jakuba na zdobycie korony i takie pokierowanie królową, by porzuciła sprawę najstarszego syna i związawszy się z Francją, pomogła wynieść na tron kandydata wygodnego dla Wersalu. L. ROGALSKI: *Dzieje...*, s. 317. W sierpniu 1695 roku Ludwik XIV w liście do Polignaca obiecał pomoc w wyniesieniu na tron najukochańszego z synów Marii Kazimiery. Wysunięto też sugestię, że postępowanie Jakuba uniemożliwi mu jego obiór. Tę wersję podtrzymywał Król Słońce także później. TW nr 8727, s. 5731, 5943—5944.

⁸³⁴ Por. O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 370.

⁸³⁵ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 107.

⁸³⁶ Mikołaj Świącicki do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 152r—153v. Teresa Kunegunda wyjeżdżała do wód akwizgrańskich stosunkowo często. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 59.

⁸³⁷ Mikołaj Świącicki do Jana III, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 152r—153v.

⁸³⁸ Samuel Proski do Jana III, [b.m. b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 37, k. 92r—93r.

⁸³⁹ Mikołaj Świącicki do Jana III, Bruksela, 15.01.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 149r—150r.

⁸⁴⁰ Z. GORALSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 391; M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen...*, s. 321.

⁸⁴¹ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 320; M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza...*, s. 108.

W tym czasie Teresa Kunegunda wielce martwiła się pogarszającym się zdrowiem Jana III, o czym pisał jej królewicz Aleksander⁸⁴². Ze względu na jej brzemienność małżonek prosił, by nie informowano jej, o tym jak ciężki jest stan króla. Zastosowano się do tych próśb i ukochana córka nie dowiedziała się przed rozwiązaniem o śmierci ojca. Gdy zaś, po dwóch miesiącach zwłoki, poinformowano ją o tym tragicznym wydarzeniu, Maksymilian Emanuel okazywał wyraźne niezadowolenie z jej dramatycznej reakcji. Pragnęła samotności i uciekała na nocne spacerunki do ogrodu, co niepomierne dziwiło i denerwowało jej męża⁸⁴³.

Wiosną 1696 roku sytuacja w małżeństwie Teresy Kunegundy zmieniła się radykalnie. Elektorowa nie pisała już o mężu z dotychczasowym zachwytem. Wręcz przeciwnie, w jej serce wkraść się strach, że małżonek kocha metresę, a nie ją. Skarżyła się, że podczas dworskiego przyjęcia źle ją potraktował, wypchnął za drzwi i krzyczał. Sądziła nawet, że ją uderzy. Ponoć nie pozwalał jej wychodzić z pokoju, a sam do niej nie przychodził⁸⁴⁴. Następny list był wstrząsający. Teresa Kunegunda nadal upierała się, że jej listy nie dochodzą, a pisywała do domu regularnie. Wspominała o wciąż niewypłaconym posagu, o który upominał się jej małżonek. Maksymilian Emanuel miał prawo czuć się oszukany. Wygórowany posag figurował na papierze, ale nie uiszczono go w całości. Rzecz jasna, nie ta jedna para miała kłopoty z uzyskaniem należnych kobiecie sum. W dalszej części listu elektorowa prosiła o balsam do twarzy i receptę, jak go przygotować w przyszłości. Zatem kosmetyczne rady matki okazały się przydatne. Wreszcie opisywała rzecz niewiarygodną: „[...] bardzo się boję żeby się WKM nie gniewała o to com uczyniła, żem onegdaj ogoliła głowę, dlatego żebym czarne miała włosy jak WKM”⁸⁴⁵. Jest prawie nie do uwierzenia, że dwudziestolatka wpadła na pomysł, by ogolić głowę w nadziei, że odrosną jej piękniejsze włosy i stanie się przez to podobna do matki. Mamy tu ciekawe potwierdzenie opinii o urodzie Marii Kazimiery. Choć stosunki między nią a córką nie należały do zażytych, jednak Teresa Kunegunda chciała być do matki podobna. Być może młoda kobieta sądziła, że miłość jej rodziców, oddanie ojca dla małżonki wynikały z jej zadziwiającej urody. Może podejrzewała, że tajemnicą uroku matki jest jej wygląd. Byłoby to świadectwem nie tylko pogarszających się stosunków między elektorową i jej małżonkiem, ale i desperacji Teresy Kunegundy pragnącej odzyskać uczucia męża. Jednak ogolenie głowy musimy odczytać nie tylko jako fatalny pomysł, mogący raczej odstraszyć mężczyznę, ale także świadectwo nienajwiększego rozumu córki Sobieskich. Na pewno natomiast była to rozpaczliwa próba zwrócenia na siebie uwagi męża. Sytuacja była naprawdę tragiczna, bo na zakończenie listu elektorowa pisała, że bardzo się przejmuję, gdyż prawie nie czuje ruchów dziecka, choć, jak sama podkreślała, był to już siódmy miesiąc ciąży. Jej zdaniem, ruchy

⁸⁴² *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 284.

⁸⁴³ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 70—72; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 101.

⁸⁴⁴ *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 286.

⁸⁴⁵ Teresa Kunegunda do Marii Kazimiery, [b.m.], 24.07.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 13r—14v.

były bardzo słabe i występowały bardzo rzadko⁸⁴⁶. Kilka dni później wysyłała matce „małe wiązanie” i przekazywała jej pozdrowienia od Maksymiliana Emanuela⁸⁴⁷. Elektor korespondował na temat trudności w swym małżeństwie nie tylko z teściową, ale także z dawną (?) faworytą hrabiną d’Arco. Wątpić należy, żeby związek z tą kobietą należał do przeszłości, skoro przedstawiał jej problemy, których przyczyną była żona. Zatem Teresa Kunegunda, choć regularnie zaszczycana przez męża, miała określone powody do zazdrości i niezadowolenia. To, co Maksymilian Emanuel przedstawiał jako zachowania przesadne i nieuzasadnione, to co można interpretować jako niestabilność emocjonalną Teresy Kunegundy, mogło mieć przyczynę w zachowaniu męża, którego elektor wobec teściowej wypierał się, okraszając swe wywody komplementami. Nadszedł jednak czas, gdy niezadowolony z postępowania małżonki posunął się w swej korespondencji do gróźb. Prosił, by teściowa modliła się o odmianę losu, by jej córka „nie stała się nieszczęśliwa”, a on „potrafił zachować cierpliwość”⁸⁴⁸.

Zdaniem badaczy, elektor miał pewne oczekiwania względem żony. Pragnął, by odegrała znaczącą rolę polityczną u jego boku, zachęcając pełne rezerwy elity Niderlandów do pojawiania się na jego dworze i przyciągając je do siebie otwartością i przyjazną postawą. Teresa Kunegunda nie spełniła jego nadziei. Nie dowiemy się już, czy uczyniła to z powodu swej niechęci do dyscypliny i wychowania, jakie odebrała na dworze pozbawionym etykiety, czy w celu dokonania zemsty na niewiernym mężu⁸⁴⁹. Małżeństwo elektorskie do końca swych dni stanowić będzie zagadkę, z jednej strony prezentując wzajemne oddanie i namiętność, z drugiej — kłótniwość i skłonność do publicznych awantur.

W sierpniu 1696 roku Teresa Kunegunda powiła swoje pierwsze dziecko — Annę Marię Karolinę⁸⁵⁰. Imiona dziewczynki wskazują, że na chrzestnych poproszono hiszpańską parę królewską — Karola II Habsburga i Marię Annę von Pfalz-Neuburg. To z ich łaski Maksymilian Emanuel sprawował namiestnictwo w Niderlandach, a jego najstarszy syn, pasierb Teresy Kunegundy — Józef Ferdynand miał dziedziczyć ich tron.

Jesienią 1696 roku w podróż do Francji wyruszyli młodszy bracia Teresy Kunegundy, która ucieszyła się niezmiernie na myśl o spotkaniu z nimi. Chciała, by zobaczyli jej maleńką córkę, ale przede wszystkim miała im wiele do powiedzenia na temat swojego małżeństwa. Nie mogła powierzyć tych spraw poczcie⁸⁵¹. Gdy przybyli do Gandawy, pragnęła, by zaczękali na decyzję Maksymiliana Emanu-

⁸⁴⁶ W rzeczywistości dziecko urodzi się za dziesięć dni. Ibidem.

⁸⁴⁷ Teresa Kunegunda do Marii Kazimieri, [b.m.], 31.07.1695, 257. NGAB f. 694, o. 12, rkps 257, k. 15r—16v.

⁸⁴⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 67, 74—84. Dodajmy, że Teresa Kunegunda wbrew zarzutom męża o brak pobożności pamiętała o obowiązkach religijnych. Zapewne prosząc o modły w nieznanym nam intencji, posłała karmelitanom polskim 2 tysiące złotych, a przełożona podziękowała jej specjalnym listem. *Klasztory karmelitanek bosych...*, s. 113.

⁸⁴⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 62—64; Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 367.

⁸⁵⁰ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 70.

⁸⁵¹ IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 188; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 73.

ela, czy mogą się spotkać, i natychmiast pchnęła do męża posłańca, by prosić o tę łaskę. Nie otrzymała zezwolenia, zatem ani oni z przyczyn politycznych nie mogli przyjechać do Brukseli, ani ona nie mogła pojechać do nich⁸⁵². Elektorowa narzekała: „[...] memu utrapieniu nie masz równego”⁸⁵³.

Była to jedna z ostatnich okazji do spotkania rodzeństwa. Śmierć ojca rozproszy rodzinę i spowoduje, że ich kontakty staną się rzadsze. Maria Kazimiera zapragnie jeszcze zgromadzić dzieci wokół siebie, ale bezskutecznie⁸⁵⁴. Ostatnią próbę spotkania rodzeństwo podejmie po śmierci matki i nie będzie wśród nich już wówczas królewicza Aleksandra.

⁸⁵² *Listy Teresy Kunegundy...*, s. 285; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 73. Zgodzić się wypada, że wizyta królewiczów jadących do Paryża w stolicy państwa toczącego z Francją wojnę byłaby podejrzana, ale jeszcze bardziej podejrzane wydaje się, że Maksymilian Emanuel wiedząc, jak stęskniona jest Teresa Kunegunda za rodziną, nie dał jej zgody na spotkanie. Być może wiedział, że opowie ona braciom o swych kłopotach, co mogło być Wittelsbachowi mocno nie na rękę.

⁸⁵³ Teresa Kunegunda do Aleksandra Sobieskiego, Bruksela, [b.d.]. BUW rkps 75, k. 13r—14v.

⁸⁵⁴ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 85.

O ojcowską koronę

*...chyba jaki sen, że kiedykolwiek była korona
w domu naszym...*

Jakub Sobieski do Stanisława Szczuki,
Warszawa, 20.12.1696. AN 340, AP1, k. 39.

Z początków 1696 roku mamy wiele ciekawych przekazów na temat zmieniającej się sytuacji w domu królewskim. Ponieważ jednak pochodzą one przede wszystkim od ambasadora francuskiego, nie możemy im całkowicie ufać. Polignac donosił, że Maria Kazimiera bardzo ozięble odnosiła się teraz do Maksymiliana Emanuela, który twardo zażądał wypłaty zaległej części posagu. Z tego powodu wciąż trwały napięcia między parą elektorską¹. Jan III złamany chorobą niechętnie, niemal nienawistnie odnosił się do Sapiehów, a nawet do samego ambasadora francuskiego². Natomiast Maria Kazimiera właśnie za radą ambasadora zabiegała o przyjaźń możliwych Litwinów³. Ponoć monarcha nie chciał w ogóle rozmawiać o tym, co nastąpi po jego śmierci⁴. Powstawały więc poważne nieporozumienia pomiędzy królewskimi małżonkami⁵. Według opata Bonportu, najstarszy królewicz stale przygotowywał się do przejęcia ojcowskich skarbów⁶. Jednak jeszcze w początkach maja Jakub wraz z rodziną przebywał w Oławie i dopiero później przyjechał do stolicy⁷. Prawdopodobnie z tego okresu pochodzi list Marii Kazimierzy, która w napięciu i obawie wzywała syna na rozmowę, z niepokojem obserwując pogarszające się zdrowie Jana III. Była zmęczona i zaniepokojona sytuacją⁸.

Wiosną 1696 roku Jan III czuł się znacznie gorzej. Rodzina nieustannie szukała nowych lekarstw, które uratowałyby zdrowie ojca⁹. Królewicz Jakub martwił się leczeniem zastosowanym przez jakiegoś znachora, który zaaplikował królowi okłady z ziół, a ponieważ były mokre i zimne, syn uważał, że mogą ojcu zaszkodzić. Okazało się jednak, że kuracja, choć budząca niepokój, przyniosła ulgę znękanemu ciału Jana III¹⁰. Na dworze dyskutowano nad możliwością wyjazdu władcy do wód. Dnia 2 czerwca senatorowie wyrazili na to zgodę. Maria Kazimiera opowiadała się za podróżą do Bourbon¹¹. Trudno powiedzieć, czy za tym pomysłem kryły się jakieś plany polityczne. Być może liczyła na spotkanie z Ludwikiem XIV, ale

¹ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 10.01.1696 i Warszawa, 27.03.1696 i Warszawa, 15.05.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

² Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 10.01.1696 i Warszawa, 24.01.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

³ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 7.02.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

⁴ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 31.01.1696 i Warszawa, 8.05.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

⁵ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 20.03.96. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

⁶ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 12.06.96. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

⁷ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 6.05.1696. BUW rkps 75, k. 57r—58r.

⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.06.[1696?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 54r—v.

⁹ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, 24.04.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 2r—v.

¹⁰ NN do NN, [b.m.], maj 1696, w: *Biblioteka...*, s. 482; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 241.

¹¹ *Senatus Consilium*, Wilanów, 2.06.1696. BCzart. rkps 867, k. 24—25.

wiemy też, że zawsze wierzyła w lecznicze moce wspomnianych wód¹². Według innych, monarchini pragnęła odwiedzić wraz z mężem Akwizgran, by spotkać się z zięciem i poznać jego plany dotyczące elekcji w Polsce¹³. Lekarze uważali, że najlepsze będzie Wiesbaden¹⁴. Sam Sobieski upierał się, aby jechać na Ruś do wód szkielskich, wierzył bowiem, że strony rodzinne uzdrowią go¹⁵.

Król zmarł 17 czerwca. Po krótkim spacerze odpoczywał w komnacie w towarzystwie Marii Kazimierzy, biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego i Melchiora de Polignac. Nagle w konwulsjach zsunął się z łoża na ziemię, na co królowa zaczęła krzyczeć i została wyprowadzona do przyległej komnaty. Odzyskawszy przytomność, władca wypowiadał się i wówczas nadeszli jego synowie — Aleksander i Konstanty, o Jakubie źródło nie wspomina. Umierający ojciec błogosławił im, polecając ich opiece i miłości matkę. Maria Kazimiera nie była przy śmierci męża, spała najpewniej wskutek wstrząsu, jakiego doznała na widok jego omdlenia¹⁶. Jan III zalecił nieobecnej małżonce opiekę nad dziećmi¹⁷. Po zejściu ojca Aleksander „ledwo do siebie przyszedł”, a Konstanty „przeciw naturze żałował” zmarłego, natomiast nie jest jasne, gdzie przebywał wówczas królewicz Jakub¹⁸. Źródła nie wspominają o jego obecności w Wilanowie, natomiast widzimy go później w Zamku Królewskim¹⁹.

Z Warszawy królewicz przysłał do Marii Kazimierzy biskupów: poznańskiego Jana Stanisława Witwickiego i inflanckiego Mikołaja Popławskiego z informacją, że nie wpuści jej do Zamku. Przejął nawet klucze tej rezydencji od Marka Matczyńskiego. Zawołał do siebie oficerów gwardii i wydał rozkazy, by nie słuchali nikogo poza nim samym²⁰. Zezwolił Lubomirskim opieczetować tamtejszy skarbiec, przykładając doń także własną pieczęć²¹. Najpewniej chciał uniemożliwić

¹² Dalerac do NN, Wersal, 24.03.1687. BJ rkps 1151, k. 141. Dodajmy, że wiara ta przetrwała w Marii Kazimierze do końca życia, a także, że było to uzdrowisko najpopularniejsze w ówczesnej Francji, z którego dobrodziejstw powszechnie korzystano. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 150, k. 49r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 7.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 17r—22v; M.C. SÉVIGNÉ: *Listy...*, s. 230; W. CZAPLIŃSKI, J. DEUGOSZ: *Życie codzienne...*, s. 45; H. DZIECHCIŃSKA: *Ciało...*, s. 44; A. FRASER: *Miłość...*, s. 195; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 163. G. VIGARELLO: *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*. Warszawa 1997, s. 103.

¹³ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 172.

¹⁴ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 271; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 172.

¹⁵ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 341; A. SKRZYPIETZ: *Nostalgia...*, s. 98—99.

¹⁶ Gdy Maria Kazimiera dowiedziała się o śmierci męża, długo siedziała na łożku, płacząc. *Kopia listu z Warszawy denuncjando o śmierci monarchy polskiego 20 juni 1696*. BPAN rkps 944, k. 46r; O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 373; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 173—174; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 509.

¹⁷ GF, 14.07.1696.

¹⁸ *Diariusz co się działo po śmierci króla IMci Jana III*. BPANK rkps 1322, k. 81v—83v; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 509.

¹⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 176; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 9.

²⁰ *Diariusz co się działo...*, k. 82r.

²¹ *Dyaryusz Anni 1696 17 iunii*. BN rkps 6645, k. 237v—239r.

matce przejęcie kontroli nad pieniędzmi²². Prawdopodobnie królewicz liczył na poparcie ze strony Lubomirskich. Oni sami twierdzili, że pieczęcie przystawili do skarbcza „za instancją królewicza Jakuba”²³. Z ich strony była to jedynie gra obliczona na skłócenie Sobieskich i ich osłabienie. Nie bacząc na działania syna królowa zarządziła przewiezienie zwłok małżonka do stolicy. Sformowano uroczysty orszak, poprzedzany przez Leszczyńskiego, generała wielkopolskiego, jadącego do Jakuba z wieścią o przewożeniu zwłok królewskich²⁴. Zastawszy bramy Zamku zamknięte, monarchini zażądała ich otwarcia. Sama udała się do domu swej siostry kanclerzyny koronnej Marii Anny Wielopolskiej²⁵. Do Jakuba pojechali wówczas Załuski i Atanazy Międzyński, podskarbi nadworny koronny, i na dziedzińcu zamkowym tłumaczyli mu, „jak podobny sposób postępowania był nieprzystojnym i gorszącym”²⁶. Przyniosło to pożądane efekty i otwarto bramy, wpuszczając zarówno ciało monarchy, jak i królową wraz z młodszymi synami. Kawalkada wjechała na dziedziniec. Matka i najstarszy syn spotkali się na schodach zamkowych. Królewicz, prawdopodobnie otrzeźwiający z pierwszego szoku prosił o spotkanie sam na sam, na co nie zgodziła się królowa. Sfrustrowana zachowaniem pierworodnego chciała go ukarać, każąc mu przemawiać do niej przy ludziach. W ten sposób Załuski i Jan Stanisław Witwicki stali się świadkami „upokorzenia królewicza, który za wymówkę postępowania swego, i to wyrażał, że królowa całkiem od sukcesji wyłączyć go chciała, że nawet wydatki jego weselne, a nawet kilka tysięcy czerwonych złotych, które małżonka jego na karty odebrała, dziś chce mu potrącić”²⁷. Zatem powodem nieporozumień rodzinnych były pieniądze i obawy królewicza, że matka nie pomoże mu w walce o tron po ojcu. Zdaniem Załuskiego, mimo tej rozmowy między matką i synem pozostała niechęć czy też nieufność. Królewicz chciał, by skarbcza nadal pilnowała gwardia. Pojawiła się też kwestia opieki nad młodszymi braćmi. Jako najstarszy mężczyzna w rodzie głową został teraz Jakub, ale królowa podkreślała, że Aleksander i Konstanty nie życzą sobie jego nadzoru i poproszą o opiekę przyjaciół ojca Stanisława

²² Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 19.06.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 176. Ponoć Maria Kazimiera kazała wszelkie kosztowności w Wilanowie przenieść do swojego pokoju. A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 9.

²³ *List marszałka i podskarbiego z Warszawy*, 7.07.1696. AGAD AR II rkps 35, k. 32—34.

²⁴ Z listów Załuskiego do kardynała Radziejewskiego i innych 17 czerwca 1696, w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór pamiętników...*, s. 459; TC, Wenecja XI, 6.06.1696; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 177; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 175—177; K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 345.

²⁵ Z listów Załuskiego..., s. 460; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 258.

²⁶ Z listów Załuskiego..., s. 460. Michał Komarzyński obarczał winą za spór rodzinny przede wszystkim „niewdzięcznego syna”. Myślę, że zarówno Jakub, jak i Maria Kazimiera zachowywali się w sposób nieprzemysłany i zgola niepotrzebny. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 176; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 43—44.

²⁷ Z listów Załuskiego..., s. 460.; A. WALEWSKI: *Bezkrólowie...*, s. 11. Według przychylnego Sobieskim Maurycego Voty, królewicz Jakub zajął zamek, ale potem wpuścił matkę i braci „z oznakami szacunku i miłości”. Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, 19.06.1696. TR rkps 8443, k. 115.

Jabłonowskiego i Marka Matczyńskiego²⁸. Ponadto Rafał Leszczyński w imieniu monarchini miał przekonać królewicza, by pozwolił przyłożyć pieczęcie swych braci i matki do skarbca w Warszawie²⁹. W ten sposób członkowie rodziny kontrolowali się wzajemnie i nie dopuścili do przejścia pieniędzy przez jedną tylko stronę. Ponoć królewicz miał się obawiać planów Marii Kazimierzy pragnącej poślubić Stanisława Jabłonowskiego i utrzymać się dzięki temu na tronie³⁰. Dodajmy, że gdy doszło do otwarcia skarbcza warszawskiego, Załuski szacował jego zawartość na jakieś 120—130 tysięcy czerwonych złotych, ale sporo z tej sumy wziął, zdaniem biskupa, Radziejowski³¹.

Osobnym powodem sporu między Marią Kazimierą a Jakubem stało się przyozdobienie głowy królewskiej. Gdy zażądano od królowej korony, kazała włożyć małżonkowi czapkę³². Ponoć obawiała się, że syn ukradnie koronę, a tymczasem klejnoty koronne znajdowały się w rękach monarchini, ale jako zastaw za pożyczone Rzeczypospolitej pieniądze³³. Zdaje się, że ta kwestia przyczyniła się do głębszego poróżnienia matki z synem, gdyż w jakiś czas potem Maria Kazimiera pisała będzie właśnie w tej sprawie do Jakuba³⁴. Teraz należało poczynić stosowne działania w celu zabezpieczenia ciała królewskiego. Twarz Jana III zaczęła się psuć, więc nałożono na nią maskę, a potem królowa wydała odpowiednią koronę, którą przyozdobiono głowę monarchy³⁵. Przeprowadzono sekcję zwłok i usunięcie wnętrzości³⁶. Wreszcie zdecydowano o zabalsamowaniu ciała³⁷. Według tradycji

²⁸ Z listów Załuskiego..., s. 461; *Plenipotencja królewiczów dla zawiadywania ich dobrami*. BCzart. rkps 441, k. 398—399.

²⁹ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 415; K. PIWARSKI: *Między Francją...*, s. 13. Maria Kazimiera nakazała zabrać z Zamku wszelkie ruchomości będące własnością jej rodziny i przewieźć je do Wilanowa. J. LILEYKO: *Zamek warszawski...*, s. 199. Ruchomościami z Wilanowa podzielono się we wrześniu tego roku. Jan Kosmowski do NN, Warszawa, 6.10.1696. BUW rkps 76, T. 1, k. 111r—112v; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 509. Ponieważ w konsekwencji oskarżono ją o dewastację wnętrz zamkowych, zażądała lustracji. Plenipotenci wyznaczeni przez królową, Radziejowskiego i starostę warszawskiego przeprowadzili stosowne oględziny i uznano, że żadnych zniszczeń Sobiescy nie poczynili. W. TOMKIEWICZ: *Dwie lustracje zamku warszawskiego*. Nadbitka z BHS 1954, R. 16, nr 3, s. 295.

³⁰ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 152, 182. O królowej Eleonorze też plotkowano, że ma poślubić Jana III jako kolejnego władcę. Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 189.

³¹ Z listów Załuskiego..., s. 463.

³² O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 374.

³³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 18.08.[1696?]. NGAB f. 694, o. 12, nr 152, k. 46r—53v; A. KRAUSHAR: *Klejnoty koronne polskie*. Lwów 1896, s. 20.

³⁴ A. WALEWSKI: *Bezkrólewie...*, s. 10.

³⁵ *Diariusz co się działo...*, k. 83v.

³⁶ *Relacja PP Doktorów o Excineracje ciała Najjaśniejszego Jana III*. BPANK rkps 1200, k. 3v—5r.

³⁷ *Senatus Consilium*, Warszawa, 27.06.1696. BCzart. rkps 441, k. 13. Interrex wystosował też pisma do Trybunałów Koronnego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, zobowiązując je do przestrzegania prawa. Michał Radziejowski do Trybunału Koronnego o interregnum. BPANK rkps 1200, k. 14; Michał Radziejowski do Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego o interregnum. BCzart. rkps 441 k. 15. 21 sierpnia 1696 roku w Wiedniu odbyły się uroczyste egzekwie za Jana III. *Exequie solenne w Wiedniu odprawione*. BPANK rkps 393, k. 5r. Na wieść o śmierci Jana III w całej Europie

polskiej powinno być przewiezione na Wawel i złożone w królewskiej nekropoli, ale nie wydano stosownych rozkazów w oczekiwaniu na elekcję. Zatem postanowiono, że zwłoki będą na razie umieszczone w ufundowanym przez króla kościele kapucynów w Warszawie. Przewieziono je tam w dopiero 1697 roku, a obecna na uroczystości była Maria Kazimiera i młodszy królewicz³⁸. Ciało królewskie złożono w górnym oratorium na specjalnie przygotowanym katafalku³⁹. Tę część kościoła przyozdobiono bogatymi obiciami ufundowanymi przez królewiczów⁴⁰. Pragnąc zadbać o duszę męża, Maria Kazimiera poleciła odprawiać niedzielne msze, a potem fundować obiady dla ubogich za 200 złotych⁴¹. W kwietniu 1697 roku rozdała ubogim 30 szóstaków, by modlili się za duszę króla⁴².

Nieporozumienia w rodzinie królewskiej próbowali łagodzić przyjaciele, ale ani Jakub, ani Maria Kazimiera nie chcieli odstąpić od uprawnień, które sobie rościli. Zatem królewicz Jakub i jego zwolennicy żądali, by królowa zrezygnowała z prywatnej oprawy wdowiej, jaką otrzymała od Jana Sobieskiego jako marszałka, a przyjęła w zamian oprawę przysługującą królowym⁴³. Tymczasem Maria Kazimiera uważała, że należą jej się zarówno prywatne, jak i państwowe pieniądze, gdyż przejmując koronę, Jan III zastrzegł sobie prawo zatrzymania dóbr prywatnych⁴⁴. Kwestię komplikował brak testamentu władcy, który mógłby wyjaśnić, jak Jan III zamierzał podzielić majątek⁴⁵. Twierdzono, że monarcha zostawił wypełnienie jego zamiarów Marii Kazimierze⁴⁶. Dodajmy, że nieporozumienia nie przeszkadzały królowej korespondować z synem. Ostrzegała go, że prymas zamierza zwołać radę senatu i królewicz nie powinien oddalać się z Warszawy, gdyż ich wrogowie działają bardzo energicznie⁴⁷.

odbyły się stosowne uroczystości. *Gazety z różnych państw funeralne Elogie głoszące nieśmiertelnej pamięci Najjaśniejszemu Niezwyciężonemu Janowi III królowi*. BPAN rkps 5, k. 17—22. Po Europie krążyły plotki o wcześniejszej dacie śmierci Jana III. W Anglii mówiono, że stało się to 21 marca 1696 roku. E.A. MIERZWA: *Anglia a Polska w epoce Jana III Sobieskiego*. Łódź 1988, s. 282.

³⁸ TE, Bd. 15, 23.12.1697.

³⁹ J. BARTOSZEWICZ: *Kościoty...*, s. 219.

⁴⁰ Według tego przekazu ciało przez trzy miesiące spoczywało w Wilanowie, co jest jednak niezgodne z wszystkimi innymi relacjami. *Fundacja zakonu i kościoła X. kapucynów w Warszawie. Dodatek do opisu historycznego fundacji XX. Kapucynów w Warszawie*. W: M. BALIŃSKI: *Pisma historyczne*. T. 4. Warszawa 1843, s. 33—34.

⁴¹ Krogulecki do NN, spod Sieniawy, 17.08.1696. BCzart. rkps 221, k. 67—68.

⁴² *Pożegnanie królowej JMci od ŚP. Króla Jana III z zamku warszawskiego do Bielan przesłane 12 aprilis 1697*. BPAN rkps 1322, k. 80v—81r. Założyć trzeba, że te dwa przypadki, które poświadczone zostały źródłowo, nie były wcale jedynymi staraniami, jakie podjęła pobożna wdowa. Były to działania powszechnie podejmowane po śmierci najbliższych. J. DELUMEAU: *Skrzydła anioła*. Warszawa 1998, s. 393; B. ROK: *Zagadnienie śmierci...*, s. 181.

⁴³ Jakub Sobieski chciał się ponoć godzić z matką i dać jej dożywocie, ale instygator koronny powiedział, iż nie musi, gdyż umowa zawarta z Rzeczpospolitą po elekcji Jana III zwalnia go z tego obowiązku. *Diariusz co się działo...*, k. 84r.

⁴⁴ *Respons na konsyderacje respecta iuria Najjaśniejszej Królowej Imci*. AGAD AR II rkps 35, k. 36—40.

⁴⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 178; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 11—14.

⁴⁶ M. DE LA BIZARDIERE: *Bezkrólewie...*, s. 2.

⁴⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 97r—98v.

Później rozpoczął się prawdziwy wyścig do Żółkwi⁴⁸. Tam Jan III trzymał większość swej gotówki, tam też zgromadzono wiele cennych przedmiotów i pamiątek rodzinnych⁴⁹. Podobnie jak to miało miejsce w Warszawie, Lubomirscy próbowali przejąć kontrolę nad skarbcem żółkiewskim, nie bacząc na to, iż był to prywatny majątek króla i stanowił dziedzictwo jego rodziny⁵⁰. Królewicz Jakub zwrócił się do hetmana polnego koronnego Szczęsnego Potockiego i jego krewnych, wysyłając do nich swego sługę Stefana Wyhowskiego⁵¹. Natomiast Maria Kazimiera poprosiła o interwencję hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego⁵². Hetman nie krył, że współpracuje z królową⁵³. Ona także informowała o tym senatorów⁵⁴. Aleksander i Konstanty przychylali się do działań matki⁵⁵. Wysłannicy Jabłonowskiego i Potockiego spierali się w Żółkwi o kontrolę nad tamtejszym zamkiem. Między konkurującymi od dawna hetmanami koronnymi doszło do przepychanek i wymiany ostrych słów⁵⁶. Stanisław Jabłonowski pisał, że wysłał straż, „aby nie rabowano w zamku żółkiewskim, ani nie wywożono nic z niego”⁵⁷. Lubomirscy natomiast postanowili sprawdzić, czy mogą liczyć na współpracę z Jabłonowskim. Poprosili, by kontrolował Żółkiew i oddał ją pod opiekę Rzeczypospolitej. Chwalili się, że w stolicy tak właśnie uczyniono. Lubomirscy zaoferowali hetmanowi pieczęcie, by nadać tym działaniom moc prawną. Pisali do Jabłonowskiego w tej sprawie zarówno marszałek wielki, jak i podskarbi wielki, co świadczy o tym, jak bardzo im zależało na pozytywnym wyniku inter-

⁴⁸ Pisząc o wyścigu do Żółkwi, mam na myśli rywalizację między Sobieskimi a Lubomirskimi. Waliszewski opisał to jako wyścig Jakuba i Marii Kazimierzy, która zdaniem tego autora podjęła stosowne kroki, by uprzedzić syna. Wersja Waliszewskiego oczernia zarówno królową, jak i Jakuba. K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 346.

⁴⁹ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 177—179.

⁵⁰ *Rerum variarum in vita mea*. BOss. rkps 304, k. 1. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 176—180.

⁵¹ *Kopia plenipotencji Imci Panu Łowczemu Koronnemu danej od Królewicza Jakuba*, Warszawa, 29.06.1696. BCzart. rkps 441, k. 18. Tak naprawdę wyścig nie dotyczył jedynie Żółkwi, lecz całego majątku pozostawionego przez Jana III. *Kopia plenipotencji Imci Panu Łowczemu Koronnemu na Brody danej od Królewicza Jakuba*, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 18—19; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 414; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 258.

⁵² Maria Kazimiera do Stanisława Jabłonowskiego, Warszawa, [b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 27; Maria Kazimiera do NN, [b.m.], 11.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, nr 156, k. 43r—44v; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 414.

⁵³ Stanisław Jabłonowski do Szczęsnego Potockiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 81—83. Stanisław Jabłonowski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 84.

⁵⁴ Maria Kazimiera do Stanisława Małachowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 28.

⁵⁵ Aleksander i Konstanty Sobiescy do Stanisława Jabłonowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 29; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 16.

⁵⁶ Stanisław Jabłonowski do Szczęsnego Potockiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 81—82; Szczęsny Potocki do Wojciecha Łosia, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 83. Stanisław Jabłonowski do Szczęsnego Potockiego, Lwów, 10.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 84. W jednym z listów do anonimowego adresata hetman wielki skarżył się na postępowanie Szczęsnego Potockiego. Stanisław Jabłonowski do NN, Lwów, 28.06.1696. BCzart. rkps 5839, k. 15998.

⁵⁷ Stanisław Jabłonowski do NN, Lwów, 25.06.1696. BCzart. rkps 5839, k. 15997.

wencji⁵⁸. Zapewniali, że wszelkie działania podjęto za wiedzą i zgodą prymasa, co nie wydaje się zupełnie zgodne z prawdą⁵⁹. Hetman wielki nie wysłuchał ich postulatów, więc z podobnymi prośbami zwrócili się do Szczęsnego Potockiego, ale i on nie chciał być wykonawcą ich planów, mimo wcześniejszych deklaracji przyjaźni i współpracy⁶⁰. Hetman polny nie krył nadziei, że wszystkie spory rodzinne Sobieskich wyjaśni i załagodzi testament Jana III. Wierzył bowiem, że testament zostanie odnaleziony⁶¹. Najwyraźniej chciał współpracować z Radziejowskim i do niego właśnie zwrócił się z prośbą o radę, jak należy postąpić⁶². Lubomirscy obawiali się, że Sobiescy mogą połamać pieczęcie w Żółkwi i wtargnąć do skarbcza, a zatem zalecali wystawienie silnej straży⁶³.

Zdaniem niektórych, to wrogowie zaczęli przekonywać Jakuba, by zagarnął skarby, gdyż matka będzie popierała Aleksandra w walce o tron, skłonili zatem najstarszego królewicza do zajęcia Zamku w Warszawie⁶⁴. W rzeczywistości mogło im chodzić o skłócenie Sobieskich i osłabienie ich szans na elekcję. Podziałowi pieniędzy próbowali przeszkodzić Lubomirscy, najwyraźniej starając się nie dopuścić do przejścia przez Sobieskich sum znajdujących się ponoć w skarbcach Jana III, by nie posłużyły one królewiczom podczas elekcji⁶⁵.

Królewicze wysłali do Żółkwi swego przedstawiciela Franciszka Michała Denhoffa, prosząc przezeń Jabłonowskiego, by nie dopuszczał tam Lubomirskich. Później mimo sugestii hetmana koronnego, by nie pojawiali się na razie w tam-

⁵⁸ Hieronim Lubomirski do Stanisława Jabłonowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 71—72; Stanisław Herakliusz Lubomirski i Hieronim Lubomirski do Stanisława Jabłonowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 569, k. 242; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 179—180.

⁵⁹ Stanisław Herakliusz Lubomirski i Hieronim Lubomirski do Stanisława Jabłonowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 569, k. 206—207.

⁶⁰ Szczęsny Potocki do Lubomirskich, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 277; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 5876, k. 22622.

⁶¹ Szczęsny Potocki do NN, [b.m.], 24.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 277—278. Hetman wielki koronny też miał taką nadzieję. Twierdził nawet, czego nie potwierdzają inne źródła, że Jan III miał zwyczaj przed każdą kampanią sporządzać testament. Stanisław Jabłonowski do Szczęsnego Potockiego, [b.m., b.d.]. BOss. rkps 260, k. 258. Uznawano, że sporządzenie testamentu jest jednym z elementów służących zabezpieczeniu spokoju duszy. J. DELUMEAU: *Skrzydła...*, s. 393; B. Rok: *Zagadnienie...*, s. 65.

⁶² Szczęsny Potocki do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 24.07.1696. BOss. rkps 260 k. 30—31.

⁶³ Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, Ujazdów, 13.07.1696. BCzart. rkps 5876, k. 22646. Hieronim Lubomirski osobiście wybrał się do Żółkwi, by dopilnować pieczętowania skarbcza. Pragnąc skupić wszystkich krewnych, powinowatych i przyjaciół wokół siebie, nawiązał kontakt ze szwagrem Marcinem Kątskim, który jednak był chory i na razie nie mógł włączyć się do walki politycznej. Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, Warszawa, 18.06.1696. BCzart. rkps 5876, k. 22645. Użalał się nad łowczym koronnym i jego sytuacją w Żółkwi, twierdząc, że trzeba go wspomóc. Szczęsny Potocki do Adama Sieniawskiego, Sokal, 27.06.1697. BCzart. rkps 5922, k. 31766. Podkreślał, że źle go tam potraktowano, mimo że działał na podstawie plenipotencji królewicza Jakuba.

⁶⁴ *Relazione di tutti i successi dalla morte Giovanni III Ré di Polonia nella dieta sino alla elezione del Ré Augusto, 2 April 1698*. BPANK rkps 8461, k. 8.

⁶⁵ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 416; GF, 25.08.1696.

tejszym zamku, sami podążyli na Ruś⁶⁶. Dnia 14 lipca osobiście stanęli w Żółkwi, gdzie „nie tylko do miasta, ale i do zamku puścić ich nie chciano”⁶⁷. Do hetmana pojechał wojewoda kaliski Stanisław Małachowski, przedstawiając mu zamiary królewiczów. Dopiero po dwóch dniach weszli Sobiescy do zamku „furtą przez ogród”⁶⁸. Zaraz też przystąpiono do podziału, ale znaleziono w skrzyniach zaledwie 100 tysięcy czerwonych złotych gotówką, „byłoby tego więcej, ale powiadają, że kto inny wprzód tam był” — pisał Vota⁶⁹. Maria Kazimiera przybyła do zamku 17 lipca. Uprowadziła o tym królewicza Jakuba⁷⁰. Na wieść o zbliżaniu się matki Aleksander wyjechał jej naprzeciw, natomiast Jakub i Konstanty czekali na nią przed bramą⁷¹.

Po przybyciu monarchini łowczy wyprowadził się z zamku, a następnego dnia wyjechał z miasta. Królewicz Jakub napisał doń list z podziękowaniem za starania, zapewniając o swej wdzięczności⁷². Rodzina zapłaciła wszystkim przyjaciołom działającym w Żółkwi⁷³. Po przyjeździe Marii Kazimierzy Hieronim Lubomirski opuścił Żółkiew. W następnych dniach pojawili się Stanisław Jabłonowski, a potem Szczęsny Potocki wraz z rodzinami, by złożyć królowej kondolencje⁷⁴. Wyrazy współczucia od przyjaciół otrzymywali także królewicze⁷⁵.

Na temat podziałów skarbcza w Żółkwi bardzo ciekawe spostrzeżenia przekazał nam biskup kujawski Stanisław Dąbski. Podkreślał, że nie znaleziono tam tak wielkich skarbów, jak początkowo podejrzewano⁷⁶. Nie tylko twierdził, że Sobiescy nie mają wcale tak wiele pieniędzy, jak sądzono, ale zauważył, że prawdopodobnie w Żółkwi doszło do nadużyć i część skarbów po prostu zniknęła. Stało się to, ponieważ z niejasnych powodów wynoszono w tym samym momencie pakunki należące do hetmana Jabłonowskiego i Sobieskich. Ponoć świadkiem tego był wojewoda sieradzki Jan Odrowąż Pieniążek. Po przeliczeniu pieniędzy

⁶⁶ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 417.

⁶⁷ *Z Żółkwi de data 27 Julii*. BCzart. rkps 1667, k. 79—82. Vota mówił o niewielkiej gotówce pozostawionej przez Jana III — „królewicze nie będą z pewnością bogaci” — dorzucał. Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 7.08.1696. TR rkps 8443, k. 119; W. CZERMAK: *Marya Kazimiera...*, s. 154—155.

⁶⁸ *Z Żółkwi de data 27 Julii*. BCzart. rkps 1667, k. 79—82; Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 7.08.1696. TR rkps 8443, k. 119.

⁶⁹ *Z Żółkwi de data 27 Julii*. BCzart. rkps 1667, k. 79—82, GF, 25.08.1696.

⁷⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 11.07.[1691?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 43—44; TR rkps 8443, k. 118.

⁷¹ Będąc już na miejscu, królowa nie pozwoliła dzielić koni i cugów, a jedynie ruchomości z komnat. *Z Żółkwi de data 27 Julii*. BCzart. rkps 1667, k. 79—82; Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 7.08.1696. TR rkps 8443, k. 119; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 23.01.1697. BCzart. rkps 569, k. 772—773.

⁷² Jakub Sobieski do Stefana Potockiego, [b.m.], 18.06.1696. BOss. rkps 260, k. 257.

⁷³ *Z Żółkwi de data 27 Julii*. BCzart. rkps 1667, k. 79—82.

⁷⁴ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 418—419.

⁷⁵ Jan Stanisław Jabłonowski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. BUW rkps 76, t. 2, k. 36r—37v.

⁷⁶ W literaturze mówi się o milionach znajdujących się w skrzyniach Jana III. W. CZERMAK: *Marya Kazimiera...*, s. 154—155; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 163.

już w Warszawie okazało się, że jest ich znacznie mniej niż na początku. Dlatego „*majorem suspicionem moverunt* czemu się tak kurczą miliony po królu Jmci” — dodawał biskup⁷⁷. Ponoć po podziale pieniędzy na każdego z członków rodziny miało wypaść po 100 tysięcy złotych⁷⁸. Należy zadać pytanie, czy taka sytuacja — pomieszenie kufrów i zniknięcie ich części — mogła się zdarzyć i nie wzbudzić niezadowolenia Sobieskich. Być może pieniądze przekazano Jabłonowskiemu, co poświadczają inne źródła. Wówczas gotówki rzeczywiście byłoby mniej niż na początku i nie martwiłoby to właścicieli, a nie słyszymy o żadnych niepokojach i wątpliwościach dotyczących zawartości skarbcza wśród Sobieskich. Wszystko jednak wskazuje na to, że rodzina królewska nie miała takich pieniędzy, o jakich czytamy w przesadnych doniesieniach z epoki i czasów późniejszych. Jakkolwiek majątek Jana III był ogromny, to jednak nie stanowiła go gotówka, lecz dobra ziemskie. Dodajmy też, że wydatki Sobieskich, choć ograniczane przed śmiercią króla, były i tak olbrzymie⁷⁹. Ponadto Maurycy Vota chwalił Jana III, że nie zostawił po sobie długów⁸⁰. Choć krążyły też opinie przeciwne, mówiące o zadłużeniu zmarłego. Później tłumaczono braki w skarbcu tym, że Maria Kazimiera, za radą Polignaca, poważną ich część wysłała do Francji⁸¹. Mongrillon zarzucał Janowi III skąpstwo, twierdził, że król powinien mieć około 30 milionów, ale, jak sam dawał, część pieniędzy przesłano do Francji, część przeznaczono na posąg Teresy Kunegundy⁸². Wydaje się jednak, że szacunki Francuza były przesadne.

W swej relacji na temat podziału dokonanego w Żółkwi Dąbski twierdził, że Maria Kazimiera nie chciała, by Jakub opiekował się młodszymi braćmi. „Nim też przystąpiono do tej zgody ledwie się pozwoliła królowa Jmć przeprosić królewicowi JMść” — dodawał⁸³. Monarchini żądała dla siebie tylko dóbr dziedzicz-

⁷⁷ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878, niepag. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 1, s. 181.

⁷⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 179; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 32.

⁷⁹ Por. M. UJMA: *Latyfundium Jana Sobieskiego...*, *passim*.

⁸⁰ Maria Kazimiera będzie niejednokrotnie poruszać temat spłaty długów po śmierci w swych listach do syna. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 78r—80v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.04.[?]. NGAB 173, k. 49r—52r; M. KOMASZYŃSKI: *Legenda i prawda...*, s. 219; A. PRZYBÓŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 289; M. RUSIECKI: *Obraz śmierci w katechezie kościoła katolickiego w XVI—XVIII wieku*. W: *Wesela, chrzciny, pogrzeby w XVI—XVIII wieku*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001, s. 295; Z. TRAWICKA: *Mowy weselne i pogrzebowe Jakuba Sobieskiego*. W: *Wesela...*, s. 173—186.

⁸¹ X. COYER: *Historia Jana Sobieskiego króla polskiego*. T. 2. Wilno 1852, s. 201.

⁸² M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 28—29. Zdaniem jednych, to królowa zagarnęła dla siebie wszelkie bogactwa. K. DE SAINT-SIMON: *Pamiętniki*. Przekł. A. i M. BOCHEŃSCY. T. 1. Warszawa 1961, s. 281. Miało jej przypaść dużo przedmiotów ogromnej wartości, które potem wywiozła do Italii. W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów dawny i współczesny*. Warszawa 1985, s. 9. Inni twierdzili przeciwnie, że postąpiła szlachetnie, większość majątku oddając do dyspozycji synów. Takie opinie mogły powstać na podstawie słów samej królowej, która w liście do prymasa chwaliła się, że choć miała prawo do większej części spadku, oddała go do podziału między synów. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 178—179.

⁸³ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878, niepag. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 4, s. 181.

nych, a ekonomie szawelska, pucka i nowodworska miały być podzielone między braci. Zdaniem biskupa, zostało królewiczom 7 milionów (sic!), ale po oddaniu matce 400 tysięcy — już tylko 700 tysięcy i na każdego z Sobieskich przypadało trochę ponad 200 tysięcy⁸⁴. Różnice w wymienionych kwotach wzięły się prawdopodobnie stąd, że miliony odnoszą się do wartości dóbr, a tysiące — do gotówki znalezionej w skarbcu. Obok sum podzielonych między synów Maria Kazimiera zastrzegła 140 tysięcy należne Teresie Kunegundzie⁸⁵. Była to niewypłacona część jej posagu. Wszystko to oznaczało, że wzmianka o milionach musiała odnosić się do wartości dóbr ziemskich, a nie zawartości skrzyń królewskich. Takie nieporozumienie mogło zrodzić plotki o niewyobrażalnym bogactwie Jana III. Na zakończenie listu Dąbski wspominał, że królewicze podzielili się także „galanteriami i cackami”⁸⁶. Wreszcie dorzucał słowa emocjonujące zwłaszcza historyków — w skrzyniach królewskich znaleziono tajne listy⁸⁷. Nie wiadomo, czego dotyczyły, ani co się z nimi stało.

Jesienią 1696 roku Maria Kazimiera narzekała, że przebywając na Rusi jest bezużyteczna dla swych synów. Dlatego postanowiła wrócić do Warszawy⁸⁸. W tym czasie królewicz Jakub podróżował po Polsce. Udał się na Pomorze i odwiedził Gdańsk⁸⁹. Mówiono, że przebywając na Pomorzu, królewicz chce ułatwić sobie kontakty ze Szwecją⁹⁰. Tymczasem Maria Kazimiera doradzała synowi, by nie oddalał się z Warszawy i pilnował swych spraw na miejscu⁹¹. Mimo tych listów pełnych macierzyńskiej troski królowa i jej pierworodny nadal oskarżali się wzajemnie o zakusy na przejęcie całego majątku po zmarłym królu⁹². Królewicz Jakub bez wątpienia w panice, która go ogarnęła, podejrzewał matkę o chęć ponownego zamążpójścia i zagarnięcia władzy dla siebie. Inną kwestią spędzającą mu sen oczu była obawa, iż matka rodzinnymi pieniędzmi wspomóżę kandydaturę Maksymiliana Emanuela⁹³. Według legendy, królowa rozżalona na syna

⁸⁴ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878, niepag.

⁸⁵ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 416; GF, 25.08.1696.

⁸⁶ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878, niepag. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 4, s. 181; W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów dawny...*, s. 9.

⁸⁷ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878, niepag.

⁸⁸ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 22.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 335—337.

⁸⁹ WAPGdańsk rkps 300 R/L, 47, k. 67. Płynął tam statkiem, który uległ wypadkowi, byli nawet ranni. Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, 4.09.1696. TR rkps 8443, k. 125.

⁹⁰ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 148.

⁹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 97r—98v.

⁹² *Praetensiones Nayiaśniejszego królewica Imci Jakuba, o które mere tylko iako o swoje nie wchodząc in disquisitionem Prawych zapisów Królowey Jeymci przymawia się*. BPANK rkps 398, k. 47r—48r; *Konsideracye któremi dowodzi królowa Jejmość Jura Advitalitalia przez Najjaśniejszego Króla zmarłego in aequilitate status będącego zapisane ad praesens praetendere nie może*. BPANK rkps 399, k. 17v—18v.

⁹³ TC, Wenecja XI, 7.08.1696. O małżeństwie Marii Kazimiery i Jabłonowskiego pisali pamiętnikarze francuscy. *Mémoires du marquis de Sourches...*, s. 311. Mówiono nawet o planach małżeństwa Marii Kazimiery z Karolem Filipem neuburskim. L. DE BASTARD: *Négociations...*,

miała zwrócić się do Polaków, by w żadnym wypadku nie obierali Jakuba na tron⁹⁴. Miała też czynić zarzuty Jadwidze Elżbiecie, o której młodość i urodę była zazdrosna⁹⁵. Z pewnością nie można uznać tych słów za prawdziwe, choć już wcześniej było oczywiste, że elektor bawarski wielce podoba się królowej. Jakub martwił się ponadto, że matka podejmie współpracę z Polignakiem, by z jego pomocą obrać na tron Aleksandra⁹⁶. Należy przypuszczać, że w otoczeniu królewicza nie brakło usłużnych doradców, którzy roztaczali przed nim takie perspektywy. Wielu było zainteresowanych zdobyciem korony dla królewicza, ale ich zmorą pozostawała wizja Marii Kazimierzy w roli pierwszej doradczyni syna. Zdaje się, że to właśnie królowa była najbardziej znenawidzoną osobą w rodzinie królewskiej i myśl o jej dalszych rządach za pośrednictwem syna szkodziła wizerunkowi królewiczów jako kandydatów do tronu. Tak rzecz całą przedstawiał później Polignac i może wcale nie był daleki od prawdy. Dodać jednak trzeba także i to, że Jakub Sobieski był w swoich działaniach dość nieporadny. Pomoc matki, doświadczonej w walce politycznej, mogła mu się bardzo przydać. Tymczasem zamiast szczerych rozmów i układania wspólnych planów politycznych Sobiescy walczyli z sobą publicznie, roztrząsając swoje pretensje i wzajemne żale. Okazywali w ten sposób nie tylko własną słabość i wzmacniali swych wrogów, ale zrażali do siebie wielu dotąd przyjaznych, a niezdecydowanych jeszcze wyborców.

Na scenie politycznej zaczęło się kształtować nowe, przeciwne Sobieskim, stronnictwo, które montował ambasador francuski. Działania Lubomirskich miały na celu osłabienie i zdyskredytowanie domu królewskiego, tak by wzmocnić szanse kandydata francuskiego.

Zaraz po śmierci króla jego rodzina próbowała przeprowadzić podział majątku⁹⁷. Zapewne na użytek tego działu przygotowano specjalne pismo, które najprawdopodobniej zostało rozkolportowane wśród szlachty. Podkreślano w nim, że kapitał należy tylko do dzieci. Jakub domagał się przyznania sobie i braciom gotówki tak bardzo potrzebnej na czas bezkrólewia. Królowa powinna spłacić wszelkie długi powstałe za życia małżonka i nie rościć sobie praw do żadnych majątków nabytych za panowania Jana III, co potwierdzało, że król kupował dobra, choć było to wbrew prawu. Przyznawał królewicz Marii Kazimierze prawo do części sreber przechowywanych w Żółkwi. Udział królowej w podziale powinien zamknąć się sumą 200 tysięcy talarów. Jakub obiecywał

s. 23—24. Podobne plany snuto podczas poprzedniego bezkrólewia. M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 112, 114—115, 122—123, 125.

⁹⁴ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 182—183; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 40.

⁹⁵ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 158—159.

⁹⁶ Według samego Jakuba Sobieskiego, Maria Kazimiera chciała obioru Aleksandra i miała nadzieję pozyskać Polignaca. Skarżył się, że bracia pojechali do Francji, by przypodobać się Ludwikowi XIV — „[...] z francuskiego polskiego Contiego mieć będziemy” — dorzucał. Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiła, Warszawa, 19.11.1696. AN 340 rkps AP1, k. 1—4.

⁹⁷ A. GRABOWSKI: *Pomniki...*, T. 1, s. 359; GF, 25.08.2696; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 178—180.

matce, że po podziale rodzinne pieniądze przechowywane w Malborku pozostaną pod jej kontrolą. Mamy tu ciekawą informację, zaświadczoną także w liście Stanisława Dąbskiego, że w Malborku były pieniądze, jednak Maria Kazimiera trzymała je twardą ręką⁹⁸. Dla siebie żądał królewicz kontroli nad stadami koni. Nie był Jakub całkiem pewien, jak należy potraktować Oławę. Z dokumentu wynika, że był gotów zgodzić się na jej podział. Za to domagał się dla siebie ekwiwalentu za tysiąc złotych, które dotąd pobierał z żup solnych. Oznacza to, że Jakub miał dochód ze skarbu królewskiego, który przyznano mu za życia ojca. Prosił też, by nie obarczano go długami związanymi z jego weselem. Tu potwierdzała się informacja podana przez Załuskiego, że Maria Kazimiera próbowała przerzucić na syna długi pozostałe po weselu. Zgadzał się Jakub oddać matce Podhajce oraz trzecią część Brodów i Podhorzec. Wygląda na to, że pozostałe dwie trzecie przypadało na młodszymi braci, a najstarszy królewicz rezygnował ze swej części na rzecz matki. Prosił też, by oszacować tę część długu Rzeczypospolitej, zabezpieczonej w klejnotach koronnych, która przypadała na niego i jego braci. Jego szczególną prośbą było, by od tego właśnie zacząć⁹⁹.

Mimo podziału dokonanego w październiku jakieś nowe napięcia dotyczące majątku pojawiły się między Marią Kazimierą a Jakubem i próbował je łagodzić prymas¹⁰⁰. Być może na prośbę monarchini Radziejowski przekonał królewicza, by „niesłusznych do Królowej JM nie rościć pretensji”¹⁰¹. Stosunki między matką i synem dalekie były od poprawności. Maria Kazimiera skarżyła się na niewdzięczność królewicza Jakuba i podkreślała, że młodsi są jeszcze dziećmi i potrzebują opieki¹⁰². Prosiła prymasa, by zapewnił królewicza, że bracia nie stoją mu na drodze do tronu. Pocieszała się myślą, iż nigdy dotąd synowie króla „i to tak wielkiego” nie zostali odpędzeni od dziedzictwa. Wszelkimi trudnościami, jakie napotykali Sobiescy, obarczała Lubomirskich¹⁰³. W celu doprowadzenia do porozumienia z Jakubem żądała spotkania z biskupem inflanckim Mikołajem Popławskim i spowiednikiem króla Ambrożym Skopowskim, którzy mieli pośredniczyć w porozumieniu między nią a synem¹⁰⁴. Mimo utrzymującej się wzajemnej

⁹⁸ *Praetensiones Najjaśniejszego Królewicza Imci Jakuba o które mere tylko iako o swoje nie wchodząc in disquisitionem prawych zapisów królowej przymawia się*. BPANK rkps 398, k. 47r—47v.

⁹⁹ *Ibidem*, k. 47r—47v. W Żółtkwi dokonano podziału stad koni. *Regestr papierów archiwum żółtkiewskiego przy odmianie rewizorów od p. Antoniego Hlebki bywszego rewizora odebranych a Danielowi Zdanowskiemu terażniejszemu rewizorowi Die 26 Xbris w zamku żółtkiewskim 1751 Anno podanych*. TCzoł. nr 392, s. 1.

¹⁰⁰ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 31.10.1696. BUW rkps 76, t. 1, k. 107.

¹⁰¹ *Ibidem*.

¹⁰² Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 29.06.1696. BCzart. rkps 569, k. 244.

¹⁰³ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 339.

¹⁰⁴ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 30.06.1696. BCzart. rkps 569, k. 244—245.

podejrzliwości Maria Kazimiera i królewicz Jakub wymieniali w tym czasie listy za pośrednictwem Konstancji Towiańskiej¹⁰⁵.

Prymas pragnąc doprowadzić do trwałego pojednania matki z synem, zaproponował wspólne spotkanie¹⁰⁶. Królowa przebywała wówczas na Bielanach, dokąd przeniosła się z Zamku. Scenę spotkania Sobieskich i kolejnej próby pojednania matki i syna tak opisał w liście do Radziejowskiego biskup Dąbski. Na wieść o wizycie wysłanników królewicza Jakuba Maria Kazimiera postanowiła opuścić Bielany. Napotkano ją na drodze i próbowano zatrzymać, czemu się opierała, ale woźnica jednak stanął. Dąbski z wojewodą chełmińskim Janem Kosem przytowarzili do królowej królewicza, który padł jej do nóg, zalewając się łzami. Maria Kazimiera, nie zdejmując maski, przemówiła, przedstawiając z wielkim wzburzeniem wszystko, co miała przeciwko synowi. Biskup kujawski wskazywał jej, że mając tak wielu wrogów, jeszcze ich sobie przysporzy. Zarzucił jej także, że każe im stać obok karety niczym hajdukom, źle traktując syna, którego oni na tronie pragną posadzić. Zapowiedział też, że albo królem zostanie Jakub, albo nikt z rodziny królewskiej i cieszący się poparciem Marii Kazimiery korony nie zdobędzie. Biskup podkreślał, że monarchini nie jest już panią, lecz pozostaje pod opieką Rzeczypospolitej, ale najwidoczniej liczy na utrzymanie władzy w swych rękach. Na zakończenie wypowiedział się zdecydowanie przeciwko obecności królowej w Warszawie, która nieustannie robi konferencje ze swymi zwolennikami, bo zapewne zechce wtrącać się w elekcję. Relacjonując tamto wydarzenie prymasowi, biskup kujawski twierdził, że na drodze do Bielan Maria Kazimiera nie okazała taktu i miłości macierzyńskiej. Autor opisywał patetycznie, jak to ostrzegała królową, że zgubi ona sprawę całej swojej rodziny: „[...] kiedy tak traktujesz WKM syna swego, którego życzymy mieć za króla”¹⁰⁷. Broniąc Marii Kazimiery, Radziejowski odpowiadał, że nietaktowne było nieuprzedzenie monarchini o planowanej wizycie¹⁰⁸. Dąbski pozostawał niewzruszony w swej niechęci ku monarchini¹⁰⁹. Opisując tę scenę królewiczowi Aleksandrowi, Jan Kosmowski twierdził, że co prawda Jakub przepraszał, ale Maria Kazimiera „będąc żałosna wymówiła, aby nie stał woźnica”¹¹⁰. Polignac podkreślał, że na sporach stracili Sobiescy dwa mie-

¹⁰⁵ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 2.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 245.

¹⁰⁶ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 426.

¹⁰⁷ Stanisław Dąbski do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 7.10.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 399, k. 119. Biskupa miał oburzyć gest królowej, która jedynie uchyliła maseczkę podczas spotkania. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 426; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 189. Maria Kazimiera nawet nie chciała rozmawiać z Jakubem, choć ją ścisnął za nogi. Stanisław Dąbski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.], w: *Sobieszciana...*, s. 16. Ponoć młodszy bracia nie dostawali pieniędzy, które im się należały, ponieważ Jakub zakazał wydawania pieniędzy, o co matka miała do niego wielkie pretensje. Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Bielany, 9.10.1696. TR rkps 8443, k. 136.

¹⁰⁸ *Respons kardynała do biskupa kujawskiego*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 399, k. 485—488.

¹⁰⁹ *Kopia responsu biskupa kujawskiego do Imci kardynała*, [b.m., b.d.]. MNK rkps 44, k. 157.

¹¹⁰ Jan Kosmowski do NN, Bielany, 9.10.1696. BUW rkps 76, t. 1, k. 88r—89v. Informację o udziale w zawarciu domowej zgody marszałkowej wielkiej koronnej przedstawił też Polignac. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 453.

siące, które należało poświęcić na pozyskanie zwolenników¹¹¹. Twierdził również, że Jakub nie ma najmniejszych szans na elekcję, gdyż liczba jego zwolenników topnieje, a „dobra jego były wycieńczone rozlicznymi datkami”¹¹².

Królowa i najstarszy królewicz nadal pozostawali skłócenii pomimo prób porozumienia i spotkań, do których doszło w stolicy i Żółkwi. Według jednej z ulotnych gazetek, już we wrześniu Maria Kazimiera spędziła trzy dni u karmelitanek w Warszawie, a potem spotkała się z królewiczem Jakubem i dała się przeprosić. Pojechał do niej w towarzystwie biskupów inflanckiego Mikołaja Popławskiego i poznańskiego Jana Stanisława Witwickiego oraz marszałkowej koronnej Elżbiety Lubomirskiej, która także uczestniczyła w tej zgodzie. Zapewniano, że „dość dobrze był przyjęty królewicz” i teraz „konfidencyja już zupełna”¹¹³. Odtąd królewicz bywał u Marii Kazimiery dwa razy dziennie. Na dowód pełnego porozumienia królowa podarowała mu Pielaszkowice i Nowy Dwór¹¹⁴. Jednym z tych, którzy ucieszyli się z „domowego uspokojenia”, był Radziejowski¹¹⁵.

Osobą najważniejszą w państwie, która miała wesprzeć najpoważniej rodzinę królewską, był prymas Michał Radziejowski. Powiadomiony o śmierci władcy, natychmiast przybył do Warszawy. Napisał do Jakuba, informując go o swoim przyjeździe¹¹⁶. Między najstarszym królewiczem a kardynałem wywiązała się korespondencja zdradzająca, jak bardzo Jakub liczył na pomoc Radziejowskiego. Królewicz pisał doń o wstrząsie doznany po śmierci ojca¹¹⁷. Przypuszczać możemy, że były to prawdziwe słowa. Choć stosunki między Janem III a królewiczem nie były ostatnio najlepsze, zgon ojca mógł być dla pierworodnego szokiem. Osamotniony przez matkę, której nie ufał, Jakub musiał podjąć całkowicie samodzielne działania, na które najwyraźniej nie był gotów. Wszystkie dalsze kroki królewicza świadczyć będą raczej o jego nieporadności i wydaje się, że stale szukał wsparcia w otoczeniu. Królewicz nie wyrobił w sobie niezależności i przedsiębiorczości wymaganej od osób aspirujących do godności, o jakich marzył. Być może mściła się tutaj zależność od rodziców, jaką, zdaniem niektórych autorów, zaszczepiła mu matka. W napiętej sytuacji Jakub zwracał się, więc do prymasa, a ten przestrzegał go przed zgorzeniem, jakie spowodują nieporozumienia w rodzinie królewskiej¹¹⁸.

¹¹¹ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 27.11.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19.

¹¹² Były to jednak opinie potwierdzane przez wiele osób. Przychylny Sobieskim Alberti twierdził, że to za sprawą Jakuba cena głosu wzrosła do 20 tysięcy talarów. A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera...*, s. 110. Królewicz nie rezygnował z walki, ale „wykazywał brak orientacji i pewną naiwność...”; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 45—46.

¹¹³ *W Warszawie 30.09.1696*. BUW rkps 76, t. 2, k. 619.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ Michał Radziejowski do Jakuba Sobieskiego, Radziejowice, 22.09.1696. AGAD AR V rkps 12776, niepag.; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 115—116.

¹¹⁶ Michał Radziejowski do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18.06.1696. BCzart. rkps 441, k. 18.

¹¹⁷ Jakub Sobieski pisał do prymasa jak bardzo jest wstrząśnięty śmiercią ojca. Jakub Sobieski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 1516, k. 8v; Jakub Sobieski do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 19.06.1696. BCzart. rkps 441, k. 22.

¹¹⁸ Michał Radziejowski do Jakuba Sobieskiego, Łowicz, 20.06.1696. BCzart. rkps 441, k. 23.

Najwyraźniej Radziejowskiego martwiły zajścia, które szkodziły wizerunkowi Sobieskich w oczach szlachty¹¹⁹. Królowa nie dowierzała najstarszemu synowi. Zapewne pod jej wpływem młodszy królewicz deklarował, że pragną jedynie, by matka „w prawach o prerogatywach należytych sobie zostawała bezpieczna”¹²⁰. Radziejowski odpowiedział im wzruszająco, że wraz ze śmiercią Jana III „nie tylko dom najjaśniejszy, ale cała Rzplita osierociła”¹²¹. Maria Kazimiera skarżyła się na postępowanie królewicza Jakuba, które tłumaczyła nadmierną ambicją¹²². Ciągłe wyrażała gotowość do pogodzenia się z synem i liczyła w tej sprawie na pośrednictwo prymasa¹²³. Zabiegała przy tym o pomoc zaufanej kardynała Konstancji Towiańskiej — kasztelanowej łęczyckiej, sugerując korzyści majątkowe, jakie obydwój — kardynał i jego kuzynka — mogliby odnieść, sprzyjając jej¹²⁴.

Najważniejszą rolę w obozie królewicza odgrywał biskup kujawski Stanisław Dąbski, bez wątpienia człowiek niezmiernie ambitny¹²⁵. Jego pragnienie władzy i przywództwa ujawniło się najpełniej podczas sejmiku konwokacyjnego w trakcie awantury pomiędzy prymasem i marszałkiem poselskim. Biskup pokazał wówczas, że stać go na przejście przywództwa i otwartą rywalizację z kardynałem¹²⁶. Chcąc podkreślić swoją pozycję, Dąbski narzekał na swawolę prymasa i zarzucał mu bezprawne działania¹²⁷. Natomiast Maurycy Vota wskazywał, że biskup kujawski samowolnie decyduje o wydawaniu pieniędzy Sobieskich. Mianowicie nie chce dawać nikomu pieniędzy należących do Aleksandra i Konstantego, które

¹¹⁹ Michał Radziejowski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 25; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 113.

¹²⁰ Aleksander i Konstanty Sobiescy do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 19.06.1696. BPANK rkps 399, k. 16.

¹²¹ Michał Radziejowski do Aleksandra Sobieskiego, Łowicz, 20.06.1696. BPANK rkps 395, k. 45r.

¹²² Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 29.06.1696. BCzart. rkps 569, k. 244.

¹²³ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 30.06.1696. BCzart. rkps 569, k. 245.

¹²⁴ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 2.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 245—246. Rola pani Towiańskiej była powszechnie znana; na ten temat kolportowano złośliwe ulotki, w których obnażano wpływ kasztelanowej łęczyckiej na prymasa. *Diskurs Xcia Imci Kardynała z Imcią Panią Towiańską kasztelanową łęczycką*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 261, k. 12r—13v. Jak widać, wyrażano na temat tego związku opinie, i to surową, przeciwnie do przekonań niektórych historiografów. Por. B. BARANOWSKI: *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach. Szkice z obyczajów XVII i XVIII wieku*. Łódź 1962, s. 246. „Słusznie polską Montespan nazywana [...]” W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 167. Tę ogromną rolę Towiańskiej u boku prymasa poświadczają także sekretarz ambasady francuskiej w Polsce. M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 52—53.

¹²⁵ *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 3, s. 17; *Histoire des rois...*, s. 69. Radziejowski nigdy nie zdobył autorytetu, jakiego pragnął, ani znaczenia, do jakiego pretendował. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 120—121; J. PORAZIŃSKI: *Początki działalności Michała Stefana Radziejowskiego — próba interpretacji przebiegu kariery i kształtujących ją czynników*. W: *Studia z dziejów epoki...*, s. 230—233; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 19—20; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 17.

¹²⁶ *Pamiętniki Filipa, Michała, Teodora Obuchowiczów (1630—1707)*. Red. A. RACHUBA. Warszawa 2003, s. 418—419.

¹²⁷ *Respons biskupa kujawskiego kasztelanowi bydgoskiemu, Warszawa, 12 lipca 1697*. BPANK rkps 394, k. 350.

mu powierzono¹²⁸. Radziejowski zawsze gotów pilnować swych interesów finansowych napisał do Dąbskiego z żądaniem wypłacenia mu gratyfikacji ze skarbu Jakuba. Ku swemu zdziwieniu spotkał się z hardą odmową¹²⁹. Biskup kujawski nie był skłonny ustąpić swego pierwszeństwa u boku królewicza na rzecz prymasa¹³⁰. W jakiś czas później biskup kujawski upominał się o 100 tysięcy złotych od Marii Kazimierzy, które niesłusznie ponoć przejęła, ale niczego nie uzyskał¹³¹.

Bardzo trudno przedstawić stosunki panujące pomiędzy Dąbskim a królewiczem. Dysponujemy listem Jakuba, w którym dziękuje biskupowi za usługi i współpracę, ale czyni to dość sztucznie i oficjalnie¹³². Nic nie wskazuje na to, by istniała istniała pomiędzy nimi jakaś większa zażyłość czy choćby nić sympatii. Sugerowałoby to, że widząc nieporozumienia między Sobieskimi, biskup pojawił się u boku królewicza, pragnąc nim pokierować, skoro ten nie mógł liczyć na matkę i Radziejowskiego. Dąbski był wrogo nastawiony do królowej i nie pragnął naprawy stosunków między matką a synem, o czym świadczyć mogą choćby jego napaści na Marię Kazimierę związane z próbami godzenia Sobieskich. Być może nawet zachęcał królewicza do trzymania się z dala od matki. Królowa twierdziła wręcz, że przez plotki, które Dąbski rozsiewa na jej temat, cierpi także reputacja Jakuba¹³³. Pisywał jednak biskup listy, w których prosił o poparcie dla Sobieskiego¹³⁴.

Latem 1696 roku wydawało się, że hetmani koronni, mimo sporu między nimi, gotowi byli wspierać rodzinę królewską i przyjąć przewodnictwo Michała Radziejowskiego, na którego Sobiescy najwyraźniej mocno liczyli¹³⁵. Młodszy królewicz skarżył się na zakusy Lubomirskich i bezprawne próby przejęcia prywatnego majątku rodzinnego¹³⁶. Królowa podkreślała, że Jabłonowski pomaga, natomiast Lubomirscy są przeciwni jej domowi¹³⁷.

¹²⁸ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 9.10.1696. TR rkps 8443, k. 136—138.

¹²⁹ Stanisław Dąbski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 523—525. Przekonanie o kradzieży dokonanej w Żółkwi wyrażał także Andrzej Chryzostom Załuski, choć nie podawał, kto to miał uczynić. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 179. Ambicje Dąbskiego dostrzegli wysłannicy francuscy wiele lat wcześniej. *Archiwum spraw zagranicznych...*, T. 4, s. 17.

¹³⁰ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878, niepag. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 4, s. 181.

¹³¹ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 6.10.1696. BUW rkps 76, t. 1, k. 105r—106r.

¹³² Jakub Sobieski do Stanisława Dąbskiego, [b.m., b.d.]. MNK rkps 44, k. 151.

¹³³ *Copia listu pewnego posła w Warszawie rezydującego do Imci Xdza biskupa kujawskiego*, 8.10.1696. BCzart. rkps 1667, k. 146—147.

¹³⁴ Stanisław Dąbski do Władysława Ponińskiego, Warszawa, 13.10.1696, w: *Listy różnych...*, s. 485—486.

¹³⁵ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 47—48.

¹³⁶ Aleksander i Konstanty Sobiescy do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 9.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 137. Królewicze twierdzili, że podskarbi koronny łakomi się na ich pieniądze i prosili prymasa o opiekę. Aleksander i Konstanty Sobiescy do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.], BPANK rkps 398, k. 35.

¹³⁷ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, koło Lublina, 14.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 334—335; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Żółkiew, 22.07.1696. BCzart. rkps 569,

Pragnąc skupić wokół siebie przyjaciół, królowa napisała listy do senatorów, przedstawiając im swój ból i stratę, licząc na współczucie i pomoc dla królewiczów — synów tak wielce zasłużonego ojca¹³⁸. Wkrótce przekonała się, kto gotów jest wesprzeć Sobieskich, a kto stanie do walki z nimi. Za swego oddanego przyjaciela uważała Radziejowskiego. Była świadoma walki, jaka czeka jej rodzinę, i przyznawała się przed prymasem do swoich obaw i zmęczenia¹³⁹. W liście doń zdobyła się na szczerość i przedstawiła wykaz tych, których uznała za przychylnych. Byli to biskupi: inflancki — Mikołaj Popławski i poznański — Jan Stanisław Witwicki, wojewodowie: kaliski — Stanisław Małachowski i kijowski — Marcin Kątski oraz kasztelanowie: żmudzki — Wilhelm Eustachy Grothius i chełmiński — Jan Jerzy Przebendowski¹⁴⁰. Zdaniem Marii Kazimierzy, należało liczyć na Wielkopolskę i Prusy Królewskie, a dzięki poparciu Jabłonowskiego — także na część Małopolski. Wiedząc o zabiegach Polignaca pragnącego przeciwnie Prusy na stronę Francji, zwróciła się do przedstawicieli tego terytorium, by mu przeszkadzali ze wszystkich sił¹⁴¹. Jana Jerzego Przebendowskiego królowa prosiła o opiekę nad dobrami rodzinnymi¹⁴². Na razie był gotów do pomocy i uchodził za stronnika królewicza Jakuba. W Wielkopolsce mieli Sobiescy przyjaciół w rodzinach Leszczyńskich i Małachowskich¹⁴³.

k. 335—337; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Żółkiew, 25.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 337—338. Miała przeciw domowi królewskiemu jednoczyć senatorów „typowo polska zawiść”. J.A. GIEROWSKI: *Stanisław Herakliusz Lubomirski...*, s. 11—12, 19—20. Mimo że Stanisław Jabłonowski uchodził za przyjaciela rodziny królewskiej, i nawet on nie był tak naprawdę do końca zdecydowany. Stanisław Jabłonowski do Jana Jerzego Przebendowskiego, [b.m.], 22.07.1696. AGAD AR V rkps 5722, cz. 2; J. BARTOSZEWICZ: *Hetmani polscy koronni i Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Warszawa 1860, z. 9, s. 4.

¹³⁸ Maria Kazimiera do senatorów, Warszawa, [?].06.1696. BCzart. rkps 441, k. 3—5; Maria Kazimiera do Jana Pieniążka, Warszawa, 12.07.1696. BPAN rkps 366, k. 119; Maria Kazimiera do Stanisława Warszkiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 68—69; Maria Kazimiera do Stefana Bidzińskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 69; Maria Kazimiera do Jana Odrowąża Pieniążka, Warszawa, 12.07.1696. BPAN rkps 366, k. 119; Maria Kazimiera do Kazimierza Sapiehy, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 3v; Maria Kazimiera do Benedykta Sapiehy, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 3v; Maria Kazimiera do Stanisława Jabłonowskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 4r; Maria Kazimiera do Stanisława Małachowskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 4r; Maria Kazimiera do Prozora, Warszawa, 12.07.1696, w: *Sobieszciana...*, s. 15.

¹³⁹ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Żółkiew, 31.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 341.

¹⁴⁰ Znalazł się na tej liście Marcin Kątski spowinowacony z Lubomirskimi i dotychczasowy aktywny opozycjonista Jan Stanisław Witwicki. Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, koło Lublina, 14.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 334—335.

¹⁴¹ Maria Kazimiera do Prota Czapskiego, [b.m., b.d.], w: *Sobieszciana...*, s. 16. Polignac wierzył, że obietnicami pieniędzy pozyska szlachtę pruską, podpisał też z jej przedstawicielami stosowne umowy. A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 114.

¹⁴² Maria Kazimiera do Jana Jerzego Przebendowskiego, [b.m., b.d.], w: A. GRABOWSKI: *Starożytności historyczne polskie czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej polski*. T. 2. Kraków 1840, s. 48—49.

¹⁴³ *Depesze...*, T. 1, s. 41—42, 46—47, 53, 57, 64; Tam też najmniej zwolenników znalazł Polignac. E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński*. Wrocław 1994, s. 34. W. DWORZACZEK: *Rafał Leszczyński*. PSB 1992, T. 17, s. 139; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński*. Warszawa 1984, s. 42; J. KORYTKOWSKI:

Rafał Leszczyński był stronnikiem Marii Kazimiery, ale nie chciał głosować na królewicza Jakuba¹⁴⁴.

Wielu magnatów nie umiało się zdecydować, kogo poprzeć w nadchodzącej elekcji¹⁴⁵. Nie chcieli na tronie Sobieskich, a z kolei kandydatura Piasta oznaczała wyniesienie jednego z nich, a elekt cudzoziemski niósł z sobą niebezpieczeństwo *absolutum dominium*¹⁴⁶. Prowadzili zatem ożywioną korespondencję, próbując ustalić swe sympatie¹⁴⁷. Zwracali się do prymasa, który starał się godzić nieporozumienia i odegrać rolę mediatora i przywódcy¹⁴⁸.

Arcybiskupi..., s. 333; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 92; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 191—193; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy...*, s. 50—51.

¹⁴⁴ Polignac nie rezygnował z prób pozyskania Leszczyńskiego dla Contiego. Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Warszawa, 16.01.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 3; M. DROZDOWSKI: *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*. „Sobótka” 1980, z. 2, s. 83; P. GLABISZEWSKI: *Franciszek Radzewski wielkopolski działacz szlachecki i pisarz polityczny czasów saskich*. Poznań 1999, s. 20—21.

¹⁴⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 197; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 72.

¹⁴⁶ E. RYKACZEWSKI: *Możnowładztwo polskie na tle dziejów*. T. 1. Kraków 1914, s. 525.

¹⁴⁷ Michał Radziejowski do Jana Małachowskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 5r. Najbardziej znaczące dla nas wieści przekazywali ustnie przez posłańców. Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, Warszawa, 18.06.1696. BCzart. rkps 5876. k. 22645; Trudno się tej przezorności dziwić skoro wiadomo było, że listy są przejmowane. S. ORSZULIK: *Kultura polityczna szlachty w świetle pism politycznych bezkrólowia 1696/97*. „Sobótka” 1982, z. 3—4, s. 217. Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, Ujazdów, 13.07.1696, BCzart. rkps 5876, k. 22646. Wielu starało się zachować pozory przyjaźni wobec wrogów. Ze swej strony Jabłonowski starał się podtrzymać przynajmniej pozory konfidencji z Sapiehami. W liście do hetmana wielkiego litewskiego zapowiadał spotkanie na konwokacji i wspólne ustalenie dalszych planów elekcyjnych. Stanisław Jabłonowski do Kazimierza Sapiehy, Lwów, 14.09.1696. LNB ASap. rkps 156/Va, k. 546; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 5876 k. 22622. Szczęsny Potocki nawiązał współpracę z Lubomirskimi, spotykali się „wszyscy w kupie [...] w interesach domów, [...] żebyśmy wszyscy z sobą jedno rozumieli” — pisał Potocki do Sieniawskiego. Szczęsny Potocki do Adama Sieniawskiego, Sokal, 24.06.1696. BCzart. rkps 5922, k. 31765; K. PIWASKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 52—53; IDEM: *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku*. W: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*. Lwów 1930, s. 266. Do zatargów między nimi a Lubomirskimi i Sieniawskim doprowadził romans Jana Stanisława Jabłonowskiego z Elżbietą z Lubomirskich Sieniawską. Zgoda, jaką rody te próbowały zawrzeć, okazała się nietrwała. J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 29, 49—51, 171; A. MĄCZAK: *Pierwsza Rzeczpospolita: władza i przestrzeń*. W: *Rzeczpospolita — Europa...*, s. 24, 26; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy...*, s. 40—41.

¹⁴⁸ Michał Radziejowski do Szczęsnego Potockiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 966, k. 5v—6r; Michał Radziejowski do Szczęsnego Potockiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 65; Michał Radziejowski do Kazimierza Sapiehy, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 67—68; Kazimierz Sapieha do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 11.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 227—229; Kazimierz Sapieha do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 16.08.1696. BCzart. rkps 569, k. 212; Kazimierz Sapieha do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 27.08.1696. BCzart. rkps 441, k. 308—309; Kazimierz Sapieha do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 76; Michał Radziejowski do Kazimierza Sapiehy, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 59v. Szczęsny Potocki do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.], 24.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 30—31.

Jesienią 1696 roku królowa utraciła bardzo cennego współpracownika — kardynała Radziejowskiego, który przeszedł do obozu francuskiego¹⁴⁹. Był to potężny cios, gdyż wpływy prymasa mogły decydować o poparciu znaczącej części szlachty, nie tylko wielkopolskiej¹⁵⁰. Sobieskim ubyło także zwolenników w Małopolsce. Tamtejsza szlachta obarczała ich winą za skonfederowanie wojska¹⁵¹. Jan Jerzy Przebendowski długo uchodził za aktywnego stronnika Sobieskich, ale ostatecznie ich porzucił¹⁵². W swych sympatiach wahali się także kanclerz litewski Dominik Mikołaj Radziwiłł i wojewodowie: poznański — Wojciech Konstanty Breza i łęczycki — Rafał Leszczyński¹⁵³. Niezdecydowani byli Szczęsny Potocki — wojewoda krakowski, Adam Sieniawski — wojewoda bełski, Kazimierz Czartoryski — starosta krzemieniecki, Jan Franciszek Stadnicki — chorąży nadworny, Stefan Stanisław Czarniecki — pisarz polny, Jan Aleksander Koniecpolski — koniuszy koronny, Konstanty Lipski — arcybiskup lwowski, Franciszek Prażmowski biskup łucki, Morsztynowie, Lanckorońscy¹⁵⁴. Maria Kazimiera pisała do syna, z niepokojem donosząc o krążących plotkach. Mówiono, że wahają się w swych sympatiach kasztelanowie: krakowski — Stanisław Jabłonowski i wileński — Józef Bogusław Słuszka. Natomiast Marek Matczyński — wojewoda ruski i Stefan Bidziński — kasztelan sandomierski mieli być jej przeciwni. Królowa wątpiła w to, gdyż wojewoda ruski nigdy dotąd nie odmówił jej poparcia i zawsze dobrze służył Janowi III¹⁵⁵.

¹⁴⁹ J. KORYTKOWSKI: *Arcybiskupi...*, s. 334. Gdy prymas porzucił rodzinę królewską dla wielu był to znak, iż należy uczynić to samo. J.S. BANDTKIE: *Dzieje Królestwa Polskiego*. T. 2. Wrocław 1820, s. 474—475.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 474—475.

¹⁵¹ *Depesze...*, T. 1, s. 41—42, 46—47, 53, 57; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 92; M. KOMA-ZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 191—193.

¹⁵² K. PIWARSKI: *Królewicz...*, s. 16—17. Dwulicowych i kłamliwych stronników było znacznie więcej. Marszałek wielki koronny zapewniał królewicza Jakuba, że „nikogo inszego za króla mieć nie chcą”, podczas gdy Polignac liczył go wśród swoich zwolenników. Stanisław Małachowski do Jana Małachowskiego, Warszawa, 8.01.1697. BPANK rkps 1596, k. 67.

¹⁵³ Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Warszawa, 16.01.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 3.

¹⁵⁴ *Compendium Dyaryusza Electionis 1697 15 maja zaczętej*. BCzart. rkps 521, k. 91.

¹⁵⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 140. Bidziński zarzucił królowej, że swym postępowaniem „Sejanów namnożyła”. Stefan Bidziński do Marii Kazimierzy, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 228—229; Stefan Bidziński do Marii Kazimierzy, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 207—208; Stefan Bidziński do Marii Kazimierzy, Chęciny, 28.07.1696. BOss. rkps 260, k. 29—30. Kasztelan sandomierski ostro zaatakował Lubomirskich. Czynił to także w prywatnych listach. Stefan Bidziński do Hieronima Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 399, k. 67. Zarzucił Lubomirskim zakusy na majątek królewski, a jednocześnie deklarował gotowość do spotkania i omówienia przyszłej elekcji. W jego postawie widać wyraźnie wahanie, po której stronie stanąć. Stefan Bidziński do Hieronima Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 399, k. 73; Stefan Bidziński do Hieronima Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 229—230. Doniesienia o wrogości Matczyńskiego mogły być zwykłymi plotkami, rozsiewanymi przez wrogów Sobieskich, by osłabić ich pozycję i pokazać niezdecydowanej szlachcie, że rodzina królewska jest coraz słabsza. *Depesze...*, T. 1, s. 45. Gdy wojewoda ruski wkrótce zmarł, Maria Kazimiera pisała do syna o tym wydarzeniu z żalem i wdzięcznością wspominając nieboszczyka. NN do NN, Jaworów, 12.12.1697. BCzart. rkps 221, k. 5; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 18.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 15r. Zostawił bowiem

Natomiast niejasne stanowisko zajął dawny wierny współpracownik Jana III Stanisław Antoni Szczuka¹⁵⁶. Nie da się wykluczyć, że powodem jego wahań były właśnie w rodzinie królewskiej¹⁵⁷. Maria Kazimiera pisała do niego o niecnym postępowaniu królewicza Jakuba¹⁵⁸. Nie ukrywała przed nim, że boi się o utrzymanie należnej jej części majątku rodzinnego i oskarżała najstarszego syna nie tylko o zachłanność, ale i o nadmierne ambicje¹⁵⁹. Skarżyła się na postępowanie Jakuba w liście do Szczuki, pisząc, że swą zawziętością królewicz zgubi dom królewski, a „swego nie dopnie”¹⁶⁰.

Królowa pisała też do Sapiehów, prosząc o opiekę nad jej majątkami na Litwie. W rzeczywistości pragnęła zbadać ich nastawienie do interesów rodziny królewskiej. Ponieważ hetman i podskarbi wielcy litewscy szukali zbliżenia z Lubomirskimi, należało liczyć się z ich wrogością i obawiać się współpracy z nieprzyjaciółmi Sobieskich¹⁶¹. Sapiehowie sprzymierzyli się ze stronnictwem francuskim, by ratować własną słabnącą pozycję¹⁶².

Sobieskim bogate legaty w swoim testamencie. Ponieważ spisywał go jeszcze za życia Jana III, także monarcha znalazł się wśród obdarowanych — miał otrzymać stado srokate z ogierami i 3 tysiące czerwonych złotych, Maria Kazimiera „stado drugie z ogierami” i 3 tysiące czerwonych złotych, Jadwiga Elżbieta cug koni, a Aleksander i Konstanty „po cugu i karetę i kolaskę”, ponadto Aleksander 3 tysiące na rumaka, „żeby jechał drogą sławy”, Konstanty również 3 tysiące „na książeczki żeby się uczył *sapientii* ojca”. „Jakub dla swoich niewiniątek na śmietanki i maselko” dostał wieś Michrów pod Warszawą i Leśniowole w zastawie. Wypełnienie testamentu miało się odbyć pod kontrolą Marii Kazimiery. Puncta testamentu Imć Pana Wojewody ruskiego Matczyńskiego. MNK rkps 53, k. 388—389; B. ZAMORSKI: *Kronika pomorzańska*. Lwów 1867, s. 138.

¹⁵⁶ Stanisław Szczuka do Marii Kazimiery, Radzyna, 26.06.1696. BCzart. rkps 1668, k. 193—194; Stanisław Szczuka do Marii Kazimiery, Radzyna, 6.07.1696. BCzart. rkps 1668, k. 195; Stanisław Szczuka do Marii Kazimiery, Radzyna, 11.07.1696. BCzart. rkps 1668, k. 198; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 175—176; M. KONOPKA: *Stanisław Antoni Szczuka — dygnitarz i przyjaciel Jana III*. W: *Studia z dziejów epoki...* Wrocław 1984, s. 211—219; A. MICHAŁOWSKA: *Stanisław Antoni Szczuka — początki kariery patrona*. KH 1995, R. 102, z. 3—4, s. 63; H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 107.

¹⁵⁷ Ostatecznie Szczuka poparł Augusta II. A. MICHAŁOWSKA: *Stanisław Antoni Szczuka...*, s. 63.

¹⁵⁸ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Antoniego Szczuki?], [b.m.], 20.06.[?]. AGAD APP rkps 164, k. 1; Maria Kazimiera do NN [Stanisława Antoniego Szczuki?], [b.m.], 20.04.[?]. AGAD APP rkps 164, k. 3—4.

¹⁵⁹ Maria Kazimiera do Stanisława Antoniego Szczuki, [b.m.], 6.07.1696. AGAD APP rkps 164, k. 246.

¹⁶⁰ Stanisław Szczuka do Konstancji Szczuczyny, Szczuczyno, 26.06.1696. AGAD APP rkps 163a, t. 42, k. 632.

¹⁶¹ Maria Kazimiera do Kazimierza Sapiehy, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 569, k. 25; Maria Kazimiera do Benedykta Sapiehy, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 569, s. 26. Jeżeli Jan III chciał użyć Sapiehów do poparcia swego syna na tron, pomylił się srodze. T. STERZPUTOWSKI: *Pierwsza próba...*, s. 8; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 29.

¹⁶² Królowej nie udało się pozyskać ich sympatii już wcześniej za życia króla, ale teraz to oni znaleźli się w trudnej sytuacji. Szlachta litewska jednoczyła się bowiem przeciw nim wokół programu ograniczenia praw hetmanów i podskarbi — koekwacji praw. Drobniejsze rody litewskie starały się za wszelką cenę zwerzeć szeregi i przeciwstawić potędze Sapiehów. Ci z kolei robili wszystko, by utrzymać szerokie uprawnienia. Elekcja miała być okazją do przeforsowania zrównania prawa i obalenia ogromnych wpływów najwyższych urzędników. Koekwacja miała

Natychmiast po śmierci króla ujawniła się niechęć wielu wobec rodziny królewskiej. Najpewniej pragnąc pozyskać przychylność Radziejowskiego, Lubomirscy skarżyli mu się na postępowanie królowej. Twierdzili, że straż marszałkowska nadal słucha jej rozkazów, choć powinna podlegać marszałkowi wielkiemu¹⁶³. Dodajmy, że Stanisław Herakliusz Lubomirski nie wywiązywał się ze swych obowiązków względem królowej i nie powiatał jej w Warszawie¹⁶⁴. Niechęć wielu senatorów do Marii Kazimiery spowodowała, że postulowano, by wcale nie wpuszczać jej do Zamku Królewskiego. Listy domagające się tak brutalnych poczynań skierowano do prymasa, który przedstawił je monarchini¹⁶⁵. Aleksander i Konstanty, zapewne pod wpływem Marii Kazimiery, skarżyli się prymasowi na

dać obu członom Rzeczypospolitej jednakowe prawa. Józef Szaniawski do Józefa Bogusława Słuszki, Grodno, 25.11.1696. BPAN rkps 399, k. 88. Przynajmniej część tej korespondencji została opublikowana i krążyła w odpisach. *List Imć pani Ogińskiej do imć. pana starosty ostrowskiego*. BCzart. rkps 190, k. 507. *List imć pana chorążego WXL do tegoż pana Stryja konsyliarza związku koronnego odesłany przez pana Horodyńskiego*. BCzart. rkps 190, k. 501. Hrehory Ogiński do Michała Kocieńa, Brześć, 8.11.1696. AGAD AR V rkps 10701, niepag.; NN do NN, Biała, 28.11.1696. BCzart. rkps 1668, k. 93; K. ZAWISZA: *Pamiętniki... wojewody mińskiego (1666—1721)*. Red. J. BARTOSZEWICZ. Warszawa 1862, s. 48; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 58; A. RACHUBA: *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*. W: *Władza i prestiż...*, s. 217—229; G. SLIESORIŪNAS: *Lietuvos didžioji...*, s. 246—259; M.B. TOPOLSKA: *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI—XVIII wieku*. W: *Lituan-Slavica Posnaniensia*. Poznań 1987, s. 162; J. WOLIŃSKI: *Koekwacja praw na Litwie 1697 r*. W: *O naprawę Rzeczypospolitej...*, s. 191—192; T. WASILEWSKI: *Walka...*, s. 59. Por. A. ZAJĄCZKOWSKI: *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia struktury społeczne*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1961, s. 44—45. Było to też świadectwem, że polityka Jana Sobieskiego kreowania nowych ludzi nie przyniosła efektów. M. WAGNER: *Towarzysze broni Jana Sobieskiego*. W: *Jan Sobieski — wódz i polityk (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*. Red. J. WOJTASIK. Siedlce 1997, s. 55—63. Sapiehowie czuli się mocno zagrożeni i rozglądali się za możliwymi sojusznikami. Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, [b.d.]. BUW rkps 76, t. 1, k. 132r—135r; *Depesze...*, T. 1, s. 64; B. WACHOWIAK, A. KAMIENSKI: *Dzieje Brandenburgii-Prus...*, s. 393; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 58; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy...*, s. 50—51; G. SLIESORIŪNAS: *Walka stronnictw...*, s. 231; H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólestwa po Janie III „Ateneum Wileńskie”*, R. 6, Wilno 1929, s. 478—479. Zgłosili nawet kandydaturę do tronu polskiego wygnanego Jakuba II Stuarta. Jednak mówiono również, że opowiadali się za Ludwikiem badeńskim. Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Marcina Tenczyna, Düsseldorf, 7.07.1696. AGAD AR V rkps 16210, niepag.; *Depesze...*, T. 1, s. 10—14. Uczynić to mieli dla powiększenia zamieszania wśród wyborców. T. SIERZPUTOWSKI: *Pierwsza próba...*, s. 31, J. TAZBIR: *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*. Warszawa 1999, s. 185; A. SKRZYPIETZ: *Sapiehowie wobec elekcji księcia Conti (1697)*. W: *Sapiehowie epoki Kodnia i Kraszczyzna*. Red. K. STĘPNIK. Lublin 2007, s. 377. Jakub II nie był zainteresowany elekcją w Polsce. M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 25; C. OMAN: *Mary of Modena...*, s. 186; P. PAUL: *Le cardinal...*, s. 57.

¹⁶³ Stanisław Herakliusz Lubomirski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 319.

¹⁶⁴ Nie powiatał Marii Kazimiery przybyłej do Zamku Królewskiego, twierdząc, że w ogóle nie powinna tam przebywać. Stanisław Herakliusz Lubomirski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 318.

¹⁶⁵ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 419; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 49.

Lubomirskich¹⁶⁶. Zarzucali im złe traktowanie matki¹⁶⁷. Broniąc się, Lubomirscy starali się zdobyć poparcie wśród szerokich rzesz szlachty¹⁶⁸. Opublikowano pisma ulotne, które wyjaśnić miały ogółowi, co tak naprawdę stało się w Zamku warszawskim i w Żółtkwi. Lubomirscy tłumaczyli własne postępowanie nadużyciami ze strony Sobieskich¹⁶⁹. Przypominali, że zmarły król bezprawnie kupował ziemię i bogacił się kosztem Rzeczypospolitej. Jabłonowski stawał w obronie rodziny królewskiej¹⁷⁰. Stało się jasne, że Lubomirscy są najzagorzalszymi wrogami Sobieskich. Wojna między domem królewskim i stojącym za nim Jabłonowskim a Lubomirskimi została wypowiedziana z całą otwartością. Maria Kazimiera przestrzegала syna przed wrogością marszałka i podskarbiego¹⁷¹.

W poszukiwaniu pomocy przeciw zakusom na dobra po Janie III Maria Kazimiera zwróciła się do sejmików, skarżąc się na niegodziwość Lubomirskich¹⁷². Ich agresywne poczynania wzbudziły niechęć wśród części szlachty¹⁷³. Przed przesadnymi wystąpieniami przeciw rodzinie królewskiej przestrzegali biskup Ceseny Jan Kazimierz Denhoff, brat Urszuli Kątskiej i Elżbiety Lubomirskiej. Skłonny

¹⁶⁶ Aleksander i Konstanty Sobiescy do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 9.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 135; Aleksander i Konstanty Sobiescy do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 35r—v.

¹⁶⁷ Aleksander i Konstanty Sobiescy do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 1516, k. 8v.

¹⁶⁸ *List Lubomirskich na sejmiki przedkonwokacyjne o depozytach królewskich*. BCzart. rkps 441, k. 225—227.

¹⁶⁹ *Respons na konsyderacje czyli obyckcyę względem aresztu na deposita żółkiewskie*. BCzart. rkps 441, k. 145—153. Jednak publikowano także pisma skierowane przeciw Lubomirskim i ich działaniom. „Królowa Bona skarby wywoziła nikt jej nie tamował Zygmunt III cegły łał złote i Kurzą stopkę spalił, a jego dzieciom nikt niczego nie odebrał [...]”. *List kasztelana sandomierskiego do podskarbiego wielkiego koronnego*. BPANK rkps 399, k. 67r. Rozchodziły się też niewiadomego pochodzenia plotki, iż Stanisław Herakliusz i Hieronim Lubomirscy nie żyją. Marek Matczyński do NN, [b.m.], 23.08.1696. AGAD AR V rkps 9326, niepag.

¹⁷⁰ *Konsyderacje względem aresztu na sumy y deposita żółkiewskie*. BCzart. rkps 441, k. 142—145. Wizja elekcji jednego z synów Jana III lub samego Stanisława Jabłonowskiego spędzała Lubomirskim sen z oczu. A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 55. Ponieważ hetman wielki koronny podjął współpracę z Sobieskimi, postanowili zaatakować jego i królową. Rozsiewano plotki o ich planowanym małżeństwie i zamiarach zdobycia tronu, nawiązując do losów Jana Kazimierza i Ludwiki Marii. *Król Jan III Sobieski i jego epoka*. Red. J. PŁOCHA. Warszawa 1986, s. 94. Plotki na temat małżeństwa Jabłonowskiego i Marii Kazimiery rozchodziły się szeroko — przekazywał je także informator rosyjski do Moskwy. Andriej Andriejewicz Vinius do NN, [b.m.], 29.07.1696. *Pisma i bumagi imperatora Piotra I*. T. 1. Sankt Petersburg 1887, s. 592. Także w późniejszych pracach pojawiały się takie oskarżenia. Maria Kazimiera miała namawiać hetmana do małżeństwa, oferując mu przy tym swoje ogromne bogactwa. J.A. JABŁONOWSKI: *L'empire des Sarmates aujourd'hui royaume de Pologne*. Halle 1742, s. 1, 33; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 180—181; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 48. M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 4, s. 179; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 45—47; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 196—219.

¹⁷¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 11.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 43r—44v.

¹⁷² Maria Kazimiera na sejmiki przedkonwokacyjne, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 215.

¹⁷³ Stefan Bidziński do Hieronima Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 229—230; Marek Matczyński do NN, [b.m.], 23.08.1696. AGAD AR V rkps 9362, niepag.

był wspierać Sobieskich i chciał wiedzieć, za którym synem opowie się Maria Kazimiera. Pozostawał w kontaktach z elektorem Bawarii i wiedział, że zechce on wesprzeć rodzinę królewską w wysiłkach o utrzymanie władzy. Biskup odradzał jawne występowanie przeciw królowej. Uważał bowiem, że nawet po przegranej elekcji będzie ona miała możliwość wywarcia zemsty na nieprzyjaciółach¹⁷⁴.

Maria Kazimiera z całą otwartością obnażała działania wrogów swych synów — zwłaszcza Lubomirskich i Sapiehów. Ponoć podskarbi litewski deklarował, że jest w swych sympatiach niezależny i jeszcze wciąż niezdecydowany, ale zdaniem Marii Kazimierzy, zbyt wiele czasu spędzał z wrogo do Sobieskich nastawionym Polignakiem. Wspólnie regularnie bywali w Ujazdowie u marszałka wielkiego koronnego¹⁷⁵. Inni senatorowie też dostrzegali knowania Lubomirskich. Marszałek wielki koronny deklarował się po stronie Jakuba Sobieskiego, ale Stanisław Małachowski pisał, że owych zapewnień nikt nie traktował serio¹⁷⁶. Lubomirscy i Sapiehowie pozyskali część szlachty małopolskiej, mazowieckiej i litewskiej, a Polignac — pruskiej. Starali się też zdobyć dla stronnictwa francuskiego Potockich, których do Sobieskich zraziła waśń królewicza z matką¹⁷⁷. Postawa Lubomirskich napotykała sprzeciw i niechęć ze strony szlachty¹⁷⁸. Najważniejsze dla wrogów domu królewskiego było zdobycie poparcia prymasa. Ostatecznie o zerwaniu Radziejowskiego z Sobieskimi i jego przejściu na stronę francuską zadecydował wyjazd Krzysztofa Towiańskiego do Francji. Od tej pory prymas miał nadzieję na odegranie czołowej roli w stronnictwie francuskim¹⁷⁹.

Do obozu przeciwników Sobieskich przystąpił Andrzej Chryzostom Załuski — biskup płocki. Maria Kazimiera podejrzewała nawet, że jest on twórcą pism ulotnych atakujących Sobieskich. Choć biskup starał się początkowo lawirować, królowa nie tylko nie ufała mu, ale obnażała jego dwulicowość¹⁸⁰. Po stronie

¹⁷⁴ J.K. DENHOFF: *Listy brata do siostry (1686—1697)*. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1905, s. 25—29.

¹⁷⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 24.01.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 44.

¹⁷⁶ Stanisław Małachowski do Jana Małachowskiego, Warszawa, 8.01.1697. BPANK rkps 1596, k. 67.

¹⁷⁷ Melchior de Polignac do Ludwika XIV, [b.m.], 1.03.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 312, k. 1r—4r; *Dyariusz prawdziwy...*, s. 428. Znaczącą rolę odegrały tu wysiłki Polignaca. *Depesze...*, T. 2, s. 16, 61—62, 64, 71; H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 22; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 58, 71—73; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 17; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 3, s. 194. Jednak przejście Potockich do obozu nie było szczere. *Dyariusz prawdziwy...*, s. 476; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy...*, s. 50—51.

¹⁷⁸ Stefan Bidziński do Hieronima Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 229—230; H. OLSZEWSKI: *Sejm dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*. T. 2: *Studia i rozprawy*. Poznań 2002, s. 87.

¹⁷⁹ J. KORYTKOWSKI: *Arcybiskupi...*, s. 334.

¹⁸⁰ Królowa pisała: „Jego niewdzięczność wobec mnie jest obrzydliwa”. Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Żółkiew, 22.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 335—337; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Żółkiew, 25.07.1696. BCzart. rkps 569, s. 337—338; M. KOMASZYŃSKI: *Czarna legenda królowej Marysieńki...*, s. 159. Co prawda w przyszłości Załuski będzie zapewniał, że zawsze sprzyjał Marii Kazimierze i jej rodzinie, ale nie była to prawda. *Mowa antekomicjalnej Rady w Warszawie 18.01.1701*. BPAN rkps 1095, k. 8. Ponadto coś w postępowaniu biskupa powo-

Francji opowiedzieli się także inni przedstawiciele Załuskich: kasztelan wojnicki — Franciszek i kasztelan rawski — Hieronim¹⁸¹.

W sprawy elekcji i politykę mieszały się także damy polskie. Kobiety odgrywały niemałą rolę w walce wyborczej¹⁸². Coraz większy ich udział w działaniach budził ogromne niezadowolenie mężczyzn¹⁸³. Plotka głosiła, że to podskarbina koronna Konstancja Lubomirska zachęciła małżonka do współpracy z ambasadorem francuskim¹⁸⁴. Także podkomorzyna koronna Ludwika Maria Bielińska i jej siostra Izabela Czartoryska zwalczały Sobieskich. Nienawidziły bowiem Marii Kazimierzy za wygnanie ich ojca podskarbiego Morsztyna¹⁸⁵. Również marszałkowa wielka koronna Elżbieta Lubomirska z całą siłą przeciwstawiała się Sobieskim¹⁸⁶.

dowało, że jego otoczenie nie ufało mu. J. FELDMAN: *Polska w dobie wojny północnej 1704—1709*. Kraków 1925, s. 162. Dodać można, że choć Załuski był nielojalnym stronnikiem politycznym, to o swoich nieprzyjaciółach mówi ogólnikami. K. ESTREICHER: *Załuscy. Bibliografia odnosząca się do Załuskich z wieku XVII i XVIII*. Kraków 1952, s. 23.

¹⁸¹ Według opinii historiografii Załuski uznał, że Sobiescy nie mają szans na zdobycie korony i wówczas przeszedł do obozu francuskiego, choć na początku im pomagał. S. ACHREMCZYK: *Diariusz biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*. W: *Między Wisłą a Niemnem...*, s. 98.

¹⁸² Polignac chwalił się, że zdobył damy dla swego stronnictwa. Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 20.11.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. Kobiety w Polsce, „gdzie trafia się ich sporo ładnych, a ponadto są one błyskotliwe i rządzą swoimi mężami i domami bardziej aniżeli w jakimkolwiek kraju Europy”, można, zdaniem wysłannika Bawarii, pozyskać dla działań politycznych. Pompejo Scarlatti do Marxa Christopha Mayra, Warszawa, 24.11.1696. GSTA Ks. rkps 6632, k. 69. Aktywność polityczną kobiet polskich obserwowano już wcześniej. G. DU TENDE: *Dwór Ludwika Marii*. W: *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. Wybór J. GINTEL. Kraków 1971, s. 323; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 42; M. BOGUCKA: *Białogłowa...*, s. 212—213; T. CHYNCZEWSKA-HENNEL: *Rzeczpospolita w XVII wieku w oczach cudzoziemców*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1993, s. 202; D. GARBUSIŃSKA: „Niewieście rządy” w świetle satyry i pism politycznych z czasów Jana Sobieskiego. Wrocław 1982, s. 79; K. JAWORSKA: *Etos społeczeństwa polskiego doby saskiej w świetle ówczesnych kazań*. Legnica 1999, s. 164; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaj...*, s. 152. Kobiety mieszkające się do polityki „podkopywały coraz więcej prostotę i czystość prastarego obyczaju”. K. KANTECKI: *Generał artylerii koronnej. Przygody szpiega*. W: IDEM: *Szkice i opowiadania*. Poznań 1883, s. 55; Z. KUCHOWICZ: *Postawa...*, s. 10; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 305; EADEM: *Pozycja kobiety w czasach Augusta II*. W: *Partnerka — matka — opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*. Red. K. JAKUBIAK. Bydgoszcz 2000, s. 291; A. SOWA: *Świat ministrów Augusta II: wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczypospolitej w latach 1702—1728*. Kraków 1995, s. 77.

¹⁸³ M. KOMASZYŃSKI: *Księża Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*. Warszawa 1971, s. 42. Teorią jedynie pozostało przekonanie, że domeną kobiet są sprawy domowe. C. HALL: *Sweet home*. W: *Historia życia prywatnego*. T. 4: *Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*. Red. M. PERROT. Wrocław—Warszawa—Kraków 1999, s. 61, 70; M. PERROT: *Wcześniej i gdzie indziej*. W: *Historia życia...*, s. 48, 50; M. BOGUCKA: *Kobieta w społeczeństwie...*, s. 7; Z. KUCHOWICZ: *Postawa...*, s. 13; U. KOZIEROWSKA, S. KOCIK: *Polska Francja, więzi odległe i bliskie*. Warszawa 1978, s. 15; A. WYROBISZ: *Staropolskie wzorce...*, s. 411.

¹⁸⁴ M. DERNAŁOWICZ: *Portret Familii*. Warszawa 1990, s. 9; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 113—114; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 307, 312—314.

¹⁸⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 113—114; Z. WÓJCİK: *Jan III Sobieski...*, s. 307, 312—314.

¹⁸⁶ *Respons ktosia do kogoś*. BJ rkps 3522, k. 19. Aby przekonać do kandydatury francuskiej zarówno marszałka, jak i jego małżonkę, ambasador ofiarował im 30 tysięcy talarów. *Depesze...*

Odegrała ona szczególną rolę w pozyskaniu dla Francji Sapiechów¹⁸⁷. Ponoć Krystyna z Lubomirskich Potocka zbliżyła hetmana polnego koronnego do swych braci, próbując doprowadzić do jego zerwania z Sobieskimi¹⁸⁸. Także prymas przechodząc na stronę francuską, uległ podszeptom swej kuzynki Konstancji Towiańskiej¹⁸⁹. Również Konstancja Szczuczyna miała duży wpływ na wahającego się męża¹⁹⁰. Sekretarz ambasady francuskiej twierdził, że motywem działania większości kobiet była ich nienawiść do królowej¹⁹¹. Natomiast przy rodzinie królewskiej uparcie trwała Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Rzec by można, że rywalizowała z ojcem o pozyskanie męża Adama Sieniawskiego¹⁹². Dodać jednak trzeba, że wojewodzinie nie podobało się postępowanie królewicza Jakuba z matką¹⁹³. Być może wolałaby widzieć na tronie Aleksandra. Rodzinę królewską popierała także Teresa z Gosiewskich Słuszkowa, która podburzyć miała szlachtę litewską przeciw Sapiehom, by pomóc Marii Kazimierze¹⁹⁴. Po stronie Sobieskich opowiadała się także Anna Zamoyska, ponoć działając na prośbę Jabłonowskiego, ale ostatecznie przeszła do obozu saskiego¹⁹⁵.

T. 1, s. 33—34. Liczny udział pań w stronnictwie doprowadził ostatecznie do animozji pomiędzy nimi. M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 53, 55, 56; Ł. CZĘŚCIK: *Ostatnie lata...*, s. 339; A. SKRZYPIETZ: *Damy polskie wobec kandydatury księcia Conti podczas elekcji w 1697 roku*. W: *Dyplomacja, polityka, prawo. Księga ofiarowana profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. I. PANIC. Katowice 2001, s. 118.

¹⁸⁷ A. KARPIŃSKI: *Topografia prywatności...*, s. 387—388.

¹⁸⁸ J. BARTOSZEWICZ: *Hetmani polscy...*, z. 3. Warszawa 1860, s. 2.

¹⁸⁹ M. DE MONGRILLON: *Pamiętniki...*, s. 53. August II pozyskał prymasa, ofiarowując pani Towiańskiej prezenty. K.L. PÖLLNITZ: *Ogień palącej miłości w śmiertelnym zagrzebiony popiele albo ciekawa introspekcja w życie Augusta II niegdy króla polskiego etc. Przedtem francuskim, niemieckim a teraz polskiej ręki krzesiwem wzniecony*. Oprac. P. BUCHWALD-PELCOWA. Warszawa 1973, s. 127; W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 159.

¹⁹⁰ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 322.

¹⁹¹ Panie opowiadały się przede wszystkim za współpracą z Francją, co w wielu wypadkach było nie w smak mężczyznom. M. SERWAŃSKI: *L'identité sociale de la noblesse et la politique extérieure du roi de Pologne au XVIIe siècle. Un élément de l'activité anti-Habsbourg de la France*. In: *Les expressions de l'identité...*, s. 37; IDEM: *Quelques aspects de la conscience nationale dans l'ancienne République de Pologne. La noblesse polonaise envers la civilisations française au XVIIe siècle*. In: *Développement de la conscience nationale en Europe centrale de XVIe au XXe siècle. Actes du Colloque polono-français, Poznań, les 6—7.04.1981*. Red. J. PAJEWSKI, M. SERWAŃSKI. Poznań 1982, s. 27—38; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 325.

¹⁹² Elżbieta Sieniawska do Adama Sieniawskiego, Oleszyce, 28.07.2696. BCzart. rkps 2514, k. 65; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 26—28; E. RUDZKI: „*Pani dumna niesłuchanie i rządziocha wielka*” (Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Pani Krakowska). W: *Damy polskie XVIII wieku*. Warszawa 1997, s. 52. Adam Sieniawski próbował wyzwolić się spod przemożnego wpływu teścia. J. BARTOSZEWICZ: *Hetmani...*, z. 3, s. 1; A. LINK-LENCZOWSKI: *Sieniawscy i Sobiescy...*, s. 230—233; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 274.

¹⁹³ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 322.

¹⁹⁴ Ibidem, s. 327.

¹⁹⁵ Perkowicz do Anny Zamoyskiej, Lwów, 29.04.1697. AGAD AZ rkps 1380, k. 282. F. SIELICKI: *Podróż Borysa Szeremietiewa przez Polską i Austrię do Rzymu oraz na Maltę 1697—1698. Z dziejów kontaktów kulturalnych Rusi moskiewskiej z Polską i Zachodem*. Wrocław—Warszawa—Kraków—

Sposobem na pozyskanie zwolenników miały być oczywiście pieniądze¹⁹⁶. Dlatego prowadzono tak zaciekłą walkę zarówno w rodzinie, jak i między Sobieskimi a Lubomirskimi o przejęcie kontroli nad legendarnym skarbem Jana III. Już w Żółkwi latem 1696 roku nastąpiły pierwsze wypłaty. Według Dąbskiego, Szczęsny Potocki wziął od Jakuba 15 tysięcy talarów i jakieś prezenty, a Stanisław Jabłonowski dostał od młodszych królewiczów 20 tysięcy¹⁹⁷. Maria Kazimiera twierdziła, że łowczy koronny otrzymał od Jakuba 4 tysiące liwrów i tysiąc dukatów, a od Aleksandra i Konstantego — 5 tysięcy liwrów. Przy sposobności utyskiwała, że nie zostało wiele pieniędzy na opłacenie wszystkich wydatków¹⁹⁸. Nie wiadomo, której relacji zaufać, ale bliższa prawdy była zapewne królowa.

Zabiegając o utrzymanie po swej stronie przedstawicieli magnaterii, Jakub Sobieski przystąpił do rozdawnictwa pieniędzy. Zachowała się niedatowana karteczka z wykazem sum przekazanych poszczególnym osobom. Sporządził ją Bartłomiej Sardi zajmujący się sprawami finansowymi królewicza. 10 000 dukatów przekazano do dyspozycji Marii Kazimiery, 8 tysięcy — na Litwę, 1 000 dukatów otrzymał referendarz koronny Stanisław Antoni Szczuka, tyle samo — starosta krasnostawski Michał Potocki, wojewoda krakowski Szczęsny Potocki, 1 100 — kanclerz koronny Jerzy Albrecht Denhoff, 700 — starosta wschowski Władysław Poniński. Po 500 dukatów rozdano kasztelanom: inowrocławskiemu Franciszkowi Grzybowskiemu i gnieźnieńskiemu Melchiorowi Gurowskiemu, żmudzkiemu Wilhelmowi Eustachemu Grothusowi. W sumie wydatki obliczano na 25 400 dukatów. Ponadto 20 000 i jeszcze osobno 1 600 przekazano na ręce kasztelana sandomierskiego Stefana Bidzińskiego. Tym razem ogólną kwotę obliczano na 48 000¹⁹⁹. Jak wynika z tej notatki, były to sumy raczej nieduże. Tymczasem Girolamo Alberti twierdził, że to za sprawą nieopatrznych działań Sobieskiego głos wyborczy stał się bardzo drogi, a jego cena zaczęła eskalować²⁰⁰.

Gdańsk 1975, s. 63; K. JAROCHOWSKI: *Koniec Radziejowskiego*. W: IDEM: *Nowe opowiadania i studia historyczne*. Warszawa 1882, s. 116; B. POPIOLEK: *Kobięcy świat...*, s. 322.

¹⁹⁶ W każdej kwestii nie tylko podczas elekcji oczekiwano gratyfikacji materialnych w zamian za usługi i pomoc. A. SOWA: *Świat...*, s. 79—81. Przekupstwo w owym czasie nie było równie naganne jak obecnie. H. KAMEN: *Mąź...*, s. 30.

¹⁹⁷ *Z Żółtkwi de data 27 Julii*. BCzart. rkps 1667, k. 79—82.

¹⁹⁸ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 22.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 335—337.

¹⁹⁹ *Compte de cent mille escus que SAR a réglé ce1er de May 1697 a Varsovie*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 16r.

²⁰⁰ A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 111. Ambasador, choć uważał, że Sobiescy nie zdołają tronu, chciał zbudować „złoty most”, który doprowadziłby Francję do sukcesu elekcyjnego. Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa 4.12.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. Hoffman oskarża Polignaca, iż pod wpływem jego działań cena głosu skoczyła z 5 tysięcy złotych do 20 tysięcy. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 265. Według informatorów ambasadora francuskiego, królewicz dał Radziejowskiemu 50 tysięcy. Podobne kwoty miał obiecać Potockim, cieszącym się znacznymi wpływami. Pragnąc nadażyć za gratyfikacjami czy też jedynie obietnicami złożonymi przez Sobieskich, ambasador Francji też przyrzekał wysokie kwoty: 200 tysięcy talarów Sapiehom, 60 tysięcy talarów — prymasowi, 30 tysięcy — Hieronimowi Lubomirskiemu, po 20 tysięcy pozostałym przedstawicielom domu Lubomirskich. Polignac

Wiosną rozpoczęły się przygotowania do konwokacji. Sejmiki litewskie upływały pod znakiem walki zwolenników reform z Sapiehami i przygotowania konwokacji praw²⁰¹. Sejmiki koronne zajmowały bardzo różne stanowisko wobec rodziny królewskiej. Jedne składały Sobieskim kondolencje i życzyły sobie jak najszybszej elekcji²⁰². Wielkopolanie chcieli jak najbliższego terminu elekcji, co byłoby korzystne dla rodziny królewskiej²⁰³. Natomiast Małopolska żądała odebrania Sobieskim ich bogactw²⁰⁴. Niektóre stawiały zmarłemu królowi zarzuty o bezprawne nabywanie ziemi²⁰⁵. Żądano, by rodzina królewska odsprzedała te dobra²⁰⁶. Przeciwnicy Sobieskich nie próżnowali, starając się podjudzać przeciw nim²⁰⁷. Na Mazowszu opanowanym przez Lubomirskich straszono, że Sobiescy zechcą kupić sobie koronę i pogwałcą prawo. Gdy zaś któryś z królewiczów lub Teresa Kunegunda z Maksymilianem Emanuelem zdobędą tron, Maria Kazi-

pisał, że Jakub przyrzekł łowczemu 40 tysięcy talarów, z czego wypłacił już 25 tysięcy, ale co nadzwyczaj dziwne, ten sam łowczy zgodził się ponoć przejść do obozu francuskiego za jedyne 6 tysięcy talarów. Melchior de Polignac do Ludwika XIV, [b.m.], 1.03.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 312, k. 1r—4r; *Depesze...*, T. 1, s. 10—14, 16, 70. Tak rodziła się legenda o ogromnych kwotach przechodzących podczas bezkrólewia z rąk do rąk. H. OLSZEWSKI: *Doktryny prawno-ustrojowe...*, s. 22; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 17.

²⁰¹ Józef Bogusław Słuszka do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 295; Michał Radziejowski do Józefa Bogusława Słuszki, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 296; J. OLSZEWSKI: *Abrys domowej nieszczęśliwości y wewnętrznej niesnaski, woyny Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Pro informatione potomnym następującym czasem*, 1721. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1899, s. 3; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 39; Część szlachty litewskiej nie chciała opowiedzieć się po żadnej ze stron, obawiając się konsekwencji. L. SIENICKI: *Dokument osobliwego miłosierdzia boskiego. W: Dwa polskie pamiętniki z Syberii XVII i XVIII wieku*. Wyd. B. Rok, A. Kuczyński. Warszawa—Wrocław 1996, s. 109.

²⁰² *Kondolencja Królowej Jejmcj od województwa ruskiego*. BPANK rkps 984, k. 273—274; *Kondolencja królewiczom województwa ruskiego*. B.PANK rkps 984, k. 274—275.

²⁰³ G. PODOSKI: *Teka arcybiskupa gnieźnieńskiego*. Wyd. K. Jarochoowski. T. 1. Poznań 1854—1857, s. 20.

²⁰⁴ *Konfederacja województwa lubelskiego*, Lublin, 27.07.1696. BPAN rkps 8325, k. 361; *Konfederacja województwa czerskiego*, Czersk, 27.07.1696. BPAN rkps 8325, k. 278—281; *Konfederacja województwa ruskiego*, Wisznia, 27.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 267—275; *Konfederacja województwa sandomierskiego*, Opatów, 27.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 264—266; G. PODOSKI: *Teka...*, s. 2; A. MĄCZAK: *Przestrzeń władzy. W: Cywilizacja europejska wykłady i eseje*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2004, s. 200. Pamiętano też o klejnotach koronnych, które stanowiły w rękach Marii Kazimiery zastaw pożyczonych skarbowi pieniądze, a które trzeba było wykupić. *Instrukcja z koła rycerskiego ziemi wyszogrodzkiej do JO księcia Kardynała Arcybiskupa Gnieźnieńskiego prymasa RP i WXLit*, 27.07.1696, Wyszogród. BCzart. rkps 441, k. 289; *List na sejmiki od Imci Pana Marszałka y od Imci Pana Podskarbiego wielkich koronnych*. BPANK rkps 399, k. 48 r—v.

²⁰⁵ *Instrukcja województw poznańskiego i kaliskiego*. BCzart. rkps 441, k. 254, 258; G. PODOSKI: *Teka...*, T. 1, s. 28.

²⁰⁶ *Lauda sejmików poznańskiego i kaliskiego*, 27.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 243—263; *Instrukcja z koła...*, k. 289; H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 15.

²⁰⁷ *List Lubomirskich na sejmiki przedkonwokacyjne o depositach królewskich*. BCzart. rkps 441, k. 225—227; *List z sejmiku radziejowskiego do Xcia Imci kardynała*, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 399, k. 131v.

miera będzie nadal wpływać na rządy, zwłaszcza przez córkę, „która by jej była posłuszniejsza, niż który z synów”²⁰⁸. Przypominano, że już wcześniej „kłatwą i mandatami” chciała podporządkować sobie Sapiehów. Kłamliwie pisano, że po raz pierwszy po królu Polaku zostało potomstwo i obawiano się, że wyniknie z tego samo zło. Postulowano, by przedstawić specjalne warunki, na jakich królewicze mogą się starać o tron²⁰⁹. Lubomirscy tłumaczyli swą walkę z domem królewskim jako zabezpieczenie przed zakusami Sobieskich²¹⁰. Domagano się wykluczenia Piasta, ale dla części szlachty nie oznaczało to wystąpień przeciw królewiczom, natomiast dla innych Sobiescy uchodzili za Piastów. Należało to ustalić na sejmie²¹¹.

Żądano, by Maria Kazimiera wyjechała z Warszawy, gdzie mogłaby „zdrowe mieszać rządy”²¹². Popierali te postulaty senatorowie, zwracając się do prymasa, by wpłynął na królową²¹³. Radziejowski martwił się tymi napaściami na królewską wdowę, a jej samej tłumaczył, że opór w tej sprawie i rezydencja w stolicy fatalnie wpłyną na szanse królewicza Jakuba na zdobycie korony²¹⁴. Wielu doradzało

²⁰⁸ *Propozycja na Generale Wdztwa Mazowieckiego w Warszawie 27 lipca 1696*. BCzart. rkps 441, k. 281—286; *Propozycja marszałka wielkiego koronnego na generale warszawskim 27 lipca 1696*. BCzart. rkps 569, k. 288—291.

²⁰⁹ *Propozycja na Generale Wdztwa Mazowieckiego w Warszawie 27 lipca 1696*. BCzart. rkps 441, k. 281—286; *Propozycja marszałka wielkiego koronnego na generale warszawskim 27 lipca 1696*. BCzart. rkps 569, k. 288—291; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 33—36.

²¹⁰ *Instrukcja koła rycerskiego ziemi wyszogrodzkiej do JO Xcia kardynała arcybiskupa gnieźnieńskiego prymasa RP i WXL, 27.07.1696*. BCzart. rkps 441, k. 287—289. Klejnoty koronne, o których wspomiano, to zastaw, jaki Sobiescy przejęli za pożyczkę sum do skarbu państwa. Pozostały one w rękach Marii Kazimierzy i wypada podkreślić, że nieco później opuszczająca Polskę monarchini martwiła się, gdzie je umieścić, nie chciała bowiem ich narażać, zabierając w daleką podróż. Postanowiła zostawić je w depozycie u kogoś zaufanego na terenie kraju. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 18.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 46r—53v. Miały zresztą dawno temu być z rąk Sobieskich wykupione, ale tego postulatu nie udało się zrealizować. A. KRAUSHAR: *Klejnoty...*, s. 20.

²¹¹ *Konfederacja województwa lubelskiego*, Lublin, 27.07.1696. BPAN rkps 8325, k. 361; *Konfederacja województwa czerskiego*, Czersk, 27.07.1696. BPAN rkps 8325, k. 278—281; *Konfederacja województwa ruskiego*, Wisznia, 27.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 267—275; *Konfederacja województwa sandomierskiego*, Opatów, 27.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 264—266; *Propozycja na generale województwa mazowieckiego w Warszawie 27 julij 1696*. BCzart. rkps 441, k. 281—286; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BOss. rkps 260, k. 321; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 419; G. PODOSKI: *Teka...*, s. 2; A. MĄCZAK: *Przestrzeń władzy...*, s. 200; S. OCHMANN-STANISZEWSKA: *Dynastia Wazów...*, s. 33—36. M. ZWIERZYKOWSKI: *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696—1732*. Poznań 2010, s. 132.

²¹² *Konfederacja województwa ruskiego*, Wisznia, 27.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 267—275.

²¹³ Stanisław Herakliusz Lubomirski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BOss. rkps 260, k. 321. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 419.

²¹⁴ Michał Radziejowski do Franciszka Gałęckiego, [b.m., b.d.], 20.08.1696. BPANK rkps 397, k. 39r.

monarchini pielgrzymkę na Jasną Górę²¹⁵. Biskup poznański Jan Stanisław Witwicki, marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski, wojewoda płocki Jan Dobrogost Krasieński i podskarbi litewski Benedykt Sapieha zwrócili się publicznie bezpośrednio do monarchini, tłumacząc, że prośba o wyjazd nie godzi w jej honor, a udając się właśnie na Jasną Górę, „zrównałaby się przez podnoszenie rąk świątobliwych do Pana Boga z Mojżeszem samym”²¹⁶. Sobieska powoływała się na tradycję i zaślaniała się pragnieniem czuwania przy zwłokach męża. Zwróciła się do szlachty, wskazując, że to senatorowie nastają na jej dobre imię i honor. W listach na sejmiki, przypominała zasługi Jana III i prosiła o opiekę nad jego synami²¹⁷. Młodszy królewicz pisali w podobnym tonie²¹⁸. Natomiast królewicz Jakub podporządkował się żądaniom. Nie chcąc drażnić wyborców wyjechał, „żonę tylko zostawiwszy”²¹⁹. Swe kroki Sobieski skierował do Prus²²⁰. Ponoć bardzo pragnął, by i matka nie opierała się powszechnym życzeniom, ponieważ obawiał się, że jej upór wystawi rodzinę na niechęć szlachty²²¹. Również zdaniem Maurycego Voty, byłoby lepiej dla Sobieskich, gdyby Maria Kazimiera wyjechała wraz z najstarszym synem²²². Już przed rozpoczęciem obrad konwokacji stało się jasne, że jednym z najważniejszych punktów sporu będzie właśnie wyjazd królowej. Lubomirscy starali się nie dopuścić do jej powrotu do stolicy, skoro znalazła się na Rusi²²³. Tuż przed rozpoczęciem obrad Polignac twierdził, że najgoręcej popieranym kandydatem do tronu jest królewicz Jakub, mimo własnych wcześniejszych zapewnień, że nikt nie chce utrzymania władzy Sobieskich²²⁴.

Sejm konwokacyjny zwołano na 29 sierpnia do Warszawy. Od początku starano się przedłużyć obrady, a powodów do tego znajdowano mnóstwo. Spierano się o alternatę i obiór marszałka²²⁵. Niemal tydzień trwały rugi poselskie²²⁶. Dnia 1 września wybrano marszałka stolnika podolskiego Stefana Humieckiego. Wciąż

²¹⁵ Jan Stanisław Witwicki do Michała Radziejewskiego, [b.m.], 20.08.1696. BOss. rkps 260, k. 323.

²¹⁶ List senatorów i ministrów do Marii Kazimierzy, [b.m.], 20.08.1696. BCzart. rkps 441, k. 316—317; J.B. PARTHENAY: *Dzieje...*, s. 10.

²¹⁷ Maria Kazimiera na sejmiki przedkonwokacyjne, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 215.

²¹⁸ Aleksander i Konstanty Sobiescy na sejmiki przedkonwokacyjne, [b.m.], 11.07.1696. BCzart. rkps 441, k. 220—221.

²¹⁹ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 419.

²²⁰ *W Warszawie 30.09.1696*. BUW rkps 76, t. 2, k. 619. „Gazette de France” twierdziła, że nie wiadomo, gdzie przebywa królewicz Jakub, a potem doniosła o jego powrocie do stolicy. GF, 3.10.1696 i 10.11.1696. W literaturze znajdujemy przekaz, że udał się do Prus Książęcych. B. JANISZEWSKA-MINCER: *Podróże królów i królewiczów polskich do Prus Książęcych*. W: *Czasy nożycy...*, s. 45.

²²¹ TC, Wenecja XI, 28.08.1696; *Dyaryusz Seymu Convocationis Tempore Interregni Anno Domini 1696*. BCzart. rkps 441, k. 329.

²²² Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, 28.08.1696. TR rkps 8443, k. 122.

²²³ B. POPIOŁEK: *Królowa bez korony...*, s. 27.

²²⁴ *Depesze...*, T. 1, s. 35.

²²⁵ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 420; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 51.

²²⁶ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 420.

starano się odwieść prymasa od współpracy z Sobieskimi²²⁷. Ponieważ nadal opowiadał się po stronie monarchini, próbowano go zastraszyć. Temu prawdopodobnie służyć miała scysja, do której doszło w senacie²²⁸. Prymas przerwał wypowiedź marszałka poselskiego, co spotkało się z oburzeniem. Część senatorów opuściła izbę i przyłączyła się do posłów. Na czele protestujących senatorów stanął biskup kujawski Stanisław Dąbski, natomiast przy kardynale pozostał Jabłonowski²²⁹. Zauważmy, że biskup był głównym zwolennikiem królewicza Jakuba, podczas gdy prymas i hetman trzymali raczej z królową. Ujawniła się ostra rywalizacja między senatorami²³⁰. W trakcie sejmiku domagano się wyjazdu królowej ze stolicy²³¹. Część

²²⁷ *Depesze...*, T. 1, s. 30. Zarzucano kardynałowi bezprawne używanie baldachimu. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 420. Zdaniem niektórych autorów, Radziejowski działał gorliwie na rzecz zachowania jedności. F.S. JEZIEŃSKI: *O bezkrólewicach w Polsce y o wybieraniu królów począwszy od śmierci Zygmunta Augusta Jagiełły aż do czasów naszych*. Warszawa 1790, s. 37. Polignac posądział Konstancję Towiańską, że utrwała przyjaźń prymasa z królową. *Depesze...*, T. 1, s. 29. Później zarzucano Radziejowskiemu, że wspiera królową, choć ta zachęciła wojsko do konfederacji. *Copia listu senatora pewnego do Xcia Jmci kardynała 30 marca 1697*. BPAN 295, s. 438—439; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 92.

²²⁸ *Dyaryusz Seymu Convocationis...*, k. 329, 333, 340; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 185.

²²⁹ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 422—423; *Dyaryusz convocationis post mortem Króla Jmci P. Jana Trzeciego Anno 1696*. BPANK rkps 517, k. 1r; K. ZAWISZA: *Pamiętniki...*, s. 186—187. Zdaniem Walewskiego, Dąbski podjął się roli mediatora, czego nie potwierdzają źródła. A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 69—73. Natomiast inny autor twierdził, że „Biskup kujawski podsyczał zatargi w nadziei, że sam obejmie kierownictwo sejmiku”. M. DE LA BIZARDIÈRE: *Bezkrólewice po Janie III...*, s. 18; *Pamiętniki Teodora Obuchowicza*. W: *Pamiętniki Filipa, Michała, Teodora Obuchowiczów...*, s. 418—419.

²³⁰ *Histoire des rois...*, s. 69. Radziejowski bez wątpienia aspirował do odegrania największej roli w państwie, choć nigdy nie udało mu się takiej pozycji faktycznie osiągnąć. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 120—121; K. MATWIJOWSKI: *Prymasi w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Służbie Panu z wesalem. Księga jubileuszowa ku czci kardynała Henryka Gulbinowicza z okazji 50-lecia kapłaństwa, 30-lecia biskupstwa, 25-lecia posługi w archidiecezji wrocławskiej i 15-lecia kardynalatu*. Red. I. DEC. T. 2: *W służbie teologii*. Wrocław 2000, s. 236; J. PORAZIŃSKI: *Początki działalności...*, s. 230—233; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 19—20. Już po zakończeniu obrad Stanisław Dąbski pisał do sejmiku średzkiego. Próbował przedstawić zamieszanie, jakie zapanowało w senacie, i swoją w nim rolę. Według jego wersji biskupi: poznański — Jan Stanisław Witwicki, płocki — Andrzej Chryzostom Załuski oraz przemyski — Jerzy Albrecht Denhoff udali się wraz z nim do izby poselskiej. Spotkali tam Potockich, Sapiehów, Lubomirskich, Radziwiłłów i „wiele innych senatorów znacznych”. Wszyscy domagali się, by królowa i posłowie cudzoziemscy wyjechali z Warszawy. *Kopia listu Jmści Stanisława Dąbskiego biskupa kujawskiego do sejmiku średzkiego*. BPANK rkps 394, k. 317v—319r oraz *List drukowany Jmci biskupa kujawskiego na sejmiku relationis*, 15.10.1696. BPANK rkps 398, k. 121r—122r. Wiele sejmików uznało, że zajścia spowodował prymas. Michał Radziejowski do Mikołaja Grudzińskiego, [b.m.], 18.11.1696. BPANK rkps 398, k. 120; Stanisław Antoni Szczuka do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 15.11.1696. BCzart. rkps 569, k. 497—498. Po zakończeniu obrad zarzucano posłom i senatorom prywatę i warcholstwo. Obawiano się przykrych konsekwencji dla całego kraju. NN do Stefana Bidzińskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, s. 226—227; NN do Stefana Bidzińskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 223; Stefan Bidziński do NN, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1672, k. 224.

²³¹ *Dyaryusz Seymu Convocationis...*, k. 329. Bronił królowej Stanisław Małachowski wojewoda kaliski. *Dyaryusz konwokacji 1696 roku*. BPAN rkps 398, k. 99v.

szlachty oburzała się na jej postępowanie i opowiadała się za wykluczeniem Sobieskich²³². W związku z tymi atakami o pomoc do prymasa zwracał się Jakub Sobieski²³³. Widząc wzburzenie posłów i próbując kompromisu, Maria Kazimiera obiecała „na elekcję absentować się”²³⁴. Radzono też, by królowa poślubiła Karola Filipa von Pfalz-Neuburg, co zwolniłoby Rzeczpospolitą z płacenia jej oprawy wdowiej. Tymczasem Sobieska skromnie prosiła, by zostawić ją samej sobie, „żeby mogła w pokoju napłakać”²³⁵. W praktyce jednak prowadziła dom otwarty i pełen gości²³⁶. Choć zdaniem niektórych, o wiele większą popularnością cieszyły się wówczas przyjęcia organizowane przez Jadwigę Elżbietę, podczas gdy Marię Kazimierę ignorowano²³⁷.

Do obradujących w stolicy posłów docierały niepokojące wieści o zawiązaniu konfederacji wojska koronnego domagającego się wypłaty zaległych pieniędzy²³⁸. Przyszły też wieści o zdobyciu Azowa przez Piotra I, a jego przedstawiciele przypominali o zobowiązaniach sojusznicznych Polski²³⁹. Jednak nie wpłynęło to na

²³² Konfederacja województwa brzeskiego. BCzart. rkps 441, k. 567—570; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 254. Podczas sejmu doszło też do ekscesów w Zamku. 2 września zorganizowano bankiet dla posłów, który skończył się wybrykami w pokoju królowej. *Dyaryusz Seymu Convocationis...*, k. 333. Pijany poseł sandomierski Dunin poszedł do pokoju Marii Kazimiery, która była tam sama, i wykrzykiwał obelżywe słowa na Francuzów, potem położył się na łóżku monarchini, a gdy nadeszła Rachela Kryszpinowa, wojewodzina witebska, wyzywał ją i wymachiwał jej nad głową szablą. Królowa nie odezwała się podczas tej sceny ani słowem. *Wiadomości z 23 Augusti 1696 z Warszawy*. BPANK rkps 393, k. 95. Natomiast 8 września w dniu przerwy w obradach z okazji święta posłowie z poznańskiego i kaliskiego przyszli do królowej i złożyli jej kondolencje. *Dyaryusz convocationis post mortem Króla Imci P. Jana Trzeciego Anno 1696*. BPANK rkps 517, k. 3r.

²³³ Jakub Sobieski do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 18.10.1696. LMAB rkps F. 273—4059, k. 16.

²³⁴ *Dyaryusz Seymu Convocationis...*, k. 351; *Tren żałosny królowej na ustąpienie z zamku warszawskiego podczas convocationi y królewiczów*. BUW rkps 71, k. 702—703. Potwierdzał to w jej imieniu prymas. Respons prymasa do ziemi wyszogrodzkiej. BCzart. rkps 441, k. 572—574.

²³⁵ *Dyaryusz Seymu Convocationis...*, k. 329, 333, 340, 346—348, 422.

²³⁶ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Bielany, 2.10.1696. TR rkps 8443, k. 134.

²³⁷ *Dyaryusz Anni 1696 17 iunii*. BN rkps 6645, k. 239r.

²³⁸ Stanisław Jabłonowski do NN, Lwów, 12.07.1696. APWawel ASang. rkps 290/2, k. 27.

²³⁹ Mogło to sugerować poparcie dla Jakuba Sobieskiego, którego panowanie stanowiłby nadzieję na pozostanie Rzeczypospolitej w Lidze Świętej. *Mowa ablegata moskiewskiego*. BPANK rkps 1200, k. 200; *Diariusz sejmu konwokacyjnego A.D. 1696*. BCzart. rkps 569, k. 385. Informacje o antytureckich działaniach rosyjskich napływały już wcześniej. NN do Jana III, [b.m.], 15.04.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 164r—v; NN do Jana III, Biała Cerkiew, 11.05.1696, NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 167r. Jeszcze w czasie pobytu pod Azowem Piotr I nakazał wysłanie posłów na Zachód, by poinformować o swoich sukcesach. *Opisanie pochodu Piotra I pod Azow w 1696 roku*. RGVIA f. 455, o. 1, rkps 1, k. 100r. Wieść o zdobyciu Azowa przedstawił na sejmie rosyjski wysłannik Aleksiej Wasilewicz Nikitin. E. SCHUYLER: *Peter the Great, Emperor of Russia*. New York 1967, T. 1, s. 281. Rosjanie obawiali się, że Polacy zechcą wystąpić przeciw nim. A.G. BRÜKNER: *Historia Pietra Wielikowo*. Moskwa 2002, s. 380. W Polsce krążyły plotki, że wojsko carskie ginie w stepach z powodu nagłych i wysokich wahań temperatur. Z. NAMACZYŃSKA: *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648—1696*. Lwów 1937, s. 54.

przebieg obrad²⁴⁰. Poza sporami proceduralnymi podejmowano kwestie mające na celu zaszkodzenie Sobieskim. Żądano rozrachunku domu królewskiego z Rzeczpospolitą²⁴¹. Królewicz Jakub prosił prymasa o obronę interesów Sobieskich²⁴². Ponieważ obawiano się, że bogaci królewicze będą chcieli przekupić wyborców, żądano przysięgi zabraniającej głosowania na kandydatów opłacających głosy, a złożono ją 24 września²⁴³. Ostatecznie 27 września sejm został zerwany przez posła czernihowskiego Horodyńskiego²⁴⁴. Aby dokończyć obrady i podjąć decyzje dotyczące elekcji, następnego dnia zawiązano konfederację²⁴⁵. Podejrzewano, że to Maria Kazimiera doprowadziła do zerwania, gdyż nie chciała, by rozpatrywano niewypełnione przez Jana III *pacta conventa*. Ponoć próbowała też uniknąć rozliczeń finansowych, jakich domagali się Lubomirscy²⁴⁶. Wielu podzielało to przekonanie²⁴⁷. Magnateria rozumiała, że wydarzenia w stolicy mogą budzić poważne niezadowolenie na sejmikach, gdyż nie wszyscy spośród szlachty pogodzili się z brutalnym traktowaniem Sobieskich²⁴⁸. Bez wątpienia cieszyli się oni popularnością wśród średnich warstw społeczeństwa, co wynikało z polityki Jana III i jego zasług.

²⁴⁰ Obradujący nie przejęli się tymi wieściami. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 421; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 3, s. 183. Stanisław Herakliusz Lubomirski utyskiwał: „Wszystkie rady terażniejsze dla pozoru tylko bardziej, niż dla skutku odprawują się [...]”. *Historia sejmu polskiego...*, s. 299.

²⁴¹ W związku z rozliczeniami z domem królewskim Jakub Sobieski zwracał się do prymasa o pomoc. Jakub Sobieski do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 18.10.1696. LMAB rkps F. 273—4059, k. 16.

²⁴² Jakub Sobieski do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 18.10.1696. LMAB rkps F. 273—4059, k. 16.

²⁴³ *Instrukcja koła...*, k. 137v.

²⁴⁴ Wówczas „poznali wszyscy królowej maszkare” — pisał Wojciech Chrościński, przekonany o winie Marii Kazimiery. W.S. CHRÓŚCIŃSKI: *Lament strapionej ojczyzny po zerwanej konwokacyej sub tempu interregna i związanych woskach koronnych i WKs Lit nieszczęście swoje optakującej*. Wyd. B. Erzepki. Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk. T. 21. Poznań 1895, s. 448. Powszechnie oskarżano królową, ale zerwaniem sejmu zainteresowani byli także Sapiehowie. W. ZARZYCKI: *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*. Poznań 1976, s. 42.

²⁴⁵ Konfederacja była jedyną szansą podjęcia postanowień. J.A. GIEROWSKI: *Konfederacje a postawa polityczna szlachty*. W: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Red. J.A. GIEROWSKI. Warszawa 1977, s. 93; Por. J. PORAZIŃSKI: *Rzeczpospolita „porządna” konfederacje generalne czasów Augusta II jako alternatywa anarchii wewnętrznej*. „Sobótka” 1982, s. 67—81; *Mowa Imci Pana Jana Odrowąża Pieniżka wojewody sieradzkiego przy determinacji extraordinaryjnej konfederacji 2 8bris 1696*. BPANK rkps 1200, k. 204v—205v; *Historia sejmu polskiego...*, s. 332; W. KONPOCZYŃSKI: *Liberum veto...*, s. 267; A. MAĆZAK: *Przestrzeń władzy...*, s. 200.

²⁴⁶ S. ORSZULIK: *Kandydatura...*, s. 346.

²⁴⁷ *Depesze...*, T. 1, s. 34; W.S. CHRÓŚCIŃSKI: *Lament...*, s. 448. Autora zerwania sejmu nie udało się historykom dotąd ustalić.

²⁴⁸ *Kopia listu Jmści Stanisława Dąbskiego biskupa kujawskiego do sejmiku średzkiego*. BPANK rkps 394, k. 317v—319r oraz *List drukowany Jmci biskupa kujawskiego na sejmiki relationis*, 15.10.1696. BPANK rkps 398, k. 121r—122r; *Copia responsu od sejmiku średzkiego na list biskupa kujawskiego*. MNK rkps 44, k. 156—157; *Instrukcja koła...*, k. 137r. *Histoire de la vacance du Trosne de Pologne en 1696 après la mort du Roy Jean Sobieski et de Diettes pour election de son successeur*. AE, Pologne, Mém. 4, k. 126v.

Po zerwaniu konwokacji zawiązano konfederację umożliwiającą ustalenie terminu elekcji²⁴⁹. Niezdecydowanie senatorów skłaniało ich do przedłużania bezkrólewia²⁵⁰. Wielu obawiało się, że skończy się to skłóconą i rozdwojoną elekcją²⁵¹. Z lękiem wspomniano także elekcję Michała Korybuta Wiśniowieckiego²⁵². Magnateria bała się licznego udziału szlachty w elekcji, gdyż tłumy mogły się wówczas wymknąć spod kontroli i mieć głos decydujący²⁵³. A szlachta odgrażała się, że przybędzie na elekcję pospolitym ruszeniem²⁵⁴. Zatem odsuwano moment, gdy trzeba będzie podjąć ostateczne decyzje²⁵⁵. Tymczasem Sobiescy mogli liczyć właśnie na szlachtę i pośród niej mogli zdobyć jak najwięcej głosów. Gdyby elekcja nastąpiła szybko, rodzina królewska skorzystałaby z dobrej opinii, jaką wśród średnich warstw cieszył się Jan III²⁵⁶. W planach rodziny królewskiej zakładano, by elekcja odbyła się jeszcze w tym roku w listopadzie²⁵⁷. Upływający czas niszczył

²⁴⁹ *Mowa Imci Pana Jana Odrowąża Pieniżka wojewody sieradzkiego przy determinacji extraordinarynej konfederacji 2 8bris 1696*. BPANK rkps 1200, k. 204v—205v; J. GIEROWSKI: *Konfederacje...*, s. 93; A. MAĆZAK: *Przestrzeń władzy...*, s. 200. Por. J. PORAZIŃSKI: *Rzeczpospolita...*, s. 67—81.

²⁵⁰ *Depesze...*, s. T. 1, s. 3; H. OLSZEWSKI: *Studia...*, s. 87; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 27; G. SLIESORIŪNAS: *Problem separatyzmu Wielkiego Księstwa Litewskiego w końcu XVII wieku*. W: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje”*, Kraków 15—17 IX 1997 r. Red. A.K. LINK-LENCZOWSKI, M. MARKIEWICZ. Kraków 1999, s. 91.

²⁵¹ *Copia listu JMci Xdza biskupa kujawskiego do JMci Pana podskarbiego WXL, 1696*. MNK rkps 53, k. 145—148; Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 7.07.1696. AGAD AR V rkps 2878; Marcin Teczyn do NN, [b.m.], 9.07.1696. AGAD AR V rkps 16210, niepag.

²⁵² *Copia listu JMci Xdza biskupa kujawskiego do JMci Pana podskarbiego WXL, 1696*. MNK rkps 53, k. 145—148; A. SOWA: *Świat...*, s. 152—158.

²⁵³ Z reguły liczone na to, że „Na sejmikach intryga magnatów gra niepoślednią rolę, jedynając sobie przekupstwem stronników [...]”. *Pamiętniki kawalera...*, s. 196; S. GRZYBOWSKI: *Czy brak rządów arystokratycznych zgubił Polskę?* W: *Władza i prestiż...*, s. 290; Z. KACZMARCZYK: *Oligarchia magnacka...*, s. 231; A. MAĆZAK: *Dwór w systemach władzy i kultury europejskiej XVI i XVII w.* W: *Studia nad gospodarką...*, s. 177; A. MAĆZAK: *Renesansowe państwo jako przedsiębiorstwo*. W: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Red. K. MATWIJOWSKI, Z. WÓJCIK. Wrocław 1988, s. 33; M. SERWAŃSKI: *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566—1576*. Kraków 1976, s. 46; A. ZAJĄCZKOWSKI: *Główne elementy...*, s. 44; Obawiano się tego wobec wzrastających nastrojów antymagnackich. J. LESZCZYŃSKI: *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*. W: *Dzieje kultury politycznej...*, s. 59; K. MATWIJOWSKI: *Uchwalanie konstytucji...*, s. 58.

²⁵⁴ *Uniwersał prywatny do powiatów i ziem WXLitewskiego, aby pospolitym ruszeniem stawali na elekcję*, [b.m.], 28.03.1697. BCzart. rkps 188, k. 319; *Depesze...*, T. 1, s. 63. Obserwatorów zagranicznych dziwiło rozpolitykowanie polskiej szlachty. M. BOGUCKA: *The Lost World of the „Sarmatians”. Custom as the Regulator of Polish Social Life in Early Modern Times*. Warszawa 1996, s. 29; W.S. MAGDZIARZ: *Ludwik XIV...*, s. 20.

²⁵⁵ Kazimierz Sapieha do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 27.08.1696. BCzart. rkps 441, k. 308—309.

²⁵⁶ Poparcie ze strony szlachty dawało Sobieskim niemałe szanse na sukces elekcyjny, choć nie mieli takiej pewności obioru, jak niegdyś synowie Zygmunta III. W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 67.

²⁵⁷ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 427.

ich szanse na utrzymanie tronu. Wbrew interesom Sobieskich wyznaczono ją dopiero na 15 maja 1697 roku²⁵⁸. Długie bezkrólewie dawało okazję do wnikliwego przyjrzenia się kandydatom, a nawet do pojawienia się w grze całkiem nowych nazwisk. Zachodziła obawa, że możliwości finansowe domu królewskiego zostaną odpowiednio wcześniej wyczerpane, co odbierze im szanse na sukces. Taka sytuacja dawała większe możliwości oddziaływania magnaterii, a pozbawiała wpływów szlachtę²⁵⁹.

Jesienią 1696 roku uważano, że za Sobieskimi stoją liczni senatorowie z prymasem i hetmanem wielkim koronnym na czele, choć podkreślano, że i przeciwników synowie królewscy mieli wielu²⁶⁰. W tym czasie królewicz uchodził za najważniejszego kandydata²⁶¹. Jednak według części relacji, królewicz Jakub wielce zraził sobie społeczeństwo, kłócąc się matką i z tego powodu, a także wobec działań francuskich, jego kandydatura zaczęła się chwiać²⁶². Pragnąc zdobyć jak największe poparcie, królewicz Jakub zwrócił się do szlachty, obiecując, że będzie rządził tak, jak ojciec²⁶³. Do zwycięstwa w elekcji trzeba było jednak pozyskać także senatorów. Drogą do nich miały być gratyfikacje finansowe i możliwość odegrania najważniejszej roli u boku nowego władcy. Sobiescy cieszyli się poparciem zwłaszcza w gronie tak zwanej młodszej magnaterii, czyli rodów aspirujących do zdobycia większych wpływów i uplasowania się na szczytach władzy. Stanisław Jabłonowski, Szczęsny Potocki i Józef Bogusław Słuszka stali po ich stronie²⁶⁴.

U progu bezkrólewia jedynym kandydatem do tronu był Jakub Sobieski i choć jego kandydaturę wielu odrzucało, to nie zgłosił się w tym czasie żaden konkurent

²⁵⁸ J. MICHAŁSKI: *Sejm w czasach saskich*. W: *Historia sejmu polskiego*. Red. J. MICHAŁSKI. T. 1. Warszawa 1984, s. 332. Przeciwnikiem długiego bezkrólewia był niegdyś ojciec Jana III. J. DEUGOSZ: *Jakub Sobieski...*, s. 75.

²⁵⁹ K.B. HOFFMAN: *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*. Warszawa 1988, s. 94; IDEM: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 255. Paniecznie obawiano się elekcji popularnej, jak w 1669 roku, gdy król „obraný przez szlachtę wbrew zabiegom innostronnym, i możnym domom magnatów, którzy korony dla siebie pragnęli”. D. ZUBRZYCKI: *Kronika miasta Lwowa*. Lwów 1844, s. 419. Magnateria próbując zachować zasady równości, manipulowała szlachtę, traktując ją jako parawan swych działań. Z. KACZMARCZYK: *Oligarchia magnacka w Polsce jako forma polityczna państwa*. W: *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie*, 14—17.09.1958. Warszawa 1958, s. 231; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 96; A. ZAJĄCZKOWSKI: *Główne elementy...*, s. 44. Zdarzały się jednak protesty przeciw wzrastającej roli magnaterii. K. MATWIJOWSKI: *Uchwalanie konstytucji...*, s. 58.

²⁶⁰ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, 4.09.1696. TR rkps 8443, k. 125.

²⁶¹ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Bielany, 2.10.1696. TR rkps 8443, k. 134—135; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 131.

²⁶² *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 428.

²⁶³ Kopia listów Imci Jakuba do różnych osób na sejmik średzki Anno 1696. MNK rkps 44, k. 151. Powszechnie przyznawano, że Jakub cieszy się wielkim poparciem. “Gazette of London”, 19.12.1696.

²⁶⁴ Hieronim Lubomirski miał powiedzieć: „dajcie nam kogo lepszego na jego [Contiego — A.S.] miejsce, a pójdziemy za nim zaraz”. *Depesze...*, T. 2, s. 4, 17; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 55—59.

zagrożający jego pozycji. Tymczasem w trakcie konwokacji ożywioną działalność podjął ambasador francuski. Współpracował z wrogami domu królewskiego, starając się osłabić pozycję Sobieskich, choć poważnym mankamentem jego starań był brak pieniędzy²⁶⁵. Największą stratą Sobieskich było w tym czasie przejście prymasa do obozu francuskiego²⁶⁶.

Po zakończeniu sejmu Maria Kazimiera natychmiast przedstawiła szlachcie własną relację z tego, co się wydarzyło. Użalała się nad sobą, pisząc, że została „wypchnięta” z Warszawy²⁶⁷. Wyjechała, „ścisnąwszy żal w sercu naszym z podziwieniem cudzoziemskich ablegatów” — dodawała jakiś czas potem²⁶⁸. Podkreślała, że opuściła stolicę mimo zachęty do oporu ze strony przyjaciół. Gorąco protestowała przeciw temu, co ją spotkało²⁶⁹. List w podobnym tonie skierowała do senatorów²⁷⁰. Do skarg matki przyłączył się królewicz Jakub. Żalił się na ataki na dom królewski i podkreślał, że to znieważa pamięć Jana III. Prosił, by szlachta zadbała o honor zmarłego króla i jego rodziny²⁷¹. Był też skłonny rozliczyć się z Rzeczpospolitą według słusznych żądań szlachty²⁷².

²⁶⁵ *Depesze...*, T. 1, s. 29—34. Polignac obawiał się, że zwolennicy odstąpią księcia Conti pod wpływem zarzutów, że jego obietnice są pustymi słowami, i zrazi ich brak pieniędzy. A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 339; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 19. Niegdyś Ludwika Maria napisała równie przesadnie — „to królestwo jest na sprzedaż”. Z. LIBISZOWSKA: *Żona...*, s. 220; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 70; W. SOBIESKI: *Polska a hugonoci po nocy św. Bartłomieja*. Kraków 1910, s. 24. Polignac nie przedstawił w tym czasie żadnego kandydata do tronu, nieoficjalnie jedynie napomykając, iż będzie to człowiek wielkich zdolności i zasług. Tą tajemniczością próbował przyciągnąć zainteresowanie szlachty. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 427; J. DZIEDUSZYCKI: *Traktat o elekcji królów polski z r. 1707*. Wyd. T. Wierzbowski. T. 12. Warszawa 1906, s. 15.

²⁶⁶ R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 117, 119, 126.

²⁶⁷ Maria Kazimiera do województw, ziem i powiatów, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 192, k. 581—587.

²⁶⁸ Maria Kazimiera na sejmiki relationis, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 500—501.

²⁶⁹ List królowej na sejmiki relacyjne WXLit. BCzart. rkps 441, k. 386. Zgodnie z obietnicą Maria Kazimiera opuściła stolicę i przeniósła się na Bielany. Jej wyjazd przerodził się w manifestację poparcia. Maurycy Vota podkreślał, że pokoje królowej na Bielanach były pełne, jak nigdy dotąd. Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, [?].09.1696. TR rkps 8443, k. 131. Uzmysłowiło to jej wrogom, że pokonanie królewskiej wdowy wcale nie będzie łatwe. Przyjaźni jej senatorowie uważali, że wygnanie królowej z Warszawy było hańbą. Jan Stanisław Jabłonowski do Michała Radziejowskiego, Jaworów, 26.09.1696. BCzart. rkps 569, k. 503. Tryumfowali natomiast jej nieprzyjaciele, póki nie uświadomili sobie, że z dala od stolicy Maria Kazimiera miała wcale nie mniejsze możliwości kontrolowania sytuacji. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 422—423. Stronictwo francuskie potraktowało wyjazd królowej jako sukces, ale był to naiwny osąd. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 187; K. PIWARSKI: *Das Interregnum 1696/1697 in Polen und die politische Lage in Europa*. In: *Um die polnische Krone. Sachsem und Polen Während des Nordisches Kriegs 1700—1721*. Hrsg. J. KALISCH, J. GIEROWSKI. Berlin 1962, s. 19. Niektórzy podkreślali jednak nadal, że przeważają nastroje wrogie względem królowej. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 420.

²⁷⁰ *Ibidem*, s. 430—431.

²⁷¹ List Jakuba Sobieskiego na sejmiki relacyjne. BCzart. rkps 441, k. 387.

²⁷² Królewicz obiecywał, że pretensji „jednej doniesionej nie opuszczamy bez ukontentowania”. Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. BN rkps 6648, k. 96r—v; *Kopia listu Królewicza Jego-mości Jakuba na sejm wojewódzki po niedosłej wtedy konwokacji*, Warszawa, 18.10.1696. LMAB F. 273—4059, k. 16; Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 389.

Bezkrólewii towarzyszyły ciągłe obawy o spokój i bezpieczeństwo. Wrogowie Sobieskich straszili, że sprowadzą oni Tatarów lub Szwedów, by przemocą zdobyć koronę²⁷³. Mówiono o spodziewanym najeździe tureckim²⁷⁴. Szerzyły się wieści o zмовach w wojsku²⁷⁵. Potwierdziła to informacja o zawiązanej konfederacji wojska, domagającego się wypłaty zaległego od wielu lat żołdu²⁷⁶. Sprawą najważniejszą okazało się znalezienie autora związku. Najczęściej pomawiano o to Marię Kazimierę, ale w literaturze wskazuje się raczej na Lubomirskich. Wojsko pustoszyło dobra Sobieskich, przyczyniając im szkód i kłopotów, na co narzekał królówiczy Jakub²⁷⁷. Niesubordynacja osłabiła pozycję hetmana wielkiego koronnego²⁷⁸. Mówiono, że konfederację sprokurowano za pieniądze Sobieskich, chcących obalić wolną elekcję. Królowa zażądała nawet, by wojsko potwierdziło, że nie wzięto od niej pieniędzy²⁷⁹. Jako autora konfederacji wskazywano także

²⁷³ Kazimierz Sapieha do Michała Radziejewskiego, [b.m.], 11.07.1696. BCzart. rkps 569, k. 227—229; Kazimierz Sapieha do Michała Radziejewskiego, [b.m.], 16.08.1696. BCzart. rkps 569, k. 212; Kazimierz Sapieha do Michała Radziejewskiego, [b.m.], 27.08.1696. BCzart. rkps 441, k. 308—309; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 62. Maria Kazimiera kpiła, pytając, gdzie ci wrogowie. Maria Kazimiera do województw, ziem i powiatów, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 192, k. 581—587. To samo zarzucano partii francuskiej. Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 20.12.1696. AN 340, rkps AP 1, k. 39; *Diariusz electionis Roku Pańskiego 1697 Dnia 15 Maja*. BPANK rkps 517, k. 16v; *Depesze...*, T. 1, s. 45. Spierano się zajadle o to, kto sprowadził Tatarów — Polignac czy Sobiescy. S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 347. Niektórzy podejrzewali, że Jabłonowski wezwie Tatarów i zechce skorzystać z konieczności obrony granic, by dzięki zasługom zdobyć koronę. Stefan Bidziński do Stanisława Herakliusz Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. 1672, k. 225. Hetman rzeczywiście cały czas dbał o sprawy wojska i starał się, by wojsko zostało należycie zabezpieczone. Stanisław Jabłonowski do NN, 12.07.1696. APWawel ASang. t. 290 nr 2, k. 27; Stanisław Jabłonowski na sejmiki przedkonwokacyjne, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 22—225. Jednocześnie nie ustawały prośby szlachty, by ich dobra zwolnić z kosztów utrzymania wojska. Bogusław Sienicki do Stanisława Jabłonowskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 1428, niepag. Tam, gdzie mógł liczyć na poparcie senatorów, na przykład w Wielkopolsce, wzbudziło to pozytywny odzew. *List województw wielkopolskich z sejmiku średzkiego do innych województw*. BCzart. rkps 441, k. 518—519. Zwykle obszary oddalone od granicy południowo-wschodniej nie traktowały tamtejszych zagrożeń poważnie. K. OLEJNIK: *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*. Poznań 1976, s. 249.

²⁷⁴ Jan Odrowąż Pieniążek do Jana Małachowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1668, k. 137—138. Sam sułtan miał podejść na Pokucie, ale cofnął się, rezygnując z ataku. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 479.

²⁷⁵ Dominik Michał Słuszka do Józefa Bogusława Słuszki, Tykocin 19.10.96. BCzart. rkps 1668, k. 134.

²⁷⁶ Józef Szaniawski do Józefa Bogusława Słuszki, Grodno, 25.11.1696. BPAN rkps 399, k. 88; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 420—421; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, s. 183; K. OLEJNIK: *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*. Poznań 1976, s. 249.

²⁷⁷ Królówiczy z przejęciem pisał: „[...] francuska fakcja, która tych najbardziej, na których się fundowałem oderwać się usiłuje”. Wymieniał też zniszczone przez wojsko dobra, które „pustoszą tak dalece, że przez kilka lat i szeląga intraty nie uczynią”. Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 20.12. 1696. AN 340, rkps AP 1, k. 39.

²⁷⁸ TC, Wenecja XI, 31.07.1696; J. BARTOSZEWICZ: *Hetmani...*, z. 3, s. 1; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 62—64.

²⁷⁹ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 22.01.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 172r—175v; TL nr 3002, s. 46; M. DE LA BIZARDIERE: *Dzieje...*, s. 26.

królewicza Jakuba, który w ten sposób próbował jakoby przeszkodzić małżeństwu matki ze Stanisławem Jabłonowskim. Prymas przestrzegał królewicza, by unikał kontaktów z konfederatami, gdyż wielu przypisuje mu rolę inspiratora związku²⁸⁰. Pomawiano też Jakuba Sobieskiego, że chce się przemocą ukoronować przy pomocy wojska²⁸¹. Wysłannik bawarski Scarlatti już w lipcu radził Sobieskim, by opłacili wojsko i pozyskali sobie w ten sposób szlachtę²⁸². Rozumiał to królewicz Jakub, prosząc cesarza o wsparcie finansowe, chciał bowiem ofiarować wojsku pieniądze i rozwiązać konfederację²⁸³. Wierzył, że „kto będzie miał żołnierzy po sobie, ten będzie niechybnie królem”²⁸⁴. Nie spieszyło się nikomu z rozwiązaniem konfederacji²⁸⁵. Mówiono, że Maria Kazimiera przekazała Rafałowi Leszczyńskiemu 50 tysięcy talarów na rozwiązanie konfederacji, ale pomawiano generała wielkopolskiego o sprzeniewierzenie tej sumy²⁸⁶. 11 maja 1697 roku Jabłonowski

²⁸⁰ Michał Radziejowski do Jakuba Sobieskiego, Radziejowice, 4.12.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 312, k. 5. O niejasności związanej z autorstwem konfederacji pisano już wówczas: „[...] komu zaś było potrzeba związku, ten się na strasznym sądzie Boskim sprawi z tego”. *Pamiętnik Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*. W: *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*. Wyd. A. Przyboś. Wrocław—Warszawa—Kraków 1954, s. 91; H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Konfederacja...*, s. 102, 477. Zdaniem Stanisława Orszulika, polemika w związku z konfederacją mogła osłabić szanse Sobieskich na koronę. S. ORSZULIK: *Polemika wokół związków wojskowych (koronnego i litewskiego) w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*. W: *Studia z dziejów Europy...*, s. 230.

²⁸¹ *Excerpt z listu z Sambora 13 marca 1697*. BCzart. rkps 188, k. 267—268.

²⁸² TC, Wenecja XI, 31.07.1696.

²⁸³ Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 85r—86v.

²⁸⁴ Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiła, Warszawa, 20.12.1696. AN 340 rkps AP 1, k. 39.

²⁸⁵ Do rozmów z wojskiem wyznaczono komisję, ale podjęto je dopiero na wiosnę 1697 roku. Michał Radziejowski do (Bogusława) Piotra Baranowskiego, [b.m., b.d.]. BN rkps 9015, k. 314—315; Stefan Potocki do NN, Lwów, 23.03.1697. BCzart. rkps 5921, k. 31415; *Manifest pp. Komisarzów od Rzpłtey z konwokacji do związku ratione nie dojścia z nimi traktatu 4 listopada 1696*. BCzart. rkps 442, k. 48—49; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 459; H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Konfederacja...*, s. 106—108. Wojsko protestowało przeciw udziałowi Jabłonowskiego w obradach, co świadczyło dobitnie, że ostrze konfederacji wymierzone było przeciw hetmanowi. J. WIMMER: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*. Warszawa 1956, s. 20. Hieronim Lubomirski starał się przejąć kontrolę nad wojskiem. Podejmował bardzo wystawnie przedstawicieli związku. Ponoć ofiarował 100 tysięcy talarów na podtrzymanie konfederacji. Szeptano o jego poufnych spotkaniach z jej przedstawicielami i staraniach o przedłużenie buntu. Andrzej Chryzostom Załuski do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 1667, k. 584. “Gazette of London” donosiła, że to Polignacowi zależało na utrzymaniu konfederacji, póki król nie będzie obrany. “Gazette of London”, 19.12.1696. BPAN rkps 8226, k. 90; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 62—64. Hetmana wielkiego koronnego pomawiano o chęć dokonania zbrojnej rozprawy wojskiem. *List imp. Horodyńskiego do pewnego konsyliarza wojska związkowego koronnego własną ręką pisany 20 marca 1697*. BCzart. rkps 188, k. 313—314; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 462; A. SKRZYPIETZ: *Potoccy...*, s. 47—48; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, s. 67; H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Konfederacja...*, s. 471. Pragnąc zakończyć konfederację, uderzano w tony patriotyczne. *Instrukcja Ichmościom Panom Posłom do wojsk JKM od Ichmościów na komissiej lwowskiej zasiadających*. BOss. rkps 237, k. 31—34.

²⁸⁶ *Z Warszawy 20 marca 1697*. BCzart. rkps 188, k. 269—270.

rozwiązał konfederację, przekazując żołnierzom pieniądze ofiarowane przez Sobieskich²⁸⁷.

Do wystąpień wojska doszło także na Litwie²⁸⁸. Skierowane były przeciw Sapihom i dość powszechnie przypisywano zawiązanie tamtejszej konfederacji Marii Kazimierze²⁸⁹. Sobieska żądała ukarania oszczerców — Benedykta Sapiehy i Hieronima Lubomirskiego. Domagała się przedstawienia dowodów²⁹⁰. Obawiała się, iż te zarzuty oczernią dobre imię królewicza Jakuba²⁹¹. Ostatecznie hetman wielki litewski Kazimierz Sapiaha rozwiązał konfederację²⁹².

Bezkrólewie w Polsce wzbudziło żywe zainteresowanie ze strony wielu państw europejskich. Zgodnie z wszystkimi wcześniejszymi deklaracjami Ludwika XIV, jego zamiarem było poparcie kandydatury do tronu polskiego jed-

²⁸⁷ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 478; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 232; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 67; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 4, s. 190—194; M. KOMASZYŃSKI: *Księcia Contiego...*, s. 32.

²⁸⁸ Jan Stanisław Jabłonowski do Aleksandra Sobieskiego, Podkamień, 4.10.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 40r—41v; (Bogusław) Piotr Baranowski do NN, [b.m., b.d.]. RGADA f. 12, o. 1, rkps 43, k. 5r—v. Powstał tam związek pod laską Grzegorza Ogińskiego; Dominik Michał Służszka do Kazimierza Sapiehy, Tykocin, 18.10.1696. BCzart. rkps 1668, k. 134; K. ZAWISZA: *Pamiętniki...*, s. 186.

²⁸⁹ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 537—538; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 5.12.1696. BCzart. 1668, k. 102; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 25.03.1697. BCzart. 446, k. 3—4; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 453. Królowa w listach do prymasa podkreślała, że nie chce, by jakiegokolwiek zarzuty pod jej adresem oczerniały dobre imię królewicza Jakuba. Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 26.03.1697. LNB ASap. rkps 436, k. 93v; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 61, 86. Zdaniem ambasadora francuskiego, za konfederacją litewską stali Maria Kazimiera i kasztelan wileński Józef Bogusław Służszka. *Depesze...*, T. 1, s. 41—42, 46—47, 53, 57. Królowa miała nawet próbować połączyć wysiłki Ogińskiego i Baranowskiego. H. ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Konfederacja...*, s. 478—479. Ponieważ po kraju krążyły ulotki będące odpisami takich listów, powstaje pytanie, czy korespondencja była autentyczna. *List Imć pani Ogińskiej do imć pana starosty ostrowskiego*. BCzart. rkps 190, k. 507; *List imć pana chorążego WXL do tegoż pana Stryja konsyliarza związku koronnego odesłany przez pana Horodyńskiego*. BCzart. rkps 190, k. 501; Grzegorz Ogiński do Michała Kocięła, Brześć, 8.11.1696, AGAD AR V rkps 10701, niepag.; NN do NN, Biała, 28.11.1696. BCzart. rkps 1668, k. 93; T. WASILEWSKI: *Walka o zrównanie...*, s. 59.

²⁹⁰ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 537—538; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 5.12.1696. BCzart. 1668, k. 102; Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 25.03.1697. BCzart. rkps 446, k. 3—4.

²⁹¹ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 26.03.1697. LNB ASap. rkps 436, k. 93v; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 61, 86; A. SKRZYPIETZ: *Sapiehowie...*, s. 378—379.

²⁹² NN do NN, Biała, 28.11.1696. BCzart. rkps 1668, k. 93; *Depesze...*, T. 1, s. 44; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 453—454. By uspokoić zamieszania, hetman pogodził się nawet ze swoim dotychczasowym wrogiem biskupem wileńskim Konstantym Brzostowskim. Konstanty Brzostowski do Karola Stanisława Radziwiłła, [b.m., b.d.]. AGAD AR II rkps 1513, niepag. Sapielowie i ich zwolennicy podejmowali wysiłki na rzecz rozwiązania konfederacji litewskiej. Czynił to między innymi ambasador francuski. *Depesze...*, T. 1, s. 54—56. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 446—448; Michał Franciszek Sapiaha do NN, Grodno, 11.[?].1696. AGAD AR V rkps 13865, niepag. Polignac twierdził, że uspokoił Litwę i udało mu się pogodzić hetmana z konfederatami T. SIERZPUŃSKI: *Pierwsza próba...*, s. 35. Z zadowoleniem przyjęli te sukcesy Lubomirscy. Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, [b.m.], 12.12.1696. BCzart. rkps 5876, k. 22648.

nego z Sobieskich²⁹³. Najmniej pożądanym kandydatem byłby królewicz Jakub jako spowinowacony z cesarzem, a ambasador francuski nie uczynił nic, aby pozyskać pierworodnego syna królewskiego dla interesów francuskich²⁹⁴. Wersal obiecywał, że jeżeli któryś z młodszych Sobieskich zdobędzie koronę, to poślubi francuską księżniczkę²⁹⁵. Tego pragnęła także Sobieska²⁹⁶. Tymczasem Aleksander i Konstanty byli bardzo młodzi i całkowicie pozbawieni doświadczenia, zatem o ich wybór na tron polski raczej trudno było zabiegać. Zdaniem Polignaca, przedstawiciele magnaterii nie życzyli sobie utrzymania tronu przez Sobieskich²⁹⁷.

Latem 1696 roku Sobiescy wierzyli w aktywną pomoc, jaką otrzymają znad Sekwany. 19 czerwca Maria Kazimiera zwróciła się do Ludwika XIV, prosząc o poparcie jej rodziny w staraniach o tron²⁹⁸. Tym samym delikatnie przypominała o wszystkich wielokrotnie składanych przezeń obietnicach, że udzieli Sobieskim pomocy w rozgrywce elekcyjnej²⁹⁹. Nie wiedziała jeszcze, że natrafi na nieprzewidywaną przeszkodę w postaci działań oddanego jej do niedawna ambasadora Francji. W końcu lipca ambasador francuski nie wierząc jakoby w możliwość zwycięstwa Sobieskich, pragnął pozyskać Marię Kazimierę dla swych planów obioru na tron polski kandydata francuskiego. Naiwnie liczył, że królowa poprze taki zamiysł i wspomocze jego działania finansowo³⁰⁰. Były to plany całkowicie nierealne, monarchini bowiem nie zamierzała porzucić interesów swej rodziny.

²⁹³ *Relazione...*, BPANK rkps 8461, k. 5; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 258.

²⁹⁴ Ludwik XIV do Jakuba Sobieskiego, Wersal, 16.08.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 3r—v.

²⁹⁵ *Depesze...*, T. 1, s. 20—21; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 109.

²⁹⁶ *Mémoires du marquis de Sourches...*, T. 2, s. 195.

²⁹⁷ A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 58—59; J. STASZEWSKI: *W zasięgu europejskiej polityki Francji (od połowy XVII w. do połowy XVIII stulecia)*. W: *Polska — Francja dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*. Red. A. TOMCZAK. Warszawa 1983, s. 96—97. Ambasador starał się też, dodajmy, z niemałą trudnością przekonać Króla Słońce, iż odrzucenie kandydatury Sobieskich, a poparcie księcia francuskiego będzie dla Wersalu korzystniejsze. Jego zdaniem magnaci pragnęli przeciwdziałać elekcji kogokolwiek z rodziny królewskiej, w tym także ewentualnego męża Marii Kazimiery, gdyż, choć ze strony królowej o żadnych planach małżeńskich mówić nie sposób, dość powszechnie podejrzewano ją, że zechce pójść w ślady swej wychowawczyni i mentorki — Ludwika Marii, by w ten sposób utrzymać władzę w rękach. Toteż wbrew instrukcjom i wyraźnym życzeniom Ludwika XIV Polignac nawiązał kontakty z przedstawicielami magnaterii, a porzucił stronę Sobieskich i wystąpił przeciw nim. Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Warszawa, 16.01.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 3; Maurycy Vota do Karola Barberiniego, Warszawa, 11.09.1696. TR rkps 8443, k. 127; *Depesze...*, T. 1, s. 45—46, 48, 63; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 65—66; W.S. MAGDZIARZ: *Ludwik XIV...*, s. 20; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 311—319.

²⁹⁸ TW nr 8727, k. 5941.

²⁹⁹ *Histoire de la vacance du trosne de Pologne...*, k. 12—12v.

³⁰⁰ *Depesze...*, T. 1, s. 7—14. Także podczas tego spotkania miał ambasador przekonywać Marię Kazimierę, że nie powinna pomagać Jakubowi. Ponadto straszył, że utracą pieniądze po przegranej elekcji i zachęcał królową do umieszczenia pieniędzy we Francji na ratuszu paryskim lub poczcie na 12%. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 259, 265.

Już na początku sierpnia Maria Kazimiera zdawała sobie sprawę, że na pomoc Francji liczyć nie może. Wiedziała również, że Polignac wraz z Lubomirskimi planują wyniesienie na tron polski francuskiego kandydata³⁰¹.

Jeżeli Ludwik XIV miał wątpliwości dotyczące kandydatury królewicza Jakuba do tronu ze względu na jego związki z cesarzem, to wieści o jego postępowaniu po śmierci Jana III i spór z matką tylko obniżyły nadzieje na poparcie królewicza ze strony Francji. Król Słońce preferował elekcję młodszych Sobieskich lub męża Marii Kazimierzy i oferował 100 tysięcy liwrow na pensje dla członków jej stronnictwa. To królowa miała zdecydować o ich rozdziale. Pieniądże obiecano przysłać jednak dopiero po wygranej elekcji³⁰². Najważniejszym zadaniem ambasadora było nie dopuścić do obioru kandydata austriackiego. Jednak Ludwik XIV bardzo wyraźnie przestrzegał Polignaca, by swym postępowaniem nie zraził królewicza Jakuba. Nie powinien przeszkadzać mu za bardzo w zdobyciu tronu, ale też nie wspomagać go finansowo³⁰³. Monarcha słusznie przewidywał, że nie ma ludzi, którzy nie mogą zmienić poglądów politycznych, i raz jeszcze zdecydowanie nakazywał posłowi współpracę z Marią Kazimierą³⁰⁴. Wkrótce jednak Ludwik XIV przystał na wysunięcie kandydata francuskiego na tron polski. Został nim jego kuzyn Franciszek Ludwik de Conti. Później tłumaczono ten krok postępowaniem królewicza Jakuba³⁰⁵.

Zatem Ludwik XIV, który przez całe panowanie Jana III nieustająco zapewniał o swej pomocy w elekcji, teraz wycofał się z tych obietnic. Nadzieje i przewidywania Marii Kazimierzy legły w gruzach³⁰⁶. Polignac starał się trzymać rękę na pulsie i pisał, że nawet w najbliższym otoczeniu królowej miał oddane sobie osoby. Z ambasadorem korespondował siostrzeniec Marii Kazimierzy markiz de Béthune.

³⁰¹ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Żółkiew, 1.08.1696. BCzart. rkps 569, s. 343; *Relazione...*, k. 6; TW nr 8725, s. 3369; D. DE LA FORCE: *Le grand Conti...*, s. 59—66; W. OPPENHEIMER: *Eugeniusz książę sabaudzki*. Warszawa 1997, s. 44; M. KOMASZYŃSKI: *Księżca Contiego...*, s. 39.

³⁰² Francja już od dawna wiedziała, że nagradzanie obietnic jest pozbawione sensu. Opierano się jedynie na wzajemnych obietnicach, z jednej strony wsparcia, z drugiej zapłaty. Nie zawsze prowadziło to do sukcesu i spełnienia oczekiwań. Wyjątek z pamiętników hrabiego de Chavagnac..., s. 297; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 79. Jeżeli była mowa o konkretnych pieniądzach, należało ustalić terminy płatności, jak czyniono wcześniej. M. SERWAŃSKI: *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618—1648)*. Poznań 1986, s. 349, 400.

³⁰³ L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 18, 92—97. Należało też wykorzystać możliwości Marii Kazimierzy, gdyby wybór kandydata cesarskiego — Niemca, okazał się poważną groźbą. Stąd zalecenia Ludwika XIV, by nie zrywać całkowicie z królową. Polignac nie okazał wystarczającej przezorności. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 181.

³⁰⁴ TW nr 8727, s. 5943—5947. Właśnie w opinii Ludwika XIV możemy dopatrzeć się źródła plotek na temat planowanego małżeństwa Marii Kazimierzy. *Depesze...*, T. 1, s. 4—5; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 108—109.

³⁰⁵ Według późniejszych relacji francuskich, Ludwik XIV nie miał zwyczaju porzucać dzieci władcy, lecz właśnie pragnął, by przejęły tron, ale Sobieski swym sporem z matką sam zniweczył własne szanse na przejęcie korony, nie dając tym władcy Francji innego wyboru. *Histoire de la vacance...*, k. 12r—v; *Election du Roi Auguste*. AE, Pologne, Mém. 5, k. 68

³⁰⁶ A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 57.

Twierdził on, że panny z fraucymeru Sobieskiej także sprzyjają Francji³⁰⁷. Jeżeli królowa łudziła się jeszcze, że ambasador jej pomoże, to ich spotkanie, które nastąpiło po jej powrocie z Rusi, nie pozostawiło żadnych wątpliwości w tej mierze³⁰⁸. Wkrótce nastąpiła kolejna rozmowa tych dwojga, pozbawiając dotychczasowych partnerów wszelkich złudzeń³⁰⁹. Ludwik XIV chciał, by starano się raczej wystawić kandydaturę młodszych królewiczów, ale Maria Kazimiera twierdziła, że Aleksander nie pragnie korony, a Konstanty jest za młody. Zdaniem przyjaciół rodziny królewskiej ich wybór na tron był mało prawdopodobny³¹⁰.

Według jednego z autorów francuskich, doszło w tym czasie do spotkania Polignaca z Jakubem Sobieskim. Królewicz miał szczerze wyznać, że chce pojechać do cesarza z prośbą o pieniądze. Jednak podkreślał, że korona polska nie jest mu niezbędna. Twierdził, że jako zabezpieczenie na przyszłość otrzyma od Leopolda I wicekrólestwo Neapolu albo gubernatorstwo Mediolanu. Rozwagał jednak ponoć wysłanie księdza Bernicza do Francji, by przedstawić Ludwikowi XIV sytuację w Polsce i skandaliczne działania jego ambasadora. Dodawał przy tym, że woli na tronie zobaczyć księcia Conti, aniżeli któregokolwiek ze swych braci. Tymczasem zdaniem ambasadora francuskiego, Aleksander zaangażował się w elekcję i pragnął zostać królem³¹¹. Są to jednak tylko słowa Polignaca i nie znajdujemy nigdzie ich potwierdzenia. Przede wszystkim warto podkreślić, że Aleksander wyjechał z kraju w czasie bezkrólewia. Zatem wypada wątpić w te rewelacje, a jeszcze większe wątpliwości budzi przedziwna szczerść, z jaką Sobieski miał przedstawić swą sytuację głównemu przeciwnikowi³¹². Dysponujemy luźną notatką sporządzoną najpewniej ręką królewicza, w której zapisał plany, jakimi chciał się podzielić z ambasadorem. Być może nawet to zrobił, jeżeli do spotkania doszło, jednak brzmienie notatki nie odpowiada temu, co zanotowali przytoczeni autorzy. Przez ambasadora Jakub pragnął zadeklarować Ludwikowi XIV: „[...] chcę mu służyć i chcę być pod jego opieką”³¹³. Królewicz chciał wyjaśnić wszelkie niejasności i pozbyć się wzajemnych podejrzeń. Przede wszystkim trzeba było przemyśleć, jak połączyć obydwie partie — zwolenników Sobieskich i Francji, na razie wrogo do siebie nastawione. Królewicz nie ukrywał, że szuka kogoś, kto zechciałby mu

³⁰⁷ [?] Béthune do Melchiora de Polignac, Żółkiew, 1.08.1696. STAD loc. 14338, KAP conv. 4; [?] d'Arquien do Melchiora de Polignac, [b.m.], 3.02.1697. BPAN rkps 981, k. 21.

³⁰⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 183; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 117—122; M. KOMASZYŃSKI: *Księżca Contiego...*, s. 43.

³⁰⁹ Ambasador usprawiedliwiał swoje działania, dyskredytując Marię Kazimierę: „[...] postępując bez taktu królowa gubi sprawę synów młodszych”. *Depesze...*, T. 1, s. 5—9, 15—16, 20—27; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 18, 36, 92—97; CH. FAUCHER: *Histoire...*, s. 180; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 180—182; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 182.

³¹⁰ *Depesze...*, T. 1, s. 20—21. Podczas rozmowy miał przekonywać królową, by poślubiła Karola neuburskiego. Ona zaś skarżyła się na niewdzięczność Jakuba. L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 14, 18, 23—24, 32—33, 36. Brutalnie szczerym zdaniem jednego z Francuzów: „Francja udawała przyjaciółkę królowej [...]”. N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 182.

³¹¹ L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 83—86, 95; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 171.

³¹² W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 45—46.

³¹³ Notatka bez tytułu. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 56r—57v.

udzielić pomocy, skoro cesarz nie zamierzał oddawać mu Węgier ani wspierać jego wysiłków elekcyjnych. Zatem wskazywał przyczyny nieporozumień między sobą a Leopoldem I, czyniąc swe odejście z obozu habsburskiego bardziej prawdopodobnym. Obiecywał w zamian za wsparcie francuskie zerwać z Wiedniem, prosił jednak, by Polignac na razie nie rozgłaszał publicznie tej volty politycznej królewicza. Sobieski z myślą o przyszłych oczekiwaniach Króla Słońce podkreślał, że nie pragnie wojny z cesarzem, Sabaudią ani Hiszpanią, ale skłonny był wspomóc wysiłki francuskie, werbując wojsko za własne pieniądze tak, by nie obciążało to Rzeczypospolitej, ale obróciło się na jej korzyść. Zastrzegął, iż nie powinna jego pomoc być wykorzystywana bezpośrednio przeciw cesarzowi. Żądał szybkiej odpowiedzi na swoje propozycje, tak by na wiosnę można było podjąć stosowne działania. Dodawał również, że do całego pomysłu należy przekonać Marię Kazimierę³¹⁴. Królewicz przemyślał możliwość podjęcia współpracy z Francją i gotów był złożyć ambasadorowi swe propozycje. Nie były one całkowicie nierealne ani niemożliwe do przyjęcia. Nie był to, co prawda, plan maksimum współpracy politycznej, ale właśnie przez swój umiar był godny rozważenia, bo możliwy, by go wypełnić³¹⁵. Pomysłów takich nie znamy z przekazów Polignaca, więc albo pozostały jedynie w notatkach Sobieskiego, albo nie zostały przekazane przez ambasadora do Francji. Znamy bowiem niedatowany brudnopis listu królewicza do Ludwika XIV, w którym mówi o spotkaniu z Polignakiem, podczas którego przedstawił mu swą gotowość do nawiązania kontaktów z Wersalem. Skoro nie doczekał się żadnej odpowiedzi, zamierzał tam wysłać swego przedstawiciela, by ten przedstawił Królowi Słońce wspomniane propozycje³¹⁶.

Wkrótce ambasador francuski raz jeszcze spotkał się z Marią Kazimierą. Królowa miała mu zaproponować pieniądze w zamian za poparcie Aleksandra lub Maksymiliana Emanuela. Skłonna była stanąć po stronie Contiego, gdyby szanse na obiór jej rodziny upadły. Najwyraźniej na dowód swej dobrej woli pożyczyla ambasadorowi 20 tysięcy talarów³¹⁷. Nie przekonała jednak opata i nie pozyskała go dla swej sprawy. Wówczas w akcie zemsty, bardzo celnie przygotowanym, zaczęła rozpowszechniać plotki o tym, że ambasador nie dysponuje pieniędzmi, ponieważ jego działalność nie ma żadnego poparcia z Wersalu³¹⁸.

³¹⁴ Ibidem.

³¹⁵ Warto zwrócić na to uwagę, gdyż sposoby działania Polignaca stanowiły przeciwieństwo takich przemyślanych i umiarkowanych obietnic, a im więcej ambasador skłonny był przyrzec, tym mniej prawdopodobne musiało się to wydać każdemu zdrowo myślącemu rozmówcy. A. SKRZYPIETZ: *Bezkrólewie...*, s. 310.

³¹⁶ Minuta pisma Jakuba Sobieskiego do Ludwika XIV, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 4r—v.

³¹⁷ *Depeze...*, T. 1, s. 49.

³¹⁸ Pragnąc jeszcze mocniej zmanifestować swe zerwanie z ambasadorem, Maria Kazimiera ważyła się na spektakularny gest. Pod nieobecność opata weszła do jego mieszkania i zabrała swój portret, który mu niegdyś podarowała; zrobiło to wielkie wrażenie na Polignacu, a zapewne jeszcze większe na jego stronnikach. Maria Kazimiera prosiła o zwrot portretu i zabrała go dopiero, gdy ambasador odmówił jego wydania. *Depeze...*, T. 1, s. 55; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 46; CH. FAUCHER: *Histoire...*, s. 276; M. KOMASZYŃSKI: *Perypetie portretu Marii Kazimierzy*

Zdaniem Polignaca, Maria Kazimiera czyniła wszystko, by zachować władzę³¹⁹. Polacy byli jednak niechętni jej samej i jej rodzinie, a królowa nie wiedziała, czyją kandydaturę wysunąć³²⁰.

Pragnąc przeszkodzić Jakubowi, Polignac próbował ingerować w misję jego wysłannika do Wiednia — Augustyna Bernicza³²¹. Ponoć pomógł ambasadorowi francuskiemu Jan Jerzy Przebendowski, który uchodził za gorliwego stronnika Sobieskich, ale najwyraźniej prowadził dwulicową grę. Wspólnie ułożyli listy do cesarza, żądając kapelusza kardynalskiego dla Stanisława Dąbskiego. Ponadto utyskiwali na działania Marii Kazimiery. Planowali opublikowanie tych rewelacji po powrocie Bernicza z Wiednia, licząc, że w ten sposób ponownie skłócą królową z synem³²². W drugiej połowie 1696 roku Polignac zapewniał Ludwika XIV, że jego starania „zniweczyły stronnictwo Jakuba”, choć żądał pieniędzy na dalszą walkę³²³. Nie można temu wierzyć, gdyż inne przekazy wskazują na utrzymującą się popularność Sobieskich³²⁴. Oni także starali się zaszkodzić ambasadorowi. Królewicz zwrócił się do szlachty, postulując wykluczenie Contiego od elekcji i wydalenie Polignaca z Polski³²⁵.

Maria Kazimiera postanowiła zaatakować ambasadora bezpośrednio na dworze francuskim. Nad Sekwaną zaczęto kolportować wieści o nadużyciach popełnionych przez Polignaca w Polsce³²⁶. Maria Kazimiera zwróciła się także do kardynała Forbin Jansona jako swego dawnego znajomego, informując go wrogich wobec jej rodziny krokach podjętych przez Polignaca³²⁷. Wieści o przesadnych działaniach opata Bonportu przekazał do Wersalu także wysłannik bawarski, potwierdzając tym samym słowa Sobieskiej. W konsekwencji Król Słońce doma-

*pędzła F. Desportesa podczas bezkrólewia po zgonie Jana III. BHS 1971, R. 33, nr 2, s. 139—141. Królowa nie zawahała się i podjęła prześladowania służby ambasadora, tak, że musiał korzystać z opieki prymasa. *Depesze...*, T. 1, s. 55; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 71, 120; CH FAUCHER: *Histoire...*, s. 276.*

³¹⁹ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 2.10.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19, k. 224r.

³²⁰ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 20.11.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19; *Histoire des rois...*, s. 67—68.

³²¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 17.

³²² *Depesze...*, T. 1, s. 51—53. Ambasador kontaktował się z krewnymi Marii Kazimiery pozostającymi u jej boku, dzięki czemu był zorientowany w działaniach królowej. [?] d'Arquien do Melchiora de Polignac, [b.m.], 3.02.1697. BPAN rkps 981, k. 21.

³²³ *Depesze...*, T. 1, s. 37, 42, 54, 59.

³²⁴ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 1.01.1697. TR rkps 8443, k. 144.

³²⁵ W. KRIEGSEISEN: *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1991, s. 75—76. Ambasador próbował pozyskać zwolenników przesadnymi obietnicami, co gniewało Ludwika XIV. Król Słońce był z tego wielce niezadowolony, mogło to bowiem spowodować utratę wszelkich wpływów francuskich w Polsce. *Depesze...*, T. 1, s. 44—46, 48—49, 50, 56.

³²⁶ *Depesze...*, T. 1, s. 58; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 194; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 165. Miał narobić nieprawdopodobnych wręcz, wielomilionowych długów. K. DE SAINT SIMON: *Pamiętniki...*, T. 1, s. 291; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 112; K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 247.

³²⁷ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 11.02.1697, STAD loc. 14339. KAP conv. 20, k. 238r—v.

gał się wyjaśnień i żądał, by Polignac wrócił do dawnych planów obioru jednego z Sobieskich lub ewentualnie Maksymiliana Emanuela³²⁸. Zapadła też decyzja o przysłaniu nad Wisłę nowego przedstawiciela Wersalu, który miał skontrolować postępowanie Polignaca³²⁹. Wysłannik opat Chateaufort otrzymał nakaz połączenia się ze zwolennikami królowej i zalecenia, by dotychczasowi stronnicy Francji uczynili to samo. Miał zachęcić Sobieskich do wystawienia kandydatury któregoś z młodszych królewiczów i odwołać wszelkie przesadne obietnice Polignaca³³⁰. Ludwik XIV napisał do Marii Kazimiery list, w którym informował ją, że opat Chateaufort ma obowiązek podjąć z nią współpracę³³¹. Nowy wysłannik nie oddał tego pisma królowej i nie wypełnił polecenia. Polignac z łatwością przekonał go, że nie można podjąć współpracy z Sobieskimi, bo nie mają oni już szans na elekcję. Pod wpływem tej perswazji obaj zgodnie twierdzili, że tronu dla Sobieskich nie da się uratować, gdyż nikt spośród zwolenników Francji nie zechce na nich głosować³³².

Sobiescy pilnie przypatrywali się działaniom stronnictwa francuskiego. Gdy Chateaufort przybył nad Wisłę, królewicz Jakub dowiedział się o tym niemal natychmiast, mimo że całe przedsięwzięcie przeprowadzono w tajemnicy, a dyplomację przemycono jako domownika Krzysztofa Towiańskiego powracającego z Francji³³³. Wiosną 1697 roku siły francuskie malały, a to dzięki sprytnym i bezpardonowym zabiegom królowej nieustannie rozpowiadającej na prawo i lewo, że żadnych pieniędzy z Wersalu nie będzie. Wielu zaczęło się wahać lub wprost odsuwać od partii francuskiej³³⁴. Polignac wciąż wysyłał do Wersalu pełne optymizmu informacje na temat nieuchronnej porażki Sobieskich, ale jednocześnie domagał się wciąż nowych pieniędzy na ostateczne pogrążenie królewicza Jakuba³³⁵.

³²⁸ *Depesze...*, T. 1, s. 57, 59. Dworowi francuskiemu zawsze bardziej zależało na utrzymaniu dobrego mniemania szlachty polskiej na swój temat niż na doraźnych korzyściach. M. SERWAŃSKI: *Francja...*, s. 44.

³²⁹ *Depesze...*, T. 1, s. 72.

³³⁰ *Depesze...*, T. 1, s. 65—68; *Recueil...*, Pologne..., s. 231—243; D. DE LA FORCE: *Le grand Conti...*, s. 150—151. Aleksander i Konstanty przebywali wówczas we Francji.

³³¹ Ludwik XIV do Marii Kazimiery, [b.m.], 19.02.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 48.

³³² Chateaufort do Ludwika XIV, Warszawa, 14.04.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 121; D. DE LA FORCE: *Le grand Conti...*, s. 144; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 200; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 48. Już po elekcji ambasador tłumaczył swą nielojalność wobec Marii Kazimiery: „Pan ambasador przyznaje, że ma wobec niej tysiące zobowiązań, nie zapomni o nich nigdy i chciałby przypłacić je krwią”. Jednak widząc, iż nie ma szans na zwycięstwo Sobieskich w elekcji, „uznał, że zdradziłby swoje ministerstwo nie podejmując starań o koronę dla kogoś innego niż ten książę [Conti — A.S.] [...]”. M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik sekretarza...*, s. 44.

³³³ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Warszawa, 10.04.1697, w: *Listy różnych...*, s. 486.

³³⁴ Potwierdzał to fakt, że nowy wysłannik nie przywiózł gotówki. Szlachta nieustannie nachodziła ambasadę, pytając o pieniądze. *Depesze...*, T. 2, s. 5—6, 8—10; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 71; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 263.

³³⁵ *Depesze...*, T. 1, s. 50. Obawiał się również wpływów królowej. E. JASTRZĘBSKA: *Maria Kazimiera wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólewia w świetle depesz ambasadora Polignaca (1696—1697)*. „Sobótka” 1980, z. 2, s. 353.

Po śmierci ojca królewicz Jakub odnowił swoje kontakty ze Sztokholmem i nadal miał tam zabiegać o pomoc zbrojną. Tym razem wysłał kanclerzowi Bengtowi Oxenstiernie pieniądze i klejnoty, by umocnić jego przyjaźń dla siebie. Ponoć Karol XI skłonny był wesprzeć Sobieskiego, a Szwecja miała otrzymać w zamian jakieś terytorium — Żmudź, Kurlandię lub ziemię piltyńską³³⁶. Co ciekawe, starania królewicza nie wzbudziły większego zainteresowania ani obaw ze strony Wersalu. Uważano, że te rewelacje o związkach Jakuba z Karolem XI należy jak najszerszej rozkolportować, a wówczas zaszkodzą one mocno Sobieskiemu³³⁷. Jeżeli zakładano, że plotki tego rodzaju zniszczą kandydaturę Jakuba, to zapewne starano się je ubarwić tak, by mocniej przemawiały do wyobraźni Polaków. Nie jest więc wcale oczywiste, że przekazy te były prawdziwe. Ostatecznie Sobieski niczego w Szwecji nie uzyskał, a jego starania zakończyły się jeszcze przed upływem 1696 roku³³⁸.

Zabiegi królewicza w Sztokholmie pilnie obserwował elektor brandenburski. W Szwecji przewidywano, że Brandenburgia nie będzie sprzyjać Sobieskim, mimo to próbowano wpłynąć na opinię Fryderyka III i zalecić rodzinę królewską na tron. Jednak sytuacja uległa zmianie, zmarł bowiem Karol XI. Zajęta swymi sprawami wewnętrznymi wobec małoletniości Karola XII Szwecja nie mogła zaangażować się w polską elekcję, nawet jeżeli początkowo to planowała³³⁹. Sprzyjający Sobieskim kanclerz Oxenstierna odstąpił od nich. Podkreśla się, że stało się tak również z powodu nieudolności wysłanników królewicza Jakuba i braku wystarczających starań z jego strony³⁴⁰.

Brandenburgia jeszcze za życia Jana III niezmiennie deklarowała poparcie dla elekcji syna królewskiego. Widząc skłonność Austrii ku Jakubowi Sobieskiemu, Fryderyk III nie miał odwagi, by otwarcie wystąpić przeciw niemu. Obawiał się natomiast współdziałania Austrii, Szwecji i Rosji w tej sprawie³⁴¹. Królewicz Jakub prosił nawet cesarza, by ten wstawił się u Fryderyka III i zapewnił rodzinie królewskiej pomoc elektora³⁴². Z tego względu dwór berliński śledził wypadki bezkrólewia z wielką uwagą, a jego wysłannik, doskonale obe-

³³⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 19. Informację tę Piwarski podaje za La Bizardièrem, a więc są to informacje ze źródeł francuskich.

³³⁷ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 365—366; M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza...*, s. 112. W 1696 roku do Sztokholmu został wysłany przedstawiciel Radziejowskiego — Sacken. Jego zadaniem było śledzić działania dworu szwedzkiego i poczynania wysłanników Sobieskiego w Szwecji.

³³⁸ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 184; M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi...*, s. 112.

³³⁹ G. JONASSON: *Polska i Szwecja...*, s. 241. 19 listopada 1697 roku uznano Karola XII pełnoletnim, ale nikt nie potraktował go poważnie z powodu jego młodości i braku doświadczenia. *Receuil...*, *Suède*. Par A. GEOFFREY. Paris 1885, s. LXXV; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 143—144, 147—148.

³⁴⁰ M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi królewicza...*, s. 112. Śledzący jego poczynania przedstawiciel Francji podkreślał nieudolność, z jaką Jakub zabiegał o ewentualną pomoc. A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 143—144, 147—148, 154—157.

³⁴¹ A. KAMIEŃSKI: *Polska...*, s. 377; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 19, 139—140.

³⁴² Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 83r—v.

znany z sytuacją w Polsce Johann Hoverbeck, postępował bardzo oględnie³⁴³. Fryderyk III nie zdradzał swych sympatii. Z tego względu przypisywano mu działania na rzecz Ludwika badeńskiego, Karola neuburskiego lub Jakuba Sobieskiego. Swoje wpływy w Polsce starał się utrwalić przez porozumienie z Sapiehami i ewentualnie Lubomirskimi³⁴⁴. Sugerował też, że najmniej korzystny dla Rzeczypospolitej byłby obiór kandydata cesarskiego lub francuskiego³⁴⁵. Dla Brandenburgii najlepszym władcą byłby ktoś bardzo słaby — Ludwik badeński silnie związany z Berlinem lub Piast, czyli jeden z panów polskich. Dodajmy, że Jakub Sobieski, pozornie wspierany przez Fryderyka III nie zabiegał o jego pomoc zbyt aktywnie. Miało to być przyczyną, dla której elektor odwrócił się ostatecznie od Sobieskich, ale według Walewskiego przyczyny te leżały z jednej strony w związkach królewicza z Wiedniem, a z drugiej — w zadawnionej urazie związanej z Ludwiką Karoliną Radziwiłówną³⁴⁶. Ponadto Sobieski skoliigacony był z rodziną neuburską i jako król polski mógłby wspierać ich roszczenia do terytoriów nadreńskich — przedmiotu rywalizacji między nimi a Hohenzollernami³⁴⁷.

Królewicz Jakub liczył przede wszystkim na pomoc ze strony cesarza. Zaraz po śmierci ojca zwrócił się do Leopolda I, zapewne czekając na przysłanie od-

³⁴³ Było to dla elektora tym ważniejsze, że szlachta pruska nie traciła z uwagi konfliktów granicznych z Brandenburgią dotyczących Lęborka, Bytowa i Drahimia, domagając się, by nowy król upomniał się o te ziemie. A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 146.

³⁴⁴ Sapiehowie pragnący przede wszystkim zabezpieczenia dla siebie i swoich wpływów na Litwie porozumieli się ponoć z Johannem Hoverbeckiem, który zalecał do tronu księcia Ludwika badeńskiego. Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, [b.d.]. BUW rkps 76, t. 2, k. 132r—135r. Sapiehowie nie kryli swych rozmów z Brandenburgią przed ambasadorem francuskim. *Depesze...*, T. 2, s. 11; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 20; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 310—311.

³⁴⁵ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 48—53; IDEM: *Elekcja...*, s. 15, 20; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 142, 146.

³⁴⁶ Ibidem, s. 142, 145, 152, 295—307.

³⁴⁷ Sprytny władca Brandenburgii zaprezentował się ostatecznie jako zwolennik Wettyna, a nawet włączył się aktywnie w mediację między nowym królem polskim, a niezadowoloną częścią jego poddanych, gdy tymczasem ten wybór wcale nie był korzystny dla Fryderyka III. Hoverbeck skłaniał się ku Sasowi, dzięki czemu utrzymano potem poprawne stosunki. K. PIWARSKI: *Dzieje polityczne Prus...*, s. 104, 110. Saksonia i Brandenburgia od dawna rywalizowały. Teraz okazało się, że Wettyn zdobył koronę, co prawda poza Rzeszą, ale wzmacniało to jego pozycję w oczywisty sposób. B. DYBAŚ: *Rozmyślenia podróżne zacnego Sasa podróżującego z Polski do ojczyzny w roku 1699*. W: *Między wielką polityką...*, s. 149; J.A. GIEROWSKI: *Europa wobec unii...*, s. 56; S. SALMONOWICZ: *Związki polsko-niemieckie 1697/1701—1763*. W: *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy, opinie, stereotypy (1697—1815): próba zarysu*. Olsztyn 1993, s. 9; IDEM: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*. Warszawa 1998, s. 39, 103; J. TOPOLSKI: *Gospodarka polska a europejska w XVI—XVIII wieku*. Poznań 1977, s. 180; B. WACHOWIAK, A. KAMIENSKI: *Dzieje Brandenburgii-Prus...*, s. 393. W tym czasie Brandenburgia pozostawała w tyle w wyścigu o znaczenie i pozycję w Rzeszy. T. CEGIELSKI: *Absolutyzm w Prusach a Austrii*. W: *Europa i świat w epoce oświeconego absolutyzmu*. Red. J. STASZEWSKI. Warszawa 1991, s. 274. Ponoć Hoverbeck zbliżył się do stronnictwa saskiego na własną rękę. K. PIWARSKI: *Dzieje polityczne...*, s. 103—104. Gdy jednak Ludwik XIV zwrócił się do Brandenburgii o pomoc na rzecz Contiego, odmówiono mu. *Receuil...*, *Prusse*. Par A. PADDINGTON. Paris 1901, s. L—LI.

powiedniego dyplomaty, a może nawet pieniędzy³⁴⁸. Wielu wierzyło, że Sobieski otrzyma realną pomoc z Wiednia³⁴⁹. Cesarz zapewniał szwagra o swej dobrej woli i gotowości do udzielania mu wsparcia³⁵⁰. Bez wątpienia Jakub mógł liczyć na pomoc ze strony Eleonory³⁵¹. Królewicz dbał o utrzymywanie ciepłych kontaktów z rodziną żony³⁵².

Również młodszy królewicz napisał do cesarza po śmierci Jana III, prosząc o opiekę nad rodziną³⁵³. Także Maria Kazimiera wysłała do Wiednia stosowny list³⁵⁴. Leopold I przysłał królowej kondolencje³⁵⁵. Nieufna Maria Kazimiera zakładała, że Habsburg może popierać swoich kandydatów do korony, przede wszystkim Karola Filipa von Pfalz-Neuburg czy Leopolda lotaryńskiego, a w dalszej kolejności Ludwika badeńskiego. Jednak wiadomo było, że żaden z tych kandydatów nie cieszy się w Polsce wystarczającą popularnością³⁵⁶.

Królewicz Jakub przestrzegał Habsburgów przed konsekwencjami obioru kandydata francuskiego, Polignac bowiem obiecał, iż księżę Conti natychmiast po wstąpieniu na tron podpisze pokój z Turcją³⁵⁷. Nie spotkało się to z odzewem z Wiednia. Dopiero w marcu do Polski wysłano nowego przedstawiciela Leopolda I — hrabiego Karola Juliusza Sedlnitzky'ego. Miał się rozejrzeć w sytuacji i pomóc Jakubowi Sobieskiemu w radzeniu sobie z trudną walką, jaką wydał rodzinie królewskiej ambasador francuski³⁵⁸. Królewicz kontaktował się z Wied-

³⁴⁸ Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 1322, k. 66v—67r.

³⁴⁹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 16—17.

³⁵⁰ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 16.02.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 33r.

³⁵¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 17—18; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 31, 34.

³⁵² NN do Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg, Warszawa, 2.05.1696. APWrocław, Biskupstwo wrocławskie rkps 97, k. 86—88.

³⁵³ Listy Aleksandra i Konstantego Sobieskich do Leopolda I i Józefa I, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 139.

³⁵⁴ Maria Kazimiera do Leopolda I, Warszawa, 13.07.1696. HHSTA, Polen rkps III/63, k. 20.

³⁵⁵ Leopold I do Marii Kazimiery, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 441, k. 135.

³⁵⁶ Okazało się, że książę Karol Filip nie może liczyć na poparcie Sapiechów ani skorzystać z litewskiej klienteli. Rachuby na korzyści płynące z dóbr radiwiłłowskich, które tyle zamieszania przynosiły od wielu lat, chybiły. Sapiehowie skłonni byli raczej popierać Ludwika badeńskiego, nawiązując tym samym współpracę z elektorem brandenburskim, który pragnął widzieć tego właśnie, dość słabego księcia na tronie polskim. Żaden z wymienionych kandydatów nie dysponował wystarczającymi pieniędzmi, by stanąć w szranki rywalizacji wyborczej. Wielce prawdopodobne, że Neuburg cieszyłby się większym wsparciem dyplomatycznym, gdyby dysponował większą gotówką. Tymczasem mimo zabiegów u swego brata palatyna Johanna Wilhelma i siostry — cesarzowej — pieniędzy nie otrzymał. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 17—18; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 31, 34. Leopold lotaryński był bardzo młody, co właściwie wykluczało go z rywalizacji. W pismach politycznych pojawiły się pytania, kto będzie sprawował regencję za tak młodego władcę. A. SKRZYPIETZ: *Portret kandydata do tronu polskiego w pismach politycznych z lat 1696/1697. W: Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*. Red. S. ROSIK i P. WISZEWSKI. Wrocław 2008, s. 161.

³⁵⁷ Jakub Sobieski do Eleonory, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 5r—v.

³⁵⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 16—18; IDEM: *Das Interregnum...*, s. 27.

niem informując o swej sytuacji. Przez Bernicza właśnie podkreślał, że biskup kujawski jest jego zaufanym człowiekiem. Pisał też o siłach, jakimi dysponuje — 200 żołnierzy stacjonujących w Prusach i 300 na Rusi. Nie ukrywał nadziei, że zgodnie z wcześniejszą obietnicą poprze go dwór brandenburski. Podkreślał też, że na razie ma pieniądze odziedziczone po ojcu, natomiast pozostawało kwestią otwartą, czy wystarczy ich na pozyskanie głosów w elekcji. Królewicz zastanawiał się nawet nad zaciągiem Węgrów, co oznacza, że gotów był pomóc szczęściu, angażując przed elekcją siły zbrojne³⁵⁹. Nie jest jednak jasne, w jaki sposób zamierzał wykorzystać takie militarne „argumenty”. Ponieważ list nie jest datowany, nie wiemy, kiedy sytuacja przedstawiała się zgodnie z tym opisem.

W kwietniu 1697 roku do Polski skierowano z Wiednia biskupa passawskiego Jana Filipa Lamberga³⁶⁰. Przygotowano dla niego instrukcję, zgodnie z którą to Jakub, wbrew obawom Marii Kazimiery, był dla Wiednia pierwszym i najważniejszym kandydatem do tronu. Dopiero na drugim miejscu wymieniono brata cesarzowej Karola Filipa, a na trzecim — siostrzeńca cesarskiego Leopolda lotaryńskiego³⁶¹. W dalszym ciągu instrukcji wyraźnie podkreślano, że Leopold I nie życzy sobie elekcji nikogo spośród panów polskich, ani tym bardziej Marii Kazimiery, gdyby wyszła ponownie za mąż. Można ją jednak było łudzić takim małżeństwem, zwłaszcza że zniszczyłoby ono nie tylko jej pozycję, ale także jej ewentualnego męża. Wysłannik Habsburgów miał zabrać z sobą klejnoty, które należało oddać Jadwidze Elżbiecie i to ona miała zdecydować, komu je przekaże. Liczono na pozyskanie Sapiechów dla spraw Sobieskich. Poruszano także kwestie wojska (wówczas jeszcze skonfederowanego). Jeżeli działało ono przeciw Jakubowi, należało dążyć do jego rozwiązania, jeżeli natomiast mogłoby to pomóc królewiczowi, należało przekazać wojsku pieniądze³⁶². Domyślamy się, że Lamberg miał tylko zachęcić Jakuba do opłacenia żołnierzy, gdyż — jak wspomniano — biskup pieniędzy z Wiednia nie przywiózł. Natomiast nie sprawdziły się obawy Marii Kazimiery — nie Karol Filip von Pfalz-Neuburg otrzymał wsparcie cesarskie, lecz jej syn. W Wiedniu polegano na popularności nazwiska Sobieskich wśród szlachty, a także na pieniądzach, jakie dzięki bogactwu ojca mógł zgromadzić królewicz Jakub³⁶³.

³⁵⁹ Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 49r—50v.

³⁶⁰ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 10.04.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 35r. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 16—18; IDEM: *Das Interregnum...*, s. 27. Wysłannik nie zabierał z sobą pieniędzy, których cesarz wówczas nie miał. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 204; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 35.

³⁶¹ *Extrait de l'instruction donée à l'evêque de Passau*, [b.m., b.d.]. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 11r—14v. Odpis tego samego dokumentu znajduje się w Saksonii: *Extrait de l'instruction donnée à l'Evêque de Passau*. STAD 14239, KAP conv. 20, k. 35r—36v, a także we Francji. AE, Autriche 68, k. 199—200. Najpewniej dwór wiedeński zdawał sobie sprawę z tego, że to właśnie królewicz miał największe szanse na zdobycie tronu i popieranie innych kandydatów nie ma sensu. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 17—18.

³⁶² *Extrait de l'instruction...*, k. 11r—14v.

³⁶³ Wysłannicy cesarza przyglądali się poczynaniom królewicza Jakuba. Wiedzieli, że przedstawiciele Sobieskiego udali się do elektora brandenburskiego. Sądzieli, że najstarszemu Sobieskiemu należy doradzić, by dał pieniądze na rozwiązanie konfederacji, ale jednocześnie trzymał tę

Maria Kazimiera prosiła syna o spotkanie. Jakub właśnie czekał na przyjazd Lamberga, który według rozeznania królowej zatrzymał się we Wrocławiu, gdzie, jej zdaniem, zapewne miał dostać instrukcje od Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. Doradzała synowi, by zebrał wszystkie siły i uczynił ostatni wysiłek w celu zdobycia korony. Przypominała, że młodsi bracia wyjechali z kraju, by nie musiał się martwić ich pozycją i rolą w tym trudnym czasie³⁶⁴. Później snuła przed synem czarną wizję przyszłości. Twierdziła, że biskup passawski ma reprezentować interesy Neuburga. Podkreślała znacząco, że zawsze to przewidywała, gdyż Eleonora woli widzieć na tronie polskim brata niż szwagra. Słyszała też wieści, że syn Kazimierza Sapiehy zamierzał się żenić z córką księcia Karola Filipa. Ponoć w Wiedniu ofiarowano Sapiehom 600 tysięcy liwrów, ale odmówiono mu ręki księżniczki. Wciąż śledziła agresywne działania Lubomirskich. Odradzała też wszelkie rozmowy z Lambergiem, który ma zapewne niekorzystne dla Sobieskich instrukcje. Zakładała, że choć biskup passawski otrzymał oficjalnie rozkazy, by im pomagać, to wierzyć mu nie należy. Przy sposobności wskazywała, że Karol Juliusz Sedlnitzky też nic nie robi³⁶⁵. Tymczasem królewicz zawiadamiał przyjaciół, że Lamberg podjął działania na jego korzyść³⁶⁶.

Najbardziej skomplikowane stanowisko w trakcie bezkrólewia i elekcji zajęła Rosja. W 1696/1697 roku Piotr I dopiero zaczynał budowę swojej pozycji, a droga jego państwa ku mocarstwowości właśnie się rozpoczęła³⁶⁷. Nie miał zatem możliwości wpływania na przebieg wypadków w sposób stanowczy. Ze względu na prowadzoną walkę z Turcją Piotr I gotów był poprzeć każdego kandydata skłonного kontynuować wojnę z Portą, w tym także Jakuba Sobieskiego³⁶⁸. Zmia-

informację w sekrecie. Pozyskałby w ten sposób wojsko i nie narażał się na pomówienia o zмовę z żołnierzami. Ponadto dobrze byłoby, gdyby królewicz zdobył poparcie Sapiehów, zwłaszcza zaś podskarbiego wielkiego litewskiego. Najlepiej zaś dla Sobieskich byłoby, gdyby Maria Kazimiera wyszła ponownie za mąż. Wyglądało na to, że zakładano, iż kolejne małżeństwo wykluczyłoby ją z życia politycznego. Dodajmy, że taka wersja była zupełnie nie do przyjęcia. Jeżeli królowa chciałaby ponownie zawrzeć związek małżeński, to tylko w celu utrzymania swej pozycji politycznej. Gianluigi Piccinardi do Leopolda I, Warszawa, 22.03.1697. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 19r—21v. Z propozycją obioru na tron swego brata Karola Filipa von Pfalz-Neuburg wystąpił Johann Wilhelm, palatyn reński. *Propozycja do Najjaśniejszej i Niezwyciężonej Rzeczypospolitej Polskiej od Xięcia Jegomości Elektora Heydelberskiego za Najjaśniejszym Jegomością Neuburskim Karolem Bratem swoim uczyniona r. 1697*. W: A. PODGÓRSKI: *Pomniki do dziejów Polski wieku siedemnastego*. Wrocław 1840, s. 232—237.

³⁶⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.05.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 41r—42r.

³⁶⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 155, k. 1r—12r.

³⁶⁶ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Gniewowice, 8.06.1697, w: *Listy różnych...*, s. 488.

³⁶⁷ W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660—1795*. Warszawa 1924, s. 33.

³⁶⁸ Sylwester Valerio do Aleksego Nikitina, Wenecja, 19.02.1697. RGVIA f. 846, o. 16 rkps 30, k. 10—13; Piotr I do Sylwestra Valerio, [b.m.], 20.07.1696. W: *Pisma i bumagi...*, T. 1. Sankt Petersburg 1887, s. 98; M. WILK: *Piotr I. Car reformator*. Warszawa 1975, s. 129. Z tego względu nie do przyjęcia był dla Rosji Francuz na tronie polskim. G. PLATANIA: *Fabrizio Paolucci e la politica pontificia al tempo*

na kierunków polityki zagranicznej Rzeczypospolitej mogła stanowić dla Rosji bezpośrednie zagrożenie, jako że państwa te miały poważne spory graniczne. Toteż car z uwagą śledził sytuację w Polsce³⁶⁹. Natomiast w kwestii obsadzenia polskiego tronu Piotr I gotów był współdziałać z cesarzem jako sojusznikiem w wojnie z Turcją³⁷⁰. Taką współpracę obie strony podejmowały, choć bez prób finansowego oddziaływania na wyborców. Ograniczono się bowiem jedynie do działań dyplomatycznych³⁷¹. Mimo prób sugerowania, że Rosja odegrała w czasie

di Augusto Wettin. W: ZNUJ. *Studia Italo-Polonica* 1. Prace Historyczne. Z. 71, Kraków 1982, s. 146; W.A. SERCZYK: *Piotr I Wielki*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 60.

³⁶⁹ *Pisma i bumagi...* T. 1, s. 179—204, 213—214, 634, 655—660, 701; *Sbornik impieratorsko-ruskowo istoriczeskowo obczestwa*. T. 20. Sankt Petersburg 1877, s. 1—23; W.A. ARTAMONOW: *Rosja, Rzeczpospolita i Krym w latach 1686*. W: *Studia i materiały z czasów Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992, s. 43; Z. WÓJCIK: *Zmiana sił...*, s. 54; IDEM: *Wiek XVII w historii stosunków polsko-rosyjskich*. W: *Z polskich studiów slawistycznych. Prace na V międzynarodowy kongres slawistów w Sofii 1963*. Seria 2. Historia. Warszawa 1963, s. 93. Jednakże Moskwa nie poparła żadnego konkretnego kandydata, natomiast przeciwstawiała się elekcji księcia Contiego. *Depesze...*, T. 2, s. 20; S. NIEZABITOWSKI: *Dzienniki...*, s. 156—158; *Pisma i bumagi...*, T. 1..., s. 171, 179—180; Zdaniem Chateaufeuda, to Maria Kazimiera wciągnęła cara w sprawy elekcji. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 203; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 370—372. Jeżeli działania podejmowane przez Piotra I wpłynęły na czyjekolwiek stanowisko, to jedynie Sapiehów. Zamieszanie wewnętrzne na Litwie i niechęć, jaką wyraził w sprawie elekcji Francuza car, mocno zaniepokoiły Sapiehów. NN do NN, [b.m.], 8.11.1697. BŁop rkps 215, k. 1r—v. *Depesze...*, T. 2, s. 19—20; A. RACHUBA: *Hegemonia Sapiehów...*, s. 226—227; A. SKRZYPIETZ: *Sapiehowie...*, s. 383—385; M. SMOLARSKI: *Dawna Polska w opisach cudzoziemców*. Warszawa 1958, s. 119. (por. M. SMOLARSKI: *Dawna Polska w opisach podróżników*. Lwów—Warszawa 1936).

³⁷⁰ F. SIELICKI: *Podróż Borysa Szeremietiewa...*, s. 63—65; J.A. GIEROWSKI: *Dyplomacja polska doby saskiej (1699—1765)*. W: *Historia dyplomacji polskiej*. Red. Z. WÓJCIK. T. 2. Warszawa 1980, s. 349—377. Niektórzy autorzy uważają, że to wydarzenia w Polsce otworzyły Piotrowi I drogę do wzrostu jego znaczenia. Inni twierdzą, że Piotr I w sposób „stanowczy” wpływał na przebieg bezkrólewia. W.A. ARTAMONOW: *Zwycięstwo połtawskie i unia polsko-saska*. „Sobótka” 1982, z. 3—4, s. 403—410; J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Aktywność Rosji po rozdwojonej elekcji czerwiec—sierpień 1697 roku*. KH 2008, R. 115, z. 1, s. 5—33. IDEM: *Pasywność Rosji w czasie bezkrólewia 1696—1697 a stosunki rosyjsko-austriackie*. KH, 2007, R. 114, z. 3, s. 5—36; A. DERUGA: *Piotr Wielki a unia i unia kościelna 1700—1711*. Wilno 1936, s. 16; *Istorijska Poljszy*. Red. W.D. KOROLUK, I.S. MILLER, P.N. TRETIAKOWICZ. Moskwa 1954, s. 282; A. KAMIŃSKI: *Zagadka rosyjskiej beczczynności w trakcie bezkrólewia po śmierci Sobieskiego*. „Sobótka” 1982, z. 3—4, s. 385—393; W.D. KOROLUK: *Polska i Rosja a wojna północna*. Warszawa 1954, s. 18—51; K. KONARSKI: *Polska jako przedmurze Europy wobec Wschodu*. Warszawa 1918, s. 15; S. ORDESSON: *Karl XII*. In: *Peter I und Karl XII*. Ed. S. ORDESSON. Moskwa 1999, s. 50; W.A. SERCZYK: *Piotr I...*, s. 60; IDEM: *Połtawa 1709*. Warszawa 1982, s. 19; G. SLIESORIŪNAS: *Walka stronnictw...*, s. 235—237. H. TROYAT: *Piotr Wielki — geniusz i szaleństwo*. Warszawa 2005, s. 82; J. STASZEWSKI: *Między Wiedniem a Petersburgiem. Uwagi na temat międzynarodowego położenia Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*. W: *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI—XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1993, s. 173; Z. WÓJCIK: *Wiek XVII w historii...*, s. 93.

³⁷¹ Piotr I do Rzeczypospolitej, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 202, k. 399—401; Piotr I do Andrzeja Andrejewicza Viniusa, Kołobrzeg, 11.07.1697. W: *Pisma i bumagi...*, T. 1, s. 181; Piotr I do Michała Radziejewskiego, [b.m.], 2.06.1697. W: *Pisma i bumagi...*, T. 1, s. 171; J. STASZEWSKI: *Rokowania Krzysztofa D. Bose z „wielkim poselstwem” jesienią 1697 roku*. W: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*”, s. 23—35.

bezkrólewia rolę decydującą lub przynajmniej istotną, podkreślić należy, że jej wpływy nie miały wówczas wielkiego znaczenia i dopiero w czasie wojny północnej wzrosło oddziaływanie cara³⁷².

Natychmiast po śmierci Jana III podjęto decyzję, że do Brukseli informację o tym smutnym wydarzeniu zawiezie krewny prymasa — kasztelaniec łęczycki Krzysztof Towiański³⁷³. Jego zadaniem było zapoznać Wittelsbacha z sytuacją w Polsce i wy badać go co do zamiarów elekcyjnych. Towiański jako człowiek bliski Radziejowskiemu nadawał się do tego zadania doskonale, kardynał bowiem stał wówczas blisko rodziny Sobieskich i z pewnością gorliwie zająłby się lansowaniem Maksymiliana Emanuela na tron polski³⁷⁴.

Pierwsze plany obioru Wittelsbacha na króla pojawiły się już wówczas, gdy planowano jego małżeństwo z Teresą Kunegundą. Pozycja elektora została wzmocniona, gdy w 1695 roku okazało się, że Ludwik XIV skłonny jest zaakceptować jego kandydaturę do tronu polskiego. Francja liczyła na sojusz z Maksymilianem Emanuelem. Już wcześniej zastanawiano się nad możliwością wyboru elektora na tron po Janie III³⁷⁵. Nic jednak nie wskazuje na to, by elektor był taką wizją poważnie zainteresowany³⁷⁶.

Pod koniec 1696 roku królowa bardzo martwiła się wynikiem walki wyborczej i nie potrafiła zdecydować się, czy poprzeć królewicza Jakuba, który tak wiele stracił w oczach szlachty, kłócąc się z matką, czy też Maksymiliana Emanuela³⁷⁷. Wittelsbach współczuł teściowej nieporozumień z synem, ale nie zamierzał

³⁷² J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697—1706*. Warszawa 2010, s. 41—42.

³⁷³ *Instrukcja dla kasztelanica łęczyckiego Imć Pana Krzysztofa Towiańskiego*. BCzart. rkps 441, k. 107—109.

³⁷⁴ Elektor miał trzy niewątpliwe atuty: był cudzoziemcem, ale zarazem powinowatym zmarłego króla. Miał też spore doświadczenie wojenne, w tym także w wojnie z Turkami, co mogło przyciągnąć szlachtę do jego osoby. Byłby całkowicie obcy w Polsce, niezorientowany w układach i nieznający języka, zatem stanowiłby prawdopodobnie łatwe i wygodne narzędzie w ręku ambitnego kardynała. Trudno powiedzieć, jak kardynał zamierzał rozwiązać problem Marii Kazimiery, która również pragnęła odgrywać rolę mentorki zięcia, ale tę kwestię można było odłożyć na razie na bok. Dodajmy, że wbrew obawom wyrażonym później w pismach politycznych, nie trzeba było się martwić wpływem Teresy Kunegundy na męża. Nie tylko go nie miała, ale nie zdradzała ambicji do sprawowania władzy czy odegrania ważniejszej roli politycznej. B. DYBAŚ: *Sejm pacyfikacyjny w 1699 roku*. Toruń 1991, s. 199—200; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 87—88.

³⁷⁵ Po śmierci króla biskupi polscy zachęcali Wittelsbacha do kandydowania w Polsce, twierdząc, że Aleksander korony nie pragnie, a szanse Jakuba poważnie zmalały. Jednak przedstawili elektorowi warunki niemożliwe do wypełnienia. Miał opłacić wojsko, a ponadto przed elekcją zdobyć Kamieniec Podolski. M. KOMASZYŃSKI: *Die Kandidatur...*, s. 258, 261; S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora...*, s. 233—234.

³⁷⁶ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 75—76. Dodajmy, że tronu polskiego nie ceniono w Bawarii zbyt wysoko, porównując pozycję króla do doży weneckiego. M. KOMASZYŃSKI: *Die Kandidatur...*, s. 251; S. ORSZULIK: *Kandydatura...*, s. 233. Zdaniem Caspara du Tende, król w Polsce jest niczym prezydent. S. KOT: *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*. Kraków 1919, s. 163.

³⁷⁷ Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa 2.10.1696, i 20.11.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19; *Mémoires du marquis de Sourches...*, T. 2, s. 254; E. JASTRZĘBSKA: *Maria Ka-*

przybyć do Polski³⁷⁸. Mimo to wydawało się, że królowa skłaniała się raczej ku kandydaturze elektora bawarskiego, by dzięki córce utrzymać rodzinę na tronie. Królowa liczyła, że zalecając kandydaturę zięcia, zdoła pozyskać nowych zwolenników, a nawet skłonić do powrotu tych, którzy odeszli ze stronnictwa Sobieskich. Ponieważ Rafał Leszczyński nie akceptował w pełni królewicza Jakuba, choć wspomagał Marię Kazimierę, zatem kandydatura Wittelsbacha mogła umocnić jego wierność wobec niej³⁷⁹. Maria Kazimiera starała się przekonać zięcia, by kandydował, a jednocześnie wysłała do Francji młodszych synów, dając tym samym do zrozumienia, że nie będą oni uczestniczyć w walce wyborczej³⁸⁰. Tymczasem Maksymilian Emanuel nie pragnął wstępować w szranki elekcyjne³⁸¹.

Latem Maksymilian Emanuel wysłał do Polski Pompejo Scarlattiego³⁸². Jego celem było zorientowanie się w sytuacji i udzielenie poparcia Sobieskim, a także wyraźne określenie zamiarów elektora³⁸³. Ponadto Scarlatti, na żądanie swego władcy, zabiegał o zbliżenie Jakuba Sobieskiego i królowej. Miał podejmować kroki w celu „obrony interesów rodziny królewskiej”³⁸⁴. To zniechęciło wielu

zimiera..., s. 351—354; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 190; M. SERWAŃSKI: *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego...*, s. 231; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 161.

³⁷⁸ Z. GORALSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 392.

³⁷⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Die Kandidatur...*, s. 261; Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 359.

³⁸⁰ Jeżeli Maria Kazimiera marzyła o zachowaniu władzy, to plan ten dawał jej na to niemałe szanse, co zresztą wielu dostrzegało. Maria Kazimiera do Stanisława Małachowskiego, [b.m., b.d.]. RGADA, f. 12, o. 1, rpks 42; k. 2; Z. GORALSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 394; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 77; K. PIWARSKI: *Das Interregnum...*, s. 21; A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera wobec...*, s. 111.

³⁸¹ W owym czasie miał o wiele ważniejsze zadania przed sobą. W 1697 roku w Wiedniu, Wersalu i Madrycie rozważano kandydaturę jego syna z pierwszego małżeństwa z Marią Antonią Habsburg — Karola Ferdynanda do tronu hiszpańskiego po chorym Karolu II. Trzeba było odpowiednio przygotować się do tego wydarzenia. Próba uzyskania korony polskiej nie tylko musiałaby wzbudzić ostre przeciwdziałanie wszystkich zainteresowanych potęg, ale najpewniej przekreśliłaby nadzieje na hiszpański tron. Nikt nie zezwoliłby Wittelsbachom na zagarnięcie dwóch królestw i stworzenie potęgi o tak rozległym zasięgu geograficznym. Mając do wyboru kosztowną rywalizację w Polsce, a potem, w razie wątpliwego zwycięstwa tron elekcyjny, Maksymilian Emanuel nawet się nie wahał. Wolał umieścić syna w Hiszpanii, co dawałoby mu oparcie i gwarancję przyszłości. Z. GORALSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 394; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 77; K. PIWARSKI: *Das Interregnum...*, s. 17; S. ORSZULIK: *Kandydatura...*, s. 239.

³⁸² Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 4.12.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. Przedstawiciel Wittelsbacha najpierw po kryjomu spotykał się z królową u karmelitanek, a potem oficjalnie przedstawił go monarchini jeden z Potockich. Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 26.10.1696. BUW rkps 76, t. 1, k. 105.

³⁸³ Obecność Scarlattiego nad Wisłą w równym stopniu rozczarowała Marię Kazimierę, co zatrwożyła Polignaca. Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 4.12.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19; M. KOMASZYŃSKI: *Die Beziehungen...*, s. 323; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 79—80; S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora...*, s. 234. Dodać wypada, że jest to jedyny przykład, iż Polignac próbował śledzić działalność obcych przedstawicieli, właściwie bowiem nie interesował się działalnością innych dyplomatów, co należy uznać za poważny błąd. Z. GORALSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 393.

³⁸⁴ S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora...*, s. 234. Niegdyś inny królewski szwagier Filip Wilhelm von Pfalz-Neuburg też przysłał do Polski swego wysłannika, by wesprzeć Jana Kazimierza w jego

spośród zwolenników królewicza, którzy obawiali się wpływu Marii Kazimierzy na syna³⁸⁵.

Chcąc uspokoić Jakuba, elektor skierował doń odrębne pismo, zapewniając, że nie rywalizuje z nim o tron³⁸⁶. 6 września Scarlatti spotkał się w tej sprawie z najstarszym królewiczem³⁸⁷. Już wcześniej, gdy w 1694 roku do Polski przyjechał baron Simenoni, Jakub próbował zapewnić sobie poparcie szwagra w czasie elekcji³⁸⁸. Późną jesienią 1696 roku królewicz mógł być najgłębiej zniechęcony do dalszych starań o koronę. Matka lansowała kandydaturę elektora bawarskiego, a ambasador francuski przystąpił do walki z Sobieskimi i z wielką zaciętością szkalował ich dobre imię. Ponoć królewicz Jakub miał zaproponować, by szwagier wystąpił ze swą kandydaturą w Polsce, a wówczas Jakub przejąłby namiestnictwo Niderlandów. Scarlatti nie podjął się dyskusowania tego pomysłu³⁸⁹.

Maria Kazimiera nie mogła uwierzyć, że zięć nie chce przyjąć korony³⁹⁰. Wzywano nawet do zjednoczenia wysiłków stronników Sobieskich, by zięć zmarłego króla zdobył tron³⁹¹. Zdaniem ambasadora francuskiego, u schyłku 1696 roku królowa przekonywała królewicza Jakuba, by oddał swych zwolenników Maksymilianowi Emanuelowi, a korona pozostałaby dzięki temu w rodzinie³⁹². Za Wittelsbachem aktywnie agitował Rafał Leszczyński. Bezskutecznie próbował na powrót przyciągnąć do Sobieskich prymasa³⁹³. Mimo to, przez Jana Kazimierza Denhoffa elektor zadeklarował swe stanowisko polskiej magnaterii³⁹⁴. Rezygnacja Maksymiliana Emanuela sprawiła wiele bólu Teresie Kunegundzie, która liczyła na powrót do kraju³⁹⁵. Dla wielu niechętnych Sobieskim, ale skłon-

staraniach o tron. A.S. RADZIWIŁŁ: *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. T. 3: 1647—1656. Warszawa 1980, s. 139. Bawarski wysłannik nawiązał kontakty z rezydentem weneckim Albertim, wspólnie chcieli działać dla dobra ligi antytureckiej. M. KOMASZYŃSKI: *Die Kandidatur...*, s. 261.

³⁸⁵ S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora...*, s. 238; K. PIWARSKI: *Das Interregnum...*, s. 17; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 274—275.

³⁸⁶ Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 441, k. 306.

³⁸⁷ WAPGdańsk rkps 300 R/LI, 47, k. 86.

³⁸⁸ Jakub Sobieski do Maksymiliana Emanuela, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 89r—v.

³⁸⁹ S. ORSZULIK: *Kandydatura...*, s. 238.

³⁹⁰ Maria Kazimiera do NN, [b.m., b.d.]. RGADA f. 12, o. 1, rkps 42, k. 1r—v; Maria Kazimiera do Stanisława Małachowskiego, [b.m.], 14.03.1697. RGADA f. 12, o. 1, rkps 42, k. 2r—v.

³⁹¹ *Copia listu Królowej Jeymci do różnych Ichm. Panów senatorów, urzędników poufatych przyjaciół na sejmiki terażniejsze*. BOss. rkps 260, k. 402.

³⁹² Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa, 11.12.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19, k. 249r; *Depesze...*, T. 1, s. 58. Zadaniem niektórych historyków, Wiedeń skłonny był wesprzeć starania elektora bawarskiego o tron polski, a to z powodu niepopularności Jakuba Sobieskiego. J.P. SPIELMAN: *Leopold I...*, s. 165.

³⁹³ M. KOMASZYŃSKI: *Die Kandidatur...*, s. 261.

³⁹⁴ J.K. DENHOFF: *Listy...*, s. 25—27.

³⁹⁵ Z. GORALSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 394; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 79—81. Ostatni list z tamtego okresu wysłała elektorowa do najstarszego brata. Była już bardzo wysoko w ciąży i czuła się doprawdy okropnie, a mimo to chwyciła za pióro, by go pozdrowić. Teresa

nych kontynuować tradycje wybierania na tron krewnych władcy, był to także dotkliwy cios³⁹⁶. Prawdopodobnie rezygnacja Maksymiliana Emanuela z rywalizacji wzmocniła stronnictwo francuskie, gdyż zmniejszyła liczbę kandydatów do tronu³⁹⁷.

Widząc ogromne zamieszanie polityczne, Maria Kazimiera zdecydowała, że młodszy królewicz powinien zostać usunięty ze sceny wyborczej. Jak już wspomniano, królowa wysłała ich w podróż, dając tym samym do zrozumienia, że nie będą oni uczestniczyć w walce wyborczej³⁹⁸. Bracia niecierpliwie przygotowywali się do dawnego upragnionego wojażu³⁹⁹. Konstanty chwalił się Jakubowi, że już omówili z Aleksandrem termin wyjazdu i przekazali informację Marii Kazimierze przez rezydenta weneckiego. Alberti miał przekonać Sobieską, by się temu nie opierała, choć najmłodszy królewicz przewidywał, że matka będzie jak zwykle niezadowolona. Przepraszał brata, iż wyjeżdżają bez pożegnania, i prosił o pomoc gdyby królowa uparła się i odwlekała ich wyjazd. Z rezygnacją dodawał, że Aleksander gotów wyjeżdżać, „ale się nie rad z królową JMć kłóci”⁴⁰⁰. Najwyraźniej Konstanty obawiał się, że z powodu kaprysów czy obaw Marii Kazimierzy znowu nigdzie nie pojedą⁴⁰¹.

Niewiele wiemy na temat wyprawy Aleksandra i Konstantego na Zachód. Jednym z ich towarzyszy był nieoceniony dworzanin ich matki François Dupont⁴⁰². Ponadto jechali z nimi Franciszek Michał Denhoff — łowczy litewski i syn kasztelana żmudzkiego Stefan Grothus⁴⁰³. Na wieść o podróży królewiczów skontaktował się z nimi prymas, prosząc, by zechcieli zabrać z sobą jego domownika — niejakiemu Madalińskiego⁴⁰⁴. Królewicz Jakub napisał do cesarzowej Eleonory pełen oburzenia list informujący, że Dupont, który jest „nicponiem i prawdziwym szpiegiem”, wywozi nad Sekwanę pieniądze Sobieskich⁴⁰⁵.

Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Bruksela, 29.10.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 287, k. 12r—13r. Było już po elekcji, a elektorowa nie poświęciła całemu wydarzeniu ani jednego słowa.

³⁹⁶ S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora...*, s. 238.

³⁹⁷ Według ambasadora francuskiego, Maksymilian Emanuel nie miał najmniejszych szans na zdobycie tronu, a to z powodu jego małżeństwa z Teresą Kunegundą i związku z Marią Kazimierą. Szlachta miała się bać wpływu królowej na zięcia. Melchior de Polignac do Forbin Jansona, Warszawa 2.10.1696. STAD loc. 14339, KAP conv. 19. W 1695 roku twierdził coś zgoła odwrotnego. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 76.

³⁹⁸ TE, Bd. XV, k. 100r—101r; *Histoire de la vacance du trosne...*, k. 224r.

³⁹⁹ Aleksander Sobieski do NN, Wilanów, 14.05.1696. BCzart. rkps 2762, k. 5.

⁴⁰⁰ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa 12.01.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 73—74.

⁴⁰¹ Ibidem.

⁴⁰² Filip Dupont do Stanisława Szczuki, [b.m., b.d.]. AGAD APP rkps 163a, t. 21, k. 835; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 113.

⁴⁰³ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 163.

⁴⁰⁴ Nie jest jasne, czy prymasowi chodziło o umieszczenie swego człowieka w towarzystwie królewiczów, by go zabezpieczyć na kilka miesięcy, czy raczej w celu szpiegowania poczynań Sobieskich za granicą. Michał Radziejowski do Aleksandra i Konstantego Sobieskich, Warszawa, 10.11.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 427r—v.

⁴⁰⁵ Jakub Sobieski do Eleonory, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 6r—v.

Królewicze wyruszyli łądem przez Berlin, gdzie bardzo uroczyście podejmował ich elektor brandenburski, pomimo *incognito*, jakie zachowali — podróżowali bowiem pod imionami hrabiów Złoczowskiego i Żółkiewskiego⁴⁰⁶. Planowali wizytę w Brukseli, ale nie otrzymali na to zgody Maksymiliana Emanuela, co mocno ich rozgniewało⁴⁰⁷. Zatem udali się do Paryża⁴⁰⁸. 5 listopada 1696 zostali przyjęci w Wersalu, ale wizyta była całkowicie nieoficjalna⁴⁰⁹. W trakcie swego pobytu zostali uhonorowani Orderem Ducha świętego, jednak nie zdecydowali się na odebranie wyróżnienia, gdyż nie przyznano im prawa występowania jako książęta krwi, czego się domagali. Oznaczało to, że Ludwik XIV rzeczywiście starał się zachować jak najlepsze stosunki z Sobieskimi, aczkolwiek z zachowaniem zasad etykiety. Ustępstwem na rzecz polskich królewiczów ze strony Króla Słońce było to, by podczas audiencji prywatnej mogli ucałować Elżbietę Charlottę orleańską i Marię Adelajdę burgundzką⁴¹⁰. Złożyli wizytę kandydatowi do tronu ojcowskiego i rywalowi ich brata księciu Conti, który przyjął ich bardzo uprzejmie. Oni zaś chcieli poznać zwłaszcza żonę Contiego, która jest „przykładem cnoty dla osób swej płci”⁴¹¹.

Do Polski docierały okropne wieści na temat zachowania królewiczów w Paryżu⁴¹². Mówiono o skandalach, szaleństwach z komediantami, jednym słowem — fatalnej opinii, jaką wyrobili sobie Sobiescy nad Sekwaną. Plotkowano, że towarzyszący im starosta starogardzki Franciszek Michał Denhoff — łowczy litewski zmarł z przepicia. Przerażona tymi opowieściami Maria Kazimiera błagała synów, by zachowywali się przyzwoicie, a najlepiej jak najszybciej wracali do kraju. Pragnęła tego, gdyż ich dobra były niszczone⁴¹³. Na zniszczenie swoich majątków narzekał również królewicz Jakub. Twierdził też, że na Litwie „mająt-

⁴⁰⁶ *Histoire des rois...*, s. 80; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 194.

⁴⁰⁷ Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 19.11.1696. AN 340, rkps AP 1, k. 1—4. Hoffman podaje, że spotkali się z siostrą. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 263.

⁴⁰⁸ *Historischer Kern oder Kurze Chronica des Jahres*, 15.12.1696; TE, Bd. 15, k. 102r; *Histoire des rois...*, s. 100—101.

⁴⁰⁹ *Histoire des rois...*, s. 80; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 194; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 137. Podobnie niegdyś nieoficjalnie przyjęto królewicza Jana Kazimierza. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 158.

⁴¹⁰ K. DE SAINT SIMON: *Pamiętniki...*, T. 1, s. 282. Salvandy zaprzeczał, jakoby młodzi Sobiescy bywali na dworze. N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, 51.

⁴¹¹ *Histoire des rois...*, s. 82.

⁴¹² W opinii Marii Kazimiery, zachowanie młodszych królewiczów było „deboszowaniem” i nie było w tym nic godnego pochwały. W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 138; K. MIKOCCA-RACHUBOWA: *Wrażenie artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684—1687)*. MHA, T. 3: *Radziwiłłowie XVI—XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*. Warszawa—Łódź 1989, s. 241.

⁴¹³ Maria Kazimiera do Aleksandra i Konstantego Sobieskich, Gniewowice, 19.04. 1697, w: *Listy różnych...*, s. 486—487. Czas za granicą można było spędzić na różne sposoby. B. RADZIWIŁŁ: *Autobiografia...*, s. 35; S. GRZYBOWSKI: *Jan Zamojski...*, s. 23. W podobnym tonie, utyskując na zachowanie Aleksandra i Konstantego, pisała królowa do Radziejowskiego. Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 18.01.1697. BCzart. rkps 569, k. 771.

ności pustoszą tak dalece, że przez kilka lat i szeląga intraty nie uczynią”. Jan Aleksander Koniecpolski zajechał Brody, marszałek nadworny koronny Józef Karol Lubomirski — Jarosławszczyznę, Andrzej (?) Firlej zaś „gotuje się” na Czemierniki i Markuszów⁴¹⁴. Wynika z tego, że podjęto bezpardonowe działania przeciw rodzinie królewskiej.

W trakcie podróży królewicze dostawali regularne wieści o tym, co się dzieje w kraju. Ich informatorem był Jan Kosmowski. Po ich wyjeździe Maria Kazimiera była zdrowa i codziennie jeździła na nabożeństwa do kościołów warszawskich⁴¹⁵. Często odwiedzała karmelitanki na Nowym Mieście⁴¹⁶. Królowa martwiła się sejmikami przedelekcyjnymi, a kardynał nalegał, żeby wyjechała ze stolicy. W odpowiedzi Maria Kazimiera wzruszała ramionami, mówiąc lekceważąco: „[...] niech głupi gadają”⁴¹⁷. Później królowa oczekiwała powrotu synów w Gdańsku. W listach do nich skarżyła się, że czuje się samotna, gdyż poczta nie przychodzi. Żaliła się, że nie czują się w obowiązku pisać do niej. Pragnęła, by powrócili jeszcze przed elekcją⁴¹⁸. Wpadła niemal w histeryczny nastrój. Opuściła Gdańsk i udała się do Gniewowic. Dostała, co prawda, ich listy, ale roiła, że już się więcej nie zobaczą, aż dopiero w wieczności. Narzekała też, że nie ma wieści od Duponta⁴¹⁹.

Niektórzy zastanawiali się, co naprawdę kryło się za wyjazdem królewiczów. Jan Kazimierz Denhoff pisał do siostry: „[...] rad bym wiedzieć prawdziwy sekret odjazdu królewiczów młodych do Francji, która nie barzo się nakłania na elekcję Aleksandra, ani nader korzysta w przyjaźni królowej”⁴²⁰. Inni oceniali tę decyzję królowej jako fatalny błąd. „Tu królowa JMŚc i cały dom wielki *error* popełniła, że królewiczów młodszych Aleksandra i Konstantego, do Francji jechać na peregrynacją puścili, bo ci panowie urody, męstwa, grzeczności, rozumu cale niezwyyczajnego będąc, wielki czas i potrzebny opuścili poznawać się z Polską i uczynnością swoją i grzecznością swoją serca Polaków kaptować, którzy najbardziej w tem ich nie szacowali, że ich nie znali”⁴²¹. Jeżeli królewicz Jakub z różnych powodów nie cieszył się wówczas popularnością, to pochlebnie wypowiadano się o kandydaturze jego braci. Pisano, że skoro Jakub nie zasługuje na koronę,

⁴¹⁴ Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 20.12.1696. AN 340, rkps AP 1, k. 39. Ponoć Maria Kazimiera spowodowała te wystąpienia przeciwko rodzinie swą antymagnacką postawą. D. ZUBRZYCKI: *Kronika miasta...*, s. 419.

⁴¹⁵ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, [??]1696. BUW rkps 76, t. 1, k. 148.

⁴¹⁶ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 4.12.1696. BUW rkps 76, t. 1, k. 136.

⁴¹⁷ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 18.01.1697. BUW rkps 76, t. 1, k. 168.

⁴¹⁸ Maria Kazimiera do Aleksandra i Konstantego Sobieskich, [b.m.], 5.04.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 239, k. 4—5; “Gazette of London”, 26.12.1696.

⁴¹⁹ Maria Kazimiera do Aleksandra i Konstantego Sobieskich, Gniewowice, 19.04.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 239, k. 1—3.

⁴²⁰ J.K. DENHOFF: *Listy...*, s. 23, 28.

⁴²¹ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 428.

a Aleksander jej nie chce — „toć najmłodszego śmieie się trzymać mamy”⁴²². Saint Simon zawsze brutalny i przesadny w opiniach napisał, że Maria Kazimiera chciała osadzić jednego z młodszych królewiczów na tronie, ale „bardziej niż do synów przywiązana była do swych skarbów” i nie zamierzała trwonić pieniędzy na elekcję⁴²³. Dlatego odesłała ich za granicę. Inni twierdzili, że właśnie przez synów Maria Kazimiera przesłała nad Sekwanę 3 miliony liwrów⁴²⁴. W rzeczywistości ten gest miał zapewne przekonać także królewicza Jakuba, że matka nie planuje obioru żadnego z jego braci i że on jest jedynym kandydatem reprezentującym rodzinę. Ponadto stanowił informację dla wyborców, że nie ma innego kandydata spośród Sobieskich. Stało się to jasne zwłaszcza wobec rezygnacji Maksymiliana Emanuela. Wszyscy skłonni opowiedzieć się za rodziną królewską mieli oddać głosy na Jakuba.

Podróż na zachód zabrała Sobieskim blisko pół roku. Francję opuścili w kwietniu 1697 roku⁴²⁵. Królowa powitała ich w Gdańsku przedstawieniem teatralnym o wydzwisku politycznym *Ambicje na pałacu Arkadiusza i Honoriusza*. Przyjęta ze wszystkimi honorami Maria Kazimiera obejrzała je wraz z synami 30 kwietnia 1697 w kolegium jezuickim w Starych Szkotach⁴²⁶. Po powrocie bracia napisali do Jakuba, życząc mu powodzenia w czasie elekcji. Aleksander twierdził, że właśnie zbliżający się sejm skłonił go „do tak śpiesznego z cudzych krajów powrotu”, i pisał: „[...] życząc waszmość korony”⁴²⁷. Natomiast Konstanty zwracał się doń nieco obszerniej: „Jak prędkom tu przyjechał tak nie chciałem mieszkać najpierwszej podanej okazyjej nie odezwawszy się do Waszej Królewskiej Mości z najniższym ukłonem moim i z tą contestatią, żem tu nie z inszą przyjechał intencją, tylko z tą, iż ile możności mojej będę będę usiłował i Pana Boga prosił, aby jakoby najprędzej, na pożądanym Waszej Królewskiej Mości Dobrodzieja posadził tronie”⁴²⁸. Jakub odpisał, że bardzo się cieszy z jego powrotu do Polski⁴²⁹. Królewicze poinformowali o swoim powrocie także kuzyna Karola Stanisława Radziwiłła⁴³⁰. Plotkowano jednak, że młodzi Sobiescy mają udać się z powrotem na Zachód, przyłączyć się do floty Wilhelma III i podjąć walkę z Francją⁴³¹. Ponoć Aleksander

⁴²² Kierski do Stanisława Szczuki, [b.m.], 1.02.1697. AGAD APP rkps 163, T. 25; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 17.

⁴²³ K. DE SAINT SIMON: *Pamiętniki...*, T. 1, s. 281.

⁴²⁴ B. DE GAULEJAC: *Marie Casimire de la Grange d'Arquien Reine de Pologne*; „Bulletin de la Société Nievernais des Lettres Science et Arts, Annés 1964 à 1987”. Nevers 1988, s. 70.

⁴²⁵ K. DE SAINT SIMON: *Pamiętniki...*, T. 1, s. 283.

⁴²⁶ T. WITCZAK: *Teatr...*, s. 110, 148.

⁴²⁷ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 9.05.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 11r—v.

⁴²⁸ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 26.05.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 39r—v.

⁴²⁹ Jakub Sobieski do Konstantego Sobieskiego, Gniewowice, 8.06.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 40r—41r.

⁴³⁰ Aleksander Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Gdańsk, 7.06.1697. AGAD AR II rkps 35, k. 1—2.

⁴³¹ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 20.05.1697. TR rkps 8443, k. 151.

złożył wizytę w Królewcu jeszcze podczas sejmiku elekcyjnego, prawdopodobnie była to jednak zupełnie prywatna wyprawa⁴³².

Na przełomie 1696 i 1697 roku między Marią Kazimiერą a królewiczem Jakubem nastąpiło wyraźne zbliżenie. Było już wówczas wiadomo, że najstarszy Sobieski jest jedynym kandydatem, którego rodzina może wystawić. Toteż królowa odbywała z synem częste narady, zapewne snując plany na przyszłość⁴³³. Teraz chwaliła wysiłki syna, który szukał poparcia u krewnych żony, natomiast martwiła się, że Litwa jest im przeciwna⁴³⁴. Skarżyła się na obrzydliwe ulotki, jakie ukazywały się w tym czasie na temat rodziny królewskiej⁴³⁵. Martwiła się bardzo poważnie zdrowiem syna i pisała mu, że nie powinni ujawniać swego zbliżenia, gdyż wielu się cieszy z ich rozejścia i trzeba trochę poudawać. Zagrzewała go, by wytrwał w tym ciężkim czasie. Zdaniem królowej, trzeba zdrowia i serca, aby pobić wrogów i odnieść sukces. Obiecywała wysłać doń swego medyka, ponieważ królewicz czuł się nienajlepiej⁴³⁶. Prosiła go o osobiste spotkanie, by porozmawiać o sytuacji, w jakiej się znaleźli⁴³⁷. Sam królewicz nieco zrezygnowany pisał: „[...] francuska fakcja, która tych najbardziej, na których się fundowałem oderwać się usiłuje”⁴³⁸.

W stronnictwie Sobieskiego jeszcze wciąż czynnie działał biskup Dąbski, który w swoim piśmie do szlachty zalecał królewicza „*ex ratione status* i wielu okoliczności”⁴³⁹. Pisywał też do prywatnych osób, prosząc o głosy dla Jakuba⁴⁴⁰. Jednocześnie martwił się, że wiele osób wycofuje swe poparcie dla Sobieskich, i twierdził, iż dzieje się tak, ponieważ rodzina królewska źle ich potraktowała⁴⁴¹. Być może była to próba wytłumaczenia własnych wahań i wątpliwości biskupa. Odkąd Jakub zbliżył się do matki, pozycja Dąbskiego w jego stronnictwie mocno osłabła, ku wielkiemu niezadowoleniu biskupa⁴⁴². Twierdził, że Sobiescy mają jeszcze pieniądze, ale narzekał, że odkąd Maria Kazimiera przejęła nad wszystkim

⁴³² Z *Gdańska 21 czerwca 1697*. BCzart. rkps 189, k. 234.

⁴³³ Stanisław Dąbski do NN. AGAD AR V rkps 2878, niepag.; Galleran do Rioux, 11.12.1696, STAD 14342, KAP conv. 56.

⁴³⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.01.[1696?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 1r—2v.

⁴³⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 21.01.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 1r—v.

⁴³⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.02.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 10r—11r.

⁴³⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego [b.m.], 15.02.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 13r—v.

⁴³⁸ Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 20.12.1696. AN 340, rkps AP 1, k. 39r—v.

⁴³⁹ *Kopia listu od Imci biskupa kujawskiego na sejmik średzki*, [b.m., b.d.]. MNK rkps 44, k. 151—154.

⁴⁴⁰ Stanisław Dąbski do Władysława Ponińskiego, Warszawa, 13.10.1696, w: *Listy różnych...*, s. 485—486.

⁴⁴¹ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 8.04.1697. AGAD AR V rkps 2878, niepag.

⁴⁴² Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 20.01.1697. AGAD AR V rkps 2878, niepag.

kontrolę, on nie może decydować o ich rozdziale⁴⁴³. Dąbski bardzo aktywny na początku bezkrólewia, teraz zaczął rozglądać się za nową i pewniejszą rolą, jaką mógłby odegrać⁴⁴⁴.

W styczniu królowa chciała spotkać się z Jakubem. Wciąż narzekała na działania Lubomirskich i ich współpracę z Polignakiem jako człowiekiem najbardziej dla Sobieskich niebezpiecznym⁴⁴⁵. Przeraziła ją plotki rozchodzące się na temat planowanego przybycia księcia Contiego jeszcze przed elekcją⁴⁴⁶. Miałoby to ułatwić mu przejście tronu w razie rozdwojenia. Maria Kazimiera wciąż obawiająca się działań cesarza, niezgodnych z interesami jej syna, uważnie śledziła poczynania Wiednia, a zwłaszcza Neuburgów. Ponoć Karol Filip miał wysłać z Ingolstadt jakieś nowe propozycje, królowa obawiała się zainteresowania, jakie mogło to wzbudzić wśród szlachty. Wiosną Maria Kazimiera przekonywała syna, że podejmuje nieustające starania w interesie rodziny. Działła w porozumieniu z generałem wielkopolskim Rafałem Leszczyńskim. Rozmawiała z nim i potwierdził, że królewicze są lepszymi kandydatami niż Conti. Ponadto za Jakubem nadal zdecydowanie opowiadał się Stanisław Jabłonowski⁴⁴⁷. Królowa wskazywała, że w obecnej sytuacji rodzina królewska może liczyć tylko na Koronę, bo Litwa z pewnością będzie im przeciwna⁴⁴⁸. Maria Kazimiera martwiła się wzrastającą wśród szlachty niechęcią do jej synów⁴⁴⁹. Sobiescy wyraźnie tracili wówczas poparcie⁴⁵⁰. Podobno rodzinie królewskiej brakowało pieniędzy wydanych już wcześniej na łapówki⁴⁵¹. Na brak gotówki narzekała Jadwiga Elżbieta⁴⁵². Wybierała się do Wrocławia, gdzie czekały na nią jakieś pieniądze. Być może chodziło o pożyczkę zaciągniętą u tamtejszych kupców. Tymczasem królowa nalegała, by królewiczowa nie wyjeżdżała poza granice Polski⁴⁵³. Chętny do pomocy powinowatym był Maksymilian Emanuel. W jego imieniu Scarlatti zadeklarował pieniądze, które mogłyby pomóc w sukcesie elekcyjnym⁴⁵⁴. Królowa podliczała finanse rodziny. Młodszy bracia dostali po 81 tysięcy liwrow każdy, 10 tysięcy dała

⁴⁴³ Stanisław Dąbski do NN, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 2878, niepag.

⁴⁴⁴ A. PAWIŃSKI: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572—1795 na tle województw kujawskich*. Warszawa 1978, s. 59—60.,

⁴⁴⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 14.01.1697. HHSTA, Polen, rkps I/82, k. 15r—v.

⁴⁴⁶ Maria Kazimiera do NN, Warszawa, [?].01.1697. BJ rkps 7872, k. 48.

⁴⁴⁷ J.S. JABŁONOWSKI: *Pamiętnik...*, s. 4.

⁴⁴⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 155, k. 1—12r.

⁴⁴⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 293, k. 1r—2v.

⁴⁵⁰ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 18.12.1696. TR rkps 8443, k. 144.

⁴⁵¹ *Depesze...*, T. 1, s. 59; A. SKRZYPIETZ: *Maria Kazimiera...*, s. 110.

⁴⁵² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 20.

⁴⁵³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 12—14. „Gazette de France” donosiła, że do Niemiec pojechał królewicz Jakub. GF, 20.02.1697 i 2.03.1697.

⁴⁵⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 155, k. 1r—12r.

biskupowi płockiemu Andrzejowi Chryzostomowi Załuskiemu, 8 tysięcy — biskupowi kijowskiemu Mikołajowi Świącickiemu, by pomogli Jakubowi. Tłumaczyła, że ofiarowała pieniądze wrogom rodziny, uznała bowiem, iż trzeba powstrzymać najbardziej gwałtownych przeciwników. Otrzymała też niecierpliwie oczekiwany weksel z Francji na 600 tysięcy liwów, ale wypłaty miały nastąpić z opóźnieniem. Uważała, że trzeba zdobyć głosy Potockich. Nie była pewna poparcia Jana Jerzego Przebendowskiego i Stanisława Szczuki. Zakładała, że w czasie elekcji senatorowie będą liczyli na zmęczenie szlachty po sześciu tygodniach sporów i czekania. Skarżyła się na krążące na jej temat plotki. Hieronim Lubomirski twierdził się, że Sobiescy skonfederowali wojsko w koronie, a sama królowa zbuntowała wojsko litewskie, dając pieniądze chorążemu litewskiemu Hrehoremu Ogińskiemu. Chwaliła też wierność kasztelana poznańskiego Franciszka Gałęckiego, który jej zdaniem wiedział doskonale, ile Sobiescy dali pieniędzy na rozwiązanie konfederacji wojska. Zastanawiała się, czy warto kontaktować się z przedstawicielem Wiednia. Kpiła z ambasadora francuskiego, twierdząc, że Sapiehowie mają 200 ludzi, ale i własne plany, czego Polignac, jej zdaniem, nie bierze pod uwagę. Chwaliła Aleksandra Sapiechę — marszałka litewskiego, natomiast jego stryja i braci uważała za niezmiernie niebezpiecznych. Jej zdaniem, Kazimierz Sapieha miał niegodziwy charakter i ze względu na jego wpływy Sobiescy w ogóle nie mogą liczyć na poparcie województwa wileńskiego. Mściwie dodawała, że kardynała Bóg pokarze za to, że porzucił rodzinę Jana III, i podkreślała, że jest żądny przede wszystkim pieniędzy. Zwątpiła też w poparcie kasztelana krakowskiego Stanisława Jabłonowskiego, gdyż pozostaje on pod wpływem niechętnego Sobieskim starosty krakowskiego Franciszka Wielopolskiego. Na koniec prosiła, by pokazać list Scarlattiemu i Albertiemu. Mimo napięcia nie zapomniała o pozdrowieniach dla synowej i wnuczki⁴⁵⁵.

Maria Kazimiera rozglądała się za zwolennikami, których jeszcze można zdobyć⁴⁵⁶. Pisała listy, prosząc o poparcie dla najstarszego syna do Karola Tarły, podkanclerzego koronnego⁴⁵⁷. Z prośbą o przychyłność zwróciła się także do Rafała Leszczyńskiego⁴⁵⁸. Wśród adresatów znalazł się również Andrzej Chryzostom Załuski⁴⁵⁹. Twierdziła przy tym, że biskup płocki stara się być miły. Żaliła się na marszałka koronnego oskarżającego ją o zorganizowanie konfederacji, ale, jak zawsze głęboko pobożna, miała nadzieję, że Bóg jej wynagrodzi te potwarze. Postanowiła, że wkrótce wyjedzie z Polski, gdyż zdrowie ma nadwerżone. Donosiła też o przetargach o przyszłe urzędy — ponoć kasztelanowi sandomierskiemu

⁴⁵⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 155, k. 1r—12r.

⁴⁵⁶ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 203.

⁴⁵⁷ Maria Kazimiera do Karola Tarły, Gdańsk, 7.06.1697. AGAD AR III rkps 33, k. 17—18.

⁴⁵⁸ Maria Kazimiera do Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Gdańsk, 7.06.1697. AGAD AR III rkps 33, k. 21—22; Maria Kazimiera do Rafała Leszczyńskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR III rkps 33, k. 19—20.

⁴⁵⁹ Maria Kazimiera do Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, Gdańsk, 7.06.1697. AGAD AR III rkps 33, k. 21—22.

Stefanowi Bidzińskiemu obiecano na przyszłość buławę, jeżeli uspokoi wojsko. Twierdziła, że zwolennicy Francji chcą sprowadzić Contiego jeszcze przed elekcją. Nie dowierzała nikomu, nawet Scarlattiemu, gdyż zbyt często kontaktował się z Polignakiem, i podejrzewała, że szkodzi jej rodzinie⁴⁶⁰. Wciąż ogarniały ją wątpliwości⁴⁶¹. Ponoć w jej najbliższym otoczeniu przeważała wiara w sukces rodziny królewskiej⁴⁶². Zaniepokojona prosiła syna o spotkanie, by naradzić się nad dalszym postępowaniem⁴⁶³.

Do przyjaciół pisywał także królewicz Jakub⁴⁶⁴. Przewrotny królewicz zalecał ostrożność i zachowanie tajemnicy: „[...] spalić ten list proszę przeczytawszy” — zwracał się nadaremnie do swego respondenta⁴⁶⁵. Prosił o poparcie Stanisława Leszczyńskiego⁴⁶⁶. Jego ojca Rafała zapewniał, że na rzecz Sobieskich działał będzie biskup Lamberg⁴⁶⁷. Już wówczas stanął przed dylematami władcy — jego dziadek, świeżo upieczony kardynał, poprosił wnuka o nadanie mu po elekcji biskupstwa chełmińskiego⁴⁶⁸.

W tym czasie zebrały się sejmiki predelekcyjne, a napięcie, jakie im towarzyszyło, już właściwie nie spadało. Obawiano się wybuchu otwartego niezadowolenia szlachty skierowanego przeciw magnaterii⁴⁶⁹. W wielu miejscach zapowiadano zwołanie pospolitego ruszenia i tłumne stawienie się na elekcji⁴⁷⁰. Wielce burzliwy przebieg miał sejmik średzki. Wojewoda łęczycki Rafał Leszczyński nie pokazał się na nim, bo akurat puszczono mu krew. Od Mongrillona wiemy, że faktycznie był wówczas bardzo poważnie chory. Ponoć generał wielkopolski wziął przedtem pieniądze od Polignaca, ale najprawdopodobniej nie pojawił się w Środzie, by nie zajmować stanowiska. Szlachta w większości pozostała po stronie Sobieskich, gdyż

⁴⁶⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 6.02.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 7.

⁴⁶¹ *Mémoires du marquis de Souches...*, s. 295.

⁴⁶² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 204.

⁴⁶³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 24.01.1697. HHSTA, Polen, rkps I/82, k. 15r—v.

⁴⁶⁴ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Warszawa, 10.04.1697, w: *Listy różnych...*, s. 486.

⁴⁶⁵ Jakub Sobieski do Prokopa Lipskiego, Gniewowice, 8.06.1697. BPAN rkps 978, k. 44r—45r.

⁴⁶⁶ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m.], 19.05.1697, w: *Listy różnych...*, s. 487—488.

⁴⁶⁷ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Gniewowice, 8.06.1697, w: *Listy różnych...*, s. 488.

⁴⁶⁸ Henri d'Arquien do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 18.06.1697, w: *Listy różnych...*, s. 488—489. Zapewne przyzwyczajony do starań Marii Kazimiery kardynał sądził, że teraz wnuk przejmie jej starania. M. DE MONGRILLON: *Maria Kazimiera...*, s. 40.

⁴⁶⁹ Jakub Sobieski do starosty osieckiego, [b.m.], 4.05.1697. BCzart. rkps 442, k. 26—27; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, nr 155, k. 1r—12r. Zbierano się na tychże sejmikach w niezwykle licznym gronie. *Pamiętnik Jana Drobysza Tuszyńskiego...*, s. 92. Często dochodziło do ich rozdrowienia. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 478.

⁴⁷⁰ Sejmik relacyjny żmudzki w Rosieniach, 5.02.1697. LMAB f. 21—1750, k. 64. Liczni magnaci próbowali się przeciwstawić temu pomysłowi, ale wielu akceptowało taki scenariusz. H. DZITOWIECKA-JASIEŃSKA: *Konfederacja...*, s. 106—108.

Maria Kazimiera kazała hojnie rozdawać wśród sejmikujących klejnoty⁴⁷¹. Pisała do syna, skarżąc się na przeciwników — niektóre sejmiki bowiem chciały wykluczyć dom królewski z kandydowania w elekcji, a Conti miał jej zdaniem wielkie poparcie na Żmudzi⁴⁷². Według Maurycego Voty szanse Francuza nie wzrastały już od początku roku i wyraźnie widać było zmaganie się dwóch kandydatów — księcia Contiego i Jakuba Sobieskiego⁴⁷³.

Wiosną znowu stanęła kwestia wyjazdu Marii Kazimiery. Przypominały jej o tym sejmiki i radziły, by usunęła się ze stolicy „dla uchronienia się wszelkich suspicji”⁴⁷⁴. Trwały naciski, aby pozbyć się królowej ze Warszawy⁴⁷⁵. Prymas prosił ją kilkakrotnie, by wyjechała⁴⁷⁶. Do Jakuba pisał w tej sprawie Alberti, potwierdzał swą wierność wobec domu królewskiego, ale podkreślał, że właśnie dla dobra interesów Sobieskich Maria Kazimiera ma opuścić stolicę, a i Jadwiga Elżbieta też nie powinna tam być⁴⁷⁷. Królowa twierdziła, że zamierza wyjechać po świętach. Jednocześnie skarżyła się na ataki przypuszczane przez wrogów na królewicza, „syna naszego najmilszego”⁴⁷⁸. Narzekła, że wrogowie od ciała małżonka ją oddalają⁴⁷⁹. Od dawna wzdragała się przed wyjazdem, choć Jakub podróżował nieustannie⁴⁸⁰.

Zgodnie z wcześniejszymi przyrzeczeniami, aby nie popsuć szans na koronę dla syna, Maria Kazimiera opuściła Warszawę po Wielkanocy⁴⁸¹. Jednak już po wyjeździe zwróciła się do szlachty, by zarówno jej, jak i Jadwidze Elżbiecie zezwolono przebywać w stolicy⁴⁸². Ponieważ nie spotkała się ze zrozumieniem,

⁴⁷¹ Chateaufort do Ludwika XIV, [b.m.], 15.04.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 136—138. *Relation de ce que passé dans la petite Diète des Palatinats de Posnanie et de Calicz à Środa envoyée à M. le cardinal Radziejowski*. AE, Pologne, Corr. 97, k. 137; M. DE MONGRILLON: *Pamiętniki...*, s. 64.

⁴⁷² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 24.01.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 3—4; W. KUCZYŃSKI: *Pamiętnik 1668—1737*. Red. J. MAROSZEK. Białystok 1999, s. 23.

⁴⁷³ Maurycy Vota do Karola Barberiniego, [b.m.], 26.03.1697, TR rkps 8443, k. 49.

⁴⁷⁴ Konfederacja województwa ruskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 398, k. 73.

⁴⁷⁵ Ktoś kpił, że wyjazdu Marii Kazimiery „należy się spodziewać, kiedy ją na sianie z zamkiem włożymy”. *Copia listu pewnego konfidenta y poufatego sobie z Warszawy de data 30 (sic!) Februarii 1697*, MNK rkps 53, k. 173—175. Nadal proszono, by prymas zachęcił królową do opuszczenia stolicy. Jan Stanisław Witwicki do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. BCzart., rkps 446, k. 1. Radziejowski prosił, by wyjechała z miłości do ojczyzny. Michał Radziejowski do Marii Kazimiery, Warszawa, 24.03.1697. BCzart. rkps 446, k. 3. W odpowiedzi Maria Kazimiera pytała komu przeszkadza w stolicy? Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Warszawa, 25.03.1697. BCzart., rkps 446, k. 3—4; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 207, 211—212.

⁴⁷⁶ Michał Radziejowski do Marii Kazimiery, [b.m.], 24.03.1697. BCzart. rkps 446, k. 3; Michał Radziejowski do NN, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 12776, niepag.

⁴⁷⁷ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 6.07.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 1—3.

⁴⁷⁸ Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, [b.m.], 25.03.1697. BCzart. rkps 188, k. 315—316.

⁴⁷⁹ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 11.09.1696. AGAD APP rkps 164, k. 342—343.

⁴⁸⁰ Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 18.01.1697. BUW rkps 76, t. 1, k. 168r—170v.

⁴⁸¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 199—200.

⁴⁸² Maria Kazimiera do szlachty. BCzart. rkps 3241, k. 321.

udała się do Gdańska. Tam podjęła czynną i wielce sprawną walkę ze stronnictwem francuskim⁴⁸³. Zamieszkała w domu naczelnika poczty i przejmowała korespondencję płynącą z Wersalu⁴⁸⁴. Ponadto próbowała z powodzeniem zastraszyć kupców współpracujących z opatem Bonportu⁴⁸⁵. Jej działania martwiły wrogów Sobieskich⁴⁸⁶.

Mimo to tuż przed elekcją sytuacja była bardzo trudna dla Sobieskich. Maria Kazimiera pocieszała samą siebie i Jakuba. Starła się wlać w serce syna wiarę w to, że sukces jest jeszcze możliwy⁴⁸⁷. Z przejściem pisała też do synowej, że cieszy się z jej odmiennego stanu i ma nadzieję, że dziecko zostanie ukoronowane w jej łonie. Mimo tych optymistycznych słów narzekała jednak, że biskup Passawy nie pomaga rodzinie królewskiej jak należy, a nieprzyjaciele pracują dniem i nocą, sypiąc pieniędzmi i pozyskując zwolenników, odstręczając tym samym wielu przyjaciół od domu królewskiego⁴⁸⁸. Podkreślała, że zamierza wyjechać z kraju i nie będzie w żaden sposób mieszać się do władzy, gdy syn zasiądzie na tronie⁴⁸⁹. Zachęcała syna, by wytrwał w walce i nie pozwalał wrogom łatwo zatryumfować. Odwaga jest konieczna, by odnieść zwycięstwo — dodawała sentencjonalnie⁴⁹⁰. Trzeba ufać Bogu i udawać przed światem — pouczała królewicza⁴⁹¹.

W jednym z listów snuła wizję, że podczas elekcji może dojść do scysji. Wydaje się, że zakładała, iż stronami sporu będą Sobiescy i Conti, ale dostrzegała też inną możliwość. Liczącym się kandydatem mógł okazać się Ludwik badeński wspierany przez Sapiehów, zatem podział dokonałby się w łonie stronnictwa francuskiego. Gdyby tak się stało, wówczas Sobiescy ciesząc się poparciem woj-

⁴⁸³ *Histoire des rois...*, s. 85; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 200.

⁴⁸⁴ Melchior de Polignac do Jean Baptiste de Torcy, [b.m.], 7.06.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 27—28; K. DE SAINT SIMON: *Pamiętniki...*, T. 1, s. 289; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 199—201. Nietykalkość przesyłek dyplomatycznych nie była zachowywana. A przechwytywał je także Jan III Sobieski. J. GIERA: *Poczta dyplomatyczna jako element polityki zagranicznej Jana III Sobieskiego*. W: *Jan Sobieski — wódz i polityk...*, s. 124. Obawy o przechwytywanie korespondencji były stałym elementem polskiego życia w rej. epoce. J. RONIEM: *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706—1709*. Kraków 1992, s. 201.

⁴⁸⁵ NN do NN, [b.m.], 1.06.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 169; Melchior de Polignac do Chateaneufa, Warszawa, 10.06.1697. AGAD AR V rkps 12050, niepag. Ponoć Maria Kazimiera wywierała nacisk na Nathaniela Holwella, kupca gdańskiego, z którym współpracował bankier francuski Samuel Bernard. Starła się przeszkodzić w przekazywaniu jakichkolwiek pieniędzy M. KOMASZYŃSKI: *Książca Contiego...*, s. 77.

⁴⁸⁶ *Excerpt z pewnego listu z Warszawy d. 21 Januarii 1697*. BOss. rkps 651, k. 403.

⁴⁸⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.03.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 69—74. Jeden z pamiętnikarzy francuskich odnotował, że wiosną Maria Kazimiera całkowicie straciła nadzieję na utrzymanie korony. *Mémoires du marquis de Saurches...*, s. 254, 295.

⁴⁸⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m.], 11.06.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 10—11r.

⁴⁸⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 203—204.

⁴⁹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 5.05.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 39—40.

⁴⁹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 293, k. 110r—v.

ska, za sprawą Stanisława Jabłonowskiego mogliby liczyć na większość głosów niezdecydowanej i może przestraszonej szlachty. Zdaniem królowej, to łowczy koronny Stefan Potocki stanie na czele ich zwolenników. Próbowwała podsumować stan finansów rodziny. Mieli jeszcze pieniądze młodszych królewiczów i jej klejnoty oraz klejnoty koronne⁴⁹². Dodajmy, że oznaczało to, iż Jakub pozyskiwał dotąd kandydatów tylko za swoje pieniądze, nie korzystając z sum należących do jego braci. Królowa skłonna była, stawiając wszystko na jedną szalę, pomóc synowi, przeznaczając na jego potrzeby swoją osobistą biżuterię, a także zastawić klejnoty Rzeczypospolitej. Podkreślała, że wielu ludzi jest przeciw nim, ale trzeba pracować do ostatka i dawać zwolennikom nadzieję na zwycięstwo. Prosiła syna, by słuchał jej przyjaciół, którzy pozostali w stolicy⁴⁹³.

W trakcie długiego bezkrólewia rozpoczęła się bezpardonowa walka na pisma polityczne. Po większej części były to pamflety niepozostawiające suchej nitki na przeciwnikach politycznych⁴⁹⁴. Niektóre pisma były niesłychanie brutalne⁴⁹⁵. Czasem ulotkami stawały się także listy prywatne publikowane i puszczane w obieg. Zdarzało się, że bardzo ostre, często zjadliwe wypowiedzi uznawano za godne kolportażu i to mimo próśb autorów, by je spalić⁴⁹⁶. Publicystyka była sposobem na dotarcie do szerokich rzesz szlachty i uzyskania jej poparcia⁴⁹⁷. W walce posługiwano się także obrazami⁴⁹⁸. Zamawiano sztychy, wizerunki, ilustracje ważnych wydarzeń, w których udział brali kandydaci.

⁴⁹² Skoro łowczy miał popierać Sobieskich, zatem nie było do końca prawdą, że dał się przekupić Polignacowi. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 29.[05?1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 154, k. 1—8.

⁴⁹³ Zauważyła też, że opat Chateauneuf działa w Warszawie, lecz przez pośpiech nie pomoże Contiemu. Ibidem.

⁴⁹⁴ S. ORSZULIK: *Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696—1697)*. Kraków 1982, mspw w archiwum BJ, s. 58—111; A. SKRZYPIETZ: *Portret kandydata...*, s. 151—165. Jan Stanisław Witwicki, biskup poznański, nakazał, by autorom paszkwilów nie dawać rozgrzeszenia. K. PIWARKI: *Królewicz Jakub...*, s. 16.

⁴⁹⁵ W pismach ulotnych nie cofano się przed bezpośrednimi personalnymi napaściami. Książę Conti dostał przezwisko Kondel. *Copia listu od szlachcica mazowieckiego do kompana swego*. MNK rkps 53, k. 170—172. Pośła francuskiego opata Chateauneuf przezywano szatanem. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 476; *Copia listu szlachcica mazowieckiego de data 22 January 1697 z Warszawy*. AGAD AR II rkps. 35, k. 302—305. Kandydat francuski to „figlarz i frant”, „Francuz przewrotny”. Francuzi — naród „pletliwy, chytry, cokolwiek pragnie przez gwałt chcący, wszystkiemu światu falcjami swemi uprzykrzony, podczas wojny świętej z Turkami trzymający, obyczaje lekkie i biało-głowskie za sobą wnoszący”. *Copia listu szlachcica mazowieckiego z Warszawy A.D. 1697*. BCzart. rkps 1667, k. 438—442; *List strapionej ojczyzny o zerwanej konwokacyjnej, interregna, o związkach Korony i W. X. Lit., o kandydatach nieszczęścia swoje oplakując*. BCzart. rkps 187, k. 435—44; *Kopia listu pewnego do przestrogi Rzeczypospolitej potrzebnego*. BOss. rkps 651, s. 347—352; *Templum pacis*. BCzart. rkps 190, k. 389—397.

⁴⁹⁶ Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, Ujazdów, 11.03.1697. BCzart. rkps 5876, k. 22649.

⁴⁹⁷ Pisma polityczne można traktować jako przejaw udziału szlachty w polityce. K. DMITRUK: *Sytuacje komunikacyjne...*, s. 36.

⁴⁹⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 11.12.1696. STAD loc. 14342, KAP conv. 56; Jan Stanisław Jabłonowski do Melchiora de Polignac, [b.m., b.d.]. STAD loc. 14339, KAP conv. 14.

Frontysepis broszury przedelekcyjnej Jakuba Sobieskiego prezentuje go jako personifikację wolności⁴⁹⁹.

Wśród autorów ulotek politycznych wymieniano Andrzeja Chryzostoma Załuskiego i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego⁵⁰⁰. Wojciech Chrościński pisał pamflety dla Sobieskich⁵⁰¹. Parał się tym także Marcin Winkler. Tłumaczył przy tym, że wagę ma nie tylko samo pismo, ale także oczekiwanie na nie i dlatego trzeba zapowiadać te, które mają się dopiero ukazać⁵⁰². Należało publikować przede wszystkim po polsku, z wtrętami łacińskimi, jak każe maniera — „wówczas pismo *in publicum* większy będzie miało magnes”⁵⁰³.

Jedno z najważniejszych i pierwszych pism opublikował Stanisław Dąmbski. Podkreślał w nim, że Maria Kazimiera uczyniła Polsce wiele szkody, ale zarazem bronił królewicza Jakuba. Wymowa ulotki wyraźnie wskazywała, że biskup kujawski nie chce porozumienia i bliskości pomiędzy najstarszym królewiczem i jego matką. Pismo w tym samym stopniu straszło wizerunkiem królowej-wdowy, co księcia Contiego, przeciw któremu było przede wszystkim wymierzone⁵⁰⁴. Ambasador francuski dyskredytował Sobieską, twierdząc, że nie zrobiła niczego dobrego ani dla Francji, ani dla Polski⁵⁰⁵. Był to celny atak, gdyż pogrążał nie tylko królową, ale także jej synów. Obnażał bowiem słabość Marii Kazimierzy, której można było czynić tak otwarte zarzuty. Ponadto stanowił dowód, że między dyplomatą i Sobieskimi nie ma już współpracy⁵⁰⁶. A na tym właśnie zależało ambasadorowi najbardziej.

Odtąd Sobieskich atakowano ze szczególną zaciętością⁵⁰⁷. Zarówno niechętna magnateria, jak i przede wszystkim ambasador francuski wskazywali zagrożenie, jakie ich dalsze rządy stanowią dla Rzeczypospolitej. Obiektem niechęci była zwłaszcza królowa⁵⁰⁸. Zarzucano jej, że nie chce wyrzec się władzy i dlatego dąży do osadzenia na tronie własnej rodziny lub zawarcia kolejnego

⁴⁹⁹ M. KARPOWICZ: *Jerzy Eleuter Siemiginowski...*, s. 112.

⁵⁰⁰ Lubomirski zajmował się pisaniem nie tylko pism politycznych i uchodził za znawcę w tej dziedzinie. S.H. LUBOMIRSKI: *Wybór pism*. Oprac. R. POLLAK. Wrocław 1953, s. 199; A. SAJKOWSKI: *Barok...*, s. 280.

⁵⁰¹ S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 342.

⁵⁰² Marcin Winkler do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 5.01.1697. BCzart. rkps 443, k. 14.

⁵⁰³ Marcin Winkler do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 27.12.1696. BCzart. rkps 443, k. 16. Marcin Winkler do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.12.1696. BCzart. rkps 443, s. 58—60.

⁵⁰⁴ *Kopia listu biskupa kujawskiego do posła francuskiego*. BCzart. rkps 442, k. 260—261; Stanisław Szczuka do Jakuba Sobieskiego, Radzyna, 12.12.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 407, k. 9r—v; *Reflexyje nad copią listu do JMci Xiędza Biskupa pisanego jeżeli źle się dzieje w Polsce przez cudzoziemców to Polacy ich sprowadzają*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 96, k. 172r—173v.

⁵⁰⁵ *Kopia responsu posła jęgomości francuskiego*. BCzart. rkps 442, k. 241—251. Ktoś brutalnie podsumował wystąpienie Polignaca — „pierdoła ten poseł”. *Copia listu szlachcica mazowieckiego de data 22 January 1697 z Warszawy*. AGAD AR II rkps 35, k. 302—305.

⁵⁰⁶ „Takie postępowanie z królową przekonało każdego, że sprawa jej synów na bardzo złej stoi stopie”. J.B. PARTHENAY: *Dzieje panowania...*, s. 28.

⁵⁰⁷ Stanisław Szczuka do Konstancji Szczuczyny, Lublin, 5.08.1696. AGAD APP rkps 163a, t. 42, k. 836.

⁵⁰⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Zabiegi...*, s. 80; S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 344—345.

małżeństwa⁵⁰⁹. Pragnęła zdobyć koronę dla swego zięcia, „żeby przez córkę panować mogła”⁵¹⁰. Zawsze działała jedynie dla własnej korzyści, nie dbając o państwo⁵¹¹. Twierdzono, że „niechęci domowe nieciła, na prawa i wolności szlacheckie następowała”, a jej pokoje były fabryką konfederacji⁵¹². Maria Kazimiera „jednego momentu nie traci, Polskę pomieszała i onę całe zgubiła”⁵¹³. Wszelkie porażki panowania Jana III przypisywano właśnie jej działaniom⁵¹⁴. Zmarły monarcha doprowadził do sojuszu z cesarzem, gdyż chciał zdobyć Węgry w posagu dla syna⁵¹⁵. Władca trzymał bezprawnie starostwa, utracił Podole i Ukrainę, sprzedawał urzędy⁵¹⁶. Jego małżonka wynosiła się ponad szlachtę i nie okazała wdzięczności za to, że została władczynią⁵¹⁷. Sprzedawała urzędy, które wielu zdobywało „nie szabłą, po kawalersku”, lecz „mieszkiem po żydowski”⁵¹⁸. Zrywała sejmy⁵¹⁹. Wprowadzała zamieszanie w Rzeczypospolitej⁵²⁰. Podczas bezkrólewia nakazała zerwać konwokację i skonfederowała wojsko⁵²¹. Przypominano o pieniądzach, które Maria Kazimiera miała przekazać na wojsko. Królowa

⁵⁰⁹ *Excerpt jmci prymasa do jmci pana krakowskiego die 7 martii 1697*. BOss. rkps 651, k. 517—518; *Copia listu z Warszawy 27 septembris Anno 1696 pisanego*. STAD loc. 14341, KAP conv. 20. Stale przypominano Ludwikę Marię i jej drugie małżeństwo oraz zabiegi o reformę państwa. W. KŁACZEWSKI: *Abdykacja...*, s. 73; K. WALISZEWSKI: *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku 1644—1667*. Kraków 1889, s. 178; T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 270.

⁵¹⁰ *Propozycja na generale Województwa mazowieckiego...*, k. 284.

⁵¹¹ *Odkryta maskara przyczyny seymu zerwania Convocationis z listem z Warszawy de data 4 Octobris 1696 pisanym*. BOss. rkps 12806, k. 423—424.

⁵¹² *Mowa posła województwa brzeskiego do prymasa w Skierniewicach 30 grudnia 1696*. BCzart. rkps 1668, k. 106.

⁵¹³ *List generała wielkopolskiego do kasztelana kaliskiego po francusku pisany*. BCzart. rkps 441, k. 548—549.

⁵¹⁴ *Nobilis Poloniae epistolae...*, k. 346; *Responsum Excellentissimi Legati*. BN rkps 647, k. 25v—27r; *Senatorskie votum na przysługę da Bóg elekcyjną wydane A. D. 1697*. BN rkps 3097, k. 147; S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 343.

⁵¹⁵ *Odkryta maskara z przyczyny seymu zerwania concocationis z listem z Warszawy de data 4 Octobris 1696 pisanym*. BOss, rkps 260, k. 424.

⁵¹⁶ *Puncta pretensji RP dp ŚP króla Imci Jana Trzeciego króla polskiego*. BPANK rkps 398, k. 49r—v. Odmawiano królowi wszelkich zasług. S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 342—343.

⁵¹⁷ *Suplika pokorna ojczyzny do królowej jejmci*. BCzart. rkps 187, k. 156—157.

⁵¹⁸ *Considerationes considerationum propter quasi ex filii regis defuncti nemo in regem Assimi debet*. BN rkps 6648, k. 38—41; *Puncta pretensyj Rzeczypospolitej do J.P. Króla JMci Jana III*. BPANK rkps 398, k. 48v—49v; *Respons rezydenta warszawskiego...*, k. 51; *Suplika do Królowej JMci od prawdy*. BCzart. rkps 441, k. 392—394.

⁵¹⁹ *Informacja kochającego ojczyznę syna, jakiego nam przybrać potrzeba króla, żeby upadającą dźwignął i do dawnej sławy i szczęśliwości przyprowadził ojczyznę naszą*. BPANK rkps 1074, k. 51.

⁵²⁰ *Rozmowa królowej z królewiczem o terażniejszych rzeczach*. BCzart. rkps 441, k. 47—49. Por. J.W. BOREJSZA: *W tęczy Franków*. W: *Sąsiedzi i inni*. Red. A. GARLICKI. Warszawa 1978, s. 97; J. TAZBIR: *Stosunek do obcych w dobie baroku*. W: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*. Warszawa 1973, s. 90.

⁵²¹ *Suplika pokorna Ojczyzny do Królowej Jejmości*. BCzart. rkps 187, k. 156—157. W jednym z pism zarzucał to matce królewicz Jakub. *Rozmowa Królowej Jejmci z Królewiczem Jakubem o terażniejszych rzeczach*. BOss. rkps 12806, k. 188v—190v.

dała ponoć 50 tysięcy talarów, a królewicz Jakub — 100 tysięcy. Sądzono, że komisarze musieliby o tym wiedzieć, a oni tych wieści nie potwierdzali⁵²².

Przedmiotem szczególnych zarzutów był pobyt królowej w Warszawie⁵²³. Żądano jej wyjazdu, by uniemożliwić jej wpływanie na obrady elekcji⁵²⁴. Autorzy byli przekonani, że będzie forsować wybór swych synów lub zięcia⁵²⁵. Gdy po konwokacji wyjechała na Bielany, żegnano ją kąśliwie w imieniu zmarłego króla⁵²⁶. Później żądając, by całkowicie opuściła stolicę i jej okolice, powołując się na jej własne obietnice, pisano złośliwie: „[...] wyjazd królowej Jeymści jest podobny temu młyńskiemu kołowi, które ustawnie się toczy, a na miejscu stoi”⁵²⁷. Inni natomiast prorokowali: „[...] królowej wyjazdu trzeba się spodziewać, kiedy ją na sanie z zamkiem włożymy”⁵²⁸. W jednym z pism zmarły król wołał, że z jej poduszczenia nie dotrzymał tego, o czym stanowiły *pacta conventa*⁵²⁹. Prosił, by opuściła Warszawę i udała się najdalej, jak tylko można⁵³⁰. „Pieniędzy WMśc nie trać lepiej nimi ratuj duszę moją” — prosił zmarły król w innym piśmie⁵³¹. Podsumowywano dramatycznie, że królowa „każdego skandalizować musi”⁵³². A wreszcie przywoływano ostatnie wydarzenia, narzekając, że za swego panowania Jan III zebrał ogromną fortunę, oddał Kamieniec Turkom (sic!), a Maria Kazimiera bez zgody Rzeczypospolitej wysłała synów do Bawarii⁵³³. W jednym z pism królowa twierdziła, że nie odpowiada na zarzuty, lecz je znosi ze zwykłą cierpliwością⁵³⁴.

⁵²² 20 marca 1697 z Warszawy. BCzart. rkps 188, k. 269.

⁵²³ *Puncta do reflexiej seymikom y do obwarowania ante convocacionem potrzebne*. BOss. rkps 12806, k. 191v—192v.

⁵²⁴ *Tren żałosny królowej na ustąpienie z zamku warszawskiego podczas convocatiew y królewiczów*. BUW rkps 71, k. 702—703.

⁵²⁵ *Puncta przy których konfederacja wojsk polskich oponując się ufundowanych w kole generalnym pod Kniaziem 2.09.1696*. BOss. rkps 260, k. 456—457.

⁵²⁶ *Krótkie pożegnanie królowej JMści od króla Jmci nieboszczyka przez list z zamku warszawskiego do Bielan pisany, 17 Aprilis 1697*. BOss. rkps 260, k. 561.

⁵²⁷ *Excerpt pewnego listu z Warszawy, 21.01.1697*. BOss. rkps 260, k. 290.

⁵²⁸ *Copia listu pewnego konfidenta i poufałego sobie z Warszawy de data 30 februarii 1697*. MNK rkps 53, k. 173—175.

⁵²⁹ *Głos Króla JMści z czyśca do Królowej Jejmości przez świętej pamięci pana Radeckiego, die 1 Januarii 1697*. BOss. rkps 260, k. 400—401.

⁵³⁰ *Krótkie pożegnanie Królowej JMści od Króla Jmci Nieboszczyka przez list z zamku warszawskiego do Bielan pisany, 17 aprilis 1697*. BCzart. rkps 440, k. 31. Oskarżano Marię Kazimierę o zerwanie konwokacji, co było dowodem na prywatę Sobieskich. *Informacja kochającego ojczyznę syna jakiego nam przybierać trzeba króla*. LNB ASap. rkps 357, k. 234—238.

⁵³¹ *Głos króla Jejmość z czyśca wołający do Królowej Jejmości przez świętej pamięci pana Radeckiego, die 1 Januarii 1697*. BOss, rkps 260 k. 401. Inna wersja to *Kopia listu Króla JMci przesłanego przez ręce X Radeckiego bonifratella do Królowej Imci z czyśca 1ma Jan 1697*. BJ rkps 7098, k. 33v—34v.

⁵³² *Kopia listu pewnego senatora do Xcia Kardynała, 30 marty 1697*. BOss. rkps 260, k. 601.

⁵³³ *Rationes dla których nie powinna eligendi Domus Regia ad Thronum intuim zastug utisque Parentis*. BPANK rkps 984, k. 298—299.

⁵³⁴ *Respons królowy Jejmości na głos króla Jmci z czyśca wydany 1697*. MNK rkps 1200, k. 238v—239r.

Zgodnie podkreślano, że „największe *periculum* jest od królowej Jemści i Domu królewskiego”. Straszono, że Sobiescy doprowadzą do scysji w czasie elekcji, a potem sprowadzą obce wojska, by ugruntowały ich władzę⁵³⁵. Mówiono, że zamierzają odrzucić wolną elekcję i ustanowić dziedzicność tronu⁵³⁶. Obiór Sobieskich oznaczałby wprowadzenie dynastii⁵³⁷. Koronę zechcą zdobyć za cenę spisków i korupcji⁵³⁸. Od dawna bowiem niszczą państwo, „ustawicznymi opętawszy falcjami”⁵³⁹. Królewiczowi Jakubowi zarzucano podporządkowanie matce⁵⁴⁰. Oskarżano go o chęć skorzystania z pomocy Szwecji w zamian za Żmudź i Kurlandię⁵⁴¹. Maria Kazimiera potwierdzić to miała w rozmowie z prymasem⁵⁴².

Część pism korzystała z niesnasek pomiędzy królową a królewiczem Jakubem. W jednym z nich Maria Kazimiera twierdziła: „Jakub nie zdał mi się sposobny na królestwo”⁵⁴³. Zapewniała, że chciała jak najlepiej dla Polski. „Wszak i syna mego starszego dla tegom nie życzyła na królestwo, że go znam lepiej niż kto inszy urodziwszy go i wychowawszy [...]”. Przeniosła ponad niego Maksymiliana Emanuela⁵⁴⁴. Jedno z pism wskazywało te działania Marii Kazimierzy i podkreślało, „jako się zawzięła na syna”⁵⁴⁵. Zwracało się wprost do królowej wdowy: „[...] nauczywszy się po głowach naszych chodzić, chciałaś i na ostatek wolności hamulec nałożyć”⁵⁴⁶. W innym to królewicz zarzucał matce handel urzędami. Gdy kto „chciał mieć, jaką godność trzeba było wprzód z WKMcją targować się”⁵⁴⁷. Wskazywał, że chce ona władzy za wszelką cenę. Po śmierci Jana III „jakoż tak prędko oschły łyzy, wysmukła suknia, krygowanie, zwyczajne umizgi”⁵⁴⁸. Maria Kazimiera miała dążyć do zguby ojczyzny, byle tylko zapisać się w historii⁵⁴⁹.

⁵³⁵ *Excerpt od jednego wielkiego statysty pisanego po sejmikach do Rzptey wszystkiej*. BOss. rkps 12806, k. 308—309.

⁵³⁶ *In hoc statu*. MNK rkps 53, k. 127—131.

⁵³⁷ *Considerationes contra domum Regami ex filii regis defuncti in Regem assume debeat*. BOss. rkps 651, k. 33.

⁵³⁸ *Kopia listu pewnego senatora do Xcia Kardynała, 30 Martii 1697*. BOss. rkps 260, k. 601.

⁵³⁹ *Excerpt pewnego listu z Warszawy...*, k. 286—287. W innym piśmie wymieniano nawet szczegółowo: „[...] raz [...] niemieckimi falcjami, drugi raz francuskimi”. *Rozmowa królowej Jemści z Królewiczem Jakubem o terażniejszych rzeczach*. BOss. rkps 12806, k. 188v.

⁵⁴⁰ *Amphiteatrum electoralium rationum*. BPANK rkps 397, k. 37—38.

⁵⁴¹ *Responsz na pewnego sejmiku relationis po zerwaney konwokacji na list Jegomości Rdza Dąbskiego biskupa kujawskiego*. BPANK rkps 984, k. 296—297; S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 345.

⁵⁴² *Punkta do refleksji sejmikom i do obwarowania potrzebne z Ujazdowa*. BOss. rkps 260 k. 223.

⁵⁴³ *Przetłumaczony list z francuskiego królowej Jemści do pana krakowskiego kasztelana*. BCzart. rkps 441, k. 390—392.

⁵⁴⁴ *Ibidem*.

⁵⁴⁵ *Suplika pokorna Oyczyzny do Królowej Imci*. BOss. rkps 260 k. 91.

⁵⁴⁶ *Ibidem*.

⁵⁴⁷ *Rozmowa Królowej Imści z Królewiczem Jakubem o terażniejszych rzeczach*. BOss. rkps 12806, k. 188v.

⁵⁴⁸ *Ibidem*.

⁵⁴⁹ *Ibidem*; W. TYGIELSKI: *Włosi...*, s. 520.

Maksymilianowi Emanuelowi zarzucano kochliwość i skłonność do uwodzenia cudzych żon⁵⁵⁰. Ponadto żonaty jest z Teresą Kunegundą, a to „bestya głupia i zła cudaczka”. Sam jest „wojennikiem” i zapewne zechce wprowadzić *absolutum dominium*⁵⁵¹. Czasem broniąc interesów królewicza Jakuba, występowano przeciwko elektorowi⁵⁵².

Spotykamy też pisma, z których niełatwo wywnioskować, za kim się opowiadają ich autorzy, choć wydzźwięk tych pism był niekorzystny dla Sobieskich. „Królewicz Jakub także konkuruje lubo ten nazbyt straszny, bo spod peruki jako szczur z mąki patrzy jednak, że i z takich obierają, bo pamiętam kiedy żonę brał mówiliśmy, że będzie nad nią płakał, że dzieci mieć nie będzie, ale teraz popisał się, bo co rok prorok, a do tego, że z natury dobrej, szczerzej, a choć po francusku rozumie, nie czyni, syn królewski trudno go przecie odganiać”⁵⁵³. „Jakub ma żonę Niemkę siostrę cesarzowej, Aleksander młodzian grzeczny, ale chorowity na tęż chorobę, która ojca umorzyła, Konstanty jeszcze młody, a już po francusku nauczony [...]”⁵⁵⁴. Żądano, by Sobiescy zrezygnowali z prerogatyw monarszych i kupowania majątków oraz korzystania z gwardii królewskiej⁵⁵⁵. Obnażano dążenia senatorów. „Panowie Lubomirscy i Potoccy i wszyscy ich koligaci applaudują królewicowi [Jakubowi — A.S.] jako panu Chrystusowi Żydzi, a myślą jako go ukrzyżować”⁵⁵⁶. Po konwokacji królewicz Aleksander, przekonany o nieuchronnej klęsce, pocieszał matkę: „[...] próżno [...] o to co się nie wróci kłopotac”⁵⁵⁷.

Niektóre pisma występowały przeciw rodzinie królewskiej pod płaszczykiem wątpliwości osób związanych z Sobieskimi⁵⁵⁸. Jak już wspomniano, mogły to być listy podszywające się jedynie pod cudze nazwiska. W jednym z takich pism bi-

⁵⁵⁰ *Excerpt z responsu pewnego z Warszawy die 18 decembris*. BCzart. rkps 1667, k. 211—215.

⁵⁵¹ *Zdanie o kandydatach prawdziwie kochającego Ojczyzny syna*. LNB rkps 1447, k. 69.

⁵⁵² Przypominano zasługi królewiczów, ponadto „lubo krolewiczowie Ichmśc są młodzi”, jednak to synowie Jana III. *Discurs jezeli Xiążę Imci Bawarski Electem może być na Królestwo Polskie*. BOss. rkps 6147, k. 271—274; *Króciutko zebrane racye przez które dowodzi się, że ani Bawarczyk ani Xiążę de Conti nie mogą potui voto suo w konkurencji na tron polski*. BOss. rkps 6147, k. 267—271.

⁵⁵³ *Copia listu szlachcica mazowieckiego 22 Januarii 1697 z Warszawy*. BCzart. rkps 1674, k. 39. Inna wersja tejże ulotki brzmi znacznie brutalniej. „[...] teraz popisał się z gaciami, bo co rok to prorok, prawda, że mu też drudzy do tego dopomagają, a do tego, że z natury dobry jako piołun [...]. Urodziwy jako małpa, trudno go od korony odepchnąć, bo przecie syn królewski, ale się okpi, nie będzie na tych godach”. *Kopia listu szlachcica mazowieckiego przed elekcją króla Augusta Drugiego do konfidenta swego*. BŁop. rkps 1407, k. 6.

⁵⁵⁴ *Kopia listu kogoś do kogoś z Warszawy 30 Julii 1696*. MNK rkps 44, k. 149—150.

⁵⁵⁵ *Punkta do refleksji sejmikom i do obwarowania wolnej elekcji potrzebne z Ujazdowa*. BOss. rkps 260, k. 222—224.

⁵⁵⁶ *Polska tak od pretensji do korony przez Królewicza Jakuba utrapiona jako potym, jako kiedy królem nie został ucieszona*. BPANK rkps 382, k. 338.

⁵⁵⁷ *Tren żałobny Królowej Imci na ustąpienie z zamku warszawskiego podczas konwokacji do królewiców Imć Roku 1696*. BCzart. rkps 1946, k. 10.

⁵⁵⁸ Dwuznaczność wielu pism spowodowana była tym, że były to prywatne listy przejmowane przez wrogów politycznych i później celowo publikowane, by obnażyć ich działania lub też celowo fabrykowane na użytek walki politycznej. S. ORSZULIK: *Kultura polityczna...*, s. 217.

skup kujawski zapytywał prześmiewczo księdza Bernicza: „Czy jest jeszcze co brać u królewicza Jakuba [...] czy jest też w tym Panu aby jedna cnota godna korony, czy jestże aby jedna inklinacja do czego dobrego”⁵⁵⁹. W odpowiedzi ksiądz pisał: „[...] ja się boję żeby nominacja na kardynałstwo WM Pana i moja na bpstwo chełmińskie nie poszły precz”⁵⁶⁰. W innym piśmie Dąbski pisał do anonimowego odbiorcy: „Jeżeli WMPan chwaliś w królewiczu hojność ja onę zowie marnotrawstwem, [...] kogoż nie odraziła ona zbytnia i nieuważna zapalczywość strzelania do sługi [...] pana Wolczyńskiego? Kto się mówić nie wzdrygnie na owe nie pańskie dyskursy, że umiem kilkanaście sekretów trucizn. Bo snadna każdego konsekwencja, że kogo by się jawnie zabić nie godziło, potrafiiono by skrycie sprzątnąć”⁵⁶¹. W piśmie zapowiedziano, że jakiś poseł królewicza sprowadzi Szwedów, którzy wprowadzą Jakuba na tron, ale w zamian zabiorą Żmudź i Kurlandię. Straszono, że z poduszczenia Sobieskich Tatarzy wejdą do Rzeczypospolitej⁵⁶². W niektórych pismach próbowano przedstawić pozytywne i negatywne strony kandydatów. W jednym z dialogów chwalono królewicza Jakuba, że to syn wielkiego władcy i nie zgadza się z matką, a ponadto jest wspaniale skoligacony. Jego małżonka — „najpobożniejsza i najmilsza nie będzie rządziła”. Na to drugi głos twierdził, że Jakub jest nikczemny i rozrzutny, a jego koligacje niebezpieczne dla kraju, poza tym nie szanuje matki. Jadwiga Elżbieta zaś nie powinna stronić od władzy, „boby lepiej rządziła niż on”⁵⁶³.

Atakowano także wszystkich podejrzanych o sprzyjanie domowi królewskiemu. Przede wszystkim atakowano prymasa⁵⁶⁴. Zarzucano mu nadmierną ambicję, żądzę władzy⁵⁶⁵, a gdy odstąpił Sobieskich — niewdzięczność⁵⁶⁶. Zwracano się także przeciw Jabłonowskiemu i Leszczyńskiemu⁵⁶⁷. Zwłaszcza hetman wielki koronny pomawiany był o bezprawne działania na rzecz Sobieskich⁵⁶⁸. W wielu pismach wyśmiewało senatorów⁵⁶⁹. Także na Litwie publikowano ulotki przeciw

⁵⁵⁹ *Kopia listu Imci Xdza Biskupa kujawskiego do Imci Xdza Bernicza*. BCzart. rkps 191, k. 241.

⁵⁶⁰ *Odpowiedź Bernicza*. BCzart. rkps 441, k. 555.

⁵⁶¹ *Respons z pewnego sejmiku relationis po zerwanej konwokacji na list Jegomości Xdza Dąbskiego biskupa kujawskiego*. BPANK rkps 984, k. 296—297.

⁵⁶² *Ibidem*.

⁵⁶³ Tutaj też wracały oskarżenia o homoseksualizm, gdyż Jakub „w mężczyznach się kocha”. *Zdanie o kandydatach prawdziwie kochającego Ojczyzny syna*. LNB rkps 1447, k. 67—68; J. TAZBIR: *Dewiacje obyczajowe*. W: *Prace wybrane. Studia nad kulturą staropolską*. Red. S. GRZYBOWSKI. T. 4. Kraków 2001, s. 258. Podobne zarzuty stawiano niegdyś królowej Eleonorze. M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 73.

⁵⁶⁴ *Punkta do reflexji sejmikom i do obwarowania wolnej elekcji potrzebne z Ujazdowa*. BOss. rkps 260, k. 22—224.

⁵⁶⁵ *Kopia listu pisanego do Xiążęcia Jegomości Kardynała*. BCzart. rkps 191, k. 171—172; *Kopia responsu ImPana Lasockiego Starosty Wyszogrodzkiego Deputata do Trybunału Koronnego na list Xcia Kardynała Radziejewskiego*. BCzart. rkps 191, k. 123—130.

⁵⁶⁶ *Rozmowy umarłych Polaków*. BPAN rkps 1402, k. 67—88.

⁵⁶⁷ *Akces zewsząd przyciężki i niebezpieczny pozostałemu domowi królewskiemu do powtórnego intronizowania parabolico carmine opisany*. BCzart. rkps 190, k. 441—445. *Przestroga życzliwa Rzpety na seymik najpierwszy Interregni 1696*. BPANK rkps 398, k. 61r—62v.

⁵⁶⁸ *Przestroga...*, k. 61r—62v.

⁵⁶⁹ *Karoc malowana*. BPANK rkps 1322, k. 62v.

Sapiehom. Tam jednak przedmiot walki stanowiły zwłaszcza sprawy koekwacji⁵⁷⁰. Były jednak także pisma, w których brano w obronę senatorów. W jednym z nich tłumaczyło aktywność prymasa, gdyż szlachcie trzeba wskazać kandydatów odpowiednich, „by się na jednego zgodzić mogła”⁵⁷¹.

Sobiescy bronili się bardzo energicznie. Przypominano, jak wielkie zasługi dla chrześcijaństwa miał zmarły król i jego synowie⁵⁷². Publikowano pisma, w których wskazywano na sukcesy Jana III⁵⁷³. Nawoływano, by wybrać jednego z królewiczów, aby „do dawnej szczęśliwości przywrócił dawną sławę”⁵⁷⁴. Zaświadczano, że Jakub osamotniony przez krewnych i powinowatych prowadzi samotną walkę o koronę⁵⁷⁵.

Starano się oczyścić z zarzutów królową. Pytano retorycznie, czy Jan III — człowiek tak mądry mógłby złożyć władzę w ręce kobiety⁵⁷⁶. Ataki na jej osobę przypisywano zawziętości francuskiego stronnictwa⁵⁷⁷. Użalano się nad dołą królewicza Jakuba, który „tyle zarzutów cierpi”⁵⁷⁸. Wiele sobie obiecywano po jego rządach: „Wzdyć z ojcowskich popiołów wyleci
Zrodzony Feniks, polskie majestaty
Odrodzonymi nadziejami zaświeci
Smutną żałobę zamieni w szkarłaty.
Powiędłe ojca odwagi ten wznieci,
Sławny rozumem, chociaż młody laty [...]”⁵⁷⁹.

W pismach poruszano też kwestię młodszych królewiczów. Aleksander jest grzeczny, sprawiedliwy, mądry, trzeźwy, nie na pokaz, lecz „skrycie pobożny [...] wojennych srodze chciwy zabaw”⁵⁸⁰. Przypominano bitwę pod Wiedniem, gdy jego

⁵⁷⁰ *Reflexje dla których confederacja szlachecka w WXL stanęła była*. BPANK rkps 397, k. 35r—36v.

⁵⁷¹ *Drugi list ziemianina rozważający Respons na Manifest Xiążęcia Imci Prymasa*. BR rkps III. L.c.28/10, k. 3.

⁵⁷² *Rachunek krótki domu królewskiego z Rzeczpospolitą y prywatnemi pretendentami*. BPANK rkps 398, k. 50r—51r; S. ORSZULIK: *Polemika...*, s. 346.

⁵⁷³ *Discursus politicus de electione ac successione principia praeptimis Jacobum ut vocant diversicolorem Serenissimum Poloniae Principem*, [b.m.], 25.03.1697. BŁop p-17-f-64. *Dolentis Europae societas potentissimo orthodoxi exercitus duci invictissimo Victori orientis fortunatissimo Regi Poloniarum Serenissimo Joanni III civium amori terrori hostium post fata militans*. Lublin 1697.

⁵⁷⁴ *Informacja kochającego ojczyznę syna jakiego nam przybierać trzeba króla*. LNB rkps 357 II, k. 234.

⁵⁷⁵ *Jakuba Anagramma Jak Bóg*. BN rkps 6645, k. 35v.

⁵⁷⁶ *Reflexya polityczna nad Responsem Posła francuskiego na List Imć Xdza Biskupa kujawskiego pisanym*. BCzart. rkps 1668, k. 128.

⁵⁷⁷ *Zdrowa reflexya bo responsu nie godzien nad paszkwilem pod tytułem Rozmowa Królowey Jeymcy z Królewiczem Jakubem*. BOss. rkps 260, k. 377—378.

⁵⁷⁸ *Pytanie i odpowiedź dla informacji szlachcica polskiego na elekcje*. BCzart. rkps 1672, k. 259—262.

⁵⁷⁹ W.S. CHRÓŚCIŃSKI: *Lament strapionej ojczyzny po zerwanej konwokacji interregni i zawiązanych związkach [...] Anno 1696*. W: *Poeci polskiego baroku*. Oprac. J. SOKOŁOWSKA, K. ŻUKOWSKA. T. 2. Warszawa 1965, s. 444.

⁵⁸⁰ *Z Warszawy 30 July 1696. Respons na list w którym się ktoś do kogoś odnajmuje coś*. BOss. rkps 160, k. 20.

chorągiew odniosła wielki sukces w „sławnej *expeditii*”⁵⁸¹. Podkreślano, że choroby po ojcu nie przejął. „Ma wprawdzie respiracją trudną, czasami przypadającą na niego, ale to ze szwanku gwałtowanego z konia pochodzi, który pod niem tak bardzo szwankował, że sam zdechnąć musiał, a jeździec w tym czasie łękiem się w piersi uderzył, i stąd alteracja była, która już dawno ustała była [...]”⁵⁸². W piśmie pomyłono Aleksandra z Konstantym, który rzeczywiście z konia spadł. Ponadto pismo odnosiło się do opinii na temat nieprzebranych bogactw rodziny królewskiej. Autor twierdził, że 7 milionów (sic!) dziedziczonych przez królewiczów to nie są szczególnie duże pieniądze, gdyż kupiec Olson zostawił po sobie więcej⁵⁸³. W odpowiedzi pisano: „[Aleksandra — A.S.] mienisz grzecznym młodzieńcem przydać było jeszcze sprawiedliwy, mądry, trzeźwy, wstrzemięźliwy [...] skrycie pobożny, a co największa niewybadany w sekrecie wojennych chciwy zabaw”⁵⁸⁴. Zaprzeczano też, że Konstanty jest chorowity⁵⁸⁵. Pisano, że mając trzech „królewiczów naszych wiadome [są nam — A.S.] natury i przymioty”⁵⁸⁶. Powoływano się na mądrość przodków, którzy obierali królów z krwi królewskiej⁵⁸⁷. Broniąc ewentualnej kandydatury Maksymiliana Emanuela i Teresy Kunegundy, „elektorowa jm. nie tyka się intryg dworskich [...] utopiona w jednym mężu i podczywych zabawach domowych”⁵⁸⁸. Zalecając członków rodziny królewskiej, przedstawiano Maksymiliana Emanuela jako doświadczonego w walce z Turkami⁵⁸⁹. Maria Kazimiera zapewniała, że „jednak kocha wszystkich” synów i dlatego zarzuty, że zwalcza kandydaturę królewicza Jakuba, gdyż „chce siebie albo ukochańszego syna [Aleksandra? — A.S.]” widzieć na tronie, są wyssane z palca⁵⁹⁰. Pisma stanowiły wyraźną wskazówkę, że Maria Kazimiera liczy na pomoc kardynała⁵⁹¹.

Przystępowali także Sobiescy do ataku na swych wrogów. Jeden z autorów wołał: „[...] co to za sromota synom królewskim zazdrościć dziedzictwa, a tak jeszcze szczupłego, że go dla wstydu muszę przemilczeć”⁵⁹². Przypominano, że gdy trzeba było kupować urzędy, nikt się nie sprzeciwiał i wszyscy chę-

⁵⁸¹ Ibidem.

⁵⁸² Ibidem.

⁵⁸³ W przytoczonym piśmie rodzina przyznaje się do wielomilionowego dziedzictwa. W dalszym ciągu nie wiemy, czy chodzi tu o wartość majątku w całości, czy jedynie gotówkę. Przy czym to drugie budzi uzasadnione wątpliwości, byłyby to kwoty niewyobrażalnie wysokie. Dodajmy, że nic nie mogłoby przeszkodzić Sobieskim w zdobyciu korony, gdyby takie pieniądze zostały uruchomione w walce wyborczej. Ibidem.

⁵⁸⁴ *Respons ktosia do kogoś oznajmującego z Warszawy 30 iunii*. BPANK rkps 1200, k. 18r—20v.

⁵⁸⁵ Ibidem.

⁵⁸⁶ *Reflexja polityczna nad responsem...*, k. 120—130.

⁵⁸⁷ Ibidem.

⁵⁸⁸ Cyt. za S. ORSZULIK: *Kandydatura...*, s. 242—247.

⁵⁸⁹ *Zalecenie na Thron Polski Xcia Bawarskiego*. BOss. rkps 651, k. 480—485.

⁵⁹⁰ *Zdrowa reflexya (bo responsu nie godzien) nad paszkwilem pt. Rozmowa Królowey Imści z Królewiczem Jakubem*. BOss. rkps 260, k. 38.

⁵⁹¹ *Rozmowa Królowey Imści z Królewiczem Jakubem o terażniejszych rzeczach*. BOss, rkps 12806, k. 190r. A Radziejowskiemu właśnie za to atakowano. *Copia listu senatora pewnego do Xcia Imci kardynała 30 marca 1697*. BPAN rkps 295, k. 438—440.

⁵⁹² *Elenchus motuum albo registr polskich rozruchów*. BCzart. rkps 521, k. 36.

nie uczestniczyli w tym procederze, teraz natomiast stawiają zarzuty królowej⁵⁹³. Występowano przeciw najbardziej wrogiemu Sobieskim ambasadorowi francuskiemu. „Królową od boku kochanego małżonka odegnano, by obrad nie tamowała, a poseł może pod bokiem sejmu przebywać i nikogo to nie mierzi”⁵⁹⁴. Wskazywano, że kandydat francuski to ponoć wojownik, a o jego dokonaniach jakoś nie słyhać. Francuzi pieniędzmi i obietnicami bez pokrycia chcą zdobyć koronę. Obnażano przy tym działalność Polignaca⁵⁹⁵. Przywoływano pamięć smutnych rządów Henryka Walezego⁵⁹⁶. Straszono agresywną polityką francuską, której ofiarą stanie się także Polska⁵⁹⁷. Podsuwano szlachcie wizję *absolutum dominium*, które zaprowadzi w Polsce kandydat Wersalu⁵⁹⁸.

⁵⁹³ *Rachunek krótki domu królewskiego...*, k. 50r—51r.

⁵⁹⁴ *Reflexja polityczna nad responsem...*, k. 120—130. *Refleksyja polityczna także refutująca...*, BCzart. rkps 187, k. 200—203.

⁵⁹⁵ *Reflexja polityczna nad responsem...*, k. 120—130; *Refleksyja polityczna także refutująca...*, k. 200—203.

⁵⁹⁶ *Equitis Poloni...*, k. 192; *Reflexja polityczna nad responsem...*, k. 120—130; *Refleksyja polityczna także refutująca...*, k. 200—203.

⁵⁹⁷ *Censura Candidaturae...*, k. 581—583; *Copia listu szlachcica mazowieckiego 22 Januarii 1697 z Warszawy*. BCzart. rkps 1674, k. 37—40; *Copia resonsu pewnego senatora na list pewnego urzędnika ziemskiego*. BN BOZ rkps 1153, k. 297; *Equitis Poloni...*, k. 192; *Kopia listu pewnego do przestrogi Rzeczypospolitej bardzo potrzebnego*. BN BOZ rkps 1153, k. 347—352; *Prognostyk Jakubowi*. BCzart. rkps 187, k. 149; *Templum pacis*. BCzart. rkps 190, k. 389—397. Ksenofobia narastała w szybkim tempie. Znajdowano nawet przeciwników wysyłania młodzieży do szkół zagranicznych. W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ: *Podróż młodego magnata do szkół...*, s. 51—52; A. SKRZYPIETZ: *Wizja Francji i rządów francuskich w Polsce w literaturze politycznej bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*. W: *Staropolski ogląd świata*. Red. B. ROK, F. WOLAŃSKI. Wrocław 2004, s. 129—141; J. TAZBIR: *Stosunek...*, s. 90, 94; IDEM: *Wzorce osobowe...*, s. 793. W tym czasie coraz więcej mamy przykładów naśmiewania się z Francuzów, których zresztą w Polsce było coraz więcej. *Anegdoty, facecje i sensacje obyczajowe XV i połowie XVIII wieku*. Oprac. Z. KUCHARCZAK. Łódź 1962, s. 10, 13—14; Z. KIEREŚ: *Szlachta i magnateria Rzeczypospolitej wobec Francji w latach 1573—1660*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985, s. 208, 214; J. TAZBIR: *Rzeczpospolita i świat*. W: *Studia i szkice z dziejów kultury XVII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971, s. 103; IDEM: *Ze studiów nad ksenofobią w Polsce w dobie późnego renesansu*. PH, 1957, T. 48, z. 4, s. 669—672.

⁵⁹⁸ *Equitis Poloni examen literarum quasi mense octobri 1696 Excellentissimus Galliae Legatus abbas Polignacus ad Reverendissimum Episcopum Cuiaviensem Anno 1696*. BCzart. rkps 186, k. 190; *Litterae cuiusdam sub nomine Illmi Episcopi Cuiaviensis ad Excell Dnum Nuntium Gallicum*. BPANK rkps 398, k. 203—206; *List pewny do przestrogi Rzeczypospolitej barzo pilny i wielce potrzebny*. BCzart. rkps 442, k. 362; *Nobilis Poloni epistola ad Excellentimum Dominum Regis Galliarum In Polonia Legatum*. BCzart. rkps 442, k. 346; *Refleksyja polityczna także refutująca...*, k. 200—203; *Sentorskie votum...*, k. 145; *Uwaga drukowana polityczna nad responsem imci posła francuskiego imci biskupowi kujawskiemu danym, w którym Aristogenes Filadelphowi puncta scriptu i responsu tego do refleksyjnej podaje stanom koronnym i wszystkim kochającym ojczyznę synom, aby przed czasem mędrsi byli do konsyderacyjej barzo potrzebna w Warszawie w drukarni JKM w Collegium Scholarum Piarum roku 1697, die 15 januarii*. BPANK rkps 398, k. 194—195; Napaści na Francję były znacznie ostrzejsze aniżeli podczas poprzednich elekcji. M. SERWAŃSKI: *Francja...*, s. 411—412. Obawa przed *absolutum dominium* była stałym argumentem walki politycznej. Z. LIBISZOWSKA: *Certains aspects des rapports entre la France et la Pologne au XVIIe siècle*. Warszawa 1964, s. 33; A. MAĆZAK: *Klientela*. Warszawa 1994, s. 292. Francuzów oskarżano o zakusy na wprowadzenie

Zapowiadano jednocześnie, że Polska popadnie w zależność od króla francuskiego⁵⁹⁹.

W części pism atakowano aktywność kobiet. W równym stopniu zwracało się to zarówno przeciw Marii Kazimierze, która wraz ze swą wychowawczynią Ludwiką Marią stały się mentorkami polskich „polityków w spódnicach”, jak i przeciw stronnictwu francuskiemu⁶⁰⁰. Brutalnie wskazywano zatrąę Polski, gdy kobiety przyjeżdżające z Francji zaczną wpływać na swych polskich małżonków⁶⁰¹. Ten argument wymierzony był w Marię Kazimierę, ale królewiczów nie dotyczył. Jakub żonaty był z Niemką, a młodzi pozostawali w kawalerskim stanie.

Niektórzy trzeźwo przypominali, że przyszły król powinien być wybrany ku pożytkowi Polaków, a nie obcych⁶⁰².

15 maja rozpoczął obrady sejm elekcyjny. Szlachta stawiała się na nim bardzo licznie, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami⁶⁰³. Ponoć na pole elekcyjne przybyło 13 tysięcy szlachty⁶⁰⁴. Kazanie na otwierającej obrady mszy do Ducha Świętego wygłosił wróg domu królewskiego Andrzej Chryzostom Załuski⁶⁰⁵. Początek sejmu znowu upłynął na sporach proceduralnych i przewlekaniu obrad⁶⁰⁶.

absolutyzmu w Polsce, a oni ponoć naprawdę chcieli to uczynić. S. KOT: *Rzeczpospolita...*, s. 27; J. STASZEWSKI: *Kultura polska w kryzysie XVIII wieku. W: Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI—XVIII wieku.* Red. M. BOGUCA. Warszawa 1989.

⁵⁹⁹ *List pewny do przestrogi Rzeczpospolitej barzo pilny i wielce potrzebny.* BCzart. rkps 442, k. 362; *Sentorskie votum...*, k. 145; *Refleksja polityczna także refutująca...*, k. 200—203.

⁶⁰⁰ *Responsum Excellentissimi...*, k. 25v—27r; *Zwierciadło na elekcję Królestwa Polskiego wystawione pro času abdicationis.* BN rkps 6648, k. 117; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 124.

⁶⁰¹ *Głos płacziwej matki do synów ojczyzny, do obywatelów tak koronnych jak i WXLit.* BCzart. rkps 440, k. 55—56; *Kopia listu pewnego do przestrogi Rzeczypospolitej potrzebnego.* MNK rkps 44, k. 159; *Respons rezzydenta warszawskiego...*, k. 56. *Spowiedź wolności polskiej, która czując się bliską śmierci przed ks. Lechezą, jezuitą kapelanem króla francuskiego uczyniła.* BCzart. rkps 1672, k. 264; *Oczywiste dowody, że każdy powinien mieć sumnienie o to, ktokolwiek teraz osobliwie promowuje na Królestwo Polskie księcia de Conti.* BCzart. rkps 190, k. 191; *Respons rezzydenta warszawskiego do swego pryncypała na list die 22 Februarii AD 1697 z Warszawy.* BCzart. rkps 1674, k. 52; *Responsum Excellentissimi...*, k. 25v—27r; Francuzi próbowali się bronić, tłumacząc, że żona Contiego nie miesza się do polityki. *Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej na przyszłą elekcję.* BPANK rkps 398, k. 217—218.

⁶⁰² *Respons na list w którym ktoś do kogoś odnajmuje coś z Warszawy 30 junii 1696.* BCzart. rkps 185, k. 95—105.

⁶⁰³ Szlachta litewska zapowiadała, że za uniwersałem prymasa przybędzie na elekcję pospolicym ruszeniem. *Sejmik relacyjny żmudzki w Rosieniach, 5.02.1697.* LMAB F. 21—1750, k. 64; *Depeze...*, T. 2, s. 13; A. PAWIŃSKI: *Rządy sejmikowe...*, s. 115.

⁶⁰⁴ H. OLSZEWSKI: *Sejm...*, T. 1, s. 437.

⁶⁰⁵ *Kazanie JMci Księdza Andrzeja Załuskiego Biskupa płockiego na solenne votum o Duchu Świętym przy zaczynającej się Electiey roku 1697 w Collegiacie warszawskiej miane dnia 5 Maia.* BCzart. rkps 1672, k. 33—66.

⁶⁰⁶ *Depeze...*, T. 2, s. 11; *Diariusz electionis Roku Pańskiego 1697 Dnia 15 Maja.* BPANK rkps 517, k. 14r; *Diariusz elekcji w Warszawie 15 May 1697mo Anno.* BPANK rkps 1200, k. 425r; *Dyaryusz Seymu electionis 1697 15 Maii.* BCzart. rkps 521, k. 549. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 479; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 87.

Wynajdywano wciąż nowe powody przedłużania obrad⁶⁰⁷. Czas płynął wśród zamieszania i ekscesów⁶⁰⁸. Brutalnie atakowano przeciwników, tamując sobie wzajemnie głos⁶⁰⁹. Wróciło pytanie o autora związków wojskowych. Nie rezygnując z prób pogięcia Sobieskich, utworzono komisje do wykrycia autora związków wojskowych⁶¹⁰. Wciąż oskarżano o to królową. Jej wielkopolscy zwolennicy postanowili bronić imienia monarchini. Wówczas wrogowie Sobieskich przystąpili do ostrych napaści na Leszczyńskich. Generałowi wielkopolskiemu zarzucono, że dostał pieniądze od królowej na rozwiązanie konfederacji koronnej, ale je sprzeniewierzył⁶¹¹. W obronie ojca wystąpił Stanisław Leszczyński. Wezwani do przedstawienia pisemnych dowodów oskarżyciele odpowiedzieli, że jak cała szlachta, tak i im przysługuje prawo wolnego głosu, a to oznacza, że mogą mówić wszystko, nie przedstawiając żadnych dowodów⁶¹². Wystąpienie to przypomniało zebranych o niejasnej roli, jaką odgrywała podczas bezkrólewia Maria Kazimiera, a mocno zaszkodziło Leszczyńskim jako jej poplecznikom. Właśnie z tego powodu Stanisław Leszczyński utracił szanse na zdobycie laski marszałkowskiej⁶¹³. Był to poważny

⁶⁰⁷ *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 558; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 61—62.

⁶⁰⁸ Znaleziono w tłumie człowieka ubogo ubranego, a mającego przy sobie bardzo drogie pistolety. Wszczęto dochodzenie, dotyczące nie tylko tego, dlaczego mimo zakazu wniósł broń w okop, ale przede wszystkim, skąd ją wziął. Inny ukrył broń pod ubraniem, a ponieważ miała odwiedzone kurki, wypaliła, zabijając stojącego obok człowieka. *Dyaryusz elekcyi...*, k. 84, 103, 191, 200, 222. A wszystko to mimo wciąż ponawianych zakazów wnoszenia broni w okop. *Dyaryusz Seymu...*, k. 566, 574. Nawet marszałek nie był wolny od napaści. Grożono mu, „laskę wydzierać poczęto, za łeb po prostu prowadzono i ledwo nie ubito”. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 483; *Dyaryusz elekcyi...*, k. 188; *Sejm elekcyjny pod Warszawą 15 V—28 VI 1697*. W: *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. 1: *Okresy bezkrólewia*. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2006, s. 338. Jako pretekstu do zawieszenia obrad próbowano użyć nawet pogody, skarżąc się na kurz unoszący się nad polem elekcyjnym. Skarżono się na upały. *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 555, 556, 568. Strzelanina w okopie zdarzała się także podczas poprzednich elekcji. M. KALLAS: *Historia ustroju Polski X—XX wiek*. Warszawa 1996, s. 91.

⁶⁰⁹ „Broni kto dobędzie w okopie, choćby nie ranił”, sześć niedziel wieży i 200 grzywien. Za zabójstwo karano na gardle. Za pojedynek groziło pół roku wieży i 60 grzywien. *Dyaryusz elekcyi...*, k. 84, 222.

⁶¹⁰ *Dyaryusz prawdziwy...*, T. 2, s. 485; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 352. Inna komisja na żądanie Litwinów miała się zająć przygotowaniem koekwacji praw. *Dyaryusz elekcyi...*, k. 187—188, 190; *Dyaryusz prawdziwy...*, T. 2, s. 483; S. NIEZABITOWSKI: *Dzienniki...*, s. 157; M. JUČAS: *Unia polsko-litewska*. Toruń 2003, s. 12; T. SIERZPUTOWSKI: *Pierwsza próba reformy politycznej w Polsce*. Warszawa 1905, s. 32—33.

⁶¹¹ *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 562.

⁶¹² Ibidem, k. 563, 594; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 202. Autorzy oskarżeń kierowanych przeciw Leszczyńskiemu upierali się, że wolno im je rzucać, jako szlachta bowiem przysługuje im głos wolny. J. MICHALSKI: *Sarmatyzm a europeizacja Polski w XVIII wieku*. W: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*. Red. Z. STEFANOWSKA. Warszawa 1973, s. 119; H. OLSZEWSKI: *Sejm...*, T. 2, s. 15.

⁶¹³ *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 552; Ibidem, k. 567; *Wiadomości z Warszawy dnia 29 iunii roku 1697*. W: *Pomniki dziejów Polski wieku XVIII*. Wyd. A. Podgórski. T. 1. Wrocław 1840, s. 240—241.

cios dla Sobieskich⁶¹⁴. Wybrany został stronnik francuski Jan Kazimierz Bieliński⁶¹⁵. Zwolennicy Sobieskich zaproponowali, żeby wykluczyć Francuza za korupcję⁶¹⁶. Inni żądali, by ekskludować członków rodziny królewskiej⁶¹⁷. Dwaj młodszy królewicze prosili prymasa o elekcję starszego brata i opowiedzieli się zdecydowanie za nim⁶¹⁸.

Nagle wśród zebranej szlachty zaczęto wymieniać zupełnie nowego kandydata — elektora saskiego⁶¹⁹. Szerszemu gronu szlachty nie był dotąd znany.⁶²⁰ Jego imię zaczęli rozpowszechniać Jan Jerzy Przebendowski i Stanisław Dąbski, którzy do niedawna popierali Sobieskich⁶²¹. Ponieważ nie był bohaterem ulotek politycznych, nie ujawniono w trakcie walki elekcyjnej żadnych jego wad i słabych stron⁶²². Zwo-

⁶¹⁴ *Dyaryusz elekcji...*, k. 19, 22, 53, 98, 100; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 480—481; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 34, 36, 38; M. DROZDOWSKI: *Sobiescy...*, s. 384; J. LECHICKA: *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór z jego pism*. Toruń 1951, s. 15; H. RUTKOWSKI: *Zasady i praktyka obierania królów polskich*. W: *Elekcje królów polskich w Warszawie na Woli 1575—1764. Upamiętnienie pola elekcyjnego w 400-lecia stołeczności Warszawy*. Red. M. TARCZYŃSKI. Warszawa 1997, s. 43; J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 12.

⁶¹⁵ *Mowa Stefana Humieckiego przy oddawaniu laski Bielińskiemu 15.071697*. BCzart. rkps 570, k. 217. Długo spierano się o wybór marszałka. W. KUCZYŃSKI: *Pamiętnik...*, s. 23; A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 357—360.

⁶¹⁶ Partia francuska mocno osłabła głównie z powodu braku realnych gratyfikacji. *Depesze...*, T. 2, s. 12—16, 19. Wielce zaszkodziło Contiemu także pismo Stanisława Herakliusza Lubomirskiego *Censura candidaturae de natione Galica*, ukazujące zagrożenia płynące z wyboru Francuza. *Censura candidaturae de natione Gallica z narodu francuskiego, Rzeczypospolitej dla przestrogi potrzebna na przyszłej elekcji Anno 1697 od Stanisława Lubomirskiego marszałka wielkiego koronnego*. W: G. PODOSKI: *Teka...*, s. 3 9—42; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 55; IDEM: *Elekcja...*, s. 59—61; W. ODYŃCIEC: *Dzieje Prus Królewskich 1454—1772*. Warszawa 1972, s. 215. Lubomirscy wraz z Sapietami utrzymywali kontakty z elektorem brandenburskim w sprawie ewentualnego obioru margrabiego badeńskiego. A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 311—319. Ludwik XIV przynaglany o pieniądze dostrzegając przyszłą klęskę. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 486—487; A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 151—152.

⁶¹⁷ *Dyaryusz elekcji...*, k. 163.

⁶¹⁸ Aleksander i Konstanty Sobiescy do Jerzego Albrechta Denhoffa, [b.m., b.d.]. BOss. rkps 1622, k. 46r; F.S. JEZERSKI: *O bezkrólewicach w Polsce y o wybieraniu królów poczynszy od śmierci Zygmunta Augusta Jagiełły aż do czasów naszych*. Warszawa 1790, s. 26. Podczas elekcji Władysława IV Jan Kazimierz w imieniu pozostałych braci udzielił mu poparcia. W. CZAPLIŃSKI: *Władysław IV...*, s. 111.

⁶¹⁹ Sasi już wcześniej czynili zabiegi o poparcie swego pana na dworach europejskich. *Election du Roi Auguste II*. AE, Pologne, Mém. 5, k. 109; *Depesze...*, T. 2, s. 21—24; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 54—55. Wysłannik saski próbował też trafić do Ludwika XIV przez wysłanników Francji w Danii i Holandii. Ponoć Polignac wiedział o tych staraniach, ale sądził, że o pomoc zabiega Ludwik badeński. *Election du Roi Auguste II*, AE, Pologne, Mém T. 5, k. 109; J. STASZEWSKI: *August II*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998, s. 54—55. W kwietniu 1697 roku przedstawiciel saski Jakub Henryk Flemming przybył do Warszawy i rozpoczął działalność na rzecz obioru elektora Fryderyka Augusta na tron oraz podjął energiczne starania o elekcję Wettyna. P. HAAKE: *Kursachsen oder Brandenburg-Preussen. Geschichte eines Wettstreits*. Berlin 1939, s. 194.

⁶²⁰ J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 12.

⁶²¹ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 492—496.

⁶²² W celu zdobycia tronu polskiego przeszedł na katolicyzm, a choć wielu powątpiewało o konwersji, inni uznawali wielkość tego gestu. Ponoć w rodzie elektora z myślą o konwersji noszono się od dawna. J. STASZEWSKI: *Elekcja...*, s. 7—8, 12—13, 18—19; IDEM: *August II...*, s. 49—62.

lennicy nowego kandydata rozpoczęli aktywne zabiegi o pozyskanie wszystkich jeszcze niezdecydowanych⁶²³. Już na polu elekcyjnym wróciła raz jeszcze kwestia obioru Maksymiliana Emanuela, ale nie rozważano jej poważnie. Gdy tylko stanęła kandydatura Wettyna, przedstawiciel Bawarii wsparł ją, widząc upadek szans na sukces Sobieskich⁶²⁴. Tymczasem według ambasadora francuskiego, przez chwilę wydawało się, że walka rozegra się pomiędzy Sobieskimi i Wettynem, a Conti w ogóle przestanie się liczyć⁶²⁵.

Dnia 20 czerwca nuncjusz Davia zalecał mało liczącego się w tej rozgrywce don Livio Odeschalchiego, bratanka papieża⁶²⁶. Zdaniem Walewskiego, papież nie był przeciwny rodzinie królewskiej⁶²⁷. Jakub Sobieski nie wysłał na elekcję własnego przedstawiciela. Jego kandydaturę miał zalecić wysłannik cesarza, a ponadto królewicz zapewne liczył na poparcie senatorów związanych z domem królewskim⁶²⁸. 21 czerwca Jan Filip Lamberg wystąpił na polu elekcyjnym i w imieniu Leopolda I opowiedział się za Sobieskim⁶²⁹. Chwalił czyny Jana III, podkreślał wdzięczność i przyjaźń cesarza dla całej Polski, a zwłaszcza dla domu królewskiego. Oskarżał wrogów rodziny Sobieskich niechętnych przedłużaniu wojny o sprzyjanie islamowi i mahometanom⁶³⁰. Jego wystąpienie okazało się nadzwyczaj nieudolne. Użył w stosunku do Rzeczypospolitej określenia „*Inclyta*” zamiast „*Serenissima*”, czym wywołał protesty i powszechne niezadowolenie⁶³¹. Wobec oburzenia szlachty i interwencji marszałka wielkiego koronnego tłumaczył, że była to jego własna pomyłka, w żaden sposób niezamierzona i niezawiniona przez jego mocodawcę. Zanim skończył, puściła mu się z nosa krew, co zgromadzeni uznali za zły omen dla królewicza Jakuba⁶³². Nie można ustalić, czy błąd w wystąpieniu biskupa

⁶²³ *Depesze...*, T. 2, s. 13.

⁶²⁴ S. ORSZULIK: *Kandydatura elektora...*, s. 239.

⁶²⁵ *Depesze...*, T. 1, s. 17, 19.

⁶²⁶ G. PODOSKI: *Teka...*, s. 38. Inny autor twierdzi, że nuncjusz nikogo nie zalecał, ale prosił, by był to katolik. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 485. Papieżowi miała być obojętna osoba samego elekta, byle był katolikiem. L. de BASTARD: *Négociations...*, s. 22—23; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 201—203. Dodajmy, że z tej kandydatury Polacy kpili najbardziej w pismach politycznych. A. SKRZYPIETZ: *Portret...*, s. 161.

⁶²⁷ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 323—325. Ponoć uważał nawet, że kandydatura Sobieskiego byłaby korzystniejsza dla przywrócenia pokoju na Zachodzie, ale przedstawiciel papieski nie poparł Jakuba. L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 22—23.

⁶²⁸ W. SOBOCIŃSKI: *Pakta konwenta. Studium z historii prawa polskiego*. Kraków 1939, s. 118—119.

⁶²⁹ M. TARŁO: *Dyaryusz elekcyjnej*. BOss. rkps 6147, k. 53—54; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 18.

⁶³⁰ *Propositio Celsissimi et Reverendissimi Domini Joannis Phillippi Episcopi et S.R. Imperii Principis Passaviensis Cac. Caes. Maiestatis Consilarii intimi actualis et ad comitia generalia electionis Regis Poloniae legati extraordinarii facta. In campo electorali ad Varsaviam vigesima prima Junii A.D. Millesimo Sexcentissimo Nonagesimo Septimo*. BCzart. rkps 189, k. 173—184; S. ORSZULIK: *Pisma...*, s. 111.

⁶³¹ *Dyaryusz elekcyjny...*, k. 171. *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 590. Inni dyplomaci też wzbudzali niesmak ze strony szlachty, między innymi sporami o precedencję. *Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI—XVIII stulecia*. Oprac. A. PRZYBOŚ, R. ŻELEWSKI. Kraków 1959, s. 56.

⁶³² *Dyaryusz elekcyjny...*, k. 172; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 486; *Extrait de l'instruction donnée à l'Eveque de Passau*. AE, Autriche 98, k. 199—200; *Dyaryusz sejmu elekcyjnego 1697*. W: G. PODO-

passawskiego był umyślny, czy przypadkowy. Jego instrukcja, jak wiemy, nakazywała mu poparcie Sobieskiego, ale jak przypuszczała Maria Kazimiera, mógł otrzymać inne polecenia ustne. Wiadomo, że przed elekcją w Wiedniu trwały rozmowy o kandydaturze Fryderyka Augusta. Spotkały się z poparciem cesarza, ale również nie jest jasne, czy szczerym. Co prawda, wybór elektora saskiego dawał nadzieję na utrzymanie Polski w Lidze Świętej, lecz kandydatura królewicza również. Elekcja Sasa wzmocniłaby poważnie Saksonię w Rzeszy, ale kolejny Sobieski na polskim tronie mógłby przynieść reformę w Rzeczypospolitej, a to również było mało pożądane w Wiedniu. Być może cesarz dość obojętnie śledził rozwój wydarzeń nad Wisłą, gdyż każde rozwiązanie niosło z sobą kłopoty. Nie do przyjęcia była jedynie kandydatura francuska⁶³³. Czytamy także informacje, że królewicz Jakub zrezygnował z kandydowania tuż przed samą elekcją. Stać się tak miało po rozmowie z przedstawicielem cesarza, który miał zapewniać Sobieskiego, że Eleonora wołałaby widzieć na tronie polskim swego brata Karola Filipa von Pfalz-Neuburg⁶³⁴. Według *Dyaryusza prawdziwego*, namówiony przez Lamberga królewicz Jakub miał poinformować swych zwolenników, „że żadną miarą więcej o koronę konkurować nie chce i wszystkich przyjaciół swoich dyspensuje, aby mu w tym pomagali”. Głosy jego dotychczasowych popleczników miały przejść na księcia von Pfalz-Neuburg⁶³⁵. Jednak nawet jeżeli Jakub się wahał i tracił wiarę w sukces, jego kandydatura nadal była brana pod uwagę.

26 czerwca przystąpiono do obioru króla. Hetmani Stanisław Jabłonowski i Szczęsny Potocki zaprotestowali przeciw elekcji Contiego. Prymas deklarował, że posłucha tylko jednomyślnej zgody zgromadzonych⁶³⁶. Do protestów wobec kandydatury francuskiej przyłączył się podkomorzy krzemieniecki⁶³⁷. Jednak zdaniem Mongrillon, gdy pewien szlachcic zawołał „Niech żyje Jakub”, natychmiast go zastrzelono⁶³⁸. Nie potwierdzają tego jednakże diariusze elekcji⁶³⁹. Hetmani koronni mieli opowiadać się za królewiczem. Protestował przeciw temu pisarz polny koronny Czarnecki, złośliwie komentując, że „nie trzeba się dziwować pp. Hetmanom, że królewica promowują, za którego by panowali y co chcieli czynili”⁶⁴⁰. Tym-

SKI: *Teka...*, s. 38. J.A. GIEROWSKI: *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 roku*. Warszawa 1965, s. 11; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 56.

⁶³³ H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 20—21; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 47—48; IDEM: *Elekcja...*, s. 9—10, 16; IDEM: *Między Wiedniem i Petersburgiem...*, s. 98.

⁶³⁴ *Kasztelan gnieźnieński z Rydzyna*. 26.09.1701. BOss. rkps 449, k. 1; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 486—487; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 170; M. DE LA BIZARDIÈRE: *Dzieje...*, s. 112—114; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 204.

⁶³⁵ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 486—487; A. FILIPCZAK-KOCUR: *Elekcja i koronacja Augusta III Sasa w ówczesnych niemieckojęzycznych drukach ulotnych*. W: *Problemy ustrojowe i prawne...*, s. 91.

⁶³⁶ *Dyaryusz elekcyjny...*, k. 200.

⁶³⁷ *Dyaryusz elekcyjny w Warszawie 15 Maja 1697*. BN rkps 6646, k. 454v—455r.

⁶³⁸ M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 91.

⁶³⁹ *Compendium Diariusza Electionis Anno 1697 15 Mai zaczętej*. BN rkps 6647, k. 414v.

⁶⁴⁰ *Dyaryusz Seymu electionis...*, s. 605; J. NARBUTT: *Dzieje wewnętrzne...*, T. 1, s. 106.

czasem w samym województwie nie było zgody, choć na widok nadjeżdżających hetmanów część szlachty wiwatowała Sobieskiemu⁶⁴¹. Województwo płockie opowiedziało się za Francuzem, przeciwko czemu zaprotestowała szlachta mazowiecka i wielkopolska⁶⁴². Następnie prymas wymienił wszystkich kandydatów, po czym odśpiewano *Veni Creator* i senatorowie udali się do swych województw. Gdy hetmani koronni podjechali do krakowskiego, zaczęto wołać na *vivat* Sobieskiemu, przeciw czemu zaprotestowali sandomierzanie⁶⁴³. Za królewiczem Jakubem opowiedział się otwarcie Stanisław Jabłonowski i propagował jego kandydaturę w województwie krakowskim, przypominając zasługi Jana III⁶⁴⁴. Za Sobieskimi opowiedzieli się też kasztelan poznański Franciszek Gałęcki, zalecając „kandydata *de domo regia* iako *prolem* tak wielkiego monarchy”, i wojewoda kaliski Stanisław Małachowski⁶⁴⁵. Ponoć część tego województwa opowiadała się za ekskluzją zarówno Sobieskiego, jak i Contiego. Zdaniem wielu, hetmani zamierzali rządzić w imieniu królewicza i dlatego go popierali. Rozeszły się plotki, że imię Jakuba krzyczeli nie krakowianie, lecz Tatarzy podprowadzeni przez hetmana polnego litewskiego Józefa Bogusława Słuszkę na tyły województwa krakowskiego⁶⁴⁶. W województwie kaliskim kasztelan gnieźnieński straszył wizją rządów francuskich, a wspierał go aktywnie wojewoda kaliski Stanisław Małachowski⁶⁴⁷.

Zdaniem pamiętnikarza Wiktoryna Kuczyńskiego, „rano we środę o nominacji króla mówić poczęto. Większa część województw i ziem ku nominacji księcia JM de Conti francuskiego iść poczęła. Inne zaś ziemie Królestwa Polskiego Jakuba nominowali, którego potem i cały dom królewski wyłączyli od kandydowania, a chwycili się księcia saskiego”⁶⁴⁸. Według jednego z diariuszy za kandydaturą francuską opowiedziało się 19 województw, inne zaś głosowały na Jakuba i Wettynę⁶⁴⁹. Widząc zamieszanie, Stanisław Jabłonowski, Szczęsny Potocki, Józef Bogusław Słuszka, Franciszek Gałęcki i Stanisław Małachowski posłali po Stanisława Dąbskiego. Jednak nie wydaje się, by skłonni byli popierać Sobieskiego, właśnie

⁶⁴¹ *Dyaryusz elekcji...*, k. 202, 207; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 19.

⁶⁴² *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 603.

⁶⁴³ *Dyaryusz elekcji...*, k. 202. Ponoć prymas miał wymienić wszystkich trzech królewiczów. M. TARŁO: *Dyaryusz...*, k. 53, 63.

⁶⁴⁴ *Dyaryusz elekcji...*, k. 206—207; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, Cz. 4, s. 197.

⁶⁴⁵ M. TARŁO: *Dyaryusz...*, k. 67—68, 70.

⁶⁴⁶ *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 605—606.

⁶⁴⁷ *Dyaryusz elekcji...*, k. 203—205; *Dyaryusz Seymu electionis...*, k. 607.

⁶⁴⁸ W. KUCZYŃSKI: *Pamiętnik...*, s. 23.

⁶⁴⁹ *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 498; *Kompendium Dyariusza...*, k. 90. Polignac wiedział, że wielu jego stronników gotowych było przejść na stronę Jakuba, i w czasie sejmu elekcyjnego uważał, że to Sobieski stanowi największe zagrożenie dla Contiego. Potem jednak wzrosła siła Wettyna. *Depesze...*, T. 2, s. 27; J.A. ZAŁUSKI: *Polska w obszernych wiadomościach swoich skrócona, przejrzana, poprawiona z jego woli przez Józefa Minasowicza*. Warszawa 1774, s. 113; K. PIWARSKI: *Das Interregnum...*, s. 31; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 54—56. Ambasador francuski poniósł klęskę — „ani wymowa ni zrzeczność księdza de Polignac, ani też wysokie przymioty księcia de Conti, konkurenta do tronu nie zdołały temu przeszkodzić”. *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. Oprac. J. GINTEL. Kraków 1971, s. 7.

w tym momencie wyklarowała się myśl o wyborze Sasa. Gdy przybył biskup kujawski, prymas rozdrażniony tym faktem, ale też mocno zmęczony, postanowił odłożyć elekcję do dnia następnego⁶⁵⁰. Tej nocy większość szlachty pozostała na polu elekcyjnym, gdzie ugościli ją zwolennicy Wettyna⁶⁵¹. Tyle wystarczyło, by skłonić zgromadzonych do opowiedzenia się właśnie za nim⁶⁵². Największą rolę odegrało przekonanie wyborców o katolicyzmie elektora⁶⁵³.

Następnego dnia zakończono głosowanie, choć jego wynik wcale nie był jasny⁶⁵⁴. Podczas gdy kontyści pod wodzą prymasa okrzyknęli księcia Contiego królem, zwolennicy Sasa pod wodzą Dąbskiego odśpiewali *Te Deum* ku czci swego kandydata⁶⁵⁵. Nastąpiło przewidywane już wcześniej rozdwojenie⁶⁵⁶. W trudnej sytuacji proponowano, by przedyskutować podwójny wybór i doprowadzić do porozumienia. Obie strony żądały, by przeciwnicy ustąpili. Zwolennicy Fryderyka Augusta dowodzili, że porzucili stronę Sobieskich, i żądali, by i kontyści odstąpili swego kandydata⁶⁵⁷. Stanisław Dąbski uważał, że Wettyn jest propozycją kompromisową wobec wcześniejszych zażartych sporów między Sobieskimi i stronnictwem francuskim⁶⁵⁸. Zwolennicy Sobieskich oskarżali senatorów, że zdołali ogłupić szlachtę i dla własnych interesów spowodowali scysję⁶⁵⁹. Wielu sądziło,

⁶⁵⁰ *Dyaryusz elekcyi...*, k. 209—210. Pomiędzy Dąbskim i prymasem nadal gorzał spór. Jeszcze przed rozpoczęciem elekcji biskup kujawski miał czelność zapytać listownie Radziejewskiego, czy zamierza on przybyć do Warszawy, i otrzymał kipiącą oburzeniem odpowiedź. Stanisław Dąbski do Michała Radziejewskiego, [b.m., b.d.]. BN rkps 9015, k. 301; Michał Radziejewski do Stanisława Dąbskiego, [b.m., b.d.]. BN rkps 9015, k. 302.

⁶⁵¹ S. NIEZABITOWSKI: *Dzienniki...*, s. 158—159.

⁶⁵² *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 498; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 60—61.

⁶⁵³ *Depesze...*, T. 2, s. 26; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 53, 55, 59.

⁶⁵⁴ Nie wiadomo, ile głosów oddano na każdego z elektów. Diariusze cytowane, a także: BCzart. rkps 442, k. 499—547; BCzart. rkps 521, k. 601—681; BPANK rkps 397, k. 14—26; S. NIEZABITOWSKI: *Dzienniki...*, s. 159. Wyniki pierwszego dnia zbierania głosów były korzystne dla Contiego, ale ponieważ Radziejewski odłożył liczenie głosów do dnia następnego, sytuacja uległa zmianie. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 497—498; J. NARBUTT: *Dzieje wewnętrzne...*, s. 119. Według „Gazette de France”, większość senatorów opowiedziała się za Contim. GF, 27.07.1697 i 7.09.1697; G. PLATANIA: *Gli ultimi Sobieski à Roma*. Roma 1989, s. 258—260. Niektórzy uważali, że trzeba przedyskutować wolność tej elekcji. Andrzej Chryzostom Załuski do Karola Stanisława Radziwiła, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 18383, niepag.

⁶⁵⁵ *Copia listu Imci Xdza kanclerza koronnego na sejmiki abo raczej do województw*. BPANK rkps 517, k. 46r.

⁶⁵⁶ Michał Dominik Słuszka do Józefa Bogusława Słuszki, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 1200, k. 303v—304r; W. KRIEGEISEN: *Sejm...*, s. 167.

⁶⁵⁷ Uporem wykazali się przede wszystkim przywódcy zwaśnionych stronnictw — prymas i biskup kujawski. *Dyaryusz elekcyi...*, k. 215—217. Ponoć Stanisław Herakliusz Lubomirski protestował przeciw temu głośno. *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 499; M. WAGNER: *Stanisław Jabłonowski...*, cz. 3, s. 186; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III...*, s. 110.

⁶⁵⁸ *List jegomości Xiędza Biskupa kujawskiego do J.O. Jegomości Kardynała Prymasa w sam dzień nominacji*. BR rkps II.O.e.31/2.

⁶⁵⁹ *Respons na list Jegomości Pana Kasztellana Bydgoskiego do Jegomości Xdzieza Biskupa Kujawskiego pisany w Warszawie d. 12 Julii 1697*. BR rkps III L.a.3/24; *Dyaryusz prawdziwy...*, s. 483. Odzywały się głosy o obronie wolnej elekcji. Andrzej Chryzostom Załuski do Karola Stanisława

że gdyby nie te manipulacje elekcja przebiegłaby pomyślnie i bez komplikacji. Zwolennicy Sobieskich chcieli odrzucenia obydwu zwaśnionych elektów i wyboru trzeciego — przedstawiciela rodziny królewskiej⁶⁶⁰.

Przypomnijmy, że jeszcze przed sejmem Maria Kazimiera widząc gorączkowe zabiegi francuskie, zakładała, że może dojść do scysji, i zastanawiała się nad krokami, jakie wówczas należało przedsięwziąć. Królowa chciała, by kontyści przyłączyli się do jej rodziny i wspólnie, ale w interesie Sobieskich, wystąpili przeciw elektorowi saskiemu. Ponoć gdy przekonywano ją, że to niemożliwe, bo jej rodzina całkowicie przestała się liczyć, długo w nocy płakała⁶⁶¹. Jednak w rzeczywistości nie byli Sobiescy pozbawieni znaczenia. Polignac wciąż najbardziej bał się Jakuba Sobieskiego⁶⁶². Twierdził, że królewicz sprzeda Oławę, zdobędzie pieniądze i siłą zasiądzie na tronie⁶⁶³. Wśród historycznych wizji, jakie snuł, była myśl, że królowa zechce zająć Kraków i koronować syna przemocą⁶⁶⁴.

W czasie sejmiku elekcyjnego Jakub Sobieski wraz z żoną Jadwigą Elżbietą, będącą wówczas w ciąży, przyjechał na Jasną Górę, by tutaj oczekiwać na wyniki⁶⁶⁵. Przybyli do klasztoru 26 czerwca 1697, a więc już pod koniec obrad. Powitał ich ówczesny prowincjał Tobiasz Czechowicz i goście natychmiast przeszli do kaplicy Najświętszej Maryi Panny⁶⁶⁶. Królewicz ku nieskrywanemu niezadowoleniu zakonników wystąpił w towarzystwie żołnierzy, których odesłano do Brodów. Królewiczostwo zamieszkali w klasztorze — i to za klauzurą: wiele czasu spędzali więc na modlitwie przed cudownym obrazem⁶⁶⁷. Sobieski ofiarował klasztorowi liczne *vota* — wspaniały krzyż z drogocennymi kamieniami oraz szatę z czerwonego jedwabiu tkaną złotem, z której uszyto później kapę i szaty liturgiczne⁶⁶⁸. Być może był to płaszcz królewski, należący przedtem do Jana III⁶⁶⁹. Ponadto sukienkę wysadzaną perłami i Order Ducha św., dar francuskiego króla dla jego ojca⁶⁷⁰. Małżonka

Radziwiłła, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 18383, niepag.; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 256.

⁶⁶⁰ R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 139.

⁶⁶¹ Melchior de Polignac do Chateaufeuf, [b.m.], 5 i 6.08.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 18v—23v.

⁶⁶² R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 128.

⁶⁶³ Chateaufeuf i Polignac do Ludwika XIV, Warszawa, 16.08.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 310, k. 1r—2r; Maria Kazimiera do NN, Warszawa, [?].01.1697. BJ rkps 7872, k. 48.

⁶⁶⁴ *Election du Roi Auguste II*. AE, Pologne, Mém. 5, k. 13v.

⁶⁶⁵ D. ZŁOTKOWSKI: *Udział zakonu ojców paulinów w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej w XVIII wieku*. Częstochowa 1994, s. 29.

⁶⁶⁶ AJG APP rkps 535, k. 677.

⁶⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁶⁸ *Roczniki paulińskie*. T. 2..., s. 175; S. SZAFRANIEC: *Konwent paulinów jasnogórskich 1382—1864*. Rzym 1962, s. 116. Straż, przyprowadzona przez królewicza czy też przybyła nieco później to 150 piechoty węgierskiej, którą według jednej z wersji Sobieski miał przekazać na ochronę zakonu, na co władze zakonu nie wyraziły zgody. A. JĘDRZEJEWSKI: *Jasna Góra. Historia klasztoru i cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*. Częstochowa 1946, s. 155.

⁶⁶⁹ *Roczniki paulińskie*. T. 2..., s. 241.

⁶⁷⁰ Z. WÓJCIK: *Jan III Sobieski...*, s. 253. Według jednej z późniejszych interpretacji miał to być płaszcz należący do jego własnego orderu otrzymanego z Hiszpanii, ale dodano, że to Order

królewicza ofiarowała sztukę diamentową złożoną z 28 kamieni. Sobiescy spędzili w klasztorze niemal miesiąc, jeszcze 28 lipca byli na pewno na Jasnej Górze⁶⁷¹. Nie mieszkali jednak cały czas w klasztorze, lecz w pobliskim Kłobucku⁶⁷².

Przyjeżdżając do sanktuarium, Sobiescy zapewne liczyli na życzliwość zakonników. Przy okazji dali świadectwo swej pobożności. Prawdopodobnie uznali to miejsce za najodpowiedniejsze, jako leżące blisko Śląska, ale jednocześnie w Polsce, dla oczekiwania na rozstrzygnięcia, jakie miały zapaść. Ich pobyt przedłużył się wobec niepewnej i skomplikowanej sytuacji w Rzeczypospolitej.

Po rozdwojonej elekcji, widząc wzrastające emocje społeczeństwa, Maria Kazimiera ożywiona nową nadzieją, pisała do syna, że wobec wizji wojny domowej szlachta ugnie się i odda swe głosy przedstawicielowi ich rodziny — Jakubowi lub Maksymilianowi Emanuelowi⁶⁷³. Takie plany snuł już dawniej Dąbski, przewidując, że ktoś z rodziny królewskiej może okazać się kandydatem kompromisowym⁶⁷⁴. Królewicz Jakub liczył na osobiste spotkanie ze starostą wschowskim Przemysławem Leszczyńskim, „bo na papierze trudno niektóre wyrazić *circumstances*”⁶⁷⁵. Chciał również znać opinie generała wielkopolskiego, któremu był wielce zobowiązany i uważał za swego przyjaciela. W tym czasie szukał kontaktu także z pisarzem polnym Michałem Potockim⁶⁷⁶.

Jednak wypadki toczyły się nadzwyczaj szybko. Strona saska zawiadomiła swego elekta o wyborze, a ten przekroczył granicę i udał się prosto do Krakowa, gdzie rozpoczęto przygotowania do koronacji⁶⁷⁷. Wydali też *Oznajmienie króla nowo obranego na sejmie walnym elekcji między Warszawą a Wolą, die 27 junij 1697*. Podpisało je wielu dawnych zwolenników Sobieskich⁶⁷⁸. Zaczęto przygotowania do koronacji⁶⁷⁹.

Ducha św. Autor pomylił więc albo pochodzenie odznaczenia, albo jego nazwę i chodziło o Order Złotego Runa należący do samego królewicza Jakuba. W. ZALESKI: *Jasna Góra 1382—1982*. Łódź 1982, s. 75—76.

⁶⁷¹ Kronika klasztorna przekreśliła imię królewiczowej, pisząc o niej Teresa (!) Jadwiga. Jednak poprawnie wymieniono jej koligacje rodzinne, podając, że wywodziła się z domu neuburskiego, była siostrą cesarzowej, królowych hiszpańskiej i portugalskiej oraz biskupa wrocławskiego. AJG APP rkps 753, k. 9.

⁶⁷² AJG APP rkps 535, k. 677—678.

⁶⁷³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 154, k. 1r—12v.

⁶⁷⁴ Stanisław Dąbski do NN, [b.m.], 20.01.1697. AGAD AR V rkps 2878, niepag.

⁶⁷⁵ Prosił przy tym bezskutecznie o spalenie listu. Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Gniewowice, 8.07.1697. BPAN rkps 978, k. 44.

⁶⁷⁶ Ibidem.

⁶⁷⁷ *Dyariusz negocjacji jaśnie wielmożnych, wielmożnych panów ichmościów postów od Rzeczypospolitej do króla jego mości obranego Fryderyka Augusta cum denuntiatione wyprawionych z Warszawy, 15 Julii roku 1697*. W: L. ROGALSKI: *Dzieje...*, s. 529. Zachwyty nad strojem elekta, jego eleganckim obejściem, a nade wszystko umiejętnością bawienia towarzystwa przetrwał w umysłach niektórych na zawsze. W. KUCZYŃSKI: *Pamiętnik...*, s. 24. Por. K. ZAWISZA: *Pamiętniki...*, s. 52.

⁶⁷⁸ *Volumina legum*. T. 5, s. 559—462.

⁶⁷⁹ *Senatus Consilium 28 Augusti 1697 w Krakowie*. BCzart. rkps 866, k. 54—55; Stanisław Dąbski miał rozesać wezwanie na koronację. Jan Jerzy Przebendowski do Karola Stanisława Radziwiłła, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 12459, niepag.

Ledwo zakończyła się elekcja, a Maria Kazimiera z żalem pisała do Jadwigi Elżbiety, że nie zobaczą korony na skroniach Jakuba. Była tym bardzo przygnębiona. Modliła się o sukces i dodawała, że chętnie „pozbyłaby się ostatniej koszuli”, by widzieć syna na tronie⁶⁸⁰. Już w następnym liście skłonna była pogodzić się z wyrokami boskimi i poddać się bez szemrania Opatrzności. Twierdziła, że wysłannik Wiednia działał z rozkazu cesarza, sugerowała tym samym, że to Leopold I nie chciał pomóc Sobieskim. Sama postanowiła natychmiast ruszać do Rzymu, podczas gdy jej synowie powinni zostać w Polsce i podzielić między sobą majątek. Skarżyła się, że nie wie nic na temat samopoczucia synowej i rozwoju jej ciąży⁶⁸¹. Wkrótce potem królewicz Jakub odesłał żonę na Śląsk, a sam podążył w stronę Warszawy i zatrzymał się w pobliżu stolicy⁶⁸². Maria Kazimiera nadal pisywała do synowej. Martwiła się brakiem wiadomości od niej i chciała wiedzieć, czy podróż do domu przebiegła spokojnie. Interesował ją stan zdrowia Jadwigi Elżbiety. Sama żyła nadzieją, że narodzi się chłopiec, tym bardziej, że, jak podkreślała, Teresa Kunegunda dała doskonały przykład i w tym miesiącu urodziła syna. Byłoby to, zdaniem monarchini, wielką pociechą w nieszczęściach. Prosiła, by Jadwiga Elżbieta zdecydowała, gdzie zamierza odbyć połóg, gdyż skłonna była pojechać do niej i zaopiekować się nią⁶⁸³. Wkrótce żaliła się Jadwidze Elżbiecie na fatalny nastrój królewicza Jakuba, przygnębionego i bardzo zasmuconego po ostatnich wydarzeniach⁶⁸⁴.

Widząc zbliżającą się klęskę, przedstawiciele Wersalu postanowili poprosić o pomoc Marię Kazimierę, wychodząc z założenia, że ma ona dość wpływów, by przeważać szalę w ich sporze. Opat Chateauneuf miał pojechać do Gdańska, by pozyskać jej poparcie, przedstawiając jej sytuację i zdejmując z siebie wszelką odpowiedzialność za klęskę jej rodziny podczas elekcji⁶⁸⁵. Do posłuchania doszło dzięki staraniom Francuzów z otoczenia królowej, początkowo bowiem Maria Kazimiera nie chciała nawet przyjąć Francuza. Później zgodziła się, ale jedynie po to, by ośmieszyć go publicznie⁶⁸⁶. Osobiście i z wielką satysfakcją doniosła o tym

⁶⁸⁰ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Gdańsk, 5.07.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 12r—13r.

⁶⁸¹ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Gdańsk, 16.07.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 16r—17v.

⁶⁸² M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 207.

⁶⁸³ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Gdańsk, 20.08.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 2r—3v. W 1697 roku na świat przyszedł Karol Albert. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 222.

⁶⁸⁴ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m.], 31.08.1697?. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 5r—6r.

⁶⁸⁵ Chateauneuf do Ludwika XIV, [b.m.], 3.07.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 244; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik...*, s. 44; L. DE BASTARD: *Négociations...*, s. 181; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 205—206.

⁶⁸⁶ Chateauneuf do Torcy, Gdańsk, 10.09.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 134v. Spotkanie opisano natychmiast w ulotkach. *Excerpt z listu pana Madalińskiego z Paryża die 8 Martyj 1697*. BCZart. rkps 188, k. 211. Odnotowano też w dokumentach miasta. WAPGdańsk rkps 300 27/96, k. 86—87; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 207—208.

najstarszemu synowi⁶⁸⁷. Podkreślała też wściekłość Francuzów i obydwu podskarbach wielkich z powodu porażki⁶⁸⁸. Przedstawiciel francuski, jak zwykle nie szczedząc obietnic, nawet mało prawdopodobnych, zaproponował, by Aleksander Sobieski poślubił córkę księcia Contiego⁶⁸⁹. Ponoć tę sugestię wysunęli ludzie królowej, ale opat ją skwapliwie podtrzymał⁶⁹⁰. Mimo to królowa stwierdziła, że woli widzieć na tronie każdego innego niż Francuza⁶⁹¹. Nic nie wskazywało na to, by nieprzychylnie względem Francji nastawienie królowej mogło ulec zmianie. Usatysfakcjonowany królewicz pisał o tym do Władysława Ponińskiego⁶⁹². Wizytę Marii Kazimierze i królewiczom złożył także jeden z czołowych kontystów — Kazimierz Czartoryski⁶⁹³. Ponoć próbowano straszyć Sobieską gniewem Ludwika XIV⁶⁹⁴. Polignac namawiał Wersal, by wstrzymano wypłatę rent w Paryżu jako karę dla Marii Kazimierzy⁶⁹⁵. Nie wpłynęło to jednakże na zmianę jej niechętnego Francji stanowiska. W tym samym czasie dostała list od Fryderyka Augusta, a jego przedstawiciel Jakub Henryk Flemming bywał u niej regularnie⁶⁹⁶. Najwyraźniej obie rywalizujące strony wiedziały, jak ważne jest dla nich stanowisko Sobieskich, i zabiegały o ich względy. Jednak obok tych rozmów ze stronami konfliktu w Polsce Maria Kazimiera liczyła, że zdoła zachęcić zięcia do ponownego kandydowania, co się ostatecznie nie udało⁶⁹⁷.

⁶⁸⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 154, k. 9r—12v; Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m., b.d.]. BPAN 978, k. 40r.

⁶⁸⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 155, k. 1r—12r. Królowa nie ograniczyła się do wymianiania Chateaneufa. Cały czas rozpowiadała, że Conti w ogóle nie przybędzie i nie przyjdą z Francji żadne pieniądze. Zresztą nie nadchodziły stamtąd nawet listy, a upływający czas pracował na korzyść Marii Kazimierzy. Twierdzono przy tym, że to królowa przejmuje korespondencję dyplomatyczną z Francji. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 205—207; IDEM: *Księcia Contiego...*, s. 66—72; L. ZIMOWSKI: *Geneza i rozwój komunikacji pocztowej na ziemiach polskich*. Warszawa 1972, s. 84—86. Wieści do Francji zawieźli dwaj sekretarze ambasady francuskiej, ale odpowiedzi, z różnych względów, nie przyszły; DANGEAU: *Abrégé des mémoires ou journal du marquis de...* Ed. S. DE GENLIS. T. 1. Paris 1817, s. 75; M. DE MONGRILLON: *Pamiętnik sekretarza...*, s. 105. Odesłała Polignacowi puste koperty, a wysłannicy francuscy głosili, że plotki rozpuszczane przez nią o braku pieniędzy w stronnictwie francuskim wielce im zaszkodziły. Chateaneuf i Polignac do Ludwika XIV, Warszawa, 16.08.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 310, k. 1r—2r.

⁶⁸⁹ Księżniczka Maria Anna miała wówczas 8 lat, a Ludwika Adelajda zaledwie rok. D. DE LA FORCE: *Le grand Conti...*, s. 253.

⁶⁹⁰ M. KOMASZYŃSKI: *Filip Dupont...*, s. 202—203; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 205—206. Ambasadorowie skarżyli się, że nie mogą przekonać królowej dla sprawy francuskiej. Chateaneuf do Franciszka Ludwika de Conti, Gdańsk, 28.08.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 109.

⁶⁹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 154, k. 9r—12v.

⁶⁹² Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m., b.d.], w: *Listy różnych...*, s. 489; K. PRWASKI: *Królewicz Jakub...*, s. 21.

⁶⁹³ *Z Gdańska 29 Octobris*. BCzart. rkps 521, k. 167.

⁶⁹⁴ Władysław Poniński do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. BPAN rkps 978, k. 40.

⁶⁹⁵ Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Cablewitz, 22.11.1696. AE, Pologne, Corr. 96, k. 252. Królowa posłała wówczas Duponta, żeby wycofał jej wkłady z Francji. Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Cablewitz, 30.11.1696. AE, Pologne, Corr. 96, k. 256; Melchior de Polignac do Franciszka Ludwika de Conti. AE, Pologne, Corr. 98, k. 349v.

⁶⁹⁶ M. KOMASZYŃSKI: *Księcia...*, s. 92.

⁶⁹⁷ IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 207; IDEM: *Teresa Kunegunda...*, s. 89—90.

Zdaniem ambasadorów, przyczyną uporu królowej były rachuby, że Fryderyk August zwróci Sobieskim wydatki elekcyjne⁶⁹⁸. Nie mylili się, rzeczywiście, gdy sytuacja wyklarowała się, Maria Kazimiera zaczęła o to zabiegać u nowego władcy i uzyskała jego zgodę na pokrycie przynajmniej części tych ekspensów⁶⁹⁹. Sobiescy martwili się ogromnymi wydatkami i brakami w skarbcu⁷⁰⁰. Francuzi pocieszali się, że nastawienie Marii Kazimiery ulegnie zmianie, gdy dowie się, że Wettyn nie jest skłonny pomagać jej rodzinie⁷⁰¹. Wbrew oczekiwaniom matki królewicz Jakub, zawsze pozbawiony optymizmu, pisał: „Elektor saski [...] wcale dla mnie nic uczynić nie chce”⁷⁰².

Ponoć przeciwko królowej i jej antyfrancuskiej postawie opowiedzieli się jej młodszy synowie. Zdaniem wysłanników francuskich, Maria Kazimiera bardzo życzliwie przyjęła przedstawicieli Wettyna, a tymczasem Aleksander i Konstanty deklaruowali się po stronie Contiego. Mieli zapowiadać, że dołączą do niego, gdy tylko przybędzie⁷⁰³. Królewiczom nie przychodziło łatwo sprzeciwiać się matce i czynne wspomaganie Francuza było nie do pomyslenia. Jednak gdy Conti przybył pod Gdańsk, Aleksander pozdrowił księcia przez swego kuzyna markiza de Béthune⁷⁰⁴. Ta postawa syna zambarasowała królową. W kraju zbierano wojsko w celu wsparcia Contiego, a jej średni syn gotów był przyłączyć się do tego przedsięwzięcia⁷⁰⁵. Planowano przyjazd samego elekta, a zatem te zamysły młodych Sobieskich wydawały się całkiem realne⁷⁰⁶. Na życzenie Ludwika XIV po przybyciu do Gdańska Conti miał spróbować przekonać do swej sprawy Marię Kazimierę, ale nie spotkał się ze zrozumieniem, o czym natychmiast napisał do Wersalu⁷⁰⁷.

⁶⁹⁸ Chateaufort do Ludwika XIV, Gdańsk, 10.07.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 264—265.

⁶⁹⁹ *Promesse de l'electeur de Saxe à la Reine de Pologne d'une somme de 180 mille écus*. 15.09.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 140; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 26r—28r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 207; J. WIMMER: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*. Warszawa 1956, s. 22.

⁷⁰⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 16.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, nr 158, k. 46r—49r; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 20.

⁷⁰¹ Chateaufort do Ludwika XIV, Gdańsk, 24.08.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 87—88.

⁷⁰² Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m.], 22.07.1697. BPAN rkps 978, k. 42v.

⁷⁰³ Chateaufort do Melchiora de Polignac, Gdańsk, 26.08.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 107r.

⁷⁰⁴ Franciszek Ludwik de Conti do Ludwika XIV, Gdańsk, 28.09.97. AE, Pologne, Corr. 98; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 209.

⁷⁰⁵ Forval do NN, Gdańsk, 30.10.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 278r—279r.

⁷⁰⁶ Wyjazdowi księcia z Francji towarzyszył maksymalny rozgłos. Miał być demonstracją siły Francji. J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 105—107.

⁷⁰⁷ Franciszek Ludwik de Conti do Ludwika XIV, Gdańsk, 26.09.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 163—164. Było to zgodne z tym co wcześniej pisał Chateaufort. Chateaufort do Franciszka Ludwika de Conti, Gdańsk, 28.08.2697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 109; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 209—210. Ponoć pod wpływem Marii Kazimiery, także Gdańsk opowiedział się przeciw Francuzowi. Tomasz Działyński do NN, [b.m.], 11.10.1697. AGAD AR V rkps 3474, niepag. W rzeczywistości za nastawieniem Gdańska kryły się także zabiegi nowego elekta. A. SKRZYPIETZ: *Francuskie zabiegi...*, s. 181, 186. Za tę decyzję miasto zapłaciło wysoką cenę. M. KOMASZYŃSKI: *Akcja eskadry francuskiej admirała Barta przeciw żaglowcom gdańskim w 1697 roku*. W: *Studia gdańsko-pomorskie*. Red. E. CIEŚLAK. Wrocław 1964, s. 152—184.

Rozdwojenie elekcji wzbudziło wielkie niepokoje w kraju⁷⁰⁸. Wielu obawiało się, że wojna domowa wisi w powietrzu⁷⁰⁹. W roli mediatora zwaśnionych stron postanowił wystąpić marszałek wielki koronny Stanisław Herakliusz Lubomirski⁷¹⁰. W listopadzie próbował przekonać rodzinę królewską, by stanęła po stronie Wettyna⁷¹¹. August II obiecał Sobieskim zwrot kosztów poniesionych przez nich w walce elekcyjnej⁷¹². Ujmującym królową gestem, zapewne nie tylko z polską tradycją koronacyjną związanym, były rozważania rady senatu, czy do Krakowa należy sprowadzić zwłoki Jana III⁷¹³. Mimo że wśród pośpiechu i zamieszania ciała nie przewieziono na Wawel, jednak podczas uroczystości koronacyjnych 13 września odprawiono uroczyste egzekwie w katedrze wawelskiej z udziałem Augusta II⁷¹⁴. Później marszałek sejmu koronacyjnego Krzysztof Zawisza w swej mowie wyraził żal po stracie Jana III⁷¹⁵. Ponoć Aleksander i Konstanty wzięli udział w koronacji i uroczystościach krakowskich. Jakub zastanawiał się nad przybyciem na dwór, ale dopiero po koronacji⁷¹⁶. Jak twierdzili Francuzi, Maria Kazimiera

⁷⁰⁸ Andrzej Chryzostom Załuski do Karola Stanisława Radziwiłła, [b.m., b.d.]. AGAD AR V rkps 18383, niepag.; Kazimierz Bieliński do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 951, k. 290—291; Józef Potocki do NN, Halicz, 10.08.1697. AGAD AR V rkps 12245, niepag.

⁷⁰⁹ Melchior de Polignac do Stanisława Antoniego Szczuki, [b.m., b.d.]. LNB rkps 438 k. 91v; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Jana Dobrogosta Krasieńskiego, Ujazdów, 28.08.1697. BPANK rkps 423, k. 345v—346r; Michał Radziejowski do Karola Barberiniego, [b.m.], 6.08.1697. TR rkps 8444, k. 61; Michał Radziejowski do Stanisława Małachowskiego, [b.m.], 3.05.1697. BCzart. rkps 189, k. 2; Michał Radziejowski do Osieckiego, [b.m.], 4.05.1697. BCzart. rkps 189, k. 6; *Oeuvres choisies de Stanislas duc de Lorraine de Bar*. Ed. Mme DE ST. OUVEN. Paris 1825, s. 7.

⁷¹⁰ Stanisław Herakliusz Lubomirski do Adama Sieniawskiego, Ujazdów, 11.09.1697. BCzart. rkps 5876, k. 22650; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Michała Radziejowskiego, Ujazdów, 30.09.1697. BPANK rkps 423, k. 347v—348r; Stanisław Herakliusz Lubomirski do Jana Dobrogosta Krasieńskiego, [b.m.], 28.08.1697. BCzart. rkps 189, k. 435—436. Czytamy bezimienne listy do marszałka proszące, by podjął się mediacji. NN do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 951, k. 290—292; K. MATWIJOWSKI, W. ROSZKOWSKA: *Stanisław Herakliusz Lubomirski*. PSB 1973, T. 18, s. 48; J.A. GIEROWSKI: *Stanisław Herakliusz Lubomirski...*, s. 11—12; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 78—82; S. RUSSOCKI: *Uwagi o kulturze politycznej Polski XVI—XVII wieku*. W: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Red. J.A. GIEROWSKI. Warszawa 1977, s. 21; A. SKRZYPIETZ: *Szlachta wobec zagrożeń militarnych bezkrólestwa po Janie III Sobieskim*. W: *Od armii komputowej do narodowej II. Dzieje militarne Polski i jej wschodnich sąsiadów od XVI do XX wieku*. Red. M. KROTOFIL i A. SMOLIŃSKI. Toruń 2005, s. 39—55.

⁷¹¹ Stanisław Herakliusz Lubomirski do Jana Jerzego Przebendowskiego, Janowiec, 21.11.1697. AGAD AR V rkps 8667, niepag.; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 185.

⁷¹² *Promesse de l'electeur de Saxe à la Reine de Pologne d'une somme de 180 mille écus*, 15.09.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 140; W. ROSZKOWA: *Oława...*, s. 46.

⁷¹³ *Senatus Consilium*. Kraków, 7—8.09.1697. BCzart. rkps 867, k. 26. Ponownie rozpatrywano tę kwestię w listopadzie. *Senatus Consilium*, 30.11.1697. BCzart. rkps 524, k. 147.

⁷¹⁴ J. NARBUTT: *Dzieje wewnętrzne...*, T. 1, s. 124; M. ROŻEK: *Groby królewskie w Krakowie*. Kraków 1977, s. 92; IDEM: *Panteon narodowy na Skatce*. Kraków 1987, s. 44; S. TRUCHIM: *Koronacje polskich królów elekcyjnych*. Poznań 1931, s. 54.

⁷¹⁵ *Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*, zebrał A. MAŁECKI. Kraków 1860, s. 150.

⁷¹⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 21.

z zemsty na stronnictwie francuskim okazała nowemu władcy przychylność⁷¹⁷. Dodajmy jednak, że nie mściwość królowej grała główną rolę w tej rozgrywce. Po fiasku elekcyjnym Sobiescy, teraz już jedynie prywatni ludzie, musieli jakoś odnaleźć się w nowej rzeczywistości i ułożyć sobie stosunki z królem. Im szybciej i bliżej monarchy zdołaliby się znaleźć, tym silniejsza byłaby ich pozycja. Przystąpienie rodziny królewskiej do stronnictwa saskiego skłoniłoby ich zwolenników do przyłączenia się doń i poważnie wzmocniło elekta⁷¹⁸. Póki między Wettynem a kontystami trwały targi, Sobiescy mogli liczyć na przychylność Augusta II⁷¹⁹. Widząc przegraną Sobieskich, do obozu elektora przystąpiła Elżbieta Sieniawska i starała się przyciągnąć do siebie męża, który nadal pozostawał wierny Contiemu⁷²⁰. Maria Kazimiera uznała Augusta II za protektora Sobieskich⁷²¹. Królówic Jakub gratulował nowemu władcy, że „Bóg pozwoił, by tak wielki książe zajął tron ich ojca”⁷²². Z prośbą o wsparcie dla rodziny królewskiej zwrócił się do nowego władcy Maksymilian Emanuel⁷²³. Zdaniem Francuzów, Jakub Sobieski był z tej decyzji wielce niezadowolony⁷²⁴. Jednak ostatecznie i on liczył na porozumienie z nowym elektem i wysłał doń kasztelana żmudzkiego Wilhelma Eustachego Grothusa⁷²⁵. Jadwiga Elżbieta była zadowolona z obioru Sasa, uznając, że jest

⁷¹⁷ *Djaryusz wjazdu Imci króla Augusta II do Warszawy dnia 12 Januarii 1698*. W: *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. Wyd. W. Broel-Plater. T. 4. Warszawa 1859, s. 201, 214—215; M. KOMASZYŃSKI: *Die Haltung Maria Kazimiera Sobieskas gegenüber dem Kurfürsten von Sachsen während des Thronfolgestreits in Polen nach dem Tode Johannis III. In französischen Gesandtschaftsberichten*. In: *Beiträge zur Archivwissenschaftung Geschichtsforschung*. Sonderdruck aus „Schriftenreihe des Staatsarchivdresden“ 1977, Bd. 10, s. 400—402; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 210.

⁷¹⁸ August II do Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, [b.m.], 20.09.1697. BPAN rkps 981, k. 57.

⁷¹⁹ Jakub Kicki do NN, Gdańsk, 12.03.1697. AGAD AR V nr 6654, niepag.; Z Łowicza *de data 4ta octobris 1697*. BPAN rkps 981, k. 56; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 141—150; *Puncta królowi Imci podane od Rokoszanów na zgody uczynienie w Łowiczu*. BCzart. rkps 570, k. 225—226; B. DYBAŚ: *Sejm...*, s. 21—22; M. KOMASZYŃSKI: *Księcia Contiego...*, s. 146. Niemal natychmiast 27 maja 1698 roku pojawił się prymas na radzie senatu w Warszawie. M. MARKIEWICZ: *Rady senatorskie Augusta II (1697—1733)*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1988, s. 101, 106. Po Polsce krążyła plotka, że książe Conti wcale nie odplynął do Francji, ale oczekując na armię, „zimuje w ziemi szwedzkiej”. W.D. KOROLUK: *Polska i Rosja...*, s. 67; J. WOJTASIK: *Walka...*, s. 36—38. Załagodzenie stosunków wewnętrznych przyniósł bowiem sejm pacyfikacyjny. *Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego wojewody ruskiego*. Wyd. A. Bielowski. Lwów 1862, s. 43; B. DYBAŚ: *Sejm...*, s. 20—22, 29; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 82; J. WOJTASIK: *W przededniu traktatu karłowickiego. Stosunek Augusta II do pokoju z Turkami*. KH 1970, R. 77, z. 2, s. 298—299.

⁷²⁰ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 29—30. Zachęcali go do tego także inni zwolennicy Wettyna. Szczęsny Potocki do Adama Sieniawskiego, Kraków, 3.09.1697. BCzart. rkps 5922, k. 1770.

⁷²¹ Chateaufort do Torcy, Gdańsk, 10.07.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 264—265. Tuż przed koronacją może nawet w zakrytym katedry na Wawelu, August II podpisał zobowiązanie finansowe względem Sobieskich, którzy za własne pieniądze rozwiązali konfederację wojska. J. STASZEWSKI: *Wettynowie*. Olsztyn 2005, s. 73.

⁷²² Minuta listu Jakuba Sobieskiego do Augusta II, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 67r.

⁷²³ Z. GORAŁSKI: *Zur Kandidatur...*, s. 395.

⁷²⁴ Melchior de Polignac do Colberta de Croissy, Warszawa, 4.08.97. AE, Pologne, Corr. 96, k. 88.

⁷²⁵ Jakub Sobieski do NN, [b.m.], [?].08.1697. HHSTA, Polen, rkps I/82, k. 95r—v; *Puncta sperantia ad Plenipotentami Domino Castellano Samogitiae*, [b.m., b.d.]. HHSTA, Polen, rkps I/82, k. 94r—v.

to dla nich daleko korzystniejsze, niż gdyby królem został Conti. Wierzyła, że dwór cesarski zabezpieczy ich interesy⁷²⁶. August II nigdy nie zapomniał, że to Jakub Sobieski był jednym z najbliższych tronu kandydatów, i nigdy nie przestał obawiać się królewicza.

Królewicz Jakub dostał listy od nowego elekta, najpewniej zapraszającego go na koronację. Jednak tytuł użyty w tym piśmie, zdaniem Sobieskiego, nie był „przyzwoity”⁷²⁷. Sam królewicz „choćby w jednej zostać koszuli”, nie zamierzał narażać się na poniżenie⁷²⁸. Odesłał to pismo wojewodzie braclawskiemu Marcinowi Chomętowskiemu, by zobaczył na własne oczy, że królewicz miał prawo poczuć się obrażony. Sobieski zakładał, że może to być zwykła pomyłka, ale słyszał, że ponoć nowy król nie chce dla niego nic uczynić, a otaczają go pochlebcy, wrogowie rodziny królewskiej⁷²⁹. Można założyć, że w korespondencję wkraść się błąd, ale wydaje się bardziej prawdopodobne to, na co wskazywał Sobieski. W otoczeniu Augusta II znalazło się wielu dotychczasowych zwolenników królewicza, ale byli tam również jego najgorętsi wrogowie, na przykład Stanisław Herakliusz Lubomirski. To oni pozbawili Sobieskich tronu i trudno się dziwić, że nie pragnęli ich widzieć u boku nowego króla. Sam marszałek Lubomirski pisał, że „królewicz Jakub ma tak pewne *subiecta*, którzy [...] tej zgodzie przeszkadzają”, a mówi się o tym publicznie⁷³⁰. Inni także dostrzegli próby wzbudzenia niechęci Augusta II do domu królewskiego⁷³¹. Wszystko wskazuje na to, że w rzeczywistości nikt nie chciał widzieć Sobieskiego na dworze. Na temat korespondencji nowego elekta z Jakubem rozeszły się natychmiast plotki, wysłannicy francuscy pisali, że Wettyn nie nazwał królewicza kuzynem⁷³². Takich tytułów używali wobec Sobieskich wszyscy panujący z cesarzem łącznie. W konsekwencji królewicz nie zamierzał spotykać się z nowym władcą⁷³³. W imieniu Jakuba Sobieskiego z Augustem II miał rozmawiać kasztelan żmudzki Wilhelm Eustachy Grothus⁷³⁴. Królewicz żądał zwrotu 300 tysięcy dukatów i potwierdzenia starostw dzierżonych przez Sobieskich⁷³⁵. Obiecano mu wypłacenie pieniędzy, ale nie zamierzano dotrzymać umowy⁷³⁶. Wszakże August II deklarował wolę zachowania jak najlep-

⁷²⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 20.

⁷²⁷ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m.], 22.07.1697. BPAN rkps 978, k. 41v—42r. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 21—22.

⁷²⁸ Ibidem.

⁷²⁹ Ibidem.

⁷³⁰ Hieronim Lubomirski do Karola Stanisława Radziwiłła, Gdańsk, 4.11.1697. AGAD AR V rkps 8665, niepag. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 46. Wkrótce doszło do sporów między Marią Kazimierą a Przebendowskim. Kasztelan chełmiński zapragnął przejąć starostwo puckie. Aleksander Sobieski do NN, Lwów, 6.05.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 28.

⁷³¹ Józef Potocki do Jakuba Sobieskiego, Halicz, 10.08.1697. AGAD AR V rkps 6654, niepag.

⁷³² Chateaufort do Melchiora de Polignac, Gdańsk, 24.08.1697. AE, Pologne, Corr. 98, k. 87r; J.A. GIEROWSKI: *Kandydata...*, s. 370.

⁷³³ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m., b.d.]. BPAN rkps 978, k. 39—41.

⁷³⁴ Jakub Sobieski do NN, Warszawa, [?].08.1697. HHSTA, Polen, rkps 1/82, k. 95r—v.

⁷³⁵ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 23.

⁷³⁶ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 6.07.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 1—3.

szych stosunków z królewiczem⁷³⁷. Pośredniczyć w ułożeniu poprawnych relacji między nowym władcą a Sobieskim miał biskup Lamberg. August II domagał się, by Sobieski wyrzekł się knozań przeciw niemu, z góry zakładając, że królewicz takowe podejmie⁷³⁸.

Jakub Sobieski starał się utrzymać sympatię i poparcie ze strony Habsburgów. Podziękował za pomoc w czasie elekcji i po niej zarówno Leopoldowi I, jak i jego małżonce⁷³⁹. Jednak Habsburgowie przejmowali się wielce naprężonymi stosunkami, w jakich pozostawali Wettyn z Sobieskim. Zdaniem Piwarskiego, to królewicz opierał się podporządkowaniu żądaniom króla⁷⁴⁰. Wkrótce jednak okazało się, że monarcha nie zamierza wypełnić zobowiązań względem królewicza⁷⁴¹.

Tymczasem królowa podliczała długi zaciągnięte podczas elekcji, zastanawiała się nad położeniem swoim i synów, a ponadto z czułością wspominała zmarłego męża⁷⁴². Rozpaczała nad utratą korony⁷⁴³. Podkreślała jednak, że uczyniła wszystko, by jej najstarszy syn zdobył władzę, pracowała nad tym z całym oddaniem. Zaprzeczała, iż była przeciwna jego elekcji, choć wiedziała, że on z kolei przypisuje jej winę za porażkę⁷⁴⁴. Powtarzała to wielokrotnie w listach do Stanisława Szczuki. Pisząc do najstarszego syna informowała go, że planuje spotkanie z nowym królem, który ponoć po koronacji uda się do stolicy, a stamtąd do Gdańska. Dotarły do królowej także plotki o spodziewanym przyjeździe małżonki Augusta II, która miała przejść na katolicyzm. Radziła synowi, by w razie potrzeby wszystkie sprawy załatwiał z referendarzem koronnym Stanisławem Antonim Szczuką, kasztelanem krakowskim Stanisławem Jabłonowskim, kasztelanem kaliskim Władysławem Przyjemskim i wojewodą braćławskim Marcinem Chomętowskim. Przestrzegą syna, by kontaktował się tylko z ludźmi najwierniejszymi, najbardziej oddanymi, nawet jeżeli jest ich bardzo niewiele⁷⁴⁵. Królowa za wszelką cenę chciała utrzymać przyjaźń dotychczasowych zwolenników domu królewskiego, również tych, którzy odstąpili ich

⁷³⁷ August II do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 23.09.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 2r—v.

⁷³⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 23.

⁷³⁹ Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 46; Jakub Sobieski do Eleonory, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 29, k. 1; Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 17.12.1697. HHSTA Fam. Korr. rkps AK. 32, k. 23v—24r.

⁷⁴⁰ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 22—23.

⁷⁴¹ Ibidem, s. 24.

⁷⁴² Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 7.07.[1697?]. AGAD APP rkps 164, k. 18. A jeden z pamiętnikarzy francuskich oczywiście przypisywał jej pragnienie poślubienia Stanisława Jabłonowskiego. W ten sposób z monarchini stałaby się zaledwie hetmanową. *Mémoires du marquis de Sourches...*, T. 2, s. 311.

⁷⁴³ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 14.07.[1697?]. AGAD APP rkps 164, k. 16—17.

⁷⁴⁴ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], Krasnobród, 13 rano. AGAD APP rkps 164, k. 13—15.

⁷⁴⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.12.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 102—105r.

podczas elekcji⁷⁴⁶. Najpewniej rozumiała, że widząc nieuchronną porażkę rodziny Jana III, ich zwolennicy musieli odstąpić, ratując przy tym własne interesy. Ponieważ część stronnictwa francuskiego próbowała oporu wobec nowego władcy, wydawało się, że Sobiescy wciąż mogą mieć nadzieję na korzystną dla siebie odmianę sytuacji. Dotychczasowi zwolennicy Francji, porzuceni i osamotnieni mogli opowiedzieć się za Sobieskimi⁷⁴⁷.

Podsumowując swoją misję w Polsce, Polignac obarczył winą za własną porażkę Marię Kazimię. Jego zdaniem, to ona najbardziej mu zaszkodziła — spowodowała trudności i represje, jakie spadły na kontystów⁷⁴⁸. Przeciwnie do tych opinii, przyczyny upadku Sobieskich upatrywano właśnie w działaniach ambasadora, który plotkami i oszczerczymi pismami zniszczył ich szanse na tron⁷⁴⁹. Także kardynał d'Arquien, dziadek Sobieskich, podkreślał, że Polacy są niewdzięczni wobec Sobieskich, a ich pozycję pogorszyło nieszczerze postępowanie Francji⁷⁵⁰. Kardynał twierdził, że ambasador działał przeciw nim, ale Polignac tłumaczył się, że chciał elekcji Aleksandra, ponieważ jego zdaniem Jakub od początku nie miał najmniejszych szans na wybór. Zapominał przy tym, że nigdy nie popierał otwarcie kandydatury żadnego królewicza, lecz opowiadał się za wyborem francuskiego księcia. Opat dodawał, że miał po swej stronie największe rody polskie⁷⁵¹. Podkreślał, że nienawiść szlachty do Sobieskich nie była dziełem dyplomacji francuskiej, lecz spowodowało ją ich postępowanie jeszcze za życia króla⁷⁵². Poparciem magnaterii i niechęcią do rodziny królewskiej prawdopodobnie chciał wytłumaczyć swą postawę, ale przypomnijmy, że od śmierci Jana III ambasador nigdy nie podjął żadnego wysiłku, by wesprzeć któregokolwiek z jego synów. Bez wątpienia, nazwisko Sobieskich cieszyło się w trakcie bezkrólewia największą popularnością. To przede wszystkim zabiegi ambasadora francuskiego zgubiły dom królewski. Do zguby doprowadziła kampania rozpętana w Polsce przez ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac, zresztą sprzeczna z instrukcjami, jakie otrzymał. Gdyby nie jego współpraca z Lubomirskimi i pragnienie osadzenia na tronie kandydata francuskiego, elekcja mogłaby przybrać zupełnie inny obrót. Polignac swą ożywioną działalnością propagandową zniszczył dobre imię Sobieskich. Bez skrupułów występując nie tylko przeciw najstarszemu królewiczowi, ale także przeciw królowej i jej pozo-

⁷⁴⁶ „Niech Bóg uprzejmości Waszej Nagrodi za tę życzliwość, którą jawnie królewiczowi Jakubowi synowi naszemu najmilszemu i całemu domowi naszemu świadczyć nie przestajesz”. Maria Kazimiera do Stanisława Dąbskiego, Gdańsk, 9.07.1697. BCzart. rkps 189, k. 338.

⁷⁴⁷ *Z Warszawy 3 Augusti 1697*. BCzart. rkps 521, k. 263. Postulowano przyjrzenie się przebiegowi elekcji, a znawcy „domacają się kto Francuz, a kto Sas, a kto Polak i wierny syn” ojczyzny. *List podkomorzego wendeńskiego do kasztelana poznańskiego 7 sierpnia z Warszawy*. BCzart. rkps 289, k. 425.

⁷⁴⁸ Melchior de Polignac do Ludwika XIV, Cablewitz, 19.11.1697. AE, Pologne, Corr. 96, k. 245; Melchior de Polignac do Ludwika XIV, [b.m.], 22.11.1697. AE, Pologne, Corr. 96, k. 252.

⁷⁴⁹ *Relazione...*, k. 7; *Histoire des rois...*, s. 75.

⁷⁵⁰ Henri d'Arquien do Ludwika XIV, Gdańsk, 3.07.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 251.

⁷⁵¹ AE, Pologne, Corr. 96, k. 284288.

⁷⁵² Chateaufeuf do Ludwika XIV, Płock, 3.07.1697. AE, Pologne, Corr. 97, k. 244.

stałym dzieciom, a nawet bezczeszcząc dobre imię nieżyjącego Jana III, przedstawiciel Francji zasiał wśród Polaków niepewność co do wyboru, jakiego powinni dokonać. Przedłużające się bezkrólewie i bezpardonowość walki, zwłaszcza zaś przesadne obietnice finansowe wyczerpały zasoby Sobieskich i spowodowały, że ponieśli porażkę.

Z pewnością do porażki przyczyniła się postawa samych Sobieskich, a zwłaszcza spory między Marią Kazimierą a Jakubem, czym zrazili sobie opinię szlachecką⁷⁵³. W listach do Jakuba Maria Kazimiera pragnęła wyjaśnić te nieporozumienia. Prosiła, by nie wierzył tym, co mówią, że nie chciała korony dla swej rodziny. To Polignac rozpowszechniał obrzydliwe plotki na jej temat. Jednak przyznawała wobec Jakuba, że wołałaby widzieć na tronie jego brata lub szwagra, zamiast kogoś obcego. Deklarowała też, że oddałaby swoje klejnoty do ostatniego, byle utrzymać koronę w rękach rodziny⁷⁵⁴. W jednym z listów do Jakuba tłumaczyła, że klejnoty, które stały się przyczyną ich sporu, nie były tego warte. Zaręczała, że nie chciała ich używać do zdobycia poparcia dla Aleksandra, choć miała prawo je zatrzymać. Prosiła, by syn nie wierzył ludziom, którzy oskarżają ją o złą wolę względem niego. Dziękowała mu za piękny bukiet, który jej przysłał z okazji imienin. Chwaliła się też, że król zobowiązał się oddać jej sumy, które wydała na rozwiązanie konfederacji wojska, a cesarz potwierdził tę umowę⁷⁵⁵. W nowej sytuacji Sobieskim nie pozostawało nic innego, niż nawiązać kontakt z Wettynem. Ponoć marszałek nadworny Józef Karol Lubomirski miał przedstawić Sobieskich Augustowi II⁷⁵⁶. Czytamy luźną, anonimową i niedatowaną notatkę (być może jest to fragment jakiegoś listu), z której wynika, że August II zapewniał Marię Kazimierę, iż chce nawiązać jak najlepsze stosunki z jej domem, a życzy sobie, by pozycja jej synów w Rzeczypospolitej była taka, jak niegdyś braci Władysława IV⁷⁵⁷.

Wyniki elekcji wielu przyjęło z nie małym zdziwieniem, gdyż Jakub był pierwszym synem królewskim, który został oddalony od tronu⁷⁵⁸. Początkowo nie było nawet innego kandydata⁷⁵⁹. Pojawiały się najdziwniejsze i sprzeczne opinie. Twierdzono, że „Chciwość króla i niestatek królewica Jakuba w przyjaźniach

⁷⁵³ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 369.

⁷⁵⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.07.[?] o północy. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 43—45.

⁷⁵⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 157, k. 1r—7v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 157, k. 29r—30v.

⁷⁵⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 5r—6r.

⁷⁵⁷ Luźna notatka, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 15r.

⁷⁵⁸ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 416; *Odrzucenie synów Jana III Sobieskiego. Wolność Polska rozmową Polaka z Francuzem rozstrząśniona*. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1904, s. 21. Do tegoż 1697 roku właściwie przestrzegano dziedziczości tronu. W. KRIEGSEISEN: *Sejm...*, s. 67; J. MACISZEWSKI: *Kultura polityczna Polski „złotego wieku”*. W: *Dzieje kultury politycznej...*, s. 13—14.

⁷⁵⁹ H. WISNER: *Władysław IV...*, s. 57.

odstręczyły od domu tego serca Polaków”⁷⁶⁰. Winą za porażkę Sobieskich obarczono prymasa Radziejowskiego⁷⁶¹. Widziano ją także w zdradzie Jana Jerzego Przebendowskiego, który przeszedł na stronę Sasa⁷⁶². Zdaniem zaś samej Marii Kazimieri, nikt nigdy nie był tak niewdzięczny jak Załuski⁷⁶³.

W przyszłości królowa wielokrotnie będzie wracać do tamtych wydarzeń i z rozpaczą podsumowywać to, co zdarzyło się podczas elekcji. Była nieszczęśliwa, że fortuna odwróciła się od jej dzieci. Bezpośrednio po sejmie rozmawiała z biskupem Passawy. Ponoć twierdził, że ma milion skudów i oddziały gotowe wkroczyć i interweniować za nimi. Królowa wyśmiała te przechwałki i nierealne pomysły. Wówczas niezmiernie brutalnie miał odpowiedzieć, że od dawna było pewne, że Wiedeń będzie wspierał Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. Dodawał, że listy pisane przez cesarżową Eleonorę do Jakuba Sobieskiego były bez znaczenia. Maria Kazimiera podsumowywała ze smutkiem, że wszystko to przewidziała i mówiła już wcześniej z Albertim, a do Jakuba o tym także pisała⁷⁶⁴. Dodajmy jednak, że rozmowa z wysłannikiem Wiednia może być w przekazie królowej nieco przesadzona. Oficjalna instrukcja Lamberga nakazywała mu działania na rzecz Sobieskiego i nie ma powodu przypuszczać, by dostał inne, sprzeczne z nią wskazówki ustne. Sprawę Neuburga przekreślił bowiem brak środków materialnych. Inną kwestią była nieudolność samego wysłannika. Informacje przekazane przezeń Marii Kazimierze mogły być przesadne, a spowodowane emocjami, jakie wszystkich ogarnęły. Lamberg przecież także poniósł porażkę i nie wypełnił swej misji. Nie można przyjąć, iżby dwór cesarski roił o elekcji Neuburga w sytuacji, gdy nie stały za nim ani pieniądze, ani niczyje poparcie. Zatem do wyznań poczynionych jakoby przez biskupa Passawy nie trzeba chyba przywiązywać nadmiernej wagi. Dodajmy i to, że uwagi na temat tego, kogo poprze Wiedeń, czynili od wielu lat wysłannicy francuscy i robili to przede wszystkim pod adresem Marii Kazimieri. Królowa już dawno przyjęła tę wersję za prawdopodobną. Jednak to brak starań Wiednia przesądził o porażce Sobieskich.

W listach do syna Maria Kazimiera niejednokrotnie rozwodziła się nad niewdzięcznością narodu. Rozważała możliwość przeniesienia się do Francji⁷⁶⁵. Onacza to, że nie przepełniało jej rozgoryczenie wobec postawy Ludwika XIV

⁷⁶⁰ Wyjątek z pamiętników Bernarda O’Connora..., s. 400.

⁷⁶¹ *Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*. Wyd. R. Mielnicki. Wilno 1928, s. 130.

⁷⁶² Królowa twierdziła, że „to okropny człowiek”, przez którego jej synowie utracili koronę. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 109r—113r; L. ROGALSKI: *Dzieje...*, s. 273, 335, 381, 411.

⁷⁶³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, 20.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 61r—64v.

⁷⁶⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.07.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 154, k. 7r—v.

⁷⁶⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 27—28. Zastanawiała się nad niewdzięcznością wielu domów w Polsce, modliła się, by fortuna się odwróciła się. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 15.10[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 137r—138r.

podczas bezkrólewia. Przede wszystkim rozważała przyszłość młodszych synów i za wszelką cenę chciała ich zabezpieczyć. Jak pisała, już za życia Jana III myślała o ślubie Konstantego z córką Karola Filipa Neuburga⁷⁶⁶. Ta myśl z uporem będzie powracać w listach królowej do najstarszego syna⁷⁶⁷. Zapewne wierzyła, że przejęcie majątków radziwiłowskich dałoby najmłodszemu Sobieskiemu wspańnię zabezpieczenie finansowe i polityczne. Później uznała, że córka Ludwiki Karoliny Radziwiłówny byłaby świetną partią dla Aleksandra. Upierała się, że żaden z jej synów nie może poślubić nikogo poniżej ich rangi, zapominając, że właśnie utracili oni dotychczasową pozycję. Pragnęła, by Jadwiga Elżbieta poprosiła Habsburgów i Neuburgów o pomoc „dla nieszczęśliwych synów tak wielkiego króla”⁷⁶⁸. Sobiescy pozostawali królewiczami i zachowali rangę księżęcą, jednak nie zajmowali już pozycji, jaką mieli za życia ojca. Posługiwali się teraz pustym tytułem. Należało dobrze rozważyć, jakie działania podjąć.

Tak zaś podsumował te wydarzenia jeden ze świadków: „Dom królewski Sobieskich na elekcji ostatniej strącono z tronu polskiego rozsianemi bajkami jedynemi, że królowa Kazimiera zawiązała związek Baranowskiego, a on na jego rozwiązanie 50 milionów talerów bitych przyjacielowi domu swego, hetmanowi Jabłonowskiemu, do rąk oddała; na którego to głowę ten związek *aemuli* hetmana byli związali o to, że taż królowa spraktykowała czambuł tatarski, w którym jej główne dwa starostwa stryjskie i kałuskie spalono i wybrano, i lubo (jako to podczas wojny) ustawiczne bywały czambuły, a przecie tym bajkom prosta szlachta uwierzyła,

⁷⁶⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 63r—67r.

⁷⁶⁷ Karol Filip von Pfalz-Neuburg ożenił się później z Teresą córką krewnej Sobieskich, marszałkowej nadwornej koronnej Teofili Zofii z Zasławskich-Ostrogskich. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 31.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 6—10; Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694 o. 12 rkps 244, k. 47r—48v; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 42—43; B. POPIOLEK: *Kobięcy świat...*, s. 318; Kontrakt ślubny Karola Filipa von Pfalz-Neuburg i Teresy Lubomirskiej, Wrocław, 4.11.1701. AGAD AR II rkps 41, k. 107—121; NN do Teofili Lubomirskiej, Wiedeń, 25.02.1702. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 3r—v. Mariaż ten mógł okazać się wielce przydatny dla Sobieskich. Zaświtała bowiem nadzieja, że nowa księżna pomoże sfinalizować małżeństwo królewicza Konstantego z jedyną córką księcia Karola Filipa i Ludwiki Karoliny — Zofią Elżbietą Augustą, spadkobierczynią Radziwiłówny. Księżniczka wychowywała się na dworze swego ojca za zgodą cesarzowej Eleonory. Królowa martwiła się krążącymi plotkami, że Neuburg nie chce wydać córki za Polaka. Proponowała jednak, by wymienić listy z księciem Karolem Filipem, poruszając ten miły jej sercu temat. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 31.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 6—10; H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 42—43. Jadwiga Elżbieta i Maria Kazimiera pisały do Teofilii z Zasławskich-Ostrogskich Lubomirskiej, wyrażając swe zadowolenie z małżeństwa jej córki z księciem palatyńskim Karolem Filipem. Jadwiga Elżbieta do Teofili Lubomirskiej, Oława, 13.07.1700. APWawel ASang. rkps 231, k. 22; Maria Kazimiera do Teofili Lubomirskiej, Albano, 5.10.1701, w: *Sobieszciana...*, s. 16. Na temat tego małżeństwa czytamy w zestawieniu listów Marii Kazimiery kierowanych do Teofili Lubomirskiej. Zestawienie listów Marii Kazimiery do Teofili z Zasławskich Lubomirskiej, [b.m., b.d.]. APWawel AKPot. rkps 3379, k. 1—2.

⁷⁶⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 23—26.

i te fałszywe wymysły, bajne dyskursy, scyssyą elekcji uczyniły, i taką w Polsce rewolucją, którą potem krwią i mieczem gasić było potrzeba”⁷⁶⁹.

Po wielu latach wróci temat elekcji przegranej przez Sobieskich w powstających wówczas pismach politycznych. Panowanie Jana III będzie wspomniane z uznaniem i wdzięcznością. W jednym z pism wspomniano: „[...] po śmierci wielkiego i prawdziwie polskiego, bo Polaka króla” nie wybrano żadnego z jego synów i „za niewdzięczność wielką przeciwko wielkiemu królowi [trzeba] bać się wielkiej kary boskiej”⁷⁷⁰. Odrzucając synów tak wielkiego monarchy Polacy „pokazali, że sami nie są synami owych zacnych przodków”⁷⁷¹. Chwalono też praworządność Sobieskiego. Rozważając późniejsze plany Augusta II wprowadzenia na tron syna, wspomniano, że choć Jan III pragnął widzieć ukoronowanego za swego życia królewicza Jakuba, zrezygnował z tych zamysłów w imię zachowania praw Rzeczypospolitej. Tłumaczono, że Jakuba odrzucono ze względu na cudzoziemskie pochodzenie jego matki⁷⁷².

Za porażkę rodziny królewskiej w czasie elekcji obarczono szlachtę, na której ciążyła „szpetna zmaza” niewdzięczności⁷⁷³. Twierdzono również, że rozpętano grę emocji za pośrednictwem plotek i ulotek politycznych: „[...] to jest wolności i równości grzech i przywara zła o panach gadanie”⁷⁷⁴. Winę przypisywano też Stanisławowi Jabłonowskiemu, który zdradził ich w ostatniej chwili⁷⁷⁵. Według innych opinii, to prymas przyczynił się do ich porażki⁷⁷⁶. W ulotkach, które znowu się pojawiły, wyśmiewano Marię Kazimierę i zawód, jaki ją spotkał⁷⁷⁷.

Historycy podsumowali zabiegi królewicza Jakuba o koronę jako nieudolne⁷⁷⁸. Najstarszy Sobieski „na twarzy nosił piętno wykluczenia”, a królowa zachowała się jak Medea i zdradziła własne dzieci⁷⁷⁹. Inni podkreślali, że Jakub wcale „nie był gorszym od innych kandydatów, a w wielu przymiotach niejednego przewyższał”⁷⁸⁰. Natomiast skłonny do optymizmu Walewski chwalił królewicza, jego poglądy, przymioty, doświadczenie wojenne i polityczne, ale jego poczynania uznał za niezdecydowane i niestałe. Obarczała Jakuba niebezpieczna skłonność

⁷⁶⁹ J.S. JABŁONOWSKI: *Skrupuł...*, s. 17.

⁷⁷⁰ *Po szkodzie Polak mądry*. BOss. rkps 270, k. 257—260.

⁷⁷¹ *Wolność polska rozmową Polaka z Francuzem roztrząśniona*. W: *Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI—XVIII wieku*. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1904, s. 21.

⁷⁷² *Przestroga Rzeczypospolitej od kochanego ojczyzny syna do pilny uwagi stanom podana*. BOss. rkps 273, k. 437—442.

⁷⁷³ *Elenchus motuum albo registr polskich rozruchów*. BCzart. rkps 521, k. 34; J.S. BANDTKIE: *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego w dwóch tomach wydane*. T. 2. Wrocław 1810, s. 561.

⁷⁷⁴ J.S. JABŁONOWSKI: *Skrupuł...*, s. 15.

⁷⁷⁵ *Królowej Mariannie Kazimirze*. BPANK rkps 1130, k. 51r.

⁷⁷⁶ *Rozmowy umarłych Polaków y Cudzoziemców różne ile Sekretniejsze za Żywota Dzieje y cyrkumstancje są zebrane*. BPANK rkps 1402, k. 85—86, 88.

⁷⁷⁷ *Awantura pewna statui moderno służąca*. BPANK rkps 984, k. 141r.

⁷⁷⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 19. Jarochowski twierdził, że królewicz był „miałkiej głowy”. K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III...*, s. 2.

⁷⁷⁹ L. ROGALSKI: *Dzieje...*, s. 273, 335, 381, 411.

⁷⁸⁰ K.B. HOFFMAN: *Historia reform...*, s. 103.

do zmiany opinii i przekonań. Odnieść można wrażenie, że te akurat cechy — niedobre u polityka — królewicz odziedziczył po rodzicach. Wiele wskazuje na to, że Maria Kazimiera była zmienna, a Jan III niezdecydowany⁷⁸¹.

⁷⁸¹ A. WALEWSKI: *Dzieje...*, s. 23—26.

W wirach wielkiej polityki

Kto nie udaje, nie będzie panował...

Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego,
Jaworów, 15.05.[1692?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151,
k. 18r—22v.

Po nieszczęśliwej dla Sobieskich elekcji młodszy królewicze przebywali wraz z matką w Gdańsku¹. Jakub do nich dołączył, choć w pierwszej chwili zamierzał udać się tylko do Nowego Dworu². Jadwiga Elżbieta natomiast podążyła do Oławy, by tam oczekiwać na rozwiązanie³. Królowa bardzo chciała być przy porodzie, lecz na wyjazd na Śląsk potrzebowała pozwolenia Rzeczypospolitej, a o to można się było starać jedynie na sejmie. Towarzystwa dotrzymywała Jadwidze Elżbiecie księżna Karolina von Holstein⁴. Natomiast Sobiescy rzucili się w wir życia i używania. W Gdańsku doszło do nieprzyjemnych incydentów z ich udziałem. Pewnego dnia wszyscy trzej królewicze „przebrawszy się po lokajsku i murzyńsku” udali się do gospody, gdzie „nakarbowali starszego koło obojczyka, drugiego sztychem jakoś około miękiszka, pana Szyszkę w kilka miejsc pokłuto w głowę”⁵. Następnego dnia w Oliwie badany w związku z burdą pan Szyszko nie chciał zdjąć czapki i twierdził, że „podpiwszy ze wschodów miał spaść”⁶. Natomiast „królewiczowie połapani z tej okazji przez dwie godziny pod wartą siedzieli”⁷. Burgrabia zamierzał wypytywać Szyszkę o szczegóły zajścia, a królowa zabiegała, by wypuszczono jej synów z aresztu. Szyszko prawdopodobnie przekonany perswazją, może finansową, Marii Kazimierzy nie wniósł skargi. Królowa dopilnowała, by synowie odesłali trofea swej eskapady, gdyż „w owym tumulcie zerwali byli szablę perską Imci panu Szyszce i ze ściany gospodarzowi parę pistoletów”⁸.

Wkrótce Jakub wraz z Konstantym wyjechali na Śląsk⁹. W Oławie oddano się przyjemnościom. Organizowano tańce z udziałem księżnej holsztyńskiej i Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. Brzemienna Jadwiga Elżbieta nie mogła tańczyć i przypatrywała się tylko zabawie¹⁰. Konstanty nie ograniczał się do tańców, ale zalecał się do księżnej holsztyńskiej¹¹.

26 listopada królewiczowa urodziła córkę Marię Karolinę. W imieniu cesarzowej Eleonory i Augusta II dziewczynkę trzymali do chrztu Karolina holsztyńska

¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 210.

² Jakub Sobieski do Konstantego Sobieskiego, [b.m.], 24.08.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 42r—43r.

³ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7.07.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 4r—5v.

⁴ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m.], 13.10[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 41r.

⁵ Stefan Humiecki do NN, Gdańsk, 22.10.97. BCzart. rkps 516, k. 81.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Ibidem. W dokumentach sądowych miasta nie figuruje wzmianka o takim zajściu, zatem najpewniej zdołała królowa sprawę załagodzić. Wykazy spraw sądowych z Gdańska za kwiecień 1693—marzec 1698. Acta der Wette. WAPGdańsk rkps 300, 58/12 i 300, 10/13, niepag.

⁹ Maria Kazimiera z synami i ojcem wyruszyli do Polski 19 listopada 1697 roku. WAPGdańsk rkps 300 R/LI, 47, k. 93.

¹⁰ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 19.09.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 44r—45r.

¹¹ Ibidem.

i Konstancy¹². Najmłodszy królewicz opuścił wkrótce Oławę. Udał się do Torunia, a potem do Warszawy na spotkanie z matką¹³. Jakub pisał do Aleksandra o narodzinach córki¹⁴. Królową poinformował o tym wydarzeniu przebywający w Oławie młody de Béthune. Gratulowała Jadwidze Elżbiecie szczęśliwego rozwiązania i zapraszała całą rodzinę na Ruś, dokąd właśnie zmierzała¹⁵. Bardzo pragnęła zobaczyć nowo narodzoną wnuczkę¹⁶.

Karnawał 1698 roku bracia Sobiescy mieli spędzić na Śląsku w gościnie u królewicza Jakuba, jednak nie kwapili się z przyjazdem, co brat im wypominał¹⁷. Najwyraźniej zaplanowali sobie karnawałowe szaleństwa na dworze oławskim, a tymczasem zmarła Eleonora Habsburg — siostra Leopolda I, księżna Lotaryngii, wdowa po Michale Korybucie Wiśniowieckim¹⁸. Ponieważ Jakub był z nią przez małżeństwo spowinowacony, w Oławie przywdziano żałobę. Konstancy zastąpił się wolą Marii Kazimiery, która nie zamierzała puszczać młodszych synów na Śląsk. Natomiast postanowiła, że pojedą do stolicy na spotkanie z nowym królem. W Wilanowie chciała go podjąć uroczystym obiadem¹⁹. Przy sposobności spotkali się z Jakubem Henrykiem Flemmingiem: „Widzieliśmy też dnia wczorajszego (bo był u królowej Jejmi) tę bestię saską marszałka” — pisał niepochlebnie o przedstawicielu nowej władzy Konstancy²⁰.

Po przegranej elekcji sytuacja Sobieskich była niezmiernie trudna²¹. Przede wszystkim cierpieli na brak gotówki²². W kłopotach finansowych w drugiej połowie 1697 roku pomogła im cesarzowa Eleonora. Było za późno na zmianę wyniku

¹² *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa 8 marca 1698*. BN rkps 6649, k. 83r—v; Jakub Sobieski do Eleonory, Oława, 9.12.1697. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK 32, k. 24r—24v. Według zapisu z księgi chrztów rodzicami chrzestnymi księżniczki byli Karolina holenderska i Karol Filip von Pfalz-Neuburg. *Liber baptisorum*, Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu rkps 799a, niepag. Informację tę posiadam dzięki uprzejmości pana doktora Tomasza Gałwiaczka, za co niniejszym pragnę gorąco podziękować.

¹³ Konstancy Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Toruń, 28.11.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 32r; Konstancy Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 6.12.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 31r.

¹⁴ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 29.11.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 54r.

¹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 31.12.[1697?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 75r—77v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 211.

¹⁶ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety, Warszawa, 9.01.[1698?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 8r—9v.

¹⁷ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 58r.

¹⁸ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 5.02.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 39r.

¹⁹ Konstancy Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 6.12.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 31r—v.

²⁰ Konstancy Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 18.11.1697. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 48r—49v.

²¹ Maria Kazimiera do NN, Turobin, 18.02.1698. APWawel Podh. XII rkps 11/1, niepag.

²² Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 23.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 19r—20r.

elekcji, ale i to wsparcie przyjęte zostało zapewne z wdzięcznością²³. Jakub dziękował Leopoldowi I za pomoc okazaną w czasie bezkrólestwa²⁴. Nie zaniedbywał jednak także kontaktów z Wersalem, o czym świadczy przychylny, choć czysto formalny list Ludwika XIV do królewicza²⁵. Zgodnie z wolą cesarzowej Jakub wysłał obligacje do Augusta II, o czym informował Aleksandra²⁶. Zapewne nie bez starań ze strony Eleonory Leopold I gotów był wówczas ofiarować Jakubowi Sobieskiemu wicekrólestwo Neapolu i Sycylii. Ponoć nie napotkało to sprzeciwu króla Hiszpanii. Natomiast należało porozmawiać w tej delikatnej sprawie z Augustem II. Zdaniem cesarza, kwestia miała znaczenie także dla matki i braci Sobieskiego²⁷. Wieści dotyczące tego nadania wielce ucieszyły Marię Kazimiერę²⁸. Ponoć królewicz nie zgodził się na wyjazd na Sycylię, ale zabiegał o możliwość przeniesienia się do Brzegu, choć nie wniosłoby to zbyt wiele zmian w sytuacji Sobieskiego²⁹.

W początkach 1698 roku rodzina królewska przybyła do stolicy na oczekiwane spotkanie z Augustem II³⁰. Plotka głosiła, że królewicz Jakub jest w niełasce, gdyż jego jednego brakowało w Warszawie. Niektórzy tłumaczyli nieobecność

²³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 1r—2r.

²⁴ Jakub dziękował za poparcie, jakie zyskał z Wiednia po śmierci ojca, co pozwoliło uniknąć rodzinie nieuchronnej ruiny. Jakub Sobieski do Leopolda I, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 46r—v.

²⁵ Ludwik XIV do Jakuba Sobieskiego, Wersal, 12.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 4r—v.

²⁶ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 15.02.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 59r—60r.

²⁷ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 22.07.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 41. O możliwości przejścia przez Jakuba Sobieskiego wicekrólestwa Neapolu pisał do królewicza dziadek. Henryk d'Arquien do Jakuba Sobieskiego, Grodno, 29.11.1697, w: *Listy różnych...*, s. 492. August II w 1707 roku także rozważał możliwość zamiany tronu polskiego na wicekrólestwo Neapolu. J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 731; K. JAROCHOWSKI: *Polityka saska i austriacka po traktacie altransztadzkim*. W: IDEM: *Opowiadania i studia historyczne. Seria nowa*. Poznań 1884, s. 158, 161—162, 167; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 115. Warto dodać, że za panowania Jana III Polska kilkakrotnie domagała się zwrotu sum neapolitańskich, a potem za panowania Augusta II. *Copia mandati Caroli II Hispaniarum Regis ad Proregem Neapolitanum In negotio Reipublica Poloniae racione Summarum Neapolitanorum ex Hispanio Idiomate latinum versi 1680, 1686, 1690, 1695*. HHSTA, Polen rkps III/5, k. 577v.

²⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 151, k. 118r—119r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 8r—14v.

²⁹ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP, nr 273; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 25; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 51—52.

³⁰ Stanisław Dąbski do Karola Stanisława Radziwiłła, Kraków, 3.12.1697. AGAD AR V rkps 2878, niepag. Do Warszawy zjechali w owym czasie nie tylko Sobiescy, ale także kardynał Radziejowski, który wjechał do miasta z wielką pompą. Tłumy wyległy obejrzeć tę uroczystość. Szeptano o próbach porozumienia między kontystami i Wettynem. Prymas wciąż utyskiwał na stan kraju i wylczywał wszelkie zło, zwłaszcza w kwestiach wiary. *Copia listu do Xcia Imci Prymasa spod Grodna 2 Decembra 1698*. BCzart. rkps 446, k. 21—22.

najstarszego Sobieskiego sprawami rodzinnymi³¹. Jeszcze dobrze nie doszło do spotkania między nowym władcą a rodziną poprzednika, a Maria Kazimiera już narzekła na niedopełnienie przez Sasa podjętych zobowiązań finansowych względem niej. Pisała o tym do wojewody malborskiego Jana Jerzego Przebendowskiego, najpewniej zabiegając o interwencję. Żaliła się również, że do Wilanowa wprowadzono wojska saskie i majątek poważnie na tym ucierpiał. W innych dobrach rodziny królewskiej było podobnie³². 12 stycznia król przyjechał do Warszawy i najpierw skierował się do Wilanowa³³. Pomimo utrzymującego się napięcia zgotowano mu tam wspaniałe przyjęcie. Aleksander i Konstanty wraz z biskupem inflanckim Mikołajem Popławskim wyjechali naprzeciw gościowi³⁴. Monarcha złożył wizytę także w Marywilu, gdzie „do ostatniego gabinetu z królową i królewiczami ustąpił. Tam zamknąwszy się w pokoju godzin półtrzecia bawili się”³⁵. Zebrało się wówczas tak wielu ludzi, że monarcha z trudnością przecisnął się przez tłum³⁶.

Ponoć po spotkaniu w Wilanowie król zapragnął tego pałacu dla siebie. Jednak wiosną 1698 roku nikomu nie było tajne, że z Drezna nie przysłano żadnych pieniędzy³⁷. Nie przejmując się tym nadmiernie, król spędzał czas wśród nieustających imprez w Warszawie³⁸. Ponoć wybierał się na Ruś i zapowiadał odwiedziny w majątkach Sobieskich³⁹. Na razie jednak nigdzie nie wyjeżdżał, lecz planował wielką ucztę na św. Jana. Do tego czasu miały dotrzeć do stolicy pieniądze i wciąż krążyły plotki o niezwłocznym zakupie Wilanowa⁴⁰.

³¹ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 11.05.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 12—16; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 23.

³² Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 15.05.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 6—10.

³³ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 84; J. LILEYKO: *Zamek Królewski...*, s. 171; A. ŻÓRAWKA-WITKOWSKA: *Muzyka na dworze Augusta II w Warszawie*. Warszawa 1997, s. 41.

³⁴ *Awizy Warszawskie, Lwowskie etc. z Krakowa, 18.01.1698*. BN rkps 6649, k. 73; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie Jakuba i Konstantego...*, s. 83—84.

³⁵ *Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. Wyd. W. de Broel-Zyberg. Warszawa 1859, s. 214; M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 145, 164; J. WOLIŃSKI: *Toruński azyl...*, s. 162, 167.

³⁶ *Zbiór pamiętników do dziejów...*, s. 214. Na Marywilu wzorowany będzie później Zwinger. A. RYCHŁOWSKA-KOZŁOWSKA: *Marywil...*, s. 40, 44.

³⁷ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 23.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 33—38.

³⁸ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 23.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 39—42. Senatorowie również okazywali niezadowolenie, ale niezmartwiony tym August II spędzał czas w towarzystwie pięknych kobiet. W tym czasie Przebendowski starał się o pieniądze, których królowi nieustannie brakowało. Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa 18.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 1—3; K. CZOK: *An Hofe Augustus des Starcken*. Leipzig 1989, s. 45. Podczas pobytu w stolicy Maria Kazimiera wraz z królem trzymała do chrztu dziecko Stanisława Szczuki. M. KONOPKA: *Stanisław Antoni Szczuka...*, s. 219.

³⁹ Girolamo Alberti do NN, Warszawa 9.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 23—25.

⁴⁰ Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 12.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 18—22. Dodajmy, że będzie o niego zabiegał niemal ćwierć wieku. Spełnienie tego pragnienia utrudniać będą także braki w skarbcu.

W trakcie pobytu w Warszawie Aleksander Sobieski spotykał się z Elżbietą Sieniawską, z którą pod sam koniec życia Jana III połączył go gorący romans⁴¹. Podczas rozstań para korespondowała z sobą, a wojewodzina obszernie opisywała królewiczowi życie towarzyskie i zawzięcie plotkowała w swych listach⁴².

Gdy Augusta II pochłaniały uczty i plany zakupów, w kraju szeptano o utrzymującym się napięciu na Litwie⁴³. Wkrótce król zdecydował się na wyjazd do armii. Maria Kazimiera podkreślała, że jej synowie deklarowali mu swą przyjaźń, i miała nadzieję, że August II potraktuje ich lojalnie i szczerze⁴⁴. Odniosła się do Wettyna z otwartością i nadzieją na ułożenie sobie z nim stosunków, jeżeli nie przyjaznych, to przynajmniej poprawnych. Zdaje się, że uprzejmy i szarmancki monarcha zrobił na niej dobre wrażenie. Na razie nie dostrzegła dwulicowości i gry, jaką prowadził wobec niej i jej rodziny⁴⁵. Stanisław Szczuka twierdził, że August II odda im wydatki poniesione w czasie elekcji. Tą sprawą miał się zająć udający się na dwór królewicz Aleksander⁴⁶. Maria Kazimiera twierdziła, że

⁴¹ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 25, 30.

⁴² Elżbieta Sieniawska do Aleksandra Sobieskiego, Oleszyce, 6.01.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 434r—436v; Elżbieta Sieniawska do Aleksandra Sobieskiego, Lwów, 11.01.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 437r—438v; Elżbieta Sieniawska do Aleksandra Sobieskiego, Lwów, 16.01.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 439r—440v; Elżbieta Sieniawska do Aleksandra Sobieskiego, Oleszyce, 20.06.1696. BUW rkps 76, t. 2, k. 443r.

⁴³ *Z Warszawy*, 10.07.98. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 47; Jan Kosmowski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 3.02.1698. BUW rkps 76, t. 1, k. 227r—230v. W 1697, a potem w 1698 roku, widać było wyraźnie polaryzację stanowisk na Litwie w związku z koekwacją praw i wystąpieniami republikantów przeciw Sapiehom. W związku z tym ujawniał się coraz silniej partykularyzm. Dominik Michał Słuszka do NN, [b.m.], 31.07.1698. AGAD AR V rkps 14650, niepag.; Krzysztof Zawisza do Karola Stanisława Radziwiłła, Międzyrzecz, 14.11.1697. AGAD AR V rkps 18581, niepag.; Krzysztof Zawisza do Karola Stanisława Radziwiłła, Mińsk, 5.03.1698. AGAD AR V rkps 18581, niepag.; *Rada pewnego konsyliarza JKM zaraz po koronacji jak ma sobie w zamieszkach RP postąpić*. LNB rkps 448, s. 180. Maria Kazimiera nazwała wydarzenia na Litwie „zgunną tragedią”. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 160, k. 12r—15v. W 1698 roku podpisanie traktatu puzewickiego spowodowało wzrost nastrojów nieprzychylnych wobec Augusta II. G. BŁASZCZYK: *Współczesne spojrzenie na stosunki polsko-litewskie w latach 1569—1795*. W: *Rzeczpospolita w XVI—XVIII wieku...*, s. 99—101; B. DYBAŚ: *W sprawie traktatu puzewickiego z 1698 roku i jego następstw*. ZH 1988, T. 53, z. 1, s. 91; J. KURCZEWSKI: *Biskupstwo wileńskie...*, s. 51; G. SLIESORIŪNAS: *Problem separatyzmu Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 85—94. August II próbował lawirować między republikantami a Sapiehami. Mimo wstępnych ofert zawierających deklarację współpracy Sapiehowie nie kwapili się z jej podjęciem. Współpracowali w owym czasie z cesarzem, a ten nie był zainteresowany wzmocnieniem Augusta II. A. RACHUBA: *Litwa wobec projektu...*, s. 63—72; IDEM: *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569—1763*. Warszawa 2002, s. 332—333; J. STASZEWSKI: *Między Wiedniem a Petersburgiem...*, s. 171, 173; IDEM: *„Postanowienie wileńskie” z 1701 i jego wpływ na unię polsko-litewską w czasach saskich*. ZH 1986, T. 51, 1986, z. 1, s. 85—86; T. WASILEWSKI: *Walka o zrównanie praw...*, s. 53—61; J. WOLIŃSKI: *Koekwacja praw...*, s. 189—192.

⁴⁴ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 11.09.[?]. AGAD APP rkps 164, k. 84.

⁴⁵ Jan Jerzy Przebendowski do Stanisława Szczuki. [b.m.], 10.01.1698. AGAD AR V nr 12459.

⁴⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego. [b.m.], 16.07[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 46r—49r. Królowa uważała referendarza koronnego za swego oddanego przyjaciela. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 9r.

rozmawiała z Augustem II, prosząc go, by jej synowie mogli pozostać przy nim. Jednocześnie zastanawiała się, ilu szczerych przyjaciół mieli u boku króla lub cesarza⁴⁷. Z królem Sobiescy spotkali się ponownie we Lwowie, gdzie August II „po mszy prosto pojechał do królowej Marii Kazimierzy wdowy [...]”⁴⁸. Przy spotkaniu obecni byli także młodszy królewicz. Aleksander otrzymał wówczas ponoć godność podczaszego koronnego⁴⁹.

Wkrótce rozpoczęły się przygotowania do wojny tureckiej⁵⁰. Aleksander dołączył do gwardii saskiej, „ażeby, jak się zdawało, przekroczyć wszelkie granice przyzwoitości”⁵¹. Natomiast Konstanty odznaczył się, stojąc na czele chorągwi podczas kampanii podhajeckiej⁵². W 1698 roku przebywający w obozie królewicz stał się świadkiem incydentu, którego sprawcą był pijany Michał Potocki — starosta krasnostawski. Pragnąc zobaczyć się z Augustem II, pobił faworyta królewskiego Jana Jerzego Przebendowskiego, wyzywając go przy tym „od matki”. Sobieski pobiegł do monarchy dokonującego właśnie przeglądu wojska litewskiego, krzycząc do obecnego tam hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jabłonowskiego: „Dobrodzieju starosta krasnostawski zabił Przebendowskiego”⁵³. W obozie uderzono w kotły, ale awanturnik nie dawał się uspokoić ani ojcu — Szczęsnemu Potockiemu, ani Jabłonowskiemu⁵⁴. Natomiast zdenerwowanego króla ułagodził ponoć Konstanty⁵⁵. Pisząc z obozu do Jakuba, Konstanty obiecywał, że wraz z bratem pojawią się w Oławie zaraz po kampanii⁵⁶. Właśnie wówczas Sobiescy ponieśli poważne straty majątkowe — dobra złoczowskie zostały zniszczone przez wojska saskie⁵⁷.

Wiosną 1698 roku Sobiescy zaplanowali podział swoich dóbr ziemskich. Maria Kazimiera troszcząc się o starostwa pozostające w rękach rodziny, proponowała, by Jaworów przeznaczyć dla Aleksandra, a Kałusz — dla Konstantego⁵⁸. W po-

⁴⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 14r—18r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 9.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 3r—6r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 1r—2r. Królowa zabiegała o pomoc dawnych zwolenników. Maria Kazimiera do Stanisława Mateusza Rzewuskiego, Turobin 17.02.1698. APWawel Podh. XII rkps 11/1, niepag.

⁴⁸ J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 60.

⁴⁹ K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 83.

⁵⁰ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 86—87.

⁵¹ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 189.

⁵² K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 85. W bitwie wzięły udział także chorągwie królewicza Jakuba. J. WOJTASIK: *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 roku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”. 1967, T. 13, cz. 1, s. 111, 155.

⁵³ J.S. JABŁONOWSKI: *Dziennik...*, s. 66.

⁵⁴ B. DYBAŚ: *Sejm...*, s. 24; K. MORAWSKI: *W przededniu wojny północnej*. PW, lipiec 1939, R. 8, nr 7, s. 39—40; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 91—92.

⁵⁵ J. WOJTASIK: *Podhaje 1698*. Warszawa 1990, s. 141.

⁵⁶ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 20.07.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 38r.

⁵⁷ K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 85.

⁵⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 1r—5r. Królowa podkreślała, że Jan III nie wskazał, które dobra mają jej przypaść w dożywo-

czątkach 1698 roku Jakub nie chciał opuszczać Oławy i odmawiał przyjazdu na Ruś, gdzie przebywała Maria Kazimiera, gdyż na spotkanie z nią wyraźnie nie miał ochoty⁵⁹. Ponieważ we Lwowie miał się odbyć zjazd przyjaciół rodziny w celu dokonania działań, królewicz zapowiadał, że reprezentować go będzie referendarz koronny Stanisław Szczuka⁶⁰. „Skoro ten dział się uspokoi nie omieszkać zbieżyć do WKM, abym mógł pożegnać WKM, ponieważ już mi się więcej w Polsce nie dostanie tego ukontentowania” — dodawał na zakończenie listu do Aleksandra⁶¹. Wkrótce jednak zmienił zdanie i zapowiedział, że przyjedzie, by osobiście upaść do nóg matce⁶². Królowa oczekiwała go w Pielaszkowicach, pragnąc rozmówić się w sprawie działań. Deklarowała, że przyjmie taką część majątku, jaką on, jako głowa rodziny, jej przeznaczy⁶³. Konstanty również nie uczestniczył w podziale dóbr osobiście z powodu choroby⁶⁴. Pisząc do brata, najmłodszy królewicz donosił jedynie o ploteczkach i pojedynkach. O polityce, jak sam podkreślał, nie wspominał, gdyż listy nie zawsze dochodziły do adresatów⁶⁵.

Podział majątku rodziny królewskiej nastąpił we Lwowie z udziałem referendarza koronnego Stanisława Szczuki, na którego talenty rozjemcze i oddanie domowi królewskiemu bardzo liczone⁶⁶. Według wstępnych wyliczeń, na każdego z królewiczów przypadło po 40 tysięcy złotych⁶⁷. Nie wiemy jednak, czy

cie, gdyż uważał, że synowie zadbają o jej interesy. Jej zdaniem, Szawle i Puck powinni otrzymać młodszy bracia, którzy na razie mają po 41 tysięcy dochodu każdy. Jako że nie mogło to zaspokoić ich potrzeb, zatem powinni dostać ekonomie pozostające w rękach rodziny. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 16.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 46r—49r.

⁵⁹ Jakub Sobieski do [brata?], Pielaszkowice, 15.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 61r—62r. Według Michała Komarzyńskiego, Maria Kazimiera spotkała się wówczas z królewiczem Jakubem i w związku z podziałem majątku znowu doszło między nimi do nieporozumień. M. KOMARZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 211.

⁶⁰ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Pielaszkowice, 22.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 63r—64r.

⁶¹ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Pielaszkowice, 14.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 65r—66r. To samo pisał królewicz do Władysława Ponińskiego. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 25—26.

⁶² Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Pielaszkowice, 22.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 63r—64r.

⁶³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 15r—17r.

⁶⁴ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 14.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 69r—v.

⁶⁵ Konstanty Sobieski do [brata?], Lwów, 6.04.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 67r—68r.

⁶⁶ Plenipotencja Jakuba Sobieskiego dla Stanisława Szczuki, Lublin, 31.03.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 403, k. 22r. Maria Kazimiera bardzo chwaliła wysiłki referendarza, który działał sprawnie i z korzyścią dla rodziny. Wszelkie nieporozumienia były według Marii Kazimiery efektem działania ich wrogów — kardynała Radziejewskiego i Sapiehów. Ponadto podkreślała i przypominała, że ona sama dostała od króla — swego męża wiele pieniędzy, klejnotów, ruchomości i ziem. Chciała te dobra zatrzymać, ale jednocześnie gorąco pragnęła, aby jej synowie pozostali w przyjaźni. Zapraszała Jakuba do Jaworowa, by mogła go uściskać. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 6.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 21r—28r.

⁶⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 26.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 18r—20r.

chodziło o roczny dochód, czy resztki gotówki, która jeszcze rodzinie pozostała. We wrześniu tego roku Maria Kazimiera przekazała Jaworów Jakubowi, a ponadto obiecała jemu i Teresie Kunegundzie po 100 tysięcy talarów⁶⁸. Była to różnica pomiędzy zapisami związanymi z kontraktami małżeńskimi najstarszych dzieci a tym, co przeznaczyła dla młodszych synów w pieniądzech umieszczonych we Francji. Młodszy królewicz mieli dostać po 600 tysięcy złotych. Maria Kazimiera pytała, czy zdaniem Jakuba nie byłoby lepiej przenieść te sumy do Wenecji lub Rzymu. Problem stanowiły Brody, których nie chciał przyjąć Aleksander i gotów był je odstąpić za 400 tysięcy talarów⁶⁹. Natomiast zależało mu na Pomorzanie⁷⁰. Wstawiając się za Aleksandrem, Maria Kazimiera prosiła, by Jakub wziął pod uwagę, że młodszy brat był dlań dobry podczas elekcji. Jej największym pragnieniem było, by nieporozumienia ustały⁷¹. Napięcie, jakie daje się wyczuć w słowach Marii Kazimiery, musiało rzeczywiście utrzymywać się wówczas wśród Sobieskich. Królewicz Aleksander pisał do Stanisława Szczuki, skarżąc się na sytuację w rodzinie. Ponoć Jakub był nieukontentowany z działów, a i Aleksandra one nie zadowolili⁷². Proponował Jakubowi spotkanie w Pielaszkowicach, licząc na wyjaśnienie nieporozumień⁷³.

Przed dokonaniem podziału w marcu 1698 roku sporządzono zestawienie wartości wszystkich majątków i długów należnych rodzinie królewskiej. Z zestawienia wynika, że wartość włości ruskich szacowano ogółem na 5 milionów 843 tysiące złotych. Długi ciężące na Nowym Dworze, Szawlach, Pucku, Czemiernikach i Oławie po spłaceniu przez dłużników powinny wynieść 2 miliony 252 tysiące i 336 złotych. Długi za klejnoty koronne, podkanclerzego litewskiego, marszałka nadwornego koronnego i wojewody wileńskiego, którym Jan III pożyczył pieniądze, to 340 tysięcy. Nie wskazano, ile wynosi dług Rzeczypospolitej i podskarbiego nadwornego koronnego. Nie oznaczono też wartości kamienic, spichlerzy, pałaców, w tym także Wilanowa⁷⁴. Z zestawienia wynika jednak, że rodzina królewska dysponowała sporym majątkiem, ale obok nieruchomości były to długi, których odzyskanie okazało się więcej niż trudne, a czasem w ogóle niemożliwe⁷⁵.

Przedstawiono propozycje podziału majątku, w których uwzględniono, że królewicze muszą podzielić się długami względem rodziny i na każdego przypad-

⁶⁸ E. WEBERSFELD: *Jaworów...*, s. 41.

⁶⁹ Średni królewicz uważał, że Brody nie należały do ich ojca, zatem nie pragnął tej włości. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 6.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 21—28r.

⁷⁰ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Lublin, 18.04.1699. BJ rkps 7872, k. 49—50.

⁷¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 19r—33r. Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Markuszów, 11.06.1699. BUW rkps 75, k. 75r—76r.

⁷² Aleksander Sobieski do Stanisława Szczuki, [b.m.], 9.04.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 21; Stanisław Szczuka do NN, Warszawa, 14.05.1698. BUW rkps 76, t. 2, k. 494r—495v.

⁷³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 20.05.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 18r—v.

⁷⁴ *Sumariusz do działu dóbr prowentów i summ po śp. Królu Imci Janie Trzecim spisany we Lwowie 21 Martii Anno Domini 1698*. BUW rkps 76, t. 2, k. 641.

⁷⁵ M. UJMA: *Latyfundium...*, s. 349—353.

nie część wierzytelności, które z trudem mieli próbować odzyskać. Zakładano, iż podział majątku nie może być równy, lecz przeprowadzić go należy z uwzględnieniem praw starszeństwa. Żółkiew i dług marszałka nadwornego koronnego, czyli 260 tysięcy, dostanie Konstanty, Aleksander miał otrzymać Złoczów, Brody, Błudów i Kolibkę, sumę na Pucku oraz dług podkanclerzego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, czyli 527,5 tysiąca. Jakub jako najstarszy dostałby Pomorzany, Pielaszkowice, Nowy Dwór, wierzytelności na Czemiernikach, Szawlach i klejnotach koronnych oraz dług Kazimierza Sapiehy, ale wspomniano także, iż w jego rękach pozostaje Oława, co czyniło sumę 1 miliona 474 tysięcy 336 złotych⁷⁶.

Zdaniem królowej, Wilanów jako „*maison de plaisance*” rodziny, to własne określenie Marii Kazimiery, powinien być dostępny dla wszystkich, a cały dochód z niego powinien iść na jego utrzymanie. Tym bardziej, że według królowej ten majątek nie przynosił dużego dochodu i był nieprzydatny jako źródło pieniędzy, a trzeba było ich jeszcze wiele na jego przyozdobienie⁷⁷. Jakub gotów był zrezygnować z praw do Wilanowa, ale w zamian za odszkodowanie⁷⁸. Ostatecznie pałac dostał się młodszemu królewiczom. Po śmierci króla wywieziono stamtąd wszystkie drogocenne przedmioty. Pozostały jedynie meble i obrazy, których część Maria Kazimiera zabrała do Italii⁷⁹.

W Rzeczypospolitej szeptano, że Sobiescy chcą się pozbyć części dóbr. Aleksander pragnął przekazać Pomorzany swej kuzynce Marii Katarzynie Sapieżynie za 500 tysięcy. Natomiast Brody chciano sprzedać za 320 tysięcy. Alberti potwierdził też, że Jakub zrezygnuje z praw do Wilanowa za pieniądze, które wypłacić mają mu bracia⁸⁰. Zdaje się, że Aleksander gorączkowo potrzebował w tym czasie gotówki, gdyż Szczuka przypominał małżonce, że trzeba królewiczowi koniecznie wypłacić na św. Jana prowizję⁸¹.

Rozżalona królowa pisała w tym czasie do Jadwigi Elżbiety, że nie dostaje od niej listów. Zdaniem Marii Kazimiery, królewiczowa była zbyt dobrze urodzona i obdarzona czułym sercem, by zapominać o matce, która ją błogosławi. Narzekła na przedłużające się działy majątkowe i chorobę Konstantego⁸². Prosiła też najstar-

⁷⁶ *Sumariusz do działu dóbr prowentów i sum po ś.p. Królu Janie III, spisany we Lwowie die 21 Martii 1698.* LNB rkps 1848, k. 119r—121v. Warto zaznaczyć, że dokumenty przechowywane w Monachium wskazują inne daty i inne długi, których zwrotu oczekiwali Sobiescy. Kwity działów rodzinnych Stanisław Szczuka podpisał w Pielaszkowicach 17 marca 1698 roku, a Jakub Sobieski we Lwowie 24 marca 1698 roku. Żadne inne podpisy pod tą notatką nie figurują. GHA, Neuen Korrespondenz, Akt 754 1/9c. Długi Józefa Karola Lubomirskiego poświadcza list kierowany do Konstantego Sobieskiego. NN do Konstantego Sobieskiego, [b.m., b.d.]. BUW rkps 74, k. 253.

⁷⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 6.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 21r—28r.

⁷⁸ Girolamo Alberti do NN, Warszawa, 9.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 23—25.

⁷⁹ W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów rezydencja...*, s. 109.

⁸⁰ Girolamo Alberti do NN, Warszawa, 9.06.98. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 23—25.

⁸¹ Stanisław Szczuka do Konstancji Szczuczyny, Lwów, 27.08.1698. AGAD APP rkps 163a, t. 42, k. 632.

⁸² Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Lwów, 6.04.[1698?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 19r—20r.

szego syna, by pisywał do niej częściej, gdyż ich rodzina jest opuszczona przez cały świat i nikt nie chce im pomóc. Teraz już przeczuwała, że August II nie wypłaci im obiecanych pieniędzy. W tym nastroju smutku i nieszczęścia pomyślała królowa o swym zmarłym mężu i wyraziła przypuszczenie, że stoi on już zapewne przed Bogiem⁸³. Zastanawiając się nad przyszłością, Maria Kazimiera postanowiła wyjechać z Polski. Zamierzała udać się do Rzymu, gdzie ze względu na zasługi swego zmarłego męża mogła liczyć na ciepłe przyjęcie⁸⁴. Kierując się przykładem królowej Krystyny, znając wielu kardynałów, Maria Kazimiera liczyła na zaszczyty i życie ożywione, pełne względów i honorów, a może niepozbawione znaczenia politycznego⁸⁵. Miała nadzieję, że August II wyda zgodę na wyjazd, a Jakub i Jadwiga Elżbieta wesprą ją zarówno w tych staraniach, jak i finansowo⁸⁶. Wietrzyła złą wolę dworu względem rodziny⁸⁷. Uważała, że August II jest dobry z natury, ale ma złych doradców, którzy szkodzą Sobieskim⁸⁸. Przejmowała się długami i położeniem swoich dzieci⁸⁹. Liczyła

⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 13.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 154, k. 13r—16r.

⁸⁴ Pewną wskazówką dla Marii Kazimierzy był pobyt w Rzymie Krystyny szwedzkiej, która po abdykacji i przejściu na katolicyzmu udała się do Wiecznego Miasta i tam zamieszkała, pędząc życie wśród uroczystości religijnych, których była główną ozdobą, przyjmowana i traktowana z całą atencją przez papieża i kardynałów. M.L. RODÉN: *Queen Christina*. Lund 1998, s. 24.

⁸⁵ Już w trakcie sejmu elekcyjnego do Polski przybył wysłannik don Livia Odescalchiego, który zapraszał królową do Rzymu i ofiarował jej w użytkowanie pałac. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 202—203.

⁸⁶ Niespełna rok po przegranej elekcji Maria Kazimiera zwróciła się do senatu z prośbą o pozwolenie na wyjazd do Rzymu ze względu na wypadający w 1700 roku jubileusz. Maria Kazimiera do senatu, Lwów, 18.05.1698. BCzart. rkps 1668, k. 248—249; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 85. Planowała pielgrzymkę i dwuletni pobyt w Wiecznym Mieście. Maria Kazimiera do Stanisława Szczuki, [b.m.], 11.10.1699. AGAD APP rkps 164, k. 124—125; Maria Kazimiera do Stanisława Szczuki, [b.m.], 28.05.1701. AGAD APP rkps 164, k. 128; Maria Kazimiera do Stanisława Szczuki, [b.m.], 19.04.1702. AGAD APP rkps 164, k. 215; *Dyaryusz Seymu Convocationis...*, k. 11; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 212 i in.; E.M. KOWALCZYK: *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*. Toruń 2005, s. 75, 261; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 122. Niegdyś Eleonora również wyruszyła do Wiednia tylko w odwiedzin, by już nigdy nie powrócić do Polski. M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 148. Marii Kazimierze nie wolno było bowiem opuszczać kraju bez zezwolenia władz, gdyż nie była osobą prywatną. Nie chciała narażać się na zarzuty o uchybienia proceduralne. Prośbę królowej rozważyła rada senatu i zezwoliła na jej wyjazd. *Senatus Consilium*, Warszawa, 30.05.1698. BCzart. rkps 866, k. 55—56. W staraniach teściowej pomagał Maksymilian Emanuel. Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 361. Przed wyjazdem królowa poleciła się pamięci i staraniom prymasa Radziejowskiego. Maria Kazimiera do Michała Radziejowskiego, Jarosław, 1.10.1698. AGAD AR II rkps 38, k. 9—10.

⁸⁷ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], Żółkiew, 30.12.[?]. AGAD APP rkps 164, k. 25—30.

⁸⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 18.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 46r—53r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 31.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 79r—82v.

⁸⁹ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 7.07.[?]. AGAD APP 164, k. 18. Martwiła się sytuacją finansową rodziny i majątkami, które zostawiała bez nadzoru. Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 10.11.[?]. AGAD APP rkps 164, k. 22—23; Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m., b.d.]. AGAD APP rkps 164, k. 97.

na pomoc cesarza, który, jak miała nadzieję, zatroszczy się o los jej najstarszego syna. Wspominając bezkrólewie, podkreślała, że Jakub był dla niej jedynym kandydatem do tronu, a okazał się taki niewdzięczny, nad czym wielce bolała⁹⁰. Jej starania przepadły, a syn miał jej to za złe⁹¹.

Jakub pomagał matce w przygotowaniach do wyjazdu. Należało zorganizować podróż i wyznaczyć najdogodniejszą trasę oraz zaopatrzyć się w gotówkę. Królowa utyskiwała przede wszystkim na brak pieniędzy. Najstarszy syn próbował zdobyć dla niej kredyt. Obiecywała zwrócić pieniądze zaraz po przybyciu do Rzymu⁹². Przygotowywano także odpowiednie pojazdy. Maria Kazimiera pragnęła obić ściany wszystkich karet szarym welurem i Jakub szukał takiego na Śląsku⁹³. Udało się królewiczowi zaspokoić oczekiwania matki. Zachwycała się ładną w kolorze i gatunku tkaniną, którą zdobył dla niej we Wrocławiu. Chwaliła jego gust i prosiła, by przysłał jej odpowiednią ilość materiału. Nalegała, by dopilnował nadesłanie jej identycznego jasnego odcienia⁹⁴. Później Jakub musiał jeszcze zamówić tkaniny na matczyne suknie⁹⁵. Zmartwienia królowej dotyczyły także potrzeb i oczekiwań jej synów. Konstanty chciał wystawić regiment dragonów. Królowa liczyła, że będzie mogła przekazać mu gotówkę obiecaną przez cesarza, ale ku jej zmartwieniu wypłata oczekiwanych 600 tysięcy liwrow nie następowała⁹⁶.

Maria Kazimiera zapragnęła, by w podróży towarzyszyła jej wnuczka. Ulubienicą królowej była od samego początku Maria Kazimiera, imienniczka monarchini. Królowa snuła plany dotyczące wnuczki. Zamierzała przekonać Eufrozyne Sardi,

⁹⁰ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 5.06.[?]. AGAD APP rkps 164, k. 5—8; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 212.

⁹¹ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], Krasnobród, [b.d.], 13 rano. AGAD APP rkps 164, k. 13—15.

⁹² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 17.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 449r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 31.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 63r—78v. Szykując się do drogi, Maria Kazimiera pragnęła zabezpieczyć klejnoty koronne, których nie chciała zabierać ze sobą. Gotowa była powierzyć je królewiczowi Jakubowi lub komuś zaufanemu. Chciała wspólnie z synami podjąć stosowną decyzję. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 18.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 46—53; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 31.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 79—82. Ostatecznie ulokowano je w skarbcu żółkiewskim, ale nie poinformowano o tym królewiczów. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 6.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 21r—28r; Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Czemierniki, 10.05.1699. BUW rkps 75, k. 65r—68v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 73r—74v; E. WEBERSFELD: *Jaworów...*, s. 41—42. Później królowa, nie otrzymując należnych jej pieniędzy ani od króla, ani od Rzeczypospolitej, żałowała, że nie zabrała tych klejnotów z sobą. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 33r—37v.

⁹³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 22.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 57r—60r.

⁹⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 17.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 49r.

⁹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 31.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 63r—78r.

⁹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 31.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 79r—82v.

by zechciała jej towarzyszyć i zaopiekować się małą jako jej ochmistrzyni, a ta choć początkowo wzbraniała się, pojechała do Rzymu. Przedstawiała swe plany synowi, pytając czy zgodzi się powierzyć jej córeczkę⁹⁷. Przed wyjazdem chciała pożegnać Jadwigę Elżbietę i zobaczyć najmłodszą księżniczkę. Okazało się to niemożliwe, gdyż w tym czasie królewiczowa przebywała u matki w Niemczech⁹⁸.

Podczas pobytu na Rusi Maria Kazimiera narzekła na okropną zimę i nękający ją katar. Prosiła, by Jakub troszczył się o siebie. Od wojewodziny bełskiej Elżbiety Lubomirskiej wiedziała, że syn nie czuje się dobrze. Zalecała mu wyjazd do Francji, radząc, by skorzystał z najsukursniejszych — jej zdaniem — wód z Bourbon, czyniących cuda. Pisała też o Augustie II, że ponoć jest miłym człowiekiem, dobrze nastawionym do Sobieskich⁹⁹. Do synowej pisała, że władca jest dystyngowany i chce pomóc ich rodzinie¹⁰⁰.

Tymczasem w Oławie wszyscy chorowali, łącznie z małą Marią Kazimierą, co oznaczało, że księżniczka pewnie nie będzie mogła jechać z babką. Królowa martwiła się, by nie dolegało wnuczce to, co jej starszej siostrze, która prawdopodobnie zmarła wskutek konwulsji¹⁰¹. Obiecywała, że zrobi wszystko, by zachować małą zdrową, a Jakubowi i Jadwidze Elżbiecie oszczędzi wszelkich wydatków związanych z jej edukacją. Wyrażała wdzięczność, że Jakub zechciał powierzyć jej dziecko. Pragnęła także zobaczyć najmłodszą wnuczkę, ale pogoda nie sprzyjała podróżom i nie można było wozić maleńkiej Marii Karoliny na spotkanie z babką, a królowa zrezygnowała z podróży do Oławy¹⁰². Wciąż powtarzała, jak bardzo jest wdzięczna Jakubowi, że chce powierzyć jej córkę, która jest jej równie droga jak on¹⁰³. Synową również zapewniała, iż uczyni wszystko, by nie zawieść zaufania, z jakim powierzono jej dziecko, które jest takie delikatne. Obiecywała

⁹⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, [b.d.], rano. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 50r—52r.

⁹⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m.], 18.07.[1698?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 70r—v.

⁹⁹ Zachwycała się leczniczym działaniem mleka oślicy — swego ulubionego panaceum. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 7.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 17r—22v.

¹⁰⁰ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Warszawa, 7.03.[1698?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 18r—v.

¹⁰¹ Monarchini zachęcała, by chorzy rozpoczęli kurację opartą na mleku oślicy. Przez trzy tygodnie (minimum 15—20 dni) należało przyjmować średni kieliszek (quiliszek według transkrypcji królowej) ciepłego napoju codziennie rano i wieczorem. Można było go ostudzić małą łyżeczką cukru. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 31.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 63r—78v. Nie wiadomo, czy zastosowano tę kurację, ale mała księżniczka wyzdrowiała. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Jaworów, 31.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 79r—82v.

¹⁰² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wysocko, 10.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 83r—89v.

¹⁰³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 18.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 46r—53v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kraków, 27.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 58r—60v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Kraków 23.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 158, k. 55r—57r. Do spotkania babki i wnuczki doszło w Raciborzu i obydwie Marie Kazimiery rozpoczęły nie tylko wspólną podróż do Rzymu, ale, co ważniejsze, wspólne życie. Wnuczka miała pozostać u boku swej królewskiej babki do końca jej życia.

zachować małą przy życiu, jeżeli tylko Bóg tak zechce. Podkreślała, że woli widzieć to dziecko żywe, aniżeli zobaczyć Jadwigę Elżbietę po raz kolejny w ciąży i doczekać się wnuka¹⁰⁴.

Tego lata młodszy królewicz przebywał na Rusi, oddając się szaleństwom młodości¹⁰⁵. Na wezwanie matki stawili się u jej boku, by wspólnie wyruszyć do Italii. W Wiedniu dołączył do rodziny królewicz Jakub¹⁰⁶. Sobiescy dotarli tam w grudniu i zatrzymali się nieco dłużej. Zgotowano im wspaniałe przyjęcie. Choć podróżowali *incognito*, przyjmowano ich z oznakami wielkiej czci¹⁰⁷. Jak doniosła jedna z ówczesnych gazet, nie tylko królowa była przyjęta z estymą, „też honory i ludzkości uznali Najjaśniejsi królewiczowie polscy wszyscy trzej i prawdziwe dowody pokrewieństwa (sic!)” im złożono¹⁰⁸. Pobyt w Wiedniu stał się dla Sobieskich okazją do oficjalnych i nieoficjalnych spotkań. Rozmawiali i ucztowali z parą cesarską oraz Józefem I¹⁰⁹. Przy sposobności Eleonora wyraźnie poinformowała Sobieskich, że nie wolno im wspólnie zamieszkać w Oławie, co bardzo zmartwiło Marię Kazimierę¹¹⁰. Sobiescy odbywali także konferencje z Dominikiem Andreasem Kaunitzem i Karlem Ferdinandem Walldsteinem¹¹¹. Zapewne omawiano kwestie niewypełnionych zobowiązań finansowych Augusta II względem rodziny królewskiej. Być może Maria Kazimiera starała się wy badać gotowość Wiednia do zaopiekowania się jej synami. Pragnęła dla nich stosownych małżeństw i powierzenia im jakichś godności w cesarstwie. Sobiescy znaleźli także czas na spotkanie z przedstawicielem Francji w Wiedniu Louisem Hectorem de Villarsem. Starano się utrzymać te spotkania w ścisłej tajemnicy, więc odbywały się w jednym z wiedeńskich klasztorów¹¹². Z przekazu wynika jasno, że Sobiescy próbowali zaszkodzić Augustowi II. Twierdzili, że nowy władca nie utrzyma się długo na tronie polskim. Zdaniem Francuza, Aleksander byłby niezłym kandydatem do korony na jego miejsce¹¹³. Zauważmy, że działo się to jeszcze przed sejmem pacyfikacyjnym, który miał unormować stosunki w Polsce. Villars spotkał się także z królewiczem Jakubem, którego wielce chwalił. Ponoć najstarszy Sobieski zrobił na nim dobre wrażenie tym, że podkreślał nieustannie, jak wiele

¹⁰⁴ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Opawa, 5.11.[1698?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 67r—69r.

¹⁰⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wysocko, 10.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 83r—89v.

¹⁰⁶ *Mémoires du maréchal de Villars*. T. 1. Paris 1884, s. 210.

¹⁰⁷ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 215—216.

¹⁰⁸ *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa*, 20.12.1698. BN rkps 6649, k. 111.

¹⁰⁹ AE, Autriche 69, k. 302; NN do NN, Wiedeń, 16.11.1698. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK. 32, k. 67r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 215

¹¹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wenecja, 27.01.[1699?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 21r—27r; *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa* 22.02.1699. BN rkps 6649, k. 25r—v. Cesarzowa zapragnęła też zobaczyć swą małą siostrzenicę i posłała po nią lektykę. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 214—215.

¹¹¹ AE, Autriche 69, k. 289.

¹¹² AE, Autriche 69, k. 302; *Mémoires du maréchal...*, s. 211; L.H. DE VILLARS: *Mémoires du duc maréchal général...*, T. 1, Francfort 1734, s. 290, 313.

¹¹³ AE, Autriche 69, k. 284; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 216.

ma respektu dla Ludwika XIV, a także podziwu dla księcia Contiego. Wysłannik dodawał, że Jakub wydaje się znacznie ciekawszym człowiekiem niż jego bracia¹¹⁴. Królowa, zdaniem Francuza, chciała zabezpieczyć zwłaszcza przyszłość królewicza Aleksandra¹¹⁵. Z niewyjaśnionych przyczyn Maria Kazimiera nie pozwoliła na spotkanie swych młodszych synów z Villarsem, gdy ten zaprosił ich na obiad¹¹⁶. Być może chodziło o utrzymanie kontaktów z Francuzem w najgłębszej tajemnicy, choć wątpliwe, by wszystko to umknęło uwagi władz wiedeńskich. Zwłaszcza że niemal natychmiast pojawił się u Villarsa przedstawiciel saski Chrystian August, biskup Raab, i dowodził, że sytuacja Augusta II w Polsce wcale nie jest tak fatalna, jak przedstawili to Sobiescy¹¹⁷. Nie można uznać tej wizyty i tego tematu za przypadek.

Z Wiednia królowa z młodszymi synami i wnuczką podążyła ku Italii, a Jakub powrócił na Śląsk¹¹⁸. W Wenecji witano orszak niezwykle uroczyście przedstawieniem teatralnym¹¹⁹. Tłumy wyległy na ulice, by zobaczyć królową, że „ledwo się precisnęła”¹²⁰. Królowa poddała się euforycznemu nastrojowi. Pisała do najstarszego syna, że kocha jego żonę za jej cnoty, ale najbardziej za to, że Jadwiga Elżbieta tak mocno kocha jego — Jakuba¹²¹. Wspaniale przyjęto również polskich podróżników w Modenie i Mantui¹²². Królewicz Jakub w liście do Teresy Kunegundy wyrażał żal, że nie mogą zobaczyć hołdów składanych matce w Italii¹²³.

Po odprowadzeniu matki do Italii młodzi królewicze powrócili do Polski. Królowa martwiła się o nich. Nerwowo przerzucała pocztę, szukając listów od dzieci¹²⁴. Nie była przyzwyczajona do takich rozstań i samotnego życia, i skarżyła się na to Jakubowi. Przejmowała się wieściami z Bawarii. Zmarł właśnie książę Józef Ferdynand Wittelsbach, pasierb Teresy Kunegundy. Ponoć para elektorska bardzo to przeżywała. Jednocześnie Maria Kazimiera zachwycała się życiem w Italii¹²⁵. Papież uroczyście powitał ją i wnuczkę. Księżniczka Maria Kazimiera

¹¹⁴ AE, Autriche 69, k. 289, 305.

¹¹⁵ *Mémoires du maréchal...*, s. 211.

¹¹⁶ AE, Autriche 69, k. 304.

¹¹⁷ AE, Autriche 69, k. 343; *Mémoires du maréchal...*, s. 211—212.

¹¹⁸ *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa, 17.01.1699*. BN rkps 6649, k. 117.

¹¹⁹ Jan Kosmowski do [królewicza?], Weronia, 9.01.1699. BUW rkps 76, t. 2, k. 231v—236r.

¹²⁰ *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa, 20.01.1699*. BN rkps 6649, k. 121; G. PLATANIA: *Ancora alcune considerazioni su Maria Casimira Regina di Polonia*. W: ZNUJ. *Studia Italo-Polonica* 1. Prace Historyczne. Z. 71, 1982, s. 77—84.

¹²¹ Do Wenecji przyjechał kardynał Andrea Santacroce, witając ją w imieniu papieża. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Wenecja, 6.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 5r—8v; Jan Kosmowski do [królewicza?], Wenecja, 24.01.1699. BUW rkps 76, t. 1, k. 237r—243r.

¹²² *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa, 21.02.1699*. BN rkps 6649, k. 124.

¹²³ Jakub Sobieski do Teresy Kunegundy, Oława, 4.01.1700. GSTA Ks. rkps 6333, niepag.; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 217—219.

¹²⁴ Jan Kosmowski do [królewicza?], Rzym, 23.05.1699. BUW rkps 76, t. 1, k. 261v—263v.

¹²⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Bologna, 27.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 25r—40v. Papież przyjął ją jak królową Krystynę. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 222; M.-L. RODÉN: *Queen Christina...*, s. 24; S. STOLPE: *Królowa Krystyna*. Warszawa 1988, s. 295—300.

zachowywała się doskonale i królowa uściskała ją po skończonej uroczystości. Mała „tak pięknie pocałowała nogę” papieską, że babka nie miała najmniejszych powodów do wstydu czy skargi¹²⁶. W liście królewicza Jakuba do Aleksandra czytamy wzmiankę o małej Marii Kazimierze. Jest ona tym cenniejsza, że nie była to nigdy jego ulubiona córka i rzadko wspominał ją w swej korespondencji. Otóż podczas audiencji Innocenty XII zwrócił się do księżniczki po włosku, którego to języka jeszcze wówczas nie znała. Mała wysłuchała go uważnie i z powagą odpowiedziała „amen”, czym niezmiernie rozbawiła Jego Świątobliwość, tak, że wybuchnął śmiechem¹²⁷. Nieznany informator pisał do Jadwigi Elżbiety o księżniczce, która 26 czerwca 1699 roku z okazji imienin papieskich składała wraz z babką wizytę Ojcu Świętemu. Ofiarowały mu różne galanterie, a pośród nich bezoar¹²⁸. „Królewnisia” siedziała na kolanach królowej, poczym obie podeszły do ucałowania stopy Jego Świątobliwości, i otrzymały błogosławieństwo¹²⁹. Pod koniec 1699 roku Maria Kazimiera wraz z wnuczką wyjechała na wakacje do Frascati, gdzie zajęły dom Odescalchich¹³⁰. Królewicz Jakub wówczas dostał od matki zadanie wystarania się o przedłużenie zgody na jej pobyt za granicą¹³¹. Przypominała przy tym, że August II jest jej winien pieniądze¹³². Z pretensjami o pieniądze zwracała się również do Rzeczypospolitej¹³³. Z pomocą królewicza Jakuba i Stanisława Szczuki chciała uporządkować swoje sprawy majątkowe¹³⁴.

W początkach 1699 roku królewicz Jakub wylewał swe żale przed podkoniuszym koronnym Władysławem Ponińskim. Pisał o zniszczeniach w ekonomii szawelskiej spowodowanych konsystencjami wojska. August II planował jej odebranie Sobieskim „przy tak jawnej krzywdzie naszej” — podkreślał królewicz,

¹²⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 28r—29v. Według jednej z gazet Maria Kazimiera z wnuczką — księżniczką bawarską (sic!) przystąpiły do całowania stopy papieskiej. *Wiadomości różne cudzoziemskie w Krakowie wydane, 14.01.1702*. BN rkps 6651, k. 34r.

¹²⁷ Wiadomość na jej temat czerpał królewicz od pani Sardi. Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Czemierniki, 10.05.1699. BUW rkps 75, k. 65r—68v; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 96—97.

¹²⁸ NN do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 13.06.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 311, k. 1r—v.

¹²⁹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 220—221.

¹³⁰ AE, Rome 394, k. 15.

¹³¹ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 28.05.1701. AGAD APP 164, k. 128; Maria Kazimiera o pomoc prosiła także Stanisława Szczukę. Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 11.10.1699. AGAD APP rkps 164, k. 124—125. Królowa napisała też do króla osobiście. Maria Kazimiera do Augusta II, Rzym, 3.05.[?]. BCzart. rkps 520, k. 5—6.

¹³² Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], Rzym, [b.d.]. AGAD APP rkps 164, k. 137r—140v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 21r—24v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 25r—30r.

¹³³ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 23.04.1701. AGAD APP rkps 164, k. 205r—206v.

¹³⁴ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 4.09.1700. AGAD APP rkps 164, k. 120.

nie oddano bowiem rodzinie królewskiej zaległej sumy, zabezpieczonej na tym majątku¹³⁵. W podobnym tonie pisał do królewicza Aleksandra. Ponoć August II obiecywał, że w zamian za Szawle i Nowy Dwór to cesarz odda Sobieskim 300 tysięcy złotych, które jest winien Wettynowi. Przewrotny Jakub wywiedziało się w Wiedniu, że nie tylko cesarz nic Augustowi II nie jest winien, ale jeszcze ma doń pretensje o przechody wojska przez ziemie habsburskie. Zatem o żadnym odbieraniu pieniędzy w Wiedniu nie mogło być mowy. Ponadto król polski chciał się z Jakubem spotkać, „jednak wątpię, aby do tego doszło” — dorzucał Sobieski¹³⁶. Królewicz wymieniał wówczas listy z księdzem Maurycym Votą. Niegdyś wpływowy u boku Jana III jezuita został spowiednikiem Augusta II¹³⁷. Sobieski w kilku listach przypominał mu o zobowiązaniach finansowych nowego władcy względem rodziny królewskiej¹³⁸.

Nie mając widoków na uzyskanie należnych mu sum, królewicz próbował pozyskać pieniądze za pośrednictwem podkoniuszego Władysława Ponińskiego od kasztelanowej wileńskiej Teresy Słuszkowej i kasztelanowej międzyrzeckiej Rozrażewskiej. Mimo braku pieniędzy był zainteresowany zakupem dóbr ziemskich na granicy ze Śląskiem. Chodziło o Przygodzice koło Ostrowa w Wielkopolsce, należące do Rafała Leszczyńskiego, a wystawione właśnie na sprzedaż. Wszakże królewicz nie miał dość pieniędzy i nawet gdyby zastawił klejnoty, nie byłby w stanie zakupić pożądanego gospodarstwa. Ponoć próbował odebrać od Augusta II obiecane 200 tysięcy złotych albo przynajmniej prowizję, ale nic z tego nie wyszło. Ponadto Aleksander był mu winien 500 tysięcy złotych. Zdeterminowany Jakub chciał wówczas zastawić Pielaszkowice, by popłacić długi i opłacenia „drogi rzymskiej”¹³⁹. Sobiescy wybierali się bowiem właśnie do Italii. Jakub czekał na decyzje Aleksandra w tej sprawie, ale jeszcze przedtem wybierał się na kilka tygodni do wód, by poratować zdrowie¹⁴⁰. Pisząc do średniego brata, Jakub zapewniał o swym sentymencie: „[...] chyba rydel, a motyka mnie rozdzieli [od miłości braterskiej — A.S.]”¹⁴¹. Wracając do kłopotów z gotówką, pocieszał się, że Wolf Dietrich Beichlingen dawał mu nadzieję na szybkie załatwienie spraw finansowych z królem¹⁴².

Tymczasem w kraju zapadały decyzje w sprawie przyszłości rodziny królewskiej. Postanowiono, że na następnym sejmie królewicze mają złożyć przysięgę

¹³⁵ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 5.04.1701. BPAN rkps 978, k. 33.

¹³⁶ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Czemierniki, 3.05.1699. BUW rkps 75, k. 59r—v.

¹³⁷ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 79.

¹³⁸ Jakuba Sobieski do Maurycego Voty, Lublin, 20.04.1699. AKPot. rkps 3367, k. 71r—v; Jakub Sobieski do Maurycego Voty, Czemierniki, 3.05.1699. AKPot. rkps 3367, k. 66v—69r.

¹³⁹ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 22.06.1699. PAN rkps 978, k. 37; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 85—86. Dodajmy, że z zakupu nic nie wyszło. Przygodzice nabył Jan Jerzy Przebendowski. M. MARKIEWICZ, A. SOWA: *Jan Jerzy Przebendowski*. PSB 1984—1985, T. 28, s. 656.

¹⁴⁰ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 30.06.1699. BUW rkps 75, k. 59r—v; Konstanty Sobieski do NN, [b.m.], 20.10.1699. AGAD AR III rkps 36, k. 13.

¹⁴¹ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 25.05.1699. BUW rkps 75, k. 71r—74v.

¹⁴² Ibidem; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 48.

wierności królowi, a pozostaną pod opieką Rzeczypospolitej. W swoich dobrach mieli trzymać jako ekonomów jedynie szlachtę osiadłą. Obiecywano, że ekonomie szawelska i nowodworska zostaną od nich wykupione podobnie, jak starostwo puckie¹⁴³. Takie propozycje zgłaszała Wielkopolska¹⁴⁴. Rozgoryczony królewicz odgrażał się, że ostatni raz był w Polsce: „[...] za granicą dni swoje kończyć umyśliłem”¹⁴⁵. Postanowił starać się o konsens na trzymanie dóbr w Polsce, choć mieszkać zamierzał za granicą. Deklarował, że bardziej zależy mu na honorze, a we własnym przekonaniu, na obczyźnie będzie lepiej traktowany aniżeli w Rzeczypospolitej. Chciał wiedzieć, czy takie niekorzystne dla rodziny królewskiej postanowienia zapadły tylko w Wielkopolsce, czy gdzie indziej również¹⁴⁶. Jakub odmówił złożenia przysięgi Augustowi II¹⁴⁷. To uniemożliwiło ułożenie dobrych stosunków pomiędzy nimi. Królewiczowi doskwierał sam pobyt w Polsce: „[...] ja bym rad stąd ptakiem wyleciał” — pisał do Aleksandra i zapowiadał — „[...] widzieć się z królem *absolute* nie będę”¹⁴⁸.

Tymczasem kłopoty finansowe rodziny nie tylko nie mijały, ale stale się pogłębiały. Królewicze otrzymywali listy od poddanych i zarządców z prośbami o litość i rezygnację z dochodów należnych im z wielu majątków¹⁴⁹. Sami zabiegali o ochronę swych dóbr przed stacjonującym wojskiem¹⁵⁰. Zdarzały się jednak także niespodziewane zastrzyki gotówki. 120 tysięcy zwrócił młodszemu królewiczom biskup kujawski Stanisław Dąbski, który podczas bezkrólewia opiekował się częścią pieniędzy Sobieskich¹⁵¹. Pozostający w dobrych stosunkach z Augustem II Aleksander dostał od króla potwierdzenie należących doń dóbr złoczowskich¹⁵². W karnawale 1699 roku w stolicy organizowano turnieje, w jednym z nich brali udział obydwaj młodsi królewicze¹⁵³. August II podejmował ich z całą atencją, nie chcąc drażnić dotychczasowych zwolenników rodziny królewskiej. Nie było zresztą jeszcze wówczas

¹⁴³ *Volumina legum*. T. 6. Petersburg 1860, s. 17, 19, 20.

¹⁴⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 8r—14v; Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 22.06.1699, w: *Listy różnych...*, s. 493—495.

¹⁴⁵ *Ibidem*.

¹⁴⁶ *Ibidem*.

¹⁴⁷ Z. LIBISZOWSKA: *Ród...*, s. 360.

¹⁴⁸ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Czemierniki, 10.05.1699. BUW rkps 75, k. 65r—68v.

¹⁴⁹ Stanisław Szczuka do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD APP rkps 135, k. 293—295; Mieszkańcy Czemiernik do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD APP rkps 135, k. 275—276.

¹⁵⁰ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Markuszów, 11.06.1699. BUW rkps 75, k. 75r—76r; Michał Radziejowski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 5.12.1700. BN rkps 6650, k. 374v—375r.

¹⁵¹ Kwit Aleksandra i Konstantego Sobieskiego dla Stanisława Dąbskiego, Lublin, 1.04.1699. BUW rkps 76, t. 2, k. 643r.

¹⁵² August II do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 22.10.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 236, k. 1r.

¹⁵³ *Archiwum tajne Augusta II*. Wyd. E. Raczyński. T. 2. Wrocław 1843, s. 13; J. PORAZIŃSKI: *Aleksander Sobieski...*, s. 482; IDEM: *Jakub Ludwik Sobieski...*, s. 490—491; IDEM: *Konstanty Sobieski...*, s. 500; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 46.

powodów do jawnego okazywania Sobieskim niechęci. Mimo to Elżbieta Sieniawska odradzała im składanie przysięgi, jakiej król od nich oczekiwał¹⁵⁴.

Nastawienie Sobieskich do Augusta II powoli ulegało zmianie i usztywniało się. Jakub pisał do Teresy Kunegundy, iż Aleksander związał się z królem, ale „przejrzał na oczy”, a wielu ludzi w Polsce jest przeciw monarsze¹⁵⁵. Również Maria Kazimiera pełna niechęci pocieszała się, że rządy Augusta II nie będą trwać długo. Ponoć biskup płocki pisał do Ludwika XIV, prosząc, żeby ksiązę Conti wrócił do Polski i przejął władzę. Królowa liczyła na całkowitą odmianę sytuacji politycznej i być może nowe rozdanie kart, które dałoby nadzieję na przywrócenie znaczenia politycznego jej najbliższemu. Pośród tych kwestii nie traciła z oczu brzemienności Jadwigi Elżbiety, niecierpliwie czekała na poród, podkreślając, że jest jej wszystko jedno, czy będzie to chłopiec, czy dziewczynka¹⁵⁶. Najbardziej trapiło ją, że nie ma wieści od młodszych synów¹⁵⁷. Tymczasem królewicze po powrocie z Italii wędrowali po całej Polsce. Konstanty pierwszą połowę 1699 roku spędził na Rusi, dokąd przyzywał Aleksandra, przekonując go, iż „słowik już wiosnę opiewać zaczyna” i namawiając, by opuścił „smrodliwe” miasto¹⁵⁸. Później narzekał, że był chory, a „świergotliwe ptaki” spać mu przeszkadzały¹⁵⁹. Latem przeniósł się do Warszawy, skarżąc się, że nie otrzymuje regularnych wieści od najstarszego brata¹⁶⁰. Sam też zaniedbywał pocztę i nie pisywał do matki, „bo się miała na lenistwo moje żalić” — donosił Aleksandrowi¹⁶¹. Wybierał się do Wrocławia, zapewne pragnąc zobaczyć Jakuba i jego rodzinę¹⁶². Nie wiemy, czy tam dotarł, ale jesienią znowu był w Warszawie i martwił się bardzo chorobą Aleksandra, który cierpiał na jakąś dolegliwość gardła. Konstanty obawiał się, że to może być wrzód¹⁶³. Tymczasem

¹⁵⁴ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 139. Nie jest całkiem jasne, czy królewicze złożyli wymaganą przysięgę. W każdym razie nie ma źródeł, które to potwierdzają.

¹⁵⁵ Jakub Sobieski do Teresy Kunegundy, Oława, 4.01.1700. GSTA, Ks. rkps 6333, niepag.

¹⁵⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps f. 694, o. 12, rkps 159, k. 10r—13r.

¹⁵⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 1v—4v.

¹⁵⁸ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Żółkiew, 25.04.1699. BUW rkps 75, k. 87r—88r.

¹⁵⁹ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Kukizów, 9.[?]1699. BUW rkps 76, t. 2, k. 453r—454v.

¹⁶⁰ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 25.04.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 75r; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Kukizów, 20.05.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 76r—77r; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Kukizów, 27.05.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 78r; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 4.07.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350 k. 83v—84r; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 3.07.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 85v—86r.

¹⁶¹ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 10.05.1699. BUW rkps 75, k. 91r—92r.

¹⁶² Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Kukizów, 4.06.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 79r—80v.

¹⁶³ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 16.11.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 89v—90r.

Aleksander rezydujący w stolicy spotykał się z Elżbietą Sieniawską. Ich romans, choć przerywany licznymi rozstaniem, rozkwitał. Wojewoda bełski starał się odciągnąć małżonkę od królewicza, ale z miernym skutkiem¹⁶⁴. Przebywającym w Polsce braciom wizytę złożył królewicz Jakub. Objeżdżając majątki, miał okazję zobaczyć, jakie szkody poczyniło tam wojsko. W najgorszym stanie był Puck¹⁶⁵. Najstarszy królewicz skarżył się później Augustowi II na sposób, w jaki został w Polsce powitany. Wszakże król nadal deklarował gotowość do zachowania dobrych stosunków z rodziną królewską¹⁶⁶.

8 kwietnia 1699 roku w Lublinie Jakub i Aleksander dokonali ponownych działań majątkowych. Jakub oddał Aleksandrowi Pomorzany w zamian za 900 tysięcy złotych¹⁶⁷. Wilanów stał się własnością Aleksandra i Konstantego, a Jakub całkowicie zrezygnował z pretensji do tej ukochanej siedziby Jana III. Aleksander kontynuował rozbudowę pałacu, dodając skrzydła boczne. Kierownictwo powierzył dotychczasowemu głównemu dekoratorowi wewnątrz Jerzemu Eleuterowi Siemioginowskiemu. Natomiast królewicz Konstanty nie interesował się tą posiadłością ani wówczas, ani później, co spowodowane było trudnościami finansowymi¹⁶⁸. Tak więc los Wilanowa potoczył się zupełnie inaczej, niż planowała Maria Kazimiera, a zapewne całkiem niezgodnie z pragnieniami Jana III.

Stęskniona królowa bardzo pragnęła zobaczyć znowu całą rodzinę obok siebie. Prosiła, by najstarszy syn przyjechał do Italii. Żaliła się, że cały świat ją oskarża o brak miłości macierzyńskiej i wielu wrogów działa przeciw jej rodzinie. Tym bardziej trzeba, by Sobiescy kochali się i wspierali wzajemnie, skoro inni próbują im zaszkodzić, nie ma bowiem nic piękniejszego niż uczucia rodzinne¹⁶⁹. Pochłaniały ją wówczas plany ożenku jednego z królewiczów z córką księcia palatyńskiego Karola Filipa. Martwiła się, gdyż młodsi synowie opierali się warunkom, na jakich mieli przyjąć przyznane im już dawniej Ordery Ducha św.¹⁷⁰ Między Francją a Rzymem trwała wymiana informacji na ten temat. Sprawę tę prowadził w Rzymie kardynał Emanuel-Théodose de Bouillon¹⁷¹. Zaproponowano, że wstęgi powinny zostać wręczone królewiczom właśnie w Wiecznym Mieście w celu uniknięcia sporów etykietalnych. Kardynał donosił, że rodzina Jana III nadal liczy na koronę w Polsce

¹⁶⁴ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 34.

¹⁶⁵ Wojsko poczyniło szkody w jego dobrach w Pucku. Jakub Sobieski do Augusta II, Lublin, 20.04.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 4r—v.

¹⁶⁶ August II do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 28.04.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 5r—v.

¹⁶⁷ Ugoda pomiędzy Jakubem a Aleksandrem Sobieskimi królewicami polskimi, w: A. GRABOWSKI: *Starożytności historyczne polskie...*, T. 1. Kraków 1840, s. 359—361; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 34.

¹⁶⁸ J. CYDZIK, W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów*. Warszawa 1975, s. 14; IDEM: *Wilanów dawny...*, s. 10; IDEM: *Wilanów rezydencja...*, s. 109.

¹⁶⁹ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], [??].1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 239, k. 1r—3v.

¹⁷⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 90r—93v.

¹⁷¹ AE, Rome 395, k. 319.

i dlatego domaga się stosownego ceremoniału. Sobiescy żądali, by Ordery wręczył im osobiście Ludwik XIV, czego ten nie zamierzał uczynić¹⁷². Królewicze byli gotowi udać się do Paryża, by odebrać odznaczenia, ale pod warunkiem przyjęcia ich jako książąt krwi. Na to ustępstwo Ludwik XIV przystać nie chciał. Stało na tym, by Sobiescy przyjęli wstęgi właśnie w Rzymie. Uznano, że kaplica w pałacu Marii Kazimierzy jest najwspanialszym miejscem, zaraz po kaplicach papieskich, a zatem wybór tejże na miejsce ceremonii nie będzie ujmą dla czci polskich książąt. Natomiast będą oni mogli zachować tam *incognito*.¹⁷³ W październiku tego samego roku Maria Kazimiera zaproponowała, by ceremonię odłożyć na rok. Ostatecznie królewicze otrzymali Ordery w Rzymie w kościele św. Ludwika 13 grudnia 1700 roku, a uprzednio mianowani zostali kawalerami św. Michała¹⁷⁴.

Pod koniec 1699 roku w Oławie oczekiwano kolejnego rozwiązania królewiczowej. Maria Kazimiera donosiła Jakubowi, że Teresa Kunegunda właśnie urodziła szczęśliwie czwarte dziecko. Królowa czekała z niepokojem na wiadomości ze Śląska. Wielce życzyła sobie wnuka¹⁷⁵. Wyrażała nadzieję, że synowa urodzi szczęśliwie i prosiła o pilne przesłanie wiadomości¹⁷⁶. Tym razem były one bardzo pomyślne. W październiku Jadwiga Elżbieta powiła z dawna oczekiwanego syna. Dano mu na imię Jan. Dumny ojciec poinformował o tym krewnych¹⁷⁷. Z życzeniami pospieszyła para cesarska i krewni Jadwigi Elżbiety¹⁷⁸.

W 1699 roku pojawiły się w życiu Sobieskich nowe widoki na znalezienie sobie miejsca w Europie. Zmarł młody książę Piombino i powstała kwestia, kto ma prawo do jego dziedzictwa. Nie było właściwie jasne, pod którym zwierzchnictwem pozostaje Piombino — Hiszpanii czy cesarstwa. Po śmierci młodego księcia Hiszpanie wprowadzili do księstwa wojsko, ale cesarz uważał, że to jego lenno. Pomiędzy Leopoldem I a Karolem II powstał spór¹⁷⁹. Cesarz zapewniał Jakuba o chęci nadania

¹⁷² AE, Rome 393, k. 46; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 122r—124r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, październik [?]. NGAB. f. 694, o. 12, rkps 694 rkps 161, k. 56r—64r.

¹⁷³ AE, Rome 393, k. 176, 186—187, 191—192.

¹⁷⁴ AE, Rome 423, k. 192. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 57r—61r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 223; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 140; Zakon św. Michała założył Ludwik XI w 1496 roku. J. DELUMEAU: *Skrzydła anioła...*, s. 306.

¹⁷⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.08.[1699?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 11r—12v; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 222.

¹⁷⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 17.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 3r—14r.

¹⁷⁷ Jakub Sobieski do Leopolda I, Oława 21.10.1699. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 105r—v; GF, 1.11.1699.

¹⁷⁸ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 2.11.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 48r; Leopold I do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2.11.1699. HHSTA, Polen rkps I/82, k. 107r—v; Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 7.11.1699. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK. 32, k. 105r; Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 10r; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 27.11.1699. HHSTA, Fam. Korr., rkps AK. 33, k. 1. 81r.

¹⁷⁹ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 7.01.1699, w: *Listy różnych...*, s. 493; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 51—52.

mu włoskiego księstwa¹⁸⁰. Maria Kazimiera pchnęła do Wiednia gońca, proponując polubowne rozstrzygnięcie nieporozumień. Piombino mógłby przejąć królewicz Jakub, który spowinowacony był z obydwojma skłóconymi monarchami¹⁸¹. Zaoferowała nawet pieniądze w zamian za nadanie synowi tego lenna¹⁸².

Wysiłki mające na celu zdobycie włoskiego księstwa podjęto nie tylko w Wiedniu. Maria Kazimiera planowała, by poprzez papieża zwrócić się do nuncjusza w Polsce i przez niego zachęcić Augusta II do udzielenia pomocy Sobieskim¹⁸³. Zabiegała o pomoc wicekróla Neapolu i królowej Hiszpanii. Maria Anna uważała, że przekazanie inwestytury Piombino szwagrowi to bardzo dobry pomysł. Zgadzała się z tym cesarz wraz z małżonką. Maria Kazimiera doradzała synowi, by oboje z Jadwigą Elżbietą udali się do Wiednia i próbowali wpłynąć na decyzje Leopolda I¹⁸⁴. Ponoć nawet król francuski był do tego pomysłu dobrze usposobiony¹⁸⁵. Jadwiga Elżbieta powinna pokazać swym siostrze — Eleonorze i Marii Annie, jak bardzo jej i małżonkowi zależy na tym nabytku. Monarchini nie zaniedbywała niczego, co mogło pomóc. Za pośrednictwem cesarza wysłała królestwu hiszpańskiemu prezenty. Królowa nie omieszkała ostrzec syna, że ponoć upragnione księstwo jest mocno zadłużone¹⁸⁶. Starania owe nie przyniosły pozytywnych wyników. Maria Anna napisała do Jadwigi Elżbiety w sierpniu 1699 roku, że nie może jej pomóc¹⁸⁷. Poinformowała o tym także Marię Kazimierę¹⁸⁸. Być może spowodowane to było coraz gorszym samopoczuciem jej męża¹⁸⁹. Po roku starań sprawa pozyskania Piombino nie ruszyła wcale z miejsca, a w dodatku pojawiały się wciąż nowe niejasności¹⁹⁰. Władze cesarskie rozpatrywały tę sprawę, swoim zwyczajem przeciągając ją w czasie¹⁹¹. W Rzymie szepetano, że

¹⁸⁰ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 7.01.1699, w: *Listy różnych...*, s. 493.

¹⁸¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 26.

¹⁸² AE, Rome 405, k. 120; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 1r—15r; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 85; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 234.

¹⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.01.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 1r—6v.

¹⁸⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 1r—2v.

¹⁸⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 152, k. 56r—v.

¹⁸⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 41r—45r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 166, k. 135r—144r.

¹⁸⁷ Maria Anna do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Madryt, 20.08.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 259, k. 12r—v.

¹⁸⁸ Maria Anna do Marii Kazimiery, Madryt, 20.08.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 259, k. 2r—v.

¹⁸⁹ H. ANDICS: *Kobiety Habsburgów...*, s. 120.

¹⁹⁰ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 6.02.1700, w: *Listy różnych...*, s. 495—496; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 26—27.

¹⁹¹ S. SIENELL: *Die Geheime Konferenz unter Kaiser Leopold I. Personelle Strukturen und Methoden zur politischen Entscheidungsfindung am Wiener Hof*. Frankfurt a. Mein 2001, s. 383.

królowa gotowa była poświęcić swoje dochody z rent francuskich na zdobycie zabezpieczenia dla swej rodziny. W styczniu 1700 roku królowa chciała wycofać pieniądze z Paryża¹⁹². Plotki głosiły, że kupi młodszym synom dobra we Francji¹⁹³. Mówiono też, że Sobieska zamierza nabyć od cesarza Brzeg¹⁹⁴.

Być może właśnie w związku z inwestyturą Piombino królewicz Jakub przybył wówczas do Italii¹⁹⁵. Najprawdopodobniej wraz nim udali się tam jego bracia, którzy zatrzymali się u matki dłużej. Najstarszy Sobieski na pewno nie pozostał tam długo. Rozczarowany przyjęciem w Wiecznym Mieście, gdzie papież odmówił mu zastosowania ceremoniału, jakiego domagał się Sobieski, po dwóch miesiącach wrócił na Śląsk¹⁹⁶. Aleksander wieszował Jakubowi szczęśliwego powrotu do domu. Wyobrażał sobie, jak szczęśliwa jest Jadwiga Elżbieta, mając go obok siebie¹⁹⁷. Wolno przypuszczać, że przyczyną szybkiego powrotu królewicza do domu była nie tylko tęsknota za żoną. Pojawiły się bowiem zupełnie nowe nadzieje na spokojne ułożenie sobie życia poza Śląskiem i z dala od Polski. Cesarz zaproponował Jakubowi gubernatorstwo Styrii¹⁹⁸. Być może była to próba odwrócenia uwagi Sobieskich od Piombino i zakończenie ich starań o zdobycie tego terytorium.

Jednak nie tylko poważne plany rodzinno-polityczne zajmowały wówczas Sobieskich. Jakub prosił Konstantego przebywającego w Rzymie o zdobycie karawak. Nie obeszło się bez pomocy Marii Kazimieri¹⁹⁹. To ona podjęła się załatwienia całej sprawy. Konstanty z wyraźną ulgą pozbył się problemu²⁰⁰. Najmłodszy królewicz nie miał wówczas na nic czasu. Nie pisywał nawet regularnie do Oławy: „Mając głowę zaprzątniętą ustawicznymi myślami jakim by się sposobem z tego tu kraju jako najprędzej wyrwać”²⁰¹. Nie pragnął bowiem zostawać w towarzystwie matki nad Tybrem. Musiał jednak znaleźć wygodny pretekst, by królowa pozwoliła mu wyjechać. Już na początku roku znudzony i sfrustrowany królewicz pisał do swego brata ciotecznego Karola Stanisława Radziwiłła, narzekając na życie w Italii. W Wenecji największą ozdobę towarzystwa stanowili Polacy²⁰². Natomiast

¹⁹² AE, Rome 413, k. 19.

¹⁹³ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 234.

¹⁹⁴ Antoine Baluze do NN, [b.m.], 5.03.1700. AE, Pologne, Corr. 104, k. 22v.

¹⁹⁵ Jeanne d'Arquien do Jakuba Sobieskiego, Nevers, 12.01.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 235, k. 1r—2r; GF, 17.04.1700.

¹⁹⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 26. Królewicza Władysława także spotkały w Rzymie afronty. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 158.

¹⁹⁷ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.07.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 53.

¹⁹⁸ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.09.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 109r—110v.

¹⁹⁹ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 4.08.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 102r—v.

²⁰⁰ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 14.08.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 104r—105r.

²⁰¹ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.09.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 106r—107v.

²⁰² Konstanty Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Wenecja, 20.02.1700. AGAD AR III rkps 36, niepag. Wśród odwiedzających tego roku Italię był między innymi dobry znajomy

w Rzymie było nudno. Z braku lepszych rozrywek włóczono się od kościoła do kościoła²⁰³. Według królewicza kardynałowie francuscy zamierzali wyjechać do Francji i, dodawał, wspominając swego dziadka: „[...] nawet nasz staruszek konieczni się do Francji wybiera”²⁰⁴. Nastąpiła też promocja nowych kardynałów i zaskoczony królewicz konstatował, że nie było wśród nich ani jednego Polaka, „że Polska była zapomniana wielu zdało się bardzo dziwno mając zasługi ponad wszystkie inne”²⁰⁵. U schyłku tego roku donosił o śmierci papieża i opisywał ceremoniał towarzyszący zegnaniu ciała Jego Świątobliwości²⁰⁶. Kolejnym papieżem został przychylny Sobieskim Francesco Albani jako Klemens XI²⁰⁷.

Aleksander także mieszkał wówczas w Rzymie, ale rzadko pisywał do Jakuba, budząc jego niezadowolenie. Konstanty usprawiedliwiał brata, twierdząc, że listy pisali razem i być może te od Aleksandra zaginęły w poczcie²⁰⁸. W tych, które dotarły do Oławy, czytamy plotki europejskie. W 1700 roku mówiło się tylko o podziale Hiszpanii, który wydawał się nieunikniony po śmierci Józefa Ferdynanda i wobec coraz gorszego stanu zdrowia Karola II²⁰⁹. Także Aleksander śledził przygotowania do konklawe²¹⁰. Maria Kazimiera skarżyła się natomiast, że nieustająco odwiedzają ją kardynałowie przybyli do Rzymu²¹¹. Postanowiła więc usunąć się z miasta na czas żałoby i zamieszkała w wynajętej wiejskiej rezydencji²¹².

królewiczów i ich powinowaty Jan Stanisław Jabłonowski. Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.12.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 108r—v; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 140.

²⁰³ Konstanty Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Rzym, 10.04.1700. AGAD AR III rkps 36, niepag.

²⁰⁴ Konstanty Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Rzym, 8.01.1700. AGAD AR III rkps 36, niepag.

²⁰⁵ Konstanty Sobieski do NN, Rzym, 26.06.1700. BUW rkps 36, k. 38—40.

²⁰⁶ Konstanty Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Rzym, 2.10.1700. BOss. rkps 1622, k. 40r—v.

²⁰⁷ Konstanty Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694 rkps 319, k. 1r—5v; L. RANKE: *Dzieje papieżstwa...*, s. 367—374.

²⁰⁸ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 4.08.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 102.

²⁰⁹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.06.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 43r—44v. W tym czasie Europa zmagala się z kolejnym kryzysem politycznym. Zmarł Karol II hiszpański, a na swego następcę wyznaczył Filipa d’Anjou ku wielkiemu rozczarowaniu Wiednia. Cesarz był ogromnie zaskoczony decyzją kuzyna. Pisząc do Jakuba Sobieskiego, podkreślał, że tron hiszpański należy się Habsburgom. Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 16.04.1703. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 61r. Maria Kazimiera współczuła Eleonorze, deklarując, że bardzo ją lubi i rozumie, co czuje matka, gdy jej dzieci tracą nadzieję na świetną przyszłość. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 54r—55v. Zdaniem królowej, cesarzowa była przybita testamentem Karola II. Mimo własnych kłopotów Habsburgowie nie zapominali o interesach Sobieskich.

²¹⁰ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 62r—71v.

²¹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 31r—v.

²¹² Jan Antoni Lamprecht do Elżbiety Sieniawskiej, Warszawa, 9.09.1700. BCzart. rkps 5840, k. 569.

Wśród tych wydarzeń najwyższej wagi dla całej Europy działały się rzeczy najważniejsze dla samej rodziny królewskiej. Latem 1700 roku krótka nadzieja na przedłużenie rodu i nazwiska Sobieskich zgasła wraz z małym księciem Janem. Nieszczęśliwy ojciec otrzymywał wylewne kondolencje od Konstantego²¹³. Aleksander także współczuł bratu. Od Marii Kazimiery wiedział o nieszczęściu, jakie wydarzyło się w Oławie, była to strata dla całego domu Sobieskich²¹⁴. Królowa pisała do Jadwigi Elżbiety, bolejąc nad tak wielkim nieszczęściem. Zachęcała synową, by czerpała siły z wiary²¹⁵. Królowa współczuła synowi, ale napominała go, że nie można przeciwstawić się Bogu. Była przekonana, że królewiczostwo doczekają się jeszcze wielu zdrowych synów. Podkreślała, że mały Jaś jest aniołem w niebie, a umrzeć w jego wieku to szczęście. Ponadto doradzała synowi, by jadał mniej soli, jeżeli chce doczekać wielu dzieci²¹⁶. Przyszły listy także od krewnych z Niemiec²¹⁷. Na początku lipca 1700 królewicz wysłał swego dworzana Stefana Wyhowskiego, skarbnika owruckiego z ciałem syna do Warszawy²¹⁸. Zwłoki księcia złożono u kapucynów obok trumny jego królewskiego dziadka²¹⁹. Niepewne przekazy mówią o jeszcze jednym synu Sobieskich — Stanisławie, żywo urodzonym, ale rychło zmarłym²²⁰.

Latem 1701 roku rozegrała się w Rzymie słynna awantura o Tollę, w której niechlubną rolę odegrała Maria Kazimiera, a także obydwaj królewicze. Piękna kurtyzana zainteresowana z wzajemnością Sobieskimi, została pod oknami ich pałacu zraniona przez byłego kochanka. Królowa zażądała przeprosin i uzyskała je. Sprawa oparła się o kardynałów i samego Klemensa XI²²¹. Przygoda świadczyła o skłonności młodych Sobieskich do awanturnictwa i przyzwolenia królowej na ich fanaberie. Po fakcie cała sprawa wydała się Konstantemu niesmaczna. Zamyślał nawet o wstąpieniu do zakonu, ale było to zapewne pragnienie chwilowe i dalsze jego dzieje nie potwierdzają, by zająście czegokolwiek go nauczyło²²².

²¹³ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24.07.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps f. 694, o. 12, rkps 350, k. 100r—v.

²¹⁴ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24.07.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 55r—v.

²¹⁵ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 24.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 57r—58r.

²¹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 70r—73v.

²¹⁷ Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 12. Królewiczowa szukała pociechy i spowiednika swej siostry Marii Anny już wówczas, gdy syn był chory. Jadwiga Elżbieta Sobieska do [?] Gabriela, [b.m.], 25.01.1700. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK. 50, k. 52r—53r; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 20.06.1700. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK. 33, k. 135r.

²¹⁸ J. BARTOSZEWICZ: *Kościoty warszawskie...*, s. 220; *Fundacja zakonu...*, s. 34.

²¹⁹ O. FORST DE BATTAGLIA: *Jan Sobieski...*, s. 375.

²²⁰ W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 56.

²²¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 107r—113v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 226—227; S. STOLPE: *Królowa Krystyna...*, s. 413—418.

²²² W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 140—142.

W połowie 1701 roku Aleksander przebywający wówczas u boku matki w Italii pisywał do najstarszego brata nieco częściej. Maria Kazimiera odpoczywała na wsi, a Aleksander czekał na gotówkę, która lada chwila powinna była nadejść z Polski²²³. Jeden z korespondentów Elżbiety Sieniawskiej dziwił się nawet, na co królewiczowi tyle pieniędzy²²⁴. Co prawda, Sobieski musiał na nie czekać jeszcze dwa miesiące, ale ostatecznie nadeszły i mógł je odebrać w domu Collonnów, za co serdecznie dziękował Jakubowi²²⁵. Aleksander przejmował się losem matki, która poróżniona z papieżem, odgrażała się, że wyjedzie do Neapolu. Incydenty zostały jednak zażegnane i królowa pozostała w Rzymie²²⁶. Aleksander nie omieszkał kurtuazyjnie pytać o zdrowie bratanic i Jadwigi Elżbiety, która już wkrótce wybierała się do Wiednia²²⁷. Nie mogło to nastąpić nazbyt szybko z powodu kolejnej ciąży królewiczowej. Aleksander miał nadzieję, że los Jakuba już wkrótce się ustabilizuje i wówczas najstarszy brat poczuje się bezpiecznie²²⁸. Ten list wydaje się nadzwyczaj ciekawy, ponieważ informuje nas, że Jakub żył na Śląsku w ciągłym napięciu. Zdaniem Marii Kazimiery, Jadwiga Elżbieta powinna udać się osobiście do Wiednia i tam działać na rzecz interesów swego męża²²⁹. Królowa denerwowała się bardzo, twierdząc, że złość ludzka przeszkadza w korzystnych ożenkach młodszych królewiczów²³⁰. W każdym razie zabezpieczenie przyszłości rodziny leżało królowej niezmiernie na sercu. Nic natomiast nie wskazuje na to, by samotność i brak stabilizacji życiowej dokuczały Aleksandrowi i Konstantemu.

W 1701 roku królewicz Jakub otrzymał od Leopolda I nadanie gubernatorstwa Styrii²³¹. Według tego dokumentu królewicz miał przenieść się do Grazu i zamieszkać w pałacu arcyksiążęcym wraz z małżonką i rodziną. Mieli też otrzymać odpowiednie dochody — 30 tysięcy florenów dla Jadwigi Elżbiety pochodzące z tamtejszych wpływów do skarbcza cesarskiego²³². Cesarz polecił przygotować

²²³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.05.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 89. Pisywał także do innych. Aleksander Sobieski do Stanisława Mateusza Rzewuskiego, Oława, 26.02.1701. APWawel Podh. XII rkps 12/2, niepag.

²²⁴ „Nie mogę także pojąć na co Najjaśniejszemu Panu tak wiele pieniędzy” — pisał sekretarz królewicza. Jan Antoni Lamprecht do Elżbiety Sieniawskiej, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 5869, k. 6789.

²²⁵ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.07.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 9r.

²²⁶ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.02.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 82r—83v.

²²⁷ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 22.08.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 84r—85v.

²²⁸ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.08.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 87r.

²²⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.01.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 1r—6v.

²³⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 33r—35v.

²³¹ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 4.05.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 262, k. 3r; AE, Rome 419, k. 160; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 20; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 52—53.

²³² Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 4.05.1701, w: *Listy różnych...*, s. 497.

w Grazu wszystko na przyjęcie swego szwagra i jego rodziny²³³. Na wieść o tak pomyślnym wydarzeniu w życiu Jakuba Aleksander złożył bratu gratulacje²³⁴. Maria Kazimiera liczyła na to, że podąży do Styrii wraz z najstarszym synem²³⁵.

W planach skierowania Jakuba do Grazu widać przede wszystkim rękę cesarzowej Eleonory²³⁶. Nie można wykluczyć, że nadanie Styrii miało związek z jakimiś staraniami Augusta II na dworze cesarskim. Król polski od początku swego panowania w Rzeczypospolitej wielce nieprzychylnym okiem patrzył na obecność Sobieskich w kraju lub tuż nad granicą. Zwłaszcza królewicz Jakub wywoływał jego niechęć. Nie da się wykluczyć, iż tę godność zaoferowano mu nieprzypadkowo, lecz właśnie po to, by wyłączyć go z gry, która na przełomie 1700 i 1701 toczyła się w Rzeczypospolitej²³⁷.

Przygotowania do wyjazdu przedłużały się. Możemy domyślać się, że wpływ miało tu nienajlepsze samopoczucie Jadwigi Elżbiety i jej kolejna brzemiennosc. Wkrótce plany rodzinne miały poważnie ulec zmianie. Już w 1700 roku bowiem zaczęła się wojna północna i z każdą chwilą przybierała coraz mniej korzystny dla Augusta II przebieg. W serca niechętnych mu Sobieskich wlało to nową nadzieję.

W 1701 roku królewicz Konstanty przybył do Oławy — zajście z Tollą stanowiło bowiem wygodny pretekst, by opuścić matkę²³⁸. Ze Śląska pisywał do pozostającego nadal w Rzymie Aleksandra. Jego zdaniem, wszyscy w Oławie cieszyli się dobrym zdrowiem, a Jadwiga Elżbieta spodziewała się lada chwila rozwiązania. Rodzina przygotowywała się do wyjazdu do Grazu. Królewicz, zdaniem brata, „wielkie czyni preparatora i reformy dworu swojego”²³⁹. Jakub dysponował niewielkimi pieniędzmi, które przysłano mu z Wiednia, by umożliwić szybkie przenosiny²⁴⁰. Z powodu planowanej przeprowadzki Jakuba Sobieskiego wielu starało się o umieszczenie swych krewnych na jego dworze²⁴¹. Królewicze spędzali wesoło czas, polując w okolicach Oławy. Później Konstanty odebrał wieści, że pod Żółkwią

²³³ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 27—28.

²³⁴ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 4.06.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 90r.

²³⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Castel Gandolfo, 3.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 113r—112r; NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 71r—72v.

²³⁶ Stanowiąca wsparcie dla całej swej rodziny władczyni nieco później, w 1705 roku, wystarała się dla swego brata Karola Filipa o gubernatorstwo Tyrolu z siedzibą w Innsbrucku. Po burzliwym małżeństwie zawartym w Berlinie przeniósł się ze swą małżonką najpierw do Brzegu nadanego im przez Leopolda I, z pewnością pod wpływem cesarzowej. H. SCHMIDT: *Kurfürst Karl Philip...*, s. 48—49; M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 154.

²³⁷ D. DOLAŃSKI: *Związki polsko-śląskie w latach wielkiej wojny północnej*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 219—221; R. HATTON: *Charles XII...*, s. 187; W.D. KOROLUK: *Polska i Rosja...*, s. 253—254.

²³⁸ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 142.

²³⁹ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 11.07.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 116r—117v.

²⁴⁰ Ibidem.

²⁴¹ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 135r—136v.

jest sporo niedźwiedzi, a psiarnia gotowa do polowań, i najwyraźniej ciągnęło go w tamte strony²⁴². Opuścił Śląsk i podążył na Ruś, najpewniej także w celu dopilnowania interesów. Zamieszkał w należącej do niego Żółkwi. Stamtąd regularnie pisywał do najstarszego brata²⁴³. Natomiast na Śląsk, w odwiedziny do Jadwigi Elżbiety i jej braci — biskupa Franciszka Ludwika i Karola Filipa, miała przyjechać ich matka — Elżbieta Amalia, księżna palatynka-wdowa²⁴⁴.

W tym czasie przyszła na świat czwarta córka królewiczostwa, trzecia spośród żyjących. Rodzina czekała z utęsknieniem na narodziny księcia. Ku rozczarowaniu wszystkich na świat przyszła dziewczynka, „co zda mi się bardzo nie w smak obojgu rodzicom, przecież królewicz dosyć pokrywa nieukontentowanie swoje” — pisał obecny jeszcze wówczas w Oławie Konstanty²⁴⁵. Można sobie wyobrazić zmartwienie rodziców na myśl o zabezpieczeniu posagów dla tak wielu córek. Ponieważ list królewicza pisany był dokładnie 17 lipca 1701 roku — ten dzień musimy przyjąć za datę urodzin małej Sobieskiej. Nie ma też wątpliwości, że przyszła na świat w Oławie i należy wykluczyć jako miejsce jej narodzin Italię²⁴⁶. Aleksander złożył najstarszemu bratu gratulacje z okazji narodzin księżniczki, nie ukrywając, że pewnie bardziej cieszyłby się z syna, ale niech Bóg błogosławi dziewczynkę²⁴⁷. Maria Kazimiera, która, jak wszyscy, niecierpliwie czekała na narodziny księcia, napisała piękne i wiele mówiące słowa. Gratulowała synowej, tłumacząc przy tym, że Bóg wie lepiej, czego nam trzeba. „Człowiek prosi Boga o syna, który ma być jego pociechą, a ten staje się prześladowcą i przyczyną ruiny rodu”. Tymczasem córki są wsparciem rodziny — wskazywała na przykład cesarzowej Eleonory²⁴⁸. Z gratulacjami pośpieszył także cesarz i krewni²⁴⁹.

²⁴² Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 17.07.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 118r—119v. Psiarnia w Żółkwi cały czas utrzymywana była na wysokim poziomie, co za pół roku kosztowało 86 złotych. Kwit na prowizję dla psów, które ImP Włodek z Prus przyprowadził a die 1ma Martii ad diem 6 Julij 1699. LMAB f. 459, o. 1, rkps 73, niepag.

²⁴³ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 2.11.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 121r—122r; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16.11.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 123r—124r.

²⁴⁴ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 17.07.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 118r—119v.

²⁴⁵ Ibidem. Chrzestnymi księżniczki byli biskup wrocławski Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg i Teresa z Lubomirskich, małżonka księcia palatyńskiego Karola Filipa. Liber baptismi, Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, rkps 799a, niepag.

²⁴⁶ Jeżeli rodzina królewicza podróżowała do Italii w roku następnym, czego nie da się na podstawie znanych nam dokumentów ani potwierdzić, ani wykluczyć, choć ze względu na sytuację polityczną należy w to wątpić, to mogła tam urodzić się następna córka, jednakowoż Maria Klementyna na pewno urodziła się na Śląsku. Por. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 106.

²⁴⁷ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.08.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 97r—v.

²⁴⁸ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 19.08.[1701?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 59r—60v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 91r—96r

²⁴⁹ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 17.08.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 57r; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 12.08.1701. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK 33, k. 38r.

W 1700 roku August II jako elektor saski rozpoczął wojnę ze Szwecją. Początek kampanii okazał się jego klęską²⁵⁰. Przyniosło to natychmiastową reakcję opozycji skupionej w Wielkopolsce wokół Rafała Leszczyńskiego²⁵¹. Niechęć pomiędzy królem a Leszczyńskim zaczęła się po elekcji, podczas której generał opowiadał się do końca za rodziną królewską, jak bowiem sam twierdził, Jan III był jego największym dobrodziejem²⁵². Także po obiorze Augusta II generał wielkopolski utrzymywał z Sobieskimi bliskie kontakty²⁵³. To właśnie Rafał Leszczyński „był sprężyną wszystkich antykrólewskich poczynań”²⁵⁴.

Pogarszająca się pozycja Wettyna w Rzeczypospolitej kazała Sobieskim rozzejrzeć się za możliwością skorzystania z tej sytuacji. Wkroczenie Szwedów dało im nadzieję na odegranie znaczącej roli politycznej. Królewicze rozpoczęli starania o pozyskanie przychylności Karola XII²⁵⁵. Ten zaś gotów był odpowiedzieć pozytywnie na ich oferty ze względu na współpracę ich ojców — Jana III i Karola XI²⁵⁶. Polscy królewicze nawiązali kontakt z Jadwigą Eleonorą, babką

²⁵⁰ Napięcie między Augustem II i Polakami pozornie zażegnano sukcesami, jakimi były zakończenie wojny z Turcją i sejm pacyfikacyjny. Jednak niepokoje na Litwie i niepowodzenia króla w wojnie północnej, spowodowało wzrost niechęci do Augusta II. B. DYBAŚ: *Sejm pacyfikacyjny...*, s. 58, 73, 181; J. WOJTASIK: *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697—1698)*. PH, 1969, T. 60, z. 1, s. 41—42. Jednakże dla Marii Kazimieri August II miał na zawsze pozostać uzurpatorem, Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 168r—171r. Jej zdaniem, Polacy nie rozumieli, gdzie leży ich interes. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 29r—30v. Zdaniem wysłanników francuskich, August II nadal nie czuł się pewnie w Polsce. *Sur les affaires de Pologne*, 1700. AE, Pologne, Corr. 104, k. 237v, 242r; B. DYBAŚ: „Rozmyślenia podróżne...”, s. 150; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 370; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 125, 201, 231; J. WIMMER: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej...*, s. 22. Uspokojenie sytuacji w Polsce otwarło przed Augustem II możliwość snucia innych planów politycznych. J. WOJTASIK: *W przededniu traktatu karłowickiego...*, s. 301.

²⁵¹ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 41—42, 53—62; W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 25; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 90—91, 100, 109—110, 113, 118, 119.

²⁵² Rafał Leszczyński do Jana Jerzego Przebendowskiego, [b.m., b.d.]. MNK rkps 54, k. 179. Przyczyną nieporozumień między generałem a Augustem II stało się poselstwo Leszczyńskiego do Turcji. M. DROZDOWSKI: *Sobiescy...*, s. 385; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 33.

²⁵³ M. DROZDOWSKI: *Sobiescy...*, s. 386; B. DYBAŚ: *Sejm pacyfikacyjny...*, s. 199—200.

²⁵⁴ B. DYBAŚ: *Sejm pacyfikacyjny...*, s. 207; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 275. Rzecz jasna, szeregi opozycji były znacznie liczniejsze. H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 53; F. WOLAŃSKI: *Trasa i warunki podróży do Stambułu w świetle diariusza poselstwa Rafała Leszczyńskiego i listów Kajetana Chrzanowskiego*. W: *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI, S. OCHMANN-STANISZEWSKA, B. ROK. Wrocław 1998, s. 73; K. OLEJNIK: *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*. Poznań 1985, s. 323. Celem Leszczyńskiego stało się pozyskanie do współpracy wielce wpływowego Michała Radziejewskiego. Wydaje się bowiem, że w 1701 roku to Leszczyński miał w Rzeczypospolitej silniejszą pozycję aniżeli Radziejowski, a obydwaj konkurowali z sobą. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 205; H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 62; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 16; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 275.

²⁵⁵ J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 260; G. JONASSON: *Karl XII: s...*, s. 142—143.

²⁵⁶ G. JONASSON: *Polska i Szwecja za czasów Jana III Sobieskiego*. „Sobótka” 1980, z. 2, s. 242.

Karola XII, i kanclerzem Bengtem Oxestierną²⁵⁷. Już w sierpniu 1700 roku zaczęto mówić o zastąpieniu Augusta II Jakubem Sobieskim. Królewicze nawiązali kontakty z Georgiem Wachslagerem, posłem szwedzkim w Warszawie, i starali się o porozumienie z Ludwikiem XIV za pośrednictwem Jean Louisa d'Usson Bonnaca²⁵⁸. Początkowo korespondencja dotyczyła w dużej mierze próśb o ochronę dóbr rodziny królewskiej²⁵⁹.

Dla cesarza i Ludwika XIV szykujących się do rozgrywki na zachodzie Europy rysowały się dwa scenariusze — pozyskanie Augusta II, a wówczas należało dążyć do możliwie najszybszego zakończenia wojny na północy i wykorzystania sił saskich nad Renem, albo utrzymanie wojny ze Szwecją tak, by krępowała ruchy Wettyna i uniemożliwiła mu wmięszanie się w rozgrywkę na Zachodzie. Rzecz jasna, Paryż i Wiedeń miały sprzeczne interesy, więc w zależności od postawy Augusta II ich przedstawiciele musieli działać elastycznie. Zarówno dla cesarza, jak i króla francuskiego Wettyn znaczył więcej jako elektor saski niż jako król polski, a to z powodu osłabienia Rzeczypospolitej. W 1700 roku cesarz opowiadał się raczej za kontynuacją wojny północnej, jako że August II szukał wyraźnie porozumienia z Francją, a ta z kolei próbowała zainteresować go udzieleniem aktywnej pomocy walczącym z Habsburgami Węgrom²⁶⁰. Energiczne starania francuskie prowadzone nad Wisłą przez Karola Franciszka de Carradas, markiza du Héron, Wiedeń próbował rozbić przez misję Henryka von Stratmanna²⁶¹.

Bez wątplenia, synowie królewscy byli wygodnym narzędziem w rękach opozycji występującej przeciw Augustowi II. Ich mentorem był Rafał Leszczyński, choć liczyli także na poparcie prymasa²⁶². Kardynałowi nie chodziło jednak o de-tronizację króla, lecz o osłabienie go i zmuszenie do współpracy²⁶³. Nie był więc skłonny stawać po stronie królewiczów. Gdyby Wettyn miał stracić władzę, to Radziejowski gotów był opowiedzieć się za osadzeniem na tronie księcia Contiego²⁶⁴. Nie mogąc liczyć na pomoc ze strony prymasa, Sobiescy próbowali współpracować z Leszczyńskim i Karolem XII, a także Francją i Prusami. Zapieczem politycznym rodziny królewskiej była Wielkopolska²⁶⁵.

²⁵⁷ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 371; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702—1704)*. Poznań 1874, s. 26; W.D. KOROLUK: *Polska...*, s. 253—254.

²⁵⁸ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 371; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 23.

²⁵⁹ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 372.

²⁶⁰ B. KOPECZI: *La France...*, s. 38; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 21, 125; IDEM: *O miejsce...*, s. 179, 202, 204, 211, 213, 293.

²⁶¹ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 112; IDEM: *O miejsce...*, s. 43, 47, 179, 218.

²⁶² Powstaje pytanie, w jakim stopniu działania Sobieskich były samodzielne, a w jakim stanowili oni instrument w rękach generała wielkopolskiego. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 372.

²⁶³ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 152.

²⁶⁴ K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 89.

²⁶⁵ E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 40; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 188; G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 64, 100; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 130.

Widząc nową szansę na zdobycie korony, królewicz Jakub od początku 1701 roku częściej korespondował z polską magnaterią. Tematem były przede wszystkim jego roszczenia finansowe pod adresem Augusta II²⁶⁶. Skarżył się, że próbowano odebrać mu ekonomię szawelską, nie zwracając długu, który był na niej zabezpieczony²⁶⁷. Przypominał także o wierzytelnościach ciężących na województwie poznańskim i kaliskim, które winne były Sobieskim pieniądze²⁶⁸. Tamtejsza szlachta zaciągnęła długi u Jana III na kampanie w latach 1689 i 1691. Zostały one zabezpieczone na ekonomii szawelskiej i nowodworskiej. Sobiescy pragnęli odzyskać zaległą sumę i gotowi byli zrzec się praw do dzierzonych majątków²⁶⁹. Jakub zaświadczał przy tym, że zapomniał już urazy z czasów przegranej elekcji i próbował pozyskać przyjaciół rodziny królewskiej²⁷⁰.

Podstawą roszczeń Sobieskich pod adresem Augusta II na terenie Rzeczypospolitej nie było upominanie się o koronę ojcowską, do tego bowiem żadnych praw nie mieli²⁷¹. Tron w Polsce był elekcyjny i choć, jak już była mowa, dotąd stosowano zasadę desygnacji przedstawicieli rodziny zmarłego władcy, którą w 1697 roku złamano, nie mogli królewscy synowie wystąpić z żadnymi żądaniem w tej kwestii. Mogła to natomiast uczynić szlachta i ostatecznie ogłoszone przez prymasa bezkrólewie miało być tego wyrazem. Natomiast wystąpienia z roszczeniami finansowymi były ze strony Sobieskich nie tylko legalne, ale i oparte na słusznych prawach do pieniędzy, które winna im była Rzeczpospolita, a także tych, które Wettyn obiecał im po swej elekcji. Sobieski zarzucał królowi, że próbuje go zniszczyć materialnie i w ten sposób pozbawić znaczenia. Uważał, że to sejm powinien zająć się ich skargami. Domagał się bowiem królewicz legalnego wykupu ekonomii szawelskiej i starostwa puckiego. Skargi Jakuba znajdowały przychylny odbiór, zwłaszcza w Wielkopolsce i na Litwie²⁷². Ponadto przedstawiali Sobiescy list Augusta II z 29 września 1697 roku, w którym zobowiązywał się wypłacić rodzinie Jana III 400 tysięcy złotych reńskich w ciągu sześciu lat. Chociaż czas upływał, Sobiescy nie zobaczyli z tej sumy ani grosza²⁷³. Przygotowano specjalne zestawienie dotyczące roszczeń rodziny królewskiej. Przedstawiono je także cesarzowi i prymasowi, starając się skorzystać z ich mediacji. Przypominano, że Jan III pożyczył Rzeczypospolitej pieniądze i w zamian otrzymał ekonomię szawelską,

²⁶⁶ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 2.02.1701, w: *Listy różnych...*, s. 496; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 53.

²⁶⁷ Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Oława, 21.09.1701. BOss. rkps 1622, k. 31r—v; Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 5.04.1701, w: *Listy różnych...*, s. 496—497.

²⁶⁸ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 20.08.1701. BPAN rkps 978, k. 31.

²⁶⁹ Ibidem.

²⁷⁰ Jakub Sobieski do Stanisława Mateusza Rzewuskiego, Oława, 16.01.1701. APWawel Podh. XII rkps 12/2, niepag.

²⁷¹ Od czasu sejmu pacyfikacyjnego legalność obioru Augusta II nie była wątpliwa. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 370; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 99.

²⁷² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 31—33; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 275.

²⁷³ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 25; W.D. KOROŁUK: *Polska i Rosja...*, s. 253—254; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 130.

nowodworską i pucką. Pieniądzy nigdy królowi ani jego spadkobiercom nie zwrócono. Ekonomia szawelska obecnie była zniszczona i sumy na niej zaległe wciąż wzrastały. Suma kapitałna wynosiła 100 tysięcy talarów, a narastały też procenty i salarium dla administratora wynoszące 2 tysiące talarów na rok. Przypominano, że w latach 1697—1700 stało tam wojsko saskie, czyniąc poważne szkody²⁷⁴. Żądania finansowe Sobieskich stały się podstawą zarzutów czynionych Augustowi II. Nadali temu zasięg międzynarodowy, jako że cesarz był gwarantem wypłat, do których nie doszło. Zarzuty, iż jedynie roszczenia majątkowe stanowiły zmartwienie Sobieskich, są bezpodstawne²⁷⁵. Ukazywanie niesłowności i nierzetelności króla było sposobem na zdyskredytowanie go, a także wygodną drogą, by przypomnieć Europie nazwisko Sobieskich. Oczywiście, takie opinie same w sobie nie miały najmniejszego znaczenia. Dla europejskich monarchów liczyła się bowiem tylko przydatność polityczna Augusta II lub Sobieskich. Wobec wystąpień królewiczów Wettyn natychmiast zareagował i rozpoczął zabiegi o uspokojenie ich roszczeń przez składanie kolejnych obietnic dotyczących wypłaty zaległych sum²⁷⁶. Wydaje się, że z jednej strony na Augustie II uczyniło wrażenie nadanie całej sprawie rozgłosu, z drugiej nie lekcewał zagrożenia, jakie niesło wystąpienie Sobieskich przeciw niemu. Spłacenie długu byłoby wytrąceniem z rąk królewiczów argumentów, a zaspokojenie żądań Sobieskich mogłoby uciszyć burzę wokół nich i usunąć ich z obozu opozycji. Prawdopodobieństwo takie istniało, zwłaszcza wobec nadziei królewicza Jakuba na przejęcie Piombino czy też stanowiska gubernatora w Grazu. Roszczeniami finansowymi rodziny królewskiej zdołano zainteresować szlachtę. Kilka sejmików postulowało wypłatę zaległych pieniędzy²⁷⁷.

Kwestie finansowe stały się w tym czasie także przedmiotem starań Sobieskich w Wiedniu²⁷⁸. Jednak poza próbami odciążenia królewiczów od Szwecji działania Augusta II wobec nich nie mogły przynieść żadnego rezultatu. Król nie miał gotówki, a wojna wymagała nakładów, zmuszała do coraz większych obciążeń ludności Saksonii²⁷⁹. Ponadto włożenie w ręce wrogów politycznych ogromnych pieniędzy w tak trudnej sytuacji byłoby samobójstwem politycznym. Jarochow-

²⁷⁴ Jakub Sobieski do województwa nowogrodzkiego. BPANK rkps 400, k. 15k—16r; *Uniwersał dla wygody saskiej w massie idącym na Wielkopolskę, Rzydzyna, 26.09.1701*. BOss. rkps 449, k. 1. W kwestii użytkowania ekonomii szawelskiej królewicz Jakub korespondował z Augustem II. August II do NN, [b.m.], 12.09.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 7r—v; Jakub Sobieski do Augusta I, Oława, [??].1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 9r—v; August II do Jakuba Sobieskiego, Tykocin, 6.11.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 15r—v.

²⁷⁵ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. XI.

²⁷⁶ Ibidem, s. 26.

²⁷⁷ Działo się to zwłaszcza tam, gdzie August II miał małe poparcie. *Instrukcja JWWMciom Panom Posłom z generału wiszyńskiego na sejm walny grodzieński z sejmiku w Wiszni odprawionego obranym*, [b.m., b.d.]. LNB rkps 1888, k. 54—55; *Przestroga na sejm do Rzeczpospolitej*. LNB rkps 448, k. 134; *Instrukcja do Najjaśniejszego Majestatu Króla JM, żeby wypełnić zobowiązania względem Jakuba powiat rzeszycki*, [b.m., b.d.]. LNB rkps 450, k. 54; J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej (1702—1703)*. AUNC. Historia 20, Zeszyt 158, 1985, s. 99.

²⁷⁸ G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 138, 140.

²⁷⁹ J. STASZEWSKI: *Augusta II...*, s. 140—141.

ski napisał, że królewscy synowie, zwłaszcza młodszy, byli „chciwi pieniądze aż do brudu”²⁸⁰. Rzeczywiście, wiele czasu i wysiłku kosztowały Sobieskich zabiegi o zabezpieczenie ich sytuacji materialnej. Natomiast wobec ambicji politycznych, jakie żywili, pieniądze były im niezbędne, nie tylko do pozyskiwania przyjaciół, ale także do organizowania jakichkolwiek przedsięwzięć. Jeżeli zaś niemożliwe było odzyskanie znaczenia politycznego, to tym bardziej konieczne były pieniądze do prowadzenia wygodnego życia na odpowiednim poziomie, a także jako zabezpieczenie na przyszłość. Jeżeli wydaje się, że za dużo było w ustach czy pod piórem Sobieskich mowy o pieniądzach, to tło tych zmartwień stanowiły marzenia o powrocie do polityki. Rodzina królewska domagała się zwrotu pieniędzy, które słusznie im się należały. Nie było w tym żebrania ani bezpodstawnych prośb o wsparcie.

Brak pieniędzy pozostawał niezmiennie kłopotem Sobieskich. Królewicz Aleksander przebywający wówczas u boku matki zaplanował objazd po Italii i Francji. Chciał odwiedzić Turyn, Genewę i Prowansję. Niestety, z powodu braku pieniędzy musiał swe plany odłożyć. Zasięgał nawet informacji u ambasadora cesarskiego, pytając, czy wysłano należną mu gotówkę, ale niczego nie udało mu się ustalić²⁸¹. Maria Kazimiera wciąż czekała na pieniądze, które należały jej się ze skarbu państwa jako oprawa, a także przyobiecane przez Augusta II. Pisała w tej sprawie do króla polskiego, a w jej interesach miał wystąpić kardynał Albani²⁸². Traciła jednak powoli nadzieję i narzekała, że August II nie wypełnił niczego z tego, co przyrzekł jej samej i jej synom²⁸³. Wiedziała już, że jej rodzina znalazła się w niełasce²⁸⁴. Ponieważ Jakub przekazywał jej informacje o sytuacji politycznej w Polsce, królową najwidoczniej cieszyły kłopoty Wettyna i niezadowolenie szlachty, jakie wywoływało jego panowanie. Podniecona, kierowała ciepłe słowa pod adresem królewicza, pisząc, jak wiele radości sprawiło jej jego przyjście na świat i jak wielką pociechą był dla niej zawsze²⁸⁵.

²⁸⁰ K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 75—76.

²⁸¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 157, k. 21r—26r.

²⁸² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 160, k. 5r—6r.

²⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 157, k. 29r—30v.

²⁸⁴ Obserwujący ją pilnie dyplomaci francuscy podkreślali, iż Maria Kazimiera jest tak niezadowolona z postępowania Augusta II, że zrobiłaby wszystko, żeby pomóc Contiemu w powrocie na tron polski. AE, Pologne, Corr. 112, k. 9v. W tej sprawie można było liczyć zapewne także na kardynała Radziejowskiego. AE, Pologne, Corr. 112, k. 26v. Podkreślano, że władza Wettyna jest w Polsce nadal niepewna, a liczą się obok prymasa Jabłonowskiego i Sapiehowie. AE, Pologne, Corr. 104, k. 141r. Królewicz Jakub pozostający w konflikcie z Augustem II nie zaprzestał prowadzenia przeciw niemu wojny podjazdowej. Kiedy w czerwcu 1701 roku nowa metresa królewska Urszula z Bokumów Lubomirska schroniła się u warszawskich sakramentek, by urodzić tam córkę Wettyna, królewicz natychmiast zwrócił się do Rzymu, żądając ekskomuniki siostr. B. ПОРІОЛЕК: *Kobiety świat...*, s. 92; EADEM: *Królowa...*, s. 41. Nieporozumienia między Marią Kazimierą a sakramentkami miały miejsce już wcześniej. K. TARGOSZ: *Piórem zakonnicy...*, s. 139.

²⁸⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 157, k. 18r—20v.

Latem 1701 roku Karol XII wystosował list do prymasa i senatorów, informujący, że pragnie detronizacji króla polskiego i nowej elekcji²⁸⁶. Nie jest jasne, czy plany te narodziły się wśród opozycji pod wpływem działań Rafała Leszczyńskiego, czy ich autorem był Karol XII²⁸⁷. Doprowadzenie do elekcji było niezłomnym postanowieniem króla szwedzkiego, co jego szwedzkie otoczenie przyjęło z niechęcią. Obok Leszczyńskich do antysasko nastawionych rodów należeli także Jabłonowscy, Lubomirscy i Potoccy. Ponoć zamiarem opozycji było wystąpienie przeciw Augustowi II i sprowokowanie powstania. Plany takie Karol XII odrzucił²⁸⁸. Nieuchronnie stanęła kwestia, komu powinna przypaść korona. Natychmiast też wróciły scenariusze z czasów ostatniego bezkrólewia. Dla prymasa i dawnych kontystów doskonałym kandydatem byłby Franciszek Ludwik de Conti²⁸⁹. Tę myśl skwapliwie podtrzymywali francuscy wysłannicy w Polsce, choć Ludwik XIV nie był nią wcale zachwycony²⁹⁰. Wielu magnatów uznało, iż to oni mogliby sięgnąć po władzę. Na pierwszy plan wysuwała się tu postać Hieronima Lubomirskiego²⁹¹. Dla Leszczyńskiego o wiele bardziej interesująca i wygodna, także ze względu na niemą popularność w Polsce, była kandydatura Jakuba Sobieskiego²⁹². Ku temu skłaniali się także Szwedzi²⁹³. Nic nie wskazuje na to, by Karol XII chciał zająć tron polski i połączyć Rzeczpospolitą ze Szwecją²⁹⁴.

Wieści o spodziewanej detronizacji króla i nowej elekcji zelektryzowały Sobieskich. Konstanty zadeklarował wobec starszego brata, że będzie w pierwszym

²⁸⁶ Maurycy Vellingk do Michała Radziejowskiego, Berlin, 21.03.1700. AGAD AR II rkps 38, k. 267—269; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 77—78; J.A. GIEROWSKI: *Europa wobec unii...*, s. 57; W.D. KOROLUK: *Polska i Rosja...*, s. 338; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 132. Po sejmie pacyfikacyjnym legalność elekcji Augusta II była nie do podważenia, zatem powstawało pytanie o suwerenność Rzeczypospolitej, której król szwedzki zamierzał narzucić nowego władcę. Tymczasem Karol XII właśnie argumentu o nielegalności władzy Augusta II używał, pisząc w swym uniwersale, że „przez wprowadzenie wojska na królestwie osiadł”. Uniwersał Karola XII. BOss. rkps 174, k. 21—23.

²⁸⁷ Jedna z ówczesnych gazet twierdziła, że Rafał Leszczyński działał „chcąc podźwignąć interes IchmPP Sapiehów oraz umortyfikować króla”, a także wspomagał Karola XII. *Extract listu pewnego z Warszawy 4 Juni 1701*. BOss. rkps 272, k. 20v—22v; *Przeciwko tym, którzy z adherentami Szwedów trzymają August II do szlachty i na sejmiki*. BOss. rkps 305, k. 93—99; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 77; G. JONASSON: *Plany wypraw wojennych Karola XII w latach 1700—1702*. W: *Studia z dziejów Europy...*, s. 128; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 130, 133. Propozycja obioru nowego króla wyszła od panów polskich i skierowana była początkowo do wysłannika szwedzkiego Wachslagera; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 48.

²⁸⁸ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 96; R. HATTON: *Charles XII...*, s. 168—169; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 19.

²⁸⁹ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 115, 154—155. Ludwik XIV długów Polignaca nie zamierzał spłacać. IDEM: *O miejsce...*, s. 113—114.

²⁹⁰ AE, Pologne, Mém. 6, k. 105; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 17.

²⁹¹ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 77; K. PIWARSKI: *Hieronim Lubomirski...*, s. 81—85; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 125, 275.

²⁹² W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 35; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 35.

²⁹³ Karl Piper do NN, Topolno, 21.11.1703. MNK rkps 54, k. 487—490.

²⁹⁴ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 5, 20, 78; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 40; B. LILIJEN-GREN: *Karol XII*. Gdańsk 2010, s. 114.

rzędzie umierających za Jakuba, byle tylko brat dał mu znać, że jest potrzebny: „[...] gdyż bym się zaraz choć przez Polskę przemykał do usług WKM”²⁹⁵. Natomiast prymas w liście do Augusta II twierdził, że nie podoba mu się postępowanie królewiczów²⁹⁶. Tymczasem Rafał Leszczyński, który spotkał się z Karolem XII, donosił Radziejowskiemu, że król szwedzki zrobił na nim dobre wrażenie i pragnie pokoju²⁹⁷. Pomimo wielkich ambicji kardynała to generał wielkopolski wysuwał się na czoło opozycji przez swą gotowość do współpracy ze Szwecją²⁹⁸.

Prawdopodobnie wówczas królewicz Jakub napisał do matki o nadziejach, jakie otwały się przed rodziną królewską. Wspominał w nim „władcę wielce przychylnego” Sobieskim, ale przezornie przemilczał jego imię²⁹⁹. Królowa ucieszyła się ogromnie. Podkreślała, że August II bardzo nie lubi rodziny Jana III³⁰⁰. Zachęcała synów do działania przeciw Wettynowi³⁰¹. Natychmiast zaczęła udzielać im rad politycznych. Należało dowiedzieć się, jakie plany ma wobec Polski Karol XII, i wytłumaczyć mu, że konieczna jest nowa elekcja. Powinien wiedzieć, że Sobiescy byli zawsze oddani Rzeczypospolitej³⁰². Przekonywała, że trzeba zabiegać o poparcie Karola XII, gdyż „nasze interesy” są związane z nim³⁰³. Wiedziała, że rozmawiał z Radziejowskim i zdecydowanie odrzucił plan obioru księcia Contiego na tron³⁰⁴. Rozwodziła się nad spustoszeniem Litwy i bezprawnymi działaniami Augusta II, zapewniając, że papież wysłał nuncjusza do Wiednia w interesach rodziny królewskiej³⁰⁵. Zachęcała synów do współpracy z Karolem XII, przyjęcia

²⁹⁵ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 12.09.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 131r—132r.

²⁹⁶ Michał Radziejowski do Augusta II, Łowicz, 3.10.1701. BCzart. rkps 446, k. 61. Kardynał wiedział, że papież poprze raczej Augusta II. Sam starał się osłabić pozycję Augusta II i nie dopuszczając do nowej elekcji, wzmacnić własne znaczenie. W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 42; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 233.

²⁹⁷ Benedykt Sapieha do Michała Radziejowskiego, [b.m., b.d.]. MNK rkps 54, k. 69.

²⁹⁸ W.D. KOROLUK: *Polska i Rosja...*, s. 137.

²⁹⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 3r—6v. Ten list i pytanie Marii Kazimiery rozwiewają wątpliwości Zofii Libiszowskiej, czy królewicze ustalili swe działania z matką. Najpewniej zainspirował ich Rafał Leszczyński, ale królowa wspierała ich później bardzo energicznie. Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 361.

³⁰⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 3r—6v.

³⁰¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 37.

³⁰² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 89r—90v. Dodajmy, że w listach królowej czuć ogromne podniecenie i ożywienie na myśl o powrocie jej rodziny na tron. To spostrzeżenie nie jest wcale przesadne, a potwierdza je nie tylko ton i długość korespondencji. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 22.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 32r—36r.

³⁰³ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 19.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 26r—27v.

³⁰⁴ Gdy królowa usłyszała o oblężeniu Torunia, napisała z nieukrywaną radością najwyraźniej o sobie: „Ta baba będzie na tychże kołach co i była przed laty”. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 21r—23v.

³⁰⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 94r—95v.

korony i zagwarantowania Polsce pokoju. Rozważała jednak atak na Saksonię, gdyby zachodziła taka potrzeba³⁰⁶.

W tym czasie stali się Sobiescy wygodnym atutem w rękach Karola XII, który pragnął usunięcia Augusta II z Polski³⁰⁷. Można chyba przyjąć, iż między królem szwedzkim a Polakami nastąpiło nieporozumienie. Aktywność opozycji w zabiegach wobec Szwedów zrodzić mogło przekonanie Karola XII o ogromnej niepopularności Augusta II w Polsce³⁰⁸. Wydawało się, że szlachta jest przeciwna jego dalszym rządóm³⁰⁹. Tymczasem sympatie i skłonności społeczeństwa były mocno rozłożone. Nie jest nawet jasne, czy dla zwolenników Sobieskich jedynym możliwym kandydatem do tronu był Jakub, czy też skłonni byli popierać Aleksandra³¹⁰. Można też przyjąć, że Karol XII nie miał innego wyjścia, jak doprowadzić do nowej elekcji, gdyż inaczej Rzeczpospolita pod władzą Augusta II związałaby się z Moskwą, a na to władca Szwecji przystać nie mógł³¹¹. Zdaniem Francuzów, Karol XII prowadził wojnę właśnie po to, by przeprowadzić elekcję w Polsce i wybrać Jakuba Sobieskiego na tron³¹². Niosło to nadzieję, że potem nastąpi pokój w tej części Europy³¹³. Francuzom chodziło o skierowanie wojsk szwedzkich przeciw innym celom. Wersal starał się zachęcić Karola XII, by po zakończeniu działań w Polsce zaatakował Prusy lub zwrócił się przeciw Austrii³¹⁴. Gdy Karol XII powiadomił cesarza, że chce doprowadzić do obioru nowego króla w Polsce, Leopold I natychmiast skierował Karola Juliusza Sedlnitzky'ego do

³⁰⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 59r—68r.

³⁰⁷ Przyjmuje się, że Karol XII pragnął detronizacji Augusta II z zemsty na elektorze, który zaatakował Szwecję. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 77. Inna opinia mówi, że nie mógł tolerować unii polsko-saskiej nadmiernie wzmacniającej Rzeczpospolitą. J. KOPIEC: *Między Altransztadem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706—1709*. Opole 1997, s. 31. Niektórzy Polscy uważali te działania jako „króla szwedzkiego zawzięcie i niechwalebne propozycje”. *Kopia listu Imci Pana kasztelana krakowskiego do króla Imci pisanego z Maryampola 7 Septembris 1701*. BCzart. rkps 195, k. 251.

³⁰⁸ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 97. Dodajmy, że wojna i polityczne zamieszanie wcale nie stanowiły przedmiotu najważniejszych zmartwień Polaków. W karnawale największym zainteresowaniem cieszyły się imprezy organizowane przez dwór. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 119. W gazetkach publikowanych w latach 1702 i 1703 i listach prywatnych z tego samego okresu nie znajdujemy ani słowa o Sobieskich, którzy wydają się tak ważnym czynnikiem przyszłości Polski, spędzającym sen z oczu wielu polityków. BCzart. rkps 169; MNK rkps 79; LNB rkps 1447. Nie poświęcono ich sprawom czasu na Radzie Walnej Warszawskiej. *Diariusz Rady Walnej Warszawskiej*. BCzart. rkps 1678, *passim*.

³⁰⁹ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 96—97; R. HATTON: *Charles XII...*, s. 169.

³¹⁰ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 372.

³¹¹ W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 37. Karol XII musiał próbować osadzić własnego kandydata na tronie, gdyż nauczony doświadczeniem Karola X Gustawa, wiedział, że nie wystarczy wejść do Polski, trzeba jeszcze mieć Polaków po swej stronie. O. KARLSSON: *Karl XII*. Stockholm 2002, s. 29—30.

³¹² *Negotiation du Sieur du Hèron envoyé extraordinaire du Roy en Pologne pendant les mois de Novembre et Decembre*. AE, Pologne, Mém. 6, k. 122v.

³¹³ AE, Pologne, Suppl. 13, k. 58.

³¹⁴ W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 39; W.D. KOROLUK: *Polska i Rosja...*, s. 187.

Jakuba Sobieskiego, starając się wpłynąć nań, by korony nie przyjmował³¹⁵. Hrabia wioził propozycje porozumienia dotyczącego finansów, które Sobieski miał przyjąć, a August II wypełnić³¹⁶. Cesarz nie pragnął zmiany władcy polskiego, celem Wiednia bowiem było przede wszystkim utrzymanie Augusta II w obozie cesarskim³¹⁷. Zwłaszcza zamiana Wettyna na powinowatego Leopolda I wydawała się nie do przyjęcia. Elektor saski nie straciłby na znaczeniu politycznym po usunięciu z Polski, natomiast Sobiescy na tronie niewiele tego znaczenia mogliby zyskać. Nie stanowiliby odrębnej siły politycznej, ponieważ polski władca był słaby i nie mógł o niczym sam zdecydować bez zgody sejmu, za którym stała magnateria³¹⁸. Także państwa morskie interweniowały u Karola XII, starając się go zniechęcić do planów przeprowadzenia elekcji nad Wisłą³¹⁹.

Opozycja straszyla, że August II zamierza prosić o pomoc elektora brandenburskiego i cara, uczynić pokój ze Szwecją, a następnie chłopów w Polsce napuścić na szlachtę³²⁰. Przypominano też dobrodziejstwa panowania Jana III³²¹. Natomiast dwór pragnąc zdyskredytować rodzinę zmarłego króla, rozsiewał plotki na temat wrogich zamiarów Jakuba, planującego jakoby otrucie Wettyna³²². Od początku 1702 roku trwała wymiana listów między Szwedami reprezentowanymi przez Josiasa Cederhielma a rodziną królewską³²³. Wówczas, by odebrać im argumenty lub w ogóle odsunąć od gry politycznej, król zaoferował Sobieskim ustępstwa za pośrednictwem Stanisława Antoniego Szczuki. Ponieważ podkanclerzy utrzymywał regularne kontakty z rodziną królewską, podejrzewano go nawet na dworze, że im sprzyja³²⁴. Wettyn ofiarowywał Sobieskim 200 tysięcy talarów,

³¹⁵ Ibidem, s. 352.

³¹⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 33.

³¹⁷ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 372—373.

³¹⁸ S. SALMONOWICZ: *Polacy i Niemcy wobec siebie — postawy, opinie, stereotypy*. Olsztyn 1993, s. 32; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 276.

³¹⁹ E. SCHUYLER: *Peter...*, s. 21. Choć Francuzi naiwnie zakładali, że państwa morskie nie pragną zobaczyć na tronie Sobieskich, a skłonne byłyby pomóc w obiorze Contiego. Pisała do króla w tej kwestii między innymi królowa Anna. AE, Pologne, Corr. 105, k. 84v. W Polsce plany Karola XII przedstawiano jako „świętobliwe intencje”. *Uniwersał Króla Imci Karola z Bożej łaski króla szwedzkiego, polskiego (sic!) wandalzkiego*. LNB rkps 1447, k. 177r; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 21.

³²⁰ *Rada pewnego konsyliarza JKM. Zaraz po koronacji jak ma sobie w zamieszanej Rzpltej postąpić, y jakim sposobem dziedzicznym Panem zostać korony polskiej w WXL, zdało mi się jako życzliwemu Synowi Oyczyzny Polskiemu ogłosić światu, ponieważ sekretnie dostała mi się od pewnego konfidenta mego*. LNB rkps 448, k. 178—183. Król miał zapowiadać: „[...] wywrę na nie gniew surowości, odmięnię prawo, zniosę wolności”. *Zegar bijący przez kwadranse unitatem przez godziny varietatem*. BCzart. rkps 520, k. 502—503; J. FELDMAN: *Uwagi o kronice Anonima-Otwinowskiego*. KH 1934, R. 48, Lwów, s. 757; W. KRIEGSEISEN: *Zmierzch staropolskiej polityki, czyli o niektórych cechach szczególnych polskiej kultury politycznej przełomu XVII i XVIII wieku*. W: *Zmierzch kultury staropolskiej. Ciągłość i kryzysy — (wieki XVII—XIX)*. Red. U. AUGUSTYNIAK, A. KARPIŃSKI. Warszawa 1997, s. 19; J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska...*, s. 98.

³²¹ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 369—370.

³²² B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 37; M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 128.

³²³ G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 1 35—137; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 20.

³²⁴ Stanisław Szczuka do Konstancji Szczuczyny. Warszawa, 17.02.1704. AGAD APP rkps 163a t. 42, k. 473. J. FELDMAN: *Polska w dobie wojny...*, s. 38. K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augu-*

a Jakub skłonny był przyjąć należne pieniądze³²⁵. Maria Kazimiera natychmiast przedstawiła własne stanowisko. Narzekła na działania prymasa, zarzucając mu, że nie umie sprzeciwić się Augustowi II. Chwaliła Szczukę, który, jej zdaniem, działał na rzecz rodziny królewskiej. Była jednak przekonana, że obiór Jakuba jest rzeczą pewną i bliską, a zatem nie należy przyjmować propozycji finansowych Wettyna, gdyż ich sprawy stały doskonale. Ponoć jej także doradzano, by zrzekła się długów, którymi obciążony był względem niej August II, na co odparła, że należy jej się 200 tysięcy talarów, zapłaciła bowiem za rozwiązanie konfederacji wojska w 1697 roku i czeka na ich spłatę. Monarchini zakładała, że jej synowie mogą być w Polsce zagrożeni, i zachęcała ich do przybycia do Italii, co do pewnego stopnia stało w sprzeczności z planami elekcyjnymi, ponieważ nie można było liczyć na umocnienie ich pozycji w kraju po ewentualnym wyjeździe na południe Europy. Królowa twierdziła nieco naiwnie, że za granicą mają wielu sprzymierzeńców³²⁶. Okazało się nawet, że Ojciec Święty nie ma nic przeciwko przyjazdowi Jakuba Sobieskiego do Italii i Maria Kazimiera postanowiła wynająć synowi pałac w Wenecji bezpośrednio nad Canale Grande, w czym pomagał jej Alberti, a ponoć i papież się do tego przyczynił³²⁷. Monarchini próbowała poczynić kroki zabezpieczające dalsze losy rodziny. Przedstawiła Klemensowi XI plany polityczne swych synów. W odpowiedzi wysłał jej potajemnie pismo, zapewniając, że wspiera Sobieskich i uczyni dla nich wiele, gdyż droga mu jest religia w Polsce³²⁸. Zgoda na przyjazd Jakuba do Italii przeczyła deklarowanemu przez papieża poparciu w staraniach Sobieskich o tron. Wygląda raczej na to, że dostrzeżono w tym możliwość pozbycia się rodziny królewskiej z Rzeczypospolitej i zażegnania nadciągającej burzy.

Królowa zamartwiała się bezpieczeństwem synów, ale mimo jej obaw królów Aleksander swobodnie podróżował w tym czasie między Wrocławiem, Oławą a Wiedniem³²⁹. Składał wizyty między innymi u księstwa holsztyńskich³³⁰. Jakub co prawda żalił się cesarzowi, że August II jest jego śmiertelnym wrogiem, ale wydawało się, iż więcej w tym było gry politycznej niż rzeczywistych obaw³³¹.

sta II od wstąpienia Karola XII..., s. 27. Nieustannie bano się przy tym inwigilacji. Konstancja Towiańska pisała do Konstancji Szczuczyny: „[...] ja bym rada z WMPanią co moment korespondowała, ale jako MPani sama piszesz, że zewsząd listy przejmują”. Konstancja Towiańska do Konstancji Szczuczyny, Radziejowice, 24.08.1702. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.

³²⁵ Pieniądze miały być przekazane Sobieskim za pośrednictwem Wiednia. G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 147; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 340.

³²⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 26r—28r.

³²⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 156, k. 96r—99v.

³²⁸ Ibidem.

³²⁹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 10.01.1702. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 100r.

³³⁰ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 14.03.1702. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 103r—104r.

³³¹ Jakub Sobieski do NN, [b.m.], 15.09.1701. HHSTA, Polen rkps III/54, k. 324r—325r.

W początkach 1703 roku Jakub Sobieski żądał ochrony szwedzkiej, jakoby obawiając się o bezpieczeństwo swoje i braci, ale cesarz nie wyraził zgody na wejście obcego wojska na Śląsk i zapewniał, że jego opieka wystarczy królewiczom w zupełności³³².

W połowie 1701 roku Sobiescy wysłali do Szwedów swego przedstawiciela Jana Jakuba Kickiego³³³. Nakazywano mu udać się do Pipera, a przez niego trafić do Oxenstierny³³⁴. W instrukcji dla posłańca królewicz Jakub podkreślał, że nie pisze zbyt otwarcie, gdyż boi się przejęcia jego korespondencji, ale chętnie przybędzie osobiście na spotkanie z Karolem XII, gdy tylko król zbliży się do granic Polski. Jednak czytając pismo królewicza, trudno sobie wyobrazić, co jeszcze można było wstawić do instrukcji, żeby bardziej narazić się monarsze polskiemu. Sobieski zapewniał Szwedów, że ma w Rzeczypospolitej wielu zwolenników, choć, jak uczciwie zaznaczał, August II jest nadal wielce wpływowy³³⁵. Nie ukrywał przy tym, że ku jego żalowi nie doszło do wojny polsko-szwedzkiej. Pragnął, by Karol XII wyraźnie okazał swe zamiary, gdyż dotychczas Jakub „dla niedostatku informacji ze strony” władcy szwedzkiego i „dla niepewności o jego protekcji przysłużyć mu się nie mógł”³³⁶. Zapewniał, że on sam i cała jego rodzina oraz Michał Radziejowski, Stanisław Jabłonowski, Jerzy Towiański wojewoda łęczycki opowiadają się po stronie Karola XII. Doradzał, by okazać wymienionym senatorom zaufanie i zachęcić ich do współpracy. Ponadto informował o zamierzonym uderzeniu tatarskim na Moskwę. Na ostatek ostrzegał, że lepiej nie przekraczać granic Rzeczypospolitej, ale Polaków „wspaniałomyślnością i łaskawością pociągnąć ku sobie”, przekonując ich, że Szwecja jest dobrym sąsiadem i sprzymierzeńcem³³⁷. Winą za rozpoczęcie wojny obarczał Augusta II. Deklarował, że swą osobą i majątkiem stoi po stronie Karola XII i jednać mu będzie przyjaciół. Pisał o swoich pretensjach do Wettyna, który na św. Michała 1697 roku obiecał mu 400 tysięcy złotych reńskich z hipoteką na księstwie saskim i 100 tysięcy na ekonomii szawelskiej. Tymczasem tę ostatnią zajął „za płoną obietnicę wykupienia onej”³³⁸. Pragnął, by Karol XII „zniewolił” Augusta II do zwrotu tych pieniędzy lub przyznania lepszych zabezpieczeń, być może za pośrednictwem cesarza³³⁹. Wettyn powinien spłacić długi ciężące na ekonomiach pozostających w rękach Sobieskich lub nie naruszać tych dóbr, wszystkie te majątki bowiem zostały zajęte przez Sasów. Zdaniem Jakuba,

³³² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 33—34; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 436.

³³³ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 372.

³³⁴ J. BARTOSZEWICZ: *Szkice z czasów saskich*. Kraków 1880, s. 270; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 35.

³³⁵ *Instrukcje dla Jana Jakuba Kickiego, Oława, 9.08.1701 na znak sprzyjania Szwedom*. W: *Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku*. Wyd. E. Raczyński. T. 1. Wrocław 1843, s. 70—80; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 178.

³³⁶ *Instrukcje...*, s. 70—80.

³³⁷ *Ibidem*.

³³⁸ Dodawał, że część długu odebrał, gdy wojsko saskie weszło na teren tejże ekonomii. Prosił zatem o pomoc w windykacji reszty wierzytelności. Pierwszą kwotę skłonny był królewicz obniżyć do 300 tysięcy złotych, a od reszty, czyli 100 tysięcy, przyjmować co roku procent. *Ibidem*.

³³⁹ *Ibidem*.

byłoby lepiej, gdyby weszli tam Szwedzi. Ponadto August II był winien Marii Kazimierze 180 tysięcy talarów, co poświadczył reskryptem z 15 września 1697 roku³⁴⁰. Wiozący tę instrukcję Jan Jakub Kicki wpadł w ręce Augusta II, a sama instrukcja stała się podstawą zarzutów sformułowanych przeciw rodzinie królewskiej³⁴¹. Wypadek ten świadczył o nadmiernej i nieuprawnionej pewności siebie królewiczów. Pisząc tak otwarcie do wroga polskiego króla i stając po stronie szwedzkiej, narażali się na poważne niebezpieczeństwo.

W początku września 1701 roku Jakub zwrócił się do Flemminga w związku z przechwyceniem Kickiego. Z dużą dozą pewności siebie królewicz pisał: „[...] sposób działania tak podstępny, mocno mnie zastanowił” — i odmawiał Augustowi II prawa do kontrolowania swoich ludzi³⁴². W dalszym ciągu listu Jakub wręcz groził monarsze, co brzmiało dość szokująco. „Proszę przeto WMości przedstawić JKMci, aby zmienił swój sposób działania względem mnie, jeżeli chce zbierać owoce naszej przyjaźni, inaczej mógłby tego żałować. Gdyby na przyszłość najmniejsza nieprzyjemność miała któregokolwiek z sług moich spotkać, mocno bym uczuł obrazę, zupełnie przeciwną prawidłom przyzwoitości”³⁴³. Uważał się za wiernego ojczyźnie i pozostawał otwarty na wszelkie propozycje³⁴⁴. Wygląda na to, że nie będąc pewnym, jakie koncesje może uzyskać od Karola XII, Sobieski chciał przynajmniej wytargować od Wettyna spłatę długów.

Kolejne propozycje zgłosił temu samemu Flemmingowi, deklarując, że chętnie przyjmie na poczet długów starostwa spiskie pozostające w ręku śmiertelnie chorego marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. W zamian za te starostwa, których połowę dzierżył syn tegoż marszałka, gotów był darować królowi 200 tysięcy długu. Nie ukrywał, że słyszał o zerwaniu porozumień Sapiechów z republikantami, z czego wnioskował, że Augustowi II źle się wiedzie, zwłaszcza wobec stałego zagrożenia szwedzkiego. Zdaniem królewicza, większy pożytek miałby król z pozyskania Sobieskich niż ze zrażania ich sobie³⁴⁵. Przyznać należy, że jak na polityka i władcę, którym Jakub pragnął zostać, pisał zbyt bezpośrednio i otwarcie³⁴⁶. Odrobina niedomówienia, ostrożność i większy szacunek do władcy byłyby zapewne wskazane. Ton tej korespondencji każe obawiać się, że Wettyn utwierdzał się w swej niechęci do Jakuba Sobieskiego i miał ku temu powody³⁴⁷.

³⁴⁰ Kicki miał też potwierdzić, że gdy tylko traktat pomiędzy Karolem XII a Sobieskimi stanie, Piper otrzyma od Jakuba 10 tysięcy złotych, a od Marii Kazimiery ni mniej ni więcej tylko 120 tysięcy. Ponadto panna z fraucymeru Jadwigi Elżbiety o nazwisku Langen prosiła o uwolnienie z niewoli swego brata, który dostał się w ręce szwedzkie. Ibidem.

³⁴¹ J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 308—309.

³⁴² *Obraz Polaków...*, s. 82—83.

³⁴³ Ibidem.

³⁴⁴ Ibidem.

³⁴⁵ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 85—86.

³⁴⁶ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 266.

³⁴⁷ Ponoć Eleonora napisała wówczas do Augusta II, przekonując go, że Sobieskim chodzi wyłącznie o odzyskanie przyrzeczonych im pieniędzy. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 266.

W końcu 1701 roku rozpoczął swe obrady sejm. Poruszano na nim sprawy finansowe Sobieskich³⁴⁸. Ponadto dyskutowano na przedłużeniu pobytu Marii Kazimierzy w Rzymie i wyrażono na to zgodę³⁴⁹. Królewicz Jakub próbował dowiedzieć się u Radziejowskiego o sprawy poruszane na sejmie, a dotyczące się Sobieskich. Pytał, czy przechwycone listy pisane do Szwedów zostały opublikowane. Skarżył się na wojska saskie pustoszące dobra Sobieskich. Dopytywał się o posłuchanie dla posłów wielkopolskich, a także o sojusz z carem, który miał być dyskutowany oraz wyznaczenie posłów do zawarcia pokoju z Karolem XII. Interesowało go również

³⁴⁸ *Diariusz sejmu walnego warszawskiego 1701—1702*. Wyd. P. Smolarek. Warszawa 1962, s. 3. Interesami Marii Kazimierzy zajmowała się przede wszystkim Elżbieta Sieniawska i to ona dbała, by królowa otrzymała należną jej kwotę z oprawy wdowiej. B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 36—37, 40. Sumy należne królowej zabezpieczono na salinach pod Krakowem. *Volumina legum...*, s. 269. Girolamo Alberti do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 12.06.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 246, k. 18—22. Później potwierdził to Stanisław Leszczyński, oddając prawo do wybierania 2 tysięcy czerwonych złotych na żupach solnych w ręce Władysława Ponińskiego jako reprezentanta Marii Kazimierzy; Stanisław I król Władysławowi Ponińskiemu daje przywilej dzierżawy żup Wielickich i Bocheńskich na lat pięć, w: *Listy różnych...*, s. 519; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 81—82; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 231—232; M. KAMECKA-SKRAJNA: *Królowa...*, s. 122, 138.

³⁴⁹ *Diariusz sejmu walnego...*, s. 12—19; *Posejmowa rada senatu, Warszawa, 16—27.02.1702*. W: *Diariusz sejmu walnego...*, s. 332—333. Nie rezygnując z udziału w polityce, Sobiescy uważnie śledzili sprawę Elbląga, zajętego przez elektora brandenburskiego 10 listopada 1698 roku. Jan Kazimierz pożyczył od Brandenburgii pieniądze na prowadzenie wojny ze Szwecją. Dług nie został zwrócony. Na podstawie umowy zawartej w Piszku August II miał otrzymać 150 tysięcy złotych, w zamian za to, by Fryderyk III mógł przejąć Elbląg. B. SZYM CZAK: *Fryderyk Wilhelm...*, s. 110; EADEM: *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Księżęciami w latach 1648—1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*. Warszawa 2002, s. 253—254; B. WACHOWIAK, A. KAMIENSKI: *Dzieje...*, s. 364, 367, 373, 393, 394. Roszczenia elektorów do tego miasta były uruchamiane z reguły w trudnych chwilach dla Rzeczypospolitej. Wielu tłumaczyło sobie to wydarzenie jako przygotowanie Augusta II do przeprowadzenia zamachu stanu przy pomocy wojsk obcych. B. DYBAŚ: *Sejm...*, s. 27, 36, 204; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 87, 92. Zanim jeszcze doszło do ataku na miasto, królewicz Aleksander pisał do anonimowego adresata o planach, jakie snuł August II. Ponoć podczas rady senatu król zgłosił gotowość zapłacenia za Elbląg, a w zamian chciał zatrzymać Malbork jako zastaw. Senatorowie żadną miarą nie chcieli się zgodzić na takie rozwiązanie. Aleksander Sobieski do NN, Warszawa, 4.09.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 36r—37r. Maria Kazimiera zaoferowała 260 tysięcy riksdałców na wykup Elbląga. Miasto trzymałaby zastawem do momentu uzyskania od Rzeczypospolitej wszystkich zaległych sum. Jakubowi tłumaczyła, że jej oferta jest tylko sprytnym posunięciem mającym pokazać Rzeczypospolitej jej dobrą wolę. Nie wierzyła, że jej propozycja zostanie przyjęta. Gdyby zaś tak się stało, byłby to wkład rodziny w trudną sytuację kraju i gest, którego, królowa miała nadzieję, nikt nie zapomni. Nie chciała dawać pieniędzy z własnej kieszeni, powinna je bowiem wyłożyć Polska w ramach zwrotu długów, jakie kraj miał u Sobieskich. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 36r—40v; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 266; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 233. Podczas wotowania część senatorów poruszyła także kwestię gotowości Marii Kazimierzy do wykupienia zastawu elbląskiego. Niektórzy skłonni byli zaakceptować hojność monarchini. *Posejmowa rada senatu, Warszawa, 16—27.02.1702*. W: *Diariusz sejmu walnego...*, s. 339, 342, 344. Ostatecznie propozycję odrzucono. Utrzymanie energicznej, a nieprzyjaznej królowi polskiemu Sobieskiej za granicą leżało w interesie Augusta II. Królowa, zadowolona z uzyskanej zgody na przedłużenie swego pobytu, dziękowała przyjaciółom za pomoc. Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], [b.m.], 19.04.1702. AGAD APP rkps 164, k. 215.

rozdawnictwo wakansów po Sapiehach. Znowu pojawiały się kwestie finansowe. Kasztelanowa Konstancja Towiańska kazała królewiczowi oddać pożyczone od niej pieniądze. Zdaje się, że Jakub liczył, iż prymas wpłynie na przyjaciółkę, by odroczyła płatności. Przypominał przy okazji, że pisał osobiście do feldmarszałka Karla Gustafa Rehnskiölda, by oszczędzono dobra należące do kardynała³⁵⁰.

Próbując obnażyć knowania Sobieskich, dwór opublikował *Pamiętnik z postępowania królewicza Jakuba od lipca roku 1697 aż do Wielkiejnocy roku 1702 w gabinecie saskim sporządzony*³⁵¹. Zawierał obraz stosunków między monarchą a Sobieskimi, widziany oczami władcy. Po elekcji w Rzeczypospolitej August II złożył Jakubowi Sobieskiemu obietnice finansowe. Za pośrednictwem cesarza zobowiązał się wypłacić mu 200 tysięcy talarów, a „królewicz zaś dał na siebie cyrograf, że się zamysłem króla sprzeciwiać nie będzie”³⁵². Następnie Wettyn wysłał doń list z zaproszeniem na koronację, „ale się w królewiczu pokazała jakowaś niechęć, gdyż o tytułację dla siebie zaczął rościć pretensje niezwykle”³⁵³. W czasie rokoszu łowickiego był królowi jawnie niechętny. W Warszawie ukazał się wówczas paszkwil, „co wszystko poduszczeniom królewica przypisywano”³⁵⁴. Król dał mu obligację na więcej niż 200 tysięcy, żądając, „aby cesarz JM wziął na siebie obowiązek utrzymania królewica w przywoitych szrankach powinności, gdyż zaburzenia w wojsku koronnym jawnie pokazały, że stronnicy Sobieskich złe mieli zamiary [...]”³⁵⁵. Podejrzewano, że Sapiehowie intrygowali także w imieniu rodziny królewskiej. Stronnicy Sobieskich upominali się o ich prawa, zwłaszcza w kwestii ekonomii szawelskiej. Gdy weszli Szwedzi, królewicze natychmiast się z nimi skontaktowali, a Leszczyński chciał ich osadzić na tronie. Zerwanie sejmu dokonane przez Paca i pisma ulotne rozpowszechniane przez Leszczyńskich miały wzmocnić interesy Sobieskich, a w ich działaniach „wykazywał się zamiar obrażenia króla”³⁵⁶. Później, gdy aresztowano sekretarza królewicza Jakuba — Kickiego, „nader ważne rzeczy się wykryły, a najbardziej zamiar ów szkaradny detronizacji króla”³⁵⁷. Wówczas przez kanclerza litewskiego Jakub Sobieski oświadczył, że chodziło mu tylko o dług królewski i ekonomię szawelską. Interweniowała też cesarzowa, więc Wettyn kazał wystawić królewiczowi weksel do Lipska na 12 tysięcy talarów i asygnatę na 200 tysięcy z procentami. Sumę tę odebrał królewicz w soli. Później Sobieski oświadczył, że nie może się przyłożyć do pokoju ze Szwecją, choć August II napisał do niego w tej sprawie bardzo uprzejmy odręczny list. Po bitwie pod Kliszowem Jakub bardzo szkodził władcy i wojsku koronnemu. Przysyłał

³⁵⁰ *Depositiones X Józefa Jasińskiego kanonika uniejowskiego, któremu królewic Imć Jakub zlecił do Xiążęcia kardynała*. BCzart. rkps 536, k. 226v; Jakub Sobieski do Konstancji Towiańskiej, [b.m.], 7.03.1702. AGAD APP rkps 57, k. 799—801; B. ПОПЮЛЕК: *Kobiety świat...*, s. 327.

³⁵¹ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 87—93.

³⁵² *Ibidem*, s. 88.

³⁵³ *Ibidem*.

³⁵⁴ *Ibidem*, s. 89.

³⁵⁵ *Ibidem*.

³⁵⁶ *Ibidem*, s. 90.

³⁵⁷ *Ibidem*, s. 91.

nawet pieniądze chcąc je skonfederować. Także najazd kozacki był inspirowany pismami przysyłanymi z Oławy, choć próbowano nimi obciążyć Augusta II. Do wszystkiego zaś namawiała synów Maria Kazimiera z Rzymu. Na zakończenie król stwierdzał, że listy od Szwedów do Sobieskich i magnatów polskich przekazał podkanclerzemu Szembekowi³⁵⁸. Była to mocno naciągana wersja wydarzeń mająca zdyskredytować Sobieskich.

Według Hoffmana, w 1702 roku królewicz Jakub ponownie udał się do Rzymu. Miał zamiar poprosić papieża o trzymanie do chrztu najmłodszej księżniczki. Co prawda, Jego Świątobliwość wyraził zgodę na tę prośbę, ale do osobistego spotkania Sobieskiego z Klemensem XI nie doszło. Królewicz żądał bowiem dla siebie ceremoniału odpowiedniego dla koronowanych głów — chciał siedzieć na taborecie wyściełanym poduszkami, wystąpić w kapeluszu i być tytułowanym „Altesse”. Gdy uświadomiono papieżowi, że takie spotkanie będzie miało określony, a niezwykle korzystny dla Sobieskiego wydźwięk polityczny i na pewno przysporzy mu przyjaciół, a zaszkodzi Augustowi II, Klemens XI odmówił zgody na taki przebieg rozmowy. Zatem królewicz zrezygnował z audiencji. Nie pomogły zabiegi Marii Kazimiery usilnie starającej się przekonać Jego Świątobliwość do ustępstw³⁵⁹.

Wzrastające napięcie polityczne spowodowało, że w Rzeczypospolitej ujawniały się tendencje odśrodkowe³⁶⁰. W Koronie nastąpiła polaryzacja stanowisk. Jedni rozważali z coraz większym zdecydowaniem plan detronizacji Augusta II³⁶¹. Inni gotowi byli bronić jego pozycji³⁶². Widząc wahania Polaków, Sobiescy rozglądali się za pomocą z zagranicy. Jakub liczył przede wszystkim na Habsburgów. Mimo to cesarz odradzał szwagrowi podejmowanie tak ryzykowanych działań, nalegając na jego wyjazd do Grazu. Działo się to także w odpowiedzi na skargi Wettyna, który żalił się, iż Sobiescy knują przeciwko niemu. Zachęcany do wyjazdu z Polski, królewicz Jakub twierdził, że tu są jego najżywotniejsze interesy³⁶³. Broniąc się

³⁵⁸ Ibidem, s. 93. Postulowano, żeby zwrócić Sobieskim długi, „także dobra królewiców polskich teraz z gruntu i umysłu od wojsk saskich zrujnowane, aby miały swoją rekompensę”. *Kondycyje do traktatu po spełzłym czasie Mediis maii a teraz 11 junii w Lublinie mutato loco do Jarostawia przypadającego między królem polskim Augustem II a RP Koroną y WXL ad invicem skonfederowanymi*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 274, k. 15v—16v, 25r, 26r.

³⁵⁹ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP, 1862, nr 281. Być może z tą wizytą królewicza związana jest informacja o chrzcie Marii Klementyny w Rzymie. Nic jednak nie wskazuje na to, by podróż tę odbyła cała rodzina. Nie jest nawet pewne, czy sam królewicz był wówczas w Italii, gdyż starania o audiencję mogły być prowadzone za pośrednictwem królowej. W. ROSKOWSKA: *Oława...*, s. 106.

³⁶⁰ Wydawało się, że Litwa gotowa była zerwać unię z Polską. *Copia konfederacji generalskiej Rosienie 19 luty 1705* LMAB rkps F. 43-26900, k. 35—36; *Extrakt z listu pewnego z Warszawy 7 Junii 1701*. BOss rkps 272, k. 20v—22r; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 20.

³⁶¹ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 79; W. KONOPCZYŃSKI: *Udział Korony i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej 1569—1795*. W: *Pamiętnik VI powszechnego Zjazdu historyków polskich w Wilnie 17—20 września 1935*. Lwów 1935, s. 81; IDEM: *Czasy saskie w Polsce*. Kraków 1923, s. 8.

³⁶² J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 22.

³⁶³ A wszystko to przy wtórce nieco fałszywych deklaracji Marii Kazimiery, że jest oddana interesom habsburskim. AE, Rome 423, k. 501, 542.

przed nielojalnością cesarza, August II ogłosił, że Sobiescy wraz z Karolem XII knuli przeciw niemu, pragnąc pozbawić go korony³⁶⁴.

W 1702 roku Sobiescy pojechali do Wiednia, umacniając tym samym podejrzenia Augusta II, że Leopold I skłonny jest im pomóc³⁶⁵. Tymczasem Sobiescy, choć złożyli wizytę cesarzowi, niczego nie uzyskali. Wręcz przeciwnie, starano się tonować ich rozbudzone ambicje, a Jakuba nadal zachęcać do przeniesienia się do Grazu³⁶⁶. Leopold I postanowił ściślej kontrolować poczynania Sobieskich³⁶⁷. Wysłannicy cesarza, najpierw Henryk Stratmann, a potem Franz Ludwig von Sinzendorf, podjęli rozmowy z prymasem i Sobieskim, zachęcając ich do uspokojenia³⁶⁸. W trudnej sytuacji pozbawiony pomocy zagranicznej Wettyn przystąpił do zabiegów o pokój, licząc, że uspokoi to szlachtę i umocni go na tronie. Napotkał opór ze strony Karola XII³⁶⁹. Pojawiły się pomysły matrymonialne lansowane przez Sobieskich, a związane z Habsburgami i Piotrem I — Karol XII mógłby poślubić arcyksiężniczkę. Zbliżenie między cesarzem a Szwedami pozbawiłoby Augusta II poparcia Wiednia. Carewicz Aleksy mógłby poślubić jedną z córek królewicza Jakuba. Stanowiłoby to wstęp do pokoju między Karolem XII i Piotrem I, a Sobieskim dałoby poparcie ze strony Rosji³⁷⁰.

Widząc niechętnie nastawienie Wiednia do swych planów, Sobiescy gotowi byli zwrócić się w stronę Berlina³⁷¹. Jakub opowiadał się za sojuszem z Fryderykiem I³⁷². Hohenzollerna interesowało przede wszystkim wywalczenie uznania przez władców europejskich jego tytułu królewskiego³⁷³. Początkowo

³⁶⁴ Choć wymieniało także Karola Filipa von Pfalz-Neuburg jako szwedzkiego kandydata do tronu. K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 69.

³⁶⁵ G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 137. Wettyn próbował naciskać na Leopolda I, którego podejrzewał o podtrzymywanie jego wrogów w Rzeczypospolitej. Dla Habsburgów gra prowadzona przez Sobieskich miała swoje dobre strony, gdyż liczyli na to, że odstraszy to Wettyna od wiązania się z Francją. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 373. Było to tym bardziej prawdopodobne, iż w na dworze cesarskim wiedziano o rozmowach, jakie Wettyn nawiązał z Francją. Leopold I musiał zabezpieczyć swe interesy zwłaszcza na Węgrzech, zatem Sas miał się czego obawiać. J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 138, 309.

³⁶⁶ G. JONASSON: *Karls XII:s...*, s. 219.

³⁶⁷ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 373.

³⁶⁸ O nieprzyjaźni Augusta II i Karola XII pisał wysłannik Wiednia. Franz Ludwig Sinzendorff do NN, [b.m.], 18.08.1702. HHSTA, Polen, rkps II/81, k. 12r; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje...*, s. 123. G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 100. Habsburgowie zapewniali Augusta II, że to Francja kieruje Karolem XII, a czyni to w interesie księcia Contiego. J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 321.

³⁶⁹ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 81—83.

³⁷⁰ G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 219. Poza prośbą o ochronę swych dóbr Sobiescy martwili się, „[...] żeby pokój nie był w bliskich terminach”. Jakub Sobieski do Josiasa Cederhielma, [b.m., b.d.]. AGAD APP rkps 57, k. 802—803; *Plenipotencje Królewica IMci Jakuba spowiednikowi swemu Xdzu Brigillanowi imieniem króla szwedzkiego z carem moskiewskim Imp Patkula*, [b.m.], 10.11.1702. AGAD APP rkps 57, k. 804.

³⁷¹ G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 139.

³⁷² J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 372.

³⁷³ G. JONASSON: *Karls XII:s...*, s. 145. W miarę upływu czasu będą się ujawniały inne nadzieje Fryderyka I i jego zakusy na polskie terytoria. K. PIWARI: *Prusy Wschodnie w dziejach Polski*. Kraków 1947, s. 63; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 69, 403; P. HAAKE: *Kursachsen...*, s. 194.

Berlin skłonny był współpracować z Augustem II³⁷⁴. Później jednak podjął rozmowy z Sobieskimi, próbując wykorzystać ich jako drogę do Karola XII, ale także pragnąc zaszkodzić Wettynowi³⁷⁵. Na Śląsk pojechał wysłannik Fryderyka I Schmettau i nawiązał kontakt z przedstawicielem królewiczów Kiettenem³⁷⁶. Sobiescy chcieli, by Fryderyk I doprowadził do wypłaty przez Augusta II zaległych sum³⁷⁷. Za pośrednictwem rodziny królewskiej mogłoby dojść również do zbliżenia między Berlinem a Wersalem. Rozmowy na ten temat prowadzili Saurbrey — przedstawiciel królewiczów, i Bonnac — wysłannik Francji. Pojawiła się możliwość przeciągnięcia Fryderyka I na stronę Francji dzięki jego zbliżeniu z Sobieskimi³⁷⁸. W celu zdobycia poparcia Ludwika XIV dla takich planów nad Sekwanę wysłano z Oławy starostę różańskiego Stanisława Wessela³⁷⁹. Ludwik XIV miał co prawda nadzieję na zbliżenie z Karolem XII, ale wobec spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej pragnął pozostać neutralny, nie mógł bowiem sobie pozwolić na całkowite zrażenie do siebie Augusta II³⁸⁰. Zatem okazywał wobec Sobieskich rezerwę³⁸¹. Nie dowierzał Jakubowi, ani jego planom. Królewicz uważał, że z pomocą finansową Wersalu, można zaatakować Augusta II w Saksonii lub wkroczyć na Węgry czy Śląsk i w ten sposób prowadzić dywersję przeciw cesarzowi³⁸². Sobieski gotów był do ataku na elektorat własnymi siłami z pomocą finansową Wersalu — domagał się 600 tysięcy talarów na zaciągi i rekompensaty za utratę poparcia cesarza³⁸³. Ponoć królewicz zachęcał nawet

³⁷⁴ K. JAROCHOWSKI: *Polityka brandenburska...*, s. 259; IDEM: *Próby emancypacyjne polityki Augustowej i intryga Posadowskiego rezydenta pruskiego w Warszawie Roku 1720*. W: IDEM: *Nowe opowiadania...*, s. 325.

³⁷⁵ Fryderyk I otworzył przed emigrantami politycznym z Polski granice swego kraju, dając tym samym do zrozumienia, że Polacy mają przed kim uciekać z kraju. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 128; K. JAROCHOWSKI: *Polityka brandenburska...*, s. 163—165.

³⁷⁶ G. JONASSON: *Karls XII:s...*, s. 143.

³⁷⁷ K. JAROCHOWSKI: *Polityka brandenburska...*, s. 265.

³⁷⁸ *Kopia responsu Gołowina na list du Herona*, [b.m.], 17.12.1701. AE, Russie, Corr. 01-02, k. 165; E. CIEŚLAK: *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*. Gdańsk 1986, s. 8. G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 150; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander Sobieski kandydatem do korony węgierskiej*. „Sobótka” 1980, z. 2, s. 393; IDEM: *O miejsce...*, s. 407.

³⁷⁹ Wessel padł ofiarą aresztowań Polaków przeprowadzonych na rozkaz Ludwika XIV we Francji po pochyceniu du Hérona przez Augusta II. Na wieść o tym, kogo reprezentuje został zwolniony. J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 366, 431; A. SIKORSKI: *Maria Józefa z Wesslów żona królewicza Konstantego Sobieskiego*. W: *Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego*. Nowej serii t. 4 (XV), 1998, s. 191.

³⁸⁰ J.A. GIEROWSKI: *Traktat przyjaźni...*, s. 11; G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 152; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 378, 385.

³⁸¹ Ludwik XIV wahał się, tym bardziej, że na ustach Polaków i Francuzów wciąż pojawiało się nazwisko księcia Contiego. *Kopia listu ImPana Posła Francuskiego do ImPana Referendarza Koronnego*, [b.m., b.d.]. LNB rkps 438, k. 91v. Na Francji nadal ciążyły płatności i zobowiązania po elekcji 1697 roku. E. CIEŚLAK: *Francuska placówka konsularna w Gdańsku w XVIII wieku*. *Status prawny — zadania — działalność*. Kraków 1999, s. 21.

³⁸² G. JONASSON: *Karl XII:s...*, s. 150—151; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 408—409.

³⁸³ J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 393—395.

Karola XII do ataku na Saksonię³⁸⁴. Jednak król szwedzki nie chciał naruszać terytorium Rzeszy³⁸⁵.

Król Słońce świadom, że porozumienia z polską magnaterią niczego mu nie zagwarantują, wolał współpracę z Augustem II niż podejmowanie niepewnej gry o osadzenie nowego władcy w Rzeczypospolitej. Wobec rozgrywki o Hiszpanię zarówno król francuski, jak i cesarz woleli nie zrażać do siebie Wettyna. Zatem Sobiescy nie mogli liczyć na pomoc z zewnątrz. Ich zabiegi nie miały najmniejszych szans powodzenia ani w Wiedniu, ani w Wersalu. Rodzina królewska stanowić mogła jedynie przedmiot gry, będąc kartą przetargową państw europejskich w rozmowach z Augustem II. Można było sugerować ewentualną pomoc dla synów Jana III, ale nie na tyle, by zrazić czy przestraszyć Wettyna³⁸⁶. Łudzono Sobieskich, że mogą odegrać ważniejszą rolę polityczną, ale ani Habsburgowie, ani Ludwik XIV nie podejmowali rozmów z nimi, nie zachęcali do działań i nie obiecywali żadnej pomocy. Gdyby Sobiescy popatrzyli trzeźwiej na sytuację, dostrzegliby, że niczego nie uzyskają. Najwyraźniej jednak nadzieja na zdobycie korony polskiej nie opuszczała serc królewiczów.

Odrębnym, ale bardzo ważnym problemem towarzyszącym wydarzeniom w Polsce, była kwestia węgierska. Francja pomagała Węgrom wciąż zmagającym się z Habsburgami i dążącym do niepodległości³⁸⁷. O uruchomienie wsparcia dla nich zabiegał przebywający nad Wisłą markiz du Héron. Już w 1701 roku starał się pozyskać dla takich planów Jakuba Sobieskiego³⁸⁸. Najpewniej sam królewicz wiedział doskonale, że postawa względem Węgrów będzie probierzem jego nastawienia do oczekiwań Wersalu³⁸⁹. Chcąc okazać swoją gotowość do współpracy z Francją, Jakub Sobieski zaproponował, iż gdyby nie zdołał zdobyć tronu polskiego, to gotów jest w zamian przejąć władzę nad Węgrami³⁹⁰. Rozważano też możliwość obioru na tron węgierski Aleksandra Sobieskiego³⁹¹. Jego pomysłodawcą miał być markiz du Héron, który nawet rozmawiał na ten temat z hrabią Mikołajem Bercényi — współpracownikiem Franciszka II Rakoczego³⁹². Ten zamysł wydawał się łatwiejszy do zrealizowania, gdyby władcą w Polsce został

³⁸⁴ J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński*. Warszawa 1984, s. 64.

³⁸⁵ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 101, 110.

³⁸⁶ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 121, 125; IDEM: *O miejsce...*, s. 194, 249, 289, 295.

³⁸⁷ FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki...*, s. 32—35; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 124; IDEM: *O miejsce...*, s. 59.

³⁸⁸ L. HOPP: *Ruch niepodległościowy...*, s. 233—234.

³⁸⁹ Wiedział o tym na pewno August II, który kokietując cesarza i Ludwika XIV, zarządził co prawda zamknięcie granicy pomiędzy Polską a Węgrami, ale jednocześnie nie przeszkadzał w jej nielegalnym przekraczaniu. FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki...*, s. 14—15; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 48—49; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 146. Mówiono nawet o tym, że koronę węgierską mógłby dostać August II. J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 324, 479.

³⁹⁰ J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 295—296.

³⁹¹ K. JAROCZOWSKI: *Epizod Rakoczowy o dziejach panowania Augusta II od roku 1703—1717*. W: IDEM: *Z czasów saskich spraw wewnętrznych, polityki i wojny*. Poznań 1886, s. 207; Z. LIBI-SZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 361.

³⁹² B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 44—45; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 391.

królewicz Jakub. Także Sobiescy uważali takie rozwiązanie za bardzo dogodne. Postanowiono zatem w sprawie węgierskiej wykorzystać pomoc stronnictwa życzliwego Sobieskim. Za ich pieniądze Marcin Kątski miał przeprowadzić zaciągi w Polsce i udać się z nimi na Węgry³⁹³. Dodajmy jednak — dla Ludwika XIV pomysł oddania w ręce Sobieskich zarówno Polski, jak i Węgier nie wydawał się ani dobry, ani bezpieczny dla interesów francuskich³⁹⁴. Przekazanie władzy nad tą częścią Europy w ręce powinowatych cesarza nie dawało gwarancji, że Wersal na tym zyska. Dla Habsburgów z kolei te plany były całkowicie nie do przyjęcia, zabiegali bowiem stale o spacyfikowanie niespokojnych Węgrów i ściśle podporządkowanie ich władzy Józefa I jako króla Węgier³⁹⁵. Oznaczało to, że w planach Sobieskich przewidywano ni mniej, ni więcej tylko detronizację aż dwóch władców — Wettyna i Habsburga. Zdziwiał wręcz, jak potężne siły próbowali uruchomić przeciw sobie synowie Jana III.

Gdy w 1702 roku August II zawarł sojusz z Wiedniem, stracił poparcie Francji, a du Héron przekazał pieniądze Potockim: Józefowi — wojewodzie kijowskiemu, i Stefanowi — strażnikowi koronnemu, na wysłanie oddziałów na Węgry. Akcja ta znalazła poparcie zarówno Jakuba Sobieskiego, jak i Franciszka II Rakoczego³⁹⁶. Opiekunką sprawy węgierskiej była Elżbieta Sieniawska³⁹⁷. Jej małżonek — wojewoda bełski, a wkrótce hetman wielki koronny — Adam Sieniawski był przeciwny rządowi Sobieskich, choć ona sama wielce przyjaźniła się zarówno z Marią Kazimierrą, jak i jej młodszymi synami, w owym czasie przede wszystkim z Aleksandrem. Natomiast Sieniawska nie sprzyjała Jakubowi Sobieskiemu³⁹⁸. Ponoć jej poparcie dla Aleksandra wzbudziło poważne obawy królewicza Jakuba ze względu na powszechną sympatię, jaką cieszył się średni królewicz³⁹⁹. Po Polsce krążyły wówczas najróżniejsze plotki. Mówiono, że to Aleksander ma zająć tron polski po ślubie z siostrą Karola XII albo księżniczką neuburską — córką Ludwika Karoliny Radziwiłłówny⁴⁰⁰.

³⁹³ W istocie jednak potrzebne kwoty dostał generał artylerii koronnej od du Hérona. L. HOPP: *Ruch niepodległościowy...*, s. 234; C. INGRAO: *The Habsburg Monarchy...*, s. 115.

³⁹⁴ B. KOPECZI: *La France...*, s. 61.

³⁹⁵ L. HOPP: *Ruch niepodległościowy...*, s. 233—234, 544.

³⁹⁶ J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska...*, s. 100; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 128; IDEM: *Królewicz Aleksander...*, s. 391—392; J. WIMMER: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej...*, s. 198. Rakoczy był w tym czasie główną postacią ruchu niepodległościowego. Uwięziony przez cesarza w Wienerneustadt w 1701 roku uciekł i schronił się w Polsce. C. INGRAO: *The Habsburg Monarchy...*, s. 116; B. KOPECZI: *La France...*, s. 43.

³⁹⁷ L. GLATMANN: *Szkice historyczne*. Kraków 1906, s. 211—212. Jak to ładnie określił jeden z autorów, Elżbieta Sieniawska „z całą Europą miała konferencje”. W. ŁOZIŃSKI: *Życie polskie...*, s. 176. Elżbieta Sieniawska była jedną z owych pań mieszkających się do polityki „krajowej proweniencji”. W. KONOPCZYŃSKI: *Kiedy nami rządziły kobiety*. Londyn 1960, s. 17; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 315; EADEM: *Pozycja kobiety...*, s. 291—292.

³⁹⁸ Aleksander Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 401, k. 69; L. HOPP: *Ruch niepodległościowy...*, s. 234; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 398.

³⁹⁹ NN do Konstancji Szczuczyny, [b.m.], 14.05.1702. AGAD APP rkps 163a, t. 39, k. 201; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura Sobieskich...*, s. 372.

⁴⁰⁰ NN do Konstancji Szczuczyny, [b.m.], 24.05.1702. AGAD APP rkps 163a t. 39, k. 201. Księżniczka neuburska nieustannie wracała jako kandydatka do małżeństwa z Sobieskimi, na-

W tej sytuacji Jakub zapragnął odseparowania energicznej Elżbiety Sieniawskiej od Aleksandra i wezwał braci do Oławy⁴⁰¹. Młodzi królewicze przebywali wówczas na Rusi w towarzystwie wojewodziny bełskiej, nie tylko świetnie się bawiąc, ale prowadząc z magnaterią rozmowy wymierzone przeciw Augustowi II⁴⁰².

Na wezwanie głowy rodu królewicze pożegnali się z Sieniawską i wyruszyli na Śląsk⁴⁰³. Gdy Aleksander stanął we Wrocławiu, przedstawiono go hrabinie Joannie Teresie Esterle. Pośredniczką w tej znajomości miała być przyjaciółka Jakuba — kasztelanowa międzyrzecka Rozrażewska⁴⁰⁴. Ponoć była to intryga najstarszego królewicza pragnącego rozbić związek Aleksandra i Sieniawskiej. Hrabina Esterle wyjechała z Warszawy do Wrocławia po tym, jak serce Augusta II zdobyła Urszula Lubomirska⁴⁰⁵. Maria Kazimiera uważała zainteresowanie syna „kobietą po królu” za oburzające⁴⁰⁶. Utyskiwała, że takie postępowanie syna „nie przedłuża jej dni”⁴⁰⁷. Królowa była zdania, że związek jej syna z byłą faworytą to spisek samego Augusta II⁴⁰⁸.

Mimo narzekań matki królewicz zainteresował się porzuconą faworytą, a rozgniewana na to wiarołomstwo Sieniawska oddała się całym sercem Rakoczemu i jego sprawie⁴⁰⁹. W konsekwencji wycofała swe poparcie dla Aleksandra zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech⁴¹⁰. Chęć zemsty wojewodziny bełskiej miała być tak wielka, że zapragnęła nawet osadzić węgierskiego emigranta na tronie polskim⁴¹¹.

tomiast Ulryka Eleonora szwedzka była już niegdyś proponowana Aleksandrowi. Ostatecznie poślubiła Fryderyka I heskiego.

⁴⁰¹ J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 392—393.

⁴⁰² Stanisław Kłobukowski do NN, [b.m.], 25.01.1703. CDIA f. 127, o. 1, rkps 172c—420, k. 15. Młodzi Sobiescy wiele wówczas podróżowali, deklarując, że nie obrali sobie stałej rezydencji. Konstanty Sobieski do NN, Wysocko, 25.11.1702. AGAD AR III rkps 37, k. 61—62.

⁴⁰³ *Ze Lwowa 13 decembris 1702*. BCzart. rkps 527, k. 252.

⁴⁰⁴ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 42. Jedna z wersji mówiła, że hrabina miała być informatorką Flemminga. W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143.

⁴⁰⁵ *Pamiętniki do panowania Augusta II...*, s. 47—48; FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki...*, s. 16; L. HENSEL: *Kultura szlachecka...*, s. 190; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 41—44; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 47, 86, 136—137, 147.

⁴⁰⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 34r—41v.

⁴⁰⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 21r—32r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 166, k. 149r—150v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 21.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 42r—45v.

⁴⁰⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 21.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 42r—45v.

⁴⁰⁹ NN do Konstancji Szczuczyny, [b.m.], 14.05.1702. AGAD APP rkps 163a, t. 39, k. 201; FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki...*, s. 15—17; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 44—46; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 393.

⁴¹⁰ Aleksander Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 401, k. 69; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 46r—50v; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 391—392, 398.

⁴¹¹ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 245—246; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 206; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 398.

Wypada zadać pytanie, czy kierowała się Sieniawska tylko uczuciami, czy też liczyła na określone korzyści polityczne. Jako mentorka księcia i promotorka jego kandydatury odegrałaby u jego boku najważniejszą rolę. Rakoczy w swych pamiętnikach zamieścił informację, jakoby Sobiescy przygotowywali nań zamach i zlecili zabicie go. Człowiek przez nich wysłany, z którym Rakoczy rozmawiał na ten temat, tłumaczył jednakże, że królewiczom chodziło tylko o zdobycie informacji o planach politycznych księcia. Być może Sobiescy chcieli przyrzeć się działaniom podejmowanym przez Rakoczego jako konkurenta do tronu polskiego. W 1703 roku Rakoczy wyjechał na Węgry, ale do Polski wrócił po klęsce tamtejszego powstania⁴¹².

Dodajmy jeszcze, że Esterle zaangażowała się w swój związek z Aleksandrem dość poważnie. Zimą 1702 roku z Wrocławia pisano, że hrabina rozchorowała się z frasunku po wyjeździe królewicza. Ponadto twierdzono, że August II na wieść o jej związku z Sobieskim nakazał jej zwrócić swój portret, co miało przypieczętować ich zerwanie⁴¹³. Nie wiadomo, czy choroba byłej faworyty była spowodowana wyjazdem nowego amanta, czy świadomością, że utraciła wszelkie nadzieje na powrót do dawnej pozycji na dworze. Plotka głosiła, że ofiarowała Sobieskim pomoc finansową. Miała dać Jakubowi 100 tysięcy talarów, a więc sumę ogromną, którą zdobyła, oddając w zastaw klejnoty otrzymane od Augusta II⁴¹⁴. Oznaczałoby to, że ryzykowała swe pieniądze dla niepewnej nadziei sukcesu rodziny Jana III i pogńębienia niewiernego Wettyna.

W trakcie pobytu na Śląsku królewicze świetnie się bawili. Wiele bywali w towarzystwie księstwa holsztyńskich oraz księcia palatyńskiego Karola Filipa⁴¹⁵. Do Wrocławia na spotkania z nimi przyjeżdżała także Jadwiga Elżbieta⁴¹⁶. Byli też młodsi bracia pośrednikami w kontaktach między Jakubem a kasztelanową międzyrzecką uważaną za jego kochankę. Kasztelanowa wysyłała przez Konstantego listy do Jakuba i za pośrednictwem najmłodszego królewicza prosiła go o spotkanie⁴¹⁷. Najpoważniejszym wydarzeniem tego okresu była choroba Aleksandra. Lekarz, który doń przybył i zobaczył obolałą nogę, orzekł, że to podagra. Zabronił królewiczowi opuszczać łóżko⁴¹⁸.

⁴¹² FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki...*, s. 27—32, 153, 158; B. KOPECZI: *La France et Hongrie...*, s. 46, 48, 53—54, 58—76, 87, 90, 95, 203—205, 207, 257, 298. W sprawę węgierską uwikłany był także Maksymilian Emanuel. Maria Kazimiera informowała synów, że elektor w obecnej sytuacji nie może im pomóc, sam bowiem znalazł się w trudnościach. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.08.[?], NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 77r—79r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 37r—40v.

⁴¹³ NN do NN, Warszawa, 7.12.1702. BCzart. rkps 218, k. 5.

⁴¹⁴ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 500.

⁴¹⁵ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 11; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 17; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 24.

⁴¹⁶ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 7—8; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 31; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 41.

⁴¹⁷ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 15; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 36.

⁴¹⁸ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 42.

Na dworze francuskim zastanawiano się, czy w Polsce wybuchnie wojna domowa⁴¹⁹. Ludwik XIV spodziewał się, że tak się stanie. Królewicz Jakub starał się wybać przedstawiciela Francji du Hérona, czy może liczyć na pomoc francuską. Sam przyznawał ze smutkiem, że jego przyjaciele nie chcą się jeszcze mocno angażować⁴²⁰. Ludwik XIV deklarował, że nie będzie się sprzeciwiał elekcji Jakuba⁴²¹. Rezydent Stanisława Szczuki w Warszawie uważał, że Francuzi zabiegają o elekcję swego księcia, a ich intryga, która „dotychczas pod pretekstem domu królewskiego ukrywała się poczyna wychodzić *in publicum*”⁴²². Jego zdaniem, wynikało to z korespondencji Pipera i że „niewinnie dom królewski *involvebatur*”⁴²³. Potem trzeźwo dodawał, iż „postronni książęta nie dadzą panować Contiemu boby Węgry buntował i cesarzowi dywersję robił”⁴²⁴. Po Polsce krążyły wówczas najrozmaitsze opinie. Obok księcia Contiego, który, według wielu, miał największe prawa do tronu i Sobieskich, wymieniano mnóstwo innych — wojewodę krakowskiego Szczęsnego Potockiego, wojewodę bełskiego Adama Sieniawskiego, kanclerza litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, Karola Filipa von Pfalz-Neuburg i Franciszka Rakoczego⁴²⁵.

⁴¹⁹ Zwłaszcza, że w połowie 1702 roku Rafał Leszczyński, Michał Radziejowski i Hieronim Lubomirski deklarowali sobie wzajemnie współpracę i przyjaźń. K. JAROCHOWSKI: *Koniec Radziejowskiego. Rok 1704—5 r.* W: IDEM: *Nowe opowiadania...*, s. 102.

⁴²⁰ AE, Pologne, Mém. 6, k. 122v, 227v.

⁴²¹ *Negotiation pour un traité d'alliance entre le Roy Louis XIV et le Czar.* 1702. AE, Russie 3, k. 23v—28r; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 393. Markiz du Héron rozmawiał na ten temat z prymasem i hetmanem wielkim koronnym. Starał się wybać zamiary magnatów dotyczące losów korony polskiej. Dowiedział się, że podskarbi litewski skłonny był w razie elekcji opowiedzieć za Contim. Markiz sugerował wręcz, że z obiosem Francuza nie będzie najmniejszego kłopotu, konieczne jest tylko potwierdzenie chęci samego księcia Contiego. Zdaniem dyplomaty, cała Wielkopolska opowiadała się za księciem. AE, Pologne, Mém. 6, k. 215v—216r, 230v—231r, 254r, 259v, 262v, 264v. Na temat możliwości elekcji księcia Contiego krążyły różne plotki i sprzeczne informacje. Jedni mówili, że obiór nastąpi, gdyż Karol XII porozumiał się w tej sprawie z Ludwikiem XIV. *Z Krakowa 5 Augusti 1702.* BCzart. rkps 526, k. 15. Wysłannik francuski zapewniał, że co prawda król francuski mógłby podtrzymać elekcję Contiego, ale tego nie uczyni, gdyż nie chce wojny i rozlania krwi. *Kopia listu pana posła francuskiego do ImPana referendarza koronnego, Warszawa, 6 Augusti 1702.* BPAK rkps 526, k. 69. O przyjeździe Contiego dość powszechnie plotkowano. AE, Pologne, Corr. 112, k. 17r, 32v. Markiz du Héron rozmawiał na ten temat nawet z Piperem. AE, Pologne, Mém. 6, k. 265 r; S. ORDESSON: *Karl XII.* In: *Peter I und Karl XII.* Ed. S. ORDESSON, Moskwa 1999, k. 50. Zdaje się, że kanclerz skłonny był rozważyć taką opcję. Dałoby to bowiem Szwecji wsparcie ze strony Francji. Natomiast nie miał Piper przekonania, że Sobiescy uwolnią się spod wpływów Wiednia i zachowają wierność wobec Szwecji. E. SCHUYLER: *Peter...*, s. 66.

⁴²² Kazimierz Dłuski do Stanisława Szczuki, Warszawa, 30.07.1702. APWawel AKPot. rkps 3377, k. 115.

⁴²³ Ibidem.

⁴²⁴ Ibidem. Pojawiały się też ulotki atakujące przeciwników Wettyna. Wskazywano udział Wersalu w wydarzeniach w Polsce, bo „hydra francuska jad swój wylała”, przeprowadzając zaciągi dla Szwedów. *List Ichm Pana Wdy sandomierskiego,* [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 570, k. 196.

⁴²⁵ AE, Pologne, Mém. 6, k. 251r—252r. Ukazywały się nawet prześmiewcze pisma ulotne przedstawiające, jak wielu kandydatów stara się o koronę. *Karnawał cudzoziemski w Polsce ab Anno 1701 ad Annum 1705.* MNK rkps 54, k. 390—391; *Punkta IMP generała Szteboka imieniem króla szwedzkiego Imp krakowskiemu proponowane 1 Januarii 1703 we Lwowie.* BCzart. rkps 525, k. 253—256. Rafał Leszczyński twierdził, że August II przechwycił list prymasa zapraszający księ-

W sierpniu 1702 roku pod Sandomierzem zebrała się szlachta popierająca Augusta II⁴²⁶. Mimo tej deklaracji poparcia dla Wettyna Karol XII nadal żądał nowej elekcji⁴²⁷. Jednakże Wettyn wcale nie jest tak słaby, jak się wielu wydawało⁴²⁸. Jego pozycję chwilowo wzmocniła jeszcze śmierć kilku wpływowych opozycjonistów — Stanisława Jabłonowskiego, Szczęsnego Potockiego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i Jerzego Denhoffa⁴²⁹. Rafał Leszczyński otrzymał urząd podskarbiego, ale pozostał nadal głową opozycji⁴³⁰. Mimo aktywności opozycjonistów w kraju utrzymywało się dość powszechne przekonanie, że August II pozostanie na tronie⁴³¹. Polaryzacja stanowiska szlachty była coraz bardziej widoczna⁴³². To także osłabiało szanse Sobieskich na przejęcie władzy. Obawiając się o swoje bezpieczeństwo, Leszczyńscy udali się wówczas na Śląsk⁴³³.

cia Contiego na tron Polski. Rafał Leszczyński do Michała Radziejowskiego, Baszków, 7.08.1702. BCzart. rkps 446, k. 239v.

⁴²⁶ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 101, 130—131, 143—144; J. PIELAS: *Szlachta sandomierska wobec najważniejszych wydarzeń politycznych*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 130—131; J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 212.

⁴²⁷ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 116; J. BARTOSZEWICZ: *Szkice z czasów saskich...*, s. 268. A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 8; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 32—33; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 135; M. WAGNER: *Kliszów...*, s. 34.

⁴²⁸ AE, Pologne, Corr. 113, k. 64r.

⁴²⁹ Zmieniło to poważnie scenę polityczną, dając królowi możliwości pozyskania nowych zwolenników przez rozdawnictwo urzędów. To z kolei choćby na chwilę mogło mu dać przewagę. Ostatecznie jednak właśnie wakanse stały się przyczyną nowych zdrażeń między królem a magnaterią. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 131—133; IDEM: *O miejsce...*, s. 232; M. WAGNER: *Kliszów...*, s. 34. Zmartwiona Maria Kazimiera utyskiwała nad tym, jak wiele poparcia stracili jej synowie przez śmierć opozycjonistów. Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 27.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 239, k. 9r—10v.

⁴³⁰ Leszczyński ciągle aktywnie sprzeciwiał się Augustowi II. W swoich pismach podskarbi podkreślał, że to wojska saskie zaczęły wojnę. *Copia listu Imci Pana podskarbiego kor do koła generalnego wdztw wielkopolskich 1702*. BCzart. rkps 540, k. 46. Żądał, żeby wojny nie zaczynać, a prymasowi zostawić negocjacje. *Mowa Imci Pana Rachwała na Lesznie Leszczyńskiego wojewody łęczyckiego generała województw wielkopolskich na Senatus Consilium w Warszawie po skończonym sejmie in Anno 1707 (sic!) kiedy już wszystkie machinacje sformowane były contra serenissimum Augustum secundum*. BUW rkps 72, k. 46—48. Dwór ostro starał się przeciwdziałać jego poczynaniom. „Na pana generała wielkopolskiego bij zabij u dworu [...]”. Kazimierz Dłuski do NN, z obozu pod Sandomierzem, 18.08.1702. APWawel AKPot. rkps 3377, k. 131—132.

⁴³¹ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m., b.d.]. BPAN rkps 978, k. 19r—v; A. GÓRNY, K. PIWARSKI: *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę 1702—1709*. Biblioteka Krakowska, nr 77, Kraków 1932, s. 21—23; J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska...*, s. 102.

⁴³² J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 17, 19, 21. W połowie 1702 roku rozegrała się bitwa pod Kliszowem. W bitwie wzięła udział także chorągiew husarska królewicza Aleksandra pod dowództwem porucznika Jan Krosnowskiego i dwukrotnie ścierając się z wrogiem, znacznie ucierpiała. Włoszkiewicz do NN, Warszawa, 27.09.1702. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.; A. FILIPCZAK-KOCUR: *Propaganda sukcesów szwedzkich w czasie wielkiej wojny północnej w niemieckojęzycznych gazetach ulotnych 1701—1709*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 418; M. WAGNER: *Kliszów 1702*. Warszawa 1994, s. 124.

⁴³³ Ibidem; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 34. Próbując wzmocnić swą pozycję w Polsce, Wettyn starał się ułagodzić prymasa, obiecując mu wielu ustępstw. W imieniu króla Andrzej Chryzostom

We wrześniu 1702 roku w Rzymie rozeszły się plotki, że Karol XII będzie popierać Contiego na tron polski. Miał ponoć porzucić sprawę Sobieskich. Maria Kazimiera opłakała te wieści gorzkimi łzami⁴³⁴. Jednak wielu Polaków pisało do królowej, zapewniając ją o poparciu dla jej synów. Podkreślali, że August II jest niebezpieczny dla polskiej wolności. Nie umieli się porozumieć z królem, pragnęli nowej elekcji i obioru Sobieskich⁴³⁵. W grudniu 1702 roku Maria Kazimiera znowu wierzyła w powodzenie sprawy swej rodziny⁴³⁶. Żywiła nadzieję, że z pomocą Karola XII i Fryderyka I jej synowie zdołają przejąć władzę w Polsce⁴³⁷. Jej dobre samopoczucie i wiara w sukces rosły w miarę upływu czasu⁴³⁸.

Głównym korespondentem i źródłem informacji Jakuba Sobieskiego był wówczas podkoniuszy koronny Władysław Poniński⁴³⁹. Za jego pośrednictwem kontaktował się z przedstawicielami opozycji. U schyłku 1702 roku w Oławie miał się pojawić Sedlnitzky z nowymi propozycjami Leopolda I dla królewiczów. Sobiescy obawiali się zabiegów mediacyjnych pomiędzy Karolem i Augustem II.

Załuski próbował pozyskać Rafała Leszczyńskiego i Benedykta Sapiechę. Jednak jednocześnie otoczenie Wettyna czyniło wszystko, by do ugody nie doszło i ostatecznie popsuło nadzieje na zgodę z Leszczyńskim. K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 23, 27, 169, 23, 27, 169, 193.

⁴³⁴ AE, Rome 428, k. 13; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 234. Zabiegając o uspokojenie sytuacji wewnętrznej u schyłku 1702 roku Wettyn, zdecydował się na aresztowanie przedstawiciela Francji markiza du Héron, co wywołało wściekłość Ludwika XIV. Markizowi kazano opuścić karocę, którą jechał, wsadzono na konia i przewieziono do Torunia. AE, Pologne, Mém. 6, k. 265v, 266r; Michał Radziejowski do Andrzeja Chryzostoma Załuskiego, [b.m., b.d.]. MNK rkps 54, k. 237; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 189; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 366; IDEM: *W zasięgu...*, s. 105. Polacy natychmiast złożyli zapewnienia, że ani oni, ani Rzeczpospolita nie mieli z tym nic wspólnego. AE, Pologne, Mém. 6, k. 273r; NN do LXIV, Warszawa 5.01.1703. NGAB f. 694, o. 12, rkps 251, k. 1—2; *Copie de la Lettre de Mr marquis de Torcy a Mr le cardinal*, [b.m., b.d.]. MNK rkps 54, k. 250; *Copie de la Lettre de Mr le cardinal au Roy de Pologne, Warszawa, 5.01.1703*. MNK rkps 54, k. 251; *Copie de la Lettre de Mr le cardinal au Roy de France, Warszawa, 26.01.1703*. MNK rkps 54, k. 252; *Copie de la Lettre de Mr le cardinal au Mr marquis de Torcy, Warszawa, 29.01.1703*. MNK rkps 54, k. 253; *Copie de la Lettre de Mr marquis de Torcy a Mr le cardinal*, [b.m.] 22.02.1703. MNK rkps 54, k. 293; *Copie de la Lettre du Roy de France a Mr le cardinal, Marly, 22.02.1703*. MNK rkps 54, k. 294; J.A. GIEROWSKI: *Traktat przyjaźni...*, s. 12. Uprowadzenie Francuza pogorszyło pozycję Augusta II zarówno w kraju, jak i za granicą. *Rezultat niektórych Ich. PP senatorów we Lwowie, 22.11.1702*. BCzart. rkps 525, k. 232—233.

⁴³⁵ AE, Rome 428, k. 18, 424, 427.

⁴³⁶ W 1702 roku Szwedzi wkroczyli do Warszawy. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 133. Karol XII złożył hołd ciału Jana III spoczywającemu u kapucynów. Wielu interpretowało to jako gest polityczny — król przypominał o znaczeniu synów zmarłego obrońcy chrześcijaństwa. W związku z tą wizytą obiecywał przewieźć zwłoki królewskie do Krakowa. Maria Kazimiera dziękowała mu za to bardzo gorąco. Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 26.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 29r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.]. 1.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 59r—68r. Podobny hołd wielkiemu wodzowi złożył także w 1707 roku Piotr I. J. BARTOSZEWICZ: *Kościół warszawskie...*, s. 221; IDEM: *Szkice z czasów saskich...*, s. 264.

⁴³⁷ AE, Rome 435, k. 234, 297.

⁴³⁸ AE, Rome 432, k. 207.

⁴³⁹ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 24.10.1702. BPAN rkps 978, k. 29.

Liczyli natomiast na poparcie Fryderyka I „wielkiego Szwedów przyjaciela”⁴⁴⁰. Jakub z góry zakładał, że odrzuci oferty cesarskie⁴⁴¹. Plotka głosiła, że młodzi królewicze „mieli zjechać wraz z Karolem XII”⁴⁴². Działo się to bez wiedzy Jakuba, który deklarował: „[...] ja jednak wiary temu nie daję póki mi sami o tym nie napiszą”⁴⁴³. W rzeczywistości Aleksander i Konstanty przebywali na Rusi⁴⁴⁴. Donosili stamtąd starszemu bratu, że co chwila odbierają wiele nowin, niestety w przewadze fałszywych⁴⁴⁵. Jakub martwił się też zniszczeniami majątków w Pucku i Nowym Dworze, gdzie wojska „ustawnymi przechodami większą tam szkodę czynią”⁴⁴⁶.

W grudniu 1702 Jakub Sobieski wysłał do Szwedów kolejnego przedstawiciela Jana Michała von Kietten, by przedstawił oczekiwania i żądania królewicza Karolowi XII⁴⁴⁷. W początkach 1703 roku wieści były znacznie mniej pomyślne. Podkanclerzy koronny Jan Szembek pisał do królewicza z Elbląga o jego listach przejętych przez króla. August II chciał na następnym sejmie prezentować je szlachcie na dowód przeniewierczych działań Sobieskich. Ponoć zamierzał w związku z tym odebrać Jakubowi jego dobra. Królewicz prosił przyjaciół, by na to nie pozwalali. Z niepokojem czekał na wieści w tej sprawie⁴⁴⁸. Groźby ze strony dworu i wieści dotyczące planowanych prezentacji mroziły działania wielu przeciwników króla⁴⁴⁹. Król nie rezygnował z prób ułagodzenia Sobieskich. Do Oławy przyjechał w jego imieniu Kaweczyński — starosta brodnicki, „[...] miliony obiecując byłem się chciał z nim [Augustem II —A.S.] pogodzić [...]

⁴⁴⁰ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Wrocław, 8.12.1702, w: *Listy różnych...*, s. 498—499.

⁴⁴¹ Ibidem.

⁴⁴² Ibidem.

⁴⁴³ Ibidem.

⁴⁴⁴ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 20.12.1702. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 109; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 10—16.

⁴⁴⁵ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 24.01.1703. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 2r—3r.

⁴⁴⁶ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Wrocław, 8.12.1702, w: *Listy różnych...*, s. 498—499.

⁴⁴⁷ Obok obietnicy pośredniczenia w pokoju między Karolem XII a Piotrem I Kieten miał zaproponować, że skoro carewicz Aleksy nie otrzymał ręki arcyksiężniczki, Sobieski gotów oddać mu w zamęcie najstarszą córkę Marię Kazimierę. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 280; *Zupełna moc Janowi Michałowi de Keten, by się umawiać z Patkulem*, Oława, 10.12.1702. BPANK rkps 401, k. 185.

⁴⁴⁸ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 1.01.1703. BPAN rkps 978, k. 17—18. Przechwytywane przez dwór listy i ich publiczne prezentacje, których celem było dyskredytowanie działań wrogów Augusta II, były przedmiotem ciągłych zmartwień opozycji. Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 1.06.1702, w: *Listy różnych...*, s. 503. Królewicz starał się w tym czasie utrzymać bliskie kontakty z opozycją wielkopolską. Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Wrocław, 16.03.1703, w: *Listy różnych...*, s. 501; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 50.

⁴⁴⁹ Kazimierz Dłuski do NN, z obozu pod Sandomierzem, 18.08.1702. APWawel AKPot. rkps 3377, k. 131—132.

odpowiedziałem, że to co mi winien z ochotą przyjmę” — pisał do Władysława Ponińskiego królewicz Jakub⁴⁵⁰.

Nie był to koniec zmartwień Sobieskich. Wciąż dochodziły ich wieści o pokoju, który miał stanąć między Augustem II a Karolem XII za pośrednictwem cesarza⁴⁵¹. Mocno zaszkodziłoby to interesom domu królewskiego i oznaczałoby fiasko marzeń o koronie. Zwłaszcza wieść o pośrednictwie Wiednia wróżyła ruinę politycznych nadziei rodziny królewskiej. W listach do Cederhielma Jakub Sobieski prosił, by w otoczeniu króla szwedzkiego pamiętano o jego interesach⁴⁵². Senatorowie zjeżdżali się do Warszawy wezwani przez prymasa i Sobiescy pragnęli przekonać ich do swojej kandydatury⁴⁵³. Opowiadali się przy tym za zdecydowanymi działaniami, niezadowoloną szlachtę sieradzką i wieluńską zalecali zastraszyć z pomocą wojska, „żeby ich przyniewolić do ich powinności”⁴⁵⁴. Przede wszystkim zaś trzeba było przeszkodzić Sapiehom w pogodzeniu się z Augustem II⁴⁵⁵.

W początkach 1703 roku Sobieskich spotkał wielki cios. W Oleśnicy w drodze na spotkanie z królewiczami zmarł Rafał Leszczyński⁴⁵⁶. Schedę po nim przejął syn Stanisław, wojewoda poznański, którego pozycja była bez porównania słabsza⁴⁵⁷. Na czele opozycji wielkopolskiej próbował stanąć Mikołaj Święcicki — biskup poznański⁴⁵⁸. W trudnej dla siebie sytuacji Leszczyński, za pośrednictwem kasztelanowej międzyrzeckiej Rozrażewskiej, starał się utrzymać bliskie kontakty z Sobieskimi⁴⁵⁹. Królewicz Jakub proponował mu spotkanie we Wrocławiu lub

⁴⁵⁰ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 14.01.1703. BPAN rkps 978, k. 23r—24v.

⁴⁵¹ U schyłku 1702 roku część szlachty opowiadała się za utrzymaniem Augusta II na tronie i podpisaniem pokoju ze Szwecją. AJG APP rkps 1173, k. 103. Część szlachty zapowiadała, że przy Auguście II „do gardeł naszych stawać będziemy”. *Kopia responsu Jaśnie wielmożnego Pana wojewody sieradzkiego do króla Jegomości Pana naszego miłościwego Die 13 MARTII 1703*. LMAB rkps F 233—107, k. 2; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 103. Żądano, aby „wojna szwedzka zaczęta bez konsensu RP aby nie była kontynuowana”. *Puncta Instukcyj Sejmiu Brześcia WXL pod Dyrekcją ImPana Samuela Jurewicza stolnika wólkowyskiego*, [b.m., b.d.]. LNB rkps 448, k. 176—177.

⁴⁵² Jakub Sobieski do Josiasa Cederhielma, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 536, k. 223r—v.

⁴⁵³ Ibidem; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 39. Król starał się odebrać temu zjazdowi wszelkie znaczenie. M. MARKIEWICZ: *Rady senatorskie...*, s. 21.

⁴⁵⁴ Jakub Sobieski do Josiasa Cederhielma, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 536, k. 223r—v.

⁴⁵⁵ Ibidem; Jakub Sobieski do Konstancji Towiańskiej, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 536, k. 231r—v.

⁴⁵⁶ J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 47; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 197; J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska...*, s. 105. Początkowo na ten temat krążyły niepotwierdzone plotki, które szybko dotarły do Sobieskich. Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 14.01.1703, w: *Listy różnych...*, s. 500—501. Świadczy to o braku swobodnie przepływających informacji, zwłaszcza że wypadki te rozgrywały się na Śląsku, a więc tuż pod bokiemi Sobieskich. J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 24; IDEM: *Sejm...*, s. 50.

⁴⁵⁷ E. CIEŚLAK: *W obronie...*, s. 6, 9.

⁴⁵⁸ J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 40; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 145.

⁴⁵⁹ Stanisław Leszczyński do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 15.02.1703. NGAB f. 694, o. 12, rkps 233, k. 13.

Jeleniej Górze, zapewne pod pretekstem korzystania z wód⁴⁶⁰. Maria Kazimiera uważała, że synowie powinni szukać porozumienia z Radziejowskim, by móc wykorzystać jego poparcie⁴⁶¹. Tymczasem kardynał nie pragnął obrania na tron Sobieskich, ponoć zamierzał nawet zwrócić się do królowej, by odwiodła synów od takich planów⁴⁶². Myśl, iż monarchini przystałaby na taką propozycję, wydaje się dość naiwna.

Jakub Sobieski korespondował z kasztelanową Towiańską, podtrzymując w ten sposób kontakty z prymasem. Pisał o wstrząsie, jakiego doznał na wieść o śmierci Rafała Leszczyńskiego. Nie miał złudzeń, że stracił najpoważniejszego zwolennika swego obioru na tron. Popychał Radziejowskiego przeciw Augustowi II, żądając, by poinformował króla, iż łamie prawa Rzeczypospolitej. Ponoć Wettyn zamierzał połączyć się z cesarzem, by wystąpić przeciw Francji, a tymczasem, zdaniem królewicza, Polsce był potrzebny przede wszystkim pokój⁴⁶³. Do Jakuba zwrócił się także jego przyjaciel Ferdynand Kettler. Nie tylko uważał się nad zniszczeniem kraju, ale pytał, jak może pomóc Sobieskim⁴⁶⁴.

W połowie roku opozycja zwarła szeregi i w Środzie zawiązano konfederację antykrólewską. Przystąpili do niej wszyscy opowiadający się za współpracą ze Szwecją — Stanisław Leszczyński, Benedykt i Kazimierz Sapiehowie, Sobiescy, Jan Odrowąż Pieniążek i biskup Mikołaj Świącicki. Marszałkiem został Piotr Bronisz⁴⁶⁵. Sobiescy liczyli na poparcie z ich strony. Opiekę nad konfederacją przejął Karol XII⁴⁶⁶. W tym samym czasie udało się podpisać układ w Hadze

⁴⁶⁰ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, [b.m., b.d.], w: *Listy różnych...*, s. 504—505.

⁴⁶¹ J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 44; Andrzej Chryzostom Załuski do Marii Kazimieri, Malbork, 21.02.1703. BCzart. rkps 551, k. 267—268. Wierzyła, że August II nie zdoła utrzymać się na tronie, a prymas będzie musiał się ugiąć pod presją żądań szwedzkich. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 24—25.

⁴⁶² R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 205. Karol XII podjął starania o poparcie ze strony prymasa. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 104; J. STASZEWSKI: *O mieście...*, s. 308—309. Radziejowski wciąż próbował grać na dwa fronty. Z jednej strony współpracował ze Szwedami i opozycją, z drugiej nie odżegnywał się od wymiany informacji z Augustem II. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 103; J. BARTOSZEWICZ: *Szkice...*, s. 271; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 24. Ta postawa prymasa wzbudziła wściekłość Pipera. IDEM: *Sejm...*, s. 47. W zależności od respondenta prymas podkreślał „chwalebne intencje” Karola XII lub skarżył się na poczynania Augusta II. *Copia listu księcia kardynała do województw*, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 1560, k. 154; Michał Radziejowski do Kazimierza Sapiehy, [b.m.], 24.07.1703. BCzart. rkps 1674, k. 29. W odpowiedzi zwolennicy Wettyna zarzucali Radziejowskiemu zdradę. *Copia responsu JP Działyńskiego kasztelana bydgoskiego na list Xcia IM Kardynała prymasa, 1.02.1703*. BPANK rkps 1322, k. 170v; *Diariusz Walnej Rady przy boku JKM w Malborku 10 MArtii AD 1703 zaczętej*. AGAD AR II rkps 2000, k. 1—4; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 51.

⁴⁶³ Jakub Sobieski do Konstancji Towiańskiej, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 536, k. 231r—v.

⁴⁶⁴ Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 2.05.1703. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 42r—43r.

⁴⁶⁵ Podjęto wysiłki w celu rozszerzenia ruchu zapraszając do akcesu inne sejmiki. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 110; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 48; J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska...*, s. 97; IDEM: *Sejm...*, s. 105; IDEM: *Stanisław Leszczyński na tle orientacji politycznych szlachty w latach 1704—1705*, RG 1986, R. 46, z. 1, s. 8, 9, 11; W. STANEK: *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*. Toruń 1991, s. 25; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 146—147.

⁴⁶⁶ J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 108.

pomiędzy Szwecją a Prusami. Obydwa państwa skłonne były poprzeć na tron polski Sobieskich, ich celem bowiem stało się osłabienie Augusta II⁴⁶⁷. Pragnąc umocnić swe położenie, królewicze szukali zbliżenia ze zwolennikami Wettyna w Wielkopolsce⁴⁶⁸. Rozglądali się za wszystkimi, którzy mogli pomóc w ugruntowaniu ich pozycji w kraju⁴⁶⁹. Augustowi II znowu udało się przejąć człowieka posłanego z listami od Jakuba Sobieskiego do prymasa i Karla Gustafa Rehnskiölda⁴⁷⁰. Nad rodziną królewską ponownie pojawiła się zhora publikacji przechwyconych listów⁴⁷¹. Wskazać należy, że Sobiescy byli nieostrożni, a przy tym bardzo pilnie obserwowani⁴⁷². We Wrocławiu szpiegowało Sobieskich kilku ludzi, między innymi Henryk Torcy — francuski nauczyciel muzyki⁴⁷³. Innym informatorem ich wrogów miał być kupiec Horquelin⁴⁷⁴. Zdrajcą okazał się też najbliższy i najbardziej zaufany człowiek królewicza Jakuba — Jan Michał von Kietten⁴⁷⁵. W porozumieniu z Sasami działał też Fryderyk Wolff von Lüdinghausen spowiednik królewicza Jakuba⁴⁷⁶. Niezrozumiałe jest, dlaczego w tym czasie jedne listy pisane przez Sobieskiego były szyfrowane, a inne nie — choć zawierały ważne informacje⁴⁷⁷. Maria Kazimiera przestrzegała Jakuba, że jest on zbyt ufny, najwyraźniej jednak rady matki nie trafiały królewiczowi do przekonania⁴⁷⁸. Oława i Wrocław wówczas i potem były ważnymi ośrodkami spotkań opozycjonistów, emigrantów, konspiratorów i zwykłych intrygantów⁴⁷⁹.

⁴⁶⁷ A. PERŁAKOWSKI: *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703—1729)*. Kraków 2004, s. 24; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 40.

⁴⁶⁸ J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 50. Dodajmy, że by przekonać niezdecydowanych Karol XII zagroził represjami przeciwnikom Sobieskich. Wywoływało to niepokoję, gdyż August II skłonny był niszczyć majątki ich zwolenników. Księżna cieszyńska zapewniała Elżbietę Sieniawską, że w majątku Sobieskich, który pragnęła nabyć wojewodzina bełska, szkody poczyniono jedynie dlatego, że król nie wiedział, iż Sieniawska pragnie je kupić. Gdyby tylko wiedział, dopilnowałby, „żeby tam ludzie jego żadnych szkód nie czynili”. Urszula Bokumowa do Elżbiety Sieniawskiej, Otwock, 1.08.1703. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.

⁴⁶⁹ Próbowali nawiązać jak najbliższe stosunki ze Szczuką, wciąż stojącym po stronie Augusta II. Skarżąc się na postępowanie króla, „wielce żaloszny być muszę...”, jako się zawzięł król na mnie i dom mój”. Jakub Sobieski do Stanisława Szczuki, [b.m.], 25.11.1703. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.

⁴⁷⁰ *Z Warszawy 27 Augusti 1703*. BCzart. rkps 448, k. 43.

⁴⁷¹ J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 50.

⁴⁷² J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 373; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 234.

⁴⁷³ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 505; IDEM: *Zamachy Augusta II na Leszczyńskiego*. W: IDEM: *Nowe opowiadania...*, s. 15. Właśnie Torcy miał zdradzić, usprawiedliwiając się później: „[...] nie stałoby się gdyby z nim przedtem dobrze byli”. A. MOSBACH: *Przyczynki do dziejów polskich z archiwum miasta Wrocławia*. Poznań 1860, s. 188—189.

⁴⁷⁴ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 496; IDEM: *Zamachy...*, s. 15.

⁴⁷⁵ IDEM: *Porwanie...*, s. 115.

⁴⁷⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 54; K. PIWARI: *Królewicz Jakub...*, s. 36.

⁴⁷⁷ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Wrocław, 30.12.1702, w: *Listy różnych...*, s. 499—500.

⁴⁷⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 44r—45v

⁴⁷⁹ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 77—78.

U schyłku 1703 roku sejm w Lublinie wyraził swe poparcie dla Augusta II⁴⁸⁰. Mimo to Arvid Horn i Karl Piper w imieniu swego króla wciąż nalegali na przeprowadzenie elekcji⁴⁸¹. Królewicz Jakub pragnął wówczas, by jego listy do Pipera zawiózł ktoś z Potockich lub Lubomirskich. Stanowiłoby to dowód poparcia, jakim cieszą się Sobiescy⁴⁸². 23 grudnia 1703 roku w swej kwaterze w Lidzbarku Warmińskim Karol XII wystawił dyplom upewniający, że to królewicz Jakub jest jego kandydatem do tronu polskiego⁴⁸³. Miesiąc później podpisał kolejny dokument gwarantujący Sobieskim bezpieczeństwo⁴⁸⁴.

Po otrzymaniu asekuracji od Karola XII Sobiescy postępowali mało ostrożnie⁴⁸⁵. O swych planach i działaniach z całą otwartością informowali Berlin i Wiedeń. Tą drogą o wszystkim dowiadywał się także August II⁴⁸⁶. Jakub pokazywał pisma króla szwedzkiego swemu najbliższemu otoczeniu. Tymczasem nawet tam byli ludzie, którym nie należało ufać. Dwór rozsiewał plotki o spisku na życie Wettyna inspirowanym przez Oławę. Być może nawet posuwał się do fałszerstw, posługując się po części korespondencją Sobieskich⁴⁸⁷. Jednak to król nosił wrogię względem królewiczów zamiary. Świadczy o tym polecenie, które wydał komendantowi Pleissenburga Hopfgartenowi, aby przygotowywano w twierdzy pomieszczenia dla „dostojnych osób”⁴⁸⁸. Do Wrocławia skierowano też około 40 kawalerów gwardii

⁴⁸⁰ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 109—110; J. PORAZIŃSKI: *Sejm...*, s. 84; IDEM: „*Rzeczpospolita porządną*”. *Konfederacje czasów Augusta II jako alternatywa anarchii wewnętrznej?* W: *Rzeczpospolita w XVI—XVIII wieku...*, s. 72.

⁴⁸¹ J. BARTOSZEWICZ: *Szkice...*, s. 270; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 35; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 46—47; IDEM: *Sejm...*, s. 115.

⁴⁸² Jakub Sobieski do Jerzego Dominika Lubomirskiego, Oława, 10.12.1703. BPAN rkps 978, k. 15—16; Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 10.12.1703, w: *Listy różnych...*, s. 507—508.

⁴⁸³ *Dyplom Karola XII dla Jakuba Sobieskiego, Heilsberg, 23.12.1703*. AGAD AR II rkps 2024, k. 1—2; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 120—121; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 106; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 36; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 53.

⁴⁸⁴ *Dyplom o opiece Karola XII dla królewiczów Sobieskich, Heilsberg, 4.01.1704*. AGAD AR II rkps 41, k. 309—310. W tym czasie Sobiescy uważani byli za wielce wpływowych, proszono ich między innymi o uwolnienie polskich więźniów z niewoli szwedzkiej. Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 8.12.1703. NGAB f. 694, o. 12, k. 4r—v.

⁴⁸⁵ Jarochoowski zapytuje złośliwie, czy kierowała nimi „pewność wygranej, czy też pospolita bezmyślność”. K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 497; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 329; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 37.

⁴⁸⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 36. Działania i korespondencja wielu osób podejrzewanych o niechęć do Augusta II były wówczas kontrolowane. Konstancja Szczuczyna do NN, Warszawa, 12.10.1702. AGAD APP rkps 163a, t. 23, k. 577; Stanisław Szczuka do Konstancji Szczuczyny, Kraków, 4.12.1703. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.; A. MICHAŁOWSKA: *Stanisław Antoni Szczuka...*, s. 68; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 34.

⁴⁸⁷ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 499—501; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 34, 37.

⁴⁸⁸ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 501. Dodajmy jednak, że w początkach 1704 roku aresztowano w Saksonii kanclerza Wolfa Dietricha Beichlingena i całą jego koteryę, a więc rozkazy tu przytoczone nie musiały odnosić się do Sobieskich, choć Beichlingena wywieziono ostatecznie do Königstein. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 141. Spiskiem miał kierować z Drezna Patkul. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 37.

z Joachimem Wenzelem Kospothem na czele. Co prawda, naruszono obszar ziem cesarskich, ale liczono, że Leopold I, zainteresowany utrzymaniem Augusta II po swej stronie, nie zareaguje zbyt ostro⁴⁸⁹. Na wszelki wypadek Wettyn już od dawna narzekał w Wiedniu na poczynania Sobieskich⁴⁹⁰. Ci zaś żalili się cesarzowi na złą wolę Augusta II względem nich samych i ich posiadłości⁴⁹¹. Jakub twierdził, że słyszał o zamachu na swoją osobę szykowanym przez Wettyna⁴⁹². Mimo tych utyskiwań w początkach 1704 roku Sobiescy przemieszczali się swobodnie między Oławą a Wrocławiem i nic nie wskazuje na to, by obawiali się o swą wolność, zdrowie czy życie⁴⁹³.

W tym pełnym napięcia czasie Sobiescy utrzymywali stały kontakt z klasztorem jasnogórskim. Zwłaszcza Konstanty Moszyński — tamtejszy prowincjał i przeor — był odbiorcą ich listów i powiernikiem wielu problemów⁴⁹⁴. W początkach 1704 roku królewicz Jakub w naprężonej sytuacji politycznej pod różnymi pretekstami regularnie kontaktował się z Moszyńskim⁴⁹⁵. Do klasztoru trafiała poczta kierowana do Sobieskich, zakonnicy często pośredniczyli w jej przekazywaniu. Królewicz odwdzieczył się, ofiarowując sanktuarium tysiąc tyńfów⁴⁹⁶. W tym czasie odwiedzał też klasztor Konstanty Sobieski⁴⁹⁷.

⁴⁸⁹ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 501; IDEM: *Porwanie...*, s. 118—119. W nagrodę Kospoth został generałem kawalergardów. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁴⁹⁰ K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 114.

⁴⁹¹ Jakub Sobieski do Leopolda I, Oława, 25.01.1704, w: *Listy różnych...*, s. 509—511; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 19.02.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 2—3; Georg Ludwig Sinzendorf do Leopolda I, Warszawa, [?].08.1703. HHSTA, Polen rkps I/87, k. 234—244. Pisała o tym także Maria Kazimiera. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.01.1704, w: *Listy różnych...*, s. 511.

⁴⁹² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 38.

⁴⁹³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 3.03.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 113r; Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 10.03.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 114r.

⁴⁹⁴ Moszyński cieszył się wpływami na dworze polskim. W 1716 roku pośredniczył w porozumieniu między konfederatami a Augustem II. Zaslugą Moszyńskiego była koronacja cudownego obrazu. Jego współpracownikami byli Konstanty Pawłowski i Bruno Janicki. *Copia listu od króla Imci do Xdza Prowincjała Jasnej Góry Częstochowskiej*, [b.m.] 2.08.1702. BOss. rkps 550, k. 82—83; B. KUBICA: *O. Konstanty Moszyński, paulin-biskup*. SC 1988, nr 9, s. 136—137, 152—153, 158—159, 164, 166—167, 172, 188, 190, 191; B. KUMOR: *Konstanty Moszyński*. PSB 1977, T. 22, s. 127.

⁴⁹⁵ Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 23.02.1704. AJG APP rkps 1194, s. 151—153; Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 25.02.1704. AJG APP rkps 1194, s. 159; Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 22.02.1704. AJG APP rkps 1194, s. 163—164; W. KĘDER, Z. ŁAKOCIŃSKI: *Klasztor na Jasnej Górze wobec zagrożenia szwedzkiego w czasie trzeciej wojny północnej w latach 1702—1705*. SC 1983, nr 4, s. 172, 178—179, 181; J. ZBUDNIEWEK: *Człowiek wielkiej wiary i pracowitości o. Innocenty Pokorski (1656—1734)*. SC 1981, nr 2, s. 129.

⁴⁹⁶ Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, [b.m., b.d.]. AJG APP rkps 1197, s. 633; Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 9.08.1713. AJG APP rkps 1197, s. 690; J. SZPAK: *Niektóre aspekty kultu maryjnego w Polsce w początkach XVIII wieku*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 395.

⁴⁹⁷ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Częstochowa, 30.10.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 203r.

U progu 1704 roku Sobiescy pytali Szczukę o wieści z Warszawy i plany konfederatów. Jakub żalił się, że nikt nie dba o jego interesy, zatem będąc w przymusowej sytuacji, pisał: „[...] na wszystko się już odważam”⁴⁹⁸. Nieco złośliwie pocieszał też Szczukę, iż ten będąc przyjacielem króla, niczego bać się nie musi, a zarzuty o współpracę z Sobieskimi powinien odrzucić jako niepoważne, skoro aktywnie pomaga Wettynowi w rujnowaniu majątków rodziny królewskiej⁴⁹⁹. W innym liście prosił podkanclerzego o przesłanie papierów związanych z majątkami Sobieskich⁵⁰⁰. Być może chciał przemyśleć swoją sytuację finansową, co wobec zbliżających się wypadków nie było bez znaczenia.

Do Warszawy zaczęli ściągać wszyscy niezadowoleni z poczynań Augusta II. Zamiarem zgromadzonych było doprowadzić do zakończenia wojny⁵⁰¹. Radziejowski pragnął zmusić Wettyna do ustępstw i zawarcia pokoju ze Szwecją, ale daleki był od zamiaru pozbawiania go korony⁵⁰². Jednak król szwedzki naciskał na przeprowadzenie elekcji⁵⁰³. Aby przekonać do tego zebranych, Horn pokazał listy Augusta II kierowane do Karola XII w 1702 roku, obnażając dwulicowość działań Wettyna⁵⁰⁴. Wreszcie w połowie lutego Radziejowski ogłosił detronizację króla⁵⁰⁵. Wśród senatorów i szlachty krążyły listy omawiające zaistniałą sytuację, jak zwykle pełne faktów i plotek. Niektórzy opowiadali się po stronie Sobieskich, ale twierdzili, że to Konstanty będzie kandydatem do tronu⁵⁰⁶. Jego obiór nie był wykluczony, jeżeli bowiem mówiono o gubernatorstwie Styrii dla Jakuba i koronie węgierskiej dla Aleksandra, to naturalną konsekwencją byłaby elekcja najmłodszego królewicza w Polsce. Tymczasem królewicz Jakub, okazując zain-

⁴⁹⁸ Jakub Sobieski do Stanisława Szczuki, [b.m.], 4.02.1704. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.

⁴⁹⁹ Ibidem.

⁵⁰⁰ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 15.01.1704. BCzart. rkps 488, k. 89.

⁵⁰¹ J. BARTOSZEWICZ: *Szkice...*, s. 273; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 107. Tymczasem rada senatu obradująca w Krakowie poparła Augusta II i ogłosiła zjazd warszawski zebraniem prywatnym. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 116; J. PORAZIŃSKI: *Opozycja wielkopolska...*, s. 110.

⁵⁰² J. BARTOSZEWICZ: *Szkice...*, s. 271. August II nadal szukał możliwości pozyskania prymasa. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 149. Na temat rzeczywistych zamiarów prymasa i kilku rodów magnackich co do wyniesienia na tron Sobieskich nie ma w literaturze zgody. J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 209.

⁵⁰³ R. HATTON: *Charles XII...*, s. 197; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje...*, s. 60; IDEM: *Porwanie...*, s. 109.

⁵⁰⁴ Dyploma Karola XII, Heilsberg, 4.01.1704. AGAD AR II rkps 41, k. 309—310. Manifest Karola XII Króla szwedzkiego względem wyniesienia na tron polski Jakuba królewicza, Lidzbark Warmiński, 2.01.1704, w: *Listy różnych...*, s. 509; W. SOBOCIŃSKI: *Pakta konwenta. Studium z historii prawa polskiego*. Kraków 1939, s. 197.

⁵⁰⁵ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 116; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 373; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 113; J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 209. Piotr I zwrócił się do prymasa o utrzymanie Augusta II na tronie. *Źródła do dziejów Polski*. Zebrane i wydane przez F.L. NOWAKOWSKIEGO. T. 1. Berlin 1841, s. 198—210. Nie jest całkiem jasne, kiedy należy datować ogłoszenie bezkrólewia. H. OLSZEWSKI: *Doktryny...*, s. 81; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 50.

⁵⁰⁶ Regent koronny [Jan Władysław Przerębski?] do NN, Lwów, 26.02.1704. BCzart. rkps 449, k. 79—85. W dalszym ciągu wielu opowiadało się za Contim lub Rakoczym. AE, Rome 449, k. 126v.

teresowanie Wersalowi, prowadził z Bonnakiem rozmowy na temat możliwości wyjazdu królewicza Konstantego do Francji. Ponoć najmłodszy Sobieski zamierzał służyć w armii francuskiej⁵⁰⁷. Dzięki temu zabezpieczeni byliby wszyscy synowie Jana III — Jakub w Polsce, Aleksander na Węgrzech, a Konstanty we Francji. Widząc niebezpieczeństwo związane z obradami warszawskimi i determinacją Karola XII, August II postanowił pozbawić go kandydata do tronu⁵⁰⁸.

27 lutego 1704 roku Jakub wraz z Konstantym wyruszyli do Wrocławia. Aleksander pozostał w Oławie. Na Śląsk przybył starosta kopanicki Franciszek Poniński wielce niechętny Augustowi II. Jego zadaniem było przeprowadzić królewiczów do Polski⁵⁰⁹. Dodajmy, że we Wrocławiu przebywał wówczas oficer szwedzki Edvard Gyldenstolpe prowadzący tam rekrutację do oddziałów szwedzkich. Zaproponował królewiczom, by zaczękali i wspólnie z nim pod eskortą pojechali do Polski, ale odrzucili jego ofertę⁵¹⁰. Właśnie wówczas przygotowano na nich zasadzkę. Gdy Sobiescy wsiedli do powozu i wyjechali za rogatki miasta w asyście jedynie trzech służących, zatrzymali ich przysłani do Wrocławia Sasi, „zaskoczywszy, ba i owszem czuwając na nich”⁵¹¹. Stało się to w pobliżu Czerwonej Karczmy we wsi Dür-Jentsch⁵¹². Jeden spośród służących próbował wrócić do miasta, ale postrze-

⁵⁰⁷ Już w styczniu 1704 roku Król Słońce podkreślał, że nie chce sprzeciwiać się elekcji Jakuba Sobieskiego, namawiał zwolenników Francji w Polsce, by udzielili mu poparcia. Podkreślano, że elekcja Contiego nie ma większych szans, choćby ze względu na niechętne nastawienie Karola XII. Ludwik XIV do Jean Louis Bonnaca, 13.03.1704. AN 340, AP 1, k. 85; *Bidrag till de nordeuropeiska folkslagens historia, hämtade ur sydeuropeiska Källor: urkunder och bear — betningar af dessa; utfinga of Frederic Cyganeus — första delen*. Hellsingfors 1848, s. 201, 215—216, 226; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 100; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 99—100, 102—103. Miał wyrazić opinię, że choć zna charakter księcia Jakuba, woli go na tronie polskim aniżeli Wettyna. K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 104. Maria Kazimiera cieszyła się z przychylności Ludwika XIV dla jej rodziny. R. HATTON: *Charles XII...*, s. 169.

⁵⁰⁸ AE, Rome 441, k. 192, 203, 271.

⁵⁰⁹ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 502—503; IDEM: *Porwanie...*, s. 118; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 38. Jedna z sylw szlacheckich odnotowała, że królewiczów porwano w ostatnim dniu roku. *Silva rerum*. LNB rkps 2123, k. 182, 197. W wersji Woltera królewicze wybrali się na łowy. *Drugi najazd szwedzki (Karol XII)* z Voltaire'a przełożył Z. SŁUPSKI. Poznań 1905, s. 67. Taka wersja powtarzana była we Francji. G. DE LA ROCHEFOUCAULT: *Marie Leczińska femme du Louis XV 1705—1768*. Monaco 1943, s. 9. Dodajmy, że takie pomysły pojawiały się wówczas. Do Ludwika XIV zgłosił się ponoć człowiek, który podjął się porwać Józefa I i oddać go w ręce Węgrów lub Maksymiliana Emanuela. Król Słońce jako człowiek honoru odrzucił tę propozycję ze wstrętem. V.L. TAPIÉ: *Louis XIV's Methods In Foreign Policy*. In: *Louis XIV and Europe*. Ed. R. HATTON. Plymouth 1976, s. 7. Gdy zaś Piotr I jechał z Petersburga do Moskwy, napadli go zbójcy. Władysław Poniński do Jana Szembeka, Ryga, 6.02.1718. BCzart. rkps 474, k. 235—238. Próbę porwania Stanisława Leszczyńskiego August II miał podjąć w 1717 roku. K. JAROCHOWSKI: *Zamachy Augusta II...*, s. 26—27. Snuto także plany porwania podróżującego po Europie królewicza Fryderyka Augusta. J. STASZEWSKI: *August III Sas*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1989, s. 49—50.

⁵¹⁰ R. HATTON: *Charles XII...*, s. 198.

⁵¹¹ *Relacja actorum od sejmu lubelskiego Anni 1703 ad Annum 1705*. BCzart. rkps 537, k. 34; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 116—117; M. DROZDOWSKI: *Sobiescy...*, s. 386—387; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 54.

⁵¹² A. MOSBACH: *Przyczynki do dziejów polskich...*, s. 189.

lony, spadł z konia. Królewiczom kazano wyjść z powozu i przesaść się na konie, nie pozwalając nawet zmienić odzienia⁵¹³. Sobiescy wieźli z sobą kompromitujące listy. Była to korespondencja z dworem berlińskim, Karolem XII, Marią Kazimierą, Benedyktem Sapiehą, wojewodą kijowskim Józefem Potockim⁵¹⁴. Jakub próbował przekupić dowódcę napastników, ofiarowując mu 20—30 tysięcy talarów i rangę generała w wojsku szwedzkim w zamian nie za wolność, lecz jedynie wydanie listu Karola XII⁵¹⁵. To pismo bowiem najbardziej kompromitowało królewiczów. Ponoć Konstantego pochwycono tylko dlatego, że towarzyszył bratu, zatem zaproponowano mu, by wrócił do domu, na co się nie zgodził⁵¹⁶.

Wiść o porwaniu natychmiast dotarła do Wrocławia. Nie podjęto jednak pogoni. Co prawda, stacjonowało tam wojsko podlegające Karolowi Filipowi von Pfalz-Neuburg, ale nie zarządził on żadnych działań, ponoć ze względu na brak lekkich koni. Natomiast zdecydował, że bramy miast pozostaną otwarte, dając tym samym możliwość wyjazdu każdemu, kto byłby gotów do podjęcia pościgu. Nie znaleźli się jednak żadni ochotnicy⁵¹⁷.

Gdy królewicze pod eskortą przybyli do Lipska, komendant przyjął ich życzliwie i zwrócił się do Augusta II z pytaniem o dalsze rozkazy. Oddano królewiczom pomieszczenia przeznaczone dla królewskiego namiestnika, ale otoczono bardzo silną strażą. Monarcha nakazał „trzymać ich surowo, ale z wszelką względnością dla wysokiego rodu i monarszych koligacji”, i przeznaczył 20 talarów na ich miesięczne utrzymanie. Obowiązek czuwania nad losem więźniów otrzymał namiestnik Saksonii książę Egon von Fürstenberg⁵¹⁸.

W Polsce natychmiast rozeszły się wieści o tym, co się wydarzyło pod Wrocławiem. W początkach marca pisały na ten temat gazety. Poczta w Krakowie doniosła o aresztowaniu królewiczów „jadących w kolasie w małej liczbie 8 (sic!) osób asystujących, gdy kilkunastu oficerów saskich na konie ich wsadziło”, Jakub miał nawet strzelać do agresorów⁵¹⁹. Później jechali bez przestanku 12 mil, by uniknąć pogoni. Zdaniem informatorów, miano porwać tylko Jakuba, ale Konstanty „sam nie chciał w nieszczęściu brata odstąpić [...]”⁵²⁰. Przy sposobności przejęto korespondencję, którą znaleziono przy książętach. Dodawano, że Sobiescy „mają być z wielką uczciwością i *regulariter* traktowani”⁵²¹. Z Oławy natychmiast

⁵¹³ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 505—506; IDEM: *Porwanie...*, s. 120; T. KORZON: *Dzieje wojen...*, s. 85.

⁵¹⁴ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 503—504; „*Interes WMPana wspominałem królowi Imci...*” *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704—1725*. Oprac. A. PERŁAKOWSKI. Kraków 2007, s. 38.

⁵¹⁵ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 505.

⁵¹⁶ NN do [królewicz?], [b.m.], 20.03.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 311, k. 27r—28v; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁵¹⁷ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 510.

⁵¹⁸ *Ibidem*, s. 506, 507.

⁵¹⁹ *Z Krakowa 4 marca 1704*. BCzart. rkps 532, k. 59.

⁵²⁰ *Ibidem*.

⁵²¹ *Ibidem*.

wysłano gońców do cesarza i Marii Kazimierzy⁵²². W Warszawie wiedzano tylko, że królewicze zostali porwani⁵²³. Zdaniem wysłanników francuskich, strach padł na cały kraj⁵²⁴. Polacy byli przestraszeni i zszokowani: „[...] łzami krwawymi ten list piszę wzięwszy wiadomość co król porobił z królewicami” — donosiła mężowi Konstancja Szczuczyna⁵²⁵. Wspominano później, że wielu ludzi oniemiało na wieść o tym, co się stało⁵²⁶.

Natychmiast po porwaniu dwór opublikował list obnażający nieczne działania Sobieskich, których celem było wzniecenie zamieszania w kraju i szkodenie królowi⁵²⁷. Krążyły najróżniejsze plotki o przyczynach aresztowania⁵²⁸. Według jednej z gazet, uczyniono to, gdyż „mieli być okazją detronizacji króla i na zdrowie jego częstokroć godzić i następować”⁵²⁹. Zabrano im „duże szkатуły z listami cyframi pisane”, będące dowodem ich spisku⁵³⁰.

Wiadomość o porwaniu królewiczów trafiła oczywiście najpierw do Oławy, wywołując wstrząs. Jadwiga Elżbieta postanowiła natychmiast wyruszyć do Wiednia⁵³¹.

⁵²² Ibidem.

⁵²³ Ponoć jacyś ludzie wsadzili ich do karety i „nie wiedzieć gdzie poprowadzili”. *Z Warszawy 3 marca Anno 1704*. BCzart. rkps 528, k. 74.

⁵²⁴ *Bidrag...*, s. 211. Porwanie odnotował także wysłannik angielski przebywający w Polsce. John Robinson do Charlesa Hedgesa, 8.03.1704. Public Record Office, State Papers (dalej: PRO, SP), Poland (SP 88) T. 16, k. 9—10. Listy Robinsona wykorzystuję dzięki uprzejmości pani dr Barbary Krysztopy-Czupryńskiej, za co niniejszym pragnę wyrazić najserdeczniejsze podziękowania. Na temat znaczenia Robinsona zob. B. KRYSZTOPA-CZUPRYŃSKA: *Anglicy wobec gdańskiego i elbląskiego partykularyzmu (XVI—XVII w.)*. W: *Między barokiem i oświeceniem. Staropolski regionalizm*. Red. S. ACHREMZYK. Olsztyn 2008, s. 126; B. KRYSZTOPA-CZUPRYŃSKA: *Sytuacja kupców angielskich w miastach pruskich i inflanckich na początku XVIII w. w świetle relacji Johna Robinsona*. W: *Pogranicze — przestrzeń kulturowa*. Olsztyn 2007, s. 165. Listy te pokazują, w jakim stopniu porwanie Sobieskich zainteresowało obcych dyplomatów. Sobiescy nie byli jedynymi ofiarami porwań zorganizowanych przez dwór. Napadnięto i porwano również związanego z Radziejowskim Jerzego Towiańskiego. Było to wymierzone w prymasa. K. JAROCHOWSKI: *Rada senatu wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704*. W: IDEM: *Opowiadania i studia historyczne*. Poznań 1884, s. 87—88. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 220. Papiery dotyczące Towiańskiego i starań o jego uwolnienie znajdują się w Dreźnie i wskazują na jego gotowość do podpisania wszelkich zapewnień o wierności względem Augusta II. STAD, Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9320/5. Przysięga Jerzego Towiańskiego, Berolini, 18.07.1706. STAD, Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9320/5, k. 12v.

⁵²⁵ Konstancja Szczuczyna do Stanisława Szczuki, [b.m.], 6.03.1704. AGAD APP rkps 163a t. 43, k. 787. Nie wszyscy współczuli Sobieskim. Pisano, że królewicze „pobrani od Króla Jmci pod straż” do Saksonii odesłani, „kopiąc dół sami weń wpadli”. W.F. RAKOWSKI: *Pamiętnik wojny północnej*. Oprac. M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Warszawa 2002, s. 11.

⁵²⁶ *Mémoire de la Regence de SAR Mgr le duc d'Orléans durant la minorite de Louis XV roi de France*. T. 2. Le Haye 1729, s. 275.

⁵²⁷ *Z Krakowa 27 Februarii 1704*. BCzart. rkps 529, k. 75—76; GF, 5.04.1704.

⁵²⁸ *Z Warszawy 4 marca 1704*. BCzart. rkps 532, k. 21; *Z Warszawy 8 Martii 1704*. BCzart. rkps 532, k. 55v.

⁵²⁹ *Z Warszawy 16 marca 1704*. BCzart. rkps 532, k. 43.

⁵³⁰ Ibidem.

⁵³¹ *Z Warszawy 3 marca 1704*. BCzart. rkps 529, k. 72—73.

Już w marcu donoszono, że wyjechała, by prosić cesarza o interwencję⁵³². Wydaje się to jednak mało prawdopodobne, gdyż była wówczas w zaawansowanej ciąży. Wkrótce urodziła dziewczynkę Marię Magdalенę, która żyła około roku⁵³³. Stefan Wyhowski miał prosić, by się nikt z Oławy nie ruszał dla własnego bezpieczeństwa⁵³⁴.

Do energicznych działań przystąpił królewicz Aleksander. Napisał natychmiast do prymasa i do cesarza. Wysłał też specjalnego kuriera do Karola XII⁵³⁵. Powiadomił niemal wszystkich wpływowych ludzi w Polsce, prosząc o pomoc dla braci⁵³⁶. Królewicz zwrócił się do cesarza, oczekując pomocy dla braci, powinowatych cesarza i więźniów porwanych bezprawnie z ziem podległych Habsburgom⁵³⁷. Otrzymał odpowiedź, że cesarz serdecznie współczuje i uczyni wszystko, co w jego mocy, by uwolnić ksiąząt⁵³⁸. Aleksander pisał także do Fryderyka I⁵³⁹. Prosił o pomoc Ludwika XIV i tłumaczył, że porwanie królewiczów nie spotkało się ze stosowną reakcją ze strony Wiednia. Wskazywał, że Jadwiga Elżbieta, tak bliska dworowi cesarskiemu, nie została wysłuchana. Zaręczał, że wypuszczony brat uda się natychmiast do Grazu⁵⁴⁰. O nieszczęściu zawiadomiono także Maksymiliana Emanuela⁵⁴¹. Wieści dotarły do Piotra I, któremu przekazywano, iż na Polaków padł strach wywołany porwaniem, i poza Wielkopolską wszyscy powrócili do Augusta II i stanęli po jego stronie⁵⁴².

Do Oławy zaczęły nadchodzić listy przyjaciół Sobieskich. Do Aleksandra napisał Stanisław Leszczyński. Dowiedział się o nieszczęściu dość późno, gdyż posłaniec śmiertelnie się rozchorował się w drodze i doń nie dotarł. Pisał o swojej

⁵³² Z Wrocławia 30 marca 1704. BCzart. rkps 528, k. 306v.

⁵³³ Być może to w związku z tą brzemiennością Jadwigi Elżbiety królowa pisała w lutym, że wielce liczy na narodziny wnuka, skoro synowa tak długo odpoczywała. Przypomnijmy, że ostatnia znana nam ciąża miała miejsce w 1701 roku. Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Rzym, 17.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 55.

⁵³⁴ Z Warszawy 3 marca 1704. BCzart. rkps 529, k. 72—73.

⁵³⁵ Aleksander Sobieski do Karola XII, Oława, 1.03.1704, w: *Listy różnych...*, s. 513.

⁵³⁶ Brudnopisy listów. NGAB f. 694, o. 12, rkps 340, k. 4—5. Bracia „przez ludzi saskich czatujących są wzięci i nie wiem dokąd są zaprowadzeni nie mając tedy innej protekcji przed którą dom nasz uciekać by się mógł tylko jednej Rzeczypospolitej”. Aleksander Sobieski do Stanisława Leszczyńskiego, Oława, 27.02.1704. APWawel ADzied. rkps 383, k. 307r—v. Bracia „w grubą niewolę saską rozbójniczym sposobem na publicznej drodze schwytni z karety *barbarissime* wywleczeni na konie liche bardzo wsadzeni do Saxonii wielkim pędem poprowadzeni”. Aleksander Sobieski do starosty wrzesińskiego, Oława, 5.03.1704. APWawel ADzied. rkps 383, k. 1r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 39.

⁵³⁷ *Littera ad Imperatorem*, [b.m., b.d.]. MNK rkps 54, k. 537.

⁵³⁸ Leopold I do Aleksandra Sobieskiego, Wiedeń 15.03.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 238, k. 1r; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 522.

⁵³⁹ Aleksander Sobieski do Fryderyka I, [b.m., b.d.], w: *Listy różnych...*, s. 513.

⁵⁴⁰ Aleksander Sobieski do Ludwika XIV, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 343, k. 1r—2v.

⁵⁴¹ Brudnopisy listów. NGAB f. 694, o. 12, rkps 340, k. 19r—20r, 21r, 34v; *Littera ad Electorem Bawariae*, Warszawa, 14.03.1704, MNK rkps 99, k. 41.

⁵⁴² *Pisma i bumagi...*, T. 3. Sankt Petersburg 1893, s. 45—46, 58—59, 553—555, 607; E. SCHUYLER: *Peter...*, s. 21—22.

sympatii dla rodziny królewskiej i żywej reakcji szlachty⁵⁴³. Wyrazy współczucia skierował także do Jadwigi Elżbiety⁵⁴⁴.

Porwanie, a także rozgłos, jaki mu nadano, przypomniał o Sobieskich w całej Europie⁵⁴⁵. Swoje niezadowolenie wyraziły władze w Berlinie⁵⁴⁶. Maria Kazimiera zwróciła się natychmiast do papieża⁵⁴⁷. Jej działania próbowali tonować wysłannicy Augusta II. Ich głównym zamiarem było odwrócenie uwagi od sprawy porwania⁵⁴⁸. Do Rzymu pisał także prymas Radziejowski, twierdząc, że Wettyn „z wielkim praw uszczerbkiem z królem szwedzkim wojnę zaczął”, a w konsekwencji doszło do tak tragicznych wydarzeń⁵⁴⁹. Papież ze swej strony pocieszał Sobieską⁵⁵⁰. W rzeczywistości jednak nie chciał wyraźnie opowiedzieć się przeciw Wettynowi⁵⁵¹. Co prawda, wysyłał w tej sprawie pisma do Polski, ale nuncjusz Horacy Filip Spada otrzymał polecenie, by nie opowiadać się po żadnej ze stron⁵⁵².

Maria Kazimiera wystosowała listy do monarchów europejskich: cesarza, króla Szwecji, królów pruskiego i rzymskiego. Powoływała się na zasługi Jana III, którego synów tak brutalnie potraktowano⁵⁵³. Z Wiednia dostała pełną czułości i współczucia odpowiedź od cesarzowej. Eleonora pisała nie tylko jak matka do matki, ale jako pełna zgrozy szwagierka jednego z porwanych i opiekunka rodu, którego powinowatym stał się królewicz Jakub⁵⁵⁴. Niemordowana Maria Kazimiera skierowała kolejne listy do cesarzowej i jej małżonka⁵⁵⁵. Bez rezultatu. Właściwie jedyną reakcją w Wiedniu było odsunięcie się od wysłannika saskiego Krzysztofa Wackerbartha członków dworu cesarskiego. Leopold I obawiał się co prawda wkroczenia wojsk szwedzkich do Rzeszy bądź na Śląsk, ale postanowił przeczekać burzę⁵⁵⁶. Podkreślano przy tym, że Wiedeń nie był zamieszany w porwanie Sobieskich⁵⁵⁷. Widząc obojętność Habsburgów, Maria Kazimiera powzięła przekonanie o złych intencjach cesarza względem jej rodziny⁵⁵⁸. Uważała, że

⁵⁴³ Stanisław Leszczyński do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 233, k. 1r—12v.

⁵⁴⁴ Stanisław Leszczyński do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 242, k. 1r.

⁵⁴⁵ Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 362.

⁵⁴⁶ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 522.

⁵⁴⁷ GF, 24.05.1704; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 236—237.

⁵⁴⁸ J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 48.

⁵⁴⁹ Michał Radziejowski do Klemensa XI, Warszawa, [b.d.]. BPAN rkps 1095, k. 79—86.

⁵⁵⁰ Klemens XI do Marii Kazimiery, Rzym, 20.03.1704. BCzart. rkps 532, k. 101r—v.

⁵⁵¹ AE, Rome 442, k. 29.

⁵⁵² AE, Rome 445, k. 258; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 441.

⁵⁵³ Brudnopisy listów Marii Kazimiery do Leopolda I, Karola XII, Fryderyka I, Józefa I. NGAB f. 694, o. 12, rkps 168, k. 1—2r.

⁵⁵⁴ AE, Rome 441, k. 291—293; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 237.

⁵⁵⁵ AE, Rome 442, k. 2—3.

⁵⁵⁶ J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 441.

⁵⁵⁷ *Bidrag...*, s. 223.

⁵⁵⁸ AE, Rome 442, k. 100—101. Jak słusznie podkreślał Piwarski, cesarzowi aresztowanie Sobieskich mogło odpowiadać, gdyż nie lada kłopot czekałby go, gdyby szwagier zajął tron polski. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 43.

Leopold I zajmuje nieszczerze stanowisko w sprawie królewiczów. Postanowiła zwrócić się o pomoc do Ludwika XIV, licząc, że pomoże on jej synom w nieszczęściu⁵⁵⁹. 14 maja król wystosował do niej pełen współczucia list, w którym zapewniał o swej przychylności dla jej synów⁵⁶⁰. Już jednak w czerwcu Król Słońce nabrał do Marii Kazimiery dystansu⁵⁶¹. Dla Francji kwestią najważniejszą było pozyskanie Wettyna i rozwój działań na Węgrzech. Uwięzieni Sobiescy przestali się liczyć w tej rozgrywce. Pozycja rodziny królewskiej coraz bardziej słabła. Ostatecznie nikt nie udzielił Sobieskim żadnej pomocy. Królowa miała się srodze rozczarować, poza powszechnym oburzeniem i potępieniem postępków Augusta II, nikt nie wykonał ani jednego gestu w celu ratowania królewiczów⁵⁶². Był to najlepszy dowód, jak pozbawiona znaczenia była rodzina królewska. Dla Rzeczypospolitej włączenie się Sobieskich w rozgrywkę o tron nie miało zasadniczego znaczenia. Widać to wyraźnie w momencie ich aresztowania, gdy gra się nie skończyła, zmieniono jedynie statystów. Dla Sobieskich natomiast była to klęska, która kosztować ich miała wolność i wiele bólu, choć w ich pozycji niczego w gruncie rzeczy nie zmieniła, nadal bowiem pozostali polityczną kartą przetargową. Zapłacili bardzo wysoką cenę za zrozumienie swej rzeczywistej roli na europejskiej scenie politycznej.

Pełna żalu Maria Kazimiera pisała do przyjaciół w Rzeczypospolitej. Szczuce tłumaczyła, że August II chce się rozprawić z całą jej rodziną, a to, co zrobił jej synom, jest tego najlepszym dowodem⁵⁶³. Karolowi Radziwiłłowi przedstawiała, że „zdumiały na taką krzywdę, obelgę, zniewagę Rzym cały” czeka na reakcję narodu⁵⁶⁴. Zwróciła się także do polskich senatorów⁵⁶⁵. W listach kierowanych do Warszawy podkreślała szok, z jakim przyjęto wieść o zajściu w Europie. Przypominała zasługi swego małżonka i dodawała, że na wieść o aresztowaniu synów „wznosi z trumny ręce Najjaśniejszy ich ojciec”⁵⁶⁶. Senatorów oskarżała, że wybrali na tron Jana III, a teraz nie dbają o jego potomstwo⁵⁶⁷.

Wieść o porwaniu szybko dotarła do zjazdu warszawskiego. Aleksander prosił marszałka konfederacji Piotra Bronisza o opiekę Rzeczypospolitej dla całej rodziny

⁵⁵⁹ AE, Rome, 441, k. 291—293; AE, Rome 442, k. 78, 84; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 238.

⁵⁶⁰ AE, Rome 448, k. 81, 98; AN 340, AP 1, k. 91.

⁵⁶¹ AE, Rome 448, k. 146, 250.

⁵⁶² Według Jarochońskiego, „czyn Augusta raził cynizmem, obrażał moralność publiczną lekceważeniem prawa międzynarodowego”, ale poza tym pozostał bez echa. K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 511.

⁵⁶³ Maria Kazimiera do NN [Stanisława Szczuki?], Rzym, [b.d.]. AGAD APP rkps 164, k. 110.

⁵⁶⁴ Maria Kazimiera do Karola Stanisława Radziwiłła, [b.m., b.d.], w: J.U. NIEMCEWICZ: *Zbiór...*, T. 4, s. 373—374.

⁵⁶⁵ *Kopia listu królowej Imci Polskiej do Xiążęcia Imci Kardynała i Ichmciów Panów senatorów z Rzymu 26 marca 1704 pisanego po zabraniu królewiczów Ichmciów do Saxoniej*. BCzart. rkps 551, k. 145—146.

⁵⁶⁶ *Kopia listu Marii Kazimiery do Kongresu warszawskiego*. BCzart. rkps 532, k. 98v—99r.

⁵⁶⁷ *Kopia listu królowej Jejmi polskiej do senatu pisany*. BPANK rkps 394, k. 516r; Maria Kazimiera do senatorów, Rzym, 25.03.1704. AGAD AR II rkps 2038, k. 1—2.

królewskiej⁵⁶⁸. List królewicza informujący o nieszczęściu odczytał zgromadzonym kasztelan śremski Naramowski. Uczyniło to „wrażenie niesłychane”⁵⁶⁹. Zaczęto się domagać od Horna i Sieniawskiego, by wysłano wojska do Saksonii i ratowano więźniów. Jednak żadnych kroków nie podjęto⁵⁷⁰. Postanowiono wyprawić posłów do Karola XII, jednak pomimo tak dramatycznej sytuacji poproszono o całe dwa dni zwłoki, by należycie sformułować informację doń kierowaną⁵⁷¹. Król szwedzki pytał ponoć wysłanników, co sądzą o całej sytuacji konfederacja. Ci zaś z brutalną szczerością mieli odpowiedzieć, że Rzeczpospolita za trzy dni zapomni o incydencie. Wówczas Karol XII stwierdził: „[...] *contempt* Królewiczów Ichm. za swój własny poczytam i nigdy go nie odstąpię [...]”⁵⁷².

W kraju rozchodziły się wieści o reakcji cesarza i elektora bawarskiego na porwanie królewiczów. Pisano o wzrastających kłopotach Augusta II, od którego „z Krakowa co dzień się odrywają senatorowie”⁵⁷³. W rzeczywistości wielu nadal stało po jego stronie⁵⁷⁴. Jedni bali się monarchy, a inni uważali, że Karol XII wcale nie jest mniejszym zagrożeniem dla polskiej wolności. Wysłannik angielski John Robinson donosił, że w Rzeczypospolitej panowało wielkie podniecenie i oczekiwano, że prymas uczyni coś w tej sprawie⁵⁷⁵. Kardynał zwrócił się do cesarza, przedstawiając bezprawne działania Augusta II⁵⁷⁶. Dodajmy jednak, że w liście Radziejowskiego skierowanym już w kwietniu do senatorów o sprawie Sobieskich nie padło ani słowo⁵⁷⁷. Natomiast w innych pismach prymas przedstawiał działania Augusta II jako dążenie do *absolutum dominium*⁵⁷⁸. Ukazywał, że Wettyn

⁵⁶⁸ *List królewicza Aleksandra na sejmiki*. AGAD APP rkps 57, k. 669—671; Aleksander Sobieski do Piotra Bronisza, [b.m., b.d.], w: *Listy różnych...*, s. 514.

⁵⁶⁹ *Z Warszawy 4 Martii 1704*. MNK rkps 49, k. 623; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 519. W tak trudnej dla Sobieskich sytuacji ich kuzyn zapowiedział Aleksandrowi, że nie zwróci królewiczowi długu. Karol Stanisław Radziwiłł do Aleksandra Sobieskiego, Ołyka, 24.07.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 311, k. 22r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 40.

⁵⁷⁰ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 519.

⁵⁷¹ *Z Warszawy 3 Martii 1704*. MNK rkps 49, k. 617, 621.

⁵⁷² *Z Warszawy 14 Martii 1704*. MNK rkps 49, k. 636. Rzeczywiście, gdy rozpoczęły się obrady dotyczące elekcji, nie poświęcono kwestii porwania ani słowa. *Z Warszawy 14 Aprilis 1704*. MNK rkps 49, k. 693. Hoffman uważa, że pragnienie zemsty kierujące działaniami Karola XII ożywiło się w tym momencie jeszcze bardziej. Piper miał zaproponować Karolowi, żeby sam koronował się na króla polskiego, ale monarcha odrzucił tę propozycję. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁵⁷³ NN do Aleksander Sobieski, Warszawa, 6.04.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 340, k. 2—3.

⁵⁷⁴ J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 51.

⁵⁷⁵ John Robinson do Charlesa Hedgesa, 19.04.1704. PRO, SP Poland (SP 88) T. 16, k. 41—41a.

⁵⁷⁶ Michał Radziejowski do Leopolda I, Warszawa, 13.03.1704. BPANK rkps 394, k. 515r. Kardynał posłał na dwór szwedzki, by wydano listy pisane przez Konstancję Towiańską. *Z Krakowa 23 Februarii 1704*. MNK rkps 49, k. 603.

⁵⁷⁷ *Kopia listu Xcia Imci kardynała do Ichm senatorów, Warszawa 26 Aprilis 1704*. BCzart. rkps 528, k. 122.

⁵⁷⁸ *Copia listu tegoś Xcia JMci Prymasa do wdztw na sejmie pro 6ta Maii 1704*. MNK rkps 236, k. 33—35.

„wojnę podniósł [...] w intrygi na widoczną zgubę wolności naszych wchodził”, a ponadto porwał królewiczów⁵⁷⁹.

Konfederaci użalali się nad królową i rozpisywali nad okrucieństwem króla⁵⁸⁰. Marszałek konfederacki grzmiał, że przez porwanie Sobieskich „najkardynalniejsze prawa złamane” zostały⁵⁸¹. W Warszawie przedstawiano listy Marii Kazimiery i manifest prymasa o *interregnum*⁵⁸². Na sejmiku w Lublinie odczytano list Aleksandra informujący o nieszczęściu⁵⁸³. Pisano: „Nie Francuzi, nie Niemcy, ale *oss de ossibus nostris* królewicze polscy” ucierpieli⁵⁸⁴. Zapowiadano ostre działania i planowano zemstę — na papierze⁵⁸⁵.

August II przedstawiał własną wersję wydarzeń i powody, dla których postąpił w ten sposób z królewiczami, żalił się, że w kraju wypowiedziano mu posłuszeństwo i nie ma żadnego posłuchu wśród poddanych⁵⁸⁶. Przez pamięć Jana III wziął dom królewski pod opiekę, co wpisał w *pacta conventa*, w zamian otrzymał „nieustające *molimina*, skryte intrygi i różne praktyki królewicza Jakuba przeciwko nam i ojczyźnie”⁵⁸⁷. Powiadomił o wszystkim cesarza, a potem podkanclerzego litewskiego Stanisława Szczukę, ale to nic nie pomogło. Zapowiadał, że przedstawi autentyczne dokumenty poświadczające nieczne działania królewiczów. Z ich polecenia „czuwano na drogach i ścieżkach, ludzi zasadzano”, którzy mieli zagrozić życiu samego króla⁵⁸⁸. Podkreślał, że Jakub kontaktował się z cudzoziemcami i pragnął korony, natomiast Konstanty dostał się do niewoli przypadkiem⁵⁸⁹.

W Krakowie prezentowano przechwyconą korespondencję królewicza Jakuba. Był wśród nich list prymasa dla króla szwedzkiego dostarczony przez pułkownika Saurbrey, a także pisma przekazane przez księdza Józefa Jasińskiego, kanonika uniejowskiego — wiezione do Radziejowskiego. Znalaziono też plenipotencję królewicza Jakuba daną spowiednikowi Kiettenowi omawiającą warunki pokoju partykularnego między Karolem XII a carem, listy od królewicza do Patkula, do sekretarza króla szwedzkiego Cederhielma i do wojewodziny łyeczyckiej Towiańskiej. Ponadto wiele listów panów polskich kierowanych do Sobieskich⁵⁹⁰.

⁵⁷⁹ *Uniwersał Xci JMci Kardynata Prymasa na elekcję*. MNK rkps 54, k. 562—570.

⁵⁸⁰ Konfederaci do Marii Kazimiery, [b.m., b.d.]. BPANK rkps 394, k. 516v; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 121—122; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 40—41.

⁵⁸¹ *List marszałka konfederackiego*, 26.04.1704. BPANK rkps 1560, k. 153.

⁵⁸² *Z Warszawy 23 Martii 1794*. BCzart. rkps 528, k. 134; *Z Warszawy 18 Aprilis 1704*. MNK rkps 49, k. 705.

⁵⁸³ *Z Lublina 10 Maii 1704*. BCzart. rkps 532, k. 193v.

⁵⁸⁴ *List na komisyą radomską od całej konfederacji w Warszawie 5 marca 1704*. MNK rkps 54, k. 515.

⁵⁸⁵ Nawoływano „do mszczenia się tak wielkiego afrontu i do salwowania wszelkimi sposobami”. NN do Aleksandra Sobieskiego, Warszawa, 6.03.1704, w: *Listy różnych...*, s. 514.

⁵⁸⁶ *Bidrag...*, s. 222; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 123.

⁵⁸⁷ *List JKr Mci do województw*. MNK rkps 54, k. 529—533.

⁵⁸⁸ *Ibidem*.

⁵⁸⁹ *Ibidem*.

⁵⁹⁰ *Regestr dokumentów produkowanych y publice czytanych w walnej radzie czytanych w Krakowie roku 1704, 21 Februarii*. BCzart. rkps 536, k. 223. To samo pod innym tytułem. *Regestr*

Bezpośrednio po porwaniu braci, Aleksander przebywał wciąż w Oławie, ale w celu zatroszczenia się o los braci powinien był koniecznie udać się do Polski. Zachodziła jednak obawa, że i jemu grozi porwanie⁵⁹¹. W każdym razie logika nakazywała spodziewać się, że August II zechce go uwięzić, całkowicie niszcząc w ten sposób plany Karola XII. Możemy jednak przyjąć, że obok realnych i uzasadnionych obaw o swe bezpieczeństwo Aleksander używał tego argumentu, by pokazać, jak dalece niebezpieczny jest Wettyn dla rodziny królewskiej. Ostatecznie podjęto decyzję, że królewicz musi się udać do Warszawy, a może nawet na spotkanie z Karolem XII. Na Śląsk przybyła więc szwedzka eskorta złożona z 400 konnych, która miała odprowadzić Aleksandra do Warszawy⁵⁹². Maria Kazimiera głosiła w Rzymie, że tylko dzięki tej eskorcie królewicz uniknął zasadzki przygotowanej ponoć na drodze do Poznania⁵⁹³. O kłopotach, jakie napotkał w drodze, pisał także wysłannik angielski John Robinson⁵⁹⁴. Jednak żadnych szczegółów na temat tych wydarzeń nie znamy.

Plotka głosiła, że do królewicza przybył goniec od chana tatarskiego, który ofiarował mu 40 tysięcy ordy⁵⁹⁵. To w ich towarzystwie lub z pomocą szwedzką Aleksander miałby udać się z wyzwoleniczym pochodem do Saksonii. Przewidywano nawet, że sam Karol XII wkroczy do elektoratu⁵⁹⁶. Właśnie ten problem był przedmiotem prawdziwego zmartwienia w Europie. Niemal wszystkim monarchom zależało bowiem, żeby do tego nie doszło⁵⁹⁷.

Zbolała Maria Kazimiera pisała do Aleksandra, wstrząśnięta wiadomością o tym, co się wydarzyło. Jej zdaniem, w tej sytuacji liczyć można było przede wszystkim na Karola XII. Zdawała synowi relację z własnych poczynań. Zwróciła się do Leopolda I i Eleonory, którzy, co prawda, bardzo się przejęli sytuacją, ale żadnych działań nie podjęli. Królowa podejrzewała nawet, że cesarz zezwolił na porwanie⁵⁹⁸. Papież też obiecał pomoc i wyglądał na bardzo poruszonego. Na duchu podtrzymywali ją kardynałowie Pietro Ottoboni i Giuseppe Sacripandi⁵⁹⁹.

dokumentów produkowanych i publice czytanych, na Walney Radzie w Krakowie. Roku 1704, 21 Febeuarii. BN rkps 6652, k. 65r—67v

⁵⁹¹ AE, Rome 442, k. 61—6; K. KANTECKI: *Za króla Sasa. Karol XII w Polsce i w Turcji.* W: IDEM: *Szkice i opowiadania...*, s. 122. Jeszcze w 1706 roku rozchodziły się wieści, że Aleksander jest przedmiotem zakusów ze strony Augusta II i że grozi mu porwanie. *Sbornik imperatorskowo ruskowo istoriczeskowo obszczestwa.* T. 39. Sankt Petersburg 1884, s. 359.

⁵⁹² AE, Rome 442, k. 84; *Bidrag...*, s. 223. Według niektórych, eskorta przybyła, by bezpiecznie przewieźć go do Warszawy na elekcję. L. FINKEL: *Elekcja Leszczyńskiego w roku 1704 wedle broszur współczesnych.* „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1884, R. 12, s. 45.

⁵⁹³ AE, Rome 442, k. 100—101; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁵⁹⁴ John Robinson do Charlesa Hedgesa, 19.04.1704. PRO, SP, Poland (SP 88), T. 16, k. 56—56a.

⁵⁹⁵ *Ze Lwowa 23 Aprilis 1704.* BCzart. rkps 528, k. 121.

⁵⁹⁶ AE, Rome 449, k. 203v—205r.

⁵⁹⁷ John Robinson do Charlesa Hedgesa, 8.03.1704. PRO, SP, (SP 88) T. 16 K. 9a.

⁵⁹⁸ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 12.04.1704, w: *Listy różnych...*, s. 516.

⁵⁹⁹ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 22.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 52r—55v; J. STASZEWSKI: *Stosunki...*, s. 77.

Poczta nie przynosiła jej żadnych kojących wieści. Nie mogła odpocząć ani we dnie, ani w nocy. Niecierpliwie wyczekiwała na detronizację tyrana, który tak postąpił z książętami. Królowa z największą trudnością znosiła niepewność tej sytuacji⁶⁰⁰. Podawała przykład Franciszka Rakoczege, który korzystał z pomocy Francji i był na dobrej drodze do osiągnięcia sukcesu. Stawiała przed królewiczem Aleksandrem zadanie: trzeba zrobić wszystko, by uwolnić braci i osiągnąć tron⁶⁰¹. Monarchini korespondowała także z Jadwigą Elżbietą, podkreślając, że w Rzymie wszyscy są zajęci staraniami o uwolnienie książąt⁶⁰².

Królewicz Aleksander przygotował plan wyprawy do Saksonii w celu odbicia braci⁶⁰³. Maria Kazimiera ostro sprzeciwiała się tym zamysłom i zachęcała syna, by przyjął koronę polską⁶⁰⁴. Pisała również do uwięzionego Jakuba. Drżała na myśl o tym, co się działo z jej synami, podkreślając, że bardzo liczy na energię i kontakty Sieniawskiej⁶⁰⁵. Do wojewodziny zwróciła się, przypominając, że obiecywała pomoc jej rodzinie. Nie potrafiła zrozumieć, jak August II mógł podnieść rękę na królewskich synów. Prosiła, by przyjaciółka zaopiekowała się Aleksandrem. Zastanawiała się, czego Polacy mogą się spodziewać pod rządami władcy, który waży się na takie rzeczy. Według niej, jedyną ostoją wolności był Karol XII⁶⁰⁶.

Poza kwestią uwolnienia aresztowanych królewiczów pozostała jeszcze inna — obsada tronu polskiego. Zdaniem wielu, miejsce porwanego Jakuba powinien zająć Aleksander⁶⁰⁷. Sobiescy cieszyli się popularnością w Rzeczypospolitej i z tego kapitału należało skorzystać⁶⁰⁸. Królewicz udał się najpierw do Łowicza na spotkanie z prymasem⁶⁰⁹.

⁶⁰⁰ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 4.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 19r—v.

⁶⁰¹ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 3.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 30r—35v.

⁶⁰² Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 15.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 40r—43r.

⁶⁰³ Królewicza Aleksandra projekt uwolnienia swych braci, w: *Listy różnych...*, s. 516—518.

⁶⁰⁴ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 3.05.1704, w: *Listy różnych...*, s. 518.

⁶⁰⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 15r—16v.

⁶⁰⁶ Maria Kazimiera do Elżbiety Sieniawskiej, Rzym, 17.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 36r—37v. Ponieważ Aleksander nie brał udziału w poprzedniej elekcji, zatem rozważano kandydaturę księcia Contiego jako już raz obranego króla. *Bidrag...*, s. 212; *Mémoires du duc maréchal...*, s. 290; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 519. Poza wszystkim innym dla Radziejowskiego obiór Contiego dawał nadzieję na zwrot sum wydanych podczas elekcji 1697 roku, a wciąż nieodzyskanych przez prymasa. K. JAROCHOWSKI: *Koniec Radziejowskiego...*, s. 107; J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 443, 469. Trzeba było zainteresować tym planem Wersal, a potem Karola XII. Wszakże po porwaniu Jakuba Ludwik XIV skłaniał się raczej ku elekcji Aleksandra. J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 397.

⁶⁰⁷ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 525, 561.

⁶⁰⁸ L. FINKEL: *Elekcja Leszczyńskiego...*, s. 45.

⁶⁰⁹ R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 207.

Dla Karola XII, który uważał Sobieskich za najbardziej odpowiednie dla swych planów narzędzie, aresztowanie Jakuba było wielkim ciosem⁶¹⁰. Prawdopodobnie jednak król zdawał sobie sprawę z wewnętrznych podziałów politycznych w Rzeczypospolitej i widział, jak wielu zwolenników miał nadal August II. Gdy Aleksander przybył do Łowicza, a stamtąd wybierał się do Warszawy, okazało się, że Szwedzi nie chcą, żeby niepotrzebnie podróżował po kraju, lecz oczekiwali w bezpiecznym miejscu na jak najszybszą elekcję⁶¹¹. Karol XII najpewniej nie zamierzał ryzykować utraty kolejnego wygodnego kandydata do tronu. W imieniu króla szwedzkiego rozmowy z królewiczem przeprowadzili Georg Wachslager i Arvid Horn⁶¹². Mimo tych opinii z Łowicza Aleksander udał się do Sochaczewa, a potem do Błonia, gdzie zatrzymał się w pałacu Marka Matczyńskiego i tam przyjmował gości. W podróży towarzyszyło mu jako ochrona 200 rajtarów prymasa⁶¹³.

Gdy Aleksander przybył do Warszawy, powitano go niczym przyszłego władcę⁶¹⁴. Wyglądało na to, że wobec pragnienia obioru królewicza niemal zapomniano o jego uwięzionych braciach, choć deklarowano pomoc⁶¹⁵. Wysłannicy francuscy w Rzymie przewidywali, że wkrótce nastąpi elekcja Aleksandra w Warszawie, co uszczęśliwi Marię Kazimierę⁶¹⁶. Pisano później, że królewicz miał upewnić konfederatów, że jeżeli zostanie królem, będzie szukał porozumienia z Francją. Rozważał ponoć nawet małżeństwo z córką księcia Contiego. Obiecywał także podjęcie działań przeciw cesarzowi i w interesie Węgier⁶¹⁷. Takie deklaracje byłyby czynione bardziej pod adresem Wersalu i w nadziei na jego pomoc niż w celu zdobycia poparcia wśród Polaków. Ponadto publiczne wystąpienia z deklaracją polityki antycesarskiej oznaczałyby pozbawienie się szans na interwencję Leopolda I w sprawie uwolnienia braci, a na to przecież Aleksander liczył. W Wiedniu zabiegała o to Jadwiga Elżbieta⁶¹⁸. Rozchodziły się plotki o planowanym przekazaniu Aleksandrowi dowództwa nad wojskiem szwedzkim, choć wielu powątpiewało w taką ewentualność⁶¹⁹.

W kwietniu rozpoczęła się wojna na słowa. Królewicz Aleksander kazał przygotować manifest z oficjalnym protestem przeciw zamachowi dokonanemu przez Augusta II na wolność jego braci. Pragnął „odkryć krzywdy nasze” i wyliczał wszystkie przewiny Wettyna przeciw rodzinie królewskiej⁶²⁰. „Wysnowana ze

⁶¹⁰ R. HATTON: *Charles XII...*, s. 198.

⁶¹¹ John Robinson do Charlesa Hedgesa, 14.05.1704. PRO, SP, Poland (SP 88), T. 16, k. 59—59a; *Bidrag...*, s. 231—232.

⁶¹² K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 574.

⁶¹³ *Z Warszawy 12 April 1704*. BCzart. rkps 529, k. 108.

⁶¹⁴ *Bidrag...*, s. 234—235.

⁶¹⁵ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 533—535.

⁶¹⁶ AE, Rome 449, k. 208v—209r.

⁶¹⁷ *Bidrag...*, s. 231—232, 234—235.

⁶¹⁸ Nad sprawami zaś węgierskimi czuwała wówczas Elżbieta Sieniawska, która porzuciła Aleksandra, ku niezadowoleniu Marii Kazimiery. B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 49, 52.

⁶¹⁹ B. POPIOŁEK: *Król August II i jego dwór w opiniach kobiet*. W: *Dwór i kraj...*, s. 564.

⁶²⁰ *Manifest Najjaśniejszego Królewicza JM Aleksandra polskiego i WXL Xcia do stanów Rzeczypospolitej Korony Polskiej i WXL de raptu Najjaśniejszych Królewiczów Polskich Imć Jakuba i Konstantego*, Warszawa, 16 kwietnia 1704. BCzart. rkps 546, k. 29—37.

wszystkich wewnętrzności złość króla” wobec Sobieskich spowodowała, że starał im się szkodzić, „różne nam czyniąc krzywdy i opresje”⁶²¹. Oni zaś „dla uniknięcia wszelkich suspicji” przenieśli się na Śląsk, skąd król nakazał ich porwać „jak niewolników albo zawojowanych”⁶²². Przypominał też o zabiegach rodziny królewskiej podczas elekcji 1697 roku, by zapobiec panowaniu francuskiemu. Przenaczyli na to wiele wysiłku i własne pieniądze, „wszystko to w nadziei pociech i nagrody [...]”⁶²³. Podkreślał, że w zamian za te starania August II dał obietnice wypłaty pieniędzy zarówno Marii Kazimierze, jak i Jakubowi. Tymczasem Maria Kazimiera nie otrzymała nawet pieniędzy z oprawy wdowiej. Królewicz pisał o zniszczonej „wojskami saskimi” ekonomii szawelskiej, z której Sobieskim należało się 600 tysięcy talarów, a tymczasem „czego wojska nie zniszczyły, to król imieniem swoim zajechać kazał”⁶²⁴. Pomimo interwencji samego cesarza nic się nie zmieniło. „W drugim roku panowania dobra nasze złoczowskie [...] do ostatniej przywiódł ruiny przez powracające saskie wszystkie wojska swoje tamtym traktem umyślnie na dobra nasze wykierowanym, lubo inny mógł być, nie jeden daleko wygodniejszy. [...] Fortuny nasze *in corpore* Rzeczypospolitej będące były podejrzone, niemiłe i przeszkadzające sekretniejszym jego medytacjom”⁶²⁵. Zniszczono także starostwo puckie. Aleksander wskazywał, że w siedzibie rodziny królewskiej w Jaworowie August II radził o zgubie Rzeczypospolitej, a jednocześnie „trapił ubogie poddaństwo” z pomocą wojska⁶²⁶. Ukazywał, że ich krzywda jest krzywdą ojczyzny, i przypominał, jak dobrze się wszystkim wiodło za panowania Jana III. Wettyn podeptał *pacta conventa*, w których obiecał roztoczyć opiekę nad rodziną królewską. Skarzył się ponoć August II cesarzowi na ich machinacje, a Jakub wielokrotnie podróżował do Wiednia i przedstawiał krzywdy, jakie mu monarcha w Polsce czynił. Bolał nad hańbą ojczyzny, która „i sławę u postronnych za panowania tego straciła i z imienia zdarta została”⁶²⁷. Zapewniał, że Jakub zamierzał wyjechać do Grazu, ale czekał na pieniądze, które mu się należały, a które król ponownie obiecał wypłacić, lecz znów terminu nie dotrzymał. Bronił starszego brata, twierdząc, że Jakub korespondował z Karolem XII i magnaterią nie na zgubę ojczyzny, lecz właśnie dla „zachowania wolności”⁶²⁸. Zarzucał też Augustowi II, że nie poskarżył się publicznie, skoro mu się działania domu królewskiego nie podobały, tylko porwał jego braci. Zdaniem Aleksandra, cały problem Sobieskich polegał na tym, że urodzili się królewiczami⁶²⁹.

⁶²¹ Ibidem.

⁶²² Ibidem.

⁶²³ Ibidem.

⁶²⁴ Ibidem. Szlachta upomniała się o zwrot długów Sobieskim. *Instrukcja JWWMciom Panom Posłom z generału wiszyńskiego na sejm walny grodzieński z sejmiku w Wiszni odprawionego obranym*, LNB rkps 1888, k. 54—55; *Przestroga na sejm od Rzeczypospolitej*. LNB rkps 448, k. 134; *Instrukcja do Najjaśniejszego Majestatu Króla od powiatu rzeczyskiego*, [b.m., b.d.]. LNB rkps 450, k. 54.

⁶²⁵ *Manifest Najjaśniejszego Królewicza...*, k. 29—37.

⁶²⁶ Ibidem.

⁶²⁷ Ibidem.

⁶²⁸ Ibidem.

⁶²⁹ Ibidem. Jeden z autorów francuskich twierdził, iż królewicz Aleksander nieustannie żądał pieniędzy dla matki i tylko o nich myślał. N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 209—211;

Wydawać, by się mogło, że dla Aleksandra największym problemem były pieniądze, ale w istocie, jak już pisałam, nie bardzo mógł się odwoływać do kwestii politycznych, gdyż na tej niwie trudno było znaleźć argumenty. Nie mieli bowiem Sobiescy żadnych realnych praw politycznych. Nawet jeżeli Aleksander słusznie wskazywał na łamane przez Wettyna wolności, to królewicze nie mieli mandatu, by się o nią aktywnie upominać i na tej podstawie występować przeciw monarsze. Takie uprawnienie przysługiwało prymasowi i marszałkowi. W dodatku pogrążyć Sobieskich mogły listy, które przy nich znaleziono. Natomiast bardzo umiejętnie wskazywał Aleksander, że August II łamie polskie prawa i wolności, przede wszystkim *pacta conventa*. Ponadto starał się wykazać, że król nie chciał ułożyć sobie poprawnych stosunków z domem królewskim, a jego działania obliczone były niezmiennie na zaszkożenie Sobieskim, chociażby przez wyniszczenie kwitujących za Jana III majątków.

Ukazała się przygotowana przez dwór odpowiedź na manifest Aleksandra. Pytano w nim, jakim prawem Sobiescy używają tytułów książęcych. Wyrażano wątpliwość, w jaki sposób tak wielkie dobra znalazły się w ich rękach, wskazując przede wszystkim majątki w Prusach i ekonomię szawelską. Zarzucano im wywożenie pieniędzy za granicę, mówiąc o ogromnych kwotach należących się Marii Kazimierze, która wymusiła dla siebie donację na żupach solnych. Próbowano deprecjonować gwałty i zniszczenia spowodowane przez wojska saskie, podkreślając, że jeżeli August II lokował wojska w dobrach Sobieskich, to wynagrodził im pieniędzmi wszelkie koszty „i pewnie jednym przejściem nie mogła być taka szkoda, chyba bardzo małe *incomodum*”⁶³⁰. Według autorów, królewicz Jakub występował przeciwko wolności i zabiegał, by „wolne narody w niewolnicze dziedzictwo domowi królewskiemu iść miały”⁶³¹. Dwór gładko i bez najmniejszych zahamowań posunął się do kłamstw i dowolnej interpretacji faktów, nieodmiennie odwołując się do tych samych od dawna poruszanych zarzutów — Sobiescy byli zbyt bogaci, a majątek zdobyli nielegalnie i kosztem Rzeczypospolitej⁶³².

Wkrótce okazało się, że konieczna będzie wizyta Aleksandra w obozie Karola XII. Królewicz udał się tam z pisarzem polnym Michałem Potockim⁶³³. Jadąc do Lidzbarka Warmińskiego, królewicz bał się o los uwięzionych braci i był głęboko przekonany, że tron należy się Jakubowi⁶³⁴. Gdy otrzymał propozycję przejścia korony, odrzucił ją w obawie, że zaszkożdzi braciom. Być może

K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 523—524; IDEM: *Porwanie...*, s. 124; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 41.

⁶³⁰ *Glossa na manifest królewicza Imci Aleksandra*. BCzart. rkps 529, k. 161—170.

⁶³¹ *Ibidem*.

⁶³² Własną wersję wydarzeń przedstawił także kardynał Radziejowski. *Manifest JO Xcia JMci Michała Stefana Radziejowskiego kardynała hrabi na Krzyłowie i Radziejowicach Radziejowskiego prymasa Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego stanom RP i całemu światu podany*. BOss. rkps 67, k. 1—49.

⁶³³ *Z Warszawy die 8 Mai 1704*. BCzart. rkps 528, k. 124; *Z Warszawy 8 Maii 1704*. MNK rkps 49, k. 731.

⁶³⁴ Obawiano się nawet, że postawa królewicza doprowadzi do inwazji na Saksonię. *Bidrag...*, s. 242; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 40; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 124.

chciał w ten sposób skłonić Karola XII do uwolnienia królewiczów, niezbędnych do wypełnienia szwedzkich planów⁶³⁵. Król szwedzki czynił, co prawda, obietnice uwolnienia Sobieskich, ale pragnął jedynie, by Aleksander przyjął koronę. Naciskał przy tym na królewicza, przekonując go, że nie zaszkodzi tym gestem braciom⁶³⁶. Ponoć proponował nawet Aleksandrowi małżeństwo ze swą młodszą siostrą Ulryką Eleonorą⁶³⁷. W kwaterze szwedzkiej królewicz rozmawiał z Piperem, który także przekonywał go o konieczności przystąpienia do elekcji. Tymczasem Sobieski nalegał, by oddano mu do dyspozycji oddział wojska, z którym wkroczyłby do Saksonii, by odbić braci. Odmówiono mu pod pozorem, że Karol XII jako książę Rzeszy nie może naruszać jej integralności⁶³⁸. Według przekazów francuskich, Aleksander liczył na wkroczenie na teren elektoratu całej armii szwedzkiej⁶³⁹.

Spotykając się ze szwedzką odmową udzielenia bezpośredniej pomocy braciom, królewicz nie dał za wygraną i trwał na swoim dotychczasowym stanowisku — nie przyjął korony. Widząc, że nie złamie jego oporu, po dwukrotnych osobistych spotkaniach i próbach przekonania Aleksandra do swych planów, Karol XII „dał mu zimną i dumną postawą uczuć wyraźnie cały ciężar niezadowolenia”⁶⁴⁰. Król szwedzki zwrócił się nawet do Marii Kazimiery, licząc, że wpłynie ona na decyzję syna⁶⁴¹. Królowa przekonywała Aleksandra do przyjęcia korony, uznając, że to jedyna droga do uwolnienia braci. Straszyla go też, że partia Contiego się zbiera i trzeba uprzedzić działania Francji⁶⁴².

Wówczas i potem trwały spory o ustalenie przyczyny, dla której Aleksander odmówił przyjęcia korony. Zdaniem jednych, nie chciał wstępować na tron po trupach braci⁶⁴³. Jedna z biografii Karola XII podaje, że August II straszyl Aleksandra, że zabije jego braci, jeżeli ten przyjmie koronę⁶⁴⁴. Miał się obawiać zemsty Augusta II na uwięzionych braciach⁶⁴⁵. Nie chciał korzystać z nieszczęścia Jakuba⁶⁴⁶. Obok miłości braterskiej miała królewiczem kierować wygoda⁶⁴⁷. Pisano,

⁶³⁵ *Bidrag...*, s. 238—239.

⁶³⁶ John Robinson do Charlesa Hedgesa, 24.05.1704. PRO, SP, Poland (SP 88) T. 16, k. 63a; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 574.

⁶³⁷ *Pamiętniki do panowania Augusta II napisana przez niewiadomego autora (podobno Erazma Otwinowskiego)*. Wyd. E. Raczyński. Poznań 1838, k. 68—69; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 50.

⁶³⁸ AE, Rome 449, k. 22v—221r; K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 575.

⁶³⁹ AE, Rome 445, k. 325—326.

⁶⁴⁰ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 576.

⁶⁴¹ AE, Rome 449, k. 522r.

⁶⁴² Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 3.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 71—73.

⁶⁴³ AE, Rome 449, k. 284r.

⁶⁴⁴ R. HATTON: *Charles XII...*, s. 197—198.

⁶⁴⁵ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 563.

⁶⁴⁶ Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 362.

⁶⁴⁷ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 564—565; IDEM: *Porwanie...*, s. 124—125.

że był indolentny, a Stanisław Leszczyński twierdził, że wielokrotnie proszony o przyjęcie korony Aleksander zawsze odmawiał⁶⁴⁸. Salvandy uznał jego rezygnację za bezrozumną. Jego zdaniem, Aleksander nie był lubiany w Polsce, a ponadto bardzo zniewieściał. W związku z ewentualnym przejęciem korony żądano od niego pieniędzy na zaciąg wojska, a poza tym obawiał się, że Szwedzi mu nie pomogą, zwłaszcza jeżeli stanie pokój na Zachodzie i cesarz wystąpi przeciw Karolowi XII. Pomimo zachęty ze strony króla szwedzkiego i Marii Kazimiery nie miał odwagi, by sięgnąć po władzę⁶⁴⁹. Brak pieniędzy koniecznych w tej sytuacji miał być główną przyczyną odmowy⁶⁵⁰. Zdaniem niektórych Aleksander, „przezorny i wygodny” zarazem, dostrzegał innych kandydatów do korony. Było ich niemało, więc królewicz usunął się, czując, że nie mając tak silnego poparcia jak Jakub, może konkurencję przegrać⁶⁵¹. Zakładano też, że Aleksander zrezygnował z korony z powodu gniewu Sieniawskiej, obrażonej o jego związek z hrabiną Esterle⁶⁵².

Zrozumiałwszy, że Aleksander jest teraz jedynym przedstawicielem Sobieskich na wolności i że na nim skupią się wszelkie nadzieje i oczekiwania związane z przyszłością Polski w sojuszu z Karolem XII, Maria Kazimiera skierowała do królewicza list pisany ręką zaufanego, jak sama podkreślała, sekretarza, co — dodajmy — nie zdarzało się nigdy przedtem. Królowa swą korespondencję rodzinną prowadziła bowiem zawsze samodzielnie. Tłumaczyła synowi, że dla dobra religii, dla ochrony Kościoła katolickiego i zbawienia dusz Polaków oraz dla uwolnienia braci i dobra ich domu powinien zdecydować się na przyjęcie władzy. Przewidując dalsze plany Karola XII dotyczące walki z Saksonią i wkroczenia na jej terytorium, doradzała Aleksandrowi, by się od tego trzymał z daleka, podkreślając, że Saksonia jest państwem dziedzicznym Augusta II i nie wolno mu naruszać jej terytorium. Byłoby to, jej zdaniem, niebezpieczne dla jego braci, gdyż tak bardzo zagrożony Wettyn nie cofnie się przed niczym, a wówczas Aleksander do końca życia musiałby znosić cierpienia i odium odpowiedzialności za takie nieszczęście. Zresztą ona nie przeżyłaby tego dramatu. Dodawała, że gdyby w żadnym wypadku nie chciał wziąć na siebie trudów panowania, może wyjechać do Francji. W takim wypadku należy sprzedać majątki, które w Polsce posiadają, z wyjątkiem starostwa kałuskiego i jaworowskiego, które mogą dzierżyć dożywotnio, przesłać pieniądze nad Sekwanę i żyć tam z procentów. Innym rozwiązaniem byłby wyjazd do Neapolu. W końcowej części listu niecierpliwa jak zawsze królowa sama chwyciła za pióro i poczęła przekonywać syna, by koniecznie przyjął ofiarowywaną ich domowi koronę, gdyż inaczej będą żyć w wiecznym poniżeniu. Upewniała królewicza, że w swych działaniach może liczyć na pomoc zarówno Szwecji, jak i Francji. Podkreślała, jak licznych

⁶⁴⁸ *Introduction a l'histoire des negociations de la France pour retablissement du Roy Stanislas sur le trône de Pologne*. AE, Pologne, Mém. 12, k. 147r—149v.

⁶⁴⁹ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 209—211.

⁶⁵⁰ *Bidrag...*, s. 245.

⁶⁵¹ J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński*. Warszawa 1984, s. 49.

⁶⁵² B. POPIOLEK: *Królowa...*, s. 52; J. STASZEWSKI: *Królewicz Aleksander...*, s. 397.

zwolenników mają na terenie Polski. Informowała Aleksandra, że zwróciła się listownie do kardynała Radziejowskiego i Rzeczypospolitej, a ponadto pozostaje w najlepszych stosunkach z papieżem. Jednocześnie wątpiła w szczerść postawy prymasa i zwracała na to uwagę syna. Ostrzegła go również, że jest ktoś inny chętny do przejęcia władzy w Polsce, kto cieszy się niemałym poparciem w swym otoczeniu⁶⁵³. Trudno jednak powiedzieć, kogo konkretnie miała na myśli. Z pierwszej, dyktowanej części listu wysnuć można wniosek o pewnej obojętności królowej względem decyzji syna. Czytając wzmianki o przeniesieniu się za granicę, doznaje się wrażenia, że Maria Kazimiera oddaje decyzję synowi i jest skłonna uszanować każde wyjście, jakie ten przyjmie. Już jednak końcowa część listu nie pozostawia żadnych złudzeń. Monarchini żadna władzy i pragnąca wyniesienia swej rodziny, nie wątpiła, że jedynie słusznym rozwiązaniem będzie przyjęcie korony. Co gorsza, królowa najwyraźniej nie dopuszczała do siebie myśli, że Aleksander mógłby berło odrzucić.

Słuszność przedstawionych wniosków znajduje potwierdzenie w kolejnym liście, który królowa skierowała do syna, gdy do Rzymu dotarły wieści, że elekcja w Polsce już się dokonała, a Aleksander nie kandydował. Królowa zdawała się nie dowierzać wieściom zbyt okrutnym dla niej i sprzecznym z jej najszybszymi pragnieniami i nadziejami. I tym razem list pisany był ręką sekretarza. Maria Kazimiera z rozpaczą twierdziła, że korona już do nich nie wróci, a bracia nie odzyskają wolności. Wszystko, co Aleksander mógł dla nich zrobić, to właśnie przyjąć berło. Królowa pytała syna, jak teraz zamierza uwolnić Jakuba i Konstantego. Zarzucała mu, że stał się przyczyną poniżenia rodziny. „To nieszczęście Olinku, dla ciebie i całej rodziny” — wykrzykiwała strapiona matka⁶⁵⁴. Nakazywała mu udać się do kapucynów i u grobu ojca wysłuchać, co Bóg ma mu do przekazania. „Błagaj ojca, który tyle dla ciebie uczynił, by ci wybaczył, co uczyniłeś dla całej rodziny”⁶⁵⁵. Jej zdaniem, Aleksander miał okazję uczynić swe życie wspaniałym i szczęśliwym, a zrobił z siebie ofiarę. Przewidująco wskazywała królowa, że Karol XII nie będzie już zainteresowany losem jej uwięzionych synów. Ponownie przestrzegła też królewicza, by nie próbował uwolnić braci za pomocą zbrojnego wypadu, bo może im tylko bardzo zaszkodzić. Prosiła, by w żadnym wypadku tego nie ryzykował. Próbowała tłumaczyć to, co się wydarzyło, w jeden tylko sposób, mianowicie, że Aleksander nie chciał zagarnąć dla siebie korony należącej się jego starszemu bratu. Miała nadzieję, że Jakub doceni to postępowanie⁶⁵⁶. Jest to jeden z najkrótszych listów, jakie królowa skierowała do dzieci, i ujawnia całe wzburzenie i rozpacz, które monarchini odczuwała na wieść o stracie, jakiej po raz wtóry doznali Sobiescy.

⁶⁵³ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 61r—69r. Być może o dostarczeniu tych listów informowały ówczesne gazetki. *Z Warszawy 30 Mai 1704*. BCzart. rkps 528, k. 135.

⁶⁵⁴ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 70r—v.

⁶⁵⁵ Ibidem.

⁶⁵⁶ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 14.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 171, k. 1r—4v.

W sierpniu 1704 roku Aleksander obiecał wytłumaczyć matce, dlaczego nie chciał korony, gdy tylko się spotkają⁶⁵⁷. Napisał też swoisty memoriał o sytuacji braci i możliwości ich uwolnienia. Jego zdaniem, wejście wojsk szwedzkich do Saksonii zmusiłoby Augusta II do zainteresowania elektoratem i dałoby większe możliwości wynegocjowania wolności Sobieskich. Tymczasem jako król Polski Aleksander nie byłby w stanie pomóc braciom, gdyż z wojskiem polskim nie zdołałby zaatakować Saksonii, August II zaś mógłby zaszkodzić uwięzionym królewiczom. Zatem Aleksander, jak sam pisał, prosił Karola XII o pomoc dla Jakuba i Konstantego i jedynie na królu szwedzkim opierał swe nadzieje na ich uwolnienie. Proponował, by posłać przedstawiciela króla szwedzkiego do Drezna, a także do Ratyżbony na sejm. Karol XII mógł to uczynić jako członek Rzeszy. Ponadto królewicz zwracał się do króla szwedzkiego, by pamiętał o Sobieskich i podpisując układ z Rzeczpospolitą, uszanował prerogatywy im należne⁶⁵⁸. Z omawianego projektu wynika, że działania królewicza nie były pozbawione refleksji ani przemyśleń i racjonalnych argumentów. Mimo to Maria Kazimiera podsumowując sytuację, żaliła się, że jej synowie dwukrotnie utracili koronę⁶⁵⁹.

Być może odmowa Aleksandra spowodowana była jego zagubieniem w połowie 1704 roku. Do tej pory królewicz pozostawał niezmiennie pod wpływem osób ze swego otoczenia — ojca, matki, starszego brata, Sieniawskiej. Teraz pozostał bez mentora. Nikt nie był skłonny poprowadzić go przez rafy, które napotykał na swej drodze. Matka była daleko, bracia aresztowani, Sieniawska porzuciła jego sprawę. Karol XII prawdopodobnie nie robił wrażenia opiekuna, który pomoże Aleksandrowi na trudnej drodze panowania — król szwedzki mógł co najwyżej stawiać żądania polityczne, których wypełnienie byłoby dla Sobieskiego niezmiernie trudne, jeśli w ogóle możliwe. Jako król, Aleksander pozostałby mocno zależny od Karola XII⁶⁶⁰. Radziejowski najpewniej nie chciał mu pomóc i próbował wykorzystać zniknięcie jego braci do własnych celów. Być może królewicz był nie tyle wygodny, ile kompletnie zagubiony i nieprzygotowany do przejęcia władzy. Aleksander mógł też obawiać się o reakcję królewicza Jakuba i nauczony napięciami z lat 1691 i 1696, nie chciał stawać bratu na drodze. Aleksander mógł też dostrzec to, co dzisiaj wydaje się oczywiste, Karol XII traktował Sobieskich jako narzędzie swej polityki w Polsce. Być może podczas rozmowy z królem szwedzkim Aleksander zrozumiał, że jedynym sposobem na uwolnienie braci jest zmuszenie Karola XII do interwencji w Saksonii i odbicia ich siłą. Można bowiem założyć, że po elekcji Aleksandra Szwedzi, osiągnąwszy własne cele, nie uczyniliby nic, by pomóc kró-

⁶⁵⁷ AE, Rome 443, k. 170.

⁶⁵⁸ *Królewicza Aleksandra projekt...*, s. 516—518.

⁶⁵⁹ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym 7.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 58r.

⁶⁶⁰ Ibidem. Zdaniem Hoffmana, nie ma co porównywać ewentualnego panowania Aleksandra z tym, co się stało za Leszczyńskiego, gdyż pozycja królewicza była zgoła inna i znacznie lepiej ugruntowana aniżeli wojewody poznańskiego. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 287. Jak to ujął J.A. Gierowski, Leszczyński był pozbawiony „wyrobienia politycznego”. J.A. GIEROWSKI: *Europa wobec unii polsko-saskiej...*, s. 58.

lewiczom. Sam zaś Aleksander nie miałby wcale silniejszej pozycji do starań o ich wolność. Na zakończenie dodajmy, że odmowa Aleksandra wpisuje się w pewien konsekwentny ciąg opinii, że królewicz nie żywił politycznych ambicji.

Mimo odrzucenia korony Aleksander nie spoczywał w wysiłkach, by pomóc w uwolnieniu braci. W nocy z 27 na 28 czerwca wyjechał „samotrzeć” w niewiadomym kierunku. Jedni twierdzili, że na Ruś do wojewody bełskiego Adama Sieniawskiego, drudzy, że do Karola XII przebywającego wówczas pod Modlinem. Jeszcze inni sądzili, że udał się za granicę do Maksymiliana Emanuela, by prosić go o interwencję⁶⁶¹. Być może chodziło o zorganizowanie oddziału wojska, z którym udałby się wyzwolić braci.

Po odmowie Aleksandra stanęło pytanie, kto powinien zająć tron⁶⁶². Skoro ogłoszono detronizację Augusta II, należało rozejrzeć się za nowym kandydatem. Spodziewano się obioru księcia Contiego, ale Francuza na tronie nie chciał Karol XII i w tej kwestii nie zamierzał ustąpić nawet w trudnej dla siebie sytuacji po porwaniu Sobieskich⁶⁶³. Rozważano kandydatury Hieronima Lubomirskiego, Karola Stanisława Radziwiłła lub Stanisława Leszczyńskiego — wojewody poznańskiego, Michała Wiśniowieckiego — hetmana polnego litewskiego, a nawet Jana Stanisława Jabłonowskiego — wojewody kijowskiego i Józefa Potockiego — wojewody kijowskiego⁶⁶⁴. Apetyty na tron miał zwłaszcza hetman Hieronim Lubomirski, choć początkowo był gotów poprzeć wybór Aleksandra⁶⁶⁵.

⁶⁶¹ Z *Warszawy 4 Julii 1704*. BCzart. rkps 528, k. 166—167.

⁶⁶² Z *Warszawy 23 Maii 1704*. MNK rkps 49, k. 757; Z *Warszawy 30 Maii 1704*. MNK rkps 49, k. 760.

⁶⁶³ *Bidrag...*, s. 244—245; E. CIEŚLAK: *W obronie...*, s. 8—9; R. HATTON: *Charles XII...*, s. 197; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 125. Za Contim opowiadali się jego sprzymierzeńcy z poprzedniej elekcji — Sapiehowie. E. SCHUYLER: *Peter...*, s. 15. Już wiosną 1704 roku szeptano, że Ludwik XIV kazał szykować okręty, by przewiozły księcia do Polski. W.D. KOROLUK: *Der Eintritt der Rzeczpospolita In den Nordischen Krieg*. In: *Um die polnische Krone...*, s. 130—131; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 155; IDEM: *O miejsce...*, s. 492. Wydaje się, że Elżbieta Sieniawska gotowa była wystąpić z kandydaturą Franciszka Rakoczego. *Bidrag...*, s. 162.

⁶⁶⁴ Nie wszystkim te informacje były w smak. Karol Stanisław Radziwiłł pisał niezadowolony do Stanisława Szczuki, iż z poczty krakowskiej dowiedział się, „że mnie tam już za kandydata warszawskiego na królestwo proklamowano [...] to jest fałsz i kalumnia”. Karol Stanisław Radziwiłł do Stanisława Szczuki, [b.m.], 23.03.1704. LNB rkps 231, k. 65—71; Z. ANUSIK: *Karola XII...*, s. 116—117; E. CIEŚLAK: *W obronie...*, s. 9; IDEM: *Stanisław Leszczyński...*, s. 41; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 49; K. KANTECKI: *Za króla Sasa...*, s. 122; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 68—69.

⁶⁶⁵ Rezygnacja królewicza rozbudziła jego nadzieje na przejęcie władzy. Nastąpiła nawet próba zbliżenia między Radziejowskim a Lubomirskim. Córka hetmana Marianna poślubiła bliskiego kardynałowi Krzysztofa Towiańskiego. Warto dodać, że na weselu obecny był królewicz Aleksander Sobieski. Pomimo to między prymasem a hetmanem nie nastąpiło zbliżenie. Ostatecznie po elekcji Leszczyńskiego Lubomirski wrócił do obozu Augusta II. John Robinson do Charlesa, Hedgasa 24.05.1704. PRO, SP, Poland (SP 88), T. 16, k. 64—64a; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 119; J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 50; IDEM: *Stanisław Leszczyński...*, s. 49; R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 209; K. PIWARSKI: *H. Lubomirski...*, s. 147—148; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 53; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 155; IDEM: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 55.

Mimo oporów ze strony prymasa, Karol XII nakazał przeprowadzenie wyboru nowego władcy. Na życzenie króla Szwecji uznano monarchą Stanisława Leszczyńskiego⁶⁶⁶. Ponieważ Radziejowski uchylił się od uczestnictwa w tym wydarzeniu, obioru dokonał biskup poznański Mikołaj Świącicki⁶⁶⁷. W kraju nastąpiło rozdzielenie, ponieważ część społeczeństwa wciąż opowiadała się za Augustem II⁶⁶⁸. Mówiono, że Piotr I zamierza nie dopuścić do koronacji nowego elekta⁶⁶⁹. Leszczyński był kandydatem wysuniętym przez Karola XII i całkowicie od niego zależnym. Nie miał zaplecza politycznego nawet takiego, jakimi dysponowali Sobiescy. Znalazł się całkowicie pod wpływem Karola XII⁶⁷⁰. Wpłynął na to także zawarty w 1705 roku sojusz ze Szwecją⁶⁷¹. Próbowano natomiast korzystać z poparcia udzielanego do niedawna Sobieskim i skupić ich zwolenników wokół nowego władcy⁶⁷². Jednak Ludwik XIV nie uznał obioru Leszczyńskiego⁶⁷³. Nie uczyniły tego także przed 1706 rokiem inne państwa europejskie, o co bardzo aktywnie zabiegał August II⁶⁷⁴. Każę to rozważyć, co spotkałoby w tej samej sytuacji Sobieskich⁶⁷⁵.

⁶⁶⁶ *Le véritable état des affaires de Pologne*. BCzart. rkps 200, k. 237—254. Stanisław Leszczyński: *Opis ucieczki z Gdańska do Kwidzyna*. Wstęp i oprac. E. CIEŚLAK. Olsztyn 1988, ze Wstępu, s. IX. W oczach Augusta II Leszczyński wydawał się mniej groźny od Sobieskich, gdyż był znacznie mniej od nich popularny. W tym sensie był też kandydatem wygodniejszym dla Karola XII. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 374. Wysłannikom francuskim wydawało się, że to kandydat nie najgorszy dla interesów Wersalu, gdyż jego matka Anna Jabłonowska zawsze sprzyjała Francji. *Introduction a l'histoire des negotiations de la France pour retablissement du Roy Stanislas sur le trône de Pologne*. AE, Pologne, Mém. 12, k. 8r.

⁶⁶⁷ Michał Radziejowski do NN, Gdańsk, 31.05.1705. STAD, Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9318/3, k. 134r—135v; Michał Radziejowski do NN, Gdańsk, 21.05.1705. AJG rkps 1173, k. 133—135; *Cudzoziemcy o Polsce...*, s. 14—15; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 120; J. BARTOSZEWICZ: *Szkice...*, s. 291; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 42; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 53; K. GŁOMBOWSKI: *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVII do końca XVIII wieku*. Katowice 1960, s. 122—134; G. JONASSON: *Karl XII und Polen 1700—1706...*, s. 142—143; J. LECHICKA: *Rola dziejowa...*, s. 18; M. SAWICKI: *Elekcja i koronacja Stanisława Leszczyńskiego w świetle polskich gazet ulotnych*. W: *Wesela, chrzciny...*, s. 108—109; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 155.

⁶⁶⁸ W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 43; M. NAGIELSKI: *Upadek staropolskiej sztuki wojennej w dobie wielkiej wojny...*, s. 29.

⁶⁶⁹ Rosjanie publikowali pisma, w których ostrzegali, by zwolennicy „Bogu obmierzłej niesprawiedliwej elekcji nie wazyli się” przybywać do Warszawy. *Kopia uniwersału moskiewskiego*, Połock, 25.06.1705. BCzart. rkps 5915, k. 29839—29839a; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 137; A. KAMIŃSKI: *Przeciwko Szwedom i Leszczyńskiemu. Działania wojsk rosyjskich na terenie Polski w 1705—1706 roku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1966, T. 12, cz. 2, s. 231.

⁶⁷⁰ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 138; J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 8; W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 53; J. PORAZIŃSKI: *Stanisław Leszczyński...*, s. 11, 14.

⁶⁷¹ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 8; W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 50—52.

⁶⁷² R. HATTON: *Charles XII...*, s. 199.

⁶⁷³ J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 445.

⁶⁷⁴ J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 65.

⁶⁷⁵ Zdaniem Piwarskiego, powrót Sobieskich z więzienia mógł jedynie skomplikować sytuację w kraju. Natomiast pamiętać trzeba, że rodzina królewska cieszyła się daleko większym

Aleksander wciąż czuwał nad zabezpieczeniem interesów swej rodziny⁶⁷⁶. Wydawało się, że najpewniejszą drogą do uwolnienia braci będzie utrzymywanie bliskich związków z nowym królem polskim, a przez niego także z Karolem XII⁶⁷⁷. Również Stanisław Leszczyński zabiegał o jak najlepsze stosunki z królewiczem. Pośrednikiem w ich kontaktach był Jan Stanisław Jabłonowski. Starano się przede wszystkim o to, by Sobieski przebywał blisko nowego monarchy, co stanowiłoby dowód ich współpracy i przyjaźni⁶⁷⁸. Mogłoby to przyciągnąć do obozu szwedzkiego dotychczasowych zwolenników domu królewskiego. W czerwcu 1704 roku, jeszcze przed elekcją, Stanisław Leszczyński obiecał, że odstąpi koronę Jakubowi Sobieskiemu, gdy ten wróci z więzienia⁶⁷⁹. Ze względu na powagę tonu tego dokumentu i jego znaczenie dla bohaterów niniejszej pracy warto przytoczyć go w całości. „Ponieważ jest we mnie niewzruszona nigdy intencja by zasłużyć Najjaśniejszemu Domowi Królewskiemu więc teraz nieodmienna, której w inszym sposobie pokazać nie mogę tedy i tym niżej podpisanym niech będzie dowodna. Ponieważ z tych koniunktur królewiczowie Ichm Jakub i Konstanty, dla więzienia, królewicz JKM Aleksander dla miłości braterskiej *participes* byź nie mogą, uważając zaś inszego kandydata *periculum*, tak ojczyzny jako i Domu Królewskiego, tedy jeżeli usta braterskie zgodzą się na mnie dają tę asekurację moją Najjaśniejszemu Królewiczowi Imci Aleksandrowi, że tę koronę *tamquam in fideli deposito* na mojej głowie dźwigać będę. Póki Pan Bóg nie uwolni królewiczów Ich Mościów z więzienia a Ojczyznę z biedy i kłótni terażniejszych potem zaś, że ją ustąpię Najjaśniejszemu Królewiczowi Imci Jakubowi, na *consensus* Przeczystej *procurabo*, w czym się poczciwością zapisuję. A że dla ułatwienia wykonania tej intencji królewicz Imć Aleksander obliżował się dla Imć Pani wojewodziny łęczyckiej na ekonomię nowodworską wyjednać u królewicza Imci Jakuba tedy obliżuję się w tym królewicza Imci Aleksandra tak *evincere* żeby przez to żadnej na fortunie swojej nie poniósł szkody. Działo się w Warszawie dnia 26 Juni 1704”⁶⁸⁰.

poparciem aniżeli Leszczyński. Mogło to mieć znaczenie i dla nich i dla Karola XII. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 44—45.

⁶⁷⁶ W ulotkach politycznych poruszano także sprawy Sobieskich. Wskazując błędy spowodowane „niedyskretnym panowaniem” Augusta II, przypomniano o odebraniu królewiczom dóbr. *Reflexja pewnego ziemianina na sejmiki dana, Roku Pańskiego 1705*. APGdańsk rkps 300/Gg 39, niepag.; AE, Russe, Corr. 01-02, k. 274.

⁶⁷⁷ Aleksander nie mógł przewidzieć, że Leszczyński będzie pozbawiony wszelkich możliwości wpływania na decyzje króla szwedzkiego. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 121; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 43, 48, 49, 54—55; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 57—60, 63.

⁶⁷⁸ K. KANTECKI: *Za króla Sasa...*, s. 127, 130.,

⁶⁷⁹ AE Rome 443, k. 171; T. KORZON: *Dzieje wojen...*, s. 85. Być może do tej sprawy odnosi się tajemniczy list nowego króla do Aleksandra Sobieskiego, w którym Leszczyński pisze, że przedstawiono mu propozycje królewicza. Ponadto bardzo dziękuje za otwartość i konfidencję, choć powinien być zły i obrażony. Stanisław Leszczyński do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 233, k. 14.

⁶⁸⁰ *Kopia karty króla Stanisława*. AGAD AR II rkps 2042, k. 1—3. Z dokumentów zebranych przez Czołowskiego wynika, że Stanisław Leszczyński, zgodnie z prośbą królewicza Aleksandra, nadał ekonomię nowodworską Towiańskiej. *Regestr papierów archiwum żółkiewskiego przy odmianniej rewizorów od p. Antoniego Hlebki bywszego rewizora odebranych a Danielowi Zdanowskiemu*

Powstaje pytanie, kiedy dowiedział się o tej umowie Karol XII⁶⁸¹. O potwierdzającym to przyrzeczenie skrypcie wiedział na pewno Radziejowski, a to przede wszystkim dzięki wplątaniu w całą aferę Konstancji Towiańskiej⁶⁸². Kardynał przekazał tę wieść do Berlina⁶⁸³. Wiedzieli o nim także przebywający w Rzymie dyplomaci francuscy⁶⁸⁴. Niemal natychmiast powiadomiono też Marię Kazimierę. Królowa wierzyła, że Leszczyński dotrzyma zobowiązania i w przyszłości odstąpi tron jej synowi⁶⁸⁵. W ten sposób wieść rozeszła się wśród wszystkich zainteresowanych, zarówno życzliwych Sobieskim, jak i wrogów. Ostatecznie dowiedzieli się o tym także Sasi⁶⁸⁶. Prawdopodobnie to właśnie stało się powodem tak długiego i z pozoru niewytłumaczalnego przetrzymywania Sobieskich w Saksonii. Wydawać by się mogło, że po elekcji Stanisława Leszczyńskiego nie byli już niebezpieczni, ponieważ ich rola polityczna właśnie się skończyła. Pomimo to jeszcze ponad dwa lata pozostali uwięzieni. Mimo zabiegów czynionych przez ich najbliższych, mimo starań cesarza i papieża, mimo własnych wysiłków królewiczów August II nie uwolnił ich, lecz nieustannie grał na zwłokę i stawiał wciąż nowe warunki. Działo się tak, choć pozornie nie stanowili już zagrożenia. Wydawać by się mogło, że kierowała Wettynem osobista zemsta czy wyjątkowa niechęć ku królewiczom. Jednak motywy jego działania stają się jasne wobec zobowiązania Leszczyńskiego i faktu, że sprawa, mimo pozorów zachowania tajemnicy, została nagłośniona. W porównaniu z Leszczyńskim Sobiescy byli świetnie ustosunkowani zarówno w Polsce, jak i Europie. Ich panowanie byłoby prawdopodobnie dużo lepiej postrzegane niż Stanisława. August II nie mógł wiedzieć, że Leszczyński nie dotrzyma obietnicy złożonej Aleksandrowi i nie odda korony. Zatem uwalniając Sobieskich, sam byłby winien sprowadzania na swą głowę poważnych kłopotów. Podsumowując, można stwierdzić, że Aleksander swoim postępowaniem nie dość przeczynnym, choć podejmowanym w najlepszej wierze, zaszkodził braciom. Wydaje się, że pilnując interesów rodziny, wpędził ją tylko w większe kłopoty i być może spowodował przedłużenie niewoli braci⁶⁸⁷.

Sobiescy pozostali w Saksonii mimo pewnych ustaleń dokonanych między Augustem II i cesarzem⁶⁸⁸. Leopold I zaręczał, że Jakub po wyjściu z więzienia pojedzie do Grazu, a Aleksander i Konstanty udadzą się do Rzymu. Zapewnie-

teraźniejszemu rewizorowi Die 26 Xbris in zamku żółkiewskim 1751 Anno podanych. TCzoł. nr 392, s. 12.

⁶⁸¹ M. DROZDOWSKI: *Sobiescy...*, s. 387—388. Przyjmuje się, że Karol XII do 1706 roku nie wiedział o tym zobowiązaniu Leszczyńskiego. J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 58.

⁶⁸² AE, Rome 449, k. 416v; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 66. Według jednej z wersji, prymas był obecny przy wystawianiu tego dokumentu. *Introduction a l'histoire...*, AE, Pologne, Mém. 12, k. 147r, 149v.

⁶⁸³ Radziejowski przekazał wiadomość o depozycie Wernerowi przedstawicielowi Berlina. J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 83; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 66.

⁶⁸⁴ AE, Rome 449, k. 416v.

⁶⁸⁵ AE, Rome 448, k. 192.

⁶⁸⁶ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 622—625.

⁶⁸⁷ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 287.

⁶⁸⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 42—43.

nia te potwierdzali palatyn reński Johann Wilhelm i jego brat Karol Filip von Pfalz-Neuburg⁶⁸⁹. Również Maria Kazimiera zapewniała, iż synowie dotrzymają obietnic⁶⁹⁰. Jakby na potwierdzenie zamiarów Sobieskich wyjazdu jak najdalej od Rzeczypospolitej, w październiku 1704 roku Maria Kazimiera chciała kupić posiadłości we Francji i rozglądała się za czymś odpowiednim⁶⁹¹. Mimo to uwolnienie nie nastąpiło, pozycję zaś Augusta II umocniło odnowienie sojuszu z Piotrem I⁶⁹².

Maria Kazimiera, Jadwiga Elżbieta i Aleksander nieustannie podejmowali zabiegi o uwolnienie Jakuba i Konstantego⁶⁹³. Starali się o to przede wszystkim w Wiedniu. Wydawało się bowiem, że Habsburgowie powinni czuć się osobiście obrażeni nie tylko porwaniem ich powinowatych, ale zwłaszcza naruszeniem terytorium Rzeszy. Tymczasem cesarz niezadowolony ze współpracy pomiędzy Karolem XII a Sobieskimi uznał zapewne aresztowanie królewiczów za rozwiązanie dotychczasowych trudności. Obecność Szwedów w Polsce zachęcała bowiem luteranów na ziemiach cesarskich do roszczeń religijnych. Jednak to właśnie milczenie Leopolda I wydawało się szokujące i kazało akceptować bezprawne działania Augusta II⁶⁹⁴. Przedstawiciele cesarza mówili co prawda o uwolnieniu książąt i obiecywali, iż August II uczyni to, jeżeli Maria Kazimiera zrzeknie się długów Rzeczypospolitej i króla⁶⁹⁵. Rozmowy na ten temat podjęto z podkanclerzym koronnym Janem Szembekiem i zamierzano poinformować o ich wynikach królową⁶⁹⁶. Szukając sposobu na uwolnienie braci, Aleksander próbował trafić bezpośrednio do Augusta II i porozumiewał się w tej kwestii z sandomierzanami. Uwolniony od zarzutów, że pragnie korony polskiej, mógł mieć nadzieję na zawarcie porozumienia — nie udało się to jednak. Później planował wyjazd do Wiednia, pragnąc podjąć osobiste zabiegi na dworze cesarskim⁶⁹⁷. Przeciwna temu była Maria Kazimiera, wątpiąca w dobrą wolę Leopolda I⁶⁹⁸. Królowa wciąż czyniła Aleksandrowi gorzkie wymówki, że nie przyjął korony. Odradzała mu wyjazd, prawdopodobnie świadoma, że cesarz nie podejmie działań na rzecz królewiczów. Zalecała synowi pozostanie u boku Karola XII⁶⁹⁹. Tymczasem, mimo sprzeciwu matki, Aleksander pojechał osobiście do Wiednia, ale, zgodnie z przewidywaniem królowej, niczego tam nie uzyskał, mimo trwających tydzień wysiłków⁷⁰⁰. Wie-

⁶⁸⁹ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 26.07.[?]. NGAB 167, k. 74—76. AE, Rome 449, k. 621—622; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 129.

⁶⁹⁰ AE, Rome 449, k. 621—622.

⁶⁹¹ AE, Rome 449, k. 568—569.

⁶⁹² A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 8—9.

⁶⁹³ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 511.

⁶⁹⁴ R. HATTON: *Charles XII...*, s. 198; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 43.

⁶⁹⁵ *Punkta królewicza Aleksandra podane cesarzowi Leopoldowi I względem uwolnienia braci więzionych w Pleissenburgu*, Wrocław, 27.01.1705, w: *Listy różnych...*, s. 528—529.

⁶⁹⁶ Lubniewski do Sardiego, Grodno, 7.12.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 339, k. 1r—v.

⁶⁹⁷ AE, Rome 449, k. 354, 574—575.

⁶⁹⁸ AE, Rome 448, k. 255.

⁶⁹⁹ AE, Rome 449, k. 621—622.

⁷⁰⁰ Aleksander Sobieski do Leopolda I, [b.m.], 29.07.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 343, k. 1r—2v.

deń, który bał się wojny ze Szwecją, a zarazem pragnął utrzymania Augusta II po swej stronie, grał na zwłokę. Patkul miał zaproponować, że królewicze opuszczą więzienie, jeżeli złożą przysięgę na wierność Augustowi II, zrzekną się wszelkich związków z Polakami, które godziłyby w interesy Wettyna, Jakub wyjedzie do Styrii, a cesarz zaręczy za uczciwość całego układu. Ponieważ był to sam początek ich niewoli i Sobiescy nie wyrzekli się jeszcze nadziei na odegranie jakiejś roli politycznej, zatem odrzucili te warunki⁷⁰¹.

Maria Kazimiera energicznie przystąpiła do walki o uwolnienie synów⁷⁰². Przebywająca od kilku lat w Wiecznym Mieście miała tam doskonałe stosunki. Pozyskała nie tylko papieża, ale przede wszystkim kilku kardynałów⁷⁰³. Działała intensywnie przeciw Augustowi II, nie cofając się przed różnego rodzaju złośliwościami i manifestacjami⁷⁰⁴. Jednak interesy Kościoła, zwłaszcza pozycja Augusta II w Polsce i Saksonii, nie były papieżowi wcale obojętne, co utrudniało działania królowej⁷⁰⁵. Wkrótce po feralnych wydarzeniach August II poinformował o nich Klemensa XI, jednocześnie jednak skarżył się nie tylko na wcześniejsze postępowanie Sobieskich, ale także działania Radziejowskiego⁷⁰⁶. Maria Kazimiera donosiła mu też o liście Augusta II informującym papieża, że Aleksander nie przyjął korony, gdyż nie był pewien sukcesu podczas elekcji, a nie dlatego, że bał się o braci⁷⁰⁷. Wettyn starał się pokazać w Rzymie, że Sobiescy nie cieszą się w Polsce poparciem, ani on sam nie jest tak niepopularny, jak sugerowali królowa i prymas. Podkreślał też, że Aleksander pozostaje w towarzystwie Stanisława Leszczyńskiego i nadal knuje przeciwko prawowitemu królowi⁷⁰⁸.

Wkrótce pojawił się pomysł, że skoro Aleksander nie przyjął korony, August II mógłby wydać Sobieskich w ręce papieża⁷⁰⁹. Maria Kazimiera zapewniała, że królewicze przyjadą do Rzymu zaraz po uwolnieniu⁷¹⁰. Jednak jej synów nie uwolniono ani nie przekazano Klemensowi XI. Sobieska była rozczarowana postawą Ojca Świętego⁷¹¹. Jako czynnik ważny dla swych zabiegów w Rzymie uznała Radziejowskiego i jego niechęć do Wettyna. Broniła go tak samo jak

⁷⁰¹ NN do NN [Konstantego Sobieskiego], [b.m.], 20.03.1704. NGAB f. 694, o. 12, rkps 311, k. 27r—28v; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁷⁰² K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 287.

⁷⁰³ Eleonora do NN, Rzym, 8.07.1713. BCzart. rkps 507, k. 613. W tym czasie Maria Kazimiera starała się zebrać wokół siebie wszystkich niezadowolonych z postępowania Wettyna. J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 48, 50, 51.

⁷⁰⁴ Związane one były na przykład z regularnym wieszaniem portretu Jana III zamiast Augusta II nad wejściem do kościoła św. Stanisława. J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 28—29, 78.

⁷⁰⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 237.

⁷⁰⁶ Dodał, że w Sandomierzu kardynał został przez zgromadzonych pozbawiony prymasostwa. W odpowiedzi papież zarzucił Augustowi II brak szacunku dla Stolicy Apostolskiej. J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 48, 51.

⁷⁰⁷ AE, Rome 449, k. 621—622.

⁷⁰⁸ J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 62.

⁷⁰⁹ AE, Rome 446, k. 325.

⁷¹⁰ AE, Rome 443, k. 249.

⁷¹¹ AE, Rome 446, k. 223.

swych synów przyjmując, że te dwie kwestie — porwanie jej synów i detronizacja Augusta II w Polsce — płyną z tych samych przyczyn: niemoralności i złego postępowania Wettyna⁷¹². Rzeczywiście papież domagał się uwolnienia królewiczów między innymi pod wpływem listów Radziejowskiego, który informował Rzym o wydarzeniach w Polsce, przedstawiając postęпки króla w najczarniejszych barwach⁷¹³. Maria Kazimiera prosiła, by Klemens XI zażądał od Augusta II uwolnienia jej synów bardziej zdecydowanie. Monarcha obiecywał wolność dla królewiczów, jeżeli Aleksander przyjedzie do Rzymu⁷¹⁴. Jego zdaniem królewicz pozostający u boku Leszczyńskiego oddał wyzwoleń swych braci⁷¹⁵. Wkrótce aresztowany został biskup poznański Mikołaj Świącicki, który nominował Leszczyńskiego⁷¹⁶. Ta sprawa wysunęła się w kontaktach Augusta II z kurią na pierwsze miejsce, a uwolnienie Sobieskich zeszło na plan dalszy. Maria Kazimiera próbowała jeszcze podeprzeć się autorytetem Florencji i elektora Palatynatu, ale także te działania zdołał August II utraścić⁷¹⁷. Wettyn grał na zwłokę, nie tylko uzależniając uwolnienie Jakuba i Konstantego od działań ich rodziny, ale sprytnie wiążąc to z interesami Kościoła. Wzywał bowiem papieża do osądzenia i ukarania hierarchów Kościoła polskiego, którzy podobnie jak Sobiescy knuli przeciw swemu władcy⁷¹⁸.

Wreszcie nie widząc innego wyjścia, pozbawiona nadziei na uwolnienie synów, zdesperowana Maria Kazimiera postanowiła udać się na Śląsk, gdzie nie tylko przebywałyby bliżej uwięzionych, ale także Aleksandra i Jadwigi Elżbiety. Inny plan zakładała, że królowa pojedzie do Wiednia⁷¹⁹. Wzbudziło to natychmiastowe przeciwdziałanie Habsburgów. Przekonywano Marię Kazimierę, że o uwolnienie królewiczów zabiega w Rzeczypospolitej Henryk Stratmann. Zalecano także, by Aleksander opuścił Wrocław i udał się do Italii⁷²⁰. Królowa nie poddawała się i nie rezygnowała ze swych planów. Widząc jej upór, cesarz starał się, żeby Wenecja nie przepuściła monarchini, a sama cesarzowa także odradzała Sobieskiej tę wy-

⁷¹² J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 64.

⁷¹³ Papież już wcześniej wyrażał ubolewanie z powodu wydarzeń w Polsce. J. KOPIEC: *Między Altransztadem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706—1709*. Opole 1997, s. 39—40, 44; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 78—79. W liście do papieża prymas porównał Augusta II do Bolesława Śmiałego, który targnął się na życie sługi Kościoła. K. JAROCHOWSKI: *Koniec Radziejowskiego...*, s. 117—124; IDEM: *Bitwa kaliska z roku 1706*. W: IDEM: *Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*. Poznań 1886, s. 386.

⁷¹⁴ AE, Rome 449, k. 386r, 515r. Król żądał, by Radziejowski i Świącicki zostali wezwani do Rzymu. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 215; J. KOPIEC: *Między Altransztadem...*, s. 51; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 78—79.

⁷¹⁵ AE, Rome 449, k. 523.

⁷¹⁶ J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 155.

⁷¹⁷ August II żądał, by Radziejowski i Świącicki zostali wezwani do Rzymu lub ekskomunikowani. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 215; J. KOPIEC: *Między Altransztadem...*, s. 51; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 78—80.

⁷¹⁸ K. JAROCHOWSKI: *Bitwa kaliska...*, s. 386. Maria Kazimiera wspomagała Radziejowskiego i jego sprawę w Rzymie. R. KAWECKI: *Kardynał...*, s. 216.

⁷¹⁹ AE, Rome 451, k. 75r—v.

⁷²⁰ NN do Elżbiety Sieniawskiej, Warszawa, 25.02.[?]. BCzart. rkps 224, k. 84r—v.

prawę⁷²¹. Na rezygnację z tych planów nalegała również Francja, grożąc Marii Kazimierze konfiskatą jej lokat pieniężnych umieszczonych nad Sekwaną. Toteż wspólnymi siłami uniemożliwiono królowej przedostanie się w pobliże Saksonii i Polski. Co prawda, wyruszyła do Wenecji, ale widząc przeciwności, zawróciła do Wiecznego Miasta⁷²².

W sierpniu 1705 roku August II żądał potwierdzenia z ust samego papieża, jako gwaranta, że uwolnieni królewicze nie przyjadą do Polski dopóki się tam nie uspokoi. Maria Kazimiera deklarowała, że tak właśnie będzie i gotowa była sprzedać swe posiadłości w Polsce i kupić majątki we Francji⁷²³. Jadwiga Elżbieta przekonywała teściową, że na tych warunkach cesarz pomoże Sobieskim. Już jednak jesienią okazało się, że Wettyn grał tylko na czas. Nadzieja, iż królewicze zostaną uwolnieni, nawet jeżeli spełnią stawiane im obietnice, nikła coraz bardziej⁷²⁴. W listopadzie tego roku August II znowu odmówił ich wypuszczenia pod pretekstem, że Maria Kazimiera nieustannie knuje przeciw niemu⁷²⁵. Król przedstawiał papieżowi, jak bardzo obawia się działań królowej wdowy i uwolnionych Sobieskich. Oskarżał Marię Kazimierę, że nakłania Aleksandra i Karola XII do ataku na Saksonię⁷²⁶.

Przełom w staraniach podejmowanych przez Marię Kazimierę w Rzymie nastąpił po śmierci Michała Radziejowskiego, gdy, nie widząc oparcia dla swej sprawy w Rzeczypospolitej, królowa ustała w wysiłkach, by poprzez kurię uwolnić synów⁷²⁷.

Królewicz Aleksander od początku wierzył, że to Karol XII pomoże jego braciom, natomiast powątpiewał w pomoc Stolicy Apostolskiej. Z tego względu nie chciał jechać do Rzymu⁷²⁸. Nie rezygnując z działań i pozostając w towarzystwie Leszczyńskiego, Aleksander planował, że z 14 tysiącami ludzi (zakładano, że połowę z nich będą stanowili Szwedzi), uda się do Saksonii i uwolni braci⁷²⁹.

Starając się zainteresować Szwedów kwestią uwolnienia braci, królewicz nawiązał kontakty z Josiasem Cederhielmem⁷³⁰. Ten zaręczał, że król szwedzki robi, co może, by pomóc królewiczom⁷³¹. Dokładał wszelkich starań, by przy-

⁷²¹ GF, 28.03.1705; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 242—244.

⁷²² AE, Rome 456, k. 140; *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa, 18 Februarii 1705*. BN rkps 6649, k. 207r; *Wiadomości różne cudzoziemskie z Krakowa, 21 Martii 1705*. BN rkps 6649, k. 210v; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 80—81.

⁷²³ AE, Rome 460, k. 177, 255.

⁷²⁴ AE, Rome 454, k. 43r, 233v—234r.

⁷²⁵ AE, Rome 455, k. 71r—v.

⁷²⁶ J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 82, 146—147.

⁷²⁷ Konstancja Towiańska do Stanisława Szczuki, Gdańsk, 16.10.1705. AGAD APP rkps 163a. T. 5, k. 101—102; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 144—145.

⁷²⁸ Aleksander Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 1.12.1705. BOss. rkps 1622, 48r; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 145—146

⁷²⁹ AE, Rome 449, k. 465v—466r.

⁷³⁰ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 1r.

⁷³¹ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 7r.

pominać władcy o sytuacji Sobieskich⁷³². Jednak Karol XII ani jego ministrowie nie mieli czasu na rozmowy i bardzo trudno było do nich dotrzeć⁷³³. Wszakże Cederhielm spotkał się z Karlem Piperem i rozmawiał z nim na temat ewentualnego odbicia Sobieskich. Wspierali go w tym Gustav Düben — skarbnik Karola XII i generał Nils Gyllenstierna. Kanclerz wraz z Karolem XII rozważali ponoć, czy da się w maleńkiej grupie dwóch lub trzech ludzi odbić więźniów. Ich zdaniem, nie można było do zamku wejść siłą, a zatem nie miało sensu organizowanie większej grupy⁷³⁴. Także Stanisław Leszczyński zapewniał o swych wysiłkach na rzecz uwolnienia królewiczów⁷³⁵. Obiecywał, że porozmawia z Karolem XII, ale pomimo ponagień ze strony Aleksandra uczynić nic nie potrafił⁷³⁶. Korespondował z królewiczem nieustannie, zapewniając o swej przyjaźni i współczując mu⁷³⁷. Wysiłki Aleksandra wspierał także pisarz polny litewski Michał Józef Sapieha⁷³⁸. Mimo to królewicz popadał czasem w zwątpienie⁷³⁹.

Aleksander utrzymywał stały kontakt z Oławą⁷⁴⁰. Jego informatorem był Simon de Bonfond. Jadwiga Elżbieta regularnie wyjeżdżała do Wiednia⁷⁴¹. Prosiła, by Karol XII wysłał swego przedstawiciela do cesarza i spróbował nań wpłynąć w kwestii królewiczów⁷⁴². Otrzymała list od Augusta II, który nie dawał żadnych nadziei na uwolnienie księżąt. Pokładała jeszcze nadzieję w interwencji swego brata księcia palatyńskiego Karola Filipa⁷⁴³. Do starań o uwolnienie królewiczów

⁷³² NN do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 4.04.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 4r—5v.

⁷³³ NN do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 54r—58r.

⁷³⁴ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 5r.

⁷³⁵ Stanisław Leszczyński do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 240, k. 1r—2r.

⁷³⁶ NN do Aleksandra Sobieskiego, Rozrażew, 9.06.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 13r—20r; NN do Aleksandra Sobieskiego, Riesen, 6.07.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 25r—30r. Dla Leszczyńskiego i Karola XII największym zmartwieniem w tym czasie była sprawa koronacji Stanisława i podpisania traktatu polsko-szwedzkiego. NN do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 14.05.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 9r—10v.

⁷³⁷ Stanisław Leszczyński do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 233, k. 8r—v; Stanisław Leszczyński do Aleksandra Sobieskiego, Rawicz, 19.02.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 233, k. 10r—v. Jego małżonka również szczerze współczuła Aleksandrowi, ale sprawa nie ruszała z miejsca. NN do Aleksandra Sobieskiego, Riesen, 12.08.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 42r.

⁷³⁸ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, Błonie, 22.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 3r—4v; Aleksander Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 340, k. 11r—v.

⁷³⁹ NN do Aleksandra Sobieskiego, Riesen, 29.05.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 234, k. 11r—12v.

⁷⁴⁰ AE, Russie, Corr. 01—02, k. 274.

⁷⁴¹ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 3.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 1r—3v.

⁷⁴² Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 19.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 20r—21r.

⁷⁴³ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 3.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 1r—3v.

przyłączyli się także palatyn Johann Wilhelm i biskup wrocławski Franciszek Ludwíg von Pfalz-Neuburg⁷⁴⁴. Królewiczowa przesyłała szwagrowi informację o gwarancjach udzielonych przez papieża, a dotyczących uwolnienia ksiąząt. Wierzyła, że królewicz zrobi z nich odpowiedni użytek⁷⁴⁵. Królewicz był z tych gwarancji niezadowolony⁷⁴⁶. Królewiczowa bardzo martwiła się nieobecnością szwagra. Uważała, że wystawia się on niepotrzebnie na niebezpieczeństwo, a jego działalność może sprowokować wystąpienie Augusta II przeciw niemu⁷⁴⁷. Jadwiga Elżbieta wybierała się na spotkanie z uwięzionym mężem i rozważała, czy jej pojawienie się w Dreźnie mogłoby pomóc uwięzionym i wpłynąć na ich położenie⁷⁴⁸. Ciągle zasięgała informacji, co się dzieje w Wiedniu, i kontaktowała się z braćmi. Karol Filip zawsze był dla niej uprzedzająco miły. Informował siostrę, że cesarz wysłał w sprawie królewiczów Franciszka Karola Wratisława, który miał podjąć w Dreźnie rozmowy o ich uwolnieniu⁷⁴⁹. Wierzono, że ta misja doprowadzi wreszcie do sukcesu i Jakub wraz z Konstantym wróćą do domu⁷⁵⁰. Jadwiga Elżbieta interesowała się także korespondencją prowadzoną między Wettynem i Leopoldem I⁷⁵¹. Plotka głosiła, że w Wiedniu zaakceptowano tłumaczenia Augusta II dotyczące porwania królewiczów i ich przetrzymywania, co bardzo martwiło królewiczową⁷⁵².

⁷⁴⁴ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 17.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 8r—9v; Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 26.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 24r—25v. Z biskupem wrocławskim utrzymywał osobiste kontakty spowiednik Augusta II ojciec Maurycy Vota. C. INGRAO: *The Habsburg Monarchy...*, s. 84; G. PLATANIA: *Un nunzio straordinario...*, s. 152.

⁷⁴⁵ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 7.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 4r—5v. Jadwiga Elżbieta chciała poznać treść listu wysłanego przez Augusta II do papieża. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 19.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 20r—21v.

⁷⁴⁶ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 5.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 16r—17r.

⁷⁴⁷ AE, Rome 454, k. 135v—136r.

⁷⁴⁸ Bonfond starał się ją uspokoić, zapewniając, że Aleksander musiał opuścić Śląsk, by przyspieszyć uwolnienie braci. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 7.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 4r—5v; Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 19.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 20r—21r; GF, 18.07.1705.

⁷⁴⁹ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 28.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 10r—11v.

⁷⁵⁰ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 8.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 14r—15v. Bonfond narzekał, że wszyscy wokół starają się, a książeta mimo to nie wracają. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 15.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 18r—19v.

⁷⁵¹ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 22.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 22r—23v.

⁷⁵² Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 5.11.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 29r—30v. Później przyszły jeszcze gorsze wieści — cesarz był wielce niezadowolony z listu Marii Kazimiery zapowiadającej swą podróż na Śląsk w nadziei, że przyspieszy uwolnienie ksiąząt. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 26.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 24r—25v.

W Wiedniu podjęto decyzję, że ona, jej córki i wszyscy domownicy z Oławy mają się przenieść do Grazu⁷⁵³. Królewiczowa zleciła hrabinie Berg, by zabrała księżniczki do Styrii⁷⁵⁴. Sama Jadwiga Elżbieta leżała wówczas chora we Wrocławiu⁷⁵⁵. W 1706 roku władze cesarskie zamierzały przejąć Oławę. Wyjazd Jadwigi Elżbiety i dzieci mógł to ułatwić. Starano się też pozbawić zarządców królewicza Jakuba kontroli na włościach oławskich. Spotkało się to jednak z przeciwdziałaniem królewiczowej, bardzo energicznie zabiegającej o pomoc cesarzowej Eleonory i swych braci⁷⁵⁶. W celu omówienia szczegółów przybyli do Jadwigi Elżbiety książę Egon von Fürstenberg i Henryk Strattmann⁷⁵⁷. Cesarz kategorycznie zażądał, by Aleksander dołączył do Marii Kazimiery w Rzymie. Nie padło jednak ani jedno słowo na temat uwolnienia Sobieskich⁷⁵⁸.

⁷⁵³ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 1.11.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 27r—28v. Dodać wypada, że wyjazd królewiczowej i jej córek do Grazu był w dużym stopniu związany z finansami. Już wcześniej, gdy planowano przeniesienie całej rodziny do Styrii, cesarz przyznał Jadwidze Elżbiecie osobną pensję. Teraz właśnie postanowiono, że pieniądze te będą królewiczowej wypłacane, ale pod warunkiem, że zamieszka w Grazu. Józef I i Eleonora osobnymi listami poinformowali o tym królewicza Jakuba. Józef I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 14.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 262, k. 8r; Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 21.11.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 262, k. 5r. Nawiązując do ustaleń z 1701 roku, pragnęli go uspokoić, że przeniesienie jego rodziny ze Śląska nie jest zmianą podejmowaną bez jego wiedzy, zapewne też chcieli okazać, jak bardzo leży im na sercu los kobiet, osamotnionych uwięzieniem męża i ojca. W związku z wyjazdem królewiczowej prowadzono ożywioną korespondencję. Józef I do Augusta II, Wiedeń, 3.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 339, k. 2r.

⁷⁵⁴ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 9.11.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 31r—32v. Dodajmy, że w 1705 roku w korespondencji między Bonfondem i Aleksandrem pojawiły się także wątki osobiste i ploteczki. Sporą część tych wieści zajmowała hrabina Berg. Jak doniósł Bonfond, pod nieobecność Jadwigi Elżbiety hrabina z zapałem polowała. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 3.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 1r—3v. Były też plany, że gdy Bonfond wyjedzie z królewiczową do Wiednia, Aleksander będzie się kontaktował z nimi poprzez hrabinę Berg. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 7.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 4r—5v. Już jednak trzy dni później okazało się, że hrabina zamierza wyjechać do Wiednia [później stało się jasne, że jedzie do Grazu — A.S.] i niczego w kwestii korespondencji nie ustalono. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 10.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 6r—7v; Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 17.09.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 8r—9v.

⁷⁵⁵ Wraz z nimi pojechały panny dworskie i Ferdynand Wollson. Reszta dworu i bagaże czekały dopiero na wyjazd. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 7.12.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 38r—40v.

⁷⁵⁶ Królewiczowa zamierzała pozostać na Śląsku. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 1.01.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 47r—48v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 51—52.

⁷⁵⁷ Do Grazu mieli też trafić uwolnieni królewicze. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 7.12.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 38r—40v. Dodajmy, że gdy już cały dwór wyjechał, rozeszła się zupełnie inna wieść, że Sobiescy prosto z więzienia mają udać się do Wiednia. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 14.12.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 41r—42v.

⁷⁵⁸ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 7.12.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 38r—40v. Nieco wcześniej od królewicza żądano, by opuścił szeregi szwedzkie i udał się na Ruś. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 10.08.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 60r—62v.

Jadwiga Elżbieta udała się ponownie do Wiednia i rodziło to najróżniejsze plotki. Ponoć udało jej się przekonać samego Fürstenberga do większych wysiłków na rzecz uwolnienia jej męża⁷⁵⁹. Już jednak w tydzień później dementowano te wieści⁷⁶⁰. Królewiczowa osobiście rozmawiała z cesarzem⁷⁶¹. Jesienią 1706 roku nie był to już jej szwagier Leopold I, lecz siostrzeniec Józef I. Jeżeli na Leopolda znaczący wpływ miała Eleonora, to w wypadku jej syna nie można tego powiedzieć⁷⁶². Ponadto wojska szwedzkie operowały już wówczas na terenie Saksonii i uwolnienie polskich królewiczów wydawało się czymś bliskim, coraz mniej zależnym od dobrej woli Augusta II, a tym bardziej cesarza⁷⁶³.

Pragnąc umożliwić najbliższym kontakty z uwięzionymi braćmi, Aleksander zwrócił się do cesarza z prośbą o wstawiennictwo, by rodzina mogła przekazywać królewiczom listy⁷⁶⁴. Mimo to z wymianą korespondencji były kłopoty. Jakub pisał w tej sprawie do Aleksandra. Doceniał jego wysiłki, ale jednocześnie podkreślał, że na listy od żony musi czekać aż cztery tygodnie⁷⁶⁵. Inną drogę wymiany korespondencji z synami znalazła Maria Kazimiera. Swoje listy przekazywała przebywającemu w Rzymie Piotrowi Pawłowi Taparellemu, hrabiemu Lagnasce, a ten odsyłał je Fürstenbergowi⁷⁶⁶. Cała korespondencja przychodząca do królewiczów i przez nich pisana była przejmowana przez władze więzienia, tłumaczona na niemiecki i kontrolowana przez władze saskie⁷⁶⁷. Wiele z tych pism było dość odważnych w tonie. Przyjaciel Jakuba Ferdynand Kettler nie tylko cieszył się z energicznych działań Aleksandra, ale liczył na szybkie uwolnienie Sobieskich, a nawet ukoronowanie Jakuba, gdyż uważał Karola XII za wielce im przychylnego⁷⁶⁸. Napisał to całkiem otwarcie do uwięzionego królewicza. Powstaje

⁷⁵⁹ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 21.12.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 43r—44v.

⁷⁶⁰ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 28.12.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 45r—46v.

⁷⁶¹ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 18.08.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 65r—66v. Takie informacje pojawiły się w korespondencji aż dwukrotnie, nie wiemy jednak, czy znaczyło to, że dwa razy widziała się z monarchą. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 2.09.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 67r—68v.

⁷⁶² Wilhelmina Amalia do Jakuba i Konstantego Sobieskich, Wiedeń, 19.07.1705. HHSTA, Fam. Korr., AK rkps 33, k. 43r; Aleksander Sobieski do Józefa I, [b.m.], 23.07.1705. HHSTA, Fam. Korr., AK rkps 33, k. 42r; N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 212.

⁷⁶³ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 192—193.

⁷⁶⁴ Aleksander Sobieski do Leopolda I, Wrocław, 27.01.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 342, k. 1r—2r. Hoffman twierdzi, że nie otrzymywali korespondencji. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP, 1862, nr 287.

⁷⁶⁵ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 29 07 1705 f. 694, o. 12, rkps 343, k. 2r—v.

⁷⁶⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 184r—184ar; J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 145—146. Po przeniesieniu królewiczów do Königstein listy należało adresować na generała Zieglera, komendanta twierdzy. Jakub Sobieski do NN, Königstein, 30.09.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 2r—v.

⁷⁶⁷ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 507.

⁷⁶⁸ Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 44r—45r.

pytanie, czy takie treści docierały do więźniów. Pisywała do nich również Maria Kazimiera, zapewniając, że robi wszystko, by ich uwolnić⁷⁶⁹.

Już we wrześniu 1704 roku Jadwiga Elżbieta po raz pierwszy pojechała do Lipska i spędziła trzy dni u boku małżonka⁷⁷⁰. Królewiczowa przesyłała mu także życzenia noworoczne. Pisała, że bardzo chce go zobaczyć i zwróciła się do Augusta II o pozwolenie na przyjazd. Dodawała z emfazą: „[...] wolałabym zaraz umrzeć anizeli łaskę drogiego mego aniołka postradać”⁷⁷¹. Prosiła, by do niej pisał⁷⁷². Później August II na dowód swej dobrej woli zezwolił jej na pobyt w Saksonii. Miała też prawo odwiedzać męża. Jednak ku rozpaczy Jadwigi Elżbiety cesarz zabronił jej wyjazdu „z krzywdą i naruszeniem prawa”⁷⁷³. Warto podkreślić, że każdy gość pragnący odwiedzić Sobieskich wymagał osobnego zezwolenia Wettyna⁷⁷⁴.

Jak wspomniano, August II przeznaczył pieniądze na utrzymanie królewiczów. Nie były one jednak wystarczające. Niemal natychmiast po porwaniu Aleksander przekazał 2 tysiące riksdalerów na potrzeby przebywających w więzieniu braci⁷⁷⁵. Inni także przesyłali więźniom pieniądze. Księżna toskańska ofiarowała 2 tysiące florenów⁷⁷⁶. Dodajmy, że pieniądze przeznaczone być miały także na utrzymanie ich służby. Do uwięzionych królewiczów dołączyli ludzie, którzy stworzyli wokół nich skromny dwór⁷⁷⁷. Spowiednikiem obydwu

⁷⁶⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 184r—184ar; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 178r—179v. Aleksander, zdaniem matki, czekał tylko na ich wyjście z więzienia, by zgodnie z przyrzeczeniem udać się do Rzymu. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 147r.

⁷⁷⁰ AE, Rome 454, k. 135v—136r. Hoffman opisuje scenę, w której na widok zabiedzonego małżonka Jadwiga Elżbieta straciła przytomność. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁷⁷¹ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 96—97.

⁷⁷² Ibidem.

⁷⁷³ Koperta adresowana przez Jadwigę Elżbietę do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 11.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 12r. Jadwiga Elżbieta zapewniała wówczas męża, że cesarz jest mu wielce przychylny i uczyni wszystko, by go uwolnić. W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 52.

⁷⁷⁴ K. JAROCZOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 507. W więzieniu złożył wizytę także Andrzej Chryzostom Załuski i prosił później króla o zwolnienie królewiczów. Niczego nie uzyskał. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 45.

⁷⁷⁵ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym 3.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 71r—73v.

⁷⁷⁶ Jakub Sobieski do NN, Königstein, 30.09.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 2r—v. Księżną toskańską nazywano prawdopodobnie Annę Marię Franziskę von Sachsen-Lauenburg, wdowę po Filipie Wilhelmie Auguście von Pfalz-Neuburg, małżonkę Gian Gastona de Medici, młodszego syna Cosima III de Medici. S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 370. Królewicz Jakub z niejasnych dla nas przyczyn przesłał tę sumę do Reichstatt. Być może była to spłata jakiegoś długu. Jakub Sobieski do NN, Königstein 16.09.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 9r. Hoffman podaje, że nie wolno było królewiczom mieć żadnych pieniędzy. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁷⁷⁷ Nie mogli się wśród niego znajdować Polacy. Ibidem.

królewiczów został kapucyn Bachowski. Ku uldze Marii Kazimierzy August II wydał rozkaz, by Sobiescy mogli słuchać mszy⁷⁷⁸. U boku Sobieskich pozostawał kamerjunker Zabłocki, kucharz Flamand oraz balwierz Chevalier. Oprócz tego każdy z królewiczów miał swego kamerdynera. Służący Jakuba nosił imię Aureliusz, a Konstantego — Neuf⁷⁷⁹.

Królewicze domagali się przesyłania do więzienia różnych rzeczy — książek, obrazów, także własnych portretów. Pewnego razu Jakub zażądał miniatur z portretem swoim i Konstantego umieszczonym na bransolecie z diamentami wysokiej ceny, by móc je ofiarować niewymienionej z nazwiska kobiecie⁷⁸⁰. Zamówił również obrazy świętych Kajetana, Józefa, Antoniego z Padwy, Marii Magdaleny i Anny. Prosił o zaopatrzenie go w książki, wymienił jednak tylko jeden tytuł: *Corpus Historiae Poloniarum*⁷⁸¹. W przekazywaniu żądanych przez królewicza przedmiotów uczestniczyli Sauermann i Bonfond. Czasem mieli nie lada kłopot z pogodzeniem oczekiwań Jakuba i jego wymagań z tym, na co skłonne były zezwolić władze więzienia. Wolff Ernst Sauermann skarżył się, że komendant Pleissenburga nie przekazywał królewiczom wszystkiego, co im przysyłano. Świadkiem tych praktyk miał być właśnie Gabriel de Bonfond⁷⁸². Bonfond czasem z góry odmawiał przekazania części przesyłek, zakładając, że ich zawartość zostanie cofnięta przez komendanta twierdzy. Pełen obaw Sauermann tłumaczył się z tych decyzji królewiczom⁷⁸³. Korespondenci Jakuba narażeni byli często na jego zły humor i wydziwianie. Już niemal pod koniec niewoli pisał do kogoś zgrzyliwie, że zezwala mu na opiekę nad swoimi sprawami domowymi, o ile tylko zgodzi się na to Jadwiga Elżbieta. Natomiast nie życzył sobie, by adresat wysyłał mu listy, które wprawiały go ponoć w rozdrażnienie⁷⁸⁴.

Dość szybko między uwięzionymi królewiczami doszło do nieporozumień. W sierpniu 1704 roku bracia się poróżnili i Jakub przestał rozmawiać z Konstantym. Poprosił nawet komendanta, by mógł zamieszkać osobno. Oddawał

⁷⁷⁸ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 17.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 44r—46r.

⁷⁷⁹ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 507. Jak to ujęła jedna z kronikarek zakonnych, królewiczów wywieziono „do najpotężniejszej twierdzy, gdzie niebożęta mało nie przez dwa lata uwięzieni zostawali, lubo z należytą osobom swoim rewerencją”. *Klasztory karmelitanek bosych...*, s. 141; K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 287.

⁷⁸⁰ Jakub Sobieski do NN, Königstein, 30.09.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 2r—v.

⁷⁸¹ Ibidem.

⁷⁸² Wolff Ernst Sauerman do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 7.11.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 8r—v.

⁷⁸³ Wolff Ernst Sauerman do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 27.10.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 5r—v.

⁷⁸⁴ Jakub Sobieski do NN, Königstein, 16.09.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 9r—v. O tym, jak trudno było przesyłać do więzienia listy i podarunki, świadczy los sługi Sobieskich Franciszka Strzeleckiego, wiozącego przesyłkę od Marii Kazimierzy dla królewiczów. Zatrzymano go na rozkaz cesarza w Klagenfurcie, mimo iż dysponował stosownym paszportem. Franciszek Strzelecki do Kazimierza Chlebowskiego, Klagenfurt 13.10.1705. NGAB f. 694, o. 12, rkps 274, k. 2r—3r; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 46.

się lekturze, a także trudnił się tokarką oraz grał w karty lub szachy. Wskutek samotności i przedłużającego się uwięzienia popadł w melancholię. Czasami siedział bez słowa lub mówił sam do siebie. Komendant twierdzy Hopfgarten, pod którego opieką pozostawali Sobiescy, skarżył się, że starszy królewicz „niknie jak cień”. Jego opinie potwierdzał medyk odwiedzający więźniów — doktor Grimm. Ponoć Jakub był bardzo słaby, podczas gdy Konstanty zachował siły⁷⁸⁵.

15 września 1704 roku August II polecił rozłączyć więźniów⁷⁸⁶. Wkrótce też zezwolono Konstantemu na opuszczenie więzienia, gdyż przeciwko niemu i jego działalności August II nie stawił zarzutów. Najmłodszy królewicz podjął wielkoduszną decyzję, że pozostanie u boku brata⁷⁸⁷. To postanowienie czasami interpretowano jako zwykły strach i chęć pozostania w bezpiecznym miejscu⁷⁸⁸. Jakub protestując wobec niesprawiedliwości ich pochwycenia i uwięzienia, nie golił się, a nawet kazał się w tym stanie sportretować⁷⁸⁹. Odrzucili też królewicze książęce stroje i nosili przyodziewek pokutników⁷⁹⁰.

W 1705 roku będący w coraz gorszym stanie psychicznym i fizycznym, złamany długim więzieniem królewicz Jakub zwrócił się do Augusta II, pokornie prosząc go o wolność. Nie otrzymał odpowiedzi. Powziął nawet przekonanie, że zaręczenie cesarskie, mające skłonić Wettyna do uwolnienia Sobieskich, pogorszyło tylko warunki ich przetrzymywania⁷⁹¹.

Przedstawiciel cesarza hrabia Henryk Stratmann również działał i z jego inicjatywy królewiczom przedstawiono do podpisania warunki, pod którymi mieli zostać uwolnieni. Były to żądania postawione przez Augusta II. Królewicz Jakub miał zaręczyć, że nie będzie występował przeciw Wettynowi, zwłaszcza dopóki w Polsce trwają zamieszki. Gwarantem tej przysięgi miał zostać cesarz. Jakub powinien natychmiast wyjechać do Grazu, a Konstanty i Aleksander — do Rzymu. Najstarszy królewicz miał pozostać w Styrii póki cesarz nie postanowi inaczej. Królewicz miał przysiąc, że nie będzie się mieszać do polityki polskiej, a „do zupełnej pacyfikacji Rzeczypospolitej [...] skromnie żyć obiecuje”⁷⁹². Sobiescy powinni odprawić ze swego otoczenia Polaków i Francuzów: „[...] oprócz jednego co już od dawna służy”⁷⁹³. Cesarz wyrażał nadzieję, że Sobiescy wypełnią te obietnice, co otworzy bramy ich więzienia⁷⁹⁴. Królewicze prosili cesarza o poręczenie ich dobrej woli: „Zeznaję niniejszym, że wszystkie powyższe warunki przez JW hrabię Stratmann mi przedłożone po rozważnym owych namyśle przyjąłem

⁷⁸⁵ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 509.

⁷⁸⁶ Ibidem, s. 507.

⁷⁸⁷ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 282.

⁷⁸⁸ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 209.

⁷⁸⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 172r—176r. Według jednego z przekazów miał później przesłać swą zgoloną brodę matce. W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 54.

⁷⁹⁰ K.B. HOFFMAN: *Historia upadku dynastii...*, GP 1862, nr 287.

⁷⁹¹ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 508—509.

⁷⁹² *Obraz Polaków i Polski...*, s. 98—99.

⁷⁹³ Ibidem.

⁷⁹⁴ Ibidem.

i zadosyc owym uczynić przyrzekam Jego Cesarskiej Mości zaś najusilniej proszę, aby słowem swoim cesarskim za mnie poręczyć raczył⁷⁹⁵. Mimo tych zapewnień Sobiescy pozostali w więzieniu, a ich zdrowie znacząco się pogorszyło.

Wiosną 1706 roku Hopfgarten pisał alarmująco do marszałka dworu Augusta II, donosząc, że kilka dni temu Jakub skarżył się na słabość i żądał wezwania lekarza. Prośbę spełniono i medyka natychmiast przyprowadzono. Królewicz cierpiał na szkorbut, na co wskazywały ciemne i zakrwawione dziąsła. Na całym jego ciele pojawiły się czerwone plamy. Więzień był bardzo słaby i chodził o kiju. Komendant twierdził, że te zmiany miały wystąpić już jakiś czas temu, ale królewicz o niczym nie chciał mówić i uległ dopiero namowom swego spowiednika. Po oględzinach lekarz zapisał lekarstwo. Twierdził, że wszystkie te dolegliwości były niegroźne, ale więzień powinien się oszczędzać. Podkreślał, że królewicz jest silny fizycznie, ale mentalnie nie było już tak dobrze: „Księżę zdaje się być słabego umysłu, słabość swoją tai ile może⁷⁹⁶. Komendant obawiał się, że może nastąpić pogorszenie na skutek postów, których królewicz przestrzegał. Spowiednik próbował mu to wyperswadować, ale bez skutku. Natomiast Konstanty skarżył się na ból „w członkach i piersiach⁷⁹⁷. On także musiał co dzień zażywać lekarstwo. Lekarz miał nadzieję, że przynajmniej niektóre dolegliwości miną, gdy tylko się ociepli⁷⁹⁸. Latem 1706 roku w obliczu inwazji szwedzkiej królewiczów przewieziono z Pleissenburga do Königstein. Tam nadzór nad nimi przejął generał Ziegler. Trzymani w lepszych warunkach, odzyskali zdrowie⁷⁹⁹.

W 1706 roku Karol XII podjął decyzję o zaatakowaniu Saksonii. Kanclerz Piper był temu przeciwny, gdyż wzbudzało to niepokój w Europie⁸⁰⁰. Kampania trwała jednak bardzo krótko i już jesienią podpisano pokój⁸⁰¹. Zmiana sytuacji politycznej ożywiła nieco działania polskie dotyczące uwolnienia królewiczów⁸⁰². Zaczęto domagać się wydobycia z więzienia Sobieskich i biskupa poznańskiego

⁷⁹⁵ Ibidem. s. 100.

⁷⁹⁶ Ibidem, s. 93—95. Jakub miał cierpieć na szkorbut i zepsucie krwi spowodowane wilgocią. W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 50; Z. KUCHOWICZ: *Z badań...*, s. 37, 101, 111.

⁷⁹⁷ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 93—95; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 51.

⁷⁹⁸ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 93—95.

⁷⁹⁹ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 509; E. CIEŚLAK: *W obronie tronu...*, s. 8—9; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 47.

⁸⁰⁰ K. JAROCHOWSKI: *Polityka saska...*, s. 132—133. Wieści o wojnie w Saksonii rozchodziły się wówczas szeroko, wywołując przerażenie. Du Gross minister de Holstein a Gottorp, [b.m.], 26.03.1705. STAD, Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9318/3, k. 97r—v; *De la Haye 6 Avril 1705*. STAD Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9318/3, 176r; Nils Gyllenstrom do Ulryka księcia Brunszwiku, [b.m.], 22.03.1706. STAD, Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9318/6, k. 469r—472r. Sinzendorff protestował w imieniu cesarza przeciw naruszeniu terytorium Rzeszy. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 149—150. Do takiego kroku miał namawiać Karola XII Stanisław Leszczyński.

⁸⁰¹ Ustępstwa narzucono także cesarzowi — miał uznać Stanisława Leszczyńskiego za króla, w zamian za rezygnację Karola XII z pomocy Rakoczemu i uznanie Karola III na tronie Hiszpanii. K. JAROCHOWSKI: *Polityka saska...*, s. 152.

⁸⁰² Problem uwolnienia Sobieskich nie występuje w tym czasie w korespondencji Polaków. Por. „*Interes JMci Pana wspomniałem królowi JMci...*” *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego...*, *passim*.

Mikołaja Świącickiego⁸⁰³. Wysunięto postulaty, żeby wziąć w opiekę dom Jana III. Wspominano też z żalem czasy jego panowania⁸⁰⁴. Rzeczpospolita miała postarać się nie tylko o uwolnienie Sobieskich, ale oddać im zaległe sumy⁸⁰⁵. Jesienią 1706 roku Maria Kazimiera donosiła, że przysłano jej 2 tysiące dukatów z oprawy wdowiej. Ponadto August II obiecał przesłanie królowej w ciągu sześciu tygodni pieniędzy należnych za rozwiązanie konfederacji w 1697 roku⁸⁰⁶.

Pokój w Altranstädt podpisano 24 września 1706 roku⁸⁰⁷. Jedno z postanowień dotyczyło jak najszybszego uwolnienia Sobieskich i spłaty przyrzeczonych im należności „zu gleicher Zeit”⁸⁰⁸. Dość szybko rozeszły się na ten temat plotki⁸⁰⁹. Jednak August II nie spieszył się z wypełnieniem warunków pokoju⁸¹⁰.

Jesienią 1706 roku, gdy wolność zbliżała się coraz bardziej, Jakub napisał do Aleksandra, że po niemal trzech latach pobytu w więzieniu są wraz z bratem wewnątrznie wolni. Tymczasem stosunki z Konstantym poprawiły się, gdyż jak pisał Jakub, na duchu podtrzymywała go tylko czułość dla brata. Nie wyglądał już znikąd pomocy. Żalił się jedynie, że starano się zniszczyć jego domowe sprawy i polecał bratu opiekę nad Jadwigą Elżbietą, której sytuacja bardzo go martwiła. Sam Jakub szykował się na śmierć i bardzo cierpiał z powodu tak wielkiej niewdzięczności, jaka go spotkała. Z boku listu Konstanty zamieścił własny dopisek. Jak zawsze optymistycznie nastawiony, liczył na szybkie uwolnienie⁸¹¹.

Już po podpisaniu pokoju szwedzko-saskiego okazało się, że wyjście Sobieskich na wolność nie będzie wcale sprawą łatwą. August II cały czas osobiście decy-

⁸⁰³ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 117. Dodajmy, że wyobrażenia szlachty o możliwościach podejmowania działań politycznych czy militarnych coraz bardziej odbiegały od rzeczywistości. Magnateria zdemoralizowana i niezdolna do zadbania o państwo pilnowała przede wszystkim własnych interesów. W. KRIEGSESEN: *Walka polityczna w województwach małopolskich w roku 1708*. KH 1985, z. 1, s. 30—31; J. STOLICKI: *Koncepcje wzmocnienia władzy królewskiej...*, s. 447—449; M. ZWIERZYKOWSKI: *Konsekwencje ustrojowe wielkiej wojny północnej dla Rzeczypospolitej*. W: *Wojny północne w XVI—XVIII wieku. W czterdziestolecie bitwy pod Kircholmem*. Red. B. DYBAŚ, A. ZIEMIELEWSKA. Toruń 2007, s. 260.

⁸⁰⁴ *Instrukcja do JKM od wdztwa naszego wołyńskiego Ichm Posłom 28 czerwca 1706*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 338, k. 1r—v.

⁸⁰⁵ J. FELDMAN: *Polska w dobie wojny...*, s. 132.

⁸⁰⁶ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 12.09.[1706?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 239, k. 18r—26v.

⁸⁰⁷ E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 52. W pierwszej chwili Piotr I twierdził, że Karol XII zmusił Augusta II do podpisania pokoju. Piotr I do Adama Sieniawskiego. BCzart. rkps 5915, k. 29847.

⁸⁰⁸ H. KRETZSCHMAR: *Der Friedensschluss von Altranstaedt 1706/07*. In: *Um die polnische Krone...*, s. 166, 175, 179—180.

⁸⁰⁹ Stanisław Szczuka do Konstancji Szczuczyny, [b.m.], 11.12.1706. AGAD APP rkps 163a t. 42, k. 883. Początkowo zresztą August II ukrywał prowadzone rozmowy pokojowe przed opinią publiczną. J. WIMMER: *Bitwa pod Kaliszem, 29 października 1706 roku. Osiemnaście wieków Kalisza*. W: *Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*. T. 3. Kalisz 1962, s. 122.

⁸¹⁰ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 166; K. JAROCHOWSKI: *Polityka saska...*, s. 148.

⁸¹¹ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Königstein, 5.11.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347a, k. 1r—v.

dował o ich losie, a w owym czasie przebywał w Polsce. Zatem ani Fürstenberg, ani władze Königstein nie otrzymały żadnych rozkazów w sprawie więźniów. Do zabiegów o ich jak najszybsze uwolnienie przystąpił Aleksander, znowu korzystając z pośrednictwa Cederhielma. Ten zaś niemal przez cały schyłek 1706 roku tłumaczył, że jego wysiłki nie przynoszą żadnego efektu⁸¹². Starał się nieustannie skontaktować z Piperem w tej sprawie, uważając go za najodpowiedniejszego pośrednika w kontaktach Karolem XII. Rozmawiał także z Gustafem Dübenem i Nilsem Gyllenstierną⁸¹³. Z Wrocławia przysłano ludzi, którzy mieli odwiedzić Sobieskich na Śląsk, ale komendant Königstein nie chciał nic robić bez rozkazu Augusta II. Należało okazać cierpliwość⁸¹⁴. Cederhielm otrzymał pieniądze, być może od samego Aleksandra, i próbował wybadać, czy z ich pomocą da się coś zrobić⁸¹⁵. Ostatecznie do rozmów na temat uwolnienia królewiczów został wyznaczony sekretarz elektora Imhof⁸¹⁶. Cederhielm zaręczał, że Imhof dał mu słowo, a nawet pisał do Jadwigi Elżbiety, że jej małżonek wkrótce będzie wolny. Na razie jednak czekano na postanowienia Augusta II, a ten nie przysyłał żadnych rozkazów⁸¹⁷. Na informację o wyjściu synów z więzienia niecierpliwie oczekiwała w Rzymie Maria Kazimiera⁸¹⁸.

Aleksander zamierzał osobiście udać się do Lipska, by powitać braci, a na razie posłał tam swego przedstawiciela Bonfonda⁸¹⁹. Wieść niesła, że Sobiescy nie obejrzą tak szybko wolności, gdyż Piper, który miał nadzorować wypełnienie tego punktu traktatu, nie potrafił wpłynąć na decyzję Augusta II⁸²⁰. Później kanclerz dostał rozkaz od króla, by jechać do Lipska⁸²¹. Nie jest wykluczone, że jego misja

⁸¹² Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps f. 694, o. 12, rkps 243, k. 18r—19r.

⁸¹³ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps f. 694, o. 12, rkps 243, k. 5r.

⁸¹⁴ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 14/21.11.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 8r—9v.

⁸¹⁵ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 10r—v. Próbując wpłynąć na Cederhielma, Aleksander sprezentował mu konia, ale niewiele to pomogło. Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 12r—v.

⁸¹⁶ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 7r.

⁸¹⁷ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 20/31.01.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 16r.

⁸¹⁸ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Lipsk, 22.01.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 121r—124r. Maria Kazimiera zwróciła się do Teofili z Zasławskich Lubomirskiej, by ta wyprosiła u księżnej florenckiej pomoc w uwolnieniu królewiczów. Maria Kazimiera do Teofili Zasławskich Lubomirskiej, [b.m., b.d.]. APWawel AKPot. rkps 3379, k. 4.

⁸¹⁹ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Lipsk, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 69r—70v; E. CIEŚLAK: *W obronie tronu...*, s. 14.

⁸²⁰ Okazało się zresztą, że Piper nie był upoważniony do rozmów z Sasami na ten temat, natomiast rozmawiał o tym z Karolem XII. Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 20r.

⁸²¹ Josias Cederhielm do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 7.02.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 243, k. 24r.

dotyczyła kwestii tronu polskiego i zrzeczenia się wszelkich roszczeń do korony Leszczyńskiego, jakie złożyć mieli Sobiescy. Szeptano, że Wettyn chciał zawrzeć tajne i odrębne porozumienie z Karolem XII. Król szwedzki żądał jednakże, by wszystkie punkty układu zostały wypełnione. Mimo to z uporem twierdzono, że władcy umówili się osobiście na jakieś zmiany⁸²². Nalegano, by Aleksander się nie wtrącał, a zwłaszcza nie interweniował u Karola XII. Jakby wszystkich trudności było mało, pojawiły się problemy z pieniędzmi, których królewiczowi brakowało⁸²³.

Sobiescy nadal czekali na uwolnienie. Obciążeni wiezionymi dokumentami nie bardzo mogli się bronić przed zarzutami o plany wystąpienia przeciw Augustowi II i przejęcia tronu polskiego. Dlatego 25 listopada 1706 roku pod wpływem nalegań Józefa I i Stratmanna Jakub zrzekł się wszelkich pretensji do korony polskiej⁸²⁴. W geście obrony i pragnieniu upokorzenia wroga August II, być może nie bez wiedzy i interwencji Karola XII, zmusił Sobieskich do podpisania oświadczenia, że nie będą mu szkodzić. Złożyli je w Königstein 17 grudnia 1706 roku, przyrzekając, że „się zrzekną odwetu i zemsty”⁸²⁵. Królewicz Jakub wystawił obligację na dług Augusta II względem siebie i zastrzegł sobie prawo do pieniędzy. Ponadto „uczciwością księżęcą w miejsce przysięgi, że nie tylko to co nas z przyczyny więzienia dotknęło w wieczną puszczyamy niepamięć”, ale nie będzie zgłaszać roszczeń do Augusta II i jego następców, przeciwnie „z domem saskim przyjaźń zachowamy”⁸²⁶.

Po podpisaniu zobowiązania — 17 grudnia 1706 roku — Sobiescy odzyskali upragnioną wolność⁸²⁷. Spotkali się wówczas z Aleksandrem i wszyscy trzej przyłączyli się do Stanisława Leszczyńskiego, którego kwatery znajdowała się w Leising⁸²⁸. W tym czasie Saksonia stała się ośrodkiem działania Karola XII, do którego pielgrzymowali przedstawiciele wszystkich monarchów europejskich⁸²⁹. Synowie Jana III pozostali u boku Leszczyńskiego niemal do końca roku⁸³⁰. Doszło wówczas do rozmów na temat zwrotu korony dzierżonej przez Stanisława Leszczyńskiego, jedynie w depozycie, zgodnie z umową zawartą w 1704 roku między nim a królewiczem Aleksandrem⁸³¹. Stanisław twierdził teraz, że było to zobowiązanie moralne, które nie miało na celu odstąpienia im korony teraz, lecz

⁸²² Dodajmy, że ponieważ obydwaj monarchowie saski i szwedzki spotykali się w tym czasie osobiście, nie było wykluczone, że rzeczywiście omawiano jakieś części układu z Altranstädt Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 163; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 163.

⁸²³ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Lipsk, 14.12.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 8r—9v.

⁸²⁴ K. JAROCHOWSKI: *Dzieje panowania Augusta II od wstąpienia Karola XII...*, s. 510.

⁸²⁵ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 100—103; *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 247.

⁸²⁶ *Obraz Polaków i Polski...*, s. 100—103.

⁸²⁷ K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 130.

⁸²⁸ GF, 15.01.1707; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 163.

⁸²⁹ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 71.

⁸³⁰ John Robinson do Charlesa Hedgesa 24.05.1704. PRO, SP, Poland (SP 88) T. 16, k. 119a.

⁸³¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 47.

później ich potomnym⁸³². Nie zamierzał oddawać swej godności nikomu, taka zresztą była wola króla szwedzkiego⁸³³. Cesarz naciskał na Sobieskich, by opuścili towarzystwo Karola XII i Stanisława Leszczyńskiego, a ponadto domagał się, by wystawili kolejne poświadczenie, że nie będą podejmowali działań przeciw Augustowi II⁸³⁴.

Ze Śląska wysłano na spotkanie królewiczów wiele osób, które miały ich powitać, ale też okazać, jak bardzo są tam oczekiwani⁸³⁵. Do Lipska przybył nie tylko królewicz Aleksander, ale także wysłannicy księcia palatyńskiego Karola Filipa⁸³⁶. Wiadomość o uwolnieniu królewiczów zawiózł do Rzymu ich sługa Gillaume Gaye⁸³⁷. Także cesarzowa Eleonora wysłała do królowej list z radosną nowiną⁸³⁸. Z gratulacjami i nadzieją szybkiego spotkania z ojcem napisała do Jakuba księżniczka Maria Kazimiera. Miała nadzieję, że po trzech latach „pełnych łez” będzie go mogła zobaczyć⁸³⁹. Wraz z babką postanowiły przygotować przedstawienie na cześć uwolnienia królewiczów z więzienia. W sztuce poświęconej również Karolowi XII wystąpić miała księżniczka Maria Kazimiera. Radosną wieść rozesłano do krewnych i znajomych⁸⁴⁰. Królewicze otrzymywali od nich gratulacje⁸⁴¹. Jakub podziękował cesarzowej Eleonorze za pomoc i opiekę w czasie, gdy był więziony⁸⁴².

W początkach 1707 roku Aleksander nadal przebywał w Lipsku, gdzie ponoć spotkał się z Augustem II⁸⁴³. Stamtąd miał pojechać na spotkanie z Piperem⁸⁴⁴. Następnie w imieniu braci zamierzał udać się do Innsbrucka, by podziękować Karolowi Filipowi za działania podejmowane przez niego na rzecz uwolnienia

⁸³² E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 52. Feldman twierdzi, że stosunki między Leszczyńskimi a Sobieskimi układały się odąd fatalnie, nie jest to do końca prawdą. J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 78.

⁸³³ E. CIEŚLAK: *W obronie tronu...*, s. 15–16.

⁸³⁴ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 24.08.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 84r—86v.

⁸³⁵ Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 12.01.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 88r—89v.

⁸³⁶ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Lipsk, 3.02.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 128r—v.

⁸³⁷ AE, Rome 476, k. 68. Dotarł do Marii Kazimiery pod sam koniec 1706 roku. *Correspondance des directeurs de l'Academie de France à Rome avec Surintendants des Batiments publiée d'après les manuscrits des Archives nationaux par M. Anatol de Montaiglon sous le patronage de la direction des Beaux-Arts*. T. 3: 1699—1711. Paris 1889, s. 210.

⁸³⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.02.[1707?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 41r—42v. Gratulowali jej uwolnienia synów kardynałowie. GF, 29.01.1707.

⁸³⁹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, [??].1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 7v—8r.

⁸⁴⁰ Wolf Ernst Sauermann do NN, [b.m.], 18.11.1706. NGAB f. 694, o. 12, rkps 347b, k. 6r.

⁸⁴¹ Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 18.02.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 13r; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 17. 05.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 12r—v.

⁸⁴² Eleonora do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Wiedeń, 1.08.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 374, k. 2r.

⁸⁴³ GF, 26.02.1707; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 56.

⁸⁴⁴ Jakub Sobieski do Josiasa Cederhielma, [b.m.], 2.01.1707, w: *Sobieszciana...*, s. 17.

Sobieskich⁸⁴⁵. Dopiero później planował powrót na Śląsk⁸⁴⁶. Ponoć oczekiwała go tam hrabina Esterle⁸⁴⁷. Tymczasem Jakub i Konstanty wyjechali z Lipska⁸⁴⁸. Pozostali w Niemczech i wiele podróżowali⁸⁴⁹. Prawdopodobnie Jakub najpierw swe kroki skierował do Grazu, gdzie czekały go żona i córki oraz huczne powitanie. Królewiczowa rozmawiała ponoć z Cederhielmem, a ten z kolei z Augustem II⁸⁵⁰. Być może chodziło o wypłatę pieniędzy należnych Sobieskim. Latem 1707 roku August II podpisał dokumenty potwierdzające jego zobowiązania względem Sobieskich⁸⁵¹. Na razie królewicz nie wybierał się do Polski, gdyż cesarz i jego matka pragnęli, by jak najdłużej pozostał z dala od granic Rzeczypospolitej. Eleonorze najbardziej zależało na tym, by przestały krążyć plotki na temat działań politycznych podejmowanych przez Sobieskich⁸⁵². Po spotkaniu z małżonkiem Jadwiga Elżbieta pojechała prawdopodobnie do Wiednia, chcąc podziękować siostrze za udzieloną pomoc. Maria Kazimiera mocno przeczulona na punkcie bezpieczeństwa swej rodziny prosiła, by Jakub nakazał małżonce jak najszybszy powrót. Królowa obawiała się nadal wrogości ze strony Augusta II⁸⁵³. Aleksander nie miał od Jakuba żadnych wieści, co mu z żalem wyrzucał⁸⁵⁴. Na Śląsk najstarszy królewicz wrócił dopiero wiosną⁸⁵⁵. W Oławie zgotowano mu owacyjne powitanie⁸⁵⁶.

⁸⁴⁵ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 23.[?].1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 191r—192r.

⁸⁴⁶ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 2.03.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 130r—v. Warto dodać, że gazety przynoszące wiadomości z Wrocławia i Saksonii w 1706 roku nie odnotowały wyjścia królewiczów na wolność ani ich powrotu na Śląsk. „Wiadomości różne”. BCzart. rkps 199.

⁸⁴⁷ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 56.

⁸⁴⁸ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Lipsk, 2.02.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 125r—127r.

⁸⁴⁹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 30.03.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 132r—133r.

⁸⁵⁰ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Lipsk, 15.01.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 119r—120r.

⁸⁵¹ NN do NN, Drezno, 15.08.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 302, k. 1r—v. Uskarżano się jednak na trudności z wypełnieniem wszelkich zobowiązań, które ciążyły na Wettynie. NN do NN. Leising, 23.02.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 311, k. 29r—v. Maria Kazimiera była przekonana, że papież dopilnuje, by zostały one wypełnione. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 156r—159r. Natomiast Aleksander był z nich bardzo niezadowolony, Maria Kazimiera tłumaczyła, że obecne trudności rodziny są wynikiem rezygnacji z korony. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 15.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 44r—45v.

⁸⁵² Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, Wrocław, 9.01.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 82r—83r.

⁸⁵³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 160, k. 12r—15r; GF, 14.05.1707.

⁸⁵⁴ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 11.04.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 134r; Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 5.07.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 136r—v.

⁸⁵⁵ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 375—376.

⁸⁵⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 69. Jakub nakazał przebywającym w Oławie ludziom królewicza Aleksandra jechać do Żółkwi. Simon de Bonfond do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 247, k. 77r—78v.

Wiosną na Śląsk przybył także Konstanty i zamieszkał we Wrocławiu⁸⁵⁷. Regularnie odwiedzał wówczas Oławę⁸⁵⁸. W drugiej połowie 1707 roku Konstanty przyłączył się do Stanisława Leszczyńskiego⁸⁵⁹. Zarówno Konstantemu, jak i Aleksandrowi towarzyszyła przez cały czas szwedzka eskorta⁸⁶⁰. Obydwaj młodszy królewicze byli nadal oddani Karolowi XII⁸⁶¹. Natomiast Maria Kazimiera miała za złe Leszczyńskiemu, że nie zwrócił jej synowi korony⁸⁶². Korespondowała z Karolem XII i z dumą donosiła, że zapewniał ją o swej sympatii dla rodziny królewskiej⁸⁶³.

W Polsce sytuacja zmieniała się dość radykalnie. Na terenie kraju przebywały wojska rosyjskie. Car był zdecydowanie przeciwny Leszczyńskiemu⁸⁶⁴. Nawiązał współpracę z konfederacją sandomierską. Ponieważ jego oddziały potrzebowały zaopatrzenia, zatem Rosjanie postępowali bezwzględnie, zwłaszcza ze zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego, co budziło gorące protesty szlachty. Szerzyły się też zarzuty o brutalność Szwedów⁸⁶⁵. Sytuacja była niezmiernie trudna również dla Piotra I⁸⁶⁶. Po zakończeniu wojny z Saksonią powstawało pytanie, dokąd skieruje swe kroki Karol XII. Car zabiegał o pokój rosyjsko-

⁸⁵⁷ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 16.04.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 140r—v; Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 29.11.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 141r—142r.

⁸⁵⁸ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 1.05.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 143r—144r.

⁸⁵⁹ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 16.09.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 137r.

⁸⁶⁰ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18.09.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 138r—v.

⁸⁶¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 24.09.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 189r—190r.

⁸⁶² AE, Rome 481, k. 184.

⁸⁶³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 169, k. 49r—52v. Sinzendorff próbował przekonać Karola XII, by zwrócił koronę polską Augustowi II. J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 135.

⁸⁶⁴ Sytuacja międzynarodowa zmieniała się bardzo poważnie wskutek podpisania pokoju w Altranstädt i niektóre państwa europejskie uznały koronę Stanisława Leszczyńskiego. Uczyniły to Francja i Austria, Hiszpania, Anglia, a także elektorzy Kolonii, Palatynatu, Bawarii i Hanoweru. Nie uznały króla Dania, Niderlandy i papież. Józef I do Stanisława Leszczyńskiego, Wiedeń, 7.07.1707. AGAD AR II rkps 41, k. 125; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 52—53. Car wysłał swoich przedstawicieli do Rzymu, prosząc, by nie uznawano tam elekcji Leszczyńskiego. *Pisma i bumagi...* T. 5. Sankt Petersburg 1907, s. 258—259; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 36.

⁸⁶⁵ Także z tej przyczyny pozycja Leszczyńskiego zarówno w kraju, jak i u boku władcy Szwecji była słaba. Właściwie popierali go jedynie Wielkopolanie. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 29, 30, 40—41, 43. Inną przyczyną słabości Leszczyńskiego był opór magnaterii przeciwko prowadzonemu przez niego rozdawnictwu urzędów, a jego dyplomacja uchodziła za nieudolną. Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 173—174. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 18, 26.

⁸⁶⁶ Car zabiegał o unormowanie stosunków z królem szwedzkim, korzystając z pośrednictwa Elżbiety Sieniawskiej. Starania te wspierał wysłannik francuski Jean Louis Bonnac, przekonując króla szwedzkiego, że pokój z carem umocni pozycję Leszczyńskiego w Polsce. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 67.

-szwedzki i rozpoczęcie wojny szwedzko-austriackiej. Natomiast wysłannik angielski u boku Karola XII Robinson protestował przeciw wojnie z cesarzem. Zwracał uwagę króla szwedzkiego, że powinien zadbać o prowincje nadbałtyckie i kontynuować walkę z Rosją⁸⁶⁷. Wiedeń zaś zachęcał Piotra I do ataku na Karola XII⁸⁶⁸. Cesarz starał się pozbyć wojsk szwedzkich z Rzeszy i nie dopuścić do ataku na Austrię⁸⁶⁹.

Piotr I prowadzący samotną walkę z Karolem XII pragnął zbliżyć się do Polaków i znaleźć wśród nich sojuszników. Ponieważ nie dowierzał Augustowi II, który nie tylko zawarł odrębny pokój ze Szwecją, ale zgodnie z brzmieniem traktatu zrzekł się korony polskiej, zapragnął zatem przeprowadzenia kolejnej elekcji w Rzeczypospolitej⁸⁷⁰. Próbował przekonać prymasa Stanisława Szembeka do obrania nowego władcy⁸⁷¹. Rzecz jasna, nie zamierzał pozostawić Polakom całkowitej wolności podczas elekcji. Pragnął widzieć na tronie człowieka nie tylko przyjaznego sobie, ale — co ważniejsze — słabego i zależnego od Rosji. Na użytek propagandy, dążąc do odnowienia przymierza z Rzeczpospolitą, car wystąpił jako obrońca polskiej wolności podeptanej przez Szwedów⁸⁷². Jak wcześniej Karol XII, tak teraz Piotr I obiecywał, że osobiście będzie bronił praw i wolności Rzeczypospolitej⁸⁷³. Z tego względu dążył do wprowadzenia własnego kandydata na tron polski⁸⁷⁴.

⁸⁶⁷ E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 56; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 66—67.

⁸⁶⁸ Wojska szwedzkie operowały nad granicą Śląska i rozchodziły się wieści, że te tereny mają zostać wcielone do Polski. A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 68—69, 115—116.

⁸⁶⁹ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 167—169. Próbując zabezpieczyć się przed agresją Karola XII, Józef I zezwolił Szwedom na werbunek na Śląsku i zagwarantował prawa tamtejszych luteranów. Francja zabiegała o zbliżenie z Karolem XII, pragnąc popchnąć go właśnie przeciw cesarzowi. E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 55—56.

⁸⁷⁰ I. NESTESURANO: *Mémoires du regne de Pierre le Grand Empereur de Russie etc.* Amsterdam 1730, s. 37—74; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 174; J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 695; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 52—53, 56; W. SERCZYK: *Połtawa 1709*. Warszawa 1982, s. 41. Chcąc znaleźć poparcie dla swych planów w Rzymie, car wysłał tam z misją Kurakina. J. KOPIEC: *Między Altransztadem...*, s. 77—79; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 47—48; J. WIMMER: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny...*, s. 320.

⁸⁷¹ Piotr I do Stanisława Szembeka, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 529, k. 25—28. Car uważał, że w Polsce jest bezkrólewie. AE, Pologne, Mém. 12, k. 10.

⁸⁷² J. FELDMAN: *Czasy Augusta Mocnego*. W: *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, 6 XII—8 XII, Warszawa 1925, s. 2; M. WILK: *Piotr I...*, s. 134.

⁸⁷³ *Copia listu cara Imci moskiewskiego do stanów RP 17 Februarii 1707 na sesji publice czytana*. BCzart. rkps 451, k. 53r—v; *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 155—156.

⁸⁷⁴ J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 699; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 56. Historycy nie są zgodni co do oceny znaczenia działań podejmowanych przez Szwecję i Rosję, które określały pozycję międzynarodową Polski. Z jednej strony oskarżano Karola XII o ograniczenie suwerenności Rzeczypospolitej. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 20. Z drugiej uznawano, że oparcie się na Rosji oznaczało koniec nadziei na wzmocnienie państwa. Z. WÓJCIK: *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej w XVII wieku*. W: *Pamiętnik X powszechnego zjazdu historyków polskich w Lublinie 17—21.09.1968*. T. 1. Red. A. MAĆZAK. Warszawa 1967, s. 240. Zdaniem wielu, była to ostatnia szansa, by uniknąć uniezależnienia Polski od Rosji. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 23; K. JAROCHOWSKI: *Koniec Radziejowskiego...*, s. 111; A. SOWA: *Świat...*, s. 110, 124.

Aresztowanie Sobieskich pozwoliło carowi dostrzec w nich wygodny dla Rosji czynnik polityczny⁸⁷⁵. Dotychczas nie próbował ich wykorzystać do swoich celów⁸⁷⁶. Wręcz przeciwnie, dobra królewicza Aleksandra były jeszcze w 1705 roku gnębione przez wojska rosyjskie⁸⁷⁷. Natomiast przez cały 1706 rok wszelkie poczynania królewicza Aleksandra były pilnie śledzone na życzenie cara. Już wiosną tego roku próbowali się z nim skontaktować wysłannicy Piotra I⁸⁷⁸. Całkowicie nie do zaakceptowania był dla cara Stanisław Leszczyński, mimo iż podejmował starania o poparcie ze strony Rosji⁸⁷⁹. Aleksander był przez otoczenie Piotra I postrzegany jako kandydat do tronu polskiego. Plan taki omawiano nawet z królem pruskim⁸⁸⁰. Abdykacja Augusta II otworzyła bowiem możliwość przeprowadzenia w Polsce nowej elekcji, choć pojawiały się także próby o powrót Wettyna⁸⁸¹. Wielu Polakom współpraca z Rosją wydawała się mniej niebezpieczna niż zależność od Karola XII⁸⁸².

Po uwolnieniu królewiczów Piotr I doszedł do wniosku, że wygodniej dla niego będzie oprzeć się na dotychczasowych kandydatach, czyli Sobieskich⁸⁸³. Nadal panowało przekonanie, że królewicze cieszą się w Polsce niemałą popularnością, porwanie zaś przez usuniętego z tronu króla przydać im mogło tylko więcej zwolenników. Istniała nadzieja, że po trzyletnim więzieniu zechcą oprzeć się na Piotrze I, licząc na jego opiekę. Wyślano do nich jeszcze do Saksonii księdza Desjardins, zarządcę dóbr Konstantego, który miał pośredniczyć w nawiązaniu kontaktów między królewiczami a carem. Wydawało się, że Jakub okazał zainteresowanie tymi zamysłami. Jednocześnie jednak Sobiescy podjęli rokowania z Leszczyńskim o zabezpieczenie swych dóbr przed wojskami szwedzkimi⁸⁸⁴.

Konfederacja sandomierska nie była gotowa wesprzeć cara w jego zamiarach. Obawiano się bowiem uzależnienia nowego króla od cara⁸⁸⁵. Natomiast Piotr I starał się przede wszystkim o tym, by nie doszło do porozumienia konfederatów z Leszczyńskim, a w konsekwencji z Karolem XII. Stanowiłoby to bowiem śmiertelne zagrożenie dla Rosji⁸⁸⁶. Ostatecznie sandomierzanie skłonni byli przystać na rezygnację Stanisława Leszczyńskiego i odstąpienie tronu Sobieskim, zgodnie z re-

⁸⁷⁵ Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 362.

⁸⁷⁶ *Kopia listu cara jm. do Xcia Im. Pana Prymasa*, [b.m.], 22.12.1705. BPANK rkps 1560, k. 157r.

⁸⁷⁷ J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 511; J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 234.

⁸⁷⁸ *Pisma i bumagi...*, T. 4, cz. 2. Sankt Petersburg 1900, s. 684—685, 790.

⁸⁷⁹ W tej sprawie Jan Stanisław Jabłonowski miał rozmawiać z Elżbietą Sieniawską reprezentującą wówczas Rosjan. E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 56.

⁸⁸⁰ *Pisma i bumagi...*, T. 4, cz. 2, s. 906—907, 930; J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 650.

⁸⁸¹ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 99.

⁸⁸² J. BURDOWICZ-NOWICKI: *Piotr I...*, s. 660; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 10—11.

⁸⁸³ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 374; K. JAROCHOWSKI: *Porwanie...*, s. 131.

⁸⁸⁴ Początkowo planowano, by królem wybrać Adama Sieniawskiego, jednak zdecydowano później, że korzystniejszy dla Piotra będzie związek z Sobieskimi. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 375; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 48.

⁸⁸⁵ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 27.

⁸⁸⁶ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 137, 139.

wersem wydanym w 1704 roku Aleksandrowi Sobieskiemu⁸⁸⁷. Leszczyński obawiał się zresztą roszczeń Sobieskich, gdyż korony nie chciał oddać. Przeciwny temu był również Karol XII. Do królewiczów wysłano Jabłonowskiego i Ponińskiego, żądając wydania skryptu o depozycie, podpisanego niegdyś przez Leszczyńskiego⁸⁸⁸. W odpowiedzi Sobiescy wystąpili z roszczeniami majątkowymi dotyczącymi ekonomii szawelskiej i nowodworskiej⁸⁸⁹. Ich prawa do nich miały być potwierdzone przez sejm. Stanisław Leszczyński próbował te żądania zignorować⁸⁹⁰. Na wszelki wypadek Jakub Sobieski powołał się na związki z sandomierzanami i ujawnił propozycje od nich otrzymane⁸⁹¹. Nie bacząc na te rozmowy i zabiegi, przezornie starał się podtrzymać kontakty z Augustem II⁸⁹². Do reprezentowania interesów majątkowych królewiczów upoważnił w tym czasie swego dworzanina hrabiego Stefana Wyhowskiego⁸⁹³.

W lutym 1707 roku Piotr I zwrócił się do Jakuba Sobieskiego i biskupa kujawskiego Konstantego Szaniawskiego z propozycją przygotowania pisma zapowiadającego kolejną elekcję⁸⁹⁴. Chciał, by Józef Mniszech — marszałek nadworny litewski i Hrehory Ogiński — hetman polny litewski *incognito* udali się na spotkanie z Sobieskimi i przekonali ich do przyjęcia korony⁸⁹⁵. Jednak, zdaniem Grzegorza Dołgorukiego, człowiekiem najbardziej odpowiednim do takich rozmów był Szaniawski. To on powinien jechać na rozmowy z królewiczami. Na spotkaniu z przedstawicielami magnaterii udało się Rosjanom ustalić, że wielu spośród nich opowiada się za obiorem Sobieskich. Przywódcy konfederacji sandomierskiej podpisali umowę o podtrzymaniu kandydatury Sobieskich. Byli wśród nich prymas Stanisław Szembek, podkanclerzy koronny Jan Szembek, biskup kujawski Konstanty Szaniawski, marszałek konfederacji koronnej Stanisław Denhoff, hetman wielki koronny Adam Sieniawski, hetman polny koronny Stanisław Rzewuski, krajczy koronny Stefan Potocki⁸⁹⁶. Wydaje się, że było im wszystko jedno, czy tron

⁸⁸⁷ M. DROZDOWSKI: *Sobiescy...*, s. 388—389. Na to najbardziej liczyła Maria Kazimiera. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 57r—64v.

⁸⁸⁸ Stanisław I do Władysława Ponińskiego, [b.m., b.d.], w: *Listy różnych...*, s. 543; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 48—49.

⁸⁸⁹ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 13.09.1707, w: *Listy różnych...*, s. 544—545; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 48.

⁸⁹⁰ Aleksander Sobieski do Josiasa Cederhielma, Warszawa, 17.10.1707, w: *Sobiesciana...*, s. 17.

⁸⁹¹ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 274—276.

⁸⁹² IDEM: *Stanisław Leszczyński...*, s. 79.

⁸⁹³ *Plenipotencja generalna dla hrabiego Stefana Wyhowskiego wystawiona przez Jakuba i Elżbietę Sobieskich*, [b.m.], 1.05.1707. BPANK rkps 1876, k. 3r.

⁸⁹⁴ *Pamiętniki do panowania...*, s. 120; *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 439; J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 237—238.

⁸⁹⁵ Dodajmy jednak, że kandydatów do korony polskiej branych pod uwagę przez Piotra I było więcej. Car zastanawiał się bowiem także nad możliwością obioru księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 129—130; J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 237—238.

⁸⁹⁶ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 443, 445—447; J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 27—28. Ponoć kandydaturę Sobieskich lansowali zwłaszcza Szembekowie. A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 73—74. B. POPIOLEK: *Królowa...*, s. 60.

obejmie Jakub czy Konstanty⁸⁹⁷. Sobiescy rozważali możliwość przyjęcia korony, ale chcieli tę propozycję skonsultować z cesarzem⁸⁹⁸.

W marcu Piotr I zapewniał Jakuba Sobieskiego o swej przyjaźni⁸⁹⁹. Rozumiejąc jednak, że sytuacja staje się dlań coraz trudniejsza, car odnowił 30 marca 1707 roku przymierze z Augustem II⁹⁰⁰. W marcu 1707 roku Piotr I rozglądał się za ludźmi, którzy mogliby przekonać Sobieskich do kandydowania do tronu polskiego⁹⁰¹.

Już w kwietniu okazało się, że Jakub nie zamierza starać się o koronę⁹⁰². Wyślany doń Szaniawski, mimo wysiłków, niczego nie uzyskał. To Konstanty miał posłać biskupowi kujawskiemu przez posła przebranego za kupca, pismo, w którym tłumaczył, że postara się już wkrótce wszystko wyjaśnić szczegółowo, ale na razie on i jego bracia uważali Stanisława Leszczyńskiego za króla. Był to cios dla planów Piotra I⁹⁰³. Uparty car, nie rezygnując ze swych zamiarów, raz jeszcze nakazał Szaniawskiemu i podkanclerzemu litewskiemu Stanisławowi Szczuce wpłynąć na Sobieskich⁹⁰⁴. W tej samej sprawie do królewiczów miał pojechać również Stanisław Denhoff, marszałek konfederacji sandomierskiej. Bardzo szybko okazało się jednak, że nie ma żadnej nadziei na przekonanie Sobieskich. Interwencje prymasa i podkanclerzego nie przyniosły skutku⁹⁰⁵. Co więcej, rozpowiadano, że planujący wojnę z Rosją Karol XII pragnął detronizacji Piotra I, a jego tron chciał ofiarować Sobieskim⁹⁰⁶.

W maju Piotr I wezwał do Lublina swych polskich przyjaciół. Raz jeszcze zwrócił się wówczas do Jakuba Sobieskiego, tłumacząc mu, że nie da się wojny zakończyć inaczej, jak przez przeprowadzenie nowej — prawomocnej — elekcji. Podkreślał przesadnie, że wszyscy Polacy chcą obioru właśnie najstarszego kró-

⁸⁹⁷ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 375.

⁸⁹⁸ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 237—238.

⁸⁹⁹ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 163.

⁹⁰⁰ Mimo pozorów przyjaźni, nadal nie ufając elektorowi, Piotr I jednocześnie chciał przeszkodzić planowanemu powrotowi Wettyna na tron polski. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 27, 53. Szukając porozumienia z Ludwikiem XIV, car deklarował, że gotów jest osadzić w Polsce księcia Contiego, gdyż jak podkreślał, był bardzo niezadowolony z Augusta II. AE, Russie 3, k. 26v.

⁹⁰¹ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 141—143, 160—163.

⁹⁰² Ibidem, s. 574; W. SERCZYK: *Połtawa...*, s. 45.

⁹⁰³ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 448, 452, 517.

⁹⁰⁴ Ibidem, s. 624. Dodajmy, że za Szczuką wstawał się u Sobieskich Stanisław Leszczyński, przekonując, że ten nigdy nie stał szczerze po stronie Augusta II. E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 53. W 1708 roku Stanisław Szczuka opowiadał się za wyborem Jakuba Sobieskiego na tron. W. KONOPCZYŃSKI: *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*. Warszawa 1966, s. 25, 32; J. TAZBIR: *Bitwa pod Wiedniem w świadomości historycznej Polaków*. Warszawa 1983, s. 6—7.

⁹⁰⁵ Widząc fiasko swych starań o wyniesienie Sobieskich na tron, car nie zrezygnował z zabiegów o nową elekcję w Polsce. Zwrócił się do Józefa I, przedstawiając mu własne starania o pognębienie Karola XII i prosząc go, by nie wspierał Augusta II, któremu car był wielce nieprzychylny. Szukając sojuszników, pisał w tej samej sprawie do innych władców europejskich: Fryderyka I, Fryderyka V duńskiego i Stanów Holenderskich. *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 200—216, 626—627.

⁹⁰⁶ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 180; J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 280.

lewicza. Piotr I przypominał o swej przyjaźni z Janem III i powoływał się na pamięć zmarłego króla. Groził, że wojska niszczące Rzeczpospolitą nie wyjdą, póki Sobieski nie wstąpi na tron. Rosjanie próbowali oddziaływać nie tylko na samych królewiczów. Wysłannik cara Henryk von Hussen konferował na temat przyszłej elekcji z Jadwigą Elżbietą. Królewiczowa przyznała, że wszyscy trzej królewicze rozmawiali na temat możliwości przyjęcia korony polskiej z Józefem I. Zapadło postanowienie, że bez zgody cesarza i króla szwedzkiego niczego nie postanowią i nie uczynią. Rzecz jasna, dla Józefa I partnerami liczącymi się byli właśnie Karol XII i August II, dla króla szwedzkiego zaś było nie do przyjęcia, by „zamienić” Leszczyńskiego na Sobieskich, zwłaszcza, że ci ostatni przejęliby koronę z poręki Piotra I. Sobiescy skłonni byli poprzeć kandydaturę Eugeniusza Sabaudzkiego jako bliższego cesarzowi. Ponoć Jadwiga Elżbieta prosiła męża, by koronę przyjął, ale królewicz odmówił. Nie chciał narażać się cesarzowi, a ten z kolei bał się nieporozumień z Karolem XII⁹⁰⁷. Ponadto król szwedzki wyraźnie obawiał się kontaktów Sobieskich z Piotrem I⁹⁰⁸. Car ponownie próbował przekonać Szaniawskiego i Szembeków, by wpłynęli na decyzję królewiczów⁹⁰⁹. Na spotkaniu z biskupem kujawskim we Wrocławiu Konstanty i Aleksander tłumaczyli, że Karol XII nie życzy sobie ich rozmów z Piotrem I. Wówczas Szaniawski przekazał Sieniawskiemu, że nie ma nadziei na przejęcie korony przez Sobieskich⁹¹⁰. Na wszelki wypadek królewicz Jakub ograniczył wówczas swe kontakty, zasłaniając się obowiązkami rodzinnymi⁹¹¹.

Nie rezygnując z realizowania własnych zamierzeń, car posłał do Sobieskich kolejnego przedstawiciela Krzysztofa Szembeka — archidiakona pomorskiego. 27 maja 1707 roku wystawiono instrukcję, zgodnie z którą w czasie elekcji wojsko i pieniądze rosyjskie byłyby postawione do dyspozycji królewiczów. Piotr I obiecywał, że nie zostawi Sobieskich, póki nie umocni ich na tronie. Jeżeli tylko Jakub będzie skłonny współpracować i zapragnie tego, otrzyma od cara dyplom o pomocy i przyjaźni. Car pragnął, by królewicz osobiście przybył na spotkanie lub, jeżeli sam nie może pojawić się od razu, przysłał swego przedstawiciela, który w jego imieniu przedstawi warunki przyjęcia korony. Piotr I zgodził się także, by królewicz odstąpił swoje pierwszeństwo któremuś z braci. Ten powitany zostanie z równą otwartością i będzie traktowany w ten sam sposób jak Jakub. Dając do zrozumienia, że jego cierpliwość się wyczerpuje, Piotr I dodawał na zakończenie, że jest to już ostatnia propozycja dotycząca korony dla Sobieskich⁹¹². Mimo tej słabo zawaalowanej groźby Sobiescy odmówili. 22 czerwca 1707 roku Jakub napisał do cara, że dziękuje za jego skłonność ku sobie i okazaną łaskę, którą przypisuje pamięci ojca. Niestety

⁹⁰⁷ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 269—270, 275, 542, 551—552.

⁹⁰⁸ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 75.

⁹⁰⁹ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 304—305.

⁹¹⁰ J.A. GIEROWSKI: *Projekt układu Piotra I z Adamem Sieniawskim z 1707 roku*. W: *Studia i szkice historyczne...*, s. 211—212; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 76.

⁹¹¹ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 1.05.1707. BPAN rkps 978, k. 1r—6r.

⁹¹² *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 676—677; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 376.

nie może spełnić pragnienia Piotra I⁹¹³. Według Andrzeja Kamińskiego: „Syn Jana III jeszcze raz wykazał brak ojcowskiej odwagi i zdecydowania. Ostatnia realna szansa opanowania tronu polskiego przez potomków Sobieskiego, strachliwie odtrącona, zapadała w bezpowrotną przeszłość”⁹¹⁴. Trudno zgodzić się z tą opinią, gdyż nie można uznać, by korona włożona na skronie Sobieskiego z woli cara była cokolwiek warta. Ten sam autor podkreśla, że choć Piotr I wiele obiecywał, jednocześnie starał się o pokój ze Szwecją⁹¹⁵. Po jego podpisaniu nie musiałyby przejmować się losem Sobieskich⁹¹⁶. Rodzi się pytanie, na ile propozycje cara dotyczące elekcji były rozważane przezeń z całą powagą. Zwłaszcza że mimo prób przekonania Sobieskich do przyjęcia korony Piotr I nie rezygnował z kontaktów z Augustem II⁹¹⁷. Wątpliwości co do szczerości cara wyrażał Jarosław Poraziński⁹¹⁸. Prawdopodobnie Piotr I sondował skłonność Polaków do przeprowadzenia elekcji, a gdyby napotkał ich dobrą wolę, skorzystałby z okazji i osadził w Polsce swego kandydata. W razie przegranej, a przecież wkrótce miało dojść do rozgrywki szwedzko-rosyjskiej, miałyby „swego” króla w Polsce. Nie mając pewności, jak potoczą się losy wojny, liczył, że obiór nowego władcy doprowadzi do związania sił Karola XII na obszarze Rzeczypospolitej⁹¹⁹. Gdyby tymczasem udało się doprowadzić do pokoju między Rosją a Szwecją, Polska i jej władca zostaliby wystawieni na samotne zmagania ze Szwedami. W razie sukcesu cara pozostaliby pod jego kontrolą⁹²⁰.

Nie rezygnując z pozyskania królewiczów, car przesłał im obiecany wcześniej dyplom w którym przewidywano, że jeżeli nie otrzymają od Augusta II sum zaległych, Piotr I wynagrodzi im straty, gdyby zaś przyjęli koronę, a nie udało się wygrać wojny i Sobiescy nie zdołaliby utrzymać się na tronie, Jakub dostanie jedną z rosyjskich prowincji. Ponadto wyposaży go car w 10 tysięcy wojska lub przekaże mu 1 milion riksdalerów do utrzymania własnych oddziałów. Wojska rosyjskie przebywające w Rzeczypospolitej miały pozostać w całości na utrzymaniu cara, nie czyniąc żadnej szkody ziemiom polskim. Gdyby w ostateczności Piotr I musiał wyjechać i opuścić Polskę, zostawi część swych wojsk do dyspozycji królewicza. Władca rosyjski obiecywał także postarać się o gwarancje cesarskie dla wszystkich swych obietnic. W ogóle Piotr I skłonny był przyjąć wszelkie warunki, które ewentualnie mogliby postawić mu sami Sobiescy. Twierdził, że

⁹¹³ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 698.

⁹¹⁴ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 86.

⁹¹⁵ *Ibidem*, s. 39. Jak słusznie zauważył Jarosław Poraziński, nie było nadziei, by szlachta poparła „kandydata na tron polski promowanego przez obce państwo...”. J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 120.

⁹¹⁶ Właśnie dlatego, zdając sobie sprawę z zagrożenia, żądano obietnicy, że car nie będzie dążył do pokoju partykularnego. A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 45.

⁹¹⁷ *Pisma i bumagi...* T. 5, s. 163, 200.

⁹¹⁸ E. ANISIMOW: *Żenszczyzny na rosyjskim prestole*. Sankt Petersburg 2005, s. 22; A. KAMIŃSKI: *Początki antyszwedzkiego sojuszu...*, s. 291—292, 301; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 119, 121—122.

⁹¹⁹ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 126—127, 133.

⁹²⁰ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 376.

wszystko można ułożyć przez rozmowy wyznaczonych przedstawicieli obydwu stron i z góry obiecywał dotrzymać wszystkich postanowień⁹²¹. Już sama skłonność cara do przyjęcia wszelkich żądań Sobieskich wydaje się zagadkowa. Wobec szykującej się rozgrywki z Karolem XII ta łatwość cara w dostosowaniu się do wymagań Sobieskich odbiera jego zapewnieniom wszelką wartość. Prawdopodobnie Piotr I liczył na pewną naiwność królewiczów, którą — nie ukrywajmy — wykazywali do tej pory, a także na ich dotychczasową żądzę władzy. Okazało się, że tragiczne doświadczenia wywarły wystarczający wpływ na królewiczów i nie ulegli tym pozornie kuszącym propozycjom.

W rozmowach z Szembekiem Jakub Sobieski tłumaczył się, że wysłannicy Karola XII grożą mu porwaniem i uwięzieniem w Sztokholmie. Tego zaś królewicz zaryzykować nie chciał⁹²². Najwyraźniej nie umiał zawierzyć pomocy i opiece cara. Przyznawał, że królowi szwedzkiemu przysiągł wierność i nienaruszalność tronu dla Stanisława Leszczyńskiego w zamian za uwolnienie z więzienia saskiego⁹²³. Konsekwentnie też odmówił przybycia do Lwowa, gdzie zjechać się mieli zwolennicy współpracy z carem⁹²⁴. Wówczas pojawiła się propozycja, by tron przejął Konstanty⁹²⁵.

Zgoda na przyjęcie korony przy gorliwym poparciu Piotra I i z jego inicjatywy w 1707 roku byłaby z pewnością błędem. Jakub miałby przeciw sobie Karola XII i Stanisława Leszczyńskiego oraz wszystkich ich zwolenników, a takich z pewnością w Polsce nie brakowało. Zatem należałoby się szykować do walki z wojskami szwedzkimi. Wystąpiliby przeciw niemu także wszyscy wspierający nadal Augusta II, a takich również było niemało. Wettyn zrobiłby, co w mocy, by skierować cały impet szwedzki przeciwko nowemu wrogowi. Ponadto straciliby Sobiescy poparcie cesarza, ponieważ ten niczego nie bał się bardziej niż ataku szwedzkiego, a związki Habsburgów z rodziną królewską mogły oznaczać wygodny pretekst do sprowokowania napaści szwedzkiej na Śląsk. Nad tym gorliwie pracowałby Piotr I, najważniejsze bowiem dla cara było związanie sił Karola XII jak najdalej od ziem rosyjskich, a do osiągnięcia tego celu wystarczyłyby przedłużające się walki w Rzeczypospolitej⁹²⁶. Car zabiegał o nową elekcję w Polsce, ale jednocześnie starał się doprowadzić do zwarcia pokoju ze Szwecją. Właśnie dlatego nie wolno było mu ufać⁹²⁷. Nic nie powstrzymałoby Piotra I od osamotnienia Sobieskich, jeżeli tylko zdołałby uniknąć walki. Nie mając żadnego pewnego sojusznika za

⁹²¹ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 276—278; J.A. GIEROWSKI: *Projekt układu...*, s. 213—214.

⁹²² J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 375—376; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 85—86. „Ostrożność zaś potrzebna jest tym bardziej, im nas częściej zwykli podchodzić”. S.H. LUBOMIRSKI: *O traktatach albo sposobie traktowanie z ludźmi*. W: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*. Cz. 2. Warszawa 1979, s. 399, 402.

⁹²³ E. SCHUYLER: *Peter...*, s. 73; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 21.

⁹²⁴ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 76—78; W. SERCZYK: *Połtawa...*, s. 42.

⁹²⁵ *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 440.

⁹²⁶ Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 173; A. KAMIŃSKI: *Początki...*, s. 295, 304—305; IDEM: *Przeciwko Szwedom...*, s. 231; J. PORAZIŃSKI: *Epifania...*, s. 130.

⁹²⁷ W 1703 roku Karol Stanisław Radziwiłł pisał, że nie należy ufać temu, „co Moskwa przez ministrów swoich baje”, gdyż to są wszystko „szalbiertwa”. Cyt. za A. SOWA: *Świat...*, s. 111.

granicą i nie ciesząc się poparciem w kraju, Jakub byłby niesłuchanie słabym władcą, a nadzieje na to, że jego decyzje będą honorowane, wydawały się bardzo wątpliwe. Panowanie stałoby się mirażem, a czas upływałby mu na nieustannych próbach kaptowania sobie chwilowych stronników. W 1707 roku daleko było do Połtawy i sytuacja Piotra I była tak niepewna, że nie warto było polegać na współpracy z nim. Dodajmy jednak, że po Połtawie car stał się siłą wpływającą na los Polski i sytuacja władcy, który tron osiągnął dzięki jego poparciu, byłaby tym bardziej nie do pozazdroszczenia⁹²⁸. Może niwecząc swe szanse na panowanie, Jakub uratował nazwisko przed potępieniem przez historię, że to właśnie on był władcą, który zezwolił Rosji na mieszanie się w sprawy wewnętrzne Polski. Bez względu na to, w jakim stopniu świadoma była ta decyzja, trzeba ją docenić. Nazwisko Sobieskich kojarzy się dzięki temu z największym osiągnięciem historycznym jego ojca — uratowaniem chrześcijaństwa w bitwie pod Wiedniem. Odrzucenie korony proponowanej przez Piotra I można interpretować nie jako wyraz strachu czy nieudolności, lecz jako zimną, a słuszną kalkulację, że car nie jest sojusznikiem, na którego warto stawiać. Ponadto już wkrótce sytuacja wewnętrzna w Polsce i pozycja króla ulegną zasadniczej zmianie — szlachta i magnateria zaczęła odwoływać się do obcych sił z prośbą o gwarancje zachowania wolności, co oznaczać będzie pogłębiającą się słabość władzy w Rzeczypospolitej i coraz poważniejsze uzależnienie jej władcy⁹²⁹.

Ministrowie carscy grozili Polakom gniewem Piotra I za uznanie Stanisława Leszczyńskiego królem, a hetman wielki koronny chciał utrzymania sojuszu z Rosją. Aby zwiększyć swoje wpływy w Rzeczypospolitej, car zdecydował się na natychmiastowe przybycie do Żółkwi, która stała się jego kwaterą. Tam znowu podjęto rozmowy na temat wyboru nowego króla. Jednak część przywódców konfederacji nie pojawiła się u boku Piotra I. Niektórzy z nich nadal utrzymywali kontakty z Augustem II⁹³⁰. Elektor zapowiadał przy tym swój powrót na tron polski. Sandomierzanie odrzucali propozycje elekcyjne Piotra I, obawiając się, że chce on, by Karol XII zwalczając nowego króla, ugrzązł w Polsce i nie zdołał dotrzeć do Rosji⁹³¹. Wszyscy trzej monarchowie — szwedzki, rosyjski i saski — mieli własne zamysły zdobycia wpływu i wykorzystania Rzeczypospolitej w nadchodzącym

⁹²⁸ J. FELDMAN: *Czasy Augusta II...*, s. 2.

⁹²⁹ Wanda Roszkowska ładnie napisała, że królewicz Jakub „rysuje się jako charakter pracy”. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 78—79. Można polemizować, czy aby nie ma w jego postawie nieco nieudolności i naiwności, ale przedsiębiorczość i rzutkość w polityce chadza zwykle pod rękę z cynizmem, a tego rzeczywiście w Sobieskim nie odnajdujemy. J.A. GIEROWSKI: *Rozkład państwowości szlacheckiej w czasach saskich*. W: *Rzeczpospolita XVI—XVIII w...*, s. 188, 190; A.K. LINK-LENCZOWSKI: *Czy wojna północna była okresem trwałego załamania systemu wartości funkcjonujących w Rzeczypospolitej?* W: *Rzeczpospolita w dobie...*, s. 281; J. PORAZIŃSKI: *Ordo intermedius? Kilka uwag o politycznej roli senatu w XVII i XVIII wieku*. W: *Między partykularyzmem...*, s. 223; A. SOWA: *Świat...*, s. 185—186, 188.

⁹³⁰ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 24—25, 29—30; K. CZOK: *August der Starke...*, s. 201.

⁹³¹ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 90, 92, 119—120, 126—127, 133; A.K. LINK-LENCZOWSKI: *Wokół zabiegów o „jedność” Rzeczypospolitej. Z dziejów współpracy Adama Sieniawskiego i Stanisława Denhoffa w latach 1706—1709*. W: *Studia i szkice historyczne...*, s. 205.

konflikcie⁹³². Jednak w lipcu 1707 roku ogłoszono w Polsce bezkrólewie⁹³³. Przekonywano Polaków do nowej elekcji i łudzono się, że Sobiescy przyjmą propozycje cara. Oni zaś stali niezmiennie po stronie cesarza i tym samym Karola XII. W żadnym wypadku nie chcieli ryzykować walki z niepokonanym dotąd królem szwedzkim⁹³⁴.

We wrześniu car znowu pisał do Jakuba Sobieskiego, zapewniając go o swej przyjaźni, a samego siebie nazywając „waszej wysokości życzliwy wujaszek”⁹³⁵. Car skłonny był oddać koronę Sieniawskiemu, a jeżeli ten odmówi, chciał jeszcze raz zwrócić się ku Sobieskim⁹³⁶. Zabiegał też o poparcie cesarza dla swych planów w Polsce⁹³⁷. Królewicz Jakub zapewniał, że pozostał wierny Karolowi XII. Czekał na pokój między Szwecją a Rosją, by powetować straty finansowe, jakie poniósł. O wszystkie nieszczęścia oskarżał Augusta II i w każdej chwili spodziewał się zwrotu sum, które mu się należały. Pragnął, by spłacone zostały także należności skarbu względem królewicza Aleksandra. Zapewniał, że podkanclerzy Jan Szembek dał słowo, że wszelkie długi Wettyna i Rzeczypospolitej zostaną uregulowane⁹³⁸.

W trakcie politycznych dysput snuto plany korzystnych mariaży. Jakub Sobieski miał wystąpić z propozycją małżeństwa swej córki Marii Kazimierzy z Karolem XII⁹³⁹. Później zaś chciał oddać rękę jednej ze swych córek synowi Augusta II⁹⁴⁰. Zrodziły się też plany małżeństwa księżniczki Sobieskiej z carewiczem Aleksym, a nawet Konstantego z bratanicą Piotra I. W odpowiedzi car zażądał, by mariaż poprzedziła elekcja jednego z braci Sobieskich na tron w Polsce. Propozycje te w dalszym ciągu nie podobały się dworowi wiedeńskiemu⁹⁴¹. Gdy Maria Kazimiera dowiedziała się o planach królewicza,

⁹³² J.A. GIEROWSKI: *Problematyka bałtycka...*, s. 59—60.

⁹³³ Oznajmienie interregna, Lublin, 11.07.1707. BN rkps 6649, k. 409r—412r. J. WIMMER: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej...*, s. 321.

⁹³⁴ W.A. SERCZYK: *Piotr I...*, s. 127.

⁹³⁵ Piotr I do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 24.09.1707, w: *Pisma i bumagi...*, T. 6. Sankt Petersburg 1912, s. 94—95.

⁹³⁶ *Pisma i bumagi...*, T. 6, s. 205, 611. Car starał się wpłynąć na Sieniawskich. Piotr I do Adama Sieniawskiego, Gorki, 15.07.1708, w: *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 1. Moskwa—Leningrad 1948, s. 27; Piotr I do Adama Sieniawskiego, Gorki, 26.07.1708, w: *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 1, s. 42—44; Piotr I do Adama Sieniawskiego, Mścisław, 16.08.1708, w: *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 2. Moskwa—Leningrad 1948, s. 86; Piotr I do Elżbiety Sieniawskiej, Lebedino, 16.12.1708, w: *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 2, s. 356.

⁹³⁷ *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 1. Piotrograd 1918, s. 14—18; Ibidem, T. 7, cz. 2, s. 759.

⁹³⁸ Prosił, by pozdrowić króla Stanisława i zwrócił się ponownie o interwencję do Karola XII, w tym czasie bowiem Szwedom zupełnie nieźle wiodło się na terenie Polski. Jakub Sobieski do referendarza koronnego [Jana Pokrzywnickiego?], [b.m.], 13.09.1707. BPAN rkps 978, k. 1—6r; M. WILK: *Piotr I...*, s. 98.

⁹³⁹ W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 74.

⁹⁴⁰ Jakub Sobieski do Konstantego Szaniawskiego, Troppau, 12.06.1708. BCzart. rkps 453, k. 217; J. A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 53, 378.

⁹⁴¹ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 274—276. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 28, 375. W tym czasie na dworze rosyjskim były trzy niezamężne córki Iwana V — Katarzyna urodzona w 1691

by jedną z księżniczek wydać za syna Piotra I — carewicza Aleksego, natychmiast zawarowała sobie, że na zimną i daleką Syberię (sic!) pojedzie średnia wnuczka — Maria Karolina. Uważała bowiem, że związek z barbarzyńcą jest poniżej godności jej pupilki Marii Kazimierzy. Królowa była przerażona na myśl o wyjeździe ulubienicy do Rosji⁹⁴². Monarchini ani wówczas, ani później nie ufała ofertom cara⁹⁴³. Namawiała zatem Jakuba i Jadwigę Elżbietę, by zastanowili się, czy związek ten przyniesie ich córce szczęście⁹⁴⁴. Podkreślała, że małżeństwa tego nie pochwała papież⁹⁴⁵. Carowi wysłano nawet portret księżniczki⁹⁴⁶.

Mimo porażek poniesionych w rozmowach z Sobieskimi i odrzucenia przez rodzinę jego ofert politycznych Piotr I nie rezygnował jednak ze swoich planów i niezmiennie starał się pozyskać Sieniawskiego dla swych zamysłów⁹⁴⁷. Cały czas utrzymywał także bliskie kontakty z wielce wpływową Elżbietą Sieniawską⁹⁴⁸. W związku ze swoimi planami elekcyjnymi w Polsce nie przestawał liczyć na księcia Rakoczego, a Sieniawska była promotorką sprawy Węgry⁹⁴⁹. Jednak Piotr I upierał się przy kandydaturach Sobieskich lub Sieniawskiego⁹⁵⁰. Część Polaków gotowa była przystać na jego propozycję⁹⁵¹. Aleksander pisał do Jakuba, że takim planem zainteresowała się także Francja⁹⁵². Królewicze wciąż stanowili przedmiot ożywionej gry politycznej. W styczniu 1708 roku Jakub Sobieski pisał do nieznaney nam osoby, pragnąc „zobaczyć się na ustroniu” — w Prudniku,

roku, Anna urodzona w 1693 roku, a od roku 1710 zamężna za Fryderykiem Wilhelmem księciem Kurlandii, i rok od niej młodsza Praskowia.

⁹⁴² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 53r—55v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 176r—178v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 15.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 49r—51r.

⁹⁴³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19.11.1714. NGAB f. 694 o. 12 rkps 244, k. 58r—59r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 48r—19v.

⁹⁴⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 109r—113r.

⁹⁴⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 156r—159r.

⁹⁴⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 44r—46r. Skoro Maria Karolina miała zostać żoną carewicza, królowa marzyła, by pozostałe wnuczki wydane zostały za książąt francuskich — Maria Kazimiera za wnuka Kondeusza, a Maria Klementyna za księcia Tuluzy. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 106r—107v.

⁹⁴⁷ *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 1, s. 27, 42—44, 80—81.

⁹⁴⁸ Ibidem, T. 8, cz. 2. Moskwa—Leningrad 1948, s. 356; A. SAJKOWSKI: *Opowieści misjonarzy, konkwistadorów, pielgrzymów i innych świata ciekawych*. Poznań 1991, s. 299—300.

⁹⁴⁹ *Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 1, s. 47; Ibidem, T. 10. Moskwa 1956, s. 432.

⁹⁵⁰ Ibidem, T. 6, s. 205, 611.

⁹⁵¹ J. FELDMAN: *Polska w dobie...*, s. 311.

⁹⁵² Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wenecja, 17.03.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 195r—196r.

by omówić sytuację rodziny królewskiej⁹⁵³. Korzystając z przychylności cara, Sobiescy zabiegali o ochronę swych dóbr przed wojskami rosyjskimi. Zwracali się w tej sprawie do hetmana wielkiego koronnego. Zwłaszcza majątki królewicza Konstantego Sieniawski traktował z wielką dbałością i skarżył się na rosyjskie zniszczenia⁹⁵⁴. W tym czasie jako reprezentanta swoich spraw majątkowych Jakub Sobieski wyznaczył Franciszka Strzeleckiego⁹⁵⁵.

W początkach 1708 roku Aleksander Sobieski postanowił udać się do matki⁹⁵⁶. Królowa wzywała go przede wszystkim, obawiając się o życie syna. Twierdziła, że August II w dalszym ciągu zagraża królewiczom⁹⁵⁷. Sama Maria Kazimiera pragnęła opuścić Rzym i przenieść się do Francji. Postanowiono, że Aleksander będzie jej towarzyszył⁹⁵⁸. Ponoć chciał wstąpić na służbę króla francuskiego i walczyć w jego armii⁹⁵⁹. Ostatecznie jednak królewicz pojechał nad Sekwanę sam. Natychmiast zareagowała na to cesarzowa Eleonora. Zwracała się do Marii Kazimieri, by Aleksander wrócił stamtąd jak najszybciej i na razie nigdzie nie wyjeżdżał, jego podróż bowiem wzbudziła poważny niepokój w Wiedniu⁹⁶⁰. Cesarzowa Eleonora pisała do królowej, by zarówno ona, jak i jej synowie zrezygnowali z przeprowadzki nad Sekwanę. Byłoby najkorzystniej, gdyby królewicze pozostali na Śląsku⁹⁶¹. Ostatecznie królowa podjęła decyzję, że opuści Italię po zawarciu pokoju⁹⁶².

W 1708 roku przedstawiciel Sobieskich — starosta liwski Kazimierz Chlebowski rozmawiał z biskupem kujawskim Konstantym Szaniawskim o spodziewanym powrocie Augusta II do Polski i zabezpieczeniem majątków i roszczeń Sobieskich, gdyby to nastąpiło⁹⁶³. Królewicz Jakub zastanawiał się wówczas nad

⁹⁵³ Jakub Sobieski do NN, Oława, 22.01.1708. BCzart. rkps 452, k. 153—154.

⁹⁵⁴ *Pisma i bumagi...*, T. 9, cz. 2. Moskwa 1952, s. 954.

⁹⁵⁵ Instrukcja Jakuba Sobieskiego dla Franciszka Strzeleckiego, [b.m.], 22.08.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 1r.

⁹⁵⁶ Jakub Sobieski do NN, Oława, 22.01.1708. BCzart. rkps 452, k. 153—154; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 46r—47r

⁹⁵⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 123r—126v.

⁹⁵⁸ AE, Rome 484, k. 235; AE, Rome 491, k. 89; AE, Rome 503 k. 41, 116; AE, Rome 507, k. 26. Plany Marii Kazimieri nie odpowiadały także Francuzom. Wysłannicy Ludwika XIV w Rzymie uspokajali, że najpewniej nic z nich nie wyjdzie z przyczyn finansowych. Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 14.07.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 230r—233v. Jej zamysły związane były z obniżeniem jej autorytetu i wpływów w Wiecznym Mieście. Wymagały one jednak także zgody monarchy francuskiego, który na razie nie był skłonny jej udzielić. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 257.

⁹⁵⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 169, k. 37r—42v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 169, k. 43r—48v.

⁹⁶⁰ Eleonora do Marii Kazimieri, Wiedeń, 1.08.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 374, k. 1r.

⁹⁶¹ Eleonora do Marii Kazimieri, Wiedeń, 12.08.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 374, k. 2r.

⁹⁶² Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.12.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 234r—235v.

⁹⁶³ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 50; A.K. LINK-LENCZOWSKI: *Wokół zabiegów o „jedność”...*, s. 205, 209.

możliwością opuszczenia Śląska i Polski, i przeniesienia się na inne terytorium⁹⁶⁴. Zwrócił się w tej sprawie do szwagra palatyna Johanna Wilhelma, oddając się pod jego opiekę. Prosił, żeby Neuburg wstawił się za nim u cesarza. Józef I planował odebranie Jakubowi zastawu oławskiego. Królewicz skłonny był na to przystać, pod warunkiem, że uzyska w zamian lenno Piombino. Chciał nawet ofiarować cesarzowi 400 tysięcy należne mu z Oławy. Ponadto pragnął, aby prawa do włoskiego księstwa zostały rozciągnięte na Aleksandra i pozwalały mu odziedziczyć ten obszar. Królewicz przypominał, że August II więził go niewinnie i obiecał pieniądze, z których wypłatą zalegał od tak dawna. Podkreślał, że Piotr I proponował mu koronę, ale Wiedeń odradzał skorzystanie z tej oferty, a teraz cesarz go szykanuje⁹⁶⁵. W 1709 roku wysłał do Józefa I swego przedstawiciela, pragnąc zdobyć potwierdzenie układu z 1691 roku. Liczył, że w ten sposób zabezpieczy swe rządy w Oławie. Rozpoczęły się przewlekłe spory z cesarzem o charakter rządów Sobieskich nad księstwem. Sobieski gotów był przystać na zamianę tego terytorium na inne w Rzeszy lub Italii⁹⁶⁶. Z podobnymi żalami zwrócił się Jakub do Francji w 1712 roku. Jego przedstawiciel Jan Józef Spebach miał rozmawiać w Wersalu na temat krzywdy, jaka spotykała Sobieskich. Królewicz przypominał o obietnicy Stanisława Leszczyńskiego oddania korony i o niezapłaconych długach Augusta II, a także o własnych nadziejach na Piombino⁹⁶⁷. Jakub zwracał się również do cesarza z prośbą o skłonienie Augusta II do wypłaty zaległych długów. W owym czasie szerzyły się plotki o nowych planach politycznych Sobieskich, a zarazem o zamachach przygotowywanych przez Wettyna⁹⁶⁸.

⁹⁶⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 117r—121r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 48r—49v.

⁹⁶⁵ Jakub Sobieski do Johanna Wilhelma von Pfalz-Neuburg, Oława, 22.08.1708, w: *Listy różnych...*, s. 546—547; *Mémoire sur l'état présent des affaires du Nord dont le succes interesse les Puissances de l'Europe par rapport au Roy de Suède envoyé à marquis de Torcy*, 28.04.1708. BCzart. rkps 647, k. 83; Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 19.10.1709. NGAB 694, o. 12, rkps 114, k. 18r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 52—53.

⁹⁶⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 53, 56—57.

⁹⁶⁷ J.A. GIEROWSKI: *Traktat przyjaźni...*, s. 24.

⁹⁶⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 58—59. Przygotowując się do ewentualnej przeprowadzki do Italii, Sobieski nakazał opracować memoriał dotyczący historii i geografii oraz gospodarki Piombino. Czytamy w nim, że księstwo leży na Morzem Tyrreńskim na zachód od Pizy. W jego skład wchodzi wyspy Ilva (Elba), Planasia (Pianosa) i Monte Christi (Montecristo). Jest ludne i posiada wiele miast i wsi. Obfituje w minerały — przede wszystkim marmury, metale, siarkę i inne bogactwa. Twórca memoriału podawał także, że pozyskiwano tam witirol. W średniowieczu należało do Appianich, którzy wystarali się o tytuł książąt Rzeszy w 1509 roku. Władcy Piombino otrzymali od Maksymiliana I prawo sprawowania sądów, potwierdzone później przez Ferdynanda II. Status księstwa był identyczny jak Neapolu i Sycylii. Władcy mieli wszelkie prawa do regaliów i wybierania podatków. Leon X dał im również uprawnienia odnoszące się do tamtejszego Kościoła. Pokój z 1557 roku spowodował oderwanie części dawnego księstwa na rzecz Hiszpanii (co spowodowało niejasność, kto powinien zadecydować o przyszłości księstwa). Po śmierci ostatniego władcy z rodu Appianich Nicollò Ludovisi poślubił Polissenę Appiani i za milion florenów kupił prawo do przejęcia tego terytorium. W 1699 roku zmarł ostatni męski przedstawiciel Ludo-

Kwestia przejścia Piombino przez Jakuba Sobieskiego wróciła po raz kolejny w 1708 roku⁹⁶⁹. Królewicz napisał do cesarza, twierdząc, że nadał mu je niegdyś Leopold I za zasługi dla ratowania Wiednia w 1683 roku⁹⁷⁰. W początkach roku Józef I napisał do królewicza, że mógłby je przejąć jako lenno dla siebie oraz swych męskich potomków. Inną możliwością byłoby otrzymanie wicekrólestwa Neapolu i Sycylii⁹⁷¹. Nadal nie było jasne, pod czyim zwierzchnictwem — cesarza czy Hiszpanii — pozostaje Piombino. Jakub Sobieski byłby władcą kompromisowym, zwłaszcza że jego panowanie nie wydawało się trwałe — nie miał przecież męskiego potomka⁹⁷². Maria Kazimiera uznała jednak, że Piombino to „gruszka na wierzbie”⁹⁷³.

W tym czasie królewicz zwracał się do monarchów europejskich, prosząc o pomoc i zabezpieczenie jego pozycji. Powoływał się przy tym na asekurację wydaną mu niegdyś przez Karola XII, zobowiązanie Stanisława Leszczyńskiego do oddania korony, i podkreślał swe pretensje do tronu polskiego. Obok stałych roszczeń finansowych do Augusta II, które zgłaszał, gotów był przyjąć jakieś terytorium w zarząd, wymieniano Neufchâtel lub Piombino⁹⁷⁴. Ostatecznie Jakubowi nie tylko nie udało się przejąć żadnego urzędu, ani godności czy zie-

visich — Giovanni Battista i wszystko odziedziczyła jego krewna — Olimpia, jednak i ona zmarła w 1700 roku, a kwestia dziedzictwa pozostała otwarta. Kiedy w 1708 roku jej siostra Ippolita Ludovisi poślubiła Gregorio Buoncampagniego, diuka Sora i Arce, księstwo przeszło pod władzę wywodzącej się z Bononii kupieckiej rodziny Buoncampagnich. Księstwo co prawda obciążone było długami, ale nadzór nad gospodarką powinien zmienić sytuację i przynieść władcy niemały dochód. Karierę umożliwiła Buoncampagnim tiara na głowie przedstawiciela tego rodu — Hugona, który przyjął imię Grzegorza XIII, a jego syn naturalny związał się przez małżeństwo z rodem Sforzów. K. STEINBRIG: *Memoriał dotyczący historii i stanu obecnego księstwa Piombino*. Oława, 20.08.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 316, k. 1r—28v. W memoriale nie uwzględniono, że księstwo kilkakrotnie zmieniało właścicieli i odpadało od Appianich. Królewicz Jakub z napięciem śledził losy księstwa i dowiadywał się, komu ono przypadnie. NN do NN, Oława, 27.03.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 300, k. 1r—v.

⁹⁶⁹ Sprawa nadania Piombino była związana z koncepcjami utrzymania równowagi sił w Italii i próbami ograniczenia wpływów Habsburgów w półwyspie. Zatem siły większe niż możliwości Sobieskich brały udział w tej rozgrywce. M.S. ANDERSON: *Eighteen-Century Theories of the Balance of Power*. In: *Studies in Diplomatic History. Essays on Memory of David Bayne Horn*. Ed. R. HATTON i M.S. ANDERSON. London 1970, s. 185; G. QUAZZA: *Italy's Role in the Europeans Problem of the First Half of the Eighteen Century*. In: *Studies in Diplomatic History...*, s. 140—151.

⁹⁷⁰ Jakub Sobieski do Józefa I, Oława, 15.05.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 410, k. 32r—33v.

⁹⁷¹ Józef I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 7.01.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 43r.

⁹⁷² Józef I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 6.02.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 60r.

⁹⁷³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 1r—6r. Królowa nie ukrywała jednak, że wolałaby dla syna wicekrólestwo Neapolu. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 25r—26r. Starania o włoskie księstwo, choć zupełnie płonne, przysporzyły Sobieskim długu. Do zabiegów o to terytorium oddelegowany został w imieniu królewicza Jakuba minoryta wrocławski o. Schoppen. Co prawda, niczego nie uzyskał, ale otrzymał podpisane przez królewicza kwity *in blanco*, na wypadek, gdyby trzeba było komuś wręczyć pieniądze. Po wielu latach przedstawiono Sobieskim wypełnione kwity z żądaniem oddania długów. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 99.

⁹⁷⁴ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 378.

mi na terenie Italii, ale wraz z konsekwentnym umocnieniem pozycji Augusta II w Rzeczypospolitej nie było nadziei na spełnienie marzeń Sobieskich o władzy.

W 1708 roku miało miejsce niezmiernie ważne dla przyszłości całego rodu Sobieskich wydarzenie. Konstanty bez wiedzy i zgody brata oraz matki ożenił się z Marią Józefą Wesslówną⁹⁷⁵. Mimo łączącego ich ponoć uczucia, królewicz wkrótce porzucił żonę i podjęto starania o rozwód⁹⁷⁶. Salvandy napisał dramatycznie i z emfazą, ale może nie bez odrobiny racji, przynajmniej w wymiarze symbolicznym, że w 1708 roku nastąpił koniec dynastii⁹⁷⁷.

W 1709 roku Piotr I, mimo wcześniejszych zapowiedzi, nadal nie rezygnował ze skłonienia Sobieskich do przyjęcia korony⁹⁷⁸. Przypomnijmy, że losy wojny właśnie się rozstrzygały. Zrodziły się wówczas całkiem nowe plany, których autorami byli być może Sieniawscy. Hetman wielki koronny i jego małżonka chcieli wynieść na tron polski Konstantego Sobieskiego, który poślubiłby ich córkę Marię Zofię Sieniawską⁹⁷⁹. Zamysły te nie przeszkadzały żonatemu już wówczas królewiczowi w romansie z dawną faworytą Augusta II, księżną cieszyńską Urszulą Lubomirską, która zamieszkała na Śląsku⁹⁸⁰. Później udał się do Prus do obozu Leszczyńskiego⁹⁸¹. Maria Kazimiera zwróciła się nawet do króla, by ten odprawił Konstantego⁹⁸². Rozpaczała nad życiem, jakie prowadził najmłodszy syn⁹⁸³.

⁹⁷⁵ *Encyklopedia powszechna S. Orgelbranda*. T. 26, Warszawa 1876, s. 710. A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 192—194.

⁹⁷⁶ J. DUMANOWSKI, A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 476; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 145—146.

⁹⁷⁷ N.A. SALVANDY: *Historia...*, T. 3, s. 213.

⁹⁷⁸ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 115. Właśnie wówczas Piotr I i August II spotkali się w Toruniu, gdzie car obiecał poparcie dla starań saskich o elekcję *vivente rege* królewicza Fryderyka Augusta w Polsce. J. STASZEWSKI: *Augusta III...*, s. 31.

⁹⁷⁹ *Correspondance des directeurs...*, s. 326; J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 87—88; A.K. LINK-LENCZOWSKI: *Sieniawscy...*, s. 154—155; B. POPIOLEK: *Kobiety świat...*, s. 32; EADEM: *Królowa...*, s. 33, 57, 75, 80.

⁹⁸⁰ Urszula Lubomirska miała odciągnąć królewicza od Sieniawskiej, a więc spełnić to samo zadanie, co niegdyś Estrele względem Aleksandra. Wówczas intrygę uknuł Jakub Sobieski, a teraz Fleming. Według jednej z wersji to Lubomirska, a właściwie jej sekretarz, któremu się niebacznie zwierzała, miał być informatorem dworu. Z jednej strony nie można wątpić, że starano się opleść Sobieskich siecią intryg i wywiadowców, a drugiej — trudno nie przyznać, że byli wielce nieuważni, a wręcz nieudolni, nie rozglądając się wokół siebie. W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143.

⁹⁸¹ *Pisma i bumagi...*, T. 9, s. 560. Zdaniem Gierowskiego, Stanisław Leszczyński związał się tam z Marianną Denhoffową, a Konstanty pozostawał u boku Marii Józefy z Wesslów, tyle że ślub tej pary został zawarty u schyłku poprzedniego roku i nic nie potwierdza, by się później spotykali, J.A. GIEROWSKI: *Kandydata...*, s. 376—377. Swoją drogą na osobne zaznaczenie zasługuje przedziwne krzyżowanie się dróg nieformalnych związków miłosnych postaci związanych z tronem polskim. Denhoffowa związała się później z Augustem II. J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 193.

⁹⁸² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 41r—44v.

⁹⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 1r—8v.

Wiodąc bujne życie romansowe i rycerskie, królewicz pozostawał w stałym kontakcie z hetmanową Sieniawską⁹⁸⁴. Prosił ją, by usprawiedliwiła przed Rosjanami jego związki z Leszczyńskim, a przy okazji zapewniał, że nie miesza się do spraw Rakoczeo, o które wciąż dbała Sieniawska⁹⁸⁵. Czynił tak prawdopodobnie przez wzgląd na niechęć cesarza do tegoż księcia⁹⁸⁶. Rosjanie podkreślali, że Sieniawski traktuje dobra Konstantego jak własne i dba, by nie dochodziło w nich do nadużyć⁹⁸⁷. Zapewne pod wpływem hetmanowej wybaczone mu udział w kampanii u boku Leszczyńskiego⁹⁸⁸. Zaplanowano nawet spotkanie sandomierzan z najmłodszym Sobieskim we Lwowie w czerwcu 1709 roku⁹⁸⁹. Być może rozmawiano tam na temat jego małżeństwa z młodą Sieniawską⁹⁹⁰. Wszakże nowy mariaż Konstantego nie wchodził w grę bez przeprowadzenia uprzednio jego rozwodu. Powstaje pytanie, czy hetmanowa wiedziała o tej przeszkodzie, ale biorąc pod uwagę jej świetną orientację w sytuacji politycznej i towarzyskiej, zapewne była jej świadoma.

Zwycięstwo pod Połtawą pozbawiło Karola XII, a wraz z nim Stanisława Leszczyńskiego, wpływu na sytuację w Polsce⁹⁹¹. Obydwaj królowie opuścili Rzeczpospolitą, a tym samym utorowali drogę powrotu Augusta II⁹⁹². W październiku

⁹⁸⁴ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 74. Dodajmy, że Leszczyński korespondował z Sobieskimi. Listy były co prawda pozbawione konkretnej treści, ale podtrzymywały stosunki między królem a rodziną królewską. Stanisław I do [królewicza?], [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 241, k. 1r—8v.

⁹⁸⁵ Konstanty Sobieski do Adama Sieniawskiego, Żółkiew, 3.08.1709. BCzart. rkps 2762, k. 25.

⁹⁸⁶ A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 84—85.

⁹⁸⁷ *Pisma i bumagi...*, T. 9, cz. 2, s. 954.

⁹⁸⁸ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 87—88.

⁹⁸⁹ *Pisma i bumagi...*, T. 9, cz. 2, s. 958; T. MAŃKOWSKI: *Dzieje wytwórni ceramicznych w Glińsku i Żółkwi*. Warszawa 1947, s. 248.

⁹⁹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 17.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 109r—110v; J.A. GIEROWSKI: *Kandydata...*, s. 376—377. Jakub Flemming zabiegał, by Maria Zofia Sieniawska została jego żoną. T. ZIELIŃSKA: *Feldmarszałek Jakub H. Flemming w środowiskach magnatów polskich*. W: *Problemy ustrojowe i prawne...*, s. 122.

⁹⁹¹ AE, Russie 4, k. 12r; *Copia listu kasztelana krakowskiego hetmana wielkiego koronnego do seraskiera benderskiego Lwów 20 januarii 1711*. BOss. rkps 253, k. 276r—v. Mimo kłęki Leszczyńskiego Sobiescy nadal utrzymywali z nim kontakty. J.A. GIEROWSKI: *Kandydata...*, s. 377.

⁹⁹² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 91r—92v. August II wracał do Rzeczypospolitej, choć narzekał na „szaloną formę rządu polskiego”. K. JAROCHOWSKI: *Polityka saska...*, s. 169, 173. Bez wątplenia, unormowanie stosunków pomiędzy królem a poddanymi nie należało do łatwych. August II do Fitzhuma, Warszawa, 25.03.1709. BCzart. rkps 1675, k. 31—32. Powracający król zawarł układ z carem. Zadaniem Wettyna stała się teraz walka o utrzymanie niezależności, co wcale nie było łatwe. Podjęto pewne próby reform, ale władza królewska stanowiła pośmiewisko faksji magnackich, a zwalczające się dwa przeciwne obozy w Polsce nie ułatwiały zadania władcy. W dodatku pogłębiająca się słabość Polski spowodowała powstający rozbiorowe dyplomacji saskiej. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 24—25, 95, 100, 104, 128. Nadzieje na przejęcie części ziem polskich miał także dwór w Berlinie. Te plany zostały utracone przez Piotra I. K. JAROCHOWSKI: *Polityka saska...*, s. 183; J. PORAZIŃSKI: *Restauracja rządów Augusta II w Rzeczypospolitej w 1709—1710 roku*. W: *Problemy ustrojowe...*, s. 113. Pragnąc wzmocnić swoją pozycję, August II szukał porozumienia z przed-

1709 roku August II przybył do Torunia, licząc na poparcie ze strony konfederacji sandomierskiej⁹⁹³. Spełniły się jego dotychczasowe zapowiedzi, a ci, którzy oczekiwali jego powrotu, mogli czuć się usatysfakcjonowani⁹⁹⁴. Pozycję Wettyna w Polsce miała uregulować Walna Rada Warszawska w 1710 roku⁹⁹⁵. Car zrażony do króla nie pragnął jego umocnienia w Polsce⁹⁹⁶.

Wieści o powrocie Augusta II zmartwiły Sobieskich, choć zapewniano ich, że król pragnie ułożenia z nimi poprawnych stosunków⁹⁹⁷. Nie dowierzając tym deklaracjom, Sobiescy prosili Piotra I, by wziął ich w obronę i chronił ich majątki⁹⁹⁸. Wspierał ich w tych zabiegach Sieniawski⁹⁹⁹. Ponoć papież także wstawał się za rodziną królewską u Augusta II¹⁰⁰⁰.

stawicielami zagranicy, tak by zrównoważyć wpływy cara. Wojna, zmiana układu politycznego i pozycji Rzeczypospolitej spowodowała, że dyplomacja saska wysunęła pomysły dokonania rozbioru terytorium Polski. Jednym z pomysłów byłoby oddanie Litwy Karolowi von Pfalz-Neuburg albo przekazanie zakonowi krzyżackiemu Prus, tak by stworzyć barierę wobec Rosji. Dodajmy, że przedstawione tutaj plany, bez względu na to, w jakim stopniu były prawdopodobne, przyniosłyby zbliżenie między Wettynami a Neuburgami. Nadzieją Augusta II było nie tylko utrzymanie się na tronie w Rzeczypospolitej, ale także zapewnienie synowi przejścia tu władzy. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 24, 104, 133—134.

⁹⁹³ K. JAROCHOWSKI: *Dwór saski w trzechsetlecie po traktacie altransztadzkim*. W: IDEM: *Rozprawy historyczno-krytyczne*. Poznań 1889, s. 32; J. KOPIEC: *Między Altransztadem...*, s. 113.

⁹⁹⁴ J.A. GIEROWSKI: *Między saskim absolutyzmem...*, s. 112; W. SERCYK: *Poltawa...*, s. 43; A. SOWA: *Świat...*, s. 69.

⁹⁹⁵ J. KOPIEC: *Między Altransztadem...*, s. 114. Taki obrót spraw pokrzyżował plany wielu ludziom. Elżbieta Sieniawska zwróciła się do Piotra I, by nie dopuścił do powrotu Augusta II. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 87—88. Opinie na temat Augusta II były bardzo negatywne od początku panowania i utrzymały się takie do jego końca. Król nie dotrzymywał przyrzeczeń, „a przecież bezpiecznie króluje”. *Dyskurs Polaka z cudzoziemcem o wolności y porządku oyczyzny disputującego*. BOss. rkps 259, k. 314—320; W.A. ARTAMONOW: *Zwycięstwo...*, s. 405; J. KUREK: *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729—1733)*. Katowice 2003, s. 74—75; A.K. LINK-LENCZOWSKI: *Z dziejów dyplomacji hetmańskiej w czasach saskich*. W: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje...*, s. 178.

⁹⁹⁶ A.L. SOWA: *Stosunki polsko-rosyjskie w opiniach ministrów Augusta II. Refleksje o kształtowaniu się mechanizmów zależności*. W: *Studia z dziejów Europy, Polski i Śląska...*, s. 156. Piotr I starał się zagwarantować sobie dominującą pozycję w Polsce. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 91; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 121—122. Nie pragnął wzmocnienia króla także nowy prymas. J.A. GIEROWSKI: *Prymasi polscy w XVIII wieku*. W: *Służcie Panu z weselem...*, s. 207.

⁹⁹⁷ NN do Konstantego Sobieskiego, [b.m.], 9.08.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 147r—v.

⁹⁹⁸ *Respons jego carskiego wielczestwa wszystkim Rusi od Imć panów ministrów ad Desiderii Najjaśniejszego Królewicza Mci Jakuba Ludwika Sobieskiego ordynowane przez Mci Pana Mikołaja Zachara uczyniony a Solcu 2 septembra 1709*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 8r—v; *Pisma i bumagi...*, T. 9, cz. 2, s. 1027. Car brał w ochronę majątki swych przyjaciół, na przykład Sieniawskich. *Pisma i bumagi...*, T. 10, s. 432.

⁹⁹⁹ *Pisma i bumagi...*, T. 9, cz. 2, s. 1056.

¹⁰⁰⁰ Pisał o tym Aleksander do kuzyna. List datowany jest z Warszawy i trudno powiedzieć, czy jest to błąd, czy też królewicz odwiedził Polskę. Nosił się z takim zamiarem, ale długi czas przeszkadzało mu w tym zdrowie, o czym niżej. Aleksander Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa, 1.12.1710. BOss. rkps 1622, k. 48r.

W tym czasie Aleksander przebywał w Rzymie, ale bardzo pragnął wrócić do kraju. Nie pozwalała mu na to matka, nie sprzyjał też stan zdrowia¹⁰⁰¹. Z jego korespondencji z Jakubem wynika, że niemal całą pierwszą połowę roku przechorował¹⁰⁰². Dziękował Jakubowi za opiekę nad swymi dobrami¹⁰⁰³. Przekazywał też wiadomości z Wiednia. Ponoć cesarz zamierzał dotrzymać swych zobowiązań względem Sobieskich¹⁰⁰⁴. Było to jednak bardzo trudne. W listopadzie w zmienionej sytuacji politycznej August II odebrał Jakubowi dobra radeberskie, które zostały mu wcześniej nadane jako zabezpieczenie długów ciążyących na Wettynie¹⁰⁰⁵. W połowie 1709 roku Jakub znowu opuścił Oławę i zamieszkał w Strzelinie, gdzie spotykał się podkanclerzym koronnym Szczuką¹⁰⁰⁶. Prawdopodobnie przez niego właśnie królewicz szukał kontaktu z dworem i poparcia swoich roszczeń finansowych.

Wojna w Polsce pociągnęła za sobą ogromne zniszczenia¹⁰⁰⁷. Przechodom wojska i walkom towarzyszyła zaraza¹⁰⁰⁸. Dotknęło to także dobra Sobieskich. Już po wkroczeniu Szwedów do Polski ucierpiały majątki królewicza Aleksandra leżące na Pomorzu, gdyż przez pomyłkę obłożono je kontrybucją, o co zresztą denerwował się Karol XII¹⁰⁰⁹. Jednak już w 1704 roku także Jarosławszczyzna została zmuszona do prowiantowania Szwedów¹⁰¹⁰. Po aresztowaniu królewiczów w ich

¹⁰⁰¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 22.01.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 141r; Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 21.08.1709. NGAB 349, k. 172r.

¹⁰⁰² Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.02.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 142r; Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 6.07.1709. NGAB 349, k. 66r.

¹⁰⁰³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.01.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 182r.

¹⁰⁰⁴ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.11.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 179r—180r.

¹⁰⁰⁵ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 6.09.1709. BCzart. rkps 455, k. 149. Radeberg to miejscowość niedaleko Drezna, słynąca z warzenia piwa.

¹⁰⁰⁶ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Strzelin Czerwony Zamek, 22.06.1709. BPANK rkps 1404, k. 171.

¹⁰⁰⁷ M. DROZDOWSKI: *Aktywizacja gospodarcza Rzeczypospolitej po kryzysie przetłomu XVII—XVIII wieku*. W: *Problemy ustrojowe...*, s. 42; J.A. GIEROWSKI: *Między saskim absolutyzmem...*, s. 57—67; J. PÓŁCWIARTEK: *Ziemie czerwonoruskie czasów wielkiej wojny północnej charakter rozkładu gospodarczego i głębokich zmiana społecznych*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 263—277.

¹⁰⁰⁸ Z. GULDON, J. WIJACZKA: *Zarazy i zaludnienie i gospodarka Polski w dobie wielkiej wojny północnej*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 199—215; A. KARPIŃSKI: *Opieka nad chorymi i ubogimi w miastach polskich w czasie epidemii w XVII—XVIII w.* W: *Caritas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI—XVIII wieku*. Red. U. AUGUSTYNIAK, A. KARPIŃSKI. Warszawa 1999, s. 221—243; A. KARPIŃSKI: *W walce z niewidzialnym wrogiem*. Warszawa 2000, s. 71; J. KRACIK: *Ludzie z przedmieść historii. Kleparzanie czasów staropolskich*. Kraków 1993, s. 182; W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669—1717*. Warszawa 1989, s. 26.

¹⁰⁰⁹ Z. ŁAKOCIŃSKI: *Magnus Stenbock w Polsce. Przyczynek do historii szwedzkich zdobyczy w czasie wojny północnej*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 95.

¹⁰¹⁰ S. BARĄCZ: *Archiwum oo. Dominikanów w Jarosławiu*. Lwów 1884, s. 166.

dobrach miały stacjonować wojska saskie i rozważano możliwość szybkiej sprzedaży tych majątków Sieniawskiej, by uchronić je przed zniszczeniem¹⁰¹¹. Także w 1705 roku wybierano bezlitosne kontrybucje z dóbr Aleksandra¹⁰¹². Zarządcy skarżyli się królewiczowi na poczynione szkody¹⁰¹³. Opisywano mu nieszczęścia uciśnionych chłopów¹⁰¹⁴. Wielce zmartwiona zniszczeniami królowa zabiegała o ich ochronę u Elżbiety Sieniawskiej¹⁰¹⁵. Także Konstanty starał się ulżyć doli swych poddanych¹⁰¹⁶. W całym kraju skarżono się na gwałty szwedzkie i ich „niezgodniejszy apetyt na krew i mienie polskie”¹⁰¹⁷. Jednak niemniej we znaki dawali się Sasi¹⁰¹⁸. Później zaś skarżono się także na Rosjan¹⁰¹⁹. Powszechnie zwracano się do dowódców z prośbami o ochronę dóbr¹⁰²⁰. Oczywiście, kontrybucje i niszczenie

¹⁰¹¹ Konstancja Szczuczyna do Stanisława Szczuki, [b.m.], 3.11.1704. APWawel AKPot. rkps 3365, niepag.

¹⁰¹² J. PERDENIA: *Stanowisko...*, s. 234.

¹⁰¹³ [?] Leszczyńska do Aleksandra Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 313, k. 1r—3r.

¹⁰¹⁴ M. Krogulecki do Aleksandra Sobieskiego, [b.m.], 1.07.1705. BCzart. rkps 5863, k. 20072; NN do Marii Kazimiery, Kałusz, 10.02.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 183, k. 73r—74v.

¹⁰¹⁵ Elżbieta Sieniawska do Elżbiety Lubomirskiej, Kraków, 9.06.1706. BCzart. rkps 5943, k. 37145; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 15.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 86r—87v.

¹⁰¹⁶ Konstanty Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. APWawel ADzied. rkps 24, k. 33. Dobra żółkiewskie są zwolnione z przechodów wojska, ale trzeba zapłacić pewną sumę, a te pieniądze mają być złożone w tamtejszym zamku. NN do Marcina Kałuszewicza, Żółkiew, 5.11.1708. LMAB rkps, f. 459, o. 1, rkps 110/1, k. 75; NN do Sieniawskiego, Jarosław, 19.12.1709. BCzart. rkps 5913, k. 2490—2490a.

¹⁰¹⁷ NN do Jana Antoniego Lamprechta, Radzymin, 18.12.1702. NGAB f. 694, o. 12, rkps 353, k. 9; Z. ANUSIK: *Karol XII...*, s. 98, 102, 108, 122, 123; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 44—45; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 61; K. JAROCHOWSKI: *Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich w dniu 24 lipca 1716*. W: IDEM: *Opowiadania historyczne*. Poznań 1860, s. 123; W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 41, 46.

¹⁰¹⁸ *Z Lublina 26 January 1716*. BCzart. rkps 203, k. 13; *Z Krakowa 26 January 1716*. BCzart. rkps 203, k. 12. *Ze Lwowa 22 January 1716*. BCzart. rkps 203, k. 5; A. SOWA: *Świat...*, s. 126.

¹⁰¹⁹ Borys Szeremietiew do NN, Kijów, 23.07.1712. RGADA f. 12, o. 1, rkps 48, niepag. Skrypty na prowianty pobrane przez armię carską w 1716 roku. RGADA f. 12, o. 1, rkps 51, k. 38—52; A. SOWA: *Świat...*, s. 90, 115—116, 150.

¹⁰²⁰ Ze wszystkich stron płynęły prośby o zabezpieczenie dóbr przed postojem wojsk i kontrybucjami. Ciekawym przykładem są tu dobra neuburskie, czyli dawne dziedzictwo Ludwika Karoliny Radziwiłłówny. Książę palatyński i jego córka oraz zarządcy ich dóbr nieustannie zabiegali o ochronę ich majątku. August II do NN, Elbląg 30.05.1703. BCzart. rkps 1167, k. 95; Karol Filip von Pfalz-Neuburg i Elisabetha Augusta do NN, [b.m.], 1.06.1714. BCzart. rkps 546, k. 463—466; NN do NN. AGAD APP rkps 163a, T. 3, k. 174r; *Copie d'une Lettre de son Altesse et Serenissime Electorale Palatine de Schwerin a S.A. Majesté Royale de Pologne*, 5.09.1720. BCzart. rkps 206, k. 13; *Pisma i bumagi...*, T. 5, s. 296—270; E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 50—51; IDEM: *W obronie tronu...*, s. 11—12; J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 109—110, 159; A. KAMIŃSKI: *Konfederacja...*, s. 21, 28, 37, 38, 45, 52, 62—63, 96, 122—123; W. KRIEGSEISEN: *Samorząd szlachecki...*, s. 21—23; A. SOWA: *Świat...*, s. 118—119. Miarą spadku dochodów były właśnie dobra neuburskie, gdzie obniżyły się do 1/5 przedwojennych. W całym kraju panowała straszliwa nędza i głód. J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 109—110, 159. Dochód z dóbr neuburskich wynosił w 1694 roku

mienia bardzo często było sposobem na prześladowanie wrogów politycznych¹⁰²¹. Działo się to pomimo zapewnień płynących zwłaszcza ze strony władz carskich, że wojska rosyjskie „darmo brać nie będą”¹⁰²².

W 1710 roku Sobiescy byli zajęci przede wszystkim sprawami finansowymi. Konstanty słyszał o zajeździe stajen w pałacu Kazimierzowskim i Marywilu. Ponoć zanosilo się na to samo w Wilanowie. Liczył na pomoc i interwencję ze strony podkanclerzego koronnego Jana Szembeka¹⁰²³. Próbując uzyskać pieniądze, które mu się należały, królewicz Jakub prosił o przedstawienie jego interesów Flemmingowi. W listopadzie zwracał się do podkanclerzego, skarżąc się, iż nie może doczekać się satysfakcji od Augusta II. Słyszał plotki o zamiarach odebrania rodzinie starostwa puckiego¹⁰²⁴. Zapewnił sobie także pomoc wojewody trockiego Bogusława Aleksandra Uniechowskiego¹⁰²⁵. W 1711 roku nadal nie zapłacono im ani pieniędzy należnych ich ojcu, ani nie zwrócono wydatków poniesionych w czasie elekcji 1697 roku. Okazało się, że w związku z tymi wciąż nieodzyskanymi pieniędzmi kontaktowali się ze Stanisławem Leszczyńskim, co nieodmiennie mogło budzić obawy, że chodzi o kwestie polityczne. Ponadto wówczas i potem zabiegano o odebranie im starostw i ekonomii, które dzierżyli z tytułu wiarygodności Rzeczypospolitej względem rodziny¹⁰²⁶.

W 1711 roku August II spotkał się z Piotrem I w Jaworowie gdzie podjął ich królewicz Konstanty¹⁰²⁷. Spotkanie było bardzo owocne, przede wszystkim towarzysko¹⁰²⁸. Rozmawiano o małżeństwie carewicza z Charlotte von Wolfen-

414 215 guldenów i spadł do 167 994 guldenów w roku 1712, gdy August II wziął je w dzierżawę. J. GIEROWSKI: *Personal- oder Realunion*. In: *Um die polnische Krone...*, s. 273.

¹⁰²¹ W 1705 roku wydany został nakaz, by majątki wszystkich, którzy jawnie przy Szwedach przebywają, obłożyć kontrybucjami. *Pisma i bumagi...*, T. 3, s. 1050; A. PANEK: *Sejmik lubelski w okresie wojny północnej 1702—1716*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny...*, s. 155.

¹⁰²² *Odezwa do szlachty wdztwa wołyńskiego Adam Weyda w imieniu Piotra I*, Łuck, 7.05.1709. RGADA f. 12, o. 1, rkps 51, k. 13r—v. Z 1716 roku pochodzą skrypty na prowianty pobrane przez Rosjan.

¹⁰²³ Konstanty Sobieski do Jana Szembeka, Żółkiew, 9.04.1710. BPANK rkps 412, k. 48.

¹⁰²⁴ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 29.11.1710. BPANK rkps 412, k. 232—233.

¹⁰²⁵ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 26.09.1710. BPANK rkps 412, k. 184—185.

¹⁰²⁶ *Interes WMPana...*, s. 115, 119, 184, 276. W 1713 roku wykryto spisek Jana Stanisława Jabłonowskiego mający na celu przywrócenie na tron Leszczyńskiego. Sobiescy byli powinowatymi wojewody ruskiego, co zapewne znowu uczyniło ich podejrzanymi. W. KONOPCZYŃSKI: *Polska a Szwecja...*, s. 64.

¹⁰²⁷ August II do NN, Drezno, 31.03.1711. RGADA f. 12, o. 1, rkps 49, k. 3r—v; August II do Stefana Humieckiego, Drezno 31.05.1711. RGADA f. 12, o. 1, rkps 49, k. 5r—v; August II do NN, Drezno, 31.03.1711. RGADA f. 12, o. 1, rkps 49, k. 3r—v; August II do NN, Drezno, 22.04.1711. RGADA f. 12, o. 1, rkps 49, k. 4r—v; August II do Stefana Humieckiego, Drezno, 31.05.1711. RGADA f. 12, o. 1, rkps 49, k. 5r; Grzegorz Dołgoruki do panów polskich, Jaworów, 15.06.1711. RGADA f. 12, o. 1, rkps 50 k. 1; NN do Konstantego Moszyńskiego, Lwów, 25.08.1711. AJG rkps 1195, k. 463—466; *Pisma i bumagi...*, T. 11, cz. 1. Moskwa 1962, s. 450, 503; R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...*, T. 7, s. 310; E. WEBERSFELD: *Jaworów...*, s. 46.

¹⁰²⁸ *Pisma i bumagi...*, T. 11, s. 503. Warto dodać, że w związku z pobytami Rosjan w posiadłościach Sobieskich rodzina królewska ponosiła poważne straty. W 1710 roku Mienszykow

büttel. Oznaczało to, że obawy Marii Kazimiery, iż jedna z jej wnuczek zostanie władczynią zimnej Północy, nie ziszcą się. Natomiast August II starał się w tym samym czasie o pozyskanie dla swego syna ręki arcyksiężniczki. Tym samym plany połączenia Wettynów i Sobieskich, przez małżeństwo Fryderyka Augusta z jedną z córek królewicza Jakuba upadły¹⁰²⁹.

Car niezadowolony z działań Augusta II po raz kolejny wrócił do scenariusza, w którym główną rolę odgrywali Sobiescy¹⁰³⁰. Cesarzowa Eleonora starała się tonować nastroje w Oławie i powstrzymać szwagra przed zainteresowaniem takimi propozycjami¹⁰³¹. Zaniepokojona pisała także do Marii Kazimiery, pytała królową o stan spraw w Polsce, wierząc, że Sobieska jest dobrym źródłem informacji. Zapewne pod wpływem nacisków habsburskich Jakub nie wyrażał zainteresowania pomysłami rosyjskimi. Widząc, że nie napotka przychylności najstarszego królewicza, car postanowił przekonać do swych planów elekcyjnych Konstantego¹⁰³². Zmartwienie Habsburgów mogło być tym większe, że w owym czasie najmłodszy królewicz uczestniczył w działaniach skierowanych przeciw cesarzowi. Po podpisaniu pokoju w Satmar buntownicy węgierscy wrócili do Polski. Nadal wspomagał ich Ludwik XIV. W Polsce opiekowała się nimi jak dawniej Elżbieta Sieniawska. Rakocy, niegdyś konkurent Sobieskich, korzystał teraz z ich gościny. Zatrzymał się na Rusi — w Wysocku, Jarosławiu i Jaworowie u Sobieskich i Sieniawskich¹⁰³³. Konstanty Sobieski wciąż pozostawał w wielce zażyłych stosunkach z Elżbietą Sieniawską i kontaktował się z nią nieustannie. Wiele wskazuje na to, że choć hetmanowa nadal planowała związek swej córki z najmłodszym królewiczem, sama nie odmawiała mu swych łask. W początkach 1711 roku Konstanty marzył o spotkaniu z Sieniawską na Rusi¹⁰³⁴. A wiosną na wieść, że przybyła do Lwowa, pobiegł „uściskać nóżki”

powywoził z Żółkwi pamiątki rodzinne, między innymi miecz ofiarowany Janowi III przez papieża. R. AFTANAZY: *Dzieje rezydencji...*, T. 7, cz. 2, s. 616—617.

¹⁰²⁹ *Comme il doit se conduire a l'égard de l'imperatrice mere*. BCzart. rkps 200, k. 319; J. STASZEWSKI: *August III...*, s. 54—55.

¹⁰³⁰ AE, Rome 512, k. 46.

¹⁰³¹ Golz do NN, Lwów, 18.09.1711. BCzart. rkps 500, k. 285; NN do Piotra I, Gdańsk, 7.02.1711. BCzart. rkps 500, k. 63—64; Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 22.01.1711, w: *Listy różnych...*, s. 551—552; A.G. BRÜKNER: *Istorija...*, s. 493.

¹⁰³² *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy...*, s. 304—305. W 1713 roku August II miał niemało zmartwień. Aresztował wówczas Jana Stanisława Jabłonowskiego za plany przywrócenia na tron Stanisława Leszczyńskiego, któremu wojewoda ruski pozostał wierny. J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 134, 172; J.A. GIEROWSKI: *Między saskim absolutyzmem...*, s. 172, 191. W korespondencji przedstawiciela francuskiego Besenvala nazwisko Sobieskich w latach 1713—1714 wcale nie występuje. Korespondencja Besenvala z Gdańska w latach 1713, 1714 w zbiorze BCzart. rkps 492.

¹⁰³³ L. HOPP: *Ruch niepodległościowy...*, s. 234—235. Cesarz, którego ten pobyt opozycjonistów w Polsce mocno niepokoił, miał namawiać Augusta II do ich porwania. Pragnąc więc zabezpieczyć swoich gości, Konstanty sprowadził chorągwie, by ich pilnowały. K. JAROCHOWSKI: *Epizod Rakoczwowy...*, s. 293, 297, 308.

¹⁰³⁴ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 22.01.1711. BCzart. rkps 2762, k. 33.

protektorki¹⁰³⁵. U schyłku tego roku podkreślał, że ona jest jego szczególną opiekunką¹⁰³⁶. W początkach 1712 roku klął się, że gotów dla niej życie oddać¹⁰³⁷. Królewicz „nie mając na świecie nic droższego nad jej łaskę”, zapewnił o swoim afekcie: „[...] bo choćby WMP Dobrodziejka przestała być na mnie łaskawa to bym tylko na to serdecznie ubolewał, ale bym się odmienić ani mógł, ani chciał”¹⁰³⁸. W tym czasie trwały zabiegi o rozwód królewicza, gorąco wspierane przez wysłanników Wersalu w Rzymie. Zapewne liczyli na małżeństwo Konstantego z hetmanówną i umocnienie pozycji Sieniawskich, a zatem wzrost wpływów francuskich w Polsce¹⁰³⁹.

Przełom 1712 i 1713 roku zmienił ostatecznie scenę polityczną. Przede wszystkim coraz mniejszą rolę odgrywał Karol XII¹⁰⁴⁰. Leszczyński próbował wówczas układać się z Augustem II. Pragnął zachować tytuł królewski i zamieszkać na Śląsku¹⁰⁴¹. Wkrótce Sobiescy podjęli korespondencję z kanclerzem koronnym Janem Szembekiem w sprawie swoich praw do starostwa puckiego. Prosili go o pomoc „wedle rozsądku i sprawiedliwości”¹⁰⁴². Szembek zapewne zadziałał w tej sprawie, gdyż wkrótce potem Konstanty dziękował mu za interwencję w tej kwestii¹⁰⁴³. Królewicze dostali też nowe deklaracje w sprawie długów ciążyących w dalszym ciągu na Augustu II. Król miał ich zapewnić, że ich dobra będą zachowane i bezpieczne, a monarcha nie będzie działał przeciwko rodzinie królewskiej. Okazując wdzięczność, królewicz deklarował, że on także nie będzie występował przeciw Wettynowi, gdyż chce żyć spokojnie; dodawał ponadto, że to złość ludzka wymyśla potwarze i próbuje mu zaszkodzić. Szczegóły przedstawić miał kanclerzowi w imieniu Sobieskich podkoniuszy koronny Władysław Poniński¹⁰⁴⁴. Do głosów synów przyłą-

¹⁰³⁵ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 26.04.1711. BCzart. rkps 2762, k. 37.

¹⁰³⁶ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 23.12.1711. BCzart. rkps 2762, k. 49.

¹⁰³⁷ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 20.01.1712. BCzart. rkps 2762, k. 61. Informował ją nawet, że wysłał ludzi po pieniądze do Paryża. Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew 20.01.1712. BCzart. rkps 2762, k. 57.

¹⁰³⁸ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 28.12.1712. BCzart. rkps 2762, k. 89—92. Dodajmy, że wynurzeń na temat stanu serca Konstantego można w jego listach znaleźć więcej, ale nie są szczególnie ciekawe ani porywające. W porównaniu z korespondencją ojca to „ściskanie nóżek” i „całowanie rączek” nie zajmuje czytelnika ani trochę. Zapewne hetmanowej też zanadto nie wzruszało. Oczywiście, można dodać, że uczucia łączące Sieniawską i Sobieskiego mogły być natury bez porównania chłodniejszej niż to, które niegdyś zagościło w sercach Astrei i Celadona.

¹⁰³⁹ Emanuel Théodose de Bouillon do NN, [b.m.], 29.05.1713. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 240r; Jakub Puchet do NN, Rzym, 31.08.1716. BCzart. rkps 508, k. 43r.

¹⁰⁴⁰ E. CIEŚLAK: *W obronie...*, s. 19—21; K. JAROCHOWSKI: *Próby emancypacyjne...*, s. 329; E. ROSTWOROWSKI: *Legendy i fakty XVIII wieku*. Warszawa 1963, s. 43.

¹⁰⁴¹ E. CIEŚLAK: *Stanisław Leszczyński...*, s. 71; IDEM: *W obronie...*, s. 20; J. FELDMAN: *Stanisław Leszczyński...*, s. 92; K. JAROCHOWSKI: *Zamachy...*, s. 5—6.

¹⁰⁴² Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 29.03.1712. BCzart. rkps 463, k. 255r—v.

¹⁰⁴³ Konstanty Sobieski do Jana Szembeka, Żółkiew, 28.06.1713. BCzart. rkps 465, k. 639.

¹⁰⁴⁴ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 2.09.1714. BCzart. rkps 466, k. 357—359. Dość powszechnie przypisywano najbliższemu otoczeniu zgubny wpływ na jego opinie na temat osób nieobecnych na dworze. A. SOWA: *Świat...*, s. 149—150.

czyła się Maria Kazimiera, pisząc, iż nawet papież dziwi się, dlaczego królowa nie otrzymuje pieniędzy należnych jej z oprawy wdowiej. Podkreślała, że król odmawia jej wypłat, gdyż jej nienawidzi¹⁰⁴⁵. Rodzina królewska starała się szukać poparcia Adama Sieniawskiego¹⁰⁴⁶. Z prośbą o opiekę zwrócili się też do cesarza, by ten wstawił się za Sobieskimi u Augusta II¹⁰⁴⁷. Karol VI zażądał, by Wettyn oddał im przynajmniej część zaległych długów. Nie ukrywał, że czyni to zwłaszcza ze względu na swą ciotkę Jadwigę Elżbietę, a zatem także ze względu na troskę, jaką cesarzowa Eleonora okazywała w jej sprawie. Niczego jednak nie uzyskano, choć królewicze zobowiązali się do złożenia przysięgi wobec Sasa w celu uzyskania wypłat¹⁰⁴⁸.

Sobiescy raz jeszcze przygotowali memoriał o zaległościach Rzeczypospolitej i samego Augusta II względem rodziny. Przypominano, że król obiecał im 200 tysięcy zaraz po swej koronacji. Po pokoju w Altranstädt Wettyn przyznał im 300 tysięcy, a zwrot sumy gwarantowali królowie szwedzki i pruski. Królewicz Jakub otrzymał wówczas dobra Radeberg w Saksonii. Później majątek ten zabrano mu, a Sobieski utyskiwał: „[...] bez co w wielki dług wszedłem”¹⁰⁴⁹. Nie wybierał żadnej intraty z dóbr w Polsce. Jakub wyraźnie domagał się gwarancji cesarza, gdyż nie dowierzał dobrej woli Augusta II. Wspominano, że na ekonomii szawelskiej jeszcze za panowania Jana III zapisana została suma 100 tysięcy przynosząca 20 tysięcy talarów rocznie, ale z powodu wielu lat, gdy nie pobierał pieniędzy, należało mu się stamtąd 450 800 talarów. Ponadto z Nowego Dworu wybierał 50 tysięcy rocznie. „Nie pretendujemy do żadnych remanentów, bo te choć przecie tak złymi czasy od poddanych tamecznych wybieramy” — dodawał uczciwie Sobieski¹⁰⁵⁰. W Pucku umieszczono 45 tysięcy talarów i tej sumy domagał się królewicz w jednorazowej wypłacie. Sobieski pragnął, żeby król wydał zezwolenie na sprzedaż starostw kałuskiego i jaworowskiego, a także, by kanclerz dochodził spłaty oprawy po Marii Kazimierze. Ponadto należały się rodzinie królewskiej pieniądze od województw za rok 1689. W zamian za uiszczenie wymienionych sum królewicz zrzekał się wszelkich innych roszczeń¹⁰⁵¹. Te zabiegi były w dużej mierze związane ze zbieraniem pieniędzy na posagi dla córek Sobieskiego¹⁰⁵².

¹⁰⁴⁵ Maria Kazimiera do NN, [b.m.], 30.08.1714. BCzart. rkps 466, k. 527—529.

¹⁰⁴⁶ Jakub Sobieski do Adama Sieniawskiego, Oława, 20.12.1714. APWawel Podh. XII rkps 12/2, niepag.

¹⁰⁴⁷ Karol VI do NN, Wiedeń, 6.04.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 315, k. 11r—v.

¹⁰⁴⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 68—69.

¹⁰⁴⁹ *Instrukcja...*, k. 3r—4v.

¹⁰⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁰⁵¹ *Instrukcja ImPanu kawalerowi maltańskiemu komisarzowi Najjaśniejszego Królewicza JejMci do JOXCia Mci kanclerza lit od Najjaśniejszego Królewicza Imci dana w Oławie 10 Ferbruarii 1715*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 3r—4v. W archiwum znajdujemy dwa takie niemal identycznie brzmiące dokumenty. Z tym, że jeden opatrzony jest o cztery lata późniejszą datą i znajduje się w innym zespole. Być może na polecenie Jakuba Sobieskiego przepisano tylko memoriał wcześniejszy. *Instrukcja IP kawalerowi Kowalskiemu komisarzowi Najjaśniejszej Królowej Jejmości do JO księcia kanclerza litewskiego od Najjaśniejszego królewicza ImPana w Oławie, 10.02.1719*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 163, k. 1r—2v.

¹⁰⁵² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 64—65.

Ostatecznie, gdy zawarty został układ warszawski między konfederatami a Augustem II, zadbano jedynie, by zagwarantowane zostały królewiczom sumy należne im z dzierzonych ekonomii oraz objęcie ich opieką Rzeczypospolitej¹⁰⁵³.

W 1715 roku powróciły raz jeszcze pomysły osadzenia na tronie polskim Sobieskich. Były związane bezpośrednio z napięciem pomiędzy Augustem II a niezadowoloną częścią szlachty¹⁰⁵⁴. Wystąpieniami przeciw królowi zainteresowany był Piotr I dążący do osłabienia Wettyna¹⁰⁵⁵. Tym razem rozważano możliwość ożenienia Konstantego z bratanicą cara i wyniesienie go na tron Polski, Piotr I bowiem nadal nie ufał Augustowi II¹⁰⁵⁶. Sasi wyobrażali sobie raczej, że po ślubie z Anną Iwanowną Konstanty przejąłby Inflanty jako jej posag¹⁰⁵⁷.

Konfederaci tarnogrodzcy, pozostający w konflikcie z Augustem II, próbowali nawiązać rozmowy z Jakubem Sobieskim. Początkowo do Wrocławia pojechał Frezer — sekretarz konfederacji¹⁰⁵⁸. Jego wysiłki poparł wojewoda lubelski Adam

¹⁰⁵³ O Sobieskich i ich niezaspokojonych roszczeniach wspominała szlachta. Laudum ziemi liwskiej, Teki Pawińskiego nr 8322, k. 403r, 436v; *Diariusz sejmu A.D. 1718*. BOss. rkps 286, k. 102. Nie występują za to zupełnie w korespondencji Stanisława Leszczyńskiego. BPAN rkps 980; Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Oława, 9.12.1716. AGAD AR III rkps 38a, k. 1—2; *Informatio ratione Pretensionum à Republica et à Serenissimo Rege Poloniae Augusto*, AGAD AR II rkps 2432, niepag.; *Dyaryusz sejmu walnego sześciodzielnego według alternaty w Grodnie odprawionego w roku 1718, a pro die 3tia 8bris złożonego i eadem zagajonego*. LNB rkps 1411, k. 1031. Pod koniec 1719 roku Jakub Sobieski dziękował za pomoc kanclerzowi koronnemu. Konstanty Sobieski do Jana Szembeka, Oława 30.12.1719. BCzart. rkps 477, k. 507. Jednak już wkrótce Jadwiga Elżbieta prosiła tego samego kanclerza o wstawiennictwo u Augusta II, by Sasi nie brali zbyt wiele z dóbr ruskich, gdyż ziemie są bardzo zrujnowane. Jadwiga Elżbieta do NN, Oława, 3.03.1720. BCzart. rkps 478, k. 139. Nie tylko sprawy majątkowe były wówczas przedmiotem rozważań, wciąż wracały kwestie dóbr neuburskich. *Dyaryusz sejmu warszawskiego który był zaczęty 30 Xbris 1719 pod laską JMci Pana Zawiszy*. BCzart. rkps 209, k. 251. W początkach 1719 roku sytuacja polityczna uległa poważnej zmianie po śmierci Karola XII. NN do Jakuba Sobieskiego, Zweibrücken, 27.01.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 109, k. 1r—2r; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 380.

¹⁰⁵⁴ Ibidem, s. 379; IDEM: *Między saskim absolutyzmem...*, s. 108; W. STANEK: *Generalny zjazd tarnogrodzki w 1715 roku*. W: *Między wielką polityką...*, s. 263—264; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 67.

¹⁰⁵⁵ *Z Gdańska Dnia 5 Aprilis 1716*. BCzart. rkps 204, s. 35; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 378—379; W. KRIEGSEISEN: *Samorząd...*, s. 147. Podejmowanie działań przeciw Augustowi II nie zawsze musiało być jednoznaczne z poparciem dla Piotra I. A. SOWA: *Świat...*, s. 119—120. Zdaniem tarnogrodzian, konfederacja sandomierska była „zbyt dyspozycyjna wobec dworu”. W. STANEK: *Generalny zjazd...*, s. 263—273.

¹⁰⁵⁶ Informacje te dementowali jako plotki ministrowie rosyjscy wypytywani przez Sasów. Teraz w Rosji były gotowe do zameścia Katarzyna Iwanowa, która w 1716 roku wyjdzie za mąż za Karola Leopolda księcia Meklemburg-Schwerin, i nigdy niezamężna Praskowia. W.A. SERCZYK: *Piotr I...*, tablica genealogiczna Romanowów. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 378—379; IDEM: *Między saskim absolutyzmem...*, s. 92, 277; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143. Tych informacji nie potwierdza korespondencja Sobieskich. Nie jest jasne, czy rozmowy nie toczyły się całkowicie poza ich placami. Zresztą we wszelkich planach małżeńskich Konstantego nieustająco przeszkadzał ten sam czynnik: jego małżeństwo z Wesslówną.

¹⁰⁵⁷ J.A. GIEROWSKI: *Traktat...*, s. 220—221.

¹⁰⁵⁸ Kontakty między Sobieskimi a opozycją były tym łatwiejsze, że miejscem spotkań opozycji stał się Śląsk, a zwłaszcza Wrocław. J.A. GIEROWSKI: *Między saskim absolutyzmem...*, s. 194. Wrocław miał być bazą do działalności antysaskiej. *Sbornik...*, s. 11; W. DŁUGOBORSKI, J.A. GIEROWSKI,

Tarło, a później Stefan Morsztyn. Jednak królewicz nie był skłonny do podejmowania żadnych działań bez wiedzy i aprobaty Habsburgów, a cesarz nie mógł przyzwolić na oddanie Rzeczypospolitej całkowicie pod wpływy rosyjskie¹⁰⁵⁹. Do Wiednia pojechał wówczas Morsztyn w celu skontaktowania się z cesarzową i przekonania jej do takich planów, ale niczego nie uzyskał¹⁰⁶⁰. Natomiast Jakub Sobieski zapewniał swego kuzyna Karola Stanisława Radziwiłła, że nie miesza się już do polityki¹⁰⁶¹. Mimo to rozchodziły się wieści, że pełen obaw o rozwój sytuacji August II skłonny byłby posunąć się do zamachu na życie Sobieskich, byle pozbyć się ich jako ciągłych konkurentów do tronu¹⁰⁶².

Pomimo kokietowania Sobieskich car nie zamykał sobie drogi do porozumienia z Augustem II¹⁰⁶³. Piotr I zapośredniczył porozumienie między Wettynem a szlachtą¹⁰⁶⁴. Poczynania te z niechęcią obserwował cesarz, który pragnął skłonić Polskę do wojny z Turcją i tym samym uniezależnić ją od cara. Jakub Sobieski próbował działać na rzecz Wiednia, zachęcając konfederatów do nawiązania kontaktów z nim¹⁰⁶⁵. Wyrazem zbliżenia pomiędzy Habsburgami a rodziną królewską były plany królewicza Konstantego zamierzającego udać się na Węgry, by wziąć udział w wojnie tureckiej pod wodzą księcia Eugeniusza Sabaudzkiego¹⁰⁶⁶. Jakub zwrócił się do Karola VI z prośbą o przydanie bratu eskorty¹⁰⁶⁷.

Po zakończonej wojnie o sukcesję hiszpańską w Europie zabiegano o budowę nowej sieci sojuszy i porozumień¹⁰⁶⁸. W 1719 roku August II jako elektor saski

K. MALECZYŃSKI: *Dzieje Wrocławia do roku 1807*. Warszawa 1958, s. 486—487; K. MATWIJOWSKI: *Stosunki kulturalne polsko-austriackie w XVII wieku (drogi przenikania wzajemnych wpływów)*. W: *Kultura polska a kultura europejska*. Red. M. BOGUCKA, J. KOWECKI. Warszawa 1987, s. 248.

¹⁰⁵⁹ *Specificatio gravaminum względem których ze strony carskiego wielicestwa uskarżać się może w Gdańsku 8 Aprilis 1716 podane*. BCzart. rkps 204, k. 37—57. AE, Rome 512, k. 46; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 380; IDEM: *W cieniu...*, s. 180.

¹⁰⁶⁰ Miał do niej zwrócić się za pośrednictwem biskupa Makarii ojca Schotta, dawnego kapelana w Oławie. J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 379—380.

¹⁰⁶¹ Jakub Sobieski do Karola Stanisława Radziwiłła, Oława, 11.02.1715. BOss. rkps 1622, k. 32r—v.

¹⁰⁶² Kazimiera Potocka do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.06.1712. BCzart. rkps 462, k. 621—624; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 380—381; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 68. Plotki o planowanym zamachu wracały nieustająco. Mówiono o tym w 1711 roku i w 1716 znowu. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 79.

¹⁰⁶³ S. ORDESSON: *Karl XII...*, k. 50.

¹⁰⁶⁴ *Copia responsu prymasa do Augusta II*, Skierniewice, 17.03.1716. AJG rkps 1174, k. 297; W. SERCZYK: *Połtawa...*, s. 157—158.

¹⁰⁶⁵ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 180.

¹⁰⁶⁶ Konstanty Sobieski do F. Coradego, Wrocław, 30.04.1717. AGAD, AR III rkps 36; M. GĘBAROWICZ: *Szkice z historii sztuki*. Toruń 1966, s. 247; J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 180; L. GLATMAN: *Szkice...*, s. 188; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 136, 143.

¹⁰⁶⁷ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 31.05.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 292, k. 1r—3v.

¹⁰⁶⁸ S.E. ÅSTRÖM: *Gospodarka szwedzka a mocarstwowa rola Szwecji w latach 1632—1697*. W: *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*. Cz. 2: *Ideologia, kryzys, konflikty*. Red. A. MAĆZAK. Warszawa 1992, s. 310; W. KONOPCZYŃSKI: *Czasy saskie...*, s. 13; E. ROSTWOROWSKI: *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725—1733*. Wrocław—Kraków 1958, s. 12.

podpisał układ w Wiedniu z cesarzem i królem angielskim Jerzym I¹⁰⁶⁹. Tymczasem Piotr I wraz z Fryderykiem III przeciwdziałający samodzielności i wzmocnieniu pozycji Wettyna snuli własne plany, w których zakładano współpracę z Hiszpanią i poparcie dla wygnanych Stuartów¹⁰⁷⁰. Zamyślano o nowej elekcji i znowu brano pod uwagę możliwość osadzenia na tronie Konstantego Sobieskiego¹⁰⁷¹. Nic nie wiadomo o nastawieniu samego królewicza do tych planów.

Wkrótce okazało się, że nowe sojusze mają wpływ na sytuację Sobieskich, pozornie trzymających się z dala od polityki¹⁰⁷². Kontakt z nimi nawiązali wygnani z Anglii Stuartowie, pragnąc skorzystać z dziedzictwa Jana III¹⁰⁷³. W Oławie zapadła decyzja o mariażu najmłodszej z księżniczek Marii Klementyny z Jakubem III. Wzbudziło to protesty Wiednia¹⁰⁷⁴. Snując marzenia o królewskiej koronie na skroniach córki, Jakub Sobieski włączył się w grę o zasięgu europejskim i stanął po stronie przeciwników Augusta II¹⁰⁷⁵. Gdy podczas podróży

¹⁰⁶⁹ Prymas zapewniał zagniewanego cara, że Jakub Henryk Flemming nie wchodził w konszachty z cesarzem, Anglią i potencjami obcymi, a nawet nie miał na to plenipotencji z kancelarii. Szembek wyrażał nadzieję, że car dotrzyma sojuszu. *Copia responsu od Xcia prymasa na list cara Imci ze Skierniewic 16 marca Anno 1719*. BCzart. rkps 550, k. 437—438. Konsekwencją było małżeństwo Fryderyka Augusta i Marii Józefy. J. STASZEWSKI: *August III...*, s. 85, 86, 90. Gazetki donosiły, że Flemming zawiózł do Drezna portret arcyksiężniczki. *Z Drezna 11 mai 1719*. BCzart. rkps 219, k. 47.

¹⁰⁷⁰ Przymierze cara i Stuartów, 5.01.1719. AGAD AR III rkps 2404, niepag.; *Mémoires du marquis d'Argenson...*, s. 214, 223; P. GAXOTTE: *La siècle de Louis XV*. Paris 1963, s. 24; J.A. GIEROWSKI: *Europa...*, s. 53—75; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 105; E. ROSTWOROWSKI: *Legendy i fakty XVIII wieku*. Warszawa 1963, s. 20, 25; A. SKRZYPIETZ: *Melchior de Polignac...*, s. 441.

¹⁰⁷¹ Zdaniem wysłanników francuskich, Konstanty i jego zwolennicy mieli tylko czekać na okazję, by z poparciem Piotra I i Fryderyka Wilhelma, sięgnąć po koronę polską, uniemożliwiając zarazem elekcję Fryderyka Augusta saskiego w Polsce. AE, Pologne, Corr. 165, k. 42r—45v; NN do Ludwika XV, [b.m.], 13.06.1719. AE, Pologne, Suppl. 168, k. 47v—48r; J.A. GIEROWSKI: *Europa wobec unii...*, s. 64; S. GRZYBOWSKI: *Maria Klementyna*. PSB, T. 20, s. 4; IDEM: *Pretendenci...*, s. 184—185; U. KOSIŃSKA: *Rosyjskie plany wywołania antykrólewskiej konfederacji i detronizacji Augusta II w 1719 roku*. KH 1999, R. 106, z. 3, s. 53—75.

¹⁰⁷² *Pisma i bumagi...*, T. 11, cz. 2. Moskwa 1964, s. 561; *Istorija Polszy...*, s. 289; W. SERCZYK: *Połtawa...*, s. 163—165, 173; K. JAROCHOWSKI: *Dwie misje Franciszka Ponińskiego starosty kopanickiego do cara Piotra w latach 1717 i 1718*. W: *Rozprawy...*, s. 111, 121; AE, Pologne, Corr. 164, k. 77; Piotr I do Augusta II, Petersburg, 18.01.1719. BCzart. rkps 205, k. 755; K. JAROCHOWSKI: *Car Piotr i August II w trzechsetlecie po sejmie niemym z r. 1717*. W: IDEM: *Rozprawy historyczno-krytyczne*. Poznań 1889, s. 44—70; U. KOSIŃSKA: *Rosyjskie plany...*, s. 73.

¹⁰⁷³ Jeszcze za życia królowej Marii Kazimiery zrodził się plan małżeństwa między Jakubem III — Starym Pretendentem a najstarszą wnuczką monarchini — Marią Kazimierą. Celem tych starań było skorzystanie z popularności nazwiska Sobieskich w Europie, zyskanie poparcia ze strony ich krewnych i powinowatych oraz przede wszystkim zdobycie legendarnego posagu należnego córkom bajecznie bogatej rodziny. Rozmowy te nie były kontynuowane, gdyż nagle, tuż przed śmiercią królowej Anny pojawiły się nadzieje na odzyskanie przez Jakuba III tronu angielskiego, który przyrodnią siostra chciała mu ponoć przekazać. M. ASHLEY: *England in the Seventeenth Century*. London 1973, s. 249.

¹⁰⁷⁴ Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 16.08.1719, w: *Listy różnych...*, s. 569.

¹⁰⁷⁵ Z. LIBISZOWSKA: *Ludwik XV*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1997, s. 20; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 70—71.

do narzeczonego Maria Klementyna została zatrzymana w Austrii, Sobieski obiecywał wezwać sojuszników, czyli cara i króla pruskiego, na pomoc¹⁰⁷⁶. Nie jest jasne, czy kontakty pomiędzy królewiczem a Rosją czy Prusami były rzeczywiście tak ożywione, nie potwierdzają bowiem niczego takiego źródła. Według przekazów wysłannika angielskiego Charlesa Wogana, którym w dużej mierze ufali dotychczas historycy, właśnie wówczas królewicz dostał propozycję wyjazdu z Oławy, połączenia się z Rosjanami i przejścia korony polskiej. Ponoć po pewnych wahaniach Jakub zrezygnował z realizacji tych planów¹⁰⁷⁷. Gdy Maria Klementyna dotarła do małżonka, Anglia chcąc wyrzucić presję na sojusznikach, zażądała od Augusta II aresztowania królewicza Jakuba, a gdy to się nie udało, wymogła na cesarzu nakaz eksmitowania go z Oławy¹⁰⁷⁸. Piotr I miał wówczas znowu zaproponować Jakubowi przejście tronu w Polsce, ale królewicz odmówił¹⁰⁷⁹.

Ponoć jeszcze w 1720 roku przedstawiciele cara rozmawiali z Konstantym na temat wprowadzenia go na tron polski¹⁰⁸⁰. Także w 1721 roku nie zaprzestano tych rojeń¹⁰⁸¹. Wróciły plany małżeństwa Konstantego z Marią Zofią Sieniawską¹⁰⁸². Wszakże królewicz był wówczas nadal żonaty z Marią Józefą z Wesslów, a jego zabiegi o rozwód nie przynosiły pożądanых efektów¹⁰⁸³. Jego małżonka cieszyła się wsparciem Augusta II¹⁰⁸⁴. Należy podejrzewać, że zainteresowanie króla utrzymaniem małżeństwa Sobieskiego było tym większe, im bardziej niebezpieczne dlań byłoby uwolnienie królewicza od tego balastu. W pozytywne rozwiązanie małżeństwa brata zaangażował się królewicz Jakub, a obydwaj Sobiescy starali się

¹⁰⁷⁶ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 11.11.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 6r—7v.

¹⁰⁷⁷ Przyjmuje się, że w tym czasie car rozważał raczej przekazanie korony Konstantemu. P. MILLER: *Żona dla Pretendenta, rzecz o Marii Klementynie Sobieskiej*. Warszawa 1968, s. 82; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 118—120; S. GRZYBOWSKI: *Pretendenci...*, s. 184—185.

¹⁰⁷⁸ G. CHOMICKI: *Dyplomacja brytyjska wobec problemów politycznych Rzeczypospolitej (od wstąpienia na tron Jerzego I do zawarcia pokoju w Nystadt)*. W: *Rzeczpospolita...*, s. 168, 170; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 380; U. KOSIŃSKA: *Sejm 1719—1720. Sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*. Warszawa 2003, s. 26—27.

¹⁰⁷⁹ Piotr I do Stanisława Szembeka, Petersburg, 19.01.1719. BCzart. rkps 1679, k. 184—186; J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 380—381; B. POPIOŁEK: *Król August II...*, s. 564; EADEM: *Kobiecty świat...*, s. 280.

¹⁰⁸⁰ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 151.

¹⁰⁸¹ *Mowa IPana Stanisława Chomentowskiego wojewody mazowieckiego posła wielkiego do cara IMci moskiewskiego przy pożegnaniu tegoż cara IMci miana AD 1720 die 14 Julii*. BPANK rkps 1003, k. 14v—16v; August II do Franciszka Dembińskiego, Drezno, 16.11.1721. BCzart. rkps 555, k. 134.

¹⁰⁸² J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 378.

¹⁰⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 3.09.[1715?]. NGAB f. 694, op. 12, rkps 176, k. 247r—249r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 11.09.[1715?]. NGAB f. 694, op. 12, rkps 176, k. 265r—266r; J. DUMANOWSKI, A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 476; B. POPIOŁEK: *Kobiecty świat...*, s. 367; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 145—146.

¹⁰⁸⁴ *Encyklopedia powszechna...*, s. 710; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 147—148; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 192—194.

skłonić do pomocy Elżbietę Sieniawską¹⁰⁸⁵. Konstanty błagał ją o wstawiennictwo u Marii Kazimiery, by pomogła synowi w zabiegach prowadzonych w kurii¹⁰⁸⁶. Wiele wskazuje na to, że pomysł mariażu Konstantego i hetmanówny wyszedł od Elżbiety Sieniawskiej, liczącej najpewniej na poparcie cara w tej sprawie¹⁰⁸⁷. Maria Zofia była pierwszą partią w Rzeczypospolitej, dziedziczyła olbrzymie dobra, które w połączeniu z majątkami Sobieskich stanowiłyby ogromną fortunę i dałyby też silne poparcie polityczne¹⁰⁸⁸.

Skoro Konstanty nie otrzymywał rozwodu, rozpoczęto snuć inne plany, wciąż jednak wiążące Sobieskich z Sieniawskimi. Według francuskiego przekazu z 1722 roku, to Jakub, który właśnie owdowiał, miałby poślubić Marię Zofię. Jednak królewicz odrzucił te plany, zasłaniając się starością i chorobą. Uważano, że Sobieski przesadza, nie był bowiem ani stary, ani chory. Być może królewicz zmęczony porażkami, pragnął ustąpić miejsca bratu — młodszemu, silniejszemu, nienoszącemu piętna klęsk politycznych. Konstanty ze swego związku mógł się jeszcze doczekać dzieci, a Jakub miał zobowiązania wobec córek. Nie wiemy też, czy kandydatura Konstantego nie była bliższa sercu samej Sieniawskiej, która, jak wiemy, nie darzyła Jakuba szczególną sympatią¹⁰⁸⁹. Jakub Maron, sekretarz poselstwa francuskiego w Polsce, donosił o stanie interesów Sobieskich i Sieniawskich. Twierdził, że Jakub zasłania się wiekiem i słabością zdrowia, choć nic nie stoi na przeszkodzie, by się ożenił. Posądzal królewicza, że to zbliżenie z Austrią nie pozwala mu na związek z hetmanówną. Według Marona, królewicz czuł się księciem o znaczeniu europejskim, powinienym wielu udzielnych władców i ślub ze zwykłą szlachcianką (choćby z magnackiego rodu), za jaką należy uznać Sieniawską, nie odpowiadał mu. Zdaniem Francuza, choć w Polsce wszyscy są równi, to jednak królewicz nie podzielał takiego mniemania, zatem żałować trzeba, że Konstanty jest żonaty i nie wiadomo, czym skończą się jego starania o rozwód¹⁰⁹⁰. W owym czasie musiały rozchodzić się plotki o ewentualnym małżeństwie najstarszego królewicza z arcyksiężniczką, gdyż w kolejnym liście Maron dementował je¹⁰⁹¹. Podkreślał przy tym, że dla Francji byłoby korzystniej, gdyby to Jakub ożenił się z młodą Sieniawską¹⁰⁹². Wszakże starano się za wszelką cenę doprowadzić

¹⁰⁸⁵ Jakub Sobieski do NN [Elżbiety Sieniawskiej?], Oława, 21.02.1719. AN 340 AP 1, k. 1—4.

¹⁰⁸⁶ B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 89.

¹⁰⁸⁷ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143.

¹⁰⁸⁸ W. KONOPCZYŃSKI: *Maria Zofia Czartoryska*. PSB 1990 (przedruk z 1962—1964), T. 10, s. 249.

¹⁰⁸⁹ NN do Jakuba Marona, Wersal, 19.02. 1723. AE, Pologne, Suppl., rkps 171, k. 184.

¹⁰⁹⁰ Jakub Maron do NN, [b.m.], 15.01.1723. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 183.

¹⁰⁹¹ Jakub Maron do NN, Warszawa, 14. 05. 1723. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 256.

¹⁰⁹² Jakub Maron do NN, Warszawa, 21.05.1723. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 259. Dodajmy, że w tym czasie Maria Zofia miała co najmniej dwóch poważnych kandydatów do swej ręki — Michała Kazimierza Radziwiłła — Rybeńkę, któremu sprzyjała Elżbieta Sieniawska, i Stanisława Denhoffa, którego preferował ojciec panny i którego ostatecznie Maria Zofia poślubiła w 1724 roku. B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 107—109. Stanisław Denhoff i Adam Sieniawski zbliżyli się poli-

do rozwodu królewicza Konstantego z Marią Józefą. Odwoływano się do pomocy kardynałów francuskich¹⁰⁹³. W te zabiegi zaangażowana była także bratanica królewicza — Maria Klementyna¹⁰⁹⁴.

Ostatecznie jednak z planów Sieniawskiej i Sobieskich nic nie wyszło. Wpływy Wettyna w Rzymie przemogły i papież potwierdził małżeństwo Konstantego. W 1722 roku w Rzymie zażądano dalszych dokumentów umożliwiających ostateczne rozstrzygnięcie procesu rozwodowego, a w 1724 roku Rota orzekła prawomocność ich związku¹⁰⁹⁵. Tym samym plany mariażu między Sobieskimi a Sieniawską rozwiały się, a Konstanty już nigdy więcej nie był brany pod uwagę jako kandydat do tronu polskiego¹⁰⁹⁶. Zanim to jednak nastąpiło, Konstanty spotkał się osobiście z Augustem II 21 lipca 1722 roku we Wrocławiu i przyrzekłi sobie nie tylko darowanie wzajemnych żalów, ale także dożgonną przyjaźń¹⁰⁹⁷.

Królewicz Jakub jeszcze tylko raz miał okazję rozważyć możliwość sięgnięcia po koronę. Stało się to po śmierci Augusta II, przeżył bowiem królewicz swego długoletniego rywala i prześladowcę. W 1733 roku postawiony po raz kolejny wobec wyboru — odegrać istotną rolę polityczną czy też pozostać na uboczu i trzymać się z dala od polityki — Jakub udał się na Jasną Górę¹⁰⁹⁸. Tam po modlitwach przed cudownym obrazem, którego wiernym czcicielem był przez całe życie, ale także po rozmowach z prowincjałem Anastazym Kiedrzyńskim królewicz postanowił zrezygnować z walki o władzę. Właśnie z Częstochowy wysłał do ówczesnego prymasa Teodora Potockiego pismo, w którym informował o swej rezygnacji z możliwości ubiegania się o tron i wycofał swą kandydaturę, którą nadal wielu brało pod uwagę¹⁰⁹⁹. Królewicz ogłosił swą decyzję w liście skierowa-

tycznie w 1718 roku. J. BARTOSZEWICZ: *Hetmani polscy koronni...*, z. 2, s. 4; L. GLATMANN: *Szkice...*, s. 213; A. SOWA: *Świat...*, s. 71.

¹⁰⁹³ Emanuel-Théodose de Bouillon do NN, [b.m.], 29.05.1723. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 240r. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku...*, GP 1862, nr 282. Skoro rozwód Konstantego Sobieskiego miał zabezpieczać jej interesy, mamy prawo domniemywać, że Francja robiła wszystko, by to małżeństwo unieważnić. B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 35 i nn. Na użytek sprawy rozwodowej przygotowano we Francji dokumenty przedstawiające w dogodnym dla Sobieskich świetle ślub Konstantego. NN do Jakuba Marona, Wersal, 19.02.1723. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 184r.

¹⁰⁹⁴ A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 197.

¹⁰⁹⁵ J. DUMANOWSKI, A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 477.

¹⁰⁹⁶ *Négociation entre la France et le Czar de la Grande Russie*. AE, Russie 4, k. 12r, 179r, 185v.

¹⁰⁹⁷ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 151.

¹⁰⁹⁸ *Candidati ad Regnum Poloniae*. MNK rkps 50, k. 108. *Mowa księcia Imci wojewody krakowskiego na sejmiku relationis po konwokacji*. BCzart. rkps 1677, k. 575; AE, Pologne, Mém. 15, k. 279r; AE, Pologne, Mém. 16, k. 95r, 112v.

¹⁰⁹⁹ AJG APP rkps 538, s. 119. Pisma uwzględniające kandydaturę królewicza Jakuba nawiązywały do jego pochodzenia — „spes mea data mihi a patre”. *Candidati ad Regnum Poloniae*. MNK rkps 50, k. 198; M. BORKOWSKA: *Królowie polscy...*, s. 75. *Introduction a l'histoire des négociations de la France pour retablissement du Roy Stanislas sur le trône de Pologne*. AE, Pologne, Mém. 12, k. 147r; AE, Pologne, Mém. 14, k. 147r—149r; AJG APP rkps 538, k. 119. „Tymczasem nastąpiły różne studia kandydatów do tronu polskiego promowujące. Największa jednak część była pragnących, ażeby Polak tron polski osiadł. Pamiętającym albowiem panowanie króla Jana Trzeciego dla

nym do szlachty¹¹⁰⁰. Doczekał się też odpowiedzi z jej strony — dziękowano mu gorąco, zapewne biorąc pod uwagę, że można będzie dzięki temu uniknąć wielu rozterek i problemów¹¹⁰¹. Przez swą decyzję Sobieski ustąpił pola Stanisławowi Leszczyńskiemu jako już raz obranemu władcy i cieszącemu się niemałym poparciem w Polsce, a także ze strony Francji. Ustąpił człowiekowi, który kiedyś przyjął koronę w depozyt wobec uwięzienia Jakuba. Wtedy sam Leszczyński mniemał, że tron należy się Sobieskiemu, i potwierdził to uroczystą przysięgą i własnym podpisem. Mimo przyrzeczenia, które wówczas złożył z imieniem Najświętszej Maryi Panny na ustach, Leszczyński nie oddał korony, gdy nadeszła stosowna pora. Teraz Jakub nie pragnął już splendoru, władzy ani cierpień i walki, które się z nimi wiązały. Osamotniony, bez braci, którzy zmarli, bez córek, które wyjechały, bez spadkobiercy, gdyż nie doczekał się syna, porzucił marzenia i zaprzestał starań, które towarzyszyły mu przez niemal przez całe życie. Nagle okazało się, że nie warto, że nie ma sensu nadal fatygować się, choć niegdyś tron wydawał się tak pożądanym.

Polaków przystępne, w nacjonalnym języku poufałe, wszystkich familii załug ojczyźnie wiadome, nikomu niegroźne, ani o żadnej ujmie wolności myślące [...]”. M. MATUSZEWICZ: *Diariusz...*, T. 1, s. 46—47; K. KANTECKI: *Stanisław Poniatowski...*, s. 162; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 103; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstancy Sobiescy...*, s. 66.

¹¹⁰⁰ *List od Najjaśniejszego królewicza JMP Jakuba Pana Miłościwego do województw i powiatów WXL pisany in AD 1733 26 februarii*. BOss. rkps 254, k. 62r—63v.

¹¹⁰¹ *List IMPana Spilowskiego stolnika rzeczywistego sekretarza JO Xcia IMPana Prymasa do Najjaśniejszego Królewicza IMPana Jakuba tempore Interregni in AD 1733 26 Martii z Warszawy pisany*. BOss. rkps 254, k. 66r—67r; *List pisany do Najjaśniejszego Jakuba Ludwika Królewicza Korony Polskiej i Litwy 20 Martii 1733 tempore Interregni od sejmiku powiatu wilkomirskiego*. BOss. rkps 254, k. 69v; *List powiatu lidzkiego z Litwy do Najjaśniejszego Jakuba Ludwika Królewicza Korony Polskiej i Litwy*. BOss. rkps 254, k. 70v—71r; List do królewicza napisał również Załuski niegdyś tak dwuznaczną rolę odgrywający w życiu i staraniach Sobieskich o tron. List od JWX Załuskiego biskupa płockiego do Jakuba Królewicza, Kraków 20.01.1733. BOss. rkps 254, k. 71r—v. Jerzy Potocki starosta grabowiecki marszałek konfederacji koła rycerskiego wdztwa bełskiego do Jakuba Sobieskiego, Bełż, 16.03.1733. BOss. rkps 254, k. 71r—v. Nie ma potrzeby opisywać przebiegu tej elekcji, w której Sobiescy nie odegrali już żadnej roli, ale można przypomnieć, że wobec rozdwojenia, do którego doszło, szlachta wspominała panowanie ich ojca. Postulowano odłożenie koronacji, jak niegdyś zrobiono za Jana III, „gdy RP była w koniunkcjach wojny”. *Dyaryusz sejm walnego electionis sub interregnum die 15 Augusti 1733 zaczętego*. BOss. rkps 300, k. 1.

W rodzinnym kręgu

*jeszcze się bowiem taki nie urodził, którego bym
słuchał rozkazów...*

Jakub Sobieski do Floriana Rozwadowskiego,
Złoczów, 20.05.1727. AGAD AR III rkps 38a, k. 61—63.

Utrata korony po śmierci ojca, uwięzienie królewiczów, a potem odmowa współpracy z Piotrem I, oznaczały kres znaczenia Sobieskich. Stało się jasne, że żaden z nich nie zasiądzie na tronie i wówczas bracia zrezygnowali z ambicji politycznych. Maria Kazimiera uznała, że sprawą najważniejszą jest ożenek młodszych królewiczów i ustalenie ich przyszłości jako osób prywatnych — świetnie zabezpieczonych materialnie, o najwyższej pozycji towarzyskiej.

Wobec utrzymującej się napiętej sytuacji politycznej w Polsce Maria Kazimiera wzywała ich do Italii, pełna obaw, by w kraju czy na Śląsku nie spotkało ich jakieś nieszczęście. Nalegała, by młodszy królewicze przenieśli się do niej na stałe¹. Chciała całą rodziną odbyć obiecaną podczas uwięzienia synów pielgrzymkę do Loreto². Tymczasem królewicze uchylali się nie tylko od podróży, ale nawet od regularnej korespondencji z matką, co stęskniona królowa wciąż im wyrzucała³. Prosiła Jakuba, by Aleksander napisał do niej, bo inaczej „łajac będę, a nie głąskać” — groziła⁴. Pouczała najstarszego syna, że miłość do ojca i matki nie pozostaje bez nagrody i pewnego dnia zobaczy on, jak to jest być kochanym przez dzieci. „Oby Bóg uchronił cię od ich obojętności” — życzyła mu⁵. Królewicze wciąż otrzymywali od matki wskazówki — Jakubowi radziła w sprawie małżeńskich nieporozumień⁶, a pozostałym — w chwilach napięć braterskich⁷. Jakub odbierał też życzenia urodzinowe⁸.

¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 29r—30v.

² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 84r—89r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 5.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 219r—222r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 258. Trofea zdobyte pod Wiedniem Jan III rozesał po wielu znanych ośrodkach kultu. Loreto było jednym z sanktuariów szczególnie czczonych przez oboje Sobieskich. Jan III przesłał tam sztandar zdobyty pod Wiedniem oraz jeden z namiotów wezyrskich, z którego sporządzono baldachim. Wśród wotów królewskich była kapa, dalmatyki i antepedium wyszywane perłami. W świątyni umieszczono także epitafium z białego marmuru upamiętniające zwycięstwo pod Wiedniem. E.M. KOWALCZYK: *Loreto w polskiej religijności XVII wieku*. W: *Czasy nowożytności...*, s. 161; H. WARACHIM: *Polskie pamiątki w Loreto*. Ancona 1987, s. 28—29, 30; J. WIMMER: *Odsiecz wiedeńska...*, s. 192—193.

³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 55r—v. Korespondencja z bliskimi była wielką namiętnością królowej. M. KOMASZYŃSKI: *Epistolografia Marysieńki Sobieskiej*. W: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej*. Cz. 1: *Świato pogląd, genologia, topika*. Katowice 1980, s. 60—72.

⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 169, k. 85r—86v; Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 12.12.[?]. NGAB f. 694 o. 12, rkps 244, k. 1r—4r.

⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 132r—133av. Także inni rodzice przestrzegali dzieci przed obojętnością względem starszego pokolenia. B. POPIOLEK: *Kobiece świat...*, s. 237.

⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 161r—162v.

⁷ Według królowej, Konstancy odznaczał się bardzo solidnym charakterem, a Aleksander był Jakubowi bardzo oddany. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 45r—53r.

⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 15r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 100r—101v.

Królowa martwiła się samopoczuciem swoich bliskich, podkreślając, że „zdrowie jest największym skarbem na ziemi”⁹. Jakub był bardzo delikatny i powinien zrezygnować z silnych lekarstw, natomiast często i dużo wypoczywać¹⁰. Szkodliwa dlań była zwłaszcza zbyt słona dieta¹¹. Królewicz odwdzięczał się matce, polecając jej lekarstwa na ból głowy¹².

Wieczne zmartwienia dotyczyły brzemienności Jadwigi Elżbiety¹³. Wciąż od nowa pojawiała się nadzieja na przedłużenie rodu Sobieskich i gasła¹⁴. Często zdarzały się omyłki w oznaczaniu ciąży królewiczowej¹⁵. Warto podkreślić, że Maria Kazimiera nigdy nie oskarżała synowej o te pomyłki i porażki¹⁶. Przysyłała relikwie mające pomóc jej w przejściu przez ten trudny moment i modliła się za nią gorąco¹⁷. Nadzieja na potomstwo zgasła właściwie wraz z aresztowaniem królewicza Jakuba. Było nader mało prawdopodobne, by Jadwiga Elżbieta urodziła jeszcze zdrowe dziecko¹⁸. Jednak w 1711 roku królewiczowa znowu była w ciąży, ale urodziła przedwcześnie. Najwyraźniej dziecko przyszło na świat nieżywe, gdyż nawet o nim nie wspomniano w korespondencji. Jadwiga Elżbieta zniosła

⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 46r—50v.

¹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 34r—41v.

¹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 17.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 155ar—156v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 59r—68r. Przywiązywano wówczas do diety coraz większą wagę. G. VIGARELLO: *Historia zdrowia i choroby...*, s. 82.

¹² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 160, k. 4r—v.

¹³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.01.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 1r—2v.

¹⁴ Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety, Rzym, 17.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 180, k. 55r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 223r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 15r—20v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 16.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 53r—54v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.] NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 156r—159r.

¹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 101r—102v. Zdarzało się to wówczas bardzo często. B. POPIOLEK: *Kobiety świat...*, s. 165.

¹⁶ Pocieszając syna, iż żona urodzi mu dziedzica, podkreślała, że rodzina Neuburgów zawdzięcza swą wielkość kobietom, które rodzą wiele dzieci. Zdawała się sama wierzyć, że skoro Teresa Kunegunda urodziła sześcioro dzieci, to i królewicz Jakub doczeka się syna. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.08.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165 k. 91r—96v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.07.[1702?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 94r—103v.

¹⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 48r—50r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 97r—98v.

¹⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 17.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 38r—v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 97r—99r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 58r—60v.

poród bardzo ciężko, tak że obawiano się o jej życie¹⁹. Ostatni raz czytamy o jej ewentualnej brzemienności w 1714 roku, ale i tym razem nie dowiadujemy się o dziecku²⁰. Królewiczowa była osobą chorowitą. Od momentu jej przybycia do Polski często czytamy o jej niedomaganiach i kłopotach z donoszeniem ciąży. Zdaje się, że nieregularnie miesiączkowała, co wywoływało problemy z określeniem czy spodziewa się dziecka. Wiele wskazuje na to, że i w czasie ciąży zdarzały jej się krwawienia, co budziło niepokój otoczenia²¹. Zdaniem Marii Kazimierzy, przypadłość małżonki Jakuba nie była śmiertelna i mogła być spowodowana macierzyńskim zmęczeniem²². Prawdopodobnie miała na myśli zbyt częste stany sugerujące ciążę. Zalecała, by lekarz Jakuba skonsultował się z kimś bieglejszym w sztuce i w ten sposób dokładniej określił przyczynę dolegliwości i sposoby leczenia²³. Królewiczowa wyjeżdżała na zaproszenie swej siostry, cesarzowej Eleonory, do wód, by ratować zdrowie²⁴. W podróżach towarzyszyła matce Maria Karolina²⁵.

Utrzymanie nazwiska Sobieskich mogło zależeć także od małżeństw młodszych królewiczów. Jeszcze w Polsce królowa zapragnęła, by Konstanty ożenił się z jedyną córką księcia palatyńskiego Karola Filipa i zmarłej Ludwiki Karoliny Radziwiłłówny²⁶. Zofia Elżbieta Augusta był spadkobierczynią rozległych dóbr litewskich, które niegdyś przepadły Sobieskim na rzecz Neuburgów. Była okazją, by przedmiot pożądania wielu rodzin w Rzeczypospolitej, źródło ogromnych dochodów i oparcie dla ewentualnych planów elekcyjnych, przeszedł w ręce Sobieskich. Uratowałyby to rodzinę królewską przed ruiną. Monarchini nie liczyła bowiem na zwrot długów ciążyących na Rzeczypospolitej, natomiast uważała, że

¹⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 32r—34r.

²⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 39r—43v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 65r—70r.

²¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 7r—10v.

²² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 78r—80v. Czasem królowa przypisywała to nadmiernej surowości spowiednika królewiczowej. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 79r—v. Mimo to trzeźwa i czasem boleśnie szczerza królowa doradzała, by Jadwiga Elżbieta spisała testament. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 15r—20v.

²³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 161r—167v.

²⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 177r—178v. Martwiło królową jedynie to, że Jadwiga Elżbieta pojechała do Karlsbadu, który jej zdaniem, nie był tak dobry jak źródła w Bourbon. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 22.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 39r—44v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 80r—93r.

²⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 61r—64v.

²⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 166, k. 121r—122v.

jej syn zajmuje wystarczająco wysoką pozycję, by zaakceptował go zarówno książę palatyński, jak i cesarzowa Eleonora²⁷. Miała też nadzieję, że taki związek umocni Konstantego w świecie polityki²⁸. Nieustająco wracała myślą do tych planów i kierowała apele do Jakuba i Jadwigi Elżbiety. Zdaniem Marii Kazimieri, królewiczowa powinna zwrócić się do brata i cesarzowej, by przeznaczyli najmłodszą latorośl Neuburgów dla jej syna. Ku wielkiemu niezadowoleniu królowej Karol Filip uparcie milczał w tej sprawie²⁹. Oficjalnie nie odmawiał ręki swej córki Sobieskiemu, ale też nie podejmował rozmów³⁰. Nie wiadomo, czy brak reakcji ze strony Karola Filipa spowodowany był niechęcią do wydania córki za człowieka bez zabezpieczonej pozycji społecznej, czy też w ogóle nie informowano go o planach Marii Kazimieri. Do małżeństwa nie doszło i jest to kolejnym potwierdzeniem, w jak trudnej sytuacji znaleźli się królewicze po śmierci ojca i utracie korony.

Jednocześnie królowa marzyła o purpurze kardynalskiej dla Aleksandra, licząc na poparcie w Rzymie. Wybierając karierę kościelną, królewicz mógłby pozostać u jej boku, a jego pozycja finansowa i towarzyska byłaby ustalona³¹. Spotkał ją gorzki zawód, Aleksander nie pragnął kariery kościelnej, będąc zbyt mocno zainteresowany przyjemnościami życia doczesnego. Widząc opór średniego syna, zwróciła się z tym samym projektem do Konstantego³². Jednak również i on nie miał ambicji zostania duchownym.

Gdy stało się jasne, że żaden z synów nie pragnie kariery kościelnej, Maria Kazimiera ponownie zaczęła się rozglądać za kandydatkami na żony dla nich. Przez jej korespondencję przewijała się niekończąca się lista księżniczek, z którymi mógłby się ożenić Aleksander. Jedną z nich była księżniczka Montecuccoli, córka czy raczej wnuczka słynnego wodza cesarskiego³³. Najważniejsze było znalezienie kandydatki odpowiednio urodzonej. Znakomitą partią byłaby córka księcia d'Enghien. Miała co prawda trzydzieści lat, ale za to 100 tysięcy posagu³⁴.

²⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 12r—20r.

²⁸ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 16.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12 rkps 244, k. 15r—19r.

²⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 134r—137v; Maria Kazimiera nie mogła zrozumieć, jak Karol może nie przyjmować tak świetnej propozycji. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Convent de Vierge, 27.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 178r—185r. Jej zdaniem Neuburg nie był w stanie wydać swej córki lepiej i korzystniej. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 166, k. 6r—7r.

³⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 1r—6r.

³¹ Maria Kazimiera do Aleksandra i Konstantego Sobieskich, Rzym, 6.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12 rkps 244, k. 36r—39r.

³² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 19r—30v.

³³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 38r—39r.

³⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 1r—6r. Być może Marii Kazimierze chodziło o jedną z córek Ludwika księcia de Bourbon-

Pojawiło się także imię panny de Vêndome³⁵. W 1709 roku, gdy zmarł Monsieur le Prince, Maria Kazimiera dostrzegła okazję do związania się z tą rodziną. Przypomniała sobie, że wdowa po tym księciu była siostrzenicą Ludwika Marii — jej dawnej opiekunki. Córka zmarłego była „nie piękna, ale sympatyczna”³⁶. Księżniczka miała ponoć białe ręce i gors oraz śliczne duże czarne oczy, a przede wszystkim miłe usposobienie i wygląd. Królowa dodawała smętnie, że w tych okolicznościach nic specjalnego już się Aleksandrowi nie trafi³⁷. Największą zaletą księżniczki było jej wysokie urodzenie. Maria Kazimiera zamartwiała się, że po jej śmierci nieżonaty Aleksander znajdzie się w strasznym stanie. Gnębiła królową myśl o długach rodziny. Przypominała, że dłużnicy nie znajdą drogi do nieba. Prosiła zatem, by Jakub i jego żona zaopiekowali się bratem³⁸. Królowej najbardziej żal było wspianego posagu, który przepadał wraz z ręką córki Kondeusza. Tymczasem Aleksander pragnąc grać na zwłokę, oświadczył, że chce najpierw zobaczyć księżniczkę, uznał bowiem, że małżonkowie powinni się sobie podobać³⁹. Krążyły plotki, iż Ludwik XIV jest przeciwny temu małżeństwu⁴⁰. Mimo to królewicz Aleksander postanowił udać się *incognito* nad Sekwanę, by zobaczyć co utracił. Według Marii Kazimierzy księżniczka miała solidne pochodzenie, a przecież na tym opiera się małżeństwo książąt i księżniczek⁴¹. „Małżeństwa dzieci są pociechą rodziców [...]” — dodawała sentencjonalnie⁴². Żaliła się, że „sławne nazwisko ich ojca odejdzie w zapomnienie”⁴³. Podkreślała, że synowie nie przejmują się tym wcale, ale dodawała, że woli ich widzieć nieżonatymi niż gdyby mieli popełniać mezalians⁴⁴. Ku jej rozpaczy dotarły do niej wieści, że

-Condé. Były tam wówczas niezamężne Ludwika Elżbieta urodzona w 1693 roku, Ludwika Anna — urodzona w 1695 roku, Maria Anna — w 1697 roku.

³⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 156r—159r. Tym razem chodziło zapewne o jedną z córek Henryka III księcia de Bourbon-Condé, który zmarł w 1709 roku, dlatego możemy list datować. Niezamężna była wówczas Maria Anna urodzona w 1676 rok, która w roku następnym poślubiła Ludwika Józefa de Bourbon księcia de Vendôme.

³⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 41r—44v.

³⁷ Ibidem.

³⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 22.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 146ar—149v.

³⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 57r—64v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 58r—62r; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje staropolskie...*, s. 84—85.

⁴⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 140r—141r.

⁴¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 160r—161v.

⁴² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 7r—11r; Maria Kazimiera do Aleksandra i Konstantego Sobieskich, Rzym, 6.02.[?]. NGAB f. 694 o. 12 rkps 244, k. 36r—39r.

⁴³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 36r—38v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 33r—37v.

⁴⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 54r—60r; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje staropolskie...*, s. 167.

Aleksander chce poślubić Lubomirską, była faworytą Augusta II. Królowa odgrażała się nawet, że przyjedzie do Polski, by temu zapobiec: choćby „i zamrzeć w drodze z takim to dyshonorem” — utyskiwała⁴⁵. Mimo starań Aleksander się nie ożenił i nie przetrwała „pamięć po mężu tak mi drogim” — podsumowywała rozgoryczona Maria Kazimiera⁴⁶.

Królowa miała świadomość, że kawalerski stan jej synów jest konsekwencją zaniedbań z czasów, gdy żył jeszcze Jan III⁴⁷. Pisała, że jeżeli królewicze pragną, by ona mogła umrzeć w spokoju, powinni jej posłuchać i przyjąć jej propozycje matrymonialne⁴⁸. Znalezienie stosownych partii po utracie korony, a zatem i znaczenia, okazało się niezmiernie trudne. Mimo to królowa poszukiwała kandydatki na małżonkę dla synów wśród najpierwszych rodów europejskich, które jednak nie kwapiły się do związku z Sobieskimi nawet za życia Jana III. Dodajmy, że młodszy królewicze prowadzili mocno nieuregulowane życie uczuciowe, wzbudzając tym ciągle zainteresowanie całej Rzeczypospolitej⁴⁹. Wreszcie okazało się, że Konstanty zdecydował się zadziałać na własną rękę i ożenić się bez wiedzy rodziny.

Jego wybranka Maria Józefa Wessłówna urodziła się w 1685 roku jako córka starosty różańskiego Stanisława Wessla i hrabianki Marii Barbary (lub Heleny) Stahremberg⁵⁰. Jej matka miała być ochmistrzynią dworu królowy Teresy Kunegundy i dzięki niej córka poznała rodzinę królewską⁵¹. Stryj Marii Józefy — Jan — był wojewodą mazowieckim i marszałkiem dworu Marii Kazimiery⁵². Po śmierci matki Marię Józefę oddano na wychowanie do sakramentek, gdzie przebywała do 1702 roku⁵³. Ponieważ jej ojciec związany był z dworem królewicza Jakuba

⁴⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 109r—114v.

⁴⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 58r—60r.

⁴⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 104r—112r.

⁴⁸ Maria Kazimiera do Aleksandra Sobieskiego, Rzym, 30.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 244, k. 26r—32v.

⁴⁹ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 367.

⁵⁰ Osoba jej matki budziła i nadal budzi kontrowersje w literaturze. Nie jest pewne, czy matka Marii Józefy była córką czy bratanicą dowódcy obrony Wiednia. *Encyklopedia powszechna* S. Orgelbranda. T. 26. Warszawa 1876, s. 710. Być może autorem hasła był Julian Bartoszewicz. A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 192—194.

⁵¹ Informacji tej nie potwierdza biograf Teresy Kunegundy. M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, *passim*. Powtarza ją natomiast *Encyklopedia* Orgelbranda. *Encyklopedia powszechna...*, s. 710. Wesslowie byli związani z Sobieskimi, wystarczy wspomnieć, że w pierwszych latach XVIII wieku jeden z nich — Stanisław, starosta różański — pojechał na życzenie Jakuba Sobieskiego z misją do Francji. J. STASZEWSKI: *O miejsce...*, s. 366, 431.

⁵² *Encyklopedia powszechna...*, s. 710; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 192—194.

⁵³ Informacje na temat jej dzieciństwa także są sprzeczne. Nie jest nawet pewne, kiedy naprawdę umarła jej matka. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik o Marii Wessłównie królewiczowej Konstantowej Sobieskiej spisany ze wspomnień rodzinnych*. Warszawa 1965, s. 82—86; *Encyklopedia powszechna...*, s. 710.

i posłował w jego interesach do Francji, zatem pannę przewieziono do Oławy i oddano na dwór Jadwigi Elżbiety. Po śmierci ojca Maria Józefa przeszła pod opiekę brata starosty ostrowskiego Józefa, ale pozostała w Oławie⁵⁴.

Wiadomości na temat małżeństwa królewicza Konstantego są niezwykle bałamutne, gdyż czerpiemy je głównie z pamiętnika napisanego w XIX wieku, jakoby na podstawie dokumentów rodzinnych⁵⁵. Opowieść nawiązuje do ówczesnej czarnej legendy Marii Kazimiery i przedstawia ją jako winną wszelkim nieszczęściom głównej bohaterki i jej małżonka⁵⁶. Według wizji Grzegorzewskiej dobry z natury Konstanty ulegał złemu wpływowi straszliwej matki (bał się jej nawet Jan III) i pysznego brata Jakuba. Aleksander jest przedstawiony jako jawnogrzesznik nawrócony tuż przed śmiercią. Według tego przekazu kilkunastoletni Konstanty uroczyście przysiągł dziewczeczce, że w przyszłości ją poślubi⁵⁷.

Najpewniej młodzi zapałali do siebie namiętnością w Oławie, po powrocie królewiczów z więzienia. Ponoć widząc wzajemne zainteresowanie Marii Józefy i Konstantego, pannę odesłano do domu brata. Poinformowana o uczuciach szwagra Jadwiga Elżbieta namawiać miała Marię Józefę do zawarcia morganatycznego małżeństwa niedającego jej prawa do nazwiska i tytułów. W zamian ofiarowywała Wesslównie 200 tysięcy złotych z sum umieszczonych w Paryżu, a w wypadku nieposłuszeństwa groziła zemstą⁵⁸. Cała sprawa nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w źródłach. Po pierwsze trudno sobie wyobrazić, by wiedząc o zamiarach Konstantego, Jadwiga Elżbieta nie zdradziła ich Jakubowi. Ten zaś odwołałby się do brata, a nie próbował wpłynąć na jego ukochaną. Jednakże Sobieskim zależało na stosownym ożenku Konstantego i legalnym potomstwie, którego mógł się do-

⁵⁴ *Encyklopedia powszechna...*, s. 710; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 355—356; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 191; J. PORAZIŃSKI: *Konstanty Sobieski...*, s. 500.

⁵⁵ Autorka pamiętnika mocno przeinaczyła relacje, a jej narracja odpowiada raczej realiom XIX-wiecznej Polski. W notatkach Grzegorzewskiej zachowały się bowiem brutalnie szczere informacje na temat żądzy zdobycia znaczenia i pieniędzy jej bohaterki. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 73.

⁵⁶ W książce Maria Józefa stanowi ideał kobiety w przeciwieństwie do kapryśnej Teresy Kunegundy i dlatego pozyskuje sobie serce króla pragnącego ciepła i dobroci, których nie napotyka w rodzinie. Wesslówna przechowywać będzie najcenniejszą pamiątkę przypominającą jej o sympatii Jana III — różaniec, który według *Pamiętnika* odeń otrzymała. Związała oboje — króla i małą dziewczynkę — nienawiść ze strony okrutnej królowej Marii Kazimiery. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 21—28, 38, 41—43, 59 i in. Opis przedstawiający Marię Kazimierę jako źródło zła i nieszczęść Sobieskiego jest typowy dla wielu prac z przełomu XIX i XX wieku. „Śród niesnasek i swarów rodzinnych, w atmosferze ciągłych intryg Marii Kazimiery” upływał schyłek życia Jana III. A. ŚLIWIŃSKI: *Jan Sobieski...*, s. 323.

⁵⁷ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 73, 193—198.

⁵⁸ Według wersji Grzegorzewskiej miłość ku Marii Józefie ogarnęła dorosłego Konstantego podczas pobytu w Wiedniu. Królewicz Jakub wraz z małżonką i bratem udali się na dwór cesarski. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 173 i in. Jednak podano także, że Konstanty miał się domagać ślubu z Wesslówną zarówno przed aresztowaniem, jak i po wyjściu z więzienia. Wesslówna miała podróżować do Wiednia, gdzie chciano ją wydać za mąż; mieli się tym zajmować ministrowie cesarscy. Jednak ten pobyt datowany jest na początek wojny północnej. *Encyklopedia powszechna...*, s. 710—711.

czekać. Ślub morganatyczny uniemożliwił jakikolwiek następny związek i kładł tym planom tamę. Zatem nie mogła Jadwiga Elżbieta zakładać, iż wystarczy nierównoprawny związek, by zaspokoić ambicje rodziny.

Ślub Konstantego i Marii Józefy odbył się w Gdańsku 18 listopada 1708 roku, a świadkiem był według Grzegorzewskiej brat Marii Józefy⁵⁹. Ponieważ związek zawarto w pośpiechu i po cichu, nie zadbano o dopełnienie żadnych formalności. Najpewniej oboje zakochani przewidywali trudności, jakie napotkają na swej drodze. Z dalszych przekazów wynika, że nie tylko nie ogłoszono zapowiedzi, ale ksiądz udzielający ślubu nie miał stosownych uprawnień. Konstanty nie poprosił o zezwolenie starszego brata jako głowy rodu ani Marii Kazimiery. Możemy być przekonani, że królewicz z góry zakładał, iż zgody i błogosławieństwa od nikogo w tej sytuacji nie dostanie. Rodzą się wręcz podejrzenia, że liczył na zawarcie związku nieważnego i przypuszczał, iż bez problemu pozbędzie się niewygodnego balastu, jaki jego żona mogła dla niego i dla rodziny stanowić. Za takim założeniem przemawia fakt, iż po tygodniu (a w każdym razie dość szybko) wspólnego życia opuścił świeżo poślubioną małżonkę i nie wrócił do niej przez z górą dziesięć lat. Trudno bowiem przyjąć, że zawarł prawomocny ślub w tak dziwnych okolicznościach i już po tygodniu rozczarował się tak straszliwie, by porzucić żonę. Można też przyjąć, że planując potajemny związek w atmosferze spisku i napięcia, Konstanty wykazał się daleko posuniętą naiwnością i infantyлизmem. Spróbował zadziałać jak dorosły, samodzielny mężczyzna, choć właśnie udowodnił, że nim nie jest, gdy zaś po krótkim pożyciu z Marią Józefą uświadomił sobie, co się wydarzyło, próbował zrzucić z siebie odpowiedzialność za popełniony błąd i udawać, iż nic poważnego się nie stało. Według wersji Grzegorzewskiej, Wessłówna sama zachęciła małżonka, by wyjechał do Rzymu na spotkanie z matką⁶⁰. Z pewnością na przełomie 1708 i 1709 roku Konstanty wiele podróżował i spotykał się ze Stanisławem Leszczyńskim⁶¹. Pikanterii tej opowieści dodaje fakt, iż w tym czasie królewicz był związany z Urszulą Lubomirską i już w początkach grudnia miał się znaleźć z powrotem na Śląsku, gdzie był z nią umówiony⁶². Mimo to spotykamy także wersję, że małżonkowie żyli wspólnie przez jakiś czas i dopiero po długich staraniach rodziny Konstanty wyjechał⁶³. Podczas jego nieobecności Maria Józefa miała udać się do Warszawy, gdzie kupiła okazały dom przy ulicy Senatorskiej. Tutaj też miała nawiązać znajomość z Augustem II⁶⁴. Wiele wska-

⁵⁹ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 173.

⁶⁰ *Encyklopedia powszechna...*, s. 711.

⁶¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.01.1709, NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 139r—140r; J.A. GIEROWSKI: *Nieznany list miłosny Stanisława Leszczyńskiego do Marianny Denhoffowej*. W: *Ludzie, kontakty i kultura w XVI—XVIII wieku*. Red. J. KOWECKI, J. TAZBIR. Warszawa 1997, s. 169; J. PORAZIŃSKI: *Konstanty Sobieski...*, s. 500; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 147; EADEM: *Oława...*, s. 56. Przyjmuje się także, że pożycie Sobieskiego i Wessłówny trwało kilka lat. A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 196.

⁶² W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143—144.

⁶³ *Encyklopedia powszechna...*, s. 711—712.

⁶⁴ Podjęła wówczas starania o uwolnienie spod sekwestru dóbr Konstantego. *Encyklopedia powszechna...*, s. 711—712.

zuje jednak na to, że Maria Józefa pozostawała w Gdańsku, stamtąd bowiem zwróciła się wiosną 1709 roku do królewicza Jakuba, prosząc go o opiekę, skoro Konstanty wyjechał za granicę⁶⁵. Dodajmy, że nie wiadomo, czy złośliwie, czy z nieświadomości, ale zawsze wbrew swoim najżywotniejszym interesom Maria Józefa zwracała się do królewicza, pisząc „Monsieur”, a więc w sposób, którego nie tolerował i nie wybaczał. Skoro niegdyś za użycie takiego zwrotu wobec siebie obraził się śmiertelnie na nowego króla Polski, to tym bardziej nie mógł wybaczyć tego szlachciance, nawet jeżeli rościła sobie prawo do powinowactwa i uważała sama siebie za jego bratową. Jakub będzie pisał o niej zawsze z pogardą i głęboką niechęcią.

Małżeństwu Konstantego towarzyszyła plotka, że Wesslówna była szpiegiem Flemminga u boku Sobieskich⁶⁶. Przyjąc tę wersję trudno, gdyż nie było do tego celu potrzebne małżeństwo. Ponadto kontakty między Marią Józefą a potężnym ministrem są poświadczane dla lat późniejszych i może tu zachodzić zwykła pomyłka w czasie⁶⁷. Nie ulega jednak kwestii, że mogła to być próba wbicia klina między Sobieskich lub nawet przyciągnięcia najmłodszego królewicza do Augusta II. Maria Józefa była kobietą żądną zaszczytów i bardzo zapobiegliwą i być może w tym kryje się wyjaśnienie, dlaczego ten związek został zawarty. Ona była wystarczająco przebiegła, a on słaby i uległy⁶⁸.

Sprawą nierozstrzygniętą pozostają pieniądze Wesslówny. Matuszewicz wspominał o milionowym posagu⁶⁹. Również według Bartoszewicza Maria Józefa wniosła Konstantemu milion złotych, w tym 70 tysięcy dukatów w kapitałach i klejnotach. On zaś zapisał jej sumę 100 tysięcy talarów na dobrach żółkiewskich i pozostałej części swego majątku. Dysponujemy zapisem wiana, ale datowanym na 1726 rok, a stawiającym do dyspozycji Wesslówny także sumy umieszczone w Paryżu⁷⁰. Wymienia się także kwotę 25 tysięcy talarów, jakie ponoć otrzymała z domu. A jej brat wspominał o kwocie „półtrzecia miliona”⁷¹. Natomiast Maria Kazimiera pisała o 500 tysiącach riksdalerów wniesionych przez Marię Józefę Konstantemu i kpiła z tych pieniędzy, choć nie była to wcale mała suma⁷².

⁶⁵ Autorka zwraca się do adresata najpierw „Monsieur”, a potem „VAR”. Maria Józefa Wesslówna do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 8.04.1709. AGAD AR III rkps 41, k. 1—4.

⁶⁶ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 355—356. Podejrzenia o działaniach Wesslówny na rzecz Flemminga zrodziły się być może później, wskutek ich zażyłości. J. PORAZIŃSKI: *Konstanty Sobieski...*, s. 500.

⁶⁷ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 51 i in.; J. STASZEWSKI: *August II...*, s. 58, 125, 132. Jednak dość dziwacznym brzmią słowa w jednym z listów do związanego z dworem Jana Szembeka, że dochowa sekretu „z poprzednią starannością”. Choć nie wiemy, do czego się odnosiły. Maria Józefa Sobieska do Jana Szembeka, [b.m., b.d.]. BCZart. rkps 520, k. 21—23.

⁶⁸ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 144—146.

⁶⁹ M. MATUSZEWSKI: *Diariusz...*, T. 2, s. 141.

⁷⁰ *Actum in castro inferiori Leopoliensis sabbatho pridie festum Sanctorum Trium Regum Anno Domini 1726*. BPANK rkps 2183, k. 1—10.

⁷¹ O taką sumę upominała się sama Maria Józefa w 1711 roku. A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 195.

⁷² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.02.1712. NGAB f. 694, op. 12, rkps 175, k. 12r—18r.

Informacja o ślubie Konstantego, zawartym po cichu, bez wiedzy i zgody reszty Sobieskich, wstrząsnęła rodziną⁷³. Był to dla nich związek nie do przyjęcia⁷⁴. Jakub podjął energiczne kroki, by to małżeństwo unieważnić lub przynajmniej nadać mu status morganatycznego⁷⁵. Bardzo trudny do zaakceptowania był fakt, że przez swój mariaż Wessłówna weszła w powinowactwo z Neuburgami, Habsburgami i wieloma innymi rodzinami europejskimi⁷⁶. Jednak naciski Jakuba niczego nie zmieniły, bratowa nie chciała rezygnować z nabytych uprawnień. Wówczas Maria Kazimiera wezwała Konstantego do Rzymu. Ponoć powolny matce wyjechał i zapomniał o czekającej w Polsce małżonce⁷⁷.

Za małżeństwem Wessłówny i Konstantego miała kryć się intryga prowadząca do rozerwania związku łączącego go w tym czasie z Elżbietą Sieniawską⁷⁸. Byłoby to słuszne założenie, zwłaszcza gdyby przyjąć, że już wówczas rodziły się plany małżeństwa królewicza z Marią Zofią Sieniawską i ewentualnego obioru na tron⁷⁹. Choć to małżeństwo wcale nie przeszkodziło snuć hetmanowej wizji ślubu Konstantego z jej córką i szukać dla nich poparcia u Piotra I, to przecież właśnie ono uniemożliwiło królewiczowi ożenek z Sieniawską i objęcie władzy. Bez względu na rzeczywiste zamiary Piotra I Konstanty nie zdołał unieważnić swego ślubu i nie zrealizowano żadnych zamysłów politycznych odnoszących się do jego osoby.

⁷³ Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 356; J. PORAZIŃSKI: *Konstanty Sobieski...*, s. 500; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 56.

⁷⁴ Wypada przypomnieć, że Jan Kazimierz też snuł plany matrymonialne dotyczące dwórki jego siostry Anny Katarzyny Konstancji — Anny Guldersztern. Mniemać możemy, że kochliwy królewicz zapałał do niej uczuciem i stąd pomysł ożenku. T. WASILEWSKI: *Ostatni Waza...*, s. 19.

⁷⁵ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 56.

⁷⁶ Czytamy, że „cały świat o tej miłości mówił, oprócz Jakuba, który nic nie widział, nic nie słyszał”. *Encyklopedia powszechna...*, s. 711.

⁷⁷ Ibidem, s. 712; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 56. Wiele wskazuje na to, że w którymś momencie Konstanty zaczął unikać kontaktu z matką. Czytamy kilka listów królowej kierowanych do Jakuba i Aleksandra, w których skarżyła się na jego milczenie. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 122r—123v. Prosiła królewiczów, by przypomnieli bratu o jego synowskich obowiązkach. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 124r—125v. Odwoływała się przy tym do jego uczuć i podkreślała, jak bardzo go kocha. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 17.10.[?]. NGAB f. 694 o. 12, rkps 244, k. 53r—54v. Wszystkie one pisane były jesienią i być może należy je odnieść do schyłku feralnego 1708 roku, kiedy Konstanty zajęty był swoim uczuciem do Wessłówny, a prawdopodobnie planował swój ślub. Zdaniem Grzegorzewskiej, kiedy królewicz znalazł się w Rzymie, sprytna i amoralna monarchini stworzyła synowi luksusowe warunki życia, oplotła siecią intryg i przyjemności, którym nie potrafił się oprzeć, a wreszcie posunęła się do perfidnego przedstawienia synowi sfałszowanego listu żony skierowanego do innego mężczyzny, którego ta jakoby miała pokochać. Rycerski, ale też załamany postępowaniem małżonki, królewicz postanowił dać jej wolną rękę i dlatego nie wrócił do kraju, nie próbując nawet rozmówić się z nią. Tak przynajmniej pokrętnie tłumaczył się Marii Józefie po latach. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 253—254. Łucja Charewiczowa uznała Marię Józefę za „nieporęczną synową” dla Marii Kazimierzy, a małżeństwo — nieprzemyślanym krokiem ze strony królewicza. Jej zdaniem, „Niefortunne też były małżeństwa z gorącą miłością zawarte, zwłaszcza jeżeli godziły w inne lukratywniejsze plany matrymonialne ojców lub matek”. L. CHAREWICZOWA: *Kobieta w dawnej Polsce*. Poznań 1902, s. 44—45.

⁷⁸ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143—144.

⁷⁹ J. PORAZIŃSKI: *Konstanty Sobieski...*, s. 500—501; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 143—144.

Nie jest całkiem jasne, kiedy Maria Kazimiera dowiedziała się o małżeństwie Konstantego. W każdym razie zareagowała pobożną rezygnacją: „[...] trzeba się podporządkować Bogu” — pisała do Jakuba⁸⁰. Ponieważ bardzo pragnęła jego małżeństwa i przedłużenia nazwiska Sobieskich w jego dzieciach, zatem wieść o niefortunnych krokach, jakie podjął, musiała zrobić na niej piorunujące wrażenie⁸¹. Pragnęła, by najmłodszy syn zdał sobie sprawę z tego, jaką krzywdę wyrządził rodzinie, burząc wszelkie projekty dotyczące jego przyszłości⁸². Najbardziej bolało królową to, że poślubił nieodpowiednią kobietę i porzucił ją, więc nie ma nadziei na dzieci z tego związku, a zatem na przedłużenie istnienia tak zasłużonego rodu⁸³.

Być może podczas pobytu Konstantego w Rzymie rozważano podjęcie starań o rozwód⁸⁴. Maria Kazimiera mocno ubolewała nad małżeństwem najmłodszego syna, ale rozwodowi była zdecydowanie przeciwna, twierdząc, że zepsuje to reputację rodziny⁸⁵. Współczuła nawet Marii Józefie, rozumiejąc, że ona także znalazła się w trudnej sytuacji⁸⁶. Czasem jednak w przypływie bólu i gniewu posuwała się monarchini do złorzeczenia synowej i twierdziła, że Bóg powinien ją ukarać za to, co zrobiła rodzinie królewskiej⁸⁷.

Rozumiejąc, że Konstanty nie jest w stanie mądrze pokierować swym życiem, nalegała, by podporządkował się we wszystkim Jakubowi jako głowie rodu⁸⁸. Wybaczyła, co prawda, synowi jego brak odpowiedzialności, gotowa była dać mu udział w dziedzictwie, ale pogodzić się z jego czynem nie umiała⁸⁹. Uważała, że powinien wyjechać z kraju, gdyż to mogłoby dobrze na niego wpłynąć⁹⁰.

⁸⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 22.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 50r—54v.

⁸¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 233r—236v. Królowa uznała ten związek przede wszystkim za przeszkodę dla ich planów politycznych i matrymonialnych. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 35r—38v.

⁸² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 51r—54r.

⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 180r—189r.

⁸⁴ J. DUMANOWSKI, A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 476; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 145—146.

⁸⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.02.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r—18r.

⁸⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 67r—69v; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 148.

⁸⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 120r—123v.

⁸⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 247r—249r.

⁸⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 67r—69v. Być może wzmianka o zabezpieczeniu Konstantego odnosiła się do ewentualności wydziedziczenia potomka, z czym mógł się liczyć w tej sytuacji.

⁹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 179r—184v.

Zgodnie z opinią królowej, Konstanty nie powinien mieszkać z żoną, manifestując w ten sposób, że nic ich nie łączy⁹¹. Gdy usłyszała, że Maria Józefa planuje przenieść się do Żółkwi, nalegała, by Konstanty tam nie jechał⁹². Natomiast gdy „starościanka”, jak nazywała Wesslównę, zamieszkała w Kulikowie, królowa uważała, że należy wysłać do niej czterech senatorów, by wyjaśnili jej niestosowność takiego kroku⁹³. Nieco później Maria Józefa skarżyła się królewiczowi Jakubowi, iż Konstanty nie chce z nią mieszkać⁹⁴.

Wkrótce okazało się, że sprawa unieważnienia małżeństwa będzie niełatwa do przeprowadzenia⁹⁵. Trudności, jakie napotykała ta kwestia, miały kilka przyczyn. Jedną z nich były wpływy, jakimi cieszył się w Rzymie August II, gdyż wielu kardynałów opowiadało się po jego stronie⁹⁶. Według Marii Kazimierzy, król podtrzymywał Marię Józefę w jej „udawanym małżeństwie”, by poniżyć Sobieskich⁹⁷. Monarchini twierdziła, że Wettynowi nic nie mogło sprawić tyle przyjemności, co zobaczyć ich rodzinę upokorzoną i ośmieszoną. Głęboko po chrześcijańsku królowa rozważała, iż byłoby obrazą Boga chcieć, by starościanka różańska została kochanką Augusta II, ale to umożliwiłoby rozbitcie tego małżeństwa, jak przewrotnie dodawała. Ponadto Konstanty nie mieszkał z żoną, ale znalazł sobie inny obiekt uczuć i wziął sobie na towarzyszkę życia Urszulę Jordanównę — podkoniuszankę koronną⁹⁸. „Oddalił jedną, by wziąć sobie drugą nieodpowiednią kobietę” — narzekała Maria Kazimiera i nie wykluczała, iż gotów zawrzeć nowe małżeństwo nie do przyjęcia⁹⁹. Swym postępowaniem królewicz martwił niezmiernie matkę, a zarazem odbierał sobie wszelkie szanse na pozytywne dla niego przeprowadzenie rozwodu w Rzymie. W bezsilnym żalu nad

⁹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 230r—231v.

⁹² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 46r—50r.

⁹³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 51r—54r.

⁹⁴ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 19.10.1718. AGAD AR III rkps 41, k. 13—15.

⁹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 15.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 265r—266r. Wówczas i później August II miał za sobą poparcie wielu kardynałów. NN do Augusta II, Rzym, 24.02.1725. BCzart. rkps 408, k. 209—229.

⁹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 9.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 175r—176v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 169r—172v.

⁹⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 36r—38v.

⁹⁸ Podkoniuszance zarządcy Sobieskiego dawali bogate podarki, być może na życzenie Konstantego — dostała kilkadziesiąt tysięcy złotych i trzy cugi koni. *Informację posyłam którą trzeba dać królewiczowi Jakubowi do Hoławi jako się obchodzi Miler z dobrami królewica Aleksandra na Rusi jako też z drugimi, któremi zawiadował*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 22r—23v.

⁹⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 76r—77v. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 39r—43v; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 89; J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej 1710—1720*. Oprac. B. POPIOŁEK. Kraków 2000, s. 114.

losem rodziny królowa zapytywała: „[...] czemu tej Orszulki matka nie wydała za mąż?”¹⁰⁰ Twierdziła, że Jordanówna panuje całkowicie nad Konstantym, a ona jako matka może mu jedynie współczuć¹⁰¹. Nalegała, by Jakub porozmawiał z bratem i wpłynął nań¹⁰². Czasem chciała, by Konstanty przyjechał do Rzymu i uważnie wysłuchał jej rad¹⁰³. W 1711 roku rozpoczęto zabiegi o rozwód, a sprawa toczyła się przed konsystorzem lwowskim¹⁰⁴. Maria Józefa pisała do Marii Kazimierzy na temat ewentualnego rozstania z Konstantym¹⁰⁵. Ponoć gotowa była przystać na rozwód, ale stawiała przy tym wygórowane warunki¹⁰⁶. Motywowała to faktem, że i tak razem nie mieszkają, a ich małżeństwo jest właściwie fikcją. Królowa bała się jednak, że rozwód najmłodszego królewicza uniemożliwi korzystne małżeństwa córek Jakuba¹⁰⁷. Na temat nieprzemyślanego kroku Konstantego, który związał się z kobietą nieodpowiedniego stanu, krążyły w Rzymie plotki. Maria Kazimiera rozpowiadała, że ślubu udzielił ekskomunikowany ksiądz¹⁰⁸. Księżna Teresa Pamfili pisała do królewicza Jakuba, iż na wieść o ślubie Konstantego Józef I i jego matka poinformowali swych ambasadorów o tym wydarzeniu, dodając do tego informacje o wszystkich zależnościach domu Sobieskich¹⁰⁹. Te wiadomości potwierdzają, iż rację miała Maria Kazimiera, zarzucając Konstantemu, że swym postępowaniem rujnuje interesy rodziny¹¹⁰.

Najbardziej zainteresowany unieważnieniem małżeństwa brata był królewicz Jakub. W liście do nieznanego adresata, być może Elżbiety Sieniawskiej, narzekał: „Sprawa królewica Konstantyna w Rzymie dużo nas zakłóciła, la comtesse Wessel chce le couteau sur la gorge przymusić brata mego, aby z nią mieszkał y ma potężnych w Rzymie protektorów, brat zaś mój sam sobie nie chce pomóc, nie chcąc od siebie oddalić takowe osoby [Urszulę Jordanównę? — A.S.], które są wielką przeszkodą do otrzymania rozwodu. WXM tyleć mamy obligatiej za łaskawy resentyment, któryś pokazała tym którzy dopomogli do tego nieszczęśliwego

¹⁰⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 65r—70r.

¹⁰¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 173r—175v.

¹⁰² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 23.10.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 177r—178v.

¹⁰³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 9.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 175r—176v.

¹⁰⁴ A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 196; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 56.

¹⁰⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 67r—69v; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 148.

¹⁰⁶ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 147—148.

¹⁰⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.02.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r—18r.

¹⁰⁸ AE, Rome 513, k. 218.

¹⁰⁹ Teresa Pamfili do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 273, k. 54r—v.

¹¹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 17r—22r.

ożenienia brata mego”¹¹¹. W 1712 roku sam Konstanty zwrócił się do hetmanowej z prośbą o przekonanie matki, by pomogła mu swymi wpływami w Rzymie i na dworze papieskim. Piotr Jerzy Przebendowski — wojewoda inflancki drwił z Sobieskiego, podkreślając, że pragnie on wolności, ale zajęty jest rozrywkami i wiedzie utracjuszowski tryb życia¹¹². Rozwiązłe życie królewicza narażało go na kpiny całej Rzeczypospolitej¹¹³.

W przeciwieństwie do Konstantego Wessłówna rozgrywała swą partię doskonale. Zamieszkała w klasztorze, składając tym dowody przykładowego życia i żalu wobec niesprawiedliwości jaka ją ze strony męża spotykała, schroniła się u sakramentek, gdzie się wychowała¹¹⁴. Naraziło to klasztor, nie po raz pierwszy, na gniew królewicza Jakuba, ale zakonnicom sprzyjał sam król, przyjaciel porzuconej Wessłówny¹¹⁵.

Maria Józefa starała się również utrzymywać kontakty z paulinami z Jasnej Góry¹¹⁶. Przypomnijmy, że sanktuarium cieszyło się szczególną czcią Sobieskich, zatem starała się nawiązać do tradycji rodzinnych. Wybierała się z pielgrzymką do cudownego obrazu¹¹⁷. Korespondowała z Konstantym Moszyńskim, człowiekiem wielce wpływowym w Rzeczypospolitej, cieszącym się poparciem króla¹¹⁸. Pragnęła zdobyć względy prowincjała i pozyskać jego pośrednictwo w swych kłopotach. Prosiła go o mediację między nią a Konstantym, podkreślając przy tym własną dobrą wolę i niewinność¹¹⁹. Oświadczała, że gotowa jest przystać na rozwód, jeżeli tylko pozna „rację prawdziwą”, dla której małżonek go pragnie¹²⁰. Była skłonna poprzeć swe prośby kierowane do klasztoru darami, których zresztą paulini najwyraźniej nie przyjęli. Skromnie nalegała, by jednak nie odmawiali takiej „bagateli”¹²¹. Ponoć odbyła nawet pielgrzymkę na Jasną

¹¹¹ Jakub Sobieski do NN, [Elżbiety Sieniawskiej?], Oława, 21.02.1719. AN 340, AP 1, k. 1—4. Z listu wynika, że Sobiescy zdawali sobie sprawę z okoliczności towarzyszących ślubowi Konstantego i wiedzieli, komu przypisać to wydarzenie.

¹¹² B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 89.

¹¹³ EADEM: *Kobiety świat...*, s. 367.

¹¹⁴ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 84—87; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 146. Zakon sprowadzony został do Polski przez Marię Kazimierę i utrzymywany dzięki donacjom z dóbr Sobieskich, zatem cios wymierzony był celnie i boleśnie. M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 154.

¹¹⁵ J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 144—145, 200; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 307.

¹¹⁶ M. BORKOWSKA: *Królowie...*, s. 75—76.

¹¹⁷ J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 108.

¹¹⁸ On właśnie, dzięki wpływom w Rzymie, doprowadził do koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. *Encyklopedia kościelna*. Wyd. M. Nowodworski. Warszawa 1883, s. 164—169; W. KĘDER: *Jasna Góra wobec przemian politycznych w Rzeczypospolitej w latach 1661—1813*. SC 1993, nr 13, s. 106; B. KUBICA: *O. Konstanty Moszyński...*, s. 136—193.

¹¹⁹ Maria Józefa Sobieska do Konstantego Moszyńskiego, Warszawa 24. 04. 1724. AJG APP rkps 1224, k. 251.

¹²⁰ Maria Józefa Sobieska do Konstantego Moszyńskiego, Warszawa 8. 09. 1724. AJG APP rkps 1224, k. 255—257.

¹²¹ Maria Józefa Sobieska do Konstantego Moszyńskiego, [b.m., b.d.]. AJG APP rkps 1224, k. 254. Tą „bagatelą” było serce z topazu otoczone diamentami. J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 153.

Górze, wyrażając przy tym gotowość do wszelkich ustępstw, byle pogodzić się z rodziną męża¹²².

Próbując przekonać do siebie najstarszego królewicza Maria Józefa prosiła, by nie zarzucał jej przestępstwa, zapewne mając na myśli swe małżeństwo¹²³. Pomiędzy Jakubem a Wesslówną dochodziło do sporów majątkowych, Maria Józefa bowiem rościła sobie prawo do spadku po zmarłym w jakiś czas później królewiczu Aleksandrze, a ponadto nie pozwalała na sprzedaż i dzierżawę czy próby zastawiania majątku Konstantego, który walcząc z kłopotami finansowymi na różne sposoby próbował alienować dobra, zdobywając w ten sposób gotówkę¹²⁴. Wydaje się, że zdobywszy dzięki małżeństwu wysoką pozycję, Wesslówna wiele czasu spędzała na utrudnianiu Sobieskim życia i pilnowała wszelkich ich działań — zwłaszcza finansowych — pod pretekstem, że jako członkini rodziny ma do tego prawo. Ponoć Jakub był gotów spotkać się z Marią Józefą, ale z zachowaniem etykiety podkreślającej jego wysoką książęcą pozycję. Nie doszło do tego, gdyż Wesslównie zależało na zachowaniu wszelkich uprawnień i prerogatyw, jakie zdobyła dzięki swemu małżeństwu¹²⁵.

Później po śmierci Marii Kazimierzy Jakub złagodził nieco swoje nastawienie i próbował zawrzeć z Marią Józefą ugodę majątkową¹²⁶. W zamian za roczną pensję miała zrezygnować z zapisanego jej przez Konstantego dożywocia¹²⁷. Ostatecznie zawarto porozumienie, zgodnie z którym Maria Józefa zrzekła się roszczeń materialnych, a Sobiescy uznali jej małżeństwo. W 1718 roku za pośrednictwem księdza Gaetano Bellavity miała przyjąć od królewicza Jakuba blankiety na kwotę 5 450 liwrow zabezpieczonych na Nowym Dworze¹²⁸. Później za pośrednictwem tegoż Bellavity prowadzono rozmowy na temat oddania jej Marywilu¹²⁹. W maju 1719 roku Maria Józefa opuściła klasztor, choć mieszkała nadal w Warszawie¹³⁰.

¹²² *Encyklopedia powszechna...*, s. 713; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 150.

¹²³ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 12.09.1712. AGAD AR III, rkps 41, k. 5—8.

¹²⁴ *Encyklopedia powszechna...*, s. 712—713; A. SIKORSKI: *Maria-Józefa...*, s. 196—197. Zdaniem królowej Konstanty, skłonny był dzielić z żoną spadek po bracie. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 169r—272v. Jednocześnie starał się sprzedać rezydencje w stolicy — Wilanów i pałac Kazimierzowski. A. Urbański do Elżbiety Sieniawskiej, Wrocław, 6.06.1720. BCzart. rkps 5973, k. 45460; *Umowa o sprzedaży Wilanowa*, Wrocław, 3.07.1720. TCzoł. nr 394, k. 41—44.

¹²⁵ *Encyklopedia powszechna...*, s. 713. Z korespondencji Wesslówny wynika, że była doprawdy świetnie poinformowana o sytuacji domowej i życiu Sobieskich. Maria Józefa Sobieska do NN, Warszawa, 3.08. 1717. BCzart. rkps 2762, k. 157.

¹²⁶ *Encyklopedia powszechna...*, s. 712.

¹²⁷ A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 196. Dawało to okazję do dalszych nieporozumień, gdyż zdarzało się, iż pieniądze nie trafiały do rąk Marii Józefy regularnie. Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10.01.1724. AGAD AR III rkps 41, k. 19—20. W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 149.

¹²⁸ A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 197—198.

¹²⁹ Kazimierz Chlebowski do NN, Warszawa, 10.01.720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 3r—4v; Kazimierz Chlebowski do NN, Warszawa, 17.01.720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 5r—7v.

¹³⁰ J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 200.

Wessłówna i jej opiekunowie postarali się o przedstawienie świadków potwierdzających prawomocność małżeństwa¹³¹. Pragnąc wzmocnić swoją pozycję, Maria Józefa szukała kontaktu z rodami polskimi, między innymi z Sieniawską i Czartoryskimi¹³². Pomagała jej opieka Augusta II, choć sama oceniała jego przychyłność z przesadną skromnością: „Lubom miała wesołe i łaskawe oko króla Jmci Pana naszego, ale bez żadnego dla mnie awantażu”¹³³.

W 1714 roku Konstanty spędzał czas na Rusi. Pisywał do Elżbiety Sieniawskiej, choć jego korespondencja nie była już tak pełna emocji jak dawniej. Żalił się przyjaciółce, że Maria Kazimiera go nienawidzi. Do tego wniosku skłonił go jakiś zapewne surowy list królowej¹³⁴. Mógł być spowodowany nie tylko nieszczęsnym małżeństwem syna, ale także jego nieuporządkowanym życiem uczuciowym. Być może wylewając swe troski przed hetmanową, królewicz sądził, że dotrą one do matki i zmiękczą jej serce. Samotny i niekochany, we własnej opinii, Sobieski liczył na spotkanie z Sieniawską¹³⁵. Dziękował jej także za pomoc okazywaną rodzinie¹³⁶. Hetmanowa w dalszym ciągu aktywnie wspierała Sobieskich i pomagała im zwłaszcza w sprawach majątkowych¹³⁷. Tak jak wcześniej skarżył się także na braki finansowe i utyskiwał, że matka chce uczestniczyć w podziale spadku po Aleksandrze, co najwyraźniej uważał za żądanie przesadne¹³⁸.

W doprowadzenie do unieważnienia małżeństwa Konstantego aktywnie włączyła się Francja wciąż zainteresowana jego związkiem z Marią Zofią Sieniawską¹³⁹. Na użytek pomyślnego przeprowadzenia tej sprawy przygotowano specjalne dokumenty. Zgodnie z nimi ślub odbył się w Gdańsku, w domu, który wynajęła tam Wessłówna. To ona przyzywała do siebie Konstantego. Nieustannie do niego pisywała, ale jej listy zaginęły. Opuściła Oławę, gdzie mieszkała pod opieką Jakuba i Jadwigi Elżbiety, zasłaniając się pilnymi interesami rodzinnymi. Otrzy-

¹³¹ *Encyklopedia powszechna...*, s. 710.

¹³² J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 108.

¹³³ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 287. Grzegorzewska podkreśliła dystans, jaki zachowywała Wessłówna wobec władcy: „Królewiczowa przyjmowała względy króla z pewną wrodzoną sobie godnością [...]”. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 241, 382—384.

¹³⁴ Konstanty Sobieski do NN [Elżbiety Sieniawskiej?], Żółkiew, 23.06.1713. BCzart. rkps 2762, k. 113.

¹³⁵ Konstanty Sobieski do NN [Elżbiety Sieniawskiej?], Żółkiew, [??].1713. BCzart. rkps 2762, k. 105.

¹³⁶ Konstanty Sobieski do NN [Elżbiety Sieniawskiej?], Oława, 18.02.1714. BCzart. rkps 2762, k. 117.

¹³⁷ Konstanty Sobieski do NN [Elżbiety Sieniawskiej?], Żółkiew, 25.04.1714. BCzart. rkps 2762, k. 121.

¹³⁸ Konstanty Sobieski do NN [Elżbiety Sieniawskiej?], Żółkiew, 13.02.1715. BCzart. rkps 2762, k. 125.

¹³⁹ W pomyślnym dla Sobieskich przeprowadzeniu rozwodu królewicza Konstantego pomagał Emanuel-Théodose de la Tour d’Auvergne, diuk de Bouillon, przyszły teść córki królewicza Jakuba. Starania o unieważnienie małżeństwa z Wessłówną toczyły się wówczas w Rzymie, a wspierał ją August II, co dla Francuza nie było tajemnicą. Jego zdaniem, należało uczynić wszystko, by pomóc Sobieskim. Emanuel-Théodose de Bouillon do NN, [b.m.], 29.05.1723. AE, Pologne, Suppl. 171, s. 40. August II był mile widziany w Rzymie. K.B. HOFFMAN: *Historia upadku...*, GP 1862, nr 282.

mała na to zgodę królewiczowej, którą perfidnie oszukała, od początku bowiem miała złe zamiary. Zdaniem autora dokumentu, Konstanty miał skłonność do Wesslówny, a pod boki Jadwigi Elżbiety i Jakuba w Oławie nie mogli być razem. Zatem podążył za nią na Pomorze. Oboje młodzi spotykali się w niewielkim domu z ogrodem i tam sprowadzono księdza, który pobłogosławił ich związek. Nie wiadomo, czy kapłan ów miał odpowiednie uprawnienia, bo po ceremonii błagał nowożeńców, by nie zdradzili go przed biskupem. Ceremonia była z pewnością nadużyciem, bo ani Konstanty, ani Wesslówna nie mieszkali w Gdańsku, ani nie posiadali tam dóbr, zatem nie mogli brać ślubu w żadnej z tamtejszych parafii. Nie mieli żadnego zezwolenia od proboszcza czy biskupa, które pozwoliłoby im obejść prawa kościelne zabraniające zawierania małżeństw po cichu, bez zapowiedzi i poza parafią. W ceremonii uczestniczyło dwóch świadków — sługa Konstantego i towarzysza Wesslówny. Jeszcze jeden człowiek nazwiskiem Neufmaison pilnował drzwi, by nikt nie przeszkadzał. To on miał zaświadczać w Rzymie o uknutej przez Wesslównę intrydze. Ponadto i to jest w całym dokumencie najważniejsze, królewicz nigdy nie mieszkał w owym domu, a przychodził tam jedynie w odwiedziny. Rozumiemy to jako sugestię, że związek nie został konsumowany, choć takie sformułowanie w dokumencie nie padło. Podkreślano, że papież nie powinien przychylić się do próśb Wesslówny, bo stoi za nią August II, a ten był zawsze wrogiem Sobieskich. Natomiast panna pragnęła jedynie tytułów i uprawnień płynących ze związku z królewiczem. Na zakończenie zalecono przedstawić w Rzymie świadków owych wydarzeń. Podkreślano, że wystąpiło 10 takich świadków, z czego połowa poświadczała prawdomówność Konstantego, a druga połowa stała po stronie Wesslówny¹⁴⁰. Dokument ten świadczy przede wszystkim o zainteresowaniu Francji całą awanturą i nadziejach, jakie łączyła z rozwodem królewicza, a także o rachubach samych Sobieskich na poparcie francuskie.

W unieważnienie małżeństwa Konstantego zaangażowali się także jego bliscy. Zabiegał o nie do końca życia Aleksander¹⁴¹. Od 1719 roku starania o rozwód stryja podjęła także Maria Klementyna Sobieska¹⁴². Po przyjeździe do Rzymu rozpoczęła gorliwe wysiłki na rzecz pozyskania do współpracy kardynałów¹⁴³. Przedstawiała tę sprawę na audiencjach u papieża¹⁴⁴. Nie przynosiło to jednak spo-

¹⁴⁰ *Memoire sur la pretendue marriage du Prince Constantin de Pologne avec Madmoiselle Joseph de Vessel qui etoit pour lors fille d'honneur de la Princesse Royale de Pologne Belle Soeur du Prince Constantin*. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 241—244.

¹⁴¹ *Correspondance des directeurs...*, s. 334.

¹⁴² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 8.08.1721, NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 27r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 5.09.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 31r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 1.11.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 39r—v; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 197.

¹⁴³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.05.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 14r—15r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 12.09.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 26r—v.

¹⁴⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 26.07.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 25r—v.

dziewanych efektów¹⁴⁵. Z przykrością informowała Konstantego o porażkach¹⁴⁶. Wbrew tym wszystkim wysiłkom najmłodszy królewicz skarżył się, że zapadają przeciw niemu dekrety, ponieważ nikt dostatecznie wpływowy nie wstawia się za nim. Pisał do kardynałów, prosząc, by sprawę oddać Rocie. Maria Józefa zgodziła się na takie wyjście, ale królewicz zgubił gdzieś dokumenty, które wcześniej podpisała jego małżonka. Powoływał się w Rzymie na zasługi ojca, podkreślając, że rozwód jest konieczny, gdyż w przeciwnym razie zginie nazwisko Jana III. Prosił o pomoc także Elżbietę Sieniawską¹⁴⁷. Tłumaczył, że Stuartowie działają w jego interesie, ale jej wpływy także mogą wiele pomóc¹⁴⁸. Zabiegał o jak najlepsze stosunki z polską hierarchią kościelną¹⁴⁹.

Niezadowolona z postępowania synów Maria Kazimiera znajdowała pociechę w towarzystwie swej wnuczki i imienniczki, która nadal przebywała u jej boku¹⁵⁰. Stały się sobie bardzo bliskie¹⁵¹. Królowa chciała dać wnuczce najlepszą edukację i stanowiło to powód nieporozumień między nią a Oławą, wszelkie pytania bowiem odnoszące się do wychowania księżniczki pozostawały bez odpowiedzi ze strony Jadwigi Elżbiety¹⁵². Mimo kolejnych prośb królewiczowa nie pomagała w znalezieniu opiekunów dla córki¹⁵³. Ten brak zainteresowania dzieckiem sprawiał monarchini wiele przykrości¹⁵⁴. Królowa czyniła wszystko, by Jakub był ze swej pierworodnej córki zadowolony¹⁵⁵. Żadne jednak wysiłki nie mogły sprawić, by królewicz zaakceptował księżniczkę. Zamknięty w sobie,

¹⁴⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.09.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 32r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.09.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 34r—v.

¹⁴⁶ Maria Klementyna do Konstantego Sobieskiego, Rzym, 9.09.1723. AGAD AR III rkps 45, k. 6; Maria Klementyna do Konstantego Sobieskiego, Rzym, 24.11.1723. AGAD AR III rkps 45, k. 20—21; Maria Klementyna do Konstantego Sobieskiego, Rzym, 8.04.1724. AGAD AR III rkps 45, k. 47—48; Maria Klementyna do Konstantego Sobieskiego, Rzym, 17.06.1724. AGAD AR III rkps 45, k. 54—56.

¹⁴⁷ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Wrocław, 8.07.1720. BCzart. rkps 2762, k. 157.

¹⁴⁸ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Wrocław, 23.08.1720. BCzart. rkps 2762, k. 161.

¹⁴⁹ Konstanty Sobieski do prymasa[?], [b.m., b.d.]. AGAD. APP 14, k. 314.

¹⁵⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 76r—79v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 1r—8v.

¹⁵¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.05.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 198r—v.

¹⁵² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 14.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 171, k. 1r—4v.

¹⁵³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 27r—28v.

¹⁵⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 1r—8v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 22.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 32—36r.

¹⁵⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 146r—158v.

wymagający i surowy, aż do zgryźliwości, Jakub nigdy nie otworzył serca przed córką¹⁵⁶.

W 1702 roku księżniczka zaczęła samodzielnie pisywać do rodziców¹⁵⁷. Listy kierowała mała Maria Kazimiera do ojca, czasem tylko prosząc o pozwolenie zwrócenia się do matki¹⁵⁸. Korespondencja „królewnisi” prowadziła do nowych nieporozumień między królową a Jakubem i Jadwigą Elżbietą. Rodzice nie odpisywali na listy córki, co budziło niezadowolenie monarchini¹⁵⁹. Zdarzało się, że księżniczka płakała, gdy poczta nie przynosiła jej żadnych listów z domu¹⁶⁰. Próbując pomóc wnuczce, królowa zarzucała synowi, że nie odpowiadając na listy córki, nie tylko wywołuje jej łzy, ale utrzymuje ją w poczuciu niełaski. Tymczasem księżniczka rośnie i jest świadoma swej godności i wysokiego urodzenia — koresponduje z cesarzową wdową, księżną Parmy, elektorem Palatynatu, arcyksiężniczkami i wszyscy odpisują na jej listy i dostaje od nich podarki¹⁶¹. Monarchini tak bardzo ucieszyła się, gdy wreszcie Jadwiga Elżbieta napisała do córki, że podziękowała synowej za ten gest¹⁶².

Pozostająca u boku babki księżniczka pozdrowiała rodziców¹⁶³. Często pytała o ich zdrowie¹⁶⁴. W 1709 roku niecierpliwie czekała na odwiedziny całej rodziny

¹⁵⁶ K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 355.

¹⁵⁷ Do księżniczki docierały już wcześniej informacje z dworu rodziców. Kiedyś Maria Kazimiera twierdziła, że wnuczka mówi, iż ma brata, a ona sama nic o tym nie wie. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 17.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 15r—19r. Wiele wskazuje na to, że jest to list z 1699 roku, gdy rzeczywiście jesienią na dworze oławskim urodził się królewiczowi syn; najwyraźniej plotki docierały do Rzymu wcześniej niż oficjalne wiadomości.

¹⁵⁸ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.08.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 43r—45r.

¹⁵⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Couvent de Vierge, 9.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 74r—85r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 166r—167v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Couvent de Vierge, 21.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 119r—120v.

¹⁶⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 166r—167v.

¹⁶¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 165r—167v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 127r—131v.

¹⁶² Maria Kazimiera do Jadwigi Elżbiety, [b.m.], 12.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 51r—52r.

¹⁶³ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24.07.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 12r—13r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.07.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 30r—31v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.09.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 14r—15r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.08.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 22r—23v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 4.10.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 24r—25v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 15.06.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 18r—29v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.06.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 40r—v.

¹⁶⁴ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2. 08. 1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 43r—45r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.07.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 41r—42r. W 1711 roku bardzo głęboko przeżyła wieść o trudnym po-

lub przynajmniej ojca¹⁶⁵. Nie mogąc się tego doczekać, sama chciała pojechać do Oławy¹⁶⁶. Od 1711 roku rozpaczliwie błagała o zgodę na powrót do domu. Chciała znaleźć się pod opieką rodziców¹⁶⁷. Próbowwała nawet przekonać kawalera Chateaudoux, wysłannika swego ojca w Rzymie, by wstawił się za nią i pomógł jej zorganizować powrót do kraju¹⁶⁸. W tym samym roku na dworze królowej znowu mówiono o ewentualnym przyjeździe królewicza Jakuba do Rzymu i córka z niecierpliwością go wyglądała. Być może miała nadzieję, że zdoła go przekonać do zabrania jej do domu¹⁶⁹. Najwyraźniej nie doczekała się spotkania, gdyż zaczęła pisać do rodziców, coraz częściej poruszając temat swego powrotu do Oławy¹⁷⁰. Z jednego z listów królewicza Aleksandra wynika, że to on miał odwiedzić bratanicę na Śląsk, jednak z powodu choroby nie wyjechał i mała Maria Kazimiera musiała zostać w Rzymie. Królowa nie zezwoliła, by księżniczka podróżowała samotnie¹⁷¹.

W domu Sobieskich chowały się dwie księżniczki — Maria Karolina i Maria Klementyna. W miarę jak rosły, rozglądano się z kandydatami do ich ręki. W Oławie zrodziły się plany małżeństwa jednej z nich z Ferdynandem Kettlerem¹⁷². Królowa odradzała ten związek ze względu na zaawansowany wiek księcia¹⁷³.

rodzie Jadwigi Elżbiety. Królowa zaoszczędziła jej wówczas informacji o śmierci noworodka, ale pocieszała, że matka wkrótce wyzdrowieje. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.04. [1711?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 32r—34r. Jednak ochmistrzyni pani Sardi powiedziała podopiecznej, w jak ciężkim stanie jest jej matka. Ponoć księżniczka była pod wpływem tych wieści cała zmieniona. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 75r—77r.

¹⁶⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 93r

¹⁶⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.07.[1709?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 27r—28v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.07.[1709?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 166, k. 65r—69v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.09.[1709?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 105r—108v.

¹⁶⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.03.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 48r—49r.

¹⁶⁸ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.03.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 50r—51v.

¹⁶⁹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, czerwiec, 1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 56r—57r.

¹⁷⁰ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.04.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 52r—53r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.08.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 60r—61v. Z listów królowej wynika, że Jakub nie przyjechał tego roku do Rzymu. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 58r—60v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 63r—66v.

¹⁷¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym 2.03.1709. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 185r—186v.

¹⁷² Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Łądek, 24.07.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 46r—47v.

¹⁷³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 78r—84r; A. PRZYBÓŚ: *Ferdynand książę kurlandzki...*, s. 421—422; A. WYCHAŃSKI: *Rodzina w Europie w XVII—XVIII wieku*. W: *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*. Cz. 1: *Spółczeństwo, kultura, ekspansja*. Red. A. MĄCZAK. Warszawa 1991, s. 15. Królowa napisała

Obawiała się także, że wobec zainteresowań Szwecji i Rosji Inflantami może to być plan niebezpieczny dla wnuczki¹⁷⁴.

Wobec kolejnych porażek w sprawie małżeństw synów Maria Kazimiera zainteresowała się zamążpójściem swych wnuczek. Marzyła, że wszystkie zostaną wielkimi królowymi¹⁷⁵. W związku z tym wzywała Jakuba do Italii, by rozejrzeć się za odpowiednim kandydatami i podjąć stosowne kroki¹⁷⁶. Pragnęła, by najstarsza wnuczka została królową lub przynajmniej księżną panującą, i uznała, że w Polsce nie ma nikogo o odpowiedniej pozycji¹⁷⁷.

W 1713 roku królowa wpadła na pomysł, by wydać Marię Kazmierę za mąż za owdowiałego właśnie po raz drugi Karola Filipa von Pfalz-Neuburg¹⁷⁸. Miała nadzieję na interwencję ze strony papieża, ale też Eleonory i Karola VI¹⁷⁹. Kandydat trzydzieści cztery lata starszy od księżniczki i dwukrotnie owdowiały, nie wyraził zainteresowania związkiem z siostrzenicą. Papież oferował rękę najstarszej Sobie-

do księcia, odradzając mu mariaż z Marią Karoliną. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 19r—20r; Ferdynand skarżył się na to Jakubowi. Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Gdańsk, 29.12.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 56r—57v.

¹⁷⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.02[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 21r—22v; Ferdynand Kettler do Jakuba Sobieskiego, Łądek, 4.08.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 48r—51v. Ferdynand Kettler sprawował opiekę nad swym bratankiem i dziedzicem Kurlandii — Fryderykiem Wilhelmem. Młody książę zmarł po zawarciu małżeństwa z bratanicą cara Anną Iwanowną, ale Piotr I nie zamierzał rezygnować z prób opanowania Kurlandii. Wiemy, że w Oławie interesowano się sytuacją Kurlandii. NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 113, k. 52r—53v. Nie było jasne, czy księstwo przejdzie na Ferdynanda rezydującego stale w Gdańsku i wiodącego spory z poddanyimi. Stan księstwa był opłakany, a słabość władzy pogłębiała się. Ostatecznie w 1730 roku, próbując umocnić swe prawa do Kurlandii, Ferdynand ożenił się z księżniczką Joanną Magdaleną von Sachsen-Weissenfels. W 1737 roku zmarł. A. KRAUSHAR: *Tragikomedia kurlandzka z czasów saskich*. Kraków 1727, s. 6, 10; G. MANTEUFFEL: *Zarys dziejów krain dawnych Inflant*. Kraków 2007, s. 169, 210, 214—218; IDEM: *Inflanty polskie poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant*. Poznań 1879, s. 11; A. PRZYBOŚ: *Ferdynand...*, s. 422.

¹⁷⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.06.[?]. NGAB 694 rkps f. 694, o. 12, rkps 161, k. 65r—76r.

¹⁷⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 167, k. 9r—10v.

¹⁷⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 45r—53r. Kazimierz Piwarski wymienia w swej pracy książąt pretendujących do ręki księżniczki Marii Kazimieri, których nie spotykamy w korespondencji Sobieskich. Nie pojawia się w niej także nazwisko Filipa V, lecz legitymowanych synów Ludwika XIV, ani Karola Emanuela z Sardynii. Z synem Piotra I miała związać się Maria Karolina. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 62.

¹⁷⁸ W 1712 roku zmarła Teresa z Lubomirskich. Była to wnuczka Katarzyny z Sobieskich, siostry Jana III. S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 376.

¹⁷⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 31r—35v. Papież doradzał, by wysłać księciu portret Marii Kazimieri, i zamierzał napisać do Karola Filipa, zachęcając go do zainteresowania siostrzenicą. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 30r—31r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 30r—30ar.

skiej księżniczce Toskany Cosimo III de Medici¹⁸⁰. Okazało się, że i księżę nie pragnie takiego związku¹⁸¹. Ku wielkiemu zadowoleniu królowej księżniczką zainteresował się wygnany król Anglii Jakub III¹⁸². Co prawda, nie posiadał królestwa, ale Maria Kazimiera uważała go za prawowitego władcę i liczyła na jego powrót na tron. Była przekonana o przywiązaniu królowej Anny do brata i miała nadzieję, że odda ona koronę Jakubowi, a nie elektorowi hanowerskiemu¹⁸³. Król Jakub był temu związkowi przeciwny¹⁸⁴. Cesarzowa Eleonora sprzeciwiła się wyraźnie planom tego mariażu, jako wielce niekorzystnym dla przyszłości i pozycji księżniczki¹⁸⁵. Ostatecznie Stuartowie postawili wygórowane warunki finansowe i do mariażu nie doszło¹⁸⁶.

Wówczas królowa zaczęła starać się o wydanie wnuczki za księcia francuskiego — wymieniała wśród kandydatów Ludwika Armanda — księcia Contiego lub syna księcia du Maine, a także Ludwika Aleksandra — hrabiego Tuluz¹⁸⁷. Królowej podobnie, jak niegdyś podczas planowania małżeństwa Teresy Kunegundy, imponowała myśl o koligacjach z Królem Słońce. Toteż dziwiła się królówi Jakubowi, który nie był zachwycony związkiem córki z człowiekiem nieprawego, choć królewskiego pochodzenia. Argumentowała, że księżęta włoscy, których

¹⁸⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 120r—123v; Klemens XI do Cosimo de Medici, Rzym, 6.02.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 318, k. 1r—2r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 54r—60r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 12.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 182r—183r.

¹⁸¹ Pomagać też mieli kardynałowie. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 136r.

¹⁸² Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.07.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 58r—59r. Pierwsze zamysły małżeństwa między Stuartem a Sobieską pojawiły się więc zanim królowa przeniosła się z wnuczką do Blois. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 63.

¹⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 134r—135r; J.P. KENYON: *The Stuarts*. Glasgow 1976, s. 204. Maria Kazimiera zachwycała się świetnością dworu Stuartów w Saint Germain, zapewniając syna, iż mają oni poparcie kościoła i Francji. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 12.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 86r—90r; V. COHEN: *Europe and England 1715—1815*. London 1947, s. 11; F.J. WEAVER: *Europe and England 1494—1715*. London 1946, s. 286—287. Popierała ten związek pani de Maintenon. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 51r—54r; *Pisma i bumagi...*, T. 11, cz. 2, s. 561.

¹⁸⁴ Butler do Marii Beatrycze, Paryż, 12.12.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 379, k. 1r—3r.

¹⁸⁵ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 63.

¹⁸⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176 k. 162ar—163v. Prawdopodobnie na temat małżeństwa Maria z Modeny pisała do Marii Anny hiszpańskiej, a ta z kolei donosiła o wszystkim bratu Franciszkowi Ludwikowi. Maria Anna do Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg, Bayonne, 19.12.1712. APWrocław, Biskupstwo wrocławskie rkps 77, k. 249—255.

¹⁸⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 3r—4v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 94r—95v. Księżę du Maine miał dwóch synów w stosownym wieku — urodzonego w 1700 roku księcia Ludwika II Augusta i o rok młodszego Ludwika Karola. Na temat tych związków zawzięcie plotkowano w całej Europie. Teresa Pamfili do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.11.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 273, k. 54r—v.

preferował królewicz, żądali wielkiego posagu¹⁸⁸. Miała też za złe synowi, że nie poinformował swych przedstawicieli o wielkości posagu, jaki przeznaczał córce¹⁸⁹.

Okazało się, że zdaniem cesarza, Sobiescy mierzą zbyt wysoko, a Ludwik XIV odmówił im nawet swych dzieci legitymowanych¹⁹⁰. Królowa zastanawiała się, czy nie powinna zrezygnować z nierealnych rojeń i rozejrzeć się za kimś niżej, lecz dobrze uplasowanym¹⁹¹.

Zdaniem Marii Kazimieri krewni z Habsburgów i Neuburgów powinni pomóc Sobieskim w wydaniu księżniczek za mąż¹⁹². Jakub i Jadwiga Elżbieta mieli o to zabiegać¹⁹³. Tymczasem cesarzowa starała się bardzo słabo¹⁹⁴. Cesarz też nie zainteresował się zamążpójściem kuzynek¹⁹⁵. „Tylko ja pilnuję interesów rodzinnych” — pisała rozżalona królowa¹⁹⁶.

Wkrótce pojawiły się szanse na wydanie księżniczki Sobieskiej za książąt z Parmy i Modeny¹⁹⁷. Tymczasem cesarz był przeciwny temu związkowi z Parmą, a Jakub ulegał jego presji¹⁹⁸. Zgodnie z oczekiwaniem Wiednia, Jakub pisał, iż uważa

¹⁸⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 72r—77r.

¹⁸⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 41r—44v.

¹⁹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 136ar—137r.

¹⁹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 152r—153v.

¹⁹² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 25.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 30r—30ar.

¹⁹³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 62r—66v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 113r—118v. Szukając poparcia, Maria Kazimiera próbowała zainteresować losem wnuczki jej matkę chrzestną Marię Annę, królową wdowę hiszpańską. Chciała zwrócić się do Elżbiety Farnese, nowej władczyni hiszpańskiej. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, przy Awinion, 12.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 12r—14r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 127r—131v.

¹⁹⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 28.12.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 188r—190v.

¹⁹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 134r—135r.

¹⁹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 68r—74r.

¹⁹⁷ W Parmie rządziła wówczas rodzina Farnese. Żoną dwóch braci kolejno po sobie rządzących Odoardo zmarłego w 1693 roku, a potem Francesco zmarłego w 1727 roku była Dorota Zofia von Pfalz-Neuburg — rodzona siostra królewiczowej Jadwigi Elżbiety. Ostatnim księciem Parmy z domu Farnese był urodzony w 1679 roku Antonio, który ożenił się dopiero w 1728 roku z Henriettą Marią z Modeny i to jego osoby dotyczyły plany królowej Marii Kazimieri. W Modenie w wieku do małżeństwa był Francesco urodzony w 1698 roku.

¹⁹⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 5.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 192r—196v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176 k. 209r—218v.

ten związek za mało obiecujący¹⁹⁹. Nie określił wielkości posagu, jaki przeznaczał córce, a to uniemożliwiało podjęcie rozmów matrymonialnych²⁰⁰. Natomiast inny kandydat — Giuseppe Maria — ksiązę Gusatalli był chory i nie nadawał się do małżeństwa²⁰¹. Zdaniem królowej, było nie do przyjęcia, by skazywać dziecko na życie z szaleńcami i brutalami²⁰². Królewicz Jakub zarzucał matce, iż chce wydać jego córkę za mąż bez zgody jego, Jadwigi Elżbiety i cesarzowej Eleonory. Zagroził nawet, że nie udzieli wówczas Marii Kazimierze błogosławieństwa. Królowa twierdziła, że nie planuje niczego takiego, ale podkreślała, że, jej zdaniem, Jadwiga Elżbieta nie jest do własnej córki dobrze nastawiona. Dorzucała, iż żadne z małżeństw, które ona zaplanowała, nie podobało się w Oławie²⁰³.

Królowa była jedną z ważniejszych osobistości Wiecznego Miasta i skupiała na sobie uwagę dyplomatów i hierarchów Kościoła. Wokół jej pałacu skupiało się życie Polaków przebywających w Rzymie, a każdy odwiedzający Wieczne Miasto pojawiał się w jej progach²⁰⁴. „Nimb wiedeńskiej wiktorii był niemałym sojusznikiem w różnych oficjalnych uroczystościach” i zdobyciu sympatii ludu rzymskiego²⁰⁵. Co roku w rocznicę zwycięstwa królowa zamawia-

¹⁹⁹ Jakub Sobieski do Pompejo Scarlattiego, Oława, 28.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 3r—v. Matka ostrzegęła królewicza, że jeżeli zerwie rozmowy, ulegając Karolowi VI, to zada córce „cios w samo serce”. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 5.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 192r—196v.

²⁰⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 197r—199v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 55r—57r. Monarchini zapewniała, że w przyszłości zostawi wnuczce cały swój majątek. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 5.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 219r—222r. Królowa zapewniała, że wszystko, co posiada — klejnoty w Rzymie, pieniądze w paryskim ratuszu i dobra we Francji — przejdą na własność Marii Kazimiery, gdy tylko ona sama umrze. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 22.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 169r—272v.

²⁰¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 17r—22r. W Gustalli do małżeństwa zdolni byli dwaj książęta: Antonio Ferdynand urodzony w 1687 roku, ożeniony dopiero w 1727 roku z Teodorą von Hessen-Darmstadt, i Giuseppe Maria urodzony w 1690, ożeniony w 1729 roku z Marią Eleonorą Charlottą von Schleswig-Holstein. To o ostatnim z nich mówiono, iż jest silnie zaburzony fizycznie i psychicznie.

²⁰² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 15.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 2r—5r.

²⁰³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 25.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 173r—174v. Księżniczka zwierzyła się swej opiekunce, pani Sardi, iż podejrzewa, że rodzice chcą wydać najpierw jej młodszą siostrę. Królowa zasmucona i wzruszona tymi obawami ulubienicy zapewniała ją, że byłoby to wbrew przyjętym zwyczajom, a rodzice ją kochają. Instruowała też syna, że wydanie młodszej księżniczki przed starszą byłoby sprzeczne z obyczajami. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 17.03[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 204r—208r.

²⁰⁴ J. STASZEWSKI: *Stosunki Augusta II z kurią...*, s. 28. Królowa wraz z własnym dworem, ojcem, wnuczką i synami zamieszkiwała pałac Zuccari w Rzymie, który podczas swego pobytu nieustannie przebudowywała i upiększała. W. ROSZKOWSKA: *Polskie dzieje palazzo Zuccari i Villa Torres-Malta w Rzymie*. KAiU 1964, T. 9, z. 2, s. 139—149.

²⁰⁵ A. SAJKOWSKI: *Opowieści...*, s. 198.

ła msze za dusze wszystkich Polaków poległych w bitwie²⁰⁶. Na jej polecenie powstawały także panegiryki przypominające o zasługach Lwa Lechistanu²⁰⁷. Pielęgnowała w Rzymie mit Jana III przez iluminacje organizowane na placu Trójcy Świętej. W trakcie tych uroczystości występowano w strojach sarmacko-orientalnych²⁰⁸.

W 1708 roku Aleksander, zgodnie z planami snutymi podczas uwięzienia jego braci, zdecydował się na wyjazd do Rzymu. Postanowił na jakiś czas zamieszkać z matką²⁰⁹. W tym samym roku odwiedzał w Wenecji mieszkającą tam Teresę Kunegundę²¹⁰. Nie jest całkiem jasne, kiedy wyjechał z powrotem do Polski, ale w początkach 1710 roku wraz z Konstantym przybył do Rzymu i zamieszkał u boku matki²¹¹. Najpewniej wiosną tego roku obydwaj bracia opuścili królową i przyjechali do Rzeczypospolitej i na Śląsk²¹². Konstanty pozostał w kraju, by dopilnować tam spraw majątkowych²¹³. Królewicz Aleksander wrócił do Rzymu, ale wciąż pragnął jechać do Polski. Maria Kazimiera przerażona nie tylko myślą o rozstaniu z synem, ale także niebezpieczeństwem, na jakie narazi go pobyt w Rzeczypospolitej, skarżyła się Jakubowi. Podkreślała, że powietrze w Oławie szkodzi Aleksandrowi, a w Rzymie czuje się on znacznie lepiej. Przypominała, że królewicz obiecywał, iż po uwolnieniu braci przeniesie się do Italii. Przywoływała także rady cesarzowej Eleonory, iż byłoby najlepiej dla Sobieskich, gdyby młodszy przebywali przy matce²¹⁴. Zdaniem królowej, Aleksander cieszył się w Rzymie wielką popularnością, „ale cóż mi z tego, że dla wszystkich jest grzeczny kiedy nie dla mnie mizernej matki” — narzekała²¹⁵. Mimo kłopotów finansowych Maria Kazimiera najeła dlań służbę i konie, by godnie prezentował się podczas przejażdżek po mieście. Miał zatem królewicz do dyspozycji czterech waletów,

²⁰⁶ K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 352. Maurycy Vota na polecenie królowej zabiegał o ustawienie na Kapitolu pomnika Sobieskiego, później umieszczono tam popiersie Marii Kazimiery i wmurowano pamiątkową tablicę. M. BRAHMER: *Z dziejów...*, s. 121.

²⁰⁷ Jednym z przedstawień była muzyczna opowieść o zwycięstwie pod Wiedniem. *La vittoria della fede companionamento per musica di Carlo Sigismundo Capeci Fatto cantare nel palazzo della Regina di Pologna 12 Settembre 1708*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 259, k. 1r—6v.

²⁰⁸ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 317.

²⁰⁹ J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 24; W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 316.

²¹⁰ Elektorowa schroniła się nad laguną, gdy władze cesarskie zabroniły jej pobytu w Bawarii. Wyjechała z Monachium na krótkie spotkanie z matką w 1705 roku i nie pozwolono jej na powrót do dzieci. Maria Kazimiera widziała córkę w Padwie i Wenecji. Spotkanie trwało dwa miesiące, ale żadnej z kobiet nie sprawiło prawdziwej przyjemności TE, Bd. 17, k. 252v—253r; TE, Bd. 17, k. 252v—253r; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 101—103, 112.

²¹¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.02.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 153r—154v.

²¹² W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 316.

²¹³ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.06.1711. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 91r—v.

²¹⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 23r—27v.

²¹⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 68r—69v.

dwóch pajuków i aż trzy powozy, a także specjalnego postańca. Bez pieniędzy, których nie otrzymywała z kraju, nawet tych należnych jej z oprawy wdowiej, utrzymując dwór na wysokim poziomie, spełniając zachcianki Aleksandra, królowa rozpaczliwie walczyła, by nie popaść w długi²¹⁶.

Średni królewicz był wkrótce jedną z cenionych postaci rzymskiego towarzystwa i z zapałem oddawał się szaleństwom. W kwietniu 1711 roku stał się Aleksander przyczyną napięć i nieporozumień małżeńskich w rodzinie Pamfilich. Księżę oddalił żonę, która wdała się w romans z polskim królewiczem²¹⁷.

Od 1709 roku Aleksander był członkiem Arkadii — rzymskiej akademii złożonej z tokańskich literatów i sięgającej czasów królowej Krystyny. Chętnie przyjmowano do niej cudzoziemców, zwłaszcza jako mecenasów. Pragnąc wejść w ten krąg, Sobieski sfinansował tom pism sekretarza akademii Giovanniego Marii Crescimbeniego²¹⁸. Aleksander nie ograniczył się do mecenasowania cudzej twórczości, ale sam pisał wiersze łacińskie jako Armonie Calidio²¹⁹.

Sobiescy brali udział w uroczystościach i ceremoniach rzymskich, nie tylko religijnych, ale także służących rozrywce i przyjemnościom. Przypatrywali się pochodom karnawałowym z przebierańcami i wspaniałą muzyką²²⁰. 8 marca 1710 roku królewicz Aleksander wraz z bliską jego sercu księżną Teresą Pamfili wzięli udział w maskaradzie pod nazwą „Tryumf Piękna”²²¹. Piękno jechało na wozie triumfalnym ciągniętym przez cztery konie. Po prawej stronie postępowała Cnota, a po lewej Dzielność, u stóp zaś Piękna przysiadła Przyjemność. Obok spoczywały cztery spętane geniusze. Muzyka wygrywana przez obój umilała oglądanie tego wspaniałego widoku. Za wozem postępowała Sława z dwoma zefirami dmącymi w trąbki, a dalej jechali bohaterowie antyczni na koniach — Orfeusz, Alcybiades, Amfion, Fidiasz i Apelles, Eneasz, Kserkses, Achilles, Roland i Herkules. Dalej szło wielu ludzi przebranych za bestie, a potem inni bohaterowie na koniach²²². Do zabaw dołączyła wkrótce księżniczka Maria Kazimiera. Czasem pociągało to za sobą niemałe kłopoty — gdy w 1709 roku królowa zmagiała się z brakiem pieniędzy, starała się mimo wszystko zapewnić wnuczce uczestnictwo w tych rozrywkach²²³. Księżniczka wraz z królewiczem

²¹⁶ AE, Rome 531, k. 44; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 209r—218v.

²¹⁷ AE Rome 515, k. 205, 215; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 24.

²¹⁸ Honorowym członkiem tego towarzystwa była także królowa Maria Kazimiera nosząca pseudonim Amirisca Telea. W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 313; EADEM: *Polacy w rzymskiej „Arkadii” (1699—1766)*. PL 1965, R. 56, z. 1—2, s. 46; K. TARGOSZ: *Sawantki...*, s. 473; K. WALISZEWSKI: *Marysienka...*, s. 353.

²¹⁹ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 314.

²²⁰ AE, Rome 503, k. 265.

²²¹ M. KOMASZYŃSKI: *Le théâtre...*, s. 54.

²²² *Correspondance des directeurs...*, s. 373.

²²³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 602, k. 9r—10v. Jak niegdyś Jan III na płasy dzieci, tak teraz monarchini lubiła patrzeć na tańce Aleksandra i Marii Kazimiery, zachwycając się nimi. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 15r—17v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego,

Aleksandrem pojawiała się na balach i maskaradach, a wszyscy byli oczarowani ich tańcem²²⁴. Zdarzały się jednak także przykrości — pewnego razu nie przyjęto ich odpowiednio u przedstawicieli cesarza, chociaż potem, ku satysfakcji królowej, przepraszano za to²²⁵.

Maria Kazimiera wzorem królowej Krystyny chciała stać się opiekunką sztuki. Jej dawną namiętnością był teatr²²⁶. W jej pałacu w Rzymie zaczęto przygotowywać się do wystawiania sztuk. Początkowo balet stanowił wstęp do odbywających się tam balów. Od 1704 roku organizowano przedstawienia muzyczne, a ich organizatorem był sekretarz królowej Paolo Sigismondo Capece. Później funkcjonował tak zwany *piccolo teatro* oparty na folklorze ulicznym²²⁷. Na przełomie lat 1709 i 1710 teatr królowej ruszył pełną parą dzięki zainteresowaniu królewicza Aleksandra²²⁸. Pomagała mu księżniczka Maria Kazimiera²²⁹. Królowa przejmowała się teatrem domowym²³⁰. Angażowała nawet Jakuba, by przysyłał jej potrzebne materiały. Pewnego razu zażądała odeń tytułu koniecznego do przystrojenia aktorów. Z powodu braków w szkatule Sobiescy mieszkali w Rzymie w nieopłaconym domu, a jedzenie na ich stole było nieco gorsze, ale teatr utrzymano na wysokim poziomie²³¹. Maria Kazimiera twierdziła, że ich teatr jest wspaniały, a to dzięki mistrzowi muzyki i sekretarzowi oraz dobremu gustowi Aleksandra²³². Jej zda-

[b.m.], 10.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 78r—79v. Czasami na przeszkodzie takim przyjemnościom stawała wola papieża. 13 lutego 1712 roku Maria Kazimiera chciała wydać bal dla uczczenia swej wnuczki. Tymczasem z powodu niezadowolenia Ojca Świętego towarzystwo rzymskie bało się wziąć w nim udział. *Correspondance des directeurs...*, s. 208, 223, 225.

²²⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.02.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 12r—18r.

²²⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 28r—31v.

²²⁶ A. NEUMANN: *Krystyna królowa szwedzka*. Warszawa 1987, s. 281—286. M.-L. RODÉN: *Queen Christina...*, s. 27; W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 311; S. STOLPE: *Królowa Krystyna*. Warszawa 1988, s. 418—420.

²²⁷ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 312.

²²⁸ AE, Rome 497, k. 281.

²²⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 10.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 78r—79v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 89r—90v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 158r—159v; M. KOMASZYŃSKI: *Le théâtre...*, s. 56.

²³⁰ Choć królowa uważała swój teatr za mały, pragnęła konkurować ze sceną domową karydynała Pietra Ottoboniego. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 6.02.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 9r—10v.

²³¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 26r—27r.; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 15.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 45r—47v; M. KOMASZYŃSKI: *Le théâtre...*, s. 55—56.

²³² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 24.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 8r—9r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 114r—118r. Niemalży udział w sukcesie miały dekoracje przygotowane przez kosztownego, ale i wartego ogromnych pieniędzy Juvarę. M. MATUSZEWICZ: *Diariusz...*, T. 1, s. 392; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 142; EADEM: *Mecenat...*, s. 313; G. QUAZZA: *Italy's Role...*, s. 153; W. ROSZKOWSKA: *Polacy...*, s. 49.

niem, to talent Aleksandra decydował o sukcesie ich sceny²³³. W przygotowaniach pomagała Aleksandrowi księżniczka Maria Kazimiera, według królowej odznaczała się tak jak stryj wspaniałym gustem²³⁴. Księżniczka występowała w teatrze w roli królowej lub Aurory i zdaniem babki świetnie tańczyła²³⁵. Ponoć wszyscy chwalili jej występy²³⁶. Maria Kazimiera zachęcała Jakuba, by przyjechał do Rzymu i zobaczył, jak świetnie tańczy jego córka²³⁷.

Dramaty i dramaty muzyczne wystawiane w owym czasie nawiązywały przede wszystkim do burleski i złożone były z popisów solistów, przedstawiając „luźne a ulubione przez publiczność i wykonawców sceny”²³⁸. Aleksander miał upodobanie do wątków historycznych i mitologicznych. Być może przez wspomnienie tego, co wystawiano na scenach polskich w tym czasie, tu za pośrednictwem przedstawień lansowano siłę i dokonania rodziny królewskiej. Rzymskie sztuki miały pokazywać „dramat szlachetny”, poruszać zgodne z doktryną katolicką wątki etyczne ku pożytkowi moralnemu widzów. Od Aleksandra „reżysera obdarzonego konkretną przemyślaną wizją spektaklu” zależał dobór tematu, muzyki, scenografii, kostiumów, a nawet aktorów²³⁹. Paolo Sigismondo Capeci (Capece) ulegał wpływom Aleksandra i korzystał z jego pomysłów²⁴⁰. Królewicz zaś starał się zgrać tekst z muzyką, zmuszając poetę do stworzenia w miarę zwartej fabuły, co w tamtym czasie było nowością²⁴¹. Zapraszano także sławnych wykonawców — w 1711 roku śpiewaczkę o imieniu Tilla²⁴². W latach 1709—1711 w teatrze Sobieskich wystawiano *Tetydę na Skyros* z muzyką Domenica Scarlattiego i scenografią Fillipa Juvary. Wykonawcami byli Anna Maria Giusti i Sylwiusz Leopold Weiss pochodzący ze Śląska. To Aleksander docenił jego talent i sprowadził do Rzymu²⁴³. Kapelmistrzem był Anastazy Lingua²⁴⁴. W 1711 roku inauguracyjnym spektaklem wystawionym 19 stycznia był *Ptolemeusz i Aleksander* — historia, w której młodszy faworyzowany przez matkę Kleopatę syn

²³³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 130r—131v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 126r—129v.

²³⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 126r—129v.

²³⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 10r—12v; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 97.

²³⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 95r—97v.

²³⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 18r—21r.

²³⁸ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 314.

²³⁹ Ibidem, s. 315. Dodać wypada, że zgodnie z konwencją ówczesnych bajek księżęta nie żenili się z pasterkami, chyba że okazały się podrzuconymi córkami królów. M.C. D'AULNOY: *Baśnie czarodziejskie*. Warszawa 1987. Powołuję się na te bajki, gdyż właśnie tom ówczesnie wydanych utworów pani D'Aulnoy przysłał królewicz Jakub Konstantemu, a zatem bracia Sobiescy znali je.

²⁴⁰ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 315.

²⁴¹ EADEM: *Polacy...*, s. 48.

²⁴² M. KOMASZYŃSKI: *Le théâtre...*, s. 57.

²⁴³ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 316.

²⁴⁴ EADEM: *Oława...*, s. 139, 141, 142.

oddawał koronę starszemu bratu²⁴⁵. Młodszy brat ratował honor i życie starszego, jak niegdyś uczynił sam Aleksander. Najwyraźniej było intencją królewicza „ukazanie dynastycznych ambicji rodziny i wzmocnienie własnej pozycji w towarzystwie rzymskim [...]”²⁴⁶. Wiosną i jesienią tego samego roku wystawiano *Orlanda, czyli szaleństwo z zazdrości* — sztukę złożoną z recytatywów²⁴⁷. Przedstawienia te wzbudzały dużą sensację, jako że wystawiano je także poza sezonem²⁴⁸. W 1712 roku Aleksander przygotował operę specjalnie dla matki. Pierwsze przedstawienie odbyło się 17 stycznia²⁴⁹. W karnawale 1713 roku wystawiano aż dwie sztuki *Ifigenię w Aulidzie*, a także *Ifigenię w Taurydzie*. Zawierały mieszkankę dramatu Eurypidesa, problemów etycznych i sielanki²⁵⁰.

Nie jest całkiem jasne, jak często królewicz Jakub podróżował do Italii. Plotka głosiła, że był w Wenecji w 1710 roku. Królowa, jego córka Maria Kazimiera i Konstanty bardzo pragnęli go zobaczyć²⁵¹. W 1711 roku najstarszy królewicz znowu odwiedzał Wenecję²⁵². Maria Kazimiera starała się za wszelką cenę skłonić go do przyjazdu do Rzymu²⁵³. Raz jeszcze przypominała mu o ślubach, które niegdyś złożyła, że odbędą wspólną pielgrzymkę do Loreto²⁵⁴. Specjalnie na jego przyjęcie szykowano operę. Okazało się jednak, że królewicz nie wybiera się do Wiecznego Miasta²⁵⁵. Jest wielce prawdopodobne, że nie uzyskał cesarskiego zezwolenia na tak daleki wyjazd. Królowa narzekała natomiast nieustannie, że nie może zobaczyć najstarszego syna, który tyle lat spędził w niewoli²⁵⁶. Wciąż namawiała go na wizytę w Rzymie²⁵⁷. Również w 1713 roku mówiono, że zarówno Jakub, jak i jego małżonka przybyli na karnawał wenecki. Spotkali się tam z Teresą Kunegundą²⁵⁸.

²⁴⁵ EADEM: *Mecenat...*, s. 316, 318.

²⁴⁶ EADEM: *Polacy...*, s. 48.

²⁴⁷ EADEM: *Mecenat...*, s. 317. Słowa napisał Paolo Sigismondo Capeci, a muzykę — Domenico Scarlatti. *Correspondance des directeurs...*, s. 345, 346; W. ROSZKOWSKA: *Polskie...*, s. 147.

²⁴⁸ AE Rome 512, k. 209. Podobnie jak w sprawie balów, tak i w odniesieniu do przedstawień teatralnych i operowych często trzeba było omijać zakazy papieskie. W. DUDZIK: *Karnawały w kulturze*. Warszawa 2005, s. 52; W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 311.

²⁴⁹ *Correspondance des directeurs...*, s. 313, 324, 327.

²⁵⁰ W. ROSZKOWSKA: *Mecenat...*, s. 317.

²⁵¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.03.1710. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 157r—v.

²⁵² Jakub Sobieski do Stanisława Szczuki, Wenecja, 21.03.1711. BPAN rkps 978, k. 9—10a; AE Rome 511, k. 383; W.F. RAKOWSKI: *Pamiętnik...*, s. 146; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 58—59; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 80.

²⁵³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.03.[1711?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 63r—66v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 175, k. 5r—6v.

²⁵⁴ AE, Rome 515, k. 117; S. STOLPE: *Królowa Krystyna...*, s. 318.

²⁵⁵ AE, Rome 511, k. 21, 239, 357.

²⁵⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 28r—31v.

²⁵⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 169, k. 43r—48v.

²⁵⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.01.1713. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 11r—14r. Informatorzy francuscy twierdzili, że do spotkania brata i siostry wcale nie dosz-

Po przybyciu do Italii Aleksander zaczął poważnie chorować²⁵⁹. Ku wielkiemu zmartwieniu Marii Kazimiery miał wodę w płucach²⁶⁰. Bardzo cierpiał, co widać było na jego twarzy²⁶¹. Zdarzało się, że z bólu nie mógł wypocząć. Matka prosiła, by modlono się za niego²⁶². Czasami czuł się na tyle dobrze, by wstać z łóżka i odpoczywać w krześle²⁶³. Na przełomie 1713 i 1714 roku królewicz chodził, ale chorą rękę nosił na temblaku²⁶⁴. Maria Kazimiera bardzo martwiła się tak poważną chorobą syna w tak młodym wieku²⁶⁵. Opisy choroby królewicza podawane przez królową każą się domyślać, że Aleksander cierpiał na gościec. Choroba wywoływała straszliwe bóle zwłaszcza kończyn²⁶⁶. Choć swoimi objawami przypominała podagrę, jednak w odróżnieniu od tej ostatniej nie atakowała tylko stawów, lecz poważnie osłabiała serce. Spowodowana była zaburzeniami przemiany materii, wywoływała dolegliwości stawów i zaburzenia ich funkcji. Przyczynami choroby były uwarunkowania dziedziczne, choroby nerek, nowotwory, bakterie, zwłaszcza paciorkowiec, i dieta. Zabójcze dla chorych były nadmiar białka, wszelki alkohol, mocna kawa, buliony i wywary mięsne²⁶⁷. A niestety, zdaniem królowej, właśnie bulion czynił cuda dla wzmocnienia chorego. Możemy jedynie domyślać się, jak bardzo jej rosoly, przygotowywane z największą miłością, szkodziły Aleksandrowi. Maria Kazimiera dopatrywała

łó. Jakub miał, ich zdaniem, obrazić się na Teresę Kunegundę za to, że nie zaakceptowała jakiegoś małżeństwa proponowanego przez Wiedeń. Nie wiemy jednak, o czyje małżeństwo miałyby chodzić. AE, Rome 512, k. 61—62.

²⁵⁹ COMTE JAMETEL: *Lettres inédites*. Paris 1898, s. 151.

²⁶⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 53r—55v.

²⁶¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 168r—171v.

²⁶² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 172r—176v.

²⁶³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 172, k. 22r—23r.

²⁶⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, 27.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 199r—200r.

²⁶⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 171, k. 9r—10v.

²⁶⁶ Z. KUCHARCZAK: *Obyczaje staropolskie...*, s. 84—86.

²⁶⁷ Pojedynczy napad choroby mógł się całkowicie cofnąć, ale staw lub kaletka maziowa pozostawały w stanie zapalnym, powodując silny ból, najczęściej umiejscowiony w dużym palcu stopy, ale także w stawach kolanowych. Najczęściej atakowane bywały stawy łokciowy i ramienny. Wiele wskazuje na to, że Aleksander cierpiał właśnie na tę rzadką postać gościeca i ból w dużej mierze umiejscowił się w ramieniu. Choroba mogła prowadzić do poważnych powikłań, jak zapalenie osierdzia i niedomykalność zastawki. Powtarzające się najczęściej w nocy i nad ranem napady, gorączka, a także bóle stawów i mięśni prowadziły do ogólnego wyczerpania. B.A. BÅKER: *Bóle stawów, reumatyzm, artretyzm*. Przekł. R. CZERWIŃSKI. Warszawa 1993, s. 20, 41—47; A. RACZKIEWICZ-PAPIERSKA, M. TEUSTOCHOWICZ: *Dna moczanowa. W: Choroby reumatyczne*. Red. D. NIEDZIAŁEK. Warszawa 2005, s. 49; T. ROŻNIATOWSKI: *Choroba goścowa (reumatyzm)*. Łódź 1949, s. 3, 5, 7, 11—13, 309; M. SADOWSKA-WRÓBLEWSKA: *Przewlekłe choroby reumatyczne*. Warszawa 1988, s. 136. Dokładnie taki stan królewicza potwierdzają listy Marii Kazimiery i opisy rezydentów francuskich.

się przyczyny choroby syna w nadużywaniu trunków, a w dodatku oskarżała Augusta II o doprowadzenie Aleksandra do fatalnego stanu zdrowia. To on miał skłonić królewicza do hulanki i pijaństwa²⁶⁸.

Królowa rozpaczliwie szukała lekarstwa mogącego pomóc synowi, ale ponoć nie chciał słuchać jej rad ani przyjmować medykamentów, które dla niego sprostawała. Znaleziona przez nią pigułka bardzo mu nie smakowała²⁶⁹. Zrozpaczona matka napisała do Jakuba, prosząc, by nakłonił brata do przyjęcia jakiegoś doskonałego środka, przed którym Aleksander się wzbraniał²⁷⁰. Po pewnym czasie królewicz zaczął brać jakieś pigułki, nie jest jednak jasne, czy pomagały²⁷¹. Natomiast pogłębiały się kłopoty z oddychaniem, chory nie mógł samodzielnie stać i na długo opuszczać łóżka²⁷². Osłabienie nie pozwalało mu utrzymać się na nogach²⁷³. Niczym Łazarz (porównanie samej Marii Kazimierzy) leżał w łóżku²⁷⁴.

Choroba atakowała coraz to inne części ciała, lekarz i chirurg nie wiedzieli już co robić. Leki, które przedtem przynosiły choremu ulgę, z czasem przestały działać²⁷⁵. Stan Aleksandra wciąż się pogarszał i królowa postanowiła odwołać się do pomocy relikwii. Przyniosła mu krzyż poświęcony w kościele św. Pawła i modliła się o jego zdrowie²⁷⁶. Zrozpaczona błagała Boga, by przyniósł ulgę cierpiącemu synowi²⁷⁷. Lekarze twierdzili, że Aleksander jest śmiertelnie chory²⁷⁸. Królowa dostrzegała pogarszający się stan zdrowia syna, ale choć twierdzono, że choroba jest nieuleczalna, pocieszała się, że małżeństwo i ustabilizowany tryb życia mogłyby mieć zbawienny wpływ na samopoczucie królewicza. Jej zdaniem, Aleksander był jeszcze młody i gdyby powstrzymał się od szaleństw, wszystko mogłoby potoczyć

²⁶⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 114r—118r. Dwór, także za Wazów nie cieszył się dobrą opinią. U. AUGUSTYNIAK: *Wazowie...*, s. 169. Za Wettynów ta opinia jeszcze się pogorszyła. J. STASZEWSKI: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986, s. 51.

²⁶⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 170, k. 74r—75v.

²⁷⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 45r—46v.

²⁷¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 18.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 114r—118r.

²⁷² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 20r—22r.

²⁷³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 3.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 109r—113r.

²⁷⁴ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 16.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 114r—v.

²⁷⁵ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 5.11.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 150r—151v.

²⁷⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 134r—135r.

²⁷⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 27.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 108r—v.

²⁷⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Civita Vecchia, 16.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 7r—11v.

się dobrze. Nie mogła patrzeć, jak tracił kolejne doskonałe okazje do ożenku²⁷⁹. Ostatecznie królewicz nie tylko nie zdecydował się na małżeństwo, ale bardzo już schorowany złożył śluby zakonne i wstąpił do zakonu kapucynów²⁸⁰.

Podczas swego pobytu w Rzymie Maria Kazimiera cały czas zmagająca się z kłopotami finansowymi²⁸¹. Bez pieniędzy, których nie otrzymywała z kraju, utrzymując dwór na wysokim poziomie, spełniając zachcianki Aleksandra, królowa rozpaczliwie walczyła, by nie popaść w długi²⁸². Zwróciła się do Ludwika XIV, by pozwolił jej przenieść się do Lyonu, gdzie chciała zamieszkać całkowicie *incognito*. Zaoszczędziłoby to, jej zdaniem, wiele wydatków²⁸³. Przeciwny planom matki był ponoć królewicz Aleksander²⁸⁴. Mimo to latem 1714 roku babka i wnuczka wyruszyły do swej nowej rezydencji w Blois²⁸⁵. Maria Kazimiera miała nadzieję, że Jakub przyjedzie i odprowadzi ją do Francji, gdyż Aleksander był chory, ale najstarszy królewicz odmówił swej asysty pod pozorem złego samopoczucia Jądwigi Elżbiety²⁸⁶. Ustalono, że Aleksander podąży za matką, gdy tylko poczuje się lepiej²⁸⁷. Później pojawiły się zupełnie inne plany. Królewicz postanowił bowiem, że zanim dołączy do matki, odwiedzi Polskę. Maria Kazimiera próbowała go zwabić do siebie, obiecując mu doskonałe małżeństwo, ale nie zachęciło to królewicza do przyjazdu²⁸⁸. Trudno zresztą spodziewać się, że zapragnąłby ślubu teraz w takim osłabieniu i wśród bólu, gdy nie chciał go w swoich najlepszych latach²⁸⁹. W lipcu 1714 roku, mimo pogłębiającej się choroby Aleksandra, krążyły

²⁷⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 29.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 7r—8v.

²⁸⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 116r—121v.

²⁸¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 15.02.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 173, k. 42r—43r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 25.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 241r—246r.

²⁸² AE, Rome 531, k. 44; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 209r—218v.

²⁸³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 177, k. 58r—62r. Królowa cały czas utrzymywała kontakty z dworem francuskim. M. BRYANT: *Partner, Matriarch and Minister: Mme de Maintenon of France, Clandestine Consort*. In: *Queenship in Europe 1660—1815. The Role of the Consort*. Ed. C. CAMPBELL ORR. Cambridge 2004, s. 97.

²⁸⁴ AE, Rome 504, k. 30.

²⁸⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Marie-Casimire, reine de Pologne, dernière résidente royale du Château de Blois*. Katowice 1996, s. 39—42; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 259—261; IDEM: *Zamek Blois — ostatnia rezydencja królowej Marii Kazimiery Sobieskiej (1714—1716)*. PH 1978, T. 69, z. 2, s. 241; IDEM: *Maria Kazimiera...*, s. 263 i nn.

²⁸⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 166, k. 43r—50r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 35r—38v.

²⁸⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 35r—37v.

²⁸⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 174, k. 42r—45v.

²⁸⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 116r—v.

plotki, że wkrótce zostanie kardynałem²⁹⁰. Plotkarze rzymscy wskazywali nawet daty, kiedy miałyby się odbyć stosowna ceremonia. Aleksander towarzyszył wyjeżdżającej matce w powozie poprzedzającym jej orszak i pożegnał ją za miastem. Od tej pory zaczął planować swój własny wyjazd do Niemiec. Wkrótce poczuł się gorzej i bardzo osłabiony gorączką położył się do łóżka. Ponoć cały był zmieniony postępującą chorobą. Nie przerwał jednak przygotowań do podróży i wysłał swoje bagaże na północ²⁹¹. Pograżony w melancholii bardzo pragnął zobaczyć się z księżniczką Marią Kazimierą. Od rozstania z nią „jednej godziny nie był zdrowy”²⁹². W połowie listopada czuł się coraz gorzej. Zdaniem przedstawicieli Francji, zepsuł sobie zdrowie, dwa lata łykając pigułki, które miały mu pomóc. Tymczasem gościec spowodował straszliwe wyniszczenie organizmu. Po nieodpowiedniej kuracji królewicz strasznie schudł, a lekarstwo przestało pomagać i nie łagodziło bólu. Uznano nawet, że to pigułki spowodowały, iż choroba przeniosła się do klatki piersiowej, i pogorszyły stan chorego. Rezydenci francuscy donosili, że dobrze zbudowany mężczyzna, wskutek choroby, wyglądał jak szkielet i powłóczył nogami²⁹³.

25 września królowa z wnuczką były w Blois²⁹⁴. Stan monarchini sukcesywnie się pogarszał²⁹⁵. Natychmiast jednak wróciła do ulubionego tematu — pragnęła zobaczyć najstarszego syna i pytała, czy przyjedzie do Bourbon, gdzie wspólnie mogliby odbyć kurację²⁹⁶. Królewicz Jakub nie przyjechał, ale pojawił się z krótką wizytą Maksymilian Emanuel²⁹⁷. Było to pierwsze i ostatnie spotkanie Marii Kazimiery z zięciem.

Wkrótce do Sobieskich dotarła tragiczna wiadomość o śmierci królewicza Aleksandra, która nastąpiła 19 listopada²⁹⁸. Wywołała straszliwy szok. Widać wyraźnie, że choć stan jego zdrowia martwił najbliższych, nikomu nawet przez głowę nie przeszło, że królewicz stoi nad grobem. Księżniczka Maria Kazimiera była niezmiernie poruszona, bała się, jak zniesie to królowa. Prosiła, by ojciec przyjechał i pocieszył je obydwie²⁹⁹. Ośmieliła się zarzucić mu, że nie odpowiada

²⁹⁰ AE, Rome 538, k. 106, 196.

²⁹¹ Ibidem, s. 313, 324, 327, 334.

²⁹² Ibidem, s. 327.

²⁹³ Notatka o śmierci Aleksandra Sobieskiego. HHSTA, Polen rkps I/88, niepag.; *Correspondance des directeurs...*, s. 343—344.

²⁹⁴ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 25.09.1714. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 86r—87r; M. KOMASZYŃSKI: *Zamek Blois...*, k. 242—244.

²⁹⁵ IDEM: *Marie-Casimire...*, s. 73 inn.

²⁹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 1.06.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 227r; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 15.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 228r—239v; M. KOMASZYŃSKI: *Zamek Blois...*, s. 255.

²⁹⁷ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 25.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 192r—196r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 263, 270; IDEM: *Zamek Blois...*, s. 255.

²⁹⁸ G. PLATANIA: *Gli ultimi Sobieski...*, s. 211—220.

²⁹⁹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 10.02.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 100r—102v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 16.12.1714. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 92r—93v.

na listy matki, zrozpaczonej tym, co się wydarzyło³⁰⁰. Latem 1715 roku raz jeszcze poprosiła, by ojciec przyjechał i pocieszył strapioną matkę³⁰¹.

Po tragicznych wydarzeniach księżna Pamfili pisała do Jakuba, informując go, że wszyscy w Rzymie starali się znaleźć lekarstwo na chorobę królewicza i sprowadzali najprzedniejszych medyków³⁰². U łóżka umierającego czuwali kardynałowie Giuseppe Sacripandi i Fabrizio Paulucci oraz kapucyni. To oni spalili listy z tajnej kasetki Sobieskiego. Z polecenia Klemensa XI zwłoki otwarto i zambalsamowano³⁰³.

Z kondolencjami do królowej i obydwu królewiczów pisało wielu ich krewnych, powinowatych i znajomych³⁰⁴. Konstantego pocieszała w Żółkwi Elżbieta Sieniawska³⁰⁵. O swym bólu najmłodszy królewicz pisywał do przyjaciół³⁰⁶. Również Jakub głęboko przeżył odejście brata. Z jego wypowiedzi wynika jasno, że uważał tę śmierć za wynik nieudolnych, jeżeli nie zbrodniczych, działań lekarzy — „[...] nad nieszczęściem moim, które tak ciężką, a nigdy nie powetowaną stratę tak kochanego brata zawsze opłakiwać będę, co zaś najbardziej krwawi serce moje to *circumstancia* śmierci brata mego sprawiedliwe zabójstwo jego osoby, ale już dusza ta kochana, jako *innocens victima* sama błaga teraz majestat boski w niebie za tych, którzy ją do śmierci prześladowali”³⁰⁷.

Zszokowany królewicz Jakub musiał napisać do matki jakiś straszny list, wyrzucając jej opuszczenie Aleksandra w takim momencie. Królowa sama złamana cierpieniem, tłumaczyła synowi, że nie przewidywała tak okropnych wypadków. Twierdziła, że doznała wielkiej straty i nic nie może jej pocieszyć. Tymczasem Jakub wyrzucał jej, że nie kochała Aleksandra. Maria Kazimiera zaprzeczała temu,

³⁰⁰ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, Blois, 26.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 94r—95r. Być może frustracja i smutek spowodowały, że księżniczka rozchorowała się bardzo poważnie. Opiekowali się nią pani Sardi i pan Garnier. Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, Blois, 24.03.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 96r—97v.

³⁰¹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, Blois, 7.07.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 106r—107v.

³⁰² Teresa Pamfili do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.11.1715. NAGB f. 694, o. 12, rkps 273, k. 54r—v.

³⁰³ *Relations Veritables*, 24.11.1704.

³⁰⁴ Ludwik d'Arquien do Marii Kazimiery, Versaille, 24.12.1714. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 170r; Karol Albert Wittelsbach do Jakuba Sobieskiego, Graz, 30.12.1714. NGAB f. 694, o. 12, rkps 108, k. 1r—v; Elżbieta Charlotte d'Orléans do Jakuba Sobieskiego, Wersal, 3.02.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 5v—7v; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 16.10.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 38r—v; Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, Paris, 20.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 10r—v; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 16.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 30r—v; Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, [bd]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 286, k. 22r—v; Maria Ludwika de Béthune do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.12.1714. NGAB f. 694, o. 12, rkps 415, k. 2r—v.

³⁰⁵ J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 80; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 95.

³⁰⁶ Konstanty Sobieski do Stanisława Mateusza Rzewuskiego, Żółkiew, 9.01.1715. APWawel Podh. XII rkps 12/3.

³⁰⁷ Jakub Sobieski do Stanisława Szczuki, Oława, 8.04.1715. APWawel AKPot. rkps 3229, k. 751.

twierdząc, iż pisała do średniego syna, nie przepuszczając żadnej okazji, gdyż „nie było księcia tak skończenie doskonałego na duszy i ciele”³⁰⁸. Co prawda, dodawała słusznie, Aleksander nigdy niczego dla niej nie poświęcił, ale wierzyła gorąco, iż uczyniłby to, gdyby go tylko poprosiła³⁰⁹. Być może w nieznanym nam liście Jakuba dały znać o sobie jego własne wyrzuty sumienia. Stosunki między nim a młodszym bratem nigdy nie układały się gładko. Może właśnie dlatego boleśnie przeżył śmierć Aleksandra. Najciekawsze wydają się jednak zarzuty stawiane teraz Marii Kazimierze. Niegdyś miał jej za złe nadmierną miłość do Aleksandra, nagle uznał, że w ogóle go nie kochała. Wydaje się, że zarzuty Jakuba pod adresem matki były bezpodstawne. Wiele wskazuje na to, że Aleksander choć w ciężkim stanie, wybierał się w podróż i nie robił wrażenia człowieka śmiertelnie chorego. Brak uroczystego stroju, w którym można by było złożyć ciało królewicza w grobie, gdyż stroje wysłano wraz z bagażami Sobieskiego do Niemiec, świadczy o autentycznej chęci opuszczenia Wiecznego Miasta. Czuł się zatem wystarczająco dobrze, by taki wyjazd zaplanować. Wskazówką jest dla nas także wstrząs, który przebija z listów księżniczki Marii Kazimierzy. Widziała stryja przed swym wyjazdem i najwidoczniej jej również nie przeszło przez myśl, że go więcej nie zobaczy. Dodać wypada, że żal królowej po śmierci syna był autentyczny i nie ma potrzeby go podważać. Świadczy o tym korespondencja jej wnuczki, która wskazuje nam, że monarchini załamała się pod wpływem tej wieści, a nadszarpnięte zdrowie nie wróciło jej już nigdy. Oczywiście, zmiana miejsca zamieszkania i wiek sam w sobie nie pomagały królowej, ale nie można deprecjonować jej smutku po tak strasznym doświadczeniu, którego los jej nie oszczędził.

Królowa w listach do Jakuba rozważała swą stratę i własne postępowanie. Wyjechała nie dlatego, by zostawić Aleksandra bez opieki, lecz by zagwarantować mu świetne małżeństwo. Przypominała o sprawach finansowych — to ona utrzymywała syna w Rzymie, starając się, by niczego mu nie brakowało. Zawsze robiła to z przyjemnością, choć czasem musiała pożyczać na ten cel pieniądze. Wyjeżdżając, też zabezpieczyła go finansowo³¹⁰. Przypomnijmy, że stosunki między Aleksandrem i Marią Kazimierą rzeczywiście nie przebiegały bez napięć i wzajemnych zarzutów. Zdaniem królowej, lekarstwo, które brał Aleksander, było szkodliwe i niebezpieczne. Liczyła, że syn wyjedzie z Rzymu, którego powietrze było zabójcze, ale stało się inaczej³¹¹. Teraz nie pozostawało nic innego, jak pogodzić się z losem.

Mimo nowych nieporozumień królowa bardzo pragnęła zobaczyć najstarszego syna. Może wierzyła, że podczas spotkania i w bezpośredniej rozmowie zdoła

³⁰⁸ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 6.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 176r—177v.

³⁰⁹ Ibidem.

³¹⁰ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.04.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 209r—218v.

³¹¹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 30.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 9r—10v.

mu lepiej wytłumaczyć te wszystkie smutne wydarzenia, które miały miejsce³¹². Jakub nie zamierzał jednak opuszczać Śląska.

Ku wielkiej uldze królowej kapucyn, będący spowiednikiem Aleksandra, miał zadbać o zabezpieczenie duszy królewicza, papież zaś podjął się urządzić pochówek. Ponoć sam królewicz zostawił stosowne dyspozycje — znaleziono bowiem kasetkę z listami pożegnalnymi i jego życzeniami dotyczącymi pogrzebu — miał być skromny³¹³.

Mimo tych wytycznych, 27 listopada 1714 roku odbył się uroczysty pogrzeb Aleksandra w kościele Santa Maria della Concezione³¹⁴. Na rozkaz papieża pochowano go z takimi samymi honorami, z jakimi składa się ciała kardynałów kamerlingów. Ceremonie zaczęły się o szóstej w obecności członków Towarzystwa Najświętszych Ran Chrystusowych. Odziani oni byli w habity z szarego płótna. Ze świecami w ręku sformowali procesję do kościoła kapucynów, a za nimi postępowali przedstawiciele bractw ubrani w białe płótno również niosący świece. Następnie szli kapucyni w liczbie około trzystu — także ze świecami. Ciało księcia spoczywające na łożu paradnym okrytym czarnym welurem niosło dwunastu członków bractwa. Spowito je w płaszcz zakonu Ducha świętego, jedyną uroczystą szatę, jaka pozostała w Rzymie, gdyż inne wysłano już do Niemiec. Na rogach mar stało czterech giermków z proporcami falującymi nad ciałem. Dalej postępowali kapitan gwardii szwajcarskiej na koniu, członkowie gwardii pieszo i panowie z dworu papieża — na koniach. Wreszcie mistrz ceremonii na koniu i skarbnik papieski Patrizzi z dwoma biskupami na mułach, protonotariusze papiescy także na mułach, a dalej konno kapelanowie i członkowie rodziny papieża oraz szambelanowie i masztalerze. Klemens XI patrzył na tę procesję z Kwirynału. Kościół był przybrany czernią i oświetlony. W ceremonii złożenia ciała — wśród rozbrzmiewającej muzyki — uczestniczył bratanek papieża kardynał Alessandro Albani i wielu prałatów. Z ciała zdjęto szaty zakonu Ducha świętego i ubrano je zgodnie z życzeniem zmarłego, wyrażonym tuż przed śmiercią, w prosty habit kapucynów, a u stóp złożono świece³¹⁵.

Bez względu na ból, jaki przeżywała rodzina, trzeba było zabezpieczyć spuściźną po Aleksandrze. Do Rzymu wysłano z Oławy zaufanych dworzan — Filipa Duponta i Franciszka Wierusz Kowalskiego do przejęcia schedy i wywiezienia ruchomości. W zamknięcie tych spraw włączyli się aktywnie kardynał Giuseppe Sacripandi i sam papież. Należało opłacić domowników królewicza i zarządzić żałobę. Maria Kazimiera chciała jakieś drobiazgi przekazać jako pamiątki Teresie

³¹² Maria Kazimiera do Konstantego Sobieskiego, Blois, 9.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 389, k. 1r—2v.

³¹³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 17.03.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 204r—208r.

³¹⁴ Według Juliusza Chrościckiego 22 listopada pochowano królewicza po cichu, tak jak tego sobie życzył. Kilka dni później odbyły się stosowne uroczystości zorganizowane z polecenia papieża Klemensa XI. Źródła nie potwierdzają tego przekazu. J. CHROŚCICKI: *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*. Warszawa 1974, s. 63, 259.

³¹⁵ *Correspondance des directeurs...*, s. 345—346.

Kunegundzie. Przypominała, że Aleksander był jej winien pieniądze. Dodawała też, że Order Ducha św. należący do królewicza zastawiono³¹⁶. Wkrótce miało się okazać, że podział schedy po Aleksandrze nastarczy rodzinie wiele kłopotów. Konstanty zabiegał w Paryżu o zgodę na przejęcie pieniędzy należących do zmarłego³¹⁷.

Królewicz Jakub załamany losem średniego brata najwyraźniej zapomniał o nieporozumieniach i napięciach, jakie niegdyś ich poróżniły. Wstrząśnięty jego śmiercią nie zapomniał jednak o korzyściach, jakie mógł wyciągnąć z jego odejścia. Uznał sam siebie za jedynego dziedzica schedy po bracie. Zwrócił się do kanclerza koronnego, by przygotował stosowne dokumenty i przesłał je nuncjuszowi, papieżowi i ministrowi de Torcy, informując ich niby z własnej inicjatywy, że wszystko, co pozostało po Aleksandrze, należy się Jakubowi³¹⁸. Ten jeden dokument może nie najlepiej świadczyć o najstarszym królewiczu, jeśli, a tego nie wiemy, działał za plecami Konstantego. Przyznajmy jednak, że Jakub jako jedyny z Sobieskich miał rodzinę i córki na wydaniu, podczas, gdy Konstanty prowadził życie wesołe i kawalerskie (mimo ślubu, który zawarł). Wątpliwości dotyczące podziału schedy po Aleksandrze zrodziły się, ponieważ królewicz, jak niegdyś ojciec, nie zostawił testamentu³¹⁹.

Okazało się, że starania Jakuba spełzły na niczym i wspólnie z Konstantym dokonali podziału dóbr pozostałych po bracie. Jakubowi dużo bardziej zależało na mobiljach — dostał książki i pamiątki rodzinne, w zamian za połowę Podhorzec, pałacu Kazimierzowskiego i Marymontu oraz kamienicę we Lwowie. Sumę 600 tysięcy z Wilanowa odstąpił bratu za kwoty umieszczone w Paryżu. Obydwaj królewicze podzielili się zgodnie długami sięgającymi 200 tysięcy złotych i dobrami pomorskimi — Wejherowem, Kolibką, Rzucewem i Puckiem, które były wówczas zastawione i również obciążone ogromnymi długami. Co więcej, jako najlepszy stryj i ojciec chrzestny — Konstanty odstąpił Marii Karolinie przypadające na niego klejnoty pozostałe po Aleksandrze³²⁰. Wkrótce zresztą okazać się miało, że przynajmniej w części królewicze dzielili skórę na niedźwiedziu.

30 stycznia 1716 roku zmarła królowa Maria Kazimiera. Księżniczka wysłała do ojca list z tą smutną wieścią i czekała na rozkazy³²¹. Napisała też listy do

³¹⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Blois, 4.03.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 190r—191r.

³¹⁷ Konstanty Sobieski do Filipa d'Orléans. [b.m., b.d.]. AE, Pologne, Suppl. 167, k. 156r.

³¹⁸ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 21.12.[?]. BCzart. rkps 468, k. 501—503.

³¹⁹ Raz jeszcze wypada podkreślić, że działo się to wbrew zwyczajom i naukom Kościoła, zachęcającego do przygotowywania ostatniej woli. M. WŁODARSKI: *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI wieku*. Kraków 1987, s. 158.

³²⁰ *Puncta umówione i nieodmiennie postanowione między najjaśniejszym IchM polskimi i książętami i WXL Jakubem i Konstantym, z których dział in forma ma być zapisany bonorum omnium immobilium et mobilium post dolenda fata Najjaśniejszego Królowicza Jegomości Aleksandra iure divino et naturali successione Ichm obydwu braci concernentium*, Oława, 27.09.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 411, k. 89r—93r.

³²¹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 30.01.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 108.

króla Francji, Regenta, księżnej de Berry, księżnej orleańskiej i Jakuba III Stuarta. Ponadto do krewnych z rodziny de Béthune i agenta zmarłej królowej pana Chateaufort, którego uważała za bardzo obrotnego, wreszcie Bouscherona i Richarda de Lionne — bankierów babki³²². Powiadomienia o śmierci królowej rozesłał także królewicz Jakub³²³. Sobiescy otrzymywali kondolencje z całej Europy³²⁴. Jakub i Konstanty zaczęli przygotowywać się do podróży do Blois. Podjęli nawet starania o uzyskanie paszportów od króla pruskiego zezwalających na przejazd do Francji³²⁵. Jednak wobec krążących plotek o niecnym zamiarach Augusta II względem Sobieskich cesarzowa Eleonora odradziła im podróż³²⁶. Księżniczka pragnęła, by ojciec przyjechał, gdyż nie umiała uporać się z mnożącymi się kłopotami³²⁷. Dostała odpowiedź, że na razie musi radzić sobie sama³²⁸. Prosiła zatem, by przyjechał przynajmniej stryj Konstanty. Uważała bowiem, że sama nie stanowi wystarczającego autorytetu dla pojawiających się wierzycieli i awanturujących się dworzan babki, domagających się pieniędzy³²⁹.

Księżniczka nie wiedziała, komu ufać. Martwiła się losami spadku, ale najważniejsze wydawały jej się kwestie żałoby i złożenia zwłok³³⁰. W swoim testamencie

³²² Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 2.02.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 109r—112r; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 272—273; IDEM: *Marie-Casimire...*, s. 75.

³²³ Jakub Sobieski do Józefa I, Oława, 14.12.1716. HHSTA, Polen rkps I/83, k. 1r—v; Jakub Sobieski do Karola Filipa von Pfalz-Neuburg, Oława, 6.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 1r.

³²⁴ Elżbieta Charlotte d'Orléans do Marii Kazimiery Sobieskiej, Paris, 9.02.1716, NGAB f. 694, o. 12, rkps 253, k. 1r. Obie panie poznały się wcześniej, o czym księżna donosiła królewiczowi Jakubowi; Elżbieta Charlotte d'Orléans do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Paris, 9.02.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 253, k. 1v; Maria Anna do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m.], 15.02.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 18r; Maria Anna do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 17r; Maria Anna Luiza de Toscana do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 26.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 288, k. 11r; Filip d'Orléans do Jakuba Sobieskiego, Wersal, 28.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 7r—v; Elżbieta Charlotte d'Orléans do Jakuba Sobieskiego, Wersal, 9.02.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 9r—v; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 24.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 694, o. 12, rkps 114, k. 43r; Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 16.03.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 12r—v; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 13.03.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 32r—v; Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 2.05.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 186, k. 23r; Francesco Farnese do Jakuba Sobieskiego, Piacenza, 23.03.1716. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 283, k. 12r.

³²⁵ Paszport króla pruskiego dla Jakuba Sobieskiego do Francji, Berlin, 21.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 341, k. 5.

³²⁶ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 68; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 79.

³²⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 2.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 115r—116v.

³²⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Marie-Casimire...*, s. 81.

³²⁹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 27. 03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 125r—128r.

³³⁰ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 31.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 129r—132v. Trzeba było jednak zabezpieczyć ciało. Księżniczka zwróciła się z tym do biskupa Blois. Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 27.03.1716. NGAB f. 694,

królowa prosiła, by pochować ją u boku małżonka, ale decyzję w tej sprawie pozostawiała synom³³¹. Żałoba dla domowników i odpowiedni wystrój kościoła pochłoneły ogromne sumy. Maria Kazimiera zastanawiała się nad sprzedaniem wszystkich niepotrzebnych ruchomości, by zdobyć gotówkę³³². Nadal prosiła ojca o przyjazd, podpowiadając, że mógłby pojawić się we Francji pod pretekstem korzystania z wód w Bourbon³³³. Tymczasem bankierzy wątpili w przyjazd Sobieskich i spieszyli się z wypłatą niezbędnych pieniędzy³³⁴. Maria Kazimiera napisała w tej sprawie do księcia orleańskiego, prosząc o pomoc³³⁵. 30 marca księżniczka dowiedziała się, że ojciec jest chory i ani on, ani Konstanty nie przyjadą. Ku jej uldze stryj napisał do bankiera Bouscherona, wyjaśniając jakieś kwestie związane ze spłatą długów³³⁶. U schyłku marca przybyli do Blois wysłannicy z Oławy — Michel Chateaudoux i Simon de Bonfond³³⁷. Maria Kazimiera dowiedziała się wówczas, że ojciec nie przyjedzie³³⁸.

Po śmierci Marii Kazimiery w Blois natychmiast pojawili się przedstawiciele Bawarii³³⁹. Między Teresą Kunegundą a królewiczem Jakubem doszło do wymia-

o. 12, rkps 296, k. 125r—128r. Biskup dostał rozkazy z dworu dotyczące kosztów zabezpieczenia ciała. M. KOMASZYŃSKI: *Marie-Casimire...*, s. 80—81. Początkowo trumna wystawiona została w sali tronowej w zamku. IDEM: *Zamek Blois...*, s. 258. Dopiero 2 kwietnia zwłoki złożono w kościele Zbawiciela. W tym samym kościele Zbawiciela spoczywały Anna Bretońska i Katarzyna Medycejska. I. CLOULAS: *Życie codzienne w zamkach nad Loarą w czasach renesansu*. Poznań 1999, s. 70, 276.

³³¹ M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 273—274.

³³² Należało rozwiązać dwór królowej, a to nastęczało trudności, wielu ludzi bowiem niemal „od zawsze” służyło królowej i nie wyobrażali sobie dalszego samodzielnego życia. Maria Kazimiera pragnęła im wszystkim pomóc. Nie miała jednak odwagi, by podejmować jakiegokolwiek decyzje. Na zamku pojawiali się liczni wierzyciele, których trzeba było spłacić. Przychodziło też wielu ludzi z rozlicznymi nieuprawnionymi roszczeniami. Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 8.05.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 160r—166v.

³³³ Księżniczka liczyła, że ojciec zleci Bouscheronowi przekazanie jej jakiś pieniędzy. Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois 10.04.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 135r—139v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 2.06.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 182r—184v; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 273.

³³⁴ Bouscheron do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m.], 8.02.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 140r; Bouscheron do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m.], 22.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 140v; Bouscheron do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m.], 28.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 141v; Bouscheron do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m.], 3.04.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 142r—143r; Bouscheron do Marii Kazimiery Sobieskiej, [b.m.], 6.04.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 141r.

³³⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Marie Casimire...*, s. 106—107.

³³⁶ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 30.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 119r—124v.

³³⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 28.03.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 117.

³³⁸ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 28.04.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 159r—160r. Długo nie potrafiła pogodzić się z jego decyzją. Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 19.05.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 176—178v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 25.05.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 179r—181v.

³³⁹ Franciszek Wierusz Kowalski do NN, Blois, 17.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 7; Franciszek Wierusz Kowalski do NN, Blois, 6.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 28;

ny korespondencji. Brat skarżył się, że brakuje mu pieniędzy³⁴⁰. Także Konstanty cierpiał na braki finansowe³⁴¹. Być może dlatego elektorowa była przeciwna przewożeniu ciała matki, co było przedsięwzięciem bardzo kosztownym. Niemniej Jakub zdecydował, że matka spocznie u boku małżonka³⁴².

Królewicz zastanawiał się, co zrobić z rzeczami po królowej³⁴³. Zapadła decyzja o przewiezieniu wszystkiego do Bawarii³⁴⁴. Najprawdopodobniej postanowiono też, że Jakub i Konstanty udadzą się tam i wraz z siostrą dokonają podziału³⁴⁵. Teresa Kunegunda cieszyła się na spotkanie z braćmi, choć bolała nad tak smutną okazją³⁴⁶. Nadzieją ich przyjazdu łudziła się księżniczka Maria Kazimiera, sądząc, że pojedzie za Ren na spotkanie z ojcem³⁴⁷.

Wkrótce przybyli nad Loarę nowi wysłannicy Sobieskich — Franciszek Wierusz Kowalski i Filip Dupont³⁴⁸. Pracy było niemało, wysłannicy Bawarii bowiem domagali się osobnego zabezpieczenia ruchomości po Aleksandrze. Chcieli nawet sporządzenia specjalnej skrzyni z podwójnymi zamkami, w której umieścić należało rzeczy należące do zmarłego królewicza. Klucze przejęliby zarówno przedstawiciele Sobieskich, jak i Wittelsbachów. Tymczasem królewicz Jakub był wielce niezadowolony, gdyż uważał, że wszelkie klejnoty po średnim bracie powinna była otrzymać księżniczka³⁴⁹. Teresa Kunegunda przypominała, że Maria Kazimiera obiecała jej pamiątkę po Aleksandrze. Chciała najpierw podzielić ruchomości po

Franciszek Wierusz Kowalski do NN, Blois, 15.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 41; M. KOMASZYŃSKI: *Marie-Casimire...*, s. 84, 86; IDEM: *Tajemnicza podróż trumny z prochami „Marysieńki” Sobieskiej do Polski*. W: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Red. K. MATWIJOWSKI, Z. WÓJCIK. Wrocław 1988, s. 236.

³⁴⁰ Jakub Sobieski do Teresy Kunegundy, Oława, 4.05.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 11r—v.

³⁴¹ Konstanty Sobieski do Filipa d’Orléans, [b.m., b.d.]. AE Pologne, Suppl. 167, k. 156r; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 100—101.

³⁴² M. KOMASZYŃSKI: *Tajemnicza podróż...*, s. 236.

³⁴³ Jakub Sobieski do Teresy Kunegundy, Oława, 24.03.1716. GSTA, Ks 6633.

³⁴⁴ M. KOMASZYŃSKI: *Tajemnicza podróż...*, s. 237.

³⁴⁵ Notatka na temat żądań dworu bawarskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 12r—13r.

³⁴⁶ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 5.[?].1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 287, k. 17r—v. Nie jest jasne, czy królewicze pojechali razem do Niemiec, choć potwierdzałyby to nie całkiem jasny list Marii Józefy z Wesslów donoszący o ich wyjeździe. Maria Józefa Sobieska do NN, Warszawa, 3.08.1717. BCzart. rkps 2762, k. 157.

³⁴⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 12.05.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 167r—170v.

³⁴⁸ Regestr expensów Kowalskiego we Francji w 1716 r. TCzoł. nr 392, s. 24. Zanim wysłannicy Sobieskich przystąpili do działania, musieli nie tylko przedstawić stosowne upoważnienia, ale uwierzytelnić je we Francji. *Pełnomocnictwo Maksymiliana Emanuela i Teresy Kunegundy dla Franciszka Wierusza Kowalskiego i Filipa Duponta, Monachium, 12.05.1716 i Pełnomocnictwo Jakuba Sobieskiego dla Franciszka Wierusza Kowalskiego i Filipa Duponta, Konowała, 20.04.1716 i Copie de l’engagement du commissaire des Princes Jacques et Constantin de Pologne, Blois, 11.07.1716*, in: *Dépôt des notaires Loire-et-Cher* nr 27 461. AE, Pologne 155, k. 363; M. KOMASZYŃSKI: *Marie-Casimire...*, s. 86.

³⁴⁹ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 16.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 9r—12v.

Aleksandrze. Komisarze z Oławy i Monachium dostali rozkaz, by nie kłócić się między sobą i w spokoju załatwiać interesy państwa, ale Franciszek Kneper był bardzo swarliwy³⁵⁰. Jednak ostatecznie królewicz Jakub nakazał Kowalskiemu, by elektorowa wybrała sobie drobiazgi, które jej się spodobają³⁵¹. Problemy sprawiali wysłannikom oławskim licznie zgłaszający się do nich wierzyciele³⁵². Nie był skłonny do jakichkolwiek wypłat skarbnik Marii Kazimierzy Bouscheron³⁵³. Sprzedając mniej cenne, ale trudne do transportu rzeczy, komisarze liczyli, iż zbiorą trochę gotówki, by uspokoić najbardziej energicznych wierzycieli³⁵⁴. Nie mieli jednak żadnych instrukcji, jak postępować³⁵⁵.

Wysłannicy starali się pozyskać poparcie władz we Francji³⁵⁶. Ostatecznie otrzymali zezwolenie na przeniesienie długu do Polski³⁵⁷. Od tego momentu komisarze odsyłali wszystkich wierzycieli właśnie tam. Napotykali przy tym wielkie trudności, gdyż próbowano im przeszkodzić w wywiezieniu z Blois pieniędzy i kosztowności³⁵⁸. We znaki dali się Sobieskim krewni królowej, którzy zadomowili

³⁵⁰ Ibidem; *Propozycje Maksymiliana Emanuela dla przedstawicieli Teresy Kunegundy w sprawie działań po Aleksandrze*. TCzoł. nr 392, s. 26; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 65.

³⁵¹ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Paryż, 20.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 29r—v.

³⁵² Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 23.08.1716, NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 17r—v. Kowalski narzekał w listach do ojczyma: „[...] ledwo mi się już głowa nie rozstąpi”, bowiem „interesa państwa w coraz to większe zachodzą labirynta, nie wiem co czynić tylko do Boga wzdychać, aby mnie iluminował jak najlepiej”. Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 17.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 264, k. 7r—8r. Mnóstwo ludzi dopominało się o spłatę długów pozostałych po Marii Kazimierze. NN do NN, Oława, 3.06.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 30r—31v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 65.

³⁵³ *Mémoire pour Messieurs les Commissaires Charges des affaires qui concernant le succession de Sa Majeste la Feu Reyne de Pologne*, 21.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 407, k. 28r—31r; Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Paryż, 20.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 29r—v; Rittel do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Innsbruck, 24.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 321, k. 46r.

³⁵⁴ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 25.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 14r—v. Wierzyciele zwracali się do Regenta z prośbą o skłonienie Sobieskich do uregulowania wierzytelności. AE, Pologne, Corr. 153, k. 111, 113. Ostro atakowali wysłanników z Oławy przebywających w Blois. Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 21.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 15r—v. Po sprzedaży niektórych ruchomości zebrali niemal 20 tysięcy liwów i mieli nadzieję, że zaspokoją największych natrętów. Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 25.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 14r—v.

³⁵⁵ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 23.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 17r—v.

³⁵⁶ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Paryż, 25.08.1716, NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 28r—v; NN do Melchiora de Polignac, Oława, 24.04.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 2r—v.

³⁵⁷ NN do NN, [b.m., b.d.] NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 4r—v.

³⁵⁸ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 16.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 9r—12v.

się na jej dworze³⁵⁹. Jej bratanek uważał, że ma prawo do udziału w spadku³⁶⁰. Kowalski narzekał, że hrabina Lukrecja d'Arquien nie śmie osobiście zwrócić się do królewiczów, żądając pieniędzy, ale jemu i Dupontowi nie daje spokoju³⁶¹. Dodawał brutalnie: „[...] tam się liżą a tu bez mydła gołą”³⁶².

Królewicz Jakub zdecydował, że zwłoki matki mają zostać przewiezione do Polski. Gdy przyszły z Paryża dokumenty zezwalające na transport ruchomości z Blois, Teresa Kunegunda nakazała przewiezienie wszystkiego do Augsburga. Ponieważ jednocześnie królewicz Jakub zdecydował, że mają jechać do Strasburga, podjęto decyzję, że na razie udadzą się do Strasburga i tam zaczekają na dalsze rozkazy. Wśród kufrów była też trumna z ciałem Marii Kazimierzy³⁶³. Kowalski i Knepper wyruszyli w drogę wraz z bagażami, a Dupont pozostał w Blois³⁶⁴. Prawdopodobnie chodziło o zmylenie wierzycieli i uniemożliwienie im pościgu³⁶⁵. Ciało królowej zostało ostatecznie przewiezione do Warszawy do kościoła kapucynów i w lutym 1717 roku spoczęło obok zwłok jej męża³⁶⁶.

Królewicze dokonali podziału dóbr pozostawionych przez matkę w Polsce. Wyliczono, że August II był jej winien ogółem 650 333 florenów. Bracia podzielili

³⁵⁹ Kazimierz d'Arquien do Jakuba Sobieskiego, Nevers, 20.11.1712. AGAD AR III rkps 72, k. 1—3; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 269. Pojawiła się tam hrabina Lukrecja, małżonka bratanka Sobieskiej. Niemal od razu zaczęła sprawiać kłopoty, na co królowa skarżyła się swej siostrze. Hrabina zgłaszała oburzające roszczenia dotyczące swej pozycji i zabezpieczenia finansowego. Maria Kazimiera do Marii Ludwiki de Béthune, Blois, 8.07.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 336, k. 11r—12v; Maria Kazimiera do Marii Ludwiki de Béthune, Blois, 18.07.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 336, k. 13r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 65—66. Mimo to królowa wspierała bratanka w jego kłopotach. Louis Pontchartrain do Marii Kazimierzy, Wersal, 20.08.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 407, k. 34r—35v.

³⁶⁰ Kazimierz d'Arquien domagał się wypłaty 29 tysięcy liwrow za służbę, jaką jego żona podjęła na dworze królowej. Kazimierz d'Arquien do komisarzy Sobieskich, [b.m.], 20.12.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 336, k. 17r—18v. Bratanek królowej próbował znaleźć u ministrów francuskich poparcie dla swoich żądań pod adresem Sobieskich. AE, Pologne, Corr. 153, k. 100. Ze swymi roszczeniami zwrócił się także do Maksymiliana Emanuela. Kazimierz d'Arquien do Maksymiliana Emanuela, Paryż, 25.10.1716. AGAD AR III rkps 76, k. 1—23; Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 18.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 13r—v.

³⁶¹ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 16.08.1716, NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 9r—12v; Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 21.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 15r—v.

³⁶² Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 17.08.1716, NGAB f. 694, o. 12, rkps 264, k. 7r—8r. Hrabina zaaresztowała rzeczy pani Dupont, by zmusić komisarzy do wypłaty żądanej kwoty. Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 18.08.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 13r—v.

³⁶³ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Paryż, 20.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 29r—v; Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Paryż, 20.09.1716, 694 f. 694, o. 12, rkps 263, k. 29r—v; M. KOMASZYŃSKI: *Filip Dupont...*, s. 208; IDEM: *Marie-Casimire...*, s. 88—89; IDEM: *Tajemnicza podróż...*, s. 237.

³⁶⁴ Franciszek Wierusz Kowalski do Kazimierza Chlebowskiego, Blois, 29.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 263, k. 23r—v.

³⁶⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Marie-Casimire...*, s. 92—93.

³⁶⁶ *Pamiętniki do panowania...*, s. 319—320; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 276—277; IDEM: *Zamek Blois...*, s. 258—259; M. ROŻEK: *Groby królewskie w Krakowie*. Kraków 1977, s. 92.

zarówno pieniądze matki, jak i jej długi. Konstanty przejął Olesko i Marywil, a Jakub — Tarnopol. Konstanty, miał spłacać sumę 100 tysięcy florenów na fundację sakramentek w Warszawie. Obaj królewicze zgodzili się bez sprzeciwu dobra francuskie pozostawić księżniczce Marii Kazimierze według woli królowej. Mobilia gdańskie, rzymskie i marywilskie przeznaczono do równego podziału między całą trójkę dzieci Jana III, a więc dopuszczono do dziedziczenia Teresę Kunegundę, zresztą zgodnie z zapisami jej kontraktu ślubnego. Zastrzegano, że gdyby ujawniono jakieś inne długi pozostawione przez matkę, to rodzeństwo spłaci je wspólnie. Spełniając wolę królowej, 800 tysięcy florenów z jej majątku przeznaczono na kaplicę w katedrze wawelskiej, gdzie spocząć mieli oboje z mężem, pośród innych władców Polski. Fundacja upamiętniać miała czyny Jana III. 10 tysięcy przeznaczono na pochówek Marii Kazimierzy³⁶⁷. Elektorowa zapragnęła zwłaszcza obrazów z kolekcji matki³⁶⁸. Maksymilian nie zaniedbał, by podziękować później szwagrom za podział dóbr po królowej³⁶⁹. Najwyraźniej był z niego zadowolony. Skarżył się natomiast na te przeprowadzone wbrew jego oczekiwaniom działy królewicz Jakub³⁷⁰.

Nadszedł też czas, by ojciec zajął się losem księżniczki Marii Kazimierzy. Po długich prośbach kierowanych do ojca i za wstawiennictwem cesarzowej Eleonory latem tego roku „królewisia” wyruszyła na Śląsk. Zorganizowanie pieniędzy na jej podróż nastreczyło jej ojcu niemało kłopotu³⁷¹. Spakowano rzeczy księżniczki i za odrębnym zezwoleniem władz przygotowano do podróży³⁷².

Wbrew własnym oczekiwaniom Maria Kazimiera nie trafiła od razu do Oławy. We wrześniu dotarła Śląsk, ale nakazano jej zatrzymać się u wuja Franciszka Ludwika w Nysie³⁷³. Z przekazów wynika, że rodzice przygotowywali się na jej powrót i urządzano dla niej komnaty³⁷⁴. Nie wiadomo jednak, kiedy ostatecznie dotarła do domu. Tamtego lata królewicz narzekał, że nie ma ani grosza na powitanie córki³⁷⁵.

³⁶⁷ Zachowane przekazy dotyczące podziału spadku po Marii Kazimierze wskazują różne sumy, które po sobie zostawiła. *Działy majątku Marii Kazimierzy*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 403, k. 83r—90r; *Massa subsantantiae Materna*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 411, k. 87r—88r; *État général de la masse hereditaire*, 1.07.1717. GSTA, Ks. 6645, niepag.; PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 66.

³⁶⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 120.

³⁶⁹ Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 30.12.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 14r—v.

³⁷⁰ Jakub Sobieski do Ernesta Wollsona, Oława, 19.01.1716. BOss. rkps 1622, k. 33r.

³⁷¹ Jakub Sobieski do Ernesta Wollsona, Oława, 19.02.1716. BOss. rkps 1622, k. 33r; Jakub Sobieski do Ernesta Wollsona, Oława, 3.08.1716. BOss. rkps 1622, s. 34r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 66; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Blois, 10.07.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 187r—188v.

³⁷² AE, Pologne 154, k. 229. Wysłannik bawarski próbował zrewidować te bagaże, ale dworzanie królewicza Jakuba zapobiegli temu upokorzeniu. M. KOMASZYŃSKI: *Tajemnicza...*, s. 239.

³⁷³ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 23.09.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 191r—192r.

³⁷⁴ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 101.

³⁷⁵ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 66—67. Przygotowując się na jej przyjęcie, nakazywał przesłanie do Oławy łoża perskiego, obić chińskich, kilimów, a nawet siodeł francuskich. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 101.

Wiele wskazuje na to, że księżniczka nie odnalazła się w nowym środowisku. Zarzucano jej nadmierną dumę i dąsy³⁷⁶. Oławskiemu towarzystwu nie podobało się nawet to, że pijała regularnie kawę³⁷⁷. Najpewniej wszystko, co robiła, było dla jej śląskiego otoczenia wielkopańskim kaprysem. Wychowana w dalekiej Italii, bywała w świecie, zapewne wyróżniała się na dworze rodziców, na którym się teraz znalazła³⁷⁸.

Niewiele nam wiadomo o codzienności dworu oławskiego, a zwłaszcza księżniczek. Na pewno odebrały dobre wykształcenie. Marię Kazimierę wychowaną w Rzymie z dala od rodziny chwalono za jej doskonałą edukację³⁷⁹. Wszystkie księżniczki władały francuskim, włoskim i niemieckim. W każdym razie w tych językach prowadziły korespondencję. Listy wnuczek Jana III zdradzają pewne zasady, które w nich wykształcono, są rozplanowane graficznie, pismo jest równe i czytelne. Księżniczki stosowały raczej poprawną ortografię. Nie jest ona bezbłędna, ale odbiega od pewnej dowolności w listach królowej — ich babki, a nie daje się porównać z poziomem korespondencji Teresy Kunegundy. Potrafiły też wszystkie trzy księżniczki jasno i zrozumiale wyrażać swoje myśli. Maria Klementyna nie знаła polskiego, a Maria Kazimiera umiała jedynie mówić w tym języku³⁸⁰. Nie wiadomo, czy znała go Maria Karolina. Księżniczki uczestniczyły w życiu dworu oławskiego, zapewne brały udział w występach muzycznych będących ulubioną rozrywką ich ojca i wujów³⁸¹. Wyjeżdżały z rodzicami

³⁷⁶ Ibidem, s. 103—104.

³⁷⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 20.08.1718. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 201r—v. Uważano wówczas, że kawa jest szkodliwa. Hieronim Florian Radziwiłł zabraniał żonie pić kawę. T. ZIELIŃSKA: *Educational programmes of Polish Elites on the Saxon Period. The Case of Hieronim Florian Radziwiłł (1715—1760)*. A.PH 1999, nr 79, s. 93. Jan III też chętnie pijał kawę. M. FERENC: *Czasy nowożytne...*, s. 156. Napój ten stawał się wówczas coraz bardziej popularny. Z. KUCHOWICZ: *Człowiek...*, s. 58.

³⁷⁸ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 204r—205r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 18.07.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 208r—209r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława 19.08.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 206r—207r.

³⁷⁹ Klemnes XI do Cosimo de Medici, Rzym, 6.02.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 318, k. 1r—2r.

³⁸⁰ Królowa utyskiwała nad tym, że Teresa Kunegunda zapomniała języka polskiego, ale nie wiemy, czy zadbała, by jej wnuczka umiała w tym języku pisać. Kawaler Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 18.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 22r—23v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 31.01.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 36r—v. Ciekawe światło na życie rodziny rzucają zdrobnienia imion, jakich używano. W swoich listach do męża Jadwiga Elżbieta podpisywała się Lisel. Tak zapewne wołano ją w domu rodzinnym. Jej dwie młodsze córki pisały o sobie Charlottichen (zapewne od Charlöttchen) i Clementinerle. Takich zdrobnień używano najprawdopodobniej na dworze oławskim. Natomiast królowa nazywała księżniczkę Marię Kazimierę — Marysinką i tak najpewniej zwracała się do niej, choć księżniczka ani razu nie stosowała takiej wersji swego imienia w żadnym ze swych listów. Warto zauważyć, że w Oławie stosowano zdrobnienia niemieckie, podczas gdy monarchini używała polskiej wersji imienia swej ukochanej wnuczki.

³⁸¹ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki Oławy...*, s. 22—23.

do Austrii³⁸². Spotykały tam swe kuzynki arcyksiężniczki i ciotkę cesarżową Eleonorę³⁸³.

Wiele wskazuje na to, iż córki królewicza Jakuba zostały surowo wychowane. Sposób, w jaki zwracały się do niego, sugeruje, że zawsze zachowywały dystans należny ojcu. Co ciekawe, nie pisywały do matki lub zwracały się do niej jedynie za zgodą ojca. Mamy tu więc do czynienia z odwrotnością tego, co widzieliśmy u dzieci Jana III. Jego potomstwo bez wahania pisywało do Marii Kazimiery, a opory miewało wobec korespondencji z ojcem. W Oławie księżniczki nie śmiały kierować listów do Jadwigi Elżbiety, pozdrawiając ją lub zwracając się do niej za pośrednictwem ojca. Nigdy też nie zabrzała w ich wzmiankach o matce żadna czulsza nuta. Listy Marii Kazimiery adresowane do ojca przepełnione były zawsze szacunkiem, a wręcz pobrzmiwała w nich trwoga. Być może królowa wychowała ją w najgłębszym szacunku do ojca, ale nie zaznała księżniczka nigdy czułości z jego strony, choć wyraźnie wynika z jej korespondencji, iż pragnęła zyskać jego sympatię. Kilka listów Marii Karoliny pokazuje pewną hardość księżniczki i niechęć do zabiegania o czułość ojcowską. Jej stosunki z ojcem układały się najmniej serdecznie. Ulubienicą królewicza była najmłodsza, najmniej oczekiwana i upragniona Maria Klementyna. Może stanowiła pociechę po stracie syna. Może było w niej dość czułości i bezpośredniości, co dostrzegamy w całej jej korespondencji, by zdobyć sobie serce ojca. Księżniczka nosiła w sobie niewiarygodny wręcz ładunek empatii. Królewicz Jakub bez wątpienia o najmłodszą córkę troszczył się najbardziej i zwłaszcza jej los leżał mu na sercu. Jej jedynej, jak wynika z korespondencji, posyłał podarki i nie okazywał surowości, nawet wówczas, gdy postępowała niezgodnie z jego życzeniami. Jej jednej przebaczał upór, tak charakterystyczny dla całej linii kobiet z tego rodu. Stosunek królewicza do najmłodszej córki pozwala nam dostrzec w nim potrzebę bliskości, konieczną każdemu człowiekowi, choć nie przez każdego okazywaną. Gdyby nie Maria Klementyna i jej troski, trzeba by uznać Sobieskiego za człowieka pozbawionego serca, oschłego i czasem wręcz okrutnego, ale wiele wskazuje na to, iż była to jedynie maska, pozór, który przybierał, chroniąc się przed światem surowym, niejasnym i na swój sposób przerażającym, gdyż nieznanym i niezrozumiałym dla królewicza. Może to nieprzygotowanie do życia, które czasem można w nim dostrzec, było wynikiem nadmiernej ochrony ze strony rodziców, której zaznał początkowo, a potem został pozbawiony.

Choć księżniczki Sobieskie nie wychowywały się razem udało im się utrzymać bliskość. Może to dystans i oschłość ze strony rodziców spowodowały, że dawały sobie wzajemne oparcie. Wydaje się, że to Maria Klementyna okazywała siostronom najwięcej czułości. W trudnych czasach, gdy wyjechała do Rzymu i musiała się odnaleźć z dala od rodziny, bez oparcia w bliskich, a Jakub tułał

³⁸² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 61r—64v.

³⁸³ We wrześniu 1717 roku królewicz wraz całą rodziną udał się z pielgrzymką do jednego z podwieńskich kościołów, w którym czczono obraz Najświętszej Maryi Panny. J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 157.

się po Europie, starała się za wszelką cenę pośredniczyć w stosunkach między ojcem a księżniczką Marią Kazimierą. Deklarowała przy tym, że robi, co może dla najstarszej siostry³⁸⁴. Bardzo martwiła się również jej zdrowiem³⁸⁵. Być może najstarsza księżniczka przybywająca do Oławy z dalekiego świata zupełnie nieznaną nastoletniej siostrze wywarła na niej wielkie wrażenie swą dorosłością, światowością, manierami i wszystkim, co niesie z sobą pewna doza wymieszanych doznań i obcości i bliskości. Również względem Marii Karoliny Maria Klementyna okazywała dużo zrozumienia i chęci niesienia jej pomocy, gdy ta w tragicznej sytuacji walczyła o najkorzystniejsze dla siebie rozwiązanie trudności, w jakich się znalazła po śmierci pierwszego męża. Najmłodsza „królewnisia” próbowała przekonać ojca, by zrozumiał Marię Karolinę i wybaczył jej samodzielność w podejmowaniu decyzji.

Maria Kazimiera odwzajemniała siostrom ich uczucia. Rzadko kiedy pozwałała sobie na zarzuty pod adresem ojca, ale co najmniej raz okazała mu urazę. Otóż w 1722 roku w dniu urodzin Marii Karoliny księżniczki przebywały razem w Nysie. Wuj Franciszek Ludwik uczcił ten dzień, ofiarowując solenizantce śliczny pierścionek ze szmaragdem i brylantem, a Maria Kazimiera nie miała pieniędzy, by kupić siostrze prezent. Zarzuciła to ojcu³⁸⁶.

Jadwiga Elżbieta była dla królewicza Jakuba wielkim wsparciem. To ona musiała zarządzać domem i radzić sobie pod nieobecność męża, to ona musiała zabiegać nieustannie o pomoc swych bliskich na dworze wiedeńskim. Zapewne to ona pomagała swemu niezdecydowanemu mężowi i prowadziła dom, w którym bywał jedynie gościem. Jednak wiadomo o niej bardzo niewiele. Niektórzy historycy podkreślają jej oddanie mężowi i dzielność w cichym znoszeniu przeciwności losu. Nie mamy bowiem na jej temat żadnych bliższych informacji. Wygląda na to, że pozostając zawsze w cieniu małżonka, godziła się z jego wyborami, bez sprzeciwu podporządkowując się jego decyzjom, i pomagała w ich realizacji. W sporach między córkami a Jakubem Jadwiga Elżbieta stawiała zawsze po stronie męża. Zasługuje to na podkreślenie, gdyż nie jest to epoka, w której wszystkie kobiety podporządkowywały się całkowicie woli małżonków. Wręcz przeciwnie, wiele miało własne opinie i nie okazywało uległości względem mężów. Najlepszym potwierdzeniem takiego stanu rzeczy była Maria Klementyna. Być może na okazanie charakteru i zdecydowania nie pozwoliło Jadwidze Elżbiecie zdrowie, niemal od początku małżeństwa słabe. Uważa się, że jej życie z królewiczem nie układało się najlepiej, ale okazywała mu wiele cierpliwości i nieodmiennie służyła wsparciem³⁸⁷. Pisano, że Jakub był trudny w pożyciu, jednak jest to informacja czerpana od nieprzychylnego Sobieskim

³⁸⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.12.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 112r—v.

³⁸⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.05.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 85r—v.

³⁸⁶ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 26.11.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 289r—v.

³⁸⁷ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 87.

Bizardière'a i dlatego nie można na niej polegać³⁸⁸. Inny niemniej bałamutny przekaz mówi, że właśnie o żonę Jakub poróżnił się z matką, nie wytrwał jednak w lojalności wobec Jadwigi Elżbiety. „Pożycie jego z żoną było niezgodne; mimo jej przywiązania, łagodności i dobroci, Jakub był dla niej przykrym i niesprawiedliwym”³⁸⁹. Natomiast wiadomo, że królewiczowa nieodmiennie okazywała małżonkowi wielką czułość w listach³⁹⁰.

Związek Jakuba Sobieskiego z Jadwigą Elżbietą sprawił, że królewicz wszedł w powinowactwo z wieloma dworami europejskimi³⁹¹. Znalazło to odzwierciedlenie w korespondencji, którą nawiązano z Oławą. Na jej podstawie — czasem życzeń świątecznych czy też noworocznych — możemy wyobrazić sobie, jak bardzo wpływały one na poczucie godności i własnej wartości królewicza. W jego kancelarii pojawiała się korespondencja z najpierwszych dworów europejskich niczym w kancelariach królewskich³⁹². Informowano go o ślubach, narodzinach i zgonach, które miały miejsce na dworach całej Europy.

Do królewicza pisywała Maria Anna Franziska von Sachsen-Lauenburg — małżonka najmłodszego z braci Jadwigi Elżbiety Filipa Wilhelma von Pfalz-Neuburg, wysyłając życzenia świąteczne³⁹³. Gratulowała królewiczostwu narodzin pierwszej córki³⁹⁴. Pisywali do szwagra także elektorowie Johann Wilhelm³⁹⁵ i jego żona Maria Anna Louise³⁹⁶, a później także Karol Filip von Pfalz-Neuburg³⁹⁷.

³⁸⁸ LA BIZARDIÈRE: *Dzieje...*, s. 60.

³⁸⁹ J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 20.

³⁹⁰ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 14—15.

³⁹¹ Warto dodać, że ta rodzinna korespondencja odbywała się w bardzo różnych językach, po niemiecku, włosku, francusku i łacinie. Siostry z rodziny von Pfalz-Neuburg preferowały zwłaszcza włoski i w tym języku zwracały się do siebie najczęściej. O wymianie listów między siostrami świadczy korespondencja ze zbioru Eleonory. Spis listów Eleonory. HHSTA, Fam. Korr. rkps. AK 32, k. 1r—15r.

³⁹² Korespondencja z Barberinim. NGAB f. 694, o. 12, rkps 273, k. 16r—19v; Jakub Sobieski do Ludwika von Baden, Wiedeń, 7.11.1694. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 3r—v. [Eberhard Ludwig?] de Württemberg do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 17.03.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 107, k. 2r—v; [Eberhard Ludwig?] de Württemberg do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 25.05.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 107, k. 1r—v.

³⁹³ Maria Anna Franziska von Sachsen-Lauenburg do Jakuba Sobieskiego, Reichstatt, 13.12.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 282, k. 1r; Maria Anna Franziska von Sachsen-Lauenburg do Jakuba Sobieskiego, Praga, 14.12.1693. NGAB f. 694, o. 12, rkps 282, k. 2r.

³⁹⁴ Anna Maria Franziska von Sachsen-Lauenburg do Jakuba Sobieskiego, Praga, 12.02.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 282, k. 4r—v.

³⁹⁵ Johann Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 11.01.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 114, k. 2r.

³⁹⁶ Anna Maria Luiza de Medici do Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Düsseldorf, 1.06.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 288, k. 14r.

³⁹⁷ Filip Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Reichstatt 13.12.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 115, k. 15r—v; Fryderyk Wilhelm von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Reichstatt, 13.12.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 115, k. 1r; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 28.11.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 3r; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 4r; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 1.01.1712. NGAB f. 694, o. 12,

Poza korespondencją dotyczącą sytuacji rodziny i wydarzeń politycznych Leopold I i Eleonora wysyłali królewiczowi Jakubowi życzenia świąteczne³⁹⁸. Cesarz informował go także o smutnych wydarzeniach na dworze wiedeńskim, gdy umarły jego córki — Maria Teresa i Maria Józefa³⁹⁹. Zawiadamiano Sobieskiego także o szczęśliwych wydarzeniach rodzinnych — w 1698 roku o ślubie Józefa I z Wilhelminą Amalią⁴⁰⁰, a później o konsumacji ich małżeństwa⁴⁰¹. Wreszcie przysłano wieści o narodzinach syna tej pary⁴⁰². Królewicz wysłał Wilhelminie Amalii kondolencje z powodu śmierci jej dziecka⁴⁰³. Później cesarzowa wymieniała z Oławą świąteczne życzenia⁴⁰⁴.

Jedną z bardziej aktywnych w korespondencji rodzinnej była Maria Anna, królowa hiszpańska⁴⁰⁵. W 1691 roku złożyła siostrze i szwagrowi gratulacje z okazji ich ślubu⁴⁰⁶. Dziękowała także za szczegółową relację z uroczystości, jaką przesłała jej Jadwiga Elżbieta⁴⁰⁷. Później słała do Oławy pozdrowienia⁴⁰⁸. Gdy w 1695 roku poproszono ją na matkę chrzestną księżniczki Marii Kazimiery, wylewnie dziękowała⁴⁰⁹. Rok później pytała o zdrowie chrześniaczki i jej rozwój⁴¹⁰. Dziękowała

rkps 294, k. 8; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 11.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 10r.

³⁹⁸ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 2.02.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 21r; Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 28.01.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 25r; Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 15.01.1698. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK 32, k. 31r—v.

³⁹⁹ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Ebersdorf, 29.09.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 27r; Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 19.04.1703. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK 32, k. 184r—v.

⁴⁰⁰ Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 24.12.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 44; E. FRANZEL: *Habsburgowie*. Warszawa 1999, s. 112, 114; S. GRODZISKI: *Habsburgowie*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998, s. 89; A. WHEATCROFT: *Habsburgowie...*, s. 149.

⁴⁰¹ Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 28.10.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 51r.

⁴⁰² Leopold I do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 22.10.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 59r.

⁴⁰³ Jakub Sobieski do Wilhelminy Amalii, Oława, 19.01.1700. HHSTA, Fam. Korr. rkps AK 33, k. 31r.

⁴⁰⁴ Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 7.01.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 2r—v; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 9.02.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 4r—v; Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego Wiedeń, 8.01.1708. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 20r—v.

⁴⁰⁵ H. ANDICS: *Kobiety...*, s. 120.

⁴⁰⁶ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 14.11.1691. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 2r.

⁴⁰⁷ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 28.03.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 4r—v.

⁴⁰⁸ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 12.02.1698. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 12r—v.

⁴⁰⁹ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 28.03.1695. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 8r—v.

⁴¹⁰ Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, Madryt, 30.03.1696. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 10r—v.

też królowej Marii Kazimierze, że księżniczka może być wraz z nią w Rzymie i że babka tak wspianiale się nią opiekuje⁴¹¹.

Wiele wskazuje na to, że kontakty pomiędzy Bawarią a Jakubem i Konstantym ożywiły się po śmierci Marii Kazimiery⁴¹². Być może wpłynęło na to ugodowe przeprowadzenie podziału spadku pozostawionego po królowej i królewiczu Aleksandrze. W 1717 roku Jakub zwracał się do Jana Szembeka z prośbą o wydanie wypisu z Metryki Koronnej, który służyć miał jego siostrzeńcowi Klemensowi Augustowi z Bawarii podczas starań o godność biskupa moguncyjskiego⁴¹³. Najwyraźniej dostał potrzebne dokumenty, i to odwrotną pocztą, gdyż już miesiąc później dziękował za pomoc⁴¹⁴. W 1719 roku Maksymilian Emanuel zawiadomił królewicza Jakuba o ślubie jego młodszego syna Ferdynanda z Marią Anną Karoliną — córką palatyna Filipa Wilhelma⁴¹⁵. Później pisał o śmierci swego syna Filipa⁴¹⁶. Do Sobieskiego zwrócił się także młodszy książę Klemens August, prosząc, by wesprzeć jego starania w kurii o przejęcie schedy po bracie⁴¹⁷. W 1718 roku Konstanty odwiedził Teresę Kunegundę i poznał wówczas siostrzenicę Marię Annę Karolinę. Księżniczka bawarska zakochała się w swym wuju. Rozwodziła się nad jego urodą — miał być blady, krótkowłosy i niebieskooki. Przede wszystkim jednak był niezwykle uprzejmy wobec elektorówny, co zrodziło w niej czułość i rozmarzenie⁴¹⁸. W 1720 roku Teresa Kunegunda zamierzała odwiedzić chorego Jakuba podczas jego pobytu w Augsburgu. Także później bardzo martwiła się zdrowiem jego i Quonstantein, jak nazwała w swym liście młodszego brata⁴¹⁹. Cieszyła się na wieść, że Konstanty wraca do zdrowia⁴²⁰. W 1722 roku królewicz Jakub otrzymał z Wiednia informację, że Karol Albert książę — bawarski poślubi Marię Amalię — córkę cesarza Józefa I⁴²¹. W 1726

⁴¹¹ Maria Anna do Marii Kazimiery, Madryt, 20.08.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 259, k. 2v. Swoje wdowieństwo królowa hiszpańska spędziła we Francji, utrzymując ścisły kontakt z Wersalem. Składając tam wizyty przedstawiała sytuację Sobieskich, a zwłaszcza swych czekających na kandydatów do małżeństwa siostrzenic. Elżbieta Charlotte d'Orléans to Jadwigi Elżbiety Sobieskiej, Wersal, 3.02.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 293, k. 5r—6r.

⁴¹² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 159, k. 36r—40v.

⁴¹³ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 6.08.1717. BCzart. rkps 473, k. 383—384.

⁴¹⁴ Jakub Sobieski do Jana Szembeka, Oława, 2.09.1717. BCzart. rkps 473, k. 270.

⁴¹⁵ Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 15.02.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 15r—v; W. HESSE: *Hier Wittelsbach...*, s. 189—190.

⁴¹⁶ Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 27.05.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 16r—v.

⁴¹⁷ Klemens August Wittelsbach do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 27.05.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 106, k. 1r—v.

⁴¹⁸ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 120.

⁴¹⁹ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 15.07.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 287, k. 19r—v.

⁴²⁰ Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 19.03.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 299, k. 20r—v.

⁴²¹ Zawiadomiła go o tym matka panny młodej. Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 8.10.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 64r—v.

roku Karol Albert najstarszy syn i następca Maksymiliana Emanuela przysłał smutną wieść o śmierci ojca⁴²². Wkrótce okazało się, że nowy władca pozostaje w nie najlepszych stosunkach z matką. Żądał uiszczenia całości niewypłaconego posagu, co w zmienionych warunkach było zupełnie niemożliwe. Nie chciał w związku z tym pokrywać wszystkich jej potrzeb finansowych i realizować zobowiązań podjętych przez Maksymiliana Emanuela w kontrakcie małżeńskim. Teresa Kunegunda była tym załamana, czuła się „opuszczona przez dzieci i cały świat”⁴²³. Bardzo chciała wiedzieć, jak się czują bracia. Gazety donosiły o wyjeździe Jakuba do Italii i elektorową ciekawiło, gdzie przebywa brat. Ponadto interesowała się sytuacją i samopoczuciem Marii Karoliny, mieszkającej już wówczas we Francji⁴²⁴. Wkrótce sama wyjechała do Wenecji, gdzie zmarła 10 marca 1730 roku⁴²⁵.

Osobą odgrywającą niebagatelną rolę w życiu Oławy był Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg — brat Jadwigi Elżbiety. Był on biskupem wrocławskim, a potem wormackim, koadiutorem w Moguncji, a wreszcie arcybiskupem trewirskim⁴²⁶. Swoją karierę zawdzięczał w niemałym stopniu królowej Marii Kazimierze. W 1710 roku dzięki jej poparciu otrzymał nominację na koadiutora moguncką⁴²⁷. Biskup utrzymywał ożywione kontakty z całą rodziną. Pisywał listy z pozdrowieniami i życzeniami⁴²⁸. Bardzo często ofiarowywał im wspamiętanie

⁴²² Karol Albert Wittelsbach do Jakuba Sobieskiego, Graz, 5.03.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 108, k. 5r—v.

⁴²³ NN do Jerzego Mockiego, Monachium, 18.05.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 315, k. 28r—v; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 121.

⁴²⁴ NN do NN, Monachium, 26.05.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 315, k. 30r—v.

⁴²⁵ M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 123—124, 126. Warto zauważyć, że wiadomość o śmierci polskiej królowy odnotował „Kuryer Polski”, podając przy okazji kilka informacji biograficznych. „Kuryer Polski” nr 15, s. 56.

⁴²⁶ S. BAEUMLER, E. BROCKHOFF, M. HENKER: *Von Kaisers Gnaden...*, s. 370; W. URBAN: *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1962, s. 194. Franciszek Wilhelm był mecenasem sztuki. W. KAPS: *Franz Ludwig von Pfalz-Neuburg (1664—1732)* [wolfgang-kaps@gmx.net]. W swoich diecezjach przeprowadzał liczne reformy. J.J. SCHMIDT: *Pfalz-Neuburg Franz Ludwig von*. In: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*. Bd. 16. Herzberg 1999, s. 1231—1237. Należał Franciszek Ludwik do ludzi bywałych, posiadających szerokie kontakty towarzyskie. A. KRAUSHAR: *Podróż królowica polskiego późniejszego króla Augusta III (Niemcy — Francja — Włochy) 1711—1717 z diariusza rękopiśmiennego*. Cz. 1. „Miscellanea Historyczne” XI. Lwów 1906, s. 59, 63.

⁴²⁷ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 17r—v. Wybierał się nawet do Rzymu, by jej osobiście podziękować. Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 23.12.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 18r—19r. Także dzięki królowej został wielkim mistrzem zakonu teutońskiego (krzyżackiego). Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 30.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 113r—118v. Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg był wielkim mistrzem w latach 1694—1732, po nim godność tę odziedziczył syn Teresy Kunegundy, Klemens August Wittelsbach. H. BOOCKMANN: *Zakon krzyżacki*. Warszawa 1998, s. 344.

⁴²⁸ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 30.03.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 30r—v; Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Marii Kazimierzy Sobieskiej, Wrocław, 12.02.1713. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 19r.

prezenty — biżuterię, tabakierki, przybory toaletowe⁴²⁹. Wśród obdarowanych znalazł się także królewicz Konstanty⁴³⁰. Franciszek Ludwik wiele czasu spędzał we Wrocławiu lub w Nysie i wówczas zapraszał Sobieskich do siebie⁴³¹. Dziękując królewiczowi Jakubowi za zezwolenie, by księżniczki lub Jadwiga Elżbieta przyjechały w odwiedzinę, podkreślał, że dzięki nim czuje się mniej samotny⁴³². Maria Kazimiera i Maria Karolina spędziły wraz z wujem wiele czasu po śmierci swej matki⁴³³.

W Oławie prowadzono niemały i z rozmachem działający dwór. W początkach małżeństwa Jakuba i Jadwigi Elżbiety jedną z najważniejszych postaci bywających na nim była Karolina z Piastów, księżna holsztyńska, do której matki należał niegdyś zamek oławski i której zawdzięczał swój wspaniały wystrój. Księżna nie najlepiej żyła z mężem, choć za męża wychodziła z wielkiej miłości i wyrzekła się dłań luteranizmu, przechodząc na katolicyzm. Bywała w Oławie stałym gościem i wierną towarzyszką Jadwigi Elżbiety⁴³⁴. W sprawach księżnej występował w Wiedniu królewicz Jakub, starając się między innymi o rozszerzenie jej możliwości widywania się z dziećmi, odkąd żyła z mężem w separacji⁴³⁵.

Inną osobą stale pojawiającą się obok królewiczostwa był Karol Filip. Książę palatyński mieszkał wraz drugą żoną Teresą z Lubomirskich w Brzegu, w 1707 roku przeniósł się do Innsbrucka, a potem wyprowadził się do Niemiec, gdy po śmierci Johanna Wilhelma odziedziczył Palatynat. Jadwiga Elżbieta składała bratu i jego małżonce wizyty. Gdy pewnego razu zastała, towarzyszący jej Aleksander pisał do Jakuba, że po wizycie u księcia Karola Filipa królewiczowa udała się do kościoła, źle się poczuła podczas kazania. Wezwano lekarza, który zabronił jej jechać do domu⁴³⁶. Innym razem królewiczowa już wsiadała do karety, by przybyć na obiad do Oławy, ale dano znać, iż falcgrafowa „źle się mieć poczyna”

⁴²⁹ Rejestr podarunków. APWrocław, Biskupstwo wrocławskie, rkps 62, k. 27; Maria Kazimiera Sobieska to Jakuba Sobieskiego, Nysa, 26.11.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 289.

⁴³⁰ Rejestr podarunków. APWrocław, Biskupstwo wrocławskie, rkps 62, k. 27.

⁴³¹ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 7.03.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 3r—v.

⁴³² Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Nysa [bd]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 24r—v; Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 6.12.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 25r. Najstarsza księżniczka była w Nysie w 1720 roku, gdy ojciec musiał opuścić Oławę. Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 4.09.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 233r—234v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 26.09.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 235r—236v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 27.09.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 237r—238v.

⁴³³ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 2.10.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 28r—v.

⁴³⁴ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 51.

⁴³⁵ Jakub Sobieski do Eleonory, Oława, 18.02.1699. NGAB f. 694, o. 12, rkps 411, k. 156r—157r. Księżna zmarła w 1707 roku, gdy królewicze po długiej nieobecności powrócili do domu. *Rzeczpospolita szlachecka. 1586—1795. Polska — dzieje cywilizacji i narodu*. Warszawa—Wrocław 2003, s. 232.

⁴³⁶ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 41r—v.

(spodziewała się wówczas dziecka), a że „w takich terminach odstępować ich nie chciała” — zatem została⁴³⁷. Miała nadzieję, że Jakub nie będzie mieć jej tej decyzji za złe⁴³⁸.

Z korespondencji wynika, iż również królewicz Aleksander bywał częstym gościem w domu falcgrafa (takim tytułem obdarzano Karola Filipa)⁴³⁹, nierzadko spotykając się przy tej okazji z samym Jakubem⁴⁴⁰. Zresztą wizyty składał najstarszy królewicz na dworze szwagra jeszcze za życia Jana III⁴⁴¹. Po wyjeździe do Innsbrucka książe palatyński wysłał do Oławy życzenia świąteczne⁴⁴². Przez wiele lat później deklarował przyjaźń, jaka połączyła ich obydwu⁴⁴³. Pisywał do Sobieskich także w sprawie małżeństwa swej córki. Najbardziej zależało mu na ochronie dóbr litewskich, które należały się jej po matce⁴⁴⁴. Zapewne miał nadzieję, że królewicz może mu pomóc w pozyskaniu poparcia wśród Polaków.

Osobą dobrze widzianą w Oławie i utrzymującą stały kontakt z królewiczem Jakubem była hrabina Berg⁴⁴⁵. Z przekazów wynika, że zajęła ona szczególne miejsce u boku królewicza Konstantego⁴⁴⁶. Jego ciągłe podróże między Rusią a Śląskiem, a od 1718 roku stały pobyt we Wrocławiu, spowodowały najpewniej rozejście się z Urszulą Jordanówną⁴⁴⁷.

Pewną rolę w życiu Sobieskich odgrywali Christoph Leopold Schaffgotsch i jego syn Hans Anton. Byli oni właścicielami Cieplic, gdzie kurował się królewicz Konstanty, a wcześniej Jakub wraz z małżonką⁴⁴⁸.

⁴³⁷ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 21.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 34r.

⁴³⁸ Ibidem.

⁴³⁹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 11r—v; Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 42r—v.

⁴⁴⁰ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 24r—v.

⁴⁴¹ Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 14.03.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 1r.

⁴⁴² Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 10.01.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 8r—v; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 10.10.1712. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 10r—v.

⁴⁴³ Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 17r—v.

⁴⁴⁴ Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 21.06.1718. BCzart. rkps 474, k. 826; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. APWawel Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkps 1314, niepag.; Kazimierz Sapieha do Karola Stanisława Radziwiłła, Wilno, 16.03.1715. BCzart. rkps 469, k. 177—181.

⁴⁴⁵ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 348, k. 3r—v.

⁴⁴⁶ P. MILLER: *Żona dla Pretendenta, rzecz o Marii Klementynie Sobieskiej*. Warszawa 1968, s. 44; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 150.

⁴⁴⁷ Ibidem, s. 149; EADEM: *Oława...*, s. 56—57.

⁴⁴⁸ R. KINCEL: *U szląskich wód. Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich*. Racibórz 1994, s. 18; A. KUZIO-PODRUCKI: *Schaffgotschowie. Zmienne losy śląskiej arystokracji*. Bytom 2007, s. 39.

Na dworze królewicza Jakuba mieszkali też jego kuzyni — synowie markiza de Béthune, którzy po śmierci ojca pozostali w domu Sobieskich⁴⁴⁹. Prawdopodobnie liczyli na karierę u boku przyszłego króla, ale nawet po porażce elekcyjnej Sobieskich nie wyjechali. Jeden z nich związał się z księżną holsztyńską, która jednak porzuciła go dla innego, ku rozpaczy młodzieńca⁴⁵⁰. Zaczął więc planować karierę wojskową u boku Augusta II, a ten obiecał mu nawet pułkownikostwo, co, zdaniem Jakuba, było raczej niemożliwe do wypełnienia, choćby ze względu na kiepski stan finansów Francuza⁴⁵¹. Później młodzi ludzie przebywali jakiś czas u boku królowej w Italii, ale z jakichś przyczyn postanowili wrócić do Oławy⁴⁵². Zdaniem Konstantego, kuzyn był w 1701 roku w fatalnym stanie, „zmieniony na twarzy i na humorze i na ekwipażu”⁴⁵³. Ponoć wraz z bratem wojażował po Europie. Odwiedzili Pragę, gdzie narobili długów, brata wsadzono do więzienia i nikt nie wiedział nawet, co się z nim dzieje. Z dworu królewicza Jakuba pisano na temat tych wydarzeń do Francji, ale nie uzyskano pomocy. Konstanty mający zawsze miękkie serce współczuł krewnemu: „[...] tak się gryzie po dziś dzień tą swoją awanturą i ubóstwem wielkim”, że „pokrostowiały od ustawicznego płaczu [...] na zdrowiu szwankuje i miewa ustawiczne mdłości”⁴⁵⁴. Ponieważ Jakub był mniej wyrozumiały, zdecydował, że kuzyn zostanie za wybryki odsunięty od pańskiego stołu i jadać ma odtąd ze służbą⁴⁵⁵. Maria Kazimiera zwykle oddana wszystkim członkom swej rodziny, w tym wypadku wydawała się dość surowa. Twierdziła, że młodzieńcom nie trzeba aż tak pomagać, gdyż dostają pieniądze z Francji. Jej niezadowolenie budziło także ich zachowanie⁴⁵⁶. Nie jest jasne, kiedy obydwaj młodzieńcy opuścili Śląsk i przenieśli się do Francji, ale spotykamy ich tam w 1714 roku jako ludzi dobrze widzianych na dworze⁴⁵⁷.

Częstym gościem na dworze oławskim bywał także Ferdynand Kettler⁴⁵⁸. Do Oławy przybywali Polacy. Odwiedził kuzyna kanclerz litewski Karol Stanisław Radziwiłł wraz córką Teklą — później Flemmingową⁴⁵⁹. W 1719 roku przybyła na tamtejszy dwór jego żona Anna z Sanguszków Radziwiłłowa z inną córką Ka-

⁴⁴⁹ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 97r—98v.

⁴⁵⁰ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 6.08.1699. BUW rkps 75, k. 59r—v.

⁴⁵¹ Jakub Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Czemierniki, 25.05.1699. BUW rkps 75, k. 71r—74v.

⁴⁵² Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 162, k. 97r—98v.

⁴⁵³ Konstanty Sobieski do Aleksandra Sobieskiego, Oława, 11.07.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 116r—117v.

⁴⁵⁴ Ibidem.

⁴⁵⁵ Ibidem.

⁴⁵⁶ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.01.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 165, k. 1r—15r. Nadzieja na ustabilizowanie jednego z siostrzeńców pojawiła się, gdy poznał pannę z dworu Stuartów i okazało się, że jest ona skłonna związać się z nim na stałe. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 7.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 160, k. 7r—11r.

⁴⁵⁷ M. KOMASZYŃSKI: *Zamek Blois...*, s. 242—243.

⁴⁵⁸ Jakub Sobieski do Ernesta Wollsona, Oława, 27.02.1717. AGAD AR III rkps 38a, k. 9.

⁴⁵⁹ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 80.

tarzyną — później Branicką⁴⁶⁰. W 1720 roku przyjechała także z córką Elżbieta Sieniawska⁴⁶¹. Pojawiły się akurat w momencie, gdy nie było w Oławie Jadwigi Elżbiety ani Marii Karoliny. Oznacza to, że podejmował je królewicz Konstanty, być może z księżniczką Marią Kazimierą, gdyż Jakuba tam wówczas nie było⁴⁶².

Na dworze bywali goście z Polski zapraszani przez Jadwigę Elżbietę. Wizytę złożyła królewiczowej Marianna Zamoyska przebywająca na pensji u wrocławskich urszulanek⁴⁶³. Podróżnicy wędrujący z Polski do Niemiec uważali za stosowne złożyć wizytę w Oławie⁴⁶⁴.

Dużo później, w 1730 roku, przyjechał do Oławy jeden z Sanguszków — Paweł Karol lub jego syn Janusz. Królewicz Jakub był obecny, ale nie przyjął gościa, gdyż akurat źle się czuł i potrzebował odpoczynku. Toteż podróżnik zostawił krytyczne świadectwo, pisząc o Oławie: „[...] w którym mieście nie masz co chwalić, tylko że murowane, ale porządku żadnego w sobie nie ma [...]”⁴⁶⁵. Zresztą inni podróżnicy również nie szczędzili surowych uwag. Wspominali, że w Oławie jest mała drewniana kapliczka, gdzie odprawiane są nabożeństwa dla rodziny książęcej, i dodawali: „[...] ten zamek jest piękny na cztery rogi, tylko że wielkiej i znacznej poprawy potrzebuje”. Otaczał go wał na 16 łokci wysoki i woda na pół staja szeroka⁴⁶⁶.

Oława stała się pod rządami Sobieskich wspaniałą książęcą rezydencją⁴⁶⁷. Budynki przebudowane przez poprzednich właścicieli stanowiły świetną oprawę dla ich dworu⁴⁶⁸. Szczególne wrażenie na odwiedzających robiła galeria, sień i dwubiegowe schody prowadzące do tak zwanej Sali Książęcej. Pałac przyozdobiony był licznymi obrazami⁴⁶⁹. Tuż obok pałacu oławskiego mieścił się zwierzyniec i bażanciarnia⁴⁷⁰.

Dla uświetnienia oprawy swego dworu królewicz Jakub trzymał w Oławie setkę janczarów. Było to nie tylko obejście zakazu utrzymywania przezeń sił zbrojnych, ale także nawiązanie do tradycji Sobieskich⁴⁷¹. Później zamieniono ich na dragonów i gardekurów, ale nosili jednolitą barwę i pełnili wartość, podnosząc splendor rezydencji⁴⁷². Służba zarówno w Oławie, jak i w Żółkwi

⁴⁶⁰ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 312; J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 181—182; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 150.

⁴⁶¹ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 312; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 150.

⁴⁶² B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 104—105.

⁴⁶³ EADEM: *Kobiety świat...*, s. 261.

⁴⁶⁴ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*s. 23—25

⁴⁶⁵ *Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku*. Oprac. A. ZIELIŃSKI. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 33.

⁴⁶⁶ *Polskie podróże...*, s. 30.

⁴⁶⁷ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*, s. 22—23.

⁴⁶⁸ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 28—29; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 64—69.

⁴⁶⁹ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*, s. 22—23; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 69.

⁴⁷⁰ *Ibidem*, s. 64.

⁴⁷¹ *Ibidem*, s. 50.

⁴⁷² *Excerpt dla informaty i connotacye barwy która się dała w Żółkwi in Anno 1731*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 411, k. 52r—v; *Notatka o podziale barwy*, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 411, k. 59r—v; R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*, s. 22—23; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 69—70; A. ZIELIŃSKI: *Polskie podróże...*, s. 30.

ubrana była w jednolite liberie. Zapewne z tego powodu, ale bardziej jeszcze na potrzeby królewiczowej i księżniczek, zatrudniano krawców i szewca — Andrzeja Cybulskiego⁴⁷³. Nie datowane zestawienie dotyczące ubrań dla służby wymienia 9 lokajów z palaczem, tyleż samo woźniców z forysiami, 3 pachotków, 12 gardekurów, 8 dragonów, wachmistrza, kaprała, chłopca z kredensu oraz myśliwca⁴⁷⁴.

Na dworze oławskim zorganizowano kapelę, która uprzyjemniała czas posiłków i służyła podczas organizowanych tam koncertów⁴⁷⁵. Kapelmistrzami byli: Jan Ferdynand Karstler, Jakub Jerzy Czarnohorski i Johann Ferder. Prawdopodobnie w Oławie lub we Wrocławiu na usługach królewicza Aleksandra rozpoczął swoją karierę Sylwiusz Leopold Weiss, znany nie tylko ze wspaniałej gry, ale także komponowania modnych tańców⁴⁷⁶.

W zamku oławskim utrzymywano aż trzy kuchnie — w tym francuską i niemiecką dla królewiczostwa. Jednak kucharzy sprowadzano zwykle z Rusi, zwłaszcza z Żółkwi. Musiało się to odciskać na smaku potraw. Obok całej licznej służby kuchennej wśród zatrudnionych w Oławie spotykamy cukiernika i pasztetnika oraz osobnego kucharza do przygotowywania potraw z drobiu⁴⁷⁷. Łatwo można wyobrazić sobie zakres ich obowiązków, czytając wykaz produktów zamawianych do kuchni dworskiej, nabywano zwłaszcza dużo mięsa i podrobów⁴⁷⁸. Wydatki dworu nie informują nas o trunkach pijanych na oławskim dworze. Ponieważ w samym pałacu przynajmniej okresowo prowadzono wyszynk piwa, możemy

⁴⁷³ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 64, 122.

⁴⁷⁴ *Notatka o podziale barwy...*, k. 59r—v.

⁴⁷⁵ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 148.

⁴⁷⁶ Po śmierci protektora przeniósł się na dwór palatyna Karola Filipa von Pfalz-Neuburg. *Ibidem*, s. 141.

⁴⁷⁷ *Ibidem*, s. 63.

⁴⁷⁸ Rachunki kuchenne z Oławy z końca 1716 roku mówią, że zakupiono 10 kwart masła, 1 kwartę śmietany, 1 kwartę mleka i świeże jaja oraz twaróg i ser holenderski. Ponadto dużą ilość warzyw — cebulę, pietruszkę, sałatę, kapustę włoską, słodką i kwaśną oraz czerwoną, a dalej fasolę, groch, soczewicę, kalafior, marchew, karczochy, kapary, rzepę, kapustę, seler, buraki. Wśród owoców czytamy o jabłkach i gruszkach, ale także cytrynach i lemonach. W rachunkach spotykamy różne rodzaje mięsa — wołowe, szkopowe i osobno wieprzowinę oraz całe cielę. Ponadto duży wybór podrobów — wołowe języki, flaki całe z kiszka, płucka, kryżki, główka, nóżki, wymiona, cynaderki, wątróbkę. Obok tego kielbasa i słonina. Interesujące jest zestawienie spożywanego ptactwa domowego — kapłony, kury, kaczki, indyczki, ale także dzikiego — skowronki, kuropatwy, gołąb dziki (tak podano w zestawieniu, nie wiadomo czy oznacza to, że była tam tylko jedna sztuka tego gatunku). Na liście widzimy także raki i ryby, a obok wyszczególnione — świeże śledzie, karpie i szczupaki. Spotykamy natomiast tylko jeden gatunek grzybów — rydze. Ponadto kupiono krupy tartaczne i jęczmienne, ryż oraz kaszę jagłąną i owsianą. Wreszcie cukier, czosnek, oliwki i oliwę, musztardę, pasternak, majeranek, ocet winny i piwny, rozmaryn świeży, jałowiec, szałwię, mak, sól, bobkowe liście, kolendrę, kminek, a także drożdże. Słabą stroną wykazu jest to, iż nie wiemy, na jaki czas miało starczyć to zaopatrzenie. Jednak tuż obok mamy wykaz zakupionego chleba. Od 20 do 30 września 1716 spożyto 350 sztuk białego chleba i zaledwie 3 sztuki czarnego. Natomiast od 1 do 31 października — 990 sztuk białego chleba, 9 sztuk czarnego. *Rachunki kuchenne z Oławy z końca 1716*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 413, k. 1r—2v.

spodziewać się, że gościło ono na stole książęcym⁴⁷⁹. Niegdyś piwo, zwłaszcza czarne, lubił Jan III⁴⁸⁰. Dysponujemy także zestawieniem produktów zakupionych na potrzeby królewicza Konstantego z Jaworowa z 1713 roku. Wygląda on zupełnie inaczej, przeważa w nim mięso, mało jest nabiału i warzyw, a owoców nie ma wcale⁴⁸¹.

Jakub i Konstanty dzielali jedną namiętność ojca — fajkę. Czasami były to wspaniałe bogato zdobione cacka⁴⁸². Królewicz Konstanty posyłał bratu fajki specjalnej roboty pana Zamockiego — niestety „jedna z wierzchu trochę ukruszona”⁴⁸³. Ponadto „kompozycyjnej wody [specjalnej substancji służącej do namoczenia i zmiękczenia fajkowego drewna — A.S.], którą p. Zamocki robi te lulki nie mogę od niego dostać, ale mi tylko obiecał dać tej wody już preparowanej i deskrypcję jako się z nią obejść do lulek, tej teraz nie posyłam, gdyż jej jeszcze nie mam, lulek dwie z piany morskiej, jakie mam u siebie naprędce posyłam [...]”⁴⁸⁴.

Jakkolwiek Aleksander i Konstanty bywali w Oławie bardzo często, to jednak zgodnie z wolą cesarzowej nigdy nie zamieszkali tam na stałe. Ich siedzibą był Wrocław. Najmłodszy królewicz mieszkał tam w latach 1718—1724. Wydaje się, że mimo swego pobytu na Śląsku Konstanty nieustannie szykował sobie rezydencję w Żółkwi. Pragnął przede wszystkim stworzyć tam wspaniały ogród⁴⁸⁵. Szedł więc w ślady ojca, choć za czasów Jana III to Jaworów słynął z najwspanialszej oprawy roślinnej. Dodać wypada, że wrocławska rezydencja, z dala od zaplecza w postaci gospodarstwa pociągała za sobą ogromne wydatki. Dom Konstantego

⁴⁷⁹ JAN SOBIESKI: *Listy...*, s. 322. *Przywilej Jana III Sobieskiego dla miasta Żółkwi potwierdzony przez Michała Kazimierza Radziwiłła wojewodę trockiego, Żółkiew, 17.08.1740.* LMAB f. 1280, o. 1, rkps 2253, k. 5.

⁴⁸⁰ K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 28; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 46—47.

⁴⁸¹ W zestawieniu dużo jest mięsa, ale znacznie mniej podrobów: różne mięsiwa (sic!), głowy i nogi wieprzowe, słonina do szpikowania, kruski (sic!) i nóżki, pół wieprza, schab, pół tuszy mięsa (sic!), dwa barany, cielęcina, prosięta i kiełbasa, drób — gęsi, kury, gołębie. Ponadto raki, karpie i ryby świeże. Osiem garncy mąki, ćwierć faski masła, ser i śmietana. Z warzyw, jedynie kapusta, buraki, pietruszka, cebula, pasternak. Funt oliwy, pół garnca octu oraz sok wiśniowy. Spotykamy miód i to wykorzystywany w kuchni do słodzenia czy kandyzowania. Wśród zakupów jest także chleb, ale w ilości nieokreślonej. *Porachowanie się z Moskiem szkielskim w Jaworowie in presentia IMci pana Metysa administratora jaworowskiego i JMP Bieleckiego pisarza prowentowego, [b.m.], 9.12.1713.* LMAB f. 1280, o. 1, rkps 1041, k. 10r—13v. W wydatkach jaworowskich spotykamy trunki. Nie wiadomo, dlaczego zanotowano to wśród wydatków na stajnię, pośród siana i owsa. Niemniej zakupiono wówczas sporo wina, miodu i piwa w bardzo różnych cenach, zapewne w zależności od gatunku. Czytamy o 6 garncach wina za 36 złotych, 9 garncach miodu za 7 złotych 6 groszy, 4 garncach wina za 12 złotych, pół beczki piwa za 3 złote 7 groszy, piwa beczce za 10 złotych, piwa beczce za 6 złotych 35 groszy. *Regestr wydatku na kuchnię, piwnicę i stajnię pod bytność Najjaśniejszego królewica Pana NM i Dobrodzieja w Jaworowie April 1713.* LMAB f. 1280, o. 1, rkps 1041, k. 14r—v.

⁴⁸² K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 295.

⁴⁸³ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 21.11.1701. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 126r—127r.

⁴⁸⁴ Ibidem.

⁴⁸⁵ Expensa na ogród włoski, [b.m., b.d.]. LMAB f. 459, o. 1, rkps 73, niepag.

był miejscem częstych spotkań miejscowej elity. Wiemy, że na karnawałowych przyjęciach, uświetnionych muzyką bywali biskup Franciszek Ludwik i Hans Anton Schaffgotsch. W służbie królewicza zatrudniono wielu Francuzów, być może pochodzących jeszcze z dworu jego matki. W 1723 roku Konstanty zdecydował się ich odprawić. Musiało to być spowodowane trudnościami finansowymi, a może także przygotowaniem do wyjazdu na Ruś, który nastąpił najpóźniej rok później⁴⁸⁶.

Przejście Oławy w ręce królewicza niespodziewanie przywróciło świetność miasta — ostatniej siedziby książęcej na Śląsku. Czasy te uznano za złoty wiek miasta, choć nie obyło się bez nieporozumień między magistratem a dworem książęcym⁴⁸⁷. W rzeczywistości królewicz nie traktował Oławy jako swej głównej siedziby, jako serca posiadłości, do którego nieustannie wracał. Była dla niego jedynie miejscem, gdzie zatrzymywał wśród nieustannych rozjazdów — przymusowych i dobrowolnych, które podejmował. Mimo to nie ma wątpliwości, że Oława korzystała na pobycie dworu w jej murach, a także gościach odwiedzających dwór⁴⁸⁸. Mieszkańcy miasta partycypowali w zaopatrzeniu dworu i gościli u siebie jego członków⁴⁸⁹. Pobyt Sobieskich ułatwiał ludności okolicznych terenów zachowanie więzi z Polską, choć dwór Sobieskich był z pewnością kosmopolityczny⁴⁹⁰. Dodajmy, że Habsburgowie czynili wszystko, by przeciwdziałać jakimukolwiek zbliżeniu tego obszaru z Rzeczpospolitą. Naciskany przez władze cesarskie Sobieski nie był w stanie odegrać większej roli na Śląsku⁴⁹¹. Królewicz „śledzony i krępowany na każdym kroku”, nie mógł działać więcej dla tych ziem⁴⁹². Nienajlepsza gospodarka, jaką prowadził, i chybione próby rozszerzenia swych uprawnień nad Oławą spowodowały przeciwdziałania władz cesarskich i rozciągnięcie nad tym terenem ściślejszej kontroli⁴⁹³. Zachowano też czasy rządów królewicza w dobrej pamięci⁴⁹⁴. Wówczas bowiem „Oława doszła do kwitnącego dobrobytu”, a z jego wyjazdem „skończyły się szczęśliwe czasy” miasta⁴⁹⁵.

Nie tylko w Oławie rozkwitało wówczas życie dworskie. Sobiescy żywo uczestniczyli także w życiu rozrywkowym Wrocławia⁴⁹⁶. Największy udział w ożywieniu kulturalnego rozwoju miasta miał biskup Franciszek Ludwik von

⁴⁸⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 145—147, 149, 156—158.

⁴⁸⁷ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*, s. 22—23; K. MATWIJOWSKI: *Stosunki kulturalne...*, s. 247; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 55.

⁴⁸⁸ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*, s. 27; K. PIWARSKI: *Historia Śląska w zarysie...*, s. 239; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 72—75.

⁴⁸⁹ R. EYSYMONTT, A. ZIELIŃSKI: *Wizerunki...*, s. 22—23.

⁴⁹⁰ J.A. GIEROWSKI: *W cieniu...*, s. 11; A. REMBOWSKI: *Nauka języka polskiego we Wrocławiu (koniec wieku XV—połowa wieku XVIII)*. Wrocław 1960, s. 125.

⁴⁹¹ K. PIWARSKI: *Śląsk a Polska...*, s. 18.

⁴⁹² IDEM: *Historia Śląska w zarysie...*, s. 238.

⁴⁹³ IDEM: *Pomysły...*, s. 27.

⁴⁹⁴ K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje*. Warszawa—Kraków 1976, s. 94.

⁴⁹⁵ K. PIWARSKI: *Historia Śląska w zarysie...*, s. 239.

⁴⁹⁶ K. MATWIJOWSKI: *Stosunki kulturalne...*, s. 247.

Pfalz-Neuburg⁴⁹⁷. Jego zasługą były liczne zmiany w wystroju architektonicznym miasta. To on fundował Kaplicę Najświętszego Sakramentu zwaną także Elektorską. Dla innej z kaplic katedralnych — Krzyża Świętego królewicz Konstanty ofiarował drzewo Krzyża Świętego, które przejął po ojcu. Stanęły tam również cztery statuy z kości słoniowej dłuta Gian Lorenzo Berniniego fundowane przez Jakuba. W katedrze wrocławskiej zawisł obraz Matki Boskiej Wniebowzięcia dar — Klemensa XI dla Aleksandra Sobieskiego. Konstanty Sobieski uposażył zakon dominikanów, który obdarowano obrazem Matki Boskiej z Podkamina (kopią obrazu z Santa Maria Maggiore). W 1724 roku nastąpiła jego koronacja za staraniem Marii Klementyny. Rodzina królewska aktywnie włączyła się w starania o proces beatyfikacyjny Czesława Odrowąża⁴⁹⁸.

Sobiescy, a zwłaszcza Konstanty, brali czynny udział w życiu artystycznym Wrocławia, opiekując się między innymi wieloma malarzami, nieraz sprowadzonymi z Rusi, a kształconymi właśnie na Śląsku i pracującymi później na potrzeby królewicza. Po śmierci Aleksandra wielu muzyków pozostających na jego usługach przybyło na Śląsk i oddało się na usługi jego braci. Inicjatywa w organizowaniu zwłaszcza koncertów i przedstawień muzycznych we Wrocławiu należała przede wszystkim do biskupa Franciszka Ludwika. Początkowo popularna była jedynie muzyka niemiecka. Śląska elita włączyła się w te przedsięwzięcia, członkowie towarzystwa sami brali w nich udział, grając i występując. Od 1723 roku staraniem Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg we wrocławskim domu gry w piłkę przygotowywano salę operową. W 1725 roku sprowadzono włoską trupę Antonia Peruzziego występującą dotąd w Czechach i Austrii. Primadonną była Anna Maria Giusti, niegdyś śpiewaczka z rzymskiego dworu Sobieskich. Jej opiekunem był królewicz Konstanty i jego kosztem sprowadzono ją na Śląsk. Wskazuje na to również fakt, że choć inni artyści pozostali tu jeszcze jakiś czas, artystka opuściła Wrocław po wyjeździe królewicza⁴⁹⁹.

Zmartwieniem Sobieskich były małżeństwa ich córek. W 1717 roku pojawił się w Oławie wysłannik Jakuba Stuarta⁵⁰⁰. Wygnany król potrzebował wsparcia,

⁴⁹⁷ Oprócz uroczystych wjazdów organizowanych dla odwiedzającego miasto biskupa, w 1712 roku urządzono wspaniałe obchody z okazji koronacji Karola VI na króla Węgier. K. MATWIJOWSKI: *Stosunki kulturalne...*, s. 247; IDEM: *Uroczystości...*, s. 25—26.

⁴⁹⁸ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 153—155; EADEM: *Wrocław. Przewodnik po dawnym i współczesnym mieście*. Warszawa 1970, s. 106, 118, 119, 126, 137.

⁴⁹⁹ By zainteresować towarzystwo wrocławskie występami, dokonano najpierw uroczystego przejazdu aktorów ulicami miasta. EADEM: *Oława...*, s. 140, 143, 145—147, 149—153, 157—158, 160.

⁵⁰⁰ Perypetie związane ze staraniami Jakuba III o rękę Marii Klementyny, jej zadziwiające przygody w drodze do męża, aż do ślubu, który ich ostatecznie połączył, zostały opisane przez Charlesa Wogana. *Lettres et mémoires concernant l'évasion de la princesse royale Clementine Sobieska*. BOSS 441; P. MILLER: *Żona...*, s. 41—43; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 111. Anna nie zdołała wprowadzić brata na tron angielski, a na jego wyjazd z Francji nalegał Jerzy hanowerski. Jakub III schronił się w Rzymie pod opieką papieża. J.P. KENYON: *The Stuarts...*, s. 205—207; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 82—104; C. OMAN: *Mary...*, s. 234—236.

a siostrzenica Jadwigi Elżbiety Elżbieta Farnese była wówczas królową Hiszpanii pozostającej w konflikcie z Jerzym I⁵⁰¹. Poważną rolę w podjętych staraniach odegrały nadzieje na posag księżniczki, ponieważ w Europie żywa była pamięć o legendarnych skarbach Jana III⁵⁰².

Wysłannik Jakuba III Charles Wogan zainteresował się najmłodszą z księżniczek — Marią Klementyną. Historiografia zbudowała całą melodramatyczną opowieść o tym, że Wogan sam zakochał się w księżniczce. Ponoć zachwalała ją hrabina Chlebowska, której ulubienicą była Maria Klementyna⁵⁰³. Możemy jednak domyślać się, że za decyzją stało kilka innych argumentów. Maria Klementyna była najmłodsza spośród „królewniś”, zatem zachodziło prawdopodobieństwo graniczące z pewnością, że to ona urodzi mężowi najwięcej zdrowych dzieci. Jej siostry były pięć i siedem lat starsze i przekroczyły magiczny wiek dwudziestu lat. Maria Klementyna była w rozkwicie urody i świeżości, emanował z niej ogromny wdzięk, pewność siebie i żywość⁵⁰⁴. Była najbardziej kochana przez ojca, o czym świadczy jej korespondencja — nigdy nie ukrywała, że czuje się pupilką Jakuba⁵⁰⁵. Zapewne królewicz pragnął dla niej wspaniałego losu, może marzył o koronie, która wróci do domu Stuartów⁵⁰⁶. Zafascynowana przygodami walczącego o tron wygnańca Maria Klementyna uległa romantycznym mrzonkom o wspólnym szczęściu⁵⁰⁷.

Przygotowując małżeństwo najmłodszej córki, królewicz Jakub podjął starania o zebranie pieniędzy, księżniczka bowiem potrzebowała stosownego posagu⁵⁰⁸. Postanowiono wycofać sumy umieszczone niegdyś na ratuszu paryskim i fran-

W otoczeniu Jakuba III przygotowano wówczas całą listę księżniczek, które mógł on poślubić. Po odrzuceniu za starych i szpetnych, okazało się, że warto sprawdzić, jak wyglądają te z Oławy. P. MILLER: *Żona...*, s. 27; C. OMAN: *Mary...*, s. 240—241; K. SZAJNOCHA: *Wnuka króla Jana III. Dzieła Karola Szajnochy. Szkice historyczne*. Warszawa 1876, s. 308; J. BERENGER, J. MEYER: *La France dans le monde au XVIIIe siècle*. Paris 1993, s. 116.

⁵⁰¹ Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 363; P. MILLER: *Żona...*, s. 49; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 103—109; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 103—104, 108.

⁵⁰² Butler do NN, [b.m.], 26.11.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 96r—97v; A. PICHOT: *Histoire de Charles-Édouard dernier prince de la maison de Stuart*. T. 1. Paris 1830, s. 248; A. SHIELD, A. LANG: *The King...*, s. 299.

⁵⁰³ P. MILLER: *Żona...*, s. 42.

⁵⁰⁴ Pokazuje to świetnie korespondencja dworzanina Marii Klementyny nazwiskiem Creagh. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333. Podobny powszechny zachwyty budził później jej starszy syn. TH. ARONSON: *Kings Over the Water. The Saga of the Stuarts Pretenders*. London 1979, s. 125—127; S. GRZYBOWSKI: *Pretendenci i górale. Z dziejów unii szkocko-angielskiej*. Warszawa 1971, s. 184—185; Z. LIBISZOWSKA: *Fascynacja...*, s. 7—18; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 103—109, 141, 147, 153.

⁵⁰⁵ Potwierdzają to prośby jej siostr, by Maria Klementyna pośredniczyła między nimi a ojcem. To ona przekazywała mu ich prośby i pośredniczyła w łagodzeniu napięć. Korespondencja Marii Klementyny Sobieskiej z Jakubem Sobieskim. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, 359, 360.

⁵⁰⁶ J. MILLER: *Stuartowie. Królowie Anglii i Szkocji*. Przeł. M. RABSZTYN. Warszawa 2008, s. 239—240; A. SKRZYPIETZ: *Królewicz Jakub Sobieski — na pograniczu wielkiej polityki*. W: *Pogranicze — przestrzeń kulturowa*. Olsztyn 2007, s. 137—138.

⁵⁰⁷ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 70.

⁵⁰⁸ Konstanty Sobieski do NN, Oława, 27.10.1718. APWawel Podh. XII rkps 12/3, niepag.

cuskiej poczcie⁵⁰⁹. Okazało się to bardzo trudne⁵¹⁰. Bratu chciał pomóc królewicz Konstanty⁵¹¹. Obydwaj interweniowali w tej sprawie u Regenta, wiele wskazuje na to, że bezskutecznie⁵¹². Wówczas zdecydowano, że wśród sum ofiarowanych księżniczce znajdują się długi ciężące na Augustie II⁵¹³.

Latem 1718 roku do Oławy przybył James Murray z pełnomocnictwem do podjęcia rozmów matrymonialnych⁵¹⁴. Rodzice „królewniści” wydali zgodę na jej małżeństwo⁵¹⁵. Tempo prowadzonych negocjacji było imponujące, gdyż już 23 lipca 1718 roku zawarto stosowne porozumienie. Maria Klementyna miała otrzymać 600 tysięcy w sumach umieszczonych na ratuszu paryskim. Ponadto 600 tysięcy, które winien był Sobieskim August II, a także 800 tysięcy długu Rzeczypospolitej zabezpieczonych na ekonomii szawelskiej⁵¹⁶. Wydawać by się mogło, że sumy otrzymane przez Marię Klementynę były imponujące, wynosiły bowiem 2 miliony złotych. Tyle że zobowiązanie to było w rzeczywistości niewiele warte. Z wypłatą sum paryskich niemal zawsze były kłopoty i upominanie się o nie kosztowało Sobieskich wiele sił i energii. Na podobne trudności napotkał zresztą Stuart⁵¹⁷. Pozostałe sumy były niemożliwe do uzyskania. Rzeczpospolita nie miała pieniędzy i skoro nie wypłaciła ich dotąd Sobieskim tym mniejsze było prawdopodobieństwo, że uczyni to względem kogoś obcego i zgodzi się na wywóz tak wielkiej gotówki za granicę. Dodajmy, że przed Stuartem stały poważne problemy z zarządaniem dóbr. Kierować z nimi z Italii nie można było. Przypomnieć wystarczy problemy, jakie napotkali Neuburgowie w kwestii zarządu nad majątkami radziwiłłowskimi, a ich sytuacja była zdecydowanie korzystniejsza ze względu na solidne poparcie na dworze cesarskim, którym się cieszyli. Dług Augusta II był również zobowiązaniem nieuregulowanym od bardzo wielu lat. Mimo kolejnych próśb i monitów, mimo kolejnych umów i porozumień zawieranych między Wettynem a Sobieskimi, pieniądze nawet w części nie zostały wypłacone. Nie można się było spodziewać, że zostaną one uiszczone, zwłaszcza biorąc pod uwagę układ polityczny, w jakim znalazły się strony. August II współpracował z Wiedniem i Anglią, a Sobiescy

⁵⁰⁹ AE, Pologne, Corr. 164, k. 36.

⁵¹⁰ AE, Pologne, Corr. 164, k. 43.

⁵¹¹ Konstanty Sobieski do Filipa d'Orleans, [b.m., b.d.]. AE, Pologne, Corr. 164, k. 40, 42.

⁵¹² Jakub i Konstanty Sobiescy do Filipa d'Orleans, [b.m., b.d.]. AE, Pologne, Corr. 164, k. 41.

⁵¹³ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 69.

⁵¹⁴ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Urbino, 24.06.1718. AGAD AR II rkps 1384. niepag.; Jakub Sobieski do Jakuba Stuarta, Oława, 19.07.1718. AGAD AR II rkps 2386. niepag.; P. MILLER: *Żona...*, s. 47—48; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 113; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 70; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 109.

⁵¹⁵ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 109—110.

⁵¹⁶ *Kontrakt ślubny Marii Klementyny Sobieskiej i Jakuba Stuarta*, Oława, 23.07.1718. AGAD AR II rkps 2387, k. 1—7.

⁵¹⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 150r.

stanęli po stronie Hiszpanii⁵¹⁸. Trudno sobie wyobrazić, by w tej sytuacji August II skłonny był regulować swe należności względem Sobieskich, zdając sobie sprawę z tego, że pieniądze te wpadną prosto w ręce jego wrogów politycznych. Nie było również nadziei na to, że cesarz wesprze w tej sytuacji ewentualne roszczenia Sobieskiego. Snując własne plany i marzenia o królewskiej koronie na skroniach córki, Jakub Sobieski włączył się w grę o zasięgu europejskim. Sytuacja była trudna, a wręcz niebezpieczna dla Sobieskich, gdyż stawali po stronie przeciwników Augusta II⁵¹⁹.

Gdy nawiązano kontakty pomiędzy Sobieskimi a Stuartami, natychmiast napotkano odzew z Wiednia. Cesarzowa Eleonora pisała do Jadwigi Elżbiety, tłumacząc, że korona bez królestwa i monarszy splendor bez pieniędzy są nic niewarte, a zatem księżniczka będzie skazana na tułaczkę i nieszczęścia⁵²⁰. Mimo to w Oławie rozpoczęły się przygotowania do wyjazdu Marii Klementyny. Tłumacząc swą decyzję cesarzowi, królewicz Jakub powoływał się na dawną przyjaźń między Janem III a domem Stuartów⁵²¹.

Na wieść o zamiarach Sobieskich przedstawiciel Jerzego I w Wiedniu przygotował memoriał mający na celu przeszkodzenie małżeństwu Sobieskiej i Jakuba III. Sugerowano, że Maria Klementyna i jej małżonek nie zdobędą tronu angielskiego, a zatem związek ten nie przyniesie cesarzowi żadnego pożytku. Wiedeń związany z dynastią hanowerską nie udzieli im przecież pomocy. Tymczasem papież wspierał Hiszpanię i to przez sympatię dla Filipa V pomagał Stuartowi. Wskazywano, że królewicz Jakub nie przejmując się decyzjami Karola VI i działa, jak gdyby był suwerenem, choć nie ma przecież takiej pozycji i jest w rzeczywistości zależny od cesarza. Mimo listów odebranych z Wiednia, nie okazując szacunku należnego dworowi wiedeńskiemu, Jakub sprzeciwił się woli Habsburga w przekonaniu, że cieszyć się będzie nieodmiennie cesarską łaską i opieką. Jednakowoż przez swe zachowanie odrzucił prawo do opieki i utracił możliwość korzystania z łaski cesarskiej. Ukarać go należy, odbierając jego dwóm niezamężnym córkom prawo do małżeństwa. Władca Modeny nie zaryzykuje związku z kimś, komu niechętny jest cesarz i Hanower, a podobnie książę Guastalli. Ponoć Jakub Sobieski zamierzał się przenieść do Wenecji, ale wątpliwe, by władze tego miasta zechciały mieć u siebie człowieka, któremu niechętny jest cesarz. Sobieski nie będzie mógł także udać się do Polski czy do Francji, gdzie ma dobra. Także Hiszpania nie otworzy przed nim swoich granic. Zdaniem Anglika, Sobieski pragnąc dla córki wspaniałego losu, mógł wybrać dla niej kogoś mniej zależnego niż Pretendent.

⁵¹⁸ Przymierze cara i Stuartów, 5.01.1719. AGAD AR III rkps 2404, niepag.; *Mémoires du marquis d'Argenson...*, s. 214, 223; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 105; E. ROSTWOROWSKI: *Legenda i fakty XVIII wieku*. Warszawa 1963, s. 20, 25; A. SKRZYPIETZ: *Melchior de Polignac...*, s. 441.

⁵¹⁹ Z. LIBISZOWSKA: *Ludwik XV...*, s. 20; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 70—71.

⁵²⁰ David Portman do NN, Wiedeń, 1.02.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 315, k. 15r—15v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 71.

⁵²¹ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 29.09.1718. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 13r—v.

Bardzo dobrym kandydatem do ręki Marii Klementyny byłyby na przykład Antoni z Parmy. Należało też poinformować Stuarta, co spotka Marię Klementynę i jej ojca, gdy to małżeństwo zostanie zawarte. Ponieważ cała Anglia (sic!) patrzy na cesarza, powinien Józef I wykonać gest świadczący o swej sympatii i oddaniu dla Jerzego I⁵²².

Gdy Sobiescy wyrazili zgodę na małżeństwo córki mimo oporów Wiednia, do Oławy przybył ponownie James Murray⁵²³. Zabiegał o jak najszybszy wyjazd narzeczonej i zachowanie całkowitego *incognito* w drodze⁵²⁴. Tymczasem w Oławie zapadła decyzja, że Jadwiga Elżbieta będzie towarzyszyć córce⁵²⁵. Zabrały z sobą eskortę, a do tego planowały dłuższy postój w Augsburgu. Miały skorzystać z gościny brata królewiczowej arcybiskupa Aleksandra Zygmunta, by wymienić oprawę klejnotów księżniczki⁵²⁶. W Augsburgu Jadwiga Elżbieta dostała wiadomość wzywającą ją do powrotu do domu, jednak córka błagała ją, by towarzyszyła jej w dalszej drodze i królewiczowa podążyła dalej wraz z nią⁵²⁷.

Podróż skończyła się tragicznie w Innsbrucku. Na rozkaz cesarza podróżniczki zostały zatrzymane i osadzone w zamku Ambras. Początkowo miały tam pozostać osiem dni w oczekiwaniu na dalsze rozkazy⁵²⁸. Decyzja ta zbulwersowała całą Europę⁵²⁹. Już po raz drugi przedstawiciele domu Sobieskich stali się przedmiotem agresji innych panujących. Jadwiga Elżbieta rozchorowała się podczas pobytu w więzieniu. Maria Klementyna prosiła o przysłanie maści aloesowej dla matki, którą bolała lewa noga⁵³⁰. Królewiczowa nie wracała do zdrowia, a Maria Kle-

⁵²² Pro Memoria, Wiedeń, 9.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 109r—112r; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 105; G. PLATANIA: *Angielskie małżeństwo Marii Klementyny Sobieskiej*, „Sobótka” 1980, s. 404—406; L. RANKE: *Dzieje papieżstwa...*, s. 370.

⁵²³ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Urbino, 22.07.1718. AGAD AR II rkps 2391, niepag.; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Urbino, 5.09.1718. AGAD AR II rkps 2397, niepag.

⁵²⁴ M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 114.

⁵²⁵ Oficjalnie podróżowały jako marszałkowa z córką z pielgrzymką do Loreto. P. MILLER: *Żona...*, s. 53.

⁵²⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Halle, 27.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 2r—v; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 114—115; P. MILLER: *Żona...*, s. 54; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 50—51, 110; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobieski...*, s. 59. Decyzja ta wydaje się dziwna nie tylko dlatego, że Anglicy nalegali na pośpiech, ale również dlatego, że w Oławie nie brakło wziętych rzemieślników. Działający w Augsburgu Daniel Heroldt uczył się Oławie, ale popadł w zatarg ze złotnikami brzeskimi. R. SACHS: *Złotnicy oławscy*. W: *Ludzie Oławy. Szkice i materiały*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992, s. 49.

⁵²⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 1.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 3r—v.

⁵²⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 3.10.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 6r. Ponoć Eleonora próbowała interweniować, ratując siostrę i siostrzenicę przed gniewem cesarza, ale te wysiłki nie powiodły się. P. MILLER: *Żona...*, s. 54—55; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 115; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 59.

⁵²⁹ *Mémoire de la Regence de SAR Mgr le duc d'Orléans durant la minorité de Louis XV roi de France*. T. 2, Le Haye 1729, s. 275.

⁵³⁰ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 28.02.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 30r—31r.

mentyna rezolutnie stwierdziła, że w więzieniu matka go nie odzyska⁵³¹. Jednak mimo choroby Jadwiga Elżbieta spokojnie czekała na rozkazy⁵³².

Królewicz Jakub postanowił zwrócić się do cesarza z prośbą o opiekę nad córką i sprawą jej małżeństwa⁵³³. Gotów był podporządkować się wszelkim jego decyzjom⁵³⁴. Podkreślał, że nie wystąpił w żaden sposób przeciw interesom cesarza, prosił o wyrozumiałość i zgodę, by dołączyć do małżonki i córki⁵³⁵. Próbował zdobyć poparcie cesarzowej Eleonory, która ponoć zapewniała, że jej krewne wkrótce wyjdą na wolność⁵³⁶. Poprosił o pomoc także Dorotę Zofię księżną Parmy⁵³⁷. Natychmiast poinformował Jakuba Stuarta, że wysyła gońca do Innsbrucka, a poza tym do Wiednia, by skontaktować się z wielce wpływowym na dworze cesarskim Sinzendorfem. Prosił, by Jakub III także podjął stosowne działania. Królewicz zwrócił się do władz diecezji wrocławskiej, a więc do szwagra Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg⁵³⁸. Stuart także obiecywał, że podejmie najszerze możliwe działania⁵³⁹. Przedstawiciele Sobieskiego zapewniali, że car i król pruski wesprą jego starania⁵⁴⁰. Poczucie przynależności do obozu Piotra I nie przeszkadzało Sobieskiemu zwrócić się o pomoc do Jakuba Henryka Flemminga⁵⁴¹. W desperacji zaapelował do samego Augusta II. Przedstawiał swoją sytuację, tłumacząc, że zamierza wysłać obydwie starsze córki do Wiednia, by osobiście poprosiły cesarza o łaskę. Królewicz gotów był stawić się przed obliczem samego króla, ale nie zdecydował się na to, wiedząc, że ten go nie lubi⁵⁴².

Uwięzienie żony i córki królewicz przedstawiał w liście do nieznanego adresata, być może kogoś z Radziwiłłów. Jego zdaniem, Maria Klementyna była ofiarą cudzych interesów. Elektor hanowerski obiecywał mu wielkie sumy, żeby tylko

⁵³¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.03.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 34r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 16.03.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 37r—38r.

⁵³² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.04.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 41r—v.

⁵³³ Jakub Sobieski do NN, Oława, 17.10.1718. HHSTA, Polen rkps III/26, k. 45r—46r.

⁵³⁴ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 17.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 82r—v.

⁵³⁵ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 26.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 76r—77r.

⁵³⁶ Jakub Sobieski do Jakuba Stuarta, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 26r—27r.

⁵³⁷ Jakub Sobieski do Doroty Zofii von Pfalz-Neuburg, Oława, 12.12.1718. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 14r. Z przekazów Wogana wiemy, że księżna Parmy — siostra Jadwigi Elżbiety i Eleonory zarazem znalazła się w najbardziej krytycznym momencie w Ambras. P. MILLER: *Żona...*, s. 128—129.

⁵³⁸ Jakub Sobieski do Jakuba Stuarta, Oława, 5.12.1718. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 9r. W swej korespondencji Jakub Sobieski nazywał Stuarta zięciem. G. PLATANIA: *Angielskie małżeństwo...*, s. 406.

⁵³⁹ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Bolonia, 16.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 70r.

⁵⁴⁰ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 11.11.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 6r—7v.

⁵⁴¹ Jakub Sobieski do Jakuba Henryka Flemminga, Oława, 14.03.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 25r.

⁵⁴² Jakub Sobieski do Augusta II, Oława, 14.03.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 24r—v.

nie doszło do małżeństwa z Jakubem III: „[...] ale ja o niczym słyszeć nie chcę” — dorzucał dumnie⁵⁴³. „Największy *error*, że powoli jechali” — pisał z żalem⁵⁴⁴. Prosił też, żeby się „z Polski odezwano” w sprawie uwolnienia Jadwigi Elżbiety i „la petite mouche” — jak nazywał Marię Klementynę⁵⁴⁵.

Próbując przedstawić argumenty przemawiające za małżeństwem Marii Klementyny, królewicz Jakub tłumaczył, iż bardzo pragnie wydać córkę za mąż przed swą śmiercią. Skoro rozmowy matrymonialne starszych córek były już mocno zaawansowane, martwił się jedynie przyszłością Marii Klementyny. Na jej związek z Antonim z Parmy cesarz nie chciał się zgodzić i dlatego Sobieski przystał na propozycję Jakuba Stuarta, który mimo nieszczęśliwego losu był dziedzicem wielkiego królestwa. Królewicz żywił przekonanie, że ten związek może być korzystny dla domu cesarskiego, zwłaszcza gdyby Stuart odzyskał tron⁵⁴⁶. Poprosił wręcz, żeby cesarz wziął kwestię małżeństwa jego córki w opiekę⁵⁴⁷. Ponoć w kontrakcie ślubnym córki zastrzegł, iż cesarz może w ciągu trzech miesięcy zgłosić sprzeciw. Jeżeli tak się stanie, to Maria Klementyna wraz z matką wrócą na Śląsk i pozostaną pod opieką cesarską. Tymczasem ich aresztowanie pokazało, że Karol VI jest wrogo nastawiony do rodziny Sobieskich. Jak zawsze w trudnej sytuacji odwoływał się do gróźb. Twierdził, że w tych nadzwyczaj przykrych dłań okolicznościach zmuszony jest, choć dotąd tego nie robił, prosić o pomoc sojuszników i obce potęgi. Dodawał, że jest całkowicie poddany woli cesarza, ale jednocześnie domagał się, by Jadwiga Elżbieta wróciła do domu, a Maria Klementyna jak najszybciej mogła podążyć do męża. Nazywając w ten sposób Jakuba Stuarta, Sobieski dodawał mocy postanowieniom zawartym w Oławie. Dorzucał, że cała Europa widzi, jak potraktował go Karol VI⁵⁴⁸. Jednocześnie skarżył się na brak kontaktu z uwięzionymi⁵⁴⁹. Upierał się, że cesarz nie uprzedził go o swej niechęci do związku Marii Klementyny ze Stuartem⁵⁵⁰. W innym podkreślał, że Wiedeń nie pomógł mu dotąd w zawarciu korzystnych małżeństw jego córek⁵⁵¹. Żalił

⁵⁴³ Jakub Sobieski do NN (Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej?), Oława, 21.02.1719. AN 340 AP 1, k. 35.

⁵⁴⁴ Ibidem.

⁵⁴⁵ Ibidem; P. MILLER: *Żona...*, s. 4 9. W innym liście do nieznanego adresata zapewniał, że Jakuba III nie ma w Italii, gdyż wyjechał, a Jadwiga Elżbieta i Maria Klementyna pielgrzymowały do Loreto i do Rzymu, gdzie być może jego córka zdecydowałaby się pozostać w klasztorze. Jakub Sobieski do NN, Oława, 30.03.1719. AN 340, AP 1, k. 50. Wiosną 1719 roku korzystając z pomocy hiszpańskiej Jakub Stuart miał upomnieć się o tron przodków. GF, 24.03.1719 i 22.04.1719; D. DAICHES: *Charles Edward Stuart. The Life and Times of Bonnie Prince Charlie*. London 1973, s. 67—70; P. MILLER: *Żona...*, s. 62; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 107; K. SZAJNOCHA: *Wnuka...*, s. 300—302.

⁵⁴⁶ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 11r—12r.

⁵⁴⁷ Jakub Sobieski do NN, Oława, 17.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 45r—46r.

⁵⁴⁸ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 18r—19v.

⁵⁴⁹ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 40r—41r.

⁵⁵⁰ Jakub Sobieski do Eleonory, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 33r—38r.

⁵⁵¹ Jakub Sobieski do Eleonory, Oława, 26.02.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 32r—v.

się na kłopoty, które spadły na jego rodzinę⁵⁵². Królewicz wiedział, że na dworze wiedeńskim bardzo aktywnie działał wysłannik hanowerski i to on podejmował starania o uniemożliwienie Marii Klementynie zawarcia jej małżeństwa⁵⁵³. Przedstawiciel Jerzego I zażądał, by cesarz uwięził królewicza⁵⁵⁴. Tymczasem królewicz Jakub lub ktoś z jego dworu skarżył się na postępowanie urzędników wiedeńskich. Według tego przekazu ministrowie zapomnieli o honorze domu cesarskiego, skoro aresztowali najbliższą kuzynkę Karola VI. Za plecami cesarza ubliżyli Marii Klementynie, nie pozwalając dopełnić jej małżeństwa. Najpewniej zapomnieli, z jakim oddaniem Leopold I wspierał dom Sobieskich i ile dobra wyświadczył mu niegdyś Jan III⁵⁵⁵.

O staraniach ze strony innych osób proszonych o pomoc nie wiemy nic, ale najpewniej uczynili niewiele. W każdym razie na wolność Maria Klementyna wydostała się dzięki własnemu męstwu i zdecydowaniu oraz odważnych działaniach wysłanników Stuarta.

Maria Klementyna nie zamierzała pogodzić się z wyrokiem cesarskim. Natychmiast po aresztowaniu napisała do ojca, martwiąc się, że jej plany małżeńskie mogą zaszkodzić rodzicom. Zaznaczała jednak, że pragnie dotrzeć do narzeczonego, którego wybrał dla niej ojciec⁵⁵⁶. Deklarowała, że jest gotowa podjąć dalszą drogę dla honoru i chwały domu⁵⁵⁷. Królewicz Jakub oczywiście nie mógł przybyć, ale natychmiast wysłał córce podarek, który wielce ją pocieszył⁵⁵⁸. Przedsiębiorcza księżniczka nie ograniczała się do korespondencji z ojcem. Natychmiast napisała do papieża, kardynałów oraz do cesarza⁵⁵⁹. Także Stuart zwrócił się do papieża z prośbą o pomoc dla narzeczonej⁵⁶⁰. Jednak tak jak niegdyś, gdy uwięzieni zostali królewicze Sobiescy, wszystko kończyło się na obietnicach. Natomiast Ojciec Święty zachęcał Marię Klementynę do wytrwania i prosił Jakuba Sobieskiego, by nie bronił córce spotkania z narzeczonym i nie ulegał cesarzowi⁵⁶¹. Na dworze Stuartów zaczęto przygotowywać plan wprowadzenia Marii Klementyny z więzienia⁵⁶². Jakub Sobieski wyraził

⁵⁵² Jakub Sobieski do Karola VI, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 28r—29v.

⁵⁵³ Jakub Sobieski do NN, Oława, 26.05.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 30r—31v.

⁵⁵⁴ J.A. GIEROWSKI: *Kandydatura...*, s. 380.

⁵⁵⁵ NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 47r.

⁵⁵⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 21.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 71r. O tym samym zapewniała narzeczonego. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 111.

⁵⁵⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 27.10.1718. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 7r—8r.

⁵⁵⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 22.12.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 17r—v.

⁵⁵⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 19.01.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 21r—22r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 26.01.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 23r—24v.

⁵⁶⁰ K. SZAJNOCHA: *Wnuka...*, s. 287.

⁵⁶¹ *Memoires de la Regence...*, k. 275—276; K. SZAJNOCHA: *Wnuka...*, s. 287—288.

⁵⁶² P. MILLER: *Żona...*, s. 74, 85, 88; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 117. Papież uznał ostatecznie nierozzerwalność wzajemnych zobowiązań Marii Klementyny i Jakuba III. W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 60.

na to zgodę i nakazał małżonce oraz córce słuchać poleceń wysłanego w tej sprawie Charlesa Wogana⁵⁶³. W kwietniu Maria Klementyna opuściła więzienie w przebraniu służącej⁵⁶⁴. Gdy dotarła do Italii, zawarła ślub *per procuram* z nieobecnym Stuartem⁵⁶⁵. Wkrótce Jakub III powrócił do Italii i małżonkowie połączyli się ostatecznie⁵⁶⁶. Ich związek nie układał się najlepiej, a niemałą rolę odegrały w tym problemy finansowe, gdyż nie wszystkie zobowiązania posagowe mogły stać się żywą gotówką, której Stuart pragnął⁵⁶⁷. Problemy te znamy zarówno z jego listów do teścia, jak i próśb Marii Klementyny, która nieśmiało przedstawiała trudności w wypłata posagu, jakie napotkano⁵⁶⁸. Na ten czas przypada też zbliżenie między papieżem i Habsburgami, co spowodowało usunięcie sprawy Stuartów w cień. Nadzieje na ich powrót na tron malały coraz bardziej⁵⁶⁹. Wieści odnoszące się do przyszłości Stuartów nabrały w połowie

⁵⁶³ Jakub Sobieski do Marii Klementyny, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 335, k. 3r—v.

⁵⁶⁴ K. SZAJNOCHA: *Wnuka...*, s. 291—297.

⁵⁶⁵ W Rzymie została uroczyście powitana przez kardynałów, choć zachowywała *incognito* jako madame de St. George i zamieszkała w klasztorze urszulanek. Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.05.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 50r—52v. Papież zaferował jej pałac, ale go nie przyjęła. Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.05.[1718?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 53r—54r; NN do NN, [b.m.], 20.05.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 15r—16r, GF 3.06.1719. Warto dodać, że od swego przybycia do Rzymu Maria Klementyna była często bohaterką przekazów „Gazette de France”. Jak niegdyś jej siostra Maria Kazimiera, zdobyła sobie Maria Klementyna wielką popularność wśród ludu rzymskiego. S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 300; P. MILLER: *Żona...*, s. 170—171, 173—174; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 123—124, 131—132; G. PLATANIA: *Angielskie małżeństwo...*, s. 401—402, 407; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 112—113.

⁵⁶⁶ Jakub Stuart do Marii Klementyny, Bolonia, 16.10.1718. HHSTA, Polen, rkps III/26, k. 70v; P. MILLER: *Żona...*, s. 179; K. SZAJNOCHA: *Wnuka...*, s. 302. Dzięki temu mariażowi Stuartowie odnieśli ogromny sukces propagandowy. Notatka Jakuba Stuarta zawiadamiająca dwory europejskie, iż poślubi Marię Klementynę, [b.m.], 3.07.1719. AN 273 AP 202 [cały zbiór niepag.]; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 125, 131—132; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 112—113.

⁵⁶⁷ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 33r—v; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.12.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 44r—v; Butler do NN, [b.m.], 26.11.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 96r—97v; A. PICHOT: *Histoire...*, s. 248; A. SHIELD, A. LANG: *The King...*, s. 299.

⁵⁶⁸ Pisał na ten temat sam rozczarowany Stuart do teścia. Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 20r; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 22r; Maria Klementyna Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.11.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 322, k. 2r—3v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.11.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 322, k. 6r—7v; Chateaufort do NN, 6.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 322, k. 1r; Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 38r—39v.

⁵⁶⁹ G. PLATANIA: *Angielskie małżeństwo...*, s. 408. Wszyscy domownicy Sobieskich i Stuartów pilnie śledzili sytuację międzynarodową. [?] de Gaye do NN, Wrocław, 27.11.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 322, k. 9r—v. W Rzeczypospolitej wydało się, że Flemming podpisał układ antyrosyjski z cesarzem bez wiedzy szlachty. Zgodnie podkreślano, że Polacy nie chcą wojny z carem i są przeciwni polityce Augusta II. Franciszek Dłużewski do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Oława, 17.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 75r—v; Kazimierz Chlebow-

1720 roku szczególnego znaczenia, gdyż Maria Klementyna była brzemienna⁵⁷⁰. Poprosiła ojca o błogosławieństwo na ten trudny czas⁵⁷¹.

Aresztowanie Jadwigi Elżbiety i Marii Klementyny spowodowało na tyle duże zamieszanie, że w początkach 1719 roku królewicz Jakub nie zdecydował się na przyjęcie u siebie przejeżdżającego przez Śląsk księcia Fryderyka Augusta syna Augusta II, bądź przynajmniej na spotkanie z nim. Wysłał doń list, przepraszając za to uchybienie. Możemy się domyślać, że trudna sytuacja rodzinna i troski pozwoliły królewiczowi uniknąć spotkania, którego zapewne ze względów protokolarnych, a także politycznych, nie pragnął⁵⁷².

Cesarz nie pogodził się tak łatwo z ucieczką Marii Klementyny. Po jej zniknięciu nie wypuścił na wolność Jadwigi Elżbiety i nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach królewiczowa powróciła do domu. Królewicz Jakub wstrząśnięty i zdziwiony pisał listy do przyjaciół, informując, że nie rozumie, dlaczego jego żona jest przetrzymywana, mimo iż przyczyna tych szykan dawno ustała⁵⁷³. Jak zawsze deklarował gotowość poddania się woli cesarza⁵⁷⁴. Pragnąc zmanifestować swą przyjaźń dla Anglii, a bardziej jeszcze podkreślić swą władzę nad Oławą, Karol VI nakazał Sobieskim opuszczenie księstwa i krajów cesarskich. Dodajmy, że plany odebrania Jakubowi jego śląskiej posiadłości snuto w Wiedniu od dawna i zamieszanie związane z małżeństwem księżniczki dostarczyło władzom wiedeńskim tylko wygodnego pretekstu do wyciągnięcia ręki po terytorium, którego zgodnie z umową podpisaną w 1691 roku Karol VI nie potrafił odzyskać inaczej. Należało bowiem wypłacić Sobieskim ulokowaną na księstwie sumę posagową, a na to skarb cesarski pieniędzy nie miał⁵⁷⁵. Za usunięciem królewicza z Oławy miał stać niechętny mu Hans Anton Schaffgotsch, ale to właśnie do niego zwrócił się Sobieski z prośbą o opiekę nad swoim majątkiem⁵⁷⁶. Już od jakiegoś czasu przedstawiciele miejscowych władz skarżyli się na poczynania Sobieskiego, który na swoją korzyść interpretował zasady zawartego niegdyś porozumienia,

ski do NN, Warszawa, 10.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 3r—4v; U. Kosińska: *Sejm 1719—1720...*, s. 27. Zdaniem angielskiego dworu w Rzymie, napięcie międzynarodowe dobrze wróżyło Stuartom i ich interesom. Butler do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 24.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 71r—v. Jerzy hanowerski chciał kontynuować wojnę z Hiszpanią, czemu przeciwni byli Anglicy. Butler do NN, Monachium, 6.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 71 r—v.

⁵⁷⁰ Butler do NN, Monachium, 24.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 79 r—v; Michel Chateaudoux do NN, [b.m.], 17.07.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 57r—58v.

⁵⁷¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 31.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 169r—v.

⁵⁷² Jakub Sobieski do Augusta II, Oława, 14.03.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 24r—v; Jakub Sobieski do Fryderyka Augusta Wetty, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 23r; J. Staszewski: *August III...*, s. 90.

⁵⁷³ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 26.10.1718. HHSTA, Polen, rkps I/84, k. 76r—77v.

⁵⁷⁴ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 17.10.1718. HHSTA, Polen, rkps I/84, k. 82r—v.

⁵⁷⁵ K. POPIOŁEK: *Śląskie dzieje...*, s. 94.

⁵⁷⁶ Jakub Sobieski do Hansa Antona Schaffgotscha, Częstochowa, 7.07.1719. APWrocław, Gryf rkps 1417, k. 155—157; W. Roszkowska: *Oława...*, s. 86—90.

roszcząc sobie prawa do władzy nie tylko nad oławskimi dobrami kameralnymi, ale także całym obszarem Oławy. Małżeństwo Marii Klementyny stało się dla Habsburgów okazją do odebrania Jakubowi księstwa. Nakazano mu też opuszczenie zamku⁵⁷⁷.

Zgodnie z rozkazem Karola VI, 6 czerwca do miasta wkroczyło wojsko i zajęło zamek, a Sobiescy w ciągu ośmiu dni mieli wyjechać. W tym miejscu powstają w źródłach niecisłości. Według jednej wersji wszyscy — zarówno Jakub, jak i jego żona oraz dwie córki — wyjechali z miasta, choć kobiety niemal zaraz tam wróciły za osobnym zezwoleniem cesarskim, najpewniej wyproszonym przez cesarzową Eleonorę⁵⁷⁸. Jednak w rzeczywistości wyjechał sam królewicz, a bardzo wówczas chora Jadwiga Elżbieta wraz z córkami pozostała w mieście⁵⁷⁹. Niemal natychmiast zjawił się tam również królewicz Konstanty.

Jakub postanowił udać się na Jasną Górę. Dotarł tam 15 czerwca 1719 roku⁵⁸⁰. Dwa dni później odprawiono dlań w kaplicy Najświętszej Maryi Panny mszę za duszę Jana III — przypadała akurat dwudziesta trzecia rocznica śmierci króla⁵⁸¹. Już 2 lipca dołączył do brata królewicz Konstanty. Wspólnie wysłuchali mszy w kaplicy⁵⁸². Młodszy królewicz pozostał w klasztorze dwa tygodnie i wyjechał stamtąd do dóbr ruskich⁵⁸³.

Informacje o aresztowaniu, a potem ucieczce Marii Klementyny rozchodziły się po Polsce. Dostrzegano w małżeństwie intrygę Hiszpanii, Rosji, Prus i Szwecji⁵⁸⁴. Także niełaska cesarska i nakaz opuszczenia Oławy przez królewicza Jakuba były powszechnie komentowane⁵⁸⁵. Maria Klementyna wielce bolała nad dołą ojca⁵⁸⁶. Stariała się zapewnić mu pomoc ze strony kardynałów⁵⁸⁷. Uważała, że jest to dalszy ciąg prześladowań, jakie spotykały go ze strony Augusta II⁵⁸⁸. Jej opinia jest najlepszym świadectwem, w jakiej niechęci wobec króla wzrastały księżniczki w Oławie. Na dworze Stuartów uważano, że cesarz prześladuje Sobieskiego, dzia-

⁵⁷⁷ Stosowny memoriał sporządził przedstawiciel władz Kamery w Brzegu Antoni Józef Kurtzmann wiosną 1718 roku. Wzbudziło to spore zainteresowanie cesarza. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 72—76.

⁵⁷⁸ AE, Pologne, Corr. 165, k. 38—40.

⁵⁷⁹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 76.

⁵⁸⁰ AJG APP rkps 537, k. 18; A. SKRZYPIETZ: *Królewicz Jakub w Częstochowie...*, s. 313—324.

⁵⁸¹ AJG APP rkps 537, k. 39.

⁵⁸² AJG APP rkps 537, k. 47; AE, Pologne, Corr. 165, k. 92.

⁵⁸³ AJG APP rkps 537, k. 18—47.

⁵⁸⁴ AE, Pologne, Corr. 164, k. 70v—71r, 212v; AE, Pologne, Corr. 165, k. 31v.

⁵⁸⁵ AE, Pologne, Corr. 164, k. 108v.

⁵⁸⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 61r—64r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 68r—69r.

⁵⁸⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 77r—78r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 79r—v.

⁵⁸⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 70r—72r.

łając w interesie Jerzego hanowerskiego⁵⁸⁹. Królewicza nazywano tam „herosem chrześcijaństwa”⁵⁹⁰.

Paulini przyjęli Sobieskich bardzo gościnnie ze względu na liczne dobrodziejstwa, jakichś klasztor dostał od Sobieskich, ale dalszy pobyt Jakuba napędliał zakonników obawami⁵⁹¹. Królewicz pojawił się w licznym gronie szlachty, najpewniej swych towarzyszy i sług⁵⁹². Do klasztoru przybyła w owym czasie także Elżbieta Sieniawska, która toczyła spór z paulinami o jakieś nadanie, niemniej jej obecność w połączeniu z pobytem królewiczów czyniła całą sprawę dość podejrzaną politycznie⁵⁹³. Między Sobieskim a Augustem II nadal utrzymywało się napięcie i z tego względu dłuższy pobyt królewicza był dla paulinów niewygodny⁵⁹⁴. Zakonnicy skarżyli się na ożywione kontakty Sobieskiego ze światem zewnętrznym i wizyty, jakie mu składano⁵⁹⁵. Jasna Góra zaroiła się

⁵⁸⁹ Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 20.07.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 34r—35v; Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 28.09.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 50r—51r.

⁵⁹⁰ Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 27.07.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 36r—37r.

⁵⁹¹ Ożywione kontakty pomiędzy paulinami a Jakubem Sobieskim datowały się od wczesnych lat po koronacji Jana III. Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, [b.m., b.d.]. AJG rkps 1179, k. 633; Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 9.08.1713. AJG rkps 1179, k. 690. Prawdopodobnie wśród służby Jakuba Sobieskiego byli ludzie spokrewnieni z zakonnikami z Jasnej Góry. *Necrologus in Claromonte Czenstochoviensis conscriptus*. AJG rkps 66, k. 752. Regularnie składała na Jasnej Górze wizyty także królewicz Konstancy. AJG APP rkps 536, k. 35. Niemalą rolę odegrała w nich osoba Konstantego Moszyńskiego, ówczesnego przeora, ale także wielokrotnego generała zakonu. B. KUBICA: *O. Konstancy Moszyński...*, s. 166, 169—173; A. JASKIEWICZ: *Z dziejów mecenatu artystycznego i kulturalnego o. Konstantego Moszyńskiego*. SC 1983, T. 4, s. 345; *Rocznik pauliński...*, s. 207; D. ZŁOTKOWSKI: *Udział...*, s. 29. Jakub Sobieski nie pojawił się jedynie na koronacji cudownego obrazu Najświętszej Maryi Panny w 1717 roku „z powodu tłoku ludzi”, gdy „każdy na odpust będzie się cisnął” — jak sam pisał do Moszyńskiego, usprawiedliwiając swą nieobecność. Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 22.08.1717. AJG rkps 2114, k. 103. Uczestnicy koronacji mogli zyskać odpust zupełny. NN do Jana III, [b.m.], 20.07.[?]. NGAB 93, k. 145r—146r; B. KUBICA: *O. Konstancy Moszyński...*, s. 167; D. ZŁOTKOWSKI: *Udział...*, s. 43,46. Była to pierwsza koronacja obrazu poza Italią za specjalnym odpustem Klemensa XI. *Paulini*. W: *Encyklopedia kościelna*. Wyd. X.M. Nowodworski. T. 18. Warszawa 1892.

⁵⁹² AJG APP rkps 537, k. 47; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 77.

⁵⁹³ Co prawda, kronika klasztorna wspomina o sporze, jaki toczyła w tym czasie Sieniawska z zakonnikami, ale i to możemy uznać za zasłonę dymną dla wspólnych narad nad przyszłością. AJG APP rkps 537, k. 42.

⁵⁹⁴ Dodajmy, że August II przysyłał wówczas pisma o jakiejś nowej, bliżej nam nieznannej fundacji na rzecz klasztoru, najpewniej przypominając, kto tak naprawdę jest opiekunem zakonników. AJG APP rkps 537, k. 65; W. ROSZKOWSKA: *Konstancy Sobieski...*, s. 150; EADEM: *Oława...*, s. 88. Według przekazów francuskich, Sobieski pojawił się w Częstochowie w licznym gronie zwolenników pamiętających jeszcze wspaniałe czasy panowania Jana III. Wywołało to wielkie obawy Augusta II, który pragnął wyjazdu królewicza do Niemiec. August II do Jakuba Sobieskiego, Drezno, 27.06.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 16r—v; AE, Pologne, Corr. 165, k. 148v—149r. Sen z powiek Augusta II wystarczająco spędzała częsta obecność na Rusi Konstantego. W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstancy Sobiescy...*, s. 63—64.

⁵⁹⁵ „Aczkolwiek Jasna Góra była dla królewicza dogodnym miejscem schronienia dającym mu komfort i poczucie bezpieczeństwa, to dla paulinów podejmujących serdecznie syna wiel-

bowiem w tym czasie od ważnych osobistości. Przybyli biskup kijowski Jan Tarło, oficjalnie z okazji święta NMP, a później Michał Wiśniowiecki — wojewoda ruski ponoć wracający z Saksonii i pragnący chwilę odpocząć⁵⁹⁶. Być może w innych okolicznościach byłyby to wizyty miłe, a nawet pożądane, ale w obecności Sobieskiego nabierały charakteru dwuznacznego. Toteż musiał Jakub długo przekonywać paulinów, by zgodzili się zatrzymać go u siebie⁵⁹⁷. Jednocześnie Sobieski zwrócił się do prymasa i senatorów z prośbą o zezwolenie mu na powrót do dóbr ruskich⁵⁹⁸.

30 lipca królewicz podjął rozmowy z przeorem Konstantym Moszyńskim i prowincjałem Brunonem Janickim na ten temat przedłużenia swego pobytu w klasztorze. 2 sierpnia królewicz przystąpił do spowiedzi i komunii, a potem na krótko wyjechał⁵⁹⁹. Upřednio Sobieski złożył klasztorowi bogate wota, a 4 września przysłał wspaniałe dary także królewicz Konstanty. Wkrótce potem znowu zjawił się na Jasnej Górze najmłodszy królewicz i ofiarował wysadzany klejnotami relikwiarz oraz drogocenną tkaninę. Towarzyszył mu wówczas okazały orszak⁶⁰⁰. Z Częstochowy Konstanty udał się do Oławy⁶⁰¹.

Choć zakonnicy uważali Jakuba za niewygodnego gościa ze względu na niezadowolone Augusta II, to jednocześnie musieli się liczyć z możliwymi protektorami królewicza. 12 sierpnia 1719 roku zwrócił się do paulinów z polecenia papieża kardynał Kamil Paulucci⁶⁰². Zalecał, by z uwagi na zasługi Jana III oraz z powodu wierności Sobieskich dla religii zezwolić królewiczowi na pobyt w klasztorze⁶⁰³. Tym sposobem Jakub mógł pozostawać gościem klasztoru pomimo pewnych oporów ze strony zakonników⁶⁰⁴.

Załatwiwszy kwestię pobytu na Jasnej Górze, królewicz zajął się wyjaśnieniem swej sytuacji i ewentualnego powrotu do Oławy. Zwrócił się do cesarzowej Eleonory, podkreślając, że nie dostał wyraźnego zakazu wydawania Marii Klementyny za mąż, a zatem nie widział przeszkód dla takiego kroku. Nie rozumiał, dlaczego spotkała go za to kara. Prosił też o zgodę na powrót do Oławy⁶⁰⁵. Cesarzowi

kiego Sobieskiego jego pobyt był uciążliwy ze względu na dużą liczbę gości, z którymi Jakub się kontaktował". W. KĘDER: *Jasna Góra...*, s. 106.

⁵⁹⁶ AJG APP rkps 537, k. 50, 54, 63.

⁵⁹⁷ AJG APP rkps 537, k. 18—47; E. ROSTWOROWSKI: *O polską koronę...*, s. 12; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 55.

⁵⁹⁸ AE, Pologne, Corr. 165, k. 70v—71r.

⁵⁹⁹ W kronice klasztornej zanotowano, że córka królewicza wyszła za mąż za pretendenta do tronu angielskiego, któremu sprzyja Hiszpania, a wrogiem jest cesarz. W związku z tym Jakub musiał opuścić swoje majątki. AJG APP rkps 537, s. 46—47; B. KUBICA: *O. Konstanty Moszyński...*, s. 175—177; S. SZAFRANIEC: *Konwent paulinów...*, s. 116.

⁶⁰⁰ AJG APP rkps 537, s. 46—50, 54, 63; AJG APP rkps 536, k. 898; M. BORKOWSKA: *Królowie polscy...*, s. 75; D. ZŁOTKOWSKI: *Udział zakonu...*, s. 46.

⁶⁰¹ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 90—91.

⁶⁰² W. KĘDER: *Jasna Góra...*, s. 106.

⁶⁰³ AJG APP rkps 537, k. 48—49.

⁶⁰⁴ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 77.

⁶⁰⁵ Jakub Sobieski do Eleonory, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 10; Jakub Sobieski do Eleonory, Oława, 6.06.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 53.

dziękował za przysłanie Schaffgotscha, który miał zaopiekować się majątkiem królewicza⁶⁰⁶.

W początkach września Jakub wrócił na Jasną Górę i prowincjał pojechał na spotkanie z nim do Konopisk. Nazajutrz królewicz udał się na śniadanie i mszę do klasztoru. Tam też pozostał, „ponieważ ściga go przewrotne podejrzenie” Augusta II — jak wyjaśniano w kronice klasztornej⁶⁰⁷. Wkrótce Sobieski znowu opuścił klasztor, jadąc przez Śląsk do Rzeszy. Mamy bowiem przekazy świadczące, że jesienią 1719 roku przebywał w Niemczech⁶⁰⁸.

Sobieski natychmiast zaczął się rozglądać za osobami, które mogłyby udzielić mu pomocy w tej trudnej sytuacji. Zwrócił się do cesarzowej, niestety nie wiemy, której, gdyż w Wiedniu były wówczas trzy — dwie wdowy po poprzednich cesarzach — Leopoldzie I i Józefie I oraz małżonka Karola VI. Jakub usprawiedliwiał zachowanie córki, tłumacząc je nakazem, jaki odebrała od męża. Przypominał jak wiele dla Habsburgów uczynił jego ojciec, i ubolewał nad niełaską, jaka spotykała jego rodzinę⁶⁰⁹. Po zapoznaniu się z wyrokiem cesarskim Jakub zwrócił się do jednej z cesarzowych. Przez nią prosił Karola VI o litość, zapewniając, że chciał przeszkodzić małżeństwu Marii Klementyny. Podkreślał, że nie było w jego mocy zmusić ją do związku z kimś, kogo księżniczka nie chce. Znowu wracał do przewlekających się rozmów z księżętami z Modeny i Gustalli. Nie mógł zaspokoić ich wygórowanych żądań, gdyż nie miał pieniędzy. Przypominał, że to August II nie oddaje mu długu. W jego własnej opinii, jego rodzina była ofiarą prześladowań. Prosi przede wszystkim o łaskę dla starszych córek⁶¹⁰. Z pomocą Sobieskim gotowa była pospieszyć arcyksiężniczka Maria Elżbieta⁶¹¹. Jesienią 1719 roku już z Częstochowy królewicz kierował listy właśnie do niej. Bardzo pragnął zobaczyć się z rodziną. Zawsze, jak sam podkreślał, poddawał się woli cesarza, a teraz był głęboko wstrząśnięty tym, co go spotkało. Oczekiwał od Karola VI wielkoduszności, oczyszczenia jego honoru, a ponadto zwrotu Oławy lub spłaty sum zastawnych, zgodnie z warunkami omówionymi w 1690 roku⁶¹². Liczył, iż Habsburg okaże mu łaskę⁶¹³.

⁶⁰⁶ Jakub Sobieski do Karola VI, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 40r—v; A. Kuzio-PODRUCKI: *Schaffgotschowie...*, s. 43—44.

⁶⁰⁷ AJG APP rkps 537, k. 105.

⁶⁰⁸ Kazimierz Chlebowski do NN, Niemirów, 11.01.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 3r—4v; Kazimierz Chlebowski do NN, Niemirów, 16.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 5r—6v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.08.1719. NGAB rkps 358, k. 80r—v; Mikołaj Janicki do NN, Złoczów, 4.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 325, k. 5r—6v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Montefiascone, 3.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 91r—92v.

⁶⁰⁹ Jakub Sobieski do cesarzowej, [?], Oława, 6.06.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 53r—v.

⁶¹⁰ Jakub Sobieski do cesarzowej, [?], [b.d., b.m.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 51r—52r.

⁶¹¹ Joseph Allemanni Passerini do NN, Wiedeń, 6.12.1719. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 304, k. 10r—11r.

⁶¹² Jakub Sobieski do Marii Elżbiety Habsburg, Częstochowa, 15.09.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 54r—55r.

⁶¹³ Jakub Sobieski do Marii Elżbiety Habsburg, [b.m.], 11.10.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 56r—v.

Po wyjeździe królewicza Jakuba z Oławy Jadwiga Elżbieta natychmiast wysłała listy do cesarzowej Eleonory z prośbą o wyjaśnienie sytuacji i pomoc. Próbowała skontaktować się z mężem, ale wysłanego doń Wollsona zatrzymano w Brzegu i przepuszczono dopiero po interwencji rodziny u władz. Szczegóły znamy z listu królewicza Konstantego do brata. Oława zapełniła się ludźmi przybywającymi, bądź by wyrazić współczucia rodzinie, bądź by zapoznać się na miejscu z szokującymi plotkami obiegającymi Śląsk. Byli wśród nich także przedstawiciele miejscowych władz. Konstanty słyszał komentarz jednego z gości o sekwestrze Oławy: „[...] temu się nie trzeba dziwować, bo zawsze tak się stać miało, ponieważ królewic JM zawsze prosił i nie chciał mieszkać w cesarskich państwach [...]”⁶¹⁴. A zatem uznawano winę samego Sobieskiego. Konstanty zapowiadał, iż wkrótce wysłane zostaną do Wiednia listy Jadwigi Elżbiety do Eleonory i księżniczek do cesarza. Na zakończenie dodawał, że on sam czeka na pocztę: „[...] niebawem pospieszę do WKMci Dobrodzieja, tylko mi jeszcze czegoś nie dostaje”⁶¹⁵.

W następnym liście współczuł bratu afrontu, który go spotkał, i wyrażał nadzieję, że wszystko to jest nieporozumieniem, które się wkrótce wyjaśni. Pocieszał go, donosząc o plotkach krążących we Wrocławiu, iż cesarzowa już działa na rzecz naprawienia wszystkiego, co się wydarzyło. Posyłał też do Jakuba zaufanego sługę Jana Józefa Spebacha. Wiele mówiący na temat stosunków w rodzinie jest nagłówek tego listu młodszego brata piszącego do starszego: „Monseigneur et si j’ausée dire, mon tres Cher papa”⁶¹⁶. Najwyraźniej Konstanty mimo niemłodego już wieku nadal poszukiwał opiekuna i przewodnika.

Początkowo Jadwiga Elżbieta podjęła decyzję, że osobiście uda się do Wiednia, by błagać siostrzeńca o cofnięcie lub przynajmniej złagodzenie kary. Jednak jeszcze z początkiem września czekała na zgodę cesarza na wyjazd. Z kolei Konstanty po jej odejździe miał się udać na Ruś, ale bał się, że przeszkodzi mu zaraza i zamknięte z jej powodu granice Polski⁶¹⁷. W grudniu okazało się, że królewiczowa nigdzie nie pojedzie ze względu na ból piersi. W jej imieniu na dworze cesarskim działał Pelucchi⁶¹⁸. Gdy rozważano podróż królewiczowej, posłano do Jakuba pytanie, jak powinna ta podróż wyglądać. Otóż Jadwiga Elżbieta miała zabrać ze sobą dwóch dworzan, a towarzyszyć jej powinien ktoś wskazany przez Jakuba lub królewicz Konstanty. Mążzonek miał zdecydować, ile pieniędzy powinna zabrać z sobą królewiczowa. Ponadto należało zaopatrzyć się w portrety całej rodziny, a także Jana III i Marii Kazimiery, zapewne by ofiarować je rozmówcom. Należało także

⁶¹⁴ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], w piątek rano. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 217r—218v.

⁶¹⁵ Ibidem.

⁶¹⁶ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 22.06.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 177r—178v.

⁶¹⁷ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 5.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 185r—187v.

⁶¹⁸ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 18.12.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 188r—190v.

zabrać listy napisane przez królewicza Jakuba, by oddać je osobiście cesarzowi⁶¹⁹. Na razie jednak królewiczowa nie mogła opuścić Oławy z powodu choroby.

Ostatecznie Karol VI zdecydował, że Jadwiga Elżbieta może wraz z córkami pozostać w Oławie. Jednocześnie na ich opiekuna wyznaczono biskupa wrocławskiego Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg⁶²⁰. Pomoc Jakobowi deklarował także inny jego szwagier Karol Filip, mieszkający już wówczas w Niemczech⁶²¹. Do Wrocławia przeniósł się również królewicz Konstanty. To z nim kontaktował się wygnany Jakub i to on oprócz Franciszka Ludwika stanowił wsparcie dla trzech osamotnionych kobiet⁶²². Chociaż Jadwiga Elżbieta zdołała wydobyć od cesarza zgodę na pozostanie w Oławie wraz córkami, nie udało się jej wyprosić zezwolenia na powrót męża. Najtragiczniejsze wieści nadchodzące z Wiednia dotyczyły starszych księżniczek — Marii Kazimierzy i Marii Karoliny. Cesarz zażądał wstrzymania rozmów matrymonialnych prowadzonych w Italii. Rodzina była tym faktem wstrząśnięta⁶²³. Z wielkim bólem przyjęła tę informację Maria Klementyna w Rzymie⁶²⁴.

Na rozkaz cesarski do zamku oławskiego wkroczył pułk Alt-Dauna i nie tylko zajął pokoje mieszkalne, ale pozostawać miał na utrzymaniu królewicza Jakuba. Z ramienia cesarza działali w tej sprawie nie tylko Schaffgotsch, ale także kanclerz Urzędu Zwierzchniego Franciszek Karol Kotuliński. To jemu królewiczowa skarżyła się na stan swego zdrowia. Z ramienia cesarza wyznaczono też zarządców zastawu oławskiego, którzy nie byli przychylni Sobieskim i nie wywiązywali się ze swoich zadań należycie, ani nie dbali o majątek, ani nawet nie rozliczali się ze swojej działalności⁶²⁵.

W chwili, gdy królewicz Jakub opuszczał Oławę, Jadwiga Elżbieta była bardzo chora, nie mogła jeść mimo zachęt i nakazów ze strony małżonka. W następnych miesiącach nie pisywała do niego samodzielnie⁶²⁶. Stan Jadwigi Elżbiety pogarszał się coraz bardziej⁶²⁷. Zdaniem jednego z dworzan, cierpiała na fluksję w ramie-

⁶¹⁹ Memoriał do ekspedycjei Królewicza Jmci. NGAB f. 694, o. 12, rkps 189, k. 10r—v.

⁶²⁰ Joseph Allemani Passerini to NN, Vienna, 23.08.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 305, k. 10r—11r; Joseph Allemani Passerini to NN, Wiedeń, 6.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 305, k. 12r.

⁶²¹ Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 17r.

⁶²² W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 151.

⁶²³ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 18.12.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 188r—190v.

⁶²⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Montefiascone, 20.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 88r—89v.

⁶²⁵ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 88—90.

⁶²⁶ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 31.07.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 210r—211r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Montefiascone, 6.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 84r—86r; Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 9.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 1r—v.

⁶²⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 16.08.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 212r—213r.

niu⁶²⁸. Córka uważała, że modlić się trzeba za jej zdrowie⁶²⁹. Stanem Jadwigi Elżbiety i sytuacją siostr bardzo martwiła się Maria Klementyna⁶³⁰. Informowała królewicza, że pozwoliła sobie napisać list do matki⁶³¹.

Na usilne prośby królewicza Jakuba cesarz wyraził zgodę na jego spotkanie z małżonką⁶³². Najpewniej z powodu choroby Jadwiga Elżbieta nie mogła i nie powinna była daleko wyjeżdżać. Do spotkania doszło zatem w Namysłowie należącym do Franciszka Ludwika — biskupa wrocławskiego. Za tą zgodą stali najpewniej cesarzowa Eleonora i sam biskup. Sobieski wyraził im za to głęboką wdzięczność⁶³³.

W początkach 1720 roku królewicz Jakub nadal przebywał w Niemczech. Zatrzymał się na pewno w Augsburgu, gdzie biskupem był jego szwagier Aleksander Zygmunt, i zapewne dzięki temu mógł królewicz liczyć na ciepłe przyjęcie⁶³⁴. Tam też pisała do ojca bardzo zaniepokojona Maria Klementyna⁶³⁵. Już w końcu 1719 roku królewicz niedomagał, a w marcu nadal był bardzo chory⁶³⁶. Ponoć mocno osłabł i gorączkował. Teresa Kunegunda niepokoiła się w Monachium stanem zdrowia brata. Zamierzała go odwiedzić, ale sama nie czuła się najlepiej⁶³⁷. Elektorowa zastanawiała się, czy zaniepokojone stanem ojca starsze księżniczki przyjadą w odwiedziny⁶³⁸. W kwietniu królewicz nadal przebywał w Augsburgu⁶³⁹. Siostra szukała dlań lekarstwa i posłała mu medykamenty, które należało zażywać z samego rana, zapijając kawą lub herbatą (sic!). Złe samopoczucie nie

⁶²⁸ Ludwik Wollson do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 274, k. 29r.

⁶²⁹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 24.08.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 214r—215r.

⁶³⁰ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 142r—v.

⁶³¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 147r—149v.

⁶³² Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 35v; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 88.

⁶³³ Jakub Sobieski do cesarzowej [?], [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 44r—v. Dziękował za to także innym, dla nas anonimowym osobom. Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 38r—v.

⁶³⁴ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 8.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 193r—194r; Kazimierz Chlebowski do NN, Warszawa, 10.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 3r—4v.

⁶³⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 125r—v; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 19r.

⁶³⁶ Klementyna Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.12.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 108r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 122r—123r.

⁶³⁷ Smakers do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Dachau, 26.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 5r—8v; M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda...*, s. 119.

⁶³⁸ Smakers do NN, Dachau, 21.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 1r—v.

⁶³⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 125r—v.

pozwoili jej przybyć osobiście, odpoczywała więc w Nymphenburgu⁶⁴⁰. Wkrótce jednak chciała wyruszyć na spotkanie z bratem⁶⁴¹. Do męża postanowiła przybyć także Jadwiga Elżbieta⁶⁴². Najwyraźniej czuła się wówczas nieco lepiej. Królewicz wyjechał z Augsburga dopiero pod koniec maja⁶⁴³. Ponoć miał zamiar udać się do Karlsbadu⁶⁴⁴. Wielu liczyło na jego szybki powrót do Oławy⁶⁴⁵. Z niepokojem czekano na decyzje w tej sprawie⁶⁴⁶. Jednak Sobieski wrócić nie mógł i podróżował *incognito* po Rzeszy i nawet najbliżsi nie potrafili ustalić, gdzie się znajduje⁶⁴⁷. Okazało się, że zatrzymał się w Passawie, a Maria Klementyna namawiała go, by przybył do niej — do Italii⁶⁴⁸. Planowano jego podróż do Wenecji⁶⁴⁹. Ponoć był wówczas już zupełnie zdrow⁶⁵⁰. Podróże, a zwłaszcza zdrowie królewicza były przedmiotem ciągłej wymiany listów między jego najbliższymi⁶⁵¹.

Bardzo poważny i nierozzerwalnie związany z wygnaniem Jakuba problem stanowiły pieniądze⁶⁵². Sobiescy nigdy nie mieli ich zbyt wiele, a teraz trzeba ich było jeszcze więcej. Królewicz zwrócił się do Ludwika XV, zabiegając o wypłatę sum umieszczonych niegdyś we Francji⁶⁵³. Później obydwaj bracia Sobiescy naka-

⁶⁴⁰ Smakers do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Mettingen, 19.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 7r—v.

⁶⁴¹ Michel Chateaudoux do NN, Monachium, 20.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 21r—22v.

⁶⁴² Ludwik Wollson do NN, Oława, 14.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 16r—v.

⁶⁴³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 133r—v.

⁶⁴⁴ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 12.06.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 79r—80r.

⁶⁴⁵ Franciszek Dłużewski do Kowalskiego, Oława, 21.07.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 61r—v.

⁶⁴⁶ Ludwik Wollson do NN, Oława, 29.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 14r—v.

⁶⁴⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.07.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 143r; Mikołaj Rola Janicki do NN, Złoczów, 4.12.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 325, k. 5r—6v.

⁶⁴⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 154r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 31.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 155r.

⁶⁴⁹ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 21.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 2r—v.

⁶⁵⁰ Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 31.08.1720, 694 f. 694, o. 12, rkps 333, k. 46r—47r.

⁶⁵¹ James Murray do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 265, k. 18r—v.

⁶⁵² Listy wskazują, że część pieniędzy królewicze stracili bezpowrotnie, umieszczając je w przedsięwzięciu, które przyniosło straszliwe straty finansowe i właściwie od początku pomyslane zostało jako piramida finansowa — zorganizowanej przez Johna Lawa, Kompanii Missisipi. NN do Jakuba Sobieskiego, Oława, 10.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 76r—77v; F. BLUCHE: *Louis XV. La Flèche* 2004, s. 24—25; P. GAXOTTE: *La siècle...*, s. 44—55; Z. LIBISZOWSKA: *Ludwik XV...*, s. 18—19. Kłopoty finansowe królewiczów wywoływały także obawy ich dworzan i służby, czy na pewno dostaną wynagrodzenie za pracę dla rodziny. Marie Anne de Deuring do NN, Fridberg, 31.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 17r—18v.

⁶⁵³ Jakub Sobieski do Ludwika XIV, Augsburg, 7.11.1719. AE, Pologne, Corr. 165, k. 250r—v.

zali przygotowanie drukowanych memoriałów przedstawiających ich wieloletnie roszczenia dotyczące pieniędzy od dawna przetrzymywanych nad Sekwaną⁶⁵⁴. Już w 1718 roku Jakub zaczął bardzo energicznie zabiegać o wypłatę rent z sum umieszczonych w Paryżu, a także zastanawiał się nad sprzedażą dóbr w Polsce. Zamyślał wówczas nad zebraniem pieniędzy na posag dla swych córek. Konstany natomiast zażądał od Regenta wypłaty całości kapitału umieszczonego we Francji, a dziedziczonego po matce. Było tego 400 tysięcy liwrow. Ponadto chciał wypłacić pieniądze umieszczone na poczcie królewskiej. Miał z tym jednak trudności. Podobne kłopoty napotykał Jakub⁶⁵⁵. Konstany zdecydował się nawet na podróż do Paryża, by przyspieszyć całą procedurę. W 1720 roku sporządzono memoriał przypominający historię umieszczenia pieniędzy Sobieskich nad Sekwaną jeszcze za życia Ludwika XIV⁶⁵⁶.

Podróżującego po Europie królewicza zaopatrywał w gotówkę Konstany, przesyłając pieniądze nadchodzące z Rusi⁶⁵⁷. Napotymano jednak problemy z odbieraniem ich od zarządców⁶⁵⁸. Niektórzy nie chcieli oddawać sum w ręce dworzan przysłanych przez Sobieskiego i zamierzali dostarczyć je osobiście do Częstochowy, przekonani, że właśnie tam przebywa królewicz⁶⁵⁹. Byli tacy, którzy przesyłali tam zaopatrzenie⁶⁶⁰. Zdarzało się również, że choć pieniądze docierały do Oławy, nie wiadano, gdzie je przesłać⁶⁶¹. Czasem zastanawiano się, kogo należy użyć jako posłańca, któremu można powierzyć gotówkę⁶⁶².

Bez wątpienia problemy z pieniędzmi powiększyły się z powodu roszczeń Jakuba III. Maria Klementyna choć nieśmiało, jak niegdyś Teresa Kunegunda, wyrażała nadzieję, że kłopoty z wypłatą należnego jej posagu wyjaśnią się i wkrótce

⁶⁵⁴ *Mémoire pour les Princes Royaux de Pologne*, [b.m., b.d.]. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 56r; *Mémoire sommaire pour les Prines Royaux de Pologne et de Lithuanie*, [b.m., b.d.]. AE Pologne Suppl. 171 k. 57.

⁶⁵⁵ AE, Pologne, Corr. 164, k. 36r, 40r, 41r—42r, 43r; AE, Pologne, Suppl. 165, k. 102r.

⁶⁵⁶ AE, Pologne, Suppl. 171, k. 54r, 56r —57r.

⁶⁵⁷ Konstany Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Oława, 8.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 193r—194r.

⁶⁵⁸ Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 8.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 18r—22v; Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 12.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 25r—v; Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 8.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 18r—22v; Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 4.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 23r—24v; Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 12.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 25r—27v; Kazimierz Chlebowski do NN, Warszawa, 17.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 5r—7v.

⁶⁵⁹ Kazimierz Chlebowski do NN, Warszawa, 17.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 12r—13v; Jan Kazimierz Trzczkowski do Jakuba Sobieskiego, Lwów, 4.03.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 331, k. 9r—10v.

⁶⁶⁰ Ryby, miód, a także „faseczki podróbek” z instrukcją: „tylko je na zimnie trzymać”. Ponadto świeczki, kawę, fajki i tytoń, wszystko dokładnie opisane z podziałem „na stół pański” i dla służby. *Regestr rzeczy które się posyłają do Częstochowy*, 8.02.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 331, k. 13r—v; NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 331, k. 14r—v.

⁶⁶¹ Ludwik Wollson do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Oława, 26.07.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 65r—v.

⁶⁶² Ludwik Wollson do NN, Oława, 14.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 16r—v.

miną⁶⁶³. Jednak nie było w mocy jej ojca ani zmusić Francuzów do wypłaty sum ulokowanych nad Sekwaną, ani w ogóle udzielić jakiegokolwiek pomocy córce. Niewielką sumę przesłał Stuartom palatyn Karol Filip⁶⁶⁴. Wygląda na to, że miał jakieś zobowiązania względem Sobieskich.

Próbując ratować sytuację i zdobyć pieniądze, postanowiono sprzedać dobra francuskie, zapisane niegdyś przez Marię Kazimierę swej wnuczce⁶⁶⁵. Wobec problemów, z którymi zmagał się jej ojciec, poproszono ją o zgodę na ich spieniężenie⁶⁶⁶. Ku rozczarowaniu i niezadowoleniu rodziców nie wyraziła jej⁶⁶⁷. Napisała to bardzo wyraźnie ojcu i zapowiedziała, że nie podpisze dokumentów zezwalających na sprzedaż⁶⁶⁸. Dobra, bez jej zezwolenia, sprzedano za 300 tysięcy złotych⁶⁶⁹. Natomiast oboje rodzice obrazili się na nią. Nie informowano jej o stanie zdrowia ojca i nie zezwolono na spotkania z nim, gdy zapragnęła towarzyszyć umówionej z mężem Jadwidze Elżbiecie⁶⁷⁰. Królewicz Jakub nie okazał łaski, gdy córka błagała go o przebaczenie⁶⁷¹. Za siostrą wstawiała się w tej sytuacji Maria Klementyna⁶⁷². Prosiła ojca, by okazał cierpliwość i łaskę⁶⁷³. Zdaniem królowej, Maria Kazimiera była w śmiertelnej rozpaczycy z powodu tego, że rozgniewała ojca⁶⁷⁴. Wiosną 1722 roku Maria Klementyna twierdziła, że jest jej przykro, gdyż ona ma kochających rodziców, a jej siostry są opuszczone⁶⁷⁵. Ponoć Maria Kazimiera napisała do naj-

⁶⁶³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Montefiascone, 31.01.1719. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 358, k. 91r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 103r—v. Zdaniem dworzan Stuartów, kłopotów z posagiem przyczyniał ich królowi uzurpator. Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 38r—39r.

⁶⁶⁴ Karol Filip von Pfalz-Neuburg do NN, Heidelberg, 14.11.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 12r—13v.

⁶⁶⁵ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 27.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 227r—228v; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 16.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 225r—226r; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 229r—230r.

⁶⁶⁶ NN do NN, [b.m., b.d.]. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 274, k. 26r—v

⁶⁶⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 16.08.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 212r—213r.

⁶⁶⁸ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Rzym, Oława, 10.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 216r—217r.

⁶⁶⁹ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 103.

⁶⁷⁰ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego Nysa, 4.09.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 233r—234v.

⁶⁷¹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 8.08.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 254r—255r.

⁶⁷² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 21.04.1721. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 359, k. 12r—13v.

⁶⁷³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.09.1721. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 359, k. 31r—v.

⁶⁷⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.04.1722. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 359, k. 73r—v.

⁶⁷⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.04.1722. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 359, k. 74r—v.

młodszej siostry „list, który poruszyłby kamień”, a zatem Maria Klementyna błagała ojca, by okazał litość⁶⁷⁶. Także między braćmi dochodziło wówczas do napięć. W połowie 1722 roku między Konstantym a Jakubem miały miejsce jakieś nieporozumienia. Interweniowała Maria Klementyna, tłumacząc ojcu, że młodszy brat nie chciał go obrazić⁶⁷⁷. Dopiero w październiku miała okazję pochwalić ojca, że przebaczył bratu i nawiązał z Konstantym poprawne stosunki⁶⁷⁸.

Królewiczowa i jej córki żyły w bardzo trudnych warunkach, pozbawione dochodu z Oławy, które teraz przejmował administrator wyznaczony przez cesarza. Po interwencji Jadwigi Elżbiety w Wiedniu zdecydowano się wypłacać jej 25 tysięcy talarów rocznie ustalonych jako odsetki od kapitału w 1691 roku. Do wypłat nie dochodziło, gdyż władze domagały się, by z ich części pokrywać długi Sobieskich⁶⁷⁹. W dodatku Jadwiga Elżbieta czuła się nadal bardzo źle, puszczano jej krew z nogi. Maria Karolina też wracała do zdrowia po jakiejś przypadłości, o której nie wiemy nic więcej poza tym, że minęła. Również królewicz Konstanty, coraz poważniej zapadający na zdrowiu, czuł się akurat lepiej⁶⁸⁰. Mimo to w Oławie odbywały się imprezy przerywające monotonię życia pełnego napięcia i frustracji z powodu nieobecności ojca i niewyjaśnionej sytuacji życiowej księżniczek⁶⁸¹. Zdaniem jednego z dworzan Sobieskich, Maria Kazimiera i Maria Karolina były bardzo niespokojne i, jak pisano, „nosi je z miejsca na miejsce”⁶⁸². Latem 1720 roku Jadwiga Elżbieta wyjechała do Wiednia, by zabiegać na dworze o zezwolenie na powrót jej męża do Oławy. Przebywała wówczas także w letnich rezydencjach cesarza⁶⁸³.

W początkach 1720 roku spotkała Sobieskich jeszcze jedna strata — zmarła cesarzowa Eleonora, która była zawsze protektorką rodziny. Jej choroba i śmierć w początkach 1720 roku stanowiły wielki cios dla rodziny⁶⁸⁴. Świadomość tego mieli ich dworzanie⁶⁸⁵. Podkreślano, że cesarzowa broniła zawsze ich interesów, gdyż Niemcy nieustannie donosili do Wiednia na Polaków pozostających na

⁶⁷⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.05.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 79r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.05.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 81r—82r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.06.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 83r—v.

⁶⁷⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.07.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 24r—v.

⁶⁷⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Pesaro, 19.10.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 102r.

⁶⁷⁹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 79—80; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 90.

⁶⁸⁰ NN do Jakuba Sobieskiego, Oława, 10.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 76r—77v.

⁶⁸¹ Ludwik Wollson do NN, Oława, 29.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 14r—v.

⁶⁸² Ludwik Wollson do NN, Oława, 7.06.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 67r—v.

⁶⁸³ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 15.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 109r—v.

⁶⁸⁴ Teresa Chlebowska do NN, Rudniki, 26.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 8v—9v.

⁶⁸⁵ Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 28.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 327, k. 16r—17v; Teresa Chlebowska do NN, Rudniki, 26.01.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 8r—9v.

dworze oławskim i Eleonora łągodziła zadrażnienia⁶⁸⁶. Pełni współczucia prosili o przekazanie kondolencji Jadwidze Elżbiecie⁶⁸⁷. Konsekwencjami tej straty marwiła się również Teresa Kunegunda⁶⁸⁸. Nawet dla Stuartów był to poważny cios, gdyż zdaniem Jakuba III, Eleonora „kochwała wszystkich dobrych i uczciwych” ludzi⁶⁸⁹.

Rolę opiekunki Sobieskich przejęła teraz jej córka — niezamężna, wciąż mieszkająca w Wiedniu i ciesząca się tam niemałymi wpływami arcyksiężniczka Maria Elżbieta⁶⁹⁰. Interesowała się zresztą nie tylko losem królewicza Jakuba i jego córek. Czuwała także nad staraniami Konstantego o rozwód⁶⁹¹. Z prośbą o pomoc zwracała się do niej Teresa Kunegunda⁶⁹². Na poparcie ze strony arcyksiężniczki liczyła także Maria Klementyna⁶⁹³.

W drugiej połowie 1720 roku królewicz Jakub powrócił na Jasną Górę, znowu wzbudzając obawy zakonników. 11 września przeor Konstanty Moszyński rozmawiał z nim na temat dalszego pobytu w klasztorze. Postanowiono, że Sobieski przeniesie się do Konopisk, pobliskiej wioski należącej do klasztoru⁶⁹⁴. Wkrótce na mieszkanie dla królewicza przeznaczono Zagórze⁶⁹⁵, a potem Laski — inną klasztorną wieś⁶⁹⁶. Jednak królewicz *incognito* i „bez asystencji” bywał w klasztorze, przystępując do spowiedzi i komunii. Jeszcze 30 września Jakub nadal prze-

⁶⁸⁶ Kazimierz Chlebowski do NN, Rudniki, 28.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 16r—17v.

⁶⁸⁷ Michel Chateaudoux do NN, Rzym, 10.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 322, k. 21r—22r; NN do NN, Rzym, 20.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 323, k. 21r—22v.

⁶⁸⁸ Smakers do Franciszek Wierusz Kowalskiego, Dachau, 26.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 5r—6v.

⁶⁸⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 116r—117r; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.02.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 25r—v.

⁶⁹⁰ Jakuba Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 30r—31v; Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 20.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 14r—15r.

⁶⁹¹ Maria Elżbieta Habsburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 28.12.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 290, k. 4r—7r.

⁶⁹² Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 11.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 68r—69r; Smakers do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Mettingen, 19.05.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 326, k. 7r—v.

⁶⁹³ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 20.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 14r—15r.

⁶⁹⁴ Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń, 24.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 304, k. 110r—111r; Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 5.10.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 52r; AJG APP rkps 537, s. 105; M. BORKOWSKA: *Królowie polscy...*, s. 75; A. PRZYBOŚ: *Michał Korybut Wiśniowiecki...*, s. 17; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 64; J. ZBUDNIEWEK: *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*. „Nasza Przeszłość” 1969, nr 31, s. 204. Królewicz wyraził na to zgodę i wraz z towarzyszami zajął niewielki modrzewiowy dwór. Budynek był raczej nieduży i z pewnością mało wygodny, zatem samo mieszkanie musiało skłaniać dostojnego gościa do częstych wyjazdów. AJG APP rkps 537, k. 105; B. HERBA: *Dzieje Konopisk i okolic*. Konopiska 2004, s. 26.

⁶⁹⁵ Zagórze było wsią należącą do klucza kłobuckiego nadanego paulinom w 1658 roku. S. SZAFRANIEC: *Konwent paulinów...*, s. 14.

⁶⁹⁶ AJG APP rkps 537, k. 106, 108.

bywał w gościnie u prowincjała⁶⁹⁷. Już jednak 28 listopada kronikarz odnotował, że Sobieski wrócił ze Śląska⁶⁹⁸. Z listu księżniczki Marii Kazimiery wynika, że królewicz spotkał się z Jadwigą Elżbietą w Namysłowie⁶⁹⁹.

W początkach 1721 roku Sobieski ciągle mieszkał u paulinów i właśnie wówczas odbyła się na Jasnej Górze wspólna uczta ku czci królewicza. Kronikarz znowu wspominał o różnicach pomiędzy cesarzem a królami Hiszpanii i Anglii. Być może z okazji powrotu Sobieskiego w refektarzu odbyło się huczne przyjęcie⁷⁰⁰. 17 stycznia tego roku na Jasną Górę przybył posłaniec z Rzymu z wieścią, iż Maria Klementyna urodziła syna — Karola Edwarda⁷⁰¹. Następnego dnia odprawiono uroczystą mszę za duszę cesarzowej Eleonory. 21 stycznia królewicz wyprawił wspólną uczpę ku czci nowo narodzonego wnuka. Władze wyraziły zgodę na taką imprezę, „ale w granicach tego na co pobożność zezwalała”⁷⁰². Uczestniczyli w przyjęciu domownicy Sobieskiego i zgromadzona na Jasnej Górze szlachta. Spełniano liczne toasty — za zdrowie Klemensa XI, króla i królowej Anglii oraz księcia Walii. Potem stało się coś zaskakującego — rozległy się salwy armatnie. Do salutów użyto klasztornej artylerii⁷⁰³. W kronice nie wyjaśniono, kto i dlaczego poważył się na ten czyn. Nie jest jasne, czy stało się to za zgodą królewicza i czy był poinformowany o planowanych wystrzałach. Być może uczynił to któryś z jego nadgorliwych domowników. Kronikarz nie komentuje tego wydarzenia, ale przerwana relacja i dalsze milczenie są bardzo wymowne⁷⁰⁴.

Królewicz pozostał jeszcze przez jakiś czas w Częstochowie⁷⁰⁵. Maria Klementyna przysłała mu wówczas papieską dyspensę zezwalającą na spożywanie tłuszczu w poście⁷⁰⁶. Miało to wzmocnić chorującego Sobieskiego. Królowa bardzo martwiła się stanem zdrowia ojca, umęczonego częstymi migrenami⁷⁰⁷. W tym czasie zmarł Klemens XI, protektor Sobieskich, ale w kwietniu 1721 roku wybrano Innocentego XIII — nie mniej im przychylnego⁷⁰⁸. W jego imieniu do paulinów pisali kardynałowie Agnetti i Spinola — mimo oporu Augusta II prosili, by trak-

⁶⁹⁷ AJG APP rkps 537, k. 108.

⁶⁹⁸ AJG APP rkps 537, k. 119.

⁶⁹⁹ Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Oława, 19.11.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 248r—249r; Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 21.12.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 63r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 78.

⁷⁰⁰ AJG APP rkps 537, k. 119.

⁷⁰¹ Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 4.01.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 68r—v.

⁷⁰² AJG APP rkps 537, k. 120—121

⁷⁰³ AJG APP rkps 537, k. 119—121.

⁷⁰⁴ AJG APP rkps 537, k. 119.

⁷⁰⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 15.02.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 3r.

⁷⁰⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.03.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 4r.

⁷⁰⁷ Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 17.05.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 85r—v; Creagh do Franciszka Wierusz Kowalskiego, Rzym, 24.05.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 333, k. 86r—v.

⁷⁰⁸ AJG APP rkps 537, k. 204.

tować Sobieskiego gościnnie⁷⁰⁹. Dzięki temu mógł królewicz spędzić na Jasnej Górze Wielkanoc⁷¹⁰.

Sobieski nadal starał się w Wiedniu o zezwolenie na powrót do Oławy. Zwrócił się nawet do Augusta II⁷¹¹. Królewicz zabiegał u kanclerza koronnego i marszałka wielkiego koronnego, a także samego króla o interwencję „względem powrotu naszego do Oławy”. Przypominał: „[...] od tych dwóch lat naszego do Polski wyjazdu we wszystkim pokazaliśmy” posłuszeństwo cesarzowi⁷¹². Powoływał się na zasługi Jana III dla chrześcijaństwa i Habsburgów. Podkreślał, że chciałby zamieszkać w swych dobrach dziedzicznych, ale tam teraz „pustynia”. Na zakończenie wracał do sprawy niespłaconych długów Rzeczypospolitej wobec jego rodziny⁷¹³. Ponoć król wstawił się u cesarza za Sobieskim, ale nie dostał odpowiedzi⁷¹⁴. W obliczu śmiertelnej choroby małżonki królewiczowi Jakubowi zezwolono na przyjazd do Oławy⁷¹⁵. Łaskę tę zawdzięczał cesarzowej, choć znowu nie wiemy, której, ale nie omieszkał prosić o przekazanie wyrazów najgłębszej wdzięczności⁷¹⁶. 12 lipca 1722 roku królewicz opuścił Jasną Górę i udał się na Śląsk⁷¹⁷.

Pragnąc wyrazić swą wdzięczność wobec klasztoru jasnogórskiego, królewicz ufundował rzeźbę św. Jana Nepomucena dłuta Jana Jerzego Urbańskiego — najwybitniejszego rzeźbiarza śląskiego zatrudnianego przez biskupa Franciszka Ludwika⁷¹⁸. Ponadto scedował na paulinów dług, jaki względem Sobieskich mieli Sapiehowie. Nie mogąc wymóc na litewskich magnatach zwrotu pieniędzy pożyczonych przez Kazimierza Jana Sapiechę od Jana III w 1691 roku, przelał to rozszczenie na zakon, zapewne licząc na ich większe możliwości w tej mierze, gdyż przyjął ją od królewicza niezmiernie wpływowy Konstanty Moszyński⁷¹⁹.

⁷⁰⁹ List kardynała Agnetti w imieniu Innocentego XIII, Rzym, 26.09.1721. AJG APP 537, s. 302—304; M. BORKOWSKA: *Królowie polscy...*, s. 75; W. KĘDER: *Jasna Góra...*, s. 106; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 78.

⁷¹⁰ AJG APP rkps 537, k. 325. Por. NGAB f. 694, o. 12, rkps 276, k. 7r i 9r.

⁷¹¹ Jakub Sobieski do Karola VI, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 14; Jakub Sobieski do Augusta II, [b.d., b.m.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 34r—35v.

⁷¹² Instrukcja Jakuba Sobieskiego dla [?] Wojciechowskiego, Jasna Góra, 22.[?].1722. BCzart. rkps 520, k. 75—76.

⁷¹³ Ibidem.

⁷¹⁴ August II do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 10.05.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 18r—v.

⁷¹⁵ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 85; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 91.

⁷¹⁶ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 44.

⁷¹⁷ AJG APP rkps 537, k. 398; S. SZAFRANIEC: *Konwent paulinów...*, s. 116. Już pod nieobecność królewicza 17 sierpnia tego roku na Jasnej Górze odprawiono uroczyste egzekwie za zmarłą. AJG, APP rkps 537, k. 406; M. BORKOWSKA: *Królowie polscy...*, s. 75. W ciągu następnych lat królewicz Jakub odwiedzał Częstochowę jeszcze kilkakrotnie. W. KĘDER: *Jasna Góra...*, s. 106. 3 lipca 1730 roku zatrzymał się tam w drodze na Ruś i uczestniczył we mszy za duszę Jadwigi Elżbiety. AJG APP rkps 537, k. 1157. Był tam też 17 września 1731 roku. AJG APP rkps 538, k. 11. Po raz ostatni w 1733 roku, gdy rzekł się kandydowania do tronu. AJG APP rkps 538, k. 119; M. BORKOWSKA: *Królowie polscy...*, s. 75.

⁷¹⁸ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 162.

⁷¹⁹ AJG APP rkps 1003, s. 51. Nie jest jednak zupełnie jasne, czy paulini zdołali uzyskać należne im teraz pieniądze, w każdym razie nie udało się to w ciągu następnych dwudziestu

Przez cały czas swego wygnania królewicz przypominał swe prawa do Oławy, powołując się na dokumenty podpisane niegdyś przez Leopolda I i Jana III. Domagał się, by ówczesne dokumenty zostały teraz ponownie poświadczony⁷²⁰. Odrzucał propozycje Schaffgotscha, by zmienić zasady jego pobytu w Oławie i zarządu nad nią, upierając się, że nie popełnił żadnej zbrodni, a zatem nie jest gotów zgadzać się na przyjęcie warunków, które swym brzmieniem przypominają karę⁷²¹. Od 1720 roku administratorem Oławy był Piotr Ernest von Corneruth. Sobiescy mogli wyznaczyć współadministratora. Na zamek dostarczano z dóbr oławskich żywność i drewno na opał, a pieniądze odsyłano do Brzegu⁷²². Wzbudziło to niezadowolenie Sobieskiego, ale podczas swej nieobecności mógł jedynie monitować władze w swej sprawie. Zwracając się bezpośrednio do cesarza, prosił o restytucję swych uprawnień⁷²³. Przypominał, że prawo polskie zabrania synowi polskiego króla wchodzić w kontakty z postronnymi monarchami bez zgody państwa, a zatem on nie może wrócić do Oławy na innych warunkach niż te omówione dawniej. Podkreślał, że pragnie wrócić do rodziny. Żądał, by umowa dotycząca jego pobytu w Oławie została poświadczona przez postronnego monarchę i wskazywał przy tym na Augusta II⁷²⁴. Do króla polskiego zwrócił się z prośbą o wsparcie w tej kwestii⁷²⁵. Apel o pomoc Wettyna był świetnie wykalkulowany. Wspierając prośby Jakuba Sobieskiego, August II, związany z cesarzem, zaznaczałby tym samym, że działania królewicza nie kolidują z interesami sojuszników. Wydawało się jednak jasne, że skoro Wettyn nie pragnął widzieć królewicza na Rusi i w Rzeczypospolitej, uczyni wiele, by umożliwić Sobieskiemu powrót na Śląsk.

W 1721 roku zmianie uległo nastawienie cesarza względem Sobieskich. Jerzy I nie nalegał na dalsze represje, a dla Augusta II zapewne wygodniej było widzieć królewicza Jakuba w Oławie niż w Częstochowie, dokąd stale wracał. Ponadto działania podejmowane dotąd przez Karola VI względem Sobieskich były bezprawne w świetle porozumienia zawartego w 1691 roku. Zezwolono na powrót Sobieskiego na Śląsk, ale jednocześnie władze cesarskie próbowały ograniczyć go w dotychczasowych uprawnieniach. Rozpoczęto rokowania, które w imieniu cesarskim prowadził Hans Anton Schaffgotsch, a w imieniu królewicza — Franciszek Wierusz Kowalski, a potem hrabia Stefan Wyhowski. Władze proponowały Sobieskiemu 30 tysięcy talarów (o 5 tysięcy więcej niż dotąd) w zamian za zrzeczenie się wszelkich praw do administrowania księstwem, zarzucając mu przy tym niegospodarność (zwłaszcza w odniesieniu do terenów leśnych i zaniegowań podczas remontu budynków). Sobieski starał się wyelimi-

lat. AJG APP rkps 1003, k. 81—83; W. KĘDER: *Jasna Góra...*, s. 106; A. SKRZYPIETZ: *Królewicz Jakub w Częstochowie...*, s. 313—324.

⁷²⁰ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 24r—25v.

⁷²¹ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 11r—12v.

⁷²² K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 79.

⁷²³ Jakub Sobieski do Karola VI, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 14r—v.

⁷²⁴ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 18r—20v.

⁷²⁵ Jakub Sobieski do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 291, k. 34r—v.

nować władze cesarskie z zarządu i żądał przywrócenia swoich oficjalistów, ale nie odniósł sukcesu. Przyznając, że czuje się zmęczony i zgębiony trzyletnim wygnaniem, przystał na warunki stawiane przez Schaffgotscha. Dodać warto, że zdaniem tego ostatniego, Jadwiga Elżbieta życzyła sobie pozostania w Oławie i życia pod opieką cesarza tak, jak do tej pory. Zatem wycofanie zastawu nie wchodziło w grę ani z punktu widzenia możliwości skarbu cesarskiego, ani interesów Sobieskich⁷²⁶.

Zadbanie, by powrót Jakuba do Oławy miał szczególną oprawę. Dragoni dostali nowe mundury, a uroczysty wjazd królewicza do swych włości uświetniono salutem⁷²⁷. Wszyscy mieli odczuć, że to prawowity władca obejmuje swe dobra w posiadanie. Tymczasem schorowana Jadwiga Elżbieta cierpiała coraz bardziej⁷²⁸. Stanem matki martwiła się Maria Klementyna⁷²⁹. Ucieszyła ją wieść, że ojciec będzie mógł odwiedzić chorą⁷³⁰. Informacje o ciężkiej chorobie królewiczowej przekazywały gazety⁷³¹. Prawdopodobnie przyczyną śmierci Jadwigi Elżbiety był rak piersi, choroba wówczas raczej rzadka⁷³². Na ból uskarżała się już od dłuższego czasu i poważnie niedomagała. Królewiczowa wielce uradowała się wieścią, że przed śmiercią zobaczy swego małżonka. Prosiła Schaffgotscha, by podziękował cesarzowi za tę łaskę. Ponadto zwróciła się do Karola VI, by wypełnił postanowienia jej testamentu. Swą część zastawu oławskiego — 100 tysięcy złotych — zapisała córkom i prosiła, by spłacono jej długi, nie obciążając nimi kwoty oławskiej przypadającej księżniczkom⁷³³.

Jadwiga Elżbieta zmarła 10 sierpnia 1722 roku⁷³⁴. Królewicz Jakub rozsyłał tę smutną wieść na dwory europejskie⁷³⁵. Krewni i powinowaci jednoczyli się z nim w bólu. Sobieski odbierał z tej smutnej okazji kondolencje⁷³⁶. Królewiczowa została

⁷²⁶ *Instrukcja dla Stefana Wyhowskiego*, Jasna Góra, 25.10.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 266, k. 63r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 80—85.

⁷²⁷ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 69—70.

⁷²⁸ Ferdynand Wollson do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 273, k. 29r—v.

⁷²⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.07.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 92r—v.

⁷³⁰ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, des Baines, 7.08.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 94r.

⁷³¹ *Z Warszawy 12 maja 1720*. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 67r—v.

⁷³² Z. KUCHOWICZ: *Z badań...*, s. 2. Na raka piersi umarła najprawdopodobniej teściowa Marii Klementyny — Maria z Modeny. C. OMAN: *Mary...*, s. 246.

⁷³³ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 87.

⁷³⁴ AJG APP rkps 537, k. 398. Gdy królewiczowa umierała, królewicza Konstantego nie było w Oławie. Jakub Sobieski do Konstantego Sobieskiego, Oława, 29.09.1722. AGAD AR III rkps 38a, k. 29—31; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 87.

⁷³⁵ AE, Pologne, Suppl. 171, k. 68r 70r. „Gazette de France” nie omieszkała odnotować, że Maria Klementyna przywdziała żałobę. GF, 21.11.1722.

⁷³⁶ Wilhelmina Amalia to Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 5.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 68r; Maria Anna do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 26.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 280, k. 20r; Maria Anna Franziska von Sachsen-Lauenburg do Jakuba Sobieskiego, Reichstatt, 4.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 282, k. 8r; Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Otmuchów, 2.10.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 26r; Klemens August Wit-

pochowana najpewniej w kaplicy św. Sakramentu wzniesionej przez jej brata przy katedrze wrocławskiej, wówczas zresztą jeszcze nieukończonyj⁷³⁷.

W momencie odejścia królewiczowej pojawiła się zupełnie nowa kwestia związana z przyszłością jej niezamężnych córek. Władze cesarskie i Schaffgotsch obawiali się, że Jakub zabierze księżniczki do Polski i odsunie cesarza od wpływu na ich przyszłe losy. Rodzina von Pfalz-Neuburg domagała się, by to Wiedeń miał prawo decydować o losie ich siostrzenic, a także, by księżniczki nie opuszczały Śląska⁷³⁸. Były to przesadne obawy, jako że królewicz był osobą niemiłą w Polsce widzianą i nie mieszkał tam nawet w ciągu długich lat wygnania. Ponadto w owym czasie doświadczony przez los i złamany bólem po śmierci małżonki nie zamierzał sprzeciwiać się woli cesarskiej⁷³⁹. Jest wielce prawdopodobne, że to z obawami ich krewnych był związany dłuższy pobyt obu księżniczek w Nysie po śmierci ich matki.

Ostatecznie zezwolono Sobieskiemu na pozostanie w Oławie pod warunkiem przyjęcia zasad zarządu proponowanych przez władze cesarskie⁷⁴⁰. Cała administracja miała pozostać w rękach urzędników wyznaczonych przez cesarza. Niemal natychmiast doszło do nieporozumień o dostawę naturaliów na dwór oławski. Władze dostarczały żywność, drewno i inne towary, podając zawyżone ceny, a wskazane kwity odciągały z odsetek należnych Sobieskiemu. Wyznaczono też komisję do rozliczenia się z wierzycielami Sobieskich. Długi miano pokryć z dochodów należnych królewiczowi⁷⁴¹.

Właśnie w trudnym 1722 roku narodziły się nowe plany. Maria Klementyna doradzała ojcu, by sprzedał dobra w Polsce, spieniężył Oławę i prze-

telsbach do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 28.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 103, k. 3r; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Innsbruck, 10.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 294, k. 15r—v; August II do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 22.08.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 20r—v; Fryderyk August Wettyn do Jakuba Sobieskiego, Drezno, 15.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 249, k. 22r—v; Aleksander Zygmunt von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Augsburg, 11.07.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 289, k. 1r—v; Józef Ferdynand Wittelsbach do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 3.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 103, k. 4r; Elżbieta Charlotte de Lorraine do Jakuba Sobieskiego, Luneville, [?].09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 334, k. 1r—v; Ernest Ludwik von Hessen do Jakuba Sobieskiego, Darmstadt, 6.11.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 110, k. 1r—v; Karol Albert Wittelsbach do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 4.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 108, k. 3r—v; Maria Józefa Habsburg do Jakuba Sobieskiego, Drezno, 15.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 253, k. 3r.

⁷³⁷ W. ROSZKOWSKA: *Wrocław. Przewodnik po dawnym w współczesnym mieście*. Warszawa 1970, s. 126; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 65. W kaplicy znajduje się jednak tylko nagrobek biskupa Ludwika Franciszka zaprojektowany przez Fischera von Erlach. N. CONRAD: *Książęta i stany. Historia Śląska (1469—1740)*. Wrocław 2005, s. 178.

⁷³⁸ Dodać wypada, że zabezpieczono się przed nagłym wywiezieniem księżniczek ze Śląska, zakazując urzędnikom pocztowym udostępniania Sobieskim koni. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 86—87.

⁷³⁹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 87.

⁷⁴⁰ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 303; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 88—89. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 91—93.

⁷⁴¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 88—89.

prowadził się do Italii⁷⁴². Planem tym zainteresował się niemal natychmiast Maksymilian Emanuel. Wysłał do szwagra swego przedstawiciela, zapewne pragnąc wywiedzieć się o szczegóły⁷⁴³. Jednak pomysłów tych nie próbowano wdrożyć w życie. Już w grudniu tego samego roku królewicz znowu wyjechał do Wenecji. Maria Klementyna liczyła na spotkanie, do którego jednak nie doszło⁷⁴⁴.

Już po śmierci Jadwigi Elżbiety sprawą najważniejszą okazało się wydanie za mąż dwóch starszych księżniczek. Rozmowy z dworami w Modenie i Mantui rozpoczęte bardzo dawno, jeszcze za życia królowej Marii Kazimiery, wlokły się straszliwie. W połowie 1715 roku królewicz Jakub zawiadomił Władysława Ponińskiego, referendarza koronnego, że księżniczka Maria Karolina ma wyjść za mąż za księcia Guastalli, a wkrótce potem trzeba będzie wydać także Marię Kazimierę⁷⁴⁵. Królewicza martwiła konieczność wypłacenia dwóch posagów naraz⁷⁴⁶. Władca Modeny liczył na duże pieniądze, jakie podreperowałyby jego finanse. Między królewiczem Jakubem a Marią Karoliną miało dojść wówczas do nieporozumień, gdyż księżniczka sprzeciwiała się małżeństwu z chorym księciem Giuseppe Marią, którego jej przeznaczono⁷⁴⁷. Jakub Sobieski był wielce niezadowolony, iż w plany małżeńskie jego córek próbował się mieszać jego krewny markiz de Béthune⁷⁴⁸. Za włoskimi małżeństwami opowiadały się cesarzowe Eleonora i Wilhelmina Amalia⁷⁴⁹. Królewicz Jakub natomiast skarżył się na przesadne żądania finansowe książy Guastalli⁷⁵⁰. W 1719 roku po wyroku cesarza zakazującym dalszych rozmów królewicz Jakub zwrócił się do cesarzowej o pomoc⁷⁵¹. Wyrażał troskę o los starszych

⁷⁴² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.08.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 6r—v.

⁷⁴³ Maksymilian Emanuel do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 19.05.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 295, k. 18r—v.

⁷⁴⁴ NN do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.12.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 272, k. 3r—v.

⁷⁴⁵ Jakub Sobieski do Władysława Ponińskiego, Oława, 8.04.1715, w: *Listy różnych...*, s. 568; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 63; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 101.

⁷⁴⁶ Jakub Sobieski do Stefana Potockiego, Oława, 8.07.1715. APWawel AKPot. rkps 3229, k. 751; Karol Filip von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Düsseldorf, 16.10.1715. NGAB 694, o. 12, rkps 114, k. 38r—v; Jakub Sobieski do Ernesta Wollsona, Oława, 31.08.1716. BOss. rkps 1622, k. 35r—v.

⁷⁴⁷ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 63.

⁷⁴⁸ Jakub Sobieski do Teresy Kunegundy, Oława, 24.03.1716. GSTA, Ks. rkps 6633, niepag.

⁷⁴⁹ Wilhelmina Amalia do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 16.01.1717. NGAB f. 694, o. 12, rkps 279, k. 46r—v; Eleonora do Jakuba Sobieskiego, Wiedeń, 16.04.1716, w: *Listy różnych...*, s. 569; Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 363. Rinaldo d'Este podkreślał wdzięczność wobec pośrednictwa Habsburgów. Rinaldo d'Este do Jakuba Sobieskiego, Modena, 12.06.1716. NGAB f. 694, o. 12, rkps 320, k. 1r—v.

⁷⁵⁰ Jakub Sobieski do Eleonory, Oława, 26.02.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 32r—v.

⁷⁵¹ Jakub Sobieski do Eleonory, Oława, [b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 44r—45v; Jakub Sobieski do cesarzowej, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 51r—52r. Nie jest jasne, do której z trzech żyjących wówczas cesarzowych kierował królewicz swój list.

córek w listach do Marii Klementyny⁷⁵². Jakub III obiecywał zainteresować tą kwestią papieża⁷⁵³.

Gdy małżeństwa z księżętami Farnese i Guastalla nie doszły do skutku, zaczęto rozglądać się za odpowiednimi kandydatami w Parmie i Toskanii⁷⁵⁴. Wszakże królewicz Jakub nie ustalił wielkości ich posagów, a bez tego nie można było podjąć żadnych rozmów matrymonialnych⁷⁵⁵. Wiele wskazuje na to, iż gotów był oddać obie córki do klasztoru⁷⁵⁶.

Jeszcze w 1719 roku do Oławy przyjechała Anna z Sanguszków Radziwiłłowa wraz z dwójką dorosłych dzieci — Katarzyną i Michałem Kazimierzem. Książę zakochał się w Marii Karolinie. Ponieważ Radziwiłł zaręczony był z Marią Zofią Sieniawską, Sobiescy próbowali przekonać jej matkę do zerwania zaręczyn i zgody na ślub zakochanej pary. Rozmawiała z hetmanową, sprzyjającą młodemu, Jadwiga Elżbieta⁷⁵⁷. Maria Karolina prosiła o wstawiennictwo stryja Konstantego⁷⁵⁸. Jednak do zerwania Radziwiłła z Sieniawską nie doszło⁷⁵⁹. Później Michał Kazimierz wyjechał za granicę i arcyksiężniczka Maria Elżbieta obiecała mu pomoc w sprawie mariażu z Sobieską, ale wówczas ukochana Radziwiłła zaręczyła się z innym⁷⁶⁰.

Małżeństwami z Sobieskimi, przede wszystkim ze względu na legendarne bogactwa i nadzieje na ogromne posagi, zainteresowano się we Francji⁷⁶¹. W 1721 roku o rękę Marii Kazimiery ubiegał się książę Ludwik d’Espinoy. Stu-

⁷⁵² Teścia pocieszał Jakub III, sądząc, że do ślubu z księciem Modeny Francesco ostatecznie dojdzie. Chwalił tego władcę, mówiąc, że jest surowy i poważny, ale świetnie edukowany i Marii Kazimierze na pewno będzie dobrze u jego boku. Natomiast odradzał małżeństwo z Giuseppe Marią z Guastalli, pisząc, że tamtejszy książę jest „pomieszany na ciele ducha i umyśle”. Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Montefiascone, 24.09.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 18r—v.

⁷⁵³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Montefiascone, 13.10.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 19r—v.

⁷⁵⁴ Jakub Sobieski do Jakuba Stuarta, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 11r—12r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 7.11.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 42r—v. Dwór w Oławie utrzymywał kontakty z Parmą. Francesco Farnese do Jakuba Sobieskiego, Parma, 24.02.1692. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 1r; Francesco Farnese do Jakuba Sobieskiego, Parma, 14.08.1714. NGAB f. 694, o. 12, rkps 283, k. 7r.

⁷⁵⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.12.1719. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 109r—v.

⁷⁵⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 15.12.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 106r—107v.

⁷⁵⁷ Królewiczem wspomnianym przy tej okazji nie mógł być Jakub, przebywający w tym czasie w Częstochowie i w Niemczech, ale obecny we Wrocławiu i goszczący często w Oławie, Konstanty. A. SAJKOWSKI: *Staropolska...*, s. 205—209.

⁷⁵⁸ Maria Karolina Sobieska do Konstantego Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR III rkps 40, k. 97—98.

⁷⁵⁹ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 126; A. SAJKOWSKI: *Staropolska...*, s. 209—210.

⁷⁶⁰ A. SAJKOWSKI: *Staropolska...*, s. 217—219.

⁷⁶¹ Anne-Geneviève d’Auvergne do NN, Paryż, 24.11.1722. AGAD AR II rkps 77, k. 1—6; Jan Józef Spebach do Jakuba Sobieskiego, Paryż, 8.08.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 324, k. 45r—46v.

artowie zachęcali Sobieskiego, by postarał się o zgodę cesarza. Twierdzili, że to stary, świetnie uplasowany ród, ale królewicz Jakub wcale się tą propozycją nie zainteresował. Ponoć nie odpowiadała Sobieskiemu pozycja tej rodziny Maria Kazimiera starzała się i o kandydatów do jej ręki było coraz trudniej⁷⁶². Jakub III uważał, że ojcowskim obowiązkiem królewicza Jakuba jest zabezpieczyć los córek⁷⁶³. Mimo to Sobieski napisał do matki kandydata zniechęcający list⁷⁶⁴. Rozmowy nie ustały jednak od razu i Maria Klementyna próbowała przekonać do niej ojca, błagała, by miał litość dla siostr⁷⁶⁵. Królewicz zwlekał i rodzina d’Espinoy poczuła się urażona⁷⁶⁶. Sobieski nie dopilnował nawet, by odesłać im portret syna⁷⁶⁷.

W 1722 roku w Oławie pojawił się przedstawiciel rodziny de Bouillon i wówczas Jadwiga Elżbieta szczerze przedstawiła mu sytuację swych córek. Nie tała, że pragnie zwłaszcza zamęścia starszej księżniczki⁷⁶⁸. Nie ukrywała, że małżeństwo księżniczek wymaga zgody cesarza jako ich opiekuna⁷⁶⁹. We Francji zdecydowano, że najkorzystniejsze dla zubożałej rodziny będzie zdobycie obydwu pańien. Starsza miała poślubić diuka — Emanuela-Théodose de Bouillon, młodsza

⁷⁶² Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Albano, 5.08.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 50r—52r; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Albano, 3.10.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 54r—v.

⁷⁶³ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24.07.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 63r—v.

⁷⁶⁴ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 13.12.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 55r—v.

⁷⁶⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 10.01.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 53r—54v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.02.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 57r—58r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 14.02.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 60r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 21.03.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 66r—67r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.04.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 69r—70v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.04.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 71r—72r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.08.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 27r—v.

⁷⁶⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Ravenele, 20.10.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 104r.

⁷⁶⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego Rzym, 23.01.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 104r—105r; Jakub Sobieski do Pompejo Scarlattiego, Oława, 28.01.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 3r; Joseph Allemani Passerini do NN, Wiedeń 27.03.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 40r—41v; Joseph Allemani Passerini do NN, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 278, k. 43r—44r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 358, k. 126r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 1.11.1721. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 39r.

⁷⁶⁸ Jan Józef Spebach do Saint Gelais, [b.m.], 22.09.1722. AN, AP 273, rkps 203 [cały zbiór niepag.]; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 90; A. SKRZYPIETZ: *Wokół małżeństw księżniczek Sobieskich — ze wschodu na zachód Europy*. W: *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń wyobraźni*. Red. F. WOLAŃSKI i R. KOŁODZIEJ. T. 1. Toruń 2009, s. 249.

⁷⁶⁹ Jan Józef Spebach do Saint Gelais, [b.m.], 1.08.1722. AN, AP 273, rkps 203; W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 323.

zaś — jego syna — Frédérica-Maurice’a-Casimira księcia de Turenne⁷⁷⁰. Rojono o milionowym posagu Marii Kazimieri, która miała dostać 550 tysięcy liwrow w gotówce i 500 tysięcy w sumach ulokowanych w ratuszu paryskim, a także dobra w Polsce⁷⁷¹. Plan podwójnego małżeństwa nie podobał się królewiczowi Jakubowi. Poważnym kłopotem i tym razem było przygotowanie jednocześnie dwóch posagów. Ponadto niestosowne mogło wydawać się małżeństwo córki, choć wcale niemłodej, z dwukrotnym wdowcem, i dwuznaczna sytuacja, gdy zostanie ona teściową własnej siostry. O swej niechęci do tego planu królewicz mówił bratu⁷⁷². Wówczas właśnie Jakub postanowił przychylić się do małżeństwa Marii Karoliny z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem⁷⁷³. Ponoć Maria Karolina sądziła, że zawdzięcza tę zgodę najmłodszej z sióstr⁷⁷⁴. Maria Klementyna miała nadzieję, że planując ślub średniej córki, ojciec nie ma zamiaru umieścić Marii Kazimieri w zakonie⁷⁷⁵. Wygląda na to, że królewiczowi zależało w tym czasie na małżeństwie Marii Karoliny z Radziwiłłem⁷⁷⁶. Być może jakąś rolę odegrała w tej sprawie arcyksiężniczka Maria Elżbieta⁷⁷⁷. Z niejasnych powodów do tego związku nie doszło. Nie wiadomo, czy nie chciała go matka księcia Anna Radziwiłłowa, czy sam kandydat, choć niby zakochany, wykazał się małym zapałem. Nie jest wykluczone, że ze strony królewicza były to tylko puste deklaracje. Odnieść można bowiem wrażenie, iż ilekroć wobec jego córek pojawiały się jakieś ciekawe propozycje matrymonialne, tylekroć Jakub znajdował innych kandydatów i zdawał się do nich przychylić. Tym sposobem ćwierć wieku upłynęło na zwlekaniu i grymasach królewicza. Nie sposób odpowiedzieć, co było powodem takiej postawy Sobieskiego.

W listopadzie 1722 roku do Oławy podążył pełnomocnik diuka de Bouillon, kawaler de Plaisance⁷⁷⁸. Miały się rozpocząć oficjalne starania o księżniczki. Największą trudnością okazało się przekonanie do tych planów ojca panien,

⁷⁷⁰ NN do Jana Józefa Spebacha, [b.m.], 31.08.1722. AN 273, AP rkps 203; Maria Kazimiera Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 26.11.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 296, k. 289; L.L. BONGIE: *The Love of a Prince*. Vancouver 1986, s. 23.

⁷⁷¹ Jan Józef Spebach do Saint Gelaisa, [b.m.], 22.09.1722. AN 273, AP rkps 203. Najwyraźniej nie zdawali sobie Francuzi sprawy, że przejęcie dóbr ziemskich w Rzeczypospolitej jest dla nich jako cudzoziemców niemożliwe. O tej niedogodności dowiedział się diuk nieco później. Regnaudin do kawalera de Plaisance, [b.m.], 4.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁷² NN do Eugeniusza Sabaudzkiego, [b.m.], 23.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁷³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.07.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 89r—91r.

⁷⁷⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.08.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 95r—96r.

⁷⁷⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, des baines, 13.09.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 359, k. 99r—v.

⁷⁷⁶ A. SAJKOWSKI: *Opowieści...*, s. 302.

⁷⁷⁷ Maria Elżbieta Habsburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 24.04.1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 8r—12r; Maria Elżbieta Habsburg do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 9.10.1722. NGAB f. 694, o. 12, rkps 378, k. 52r—54v.

⁷⁷⁸ Upoważnienie wystawione kawalerowi de Plaisance przez Emanuela-Théodose de Bouillon, Paris, 30.11.1722. AN 273, AP rkps 203.

a należało wystarać się także o zgodę cesarza. Wszelkie zabiegi w Wiedniu królewicz Jakub oddał w ręce Konstantego⁷⁷⁹. Diuka ostrzeżono, by w kontaktach z Sobieskimi stosował poprawną tytulaturę, na punkcie której tak czuły był Jakub. Próbując przekonać królewicza do swych planów, przedstawił on jak wpływową i starą rodziną są Bouillonowie⁷⁸⁰. Wysłannik francuski wciąż narzekał na straszliwą zmienność Jakuba⁷⁸¹. Podejrzewano, że królewicz gra na zwłokę⁷⁸². Miał się obawiać, że po opłaceniu posagów córek sam zostanie bez pieniędzy⁷⁸³. Podejrzewano, że uknuł plan przekazania Oławy wnukowi po Marii Klementynie i z tego względu nie pragnął zameścia pozostałych córek. Czynił też wszystko, by przypodobać się cesarzowi, naiwnie wierząc, że ten pozwoli Stuartowi zachować księstwo po dziadku⁷⁸⁴.

Nie bacząc na opory Sobieskiego, diuk de Bouillon zwrócił się do Karola VI z prośbą o zgodę na małżeństwa z księżniczkami Sobieskimi⁷⁸⁵. Sprawa miała się jednak starszliwe ciągnąć, gdyż — jak to określił jeden z jej uczestników — na-

⁷⁷⁹ Konstanty Sobieski do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 350, k. 204r—207r; NN do NN, Paris, 18.07.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁸⁰ Emanuel-Théodose de Bouillon do kawalera de Plaisance, Paris, 19.06.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁸¹ Emanuel-Théodose de Bouillon do kawalera de Plaisance, Paris, 16.05.1723. AN 273, APrkps 203.

⁷⁸² Regnaudin do NN, [b.m.], 6.02.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁸³ Regnaudin do NN, Wrocław, 14.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁸⁴ NN do NN, [b.m., b.d.]. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁸⁵ NN do NN, [b.m.], 30.11.1722. HHSTA, Polen, rkps III/28, k. 137—138. Pragnąc zapewnić sobie sukces w Wiedniu, zwrócił się do swego brata ciotecznego księcia Eugeniusza Sabaudzkiego. Józef Allemani Passerini do Anne-Geneviève d’Auvergne, Wiedeń, 23.01.1723. AN 273, AP rkps 203; Eugeniusz Sabaudzki do Emanuela-Théodose de Bouillon, Wiedeń, 24.03.1723. AN 273, AP rkps 203; Eugeniusz Sabaudzki do Marii Kazimiery i Marii Karoliny Sobieskich, Wiedeń, 2.06.1723, AN 273, AP rkps 203; *Lettres de madame duchess d’Orléans...*, s. 701; Saint Gelais do Jana Józefa Spebacha, [b.m.], 11.12.1722. AN 273, AP rkps 203; S. ASKENAZY: *Przedostatnie bezkrólewie*. W: IDEM: *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*. Warszawa 1901, s. 4; C. INGRAO: *The Habsburg...*, s. 131. Eugeniusz Sabaudzki to „Pierwszy arystokrata wczesnego XVIII wieku”; V. PRESS: *Dwóh Habsburgów w Wiedniu i Pradze jako centrum władzy*. W: *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*. Cz. 2: *Ideologia, kryzys, konflikty*. Red. A. MAĆZAK. Warszawa 1992, s. 334. Książę był bratem ciotecznym diuka de Bouillon. Matką księcia była Olimpia Mancini, hrabina Soissons, księżna de Carignan, a diuka — Maria Anna Mancini, diuszesa de Bouillon. H. i M. MANCINI: *Pamiętniki*. Wstęp B. GEREMEK. Warszawa 1969, s. 11, 12. Jako ciekawostkę podajmy, że na półkach biblioteki Sobieskich stały *Pamiętniki Marii Mancini*, [b.m.], 1677. J.T. LUBOMIRSKI: *Katalog...*, s. 62. W tych staraniach pomagała Sobieskim arcyksiężniczka Maria Elżbieta, cesarzowa rządząca Elżbieta Krystyna i wysłannik elektora Trewiru. Kopia listu NN do NN z Wiednia, otrzymanego 6.12.1722. AN 273, AP rkps 203. Starano się trafić do świetnie ustosunkowanego hrabiego Filipa Ludwika von Sinzendorffa, człowieka bliskiego Karolowi VI. Ludwik Henryk d’Evreux do Filipa Ludwika von Sinzendorffa, [b.m.], 11.03.1723. AN 273, AP rkps 203. Liczono, ponieważ Filip Ludwik von Sinzendorff był przekupny. K. TSCHUPPIK: *Maria Teresa historia panowania*. Liszki 2004, s. 16—17. Rozważano możliwość poproszenia o pomoc Ludwika XV. Regnaudin do kawalera de Plaisance, Paris, 18.02.1723. AN 273, AP rkps 203; Emanuel-Théodose de Bouillon do kawalera de Plaisance, Paris, 24.02.1723. AN 273, AP rkps 203.

leżała do „polityki światowej”⁷⁸⁶. Tymczasem Jakub Sobieski decyzję uzależniał tylko od zgody cesarza⁷⁸⁷. Natomiast kawaler de Plaisance winą za zwłokę obarczył właśnie królewicza Jakuba. Ponoć mało go interesował los córek i dlatego długo nie odpowiadał na listy z Francji. Za to wielce Sobieskiego interesowała możliwość obioru na tron polski Stuartów. Nie chciał dać starszym córkom posagu, odkładając pieniądze na potrzeby elekcji⁷⁸⁸. Z opinii kilkakrotnie wyrażanych przez Francuzów wynika, że w istocie Sobieski interesował się szczególnie losem Marii Klementyny, podczas gdy obojętna mu była przyszłość Marii Kazimierzy i Marii Karoliny. Zastanawia tylko, czy informacje takie to własne spostrzeżenia wysłanników czerpane z wypowiedzi królewicza, czy raczej opinie jego dworzan i służby, której rojenia o koronie dla Sobieskich nie wywietrzały z głowy. W lutym 1723 roku przewidywano, że odpowiedź Karola VI choć przychylna, jednak nie nadejdzie szybko⁷⁸⁹. Nie jest jasne, czy zwłoka była kontynuacją kar, które spadły na Oławę po roku 1719, czy też działaniem jakiejś grupy wpływowej, a niechętniej Sobieskim lub ich związkom z Francją. Natomiast królewicz Jakub, słysząc o spodziewanej zgodzie cesarza, był ponoć skłonny dać również swoją⁷⁹⁰. Francuzi uważali, że Sobieski powinien zwrócić się do Habsburga i przyspieszyć całą procedurę⁷⁹¹. „Królewnisie” odpowiedzialnością za zwłokę obarczyły cesarza i nie dostrzegały w tym żadnej winy ojca. Całą nadzieję pokładały w staraniach Eugeniusza Sabaudzkiego⁷⁹². Diuk de Bouillon powziął podejrzenie, że królewicz nie pragnie zamęścia córek. Jego zdaniem, Sobieski liczył na negatywną odpowiedź cesarza, która temu przeszkodzi. Jeżeli jednak Karol VI przychylił się do próśb kuzynek, wówczas ich ojciec nie da im swej zgody i uniemożliwi zawarcie małżeństw. W tej sytuacji diuk skłonny był zawrzeć planowane związki bez zgody ojca⁷⁹³.

Niepoślednią rolę w staraniach o zamęście księżniczek odegrał królewicz Konstanty. Maria Kazimiera przekonywała stryja, że propozycja ta jest wyjątkową okazją⁷⁹⁴.

⁷⁸⁶ Józef Allemani Passerini do Anne-Geneviève d’Auvergne, [b.m.], 17.02.1722. AN 273, AP rkps 203; K. PIWASKI: *Królewicz Jakub...*, s. 86.

⁷⁸⁷ Jan Józef Spebach do Anne-Geneviève d’Auvergne, [b.m.], 13.01.1723. AN 273, AP rkps 203; Z. LIBISZOWSKA: *Ród Sobieskich...*, s. 359; Z. KUCHOWICZ: *Obyczaje...*, s. 327–329.

⁷⁸⁸ Kawaler de Plaisance do Anne-Geneviève d’Avergne, [b.m.], 16.02.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁸⁹ Jan Józef Spebach do kawalera de Plaisance, Oława, 23.02.1723. AN 273, AP rkps 203. Niezrażeni Bouillonowie postanowili przyspieszyć decyzję, raz jeszcze odwołując się do Eugeniusza Sabaudzkiego. Józef Allemani Passerini do kawalera de Plaisance, Wiedeń, 20.02.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁹⁰ NN do NN, Oława, 20.02.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁹¹ NN do Eugeniusza Sabaudzkiego, [b.m.], 4.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁹² Maria Kazimiera Sobieska do Anne-Geneviève d’Auvergne, [b.m.], 31.01.1723. AN 273, AP rkps 203; Maria Karolina Sobieska do Anne-Geneviève d’Auvergne, [b.m.], 26.02.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁹³ Emanuel-Théodose de Bouillon do kawalera de Plaisance, [b.m.], 21.03.1723. AN 273, AP rkps 203; NN do Anne-Geneviève d’Auvergne, Wrocław, 17.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁹⁴ Maria Kazimiera Sobieska do Konstantego Sobieskiego, Oława, 22.07.1722. AGAD AR III rkps 39, k. 1–3.

Obawiała się, że ostatnią w jej życiu⁷⁹⁵. Gorąco dziękowała za podejmowane starania⁷⁹⁶. Konstanty rozmawiał z jej ojcem, napominając go i prosząc o zezwolenie na małżeństwa córek⁷⁹⁷. W imieniu księżniczek zwrócił się także do biskupa Franciszka Ludwika, zabiegając o zgodę na małżeństwa siostrzenic⁷⁹⁸. Zdołał go zresztą przekonać i odtąd biskup stał się orędownikiem tych związków⁷⁹⁹. Interweniowała u ojca także Maria Klementyna⁸⁰⁰. Zachęcała go do przyjazdu do Rzymu, licząc, że na miejscu uda jej się przekonać go do tego planu⁸⁰¹.

W tym czasie poważnie zapadła na zdrowiu Maria Kazimiera, niedomagająca od swego powrotu na Śląsk⁸⁰². Napięcie związane z oczekiwaniem na cesarską zgodę zapewne nie polepszało jej stanu⁸⁰³. Z Paryża przysłano wyciąg z koralu i roztwór złota, które powinny pomóc księżniczce. Zalecano sprowadzenie do Oławy wyjątkowo uzdolnionego lekarza z Pragi⁸⁰⁴. Chora przyjmowała też lekarstwo, które dostała od wuja Franciszka Ludwika⁸⁰⁵. Troszczył się o jej zdrowie stryj Konstanty, a siostra wraz z kawalerem de Plaisance starali się podtrzymać ją na duchu⁸⁰⁶. Bardzo niepokoiła się o zdrowie siostry Maria Klementyna⁸⁰⁷. Jednak wszyscy powoli tracili nadzieję⁸⁰⁸. Mimo starań ze strony najbliższych Maria Kazimiera zmarła 18 maja 1723 roku. Tuż przed śmiercią sporządziła testament. Wszystkie swoje kosztowności, a także część majątku, przypadającą jej po matce, przekazała Marii Karolinie. To oznaczało,

⁷⁹⁵ Maria Kazimiera Sobieska do Konstantego Sobieskiego, Oława, 12.12.1722. AGAD AR rkps III 39, k. 4—5.

⁷⁹⁶ Maria Kazimiera Sobieska do Konstantego Sobieskiego, Oława, 16.01.1723. AGAD AR III rkps 39, k. 6—7.

⁷⁹⁷ Maria Kazimiera Sobieska do Konstantego Sobieskiego, Oława, 5.03.1723. AGAD AR III rkps 39, k. 8—9.

⁷⁹⁸ Maria Kazimiera Sobieska do Konstantego Sobieskiego, Oława, 9.[?].1723. AGAD AR III 39, k. 10—12; Jan Józef Spebach do Anne-Geneviève d’Auvergne, [b.m.], 23.12.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁷⁹⁹ NN do NN, Oława, 10.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁰⁰ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.01.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 102r—103v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.02.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 99r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.03.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 96r—97v.

⁸⁰¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 27.02.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 98r—v.

⁸⁰² Umarła prawdopodobnie na gruźlicę. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 104—105. Była to choroba, która dopiero zaczęła się szerzyć w Europie. Z. KUCHOWICZ: *Człowiek...*, s. 88; IDEM: *Z badań nad stanem...*, s. 29—31.

⁸⁰³ Regnaudin do NN, Wrocław, 14.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁰⁴ Regnaudin do NN, Paris, 16.05.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁰⁵ NN do NN, Wrocław, 18.04.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁰⁶ NN do NN, [b.m.], 30.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁰⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 3.04.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 92r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 14.04.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 90r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 24.04.1723. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 360, k. 89r—v.

⁸⁰⁸ Regnaudin do kawalera de Plaisance, [b.m.], 7.03.1723. AN 273, AP rkps 203.

że Maria Klementyna straciła prawo do udziału w tej części dóbr⁸⁰⁹. Nie wydaje się, by zmartwiło to królową, która bardzo przeżywała śmierć siostry⁸¹⁰. Natomiast królówic Jakub był mocno niezadowolony. Okazało się, że kapelan księżniczki rozdał jej klejnoty między służbę, a ponadto zrealizował legaty na podpisanych przez nią *in blanco* zobowiązaniach⁸¹¹. 19 maja Maria Karolina spotkała się z wujem Franciszkiem Ludwikiem we Wrocławiu ku jego wielkiemu zadowoleniu. Wizyta ta stała się dla obojga okazją do smutnych rozmów na temat nieżyjącej księżniczki⁸¹². Księżna d’Auvergne bolała nad tą stratą pełna obaw, jak to się odbije na Marii Karolinie⁸¹³. Żal po śmierci Marii Kazimierzy wyrażał także Jakub III⁸¹⁴. W listach do królówicza Jakuba wspominał ją także wuj Franciszek Ludwik⁸¹⁵. Księżniczkę pochowano we Wrocławiu w kaplicy Najświętszego Sakramentu⁸¹⁶.

Po śmierci Marii Kazimierzy królówic Jakub pisywał do Konstantego. Z jednej strony martwił się zdrowiem brata. Z drugiej chciał z nim omówić warunki, jakie należało postawić diukowi de Bouillon⁸¹⁷. Przesłał mu propozycje kontraktu. Zamierzał sprawdzić, „na co się kawaler de Plaisance da pociągnąć”⁸¹⁸. Był w owym czasie niezmiernie podenerwowany⁸¹⁹.

Po śmierci siostry Maria Karolina zamierzała wyjechać do Wiednia, by podjąć tam osobiste starania⁸²⁰. Napisała do Marii Elżbiety wstrząsający list, „na kolanach i ze łzami w oczach” prosząc o pomoc⁸²¹. Skarzyła się na to, iż jest źle traktowana i żyje w strapieniu. Pragnęła nie tylko wyjść za mąż, ale

⁸⁰⁹ NN do NN, [b.m.], 16.05.1723. AN 273, AP rkps 203; B. Rok: *Człowiek...*, s. 39.

⁸¹⁰ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 9.06.1724. NGAB rkps f. 694, o. 12, rkps 360, k. 83r, GF, 3.07.1723.

⁸¹¹ Emanuel-Théodose de Bouillon do księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, [b.m.], 2.06.1723. AN 273, AP rkps 203; Emanuel-Théodose de Bouillon do Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg, [b.m.], 2.06.1723. AN 273, AP rkps 203; E. BALCERZAK: *Nie ciesz się przed czasem, czyli wątpliwa wartość spadków*. W: *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*. Red. J. SZTETYŁO. Warszawa 1992, s. 86; K. PIWARSKI: *Królówic Jakub...*, s. 100.

⁸¹² Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 19.05.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 32r—v.

⁸¹³ Anne-Geneviève d’Auvergne do NN, Paryż, 10.06.1723. AGAD AR II rkps 77, k. 12.

⁸¹⁴ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Albano, 14.06.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 268, k. 72r—v.

⁸¹⁵ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Wrocław, 19.05.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 32r.

⁸¹⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 105; EADEM: *Wrocław...*, s. 126.

⁸¹⁷ Jakub Sobieski do Konstantego Sobieskiego, Oława, 24.05.1723. AGAD AR III rkps 38a, k. 34—36.

⁸¹⁸ Jakub Sobieski do Konstantego Sobieskiego, Oława, 24.05.1723. AGAD AR III rkps 38a, k. 31—39.

⁸¹⁹ Jakub Sobieski do Konstantego Sobieskiego, Oława, 28.05.1723. AGAD AR III rkps 38a, k. 40—41.

⁸²⁰ NN do NN, [b.m.], 16.05.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸²¹ Pragnęła, by jej „krzyk poruszył serce” cesarza. Maria Karolina Sobieska do Marii Elżbiety von Habsburg, Oława, [?].05.1723. AN 273, AP rkps 203.

dostać część majątku zapisaną jej przez Marię Kazimierę⁸²². Najwyraźniej królewicz Jakub zamierzał unieważnić testament najstarszej córki. Maria Karolina osiągnęła sukces. 29 maja Eugeniusz Sabaudzki napisał, że cesarz dał swą zgodę⁸²³. Wyrazili ją także krewni — Jakub III, Franciszek Ludwik, Maksymilian Emanuel, Karol Filip i Konstanty Sobieski⁸²⁴. Królewicz Jakub zażądał, by Maria Karolina przed ślubem zrzekła się wszelkich roszczeń do majątku jego i Konstantego⁸²⁵. Najpewniej pragnął zabezpieczyć prawa Marii Klementyny do schedy rodzinnej.

Przystąpiono do sporządzenia kontraktu ślubnego⁸²⁶. Maria Karolina miała dostać 750 tysięcy liwrow na paryskim ratuszu, przynoszących 15 tysięcy renty. Stawiał jednak królewicz także surowe warunki. Córka mogła pokazać się w Wersalu, ale pod warunkiem, że stać będzie obok księżniczek krwi, ze względu na swoje urodzenie. Powinna dostać dom i utrzymanie na odpowiednim dla swojej rangi poziomie. Mogła sama dobrać sobie dwór⁸²⁷. Rozpoczęto przygotowania do ślubu. Miał się odbyć w Nysie u wuja panny młodej Franciszka Ludwika von Pfalz-Neuburg. Biskup osobiście chciał błogosławić siostrzenicę⁸²⁸. Pana młodego miał reprezentować królewicz Konstanty, ale choroba nie pozwoliła mu przybyć⁸²⁹. Franciszek Ludwik dziękował Jakubowi, że mógł odprawić ślub Marii Karoliny⁸³⁰. Ponieważ księżniczka miała wyjechać do Francji, a Konstanty nie mógł jej od-

⁸²² Maria Karolina Sobieska do Marii Elżbiety von Habsburg, Oława, [?].05.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸²³ Eugeniusz Sabaudzki do NN, Wiedeń, 29.05.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸²⁴ Umowa małżeńska księcia Frédéric-Maurice-Casimira de Turenne i Marii Karoliny Sobieskiej. AN 273, AP rkps 203.

⁸²⁵ NN do NN, [b.m.], 30.05.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸²⁶ Jako wzór proponowano kontrakt ślubny Jakuba i Jadwigi Elżbiety lub księżnej orleańskiej, ewentualnie księżnej palatynki zamężnej za Kondeuszem. Regnaudin do kawalera de Plaisance, [b.m.], 13.06.1723. AN 273, AP rkps 203; Emanuel-Théodose de Bouillon do kawalera de Plaisance, Paryż, 17.06.1723. AN 273, AP rkps 203. Rozpoczęto także pospieszne szykowanie wyprawy ślubnej. *Inwentarz przygotowany przez królewicza Jakuba diamentów, klejnotów, sreber i ogólnie wszystkiej odzieży Jej wysokości księżniczki Charlotte jadących wraz z nią do Francji*. AN 273, AP rkps 203; *Inwentarz wyprawy Marii Karoliny Sobieskiej*. 12.11.1723. AGAD AR III rkps 2435, niepag.

⁸²⁷ Regnaudin do kawalera de Plaisance, [b.m.], 20.06.1723. AN 273, AP rkps 203. Teresa Kunegunda dostała do zatwierdzenia kontrakt małżeński bratanicy i wyrażała pewne niezadowolone z jego brzmienia. Teresa Kunegunda do Jakuba Sobieskiego, Monachium, 17.09.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 287, k. 18r—v. W lipcu 1723 roku diuk de Bouillon wysłał do Oławy pana de Bessy, by ostatecznie podpisać kontrakt małżeński. Emanuel-Théodose de Bouillon do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 20.07.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸²⁸ Bessy do Emanuela-Théodose de Bouillon, Nysa, 28.08.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸²⁹ Notatka nadająca Konstantemu Sobieskiemu prawa reprezentowania księcia de Turenne, [b.m., b.d.]. AN 273, AP rkps 203. Od czerwca do sierpnia tego roku Konstanty przebywał w dobach Bergów w Żukowicach, gdzie odbywał kurację. W. ROSKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 151. W imieniu księcia de Turenne u boku narzeczonej stanął więc kawaler de Plaisance. Bessy do NN, Wrocław, 21.08.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸³⁰ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 15.08.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 33r—v.

wieźć, proponował, by wróciła do Oławy, by pożegnać się z ojcem⁸³¹. Nie jest jasne, czy Maria Karolina tam dotarła⁸³². Po uroczystości wyruszyła w drogę do męża⁸³³.

W ceremonii zaślubin córki nie uczestniczył królewicz Jakub. Wyjechał do Częstochowy, pragnąc pomodlić się za zmarłą małżonkę⁸³⁴. Jednakże przyczyny jego nieobecności mogły być zgoła inne. Ponoć królewicz gorąco pragnął, by Maria Karolina poślubiła Michała Kazimierza Radziwiłła⁸³⁵. Już wiosną pisał na ten temat do kobiety z Radziwiłłów, być może Katarzyny Branickiej: „[...] postanowieniem Charlotte córki mojej Pan Bóg chce mnie zamartwić, ile że nie ojcowską wolą, ale nieuważnej córki się wyprawia, dlaczego żadnego błogosławieństwa boskiego ani mego spodziewać się nie trzeba, które by było obfite, gdyby według mojej intety w Dom się WM dostała. Żal więcej wyrazić nie pozwala”⁸³⁶. Słów królewicza niestety nie można brać chyba całkiem serio. Jego stanowisko w kwestii zamążpójścia córek nie jest bowiem całkiem jasne i czytelne. Z jednej strony można podejrzewać, że przeszkodą najpoważniejszą były kwestie posagowe, ale ród d’Espinoy nie postawił żadnych roszczeń, a już został przez królewicza odrzucony. Przyczyną mogły być także wątpliwości dotyczące rangi ubiegających się o rękę księżniczek, ale zgłaszali się przecież kandydaci o wysokiej pozycji społecznej. Być może rację mieli Francuzi podejrzewający Sobieskiego, iż wcale nie pragnie zamążpójścia starszych córek, gdyż chciał cały swój majątek przekazać dzieciom Marii Klementyny. Wiele wskazuje na to, że winą za przewlekające się często niezakończone powodzeniem rozmowy matrymonialne należy obarczyć niestałość, zmienność królewicza. Nie potrafił podejmować decyzji, a zwłaszcza uczynić tego na czas, co wywoływało wiele kłopotów nie tylko w kwestiach małżeńskich i politycznych. Wręcz nieskończona jest liczba listów, w których bardzo różne osoby od matki i córek począwszy, a na zarządcach skończywszy, przypominają królewiczowi o pytaniach, jakie mu zadali, i odpowiedziach, na które wciąż czekają. Podobnie było zapewne z małżeństwem Marii Karoliny z Radziwiłłem. Gdy księżniczka zdołała wywalczyć sobie finalizację rozmów z Bouillonami, jej ojciec twierdził, że wolałby widzieć ją zamężną za Michałem Kazimierzem, ale gdyby córka wciąż czekała na propozycje, mogłoby się okazać, iż królewicz wcale nie uważa kuzyna za odpowiedniego kandydata. Zwłaszcza, że znając oczekiwania Anny z Sanguszków — jego matki, nie można

⁸³¹ Franciszek Ludwik von Pfalz-Neuburg do Jakuba Sobieskiego, Nysa, 21.08.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 285, k. 34r—v.

⁸³² Mimo swej choroby albo też zanim nastąpił kryzys Konstanty zwrócił się do Regenta z prośbą o jego zgodę na przyjazd do Francji, by wziąć udział w ślubie bratanicy. AE, Pologne, Suppl. 171, k. 76r.

⁸³³ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 129. Udała się do Strasburga — zwyczajowego miejsca przekazywania francuskim mężom oblubienic z za Renu. *Lettres...*, s. 9; L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 24; A. FRASER: *Maria Antonina. Podróż przez życie*. Warszawa 2006, s. 90—91; R. ZIELIŃSKI: *Polka na francuskim tronie*. Warszawa 1978, s. 65.

⁸³⁴ Bessy do NN, Wrocław, 13.08.1723. AN 273, AP rkps 203; Bessy do NN, Wrocław, 21.08.1723. AN 273, AP rkps 203; NN do NN, Nysa, [b.d.]. AN 273, AP rkps 203.

⁸³⁵ A. SAJKOWSKI: *Opowieści...*, s. 302.

⁸³⁶ Jakub Sobieski do NN, Oława, 27.06.1723. AN 340, AP 1, k. 54.

było wątpić o wysokich wymaganiach Radziwiłłów dotyczących ewentualnego posagu księżniczki.

Po wyjeździe Marii Karoliny królewicz Jakub także udał się w podróż. Z pewnością odwiedzał Wenecję, gdyż stamtąd wysłał Marii Klementynie pierścionek⁸³⁷. Najmłodsza córka namawiała go na przyjazd do Rzymu, bardzo pragnęła go ujrzeć⁸³⁸. Martwiła się także zdrowiem stryja Konstantego⁸³⁹.

Na królewicza Jakuba spadły wówczas nowe kłopoty. Właśnie w 1723 roku cesarz nakazał zlikwidować zastaw oławski. Niezadowolony z tego królewicz zaczął grać na zwłokę. Stawiając coraz to nowe roszczenia dotyczące rozliczeń z kamerą śląską. Sobieski upierał się przy swoich żądaniach co do spłaty długów oraz rozliczeń za dostarczane jego dworowi produkty. Spory między królewiczem z zarządcą zastawu i niekończący się kontredans wzajemnych złośliwości trwały niemal dwa lata⁸⁴⁰.

Wraz z małżeństwem nie skończyły się także kłopoty Marii Karoliny. Jej mąż dotarł do niej poważnie kontuzjowany po upadku z konia. Był też chory na ospę, którą zaraził żonę, a potem umarł⁸⁴¹. Rodzina de Bouillon powinna była zwrócić Marii Karolinie wolność i posag. Jednak dla księżnej to nieoczekiwane, a dwuznaczne wdowieństwo oznaczało, że będzie musiała wstąpić do klasztoru. Zdecydowała się pozostać we Francji, wśród powinowatych. Zaproponowano, by poślubiła młodszego brata swego pierwszego małżonka — Karola-Godfryda. Należało zdobyć papieską dyspensę i rozglądano się za sojusznikami, którzy mogli w tym pomóc⁸⁴². Udało się skłonić papieża do wyrażenia zgody. Niemalą rolę w tych staraniach odegrali Stuartowie⁸⁴³. Obawiając się oporów królewicza Jakuba, nawet nie zapytano go o zgodę⁸⁴⁴. Poczul się tym bardzo urażony. Maria Karolina nie mając odwagi zwrócić się do ojca, korespondowała ze stryjem Konstantym, prosząc go o pośrednictwo⁸⁴⁵. Chciała, by przekonał jej ojca do planów

⁸³⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 18.09.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 10r.

⁸³⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.09.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 11r.

⁸³⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 30.10.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 17r—v.

⁸⁴⁰ Jakub Sobieski do Karola VI, Oława, 22.11.1724. HHSTA, Polen, rkps II/3, k. 41r—v; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 89—95.

⁸⁴¹ Emanuel-Théodose de Bouillon do Eugeniusza Sabaudzkiego, [b.m.], 7.10.1723. AN 273, AP rkps 204 [cały zbiór niepag.]; Emanuel-Théodose de Bouillon do Marii Elżbiety Habsburg, [b.m.], 7.10.1723. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁴² W archiwum Rohanów znajdują się brudnopisy listów, które Maria Karolina i Karol Gotfryd de Turenne mieli kierować do swych krewnych w całej Europie. AN 273, AP rkps 203.

⁸⁴³ Umierający Innocenty XIII złożył swój podpis pod dokumentem Maria Klementyna do Marii Karoliny de Turenne, Rzym, 7.03.1724. AN 273, AP rkps 203; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.03.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 42r. Wypada zastanowić się, czy naprawdę papież podpisał ten dokument. Nie byłby to pierwszy wypadek sfalszowanej dyspensy w historii. M. FERNÁNDEZ-ÁLVAREZ: *Izabela Katolicka*. Warszawa 2007, s. 100.

⁸⁴⁴ Antoine de Bacqueville do NN, [b.m.], 2.03.1724. AN 273, AP rkps 204.

⁸⁴⁵ Maria Karolina de Turenne do Konstantego Sobieskiego, Paryż, 27.03.1724. AGAD AR III 40, k. 12—13.

kolejnego mariażu⁸⁴⁶. Jednak najmłodszy królewicz nie odpowiadał na listy, ku jej wielkiemu żalowi⁸⁴⁷.

Z pomocą siostrze pospieszyła Maria Klementyna⁸⁴⁸. Pośredniczenia między siostrą a ojcem, który nie przyjmował wiadomości przychodzących z Francji. Jego zdaniem owdowiała córka powinna natychmiast wrócić do domu. Maria Klementyna tłumaczyła mu, że Maria Karolina nie miała innego wyjścia⁸⁴⁹. Jej zdaniem żaden z dawnych kandydatów nie zechciałby teraz jej siostry⁸⁵⁰. Nieprzejednany królewicz Jakub nie odpowiadał na listy Marii Klementyny, gdyż pod koniec roku wysyłała mu tylko pozdrowienia, czułe, ale zdawkowe. W styczniu 1724 roku wróciła do tematu małżeństwa siostry.⁸⁵¹ Wstawiała się za Marią Karoliną, prosząc, by ojciec przebaczył jej podjętą decyzję⁸⁵². Okazało się, że królewicz obraził się także na nią. Nie mógł jej wybaczyć starań o dyspensę dla siostry⁸⁵³.

Dopiero w sierpniu 1724 roku królewicz skreślił do córki kilka linijek. Serdecznie mu za to dziękowała i cieszyła się ogromnie, że o niej pomyślał⁸⁵⁴. Pod koniec roku ciężarna Maria Klementyna długo chorowała⁸⁵⁵. W 1725 roku obydwie siostry Sobieskie urodziły dzieci. Maria Klementyna — syna Henryka Benedykta⁸⁵⁶, a Maria Karolina — córkę Luizę⁸⁵⁷. Jakub przebaczył Marii Klementynie wiosną 1725 roku. Nie przebaczył jednak Marii Karolinie. Pragnąc ukarać średnią córkę za niezależność działania i samodzielną decyzję, jaką pod-

⁸⁴⁶ Maria Karolina de Turenne do Konstantego Sobieskiego, Pontoise, 20.09.1723. AGAD AR III rkps 40 k. 3—9; Maria Karolina de Turenne do Konstantego Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR III rkps 40, k. 97—98.

⁸⁴⁷ Maria Karolina de Turenne do Konstantego Sobieskiego, Paryż, 7.05.1725. AGAD AR III rkps 40, k. 17—19.

⁸⁴⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 23.10.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 16r—v.

⁸⁴⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.05.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 50r—v.

⁸⁵⁰ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.11.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 21r—v.

⁸⁵¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 29.01.1724. f. 694, o. 12, rkps 360, k. 32r—33r.

⁸⁵² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.06.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 789r.

⁸⁵³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.11.1723. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 112r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 11.11.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 113r.

⁸⁵⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 5.08.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 62r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 19.08.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 64r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 26.08.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 65r.

⁸⁵⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.12.1724. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 36v.

⁸⁵⁶ Emanuel-Théodose de Bouillon do Jakuba Stuarta, [b.m.], 19.03.1725. AN 273, AP 202; M. NIEMOJOWSKA: *Ostani Stuartowie...*, s. 138.

⁸⁵⁷ L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 26.

jęła, królewicz nakazał wpisać do akt grodzkich, że pozbawia ją wszelkich praw do swojego majątku⁸⁵⁸. W trudnej sytuacji Maria Karolina prosiła senatorów, by ujęli się za nią⁸⁵⁹.

W tym samym roku nastąpiła jeszcze jedna ważna zmiana. Maria Leszczyńska została żoną Ludwika XV. Wzrosła tym samym pozycja obu sióstr Sobieskich, spowinowaconych z nową królową. Stuartowie natychmiast nawiązali korespondencję z Wersalem⁸⁶⁰.

Jesienią 1725 roku Maria Klementyna namawiała ojca na wizytę w Rzymie⁸⁶¹. Gdy okazało się, że do ich spotkania nie dojdzie, czuła się przygnębiona i nieszcześliwa⁸⁶². Na dworze Stuartów nabrzmiewały nieporozumienia między małżonkami⁸⁶³. Jakub III odebrał żonie nadzór nad dziećmi i powierzył je opiece swych faworytów, a zarazem protestantów, których ona oskarżała o zły wpływ na króla⁸⁶⁴.

Maria Klementyna poinformowała męża, że czuje się osamotniona i źle traktowana, a gdy nie odpowiedział na jej rozpaczliwy list, schroniła się w klasztorze⁸⁶⁵.

⁸⁵⁸ Jakub Sobieski przeciw pretensjom córki Marii Karoliny księżnej de Turenne, 12.03.1726 in castro Vielunensi. AGAD AR II rkps 2449, niepag.

⁸⁵⁹ Nie wiadomo, dlaczego list miał być wysłany z Żółkwi, Marii Karoliny z pewnością wówczas w Polsce nie było. Maria Karolina de Turenne do Stanisława Mateusza Rzewuskiego, Żółkiew[?], 21.12.1727. APWawel Podh. XII rkps 12/4, niepag.

⁸⁶⁰ P. BOYÉ: *Le mariage de Marie Leszcynska et l'Europe*. Nancy—Paris—Starsbourg 1939, s. 52; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni Stuartowie...*, s. 129—130; P. RAYNAL: *Le mariage d'un roi 1721—1725*. Paris 1887, s. 165—168.

⁸⁶¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.09.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 152r—v; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 8.09.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 153r—v.

⁸⁶² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Albano, 20.10.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 159r; Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 361, k. 4r—v.

⁸⁶³ Za najbliższych przyjaciół uważał ludzi niecieszących się dobrą opinią — Jamesa Murraya earl of Dunbar i jego szwagra Johna Haya earla of Inverness i jego małżonkę Marjorie Hay. Opinie na temat tych osób są literaturze przedmiotu różnicowane, ale częściej nieprzychylnie. Uważa się, że ze strony przywiązanego do nich Jakuba Stuarta był to ślepy fawor. Zarówno Hay, jak i Murray byli wśród emigrantów wielce niepopularni. D. DAICHES: *Charles Edward...*, s. 78—79; C.L. KLOSE: *Memoires of Prince Charles Stuart (Count of Albany) Commonly Called The Young Pretender with Notices of the Rebellion in 1745*. T. 1. London 1845, s. 94, 104; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni...*, s. 113, 137—138; A. SHIELD, A. LANG: *The King...*, s. 369.

⁸⁶⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.01.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 361, k. 1r—2v. Historycy dopatrywali się w postępowaniu Marii Klementyny depresji poporodowej, choć wypadki te miały miejsce pół roku po urodzeniu dziecka. TH. ARONSON: *Kings...*, s. 118; Ch.L. KLOSE: *Memoirs...*, s. 97, 103; P. MILLER: *Żona...*, s. 181—182; M. NIEMOJOWSKA: *Ostatni...*, s. 138—139.

⁸⁶⁵ Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, z domu w Rzymie, 10.11.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 196r—196v. Warto zwrócić uwagę, że w swym liście Maria Klementyna nie oskarżała małżonka o zdradę, co jej z reguły zarzucano, podkreślając, że był to zwykły wymysł. S. GRZYBOWSKI: *Maria Klementyna...*, s. 4; A. SKRZYPIETZ: *Kłopoty małżeńskie Marii Klementyny Sobieskiej*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*. Red. S. ACHREMCZYK. Olsztyn 2008, s. 238—239; K. SZAJNOCHA: *Wnuka...*, s. 283.

Zmartwiony królewicz Jakub zachęcał córkę do powrotu do męża i dzieci⁸⁶⁶. Przysłał do Rzymu swego przedstawiciela — ojca Humińskiego, który miał przekonać królową, by wróciła do domu. Modlił się, by córkę natchnął Duch Święty i pomógł jej nie sprzeciwiać się małżonkowi. Zdaniem Sobieskiego tego właśnie pragnął papież. Ojciec tłumaczył Marii Klementynie, że w życiu nie zawsze można zadowalać swą wolę i król — jej mąż — nie może czynić wszystkiego, by zaspokoić jej pragnienia. Królewicz bardzo pragnął pomóc córce w trudnej sytuacji, ale nie mógł przyjechać, a jedynie z daleka służyć jej radą. Ponoć papież prosił go, aby swą władzą rodzicielską wpłynął na postępowanie Marii Klementyny⁸⁶⁷. Córka odpowiedziała, że Jego Świątobliwość stoi całkowicie po jej stronie, a ojca prosiła, by się do jej sporu z mężem nie mieszał, zwłaszcza że mąż oskarżył ją o znowę z elektorem hanowerskim⁸⁶⁸. Ku swemu wielkiemu oburzeniu Maria Klementyna usłyszała od Stuarta, że wyniosła z domu nieodpowiednie wychowanie i wykształcenie. Rozżalona pisała do ojca: „Nie mogę zapomnieć, że jestem twoją córką i wnuczką króla Jana. Gdybym nie zareagowała sprzeciwiłabym się pozycji i urodzeniu, będąc złączona z tak wieloma władcami Europy [...]”⁸⁶⁹. Jej zdaniem papież i całe Święte Kolegium zaaprobowало jej decyzję⁸⁷⁰. Zamierzała poinformować o wszystkim krewnych — Franciszka Ludwika i królewicza Konstantego⁸⁷¹. Napisała w tej sprawie również do cesarza⁸⁷².

Po roku odosobnienia Maria Klementyna zdecydowała się na opuszczenie klasztoru, dopiero gdy jej małżonek oddalił niechętne jej osoby⁸⁷³. Uległa w niewielkim stopniu pod wpływem papieża⁸⁷⁴. Stuart podjął wówczas decyzję o wyjeź-

⁸⁶⁶ Jakub Sobieski do Marii Klementyny, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 335, k. 2r—v.

⁸⁶⁷ Jakub Sobieski do Marii Klementyny, Oława, 31.12.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 335, k. 4r—v.

⁸⁶⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 19.01.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 182r—185v. Benedykt XIII zażądał, by kardynałowie uroczyście manifestowali poparcie dla Marii Klementyny. Ta informacja musiała wywrzeć wpływ na królewicza Jakuba zawsze czulego na punkcie powagi i znaczenia rodu. Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 5.01.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 177r—178v. Opublikowano manifest oskarżający królową o działania szkodzące małżonkowi i rodzinie. *The Memorial of the Chevalier de St. George on the Occasion of the Princess Sobieski's Retiring into a Nunnery*. London, [b.d.], s. IV.

⁸⁶⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 2.02.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 188r—189v.

⁸⁷⁰ Notatka sporządzona ręką Marii Klementyny, [b.m., b.d.]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 167r.

⁸⁷¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 29.11.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 165r.

⁸⁷² Maria Klementyna do Karola VI, klasztor św. Cecylii, 23.11.1725. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 166r—v.

⁸⁷³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 28.09.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 259r. W owym czasie skarżyła się na przykrości swej kuzynce, być może jednej z Radziwiłłównien. Maria Klementyna do NN, Rzym, 12.10.1726. AGAD AR III rkps 46, k. 42—43.

⁸⁷⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 17.12.1726. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 271r—v. Jakub III pojawił się wówczas osobiście w klasztorze, przywożąc

dzie do Bolonii, a żona dołączyła doń⁸⁷⁵. Jakub III doniósł wkrótce królewiczowi o brzemienności małżonki. Z listu wynika również, że Sobieski zdołał wypłacić zięciowi zaległą część posagu córki, co zakończyło zapewne spory i napięcia pomiędzy małżonkami⁸⁷⁶. Cięża, o której wspominał Jakub III skończyła się najpewniej poronieniem, gdyż nie słyszymy o kolejnym dziecku.

Maria Klementyna nie zrezygnowała z kontaktów z rodziną i nadal korespondowała z ojcem i Marią Karoliną⁸⁷⁷. Dbała też o wychowanie swoich dzieci⁸⁷⁸. Jej czułość i wrażliwość wobec najbliższych nie uległa zmianie⁸⁷⁹. Jednak po swoim powrocie do domu Maria Klementyna brała udział w życiu towarzyskim Rzymu i nadal cieszyła się wielką popularnością. Gdy zmarła, papież nakazał wyprawienie jej wspaniałego pogrzebu⁸⁸⁰.

W 1724 roku Rota orzekła prawomocność związku królewicza Konstantego z Marią Józefą z Wesslów⁸⁸¹. Zanim jednak wyrok zapadł, cała Polska emocjonowała się prywatnym życiem Konstantego. Gdy wracał do Żółtkwi, czyniono przygotowania na jego przyjęcie, a wszyscy zadawali pytanie, co to może oznaczać. Być może plotkowano o ewentualnych nadziejach na małżeństwo z młodą Sieniawską⁸⁸².

Nie wiadomo, kiedy faktycznie doszło do ponownego zejścia się królewicza z małżonką. Ponoć już w roku 1720 miał ją z wielką pompą sprowadzić do Żółtkwi i zgotować jej tam wspaniałe przyjęcie⁸⁸³. Jednak bardziej prawdopodobne jest, że zeszli się we Wrocławiu i być może stało się to dopiero w 1725 roku⁸⁸⁴. Z pewnością spotykali się wcześniej między innymi w Brzegu, prawdopodobnie w celu

Marii Klementynie pieniądze ofiarowane jej przez Benedykta XIII. Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, klasztor św. Cecylii, 21.12.1726. NGAB f. 694. o. 12, rkps 360, k. 273r—274v.

⁸⁷⁵ Jakub Stuart do Marii Klementyny, Bolonia, 16.10.1727, w: *Sobiesciana...*, s. 19; Jakub Stuart do Marii Klementyny, Bolonia, 19.10.1727, w: *Sobiesciana...*, s. 19; Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, Rzym, 21.10.1727, w: *Sobiesciana...*, s. 19; GF, 30.04.1729.

⁸⁷⁶ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Bolonia, 4.04.1728, w: *Sobiesciana...*, s. 20.

⁸⁷⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 8.03.1729, w: *Sobiesciana...*, s. 21.

⁸⁷⁸ TH. ARONSON: *Kings...*, s. 62; CH.L. KLOSE: *Memoirs...*, s. 99; C. OMAN: *Mary...*, s. 173—177; A. SHIELD, A. LANG: *The King...*, s. 45.

⁸⁷⁹ W tym czasie królowa zachorowała i jej stan zdrowia cały czas się pogarszał, co mocno ograniczyło jej aktywność. Prawdopodobnie cierpiała na astmę. CH.L. KLOSE: *Memoirs...*, s. 99.

⁸⁸⁰ Maria Klementyna do Aleksandra Falerini, [b.m.], 10.12.1727. BJ rkps 7664, k. 6; G. PLATANIA: *Angielskie małżeństwo...*, s. 408, 409; A. SAJKOWSKI: *Opowieści...*, s. 198—199. „Przedwczesny zgon uwielbianej z powodu jej cnót księżniczki wywołał powszechny żal w Rzymie. [...] Pogrzeb odbył się z monarchiczną okazałością. Zdjęto zmarłej habit dominikański, który sobie przywdziać kazała, i włożono szaty królewskie. W koronie z berłem w ręku [...] spoczęła w kościele św. Piotra”. J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 23.

⁸⁸¹ J. DUMANOWSKI, A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 477.

⁸⁸² B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 367. Warto zauważyć, że Sieniawscy do ostatka zwlekali z wydaniem za mąż córki, mimo dużej liczby konkurentów do jej ręki. Być może łudzili się, że Konstanty otrzyma rozwód, a wówczas będzie można zrealizować snute od dawna plany o małżeństwie Sobieskiego i Marii Zofii oraz zdobyciu dla nich tronu.

⁸⁸³ *Encyklopedia powszechna...*, s. 714; S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 252; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 25.

⁸⁸⁴ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 152—153; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 197.

omówienia swych spraw małżeńskich lub majątkowych⁸⁸⁵. Wiosną 1724 roku Maria Józefa martwiła się zdrowiem królewicza i donosiła Sieniawskiej, że wyjeżdżają do Wrocławia, co sugerowałoby, iż byli już wówczas razem⁸⁸⁶. Jednak zaledwie kilka dni wcześniej prosiła Konstantego Moszyńskiego, by zechciał w jej imieniu „delikatnie a żarliwie się zwrócić” do Konstantego i wypytać go o możliwość ich wspólnego życia. Zapowiadała, że nuncjusz i kanclerz będą prosić o to samo⁸⁸⁷.

Dysponujemy także listami Marii Józefy z 1723 roku, w których najwyraźniej reprezentuje interesy królewicza Konstantego⁸⁸⁸. W 1724 roku sprzedała pałac Kazimierzowski królowi⁸⁸⁹. Częstotliwość tej korespondencji wzrosła w 1725 roku. Wówczas Konstanty zwracał się z czułością do żony „mon tres cher coeur et petite femme”, pisząc, że oczekuje jej niecierpliwie i będzie we wszystkim posłuszny⁸⁹⁰. Królewicz próbował wówczas skorzystać ze znajomości małżonki z Augustem II i chciał przez nią załatwić jakieś interesy z królem. Ponadto przestrzegał ją przed spotkaniami z królewiczem Jakubem, ostrzegając, jak bardzo jest on czuły na punkcie zachowania i przestrzegania form⁸⁹¹. Sam zabiegał w tym czasie o odzyskanie jakichś pieniędzy⁸⁹². Maria Józefa zwracała się do królewicza Jakuba z prośbą o niezmiernie potrzebne jej sumy⁸⁹³. Pocieszała go również, pisząc o lepszym samopoczuciu Konstantego, który pod koniec 1725 roku przestał odczuwać bóle brzucha⁸⁹⁴.

Najpoważniejszą dolegliwością królewicza były zmiany w nogach, być może wywołane cukrzycą. Spuchnięte, szerniałe i pełne otwartych ran, sprawiały Sobieskiemu wielki ból łagodzony okładami. Ponoć lekarze mieli problem nie tylko z diagnozą, ale przede wszystkim ze sposobami leczenia. Naznaczono królewiczowi dietę z dużą ilością piwa⁸⁹⁵. Bez względu na to, czy pierwotną przyczyną jego cierpienia była podagra, czy gościec, nawet niewielkie dawki alkoholu były zabójcze

⁸⁸⁵ J. RAFAŁOWICZÓWNA: *A z Warszawy...*, s. 117.

⁸⁸⁶ Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 30.04.1724. BCzart. rkps 2762, k. 185.

⁸⁸⁷ Maria Józefa Sobieska do Konstantego Moszyńskiego, Warszawa, 24.04.1724. AJG rkps 1224 k. 151—153.

⁸⁸⁸ Maria Józefa Sobieska do Jerzego Antoniego Warszuckiego, Cedrów, 22.06.1723. AGAD AR III rkps 41, k. 26—27.

⁸⁸⁹ *Encyklopedia powszechna...*, s. 717.

⁸⁹⁰ Konstanty Sobieski do NN [Marii Józefy Sobieskiej?], Wrocław, 8.06.1725. AGAD AR III rkps 38, k. 124—126.

⁸⁹¹ Konstanty Sobieski do NN [Marii Józefy Sobieskiej?], Wrocław, 10.07.1725. AGAD AR III rkps 38, k. 133—136.

⁸⁹² Konstanty Sobieski do NN [Marii Józefy Sobieskiej?], Wrocław, 30.07.1725. AGAD AR III rkps 38, k. 130.

⁸⁹³ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Krzepice, 6.10.1725. AGAD AR III rkps 41, k. 35—37.

⁸⁹⁴ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 16.12.1725. AGAD AR III rkps 41, k. 42—48; Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR III rkps 41, k. 50—53.

⁸⁹⁵ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 178.

i potęgować musiały dolegliwości, pogłębiając także gnębiącą królewicza cukrzycę. Tymczasem Konstanty nie szanował się i zgodnie z opinią swego spowiednika interesował się przede wszystkim rozrywkami — polowaniem i pijaństwem⁸⁹⁶.

Elżbiecie Sieniawskiej Konstanty żalił się, że „lubo oddalony i podobno zapomniany”, ośmiela się do niej pisać⁸⁹⁷. W początkach 1725 roku królewicz wybierał się na Ruś i żywił nadzieję na spotkanie z Sieniawską „w tamtych ojczystych krajach”⁸⁹⁸. Jesienią tego roku chorował i korespondencja z hetmanową przynosiła mu pociechę. Pisał o jej liście: „[...] zastawszy mnie na łożku mizernego i strapionego bólami, taką mi przyniósł pociechę, że mi i czerstwości i zdrowia dodał”⁸⁹⁹. We własnej opinii Konstanty cierpiał na reumatyzm i niecierpliwie wyglądał przyjazdu przyjaciółki⁹⁰⁰. Sieniawska próbowała jakoś pomóc, a Maria Józefa dziękowała jej za to⁹⁰¹. Zwłaszcza, że królewicz był coraz bardziej chory⁹⁰². Wessłówna prosiła wówczas hetmanową o pomoc w interesach⁹⁰³. W trudnych sprawach finansowych deklarowała, że sama gotowa jest ustąpić i zrzec się roszczeń, ale prosi o „kompasję nad ciężarami królewica JM., które codziennie pokazują się większe [...]”⁹⁰⁴. Elżbieta Sieniawska stała się w tym czasie powiernicą Marii Józefy i często przebywała u Sobieskich w gościnie⁹⁰⁵. Spędziła w Żółkwi święta Bożego Narodzenia 1725 roku⁹⁰⁶. Królewiczowa pośredniczyła też w korespondencji pomiędzy coraz słabszym Konstantym a Sieniawską⁹⁰⁷.

Przyjmuje się, że w 1725 roku Maria Józefa oczekiwała dziecka⁹⁰⁸. Nie wiadomo, czy już poprzednio nie była brzemienna, ale narodzin dziecka nie odnoto-

⁸⁹⁶ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 146.

⁸⁹⁷ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Wrocław, 7.03.1724. BCzart. rkps 2762, k. 181.

⁸⁹⁸ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Wrocław, 8.05.1725. BCzart. rkps 2762, k. 185.

⁸⁹⁹ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 8.10.1725. BCzart. rkps 2762, k. 197—198.

⁹⁰⁰ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 24.12.1725. BCzart. rkps 2762, k. 201.

⁹⁰¹ Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 3.08.1726. BCzart. rkps 2762, k. 205.

⁹⁰² Konstanty Sobieski do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew 9.07.1726. BCzart. rkps 2762, k. 217—218; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 160.

⁹⁰³ Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 15.[?].1726. BCzart. rkps 2762, k. 219—221; Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 15.03.1726. BCzart. rkps 2762, k. 209—210.

⁹⁰⁴ Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 15.02.1726. BCzart. rkps 2762, k. 219—220.

⁹⁰⁵ Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 3.08.1726. BCzart. rkps 2762, k. 205; Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 4.08.1726. BCzart. rkps 2762, k. 213; B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 80.

⁹⁰⁶ Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 24.12.1725. BCzart. rkps 2762, k. 201.

⁹⁰⁷ Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 9.07.1726. BCzart. rkps 2762, k. 217—218.

⁹⁰⁸ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 289.

wano⁹⁰⁹. Miała czterdzieści lat, więc szanse na zdrowe potomstwo nie były duże i rzeczywiście u schyłku tego roku urodziła martwego chłopca. Ponoć Konstanty załamany pod wpływem tego wydarzenia, „przez dwa miesiące był między życiem a śmiercią”⁹¹⁰. Maria Józefa zniosła ten cios spokojnie, „ale królewicz mniej na duchu silny był w rozpacz”⁹¹¹. O tych zmartwieniach Maria Józefa pisała do Elżbiety Sieniawskiej⁹¹². Ponieważ Konstanty chorował coraz poważniej, nie było szans na kolejnego potomka. W tym miejscu można chyba uwierzyć wizji Grzegorzewskiej, że jak cieszył się na narodziny dziecka, tak rozczarowanie po jego utracie powaliło królewicza i odebrało mu chęć do życia⁹¹³. W październiku 1724 roku twierdził, że zdrowie jego „czerstwiejsze”⁹¹⁴. Jednak choroba poczyniła już nieodwracalne postępy⁹¹⁵. Ponoć przeszedł wówczas atak apoplektyczny⁹¹⁶.

Gdy 26 lipca 1726 roku Konstanty zmarł, Maria Józefa przybrała pozę zła-maney nieszczęściem wdowy. Pisała z emfazą: „Przeszłego tygodnia [...] w pół do dziesiątej przed północą zgasł najjaśniejszy oczu moich luminarz i najmilsza ozdoba życia mojego w nienasyconą przeniesioną wieczność”⁹¹⁷. Przypominała o trzyletniej chorobie królewicza⁹¹⁸. Otrzymywała listy kondolencyjne, ale jednocześnie wymieniano surowe uwagi na temat bezczelnego nadużycia, jakim było z jej strony odwołanie pogrzebu. Twierdzono, że odgrywa komedię, by przedłużyć swój pobyt w majątkach Sobieskich. Ku oburzeniu wszystkich przed całą Rzeczpospolitą obnosiła swój żal, podczas gdy jej długa separacja z mężem była wszystkim znana⁹¹⁹. Więcej niż rok po zejściu Konstantego zapraszała do Żółkwi na jego pogrzeb⁹²⁰. Damy spokrewnione z Sobieskimi zapowiadały, że nie przyjadą na uroczystości, jeżeli Wessłówna będzie jego organizatorką⁹²¹.

⁹⁰⁹ *Encyklopedia powszechna...*, s. 716; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 197.

⁹¹⁰ *Encyklopedia powszechna...*, s. 71; S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 289, 347—353; W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 153.

⁹¹¹ *Encyklopedia powszechna...*, s. 716; S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 289, 347—353.

⁹¹² Maria Józefa Sobieska do Elżbiety Sieniawskiej, Żółkiew, 15.07.1726. BCzart. rkps 2762, k. 219—221.

⁹¹³ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 289—290.

⁹¹⁴ Konstanty Sobieski do NN, [b.m.], 10.10.1724. APWawel ASang. rkps 226, k. 1.

⁹¹⁵ J. PORAZIŃSKI: *Konstanty Sobieski...*, s. 501.

⁹¹⁶ W. ROSZKOWSKA: *Konstanty Sobieski...*, s. 153.

⁹¹⁷ Maria Józefa Sobieska do Jana Szembeka, [b.m.], 31.07.1726. BCzart. rkps 483, k. 409; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 40, 44, 109.

⁹¹⁸ Z listu nie sposób wywnioskować, czy oznaczało to, że te trzy lata małżonkowie spędzili razem, czy też Maria Józefa powoływała się na wydarzenia, które znała jedynie z opowiadań. Maria Józefa Sobieska do Anny Radziwiłłowej, Żółkiew, 31.07.1726. AGAD AR III rkps 41, k. 56—60.

⁹¹⁹ NN do Marii Józefy Sobieskiej, [b.m.], 4.08.1726. BCzart. rkps 562, k. 731; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 40, 44, 109, 149.

⁹²⁰ Maria Józefa Sobieska do Jana Szembeka, [b.m.], 8.10.1726. BCzart. rkps 484, k. 849; Maria Józefa Sobieska do Michała Kazimierza Radziwiłła, Żółkiew, 8.10.1727. AGAD AR III rkps 41, k. 97—98; Maria Józefa Sobieska do Piotra Dembińskiego, Żółkiew, 8.10.1727. BJ rkps 7872, k. 537; Maria Józefa Sobieska do Anny Radziwiłłowej, Żółkiew, 8.10.1727. AGAD AR III rkps 41, k. 100—101.

⁹²¹ B. POPIOŁEK: *Dumne, pyszne i pokorne — kobiety wobec problemu równości stanowej w czasach saskich*. W: *Władza i prestiż...*, s. 622.

Trwały przewlekłe spory między wdową a królewiczem Jakubem o urządzenie tej smutnej uroczystości⁹²². Bezpośrednio po zgonie brata Jakub zażądał, by Maria Józefa opuściła Żółkiew, a ona bezradnie zapytywała, dokąd zatem powinna się udać⁹²³. Podkreślała, że bardzo chciałyby się z nim spotkać osobiście. Donosząc, iż wie o jego niechęci i wrogich planach względem niej, powoływała się na swe poświęcenie, gdy pozostawała u boku chorego Konstantego do kresu. Łzawo wspominała jego ostatnie chwile⁹²⁴. Pod koniec tego roku obiecywała jednak pokornie zastosować się do woli królewicza Jakuba⁹²⁵. Ten zaś snuł wówczas plany sprzedaży dóbr i ich reorganizacji, tak by łatwiej było nimi zarządzać. Chciał porozumieć się z wdową i w związku z tym planował dłuższy pobyt na Rusi, ale cesarz nalegał, by Sobieski wrócił na Śląsk. Ponadto zdaniem królewicza, dwór polski popierał Marię Józefę, co umacniało jej roszczenia⁹²⁶. Ona zaś przewrotnie informowała postronnych o swym afekcie do Jakuba⁹²⁷. Królewicz skarżył się swym przyjaciółom na żądania, jakie wysuwa „ta zła białołowa”⁹²⁸. Targi trwały do 1728 roku⁹²⁹. Maria Józefa zadbała przede wszystkim o zabezpieczenie materialne dla siebie. W 1725 roku królewicz Konstanty potwierdził we Wrocławiu sumy, które miał od niej pożyczyć jeszcze przed ślubem i zagwarantować potem na swoich dobrach. Po jego śmierci wdowa wystarała się o królewskie potwierdzenie tychże zapisów⁹³⁰. Z kolei królewicz Jakub starał się za wszelką cenę odebrać jej prawa do dziedzictwa rodzinnego. Skarżył się w swej korespondencji na kłopoty, jakie ma z zakończeniem tych sporów. Pogardliwie nazywał ją „wdową blankietową żółkiewską”⁹³¹. Wbrew sugestiom Jakuba Maria Józefa nie chciała przyjąć Nowego Dworu i Tarnopola, natomiast zgodziła się zatrzymać Złoczów⁹³². Wreszcie w październiku 1728 roku Franciszek Wierusz Kowalski informował Konstantego Moszyńskiego, że układy z Wesslówną są na

⁹²² Jakub Sobieski do Floriana Rozwadowskiego, Złoczów, 20.05.1727. AGAD AR III rkps 38a, k. 61—63.

⁹²³ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 22.08.1726. AGAD AR III rkps 41, k. 75—77.

⁹²⁴ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR III rkps 41, k. 81—88.

⁹²⁵ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Żółkiew, 23.12.1726. AGAD AR III rkps 41, k. 89—91.

⁹²⁶ Jakub Sobieski do NN, Złoczów, 13.04.1727. APWawel ASang. rkps 284/5, k. 1—4.

⁹²⁷ Maria Józefa Sobieska do Floriana Rozwadowskiego, [b.m.], 8.03.1727. AGAD AR III rkps 41, k. 94—95.

⁹²⁸ Jakub Sobieski do NN [Katarzyny Branickiej?], [b.m.], 6.07.1727. BOss. rkps 1622, k. 36r; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 130.

⁹²⁹ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 92.

⁹³⁰ *Actum in castro inferiori Leopoliensis sabbatho pridie festum Sanctorum Trium Regum Anno Domini 1726*. BPANK rkps 2183, k. 1—10.

⁹³¹ Jakub Sobieski do NN, Złoczów, 13.03.1727. BPANK rkps 400, s. 55—56; Jakub Sobieski do Floriana Rozwadowskiego, Złoczów, 19.02.1727. AGAD AR III rkps 38a, k. 55—58.

⁹³² Jakub Sobieski do Floriana Rozwadowskiego, Złoczów, 20.05.1727. AGAD AR III rkps 38a, k. 61—63.

ukończeniu⁹³³. Zakonnik był o wszystkim świetnie poinformowany, gdyż już latem pisał doń królewicz Jakub, dziękując „za starania do finalnej kombinacyjnej z królewiczową JMcią”⁹³⁴. Przyniesli się do tego również Elżbieta Sieniawska i marszałek nadworny koronny Stefan Potocki. Sobieski gotów był oddać bratowej dochody z Nowego Dworu, byle „na honor swój i domu mojego pamiętała i na publiczną tenże nie podawała ohydę”⁹³⁵. Maria Józefa przyjęła oferowane jej dobra i natychmiast puściła je w dzierżawę, a swoje sumy posagowe ulokowała u Radziwiłłów⁹³⁶. Mimo umowy zawartej z królewiczem Jakubem domagała się później udziału w sumach, które Sobiescy umieścili we Francji⁹³⁷.

W 1729 roku Maria Józefa opuściła Żółkiew i przenieśli się do Lwowa, a ostatecznie do Pilicy w Małopolsce⁹³⁸. Już wkrótce zaczęła bywać w Warszawie, gdzie brała udział w zabawach dworskich⁹³⁹. August II okazywał jej „zimny szacunek”, ale podejmował często⁹⁴⁰. Ze względu na jej małżeństwo z królewiczem Konstantym nazywano ją wówczas królewiczową Konstantą⁹⁴¹. Wettyn podkreślał jej wysoką pozycję. 5 lipca 1730 roku na festynie z okazji koronacji carowej Anny bawiła się u boku króla⁹⁴². W 1731 roku występowała jako gospodyni uroczystości dworskich. Sama również organizowała imprezy w Zamku Królewskim i podejmowała tam gości⁹⁴³. Podkreślając przynależność Marii Józefy do Sobieskich, August II kpił i nieustająco obrażał rodzinę królewską⁹⁴⁴.

Maria Józefa korzystała ze swej wysokiej pozycji. Interweniowała w różnych sprawach, popierając interesy ludzi proszących ją o pomoc⁹⁴⁵. Czasem pisała

⁹³³ Franciszek Wierusz Kowalski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 20.10.1728. AJG rkps 1230, k. 175—176.

⁹³⁴ Jakub Sobieski do Konstantego Moszyńskiego, Oława, 11.06.1728. AJG rkps 1230, k. 177.

⁹³⁵ Maria Józefa Sobieska do Konstantego Moszyńskiego, Żółkiew, 28.04.1728. AJG rkps 1230, k. 283; GF, 9.07.1729.

⁹³⁶ A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 198.

⁹³⁷ Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 4.07.1730. AGAD AR III rkps 41, k. 102—103.

⁹³⁸ Jakub Sobieski do NN, Oława, 4.12.1728. AGAD AR III rkps 38a, k. 75; *Encyklopedia powszechna...*, s. 717; J. MAŁECKI: *Sto lat upadku...*, s. 226.

⁹³⁹ *Encyklopedia powszechna...*, s. 717—718.

⁹⁴⁰ J. BARTOSZEWICZ: *Kampament w Warszawie*. W: *Szkice z czasów saskich*. Kraków 1880, s. 61.

⁹⁴¹ *Gazeta z Warszawy*, 12 maj 1720. NGAB f. 694, o. 12, rkps 329, k. 52r—v; B. POPIOŁEK: *Dumne, pyszne i pokorne...*, s. 621; A. SIKORSKI: *Maria Józefa...*, s. 199—200; A. ŻÓRAWKA-WITKOWSKA: *Muzyka na dworze...*, s. 62.

⁹⁴² „Kurier Polski” 5.07.1730.

⁹⁴³ J. BARTOSZEWICZ: *Anna Orzelska*. W: *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*. T. 2. Petersburg 1856, s. 310—311; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 25.

⁹⁴⁴ *Encyklopedia powszechna...*, s. 712—716.

⁹⁴⁵ Maria Józefa Sobieska do NN, [b.m.], 21.01.1718. BCzart. rkps 474, s. 65; Maria Józefa Sobieska do NN, Warszawa, 3.08.1717. BCzart. rkps 2762, k. 157; NN do Marii Józefy Sobieskiej, [b.m., b.d.]. BUW rkps 97, k. 294v; Maria Józefa Sobieska do Jana Szembeka, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 520, s. 21—23; Maria Józefa Sobieska do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.]. AGAD AR III rkps 43, k. 67—68; Maria Józefa Sobieska do NN, [b.m.], 21.01.1718. BCzart. rkps 474, k. 65; Listy Marii Józefy Sobieskiej do Radziwiłłów z lat 1738—1754. AGAD AR III rkps 43.

„z wielką nieśmiałością” w sprawie nadania urzędów⁹⁴⁶. Dzięki oparciu, jakie dawały jej znajomości i wpływy na dworze, zapewniła karierę swemu bratankowi⁹⁴⁷. Po śmierci Augusta II Maria Józefa przestała odgrywać tak poważną rolę na dworze⁹⁴⁸. Osamotniona i pozbawiona znaczenia, schroniła się w klasztorze sakramentek, gdzie pozostała do końca życia⁹⁴⁹. Zmarła w 1761 roku, przeżywszy swą epokę⁹⁵⁰. Odeszła ostatnia osoba blisko związana z rodziną Jana III.

W 1725 roku sprawa likwidacji zastawu oławskiego powróciła po raz kolejny. Ponieważ w dalszym ciągu spierano się o ceny towarów z zaopatrzenia dworu, Wiedeń przychylił się do żądań królewicza. Cen nie niżono, ale podwyższono odsetki od kapitału na 6%, czyli 30 tysięcy talarów rocznie. Połowę dochodu zamierzano przeznaczyć na spłatę długów królewicza i pensje dla służby Sobieskiego. Część pieniędzy należnych Jakubowi z odsetek wypłacono. Ponadto na jego prośbę zgodzono się pozostawić mu zamek w użytkowanie i w dalszym ciągu wypłacać mu odsetki⁹⁵¹.

Pomimo napiętej sytuacji politycznej w Polsce w 1733 roku rozpoczęto przygotowania do uroczystości koronacyjnych Augusta III⁹⁵². O ile w 1697 roku pośpiech nie pozwolił na sprowadzenie zwłok Jana III z Warszawy, o tyle teraz w 1733 roku postanowiono koronować monarchę z zachowaniem całego starodawnego ceremoniału⁹⁵³. Odpowiedniej oprawy wymagało przewiezienie ciał monarszych do Krakowa, a pochować należało zarówno niedawno zmarłego Augusta II, jak i Jana III oraz Marię Kazimierę i spoczywającego u boku dziadka małego synka królewicza Jakuba, zwanego w literaturze infantem Janem. Tak oto żaden z synów Sobieskiego nie otrzymał korony i nie dane im było panować, ale jego jedyny wnuk doczekał się królewskiego pogrzebu. Przypomnijmy, że był to ostatni odprawiony według starego ceremoniału pogrzeb władcy w Polsce⁹⁵⁴.

⁹⁴⁶ Maria Józefa Sobieska do NN, [b.m., b.d.]. BCzart. rkps 520, k. 17—19.

⁹⁴⁷ M. CZEPE: *Kamaryla Pana z Dukli*. Warszawa 1998, s. 83—84. W przyszłości osiągnęła pozycję, która pozwoliła jej mieszać się w sprawę opieki nad dobrami neuburskimi w Polsce. *Encyklopedia powszechna...*, s. 716; J. BARTOSZEWICZ: *Zamek...*, s. 136.

⁹⁴⁸ B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 307.

⁹⁴⁹ J. BARTOSZEWICZ: *Kościół warszawskie...*, s. 306—307, 310—311.

⁹⁵⁰ S. GRZEGORZEWSKA: *Pamiętnik...*, s. 391—400.

⁹⁵¹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 95—97; W. ROSKOWSKA: *Oława...*, s. 91—92.

⁹⁵² Przez swą koronację August II „partyi Stanisława po nosie dał finię”. *Dyaryusz prawdziwy wjazdu do stołecznego Krakowa o koronacyji tamże Fryderyka Augusta elektora saskiego wprzód pseudoelekta, a potem przez sejm pacificationis roku 1736 odprawiony, po abdykacji Stanisława I, uznanego od zgromadzonych stanów Rzeczypospolitej, Augusta III króla polskiego*. W: W. SYROKOMLA: *Dwie koronacje Sasów Augusta II i Augusta III, królów polskich*. Wilno 1854, s. 63.

⁹⁵³ Przed pogrzebem przeprowadzono nawet stosowne pomiary katedry. Dodać wypada, że królów polskich chowano według ceremoniału wzorowanego na węgierskim. Jednak od czasów Zygmunta III ograniczono go do jednego dnia, zamiast trzech, redukując liczbę ceremonii paraliturgicznych, a zamiast katafalku trumny umieszczano na *castrum doloris*. M. ROŻEK: *Groby...*, s. 93—94; IDEM: *Królewska katedra na Wawelu*. Warszawa 1981, s. 118; IDEM: *Tradycja wiedeńska...*, s. 28.

⁹⁵⁴ A. GRABOWSKI: *Kraków i jego okolice*. Kraków 1866, s. 86; M. KOMASZYŃSKI: *Maria Kazimiera...*, s. 278; K. MALISZEWSKI: *Obraz świata...*, s. 80; M. ROŻEK: *Groby...*, s. 93; IDEM: *Katedra wawelska w XVII wieku*. Kraków 1980, s. 34; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 67.

Zwłoki Jana III spoczywały u kapucynów warszawskich w górnym oratorium od momentu, gdy przeniesiono je tam w 1696 roku⁹⁵⁵. 17 marca 1727 roku odbyły się egzekwie zarządzane na koszt Augusta II, a w 1733 roku królówicze Jakub kazał przenieść zwłoki do chóru „specjalnie na ten cel urządzonego”⁹⁵⁶. Najpewniej na prośbę królówicza wojewoda bełski Antoni Michał Potocki zamieszkał w klasztorze, by nadzorować przygotowanie miejsca złożenia trumien. Przy zwłokach odprawiano ciągle nabożeństwa za dusze Sobieskich⁹⁵⁷. Już wcześniej królówicze interesowali się losem zwłok ojca i prowadzili na ten temat korespondencję z kapucynami⁹⁵⁸. Dotyczyło to przede wszystkim odpowiedniego przyzdobienia miejsca spoczynku Jana III i opłacenia stosownych zabiegów⁹⁵⁹.

27 kwietnia 1733 roku zaczęto przygotowywać je do uroczystego wystawienia, które nastąpiło 15 maja⁹⁶⁰. Serce króla pozostało w kościele kapucynów i w 1830 roku złożono je w specjalnie ufundowanej Kaplicy Królówkiej w marmurowym sarkofagu zwieńczonym poduszką z insygniami królówkimi i tarczą z „Janiną”⁹⁶¹. 11 sierpnia 1733 roku o dziesiątej wieczorem w asyście zgromadzonego tłumu ciała Jana III, Marii Kazimierzy i ich wnuka złożono na wozach i przewieziono do Zamku Królówkiego. Umieszczono je obok zwłok Augusta II i przy trumnach odprawiono mszę. Nazajutrz sformowano orszak, który miał je odprowadzić do Krakowa⁹⁶². Na wozie Jana III wiezono także trumienkę ze zwłokami jego wnuka⁹⁶³. Do Krakowa orszak, witany biciem dzwonów, dotarł z końcem sierpnia. Trumny złożono

⁹⁵⁵ J. BARTOSZEWICZ: *Kościoły warszawskie...*, s. 219. Według Balińskiego, zwłoki Jana III aż trzy miesiące spoczywały w Wilanowie zanim je przeniesiono do Zamku. *Fundacja zakonu...*, s. 33.

⁹⁵⁶ J. BARTOSZEWICZ: *Kościoły warszawskie...*, s. 220.

⁹⁵⁷ Ibidem, s. 220; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstancy Sobiescy...*, s. 67

⁹⁵⁸ Jakub Sobieski do gwardiana kapucynów, Oława, 21.01.1714. BUW rkps 30, k. 21—22.

⁹⁵⁹ Wiemy, że kapucyni warszawscy korespondowali na temat utrzymania zwłok królówkich z Jakubem Sobieskim. Przeor kapucynów do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 14.06.1732. BUW rkps 33, k. 17; Przeor kapucynów do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 8.07.1732. BUW rkps 33, k. 17; Przeor kapucynów do Jakuba Sobieskiego, Warszawa, 7.05.1732. BUW rkps 33, k. 16r—v; Jakub Sobieski do gwardiana kapucynów, Oława, 2.06.1733. BUW rkps 30, k. 53; Jakub Sobieski do gwardiana kapucynów, Oława, 14.08.1734. BUW rkps 30, k. 56. Czasem jednak chodziło o możliwość skorzystania z cel klasztornych przeznaczonych dla Sobieskich i oddanie ich do dyspozycji innych osób. Jakub Sobieski do gwardiana kapucynów, Oława, 21.12.1735. BUW rkps 30, k. 58. Maria Kazimiera skarżyła się, że w Rzymie krążą plotki, iż nikt nie dba o ciało Sobieskiego i nie płaci kapucynom za ich starania. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 17.09.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 178, k. 120r—123v; *List kapituly krakowskiej responsorialny in negotiis ciałą ŚP króla JMci Jana 3go*, Kraków, 2.01.1733. BOss. rkps 254, k. 73.

⁹⁶⁰ Zdaniem Balińskiego, świadczy to wszystko o przykładowej miłości królówicza Jakuba ku rodzicom. M. BALIŃSKI: *Pisma historyczne*. T. 4. Warszawa 1843, s. 82—92; J. BARTOSZEWICZ: *Kościoły warszawskie...*, s. 220; W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem...*, s. 64—65.

⁹⁶¹ Ibidem, s. 55—56.

⁹⁶² *Opisanie wyprowadzenia Ciał Najjaśniejszych śp. Jana III i Marii Kazimierzy królów polskich tak i Najjaśniejszego wnuka tychże królówstwa Ich oraz Najjaś recenter zmarłego Augusta II z zamku warszawskiego do Krakowa Serenissimo aparatu et sugubri numero innumero comitam 11 Augusti 1733*. MNK rkps 50, k. 88—96.

⁹⁶³ Ibidem.

w kolegiacie św. Floriana⁹⁶⁴. Pogrzeb na Wawelu odbył się 15 stycznia — ciała zmarłych władców i małego infanta zniesiono do krypty pod kaplicą Wazów⁹⁶⁵. Nic nie wskazuje na to, by królewicz Jakub pojawił się na grorzebie.

Po śmierci królewicza Konstantego Jakub całkowicie samotny częściej bywał w majątkach ruskich⁹⁶⁶. Przede wszystkim chciał dopilnować ich funkcjonowania⁹⁶⁷. Sprawami oławskimi zajął się wówczas spowiednik i sekretarz Jakuba kanonik płocki Jerzy Mocki⁹⁶⁸. Oprócz nadzoru nad budynkami i zwierzyńcem, które pozostały w gestii Sobieskiego, miał czuwać także nad spłatą długów królewicza. Nieustannie protestował przeciwko decyzjom powołanej w tym celu komisji.

⁹⁶⁴ M. ROŻEK: *Uroczystości...*, s. 165, 167.

⁹⁶⁵ A. GRABOWSKI: *Groby, trumny i pomniki królów polskich w podziemiach i wnętrzu katedry krakowskiej na Wawelu*. Kraków 1868, s. 33; IDEM: *Kraków i jego okolice*. Kraków 1866, s. 109—110; A. WITKO: *Groby królewskie w katedrze na Wawelu u schyłku XVIII stulecia*. W: *Katedra krakowska w czasach nowożytnych (XVI—XVII w.)*. Red. D. NOWACKI. Kraków 1999, s. 173; T. WOJCIECHOWSKI: *Kościół katedralny w Krakowie*. Kraków 1900, s. 167.

⁹⁶⁶ Jakub Sobieski do Jana Tarły, Oława, 2.12.1729, w: *Sobieszciana...* s. 17.

⁹⁶⁷ Nadzór nad majątkami rodzinnymi nie był najlepiej zorganizowany. Wydaje się, że królewicze nie byli skłonni poświęcić temu zadaniu tak wiele czasu, jak niegdyś ich rodzice. Nieobecność Sobieskich w ich dobrach — czas uwięzienia, stały pobyt Jakuba na Śląsku, ciągłe podróże młodszych królewiczów między Śląskiem, Rzymem a Rusią nie sprzyjały nadzorowi. Dodać wypada, że wojna poczyniła straszliwe zniszczenia, co było nie tylko procesem nieuchronnym, ale w wypadku majątków rodziny królewskiej często efektem celowego działania ich wrogów politycznych. Wreszcie permanentny kryzys XVII wieku i jego konsekwencje nadal widoczne w początkach następnego stulecia musiały odcisnąć swe piętno na gospodarce i znacząco obniżyć korzyści, jakie niegdyś z dóbr osiągnano. G. PARKER: *Kryzys i katastrofa. Światowy kryzys XVII wieku*. PH 2010, R. 60, z. 3, s. 353—383. Stąd również wynikały kłopoty finansowe, w jakich znajdowali się Sobiescy. Po śmierci brata królewicz Jakub starał się zadbać o resztki tego, co zostało z rodzinnej fortuny. *Fundatio ecclesiae Kukizoviensis*, [b.m.], 18.10.1737. TCzoł. nr 395, s. 47—50. Mimo tych starań nie zapracował sobie na opinię dobrego gospodarza. Ł. CHAREWICZOWA: *Dzieje miasta Złoczowa*. Złoczów 1929, s. 97. Nic nie wskazuje na to, by królewicz czerpał wzory postępowania w roli gospodarza z przykładu swego ojca, który nieraz całymi dniami poświęcał się kontroli zarówno majątków, jak i ludzi w nich pracujących. K. SARNECKI: *Pamiętniki...*, s. 105, 211. Jak ważna była znajomość zarządców i ciągła kontrola ich działań, wskazuje choćby przykład Radziwiłłów. U. AUGUSTYNIAK: *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585—1640): mechanizmy patronatu*. Warszawa 2001, s. 175, 177; EADEM: *Dwór i klientela Krzysztofa II Radziwiłła*. OiRwP 1994, T. 38, s. 76; W. CZAPLIŃSKI, J. DŁUGOSZ: *Życie codzienne magnaterii...*, s. 75. W ówczesnych podręcznikach dla „dobrych gospodarzy” podkreślano wagę pracowitości i regularnego nadzorowania majątków, do czego królewicze się nie stosowali. A. GOSTOMSKI: *Gospodarstwo*. Wstęp i objaśnienia S. INGLÓT. Wrocław 1951, s. 16; J.K. HAUR: *Skład albo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*. Kraków 1693, s. 253; J. PARTYKA: *Skład albo skarbiec J.K. Haura jako źródło do badań nad społeczeństwem staropolskim*. OiRwP 1996, T. 40, s. 86. W ciągu następnych kilku lat królewicz zbierał i porządkował papiery służące utrzymaniu i funkcjonowaniu majątków rodzinnych. *Specificatio papierów do Tygienhoffa należących napisana w Oławie 18 Augusti 1732*. TCzoł. nr 391, s. 16—17; *Summariusz generalny wszystkich papierów przysłanych z Warszawy do Oławy spiany 25 Marty 1732*. TCzoł. nr 391, s. 1—15. Jest wśród nich także zestawienie pieniędzy rodzinnych umieszczonych we Francji. *Serenissimus Jacobus Ludovicus...*, TCzoł. nr 393, s. 16—21.

⁹⁶⁸ J.K. OSTROWSKI, J.T. PETRUS: *Podhorce. Dzieje wnętrza pałacowych i galerii obrazów*. Kraków 2001 s. 125.

Zakwestionował wówczas sumy zgłaszane jako długi królewicza i jego rodziny w kwocie 245 tysięcy florenów, wyrażając gotowość do spłaty 91 tysięcy. Ponieważ sumy przekraczały wysokość odsetek, miano użyć do spłaty sum z kapitału. Przeciwno temu przedstawiciel królewicza także protestował, zapowiadając, że potrzebna gotówka zostanie przywieziona z Polski⁹⁶⁹.

Żyjąc w dobrowolnym odosobnieniu, królewicz oddał się praktykom pobożnym i pisarstwu oraz kabalistyce⁹⁷⁰. Być może teraz znalazł czas i spokój na spisanie dziejów i czynów swych przodków. Nosił się z tym od dawna. W jednym z dawnych listów królewicza Aleksandra do najstarszego brata znajdujemy bardzo ciekawy dopisek. Najwyraźniej odpowiadając na pytanie Jakuba, twierdził, że nie wie, kiedy urodziła się Maria Kazimiera, natomiast najmłodszy brat przyszedł na świat w maju, a on sam we wrześniu⁹⁷¹. Zauważmy, że nie podał dat dziennych. Te uwagi świadczą, że Jakub nie pamiętał dat urodzin braci. Już dawniej matka zachęcała go do napisania historii rodziny, przypominając, że z takimi zamysłami nosił się już Jan III⁹⁷². Prawdopodobnie Jakub pytał wówczas o miejsce przechowywania dokumentów po ojcu, być może właśnie pragnąc je wykorzystać. Matka odpowiadała, że przed jej wyjazdem wszystkie papiery znajdowały się w Marywilu⁹⁷³. Praca nad dziejami rodziny była zapewne tym ciekawsza dla najstarszego królewicza, że zawsze ciekawiły go księgi historyczne⁹⁷⁴. Zdaje się, że on jeden spośród synów króla poszedł w ślady ojca i chętnie spędzał czas na lekturze i pracy intelektualnej⁹⁷⁵. W dokumentach pozostałych po Sobieskich nie udało się jednak natrafić na żaden ślad po pismach, które wyszłyby spod pióra Jakuba. Poza historią rodziny interesowała królewicza także wiedza tajemna. Ponoć próbował pisać księgę kabalistyczną⁹⁷⁶. Warto dodać, że od 1707 roku, za specjalną dyspensą papieską, wolno mu było czytać księgi magiczne i astrologiczne znajdujące się na indeksie⁹⁷⁷.

W Żółkwi żył królewicz wśród pozostałości i pamiątek rodzinnych. Przechowywano tam wszystkie trofea wojenne Jana III. Także zbiory map, sztychów i innych rzadkich rozmaitości, które zebrał monarcha. Znajdowały się tam między nimi namioty wezyrskie, ale także takie ciekawostki, jak kopia Szczerbca

⁹⁶⁹ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 98.

⁹⁷⁰ Ibidem, s. 91.

⁹⁷¹ Aleksander Sobieski do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 25.12.1700. NGAB f. 694, o. 12, rkps 349, k. 79.

⁹⁷² Królowa zwróciła się nawet do Stanisława Szczuki, prosząc, by przesłał jej wszelkie papiery po Janie III, jakie są w jego posiadaniu. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 14.06.1710. AGAD APP rkps 164, k. 337—338. Podejrzewała też, że biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski posiada jakieś dokumenty odnoszące się do ich rodziny, „ale przez złość do mnie ich nie odda” — dodawała. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 9.07.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 94r—106v; Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, [b.m.], 22.08.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 121r—v.

⁹⁷³ Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego. NGAB f. 694, o. 12, rkps 176, k. 219r—222r.

⁹⁷⁴ I. KOMASARA: *Jan III Sobieski...*, s. 191, 193.

⁹⁷⁵ K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 10, 15.

⁹⁷⁶ W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 65.

⁹⁷⁷ Josef Bartolus w imieniu Innocentego XI, [b.m.], 18.04.1707. NGAB f. 694, o. 12, rkps 277, k. 8r.

wykonana na zlecenie króla, jako pamiątka dla najstarszego syna⁹⁷⁸. Nawet po podziale dóbr dokonany w 1715 roku po śmierci Aleksandra precjoza rodzinne należące do Jakuba pozostały w Żółkwi. Jednocześnie jednak najstarszy królewicz postanowił zabrać do Oławy część książek, poza tymi, które zechciałby zatrzymać Konstanty⁹⁷⁹. Tu nastąpiła zmiana, gdyż podczas działań dokonywanych w 1698 i 1699 roku księgozbiór Jana III postanowiono nadal przechowywać w Żółkwi⁹⁸⁰. Można się domyślać, że na Ruś przewieziono także książki trzymane za życia króla w Wilanowie⁹⁸¹. Zapewne podczas swej przeprowadzki na Ruś w 1734 roku królewicz zabrał bibliotekę z sobą⁹⁸².

Od śmierci brata Sobieski był nie tylko coraz bardziej samotny, ale narastało w nim niezadowolenie z pobytu zarówno w Polsce, jak i na Śląsku⁹⁸³. Maria Klementyna namawiała ojca, by przeniósł się do Italii⁹⁸⁴. Powróciły więc pomysły, by królewicz wystąpił na dworze wiedeńskim z żądaniem zwrotu sum zastawnych, sprzedał swe dobra ruskie i opuścił Śląsk i Rzeczpospolitą. W Italii zamierzano nabyć majątek Monte Rotondo, który później przeszedłby na synów Marii Klementyny⁹⁸⁵. Zabezpieczone zostałyby w ten sposób prawa angielskich wnuków Sobieskiego do dziedzictwa. Spieniężenie rozległych włości i wywiezienie pieniędzy za granicę rozwiązałyby ten problem. Dodajmy, że plan wyjazdu do Italii nie tylko umożliwiłby samotnemu Sobieskiemu przebywanie w pobliżu ukochanej najmłodszej córki, ale dawałby nadzieję, że zgodnie z wcześniejszymi zamysłami właśnie jej i jej synom będzie mógł przekazać swoje dziedzictwo. Królewicz rozpoczął nawet rozmowy z Radziwiłłami jako najbliższymi swymi krewnymi. Wojewodzina wileńska Tekla Róża z Radziwiłłów Wiśniowiecka była zaintereso-

⁹⁷⁸ M. ROŻEK: *Tajemnice insygniów królewskich*. Kraków 1985, s. 130.

⁹⁷⁹ *Puncta umówione i nieodmiennie postanowione między najjaśniejszym IchM książętami polskimi i WXL Jakubem i Konstantym, z których dział in forma ma być zapisany bonorum omnium immobilium et mobilium post dolenda fata Najjaśniejszego Królewicza Jegomości Aleksandra iure divino et naturali successione Ichm obydwu braci concernentium*, Oława, 27.09.1715. NGAB f. 694, o. 12, rkps 411, k. 89r—93r; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 69.

⁹⁸⁰ I. KOMASARA: *Jan III Sobieski...*, s. 192—193; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 19.

⁹⁸¹ W bibliotece króla były pozycje od pokoleń zbierane przez przodków Sobieskiego — zwłaszcza Żółkiewskich i Daniłowiczów i po nich dziedziczone. Przodkowie Sobieskiego nie tylko zbierali książki, ale także darowywali je klasztorom. E. CHWALEWIK: *Ekslibrisy...*, s. 90—91. Zbiory te król wzbogacił o księgozbiór rewindykowany ze Szwecji. Pochodziły one między innym ze zrabowanej biblioteki Zygmunta Augusta, a także zbiorów Stefana Batorego i Wazów. W. FIJAŁKOWSKI: *Wilanów rezydencja...*, s. 81; K. TARGOSZ: *Jan III Sobieski mecenasem...*, s. 17, 21; J. WOJAKOWSKI: *Biblioteka...*, s. 217—223.

⁹⁸² Po śmierci swego ojca Maria Karolina de Bouillon przekazała wszystkie książki z Żółkwi Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu. Na jej polecenie 7 tysięcy tomów przewieziono do Warszawy i weszły w skład Biblioteki Załuskich. I. KOMASARA: *Jan III Sobieski...*, s. 194; J. WOJAKOWSKI: *Biblioteka...*, s. 223.

⁹⁸³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.01.1727. NGAB f. 694, o. 12, rkps 360, k. 71r—v.

⁹⁸⁴ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 2.07.1729, w: *Sobiesciana...*, s. 21.

⁹⁸⁵ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 4.03.1730, w: *Sobiesciana...*, s. 22; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.d., b.m.], w: *Sobiesciana...*, s. 22.

wana nabyciem majątków po Sobieskich. Włoski pałac, który Maria Klementyna wybrała dla ojca, był bardzo piękny i w pełni umeblowany⁹⁸⁶. Ponadto zmiana powietrza uzdrowiłaby — jej zdaniem — niedomagającego ojca. Podkreślała, że wnuki bardzo pragną go zobaczyć⁹⁸⁷. Także Jakub III zachęcał teścia do przeprowadzki⁹⁸⁸. Planowano umieszczenie pieniędzy w holenderskim banku jako miejscu wygodnym, dochodowym i pewnym⁹⁸⁹. Ostatecznie Sobieski zrezygnował z tych planów. Próbował natomiast namówić Jakuba Stuarta do przeniesienia się do Polski, ale napotkał opór samego zięcia, a także papieża. Uznali, że naturalizacja i zdobycie indygenatu dla wnuków Sobieskiego prawdopodobnie się nie powiodą, a zatem nie będą mogli przejąć jego majątków w Rzeczypospolitej⁹⁹⁰.

W następnych latach królewicz borykał się nadal z kłopotami finansowymi. Wysłał córce do Rzymu klejnoty z prośbą o ich wycenę i zastawienie za największe możliwe pieniądze. Początkowo uznano, że warte były 200 tysięcy talarów, a sumę zastawu chciano wypłacić w czterech ratach⁹⁹¹. Później z niejasnych przyczyn obniżono wysokość tych kwot⁹⁹². W transakcji pomogli papież i kardynałowie oraz podskarbi koronny Franciszek Maksymilian Ossoliński. Maria Klementyna musiała przypominać ojcu, by wszystkim tym ludziom podziękował⁹⁹³. Tuż przed śmiercią królewicz zdecydował, że kosztowności wykupione z zastawu mają przejść na własność jego dwóch angielskich wnuków, za co Jakub III bardzo serdecznie mu dziękował⁹⁹⁴.

W 1734 roku królewicz Jakub opuścił Oławę i przeniósł się na stałe na Ruś⁹⁹⁵. Zdaniem Piwarskiego, ze Śląska „wyjechał zgryziony szykanami”⁹⁹⁶. W tym czasie królewicz wielokrotnie sporządzał testament, a jego wzory przysyłał do Rzymu. Stuartowie nadal proponowali, by Jakub sprzedał wszystkie swoje dobra, a pieniądze podzielił między wnuki⁹⁹⁷. W staraniach o przekazanie im schedy królewicz odwołał się do pomocy Rosji. Zwrócił się do carowej Anny, prosząc o poparcie starań Stuartów o indygenat, by mogli przejąć majątek po dziadku, jednak te zabiegi nie przyniosły efektu⁹⁹⁸.

⁹⁸⁶ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 20.05.1730, w: *Sobiesciana...*, s. 22.

⁹⁸⁷ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 4.03.1730, w: *Sobiesciana...*, s. 22; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.d., b.m.], w: *Sobiesciana...*, s. 22.

⁹⁸⁸ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 28.06.1730, w: *Sobiesciana...*, s. 23.

⁹⁸⁹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 22.07.1730, w: *Sobiesciana...*, s. 23.

⁹⁹⁰ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.d., b.m.], w: *Sobiesciana...*, s. 26.

⁹⁹¹ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 1.03.1732 i Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.d., b.m.], w: *Sobiesciana...*, s. 23.

⁹⁹² Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 16.05.1732, w: *Sobiesciana...*, s. 23—24.

⁹⁹³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.05.1732, w: *Sobiesciana...*, s. 24. Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 12.09.1732, w: *Sobiesciana...*, s. 25.

⁹⁹⁴ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 30.08.1737, w: *Sobiesciana...*, s. 29.

⁹⁹⁵ K. PIWARSKI *Królewicz...*, s. 105; W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 323.

⁹⁹⁶ K. PIWARSKI: *Historia Śląska...*, s. 238.

⁹⁹⁷ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.d., b.m.], w: *Sobiesciana...*, s. 29.

⁹⁹⁸ Prosił też królewicz imperatorową Annę o ochronę swych dóbr. Michał Wiśniowiecki do Burkhardta Münnicha, Wiśniowiec, 16.11.1737. RGADA f. 12 o. 1 rkps 88, k. 57—58; A. FILIPCAK-KOCUR: *Listy Jakuba Sobieskiego z 1735 r.* MHA, T. 11, s. 248, s. 250—251.

W 1735 roku zmarła Maria Klementyna. O śmierci ukochanej córki królewicz Jakub dowiedział się w drodze do Żółkwi. Przejęty nieszczęściem zapadł na zdrowiu⁹⁹⁹. Wkrótce poczuł się na tyle lepiej, że na zapusty udał się do kasztelanowej krakowskiej Teofili Wiśniowieckiej i spędził wieczór „w kompanii dam polskich”¹⁰⁰⁰. Były maski, ale bez muzyki „z racji żałoby”, a królewicz grał w karty¹⁰⁰¹. Sobieski choć samotny i należący do pokolenia odchodzącego w przeszłość był nadal ceniony w towarzystwie.

Zanim Maria Klementyna odeszła z tego świata, próbowała po raz ostatni pośredniczyć w nawiązaniu poprawnych stosunków pomiędzy ojcem a starszą siostrą¹⁰⁰². Zabiegała, by przebaczył Marii Karolinie¹⁰⁰³. Diuszesa pragnęła pogodzić się z ojcem i zapewnić sobie schedę po nim¹⁰⁰⁴. Po śmierci siostry Maria Karolina postanowiła udać się do Polski, by przekonać królewicza do pozostawienia jej choćby części majątku. Do jej decyzji przyczyniły się fatalne stosunki z mężem i wzrastające trudności finansowe, w jakie popadała rodzina de Bouillon¹⁰⁰⁵. Toteż w 1735 roku diuszesa wyruszyła w drogę do Polski.

Na wieść o pojawieniu się Marii Karoliny w Rzeczypospolitej wyraźnie zaniepokojona Maria Józefa z Wesslów pisała do kogoś, najpewniej z Radziwiłłów, że diuszesa przyjechała „tak jakby miała wolę tu mieszkać”¹⁰⁰⁶. Mimo to zaoferowała jej gościnę w Pilicy i podjęła się mediacji między nią a ojcem. Pomocy udzielili także nuncjusz Paulucci¹⁰⁰⁷. Wzbudziło to niezadowolenie Sobieskiego, a gdy jego córka podążyła do Żółkwi, nie okazał jej łaski ani nie przebaczył. Za szwagierką ujął się także Jakub III, apelując o zgodę w rodzinie. Doradzał teściowi sprzedaż majątku i sprawiedliwe rozdzielanie gotówki między spadkobierców¹⁰⁰⁸. Podtrzymywał na duchu Marię Karolinę, zachęcając do wytrwania u boku niełatwego ojca¹⁰⁰⁹.

Niechętnie widziana przez ojca diuszesa zamieszkała na pewien czas w Jarosławiu. W tym czasie poważnie zapadła na zdrowiu. Do Żółkwi przeprowadziła się

⁹⁹⁹ *Gazety polskie Anno 1735*, nr 34. RGADA f. 12, o. 1, rkps 89, k. 28r—v.

¹⁰⁰⁰ Ibidem.

¹⁰⁰¹ Ibidem. Rodzina Wiśniowieckich przyjęła żałobę po Marii Klementynie. B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 135.

¹⁰⁰² Maria Klementyna do Jakuba Stuarta, Rzym, 8.11.1729, w: *Sobiesciana...*, s. 22.

¹⁰⁰³ Maria Klementyna do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 6.07.1733, w: *Sobiesciana...*, s. 26.

¹⁰⁰⁴ Stosunki między Marią Karoliną a Jakubem nie polepszyły się. List przytoczony w pracy Wandy Roszkowskiej z pewnością nie był kierowany do Marii Karoliny, ale Katarzyny z Radziwiłłów Branickiej. W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 130; „Suite de nouvelles d’Amsterdam”, 23.09.1735.

¹⁰⁰⁵ L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 26—29.

¹⁰⁰⁶ Maria Józefa Sobieska do NN [Anny Radziwiłłowej?], Kraków, 25.01.1738. AGAD AR III rkps 41, k. 175—177.

¹⁰⁰⁷ W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 130. Później jednak Maria Józefa deklarowała: „Uczyniłam się jeszcze za życia królewicza JMć cale daleko interesów jego”. Maria Józefa Sobieska do NN, [b.m.], 12.03.1740. AGAD AR III rkps 40, k. 197—202.

¹⁰⁰⁸ Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 7.01.1736, w: *Sobiesciana...*, s. 28; Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, [b.m., b.d.], w: *Sobiesciana...*, s. 29.

¹⁰⁰⁹ Jakub Stuart do Marii Karoliny de Bouillon, [b.m., b.d.], w: *Sobiesciana...*, s. 29.

dopiero w początkach 1736 roku. Pragnąc zbliżyć się do ojca, diuszesa zabiegała o dostarczenie jej portretów dzieci, królewicz bowiem pragnął je obejrzeć i chętnie słuchał o wnukach. Teraz to im gotów był przekazać swój majątek. Snuł plany wydania Luizy za mąż w Polsce, najlepiej za któregoś z synów Augusta III. Wysłał nawet swego sekretarza Jerzego Mockiego na dwór królewski w celu zasięgnięcia informacji, czy taki związek byłby możliwy. Okazało się, że Wettynowie nie są nim zainteresowani, choć odpowiedzi odmownej nie udzielono bezpośrednio¹⁰¹⁰. Wkrótce cierpliwość i oddanie Marii Karoliny względem ojca zaczęły przynosić efekty i następowało między nimi zbliżenie. Wówczas diuk de Bouillon zezwolił córce na podróż do Polski¹⁰¹¹.

W 1736 roku Luiza przybyła na Śląsk i zatrzymała się na dłużej we Wrocławiu, by przeczekać straszliwe deszcze, a stamtąd podążyła na Ruś. Jakub Sobieski powitał ją z otwartymi ramionami. Zdobyła ponoć jego serce i Maria Karolina znów wypadła z łask ojca¹⁰¹². Królewicz rozglądał się za kandydatami do ręki wnuczki¹⁰¹³. Oferował ogromny posag, ale za to wyraźnie żądał, by jedynie on mógł decydować o zameściu Luizy. Chciał przy tym zabezpieczyć także synów swej ukochanej Marii Klementyny. W Paryżu zrodził się więc pomysł, by wydać Luizę za jednego ze Stuartów. Pomysł ten bardzo spodobał się królewiczowi Jakubowi, ale został odrzucony przez Jakuba III¹⁰¹⁴. Zastłonił się zbyt młodym wiekiem synów. W Rzeczypospolitej wystąpiono z kandydaturami Janusza Wiśniowieckiego — kasztelana krakowskiego, a także Jana Klemensa Branickiego — generała artylerii koronnej, hetmana polnego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, a także starosty buskiego Józefa Aleksandra Jabłonowskiego¹⁰¹⁵. Maria Karolina skłaniała się ku hetmanowi polnemu, ale pod warunkiem, że August III zapewni jego nominację na hetmana koronnego, gdyż, jak podkreślała, otworzy mu to widoki na zdobycie korony. Warto zwrócić uwagę na te opinie, gdyż pokazują, jak głęboko w świadomości rodzinnej osadzona była myśl o drodze do elekcji Jana III, choć przecież nie przez urząd, lecz za zasługi zdobył tron. Ostatecznie jej ojciec zrezygnował z planów wydania córki za mąż w Polsce i zażądał jej powrotu do

¹⁰¹⁰ Wkrótce August III zainteresowany był możliwością ożenku jednego z synów z księżniczką francuską. Micardel de Fleury do Augusta II, Vienne, 26.06.1726. BCzart. rkps 642, k. 1421; P. BOYÉ: *La cour Polonoise de Lunéville (1737—1766)*. Nancy—Paris—Strasbourg 1926, s. 195.

¹⁰¹¹ L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 30—37, 43, 44.

¹⁰¹² Jakub jak zawsze surowy rościł sobie prawo do kontrolowania życia córki i wnuczki. Czytamy jego zgodę, by obydwie udały się na jakąś uroczystość. Jakub Sobieski do Janusza Wiśniowieckiego, Żółkiew, 11.05.1737. BCzart. rkps 601, k. 235.

¹⁰¹³ Paszport dla Antoine de Bacqueville, [b.m.], 9.03.1736. AN 273, AP 177, niepag.; L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 30—37, 43, 44; H. DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA: *Hieronim Florian Radziwiłł*. PSB 1971, T. 30, s. 188; EADEM: *Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”*. PSB 1971, T. 30, s. 305.

¹⁰¹⁴ Właśnie nastąpiło ożywienie nadziei na jego powrót na tron, zatem pozbawiona znaczenia politycznego księżniczka de Bouillon była partią mało stosowną. L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 149.

¹⁰¹⁵ J. DOBRZYNECKA: *Józef Aleksander Jabłonowski*. PSB 1971, T. 30, s. 225; A. SKRZYPIETZ: *Maria Karolina de Bouillon i jej kontakty z Radziwiłłami*. W: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*. Red. K. STĘPNIK. Lubin 2003, s. 373—374.

Francji. Natomiast Maria Karolina pozostała na Rusi¹⁰¹⁶. Uskarżała się wówczas na pożałowania godny stan jej spraw, a jeszcze bardziej na słabe zdrowie ojca¹⁰¹⁷.

Królewicz Jakub zmarł na skutek paraliżu 19 grudnia 1737 roku w Żółkwi. Stało się to o jedenastej w nocy. Maria Karolina zawiadamiała Polaków o śmierci swego ojca¹⁰¹⁸. Ostatnia z królewskiego rodu przyjmowała też kondolencje¹⁰¹⁹. Jak narodziom Jana III towarzyszyć miała burza, tak i w chwili zejścia ostatniego z jego synów niebo rozszalało się straszliwie. Ponoć aż dwa dni żywioły dawały się we znaki okolicy. Strąciły tarczę herbową Sobieskich zawieszoną nad bramą, tłukąc ją na kawałki, a zegar w wieży zamkowej bił bez ustanku, roznosząc smutną wieść o śmierci ostatniego z Sobieskich. Ciało królewicza wystawiono w kolegiacie żółkiewskiej. Szlachta, magnateria i wojsko tłumnie zjechały żegnać ostatniego z rodu. Już 30 grudnia zwłoki złożono w grobowcu przygotowanym pod ołtarzem¹⁰²⁰. Na uroczystość przybyli biskup łucki i kanclerz koronny Andrzej Stanisław Załuski, hetman wielki litewski Michał Serwacy Wiśniowiecki i strażnik koronny Józef Sierakowski¹⁰²¹. Odejście królewicza powszechnie chwalono, jako że go w „pobożnych uczynkach i zamysłach [...] śmierć zastała, do której pobożnie przygotowany, poszedł po nagrodę wieczną do Boga”¹⁰²².

W testamencie królewicz prosił, by wystawić w kolegiacie żółkiewskiej nagrobek jego ojcu. Pragnął także ozdobić cały tamtejszy kościół. Dobra w Polsce i pieniądze ulokowane za granicą pozostawiał, zgodnie z wcześniejszymi obiet-

¹⁰¹⁶ Wysłannik francuski Antoine de Bacqueville obawiał się, że dobra Sobieskiego są przedmiotem zabiegów ze strony Radziwiłłów i nawet małżeństwo Luizy nie zabezpieczy jej dziedzictwa po dziadku. L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 38—49, 54—63; N. SYKES: *Religion. Life under the Stuart*. London 1950, s. 49—50. Karol Stanisław Radziwiłł starał się o przejęcie starostwa jaworowskiego. B. POPIOŁEK: *Królowa...*, s. 100.

¹⁰¹⁷ Maria Karolina de Bouillon do NN, Żółkiew, 3.03.1736. RGADA f. 12 o. 1 rkps 89, k. 1.

¹⁰¹⁸ Maria Karolina de Bouillon do Andrzeja Stanisława Załuskiego, Żółkiew, 24.12.1737. BUW, rkps 75, k. 95r—96r; Maria Karolina de Bouillon do NN, Żółkiew, 24.12.1737. BCzart. rkps 5768, k. 1105—1107. W „Gazette de France” znalazła się informacja o śmierci królewicza wzbogacona rysem biograficznym. Podano błędnie, że był synem Jana III i Marii Kazimierzy niegdyś zamężnej za Jakubem Radziwiłłem, księciem zamojskim. GF, 25.01.1738.

¹⁰¹⁹ Maria Karolina de Bouillon do Jana Tarły, Żółkiew, 27.12.1737, w: *Sobieszciana...*, s. 150.

¹⁰²⁰ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 106; W. ZAWADZKI: *Jakub i Konstanty Sobiescy...*, s. 67—68. Z przyjściem na świat przyszłego króla wiążą się ciekawe opowieści, tworzące jego legendę. Ponoć w dniu jego urodzin nad zamkiem szalała straszna burza i „pioruny były bardzo”. Mówiono też o Tatarach, którzy „podpadli” pod zamek. K. TARGOSZ: *Jana Sobieskiego nauki...*, s. 13—15. O burzy z piorunami wspomina sam król, twierdząc, że ogluchł od nich krawiec jego matki. *Excerpt z manucriptu...*, s. 8. Najazd Tatarów rzeczywiście miał miejsce, choć nie wiadomo, czy 17 sierpnia. 9 września tego roku w liście do Tomasza Zamoyskiego Jakub Sobieski donosił, że Zofia Daniłowiczowa zorganizowała obronę Oleska przed tym najazdem. Skomentował też z podziwem: „[...] choć białołtowa, ale bohaterkie plemię [...]”. Jan Sobieski do Tomasza Zamoyskiego, Krasnystaw, 9.09.1629. AGAD AZ rkps 378, s. 44—45.

¹⁰²¹ „Kuryer Polski” nr 51, 26.12.1738.

¹⁰²² M. MATUSZEWICZ: *Diariusz...*, T. 1, s. 228; cyt. za: Z. KUCHOWICZ: *Człowiek...*, s. 340; J. ŁOSKI: *Jan Sobieski...*, s. 88.

nicami, wnuczce Luizie, jeżeli wyjdzie za mąż. W przeciwnym wypadku cały majątek należało podzielić między dalszych spadkobierców. Sumy ulokowane w Oławie i biżuteria miały stać się własnością Stuartów. Marywil zapisywał wojewodzinie ruskiej Marii Zofii z Sieniawskich Czartoryskiej, która z kolei miała przekazać 20 tysięcy florenów na pobożne fundacje. Spadkobiercy mieli spłacić wszelkie długi rodziny. W testamencie znalazły się także legaty dla domowników¹⁰²³.

Po śmierci ojca Maria Karolina była jego ostatnią żyjącą córką i jedyną przedstawicielką Sobieskich. Przejęła kontrolę nad całym majątkiem rodzinnym, którym teraz miała zarządzać. Na jej użytek sporządzono zestawienie nieruchomości, którymi dysponowała¹⁰²⁴. Nakazała również przyłożyć pieczęcie do pokoiów zamkowych w Oławie. To samo uczynił przedstawiciel władz Corneruth. Diuszesa de Bouillon miała możliwość wystąpić o zwrot kapitału zastawnego — 100 tysięcy florenów, gdyż resztę pieniędzy wpłaconych niegdyś przez Jana III królewicz Jakub zapisał Stuartom¹⁰²⁵. Ich roszczenia poparła kuria papieska, ale Habsburgowie nie mając pieniędzy, swoim zwyczajem grali na zwłokę¹⁰²⁶. Maria Karolina pragnęła zamieszkać w Oławie i stamtąd prowadzić starania o zwrot należnych rodzinie pieniędzy, ale nie dostała na to zezwolenia władz¹⁰²⁷. Przedstawiciele Habsburgów przejęli całkowitą kontrolę nad miastem¹⁰²⁸. Jakub III gotów był podzielić się ze

¹⁰²³ *Extrait du testament du defunct prince Royale de Pologne*. AN 273, AP 427, niepag. Do ostatnich dni królewicz pamiętał o dzieciach swej ukochanej Marii Klementyny. Jakub Stuart dziękował Sobieskiemu za zapis, jakiego dokonał w testamencie na rzecz jego synów. Jakub Stuart do Jakuba Sobieskiego, Rzym, 23.03.1737, w: *Sobieszciana...*, s. 29. W przeciwieństwie do swego ojca królewicz sporządzał swój testament kilkakrotnie. Czynił zresztą w zapisach różne dyspozycje. W 1710 roku zarządził, by jego ciało odziane w habit złożyć u kapucynów w Warszawie, a zatem obok zwłok ojca. Serce należało przewieźć do Częstochowy. Żegnał córki i przeznaczał dwom starszym po 100 tysięcy złotych posagu. Na opiekunów wyznaczał cesarza, Karola XII, Rzeczpospolitą, Piotra I, Marię Kazimierę, Jadwigę Elżbietę, Aleksandra i Konstantego. *Testament Jakuba Sobieskiego*, [b.m.], 12.02.1710. BOss. rkps 3802, s. 31r—34v. Siedem lat później również chciał być pochowany w habitie kapucyna, a garstkę popiołu należało złożyć u boku jego brata w Rzymie. Jako posag wyznaczał Marii Kazimierze dobra we Francji i nakazywał wydać ją za mąż w Modenie, Maria Karolina miała otrzymać 100 tysięcy złotych. Opiekunem rodziny mianował tylko Konstantego. Do testamentu załączył spis długów. *Testament Jakuba Sobieskiego*, [b.m.], 1.12.1717. BOss. rkps 3802, s. 35r—39r. Co ciekawe, w żadnym z testamentów nie wspominał o Marii Klementynie, czyżby planował wówczas oddanie jej do klasztoru?

¹⁰²⁴ *Extrait de la Tabelle Generale Concernant La Valeur de Biens Immeubles de meme que sommes liquides que S.A.R. Mme La Duchesse de Bouillon possedee en Pologne et en Lithuanie*. 1737. BPAN rkps 691, k. 17—18.

¹⁰²⁵ Corneruth informował cesarza, że mobilia z zamku oławskiego powinny przejść na spadkobierców Sobieskiego i nie trzeba rościć do nich żadnych pretensji, ewentualne długi bowiem można było pokryć z pieniędzy zgromadzonych w skarbcu kamery brzeskiej, a należnych Sobieskim. W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 323; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 106—107; W. ROSZKOWSKA: *Oława...*, s. 131.

¹⁰²⁶ W. KORTA: *Historia Śląska...*, s. 323; K. PIWARSKI: *Królewicz...*, s. 106—107.

¹⁰²⁷ K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 107.

¹⁰²⁸ K. PIWARSKI: *Historia Śląska...*, s. 238.

szwagierką częścią pieniędzy, gdyby zdołała wytargować coś z Wiednia, ale właściwie nie było na to najmniejszych szans¹⁰²⁹.

Po śmierci ojca Maria Karolina znalazła się w kłopotach finansowych¹⁰³⁰. Informowała o tym Michała Kazimierza Radziwiłła — swego najbliższego kuzyrna¹⁰³¹. Prawdopodobnie nie nawiązała podczas swego pobytu w Rzeczypospolitej kontaktów, które pozwoliłyby jej na stworzenie znośnych warunków finansowych w sytuacji, gdy dobra jej ojca był zadłużone, a nawet w znacznej mierze zastawione¹⁰³². Pozbawiona zabezpieczenia materialnego diuszesa zaproponowała sprzedaż resztek majątku Radziwiłłom. Rozmowy na temat ewentualnego przejęcia przez nich majątku Sobieskich podjęto już w 1738 roku¹⁰³³. Maria Karolina dała stosowne upoważnienie jednemu ze swoich ludzi nazwiskiem Gozdzki, który na dworze jej ojca był kuchmistrem¹⁰³⁴. Chcąc jak najszybciej zakończyć transakcję, Michał Kazimierz obiecywał zjechać na Rus¹⁰³⁵. Hetman spędził z Marią Karoliną jej urodziny, a po kilku dniach, gdy transakcja została zawarta i wszystkie sporne kwestie omówione, wyjechał¹⁰³⁶.

¹⁰²⁹ Jakub Stuart do Marii Karoliny de Bouillon, Rzym, 13.03.1739, w: *Sobiesciana...*, s. 29. W styczniu 1741 roku Śląsk i wraz z nim Oława przeszły pod władanie pruskie. K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 107—108; IDEM: *Pomysły...*, s. 27.

¹⁰³⁰ Maria Karolina de Bouillon do Jana Tarty, Żółkiew, 20.01.1739. BJ rkps 7872, k. 548; A. SKRZYPIETZ: *Maria Karolina...*, s. 374. Na temat kłopotów Marii Karoliny pisała Maria Józefa, unosząc się dumą: „[...] proceder [diuszesy — A.S.] nie jest według Boga ani honoru domu królewskiego”. Potem dorzucała z pogardą: „[...] nic tam nie masz tylko wielkie projekta, a skutku w nich nigdy”. Maria Józefa Sobieska do NN, [b.m.], 12.03.1740. AGAD AR III rkps 40, k. 197—202.

¹⁰³¹ Maria Karolina de Bouillon do Michała Kazimierza Radziwiłła, Żółkiew, 30.01.1738. AGAD AR III rkps 40, k. 27; Maria Karolina de Bouillon do Michała Kazimierza Radziwiłła, Żółkiew, 25.02.1738. AGAD AR III rkps 40, k. 28; Maria Karolina de Bouillon do Michała Kazimierza Radziwiłła, Żółkiew, 16.04.1738. AGAD AR III rkps 40, k. 24—26.

¹⁰³² Mamy poświadczenie długów Marii Karoliny. Maria Karolina zaświadcza pożyczkę 10 tysięcy złotych od Franciszka Zawadzkiego, łowczego kijowskiego, Żółkiew, 22.08.1738. TCzoł. nr 404, s. 93.

¹⁰³³ Radziwiłłom tak spieszo było do przejęcia majątku po Sobieskich, że zajechali dobra żółkiewskie na fałszywą wieść o śmierci królewicza Jakuba. W. KARKUCIŃSKA: *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676—1746)*. Warszawa 2000, s. 52—53.

¹⁰³⁴ *Plenipotencja dana przez księżnę Marię Karolinę de Bouillon kuchmistrzowi Gozdziemiu*, [b.m., b.d.]. AGAD AR XI rkps 146, k. 1.

¹⁰³⁵ Maria Karolina de Bouillon do Michała Kazimierza Radziwiłła, Żółkiew, 16.04.1738. AGAD AR III rkps 40, k. 24—27. Rozmowy nadzorowała Anna z Sanguszków jego matka na bieżąco informowana o postępach negocjacji. Michał Kazimierz Radziwiłł do Anny Radziwiłłowej, Żółkiew, 3.03.1739. AGAD AR IV rkps 29 k. 411; Michał Kazimierz Radziwiłł do Urszuli Radziwiłłowej, Ołyka, 11.10.1739. AGAD AR IV rkps 29, k. 412; K. KOLENDO-KORCZAKOWA: *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej*. W: *Dwory magnackie w XVIII wieku*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA i A. ROĆKO. Warszawa 2005, s. 173; B. POPIOLEK: *Pozycja kobiety...*, s. 292—293.

¹⁰³⁶ *Diariusz Michała Kazimierza Radziwiłła*. AGAD AR II rkps 80a, k. 1021. W podpisywaniu umowy zawartej pomiędzy Marią Karoliną a Radziwiłłami uczestniczyli „pomocni przyjaciele” Józef Aleksander Jabłonowski, starosta buski ze strony nabywców i kanonik Jerzy Mocki reprezentujący diuszese. *Umowa o sprzedaży dóbr pomiędzy Marią Karoliną de Bouillon a Michałem Kazimierzem Radziwiłłem*, Żółkiew, 30 XI 1739. AGAD AR XI rkps 146, k. 2; Z. ANUSIK, A. STROY-

Umowę o sprzedaży Żółkwi, Złoczowa i okolicznych wsi podpisano 30 listopada 1739 roku. Maria Karolina miała prawo użytkowania zamku żółkiewskiego i niewielkiego dochodu z Żółtaniec, Woli Żółtanieckiej i Turynki. Diuszesa zastrzegła sobie prawo pierwokupu, gdyby kuzyn chciał sprzedać te majątki. Miała otrzymać milion złotych w ciągu następnego roku. Na niej spoczął obowiązek spłaty długów ojca. Również ona miała zaspokoić wszelkie roszczenia Stuartów i rodziny de Bouillon¹⁰³⁷. W wystawionym później testamencie prosiła szwagra, by zaakceptował podjętą przez nią decyzję o sprzedaży dóbr po ojcu¹⁰³⁸.

W marcu następnego roku Maria Karolina przekazała kuzynowi pamiątki rodzinne — kapelusz wysadzany perłami, dar Innocentego XI dla Jana III, płaszcz Orderu Ducha św. należący niegdyś do króla, łaskę marszałkowską Sobieskiego, ale także szablę i kaftan Stanisława Żółkiewskiego¹⁰³⁹. Pragnąc skorzystać z wielkości rodu Sobieskich i ich dokonań, Radziwiłłowie opłacali także panegiryki nawiązujące do pamięci Jana III i jego rodziny¹⁰⁴⁰.

Od przybycia do Polski Maria Karolina chorowała, a 8 maja 1740 roku zmarła w Żółkwi¹⁰⁴¹. Serce ostatniej z Sobieskich pochowano w kaplicy zamkowej¹⁰⁴². Jej ciało spoczęło u sakramentek w kościele ufundowanym przez Marię Kazimierę. Wystawiono je w kaplicy obitej czarnym aksamitnym kirem i wyłożonej czerwonym sukniem. Siedem złotych lichtarzy oświetlało siedem płócien, najpewniej przedstawiających członków jej rodu lub wielkie czyny królewskiego dziada. Kaplicę zdobiły także napisy czerpane z Biblii „włoskim obyczajem”. Trumna spoczęła na katafalku wysokim na piętnaście łokci, wspaniale przyozdobionym „snycerską i malarską robotą”¹⁰⁴³. Ponad nią rozpięto baldachim ze złotymi frędzlami, a przed nią na poduszce złożono książeczkę mitrę. Z boku na piramidach widniały herby Sobieskich i rodu de Bouillon. Zorganizowano trzydniowe uroczystości. W ceremoniach uczestniczyło wielu ludzi. Wkrótce

NOWSKI: *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*. W: AUL, *Folia Historica* 33, 1989, s. 43.

¹⁰³⁷ Umowa o sprzedaży dóbr pomiędzy Marią Karoliną de Bouillon a Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, Żółkiew, 30 XI 1739. AGAD AR XI rkps 146, k. 2; Z. ANUSIK, A. STROYNOWSKI: *Radziwiłłowie...*, s. 43; B. TAUROGIŃSKI: *Z dziejów Nieświeża*. Warszawa 2937, s. 104.

¹⁰³⁸ Testament Marii Karoliny de Bouillon. AGAD AR XI rkps 146, k. 64 i 57 (sic! pomyłka w paginacji).

¹⁰³⁹ Notatka, [b.m.], 31.03.1740. AGAD AR XI rkps 146, k. 47; M. MATUSZEWICZ: *Diariusz...*, T. 2, s. 228.

¹⁰⁴⁰ *Ultimus cinis Domus Regiae Sobiesciorum in Serrenissimo Jacobo principe Joannis III Poloniarum Regis Filio in Funebri pompa a Poloniae Sociate Iesu Commemoratus AD 1743*. Bop p-18-f-385, starodruk.

¹⁰⁴¹ J. BARTOSZEWICZ: *Kościół warszawskie...*, s. 310; K. PIWARSKI: *Królewicz Jakub...*, s. 107.

¹⁰⁴² M. GÓRSKA: *Dwór i familia. Wizerunek magnaterii w dekoracji okazjonalnej XVIII stulecia*. W: *Dwory magnackie...*, s. 129.

¹⁰⁴³ Michał Kazimierz Radziwiłł do Jerzego Mockiego, [b.m.], 14.01.1742. AGAD AR III, rkps 149; „Kuryer Polski” nr 208, 18.05.1740.

Radziwiłłowie zajęli dobra Sobieskich¹⁰⁴⁴. Michał Kazimierz Radziwiłł pokrył też długi pozostałe po pogrzebie królewicza Jakuba. Wierzytelności rodziny królewskiej były tak wielkie, że nie znaleziono w skarbcu pieniędzy na opłacenie pogrzebu syna „polskiego Wespazjana”.

Po śmierci Marii Karoliny wysłannik diuka de Bouillon — Antoine de Bacqueville zebrał wszystkie ruchomości po zmarłej i przesłał je do Francji¹⁰⁴⁵. Diuszesa pozostawiła po sobie znaczne długi, jedno z rozliczeń mówiło o 30 tysiącach złotych¹⁰⁴⁶. W innym zestawieniu obliczono, że, jak to nazwano, „dłużki kieszonkowe” ostatniej Sobieskiej wyniosły 40 tysięcy złotych¹⁰⁴⁷. Wierzytelności pozostałe po rodzinie królewskiej opiewały na kwoty daleko wyższe i sięgały niespłaconych wydatków królewicza Konstantego¹⁰⁴⁸. Diuk de Bouillon poinformowany o decyzjach małżonki, dotyczących sprzedaży dóbr dziedziczonych po ojcu, okazał wielkie niezadowolenie¹⁰⁴⁹. Uczyniła to bez jego zgody, do czego nie miała prawa¹⁰⁵⁰. Nie ma żadnych świadectw ani dokumentów potwierdzających, by Maria Karolina kiedykolwiek otrzymała wszystkie należne jej pieniądze. Najwyraźniej nie dostali ich także jej spadkobiercy. Z pewnością Radziwiłłowie zapłacili pierwszą ratę — 200 tysięcy złotych, ale w ciągu następnego roku Maria Karolina zmarła i nie wiadomo, co stało się z resztą przysługującej jej sumy. Z dokumentów wynika, że jedynie córce Marii Karoliny wypłacono należne pieniądze, natomiast jej brat występował z dalszymi roszczeniami i sprawa ciągnęła się jeszcze w XIX wieku¹⁰⁵¹.

¹⁰⁴⁴ „Kuryer Polski” nr 180, 26.03.1740.

¹⁰⁴⁵ L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 89—90.

¹⁰⁴⁶ Notatka Antoine de Bacqueville, [b.m., b.d.]. AGAD AR XI rkps 146, k. 104.

¹⁰⁴⁷ Luźna notatka niewiadomego autorstwa, [b.m.], [?]1803. AGAD AR XI, teka 146, k. 106.

¹⁰⁴⁸ J.J. Mathy do Antoine de Bacqueville, [b.m.], 11.06.1740. AGAD AR XI rkps 146, k. 82—

99.

¹⁰⁴⁹ Karol-Godfryd de Bouillon do Antoine Bacqueville. Paryż, 29.01.1740. AN 273, AP 425.

¹⁰⁵⁰ *Odparcie pisma ze strony JO Xiążęcia Radziwiłła wojewody wileńskiego*. Broszura skierowana do Rady Nieustającej. AGAD AR XI rkps 146, k. 7—18; L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 89—90.

¹⁰⁵¹ *Summaryusz kwitów na opłacone prowizje X. Marii de Bouillon summy pozostającej z nabywania dóbr Żółtkwi XX. Ich. Radziwiłłom służących*. AGAD AR XI rkps 150, k. 103—104; NN do NN, [b.d., b.m.]. AGAD AR XI rkps 151, k. 16—19; Wyjaśnienie pretensji de Rohanów do schedy po Janie III Sobieskim. AGAD AR XI rkps 151, k. 19; Piotrowski do NN, Żółtkiew, 6.09.1757. AGAD AR XI rkps 151, k. 22. O roszczeniach rodziny de Rohan wspominał Michał Plater-Zyberg. Michał Plater-Zyberg do NN, [b.m.], [?]1806. AGAD AR XI rkps 151, k. 24; Michał Plater-Zyberg do Henryka Ludwika Guéméné-Rohan, [b.m.], 27.09.1806. AGAD AR XI rkps 151 k. 50. Występując o przejęcie dóbr Sobieskich, Radziwiłłowie przysporzyli sobie kłopotów przez namnożenie rywali do dziedzictwa. Swe roszczenia przedstawili Sanguszkowie jako krewni hetmanowej polnej Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej i kanclerzyny litewskiej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. Janusz Ostrogski ustanowił w 1620 roku ordynację na swych dobrach. Pozostawił jednak tylko córkę, dzięki której ogromna fortuna przeszła na Zasląwskich. Władysław Dominik Zasląwski-Ostrogski pierwszy mąż Katarzyny z Sobieskich zostawił je swemu synowi — Januszowi Aleksandrowi, który także zmarł bezpotomnie. Po jego śmierci w 1673 roku jego matka — Katarzyna, już wówczas Radziwiłłowa, zapisała ordynację ostrogską Rzeczypospolitej. Jan III przekazał ją siostrzenicy — córce Władysława Dominika i Katarzyny — Teofili Ludwice oraz jej mężowi

Po śmierci ostatniej z Sobieskich Jakub III w imieniu synów — Karola Edwarda i Henryka Benedykta, oraz diuka de Bouillon w imieniu dzieci — Godfryda Karola i córki Luizy diuszesy de Rohan wystąpili z roszczeniami do spadku¹⁰⁵². Żądali od Radziwiłłów wypłaty pieniędzy. Reprezentantem obydwu upominających się o swe prawa rodzin był Jan Tarło, wojewoda sandomierski¹⁰⁵³. Ze swej strony Tarło żądał zwrotu 1 miliona 200 tysięcy złotych, które pożyczył królewiczowi Jakubowi pod zastaw dóbr przejętych teraz przez hetmana litewskiego¹⁰⁵⁴. Radziwiłłowie starali się zdobyć potwierdzenie sejmu, iż legalnie nabyli ziemie po Sobieskich¹⁰⁵⁵. W spe-

Józefowi Karolowi Lubomirskiemu. Ponieważ ich syn Aleksander Dominik także umarł młodo i bezdzietnie, dobra przeszły na jego siostrę Mariannę zamężną za Pawłem Karolem Sanguszką, później litewskim marszałkiem dworu. On także starał się uszczknąć nieco z dóbr po Sobieskich, czując się ich spadkobiercą przez krew żony i jej babki Katarzyny z Sobieskich. W latach 1738 i 1739 Paweł Sagnuszko przygotowywał się do walki o udział w schedzie po Sobieskich i sporządził zestawienie swych ewentualnych praw do tego dziedzictwa. W 1773 roku Janusz Sanguszko rozkazał swemu słudze Czarneckiemu, by znalazł drogę prawną do zrealizowania tego celu i przygotował stosowne dokumenty. Janusz Sanguszko do Czarneckiego, Dubno, 28.10.1773. APWawel ASang. rkps 413, plik 4 k. 1—2; *Memoriał JOX JMci Pawła Karola Sanguszka marszałka WXL ojca dany JOXciu JMci Januszowi Sanguszcze miecznikowi WXL synowi w interesie respektem dóbr pozostałych po SP Najjaśniejszym Królewiczu JMci Polskim Jakubie*. APWawel ASang. rkps 170, plik 9, k. 5—7; J. JAROSZUK: *Katarzyna Radziwiłłowa...*, s. 394; A. SKRZYPIETZ: *Maria Karolina...*, s. 379.

¹⁰⁵² *Odparcie pisma...*, k. 7—18; L.L. BONGIE: *The Love...*, s. 89—90; A. SKRZYPIETZ: *The Radzivils Towards the Heritage of the Sobieskis*. In: *Baltijos regiono istorija ir kultura: Lietuva Ir Lenkija*. Red. R. SLIŪŽINSKAS. Kłajpeda 2007, s. 64.

¹⁰⁵³ *Reflexy nad Transakcjami JOXia Imci Radziwiłła wojewody trockiego hetmana polnego WXL z JOXzną de Bouillon respektem nabycia od niej dóbr wszelkich po S. P. Najjaśniejszym Królewiczu Polskim Jakubie pozostałych zasztemi; w których reflexyach są podane sposoby jak defectuosas Transactiones można reparować*. APWawel ASang. rkps 170 plik 9, k. 13—17; L. HUBERT: *Pamiętniki historyczne*. T. 1. Warszawa 1861, s. 228.

¹⁰⁵⁴ *Skrypty dłużne królewicza Jakuba Sobieskiego Janowi Tarle*. AGAD AR XI rkps 148, k. 61—68; *Mowa ImPana Tarła wojewody sandomierskiego do Prześwietnego Trybunatu Koronnego podczas sprawy z Xięciem Imć Radziwiłłem hetmanem polnym WXL in Anno 1743 miana*. LNB ASap. f. 5, o. 1, rkps 2085, k. 61v—64r; *Mowa Jaśnie Oświeconego JM Pana Wojewody sandomierskiego w Lublinie 1743*. AGAD AR XI rkps 148, k. 70—78. W 1742 roku rozpoczęła się regularna wojna domowa pomiędzy Tarłą a Radziwiłłem. Doszło do bitwy pod Kulikowem wygranej przez hetmana, a potem wzięcia przezeń siłą Złoczowa. H. DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA: *Michał Kazimierz...*, s. 303; S. MACKIEWICZ: *Dom Radziwiłłów*. Warszawa 1990, s. 134; E. ROSTWOROWSKI: *Legends i fakty XVIII wieku*. Warszawa 1963, s. 57; M. SKIBIŃSKI: *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesy austriacką w latach 1740—1745*. Kraków 1913, s. 288—290, 374, 375, 379, 383—391; A. SKRZYPIETZ: *The Radzivils...*, s. 66.

¹⁰⁵⁵ *Resolutio ad superius Proposita Puncta*. APWawel ASang. rkps 170, plik 9, k. 18—19. Przedstawili świadectwo, iż Maria Karolina przekazała mu swe dobra. *Donacja w imieniu Marii Karoliny z krwi królewskiej de Bouillon umowa o sprzedaż majątku z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, Actum in castro inferiori Leopoliensi sirexi Szczuka 1740 we czwartek po niedzieli Claminicere Zółkiew z wsiami klucze turyński Kulikowski jaryczewski żółtański dziedzicowski złoczowski z miastami Markopol Jezierna Zarudzie klucze pomorzański z wielu należącymi wsiami*. APWawel ASang. rkps 139, plik 20, k. 1—2. Sejm orzekł, że to Michał Kazimierz Radziwiłł „jest uniwersalnym spadkobiercą wszystkich dóbr ruchomych i nieruchomych po Jakubie Sobieskim”. Co więcej, udało się Radziwiłłom zdobyć nie tylko majątki po Sobieskich, ale i po Radziwiłłach birzańskich, zwane dobrami neuburskimi. J. LEŚIŃSKI: *Spory o dobra neuburskie*. MHA 1966, T. 6, s. 126—129; M. SKIBIŃSKI: *Europa a Polska...*, s. 375.

cialnym piśmie dowodzili, że ich babka Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa została oszukana i odarta ze spadku przez Jana III¹⁰⁵⁶. Zwodził ich i odmawiał im słusznych pretensji do części swych dóbr królewicz Jakub¹⁰⁵⁷. Gdy po jego śmierci diuszesa de Bouillon „fortunę całą niesłusznie i nienależycie trzymając w różne z różnymi osobami kontrahencyje i zapisy niesłusznie wchodzi”, postanowili przeszkodzić jej w roztrwonienu rodzinnej fortuny¹⁰⁵⁸. Później mówiono, że Radziwiłłowie „przejęli w nieuczciwy sposób majątki po Janie III Sobieskim”¹⁰⁵⁹. Oprócz dóbr ziemskich rościli sobie prawo do ruchomości, pamiątek i pieniędzy ulokowanych za granicą¹⁰⁶⁰. Majątek pozostawiony przez Sobieskich trafił w ręce Karola Stanisława „Panie Kochanku” — najbogatszego magnata w całej Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII wieku¹⁰⁶¹.

W 1746 roku Michał Kazimierz Radziwiłł i biskup Andrzej Stanisław Załuski wystawili Marii Karolinie pomnik z czarnego marmuru. „Płacząca na nim niewiasta opiera się na białej trumnie, a przy nogach herby Rzeczypospolitej” ustawiono¹⁰⁶². Widniała tam też pęknięta tarcza, nawiązująca i do „Janiny” Sobieskich i do losu, jaki spotkał ten ród¹⁰⁶³. Po wielu latach dokładnie naprzeciw stanął nagrobek upamiętniający Marię Józefę z Wessłów¹⁰⁶⁴. „Zwieńczenie tego nagrobka pomyślane było jako smuga dymu, symbolizująca oczywiście przemijalność i znikomość tego, co ziemskie, wybrany jednak został symbol znikomości o najbardziej nieuchwytnych, nieokreślonych i fantazyjnych kształtach”¹⁰⁶⁵.

¹⁰⁵⁶ Stało się to najpierw po śmierci ich matki Teofili z Daniłowiczów Sobieskiej, a potem po śmierci jej męża. *Connotatio transactionum*. APWawel ASang. rkps 170 plik 9, k. 9—11; J. JAROSZUK: *Katarzyna Radziwiłłowa...*, s. 394. Po śmierci siostry Jan III odziedziczył po niej 66 tysięcy złotych. M. UJMA: *Latyfundium...*, s. 43, 51, 314.

¹⁰⁵⁷ *Mediacyja tak wielkich pretensyi i krzywd naszych, które ponieśli synowie moi od Najjaśniejszego Domu wielkiej pamięci Króla JMci Polskiego Jana III*. APWawel ASang. rkps 190, plik 7, k. 91—95.

¹⁰⁵⁸ Wypis z ksiąg grodzkich krzemienieckich, 1738. APWawel ASang. rkps 170, plik 9, k. 25—36. Starania te kontynuował jego syn. Janusz Sanguszko do Czarneckiego, Dubno, 28.10.1773. APWawel ASang. rkps 413, plik 4, k. 1—2.

¹⁰⁵⁹ L. CIESZKOWSKI: *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta*. Wyd. J.I. Kraszewski. T. 3. Warszawa 1906, s. 78; B. TAUROGIŃSKI: *Z dziejów Nieświeża*. Warszawa 1937, s. 104.

¹⁰⁶⁰ *Odparcie pisma...*, s. 7—18.

¹⁰⁶¹ Z. ANUSIK, A. STROYNOWSKI: *Radziwiłłowie...*, s. 55. Radziwiłł głosił, że Żółkiewszczyzna należy mu się po dziadku królu Janie III, a po stryju rodzonym — spadkowe dobra neuburskie i „nikomu gwałtem nie wydarł substancji”. *Mowa JO Xiążęcia Jegomości Udalryka Radziwiłła generala wojsk lit miana na generale pruskim w Grudziądzu dnia 31 października 1764*. LNB rkps 1426, k. 254—263.

¹⁰⁶² J. BARTOSZEWICZ: *Kościoty warszawskie...*, s. 310.

¹⁰⁶³ *Opis nagrobku Marii Karoliny de Bouillon*. BUW rkps 131, k. 48r—49v; B. POPIOŁEK: *Kobiety świat...*, s. 150.

¹⁰⁶⁴ „Każdy ją znał w Polsce, bo Konstanta jak niegdyś Anna Jagiellonka miała przywilej, że w epoce zupełnie nowej, stare czasy przedstawiała”. J. BARTOSZEWICZ: *Kościoty warszawskie...*, s. 310—311.

¹⁰⁶⁵ M. KARPOWICZ: *Piękne nieznanome. Warszawskie zabytki XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1986, s. 340.

Później, zgodnie z testamentem królewicza Jakuba, Michał Kazimierz Radziwiłł i jego żona Urszula wystawili Janowi III i jego małżonce pomnik. Sugestie na ten temat wyraził Jakub Sobieski w korespondencji z kapitułą krakowską już podczas przygotowań do pogrzebu w 1733 roku. Radziwiłłowie ustanowili stosowny fundusz, a kapituła zrealizowała budowę pomnika. W 1760 roku architekt Franciszek Placidi przedstawił projekt, według którego kamieniarz Mrowiński wykonał rzeźbę. Sporządzono ją z czarnego marmuru, stiuku i alabastru. Zdobija ją medalionowy wizerunek zmarłych z herbami i figurami alegorycznymi wyobrażającymi bitwę wiedeńską¹⁰⁶⁶. Umieszczono je naprzeciw Kaplicy Ciała Pańskiego. Natomiast „w niepamięć puszczono grób królewski w podziemiach”¹⁰⁶⁷. Odtąd tylko rzeźby „trąbią sławę” obrońcy chrześcijaństwa¹⁰⁶⁸.

¹⁰⁶⁶ A. GRABOWSKI: *Kraków...*, s. 99—101; M. ROŻEK: *Tradycja wiedeńska...*, s. 29. Wystawiono wówczas także pomniki dla Eleonory Habsburżanki i Michała Korybuta Wiśniowieckiego. M. ROŻEK: *Wawelska nekropolia*. Kraków 1984, s. 19. W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem...*, s. 38. Pomnik ten nie był wcale spełnieniem marzeń królowej pragnącej mauzoleum złożonego z kilku pomieszczeń i galerii ozdobionych wyobrażeniami czynów Jana III. Maria Kazimiera do Jakuba Sobieskiego, Rzym, Castel Gandolfo, 3.06.[?]. NGAB f. 694, o. 12, rkps 164, k. 113r—121r. W. FIJAŁKOWSKI: *Szlakiem...*, s. 38; M. ROŻEK: *Wawelska nekropolia*. Kraków 1984, s. 19.

¹⁰⁶⁷ M. ROŻEK: *Tradycja wiedeńska...*, s. 29.

¹⁰⁶⁸ J. LELEWEL: *Grobowe królów polskich pomniki*. Poznań 1857, s. 20.

Zakończenie

W 1665 roku Jan Sobieski i Maria Kazimiera pobrali się, dwa lata później doczekali się pierwszego syna. Jego narodziny ojciec powitał z największą radością. Niewielu dzieciom poświęcono w korespondencji tamtej epoki tak wiele miejsca. W 1674 roku pozycja Jakuba Sobieskiego i jego rodziców zmieniła się diametralnie, dotychczasowy hetman wstąpił na tron. W ciągu wielu lat przed i po koronacji narodziło się Sobieskim kilkanaścioro dzieci, ale tylko trzech chłopcy i jedna dziewczynka rozwijali się zdrowo i rośli ku szczęściu rodziców. Trzeba było zadbać o ich wykształcenie. Rodzice zajęci rządami nie przywiązywali do edukacji dzieci wystarczającej wagi, w każdym razie Jan III poświęcił kwestiom kształcenia potomstwa mniej czasu niż kiedyś jego ojciec Jakub. Dzieci królewskie wzrastały w atmosferze dworu i królewskiego blichtru, choć z dala od sztywnej etykiety i wymagań, które ona z sobą niosła. Przebywały nieustannie blisko rodziców, uczestniczyły w ich codziennym życiu, podróżowały wraz z nimi. Przyszło im też patrzeć na głębokie uczucie, jakie łączyło oboje rodziców, z którego Jan III i Maria Kazimiera będą słynąć przez wieki. Wszystko to musiało odcisnąć na potomstwie Sobieskich głębokie piętno. Wygórowane poczucie królewskości mieszało się u nich z brakiem charakteru i niechęcią do stawiania sobie wymagań. Taka postawa zemściła się w ich dorosłym życiu, gdy bez autorytetu i wsparcia ze strony ojca miotali się, bezskutecznie poszukując swego miejsca w świecie.

Wraz z elekcją Jana Sobieskiego dla jego syna Jakuba, a także dwóch urodzonych później — Aleksandra i Konstantego — zakończyła się definitywnie możliwość kontynuowania tak świetnie rozpoczętej przez ich dziada Jakuba kariery senatorskiej. Jako polscy królewicze nie mogli sprawować urzędów, a zatem ich los uzależniony był od tego, czy utrzymana zostanie dotychczasowa tradycja z czasów Wazów — obioru na tron syna po ojcu czy brata po bracie. Synowie królewscy odebrali wychowanie, które miało ich przygotować do zajęcia odpowiednio wysokiej pozycji społecznej. Pobierali prywatne nauki od sprowadzanych przez Jana III nauczycieli. Poza wykształceniem formalnym, typowym dla tamtego czasu, mieli orientować się w dynastiach europejskich, geografii naszego kontynentu. Ponadto młodzi Sobiescy otrzymali teoretyczne przygotowanie w zakresie inżynierii i sztuki wojskowej. Jakub wziął udział w kampaniach wojennych ojca. Zabierając go na wyprawy, wzorował się król nie tylko na tradycjach swych przod-

ków — Żółkiewskich i Daniłowiczów, ale także Zygmunta III, który postarał się o zapewnienie królewiczowi Władysławowi doświadczenia militarnego. Ponieważ życie polskich królewiczów upływało na dworze wśród uroczystości i działań politycznych rodziców, zatem można by sądzić, że mieli okazję przypatrywać się monarszej codzienności, wysiłkom i trudom, jakim powinien sprostać władca. Jednak okazało się, że przykład taki to za mało. Życiorysy synów Jana III pokazują, iż zabrakło w wychowaniu przede wszystkim zabiegów o należyte ukształtowanie ich charakterów. Potwierdzają to instrukcje wychowawcze sporządzone przez Sobieskich. Kasztelan krakowski Jakub Sobieski odniósł w swych staraniach ogromny sukces wychowawczy, a jego syn dzięki swemu niewątpliwemu talentowi i dobrze ukształtowanemu charakterowi osiągnął powodzenie, którego miarą stała się nie tylko korona na jego skroniach, ale także sława, której odbiorcami również dzisiaj jesteśmy. Janowi III nie udało się wyrobić w królewiczach charakteru, który przyniósłby im powodzenie w życiu. Jakub był chwiejny, niestały i uparty w najmniej odpowiednich momentach. Młodszy królewicze nie zostali przygotowani do podjęcia żadnej z ról życiowych. Nie założyli rodzin, nie zrobili kariery ani wojskowej, ani politycznej, nikt nie w cieniu osób, z którymi się wiązali, zwłaszcza matki i najstarszego brata. Wszystkim trzem zaś brakowało samodzielności myślenia i niezależnego działania, bez którego nie sposób stać się silnym, wpływowym człowiekiem. Rodzice pragnęli, by jeden z synów przejął koronę, ale nie przygotowywali ich dostatecznie dobrze do walki, którą musieli stoczyć, by osiągnąć tron. Należy podkreślić, że wiele wskazuje na to, iż decyzje dotyczące wychowania dzieci należały przede wszystkim do Jana III. Wydaje się, że nie ulegał on naciskom małżonki, by okazać im nieco więcej surowości i wymagań.

Nie tylko braki charakteru spowodowały klęskę Sobieskich. W momencie, gdy umierał Jan III, odchodziło pokolenie pamiętające czasy Wazów. Elekcja przedstawiciela rodziny panującej należała do odległej przeszłości, choć przypomniano o niej w pismach z czasów bezkrólewia. Wiele wskazuje na to, że za takim rozwiązaniem — obioru Sobieskich na tron — opowiadała się przede wszystkim szlachta. Tymczasem dwie kolejne elekcje Piastów rozbudziły w magnaterii ambicje i przekonanie, że każdy dostatecznie wpływowy człowiek może zostać wybrany na tron. Choć w 1697 roku nie zgłoszono żadnego innego kandydata, można podejrzewać, że wielu pragnęło korony, a bardziej jeszcze bało się, iż inni myślą tak samo i odważą się po nią sięgnąć. Wskazuje na to choćby nagonka na Stanisława Jabłonowskiego podjęta w pismach politycznych z lat 1696/1697. Jednak atak na Sobieskich nie był spowodowany jedynie postawą magnaterii. Zarówno Wiedeń, jak i Wersal — najbardziej wpływowe w Polsce, ale także Brandenburgia i Szwecja nie były zainteresowane tworzeniem dynastii Sobieskich, mogło to bowiem prowadzić do wzmocnienia władzy i reform w Polsce, a w konsekwencji — do wzmocnienia kraju. Sąsiedzi pragnęli przecież osłabienia Rzeczypospolitej. Po klęskach z czasów panowania Jana Kazimierza i Michała Korybuta, za rządów Jana III przez chwilę wydawało się, że kraj wzmocni się i wyjdzie z kłopotów, w których się znalazł. Taki scenariusz był nie do przyjęcia dla państw ościennych.

Zatem połączone wysiłki przedstawicieli zagranicznych i magnaterii uniemożliwiły elekcję królewicza Jakuba. Dodajmy, że Sobiescy nie byli szeroko skoligaceni, jak na możliwości magnaterii polskiej. Jan III miał tylko jednego siostrzeńca Karola Stanisława Radziwiłła. Sojusze na zasadzie powinowactwa próbowała zbudować Maria Kazimiera, łącząc się z Sapiehami i Jabłonowskimi, ale nie na wiele się to zdało. Toteż niewiarygodna kariera rodziny poprzez koronację Jana III nie znalazła dostatecznie wielu wpływowych rodów gotowych do wsparcia jej synów. Szukając sojuszników za granicą, królowa miotła się pomiędzy Wersalem a Wiedniem w nadziei, że znajdzie tam pomoc.

Gdy kandydatura Sobieskich wypłynęła po raz kolejny podczas wojny północnej, okazało się, że sytuacja kraju jest już bardzo zmieniona. Nie tylko ościenni monarchowie skłonni byli z lepszym lub gorszym skutkiem narzucać Polsce swoich kandydatów na królów, wybieranych w celu osiągnięcia efektów najkorzystniejszych dla polityki tychże obcych monarchów. Ze względu na sławę swego ojca Sobiescy stanowili teraz przedmiot gry w kraju i za granicą. Zamieszanie, jakie zapanowało w Polsce, nie pozwalało ani na obronę państwa, ani na utrzymanie spokoju wewnętrznego, ani nawet na obranie kierunku politycznego, który pozwoliłoby wyprowadzić kraj z zapaści, w jakiej się znalazł. Podkreślić wypada zwłaszcza to, że w polskiej polityce i wojskowości tego okresu nie pojawiła się żadna znacząca osobowość. Nie było ani jednego człowieka, którego pozycji i wpływowi można było zaufać i oprzeć się na nim. Wśród tej przeciętności znaleźli się również Sobiescy. Żaden z nich nie miał charakteru i postawy przywódcy, toteż nie zdołali, ani nawet nie próbowali, skupić wokół siebie sił, które pomogłyby im sięgnąć po władzę, a krajowi — otrząsnąć się z marazmu. Prawdopodobnie najlepsze, co mogli zrobić wobec pogarszającej się sytuacji państwa i bez wątpienia słabnącej pozycji króla, to zrezygnować z ofiarowanej im korony w sytuacji, gdy groziło to zależnością od obcego władcy. Toteż odmówili Piotrowi I. Ostatnią przysługą, jaką oddali ojcu, było ratowanie nazwiska. Przeszli do historii jako ludzie słabi i manipulowani przez obce siły, ale nie zdrajcy interesu narodowego.

Po ojcu i jego koronie pozostał Sobieskim pusty tytuł Ich Królewskich Wysokości, książąt polskich i litewskich. Nie stały za nimi ani władza, ani wpływy, ani nawet bogactwo. Jan III zszedł w niesłusznej opinii człowieka niezwykle bogatego, a skąpego. Potwarcy nie zauważyli, ani jak wiele pieniędzy wydawał władca na potrzeby kraju z własnej kieszeni, ani nawet tego, że wyceniają jego dochód na podstawie wydatków, często przeznaczonych na rzecz państwa, lub wyssanej z palca plotki. Nikt ze złośliwych rachmistrzów nie wziął pod uwagę, że na kraju ciążyły długi względem króla i jego rodziny, spowodowane wydatkami, jakie Jan III ponosił na rzecz wojska, a których nigdy jego spadkobiercom nie zwrócono. Dobra Sobieskich były rzeczywiście niemałe, skrzętnie zbierane przez Jakuba Sobieskiego, wojewodę ruskiego, i doskonale zarządzane przez Jana III. Niemniej pomnożone zostały wielokrotnie przez zrodzoną z ludzkiej zawiści legendę. Gdy króla zabrakło, okazało się, że jego synowie nie garną się do ciężkiej pracy związanej z zarządzaniem majątkami, woleli używać życia, co niemało kosztowało. Ponadto częste wyjazdy, aresztowanie i życie królewiczów z dala

od dóbr ruskich spowodowały niemożność kontrolowania majątków tak, jak tego wymagały. Zniszczenia wojenne i kontrybucje przyczyniły się do ogromnych strat i spowodowały kurczenie się dochodu z tych rozległych, wydawałoby się, majątności. Nie malała natomiast legenda przedstawiająca bogactwa Sobieskich w przejaskrawionym świetle.

Gdy dorosły córki Jakuba, zaczęto się starać o ich zamążpójście. Początkowo przesadnie oceniono znaczenie nazwiska Sobieskich. Królowa Maria Kazimiera sądziła, że wnuczki godne są najpierwszych koron europejskich. Tymczasem księżniczki nie miały za sobą żadnej siły politycznej. Były kuzynkami cesarzy, co czasem w większym stopniu przeszkadzało zamążpójściu, niż mu pomagało. Kandydaci do rąk księżniczek liczyli na legendarne posagi i domagali się nie tylko pustych tytułów i wietrzącego blichtru zwycięstwa wiedeńskiego, lecz żywej gotówki. Tu także wypada dodać, że nie ma w owym czasie księcia panującego czy innego wysoko postawionego człowieka, który nie przywiązywałby wagi do pieniędzy. Surowa ocena Sobieskich, że pilnowali swych interesów finansowych, że nie wstydziła się upominać o to, co zresztą im się słusznie i uczciwie należało, jest zarzutem bezpodstawnym. Królewicze nie żebrali, nie błagali o pomoc finansową bogatszych od siebie. Chcieli tylko dostać to, co było długiem Rzeczypospolitej wobec ich ojca, a później matki, której poskąpiono wypłaty opłaty wdowiej, a także o wypełnienie zobowiązań dobrowolnie powziętych przez Augusta II, a opartych na autentycznych wydatkach rodziny podczas bezkrólewia, w tym opłacenia przez nich skonfederowanego wojska (zatem wypłaty żołdu, który również należał do zobowiązań Rzeczypospolitej). Królewiczowi Jakubowi starający się o rękę jego córek też stawiali wysokie wymagania finansowe, nie wstydząc się przy tym ani trochę, gdyż zgodne to było z obyczajami epoki. Choć więc zgodzić się można z tym, że poruszanie tematów związanych z pieniędzmi nie należy do eleganckich, to jednak nie czynili tego królewicze z braku dobrego wychowania, lecz przymuszeni niegodziwością nierzetelnych wierzycieli, sami zresztą stawiani w trudnej sytuacji, gdy w oczekiwaniu na spłatę długów, w takowe popadali. Gospodarka królewiczów nie należała do oszczędnych, ale życie na wysokiej stopie było ostatnią pamiątką po dawnej wielkości potwierdzającą pozycję i utytułowanie rodu. Mogło osłodzić królewiczom brak znaczenia politycznego, które odchodziło coraz bardziej w nicość. Na koniec dodać chyba można, że prawdopodobnie pożyczając pieniądze, królewicze wierzyli, że będą w stanie oddać długi, gdy tylko oni sami zostaną spłaceni. Być może było to myślenie mało realistyczne i mocno naiwne, ale wiara w honorowe oddawanie długów świadczy jak najlepiej o wysokim poczuciu godności i etyce żyjącego je.

Ku rozpaczy królowej Marii Kazimiery nie doczekali się jej synowie potomstwa męskiego. Ona, która nazwisko Sobieskich przyjęła wskutek małżeństwa, bolała nad tym, że odejdzie ono wraz z dziećmi tak wielkiego ojca. Synowie Jana III nie zapisali się w historii w żaden szczególny sposób. Można powiedzieć, że gdy w ogóle o nich czytamy, to właśnie ze względu na znaczenie i dokonania ich ojca, a nie dla ich wyjątkowych osiągnięć. Choć jednak wzmiankowani są w literaturze często, ich imię, tak jak imię ich matki, a w części nawet ojca, oplótła czarna le-

genda, odmawiająca im wszelkich cnót i zasług, a oskarżająca o wiele win, których nie ponosili. Tymczasem jedyne, co można im zarzucić, to to, że żyli w czasach trudniejszych, aniżeli Jan III, gdy polityka, a czasem codzienność stawały się tragicznym splotem gier prowadzonych przez osobistości tak silne, jak Karol XII czy Piotr I. Kto nie sprostał im geniuszem, ten musiał przegrać. Zarzut, iż synowie Jana III nie dorównywali umiejętnościami, znaczeniem, wielkością i cnotami ojcu jest całkiem nie na miejscu. Nie jest obowiązkiem ani nawet możliwością dzieci, by były identyczne jak rodzice. Nie można też czynić synom zarzutów, że nie wdali się w ojców, zdarza się to bowiem niezmiernie rzadko i nie jest prawidłowością ludzkiego losu. Szczęśliwi ci ojcowie, którzy dochowali się pociech doskonałych, sławniejszych, większych od siebie, choć wielu tryumfu potomstwa nie obejrzało. Niemniej, wielu rodziców musi zmierzyć się z niedoskonałością dzieci i nie powinni żyć w poczuciu klęski. Ze swojego imienia każdy człowiek rozlicza się sam. Jan III nie zobaczył klęski swych synów — los darował mu wiele bólu. Z goryczą porażki musiała samotnie zmierzyć się Maria Kazimiera. Nie potrafiła też dzieciom w żaden sposób pomóc, choć nie szczędziła w tym celu wysiłków. Nie wszystkie ludzkie zabiegi kończą się sukcesem. Jednak z perspektywy czasu spełniło się pragnienie Jana III, „żeby tylko błaznem nie był” — Jakub ani żaden z jego braci nigdy nie porzucił poczucia własnej godności, nigdy nie wyrzekł się swej pozycji, nigdy nie zapomniał, czym jest synem, i nie zrobił niczego, co mogłoby kazać wspominać nazwisko Sobieskich ze wstydem czy zażenowaniem. Maria Kazimiera napisała w liście do syna inną myśl, przenikniętą głęboką etyką i chrześcijańskim miłosierdziem, której — jak się wydaje — żaden z królewiczów nigdy się nie przeciwstawił:

„Lepiej mieć krzywdę, niż gdyby kto przez nas miał mieć krzywdę”.

Maria Kazimiera do Konstantego Sobieskiego, Rzym, 18.08.[?].

NGAB f. 694, o. 12, rkps 161, k. 1r—5v.

Bibliografia

Źródła niedrukowane

- Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu rkps 799a;
AE — AE Autriche — 68, 69, 98;
AE, Pologne, Corr. — 96, 97, 98, 104, 105, 112, 153, 154, 155, 164, 165;
AE, Pologne, Mém. — 4, 5, 6, 12, 14, 15, 16;
AE, Pologne, Suppl. — 3, 13, 167, 168, 171;
AE, Rome — 393, 423, 428, 432, 435, 441, 442, 443, 445, 446, 448, 449, 451, 454, 455, 456, 460, 481, 503, 504, 511, 512, 513, 515, 531;
AE, Russie — 4;
AE, Russie Corr. — 01—02, 3;
AGAD APP — 51, 57, 82, 135, 163, 163a, 164;
AGAD AR II — 32, 35, 38, 41, 77, 80a, 1384, 1513, 2000, 2024, 2038, 2042, 2386, 2387, 2391, 2397, 2432, 2449;
AGAD AR III — 33, 36, 37, 38, 38a, 39, 40, 41, 42, 43, 45, 46, 48, 72, 76, 2404;
AGAD AR IV — 29;
AGAD AR V — 27, 1428, 2878, 3474, 5722, 6654, 8665, 8667, 9362, 10701, 12050, 12245, 12459, 12776, 13865, 13939, 14650, 16210, 18383, 18581;
AGAD AR XI — 146, 148, 149, 150, 151;
AGAD AZ — 378, 1380;
AJG — 66, 1173, 1174, 1179, 1194, 1195, 1197, 1230, 2114;
AJG APP — 535, 536, 537, 538, 753, 1003, 1224;
AN — 1317; AK 543; AN 273 — AP 202, 203, 204, 427 — rękopisy niepaginowane; AN 340 — AP 1, 177
APWawel Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów — 1314;
APWawel APP — 134;
APWawel Dzied. — 24/34, 383/22;
APWawel ASang.— teki 139/20, 170/9, 284/5, 290/2, 413/4;
APWawel AKPot. — 3229, 3365, 3367, 3377, 3379;
APWawel Podh. — XII 11/1, XII 12/2, XII 12/3, XII 12/4;
APWrocław — Biskupstwo wrocławskie 62, 97;
APWrocław — Gryf — 1251, 1417, 1545, 1567;
BCzart. — 42, 185, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 200, 202, 203, 204, 205, 206, 209, 218, 219, 221, 224, 289, 408, 422, 432, 433, 440, 441, 442, 443, 445, 446, 449, 452, 453, 462, 463, 465, 466, 468, 469, 473, 474, 477, 478, 483, 484, 488, 500, 507,

508, 516, 520, 521, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 532, 536, 537, 540, 546, 550, 551, 555, 562, 569, 570, 601, 647, 866, 867, 1667, 1668, 1672, 1674, 1675, 1678, 1679, 1946, 2514, 2762, 3241, 5837, 5839, 5840, 5863, 5869, 5876, 5913, 5915, 5921, 5922, 5943, 9490;

BJ — 1151, 3522, 6439, 7098, 7664, 7758, 7872;

B. Łop. — 1407, p-17-f-64, p-18-f-3836, p-17-f-64;

BN — 647, 3097, 6645, 6646, 6647, 6648, 6649, 6650, 6651, 6652, 6880, 9015;

BN (F) fond français — AN 14113;

BN BOZ — 1153;

BOss. — 66, 67, 160, 174, 237, 253, 254, 259, 260, 270, 272, 273, 286, 300, 304, 305, 449, 550, 651, 1622, 3802, 6147, 12806;

BPAN — 5, 295, 350, 366, 382, 399, 691, 948, 949, 978, 980, 981, 984, 1095, 1402, 8318, 8226, 8325, 8348, 8352, 8727;

BPANK — 350, 384, 393, 394, 395, 397, 398, 399, 400, 401, 412, 423, 517, 526, 951, 966, 979, 984, 1074, 1130, 1200, 1322, 1404, 1516, 1560, 1596, 1876, 2183, 8438, 8461;

BR — II.O.e 31/2; III A 1/5a; III.L.a 3/24; III.L.c.28/10;

BUW — 30, 33, 36, 71, 72, 74, 75, 76, 97; 131;

CDIA — f.127, o.1, nr 172c-420;

GHA, Neuen Korespondenz Akt 754 I/9c;

GSTA Ks. — 6632, 6633, 6645;

HHSTA Fam. Korrr. AK. 32, 33, 50;

HHSTA Polen — I/28, I/81, I/82, I/84, I/87, I/88, II/3, III/5, III/26, III/28, III/54, III/63;

LMAB — F. 17—36, F. 21—1750, F. 43—26900, F. 233—103, F. 233—107, F. 273—2093.
F. 273—4059; f. 453, o. 1, nr 73; f. 1280, o. 1, rkps 1041, 2253, f. 459, o. 1, rkps 110/1;

LNB(ASap) — 357, 436;

LNB — 231, 357, 438, 448, 450, 876, 1054, 1411, 1426, 1447, 1848, 1888, 2085, 2123;

Public Record Office, State Papers Poland 88 T. 16;

RGADA — f. 12, o. 1, rkps 40, 41, 42, 43, 48, 49, 50, 51, 88, 89, 140;

RGVIA — f. 846, o. 6, rkps 27, f. 846, o. 16, rkps 30, f. 455, o. 1, rkps 1;

MNK — 44, 49, 50, 53, 54, 72, 79, 394, 1200;

NGAB — 37, 38, 86, 93, 94, 95, 96, 97, 99, 101, 103, 106, 107, 108, 109, 110, 113, 114, 115, 118, 141, 145, 146, 147, 148, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 180, 182, 183, 184, 185, 186, 189, 215, 229, 232, 233, 234, 235, 236, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 251, 253, 257, 258, 259, 261, 262, 263, 264, 265, 268, 269, 272, 273, 274, 275, 277, 278, 279, 280, 282, 283, 285, 286, 287, 288, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 302, 304, 305, 310, 311, 312, 313, 315, 318, 319, 320, 321, 322, 324, 326, 325, 326, 327, 329, 331, 333, 334, 335, 336, 338, 340, 341, 342, 343, 346, 347a, 347b, 348, 349, 350, 351, 353, 358, 360, 361, 374, 376, 378, 379, 389, 399, 403, 407, 410, 411, 413, 441;

STAD — 14338 KAP conv. 4; 14339 KAP conv. 14, 19, 20; 14340 KAP conv. 36, 14341 KAP conv. 20; 14342 KAP conv. 56;

STAD — Geheimer Rat (Geheimes Archiv) loc. 9318/3, loc. 9318/6, loc.9320/5;

TC — Wenecja, XI;

TCzoł. — 391, 392, 393, 394, 395, 404;
Teki Pawińskiego — 8322;
TL — w zbiorach BOss. — 2997/I, 2998/I, 2999/I, 3000/I, 3001/I, 3002/I, 3003/I;
TR — w zbiorach BPAN — nr 8443, 8444;
TW — w zbiorach BPAN — 8724, 8725, 8726, 8727, 8728;
WAPGdańsk — 300 R/Gg34, 300 R/Ll 47, 300 — 10/13, 300 — 58/12;

Czasopisma

„Gazette de France”
„Gazette of London”
„Historischer Kern oder Kurze Chronica des Jahres”
„Kuryer Polski”
„Relations Veritables”
„Suite de nouvelles d'Amsterdam”

Starodruki

Aussfürlich und gründliche Relation welcher gestalt beyde Königliche Mayesttat zu Pohlen Johannes III und Maria Casimira den 2 Februar 1676 in Grosser Versamlung. [b.m.] 1676.

Aussführliche Relation so wol des höchstansehnlichen Empfangs und Zusammenkufft an der Gräntze wie auch des prachtigen Einzugs und glücklich gebahenen Bentagers Ihre Königliche Hohzeit Prinzen Jacob mit Prinzessin Hedwigis Amaelia von Neuburg In Warschau 25 Martii 1691.

BUCHOWSKI A.S.: *Serenissimis potentissimis principibus sponsis Maximiliano Emanueli et Mariae Theresiae Poloniarum Principia Panegyris Epithalamica ad Festa Nuptialia,* Kraków 1694.

CZERNIAKOWSKI F.: *Clipeus Patrie sive Janina Sobiesciana Illustrissimo Jacobo Sobieski supremo Regni Pocillatori Krasnostaviensis, Javoroviensis capitaneo ex dum In Palatium Belzensem voto publico renucietur, oratione panegyryca.* Toruń 1691.

Discursus politicus de electione Ac successione principia praepitmis Jacobum ut vocant diversicolore Serenissimum Poloniae Principem. [b.m.] 25.03.1697.

Dolentis Europae societas potentissimo orthodoxi exercitus duci invictissimo Victori orientis fortunatissimo Regi Poloniarum Serenissimo Joanni III civium amori terrori hostium post fata militans. Lublin 1697.

Drogi depozyt cnót, dzieł y fortuny na najjaśniejszej królewskiej tarczy złożony. Przy weselnym Akcie najjaśniejszych Majestatów Maximilliana II colitis palatyni Rheni, Wielkiego Obozey Bawaryey, Juliey, Kliwie, Montium etc. Xiążęcia Teresy Karoliny Kunegundy królowny polskiej Najjaśniejszego Jana II króla polskiego wielkiego ksiązęca litewskiego, ruskiego, pruskiego, mazowieckiego, żmudzkiego, podlaskiego etc. Najjaśniejszej Mariey Kazimiery królowey polskiej, wielkiej Xiężny litewskiej, ruskiej, pruskiej, mazowieckiej etc. Córki na widok świata wystawiony autor Franciszek Dowmont stolnikowicz kowieński akademik wileński [b.m., b.d.].

Kazania, które się naprędcie zebrać mogły jegomości księdza Andrzeja Chryzostoma na Załuskach, Błędowie i Koziegłowach Załuskiego biskupa płockiego opata wąchockiego Najjaśniejszej Teresie Kunegundzie królownie polskiej elektorowej bawarskiej ofiarowane. Warszawa 1696.

- KOCHOWSKI V.: *Commentarium belli adversus Turcas ad Viennam et in Hungariam, Anno Ch. 1683*. Kraków 1684.
- KOCHOWSKI V.: *Dzieło Boskie albo Pieśni Wiednia wybawionego i inszych Transakcyey woyny tureckiej w Roku 1683 szczęśliwie rozpoczętej*. Kraków 1684.
- Królewska wielkich przymiotów, cnót i sławy droga, która do najjaśniejszego i niezwyčajnego ulubieńca swego Maksymiliana II wielkiego obojej Bawariae, Juliae, Montium Etc, Xiążęcia comitem, palatyna Reni, elektora, Belgii gubernatora Najjaśniejsza Maria Teresa Królowna polska wielka księżna litewska, ruska etc. przez wielką drogę do Bawarii tryumfalnym prowadzona krokiem od Łukasza z Wielkiego Chrzęstowa Wierzbowskiego podstolica łęczyckiego retoryki i dialektyki w Akademii poznańskiej audytora ojczystym tonem powitana Roku drogi prawdy*. [b.m.] 1694.
- Maiestas Europae literato per sanguinis Augusti nexum foederatio sub felicissimum conubium*. [b.m., b.d.].
- Mowy na radach i seimach przez Xdza Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*. Oliwa 1689.
- Rex cordium Amor inter Imperatorum Augustissima Regum Nomina pompa epithalamica deductus ex Serenissimo Principi Jacobo Serenissimi Joannis III Poloniarum Regis Filio ac Serenissimae Principi Hedvigi Serenissimi Philippi Gulielimi Electoris Palatini Rheni Filiae in Solenni suo nuptiarum*. Varsaviae 1691.
- SARTORIO J.: *Scutum Sobiescianum Sacrae Regiae Majestatis Poloniarum Principi Regio Natu Maximo Serrenissimo Domino Domino Jaobo Ludovico et Serenissimae Principi ac Dominae Dominae Hedvigi Elisabethae Amaliae Comiti Palatinae Rheni, Bawariae, Juliae, Cliviae et Montium Duci Ipsis Nuptiarum Solennibus Autoritate Inclytii Magistratus Thorunii* [b.m., b.d.].
- The Memorial of the Chevalier de St. George on the Occasion of the Princess Sobieski's Retiring into a Nunnery*. London [b.d.].

Źródła drukowane

- Akta do dziejów króla Jana III sprawy roku 1683*. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1883.
- Akta sejmiku podolskiego in hostico 1672—1698*. Wyd. i oprac. J. STOLICKI. Kraków 2002.
- Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*. T. 1: *Okresy bezkrólewi*. Oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2006.
- Anegdoty, facecje i sensacje obyczajowe XVII i połowie XVIII wieku*. Oprac. Z. KUCHOWICZ. Łódź 1962.
- Archiwum tajne Augusta II*. Wyd. E. Raczyński. T. 2. Wrocław 1843.
- Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*. T. 1: *Lata 1674—1677*. Oprac. K. WALISZEWSKI. T. 1. Kraków 1879.
- Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*. T. 2: *Lata 1677—1679*. Oprac. K. WALISZEWSKI. T. 2. Kraków 1881.
- Archiwum spraw zagranicznych francuskie do dziejów Jana Trzeciego*. T. 3: *Lata 1680—1683*. Oprac. K. WALISZEWSKI. T. 3. Kraków 1884.
- BARĄCZ S.: *Pamiętnik dziejów polskich*. Lwów 1852.
- Bidrag till de nordeuropeiska folkslagens historia, hämtade ur sydeuropeiska Källor: urkunder och bear — betningar af dessa; utfinga of Frederic Cyganeus — första dellen*. Hellsingfors 1848.
- Casimir le roy de Pologne* (par M. Rousseau). Paris 1679.

- CHRÓŚCIŃSKI W.S.: *Lament strapionej ojczyzny po zerwanej konwokacyej sub tempu inter-regna i związanych wojskach koronnych i Wielkiego Księstwa Litewskiego nieszczęście swoje oplakującej*. Wyd. B. Erzepki. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. T. 21. Poznań 1895.
- CIESZKOWSKI L.: *Pamiętnik anegdotyczny z czasów Stanisława Augusta*. Wyd. J.I. Kraszewski. T. 3. Warszawa 1906.
- COMTE JAMETEL: *Lettres inédites*. Paris 1898.
- Correspondance des directeurs de l'Academie de France à Rome avec Surintendants des Bâtimens publiée d'après les manuscrits des Archives nationales par M. A. de Montaiglon sous le patronage de la direction des Beaux-Arts*. T. 3: 1699—1711. Paris 1889.
- COYER X.: *Historja Jana Sobieskiego króla polskiego*. Wyd. W. Syrokomla. T. 1 i 2. Wilno 1852.
- Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*. Wybór J. GINTEL. Kraków 1971.
- CZAPSKI E.: *Documents polonais aux archives de la famille Este a Modena*. Rome 1959.
- DANGEAU: *Abrégé des mémoires ou journal du marquis de...* Ed. S. DE GENLIS. T. 1. Paris 1817.
- D.B.: *Memoires du gouvernement de l'empire*. La Haye 1741.
- DENHOFF J.K.: *Listy brata do siostry (1686—1697)*. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1905.
- Depesze księdza de Polignac posła francuskiego po śmierci Jana III króla polskiego. Z rękopisu cesarskiej biblioteki w Paryżu*. T. 1 i 2. Wyd. J.K. Żupański. Poznań 1855.
- Diariusz podróży do Polski wyjęty z pamiętników Jana Chrzyciela Faggiuoli*. Wyd. F. Kluczycki. „Czas. Dodatek Miesięczny” 1858. T. 11, R. 3.
- Diariusz kampanii w wołoskiej ziemi 1686 r. królewicza Jakuba Sobieskiego*. Załącznik do C. CHOWANIEC: *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.* Warszawa 1932 [Znane jest też wydanie rumuńskie tegoż diariusza. Jurnalul principelui Jacob Sobieski fiul regelui Joan Asupra Campaniei Polone in Moldova la 1686. Przekł. C. CHOWANIEC. *Memoriile Sectiunii Istorice*, Seria III. T. 12.]
- Diariusz podróży elektorowej Bawarii z Warszawy do Brukseli*. W: M. KOMASZYŃSKI: *Teresa Kunegunda Sobieska*. Warszawa 1982.
- Diariusz sejmku walnego warszawskiego 1701—1702*. Wyd. P. Smolarek. Warszawa 1962.
- Diariusz Walnej Rady Warszawskiej z roku 1710*. Wyd. R. Mielnicki. Wilno 1928.
- Drugi najazd szwedzki (Karol XII)*. Z Voltaire'a przeł. Z. SŁUPSKI. Poznań 1905.
- DRUSZKIEWICZ S.Z.: *Pamiętniki 1648—1697*. Oprac. M. WAGNER. Siedlce 2001.
- Dwa diariusze sejmów warszawskich w 1674 roku odprawionych*. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1881.
- Dwór Jana III w 1688 i 1689*. Wyd. L. Siemieński. „Czas. Dodatek Miesięczny” 1859, T. 13, R. 4.
- Dyariusz marszu wiedeńskiego to jest zemknionego wojska z partyi jako to spod Trembowli, Bucniowy, Śniatynia i Krzemieńca, które kupiło się pod Będziniem stamtąd poszło z królem Janem III pod Wiedeń w tym pod Strzygonie a nazad przez Węgry w roku 1683*. W: *Biblioteka starożytna pisarzy polskich*. T. 5. Warszawa 1844.
- Diariusz medyczny wyprawy wiedeńskiej po trzytstu latach odtworzony przez Emila Berdy-sza*. Warszawa 1983.
- Dyariusz negocjacji jaśnie wielmożnych, wielmożnych panów ichmościów postów od Rzeczpospolitej do króla jego mości obranego Fryderyka Augusta cum denuntiatione wyprawionych z Warszawy, 15 Julii roku 1697*. W: L. ROGALSKI: *Dzieje Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1847.

- Dyaryusz drogi krótko spisany przez mnie Sebastiana Gawareckiego*. W: *Pisma do wieku i spraw Jana III Sobieskiego*. T. 1, cz. 1. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1888.
- Dyariusz wiedeńskiej okazji Imci Pana Mikołaja na Dyakowcach Dyakowskiego podstolego latyczewskiego*. Oprac. J.A. KOSIŃSKI i J. DĘGOSZ. Warszawa 1983.
- Dyaryusz prawdziwy, bo bez imienia autora wszystkich rzeczy i dziejów, które się w Polsce działy po śmierci Jana III króla polskiego aż do obrania Augusta II*. (Z rękopisu współczesnego). W: L. ROGALSKI: *Dzieje Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1847.
- Dyaryusz wyjazdu z Krakowa pod Wiedeń Jana III roku 1683*. Wyd. I. Giebel. Kraków 1784.
- Dyariusz wyprawy Turka pod Wiedeń 1684*. T. 1. Kraków 1786.
- DZIEDUSZYCKI J.: *Traktat o elekcji królów polski z r. 1707*. Wyd. T. Wierzbowski. T. 12. Warszawa 1906.
- Excerpt z manuscriptu własnej ręki Najjaśniejszego Króla JeMci śp. Jana Trzeciego*. W: *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Wyd. F. Kluczycki. T. 1, cz. 1. Kraków 1888.
- FENELON F.: *O wychowaniu dziewcząt*. W: *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca XVII wieku*. Wyd. S. Kot. Kraków 1929.
- FRANCISZEK II RAKOCZY: *Pamiętniki. Wyznania*. Oprac. J.R. NOWAK. Warszawa 1988.
- GRABOWSKI A.: *Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski*. T. 2. Kraków 1840.
- GOSTOMSKI A.: *Gospodarstwo*. Wstęp i objaśnienia S. INGLOT. Wrocław 1951.
- GRZEGORZEWSKA S.: *Pamiętnik o Marii Wessłównie królewiczowej Konstantowej Sobieskiej spisany ze wspomnień rodzinnych*. Warszawa 1965.
- HAUR J.K.: *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomii ziemiańskiej*. Kraków 1693.
- Histoire des rois de Pologne et du gouvernement de ce Royaume*. T. 2. Amsterdam 1722.
- HUBERT L.: *Pamiętniki historyczne*. T. 1. Warszawa 1861.
- Instrukcja Imć Pana Jakuba Sobieskiego, dana Imć Panu Orchowskiemu, jako dyrektorowi wojewodzców bełskich, gdy ich na studia do Krakowa oddawał...* W: *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca XVII wieku*. Wyd. S. Kot. Kraków 1929.
- Instrukcja synom moim do Paryża*. W: *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca XVII wieku*. Wyd. S. Kot. Kraków 1929.
- „*Interes WMPana wspomniałem królowi Imci...*” *Listy Jana Jerzego Przebendowskiego podskarbiego wielkiego koronnego do Adama Mikołaja Sieniawskiego wojewody bełskiego i hetmana wielkiego koronnego z lat 1704—1725*. Oprac. A. PERŁAKOWSKI. Kraków 2007.
- JABŁONOWSKI J.S.: *Dziennik (1694—1695)*. Wyd. W. Chomętowski. Warszawa 1865.
- JABŁONOWSKI J.S.: *Skrupuł bez skrupułu w Polsce*. Kraków 1958.
- JABŁONOWSKI J.A.: *L'empire des Sarmates aujourd'hui royaume de Pologne*. Halle 1742.
- JAN SOBIESKI: *Listy do Marysienki*. Oprac. L. KUKULSKI. Warszawa 1962.
- JARZĘBSKI A.: *Gościńiec albo opisanie Warszawy 1643 roku*. Wyd. A. Kraushar. Warszawa 1909.
- JEMIOŁOWSKI M.: *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648—1679)*. Oprac. J. DZIĘGIELEWSKI. Warszawa 2000.
- JEZIERSKI F.S.: *O bezkrólewicach w Polsce y o wybieraniu królów począwszy od śmierci Zygmunta Augusta Jagiełły aż do czasów naszych*. Warszawa 1790.
- JÓZEFOWICZ T.: *Kronika miasta Lwowa od roku 1634 do 1690*. Wyd. M. Piwocki. Lwów 1854.

- KĄTSKI M.: *Diariusz wyprawy wiedeńskiej króla Jana III w roku 1683*. Wstęp B. KRÓLIKOWSKI. Lublin 2003.
- Kara Mustafa po Wiedniem. *Źródła sultańskie do dziejów wyprawy wiedeńskiej 1683*. Wyd. Z. Abramowicz. Kraków 1973.
- KOCHOWSKI V.: *Liryka polska i fraszki. Pieśń Wiednia wybawionego. Psalmodia polska w wyborze*. Warszawa 1921.
- KOCHOWSKI V.: *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*. Wyd. J.N. Bobrowicz. Lipsk 1853.
- KOMENSKY J.A.: *Drzwi języków otworzone*. W: *Źródła do historii wychowania (wybór)*. Cz. 1: *Od starożytnej Grecji do końca XVII wieku*. Wyd. S. Kot. Kraków 1929.
- Kopczyk szczęśliwej wiktorii wiedeńskiej z listów króla Jana III i królowej Marysieńki tudzież z diariusza królewicza Jakuba usypany. Wyb. A.A. WITUSIK. Lublin 1983.
- Królewicza Jakuba Sobieskiego dyaryusz wyprawy wiedeńskiej. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1883.
- KUCZYŃSKI W.: *Pamiętnik 1668—1737*. Red. J. MAROSZEK. Białystok 1999.
- LA BIZARDIÈRE M. de: *Bezkrólewie po Janie III Sobieskim*. Wyd. J. Bartoszewicz. Wilno 1853.
- Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*. Wyd. K.W. Wójcicki. T. 2. Warszawa 1853.
- Lettre écrite de Pologne à Monsieur l'Abbé de La Rosque auteur du Journal des Sçavans, touchant leurs Majestes Polonoises par M. Dalairac gentil-homme françois, qui est en cette cour-là*. W: K. TARGOSZ: *Nieznane „portrety” Jana III i Marii Kazimiery pióra François Paulin Daleraca oraz ich autor*. Wrocław 1992.
- Lettres de madame duchesse d'Orléans née princess palatine*. Ed. O. AMIEL. Paris 1985.
- Listy Jana III króla polskiego pisane do królowej Maryi Kazimiry w ciągu wyprawy pod Wiedeń w roku 1683*. Wyd. E. Raczyński. Warszawa 1823.
- Listy Jana Sobieskiego do żony Maryi Kazimiry wraz z listami innych znakomitych osób przez Jerzego Samulea Bandtkiego z oryginału archiwum niegdyś Sobieskich przepisane*. Wyd. A.Z. Helcel. Kraków 1860.
- Listy Jana Andrzeja Morstina*. Oprac. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 2002.
- Listy Piotra des Noyers sekretarza królowej Marii Kazimiery z lat 1680—1683 rzeczy polskich dotyczące, przez Ludwika Nabelaka*. Biblioteka Ossolińskich, Poczta nowy. T. 10, Lwów 1868.
- Listy różnych historycznie znakomitych osób z czasów bezkrólewia po Janie III i panowań Augusta II, Stanisława I i Augusta III (r. 1696—1737)*, w: *Biblioteka ordynacji Mysz-kowskiej*. Kraków 1860.
- Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584—1620*. Wyd. T.X.L. Kraków 1868.
- Listy Teresy Kunegundy Sobieskiej elektorowej bawarskiej*. Zebrał J.T.L. „Biblioteka Warszawska” 1877, T. 2.
- Listy z czasów Jana III i Augusta II*. Wyd. W. Skrzydyłka. Kraków 1870.
- LUBOMIRSKI S.H.: *O traktatach abo sposobie traktowanie z ludźmi*. W: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*. Cz. 2. Red. Z. Ogonowski. Warszawa 1979.
- LUBOMIRSKI S.H.: *Wybór pism*. Oprac. R. Pollak. Wrocław 1953.
- MALEWSKA H.: *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Warszawa 1956.
- MANCINI H. i M.: *Pamiętniki*. Wstęp B. GEREMEK. Warszawa 1969.
- MARIA KAZIMIERA D'ARQUIEN DE LA GRANGE: *Listy do Jana Sobieskiego*. Red. L. Kukulski, Warszawa 1966.
- MARIA KAZIMIERA i JAN SOBIESCY: *Listy z okresu odsieczy wiedeńskiej*. Oprac. L. Kukulski. Warszawa 1970.

- MATUSZEWICZ M.: *Diariusz życia mego*. Oprac. B. KRÓLIKOWSKI. T. 2. Warszawa 1986.
- Mémoire de la Regence de SAR Mgr le duc d'Orléans durant la minorité de Louis XV roi de France*. T. 2. Le Haye 1729.
- Mémoires du maréchal de Villars*. T. 1. Paris 1884.
- Mémoires du marquis d'Argenson ministre sous Louis XV*. Paris 1825.
- Mémoires du marquis de Sourches sur le règne de Louis XIV*. Publiés par le comte de Cosnac (Gabriel-Jules) et A. Bertrand. Paris 1882—1893; T. 2. 1893.
- MONGRILLON M. DE: *Pamiętnik sekretarza ambasady francuskiej w Polsce pod koniec panowania Jana III oraz bezkrólewia i wolnej elekcji po jego zgonie (1694—1698)*. Wyd. Ł. Częścik. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982.
- MOSBACH A.: *Przyczynki do dziejów polskich z archiwum miasta Wrocławia*. Poznań 1860.
- NESTESURANOI I.: *Mémoires du regne de Pierre le Grand Empereur de Russie etc.* Amsterdam 1730.
- NIEMCEWICZ J.U.: *Zbiór pamiętników z historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*. T. 4. Lipsk 1839.
- NIEMCEWICZ J.U.: *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*. T. 5. Puławy 1830.
- NIEZABITOWSKI S.: *Dzienniki 1695—1700*. Oprac. A. SAJKOWSKI. Poznań 1998.
- Nieznana relacja o batalii wiedeńskiej*. Oprac. F. FRIEDMAN. „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 1934, T. 7.
- Obraz Polaków i Polski w XVIII wieku*. Wyd. E. Raczyński. T. 1. Wrocław 1843.
- Odrzucenie synów Jana III Sobieskiego. Wolność Polska rozmową Polaka z Francuzem rozstrząsniona*. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1904.
- Oeuvres choisies de Stanislas duc de Lorraine de Bar*. Notice historique Mme de St. Ouen, Paris 1825.
- OLESZEWSKI J.: *Abrys domowej nieszczęśliwości y wewnętrznej niesnaski, woyny Korony Polskiej y Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Pro informatione potomnym następującym czasem, 1721*. Wyd. F. Kluczycki. Kraków 1899.
- Opis historyczny zaślubin królewica polskiego Jakuba Sobieskiego*. Oprac. A. WEJNERT. Warszawa 1851.
- OSTROWSKI-DANEKOWICZ J.: *Swada polska i łacińska*. Lublin 1745.
- O wychowaniu królewicza*. W: *Wybór pism pedagogicznych Polski doby Odrodzenia*. Oprac. J. SKOCZEK. Wrocław 1956.
- Pamiętniki do historii życia i czynów Jana III Sobieskiego króla polskiego przez François Duponta pełniącego przy królu obowiązki inżyniera artylleryi*. Oprac. J. JANICKI. Warszawa 1885.
- Pamiętniki do panowania Augusta II napisana przez niewiadomego autora (podobno Erazma Otwinowskiego)*. Wyd. E. Raczyński. Poznań 1838.
- Pamiętniki Filipa, Michała, Teodora Obuchowiczów (1630—1707)*. Wyd. A. Rachuba. Warszawa 2003.
- Pamiętnik Jana Drobysza Tuszyńskiego*. W: *Dwa pamiętniki z XVII wieku Jana Cedrowskiego i Jana Floriana Drobysza Tuszyńskiego*. Wyd. A. Przyboś. Wrocław—Warszawa—Kraków 1954.
- Pamiętnik Jana Stanisława Jabłonowskiego wojewody ruskiego*. Wyd. A. Bielowski. Lwów 1862.

- Pamiętniki kawalera de Beaujeu*. Wyd. A. Kraushar. Kraków 1883.
- Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*. Oprac. A. SAJKOWSKI. Wrocław 1961.
- PARTHENAY J.B.: *Dzieje panowania Fryderyka Augusta II, króla polskiego przez... w roku 1734*, napisane. Przekł. T. H...RT. Warszawa 1854.
- PASEK J.: *Pamiętniki*. Oprac. W. CZAPLIŃSKI. Wrocław—Warszawa—Kraków 1968.
- Pisma do wieku i spraw Jana III Sobieskiego*. Wyd. F. Kluczycki. T. 1, cz. 1. Kraków 1888.
- Pisma i bumagi imperatora Piotra I*. T. 1. Sankt Petersburg 1887.
- Pisma i bumagi...*, T. 3. Sankt Petersburg 1893.
- Pisma i bumagi...*, T. 4, cz. 2. Sankt Petersburg 1900.
- Pisma i bumagi...*, T. 5. Sankt Petersburg 1907.
- Pisma i bumagi...*, T. 6. Sankt Petersburg 1912.
- Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 1. Piotrograd 1918.
- Pisma i bumagi...*, T. 7, cz. 2. Moskwa—Leningrad 1948.
- Pisma i bumagi...*, T. 8, cz. 2. Moskwa—Leningrad 1948.
- Pisma i bumagi...*, T. 9, cz. 2. Moskwa 1952.
- Pisma i bumagi...*, T. 10. Moskwa 1956.
- Pisma i bumagi...*, T. 11, cz. 1. Moskwa 1962.
- Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana*. Wyd. A. Bielowski. Lwów 1861.
- POCZOBUTT ODLANICKI J.W.: *Pamiętnik (1640—1684)*. Wyd. A. Rachuba. Warszawa 1987.
- PODOSKI G.: *Teka arcybiskupa gnieźnieńskiego*. Wyd. K. Jarochowski. T. 1. Poznań 1854—1857.
- Podróż bezimiennego księdza francuskiego do Polski za króla Jana Sobieskiego*. Wyd. J. Bartoszewicz. „Biblioteka Warszawska” 1859, T. 4.
- Podróż królewicz Władysława Wazy do krajów Europy Zachodniej w latach 1624—1625 w świetle ówczesnych relacji*. Oprac. A. PRZYBOŚ. Kraków 1977.
- Pomniki dziejów Polski wieku XVIII*. Wyd. A. Podgórski. T. 1. Wrocław 1840.
- PÖLLNITZ K.L.: *Ogień pałającej miłości w śmiertelnym zagrzebiony popiele albo ciekawa introspekcja w życie Augusta II niegdy króla polskiego etc. Przedtem francuskim, niemieckim a teraz polskiej ręki krzesiwem wzniecony*. Oprac. P. BUCHWALD-PELCOWA. Warszawa 1973.
- RADZIWIŁŁ A.S.: *Pamiętnik o dziejach w Polsce*. T. 3: 1647—1656. Warszawa 1980.
- RADZIWIŁŁ B.: *Autobiografia*. Wyd. T. Królikowski. Warszawa 1979.
- RAFAŁOWICZÓWNA J.: *A z Warszawy nowiny te... Listy do Elżbiety Sieniawskiej 1710—1720*. Oprac. B. POPIOŁEK. Kraków 2000.
- RAKOWSKI: *Pamiętnik wojny północnej*. Oprac. M. NAGIELSKI, M. WAGNER. Warszawa 2002.
- Recueil des instructions donées aux ambassadeurs et ministres de France depuis les traitès de Westphalie jusqu'à la révolution française. Pologne*. Par L. Farges. T. 1. Paris 1888.
- Receuil...*, Prusse. Par A. Paddington. Paris 1901.
- Receuil...*, Suède. Par A. Geoffrey. Paris 1885.
- REGNARD J.F.: *Voyage de Pologne et d'Allemagne*. Oeuvres. Paris 1770.
- Relacje walnego od Turków oblężenia Wiednia Roku Pańskiego 1683*. Red. L. WĘDZICHA. Wrocław 1983.

- ROUSSEAU DE LA VALETTE: *Miłoścki królewskie*. Przekł. J. OLKIEWICZ, oprac. A. KERSTEN. Warszawa 1971.
- RUBINKOWSKI J.K.: *Relacja o wiktorii wiedeńskiej 1683 (fragment Janiny)*. Wyd. K. Maliszewski. Warszawa 1983.
- RUDAWSKI W.J.: *Historia Polski od śmierci Władysława IV aż do pokoju oliwskiego czyli dzieje panowania Jana Kazimierza od 1648—1660 roku*. Wyd. W. Passowicz, T. 1. Petersburg i Mohylew 1855.
- RYKACZEWSKI E.: *Relacje nuncjusów apostolskich i innych osób o Polsce. Od roku 1548 do 1690*. T. 2. Berlin. Poznań 1864.
- SAINT-SIMON K. DE: *Pamiętniki*. Przekł. A. i M. BOCHEŃSCY. T. 1. Warszawa 1961.
- SALVANDY N.A.: *Historia króla Jana Sobieskiego i królestwa polskiego*. T. 2. Lwów 1861.
- SARNECKI K.: *Pamiętniki z czasów Jana Sobieskiego. Diariusz i relacje z lat 1691—1696*. Wyd. J. Woliński. Wrocław 1958.
- Sbornik impieratorskowo ruskowo istoriczeskowo obczestwa*. T. 20. Sankt Petersburg 1877.
- SÉVIGNÉ M.CH. DE RABUTIN: *Listy*. Przekł. M. MROZIŃSKI, A. TATARKIEWICZ. Warszawa 1981.
- SIELICKI F.: *Podróż Borysa Szeremietiewa przez Polskę i Austrię do Rzymu oraz na Malte 1697—1698. Z dziejów kontaktów kulturalnych Rusi moskiewskiej z Polską i Zachodem*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.
- SIENICKI L.: *Dokument osobliwego miłosierdzia boskiego*. W: *Dwa polskie pamiętniki z Syberii XVII i XVIII wieku*. Wyd. B. Rok, A. Kuczyński. Warszawa—Wrocław 1996.
- Sobieszciana archiwalne w zbiorach biblioteczno-muzealnych hrabiów Tarnowskich w Suchej*. Zebrał J. SERUGA. PHW 1934, T. 7.
- Sobieszciana z Archiwum Przeździeckich w Warszawie*. Oprac. J. LENIEK. Kraków 1883.
- SOBIESKA T.: *Pamięć jakom ja za mąż szła i jako mi się dzieci rodzili*. W: *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*. Wyd. F. Kluczycki. T. 1, cz. 1. Kraków 1888.
- SOBIESKI J.: *Peregrynacja po Europie (1607—1613). Droga do Baden*. Wyd. J. Długosz. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991.
- STANISŁAW LESZCZYŃSKI: *Opis ucieczki z Gdańska do Kwidzyna*. Wstęp i opracowanie E. CIEŚLAK. Olsztyn 1988.
- Stanisława Oświęcima dyaryusz 1643—1651*. Wyd. W. Czermak. Kraków 1907.
- Summaryusz okazji wiedeńskiej przez N.K. Imci pana Jana III*. Wilno 1829.
- SZORMEL J.: *Zapiski z lat 1669—1673*. Oprac. L.A. WIERZBICKI. Lublin—Radzyń Podlaski 2008.
- Teki Pawińskiego*. T. 6: *Dyaryusze sejmowe*. Cz. 1: 1581, 1681, 1726. Warszawa 1900.
- Traktaty polsko-austriackie z drugiej połowy XVII wieku*. Oprac. Z. WÓJCIK. Warszawa 1985.
- Venimus, vidimus, Deus vicit. Wiktoria wiedeńska 1683 roku w relacjach i dokumentach z epoki*. Oprac. M. NAGIELSKI. Wstęp T. WASILEWSKI. Warszawa 1984.
- VILLARS L.H. DE: *Mémoires du duc maréchal général...*, T. 1. Francfort 1734.
- Volumina legum*. T. 5. Petersburg 1860.
- Wolność polska rozmową Polaka z Francuzem roztrząsniona*. W: *Biblioteka zapomnianych poetów i prozaików polskich XVI—XVIII wieku*. Wyd. T. Wierzbowski. Warszawa 1904.
- Wybór mów staropolskich świeckich sejmowych i innych*. Zebrał A. MAŁECKI. Kraków 1860.

- ZAŁUSKI J.A.: *Polska w obszernych wiadomościach swoich skrócona, przejrzana, poprawiona z jego woli przez Józefa Minasowicza*. Warszawa 1774.
- ZAMORSKI B.: *Kronika pomorzańska*. Lwów 1867.
- ZAWISZA K.: *Pamiętniki... wojewody mińskiego (1666—1721)*. Wyd. J. Bartoszewicz. Warszawa 1862.
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich*. Wyd. W. Broel-Plater. T. 4. Warszawa 1859.
- ZIEMBICKI W.: *Nieznane listy Marii Kazimiery*. Kraków 1935.
- Źródła do dziejów Polski*. Wyd. M. Bielowski, A. Przeździecki. T. 1. Wilno 1843.
- Źródła do dziejów Polski*. Zebrane i wydane przez F.L. NOWAKOWSKIEGO. T. 1. Berlin 1841.
- Źródła dziejowe Krzysztofa Grzymułtowskiego wojewody poznańskiego listy i mowy*. Wyd. A. Jabłonowski. Warszawa 1876.

Opracowania

- ACHREM CZYK S.: *Diariusz biskupa Andrzeja Chryzostoma Załuskiego*. W: S. ACHREM CZYK: *Między Wisłą a Niemnem. Szkice historyczne*. Olsztyn 2008.
- ACHREM CZYK S.: *Ostatnia wola Bogusława Radziwiłła*. W: S. ACHREM CZYK. *Między Wisłą a Niemnem. Szkice historyczne*. Olsztyn 2008.
- AFTANAZY R.: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. T. 7. Wrocław—Warszawa—Kraków 1995.
- AFTANAZY R.: *Materiały do dziejów rezydencji*. Cz. 2: *Ziemie ruskie*. T. 7a. Red. A. BARANOWSKI. Warszawa 1990.
- ANDERSON M.S.: *Eighteen-Century Theories of the Balance of Power*. In: *Studies in Diplomatic History. Essays on Memory of David Bayne Horn*. Ed. R. HATTON i M.S. ANDERSON. London 1970.
- ANDICS H.: *Kobiety Habsburgów*. Przekł. J. SERCZYK. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991.
- ANISIMOW E.: *Żenszczyzny na rosyjskim prestole*. Sankt Petersburg 2005.
- ANUSIK Z.: *Karol XII*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2006.
- ANUSIK Z., STROYNOWSKI A.: *Radziwiłłowie w epoce saskiej. Zarys dziejów politycznych i majątkowych*. W: AUL, *Folia Historica* 33. Łódź 1989.
- ARIÈS PH.: *Człowiek i śmierć*. Przekł. E. BĄKOWSKA. Warszawa 1992.
- ARIÈS PH.: *Historia dzieciństwa*. Przekł. M. OCHAB. Gdańsk 1995.
- ARONSON T.: *Kings Over the Water. The Saga of the Stuarts Pretenders*. London 1979.
- ARTAMONOW W.A.: *Zwycięstwo połtańskie i unia polsko-saska*. „Sobótka” 1982, z. 3—4.
- ARTAMONOW W.A.: *Rosja, Rzeczpospolita i Krym w latach 1686*. W: *Studia i materiały z czasów Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- ASHLEY M.: *England in the Seventeenth Century*. London 1973.
- ASKENAZY S.: *Przedostatnie bezkrólowie*. W: S. ASKENAZY: *Dwa stulecia XVIII i XIX. Badania i przyczynki*. Warszawa 1901.
- ÅSTRÖM S.E.: *Gospodarka szwedzka a mocarstwowa rola Szwecji w latach 1632—1697*. W: *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*. Cz. 2: *Ideologia, kryzys, konflikty*. Red. A. MĄCZAK. Warszawa 1992.
- AUGUSTYNIAK U.: *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585—1640): mechanizmy patronatu*. Warszawa 2001.
- AUGUSTYNIAK U.: *Dwór i klientela Krzysztofa II Radziwiłła*. OiRwP 1994, T. 38.
- AUGUSTYNIAK U.: *Wazowie i „królowie rodacy”*. *Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej w XVII wieku*. Warszawa 1999.

- AULNOY M.C. d': *Baśnie czarodziejskie*. Przekł. R. STILLER. Warszawa 1987.
- AXER J.: *Polski teatr jezuicki jako teatr patriotyczny*. W: *Jezuici a kultura polska*. Red. L. GRZEBIEŃ, S. OBIREK. Kraków 1993.
- BADINTER E.: *Historia miłości macierzyńskiej*. Przekł. K. CHOIŃSKI. Warszawa 1998.
- BAEUMLER S., BROCKHOFF E., HENKER M.: *Von Kaisers Gnaden*. Neuburg an der Donau 2005.
- BÄKER B. A.: *Bóle stawów, reumatyzm, artretyzm*. Przekł. R. CZERWIŃSKI. Warszawa 1993.
- BALCERZAK E.: *Nie ciesz się przed czasem, czyli wątpliwa wartość spadków*. W: *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX*. Red. J. SZTETYŁO. Warszawa 1992.
- BALIŃSKI M.: *Dodatek do opisu historycznego fundacji xx. kapucynów w Warszawie*. W: M. BALIŃSKI: *Pisma historyczne*. T. 4. Warszawa 1843.
- BALIŃSKI M.: *Pisma historyczne*. T. 4. Warszawa 1843.
- BANDTKIE J.S.: *Dzieje Królestwa Polskiego*. T. 2. Wrocław 1820.
- BANDTKIE J.S.: *Krótkie wyobrażenie dziejów Królestwa Polskiego w dwóch tomach wydane*. T. 2. Wrocław 1810.
- BARANOWSKI B.: *O hultajach, wiedźmach i wszetecznicach*. Szkice z obyczajów XVII i XVIII wieku. Łódź 1962.
- BARĄCZ S.: *Archiwum oo. Dominikanów w Jarosławiu*. Lwów 1884.
- BARKER T.M.: *Double Eagle and Crescent. Vienna's Second Turkish Siege and its Historical Setting*. New York 1967.
- BARKIEWICZ M.: *Polski ubiór do 1864 roku*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979.
- BARTOSZEWICZ J.: *Anna Orzelska*. W: J. BARTOSZEWICZ: *Znakomici mężowie polscy w XVIII wieku*. T. 2. Petersburg 1856.
- BARTOSZEWICZ J.: *Hetmani polscy koronni i wielkiego księstwa litewskiego*. Z. 3 i 9. Warszawa 1860.
- BARTOSZEWICZ J.: *Kampament w Warszawie*. W: J. BARTOSZEWICZ: *Szkice z czasów saskich*. Kraków 1880.
- BARTOSZEWICZ J.: *Kościół warszawskie rzymsko-katolickie opisane pod względem historycznym*. Warszawa 1855.
- BARTOSZEWICZ J.: *Królewicze biskupi. Żywoty czterech kapłanów*. Warszawa 1851.
- BARTOSZEWICZ J.: *Szkice z czasów saskich*. Kraków 1880.
- BARTOSZEWICZ J.: *Zamek bialski*. Warszawa 1935.
- BARYCZ H.: *Lata szkolne Marka i Jana Sobieskich w Krakowie*. Kraków 1939.
- BARYCZ H.: *Nowe i stare elementy w wychowaniu rodziny Sobieskich*. Wrocław 1956.
- BARYCZ H.: *Rzecz o studiach w Krakowie dwóch generacji Sobieskich*. Kraków—Wrocław 1984.
- BARYCZ H.: *Studia nad wychowaniem królewiczów Sobieskich*. „Sprawozdania PAU” 1952, nr 7/10.
- BARYCZ H.: *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969.
- BASTARD L. DE: *Négociations l'abbé de Polignac en Pologne concernant l'élection du prince de Conti comme roi de Pologne (1696—1697)*. Auxerre 1864.
- BEDNARSKI S.: *Upadek o odrodzenie szkół jezuickich w Polsce*. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego. Kraków 1933.
- BEŁCIKOWSKA A.: *Król Jan Sobieski i odsiecz wiedeńska*. Warszawa 1933.

- BERSOHN M.: *Modlitewnik królowej Marii Kazimiery Sobieskiej*. Kraków 1896.
- BESALA J.: *Małżeństwa królewskie. Władcy elekcyjni*. Warszawa 2007.
- BESALA J.: *Stanisław Żółkiewski*. Warszawa 1988.
- BIEŃKOWSKI T.: *Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII wieku*. W: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980.
- BIERNAT C.: *Materiały do dziejów floty gdańskiej w latach 1694—1850*. Gdańsk 1955.
- BLUCHE F.: *Louis XV*. La Flèche 2004.
- BLUCHE F.: *Życie codzienne we Francji w czasach Ludwika XIV*. Przekł. W. BIENKOWSKA. Warszawa 1990.
- BĘASZCZYK G.: *Współczesne spojrzenie na stosunki polsko-litewskie w latach 1569—1795*. W: *Rzeczpospolita w XVI—XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?* Red. B. DYBAŚ, P. HANCZEWSKI, T. KEMPA. Toruń 2007.
- BOGDANOWSKI J.: *Ogrody sarmackie*. W: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*. Warszawa 1988.
- BOGUCA M., SAMSONOWICZ H.: *Struktury społeczne Gdańska w XVI—XVII wieku*. W: *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*. Red. J. TOPOLSKI. Lublin 1987.
- BOGUCA M.: *Białogłowa w dawnej Polsce*. Warszawa 1998.
- BOGUCA M.: *Gdańscy ludzie morza w XVI—XVII wieku*. Gdańsk 1984.
- BOGUCA M.: *Kobieta w społeczeństwie polskim XVI—XVII wieku*. W: *Pamiętnik XV powszechnego zjazdu historyków polskich*. Red. A. ŻARNOWSKA. T. 2. Gdańsk—Toruń 1995.
- BOGUCA M.: *Staropolskie obyczaje w XVI—XVII wieku*. Warszawa 1994.
- BOGUCA M.: *Szlachta polska wobec wschodu turecko-tatarskiego: między fascynacją a przerażeniem (XVI—XVIII w.)*. „Sobótka” 1982, z. 3—4.
- BOGUCA M.: *The Lost World of the „Sarmatians”. Custom as the Regulator of Polish Social Life in Early Modern Times*. Warszawa 1996.
- BONGIE L.L.: *The Love of a Prince*. Vancouver 1986.
- BOOCKMANN H.: *Zakon krzyżacki*. [Przekł. R. TRABA]. Warszawa 1998.
- BOREJSZA J.W.: *W tęczy Franków*. W: *Sąsiedzi i inni*. Red. A. GARLICKI. Warszawa 1978.
- BORKOWSKA M.: *Królowie polscy a Jasna Góra od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczpospolitej Obojga Narodów*. SC 1985, nr 6.
- BOROWIEJSKA-BIRKENMAYEROWA M.: *Der triumphale Empfang Jans III in Krakau nach dem Wiener Krieg*. W: ZNUJ nr 72. *Studia Austro-Polonica* 3. *Prace Historyczne*. Z. 75. Kraków 1983.
- BOSTEL F.: *Inwentarz zamku żółkiewskiego*. Kraków 1891.
- BOYÉ P.: *La cour Polonoise de Lunéville (1737—1766)*. Nancy—Paris—Strasbourg 1926.
- BOYÉ P.: *Le mariage de Marie Leszczyńska et l'Europe*. Nancy—Paris—Strasbourg 1939.
- BRAHMER M.: *Włoscy komedianci króla Jana*. PL, R. 32. Lwów 1935.
- BRAHMER M.: *Z dziejów włosko-polskich stosunków kulturalnych*. *Studia i materiały*. Warszawa 1939.
- BRENNER J., MEYER J.: *La France dans le monde au XVIIIe siècle*. Paris 1993.
- BRUCHNAŁSKI W.: *Z dziejów panegiryku w Polsce*. W: *Między średniowieczem a romantyzmem*. Oprac. J. STARNAWSKI. Warszawa 1975.
- BRÜKNER A.G.: *Historia Pietra Wielikowo*. Moskwa 2002.

- BRYANT M.: *Partner, Matriarch and Minister: Mme de Maintenon of France, Clandestine Consort*. In: *Queenship in Europe 1660—1815. The Role of the Consort*. Ed. C. CAMPBELL ORR. Cambridge 2004.
- BUCHWALD-PELCOWA P.: *Francuskie i niemieckie echa staropolskiego Babina*. W: *Literatura staropolska i jej związki europejskie*. Red. J. PELC. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973.
- BURDOWICZ-NOWICKI J.: *Aktywność Rosji po rozdwojonej elekcji czerwiec—sierpień 1697 roku*. KH 2008, R. 115, z. 1.
- BURDOWICZ-NOWICKI J.: *Pasywność Rosji w czasie bezkrólewia 1696—1697 a stosunki rosyjsko-austriackie*. KH 2007, R. 114, z. 3.
- BURDOWICZ-NOWICKI J.: *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697—1706*. Warszawa 2010.
- BYSTRONŃ J.S.: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce wiek XVI—XVIII*. T. 1. Warszawa 1976.
- CASTAN Y.: *Polityka a życie prywatne*. W: *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*. Red. R. CHARTIER. Wrocław—Warszawa 1999.
- CEGIELSKI T.: *Absolutyzm w Prusach a Austrii*. W: *Europa i świat w epoce oświeconego absolutyzmu*. Red. J. STASZEWSKI. Warszawa 1991.
- CHAREWICZOWA Ł.: *Dorota Daniłowiczówna*. PSB 1938, T. 4.
- CHAREWICZOWA Ł.: *Dzieje miasta Złoczowa*. Złoczów 1929.
- CHAREWICZOWA Ł.: *Kobieta w dawnej Polsce*. Poznań 1902.
- CHAREWICZOWA Ł.: *Przewodnik po najważniejszych zabytkach Małopolski Wschodniej związanych z dziejami króla Jana III Sobieskiego*. Lwów 1933.
- CHOMĘTOWSKI W.: *Dzieje teatru polskiego od najdawniejszych czasów do 1750 roku*. Warszawa 1870.
- CHOMICI G.: *Dyplomacja brytyjska wobec problemów politycznych Rzeczypospolitej (od wstąpienia na tron Jerzego I do zawarcia pokoju w Nystadt)*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- CHOWANIEC C.: *Wyprawa Sobieskiego do Mołdawii w 1686 r.* Warszawa 1932.
- CHOWANIEC C.: *Z dziejów polityki Jana III na Bliskim Wschodzie 1683—1686*. [Nadbitka z] KH, 1926, R. 40.
- CHRÓŚCICKI J.: *Pompa funebris*. Z dziejów kultury staropolskiej. Warszawa 1974.
- CHRÓŚCICKI J.: *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587—1668*. Warszawa 1983.
- CHRÓŚCICKI J.: *Trakt Królewski*. Warszawa 1981.
- CHWALEWIK E.: *Ekslibrisy polskie XVI i XVII wieku*. Wrocław 1955.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Rzeczpospolita w XVII wieku w oczach cudzoziemców*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1993.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T.: *Rzeczpospolita XVII wieku z perspektywy Rzymu i Wenecji. Zarys problematyki*. W: *Rzeczpospolita państwem wielu wyznań XVI—XVIII wiek*. Red. T. CIESIELSKI, A. FILIPCAK-KOCUR. Warszawa—Opole 2008.
- CIARA S.: *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1990.
- CIEŚLAK E.: *Francuska placówka konsularna w Gdańsku w XVIII wieku. Status prawny — zadania — działalność*. Kraków 1999.
- CIEŚLAK E.: *Stanisław Leszczyński*. Wrocław 1994.
- CIEŚLAK E.: *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*. Gdańsk 1986.
- CIEŚLAK E.: *Walki społeczno-polityczne w Gdańsku w drugiej połowie XVII wieku. Interwencja Jana III Sobieskiego*. Gdańsk 1962.

- CIOŁEK G.: *Ogrody polskie*. Warszawa 1978.
- CIOŁEK G.: *Zarys historii kompozycji ogrodowej w Polsce*. Warszawa—Łódź 1955.
- CLOULAS I.: *Życie codzienne w zamkach nad Loarą w czasach renesansu*. Przekł. B.M. PI-RECCY. Poznań 1999.
- CODELLO A.: *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669—1674*. SH 1970, R. 13, z. 1.
- COHEN V.: *Europe and England 1715—1815*. London 1947, s. 11.
- CONRADS N.: *Książęta i stany. Historia Śląska (1469—1740)*. Wrocław 2005.
- CYDZIK J., FIJAŁKOWSKI W.: *Wilanów*. Warszawa 1975.
- CZAPLIŃSKI W.: *Dzieje Danii nowożytnej (1500—1975)*. Warszawa 1982.
- CZAPLIŃSKI W.: *Emigracja polska na Śląsku w latach 1655—1660*. „Sobótka” 1955, R. 10, z. 4.
- CZAPLIŃSKI W.: *Karol Ferdynand Waza*. PSB 1966—1967, T. 12.
- CZAPLIŃSKI W.: *Kultura baroku w Polsce*. W: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie, 9—13.09.1968*. Cz. 1. Warszawa 1971.
- CZAPLIŃSKI W.: *O Polsce siedemnastowiecznej Problemy i sprawy*. Warszawa 1966.
- CZAPLIŃSKI W.: *Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV*. Wrocław 1947.
- CZAPLIŃSKI W.: *Senat za Władysława IV*. Kraków 1938.
- CZAPLIŃSKI W.: *Stanisław Daniłowicz*. PSB 1937—1938, T. 4.
- CZAPLIŃSKI W.: *Szlachta, możnowładztwo i oficjalna polityka polska wobec Śląska pod koniec XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. W: *Szkice z dziejów Śląska*. Red. E. MALECZYŃSKA. Warszawa 1953.
- CZAPLIŃSKI W.: *Władysław IV i jego czasy*. Warszawa 1972.
- CZAPLIŃSKI W., DŁUGOSZ J.: *Podróż młodego magnata do szkół (Studium z dziejów kultury XVI i XVII wieku)*. Warszawa 1969.
- CZAPLIŃSKI W., DŁUGOSZ J.: *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*. Warszawa 1976.
- CZAPLIŃSKI W., LEITSCH W.: *Urszula Meierin*. PSB 1975, T. 20.
- CZEPPE M.: *Czy dobrze być królowną i królewiczem? Dzieciństwo dwojga naturalnych dzieci Stanisława Augusta*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*. Red. S. ACHREMCZYK. Olsztyn 2005.
- CZEPPE M.: *Kamaryla Pana z Dukli*. Warszawa 1998.
- CZERMAK W.: *Marya Kazimiera Sobieska*. Kraków 1899.
- CZERMAK W.: *Ostatnie lata Jana Kazimierza*. Warszawa 1972.
- CZOK K.: *An Hofe Augustus des Starken*. Leipzig 1989.
- CZOŁOWSKI A.: *Ikonografia wojenna Jana III*. PHW 1930, R. 2, z. 1.
- CZOŁOWSKI A.: *Ży króla Jana III*. Lwów 1925.
- DAICHES D.: *Charles Edward Stuart. The Life and Times of Bonnie Prince Charlie*. London 1973.
- DĄBROWSKI O.: *Operacja 1683 roku*. PHW 1930, R. 2, z. 1.
- DEFOURNEAUX M.: *Życie codzienne w Hiszpanii w wieku złotym*. Przekł. E. BĄKOWSKA. Warszawa 1968
- DEICHES E.: *Koniec Morstina. Studium historyczne z czasów Jana Sobieskiego*. Kraków 1894.
- DELIMATA M.: *Dziecko w Polsce średniowiecznej*. Poznań 2004.
- DELUMEAU J.: *Skrzydła anioła*. Warszawa 1998.
- DELUMEAU J., ROCHE D.: *Historia ojców i ojcostwa*. Przekł. J. RADOŹYCKI, M. PALOETTI-RADOŹYCKA. Warszawa 1995.

- DEMEL J.: *Historia Rumunii*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1970.
- Deputaci Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1582—1696)*. Spis. Red. A. RACHUBA, oprac. H. LULEWICZ. Warszawa 2007.
- DERNAŁOWICZ M.: *Portret Familii*. Warszawa 1990
- DERUGA A.: *Piotr Wielki a unicy i unia kościelna 1700—1711*. Wilno 1936.
- Diariusz medyczny wyprawy wiedeńskiej po trzystu latach odtworzony przez Emila Berdysza*. Warszawa 1983.
- DŁUGOBORSKI W., GIEROWSKI J.A., MALECZYŃSKI K.: *Dzieje Wrocławia do roku 1807*. Warszawa 1958.
- DŁUGOSZ J., KOSIŃSKI J.A.: *Wyprawa wiedeńska w oczach pokojowca JKM. W: Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- DŁUGOSZ J.: *Jakub Sobieski 1590—1646. Parlamentarzysta, polityk, podróżnik i pamiętnikarz*. Wrocław 1989.
- DMITRUK K.: *Sytuacje komunikacyjne w kulturze literackiej dawnej Polski*. W: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980.
- DOBIECKI W.: *Marya Kazimira Jana Sobieskiego małżonka*. „Dzwon Literacki” 1846, T. 3.
- DOBKIEWICZOWA K.: *Dolina śpiewających ptaków*. Warszawa 1980.
- DOBRYŃECKA J.: *Józef Aleksander Jabłonowski*. PSB 1987, T. 30.
- DOLAŃSKI D.: *Związki polsko-śląskie w latach wielkiej wojny północnej*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- DOLIŃSKI G.: *Jak u nas chowano dzieci?* Warszawa 1899.
- DROB J.A.: *Granice rozpacy i łez w kulturze staropolskiej*. W: *Śmiech i łzy w kulturze staropolskiej*. Red. A. KARPIŃSKI, E. LASOCIŃSKA, M. HANUSIEWICZ. Warszawa 2003.
- DROZDOWSKI M.: *Aktywizacja gospodarcza Rzeczypospolitej po kryzysie przełomu XVII—XVIII wieku*. W: *Problemy ustrojowe i prawne Polska — Saksonia w czasach unii (1697—1763). Próba nowego spojrzenia*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra 1998.
- DROZDOWSKI M.: *Krzysztofa Grzymułtowskiego opcje polityczne w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- DROZDOWSKI M.: *Sobiescy a Stanisław Leszczyński*. „Sobótka” 1980, z. 2.
- DROZDOWSKI M., ZAHORSKI A.: *Historia Warszawy*. Warszawa 1981.
- Drugi najazd szwedzki (Karol XII)*. Z Voltaire’a przełożył Z. SŁUPSKI. Poznań 1905.
- DUDZIK W.: *Karnawały w kulturze*. Warszawa 2005.
- DUMANOWSKI J., SIKORSKI A.: *Maria Józefa z Wesslów Sobieska*. PSB 1999, T. 39, z. 3.
- DWORZACZEK W.: *Rafał Leszczyński*. PSB 1971, T. 17.
- DYBAŚ B.: *Problemy integracji terytoriów inflanckich w Rzeczpospolitą w drugiej połowie XVII wieku*. W: *Prusy i Inflanty między średniowieczem a nowożytnością. Państwo — społeczeństwo — kultura*. Red. B. DYBAŚ, D. MAKIĘŁA. Toruń 2003.
- DYBAŚ B.: *Rozmyślenia podróżne zacnego Sasa podróżującego z Polski do ojczyzny w roku 1699*. W: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszewskiego*. Red. K. WAJDA. Toruń 1993.
- DYBAŚ B.: *Sejm pacyfikacyjny w 1699 roku*. Toruń 1991.
- DYBAŚ B.: *W sprawie traktatu puzewickiego z 1698 roku i jego następstw*. ZH 1988, T. 53, z. 1.
- DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA H.: *Hieronim Florian Radziwiłł*. PSB 1987, T. 30, z. 1.
- DYMNICKA-WOŁOSZYŃSKA H.: *Michał Kazimierz Radziwiłł „Rybeńko”*. PSB 1987, T. 30, z. 2.

- Dyplomaci w dawnych czasach. Relacje staropolskie z XVI—XVIII stulecia.* Oprac. A. PRZYBOŚ, R. ŻELEWSKI. Kraków 1959.
- DZIECHCIŃSKA H.: *Ciało, strój, gest w czasach saskich renesansu i baroku.* Warszawa 1996.
- DZIECHCIŃSKA H.: *Gest w staropolskim systemie komunikacji.* W: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce.* Red. H. DZIECHCIŃSKA. Warszawa 1989.
- DZIECHCIŃSKA H.: *Literatura i zabawa.* Warszawa 1981.
- DZIECHCIŃSKA H.: *Świat i człowiek w pamiątkach trzech stuleci XVI—XVIII.* Warszawa 2003.
- DZIĘGIEL W.: *Utrata księstw opolskiego i raciborskiego przez Ludwikę Marię w roku 1666.* Kraków 1936.
- EIBL-EIBESFELDT I.: *Miłość i nienawiść.* Przekł. Z. STROMENGER. Warszawa 1987.
- ESTREICHER K.: *Załuscy. Bibliografia odnosząca się do Załuskich z wieku XVII i XVIII.* Kraków 1952.
- EYSYMONTT R., ZIELIŃSKI A.: *Wizerunki Oławy.* Wrocław—Oława 2004.
- FABIANI B.: *Warszawski dwór Ludwika Marii.* Warszawa 1976.
- FABIANI B.: *Życie codzienne na Zamku Królewskim w epoce Wazów.* Warszawa 1996,
- FABIJAŃSKA-ŻURAWSKA T.: *Ambona z Radacza czyli rzecz o karetach Jana Sobieskiego.* BHS 1981, R. 43, nr 3.
- FALIŃSKA M.: *Przeszłość a teraźniejszość. Studium z dziejów świadomości historycznej społeczeństwa staropolskiego.* Warszawa 1986.
- FALIŃSKA M.: *Rola świadomości historycznej w strukturze sarmatyzmu polskiego.* W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego.* Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- FAUCHER C.: *Histoire du cardinal de Polignac.* T. 1. Paris 1777.
- FAYARD J.: *Attempts to Build a „Third Party” in North Germany 1690—1694.* In: *Louis XIV and Europe.* Ed. R. HATTON. Plymouth 1976.
- FELDMAN J.: *Czasy Augusta Mocnego.* W: *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6 XII—8 XII.* Warszawa 1925
- FELDMAN J.: *Polska w dobie wojny północnej 1704—1709.* Kraków 1925.
- FELDMAN J.: *Stanisław Leszczyński.* Warszawa 1984.
- FELDMAN J.: *Uwagi o kronice Anonima-Otwinowskiego.* KH 1934, R. 48.
- FERENC M.: *Czasy nowożytne.* W: *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych.* Red. A. CHWALBA. Warszawa 2005.
- FERNANDEZ ÁLVAREZ M.: *Izabela Katolicka.* Przekł. J. ANTKOWIAK. Warszawa 2007.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Regia Solis erat... Ze studiów nad symboliką dekoracji wnętrza pałacu w Wilanowie.* BHS 1974, R. 36, nr 1.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Niezwykła „porta triumphalis” Jana III Sobieskiego.* W: *Ród Sobieskich. Materiały z sesji z okazji 350 rocznicy urodzin Jana III Sobieskiego.* Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1980.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Szlakiem Jana III Sobieskiego.* Warszawa 1984.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Szlakiem warszawskich rezydencji i siedzib królewskich.* Warszawa 1990.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Wilanów dawny i współczesny.* Warszawa 1985.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Wilanów jako przejaw mecenatu artystycznego Jana III Sobieskiego.* Warszawa 1983.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Wilanów rezydencja króla zwycięzcy.* Warszawa 1983.
- FIJAŁKOWSKI W.: *Wnętrza pałacu w Wilanowie.* Warszawa 1986.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Elekcja i koronacja Augusta III Sasa w ówczesnych niemieckojęzycznych drukach ulotnych.* W: *Problemy ustrojowe i prawne Polska — Saksonia*

- w czasach unii (1697—1763). *Próba nowego spojrzenia*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra 1998.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Listy Jakuba Sobieskiego z 1735 r.* MHA 2000, T. 11.
- FILIPCZAK-KOCUR A.: *Propaganda sukcesów szwedzkich w czasie wielkiej wojny północnej w niemieckojęzycznych gazetach ulotnych 1701—1709*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- FINKEL F.: *Elekcja Leszczyńskiego w roku 1704 wedle broszur współczesnych*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1884, R. 12.
- FLANDRIN J.L.: *Historia rodziny*. Przekł. A. KURYŚ. Warszawa 1998.
- FORST DE BATTAGLIA O.: *Jan Sobieski król Polski*. Przekł. K. SZYSZKOWSKA. Warszawa 1983.
- FRANZEL E.: *Habsburgowie*. [Przekł. A. MARCINEK]. Warszawa 1999.
- FRASER A.: *Maria Antonina. Podróż przez życie*. Przekł. I. STĄPOR. Warszawa 2006.
- FRASER A.: *Miłość i Ludwik XIV*. Przekł. N. RADOMSKI. Poznań 2007.
- FREYLIChÓWNA J.: *Ideał wychowawczy szlachty polskiej w XVI i początku XVII wieku*. Warszawa 1938.
- Fundacja zakonu i kościoła X. kapucynów w Warszawie. Dodatek do opisu historycznego fundacji XX. Kapucynów w Warszawie*. W: M. BALIŃSKI: *Pisma historyczne*. T. 4. Warszawa 1843.
- GARBUSIŃSKA G.: „*Niewieście rządu*” w świetle satyry i pism politycznych z czasów Jana Sobieskiego. W: *Studia i materiały z czasów Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- GARBUSIŃSKA D.: *Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa — kobieta dwóch epok*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- GAULEJAC B. DE: *Marie Casimire de la Grange d'Arquien Reine de Polotne*. „Bulletin de la Société Nievernais des Lettres Science et Arts” 1964 à 1987. Nevers 1988.
- GAXOTTE P.: *La siècle de Louis XV*. Paris 1963.
- GAXOTTE P.: *Ludwik XIV*. Warszawa 1984.
- GĄSIOROWSKI S.: *Teofila Sobieska*. PSB 1999, T. 39, z. 3.
- GĘBAROWICZ M.: *Początki malarstwa historycznego w Polsce*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1981.
- GĘBAROWICZ M.: *Szkice z historii sztuki XVII wieku*. Toruń 1966.
- GIERA J.: *Poczta dyplomatyczna jako element polityki zagranicznej Jana III Sobieskiego*. W: *Jan Sobieski — wódz i polityk (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*. Red. J. WOJTASIK. Siedlce 1997.
- GIEROWSKI J.A., MAŁECZYŃSKI K.: *Dzieje Wrocławia do roku 1807*. Warszawa 1958.
- GIEROWSKI J.A.: *Dyplomacja polska doby saskiej (1699—1765)*. W: *Historia dyplomacji polskiej*. Red. Z. WÓJCIK. T. 2. Warszawa 1980.
- GIEROWSKI J.A.: *Europa wobec unii polsko-saskiej*. W: *Z dziejów polityki i dyplomacji polskiej. Studia poświęcone pamięci Edwarda hr. Raczyńskiego. Prezydenta RP na wychodźstwie*. Red. H. BUŁHAK. Warszawa 1994.
- GIEROWSKI J.A.: *Kandydatura Sobieskich do tronu polskiego w czasie wielkiej wojny północnej*. „Sobótka” 1980, z. 2.
- GIEROWSKI J.A.: *Konfederacja a postawa polityczna szlachty*. W: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Red. J. GIEROWSKI. Warszawa 1977.
- GIEROWSKI J.A.: *Między saskim absolutyzmem a złotą wolnością. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej w latach 1712—1715*. Wrocław 1953.

- GIEROWSKI J.A.: *Nieznany list miłosny Stanisława Leszczyńskiego do Marianny Denhoffowej*. W: *Ludzie, kontakty, kultura XVI—XVIII wieku*. Red. M. BOGUĆKA. Warszawa 1997.
- GIEROWSKI J.A.: *Personal- oder Realunion*. In: *Um die polnische Krone. Sachsen und Polen Während des Nordisches Kriegs 1700—1721*. Hrsg. J. KALISCH, J. GIEROWSKI. Berlin 1962.
- GIEROWSKI J.A.: *Problematyka bałtycka w polityce Augusta II Sasa*. W: *Strefa bałtycka w XVI—XVIII wieku. Polityka — Społeczeństwo — Gospodarka*. Red. J. TRZOSKA. Gdańsk 1983.
- GIEROWSKI J.A.: *Projekt układu Piotra I z Adamem Sieniawskim z 1707 roku*. W: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Red. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 1996.
- GIEROWSKI J.A.: *Prymasi polscy w XVIII wieku*. W: *Służcie Panu z weselem. Księga jubileuszowa ku czci kardynała Henryka Gulbinowicza z okazji 50-lecia kapłaństwa, 30-lecia biskupstwa, 25-lecia posługi w archidiecezji wrocławskiej i 15-lecia kardynalatu*. Red. I. DEC. T. 2: *W służbie teologii*. Wrocław 2000.
- GIEROWSKI J.A.: *Rozkład państwowości szlacheckiej w czasach saskich*. W: *Rzeczpospolita XVI—XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1993.
- GIEROWSKI J.A.: *Stanisław Herakliusz Lubomirski jako polityk*. W: *Stanisław Herakliusz Lubomirski. Pisarz — polityk — mecenas*. Red. W. ROSZKOWSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1982.
- GIEROWSKI J.A.: *Traktat przyjaźni Polski z Francją w 1714 roku*. Warszawa 1965.
- GIEROWSKI J.A.: *W cieniu Ligi Północnej*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971.
- GIL C.: *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVI—XIX wieku*. Kraków 1997.
- GLĄBISZEWSKI P.: *Franciszek Radzewski wielkopolski działacz szlachecki i pisarz polityczny czasów saskich*. Poznań 1999.
- GLATMANN L.: *Szkice historyczne*. Kraków 1906.
- GŁOMBOWSKI K.: *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVII do końca XVIII wieku*. Katowice 1960.
- GMITEREK H.: *Marek Sobieski*. PSB 2000, T. 39, z. 4.
- GOLIŃSKI J.: *Magnacka troska o wychowanie spadkobierców. Na „instrukcję dla synów” Hieronima Floriana Radziwiłła*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*. Red. S. ACHREMZYK. Olsztyn 2006.
- GOŁĘBIEWSKI Ł.: *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*. Warszawa 1831.
- GORAŁSKI Z.: *Zur Kandidatur des bayerischen Kurfürsten Maximilian Emanuel für die polnische Krone (1696—1697)*. Sonderdruck aus „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“ 1971, Bd. 34, H. 1.
- GOSZCZYŃSKI S.: *Naturalizacja Polaków we Francji XVII—XVIII wieku*. W: *Świat pogranicza*. Red. A. RACHUBA, M. NAGIELSKI, S. GÓRZYŃSKI. Warszawa 2003.
- GÓRNA B.: *Antykrólewska propaganda (od bitwy wiedeńskiej do 1685 roku)*. W: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Red. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 1996.
- GÓRNY A., PIWARSKI K.: *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę 1702—1709*, Biblioteka Krakowska nr 77. Kraków 1932.
- GÓRSKA M.: *Dwór i familia. Wizerunek magnaterii w dekoracji okazjonalnej XVIII stulecia*. W: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA, A. ROĆKO. Warszawa 2005.

- GÓRSKI A.: *Cnoty i wady narodu szlacheckiego. Szkic historyczny*. Warszawa 1935.
- GÓRSKI K.: *Zarys duchowości w Polsce*. Kraków 1986.
- GÓRSKI K.M.: *Pisma literackie. Z badań nad literaturą polską XVII i XVIII wieku*. Warszawa—Lublin—Łódź—Kraków 1913.
- GRABOWSKI A.: *Groby, trumny i pomniki królów polskich w podziemiach i wnętrzu katedry krakowskiej na Wawelu*. Kraków 1868.
- GRABOWSKI A.: *Kraków i jego okolice*. Kraków 1866.
- GRÈCE M. de: *L'envers du soleil*. Paris 1984.
- GRODZISKI S.: *Habsburgowie*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998.
- GROTH A.: *Rozwój floty i żeglugi gdańskiej w latach 1660—1700*. Gdańsk 1974.
- GRZYBOWSKI S.: *Czy brak rządów arystokratycznych zgubił Polskę? W: Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003.
- GRZYBOWSKI S.: *Jan Zamojski*. Warszawa 1994.
- GRZYBOWSKI S.: *Maria Klementyna*. PSB 1975, T. 20.
- GRZYBOWSKI S.: *Pretendenci i górale. Z dziejów unii szkocko-angielskiej*. Warszawa 1971.
- GUBRYNOWICZ B.: *Malarze na dworze Jana III*. Lwów 1896.
- GULDON Z., WIJACZKA J.: *Zarazy i zaludnienie i gospodarka Polski w dobie wielkiej wojny północnej*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- HAAKE P.: *Kursachsen oder Brandenburg-Preussen. Geschichte eines Wettstreits*. Berlin 1939.
- HALL C.: *Sweet home*. W: *Historia życia prywatnego*. T. 4: *Od rewolucji francuskiej do I wojny światowej*. Red. M. PERROT. Wrocław—Warszawa—Kraków 1999.
- HANCZEWSKI P.: *Amatorzy i zawodowcy. Edukacja dyplomaty w XVIII wieku*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*. Red. S. ACHREMczyk. Olsztyn 2005.
- HATTON R.: *George I Elector and King*. Cambridge. Massachusetts 1975.
- HATTON R.: *Charles XII*. London 1974.
- HAY E.: *Żółkiew*. Żółkiew 1936.
- HELCEL Z.: *O dwukrotnem zamęściu księżniczki Ludwika Karoliny Radziwiłłówny i wynikłych stąd w Polsce zamieszkach. Przyczynek do dziejów panowania Jana III*. Kraków 1857.
- HENSEL L.: *Kultura szlachecka w Europie środkowo-wschodniej w I połowie XVIII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986.
- HERBA B.: *Dzieje Konopisk i okolic*. Konopiska 2004.
- HESSE W.: *Hier Wittelsbach, hier Pfalz. Die Geschichte der pfälzischen Wittelsbacher von 1214—1803*. Landau/Pfalz 1986.
- Historia dyplomacji do 1871 r.* T. 1. Warszawa 1973.
- Historia Pomorza*. T. 2: *Do roku 1815*. Oprac. E. CIEŚLAK, J. WOJTCWICZ, W. ZAJEWSKI. Poznań 1984.
- Historia sejmii polskiego*. T. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*. Red. J. MICHAŁSKI. Warszawa 1984.
- Historia wychowania*. Red. Ł. KURDYBACHA. T. 1. Warszawa 1967.
- HOFFMAN K.B.: *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*. Warszawa 1988.
- HOFFMAN K.B.: *Historia upadku dynastii Sobieskich z nowych dokumentów*. „Gazeta Polska” 1862.

- HOPP L.: *Ruch niepodległościowy szlachty węgierskiej przeciwko Habsburgom a Sobieski*. „Sobótka” 1980, z. 2.
- HOPP L.: *Sobieski a orientacja profrancuska malkontentów węgierskich*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- HUIZINGA J.: *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*. Przekł. M. KURECKA, W. WIRPSZA. Warszawa 1985.
- HÜTTL L.: *Caspar von Schmid (1622—1693), ein kurbayerischer Staatsmann aus dem Zeitalter Ludwigs XIV*. München 1971.
- HÜTTL L.: *Friedrich Wilhelm von Brandenburg der Grosse Kurfürst 1620—1688*. München 1981.
- INGRAO C.: *The Habsburg Monarchy 1618—1815*. Cambridge 1994.
- Istoriya Polszy*. Red. W.D. KOROLUK, I.S. MILLER, P.N. TRETIAKOWICZ. Moskwa 1954.
- JANISZEWSKA-MINCER B.: *Podróże królów i królewiczów polskich do Prus Księżących*. W: *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100 rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2005.
- JARCZYKOWA M.: *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku*. Katowice 1995.
- JARCZYKOWA M.: *Kultura epistolarna w kręgu Radziwiłłów birżańskich w XVII wieku*. Kielce 1998.
- JAROCHOWSKI K.: *Bitwa kaliska z roku 1706*. W: K. JAROCHOWSKI: *Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*. Poznań 1886.
- JAROCHOWSKI K.: *Car Piotr i August II w trzechsetlecie po sejmie niemym z r. 1717*. W: K. JAROCHOWSKI: *Rozprawy historyczno-krytyczne*. Poznań 1889.
- JAROCHOWSKI K.: *Dwie misje Franciszka Ponińskiego starosty kopanickiego do cara Piotra w latach 1717 i 1718*. W: K. JAROCHOWSKI: *Rozprawy historyczno-krytyczne*. Poznań 1889.
- JAROCHOWSKI K.: *Dwór saski w trzechsetlecie po traktacie altransztadzki*. W: K. JAROCHOWSKI: *Rozprawy historyczno-krytyczne*. Poznań 1889.
- JAROCHOWSKI K.: *Dzieje panowania Augusta II. Od śmierci Jana III do chwili wstąpienia Karola XII na ziemię polską*. Poznań 1856.
- JAROCHOWSKI K.: *Dzieje panowania Augusta II. Od wstąpienia Karola XII na ziemię polską aż do elekcji Stanisława Leszczyńskiego (1702—1704)*. Poznań 1874.
- JAROCHOWSKI K.: *Epizod Rakoczowy o dziejach panowania Augusta II od roku 1703—1717*. W: K. JAROCHOWSKI: *Z czasów saskich spraw wewnętrznych polityki i wojny*. Poznań 1886.
- JAROCHOWSKI K.: *Koniec Radziejowskiego*. W: K. JAROCHOWSKI: *Nowe opowiadania i studia historyczne*. Warszawa 1882.
- JAROCHOWSKI K.: *Polityka brandenburska w pierwszych latach wojny Karola XII i misja Przebendowskiego do Berlina w 1704 roku*. W: K. JAROCHOWSKI: *Nowe opowiadania i studia historyczne*. Warszawa 1882.
- JAROCHOWSKI K.: *Polityka saska i austriacka po traktacie altransztadzki*. W: K. JAROCHOWSKI: *Opowiadania i studia historyczne. Seria nowa*. Poznań 1884.
- JAROCHOWSKI K.: *Porwanie Jakuba i Konstantego Sobieskich przez Augusta II na drodze między Oławą a Wrocławiem dnia 27 lutego 1704 roku*. W: K. JAROCHOWSKI: *Opowiadania i studia historyczne*. Poznań 1863.
- JAROCHOWSKI K.: *Próba emancypacyjna polityki Augustowej i intryga Posadowskiego rezydenta pruskiego w Warszawie Roku 1720*. W: K. JAROCHOWSKI: *Nowe opowiadania i studia historyczne*. Warszawa 1882.

- JAROCHOWSKI K.: *Rada senatu wyszogrodzka i zabiegi polityczno-dyplomatyczne po zajęciu Warszawy w miesiącu wrześniu 1704*. W: K. JAROCHOWSKI: *Opowiadania i studia historyczne*. Poznań 1884.
- JAROCHOWSKI K.: *Wyprawa i odsiecz wiedeńska*. W: K. JAROCHOWSKI: *Opowiadania i szkice historyczne*. Poznań 1884.
- JAROCHOWSKI K.: *Wyprawa wiedeńska. Ze stanowiska interesu politycznego Polski*. W: K. JAROCHOWSKI: *Opowiadania i szkice historyczne*. Poznań 1884.
- JAROCHOWSKI K.: *Wzięcie Poznania przez konfederatów tarnogrodzkich w dniu 24 lipca 1716*. W: K. JAROCHOWSKI: *Opowiadania historyczne*. Poznań 1860.
- JAROCHOWSKI K.: *Zamachy Augusta II na Leszczyńskiego*. W: K. JAROCHOWSKI: *Nowe opowiadania i studia historyczne*. Warszawa 1882.
- JASTRZĘBSKA E.: *Maria Kazimiera wobec kandydatury syna Jakuba podczas bezkrólestwa w świetle depeš ambasadora Polignaca (1696—1697)*. „Sobótka” 1980, z. 2.
- JAŚKIEWICZ A.: *Z dziejów mecenatu artystycznego i kulturalnego o. Konstantego Moszyńskiego*. SC 1983, T. 4.
- JAWORSKA K.: *Etos społeczeństwa polskiego doby saskiej w świetle ówczesnych kazań*. Legnica 1999.
- JĘDRZEJEWSKI A.: *Jasna Góra. Historia klasztoru i cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej*. Częstochowa 1946.
- JONASSON G.: *Karl XII und Polen 1700—1706*. W: *Changes in Two Baltic Countries Poland and Sweden in the XVIIIth Centuries*. Red. E. CIEŚLAK, H. OLSZEWSKI. Poznań 1990.
- JONASSON G.: *Karl XII:s polska politik 1702—1703*. Stockholm 1968.
- JONASSON G.: *Plany wypraw wojennych Karola XII w latach 1700—1702*. W: *Studia z dziejów Europy, Polski i Śląska. Prace ofiarowane Józefowi Andrzejowi Gierowskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- JONASSON G.: *Polska i Szwecja za czasów Jana III Sobieskiego*. „Sobótka” 1980, z. 2.
- JONSAC P.: *Życie Stanisława Jabłonowskiego kasztelana krakowskiego, hetmana wielkiego koronnego*. T. 3. Poznań 1868.
- JUČAS M.: *Unia polsko-litewska*. Przekł. A. FIREWICZ. Toruń 2003.
- KACZMARCZYK Z.: *Oligarchia magnacka w Polsce jako forma polityczna państwa*. W: *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, 14—17.09.1958*. Warszawa 1958.
- KACZOROWSKI W.: *Testamentowa troska Jana Zamoyskiego o przyszłość syna*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*. Red. S. ACHREM CZYK. Olsztyn 2006.
- KADULSKA I.: *Długie trwanie baroku w polskim teatrze jezuickim XVIII w.* W: *Jezuicka ars educandi*. Red. M. WOLAŃCZYK, S. OBIREK. Kraków 1995.
- KALICKI B.: *Bogusław Radziwiłł koniuszy litewski*. Kraków 1878.
- KALLAS M.: *Historia ustroju Polski X—XX wiek*. Warszawa 1996.
- KAMECKA-SKRAJNA M.: *Królowa Eleonora Maria Józefa Wiśniowiecka (1653—1697)*. Toruń 2007.
- KAMEN H.: *Mąż stanu*. W: *Człowiek baroku*. Red. R. VILLARI. Warszawa 2001.
- KAMIEŃSKI A.: *Kwestia Prus Książęcych w stosunkach polsko-brandenburskich w latach 1688—1690*. W: *Prusy i Inflanty między średniowieczem a nowożytnością. Państwo — społeczeństwo — kultura*. Red. B. DYBAŚ, D. MAKIĘŁA. Toruń 2003.
- KAMIEŃSKI A.: *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*. Poznań 2002.

- KAMIENSKI A.: *Stany Prus Książęcych wobec rządów Brandenburgii w drugiej połowie XVII wieku*. Olsztyn 1995.
- KAMIŃSKA A.: *Brandenburg-Prussia and Poland. A Study In Diplomatic History (1669—1672)*. Marburg/Lahn 1983.
- KAMIŃSKI A.: *Imponderabilia społeczeństwa obywatelskiego Rzeczypospolitej Wielu Narodów*. W: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczpospolita wieku narodów i jej tradycje.”* Kraków 15—17 IX 1997. Red. A. K. LINK-LENCZOWSKI, M. MARKIEWICZ. Kraków 1999.
- KAMIŃSKI A.: *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltransztaadzkim 1706—1709*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969.
- KAMIŃSKI A.: *Początki antyszwedzkiego sojuszu. Ze stosunków polsko-rosyjskich 1704—1706*. PH 1969, T. 40, z. 2.
- KAMIŃSKI A.: *Przeciwko Szwedom i Leszczyńskiemu. Działania wojsk rosyjskich na terenie Polski w 1705—1706 roku*. „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1966, T. 12, Cz. 2.
- KAMIŃSKI A.: *Zagadka rosyjskiej beczynności w trakcie bezkrólewia po śmierci Sobieskiego*. „*Sobótka*” 1982, z. 3—4.
- KANTECKI K.: *Generał artylerii konnej. Przygody szpiega*. W: K. KANTECKI: *Szkice i opowiadania*. Poznań 1883.
- KANTECKI K.: *Za króla Sasa. Karol XII w Polsce i w Turcji*. W: K. KANTECKI: *Szkice i opowiadania*. Poznań 1883.
- KAPS W.: *Franz Ludwig von Pfalz-Neuburg (1664—1732)*, wolfgang-kaps@gmx.net
- KARKUCIŃSKA W.: *Anna z Sanguszków Radziwiłłowa (1676—1746)*. Warszawa 2000.
- KARLSSON A.: *Karl XII*. Stockholm 2002.
- KARPIŃSKI A.: *Opieka nad chorymi i ubogimi w miastach polskich w czasie epidemii w XVII—XVIII w.* W: *Caritas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologii, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI—XVIII wieku*. Red. U. AUGUSTYNIAK, A. KARPIŃSKI. Warszawa 1999.
- KARPIŃSKI A.: *Topografia prywatności „wielkiego człowieka”. O Arkadiach S.H. Lubomirskiego*. W: *Literatura polskiego baroku. W kręgu idei*. Red. A. NOWICKA-JEŻOWA, M. HANUSIEWICZ i A. KARPIŃSKI. Lublin 1995.
- KARPIŃSKI A.: *W walce z niewidzialnym wrogiem*. Warszawa 2000.
- KARPOWICZ M.: *Piękne nieznanome. Warszawskie zabytki XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1986.
- KARPOWICZ M.: *Sztuka polska XVII wieku*. Warszawa 1983.
- KARPOWICZ M.: *Sztuka Warszawy czasów Jana III*. Warszawa 1987.
- KARPOWICZ M.: *Barok*. Warszawa 1988.
- KARPOWICZ M.: *Działalność Michelangela Palloniego w Polsce*. Warszawa 1967.
- KARPOWICZ M.: *Jerzy Eleuter Siemiginowski malarz polskiego baroku*. Wrocław 1974.
- KARPOWICZ M.: *Sekretne treści warszawskich zabytków*. Warszawa 1976.
- KARPOWICZ M.: *Sztuka oświeconego sarmatyzmu. Antykizacja i klasycyzacja w środowisku warszawskim czasów Jana III*. Warszawa 1986.
- KARPOWICZ M.: *Sztuka Warszawy drugiej połowy XVII wieku*. Warszawa 1975.
- KAUER E.: *Sarmacka historiografia w „Psalmidii polskiej” Wespazjana Kochowskiego*. W: *Wespazjan Kochowski. W kręgu kultury literackiej*. Red. D. CHEMPERK. Lublin 2003.
- KAWECKI R.: *Kardynał Michał Stefan Radziejowski (1645—1705)*. Opole 2005.

- KAŹMIERCZYK A.: *Sejm grodzieński, 31 grudnia 1692—11 lutego 1693*. SH 1990, R. 33, z. 1.
- KENYON J.P.: *The Stuarts*. Glasgow 1976.
- KERSTEN A.: *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*. Warszawa 1988.
- KERSTEN A.: *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasu Wazów*. W: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII wieku. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Warszawa 1965.
- KĘDER W.: *Jasna Góra wobec przemian politycznych w Rzeczypospolitej w latach 1661—1813*. SC 1993, nr 13.
- KĘDER W., ŁAKOCIŃSKI Z.: *Klasztor na Jasnej Górze wobec zagrożenia szwedzkiego w czasie trzeciej wojny północnej w latach 1702—1705*. SC 1983, nr 4.
- KIEREŚ Z.: *Szlachta i magnateria Rzeczypospolitej wobec Francji w latach 1573—1660*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985.
- KIEWNARSKA J.: *Celadon i Astrea (Jan III i Marysieńka)*. Warszawa 1930.
- KINCEL R.: *U szląskich wód. Z dziejów śląskich uzdrowisk i ich tradycji polskich*. Racibórz 1994.
- KIZIK E.: *Gdańskie uroczystości żałobne po śmierci królów polskich i członków ich rodzin w XVII i XVIII wieku*. W: *Pamiętnik XV powszechnego zjazdu historyków polskich*. T. 1, Cz. 2. Red. J. STASZEWSKI. Toruń 1995.
- Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*. Warszawa—Kraków 1902.
- KLIMASZEWSKI B.: *Der Entsatz von Wien in der europäische Literatur das Jahres 1683*. W: ZNUJ nr 72. *Studia Austro-Polonica 3. Prace Historyczne*. Z. 75. Kraków 1983.
- KLIMASZEWSKI B.: *Jan III Sobieski w literaturze polskiej i zachodnioeuropejskiej XVII i XVIII wieku*. W: ZNUJ nr 45. *Prace Historyczne*. Z. 48. Warszawa—Kraków 1983.
- KLOSE C.: *Memoires of Prince Charles Stuart (Count of Albany) Commonly Called The Young Pretender with Notices of the Rebellion in 1745*. T. 1. London 1845.
- KLUCZYCKI J.: *Pamiętki polskie w Wiedniu i jego okolicach*. Kraków 1835.
- KLĄCZEWSKI W.: *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667—1668*. Lublin 1993.
- KOLENDO-KORCZAKOWA K.: *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej. W: Dwory magnackie w XVIII wieku*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA i A. ROĆKO. Warszawa 2005.
- KOMASARA I.: *Jan III Sobieski — miłośnik ksiąg*. Wrocław 1982.
- KOMASZYŃSKI M.: *Akcja eskadry francuskiej admirała Barta przeciw żaglowcom gdańskim w 1697 roku*. W: *Studia gdańsko-pomorskie*. Red. E. CIEŚLAK. Gdańsk 1964.
- KOMASZYŃSKI M.: *Anonimowy poemat o ostatniej kampanii Jana III*. „Sobótka” 1982, z. 3—4.
- KOMASZYŃSKI M.: *Czarna legenda królowej Marysieńki*. W: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Red. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 1996.
- KOMASZYŃSKI M.: *Decyzja o odsieczy wiedeńskiej w świetle korespondencji królowej Marii Kazimiery*. KH 1994, R. 51, z. 4.
- KOMASZYŃSKI M.: *Die Beziehungen zwischen den Höfen der Wittelsbacher und dem von Sobieski in der zweiten Hälfte des XVII. Jahrhunderts*. „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“ 1983, Bd. 46, H. 2.
- KOMASZYŃSKI M.: *Die Haltung Maria Kazimiera Sobieskas gegenüber dem Kurfürsten von Sachsen während des Thronfolgestreits in Polen nach dem Tode Johanns III*. In *französischen*

- Gesandtschaftsberichten*. In: *Beiträge zur Archivwissenschaft und Geschichtsforschung*. Sonderdruck aus „Schriftenreihe des Staatsarchivdresden“. Bd. 10. Weimar 1977.
- KOMASZYŃSKI M.: *Die Kandidatur des bayerischen Kurfürsten Maximilian Emanuel im polnischen Thronfolgestreit*. „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“ 1990, Bd. 53, H. 2.
- KOMASZYŃSKI M.: *Die politische Rolle der bayerischen Kurfürstin Theresia Kunigunde*. Sonderdruck aus „Zeitschrift für bayerische Landesgeschichte“ 1982, Bd. 45, H. 3.
- KOMASZYŃSKI M.: *Epistolografia Marysienki Sobieskiej*. W: *Wśród zagadnień polskiej literatury barokowej*. Red. Z.J. NOWAK. Cz. 1: *Światopogląd, genologia, topika*. Katowice 1980.
- KOMASZYŃSKI M.: *Filip Dupont — dworzanin doskonały*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- KOMASZYŃSKI M.: *Jan III Sobieski a Bałtyk*. Gdańsk 1983.
- KOMASZYŃSKI M.: *Księżca Contiego niefortunna wyprawa po koronę Sobieskiego*. Warszawa 1971.
- KOMASZYŃSKI M.: *La cour de Jean III Sobieski aux yeux des Français (1674—1696)*. In: *Les expressions de l'identité sociale en Europe depuis la Renaissance. Actes du IV Colloque Poznań—Stasbourg, 17—19.09.1985*. Red. M. SERWAŃSKI. Poznań 1990.
- KOMASZYŃSKI M.: *Ostatnia kampania Jana Sobieskiego w relacjach posła weneckiego Girolamo Albertiego*. In: *Munera Polonica et Slavica*. Ed. R.C. LEVANSKI oblate. Udine 1990.
- KOMASZYŃSKI M.: *Piękna królowa Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska*. Kraków 1995.
- KOMASZYŃSKI M.: *Polska w polityce gospodarczej Wersalu (1661—1715)*. Wrocław 1968.
- KOMASZYŃSKI M.: *La diplomazia francese e la possibilità di una pace polono-turca*. In: *Est-Europa*. Udine 1986.
- KOMASZYŃSKI M.: *La Pologne dans les plans économique de la cour de France (du XVI^e au XVIII^e siècles)*. W: „*Studia Historiae Oeconomicae*” 1967, T. 2. Poznań 1968.
- KOMASZYŃSKI M.: *Le théâtre d'une reine de Pologne à Rome. Dans: Théâtre et société de la renaissance à nos jours*. Actes du Colloque Poznań—Strasbourg 19—20—21 avril 1990. Par M. SERWAŃSKI. Poznań 1992.
- KOMASZYŃSKI M.: *Les blés polonais sur les marchés de la France féodale*. W: „*Studia Historiae Oeconomicae*” 1968, T. 3. Poznań 1969.
- KOMASZYŃSKI M.: *Maria Kazimiera d'Arquien Sobieska królowa Polski (1641—1716)*. Kraków 1983.
- KOMASZYŃSKI M.: *Marie-Casimire, reine de Pologne, dernière résidente royale du Château de Blois*. Katowice 1996.
- KOMASZYŃSKI M.: *Ostatnia kampania wojenna Jana III (1691)*. „Sobótka” 1992, z. 4.
- KOMASZYŃSKI M.: *Perypetie portretu Marii Kazimiery pędzla F. Desportesa podczas bezkrólewia po zgonie Jana III*. BHS 1971, R. 33, nr 2.
- KOMASZYŃSKI M.: *Tajemnicza podróż trumny z prochami „Marysienki” Sobieskiej do Polski*. W: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Red. K. MATWIJOWSKI, Z. WÓJCIK. Wrocław 1988.
- KOMASZYŃSKI M.: *Tajna misja ambasadora Jana III Sobieskiego w Brukseli (1695)*. „Sobótka” 1992, z. 1—2.
- KOMASZYŃSKI M.: *Teresa Kunegunda Sobieska*. Warszawa 1982.
- KOMASZYŃSKI M.: *Zabiegi królewicza Jakuba o pomoc Szwecji w walce o tron po Janie III*. W: *Strefa bałtycka w XVI—XVIII wieku. Polityka — Społeczeństwo — Gospodarka*. Red. J. TRZOSKA. Gdańsk 1983.

- KOMASZYŃSKI M.: *Zamek Blois — ostatnia rezydencja królowej Marii Kazimiery Sobieskiej (1714—1716)*. PH 1978, T. 69, z. 2.
- KONARSKI K.: *Polska jako przedmurze Europy wobec Wschodu*. Warszawa 1918.
- KONARSKI K.: *Polska w wieku XVII*. Warszawa 1921.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Czasy saskie w Polsce*. Kraków 1923.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Dwie królowe*. W: *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice — drobiazgi — fraszki historyczne*. Kraków 1921.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Kiedy nami rządziły kobiety*. Londyn 1960.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*. Kraków 2002.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Maria Zofia Czartoryska*. PSB 1962—1964, T. 10.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Polscy pisarze polityczni XVIII wieku*. Warszawa 1966.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Polska a Szwecja od pokoju oliwskiego do upadku Rzeczypospolitej 1660—1795*. Warszawa 1924.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Polska w okresie wojen tureckich*. Kraków 1924.
- KONOPCZYŃSKI W.: *Udział Korony i Litwy w tworzeniu wspólnej polityki zagranicznej 1569—1795*. W: *Pamiętnik VI powszechnego Zjazdu historyków polskich w Wilnie 17—20 września 1935*. Lwów 1935.
- KONOPKA M.: *Jan III Sobieski na Śląsku w drodze pod Wiedeń*. Katowice 1983.
- KONOPKA M.: *Stanisław Antoni Szczuka — dygnitarz i przyjaciel Jana III*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- KOPCZYŃSKI M.: *Dania i Szwecja czyli państwa militarne*. W: *Rzeczpospolita — Europa XVI—XVIII wiek. Próba konfrontacji*. Red. M. KOPCZYŃSKI, W. TYGIELSKI. Warszawa 1999.
- KOPECZI B.: *La France et Hongrie au debut du XVIIIe siècle*. Budapest 1971.
- KOPIEC A.: *Między Altransztadem a Połtawą. Stolica Apostolska wobec obsady tronu polskiego w latach 1706—1709*. Opole 1997.
- KOROLUK V.D.: *Der Eintritt der Rzeczpospolita In den Nordischen Krieg*. In: *Um die polnische Krone. Sachsem und Polen Während des Nordisches Kriegs 1700—1721*. Hrg. J. KALISCH, J. GIEROWSKI. Berlin 1962.
- KOROLUK V.D.: *Polska i Rosja a wojna północna*. Warszawa 1954.
- KOROWAJ W.: *Z problematyki staropolskich programów teatralnych*. W: *Wrocławskie spotkania teatralne*. Red. W. ROSZKOWSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.
- KORTA A.: *O postępowych tradycjach i antynarodowych mitach*. Warszawa 1955.
- KORTA W.: *Historia Śląska do 1763 roku*. Warszawa 2003.
- KORYTKOWSKI J.: *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od roku 1000 aż do roku 1821*. Poznań 1891.
- KORZON T.: *Dola i niedola Jana Sobieskiego 1629—1674*. T. 2. Kraków 1889.
- KORZON T.: *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*. T. 3. Lwów—Warszawa—Kraków 1923.
- KOSIŃSKA U.: *Rosyjskie plany wywołania antykrólewskiej konfederacji i detronizacji Augusta II w 1719 roku*. KH 1999, R. 56, z. 3.
- KOSIŃSKA U.: *Sejm 1719—1720. Sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*. Warszawa 2003.
- Kościół farny w Żółkwi. *Jego dzieje i pomniki*. Lwów 1869.
- KOT S.: *Rzeczpospolita Polska w literaturze politycznej Zachodu*. Kraków 1919.
- KOTARSKA J.: *Erotyk staropolski. Inspiracje i odmiany*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980.
- KOTARSKI E.: *Gdańska poezja okolicznościowa XVII wieku*. W: *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*. Red. M. STĘPIEŃ, S. URBAŃCZYK. Warszawa—Kraków 1992.

- KOTŁUBAJ E.: *Galeria nieświeska portretów Radziwiłłowskich*. Wilno 1857.
- KOTŁUBAJ E.: *Życie Janusza Radziwiłła*. Wilno—Witebsk 1859.
- KOWALCZYK E.M.: *Loreto w polskiej religijności XVII wieku*. W: *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100 rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2005.
- KOWALCZYK E.M.: *Obraz Włoch w polskim piśmiennictwie geograficznym i podróżniczym osiemnastego wieku*. Toruń 2005.
- KOWALCZYK J.: *Pałace i dwory późnobarokowe w mieście sejmowym Grodnie*. W: *Sztuka ziem wschodnich Rzeczypospolitej XVI—XVIII w.* Red. J. LILEYKO. Lublin 2000.
- KOZIEROWSKA U., KOCIK S.: *Polska Francja, więzi odległe i bliskie*. Warszawa 1978.
- KRACIK J.: *Ludzie z przedmieść historii. Kleparzanie czasów staropolskich*. Kraków 1993.
- KRACIK J., ROŻEK M.: *Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w dawnym Krakowie. O marginesie społecznym w XVI—XVII wieku*. Kraków 1986.
- KRASZEWSKI I.: *Dynastia a państwo. Tożsamość i rozbieżność polityki na przykładzie Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza*. W: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*. Red. Z. ANUSIK. Łódź 2007.
- KRAUSHAR A.: *Klejnoty koronne polskie*. Lwów 1896.
- KRAUSHAR A.: *Podróż królowica polskiego późniejszego króla Augusta III (Niemcy—Francja —Włochy) 1711—1717 z dziennika rękopiśmiennego*. Cz. 1. „Miscelanea Historyczne” XI, Lwów 1906.
- KRAUSHAR A.: *Tragikomedia kurlandzka z czasów saskich*. Kraków 1727.
- KRETZSCHMAR H.: *Der Friedensschluss von Altranstädt 1706/07*. In: *Um die polnische Krone. Sachsen und Polen Während des Nordisches Kriegs 1700—1721*. Hrsg. J. KALISCH, J. GIEROWSKI. Berlin 1962
- KRIEGSEISEN W.: *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej (1696—1763). Sytuacja prawna, organizacja i stosunki międzywyznaniowe*. Warszawa 1996.
- KRIEGSEISEN W.: *Samorząd szlachecki w Małopolsce w latach 1669—1717*. Warszawa 1989.
- KRIEGSEISEN W.: *Sejm Rzeczypospolitej szlacheckiej (do 1763 roku)*. Warszawa 1995.
- KRIEGSEISEN W.: *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1991.
- KRIEGSEISEN W.: *Walka polityczna w województwach małopolskich w roku 1708*. KH, 1985, z. 1.
- KRIEGSEISEN W.: *Zmierzch staropolskiej polityki, czyli o niektórych cechach szczególnych polskiej kultury politycznej przełomu XVII i XVIII wieku*. W: *Zmierzch kultury staropolskiej. Ciągłość i kryzysy — (wieki XVII—XIX)*. Red. U. AUGUSTYNIAK, A. KARPIŃSKI. Warszawa 1997.
- KRIEGSEISEN W.: *Źródła do historii Rzeczypospolitej szlacheckiej w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku*. KH 1998, R. 105, z. 4.
- Król Jan III Sobieski i jego epoka*. Red. J. PŁOCHA. Warszawa 1986.
- KRUPIŃSKI K.: *Rola starostwa gniewskiego w gospodarce Jana Sobieskiego*. W: *Ród Sobieskich. Materiały z sesji z okazji 350 rocznicy urodzin Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1980.
- KRYSZTOPA-CZUPRYŃSKA B.: *Anglicy wobec gdańskiego i elbląskiego partykularyzmu (XVI—XVII w.)*. W: *Między barokiem i oświeceniem. Staropolski regionalizm*. Red. S. ACHREM-CZYK. Olsztyn 2008.

- KRYSZTOPA-CZUPRYŃSKA B.: *Sytuacja kupców angielskich w miastach pruskich i inflanckich na początku XVIII w. w świetle Johna Robinsona*. W: *Pogranicze — przestrzeń kulturowa*. Olsztyn 2007.
- KUBICA B.: *O. Konstanty Moszyński, paulin-biskup*. SC 1988, nr 9.
- KUCHARSKI A.: *Doświadczenia starosty człuchowskiego i kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła z młodzieńczej peregrynacji po Europie*. ZH 2008, T. 73.
- KUCHOWICZ Z.: *Człowiek polskiego baroku*. Łódź 1992.
- KUCHOWICZ Z.: *O biologiczny wymiar historii: książka propozycji*. Warszawa 1985.
- KUCHOWICZ Z.: *Obyczaje staropolskie XVII—XVIII wieku*. Łódź 1975.
- KUCHOWICZ Z.: *Postawa wobec kobiety w kulturze szlacheckiej polskiego baroku*. W: *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*. Red. B. JEDYNAK. Lublin 1990.
- KUCHOWICZ Z.: *Spółeczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego w XVII—XVIII w.* KH 1969, R. 76, z. 1.
- KUCHOWICZ Z.: *Z badań nad stanem biologicznym społeczeństwa polskiego od schyłku XVI wieku do końca XVIII wieku*. Łódź 1972.
- KUCZYŃSKA J.: *Stanisław Żółkiewski hetman i pisarz*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1988.
- KUMOR B.: *Konstanty Moszyński*. PSB 1977, T. 22.
- KURCZEWSKI J.: *Biskupstwo wileńskie*. Wilno 1912.
- KURDYBACHA Ł.: *Humanizm i jezuici*. Warszawa 1950.
- KURDYBACHA Ł.: *Staropolski ideał wychowawczy*. Lwów 1938.
- KUREK J.: *U schyłku panowania Augusta II Sasa. Z dziejów wewnętrznych Rzeczypospolitej (1729—1733)*. Katowice 2003.
- KUZIO-PODRUCKI A.: *Schaffgotschowie. Zmienne losy śląskiej arystokracji*. Bytom 2007.
- LA FORCE D. DE: *Le grand Conti*. Paris 1922.
- LASKOWSKI O.: *Jan III Sobieski*. Lwów 1933.
- LASKOWSKI O.: *La campagne de Vienne 1683*. Varsowie 1933.
- LASKOWSKI O.: *Młodość wojskowa Jana Sobieskiego*. Warszawa 1929.
- LASKOWSKI O.: *Wyprawa wiedeńska*. PHW 1933, T. 6.
- LEBRUN F., CHARTER R.: *Kształty współczesności*. W: *Historia życia prywatnego*. T. 3: *Od renesansu do oświecenia*. Red. R. CHARTER. Przekł. M. ZIĘBA, K. OSIŃSKA-BOSKA, M. CEBO-FONIOK. Wrocław 1999.
- LECHICKA J.: *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór z jego pism*. Toruń 1951.
- LEITSCH W.: *Das Leben am Hof König Sigismundus III. von Polen*. Bd. 1, 2 i 3. Wien—Kraków 2009.
- LEITSCH W.: *Przymierze przeciw Turkom*. W: P. BROUCEK, W. LEITSCH, K. VOCELKA, J. WIMMER, Z. WÓJCIK: *Zwycięstwo pod Wiedniem 1683*. Przekł. B. PŁACZKOWSKA. Warszawa 1983.
- LELEWEL J.: *Grobowe królów polskich pomniki*. Poznań 1857.
- LEPSZY K.: *Jan Daniłowicz*. PSB 1937—1938, T. 4.
- LESIŃSKI J.: *Spory o dobra neuburskie*. MHA 1996, T. 6.
- LESZCZYŃSKI J.: *Siedemnastowieczne sejmiki a kultura polityczna szlachty*. W: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Red. J.A. GIEROWSKI. Warszawa 1977.
- LESZCZYŃSKI J.: *Władysław IV a Śląsk w latach 1644—1648*. Wrocław 1968.
- LIBISZOWSKA Z.: *Certains aspects des rapports entre la France et la Pologne au XVIIe siècle*. Warszawa 1964.

- LIBISZOWSKA Z.: *Fascynacja w Europie Janem Sobieskim w XVII i XVIII wieku*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- LIBISZOWSKA Z.: *Królowa Ludwika Maria na Śląsku 1655—1656*. Katowice 1986.
- LIBISZOWSKA Z.: *Królowa Ludwika Maria*. Warszawa 1985.
- LIBISZOWSKA Z.: *Ludwik XV*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1997.
- LIBISZOWSKA Z.: *Ród Sobieskich w Europie*. „Sobótka” 1980, R. 35, z. 2.
- LIGOŃ J.: *Obrona Wiednia czyli niemieckiego państwa i chrześcijaństwa przez Jana Sobieskiego króla polskiego 12go września 1683go roku na pamiątkę 200tnej rocznicy*. Poznań 1883.
- LILEYKO J.: *Dekoracje tkanin we wnętrzach zamku królewskiego w Warszawie w dobie Jana III*, BHS 1978, R. 40, nr 4.
- LILEYKO J.: *Vademecum Zamku warszawskiego*. Warszawa 1980.
- LILEYKO J.: *Warszawa. Trakt Królewski*. Warszawa 1979.
- LILEYKO J.: *Zamek Królewski w Warszawie*. Warszawa 1980.
- LILEYKO J.: *Zamek Królewski*. Warszawa 1976.
- LILEYKO J.: *Zamek warszawski rezydencja królewska i siedziba władz Rzeczypospolitej 1569—1763*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984.
- LILEYKO J.: *Zamek warszawski w czasach baroku. Treści ideowe przedsięwzięć artystycznych*. BHS 1980, R. 42, z. 3/4.
- LILEYKO J.: *Życie codzienne w Warszawie za Wazów*. Warszawa 1984.
- LILIJENGREN B.: *Karol XII*. Gdańsk 2010.
- LINK-LENCZOWSKI A.K.: *Czy wojna północna była okresem trwałego załamania systemu wartości funkcjonujących w Rzeczypospolitej?* W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. L. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- LINK-LENCZOWSKI A.K.: *Sieniawscy i Sobiescy po śmierci Jana III*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- LINK-LENCZOWSKI A.K.: *Wokół zabiegów o „jedność” Rzeczypospolitej. Z dziejów współpracy Adama Sieniawskiego i Stanisława Denhoffa w latach 1706—1709*. W: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Red. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 1996.
- LINK-LENCZOWSKI A.K.: *Z dziejów dyplomacji hetmańskiej w czasach saskich*. W: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje”*. Kraków 15—17 IX 1997 r. Red. A.K. LINK-LENCZOWSKI, M. MARKIEWICZ. Kraków 1999.
- LIPSKI A.: *Przeszłość Europy Zachodniej w opiniach szlacheckich pierwszej połowy XVII w*. W: *Kultura, polityka, dyplomacja. Studia ofiarowane prof. Jaremi Maciszewskiemu w 60-tą rocznicę Jego urodzin*. Red. A. BARTNICKI, J. DZIĘGIELEWSKI, I. IGNATOWICZ, J. TATERNICKI, J.R. SZAFLIK, M. WAWRYKOWA. Warszawa 1990.
- LIVET G.: *L'équilibre européen de la fin du XVe à la fin du XVIIIe siècle*. Presse Universitaires de France 1976.
- LOUIS J.: *Pierwszy obchód zwycięstwa pod Wiedniem w Krakowie*. Kraków 1883.
- LUBOMIRSKI J.T.: *Katalog ksiąg biblioteki króla Jana III Sobieskiego*. Kraków 1879.
- ŁAKOCIŃSKI Z.: *Magnus Stenbock w Polsce. Przyczynek do historii szwedzkich zdobywczy w czasie wojny północnej*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1967.
- ŁEPKOWSKI J.: *Sobieski w Krakowie po powrocie z Wiednia*. Nadbitka z „Czasu” 18.03.1883, nr 63.
- ŁOSKI J.: *Jan Sobieski, jego rodzina, towarzysze broni i współczesne zabytki*. Warszawa 1883.

- ŁOZIŃSKI W.: *Życie polskie w dawnych wiekach*. Warszawa 2006.
- ŁUNIŃSKI E.: *Córce na drogę*. „Tygodnik Ilustrowany” 1861, nr 103.
- ŁYSIAK-ŁĄTKOWSKA A.: *O dzieciństwie w Polsce w XVIII wieku. Zarys problematyki*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Edukacja, wykształcenie, wiedza*. Red. S. ACHREM-CZYK. Olsztyn 2005.
- MACISZEWSKI J.: *Kultura polityczna Polski „złotego wieku”*. W: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Red. J.A. GIEROWSKI. Warszawa 1977.
- MACISZEWSKI J.: *Spółeczeństwo*. W: *Polska wieku XVII. Państwo — społeczeństwo — kultura*. Red. J. TAZBIR. Warszawa 1977.
- MACKIEWICZ S.: *Dom Radziwiłłów*. Warszawa 1990.
- MAGDZIARZ W.S.: *Ludwik XIV*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2004.
- MAJEWSKI R.: *Cecora. Rok 1620*. Warszawa 1970.
- MALEWSKA H.: *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Warszawa 1956.
- MALISZEWSKI K.: *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechnienia sarmackich stereotypów wiedzy informacyjnej o „theatrum mundi”*. Toruń 1990.
- MALISZEWSKI K.: *Uwagi o stanie i perspektywach badań nad dziejami komunikacji społecznej w Rzeczypospolitej szlacheckiej (XVI—XVIII w.)*. W: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszewskiego*. Red. K. WAJDA. Toruń 1993.
- MAŁECKI J.: *Sto lat upadku*. W: *Kraków stary i nowy*. Red. J. BIENIARZÓWNA. Kraków 1967.
- MANDROU R.: *La France au XVII^e et XVIII^e siècles*. Paris 1974.
- MANDROU R.: *Louis XIV en son temps 1661—1715*. Paris 1978.
- MANTEUFFEL G.: *Inflanty polskie poprzedzone ogólnym rzutem oka na siedmiowiekową przeszłość całych Inflant*. Poznań 1879.
- MANTEUFFEL G.: *Zarys dziejów krain dawnych Inflant*. Kraków 2007.
- MAŃKOWSKI T.: *Dzieje wnętrz wawelskich*. Warszawa 1952.
- MAŃKOWSKI T.: *Dzieje wytwórni ceramicznych w Glińsku i Żółtkwi*. Warszawa 1947.
- MAŃKOWSKI T.: *Malarstwo na dworze Jana III*. BHS 1950, nr 1—4, R. 12.
- MARCINKOWSKI T.: *Opieka medyczna w czasie wyprawy wiedeńskiej Jana III Sobieskiego (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci wielkiego króla*. Goleniów 1996.
- MARKIEWICZ M., SOWA A.: *Jan Jerzy Przebendowski*. PSB 1978, T. 28.
- MARKIEWICZ M.: *Rady senatorskie Augusta II (1697—1733)*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1988.
- MAROŃ J.: *Echa traktatu Grzymułtowskiego na sejmach 1688 i 1688/1689 roku*. W: *Studia z dziejów nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1988.
- MAROŃ J.: *Sejmy z lat 1688—1689*. Wrocław 1987 (maszynopis w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego).
- MAROŃ J.: *Senatorowie na sejmach za Jana III Sobieskiego*. W: *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI, S. OCHMANN-STANISZEWSKA, B. ROK. Wrocław 1998.
- MATWIJOWSKI K.: *Czy Sobieski zamierzał dokonać absolutystycznego zamachu stanu?* W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- MATWIJOWSKI K.: *Jan III Sobieski a Śląsk*. Wrocław 1984.
- MATWIJOWSKI K.: *Jan III Sobieski jako mąż stanu*. „Sobótka” 1980, z. 2.

- MATWIJOWSKI K.: *Jeszcze o poglądach biskupa Stanisława J. Świącickiego na sprawy państwa w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Polska — Kresy — Polacy. Studia historyczne*. Red. S. CIESIELSKI, T. KULAK, K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1994.
- MATWIJOWSKI K.: *Pierwsze sejmy z czasów Jana III Sobieskiego*. Wrocław 1976.
- MATWIJOWSKI K.: *Prymasi w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Służcie Panu z weselem. Księga jubileuszowa ku czci kardynała Henryka Gulbinowicza z okazji 50-lecia kapłaństwa, 30-lecia biskupstwa, 25-lecia posługi w archidiecezji wrocławskiej i 15-lecia kardynalatu*. Red. I. DEC. T. 2: *W służbie teologii*. Wrocław 2000.
- MATWIJOWSKI K.: *Stosunki kulturalne polsko-austriackie w XVII wieku (drogi przenikania wzajemnych wpływów)*. W: *Kultura polska a kultura europejska*. Red. M. BOGUĆKA, J. KOWECKI. Warszawa 1987.
- MATWIJOWSKI K.: *Uchwalanie konstytucji w pierwszych latach panowania Jana III Sobieskiego*. W: *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVII—XVIII wieku*. Red. S. OCHMANN. Wrocław 1979.
- MATWIJOWSKI K.: *Uroczystości przedkoronacyjne i przyczyny zmiany pierwszego terminu koronacji Jana III Sobieskiego*. W: *Źródłoznawstwo i studia historyczne*. Red. K. BOBOWSKI. Wrocław 1989.
- MATWIJOWSKI K.: *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969.
- MAYER J.: *O książkach z daru Reginy Żółkiewskiej, Jana Żółkiewskiego i Teofili Sobieskiej w księgozbiore kościoła parafialnego w Żółkwi*. „Przegląd Biblioteczny” 1933, R. 7, z. 4.
- MĄCZAK A.: *Dwór w systemach władzy i kultury europejskiej XVI i XVII w. W: Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*. Red. J. TOPOLSKI. Lublin 1987.
- MĄCZAK A.: *Klientela*. Warszawa 1994.
- MĄCZAK A.: *Pierwsza Rzeczpospolita: władza i przestrzeń*. W: *Rzeczpospolita — Europa XVI—XVIII wiek. Próba konfrontacji*. Red. M. KOPCZYŃSKI, W. TYGIELSKI. Warszawa 1999.
- MĄCZAK A.: *Przebieg władzy*. W: *Cywilizacja europejska wykłady i eseje*. Red. M. KOŹMIŃSKI. Warszawa 2004.
- MĄCZAK A.: *Renesansowe państwo jako przedsiębiorstwo*. W: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*. Red. K. MATWIJOWSKI, Z. WÓJCIK. Wrocław 1988.
- MĄCZAK A.: *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII wieku*. Warszawa 1980.
- MICHALSKI J.: *Sarmatyzm a europeizacja Polski w XVIII wieku*. W: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*. Red. Z. STEFANOWSKA. Warszawa 1973.
- MICHALSKI J.: *Sejm w czasach saskich*. W: *Historia sejmku polskiego*. Red. J. MICHALSKI. T. 1. Warszawa 1984.
- MICHAŁOWSKA A.: *Stanisław Antoni Szczuka — początki kariery patrona*. KH 1995, R. 102, z. 3—4.
- MIERZWA A.E.: *Anglia a Polska w epoce Jana III Sobieskiego*. Łódź 1988.
- MIKOĆKA-RACHUBOWA K.: *Wrażenie artystyczne Karola Stanisława Radziwiłła z podróży po Europie (1684—1687)*. MHA, T. 3: *Radziwiłłowie XVI—XVIII wieku: w kręgu polityki i kultury*. Warszawa—Łódź 1989.
- MILEWSKA E.: *Polskie misje dyplomatyczne w Portugalii w czasach Jana III Sobieskiego*, KH, 1985, R. 61, z. 4.
- MILEWSKI J.: *Szlakiem Jana Sobieskiego po ziemi kociewskiej (1657—1696)*. Starogard Gdański 1983.

- MILLER J.: *Stuartowie. Królowie Anglii i Szkocji*. Przeł. M. RABSZTYN. Warszawa 2008.
- MILLER P.: *Żona dla Pretendenta, rzecz o Marii Klementynie Sobieskiej*. Warszawa 1968.
- MIĘOBĘDZKI A.: *Architektura za Wazów*. W: *Warszawa jej dzieje i kultura*. Warszawa 1980.
- MIĘOBĘDZKI A.: *Zarys dziejów architektury w Polsce*. Warszawa 1963.
- MOLLAT DU JOURDIN M.: *Europa i morze*. Przekł. M. BRUCZKOWSKA. Warszawa 1995.
- MORAWSKI K.: *W przededniu wojny północnej*. „Przegląd Współczesny” 1939, R. 8, nr 7.
- MORKO M.: *Wzorce graficzne polskiego malarstwa batalistycznego w XVII wieku*. BHS 1984, nr 46, z. 2—3.
- NADOLSKI B.: *Wymowa XVII wieku*. W: A. SAJKOWSKI: *Barok*. Warszawa 1972.
- NAGIELSKI M.: *Upadek staropolskiej sztuki wojennej w dobie wojny północnej*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- NAHLIK S.E.: *Narodziny nowoczesnej dyplomacji*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971.
- NAMACZYŃSKA Z.: *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i krajach sąsiednich w latach 1648—1696*. Lwów 1937.
- NARBUTT J.: *Dzieje wewnętrzne narodu litewskiego z czasów Jana III i Augusta II królów panujących w Polsce*. T. 1. Wilno 1842.
- NICOLAS L.: *Histoire de la marine française*. Paris 1949.
- NIEMOJOWSKA M.: *Ostatni Stuartowie*. Warszawa 1992.
- NOWAK T.: *Stanisław Jabłonowski*. PSB 1962—1964, T. 10.
- NOWICKA-JEŻOWA A.: *Pieśń refleksyjno-żałobna XVI—XVII wieku*. W: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Warszawa 1989.
- OBIREK S.: *Działalność kulturalna jezuitów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1564—1668)*. *Próba syntezy*. Kraków 1996.
- OBIREK S.: *Jezuici na dworach Batorego i Wazów 1580—1668*. Kraków 1996.
- OBIREK S.: *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564—1668*. Kraków 1996. *Objaśnienia obrazów historycznych kościoła żółkiewskiego*, [b.m., b.d.].
- OCHMANN-STANISZEWSKA S.: *Autorytet Wazów w sejmie*. W: *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100 rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2005.
- OCHMANN-STANISZEWSKA S.: *Dynastia Wazów w Polsce*. Warszawa 2006.
- ODYNIEC W.: *Dzieje Prus Królewskich 1454—1772*. Warszawa 1972.
- ODYNIEC W.: *Władysław Denhoff — rzecz o żołnierskim honorze*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- ODYNIEC W., OSTROWSKI K.: *Sobieski na Pomorzu. Prawda i legenda*. Gdańsk 1983.
- OKOŃ J.: *Dramat i teatr szkolny. Sceny jezuickie XVII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1970.
- OKOŃ J.: *Jezuicka scena religijna w Polsce XVII wieku*. W: *Dramat i teatr religijny w Polsce*. Red. I. STAWIŃSKA, W. KACZMAREK. Lublin 1991.
- OLEJNIK K.: *Obrona polskiej granicy zachodniej od końca XIV do schyłku XVIII wieku*. Poznań 1985.
- OLEJNIK K.: *Rozwój polskiej myśli wojskowej do końca XVII wieku*. Poznań 1976.
- OLSZEWICZ B.: *Król Jan Sobieski jako miłośnik geografii*. Warszawa 1919.
- OLSZEWSKI H.: *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich 1697—1740*. Warszawa 1961.
- OLSZEWSKI H.: *Sejm w dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*. T. 1. Poznań 2002.

- OLSZEWSKI H.: *Sejm dawnej Rzeczypospolitej. Ustrój i idee*. T. 2: *Studia i rozprawy*. Poznań 2002.
- OLSZEWSKI H.: *Ustrój polityczny Rzeczypospolitej*. W: *Polska wieku XVII państwo — społeczeństwo — kultura*. Red. J. TAZBIR. Warszawa 1977.
- OMAN C.: *Mary of Modena*. Bungay 1962.
- OPPENHEIMER W.: *Eugeniusz książę Sabaudzki*. [Przekł. A. MARCINEK]. Warszawa 1997.
- ORDESSON S.: *Karl XII*. In: *Peter I und Karl XII*. Ed. S. ORDESSON. Moskwa 1999.
- ORSZULIK S.: *Kandydatura elektora bawarskiego Maksymiliana III Emanuela do korony polskiej po śmierci Jana III*. „Sobótka” 1974, z. 2.
- ORSZULIK S.: *Kultura polityczna szlachty w świetle pism politycznych bezkrólewia 1696/97*. „Sobótka” 1982, z. 3—4.
- ORSZULIK S.: *Pisma polityczne bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego (1696—1697)*. Kraków 1982 [mps w archiwum BJ].
- ORSZULIK S.: *Polemika wokół związków wojskowych (koronnego i litewskiego) w okresie bezkrólewia po śmierci Jana III Sobieskiego*. W: *Studia z dziejów Europy, Polski i Śląska. Prace ofiarowane Józefowi Andrzejowi Gierowskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- OSIŃSKI M.: *Zamek w Żółkwi*. Lwów 193.
- OSSOWSKA-ZWIERZCHOWSKA A.: *Gdy umiera córka. W poszukiwaniu pocieszenia po stracie dziecka i kobiety dorosłej*. W: *Dziecko w rodzinie i społeczeństwie. Starożytność — średniowiecze*. Red. J. JUNDZIŁ, D. ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK. T. 1. Bydgoszcz 2002.
- OSTROWSKI J.K., PETRUS J.T.: *Podhorce. Dzieje wnętrz pałacowych i galerii obrazów*. Kraków 2001.
- OSTROWSKI J.K.: *Lwów. Dzieje i sztuka*. Kraków 1997.
- OTWINOWSKI E.: *Pamiętniki do panowania Augusta II*. Poznań 1838.
- Pamiętka 300-letniej rocznicy założenia miasta Żółkwi*. Żółkiew 1903.
- PANEK A.: *Sejmik lubelski w okresie wojny północnej 1702—1716*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- PARKER G.: *Kryzys i katastrofa. Światowy kryzys XVII wieku*. PH 2010, R. 60, z. 3.
- PARTYKA J.: *Skład albo skarbiec J.K. Haura jako źródło do badań nad społeczeństwem staropolskim*. OiRWP 1996, T. 40.
- PAUL P.: *Le cardinal Melchior de Polignac (1661—1741)*. Paris 1922.
- PAWIŃSKI A.: *Rządy sejmikowe w Polsce 1572—1795 na tle województw kujawskich*. Warszawa 1978.
- PERDENIA J.: *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII—XVIII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1963.
- PERŁAKOWSKI A.: *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703—1729)*. Kraków 2004.
- PERROT M.: *Wcześniej i gdzie indziej*. W: *Historia życia prywatnego. Od renesansu do oświecenia*. Red. R. CHARTIER. Wrocław—Warszawa 1999.
- PETITFILS J.C.: *Louis XIV*. Paris 2002.
- PETRUS J.T.: *Kościoty i klasztory Żółkwi*. Kraków 1994.
- PFANDL L.: *Karl II. Das Ende der spanischen Machtstellung in Europa*. München 1940.
- PICHOT A.: *Histoire de Charles-Édouard dernier prince de la maison de Stuart*. T. 1. Paris 1830.
- PIECHNIK L.: *Działalność jezuitów polskich na polu szkolnictwa (1565—1773)*. W: *Jezuici a kultura polska*. Red. L. GRZEBIEŃ, S. OBIREK. Kraków 1993.

- PIELAS J.: *Szlachta sandomierska wobec najważniejszych wydarzeń politycznych*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- PISZCZKOWSKI T.: *Odsiecz wiedeńska i „Święta Liga”*. *Ocena polityczna*. W: *Wiktoria wiedeńska (1683)*. Red. J. JASNOWSKI, B. DYTRYCH. Londyn 1984.
- PIWARSKI K.: *Das Interregnum 1696/1697 in Polen und die politische Lage in Europa*. In: *Um die polnische Krone. Sachsem und Polen Während des Nordisches Kriegs 1700—1721*. Hrsg. J. KALISCH, J. GIEROWSKI. Berlin 1962.
- PIWARSKI K.: *Dzieje Gdańska w zarysie*. Gdańsk—Bydgoszcz—Szczecin 1946.
- PIWARSKI K.: *Dzieje polityczne Prus Wschodnich (1621—1772)*. Gdynia 1938.
- PIWARSKI K.: *Hieronim Lubomirski hetman wielki koronny*. Kraków 1929.
- PIWARSKI K.: *Historia Śląska w zarysie*. Katowice—Wrocław 1947.
- PIWARSKI K.: *Jan III Sobieski na Śląsku w roku 1683*. „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, T. 4. Katowice 1934.
- PIWARSKI K.: *Jan III Sobieski wobec spraw bałtyckich w latach 1693—1694*. Gdańsk 1934.
- PIWARSKI K.: *Kraków w czasie drugiego najazdu Szwedów na Polskę 1702—1709*. Kraków 1932.
- PIWARSKI K.: *Królewicz Jakub Sobieski w Oławie*. Kraków 1939.
- PIWARSKI K.: *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku*. W: *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*. Lwów 1930.
- PIWARSKI K.: *Oslabienie znaczenia międzynarodowego Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku*. „Roczniki Historyczne”. Księga pamiątkowa w stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. R. 22. Poznań 1957.
- PIWARSKI K.: *Polityka bałtycka Jana III w latach 1675—1679*. W: *Księga pamiątkowa ku czci profesora dra Wacława Sobieskiego*. T. 1. Kraków 1932.
- PIWARSKI K.: *Pomysły odzyskania Śląska za Jana III Sobieskiego*. Katowice 1938.
- PIWARSKI K.: *Projekty reformy państwa za Jana III Sobieskiego*. Kraków 1938.
- PIWARSKI K.: *Prusy Wschodnie w dziejach Polski*. Kraków 1947.
- PIWARSKI K.: *Sprawa pośrednictwa tatarskiego w wojnie polsko-tureckiej (1692—1693)*. W: *Studia Historica w 35-lecie pracy naukowej Henryka Łowmiańskiego*. Warszawa 1958.
- PIWARSKI K.: *Sprawa pruska za Jana III Sobieskiego (1688—1689)*. Lwów 1929.
- PIWARSKI K.: *Śląsk a Polska za Jana III Sobieskiego*. Cieszyn 1929.
- PLATANIA G.: *Ancora alcune considerazioni su Maria Casimira Regina di Polonia*. W: ZNUJ. *Studia Italo-Polonica 1. Prace Historyczne*. Z. 71. Kraków 1982.
- PLATANIA G.: *Angielskie małżeństwo Marii Klementyny Sobieskiej*. „Sobótka” 1980, z. 2.
- PLATANIA G.: *Fabrizio Paolucci e la polituca pontificia al tempo di Augusto Wettin*. W: ZNUJ. *Studia Italo-Polonica 1. Prace Historyczne*. Z. 71. Kraków 1982.
- PLATANIA G.: *Gli ultimi Sobieski a Roma*. Roma 1989.
- PLATANIA G.: *Un nunzio straordinario viaggio nelle Polonia di fine XVII secolo. Fabrizio Paolucci e la pontificia al tempo di Augusto Wettin*. W: ZNUJ, nr 110. Kraków 1994.
- PLEBAŃSKI J.K.: *Jan Kazimierz, Maria Ludwika Gonzaga, dwa obrazy historyczne*. Warszawa 1862.
- PLEWCZYŃSKI M.: *Wojenni przodkowie króla Jana III Sobieskiego w XVI wieku*. W: *Jan Sobieski — wódz i polityk (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*. Red. J. WOJTASIK. Siedlce 1997.
- POCHEĆ-PERKOWSKA T.: *Wilanów. Pałac*. Warszawa 1994.
- Poeci polskiego baroku. Oprac. J. SOKOŁOWSKA, K. ŻUKOWSKA. T. 2. Warszawa 1965.

- POIGNANT S.: *Les filles de Louis XV. L'Aile des Princes*. Arthaud 1970.
- Polskie podróże po Śląsku w XVIII i XIX wieku*. Oprac. A. ZIELIŃSKI. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974.
- POPIOŁEK B.: *Dumne, pyszne i pokorne — kobiety wobec problemu równości stanowej w czasach saskich*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003.
- POPIOŁEK B.: *Kobiety świat w czasach Augusta II. Studia nad mentalnością kobiet z kręgów szlacheckich*. Kraków 2003.
- POPIOŁEK B.: *Król August II i jego dwór w opiniach kobiet*. W: *Dwór i kraj. Między centrum a peryferiami władzy. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu, Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Historii Akademii Pedagogicznej w Krakowie w dniach 2—5 kwietnia 2001*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2003.
- POPIOŁEK B.: *Królowa bez korony. Studium z życia Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669—1729*. Kraków 1996.
- POPIOŁEK B.: *Pozycja kobiety w czasach Augusta II*. W: *Partnerka — matka — opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*. Red. K. JAKUBIAK. Bydgoszcz 2000.
- POPIOŁEK K.: *Śląskie dzieje*. Warszawa—Kraków 1976.
- POPLATEK J.: *Studia z dziejów jezuickiego teatru szkolnego w Polsce*. Wrocław 1957.
- PORAZIŃSKI J.: *Aleksander Sobieski*. PSB 2000, T. 39, z. 4.
- PORAZIŃSKI J.: *Jakub Ludwik Sobieski*. PSB 2000, T. 39, z. 4.
- PORAZIŃSKI J.: *Konstanty Sobieski*. PSB 2000, T. 39, z. 4.
- PORAZIŃSKI J.: *Opozycja wielkopolska na początku wojny północnej (1702—1703)*. W: „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia XX, z. 185. Kraków 1985.
- PORAZIŃSKI J.: *Ordo intermedius? Kilka uwag o politycznej roli senatu w XVII i XVIII wieku*. W: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszewskiego*. Red. K. WAJDA. Toruń 1993.
- PORAZIŃSKI J.: *Początki działalności Michała Stefana Radziejewskiego — próba interpretacji przebiegu kariery i kształtujących ją czynników*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- PORAZIŃSKI J.: *Restauracja rządów Augusta II w Rzeczypospolitej w 1709—1710 roku*. W: *Problemy ustrojowe i prawne Polska — Saksonia w czasach unii (1697—1763). Próba nowego spojrzenia*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra 1998.
- PORAZIŃSKI J.: *Rzeczpospolita „porządna” konfederacje generalne czasów Augusta II jako alternatywa anarchii wewnętrznej*. „Sobótka” 1982, z. 3—4.
- PORAZIŃSKI J.: *Sejm lubelski w 1703 roku i jego miejsce w konfliktach wewnętrznych na początku XVIII wieku*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1987, R. 83, z. 1.
- PORAZIŃSKI J.: *Stanisław Leszczyński na tle orientacji politycznych szlachty w latach 1704—1705*, RG 1986, R. 46, z. 1
- PÓŁCWIARTEK J.: *Ziemie czerwonoruskie czasów wielkiej wojny północnej charakter rozkładu gospodarczego i głębokich zmian społecznych*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- PRESS V.: *Dwór Habsburgów w Wiedniu i Pradze jako centrum władzy*. W: *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*. Cz. 2: *Ideologia, kryzys, konflikty*. Red. A. MAĆZAK. Warszawa 1992.

- PRZYBOŚ A.: *Ferdynand książę kurlandzki*. PSB 1948, T. 6.
- PRZYBOŚ A.: *Michał Korybut Wiśniowiecki*. Kraków—Wrocław 1984.
- PRZYBOŚ K.: *Prodworskie i opozycyjne stanowisko postów krakowskich w latach 1648—1696*. W: *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVII—XVIII wieku*. Red. S. OCHMANN. Wrocław 1979.
- PRZYBOŚ K.: *Projekty reform państwa za Jana III Sobieskiego*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.
- PUCHOWSKI K.: *Jeziuckie kolegia szlacheckie Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Gdańsk 2007.
- PUKIANIEC L.: *Sobieski a Stolica Apostolska na tle wojny z Turcją (1683—1684)*. Wilno 1937.
- QUAZZA G.: *Italy's Role In the Europeans Problem of the First Half of the Eighteen Century*. In: *Studies in Diplomatic History. Essays on Memory of David Bayne Horn*. Ed. R. HATTON i M.S. ANDERSON. London 1970.
- RACHUBA A.: *Aleksander Sapieha*. PSB 1992—1993, T. 34.
- RACHUBA A.: *Benedykt Sapieha*. PSB 1992—1993, T. 34.
- RACHUBA A.: *Hegemonia Sapiehów na Litwie jako przejaw skrajnej dominacji magnaterii w życiu kraju*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003.
- RACHUBA A.: *Litwa wobec projektu zwołania sejmu konnego w 1695 roku i walki Sapiehów z biskupem Brzostowskim*. „Zapiski Historyczne” 1986, T. 51, z. 1.
- RACHUBA A.: *Michał Radziejowski*. PSB 1987, T. 30, z. 1.
- RACHUBA A.: *Wielkie Księstwo Litewskie w systemie parlamentarnym Rzeczypospolitej w latach 1569—1763*. Warszawa 2002.
- RACZKIEWICZ-PAPIERSKA A., TĘSTOCHOWICZ M.: *Dna moczanowa*. W: *Choroby reumatyczne*. Red. D. NIEDZIAŁEK. Warszawa 2005.
- RANKE L.: *Dzieje papieżstwa w XVI—XIX wieku*. T. 2. Warszawa 1992.
- RAYNAL P. de: *Le mariage d'un roi 1721—1725*. Paris 1887.
- REMBOWSKI A.: *Nauka języka polskiego we Wrocławiu (koniec wieku XV — połowa wieku XVIII)*. Wrocław 1960.
- ROCHEFOUCAULT G.: *Marie Leczińska femme du Louis XV 1705—1768*. Monaco 1943.
- Roczniki paulińskie*. T. 2. Oprac. O.M. BENDER OSPPE. Jasna Góra 1997.
- RODÉN M.L.: *Queen Christina*. Lund 1998.
- ROGALSKI L.: *Dzieje Jana III Sobieskiego*. Warszawa 1847.
- ROK B.: *Człowiek wobec śmierci w kulturze staropolskiej*. Wrocław 1995.
- ROK B.: *Zagadnienie śmierci w kulturze Rzeczypospolitej czasów saskich*. Wrocław 1991.
- RONIKIER J.: *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706—1709*. Kraków 1992.
- ROSTWOROWSKI E.: *Legends i fakty XVIII wieku*. Warszawa 1963.
- ROSTWOROWSKI E.: *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725—1733*. Wrocław—Kraków 1958.
- ROSTWOROWSKI E.: *Zdrowie i niezdrowie polskich magnatów XVI—XVII wieku*. KH 1969, z. 4.
- ROSZKOWSKA W.: *Główne ośrodki życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. W: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. Red. H. DZIECHCIŃSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980.
- ROSZKOWSKA W.: *Konstanty Sobieski król polski*. W: *Studia z dziejów epoki Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1984.

- ROSZKOWSKA W.: *Mecenat królewicza Aleksandra — teatr Armonie Calidio (1709—1714). „Sobótka”*, 1980, z. 2.
- ROSZKOWSKA W.: *Oława królewiczów Sobieskich*. Wrocław 1984.
- ROSZKOWSKA W.: *Polacy w rzymskiej „Arkadii” (1699—1766)*. PL 1965, R. 56, z. 1—2.
- ROSZKOWSKA W.: *Polskie dzieje palazzo Zuccari i Villa Torres-Malta w Rzymie*. KAiU, 1964, T. 9, z. 2.
- ROSZKOWSKA W.: *Wrocław. Przewodnik po dawnym i współczesnym mieście*. Warszawa 1970.
- ROŻEK M.: *Panteon narodowy na Skałce*. Kraków 1987.
- ROŻEK M.: *Uroczystości w barokowym Krakowie*. Kraków 1976.
- ROŻEK M.: *Groby królewskie w Krakowie*. Kraków 1977.
- ROŻEK M.: *Katedra wawelska w XVII wieku*. Kraków 1980.
- ROŻEK M.: *Królewska katedra na Wawelu*. Warszawa 1981.
- ROŻEK M.: *Tajemnice insygniów królewskich*. Kraków 1985.
- ROŻEK M.: *Tradycja wiedeńska w Krakowie*. Kraków 1983.
- ROŻEK M.: *Wawelska nekropolia*. Kraków 1984.
- ROŻNIATOWSKI T.: *Choroba gośćcowa (reumatyzm)*. Łódź 1949.
- RUDZKI E.: *„Pani dumna niesłychanie i rządziocha wielka” (Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska. Pani Krakowska)*. W: *Damy polskie XVIII wieku*. Warszawa 1997.
- RUSIECKI M.: *Obraz śmierci w katechezie kościoła katolickiego w XVI—XVIII wieku*. W: *Wesela, chrzciny, pogrzeby w XVI—XVIII wieku*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001.
- RUSOCKI S.: *Uwagi o kulturze politycznej Polski XVI—XVII wieku*. W: *Dzieje kultury politycznej w Polsce*. Red. J.A. GIEROWSKI. Warszawa 1977.
- RUTKOWSKI H.: *Zasady i praktyka obierania królów polskich*. W: *Elekcje królów polskich w Warszawie na Woli 1575—1764. Upamiętnienie pola elekcyjnego w 400-lecie stołeczności Warszawy*. Red. M. TARCZYŃSKI. Warszawa 1997.
- RYCHŁOWSKA-KOZŁOWSKA A.: *Marywil*. Warszawa 1975.
- RYKACZEWSKI E.: *Możnowładztwo polskie na tle dziejów*. T. 1. Kraków 1914.
- RYSZKIEWICZ R.: *Polski portret zbiorowy*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1961.
- Rzeczpospolita szlachecka. 1586—1795*. Red. M. DERWICH. Warszawa—Wrocław 2003.
- SACHS R.: *Złotnicy oławscy*. W: *Ludzie Oławy. Szkice i materiały*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- SADOWSKA-WRÓBLEWSKA M.: *Przewlekłe choroby reumatyczne*. Warszawa 1988.
- SAINT-GERMAIN J.: *La vie quotidienne en France a la fin du grand siècle*. Paris 1965.
- SAJKOWSKI A.: *Barok*. Warszawa 1972.
- SAJKOWSKI A.: *Nad staropolskimi pamiętnikami*. Poznań 1964.
- SAJKOWSKI A.: *Opowieści misjonarzy, konkwistadorów, pielgrzymów i innych świata ciekawych*. Poznań 1991.
- SAJKOWSKI A.: *Staropolska miłość*. Poznań 1981.
- SAJKOWSKI A.: *W stronę Wiednia*. Poznań 1989.
- SALMONOWICZ S.: *Polacy i Niemcy wobec siebie — postawy, opinie, stereotypy*. Olsztyn 1993.
- SALMONOWICZ S.: *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*. Warszawa 1998.
- SALMONOWICZ S.: *Związki polsko-niemieckie 1697/1701—1763*. W: *Polacy i Niemcy wobec siebie. Postawy, opinie, stereotypy (1697—1815): próba zarysu*. Olsztyn 1993.
- SAWICKI M.: *Elekcja i koronacja Stanisława Leszczyńskiego w świetle polskich gazet ulotnych*. W: *Wesela, chrzciny, pogrzeby w XVI—XVIII wieku*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001.

- SCHMIDT H.: *Kurfürst Karl Philip von der Pfalz als Reichsfürst*. Mannheim 1963.
- SCHMIDT J.J.: *Pfalz-Neuburg Franz Ludwig von*. In: *Biographisch-Bibliographisches Kirchenlexikon*. Bd. 16. Herzberg 1999.
- SCHUYLER E.: *Peter the Great, Emperor of Russia*. T. 1. New York 1967.
- SERCZYK W.A.: *Piotr I Wielki*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977.
- SERCZYK W.A.: *Połtawa 1709*. Warszawa 1982.
- SEREDYKA J.: *Rzeczpospolita w ostatnich latach panowania Zygmunta III (1629—1632): zarys wewnętrznych dziejów politycznych*. Opole 1999.
- SERWAŃSKI M.: *Francja wobec Polski w dobie wojny trzydziestoletniej (1618—1648)*. Poznań 1986.
- SERWAŃSKI M.: *Henryk III Walezy w Polsce. Stosunki polsko-francuskie w latach 1566—1576*. Kraków 1976.
- SERWAŃSKI M.: *Kształtowanie się stronnictwa profrancuskiego na dworze polskim w wiekach XVI i XVII*. W: *Dwór a kraj między centrum a peryferiami władzy*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2003.
- SERWAŃSKI M.: *Le probleme Baltique dans les reallions politiques franco-polonaises au XVIème et au XVIIIème siècles. La mer Baltique zone de rencontres et d'affrontements 1600—1945. Actes du Colloque International, Strasbourg, 20—21.04.1978*. Ed. J.B. NEVEUX. Strasbourg 1981.
- SERWAŃSKI M.: *Quelques aspects de la consiense national dans l'ancienne République de Pologne. La noblesse polonaise envers la civilisations française au XVIIe siècle*. In: *Développement de la consciense nationale en Europe centrale de XVIe au XXe siècle. Actes du Colloque polono-fançaïs, Poznań, les 6—7.04.1981*. Red. J. PAJEWSKI, M. SERWAŃSKI. Poznań 1982.
- SERWAŃSKI M.: *L'identité sociale de la noblesse et la politique exterieure du roi de Pologne au XVIIe siècle. Un element de l'activité anti-Habsbourg de la France*. In: *Les expressions de l'identité sociale en Europe depuis la Renaissance. Actes du Colloque Poznań—Strasbourg, 17—19.10.1995*. Red. M. SERWAŃSKI. Poznań 1990, s. 37.
- SIENELL S.: *Die Geheime Konferenz unter Kaiser Leopold I. Personelle Strukturen und Methoden zur politischen Entscheidungsfindung am Wiener Hof*. Frankfurt a. Mein 2001.
- SIERZPUTOWSKI T.: *Pierwsza próba reformy politycznej w Polsce*. Warszawa 1905.
- SIKORSKI A.: *Maria Józefa z Wesslów żona królewicza Konstantego Sobieskiego*. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, nowej serii T. 4 (15). Warszawa 1998.
- SINKO Z.: *Początki recepcji literatury francuskiej (1740—1763)*. W: *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*. Red. T. KOSTKIEWICZOWA. Wrocław 1992.
- SKIBIŃSKI M.: *Europa a Polska w dobie wojny o sukcesyą austryacką w latach 1740—1745*. Kraków 1913.
- SKOCZEK J.: *Wychowanie Wazów*. Lwów 1937.
- SKONKA C.: *Jan III Sobieski na Pomorzu Gdańskim*. Warszawa 1985.
- SKRZYPIETZ A.: „Miło szaleć kiedy czas po temu...” — ostatni pobyt Jana III Sobieskiego na Rusi. W: *Wspólnota pamięci. Studia z dziejów kultury ziem wschodnich dawnej Rzeczpospolitej*. Red. J. GWIOŹDZIK, J. MALICKI. Katowice 2006.
- SKRZYPIETZ A.: *Bezkrólewie po śmierci Jana III Sobieskiego w narracji ambasadora francuskiego Melchiora de Polignac*. W: *Narracje-(Auto)biografia-Etyka*. Red. L. KOCHANOWICZ, R. NAHORNY, R. WŁODARCZYK. Wrocław 2005.

- SKRZYPIETZ A.: *Cudzoziemski „język jeśli komu tedy nam potrzebny” — „obce” i „nasze” w oczach Sobieskich*. W: *Staropolski ogląd świata — problem inności*. Red. F. WOLAŃSKI. Wrocław 2007.
- SKRZYPIETZ A.: *Damy polskie wobec kandydatury księcia Conti podczas elekcji w 1697 roku*. W: *Dyplomacja, polityka, prawo. Księga ofiarowana profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. I. PANIC. Katowice 2001.
- SKRZYPIETZ A.: *Dziecko w rodzinie czasów nowożytnych. Studium przypadku Sobieskich*. W: *Mundus hominis — cywilizacja, kultura, natura*. Red. S. ROSIK, P. WISZEWSKI, Wrocław 2006.
- SKRZYPIETZ A.: *Francuskie zabiegi o koronę polską po śmierci Jana III Sobieskiego*. Katowice 2009.
- SKRZYPIETZ A.: *Kłopoty małżeńskie Marii Klementyny Sobieskiej*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*. Red. S. ACHREMCZYK. Olsztyn 2008.
- SKRZYPIETZ A.: *Królewicz Jakub w Częstochowie*. W: *Religia i polityka. Kwestie wyznaniowe i konflikty polityczne w Europie w XVIII wieku. W 300. rocznicę konwencji w Altranstädt*. Red. L. HARC i G. WAŚ. Wrocław 2009.
- SKRZYPIETZ A.: *Królewicz Jakub Sobieski — na pograniczu wielkiej polityki*. W: *Pogranicza. Przestrzeń kulturowa*. Olsztyn 2007.
- SKRZYPIETZ A.: *Maria Karolina de Bouillon i jej kontakty z Radziwiłłami*. W: *Radziwiłłowie. Obrazy literackie. Biografie. Świadectwa historyczne*. Red. K. STĘPNIK. Lublin 2003.
- SKRZYPIETZ A.: *Maria Kazimiera d’Arquien w powieści Michała Rousseau de la Valette „Miłości królewskie”*. W: *Piśmiennictwo pragmatyczne w Polsce do końca XVIII wieku na tle powszechnym*. Red. J. GANCEWSKI i A. WAŁKÓSKI. Olsztyn 2006.
- SKRZYPIETZ A.: *Maria Kazimiera wobec elekcji po zgonie Jana III*. W: *Z dziejów XVII i XVIII wieku*. Red. J. KWAK. Katowice 1997.
- SKRZYPIETZ A.: *Melchior de Polignac i jego misja na dworze Jana III Sobieskiego*. W: *Polska wobec konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV—XVIII wieku*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2009.
- SKRZYPIETZ A.: *Narodziny i śmierć dzieci w rodzinie Sobieskich*. W: *Między barokiem a oświeceniem. Radości i troski dnia codziennego*. Red. S. ACHREMCZYK. Olsztyn 2006.
- SKRZYPIETZ A.: *Nostalgia Jana III Sobieskiego za ziemiami ruskimi*. W: *Europa bez granic: wyzwanie dla oświaty wielokulturowej*. Red. H. BEDNARSKI, J. MAJCHRZAK-MIKUŁA, M. KORCZYŃSKI. Ryki 2004.
- SKRZYPIETZ A.: *Portret kandydata do tronu polskiego w pismach politycznych z lat 1696/1697*. W: *Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*. Red. S. ROSIK, P. WISZEWSKI. Wrocław 2008.
- SKRZYPIETZ A.: *Potoccy wobec stronnictwa francuskiego u schyłku panowania Jana III Sobieskiego i po jego śmierci*. W: *Ród Potockich w odmęcie historii (XVII—XX w.)*. Red. Z. JANECZEK. Katowice 2007.
- SKRZYPIETZ A.: *Sapiehowie wobec elekcji księcia Conti (1697)*. W: *Sapiehowie epoki Kodnia i Krasiczyna*. Red. K. STĘPNIK. Lublin 2007.
- SKRZYPIETZ A.: *Szlachta wobec zagrożeń militarnych bezkrólewia po Janie III Sobieskim*. W: *Od armii komputerowej do narodowe II. Dzieje militarne Polski i jej wschodnich sąsiadów od XVI do XX wieku*. Red. M. KROTOFIL, A. SMOLIŃSKI. Toruń 2005.
- SKRZYPIETZ A.: *Teofila z Daniłowiczów Sobieska — „nie białołęckiego, ale męskiego serca” niewiasta*. „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2005, T. 2.

- SKRZYPIETZ A.: *The Radzivils Towards the Heritage of the Sobieskis*. In: *Baltijos regiono istorija ir kultura: Lietuva Ir Lenkija*. Red. R. SLIUŽINSKAS. Kłajpeda 2007.
- SKRZYPIETZ A.: *Wokół małżeństw księżniczek Sobieskich — ze wschodu na zachód Europy*. W: *Staropolski ogląd świata. Rzeczpospolita między okcydentalizmem a orientalizacją. Przestrzeń wyobraźni*. Red. F. WOLAŃSKI, R. KOŁODZIEJ. T. 1. Toruń 2009.
- SKRZYPIETZ A.: *Zabiegi posła francuskiego o odrębny pokój polsko-turecki w latach 1693—1697*. „*Balcanica Posnaniensia*” 2003, nr 13.
- SKWARCZYŃSKA S.: *Listy Sobieskiego jako zjawisko kulturalne i literackie*. „*Ruch Literacki*” 1936, R. 11, (marzec—kwiecień).
- SLIESORIŪNAS G.: *Lietuvos didžioji kunigaikštystė vidaus karo išvakarėse: didikų grupuočių kova 1690—1697m*. Vilnius 2000.
- SLIESORIŪNAS G.: *Problem separatyzmu Wielkiego Księstwa Litewskiego w końcu XVII wieku*. W: *Rzeczpospolita wielu narodów i jej tradycje. Materiały z konferencji „Trzysta lat od początku unii polsko-saskiej. Rzeczpospolita wieku narodów i jej tradycje”*. Kraków 15—17 IX 1997. Red. A.K. LINK-LENCZOWSKI, M. MARKIEWICZ. Kraków 1999.
- SLIESORIŪNAS G.: *Walka stronnictw w przededniu i podczas wojny domowej na Litwie XVII/XVIII wieku*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczpospolitej w XVI—XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003.
- SŁOWIŃSKI M.: *Błazen. Dzieje postaci i motywu*. Warszawa 1993.
- ŠMERDA M.: *Wyprawa wiedeńska Jana Sobieskiego a kraje czeskie*. W: *Ród Sobieskich. Materiały z sesji z okazji 350 rocznicy urodzin Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1980.
- SMOLARSKI M.: *Dawna Polska w opisach cudzoziemców*. Warszawa 1958 (por. M. SMOLARSKI: *Dawna Polska w opisach podróżników*. Lwów—Warszawa 1936).
- SOBIERAJ M.: *Mecenat rodziny Sobieskich nad zakonami*. „*Summarium*” 1976 (1979), nr 25.
- SOBIESKI W.: *Polska a hugonoci po nocy św. Bartłomieja*. Kraków 1910.
- SOBIESKI W.: *Walka o Pomorze*. Poznań—Warszawa—Wilno—Lublin 1928.
- SOBOCIŃSKI W.: *Pakta konwenta. Studium z historii prawa polskiego*. Kraków 1939.
- SOWA A.: *Die finanzielle Lage Polens vor der Gründung der Heiligen Liga (bis 1684)*. W: *ZNUJ* nr 72. *Studia Austro-Polonica* 3. *Prace Historyczne*. Z. 75. Kraków 1983.
- SOWA A.: *Rzeczpospolita w okresie odsieczy wiedeńskiej 1683*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984.
- SOWA A.: *Stosunki polsko-rosyjskie w opiniach ministrów Augusta II. Refleksje o kształtowaniu się mechanizmów zależności*. W: *Studia z dziejów Europy, Polski i Śląska. Prace ofiarowane Józefowi Andrzejowi Gierowskiemu w 70. rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- SOWA A.: *Świat ministrów Augusta II: wartości i poglądy funkcjonujące w kręgu ministrów Rzeczpospolitej w latach 1702—1728*. Kraków 1995.
- SPIELMAN J.P.: *Leopold I of Austria*. New Brunswick (NJ) 1977.
- STANEK W.: *Generalny zjazd tarnogrodzki w 1715 roku*. W: *Między wielką polityką a szlacheckim partykularyzmem. Studia z dziejów nowożytnej Polski i Europy ku czci profesora Jacka Staszewskiego*. Red. K. WAJDA. Toruń 1993.
- STANEK W.: *Konfederacje generalne koronne w XVIII wieku*. Toruń 1991.
- STARCZEWSKI E.: *Możnowładztwo polskie na tle dziejów*. T. 1: *Do końca XVII w*. Warszawa 1914.
- STARZYŃSKI J.: *Dwór artystyczny Jana III*. Odbitka z „*Życie Sztuki*” 1934.
- STASZEWSKI J.: *August II Mocny*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998.

- STASZEWSKI J.: *August III Sas*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1989.
- STASZEWSKI J.: *Elekcja 1697 roku*. W: J. STASZEWSKI: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*” *Szkiece i studia z czasów saskich*. Olsztyn 1997.
- STASZEWSKI J.: *Królewicz Aleksander Sobieski kandydatem do korony węgierskiej*. „*Sobótka*” 1980, z. 2.
- STASZEWSKI J.: *Kultura polska w krzysie XVIII wieku*. W: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI—XVIII wieku*. Red. M. BOGUCKA. Warszawa 1989.
- STASZEWSKI J.: *O miejsce w Europie. Stosunki Polski i Saksonii z Francją na przełomie XVII i XVIII wieku*. Warszawa 1973.
- STASZEWSKI J.: *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1986.
- STASZEWSKI J.: „*Postanowienie wileńskie*” z 1701 i jego wpływ na unię polsko-litewską w czasach saskich. *ZH* 1986, T. 51, z. 1.
- STASZEWSKI J.: *Rokowania Krzysztofa D. Bose z „wielkim poselstwem” jesienią 1697 roku*. W: J. STASZEWSKI: „*Jak Polskę przemienić w kraj kwitnący...*” *Szkiece i studia z czasów saskich*. Olsztyn 1997.
- STASZEWSKI J.: *Stosunki Augusta II z kurią rzymską w latach 1704—1706 (Misja rzymska)*. Toruń 1965.
- STASZEWSKI J.: *Wettynowie*. Olsztyn 2005.
- STASZEWSKI J.: *Między Wiedniem a Petersburgiem. Uwagi na temat międzynarodowego położenia Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*. W: *Między Wschodem a Zachodem. Rzeczpospolita XVI—XVIII w. Studia ofiarowane Zbigniewowi Wójcikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Warszawa 1993.
- STASZEWSKI J.: *W zasięgu europejskiej polityki Francji (od połowy XVII w. do połowy XVIII stulecia)*. W: *Polska — Francja dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*. Red. A. TOMCZAK. Warszawa 1983.
- STĘCZYŃSKI M.B.: *Okolice Galicyi*. Lwów 1847.
- STOLICKI J.: *Egzulanci polscy 1672—1699*. W: *ZNUJ. Prace Historyczne*. Z. 114, Kraków 1994.
- STOLICKI J.: *Koncepcje wzmocnienia władzy królewskiej w drugiej połowie wieku XVII*. W: *Dwór a kraj między centrum a peryferiami władzy*. Red. R. SKOWRON. Kraków 2003.
- STOLICKI J.: *Wobec wolności i króla. Działalność polityczna szlachty ruskiej, ukraińskiej i wołyńskiej w latach 1673—1683*. Kraków 2007.
- STOLPE S.: *Królowa Krystyna*. Przekł. M. OLSZAŃSKA. Warszawa 1988.
- STOYE J.: *Oblężenie Wiednia*. Przekł. M. BIELEWICZ. Kraków 2009.
- SYCHOWICZ K.: *Krzysztof Grzymułtowski jako członek antydworskiej opozycji maganckiej*. W: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI—XVIII wieku*. Red. J. URWANOWICZ. Białystok 2003.
- SYCHOWICZ K.: *Współdziałanie Krzysztofa Grzymułtowskiego z Janem Sobieskim (1668—1676)*. W: *Studia i szkice historyczne. Prace ofiarowane Krystynowi Matwijowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Red. S. OCHMANN-STANISZEWSKA. Wrocław 1996.
- SYKES N.: *Religion. Life under the Stuarts*. London 1950.
- SYROKOMLA W.: *Dwie koronacje Sasów Augusta II i Augusta III, królów polskich*. Wilno 1854.
- SZAFRANIEC S.: *Konwent paulinów jasnogórskich 1382—1864*. Rzym 1962.
- SZAJNOCHA K.: *Wnuka króla Jana III. Dzieła Karola Szajnochy. Szkice historyczne*. Warszawa 1876.
- SZELĄGOWSKI A.: *Rozkład Rzeszy i Polska za panowania Władysława IV*. Kraków 1907.

- SZPAK J.: *Niektóre aspekty kultu maryjnego w Polsce w początkach XVIII wieku*. W: *Rzeczpospolita w dobie wielkiej wojny północnej*. Red. J. MUSZYŃSKA. Kielce 2001.
- SZWEJKOWSKA A.: *Twórczość Virgilio Puccitellego dla polskiej sceny (1635—1648). Problem otwarty*. W: *O dawnym dramacie i teatrze. Studia do syntezy*. Red. W. ROSZKOWSKA. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971.
- SZYDŁOWSKI T.: *Ruiny Polski*. Kraków [b.d.].
- SZYMCAK B.: *Fryderyk Wilhelm*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2006.
- SZYMCAK B.: *Stosunki Rzeczypospolitej z Brandenburgią i Prusami Książęcymi w latach 1648—1658 w opinii i działaniach szlachty koronnej*. Warszawa 2002.
- ŚLIWIŃSKI A.: *Jan Sobieski*. Warszawa 1924.
- ŚLIZIŃSKI J.: *Jan III Sobieski w literaturze narodów Europy*. Warszawa 1979.
- ŚRENIOWSKI S.: *Historia ustroju Śląska*. Katowice—Wrocław 1948.
- TABORSKI R.: *Wśród wiedeńskich poloników*. Kraków—Wrocław 1983.
- TAPIÉ L.: *Louis XIV's Methods In Foreign Policy*. In: *Louis XIV and Europe*. Ed. R. HATTON. Plymouth 1976.
- TARGOSZ K.: *Dwór królowej Marysienki Sobieskiej ogniskiem recepcji teatru francuskiego*. „Barok — Historia. Literatura. Sztuka”. Półrocznik 1995, II/I.
- TARGOSZ K.: *Jan III Sobieski mecenasem nauk i uczonych*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991.
- TARGOSZ K.: *Jana Sobieskiego nauki i peregrynacje*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1985.
- TARGOSZ K.: *Le théâtre d'opéra à la cour de Ladislas IV, roi de Pologne (1635—1648)*. In: *Extrait de „La Revue d'histoire du theatre”* 1967, No 1.
- TARGOSZ K.: *Na widowni i na scenie — w dworskiej kulturze teatralnej pierwszej połowy XVII wieku*. W: *Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej*. T. 1. Red. W. JAMROŻEK, D. ŻOŁĄDZ-STRZELCZYK. Poznań 2000.
- TARGOSZ K.: *Nieznane „portrety” Jana III i Marii Kazimierzy pióra François Paulin Daleraca oraz ich autor*. W: *Studia i materiały z dziejów Jana III Sobieskiego*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1992.
- TARGOSZ K.: *Ogród w teatrze i teatr w ogrodzie. Krąg dworu polskiego XVII wieku i źródeł jego inspiracji*. BHS 2001, R. 43, z. 1—4.
- TARGOSZ K.: *Piórem zakonnicy. Kronikarki w Polsce XVII wieku o swoich zakonach i swoich czasach*. Kraków 2002.
- TARGOSZ K.: *Sawantki w Polsce XVII wieku. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*. Warszawa 1997.
- TAUROGIŃSKI B.: *Z dziejów Nieświeża*. Warszawa 1937.
- TAZBIR J.: *Bitwa pod Wiedniem w świadomości historycznej Polaków*. Warszawa 1983.
- TAZBIR J.: *Dewiacje obyczajowe*. W: *Prace wybrane. Studia nad kulturą staropolską*. Red. S. GRZYBOWSKI. T. 4. Kraków 2001.
- TAZBIR J.: *Kultura szlachecka. Struktura i wzorce obyczajowe*. W: *Narodziny i rozwój nowoczesnej kultury polskiej*. Red. J. WOJTOWICZ. Toruń 1974.
- TAZBIR J.: *Okrucieństwo w nowożytnej Europie*. Warszawa 1999.
- TAZBIR J.: *Polska przedmurzem Europy*. Warszawa 2004.
- TAZBIR J.: *Polskie przedmurze chrześcijańskiej Europy — mity i rzeczywistość historyczny*. Warszawa 1987.
- TAZBIR J.: *Rzeczpospolita i świat*. W: *Studia i szkice z dziejów kultury XVII wieku*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1971.

- TAZBIR J.: *Stosunek do dziecka w okresie staropolskim*. W: *Rodzina — jej funkcje przystosowawcze i ochronne*. Red. E. HAŁOŃ. Warszawa 1995.
- TAZBIR J.: *Stosunek do obcych w dobie baroku*. W: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*. Warszawa 1973.
- TAZBIR J.: *Wzorce osobowe szlachty polskiej w XVII wieku*. KH 1976, R. 73, z. 4.
- TAZBIR J.: *Ze studiów nad ksenofobią w Polsce w dobie późnego renesansu*. PH 1957, T. 48, z. 4.
- TOMKIEWICZ W.: *Dwie lustracje zamku warszawskiego*. Nadbitka z BHS 1954, R. 16, nr 3.
- TOMKIEWICZ W.: *Sztuka w latach 1655—1720*. W: *Warszawa w latach 1526—1795*. Red. S. KIENIEWICZ. T. 2. Warszawa 1984.
- TOMKIEWICZ W.: *Warszawa w XVII wieku*. KH 1965, R. 72, z. 3.
- TOMKIEWICZ W.: *Z dziejów polskiego mecenatu artystycznego w wieku XVII*. Wrocław 1952.
- TOPIN M.: *L'Europe et les Bourbons sous Louis XIV*. Paris 1868.
- TOPOLSKA M.B.: *Polacy w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI—XVIII wieku*. Poznań 1987.
- TOPOLSKI J.: *Gospodarka polska a europejska w XVI—XVIII wieku*. Poznań 1977.
- TRAWICKA Z.: *Jakub Sobieski 1591—1646. Studium z dziejów warstwy magnackiej w Polsce doby Wazów*. Kraków 2007.
- TRAWICKA Z.: *Mowy weselne i pogrzebowe Jakuba Sobieskiego*. W: *Wesela, chrzciny, pogrzeby w XVI—XVIII wieku*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001.
- TRAWICKA Z.: *Sprawy gospodarcze Jakuba Sobieskiego*. „Kieleckie Studia Historyczne” 1977.
- TRAWICKA Z.: *Studia Jakuba Sobieskiego*. OiRwP 1969, nr 14.
- TROYAT H.: *Piotr Wielki — geniusz i szaleństwo*. Przekł. B. PRZYBYŁOWSKA. Warszawa 2005.
- TRUCHIM S.: *Koronacje polskich królów elekcyjnych*. Poznań 1931.
- TRUCHIM S.: *Na dworze Augusta Mocnego*. [b.m.], 1932.
- TSCHUPPIK K.: *Maria Teresa historia panowania*. [Przekł. A. ZAWADZKI]. Liszki 2004.
- TURNAU I.: *Ubiór narodowy w dawnej Rzeczypospolitej*. Warszawa 1991.
- TURSKI J.K.: *Maria Kazimiera*. „Niewiasta” 1861, R. 2 (Kraków 31 grudnia).
- TYGIELSKI W.: *Włosi w Polsce XVI—XVIII wieku*. Warszawa 2005.
- UJMA M.: *Latyfundium Jana Sobieskiego 1652—1696*. Opole 2005.
- ULČINAITĚ E.: *Tradycje i nowatorstwo w wykładach retoryki w kolegiach jezuickich w XVII—XVIII wieku*. W: *Jezuicka ars educandi*. Red. M. WOLAŃCZYK, S. OBIREK. Kraków 1995.
- URBAN W.: *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1962.
- URBANOWICZ D.: *Z problematyki obrad sejmiku nowogrodzkiego w czasach Jana III Sobieskiego*. W: *Z badań nad Rzeczpospolitą w czasach nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2001.
- URBAŃCZYK S.: *Polszczyzna Marysieńki Sobieskiej*. „Język Polski”, R. 47, z. 3.
- URBAŃSKI T.: *Spotkanie Jana III Sobieskiego z Leopoldem pod Szwechatem. Rzut oka na politykę austriacką i francuską wobec Polski w roku 1683—84*. Lwów 1908.
- Victory of Vienna. The Ottoman Siege of 1683. A Historical Essay and A Selective List of Reading Materials*. Red. J.W. HOSKINS. Washington 1983.
- VIGARELLO G.: *Historia zdrowia i choroby. Od średniowiecza do współczesności*. Przekł. M. SZYMAŃSKA. Warszawa 1997.

- VOVELLE M.: *Śmierć w cywilizacji Zachodu. Od roku 1300 po współczesność*. Gdańsk 2004.
- WACHOWIAK B., KAMIENSKI A.: *Dzieje Brandenburgii-Prus na progu czasów nowożytnych (1500—1701)*. Poznań 2001.
- WACHOWIAK B.: *Polityka Brandenburgii-Prus wobec Polski w latach 1618—1763*. RH 1983, R. 49.
- WAGNER M.: *Kadra oficerska armii koronnej drugiej połowie XVII wieku*. Toruń 1995.
- WAGNER M.: *Kliszów 1702*. Warszawa 1994.
- WAGNER M.: *Stanisław Jabłonowski (1634—1702): polityk i dowódca*. Cz. 1: *Senator Rzeczypospolitej*. Cz. 2: *Hetman koronny*. Siedlce 1997.
- WAGNER M.: *Stanisław Jabłonowski (1634—1702): polityk i dowódca*. Cz. 3: *Wódz i minister*. Cz. 4: *Ojciec Ojczyzny*. Siedlce 1997.
- WAGNER M.: *Stanisław Jan Jabłonowski*. W: *Hetmani Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Warszawa 1995.
- WAGNER M.: *Towarzysze broni Jana Sobieskiego*. W: *Jan Sobieski — wódz i polityk (1629—1696) w trzechsetną rocznicę śmierci*. Red. J. WOJTASIK. Siedlce 1997.
- WALEWSKI A.: *Dzieje bezkrólewia po skonie Jana III*. Kraków 1874.
- WALISZEWSKI K.: *Marysienka. Marie de la Grange d'Arquien reine de Pologne femme du Sobieski 1641—1716*. Paris 1898.
- WALISZEWSKI K.: *Polsko-francuskie stosunki w XVII wieku: 1644—1667*. Kraków 1889.
- WARACHIM H.: *Polskie pamiątki w Loreto*. Ancona 1987.
- WASILEWSKI T.: *Ludwika Karolina z Radziwiłłów*. PSB 1973, T. 18.
- WASILEWSKI T.: *Odgłosy odsieczy wiedeńskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. KH 1983, R. 90. Z. 1.
- WASILEWSKI T.: *Ostatni Waza na polskim tronie*. Katowice 1984.
- WASILEWSKI T.: *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej z Koroną od unii lubelskiej do początku XVIII wieku*. ZH 1986, T. 51, z. 1.
- WEAVER F. J.: *Europe and England 1494—1715*. London 1946.
- WEBERSFELD E.: *Jaworów*. Lwów 1909.
- WHEATCROFT A.: *Habsburgowie*. Przekł. B. SŁAWOMIRSKA. Kraków 2000.
- WIECZORKIEWICZ P.P.: *Historia wojen morskich. Wiek żagla*. Londyn 1995.
- WILDER J.A.: *Okiem cudzoziemca. Ze wspomnień cudzoziemca o dawnej Polsce*. Warszawa 1959.
- WILK M.: *Piotr I car reformator*. Warszawa 1975.
- WIMMER J.: *Bitwa pod Kaliszem, 29 października 1706 roku. Osiemnaście wieków Kalisza*. W: *Studia i materiały do dziejów miasta Kalisza i regionu kaliskiego*. T. 3. Kalisz 1962.
- WIMMER J.: *Hieronim Lubomirski*. PSB 1973, T. 18.
- WIMMER J.: *Odsiecz wiedeńska 1683 roku*. Warszawa 1983.
- WIMMER J.: *Polacy w walkach na terenie Austrii przed odsieczą Wiednia w 1683*. W: *O nowożytnej Polsce i Europie. Prace ofiarowane Józefowi Andrzejowi Gierowskiemu w 60. rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 1982.
- WIMMER J.: *Tradycje wojskowe rodu Sobieskich*. „Sobótka” 1980, R. 35, z. 2.
- WIMMER J.: *Wiedeń 1683. Dzieje kampanii i bitwy*. Warszawa 1983.
- WIMMER J.: *Wiedeń 1683*. Warszawa 1983.
- WIMMER J.: *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*. Warszawa 1965.
- WIMMER J.: *Wojsko Rzeczypospolitej w dobie wojny północnej*. Warszawa 1956.

- WIMMER J.: *Wyprawa wiedeńska 1683*. Warszawa 1957.
- WINDAKIEWICZ S.: *Teatr polski przed powstaniem sceny narodowej*. Kraków 1921.
- WINDAKIEWICZ S.: *Teatr Władysława IV 1633—1648*. Kraków 1893.
- WISKOWATY K.: *Pogłosy historii polskiej w epice jugosłowiańskiej*. Praha 1933.
- WISNER H.: *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*. Warszawa 2002.
- WISNER H.: *Władysław IV Waza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1995.
- WISNER H.: *Zygmunt III Waza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991.
- WIŚNIEWSKA H.: *Świat płci żeńskiej baroku zaklęty w słowach*. Lublin 2003.
- WITCZAK T.: *Teatr i dramat staropolski w Gdańsku*. Gdańsk 1959.
- WITKO A.: *Groby królewskie w katedrze na Wawelu u schyłku XVIII stulecia*. W: *Katedra krakowska w czasach nowożytnych (XVI—XVII w.)*. Red. D. NOWACKI. Kraków 1999.
- WITUSIK A.A.: *Młodość Tomasza Zamoyskiego*. Lublin 1977.
- WITUSIK A.A.: *O Zamoyskich, Zamościu i Akademii Zamojskiej*. Lublin 1978.
- WŁODARSKI M.: *Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI wieku*. Kraków 1987.
- WOJAKOWSKI J.: *Biblioteka Jana III Sobieskiego w Wilanowie*. W: *Francja — Polska XVII—XIX wieku*. Warszawa 1983.
- WOJCIECHOWSKI T.: *Kościół katedralny w Krakowie*. Kraków 1900.
- WOJTASIK J.: *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 roku*. „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1967, T. 13, cz. 1.
- WOJTASIK J.: *W przededniu traktatu karłowickiego. Stosunek Augusta II do pokoju z Turkami*. KH 1970, R. 77, z. 2.
- WOJTASIK J.: *Podhajce 1698*. Warszawa 1990.
- WOJTASIK J.: *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697—1698)*. PH 1969, T. 60, z. 1.
- WOLAŃSKI F.: *Trasa i warunki podróży do Stambułu w świetle diariusza poselstwa Rafała Leszczyńskiego i listów Kajetana Chrzanowskiego*. W: *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*. Red. K. MATWIJOWSKI, S. OCHMANN-STANISZEWSKA, B. ROK. Wrocław 1998.
- WOLIŃSKI J.: *Epilog elekcji 1674 roku*. Kraków 1952.
- WOLIŃSKI J.: *Jana III Sobieski i Prusy Książęce*. Warszawa 1947.
- WOLIŃSKI J.: *Koekwacja praw na Litwie 1697 r*. W: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII wieku. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60 rocznicę urodzin*. Warszawa 1965.
- WOLIŃSKI J.: *Parkany*. PHW 1933, T. 6.
- WOLIŃSKI J.: *Toruński azyl Eleonory Wiśniowieckiej 1674/1675*. „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1953, T. 19, z. 1—4.
- WOLIŃSKI J.: *Z dziejów wojen polsko-tureckich*. Warszawa 1983.
- WOLIŃSKI J.: *Z dziejów wojny i polityki w dobie Jana Sobieskiego*. Warszawa 1960.
- WOŁOZYN S.: *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*. Warszawa 1964.
- WÓJCIK Z.: *Epilog traktatu Grzymułtowskiego w roku 1686*. W: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku, ofiarowane profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*. Red. Ł. KĄDZIELA, W. KRIEGEISEN, Z. ZIELIŃSKA. Warszawa 1994.
- WÓJCIK Z.: *Jan III Sobieski*. Warszawa 1998.
- WÓJCIK Z.: *Jan Kazimierz Waza*. Wrocław—Warszawa—Kraków 2004.

- WÓJCIK Z.: *Międzynarodowe położenie Rzeczypospolitej*. W: *Polska wieku XVII państwo — społeczeństwo — kultura*. Red. J. TAZBIR. Warszawa 1977.
- WÓJCIK Z.: *Plany mariażu polsko-rosyjskiego w roku 1686*. W: *Ludzie, kontakty i kultura w XVI—XVIII wieku*. Red. J. KOWECKI i J. TAZBIR. Warszawa 1997.
- WÓJCIK Z.: *Polska a Rosja w wieku XVII. Zagadnienia rozwoju wewnętrznego*. W: *Czasy nowożytne. Studia poświęcone pamięci prof. Władysława Eugeniusza Czaplińskiego w 100 rocznicę urodzin*. Red. K. MATWIJOWSKI. Wrocław 2005.
- WÓJCIK Z.: *Rzeczpospolita na arenie międzynarodowej w XVII wieku*. W: *Pamiętnik X powszechnego zjazdu historyków polskich w Lublinie 17—21.09.1968*. Red. A. MĄCZAK. T. 1. Warszawa 1967.
- WÓJCIK Z.: *Rzeczpospolita wobec Turcji i Rosji 1674—1679*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1976.
- WÓJCIK Z.: *Wiek XVII w historii stosunków polsko-rosyjskich*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Seria 2 Historia. Prace na V Międzynarodowy Kongres Slawistów w Sofii 1963. Warszawa 1963.
- WÓJCIK Z.: *Zmiana w układzie sił politycznych w Europie środkowo-wschodniej w drugiej połowie XVII wieku*. KH 1960, T. 47.
- WRÓBEL E.E.: *Chrześcijańska rodzina w Polsce XVI—XVII wieku. Między ideałem i rzeczywistością*. Kraków 2002.
- WYCZAŃSKI A.: *Rodzina w Europie w XVII—XVIII wieku*. W: *Europa i świat w początkach epoki nowożytnej*. Cz. 1: *Społeczeństwo, kultura, ekspansja*. Red. A. MĄCZAK. Warszawa 1991.
- WYROBISZ A.: *Architektura w służbie społecznej i politycznej w Polsce XVI—XVIII wieku*. W: *Podług nieba i zwyczaju polskiego. Studia z historii architektury i kultury ofiarowane Adamowi Miłobędzkiemu*. Warszawa 1988.
- WYROBISZ A.: *Kobiety w społeczeństwie staropolskim: wzorce i rzeczywistość*. W: *Pamiętnik XV powszechnego zjazdu historyków polskich*. Red. A. ŻARNOWSKA. T. 2. Gdańsk Toruń 1995.
- WYROBISZ A.: *Staropolskie wzorce rodziny i kobiety — żony i matki*. PH 1992, T. 83, z. 3.
- Z.B.: *Jan III w Piekarach*. „Przegląd Powszechny”, nr 11, z. 3. Kraków 1886.
- ZACHARA M., MAJEWSKA-LANCHOLC T.: *Instrukcja Krzysztofa II Radziwiłła dla syna Janusza*. OIRwP 1971, nr 16.
- ZAHORSKI A.: *Warszawa za Sasów i Stanisława Augusta*. Warszawa 1970.
- ZAJĄCZKOWSKI A.: *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce. Ideologia a struktury społeczne*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1961.
- ZAKRZEWSKI A.B.: *Odrębności systemu parlamentarnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w XVI—XVIII wieku*. W: *Rzeczpospolita w XVI—XVIII wieku. Państwo czy wspólnota?* Red. B. DYBAŚ, P. HANCZEWSKI, T. KEMPA. Toruń 2007.
- ZALESKI A.: *Jasna Góra 1382—1982*. Łódź 1982.
- ZAEŁECKI W.: *Jezuici w Polsce*. Kraków 1908
- ZARZYCKI W.: *Dyplomacja hetmanów w dawnej Polsce*. Poznań 1976.
- ZAWADZKI K.: *Losy listu króla Jana III do Marii Kazimiery o zwycięstwie wiedeńskim 1683 roku*. Warszawa 1986.
- ZAWADZKI W.: *Jakub i Konstancy Sobiescy. Wspomnienie historyczne z powodu odkrycia ich grobowca w kościele żółkiewskim*. Lwów 1862.
- ZBUDNIEWEK J.: *Człowiek wielkiej wiary i pracowitości o. Innocenty Pokorski (1656—1734)*. S.C. 1981, nr 2.

- ZBUDNIEWEK J.: *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*. „Nasza Przeszłość” 1969, nr 31.
- ZDZITOWIECKA-JASIEŃSKA H.: *Konfederacja Baranowskiego w dobie bezkrólewia po Janie III*. „Ateneum Wileńskie” 1929, R. 6.
- ZIELIŃSKA T.: *Educational programmes of Polish Elites on the Saxon Period. The Case of Hieronim Florian Radziwiłł (1715—1760)*. APH 1999, nr 79.
- ZIELIŃSKA T.: *Feldmarszałek Jakub H. Flemming w środowiskach magnatów polskich*. W: *Problemy ustrojowe i prawne. Polska — Saksonia w czasach unii (1697—1763). Próba nowego spojrzenia*. Red. K. BARTKIEWICZ. Zielona Góra 1998.
- ZIELIŃSKI R.: *Polka na francuskim tronie*. Warszawa 1978.
- ZIEMBICKI W.: *Jan Sobieski jako myśliwy*. Lwów 1926.
- ZIEMBICKI W.: *Sobieszciana. Przyczynki do pracy „Jan Sobieski jako myśliwy”*. Lwów 1933.
- ZIEMBICKI W.: *Zdrowie i niezdrowie Jana Sobieskiego. Studium historyczno-lekarskie*. Poznań 1931.
- ZIMOWSKI L.: *Geneza i rozwój komunikacji pocztowej na ziemiach polskich*. Warszawa 1972.
- ZŁOTKOWSKI D.: *Udział zakonu ojców paulinów w życiu społeczno-politycznym Rzeczypospolitej w XVIII wieku*. Częstochowa 1994.
- ZUBRZYCKI D.: *Kronika miasta Lwowa*. Lwów 1844.
- ZWIĄZEK J.: *Pielgrzymki Jana III Sobieskiego na Jasną Górę*. S.C. 1983, nr 4.
- ZWIERZYKOWSKI M.: *Konsekwencje ustrojowe wielkiej wojny północnej dla Rzeczypospolitej*. W: *Wojny północne w XVI—XVIII wieku. W czterdziestolecie bitwy pod Kircholmem*. Red. B. DYBAŚ, A. ZIEMIELEWSKA. Toruń 2007.
- ZWIERZYKOWSKI M.: *Samorząd województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696—1732*. Poznań 2010.
- ŻELEŃSKI-BOY T.: *Marysieńka Sobieska*. Warszawa 1974.
- ŻEREK-KLESZCZ H.: *Śmierć dziecka w kulturze staropolskiej*. W: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce. Cz. 1. Od średniowiecza po wiek XVIII*. Red. M. DĄBROWSKA, A. KLONDER. Warszawa 2002.
- ŻEREK-KLESZCZ H.: *The Death of a Child in Old Polish Culture*. APH 1999, nr 79.
- ŻEROMSKA-CIESIELSKA M.: *Narodziny i chrzciny. Próba charakterystyki fragmentu obyczajowości czasów saskich*. W: *Wesela, chrzciny, pogrzeby w XVI—XVIII wieku*. Red. H. SUCHOJAD. Warszawa 2001.
- ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK D.: *Dziecko w dawnej Polsce*. Poznań 2002.
- ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK D.: *Ideaty edukacyjne doby staropolskiej. Stanowe modele i potrzeby edukacyjne XVI i XVIII wieku*. Warszawa—Poznań 1990.
- ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK D.: *Pielęgnacja i karmienie niemowląt w Polsce średniowiecznej*. W: *Nihil superfluum esse*. Red. P. STRZELCZYK, J. DOBOSZ. Poznań 2000.
- ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK D.: *The Upbringing of Children in the Light of Old Polish Pedagogical Theory*. APH 1999, T. 79.
- ŻOŁĄDŹ-STRZELCZYK D.: *Wychowanie dziecka w świetle staropolskiej teorii pedagogicznej*. W: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce. Cz. 1: Od średniowiecza po wiek XVIII*. Red. M. DĄBROWSKA, A. KLONDER. Warszawa 2002.
- ŻÓRAWSKA-WITKOWSKA A.: *Muzyczna podróż Fryderyka Augusta. Niemcy — Francja — Włochy — Austria (1711—1719)*. W: *Muzyczne podróże królewiczów polskich*. Warszawa 1992.
- ŻÓRAWSKA-WITKOWSKA A.: *Muzyka na dworze Augusta II w Warszawie*. Warszawa 1997.

Indeks nazw osobowych¹

- Abramowicz Zygmunt 124
Achremczyk Stanisław 25, 32, 164, 272, 293, 407, 571
Aftanazy Roman 87, 95, 142, 463
Agnetti 554, 555
Agostini (Augustini) Viviano 100, 187
Albani Alessandro 378, 510
Alberti Girolamo 94, 95, 204, 262, 274, 302, 308, 310, 336, 340, 347, 350, 355, 383, 386
Aleksander VIII 170
Altomonte Marcin 87, 88, 100
Amiel Olivier 178
Anderson M.S. 456
Andics Hellmut 177, 367
Anhalt Jan Jerzy von 124, 155, 159, 160, 161
Anisimow Evgenij 449
Anna 51
Anna Bretońska 513
Anna Iwanowna 466
Anna Stuart 496
Antkowiak Jacek 569
Anusik Zbigniew 15, 108, 374, 379, 381, 388, 389, 396, 399, 400, 402, 404, 405, 422, 423, 424, 437, 438, 440, 443, 444, 447, 450, 461, 589, 590, 593
Apafy Michał 123
Appiani Polissena 456
Argenson 535
Ariès Philippe 30, 38, 42, 43, 57, 95
Aronson Theo 533, 571, 573
Arqouen Anne Ludwik de la Grange de Maligny d' 35, 79, 137
Arquien Jeanne de la Grange d' 180, 368
Arquien Marie de la Grange d' 180
Arquien 291
Arquien Henri de la Grange d' 98, 117, 119, 160, 173, 193, 205, 233, 309, 338, 349
Arquien Kazimierz de la Grange d' 516
Arquien Ludwik de la Grange d' 508
Arquien Lukrecja de la Grange d' 516
Artamonow W.A. 248, 459
Ashley Maurice 468
Askenazy Szymon 563
Åström Sven Erik 467
August II 324, 326, 328, 331, 333, 334, 335, 336, 337, 339, 342, 347, 349, 350, 351, 352, 356, 358, 361, 362, 363, 364, 365, 367, 374, 375, 376, 377, 378, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 393, 396, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 404, 405, 408, 409, 410, 411, 413, 415, 416, 418, 419, 421, 422, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 434, 436, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 446, 447, 448, 450, 451, 452, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 480, 482, 486, 490, 491, 505, 527, 533, 535, 537, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 555, 556, 558, 578, 579, 580, 581
August III (Fryderyk August) 112, 405, 463, 468, 541, 558, 579, 587
Augustyniak Urszula 51, 55, 56, 62, 74, 75, 77, 82, 83, 90, 112, 113, 130, 151, 162, 368, 382, 460, 505, 581
Aulnoy Marie Catherine d' 66, 502
Aureliusz 435
Auvergne Anne-Genevève d' 560, 563, 564, 566
Aviano'd Marco 106
Axer Jerzy 139

¹ W indeksie nie uwzględniono głównych bohaterów, czyli Aleksandra, Jadwigi Elżbiety, Jakuba i Konstantego Sobieskich oraz Jana III i Marii Kazimiery.

Bachowski 435
 Bacqueville Antoine de 569, 586, 587, 591
 Baden Ludwik von 155, 294, 324
 Badinter Elisabeth 29, 34, 70
 Baeumler Suzanne 145, 153, 176, 177, 178,
 209, 434, 495, 524
 Bäker B.A. 504
 Balcerzak Elżbieta 566
 Baliński Michał 125, 253, 580, 581
 Baluze Antoine 368
 Bandtkie Jerzy Samuel 36, 342
 Baranowicz Zofia 84
 Baranowski (Bogusław) Piotr 285, 286
 Baranowski Andrzej J. 87
 Baranowski Bogusław (Piotr) 263, 341
 Baranowski Bohdan 263
 Barącz Sadok 38, 142, 461
 Barberini Karol 249, 251, 256, 258, 261, 264,
 279, 282, 283, 287, 291, 305, 307, 310, 334
 Barker Thomas M. 121, 123, 130
 Barkiewicz Małgorzata 222
 Bartelski Lesław 84
 Bartkiewicz Kazimierz 326
 Bartnicki Andrzej 60
 Bartolus Josef 582
 Bartoszewicz Julian 16, 125, 162, 170, 253,
 265, 269, 273, 284, 370, 384, 396, 397, 400,
 402, 404, 423, 457, 471, 483, 578, 579, 580,
 590, 593, 594
 Barycz Henryk 47, 48, 49, 50, 51, 53, 56, 57,
 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 75, 125, 139,
 228
 Bastard L. de 230, 258, 266, 288, 289, 291,
 292, 325, 326, 331
 Bavière Anna de 109
 Bąkowska Eligia 38, 130
 Beaujeau 97
 Bednarski Henryk 31
 Bednarski Stanisław 60
 Beichlingen Wolff Diertich 363, 402
 Bellavita Gaetano 489
 Bełcikowska Anna 139
 Benedykt XIII 572
 Benger Mikołaj 125
 Bercsényi Mikołaj 391
 Berdysz Emil 126
 Bérenger Jean 533
 Berg 432
 Bernard Samuel 311
 Bernhardt-Bernitzowa Sofiana zw. Corbinia-
 ną 76
 Bernicz Augustyn 289, 291, 296
 Bernini Gian Lorenzo 532
 Bersohn Mathias 74
 Bertrand Arthur 153
 Besala Jerzy 50, 51, 55, 71, 123
 Besenval Jan Wiktor 463
 Bessy 567, 568
 Béthune de 77, 289, 333, 527, 559, 560
 Béthune Maria Ludwika de 28, 76, 184, 185,
 508
 Béthune François-Gaston de 107, 122, 144,
 153, 161, 166, 169, 171, 173, 174, 189, 190,
 200, 201, 204
 Bidziński Stefan 134, 179, 270, 271, 278, 284,
 309
 Bieganowska Urszula 76
 Bielewicz Mirosław 130
 Bielińska Ludwika Maria 272
 Bieliński Kazimierz Ludwik 155, 156, 157,
 158, 159, 160, 198, 324, 334
 Bielowski Antoni 16, 51, 335
 Bielowski Michał 157
 Bieniarzówna Janina 40
 Bieńkowska Wiera 154
 Bieńkowski Tadeusz 60, 139, 142
 Biernat Czesław 264
 Bluche François 154
 Błaszczyk Grzegorz 351
 Bobrowicz Jan N. 108
 Bocheńscy Aleksander i Maria 257
 Bogdanowski Janusz 91
 Bogucka Maria 34, 38, 70, 196, 204, 215, 272,
 281, 322, 466, 467
 Boguszowicz Szymon 87
 Boham de 122
 Bombardy Paolo 213
 Bonfond Gabriel de 782
 Bonfond Simon de 430, 431, 432, 433, 439,
 441, 442, 513
 Bongie L.L. 562, 568, 570, 585, 586, 587,
 591
 Bonnac Jean Louis d'Usson 375, 390, 405,
 443
 Boockman Hartmut 524
 Borejsza Jerzy W. 314
 Borkowska Małgorzata 40, 472, 544, 553,
 555
 Borowiejska-Birkenmayerowa Maria 129
 Borowski Andrzej 39
 Boska-Osińska Krystyna 52
 Bostel Ferdynand 63
 Bouillon Emanuel-Théodore de, diuk 464, 474,
 490, 561, 563, 564, 566, 567, 569, 570

- Bouillon Emanuel-Théodose de, 365
 Bouillon Godfryd Karol de 592
 Bouillon Karol Godfryd de 569, 586, 591, 592
 Bouillon Luiza de 570, 586, 587, 592
 Bourbon Elżbieta Charlotte 512, 558
 Bourbon Filip d'Orleans 33, 144, 178
 Bourbon Filip ks. Chartres (później d'Orléans Regent Francji) 52, 154, 166, 511, 512, 514, 515, 534 568, 550
 Bourbon Ludwik Delfin 133, 171, 172
 Bourbon Ludwik Józef ks. de Vendome 479
 Bourbon Maria Teresa 154
 Bourbon-Condé Anna 109
 Bourbon-Condé Henryk de 473
 Bourbon-Condé Ludwik de 33, 473
 Bourbon-Condé Ludwik Józef 473
 Bourbon-Condé Ludwika Anna de 479
 Bourbon-Condé Ludwika Elżbieta de 479
 Bourbon-Condé Maria Anna de 479
 Bourbon-Condé Maria Anna de 479
 Bouscheron 512, 513, 515
 Boyé Pierre 571, 586
 Brahmer Mieczysław 100, 499
 Branicki Jan Klemens 568
 Braun Ernest 43
 Braunschweig-Lüneburg Ernest August von 221
 Braunschweig-Lüneburg Jan Fryderyk von 221
 Braunschweig-Lüneburg Charlotte Felicitas von 221
 Braunschweig-Lüneburg Chrystian Henryk von 221
 Braunschweig-Lüneburg Ernest August von 221
 Braunschweig-Lüneburg Henrietta von 221
 Braunschweig-Lüneburg Maksymilian von 221
 Breza Wojciech Konstanty 267
 Brockhoff Evamaria 145, 153, 176, 177, 178, 209, 434, 495, 524
 Broel-Plater Włodzimierz 335
 Bronisz Piotr 400, 410, 411, 412
 Broucek Peter 111
 Bruchnalski Wilhelm 139
 Brükner A.G. 279, 463
 Bryant Mark 506
 Brzostowski Konstanty 229, 231, 286
 Buchowski A.S. 217
 Buchwald-Pelcowa Paulina 156, 273
 Buoncampagni Gregorio 456
 Buonvisi Francesco 122, 123, 167
 Burdowicz-Nowicki Jacek 298, 299, 349, 374, 444, 445
 Butler 496, 533, 540, 541
 Bychowski 165
 Bystron Jan Stanisław 25, 57, 58, 78, 91, 92, 95, 96, 139, 140
 Callot Claude 89
 Campion Henri de 34
 Cantelmi Giacomo 67, 69, 152, 153, 161, 162, 169, 172, 176
 Capece (Capeci) Paolo Sigismondo 501, 502, 503
 Castan Yves 34
 Cebo-Foniok Małgorzata 52
 Cecylia Renata 109
 Cederhielm Josias 382, 389, 399, 412, 429, 430, 439, 441, 442, 446
 Cedrowski Jan 285
 Cegielski Tadeusz 294
 Charewiczowa Łucja 71, 87, 143, 484, 581
 Chartier Roger 34, 66
 Chateaudoux Michel 513, 540, 553
 Chateaneuf 292, 298, 310, 312, 329, 331, 332, 333, 335, 336, 338, 540
 Chateaneuf 512
 Chemperk Dariusz 125
 Chevalier 435
 Chlebowska Teresa 533, 552
 Chlebowski Kazimierz 435, 454, 489, 514, 515, 516, 540, 545, 548, 550, 552, 553
 Chodorowska Magdalena 96
 Choiński Krzysztof 29
 Chomętowski Marcin 169, 179, 336, 337
 Chomętowski Władysław 141
 Chomicki Grzegorz 469
 Chowaniec Czesław 15, 146, 147, 148, 149, 150
 Chróścicki Juliusz 85, 87, 510
 Chróściński Wojciech Stanisław 128, 142, 260, 313, 319
 Chrystian ks. brzeski 110
 Chrystian V 144
 Chwałba Andrzej 95
 Chwalewik Edmund 71, 583
 Chwałkowski Samuel 118, 156, 161, 162
 Chynczewska-Hennel Teresa 169, 272
 Ciara Stefan 111
 Cibo Alderano 161
 Cielecki 192

Ciesielski Tomasz 169
 Cieszkowski Ludwik 593
 Cieślak Edmund 14, 44, 111, 265, 333, 375,
 379, 399, 417, 422, 423, 424, 438, 439, 441,
 443, 444, 447, 461, 462, 464
 Ciołek Gerard 85, 86, 87
 Clementini 142
 Clotomont 174
 Cloulas Ivan 513
 Codello Aleksander 114
 Cohen Victor 496
 Colbert de Croissy Charles-Joachim de 173,
 174, 335
 Comte Jametel 504
 Conrads Norbert 558
 Conti Franciszek Ludwik de Bourbon 144,
 154, 169, 259, 266, 282, 288, 294, 298, 307,
 310, 312, 324, 326, 327, 328, 332, 333, 335,
 336, 360, 375, 378, 379, 380, 382, 395, 397,
 404, 414, 415, 418, 422, 447
 Conti Ludwik Armand 496
 Conti Ludwika Adelajda 332
 Conti Maria Anna 332
 Corade F. 467
 Corneruth Piotr Ernest von 556
 Cosnac (Gabriel-Jules) 163
 Coyer X.: 83, 4, 146, 153, 160, 173, 190, 191,
 257
 Creagh 518, 540, 543, 551, 553, 5
 Crescimbeni Giovanni Maria 500
 Cybulski Andrzej 529
 Cydzik Jacek 365
 Czapliński Władysław 30, 32, 51, 54, 55, 56,
 60, 70, 82, 83, 100, 103, 109, 145, 146, 153,
 164, 191, 208, 229, 250, 321, 324, 581
 Czapski Emeric 216
 Czarnecki 593
 Czarnohorski Jakub Jerzy 529
 Czartoryska Izabela 272
 Czartoryski Kazimierz 267, 331
 Czechowicz Tobiasz 329
 Czeppe Maria 36
 Czermak Wiktor 14, 54, 55, 241, 256
 Czerniakowski F. 48
 Częścik Łucja 16, 273
 Czok Karl 350
 Czołowski Aleksander 88, 97

Daiches David 538, 571
 Dalerac 251
 Dangeau, makiz de 332
 Daniłowicz Jan 50, 51, 52
 Daniłowicz Stanisław 51, 52
 Daniłowiczowa Zofia 29, 50, 51, 53, 71, 587
 Daniłowiczówna Dorota 29, 30, 41, 71, 143
 Davia Antoni 325
 Dąbrowska Maria 38
 Dąbrowski Otto 128
 Dąbski Stanisław 68, 81, 256, 257, 258,
 260, 261, 263, 264, 274, 278, 280, 281, 291,
 306, 307, 318, 324, 327, 328, 330, 338, 349,
 363
 Dec Ignacy 278
 Defourneaux Marcelin 130
 Deiches Ernest 122
 Dejardins 445
 Delimata Małgorzata 32
 Delumeau Jean 38, 58, 253, 255, 366
 Dembiński Franciszek 469
 Dembiński Piotr 576
 Demel Juliusz 147
 Denhoff Jan Kazimierz 270, 271, 301, 304
 Denhoff Jerzy Albrecht 98, 274, 278, 324,
 396
 Denhoff Franciszek Michał 255, 302, 303
 Denhoff Gerard 159
 Denhoff Stanisław 446, 447, 471
 Denhoff Władysław 135
 Denhoffowa Katarzyna 193, 206
 Denhoffowa Marianna 457
 Dernałowicz Maria 272
 Deruga Aleksy 298
 Desportes François 88
 Deuring Marie Anne de 549
 Długoborski Waław 466
 Długosz Józef 26, 30, 32, 48, 49, 53, 60, 70,
 95, 100, 103, 128, 131, 151, 250, 321, 581
 Dłuski Kazimierz 395
 Dłużewski Franciszek 540
 Dmitruk Krzysztof 140
 Dobiecki Władysław 156
 Dobkiewiczowa Kornelia 138
 Dobosz Józef 32
 Dobrzyńska Janina 586
 Dohna Aleksander von 162
 Dolański Dariusz 372
 Doliński Gustaw 51
 Dołgoruki Grzegorz 446, 463
 Dosyteusz 148
 Dowmont Franciszek 218
 Drob Janusz Andrzej 38
 Drochhausen Anna Elżbieta 114
 Drozdowski Marian 84, 266, 374, 425, 446,
 460

- Druskiewicz Stanisław Zygmunt 160
 Düben Gustav 430, 439
 Dudzik Wojciech 503
 Dulac 211
 Dumanowski Jarosław 457, 469, 471, 473
 Dünewald Jan Henryk 137
 Dunin 279
 Dupont Filip 29, 138, 157, 215, 302, 332, 510, 515, 516
 Dworzaczek Włodzimierz 203, 265
 Dybaś Bogusław 111, 164, 294, 299, 351, 352, 374, 438
 Dymnicka-Wołoszyńska Hanna 586, 592
 Dytrych B. 112
 Dziechcińska Hanna 42, 49, 55, 60, 95, 96, 100, 130, 139, 140, 188, 250
 Dzieduszycki Jerzy 283
 Dzięgiel Władysław 109
 Dzięgielewski Jan 39, 60
- Eibl-Eibesfeldt Irenäus** 46
 Eleonora 121
 Eleonora 121, 159, 167, 174, 178, 197, 207, 230, 231, 233, 295, 297, 302, 326, 337, 340, 341, 347, 348, 349, 350, 366, 369, 372, 373, 385, 409, 413, 427, 432, 433, 441, 442, 456, 463, 469, 478, 496, 499, 512, 519, 521, 535, 536, 537, 538, 544, 546, 548, 553, 559, 560
 Eleonora 39, 121, 126, 169, 181, 252, 347, 594
 Elżbieta Farnese 497, 533
 Erlach Fischer von 558
 Erzepki Bolesław 280
 Espinoy Ludwik d' 561
 Este Francesco d' 497, 535, 560
 Este Henrietta Maria d' 497
 Este Rinaldo d' 559
 Esterle Joanna Teresa 393, 394, 442
 Estreicher Karol 272
 Eugeniusz Sabaudzki 446, 467, 563, 564, 567, 569
 Evreux Ludwik Henryk d' 564
 Eysymontt Ryszard 189, 518, 528, 531
- Fabiani Bożena** 43, 51, 54, 84, 103, 107, 108, 133
 Fabijańska-Żurawska Teresa 129
 Faggiuoli Jan Chrzciciel 67, 75, 187
 Faidherbe (Feudherbe) Françoise 75
 Falerini Aleksander 573
 Falińska Maria 165, 216
 Farges Louis 204
- Farnese Antonio 497
 Farnese Francesco 177, 497, 560
 Farnese Francesco 497
 Farnese Odoardo 497
 Farnese Rinaldo 221
 Faucher Chrisostom 205, 289, 290, 291
 Fayard Janine 196
 Feldman Józef 272, 382, 393, 399, 400, 419, 422, 423, 433, 438, 441, 443, 444, 446, 447, 450, 453, 461, 463, 464
 Felkierzon (Felkierzamb) Otton Fryderyk 61, 127, 138, 179
 Felkierzonowa (Felkierzambowa) Elżbieta 206
 Fenelon François 53
 Ferder Johann 529
 Ferdynand II 455
 Ferdynand Kettler 155, 156, 160, 170, 400, 433, 494, 495, 527
 Ferenc Marek 95, 99, 518
 Fernández Álvarez Manuel 569
 Fijałkowski Wojciech 39, 43, 84, 85, 86, 138, 241, 257, 258, 355, 365, 527, 580, 583, 594
 Filip IV 130
 Filip V 369, 495, 535
 Filipczak-Kocur Anna 169, 326, 396, 584
 Finkel Ludwik 413, 414
 Firewicz Andrzej 323
 Firlej (Andrzej?) 304
 Fitzhum 458
 Flandrin Jean-Louis 25, 38
 Flemming Jakub Henryk 324, 332, 348, 385, 458, 468, 483, 537, 540
 Forbin Janson 41, 234, 262, 272, 274, 291, 299, 300, 301
 Forst de Battaglia Otto 13, 33, 34, 39, 40, 50, 111, 144, 145, 146, 148, 150, 152, 153, 155, 156, 158, 160, 163, 165, 166, 169, 171, 172, 173, 174, 190, 196, 197, 201, 202, 203, 209, 212, 219, 227, 231, 233, 236, 240, 242, 250, 252, 293, 370, 414, 453
 Franciszek II Rakoczy 29, 391, 392, 393, 394, 395, 404, 456
 Franciszka Maria 144
 Franzel Emil 144
 Fraser Antonia 133, 538
 Freylichówna Janina 58, 64
 Freytag Franz Heinrich 155
 Frezer 467
 Friedman Filip 128
 Frycowicz Andrzej 85

- Fryderyk I (Fryderyk III) 155, 157, 159, 160,
 161, 220, 221, 293, 294, 303, 389, 390, 397,
 398, 408, 409, 445, 447, 448
 Fryderyk IV 196
 Fryderyk V 447
 Fryderyk Wilhelm I 44, 110, 111, 114, 117,
 118, 124, 155
 Fryderyk Wilhelm I 468
 Fryderyk Wilhelm Kettler 495
 Fürstenberg Egon von 406, 432, 438
- G**abriel 370
 Galleran 306
 Gałęcki Franciszek 181, 183, 231, 276, 308,
 327
 Gałwiazek Tomasz 348
 Gancewski Jan 66
 Garbusińska Danuta 72, 199, 272
 Garlicki Andrzej 314
 Garnier 508
 Gascar Henri 88
 Gaulejac B. de 305
 Gawarecki Sebastian 33
 Gaxotte Pierre 31, 57, 171, 205, 212, 468
 Gaye Guillaume 441
 Gąsiorowski Stefan 71
 Geoffrey A. 293
 Geremek Bronisław 563
 Gębarowicz Mieczysław 58, 88, 467
 Giebel Ignacy 123
 Giera Janusz 311
 Gierowski Józef Andrzej 14, 108, 112, 191,
 265, 280, 283, 294, 298, 326, 334, 336, 339,
 374, 375, 379, 381, 382, 384, 389, 392, 401,
 404, 423, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 449,
 449, 450, 451, 452, 453, 455, 456, 457, 458,
 459, 460, 462, 463, 466, 467, 468, 469, 482,
 531, 539
 Gil Czesław 71, 93
 Gintel Jan 97, 272, 327
 Giusti Anna Maria 502, 532
 Glabiszewski Przemysław 266
 Glatmann Ludwik 392, 467, 471
 Głombiowski Karol 423
 Gmiterek Henryk 48
 Godlewski Stanisław 152
 Golicyn Wasyl 154
 Goliński Janusz 49
 Gołębiowski Łukasz 95
 Gonzaga Anna 85
 Gostomski Anzelm 581
 Goszczyński Seweryn 30
- Gozdki 589
 Góralski Zbigniew 210, 242, 300, 301, 335
 Górna Beata 145, 146
 Górny Antoni 396
 Górska Magdalena 590
 Górski Antoni 65
 Górski Karol 71
 Górski Konstanty M. 54, 141, 142, 188
 Górzyński Sławomir 30
 Grabianczyzna Barbara 32
 Grabowski Ambroży 224, 259, 265, 365, 579,
 580, 594
 Gravelle Jules de 156, 159, 161, 166
 Grèce Michel de 178
 Grimm 435
 Grodziski Stanisław 522
 Groński 64
 Groth Andrzej 205
 Grothus Stefan 302
 Grothus Wilhelm Eustachy 274, 335, 336,
 365
 Grudzińska Zofia Barbara 98, 236
 Grudziński Mikołaj Wiktoryn 53, 98, 236,
 278
 Grzebień Ludwik 59
 Grzegorz XIII 456
 Grzegorzewska Sabina 480, 481, 482, 484,
 488, 490, 540, 558, 573, 575, 576, 579
 Grzybowski Franciszek 274
 Grzybowski Stanisław 48, 49, 51, 281, 303,
 318, 468, 469, 533, 571
 Grzymułtowski Krzysztof 146, 150
 Guastalla Antonio Ferdynand 498
 Guastalla Giuseppe Maria 498, 535, 559,
 560
 Gubrynowicz Bronisław 84, 87, 88
 Gulderstern Anna 113, 484
 Guldon Zenon 460
 Gurowski Melchior 274
 Gwioździk Jolanta 81
 Gyldenstolpe Edvard 405
 Gylenstierna Nils 430, 439
- H**aake Paul 324, 389
 Habsburg Izabella Klara 113
 Habsburg Karol Ferdynand 113
 Habsburg Maria Amalia 523
 Habsburg Maria Anna 170
 Habsburg Maria Antonia 119, 121, 144, 209,
 210, 300
 Habsburg Maria Elżbieta 170, 545, 560, 562,
 563, 567, 569

- Habsburg Maria Józefa 522
 Habsburg Maria Teresa 122, 522, 553
 Hall Catherine 272
 Hałoń Edward 38
 Hanczewski Paweł 164, 203
 Hanusiewicz Maria 38, 175
 Harc Lucyna 542
 Harcourt d'Elbeuf Karol 155
 Harrach 132
 Hatton Ragnhild 196, 221, 372, 379, 381, 404, 405, 415, 418, 422, 423, 426, 456
 Haur Jakub Kazimierz 581
 Hay Emanuel 87, 142
 Hay John 571
 Hay Marjorie 571
 Hedges Charles 407, 411, 413, 415, 418, 422, 440, 444
 Helcel Zygmunt A. 17, 36, 114, 118, 119, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 170, 230
 Henker Michael 145, 153, 176, 177, 178, 209, 434, 495, 524
 Henryk Walezy 321
 Hensel Leszek 58, 122, 393
 Herba Barbara 553
 Heroldt Daniel 536
 Héron Karol Franciszek de Carradas 375, 391, 392, 395, 397
 Hesse Werner 178, 179, 466
 Hessen-Darmstadt Elżbieta Amalia 176, 181, 200, 377
 Hessen-Darmstadt Teodora von 498
 Heweliusz Jan 43, 62
 Hlebowiczowa Katarzyna 114, 160
 Hocquart François Charles 63
 Hoffman Karol Boromeusz 13, 62, 139, 159, 181, 203, 207, 219, 222, 229, 240, 254, 274, 279, 282, 287, 292, 303, 329, 342, 349, 385, 386, 388, 398, 403, 405, 406, 411, 413, 421, 425, 427, 433, 434, 435, 436, 474, 490
 Hohenzollern Filip Wilhelm 155
 Hohenzollern Ludwik 118, 119, 155
 Holstein Fryderyk von 110, 183
 Holstein Karolina von 110, 183, 206, 208, 347, 348, 527
 Holwell Nathaniel 311
 Hopfgarten 435, 402, 436
 Hopp Lajos 110, 122, 147, 391, 392, 463
 Horn Arvid 402, 404, 411, 415
 Horodyński 280
 Horquelin 401
 Hoskins J.W. 124
 Hoverbeck Johann 119, 294
 Hubert Leopold 592
 Huizinga Johann 95
 Humiecki Stefan 277, 347, 462, 463
 Humiński 572
 Hussen Henryk von 448
 Hüttl Ludwig 121, 155
 Ibrahim pasza 122
 Ignatowicz Ireneusz 60
 Imhof 439
 Inglot Stefan 581
 Ingrao Charles 110, 122, 176, 392, 563
 Innocenty XI 44, 142, 154, 168, 195, 582, 590
 Innocenty XII 325, 361, 367
 Innocenty XIII 554, 555
 Iwan VI 166, 367
 Izabela Ludwika 143, 144
 Jabłonowska Anna 423
 Jabłonowska Joanna 96, 212
 Jabłonowska Marianna 30
 Jabłonowski Aleksander 119
 Jabłonowski Aleksander 209
 Jabłonowski Jan Stanisław 94, 95, 212, 226, 228, 231, 232, 266, 283, 286, 307, 312, 342, 352, 422, 424
 Jabłonowski Józef Aleksander 270, 586
 Jabłonowski Stanisław 76, 96, 122, 124, 135, 136, 146, 153, 168, 171, 189, 191, 201, 208, 213, 252, 254, 255, 265, 266, 270, 278, 282, 284, 285, 312, 326, 327, 337, 342, 352, 384, 396
 Jadwiga Eleonora 375
 Jakub II Stuart 205, 269
 Jakub III Stuart 468, 469, 496, 512, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 548, 550, 560, 566, 567, 571, 572, 573, 583, 584, 585, 588
 Jakubiak Krzysztof 272
 Jamrozek Wiesław 40
 Jan Kazimierz 42, 85, 108, 109, 113, 270, 300, 303, 324, 386, 484
 Janeczek Zdzisław 202
 Janicka Barbara 31
 Janicki Bruno 403
 Janicki J. 29
 Janicki Mikołaj 545
 Janiszewska-Mincer Barbara 277
 Jarczykowa Mariola 54
 Jarochowski Kazimierz 15, 124, 129, 132, 274, 275, 328, 342, 349, 352, 356, 362, 375, 376,

- 377, 378, 383, 386, 389, 390, 394, 395, 397,
399, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408,
409, 410, 411, 412, 413, 415, 417, 418, 422,
425, 426, 428, 433, 434, 435, 436, 437,
438, 440, 444, 445, 458, 459, 461, 463,
464, 468
- Jaroszuk Jan 593
- Jarzębski Adam 85
- Jasiński Józef 412
- Jasnowski Józef 112
- Jastrzębska Elżbieta 16, 292
- Jaśkiewicz Aleksander 543
- Jaworska Kazimiera 272
- Jedynak Barbara 25
- Jemiołowski Mikołaj 39, 43
- Jerlicz Joachim 32
- Jerzy Ludwik (Jerzy I) 155, 221, 468, 532, 533,
535, 537, 539, 541, 542, 572
- Jerzy Wihelm 119
- Jezierski Franciszek Salezy 278, 324
- Jędrzejewski Alfons 329
- Jonasson Gustav 14, 237, 293, 374, 377, 382,
383, 389, 390, 423
- Jonsac Paul 203
- Jordan Adam 97
- Jordan Franciszek 180
- Jordanowa Eufrozyna 97, 206
- Jordanówna Urszula 97, 486, 487, 526
- Józef I 153, 167, 169, 221, 295, 359, 392, 405,
409, 432, 433, 441, 443, 447, 448, 455, 456,
460, 512, 522, 523, 545, 588
- Józefowicz Tomasz 29, 71, 143
- Jučas Mečislovas 323
- Jundził Juliusz 34
- Juvara Filippo 502
- K**aczanowski Jan 142
- Kaczmarczyk Zdzisław 282
- Kaczmarek Wojciech 140
- Kaczorowski Włodzimierz 49
- Kadulska Irena 140
- Kalicki Bernard 114
- Kalisch Johannes 283
- Kallas Marian 323
- Kałużewicz Marcin 461
- Kamecka-Skrajna Mirosława 39, 259, 318,
350, 356, 372, 382, 386
- Kamen Henry 59, 274
- Kamiński Andrzej 76, 110, 112, 116, 117, 118,
119, 123, 144, 148, 151, 154, 155, 157, 158,
160, 161, 162, 163, 164, 166, 168, 169, 170,
175, 230, 231, 269, 293, 294, 386
- Kamińska Anna 113
- Kamiński Andrzej 14, 111, 145, 298, 396, 423,
426, 440, 443, 444, 445, 446, 448, 449,
450, 451, 459, 462
- Kantecki Klemens 272, 413, 422, 424, 472
- Kantemir 148, 192
- Kaps Wolfgang 200
- Kara Mehmed 134
- Karkucińska Wanda 589
- Karlsson Åsa 381
- Karol XII 197, 293, 374, 379, 380, 381, 382,
384, 385, 386, 389, 390, 395, 396, 397, 398,
399, 400, 402, 404, 405, 406, 409, 412, 413,
414, 415, 416, 418, 419, 421, 422, 423, 424,
425, 426, 429, 430, 437, 438, 439, 440, 441,
443, 444, 448, 450, 456, 459, 461, 464, 466,
588
- Karol Emanuel 495
- Karol II 174, 177, 179, 244, 300, 366, 369
- Karol II Stuart 35, 41
- Karol lotaryński 30, 126, 127, 169
- Karol VI 437, 465, 467, 497, 498, 535, 537,
538, 539, 541, 542, 544, 545, 546, 547, 555,
557, 563, 564, 572
- Karol X Gustaw 381
- Karol XI 237, 293, 374
- Karpiński Andrzej 38, 175, 237, 382, 460
- Karpowicz Mariusz 69, 86, 87, 88, 89, 90, 108,
219, 240, 241, 313, 594
- Karstler Jan Ferdynand 529
- Kaszowska Katarzyna 97
- Kaszowska Teofila 97
- Katarzyna Medycejska 513
- Kauer Elżbieta 125
- Kaunitz Dominik Andreas 359
- Kawecki Roman 15, 118, 119, 152, 160, 173,
201, 203, 229, 262, 263, 278, 283, 29, 329,
335, 374, 384, 393, 400, 407, 414, 422,
428
- Kaweczyński 398
- Kaźmierczyk Adam 197, 199, 200
- Kądziela Łukasz 151
- Kądziela Łukasz.151
- Kątska Urszula 270
- Kątski Marcin 127, 131, 136, 153, 178, 255,
265, 392
- Kempa Tomasz 164
- Kenyon J.P., 496, 532
- Kersten Adam 66, 70, 229
- Kessl (Kaestler) Ferdynand von 87, 88
- Kęder Wojciech 403, 544, 555, 556
- Kicki Jan Jakub 335, 384, 385, 387

Kiedrzyński Atanazy 471
 Kieniewicz Stefan 89
 Kiereś Zbigniew 321
 Kierski 305
 Kietten Jan Michał 398, 401, 412
 Kiewnarska Jadwiga 29
 Kincel Ryszard 526
 Kizik Edmund 228
 Klemens XI 369, 370, 383, 388, 409, 426, 428,
 495, 496, 508, 510, 518, 532, 535, 539,
 554
 Klimaszewski Bolesław 48, 141
 Klonder Andrzej 38
 Klose Carl 571, 573
 Kluczycki Franciszek 29, 131, 161, 275
 Kluczycki Jakub F. 129
 Kłaczewski Witold 177, 314
 Kłobukowski Stanisław 393
 Kochanowicz 229
 Kochanowicz Leszek 16
 Kočański Adam Adamandy 61
 Kochowski Wespazjan 108, 125, 132, 141
 Kocień Michał 286, 269
 Kocik Stanisław 272
 Kolendo-Korczakowa Katarzyna 589
 Kołodziej Robert 561
 Komasa Irena 52, 66, 582, 583
 Komarzyński Michał 17, 19, 25, 26, 30, 32, 33,
 35, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 46, 58, 64, 70, 72,
 73, 76, 78, 80, 89, 91, 96, 97, 98, 99, 102,
 107, 111, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120,
 125, 126, 128, 131, 133, 138, 144, 148, 153,
 154, 155, 156, 157, 158, 160, 161, 162, 165,
 166, 167, 169, 170, 171, 173, 174, 180, 189,
 194, 196, 197, 198, 200, 204, 205, 206, 210,
 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219,
 220, 221, 223, 224, 225, 227, 229, 230, 231,
 232, 233, 235, 236, 237, 238, 241, 242, 243,
 244, 245, 250, 251, 254, 255, 256, 257, 259,
 264, 266, 270, 271, 272, 278, 283, 288, 289,
 290, 291, 292, 293, 296, 299, 300, 301, 302,
 303, 308, 310, 319, 313, 323, 325, 326, 331,
 332, 333, 335, 347, 353, 356, 357, 359, 360,
 361, 366, 367, 370, 386, 397, 401, 409, 427,
 429, 454, 475, 488, 500, 501, 502, 506, 507,
 512, 513, 514, 516, 517, 527, 548, 579
 Komenski Jan Amos 53
 Konarski Kazimierz 107, 115, 121, 153, 298
 Koniępcowski Aleksander 304
 Konopczyński Władysław 53, 112, 120, 164,
 192, 297, 374, 379, 380, 381, 388, 392, 423,
 447, 452, 461, 462, 468, 470
 Konopka Maria 120, 138, 268, 350
 Konstancja 38, 54, 109
 Kopczyński Michał 196, 280
 Kopeczi Bela 122, 375, 392, 394
 Kopic Jan 381, 428, 444, 459
 Korczyński Mariusz 31
 Korniaktówna Katarzyna 77
 Koroluk W.D. 298, 335, 372, 375, 376, 380,
 381, 422
 Korowaj Władysław 141, 241
 Korta Adam 155, 584
 Korta Waclaw 110, 126, 172, 232, 587
 Korytkowski Jan 203, 229, 265, 271
 Korzon Tadeusz 26, 27, 33, 45, 50, 51, 123,
 131, 424
 Kos Jan 261
 Kosińska Urszula 468, 469
 Kosiński Józef A. 128, 131
 Kosmowski Jan 252, 260, 261, 264, 284, 294,
 300, 304, 310, 351, 360
 Kospoth Wenzel 403
 Kostkiewiczowa Teresa 100, 589
 Kostrzycki 34
 Koszańska 224, 225
 Kot Stanisław 32, 299, 322
 Kotarska Jadwiga 47
 Kotarski Edmund 142
 Kołubaj Edward 115, 155, 156, 161, 162,
 230
 Kotowska Małgorzata 96, 117
 Kotuliński Franciszek Karol 547
 Kowalczyk Jerzy 84
 Kowalczyk Małgorzata Ewa 356, 357
 Kowalski Franciszek Wierusz 510, 513, 514,
 515, 516, 518, 540, 543, 551, 553, 554, 556,
 577, 578
 Kowecki Jerzy 151, 466, 482
 Kozierowska Urszula 272
 Koźmiński Maciej 275
 Kracik Jan 188, 461
 Krasieńska Jadwiga Teresa 76
 Krasieński Jan Dobrogost 76, 277, 334
 Kraszewski Igor 108
 Kraszewski Józef Ignacy 593
 Kraushar Aleksander 45, 85, 252, 495
 Kretschmar Hellmut 438
 Kriegseisen Wojciech 17, 107, 118, 146, 151,
 152, 162, 163, 165, 209, 228, 291, 339, 382,
 438, 461, 462, 466
 Krogulecki M. 253, 461
 Krotofil Maciej 334
 Królikowski Bohdan 82, 131

Królikowski Tadeusz 114
 Krupiński Kazimierz 82
 Kruszelnicka Eufrozyna 97
 Krystyna 61, 500
 Krystyna Elżbieta 563
 Kryszpin-Kirszensztejn Andrzej K. 231
 Krysztopa-Czupryńska Barbara 407
 Kubica Bruno 403, 488, 543, 544
 Kucharski Adam 145
 Kuchowicz Zbigniew 25, 26, 29, 31, 57, 65,
 68, 70, 91, 95, 96, 97, 99, 102, 103, 107,
 216, 272, 321, 437, 479, 504, 518, 530, 557,
 565, 587
 Kuczyńska Jadwiga 50
 Kuczyński Antoni 75
 Kuczyński Wiktoryn 310, 324, 327, 330
 Kukulski Leszek 15, 21, 132
 Kumor Bolesław 403
 Kurczewski Jan 229, 351
 Kurdybacha Łukasz 58, 61
 Kurecka Maria 95
 Kurek Jacek 459
 Kurtzmann Antoni Józef 542
 Kuzio-Podrucki Arkadiusz 526, 545
 Kwak Jan 212

La Bizardière M. de 17, 240, 253, 278, 284,
 293, 326
 La Force Duc de 62, 155, 203, 288, 292,
 332
 Lamberg Jan Filip 296, 297, 325, 326, 337,
 340
 Lamprecht Jan Antoni 369, 371
 Lampugnani Giovanni Battista 100, 101, 187,
 217
 Lang Andrew 533, 540, 573
 Laskowski Otto 49, 128, 144, 153
 Lasocińska Estera 38
 Law John 519
 Lebrun François 52, 66
 Lechicka Jadwiga 324, 423
 Leitsch Walter 54, 55, 56, 111
 Lelewel Joachim 594
 Leniek Jan 261
 Leon X. 455
 Leopold I 30, 44, 110, 115, 117, 121, 122, 126,
 129, 130, 131, 132, 133, 154, 160, 161, 162,
 166, 167, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175,
 177, 179, 180, 189, 190, 199, 206, 210, 228,
 230, 232, 234, 285, 289, 293, 294, 295, 296,
 325, 337, 348, 349, 359, 366, 367, 368, 369,
 371, 373, 382, 387, 388, 389, 397, 403, 409,
 410, 413, 415, 416, 419, 425, 426, 433, 456,
 522, 539, 545, 556
 Leopold Ioratyński 121, 174, 295, 296
 Lepsiy Kazimierz 51
 Lesiński Jerzy 592
 Leszczyńska 461
 Leszczyński Józef 109, 281
 Leszczyński Kazimierz 96
 Leszczyński Przemysław 330
 Leszczyński Rafał 209, 212, 220, 228, 251,
 252, 266, 267, 285, 300, 301, 307, 308, 309,
 323, 362, 374, 375, 379, 380, 395, 396, 397,
 399, 400
 Levanski R.C. 189
 Libiszowska Zofia 25, 107, 108, 109, 177, 244,
 283, 300, 321, 356, 363, 380, 391, 409, 418,
 445, 469, 484, 533, 535, 559
 Ligoń Juliusz 121, 132
 Lileyko Jerzy 51, 83, 84, 92, 102, 151, 252,
 350
 Liljegren Bengt 379
 Link-Lenczowski Andrzej Krzysztof 14, 202,
 281, 451, 455, 457, 459
 Linqua Atanazy 502
 Lionne Richard de 512
 Lipski Andrzej 60
 Lipski Prokop 309
 Livet Georges 166
 Locci Augustyn 85
 Louis Józef 137
 Lubniewski 426
 Lubomirska Elżbieta 175, 198, 262, 270, 272,
 358
 Lubomirska Konstancja 272
 Lubomirska Marianna 422, 593
 Lubomirska Tekla 41
 Lubomirska Teofila Ludwika 77, 94, 341, 439,
 593
 Lubomirska Urszula 378, 393, 401, 457, 480,
 482
 Lubomirska-Ostrogska Teresa Katarzyna 41,
 177, 373, 495, 525
 Lubomirski Aleksander Dominik 593
 Lubomirski Hieronim 94, 116, 122, 212, 236,
 237, 255, 256, 270, 271, 274, 282, 285, 286,
 308, 336, 395, 422
 Lubomirski J.T. 62, 66, 72, 91
 Lubomirski Jerzy Dominik 402
 Lubomirski Józef Karol 304, 355, 593
 Lubomirski Stanisław Herakliusz 100, 115,
 116, 122, 146, 151, 171, 175, 181, 184,
 255, 266, 269, 270, 276, 277, 280, 284,

- 286, 312, 313, 324, 328, 334, 335, 336, 385, 396, 450
- Ludovisi Jan Baptysta 456
- Ludovisi Ippolita 456
- Ludovisi Nicollò 456
- Ludovisi Olimpia 456
- Ludwik XIV 28, 36, 37, 40, 107, 117, 119, 122, 143, 154, 168, 173, 185, 196, 200, 203, 204, 205, 210, 211, 212, 216, 226, 227, 232, 236, 237, 240, 242, 249, 266, 271, 275, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 294, 299, 303, 310, 324, 329, 331, 333, 338, 340, 354, 366, 375, 379, 390, 391, 392, 394, 405, 408, 410, 414, 422, 423, 447, 463, 495, 496, 550
- Ludwik XV 349, 360, 375, 512, 571
- Ludwika Maria 25, 42, 52, 72, 76, 93, 98, 108, 109, 270, 283, 287
- Lulewicz Henryk 161, 323
- Ł**
- Łakociński Zygmunt 403, 461
- Łepkowski Józef 138
- Łoski Józef 153, 371, 450, 499
- Łoś Wojciech 254
- Łoziński Władysław 91, 95, 96, 97, 99, 263, 273, 392
- Łuniński Ernest 221
- Łysiak-Łątkowska Anna 32
- M**
- Maciszewski Jarema 60, 339
- Mackiewicz Stanisław 592
- Madaliński 302
- Magdziarz Wojciech Stanisław 172, 178, 281, 287
- Maine Ludwik II August 496
- Maine Ludwik Karol 496
- Majchrzak-Mikuła Joanna 31
- Majewska-Lanchołc Teresa 50
- Majewski Ryszard 51
- Makiłła Dariusz 111
- Maksymilian Emanuel Wittelsbach 20, 84, 121, 129, 133, 144, 154, 209, 210, 212, 213, 214, 218, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 232, 234, 242, 243, 335, 394, 405, 408, 422, 507, 508, 512, 516, 517, 523, 524, 559, 567
- Maksymilian I 455
- Maleczyńska Ewa 109
- Maleczyński Karol 466
- Malewska Hanna 53, 70, 71
- Malicki Jan 81
- Maliszewski Kazimierz 125, 133, 165, 187, 579
- Małachowska Anna 206, 219
- Małachowski Jan 219, 266, 271, 284
- Małachowski Stanisław 219, 254, 256, 265, 271, 278, 300, 301, 327, 334
- Małecki Antoni 334
- Małecki Jan 40, 334, 578
- Mancini Hortensja 563
- Mancini Maria 563
- Mancini Maria Anna 563
- Mancini Olimpia 563
- Mandrou Robert 196, 204
- Manteuffel Gustaw 495
- Mańkowski Tadeusz 86, 88, 89, 241, 458
- Marcinkowski Tadeusz 126
- Maria Anna 130
- Maria Anna 177, 178, 179, 188, 221, 227, 244, 367, 370, 497, 522, 557
- Maria Beartycze d'Este 496
- Maria Franciszka 143, 144
- Maria Henrietta 28
- Maria Leszczyńska 571
- Maria Teresa 22, 35, 41
- Maria Zofia 177, 178
- Markiewicz Mariusz 14, 281, 335, 362
- Maron Jakub 470, 471
- Maroń Jerzy 153, 157, 160, 161, 163, 164, 165, 169, 170, 171
- Maroszek Józef 310
- Martelli Francesco 122
- Maskiewicz Bogusław 51
- Maskiewicz Samuel 51
- Matczyński Marek 31, 127, 135, 175, 179, 201, 207, 213, 231, 250, 252, 267, 270, 415
- Matesilani Jan 150, 151
- Mathy J.J. 591
- Matuszewicz M. 82, 230, 472, 483, 501, 587
- Matwijowski Krystyn 13, 21, 35, 36, 39, 40, 82, 86, 115, 116, 160, 161, 163, 164, 165, 176, 181, 204, 215, 278, 281, 282, 285, 298, 334, 374, 466, 514, 531, 536
- Mayer Józef 70
- Mayr Marx Christoph 211, 212, 213, 214, 272
- Mączak Antoni 280, 444
- Mączak Antoni 49, 266, 275, 276, 280, 281, 322, 468, 494, 563
- Medici Cosimo III de133, 434, 496, 518
- Medici Gian Gaston de 434
- Medici Maria Anna Louise de 512, 521
- Meierin Urszula 54
- Meklemburg-Schwerin Karol Leopold von 466

Merens 237
 Meyer Jean 533
 Miączyński Atanazy 127, 251
 Michalski Jerzy 162, 282, 323
 Michał Korybut Wiśniowiecki 28, 82, 113, 282, 348, 594
 Michałowska Anna 268
 Mielnicki Ryszard 340
 Mienszykow Aleksy 463
 Mierzwa Alfred Edward 253
 Mikocka-Rachubowa Katarzyna 303
 Milewska Elwira 144
 Milewski Józef 35
 Miller I.S. 298
 Miller John 533
 Miller Peggy 526, 532, 534, 536, 537, 538, 539, 469, 540, 571
 Miłobędzki Adam 84, 85, 87
 Mniszchówna Maryna 54
 Mniszech Józef 446
 Mocki Jerzy 581, 586, 589
 Modrzewska Urszula 128
 Mollat du Jourdin Michel 205
 Mongrillon Michel de 16, 67, 69, 204, 226, 228, 234, 240, 257, 263, 272, 273, 287, 290, 292, 309, 310, 323, 326, 331, 332
 Montaiglon Anatol de 441
 Montecuccoli Raimondo 473
 Morawski Kazimierz 352
 Morko Mieczysław 88
 Morsztyn Jan Andrzej 31, 40, 75, 114, 164
 Morsztyn Stefan 467
 Morsztyn Zbigniew 114
 Morsztynowa Katarzyna 43
 Mosbach August 401, 405
 Moszyński Konstanty 403, 463, 488, 543, 544, 553, 577, 578
 Mrowiński 594
 Mroziński Michał 203
 Münnich Burkhardt 584
 Murray James 534, 536, 571
 Muszyńska Jadwiga 372

N
 Nabelak Ludwik 45
 Nadolski Bronisław 48, 60
 Nagielski Mirosław 30, 124, 407, 423
 Nahlik Stanisław Edward 204
 Nahorny Rafał 16
 Namaczyńska Zofia 279
 Nannini Giovanni 100, 241
 Nannini-Constantini Livia 187
 Naramowski 411

Narbutt Justyn 229, 326, 328, 334
 Nestesuranoi Iwan 444
 Neuf 435
 Neufmaison 63
 Neumann Alfred 501
 Neveux J.B. 204
 Nicolas Louis 205
 Niedziałek Dariusz 504
 Niemcewicz Julian Ursyn 30, 37, 47, 67, 76, 135, 190
 Niemojowska Maria 166, 205, 269, 468, 469, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 539, 540, 570, 571
 Niezabitowski Stanisław 16, 298, 323, 327
 Nikitin Aleksy 190, 297
 Nostitz Krzysztof Waław 196, 199, 200, 207, 208, 209
 Nowacki Dariusz 581
 Nowak Jerzy R. 29
 Nowak Tadeusz 153, 203
 Nowakowski Franciszek L. 404
 Nowicka-Jeżowa Alina 42, 125
 Nowodworski Michał 488

O
 O'Connor Bernard 67, 69, 73, 82, 97, 220
 Obirek Stanisław 59, 63, 140
 Ochab Maryna 30
 Ochmann-Staniszevska Stefania 31, 40, 41, 42, 43, 55, 56, 58, 75, 82, 103, 107, 108, 109, 110, 113, 123, 163, 176, 177, 275, 374
 Odeschalchi Livio 325, 356, 361
 Odyniec Waław 44, 82, 135, 324
 Ogiński Hrehory (Grzegorz) 269, 286, 308, 446
 Okoń Jan 100, 105, 140, 142
 Olejnik Karol 284, 374
 Oleszewski Jan 165, 326
 Olkiewicz Joanna 66
 Olszańska Maria 360
 Olszewicz Bolesław 69, 275, 404
 Olszewski Henryk 14, 80, 111, 145, 268, 271, 275, 281, 323, 374
 Oman Carola 31, 113, 269, 532, 533, 573
 Oppenheimer Wolfgang 288
 Oppersdorf Euzebiusz 126
 Ordesson Sverker 298, 395, 467
 Orléans Elżbieta Charlotte d' 178, 303, 508, 512, 567
 Orr Campbell Clarissa 506
 Orszulik Stanisław 14, 210, 266, 284, 285, 299, 300, 301, 312, 313, 314, 317, 325
 Osiecki 334

- Osińska-Boska Krystyna 52
 Osiński Marian 50, 87
 Ossoliński Franciszek Maksymilian 584
 Ossowska-Zwierzchowska Aldona 34
 Ostroróg Jan 55
 Ostrowski Jan K. 87, 581
 Ostrowski Kazimierz 44, 82
 Ostrowski-Daneykowicz Józef 71
 Oświęcim Stanisław 54
 Ottoboni Pietro 176, 415
 Otwinowski Erazm 16, 418
 Oxenstierna Bengt 237, 293, 375
- P**
 Pac Michał 36, 116
 Paddington T.A. 294
 Pajewski Józef 273
 Pallavicini Francesco 123, 125, 131
 Paloetti-Radożycka Maria 38
 Pamfili Teresa 496, 500, 508
 Panek Agnieszka 462
 Panic Idzi 273
 Parker Geoffrey 581
 Parthenay J.B. 17, 313
 Partyka Joanna 581
 Pasek Jan 103, 134, 137
 Passerini Joseph Allemani 469, 537, 545, 547,
 552, 561, 563, 564
 Patkul Jan Reinhold 412
 Paul Pierre 203, 204, 235, 269
 Paulucci Fabrizio 508, 544
 Paweł Szczęśliwy 87
 Pawiński Adolf 307
 Pawłowski Konstanty 403
 Pelc Jerzy 156
 Péllicier 64
 Perdenia Jan 148, 153, 173, 404, 445, 461
 Perkowicz 273
 Perłakowski Adam 401, 406
 Perrot Michel 272
 Peruzzi Antoni 532
 Petitfils Jean Christian 178, 212
 Petrus Jerzy T. 71, 88, 581
 Pfalz-Neuburg Aleksander Zygmunt von 177,
 488, 536, 548
 Pfalz-Neuburg Dorota Zofia von 177, 178, 497,
 537
 Pfalz-Neuburg Filip Wilhelm von 169, 170,
 172, 177, 179, 300, 523
 Pfalz-Neuburg Filip Wilhelm Ernest von 177,
 208, 434, 521
 Pfalz-Neuburg Franciszek Ludwig von 177,
 182, 198, 200, 373, 496, 508, 512, 517, 520,
 524, 525, 531, 532, 537, 547, 548, 555, 557,
 563, 565, 566, 567, 568, 572
 Pfalz-Neuburg Fryderyk Wilhelm von 177
 Pfalz-Neuburg Johann Wilhelm von 177, 180,
 206, 231, 366, 370, 426, 428, 441, 521,
 525
 Pfalz-Neuburg Karol Filip von 155, 159, 161,
 162, 167, 170, 171, 174, 197, 201, 207, 210,
 227, 230, 231, 233, 258, 269, 279, 295, 296,
 297, 307, 326, 340, 341, 347, 348, 372, 373,
 394, 395, 406, 426, 430, 441, 462, 477, 478,
 495, 508, 512, 521, 525, 526, 547, 551, 558,
 559, 567
 Pfalz-Neuburg Leopoldyna Eleonora von 209
 Pfalz-Neuburg Ludwig Anton von 177
 Pfalz-Neuburg Wolfgang Georg Friedrich von
 177
 Pfalz-Neuburg Zofia Elżbieta Augusta von
 230, 231, 341, 397, 462, 477, 478
 Pfandl Ludwig 177, 178, 179
 Piccinardi Gianluigi 155, 230, 297
 Pichot Amédée 533, 540
 Piechnik Ludwik 59
 Pielas Jacek 396
 Pieniążek Jan Odrowąż 151, 256, 265, 280,
 284, 400
 Piotr I 151, 166, 190, 279, 297, 298, 389, 397,
 398, 408, 412, 423, 438, 443, 444, 445, 446,
 447, 448, 450, 451, 452, 453, 455, 457, 458,
 459, 462, 463, 465, 466, 468, 469, 484, 537,
 588
 Piotr II 143, 144, 174, 177
 Piper Karl 384, 402, 418, 430, 439, 441
 Pireccy Barbara i Michał 513
 Piszczkowski Tadeusz 112
 Piwarski Kazimierz 13, 15, 17, 68, 70, 78, 109,
 111, 112, 117, 118, 120, 126, 134, 137, 146,
 148, 150, 151, 153, 155, 157, 160, 161, 163,
 164, 165, 166, 168, 170, 172, 176, 177, 179,
 180, 182, 186, 187, 189, 191, 192, 194, 196,
 197, 199, 203, 205, 207, 212, 232, 233, 252,
 266, 269, 270, 271, 283, 284, 285, 286, 291,
 293, 294, 295, 296, 300, 301, 305, 307, 312,
 327, 333, 334, 336, 337, 342, 349, 350, 367,
 368, 372, 379, 380, 382, 384, 389, 396, 401,
 402, 405, 409, 411, 412, 417, 422, 423, 425,
 426, 435, 440, 444, 445, 446, 455, 456, 465,
 466, 467, 469, 472, 495, 496, 503, 512, 516,
 517, 520, 528, 531, 533, 534, 535, 542, 543,
 544, 552, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 566,
 569, 579, 582, 587, 588, 589, 590
 Piwocki M. 29

Placidi Franciszek 594
 Plaisance 562, 564, 565, 566, 567
 Platania Gaetano 204, 297, 328, 360, 507, 536,
 537, 540, 573
 Plater Zyberg Michał 591
 Plebański Józef Kazimierz 176
 Plewczyński Marek 49
 Płaczowska Barbara 111
 Płocha Józef 270
 Pocheć-Perkowska Teresa 52
 Pocij Leonard 231
 Poczobutt Odlanicki Jan Władysław 142
 Podgórski August 323
 Podoski Gabriel 275, 276, 324, 325
 Poignant Simone 63
 Pointchartrain Louis Phélypeaux 204, 516
 Pokrzywnicki Jan 452
 Polignac Melchior de 16, 67, 95, 203, 204,
 205, 211, 212, 227, 230, 233, 234, 236, 237,
 242, 249, 250, 251, 259, 261, 262, 265, 266,
 271, 272, 274 275, 277, 283, 284, 285, 287,
 288, 289, 290, 291, 292, 299, 300, 301, 307,
 309, 311, 312, 321, 324, 328, 329, 331, 333,
 334, 335, 336, 338, 515
 Pollak Roman 313
 Pöllnitz K.L. 273
 Poniński Władysław 228, 264, 274, 292, 297,
 306, 309, 330, 331, 336, 361, 362, 363, 376,
 386, 396, 397, 398, 399, 401, 402, 405, 446,
 465, 559
 Popiołek Bożena 15, 77, 78, 94, 97, 201, 202,
 221, 250, 272, 274, 277, 281, 335, 341, 351,
 365, 378, 382, 386, 387, 391, 392, 393, 415,
 419, 422, 446, 457, 469, 470, 471, 475, 480,
 481, 483, 486, 488, 490, 508, 528, 573, 574,
 575, 576, 578, 579, 585, 587, 589
 Popiołek Kazimierz 531, 541
 Poplatek Jan 140
 Popławski Mikołaj 186, 250, 260, 262, 265,
 350
 Poraziński Jarosław 13, 15, 263, 278, 280, 281,
 363, 374, 377, 379, 382, 388, 392, 396, 398,
 399, 400, 401, 402, 404, 411, 422, 423, 425,
 427, 449, 450, 459, 482, 483, 484, 559, 576
 Portman David 535
 Potocka Eleonora 76
 Potocka Kazimiera 467
 Potocka Krystyna 273
 Potocki Andrzej 148, 179
 Potocki Jan 114
 Potocki Jerzy 472
 Potocki Józef 336, 392, 406, 422
 Potocki Michał 274, 352
 Potocki Michał Antoni 580
 Potocki Michał pisarz polny 330, 417
 Potocki Stanisław 118
 Potocki Stefan 94, 256, 274, 312, 392, 446,
 559, 578
 Potocki Szczęsny 254, 255, 256, 266, 267, 274,
 282, 326, 327, 335, 352, 395, 396
 Potocki Teodor 183, 471
 Półciwiatek Józef 460
 Press Volker 563
 Prewancjusz 51
 Proski Samuel 182, 200, 221, 242
 Przebendowski Jan Jerzy 265, 267, 290, 324,
 330, 334, 336, 340, 350, 351, 352, 362, 374
 Przebendowski Piotr Jerzy 488
 Przerębski Jan Władysław 404
 Przerębski Stefan 97
 Przeździecki Aleksander 16, 157
 Przyborowski Adam 34
 Przyboś Adam 176, 177, 181, 257, 285, 325,
 494, 495, 553
 Przyboś Kazimierz 163, 165, 203
 Przybyłowska Barbara 298
 Przyjemski Władysław 337
 Puchet Jakub 464
 Puchowski Kazimierz 59
 Pukianiec Leonard 123, 131

Quazza Guido 456, 501

Rablewski 194
 Rabsztyn Magdalena 533
 Rachuba Andrzej 30, 76, 77, 142, 160, 161,
 203, 229, 229, 263, 269, 298, 351
 Raczkiewicz-Papierska Anna 505
 Raczyński. Edward 35, 384, 418
 Radomski Norbert 133
 Radożycki Jan 38
 Radziejowski Michał 77, 152, 160, 161, 182,
 185, 201, 208, 229, 252, 254, 258, 260, 261,
 262, 263, 264, 266, 269, 270, 271, 274, 275,
 276, 278, 279, 280, 281, 283, 284, 285, 286,
 288, 293, 298, 299, 302, 303, 310, 328, 334,
 340, 353, 356, 363, 374, 375, 379, 380, 384,
 386, 395, 396, 400, 404, 407, 409, 412, 414,
 415, 420, 421, 422, 423, 425, 428
 Radziwiłł Karol Stanisław „Panie Kochanku”
 593
 Radziwiłł Karol Stanisław 61, 64, 144, 160,
 171, 179, 183, 226, 231, 234, 238, 239, 259,
 284, 286, 303, 304, 305, 306, 329, 330, 334,

- 336, 355, 368, 376, 395, 410, 411, 422, 450,
457, 460, 466, 526, 527, 587
- Radziwiłł Albrycht Stanisław 176, 301
- Radziwiłł Bogusław 114, 119, 303
- Radziwiłł Dominik Mikołaj 267
- Radziwiłł Hieronim Florian 49, 518
- Radziwiłł Jerzy 28, 61, 64, 144, 159, 160
- Radziwiłł Karol 349, 351
- Radziwiłł Krzysztof 113
- Radziwiłł Michał Kazimierz 116, 593
- Radziwiłł Michał Kazimierz „Rybeńko” 125,
471, 560, 562, 568, 576, 586, 589, 590, 592,
593, 594
- Radziwiłł Mikołaj 118
- Radziwiłł Stanisław Kazimierz 76, 98, 114,
115, 117, 118
- Radziwiłłowa Anna 527, 560, 562, 568, 578,
589
- Radziwiłłowa Katarzyna 27, 30, 32, 37, 44,
71, 76, 81, 119, 185, 190, 206, 219, 495,
560, 593
- Radziwiłłowa Krystyna 161
- Radziwiłłowa Urszula 46
- Radziwiłłowa Urszula 589, 594
- Radziwiłłówna Anna Maria 114
- Radziwiłłówna Katarzyna 527, 538, 568, 577
- Radziwiłłówna Ludwika Karolina 114, 117,
118, 146, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161,
163, 165, 167, 177, 197, 207, 229, 231, 294,
341, 392, 461, 477
- Radziwiłłówna Tekla Róża 527
- Rafałowiczówna Jadwiga 486, 488, 489, 490,
508, 519, 528, 574
- Rakowski Wawrzyniec F. 407, 503
- Ranke Leopold von 44, 369, 536
- Raynal Paul de 571
- Rébenac François de 156
- Regnard J.F. 39
- Regnaudin 562, 563, 565, 567
- Rehnskiöld Karl Gustaf 387, 401
- Rioux 306
- Robinson John 407, 411, 413, 415, 418, 422,
440, 444
- Roche Daniel 38, 45, 58
- Rochefoucault Gabriel de la 405
- Roćko Agata 589
- Rodén Marie Louise 356, 360, 501
- Rogalski Leon 13, 16, 67, 130, 242, 330, 340,
342
- Rok Bogdan 38, 42, 163, 253, 275, 321, 374
- Romanow Aleksy Piotrowicz 389, 398, 452,
453
- Romanowa Katarzyna Iwanowa 466
- Romanowa Praskowia Iwanowna 466
- Rombowski Aleksander 531
- Ronikier Jerzy 311
- Rosik Stanisław 26
- Rostworowski Emanuel 68, 70, 464, 468, 535,
544, 592
- Roszkowska Wanda 13, 62, 63, 66, 100, 101,
110, 124, 129, 140, 141, 161, 162, 165, 172,
173, 179, 182, 183, 187, 189, 191, 198, 206,
216, 232, 241, 262, 289, 303, 334, 336, 349,
364, 366, 369, 370, 371, 372, 373, 376, 388,
393, 401, 402, 441, 442, 451, 457, 466, 467,
469, 470, 471, 482, 483, 484, 485, 487, 488,
489, 498, 499, 500, 501, 512, 517, 525, 526,
527, 528, 529, 531, 532, 534, 536, 539, 540,
541, 543, 543, 544, 547, 551, 552, 555, 557,
558, 559, 560, 565, 566, 567, 568, 573, 575,
576, 577, 579, 583, 585, 588
- Rousseau de la Valette M. 66, 98
- Rozrażewska 199, 393, 394
- Rozwadowski Florian 216, 473, 577
- Rożek Michał 30, 39, 44, 45, 125, 138, 188,
218, 334, 516, 579, 581, 583, 594
- Roźniatowski Tadeusz 504
- Różycki Jacek 100
- Rubinkowski Jakub Kazimierz 133, 140, 141
- Rudawski Wawrzyniec Jan 108
- Rudzki Edward 273
- Rusiecki Mieczysław 257
- Russocki Stanisław 334
- Rutkowski Henryk 324
- Rychłowska-Kozłowska Anna 85, 350
- Rykaczewski Erazm 150, 151, 161, 162, 167,
169, 171, 173, 176, 204, 266
- Ryszkiewicz Andrzej 69, 89, 90
- Rzewuski Stanisław 446
- Rzewuski Stanisław Mateusz 352, 371, 376,
508, 571
- Sachs Rainer 536**
- Sachsen-Lauenburg Maria Anna Franziska
434, 521, 557
- Sachsen-Weissenfels Joanna-Magdalena von
495
- Sacken 293
- Sacripandi Giuseppe 413, 508
- Sadowska-Wróbiewska Maria 504
- Saint Gelais 561, 562, 563
- Saint Germain Jacques 215
- Saint-Simon Kladiusz de 203, 257, 291, 303,
305, 311

- Sajkowski Alojzy 16, 46, 48, 51, 53, 71, 160, 231, 313, 498, 560, 561, 568, 573
- Salmonowicz Stanisław 294
- Salvandy N.A. 17, 45, 121, 128, 129, 131, 145, 153, 155, 173, 190, 211, 227, 228, 251, 252, 254, 259, 289, 293, 303, 334, 352, 382, 416, 419, 433, 436
- Samsonowicz Henryk 204
- Sanguszko Janusz 528, 593
- Sanguszko Paweł Karol 528, 593
- Santacroce Andrea 73, 93, 99, 185, 186, 194, 195, 196, 360
- Sapieha Aleksander Paweł 76, 231, 308
- Sapieha Benedykt 146, 151, 171, 175, 179, 231, 239, 267, 268, 277, 286, 380, 397, 400, 405
- Sapieha Kazimierz 151, 153, 160, 161, 208, 229, 230, 232, 266, 267, 268, 281, 284, 355, 400, 526, 555
- Sapieha Leon 98
- Sapieha Michał 94, 430
- Sapieżyna Izabela 202
- Sapieżyna Krystyna 160
- Sapieżyna Maria Katarzyna 98, 118, 201, 355
- Sardi Bartłomiej 274
- Sardi Eufrozyna 494, 508
- Sarnecki Kazimierz 16, 30, 31, 43, 47, 65, 73, 76, 77, 78, 81, 85, 90, 91, 92, 94, 95, 96, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 191, 192, 198, 203, 204, 205, 206, 211, 212, 213, 214, 215, 218, 219, 224, 226, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 238, 239, 240, 243, 529, 581
- Sarnowski Adam 129
- Sartorio Johan 188
- Sauerman Wolf Ernst 435, 441
- Saurbrey 412
- Savoie Maria Adelajda de (ks. burgundzka) 303
- Savoie Maria Anna de 41, 138
- Sawicki Mariusz 423
- Scarlatii Pompejo 272, 285, 300, 301, 307, 308, 309, 497, 498, 503, 561
- Scarlati Domenico 502
- Schaffgotsch Hans Anton 526, 531, 541, 544, 556, 557, 558
- Schaffgotsch Krzysztof Leopold 126, 182, 206, 526
- Schellern Andreas 179
- Schiemunsky Georg 174, 176
- Schleswig-Holstein Maria Eleonora Charlotta von 498
- Schmettau 390
- Schmidt Hans 159, 160, 177, 207, 231, 295, 341, 372
- Schmidt J.J. 524
- Schoppen 456
- Schott 467
- Schuyler Eugen 279, 408
- Scudery M. de 72
- Sedlnitzky Karol Juliusz 235, 279, 295, 297, 381, 382, 395, 422, 450
- Serczyk Władysław Andrzej 298, 444, 447, 452, 459, 466, 467, 468
- Seredyka Jan 176
- Seruga Józef 16
- Serwański Maciej 40, 70, 143, 204, 273, 281, 288, 292, 300, 321
- Sesvegen Otton 124
- Sévigné Marie Chantal de Rabutin 203, 250
- Shield Andrew 533, 540, 573
- Sielicki Franciszek 273, 298
- Siemieński Lucjan 69
- Siemiginowski Jerzy Eleuter 68, 69, 100, 365
- Sienell Stefan 367
- Sieniawska Elżbieta 77, 94, 266, 273, 335, 351, 364, 365, 371, 386, 392, 393, 394, 401, 414, 415, 419, 422, 428, 452, 453, 457, 458, 459, 461, 462, 463, 464, 470, 484, 488, 489, 490, 492, 508, 528, 543, 560, 574, 575, 576, 578,
- Sieniawska Joanna 94
- Sieniawska Maria Zofia 457, 458, 464, 469, 470, 471, 484, 528, 560, 573, 588
- Sieniawski Adam Mikołaj 30, 255, 266, 267, 273, 286, 312, 334, 335, 392, 395, 411, 438, 445, 446, 452, 457, 458, 460, 465, 471
- Sieniawski Mikołaj Hieronim 30
- Sienicki Bogusław 284
- Sienicki Ludwik 275
- Sienicki Ludwik 275
- Sierakowski Józef 17, 587
- Sierzputowski Tadeusz 268, 269, 286, 323
- Sikorski Andrzej 390, 457, 469, 470, 471, 480, 483, 485, 487, 489, 491, 573, 578
- Silva Francisco Pereira de 143
- Simeoni 301
- Simmern Benedykta Henrietta von 221
- Simmern Karol von 176
- Sinko Zofia 100
- Sinzendorf Franz Ludwig von 132, 389
- Skarga Piotr 51
- Skibiński Mieczysław 592
- Skoczek Józef 49, 51, 54, 55

Skonka Czesław 44
 Skopowski Ambroży 260
 Skowron Ryszard 144, 203
 Skrzydyłka Władysław 134
 Skwarczyńska Stefania 47
 Sliesoriūnas Gintautas 204, 208, 231, 269,
 281, 298, 351
 Sliužinskas Rymantas 230
 Sławomirska Barbara 130
 Słowiński Mirosław 53
 Słupski Zygmunt 405
 Służka Dominik Michał 284, 286, 328, 351
 Służka Józef Boguław 269, 275, 282, 289,
 286, 328
 Służkowa Teresa 186, 219, 273, 362
 Smakers 548, 553
 Šmerda Milan 130
 Smolarek Przemysław 386
 Smolarski Mieczysław 298
 Smoliński Aleksander 334
 Sobieraj Maciej 71, 92
 Sobieska Adelajda Teofila (Berbilune) 35, 40,
 41, 42
 Sobieska Anna 38
 Sobieska Maria Joanna Leopoldyna 90, 206,
 214 217, 228
 Sobieska Maria Józefa 80, 457, 466, 468, 469,
 471, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487,
 488, 489, 490, 491, 492, 574, 575, 576, 577,
 578, 579, 585, 589, 594
 Sobieska Maria Karolina 17, 19, 20, 125, 258,
 453, 494, 497, 511, 518, 519, 520, 524, 528,
 529, 538, 545, 546, 547, 548, 552, 559, 561,
 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570,
 571, 573, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 592,
 593
 Sobieska Maria Kazimiera 19, 20, 239, 358,
 360, 441, 453, 493, 494, 495, 496, 497, 500,
 501, 502, 503, 507, 508, 511, 512, 513, 514,
 517, 518, 519, 520, 528, 529, 538, 545, 546,
 547, 548, 551, 552, 554, 559, 560, 561, 562,
 563, 564, 565, 566, 567
 Sobieska Maria Klementyna 19, 20, 239, 358,
 360, 441, 453, 493, 494, 495, 496, 497, 518,
 519, 520, 529, 533, 534, 535, 536, 537, 538,
 539, 540, 541, 542, 543, 545, 546, 547, 548,
 549, 552, 554, 557, 559, 560, 561, 562, 564,
 565, 569, 570, 571, 572, 573, 583, 584, 585,
 586, 588
 Sobieska Maria Magdalena 408
 Sobieska (Menone) 25, 27, 43
 Sobieska Teofila 29, 38, 39, 50, 71, 593
 Sobieska Teresa Teofila 33
 Sobieski Jan 35, 366, 370
 Sobieski Jan 49
 Sobieski Marek 33, 38, 50, 54
 Sobieski Marek 48
 Sobieski Waclaw 44, 283
 Sobieski Jakub 26, 48, 49, 52, 53, 71, 87, 92,
 129, 130, 587
 Sobociński Waclaw 325, 404
 Soissons Olimpia Carignan de zob Mancini
 Olimpia
 Sokołowska Jadwiga 319
 Sowa Andrzej L. 123, 124, 272, 274, 281, 362,
 450, 459, 461, 462, 465, 466, 471
 Spada Horacy Filip 409
 Spasowicz Włodzimierz 108
 Spebach Jan Józef 455, 560, 561, 562, 563,
 564
 Spielman John P. 121, 132, 301
 Spinola 554
 St. Louis 134
 St. Quen Mme de 334
 Stahremberg 480
 Stahremberg Ernest Rüdiger 129
 Stanek Wojciech 400, 466
 Stanisław Leszczyński 323, 386, 399, 400,
 408, 409, 419, 421, 422, 423, 424, 425, 428,
 429, 430, 437, 440, 441, 443, 445, 446, 447,
 450, 451, 455, 457, 458, 462, 463, 466, 472,
 480, 482
 Stanisławska Anna 41, 95
 Starczewski Eugeniusz 232
 Starnawski Jerzy 139
 Starzyński Juliusz 85, 86
 Staszewski Jacek 14, 15, 77, 196, 204, 205,
 212, 215, 228, 269, 271, 275, 278, 282,
 283, 287, 294 294, 298, 322, 323, 324,
 326, 327, 328, 335, 349, 350, 351, 352, 356,
 362, 374, 375, 376, 377, 379, 380, 382, 383,
 384, 385, 386, 389, 390, 391, 392, 393,
 396, 397, 399, 400, 405, 413, 419, 422, 423,
 425, 427, 428, 429, 433, 457, 463, 480, 483,
 498, 505
 Stawińska Irena 140
 Stefan Batory 583
 Stefanowska Zofia 323
 Steinbrig Krzysztof 456
 Sternberg Wenzel Adalbert 155
 Stęczyński Maciej Bogusz 87
 Stępień Marian 142
 Stępnik Krzysztof 269, 586
 Stolicki Jarosław 112, 151, 152, 161, 438

- Stolpe Sven 360, 370, 501
 Stoye John 130
 Stratmann Henryk von 161, 162, 375, 389,
 428, 432, 436, 440
 Stromenger Zuzanna 46
 Stroynowski Andrzej 589, 590, 593
 Strzelczyk Paweł 32
 Strzelecki Franciszek 435, 454
 Stuart Henryk Benedykt 570, 592
 Stuart Karol Edward 554, 592
 Suchojad Henryk 41, 257
 Sulzbach Johann Christian von 181
 Sulzbach Karl Teodor von 177
 Suszycki Remigiusz 63
 Sychowicz Krzysztof 40, 118
 Sykes Norman 587
 Syrokomla Władysław 83, 112, 579
 Szaflik Józef R. 60
 Szafranec Sykstus 329, 553, 544, 555
 Szajnocha Karol 533, 538, 539, 540, 571
 Szaniawski Józef 269, 284
 Szaniawski Konstanty 446, 447, 448, 452,
 454
 Szczuczyna Konstancja 46, 268, 273, 313, 382,
 383, 392, 407, 438, 461
 Szczuka Stanisław Antoni 46, 152, 163, 179,
 182, 268, 274, 278, 302, 305, 308, 313, 334,
 337, 350, 353, 354, 355, 356, 357, 361, 382,
 383, 386, 395, 401, 404, 407, 410, 412, 422,
 429, 438, 447, 460, 461, 503, 508
 Szelągowski Adam 109, 202, 233
 Szembek Jan 388, 404, 405, 446, 448, 460,
 462, 464, 466, 468, 511, 523, 576
 Szembek Krzysztof 448, 450
 Szembek Stanisław 444, 445, 446, 448, 469
 Szeremetiew Borys Fiodorowicz 150, 461
 Szornel Jerzy 35
 Szpak Jacek 403
 SztetyHo Janusz 566
 Szweykowska Anna 141
 Szydłowski Tadeusz 87
 Szymańska Małgorzata 250
 Szymczak Barbara 110, 111, 119, 155, 176,
 177, 386
 Szymonowicz Szymon 49
 Szyzsko 347
 Szyzkowska Krystyna 13
 Szyzkowski Samuel 224

Śliwiński Artur 13
 Śliziński Jerzy 141, 188
 Śreniowski Stanisław 177, 173

 Świdziński Konstanty 136
 Święcicki Mikołaj 226, 242, 308, 399, 423,
 428, 438

 Taborski Roman 129
 Taparelli Piotr Paweł 433
 Tapié Victor L. 405
 Tarczyński Marek 324
 Targosz Karolina 25, 29, 31, 32, 35, 37, 38, 39,
 40, 43, 44, 45, 52, 57, 59, 61, 62, 63, 68, 72,
 75, 76, 85, 91, 92, 93, 100, 101, 102, 117,
 129, 133, 139, 142, 153, 189, 190, 204, 205,
 206, 209, 218, 220, 223, 241, 243, 249, 302,
 378, 500, 582, 583, 587
 Tarło Adam 467
 Tarło Jan 544, 581, 587, 592
 Tarło Karol 165, 181, 308
 Tarło M. 326, 327
 Tatariewicz Anna 203
 Taternicki Jerzy 60
 Taurogiński Bolesław 590, 593
 Tazbir Janusz 36, 38, 61, 62, 141, 151, 152,
 168, 212, 216, 269, 314, 318, 321, 447
 Tenczyn Marcin 269, 281
 Tende Gaspar de (Hauteville) 97, 299
 Teresa Kunegunda Sobieska 11, 14, 17, 20, 35,
 39, 41, 64, 66, 70, 72, 73, 74, 75, 76, 78, 79,
 88, 89, 90, 92, 94, 96, 100, 101, 102, 103,
 125, 138, 144, 150, 151, 153, 154, 166, 169,
 170, 171, 172, 173, 183, 193, 195, 196, 198,
 209, 210, 211, 213, 214, 215, 216, 217, 218,
 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 239,
 240, 242, 243, 244, 245, 257, 258, 275, 299,
 301, 302, 317, 320, 331, 354, 360, 364, 366,
 481, 482, 489, 513, 514, 516, 517, 518, 523,
 524, 548, 550, 559
 Theil du 166
 Thököly Emeryk 122, 123, 131, 136, 137, 147
 Thrux Wolfgang 137
 Thurn Franciszek Zygmunt von 180
 Thurn Philip von 188
 Tłustochowicz Małgorzata 504
 Tolla 370
 Tomczak Andrzej 287
 Tomkiewicz Władysław 81, 89, 252
 Topin Marius 205, 230
 Topolska Maria Barbara 269
 Topolski Jerzy 205, 281, 294
 Torcy Henryk 401
 Torcy Jean-Baptiste 331, 335, 310, 397, 520
 Towiańska Konstancja 261, 263, 273, 278,
 383, 387, 400, 411, 412, 424, 425, 428

- Towiański Jerzy 271, 384, 407
Towiański Krzysztof 271, 292, 299, 422
Trawicka Zofia 48, 51, 60, 257
Tretiakow P.N. 298
Tricius 69, 84, 89
Troyat Henri 298
Truchim Stefan 85, 334
Trzeczkowski Jan Kazimierz 550
Trzoska Jerzy 107
Tschuppik Karl 563
Tuhaj-bej 54
Tuluzy hr. Ludwik Aleksander 496
Turenne Frédéric Maurice Casimir 562, 567
Turnau Irena 222
Turski Jan Kanty 191, 193
Tuszyński Jan Drobysz 285, 399
Tygielski Wojciech 187, 217, 316
- Ujma Magdalena 82, 257, 593
Ulčínaitė Eugenia 59
Ulryka Eleonora 197, 418
Uniechowski Bogusław Aleksander 208, 462
Urban Waław 524
Urbanowicz Diana 160, 161, 230
Urbańczyk Stanisław 72, 142
Urbański A. 489
Urbański Jan Jerzy 555
Urbański Tadeusz 130
Urbański Wojciech 76, 130
Ursch Ferdynand 179
Urwanowicz Jerzy 118
- Valerio Sylwester 297
Valette Michel Rousseau de la
Vellingk Maurycy 379
Vigarello Georges 250, 476
Villari Rosario 59, 274
Villars Louis Hector 359, 360
Villeroi François de 226
Vinius Andriej Andriejewicz 267, 270, 298
Vitry 122
Vocelka K. 111
Vota Maurycy 63, 197, 204, 233, 249, 251, 256, 257, 258, 261, 263, 264, 277, 279, 282, 283, 287, 291, 305, 307, 362
Vovelle Michel 38
- Wachowiak Bogdan 111, 166, 269, 294, 386
Wachslager Georg 325, 415
- Wagner Marek 15, 62, 76, 124, 160, 175, 192, 195, 196, 203, 207, 208, 209, 257, 258, 264, 269, 270, 271, 279, 284, 285, 286, 327, 328, 396, 407
Wajda Kazimierz 125
Waldstein (Wallenstein) Karl Ferdinand 142, 167, 183, 359
Walewski Antoni 14, 241, 242, 250, 251, 253, 254, 257, 258, 259, 264, 268, 269, 270, 277, 278, 282, 287, 288, 289, 293, 294, 298, 300, 301, 302, 323, 324, 325, 343
Waliszewski Kazimierz 14, 16, 251, 254, 291, 314, 493, 500
Wałkowski Andrzej 66
Warachim Hieronim 475
Warszycki Jan Antoni 574
Warszycki Stanisław 265
Wasilewski Tadeusz 54, 113, 118, 124, 139, 161, 229, 230, 233, 269, 314, 351, 484
Wawrykowa Maria 60
Waza Karol Ferdynand 170
Waza Zygmunt Kazimierz 43, 56
Wazówna Anna Konstancja Katarzyna 56, 84, 176, 484
Wąs Gabriela
Wąsowski Bartłomiej Nataniel 53, 62
Weaver F. J. 496
Webersfeld Edward 67, 70, 73, 354, 463
Weiss Sylwiusz Leopold 502, 529
Wejnert Aleksander 151
Wessel Franciszek 231
Wessel Józef 482
Wessel Stanisław 182, 390, 480
Wessłowa Maria Barbara (Helena) 480
Wessłówna Maria Józefa zob. Sobieska Maria Józefa
Wettyn Christian August 360
Weyda Adam 462, 463
Wędzicha Lubomir 128
Wheatcroft Andrew 130
Widmar Melchior 88
Wielopolska Maria Anna 184, 185, 206, 228, 251
Wielopolski Jan 144
Wierzbiński Leszek Andrzej 35
Wierzbowski Teodor 15, 271, 283, 339, 342
Wijaczka Jacek 460
Wilder Jan Antoni 29
Wilhelm III 118, 305
Wilhelmina Amalia 221, 370, 373, 433, 441, 508, 512, 522, 523, 557, 559
Wilk Marian 297, 452

- Wimmer Jan 49, 51, 111, 120, 121, 122, 124,
 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 134,
 135, 137, 138, 142, 145, 149, 150, 153, 154,
 194, 203, 285, 374, 392, 444, 452, 475
 Windakiewicz Stanisław 40, 101
 Winkler Marcin 59, 63, 140, 319
 Wirpsza Witold 95
 Wiskowaty Konstanty 121
 Wisner Henryk 54, 55, 56, 82, 108, 109, 114,
 116, 151, 339
 Wiszewski Przemysław 26
 Wiśniewska Halina 26, 35, 78
 Wiśniowiecka Teofila 585
 Wiśniowiecki Dymitr 115, 116, 122
 Wiśniowiecki Janusz 586
 Wiśniowiecki Michał 422, 544, 584, 587
 Witczak Tadeusz 43, 141, 305
 Witko Andrzej 581
 Wittelsbach Anna Maria Karolina 244, 523,
 559
 Wittelsbach Ferdynand 558
 Wittelsbach Filip 523
 Wittelsbach Józef Ferdynand 244, 300, 369
 Wittelsbach Karol Albert 508, 523, 524
 Wittelsbach Klemens August 523, 558
 Wittelsbach Violante Beatrix 133, 144
 Witusik Adam Andrzej 43, 49, 129
 Witwicki Jan Stanisław 98, 170, 175, 179, 182,
 185, 206, 250, 251, 261, 265, 277, 278, 310,
 312
 Władysław IV Waza 51, 54, 55, 56, 82, 108,
 109, 111, 113, 123, 139, 146, 151, 164, 202,
 324, 339, 368
 Włodarczyk Rafał 16
 Włodarski Maciej 511
 Wogan Charles 469, 533, 537, 540
 Wojakowski Józef 52, 583
 Wojciechowski Tadeusz 555, 581
 Wojtasik Janusz 49, 335, 352, 374
 Wojtowicz Jerzy 111, 216
 Wolańczyk Maria 59, 140
 Wolański Filip 321, 561
 Wolczyński 232, 233, 318
 Woleński Stanisław 150, 151
 Wolfenbüttel Charlotte von 463
 Wolff Fryderyk Lüdinghausen von 401
 Woliński Janusz 16, 36, 39, 53, 135, 160, 209,
 269, 350, 351, 374
 Wollson Ernest 181, 517, 559
 Wollson Ferdynand 433, 557
 Wollson Ludwik 181, 548, 550
 Wołoszyn Stefan 58
 Wójcicki Kazimierz Władysław 32
 Wójcik Zbigniew 13, 38, 39, 44, 45, 48, 50,
 55, 57, 83, 107, 111, 112, 113, 115, 116, 118,
 120, 121, 122, 123, 127, 130, 134, 142, 144,
 145, 146, 148, 151, 152, 153, 156, 159, 160,
 161, 163, 164, 166, 167, 172, 173, 187, 196,
 197, 200, 201, 204, 207, 209, 213, 227, 229,
 230, 232, 233, 250, 252, 270, 272, 281, 283,
 297, 329, 444, 514
 Wratisław Franciszek Karol 431
 Wróbel Elżbieta Elena 57, 58, 64, 78
 Wychowski Stefan 254, 446, 556
 Wyczański Andrzej 494
 Wyhowski Aleksander 208
 Wyrobisz Andrzej 70, 86, 92, 229, 272
Zabłocki 435
 Zachara Maria 50, 53
 Zahorski Andrzej 81, 84
 Zajączkowski Andrzej 269, 281, 282
 Zajewski Władysław 111
 Zaleski Wincenty 330
 Załęcki Stanisław 181
 Załuski Andrzej Chryzostom 81, 155, 174,
 182, 187, 209, 212, 213, 219, 220, 221, 223,
 224, 225, 250, 251, 264, 271, 272, 278, 285,
 308, 313, 322, 328, 329, 334, 340, 397, 434,
 472, 582
 Załuski Andrzej Stanisław 583, 587, 593
 Załuski Franciszek 272
 Załuski Hieronim 272
 Załuski J.A. 327
 Zamocki 530
 Zamorski Bronisław 268
 Zamoyska Anna 273
 Zamoyska Barbara 43
 Zamoyska Kasia 25
 Zamoyska Marianna 528
 Zamoyski Jan 48
 Zamoyski Jan Kazimierz 171
 Zamoyski Marcin 137
 Zamoyski Tomasz 39, 43, 52, 81
 Zamoyski Jan 25, 28
 Zarzycki Wacław 280
 Zaslowski-Ostrogski Aleksander Janusz 61,
 64, 76, 593
 Zaslowski-Ostrogski Władysław Dominik
 Zawadzki Franciszek 589
 Zawadzki Konrad 128
 Zawadzki Władysław 13, 67, 123, 155, 162,
 181, 259, 363, 370, 379, 434, 436, 437, 472,
 536, 539, 543, 544, 553, 579, 580, 582, 587

Zawisza Krzysztof 16, 269, 278, 286, 330, 334,
351
Zbąski Stanisław 169
Zbierzchowski Aleksander 124, 128
Zbudniewek Janusz 403, 553
Zdzitowiecka-Jasieńska Halina 269, 285, 309
Ziegler 433
Zielińska Teresa 458, 518
Zielińska Zofia 151
Zieliński Andrzej 189, 518, 528, 531
Zieliński Ryszard 568
Ziembicki Witold 15, 35, 91, 103, 156, 157,
158, 197, 199, 206
Ziemielewska Anna 438
Zierowsky Johann Christoph 116, 162, 171,
172
Zięba Małgorzata 52
Zimowski Lech 331
Złotkowski Dariusz 329, 543, 544
Złotnicki Mikołaj 124
Zofia Charlotta 156, 220, 221
Zubrzycki Dionizy 304

Związek Jan 40
Zwiebel (Zwieffeln?) 185
Zwierzykowski Michał 276, 438
Zygmunt August 62, 583
Zygmunt III 54, 56, 107, 108, 109, 111, 123,
164, 170, 270
Ż
Żarnowska Anna 70
Żeleński-Boy Tadeusz 36, 48, 120, 128, 146
Żelewski Roman 325
Żełęcka 44
Żerek-Kleszcz Hanna 38
Żeromska-Ciesielska Monika 41, 42
Żołądź-Strzelczyk Dorota 26, 29, 31, 32, 34,
40, 42, 43, 53, 57, 58, 61, 62, 73, 92
Żółkiewska Regina 38, 51, 70
Żółkiewski Jan 51, 52, 123
Żółkiewski Stanisław 50, 51, 87, 123, 148,
590
Żórawska-Witkowska Alina 350, 578
Żukowska Kazimiera 319
Żupański Józef Kazimierz 16

Aleksandra Skrzypietz

Les fils royaux — Jacques, Alexandre et Constantin Sobieski

Résumé

Dans le livre l'auteur présente la biographie des fils de Jean III Sobieski et décrit leur vie dans la maison familiale ainsi que leur éducation, différente de celle des Vasa. La publication montre les démarches du couple royal afin de garantir le trône à leur fils aîné à l'aide d'un mariage bénéfique, contracté d'abord par Jakub et, plus tard, aussi par ses frères. L'auteur nous présente le fils aîné auprès de son père pendant des expéditions de guerre qui allaient populariser son nom et sa gloire de guerrier parmi la noblesse. Ensuite elle décrit le sort des fils royaux après la mort de leur père : d'abord des manoeuvres échouées de monter sur le trône juste après la mort du roi et l'attitude de la société envers les candidatures des fils, ensuite des tentatives de reprendre le pouvoir royal pendant la grande guerre du Nord. Nous voyons également la réserve avec laquelle après l'emprisonnement et des expériences tragiques de cette période les Sobieski renoncent lentement à la politique et refusent la proposition du tzar Pierre le Grand de reprendre le pouvoir sur le pays. Dans le livre l'auteur présente également la vie familiale des fils royaux, à savoir les mariages de Jacques et de Constantin, ainsi que le refus d'Alexandre envers des mariages proposés. En plus elle décrit les relations entre les frères et aussi avec leur soeur Thérèse Cunégonde et avec des parents de la famille Pfaz-Neuberg. L'auteur montre l'histoire des filles du prince aîné, avant tout leurs projets matrimoniaux, pour donner l'image de Jacques-père et pour présenter ses contacts avec les filles déjà mariées.

Aleksandra Skrzypietz

Königssöhne — Jakub, Aleksander und Konstanty Sobieski

Zusammenfassung

Das Buch handelt über die Lebensgeschichte der Söhne von Jan III Sobieski. Ihr Leben im Familienhaus und ihre Ausbildung werden mit der von den Kindern der Familie Waza verglichen. Es wird gezeigt, auf welche Weise das königliche Paar seinem ältesten Sohn die Übernahme des polnischen Throns zu sichern versuchte. Das Ziel sollte u. a. durch günstige Ehen des Sohns, Jakub und seiner Geschwister erreicht werden. Den ältesten Prinzen sieht man auch an Vaters Seite in Kriegszügen, wo er den Kriegsruhm erwerben und seinen Namen unter den Adligen verbreiten sollte. Dann schildert die Verfasserin das Leben der königlichen Söhne nach dem Tod ihres Vaters: misslungene Bemühungen um Krone, unfreundliche Einstellung der Gesellschaft zu ihrer Kandidatur für den Thron und weitere Bemühungen, während des Nordkrieges den Gipfel der Macht wieder zu erreichen. Man sieht, wie sich Sobieskis nach der Festsetzung und nach tragischen Schicksalsschlägen langsam aus der Politik zurückziehen und den Vorschlag des Zaren Peters I., die Macht in Polen zu übernehmen, ablehnen. Die Verfasserin zeigt das Familienleben der Prinzen, die von Jakub und Konstanty geschlossenen Ehen und Aleksanders Hemmungen vor den ihm vorgeschlagenen Ehen. Sie schreibt über gegenseitige Beziehungen zwischen den Prinzen und ihr Verhältnis zu der im Ausland verweilenden Schwester, Theresa Kunegunda und zu Jakubs Verschwägerten aus der Familie Pfaz-Neuburg. Das Buch informiert auch über das Leben der Töchter von dem ältesten Prinzen; man hat die Gelegenheit, den Prinzen Jakub als Vater (seine Bemühungen um die Heirat des Tochtters) und dessen Beziehung zu den schon verheirateten Töchtern kennenzulernen.

Na okładce obraz *Jan III Sobieski z rodziną*
(autorstwa malarza dworskiego nieznanego nazwiska)
Fotograf Zbigniew Reszka

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego dziękuje Muzeum Pałacowi w Wilanowie
za wyrażenie zgody na publikację reprodukcji

Właścicielem ryciny z rękopisu Wernhera *Topographia Silesiae* T. 2 (na wyklejce)
jest Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, której dziękujemy za udostępnienie materiału

Redaktor
Barbara Konopka

Projektant okładki
Paulina Tomaszewska-Ciepły
na podstawie pomysłu **Nadii Skrzypietz**

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Lidia Szumigała

Copyright © 2011 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-2000-7

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 42,0. Ark. wyd. 64,5. Papier offset. kl. III,
90 g Cena 84 zł (+ VAT)

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: PPHU TOTEM s.c., M. Rejnowski, J. Zamiara
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław

